

DZIEJE KOSZALINA

TOM II
PO 1945 ROKU

750-LECIE MIASTA KOSZALINA

DZIEJE
KOSZALINA

DZIEJE KOSZALINA

TOM II
PO 1945 ROKU

pod redakcją naukową

Bogusława Polaka

Koszalin 2016

Kolegium Redakcyjne

Tadeusz Ceynowa, Joanna Chojecka (wiceprzewodnicząca), Wojciech Grobelski, Jerzy Kalicki, Leszek Laskowski, Bogusław Polak (przewodniczący), Joanna Woźniak (sekretarz), Andrzej Ziemiński

Recenzenci

prof. dr hab. Jacek Knopek
prof. dr hab. Eugeniusz Koko

Opracowanie redakcyjne i korekta

Alina Leszczyńska

Projekt graficzny i skład komputerowy

VIDOQUE Graphic Design Atelier
Mariusz Król

Druk i oprawa

Z. P. Polimer
Koszalin, ul. Szczecińska 34
www.drukarniapolimer.pl

Wydanie I

Wydano przy współpracy:
Archiwum Państwowego w Koszalinie
Muzeum w Koszalinie

© Copyright by

Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela

Publikacja wydana pod patronatem Prezydenta Miasta Koszalina Piotra Jedlińskiego,
sfinansowana z budżetu miasta.

ISBN 978-83-87317-96-6

Spis treści

Wstęp	11
CZĘŚĆ I	
HISTORIA I POLITYKA	15
1. Życie polityczne miasta 1945-1989 Czesław Partacz, Zenon Kachnicz.....	17
1.1. Pierwsze lata polskiego Koszalina.....	17
1.2. Koszalin jako miasto wojewódzkie.....	40
1.3. W pętach stalinizmu.....	43
1.3.1. Ogólna charakterystyka aparatu bezpieczeństwa.....	44
1.3.2. Z działalności koszalińskich urzędów bezpieczeństwa i sądownictwa.....	44
1.3.3. Ogólna charakterystyka organizacji niepodległościowych.....	45
1.3.4. Konspiracja i różne formy działalności antykomunistycznej w Koszalinie.....	45
1.4. Po przełomie w 1956 roku.....	49
1.5. Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. Epoka Edwarda Gierka 1971-1980.....	57
1.6. Centralne dożynki w Koszalinie.....	59
1.7. Trudne lata osiemdziesiąte.....	64
2. Koszalin 1989-2015 Bogusław Polak.....	79
2.1. Powstanie i działalność Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.....	79
2.2. I Kadencja 1990-1994.....	80
2.3. II Kadencja 1994-1998.....	87
2.4. Reforma administracyjno-terytorialna państwa. W obronie województwa.....	91
2.5. Kadencja 2002-2006.....	103
2.5.1. Promocja miasta.....	109
2.5.2. Działalność spółek miejskich.....	109
2.6. Kadencja 2006-2010.....	110
2.6.1. Dochody.....	114
2.6.2. Rozwój miasta.....	115
2.7. Kadencja 2010-2014.....	125
2.8. Wybory 2014.....	127
2.9. Partnerska współpraca miasta.....	130
2.9.1. Związek Miast Polskich.....	130
2.9.2. Zachodniopomorska Regionalna Organizacja Turystyczna.....	130
2.9.3. Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu „Pomerania”.....	130

2.9.4. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Pomorza Środkowego w Koszalinie.....	131
2.9.5. Stowarzyszenie Gmin, Powiatów i Województw „Droga S11”	131
2.9.6. Stowarzyszenie Samorządowe S6.....	131
2.9.7. Związek Miast Bałtyckich.....	132
2.9.8. Związek Miast Hanzeatyckich.....	132
2.9.9. Honorowe wyróżnienia Rady Europy.....	133
2.9.10. Miasta partnerskie Koszalina.....	133
2.10. Organizacje pozarządowe (wybrane przykłady).....	133
2.10.1. Stowarzyszenie Przyjaciół Koszalina.....	133
2.10.2. Organizacje kombatanckie.....	136
2.10.3. Miejsko-Powiatowa Rada Kombatanatów i Osób Represjonowanych.....	136
2.10.4. Związek Sybiraków.....	139
2.10.5. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich.....	140
2.11. Honorowi Obywatele m. Koszalina.....	143
3. Wojsko w życiu miasta Wojciech Grobelski.....	147
3.1. Wojsko w Koszalinie w latach 1945-1948.....	147
3.1.1. Po zdobyciu miasta.....	147
3.1.2. Jednostki Wojska Polskiego w Koszalinie w latach 1945-1948.....	149
3.2. Garnizon koszaliński w latach 1949-2001.....	155
3.2.1. Garnizon koszaliński w czasie stanu wojennego.....	160
3.2.2. Tajny „brell”.....	161
3.2.3. Współpraca wojska ze społeczeństwem.....	161
3.3. Garnizon koszaliński po 1989 roku.....	162
3.4. Współczesność garnizonu koszalińskiego.....	167
CZĘŚĆ II	
LUdzie I GOSPODARKA	169
1. Procesy demograficzne miasta Eugeniusz Z. Zdrojewski.....	171
1.1. Wymiana ludności.....	171
1.2. Pochodzenie regionalne ludności.....	173
1.3. Rozwój liczebny ludności.....	176
1.4. Ruch naturalny ludności.....	178
1.5. Małżeństwa, rozwody i separacje.....	180
1.6. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny.....	181
1.7. Migracje wewnętrzne i zagraniczne.....	183
1.8. Pracujący i bezrobotni.....	185
1.9. Ludność według głównego źródła utrzymania.....	186
1.10. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego.....	187
1.11. Ludność w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia.....	188
1.12. Podsumowanie.....	188
2. Przemiany przestrzenne i urbanistyczne Koszalina 1945-2015 Patrycjusz Zarębski.....	191
2.1. Wstęp.....	191
2.2. Warunki rozwoju Koszalina.....	193

2.3. Ogólna charakterystyka rozwoju przestrzennego Koszalina po 1945 roku.....	194
2.4. Przekształcenia struktury funkcjonalno-przestrzennej Koszalina.....	197
2.5. Przemiany komunikacyjne.....	201
2.6. Koncepcje rozwoju przestrzennego Koszalina w latach 1945-2015.....	202
3. Przemiany gospodarcze miasta Czesław Partacz, Mariusz Surma.....	207
3.1. Pierwsze trudne lata.....	207
3.2. Początki koszalińskiego handlu, gastronomii i sfery usług.....	216
3.3. Koszalin regionalnym ośrodkiem gospodarczym w latach 1960-1989.....	222
3.3.1. Ograniczenia rozbudowy potencjału gospodarczego miasta i jego przedsiębiorstw.....	239
3.4. Przemiany gospodarcze w latach 1989-2015.....	243
3.4.1. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku.....	243
3.4.2. Koszalin miastem powiatowym.....	245
3.4.3. W nowe tysiąclecie.....	253
4. Warunki materialno-bytowe ludności Dariusz Magierek.....	265
4.1. Warunki materialno-bytowe ludności 1945-1989.....	265
4.1.1. Sytuacja bytowa ludności bezpośrednio po zakończeniu wojny.....	265
4.1.2. Warunki mieszkaniowe.....	267
4.1.3. Ochrona zdrowia.....	271
4.1.4. Pozostałe czynniki poziomu życia ludności.....	273
4.2. Warunki materialno-bytowe ludności po 1989 roku.....	276
4.2.1. Bezrobocie i jego wpływ na sytuację materialną ludności.....	276
4.2.2. Warunki mieszkaniowe.....	281
4.2.3. Ochrona zdrowia.....	285
5. Zdrowie, sport, turystyka i rekreacja Stanisław Zbiewski.....	289
5.1. Zdrowie.....	289
5.2. Sport.....	294
5.2.1. Zmiany w sporcie.....	304
5.3. Turystyka i rekreacja.....	308
CZĘŚĆ III	
KULTURA, OŚWIATA I NAUKA	313
1. Życie kulturalne w latach 1945-1989 Danuta Szewczyk.....	315
1.1. Biblioteki.....	316
1.2. Muzeum.....	317
1.3. Teatr.....	320
1.4. Życie muzyczne.....	321
1.5. Plastyka.....	323
1.6. Kina.....	325
1.7. Związki twórcze i ruch społeczno-kulturalny.....	326
1.8. Kluby, domy kultury i ruch amatorski.....	329
1.9. Festiwale, spotkania.....	330
2. Życie kulturalne w latach 1989-2015 Małgorzata Kołowska.....	333
2.1. Rok 1989. Nowa nadzieja i nowe obawy.....	333

2.2. Bałtycki Teatr Dramatyczny – repertuarowy czy impresaryjny?	336
2.3. Filharmonia – więcej płaczu czy nadziei?	337
2.4. Rok 1991. Koniec względnego spokoju	337
2.5. Rok 1992. Ostre cięcia	340
2.6. Od ośrodka kultury do centrum	341
2.7. Filharmonia – od „bezdomej” do „nowej”	342
2.8. Miejsce dla sztuki współczesnej	343
2.9. Muzeum – po prostu w Koszalinie	344
2.10. Biblioteka Koszalińska	344
2.11. Ruch społeczny	345
2.12. Bilans	346
3. Prasa Jerzy Rudzik	349
3.1. Trudne początki	349
3.2. Cztery dekady „Głosu” w PRL	350
3.3. Wydawniczy urodzaj	352
3.4. Czasy naporu	356
3.5. W okresie przemian	358
3.6. Różnorodność wydawców i tytułów	360
3.7. Zamiast podsumowania	362
4. Radio Anna Makochoń	365
5. Telewizja Antoni Górkiewicz	375
6. Oświata i nauka Michał Polak	383
6.1. Oświata	383
6.1.1. Oświata w latach 1945-1948	383
6.1.2. Oświata w latach 1948-1961	390
6.1.3. Oświata w latach 1961-1990	397
6.1.4. Oświata w latach 1990-2015	404
6.1.5. Rozwój i przekształcenia koszalińskiej oświaty w latach 1945-2015 na przykładzie wybranych szkół	411
6.2. Nauka w Koszalinie	422
6.2.1. Początki aktywności naukowej w Koszalinie	422
6.2.2. Szkolnictwo wyższe w Koszalinie	425
6.2.3. Inne instytucje naukowe w Koszalinie	437
7. Życie religijne Lech Bończa-Bystrzycki	441
7.1. Organizacja instytucji wyznaniowych i liczebność ich wyznawców	442
7.2. Duchowieństwo	455
7.3. Koszalin – miasto biskupie	467
Zakończenie. Wyzwania dla przyszłości Bogusław Polak	477
Bibliografia (wybór)	481

Szanowni Państwo

Historia vitae magistra est, historia jest nauczycielką życia. Tak mawiali starożytni Rzymianie i trudno nie odnieść tej prawdy do Koszalina. Patrząc na przeszłość naszego miasta można – niczym w lustrze – zobaczyć jak złożone potrafi być życie i jak wiele jego elementów powtarza się i zatacza koło. Historia Koszalina nie jest prostą linią, po której można spokojnie i bezpiecznie kroczyć. Słowiańscy Pomorzanie z czasem zgermanizowali się, Brandenburgia uległa Prusom, a kilkadziesiąt lat po zjednoczeniu naszego zachodniego sąsiada, miasto znalazło się w granicach Polski. Fluktuacja nie była może gwałtowna, rozciągała się w czasie, ale miała bezpośrednie przełożenie na dzieje naszego miasta. Każdy okres miał wpływ na Koszalin – czy była to próba utrzymania niezależności przez pomorskich Słowian, czy złote czasy przynależności do Hanzy, czy lata administracyjnej i wojskowej dominacji na Pomorzu Środkowym, czy licząca 70 lat historia polskiego miasta z jej mieszanką kultur i lokalnych doświadczeń. To elementy, które mają trwałe miejsce w historii Koszalina. Jego dzisiejsze czasy są ich odzwierciedleniem – po drugiej wojnie światowej przybyli tu Polacy z różnych stron – przesiedleńcy z Kresów Wschodnich czy Wileńszczyzny, szukający lepszego życia mieszkańcy centralnej części kraju, powracający z tułaczki na Zachodzie Europy. Elementy te spoiły się w jedną całość, tak jak historię grodu nad Dzierżęcinką tworzą puzzle naznaczone rytem książąt pomorskich, margrabiów brandenburskich, pruskich i niemieckich królów, polskiej administracji...

Koszalin przeżył dwie wielkie tragedie, które nieomal doprowadziły do jego materialnej zagłady. Pierwszym był pożar, który w roku 1718 strawił prawie całe miasto. Drugim – zdobycie przez Armię Czerwoną, która obróciła je w ruinę, a na dodatek ograbiła. Niezależnie od tego, kto wówczas w Koszalinie mieszkał, Niemcy czy Polacy, widać w ich działaniu ten sam impuls – chęć życia w normalnym świecie i poświęcenie, by do tej normalności doprowadzić. Dziś na szczęście takie tragedie nas omijają, ale duch Koszalina z tamtych czasów pozostał – my także chcemy normalnie i spokojnie żyć. Patrząc na różnorodną przeszłość naszego miasta, możemy się cieszyć, że mamy ku temu możliwości.

Serdecznie Państwa zapraszam do lektury dwutomowej historii Koszalina. To opowieść ciekawa i pouczająca. Odkrywająca nieznanne fragmenty przeszłości 750-letniego miasta, które ma się czym chwalić.

Piotr Jedliński
Prezydent Miasta Koszalina

Wstęp

Niniejszy tom podzielony został na trzy części. Pierwsza, Historia i polityka, jest autorstwa Czesława Partacza, Zenona Kachnicza, Bogusława Polaka i Wojciecha Grobelskiego. Część druga to Dzieje gospodarczo-ludnościowe, napisane przez Eugeniusza Z. Zdrojewskiego, Patrycjusza Zarębskiego, Czesława Partacza, Mariusza Surmę, Dariusza Magierka i Stanisława Zbiewskiego. Autorami części trzeciej – Kultura, oświata i nauka – są: Danuta Szewczyk, Małgorzata Kołowska, Lech Bończa-Bystrzycki, Jerzy Rudzik, Anna Makochońnik, Antoni Górkiewicz i Michał Polak. Bibliografia, na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególnych autorów, została zestawiona przez redaktora naukowego tomu. Jego autorstwa są również wstęp do tomu i zakończenie.

Źródła

Podstawę źródłową tomu stanowiły przede wszystkim zespoły akt z zasobu Archiwum Państwowego w Koszalinie, zwłaszcza akta miasta Koszalina. Historycy nie dysponują jeszcze inwentarzem akt wytworzonych od 1945 roku. Do tej pory koszalińskie archiwum opublikowało tom pierwszy inwentarza za lata 1555-1945, opracowany w 2015 roku przez Ryszarda Marczyka, Kacpra Pencarskiego i Annę Zbrozczyk, pod redakcją Joanny Chojeckiej. Jak nam wiadomo, tom drugi jest w opracowaniu.

Z koszalińskiego archiwum wykorzystano akta Zarządu Miejskiego, Miejskiej Rady Narodowej i jej Prezydium, jak też dokumentację poszczególnych wydziałów. Przydatne okazały się też akta Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, komitetów: wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego, dokumenty ze składnicy akt Urzędu Miejskiego, szczególnie sprawozdania z kadencji za lata 1990-2010. Sprawozdanie z kadencji Rady Miejskiej za lata 2010-2014 aktualnie jest opracowywane i niedostępne, choć niektóre jego elementy, zwłaszcza kwestie budżetowe, znalazły się w zbiorach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela. W składnicy akt znajdują się także uchwały Rady Miejskiej kolejnych kadencji, umowy o wzajemnej współpracy Koszalina z miastami partnerskimi, nadania godności honorowych obywateli Koszalina i inne.

Kwerendą objęte zostało także Archiwum Państwowe w Szczecinie, archiwum Urzędu Ochrony Państwa, archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji, jak również archiwa Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Szczecinie i Koszalinie – w tym akta dawnej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Koszalinie.

Materiały statystyczne uzyskano z archiwum Urzędu Statystycznego w Koszalinie, zwłaszcza roczniki statystyczne m. Koszalina i województwa koszalińskiego.

Nie pominięto źródeł drukowanych, przede wszystkim wydawnictw źródłowych dotyczących miasta i województwa, aktów normatywnych i prasy, wykazanych w bibliografii. Niektórzy autorzy sięgnęli także do relacji świadków wydarzeń, już to opublikowanych, już to znajdujących się w zbiorach bibliotek i archiwów.

Materiały ikonograficzne uzyskaliśmy dzięki życzliwości Archiwum Państwowego, Muzeum w Koszalinie, Biblioteki Publicznej im. J. Lelewela, archiwów zakładowych, działaczy opozycji demokratycznej (niepodległościowej) z lat osiemdziesiątych, kolekcjonerów itp.

Opracowania

Na najbardziej wartościowe pozycje historiografii Koszalina uwagę zwrócili już autorzy I tomu *Dziejów Koszalina*. Dla dziejów polskiego Koszalina szczególnie przydatne okazały się opracowania Jadwigi Ślipińskiej i Stefanii Zajkowskiej (1965 rok), synteza z 1967 roku pod redakcją Bogusława Drewniaka i Henryka Lesińskiego, monografia z 1974 roku oraz monografia z 1985 roku. Późniejsze próby miały charakter przyczynkarski. Natomiast, mimo „piętna czasu”, nie pominięto źródłowej pracy zbiorowej z 1970 roku, poświęconej Miejskiej Organizacji Partyjnej w Koszalinie 1945-1978, opublikowanej w 1979 roku pod redakcją Hieronima Rybickiego.

Po 1989 roku ukazała się m.in. praca Adama Frydrysiaka: *Solidarność w województwie koszalińskim 1980-1989* (Koszalin 2006). Dla okresu po odzyskaniu niepodległości w 1989 roku ogromną wartość źródłową i poznawczą mają opracowania Eugeniusza Żubera, wybitnego samorządowca i niestrudzonego orędownika utworzenia województwa środkowopomorskiego, który w 2014 roku, nakładem Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, wydał dwie książki: *Działalność samorządu w Koszalinie i Jednostki pomocnicze gminy na przykładzie Rad Osiedli w Koszalinie*. Elżbieta Juszcak-Maraszkiwicz zajęła się natomiast koszalińskimi zakładami komunalnymi. Opublikowała m.in.: *150 lat koszalińskiego gazownictwa 1862-2012* (Koszalin 2012) i *Zakłady komunalne 1945-1989* (Koszalin 2012).

W sferze kultury miasta mieszczą się m.in. dwie książki poświęcone koszalińskim pomnikom: Leszka Laskowskiego, *Pomniki Koszalińskie* (Koszalin 2009) i Anny Gut, *Megality Zygmunta Wujka* (Koszalin 2013).

Pomocne dla poszczególnych autorów okazały się też regionalne periodyki naukowe i popularnonaukowe.

Dziejami kościoła katolickiego zajął się Lech Bończa-Bystrzycki, m.in. w monografii: *Dzieje kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w granicach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (X-XXI wiek)*, opublikowanej w Koszalinie w 2013 roku.

Obok prób syntetycznego opisu dziejów miasta, powstały też artykuły i monografie, w których autorzy prezentowali wyniki badań różnych aspektów życia społeczno-gospodarczego, politycznego i kulturalnego współczesnego miasta¹.

1 Zob. m.in. A. Pater, *Historiografia Koszalina współczesnego*, „Rocznik Koszaliński”, nr 36, Koszalin 2008, s. 149-158. Jest to fragment pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, pod kierunkiem prof. dr. hab. R. Gazińskiego.

W przekonaniu autorów niniejszego tomu, przedstawione fakty z dziejów powojennego Koszalina nie wyczerpują bogatej palety zagadnień wartych znacznie szerszego potraktowania. Ograniczenia objętościowe obu tomów Dziejów Koszalina powodują, że do wielu aspektów naszego miasta wrócimy niebawem. Służyć temu ma seria autorskich monografii, której koncepcja powstała na Wydziale Humanistycznym Politechniki Koszalińskiej, a do której pozyskano wiele nam życzliwe środowiska: Archiwum, Biblioteki Publicznej, Muzeum i szeregu organizacji.

Myślmy tu przede wszystkim o dużym opracowaniu o charakterze kalendarium: Koszalin – dzień po dniu 1945–2016, monografii koszalińskiej oświaty i nauki, dziejów prasy, widzimy potrzebę opracowania Słownika biograficznego Koszalina. Z archiwistami archiwum gnieźnieńskiego zamierzamy napisać pracę o gnieźnieńskich drogach osadników na Pomorze Środkowe, połączoną z wydawnictwem źródłowym, i inne.

Zywimy nadzieję, że po ukazaniu się obu tomów dziejów miasta, w wielu domach szeroko otworzą się szuflady i światło ujrzą leżące tam od lat dokumenty i fotografie. Przede wszystkim brakuje nam fotografii z pierwszych lat powojennych Koszalina, pokazujących tych pierwszych mieszkańców miasta, którzy przybyli tu, sterani przeżyciami wojennymi, szukając swego miejsca dla siebie i swoich rodzin, przystani na całe życie. Dziś odnajdziemy ich w najspokojniejszym miejscu Koszalina – w nekropolii przy ulicy Gnieźnieńskiej. Na tym właśnie cmentarzu zostały mocno wbite polskie kotwice, pieczętujące przynależność tej ziemi, na której polskie wpływy sięgają w zapisie historycznym pomorskich Słowian i pierwszych Piastów.

Jak wielkie jest zapotrzebowanie na tego rodzaju publikacje, najlepiej świadczy zainteresowanie czytelników książkami cenionego publicysty, Piotra Polechońskiego, i innych autorów wywodzących się z koszalińskiego środowiska dziennikarzy – popularyzatorów kart historii miasta.

Podziękowania

Po kilku nieudanych próbach zainteresowania władarzy naszego miasta zamiarem opracowania i opublikowania monografii Koszalina, uzasadnianych brakiem środków finansowych, zamysł uzyskał uznanie w obecnym prezydencie miasta, Panu Piotrze Jedlińskim i gronie jego współpracowników.

„Duszą” naszych poczynań był też Pan Andrzej Ziemiński, dyrektor Biblioteki Publicznej, wręcz emocjonalnie zaangażowany w prace zespołu. Podobnie serdeczne słowa kierujemy do Pani Joanny Chojeckiej, dyrektor Archiwum Państwowego w Koszalinie, jak również Pana Jerzego Kalickiego, dyrektora Muzeum w Koszalinie oraz jego następcy Jerzego Buziałkowskiego.

Dziękujemy pracownikom Urzędu Miejskiego, szczególnie Panu Tomaszowi Czuczakowi, sekretarzowi miasta, oraz Pani Dorocie Furtak, dyrektor Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego UM. Podziękować pragniemy również pracownikom Biblioteki Publicznej, w tym szczególnie Panu dr. Leszkowi Laskowskiemu. W Archiwum Państwowym w Koszalinie opieką otoczyli nas m.in. Pani Dorota Cywińska i Pan Robert Borucki. Z kolei w Muzeum dużej życzliwości doświadczyliśmy m.in. od Pani Danuty Szewczyk i Pana Krzysztofa Jedynaka.

Wspierali nas również Koledzy z Uniwersytetu Szczecińskiego z Rektorem, profesorem Edwardem Włodarczykiem, i członkowie Kolegium Redakcyjnego: ks. dr Tadeusz Ceynowa, dr Wojciech Grobelski (współautor książki), dyrektor Jerzy Kalicki, dr Leszek Laskowski z koszalińskiej księżnicy i Pani Joanna Woźniak. Za ostateczną koncepcję struktury tomu dziękujemy Panu prof. Czesławowi Partaczowi. Za recenzje wydawnicze dziękujemy Panu profesorowi Jackowi Knopkowi oraz Panu profesorowi Eugeniuszowi Koko, a za opracowanie redakcyjne redaktor Alinie Leszczyńskiej. Na wczesnym etapie prac redakcyjnych wsparcia udzielili nam również Pani Katarzyna Polak i Pan Wojciech Jaskólski.

Dziękujemy wszystkim, którzy w różny sposób starali się wesprzeć nasze wysiłki w przygotowywaniu książki, będącej kolejnym etapem badania przeszłości i teraźniejszości miasta tak nam bliskiego.

Bogusław Polak

CZEŚĆ I
HISTORIA I POLITYKA

Czesław Partacz* (1.1-1.2, 1.4-1.7)
Zenon Kachnicz** (1.3)

1. Życie polityczne miasta 1945-1989

1.1. Pierwsze lata polskiego Koszalina

Po krótkich walkach wojsk Armii Czerwonej z niemieckimi i zdobyciu¹ przez Sowieców miasta, nastąpił w Koszalinie czas wojskowego zarządu.

Polacy przebywający tutaj pod koniec wojny nie byli zbyt liczni i dlatego nie można było powołać organów przedstawicielskich w ramach określonych instytucji. W tej sytuacji tworzenie administracji miejskiej dokonane zostało, podobnie jak w innych miastach, przy pomocy ekip przybyłych z ziem Polski Centralnej. Na wezwanie władz i partii politycznych wyruszyły na Ziemię Odzyskane grupy operacyjne; to one były organizatorami polskich organów władzy.

* prof. dr hab. Czesław Partacz, pracownik Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej

** dr Zenon Kachnicz, pracownik Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej

¹ Dla ludności Wielkopolski czy Mazowsza Armia Czerwona była przede wszystkim wyzwolicielką spod okupacji niemieckiej. Uznawano to mimo rozczarowania wywołanego zbrodniami NKWD i Smierszu po przejściu frontu. Dla ludzi z Kresów Wschodnich wkroczenie wojsk sowieckich stwarzało sytuację tragicznego rozdarcia: wyzwolenie czy druga okupacja. Powszechnie wiadomo, że Powstanie Warszawskie wybuchło m.in. dlatego, aby Rosjanie mieli świadomość faktu, że nie są wyzwolicielami, lecz nowymi okupantami. Władze sowieckie zdawały sobie z tego sprawę, więc pozwoliły Warszawie wykrwawić się. Polacy musieli dokonać wyboru spośród dwu złych światów; które zło wybrać, kiedy oba są złe – oto jest pytanie. Najlepiej rozterki te ujął w 1944 roku poległy w powstaniu warszawskim młody poeta Józef Szczepański, w pierwszych słowach nigdy niepublikowanego w czasach PRL wiersza *Czerwona zaraza*:

„Czekamy na ciebie, czerwona zarazo,
byś wybawiła nas od czarnej śmierci.
byś nam Kraj, przedtem rozdartwszy na ćwierci,
była zbawieniem, witanym z odrazą [...]

Ale wiedz o tym, że z naszej mogiły
Nowa się Polska – zwycięska narodzi.
I po tej ziemi ty nie będziesz chodzić
czerwony władco rozbestwionej siły”.

Polska twórczość literacka i patriotyczna. [http://narodowa.blogspot.com/search/label/szczepanski józef; Józef Szczepański «Czerwona zaraza»](http://narodowa.blogspot.com/search/label/szczepanski%20j%C3%B3zef) http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=slovo_35 [26.06.2015].

Plakat propagandowy z 1945 roku głosił, że Zachodnie Ziemie to polska racja stanu, to ostatni bój o narodowe dziedzictwo po Piastach, które żołnierz polski krwawym trudem wyzwolił. „Rolnicy, rzemieślnicy i robotnicy – pisano – tam znajdziecie Eldorado; więcej Polak nie będzie wygnanym pod zabójczym klimatem tropikalnym Brazylii i Afryki, nie będą marnowane najżywniejsze siły narodu”. Była to dość sugestywna zachęta do osadnictwa.

Do Koszalina, niezależnie od różnych osób napływających tutaj z całej Polski, jedynie z Gniezna przybyły zorganizowane grupy. Miasto to objęło patronat nad Koszalinem i okolicami, kierując do niego swoich działaczy partyjnych i społecznych, oraz udzieliło mu pomocy gospodarczej.

Pierwsza zorganizowana grupa z Gniezna, w składzie kilkunastu osób, przybyła do Koszalina w dniu 10 maja 1945 roku. Była to czołówka, za którą miały przyjść następne zwarte grupy osadników. W jej składzie byli działacze partyjni, organizatorzy administracji powiatowej i miejskiej, działacze gospodarczy i społeczni. Znajdował się w niej Edmund Dobrzycki, członek PPR, który przejął funkcję pełnomocnika rządu na obwód Koszalin, był Dominik Kończak, zastępca pełnomocnika rządu, Stanisław Jakubowski – pierwszy burmistrz Koszalina, Leon Majerowicz – zastępca burmistrza, Roman Sobczak – pełnomocnik do spraw przemysłu, Edward Pikutowski – pełnomocnik do spraw oświaty, Irena Kiedrowska – pełnomocnik działu farmacji, Tadeusz Dajewski – zastępca pełnomocnika do spraw aprowizacji, Jan Pilarski – zastępca pełnomocnika do spraw przemysłu.

Wkrótce transportem kolejowym przybyła z Gniezna pierwsza większa grupa osadników, licząca około pięciuset osób. Jego uczestnicy zorganizowali manifestację w Koszalinie. Przeszli

ulicami miasta w zwartym pochodzie, z transparentami i polskimi flagami, od zniszczonej stacji kolejowej do punktu etapowego PUR, mieszczącego się w szkole podstawowej przy ulicy Bolesława Krzywoustego. Jak wspominają uczestnicy tego pochodu, przemarsz polskich pionierów podziałał szokująco na ludność niemiecką, która zdała sobie sprawę, że odtąd Koszalin należeć będzie do Polski. Teoretycznie osadnicy mogli zająć każdy dom wraz z majątkiem, niezasiedlony dotąd przez Polaków; wieszali potem na nim biało-czerwoną flagę oraz kartkę ze swoim imieniem i nazwiskiem oraz napisem: „zajante przez Gniźnianina”². W praktyce jednak często rządziło prawo silniejszego. Najlepiej zachowane i wyposażone wille z rezerwowa-

Lista grupy operacyjnej Koszalina (z Gniezna)

№	Imię i nazwisko	Data	Wyjeżdża z
1	Stankowski Władysław	5.10.1945	Tęże, obwód Koszalin
2	Kończak Dominik	5.10.1945	całk. Tęże na obwód Koszalin
3	Zakrzewski Stanisław	26.10.1945	Przewodnik, obwód Koszalin
4	Majerowicz Leon	5.10.1945	Przewodnik, obwód Koszalin
5	Majerowicz Wacław	5.10.1945	Tęże, obwód Koszalin
6	Sobczak Roman	20.5.1945	Tęże, obwód Koszalin
7	Pikutowski Edward	22.7.1945	Tęże, obwód Koszalin
8	Dr. inż. Kiedrowska Irena	17.10.1945	Tęże, obwód Koszalin
9	Dajewski Tadeusz	6.10.1945	całk. Tęże na obwód Koszalin
10	Pilarski Jan	12.10.1945	całk. Tęże na obwód Koszalin

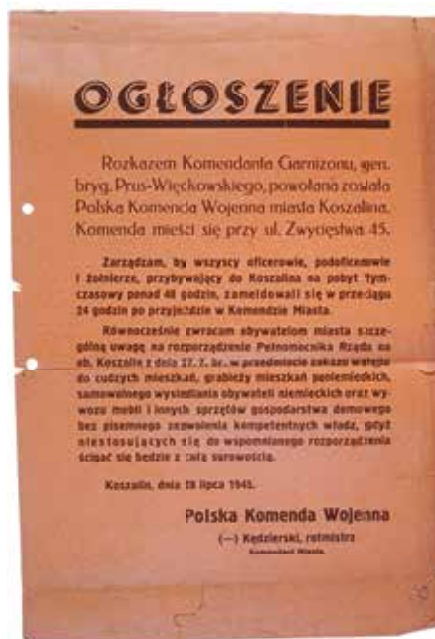
Grupa wyjeżdża pod patronatem państwowym z Gniezna (Gniezna) 10.5.1945
Koszalin 10.5.1945

Lista członków Grupy Operacyjnej Koszalina (z Gniezna).
 Źródło: zbiory Archiwum Państwowego w Szczecinie

² R. J. Szyndler, *Koszalinianie*, w: *Lata pionierskiego trudu. Wybór wspomnień mieszkańców Ziemi Koszalińskiej*, Koszalin 1970, s. 171.

no dla ludzi nowej władzy i ich protegowanych. Zdarzało się, że uzbrojone szajki wyrzucały osiadłe już rodziny z domów. Kradzieże i rabunki były największą plagą w pierwszych latach po wojnie. Proceder ten uprawiali przeważnie szabrownicy z centralnej Polski oraz żołnierze i oficerowie sowieccy, którzy w zorganizowanych grupach i samodzielnie plądrowali poniemieckie mieszkania i majątki³.

W tych pionierskich czasach sprawą niezwykle istotną była polonizacja miasta. Należało usunąć niemieckie szyldy i reklamy oraz zmienić nazwy ulic. W tym celu władze Koszalina powołały Komisję Wykonawczą dla przemianowania nazw ulic miasta. Komisja ta rozpoczęła działalność 9 maja 1945 roku, w składzie: Leon Majerowicz – przewodniczący, Zdzisław Eliksa, Stanisław Kuglin oraz Henryk Złotogórski. W ciągu czterech posiedzeń spolonizowano nazwy ulic. I tak, Wilhelmplatz przemianowano na Plac Stalina (obecnie Plac Wolności), Neuetorstrasse, Adolf-Hitlerstrasse i Rogzower Allee – na ulicę Zwycięstwa, Danzigerstrasse – na Armii Czerwonej (obecnie Marszałka Józefa Piłsudskiego), czy Kleinbahnstrasse – na ulicę Kolejową. Niektóre nowe nazwy nie spodobały się zarówno władzy, jak i mieszkańcom. Już 5 czerwca zmieniono po raz drugi nazwę ulic: Majdanek – na Polną, Obozu Oświęcimskiego – na Harcerską, Pawiaka – na Tadeusza Reytana, czy Pionierów Pracy – na Raclawicką⁴.



Ogłoszenie
Polskiej Komendy
Wojennej
z 28 VII 1945 r.
Źródło:
zbiory Archiwum
Państwowego
w Szczecinie



Zarządzenie
Pełnomocnika Rządu RP
na obwód Koszalin.
Źródło:
zbiory Archiwum
Państwowego
w Szczecinie

³ *Polska zniszczyła Ziemię Odzyskane tak jak małpa zegarek*, salon24.pl/16298,polska-zniszczyla-ziemie-odzyskane-tak-jak-malpa-zegarek (dostęp 22.06.2015).

⁴ Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej cyt. AP Koszalin), Wykaz polskich i niemieckich nazw ulic miasta Koszalina. Protokół z posiedzenia Komisji Wykonawczej dla przemianowania nazw ulic Koszalina, s.1-5. Bez sygnatury.

Alfabetyczny
spis ulic,
1945 r.
Źródło:
zbiory Archiwum
Państwowego
w Koszalinie

№	Ulica	№	Ulica
1.	Bolesława	11.	Bolesława
2.	Bolesława	12.	Bolesława
3.	Bolesława	13.	Bolesława
4.	Bolesława	14.	Bolesława
5.	Bolesława	15.	Bolesława
6.	Bolesława	16.	Bolesława
7.	Bolesława	17.	Bolesława
8.	Bolesława	18.	Bolesława
9.	Bolesława	19.	Bolesława
10.	Bolesława	20.	Bolesława
11.	Bolesława	21.	Bolesława
12.	Bolesława	22.	Bolesława
13.	Bolesława	23.	Bolesława
14.	Bolesława	24.	Bolesława
15.	Bolesława	25.	Bolesława
16.	Bolesława	26.	Bolesława
17.	Bolesława	27.	Bolesława

Z gnieźnieńsko-wielkopolskiej grupy osadników wyłoniony został pierwszy Zarząd Miejski w Koszalinie. Wkrótce jednak nastąpiła zmiana na stanowisku burmistrza. Po ustąpieniu S. Jakubowskiego funkcję tę objął Czesław Mikołajczak, również z pierwszej grupy gnieźnieńskiej. O udziale Gniezna w organizowaniu życia polskiego w Koszalinie świadczy skład pracowników Zarządu Miejskiego. Według wykazu pracowników z dnia 15 czerwca 1945 roku, zachowanego w Archiwum Państwowym w Koszalinie, na sześćdziesięciu ośmiu pracowników aż pięćdziesięciu siedmiu mieszkało poprzednio w Gnieźnie lub jego okolicach, pięciu wywodziło się z innych powiatów województwa poznańskiego, a tylko sześciu pochodziło

z innych województw⁵. Z grupy gnieźnieńskiej w dniu 26 maja 1945 roku ukształtował się też pierwszy Komitet Powiatowy PPR.

W tym czasie zorganizowały się też inne partie polityczne. 16 maja 1945 roku powołany został Powiatowy Komitet PPS, liczący 14 osób, a na jego czele stanął Władysław Szymański. W lipcu tego roku partia ta posiadała w powiecie i mieście 119 członków. Podobnie powstało Stronnictwo Ludowe. Również w maju utworzył się Tymczasowy Zarząd Powiatowy, także z aktywu gnieźnieńskiego; przewodniczył mu Roman Sobczak. Na początku czerwca partie te utworzyły Powiatową Komisję Porozumiewawczą, która z jednej strony koordynowała działalność polityczną, z drugiej zaś stanowiła płaszczyznę porozumienia w dziele odbudowy i rozwoju miasta, a także ukształtowania się pełnego samorządu miejskiego⁶.

Po powstaniu (w końcu 1945 roku) Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy, w Koszalinie działały wszystkie legalne polskie partie w ramach ówczesnego systemu politycznego, jednocząc społeczeństwo wokół swych programów. W ważniejszych kwestiach osiągały porozumienie – z wyjątkiem PSL i częściowo SP, które realizowały odmienne zadania polityczne, chociaż i one włączyły się do odbudowy i rozwoju miasta, wnosząc duży wkład w rozwój i integrację tworzącego się społeczeństwa koszalińskiego. Warto zauważyć, iż w 1946 roku partią dominującą liczebnie, ale odsuwaną od władzy i przez nią zwalczaną, było antykomunistyczne Polskie Stronnictwo Ludowe. Wszystkie partie

⁵ T. Gasztold, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów*, Poznań 1974, s. 134.

⁶ S. Kończak, *Rozwój PPR w Koszalinie*, w: *Miejska organizacja partyjna w Koszalinie 1945-1978*, red. H. Rybicki, Koszalin 1979, s. 11-12.



Ruiny w rynku,
na pierwszym planie
wypalony ratusz, 1945 r.
Fot. J. Bułhak.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie

związane z radziecką wersją socjalizmu były liczebnie słabsze od mikołajczykowskiego PSL i silnego PPS.

Tabela 1. Liczba członków partii politycznych w powiecie koszalińskim w latach 1945-1948

Stan na:	Liczba członków					
	PPR	PPS	SL	PSL	SD	SP
Lipiec 1945	96	119	13	-	-	-
Luty 1946	322	520	40	1200	-	-
Październik 1946	869	980	960	930	265	-
Styczeń 1947	1680	1560	520	-	82	72
Marzec 1948	1233	1400	1400	-	87	72

Źródło: H. Rybicki, Koszalin. *Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985, s. 45.

Związek Walki Młodych zajął w Koszalinie bardzo okazały gmach gazety „Kösliner Zeitung” (obecnie gmach teatru). Pierwsze na Pomorzu Zachodnim zebranie organizacyjne ZWM zapowiadano bardzo uroczyście. Przybył wojewoda w licznej asyście urzędników, przedstawiciele

wszystkich czterech partii, Informacji i Propagandy itd., itd., ale za to bardzo mało młodzieży; było to tak rażące, że wszyscy mówcy wyrażali żal z tego powodu. Z dużym patosem o historii ZWM od chwili powstania w 1943 roku, mówiła instruktorka Bożena Puchalska. Po uroczystych przemówieniach sprawy organizacyjne odłożono... na później⁷. ZWM jeszcze przez długi czas miała być socjalistyczną „wydmuszką”.

Pierwsze pionierskie lata, 1945-1947, były wyjątkowo trudne do życia i rządzenia na Ziemiach Odzyskanych. Mówi o tym list Pełnomocnika Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej na Okręg III na Pomorze Zachodnie, płk. Leonarda Borkowicza, do wicepremiera i jednocześnie Ministra Ziem Odzyskanych, Władysława Gomułki, z grudnia 1945 roku. Czytamy w nim: „Towarzyszu Premierze (...). 1. Dotąd nie uzyskaliśmy otwarcia kredytów na IV kwartał. Zupełny brak pieniędzy powoduje sparaliżowanie całej pracy. 2. Katastrofalna jest sytuacja w Szczecinie, gdzie od 3 m-cy nie wypłaca się pensji. Grozi strajk! 3. Nadal nieuregulowana jest kwestia samorządu. Zaczyna się ucieczka pracowników, którym nie wypłaca się pensji. (...) 5. Jeżeli w najbliższym czasie nie zajmiemy się poważnie Ziemiami Zachodnimi i nie przeprowadzimy zmian organizacyjnych, dojdzie do katastrofy. Daleki jestem od panikierstwa, ale obecne formy kierowania Ziemiami Zachodnimi są zgubne dla sprawy ich zagospodarowania. Usilnie proszę o pomoc”⁸.

Pełnomocnik zapewne jeszcze nie wiedział, że 13 listopada 1945 roku Krajowa Rada Narodowa wydała Dekret o zarządzie Ziem Odzyskanych. Powoływał on również Ministerstwo Ziem Odzyskanych⁹, które miało zastąpić Urząd Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Ziem Odzyskanych, działającego w ramach Ministerstwa Administracji Publicznej. Zakres rzeczowy działania nowego ministerstwa, istniejącego od 27 listopada 1945 roku, to: opracowanie wytycznych polityki państwa na omawianym terytorium oraz planu jego zagospodarowania, przeprowadzenie planowej akcji osiedleńczej, zaopatrywanie ludności tych ziem w przedmioty konieczne do zaspokojenia ich potrzeb gospodarczych, zarządzanie mieniem poniemieckim, koordynowanie lub inicjowanie działalności innych ministerstw i podległych im organów na Ziemiach Odzyskanych, z wyjątkiem spraw należących do zakresu działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Dekret rozstrzygał także skomplikowany problem prawa obowiązującego na Ziemiach Odzyskanych. Na tereny te rozciągnięto ustawodawstwo obowiązujące na obszarze Sądu Okręgowego w Poznaniu. Jednocześnie Rada Ministrów otrzymała upoważnienie do wydawania przepisów przejściowych, związanych z rozciągnięciem przepisów prawnych na omawiane tereny. Dokument ten sprecyzował także podstawy organizacyjne działalności administracji terenowej oraz zobowiązał ministra obrony

⁷ A. Pietrowicz, *Ziemia odzyskana nie-obiecana*, Archiwum Akt Nowych, Delegatura Rządu RP na Kraj, 202/III/36, k. 151-210; część E - k. 205-210, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” nr 9-10/2005.

⁸ List Pełnomocnika Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej na Okręg Pomorze Zachodnie Leonarda Borkowicza do W. Gomułki z prośbą o interwencję w sprawie kierowania rozwojem Ziem Zachodnich, w: J. Śniadecki, *Kształtowanie się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1950. Zjawiska i procesy społeczne pierwszych lat powojennych*, t. IV, cz. 1. dok. nr 34. Koszalin 1989, s. 122-123.

⁹ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Warszawa 1945, nr 1, poz. 1, s. 2-3.

narodowej w porozumieniu z MZO do ustalenia sieci garnizonów Wojska Polskiego na Ziemiach Odzyskanych¹⁰.

Powstanie partii politycznych i samoorganizowanie się społeczeństwa w organizacjach i związkach było warunkiem ukształtowania się władz miejskich na zasadach prawno-ustrojowych, obowiązujących wówczas w Polsce. Zgodnie z ówczesnymi aktami prawnymi, ustrój władz miejskich opierał się na samorządzie lokalnym. Jego głównym organem była Miejska Rada Narodowa oraz jej ciało wykonawcze – Zarząd Miejski. Administracją miasta kierował burmistrz (dla miasta wydzielonego – prezydent) wraz z Zarządem. Przed zorganizowaniem się społeczeństwa burmistrz pochodził z nominacji, dopiero po powołaniu Zarządu Miejskiego zaczął być wybieralny.

Do pełnego ukształtowania się samorządu miejskiego w Koszalinie doszło bardzo późno, bo dopiero jesienią 1946 roku. Czynnikiem opóźniającym byli działacze PPR, obawiający się niekontrolowanego rozrostu wpływów PSL. Ostatecznie inicjatorem powołania Rady była Komisja Międzypartyjna, która zaproponowała jej skład, liczbę delegatów z poszczególnych organizacji politycznych i społecznych (Rada nie pochodziła jeszcze wówczas z wyborów powszechnych) i kandydatów na stanowiska kierownicze.

Na pierwsze posiedzenie Rada zebrała się 1 października 1946 roku. Z ramienia PPR zostało delegowanych na to posiedzenie 6 osób, tyle samo z PPS, ze Stronnictwa Ludowego – 3 oraz 15 osób z różnych organizacji społecznych i zawodowych. PSL było już prawie rozbite przez służby podległe PPR. Dokonano wyboru prezydium: przewodniczącym został Tadeusz Perednia z PPS, zastępcą przewodniczącego – Waław Mądrzejewski z PPR, członkami – Stefan Różalski, Franciszek Ozga i Jan Drygas. Akcentem patriotycznym posiedzenia było uchwalenie pisma do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, następującej treści:

„Ta ziemia prapolska, w której leżą kości naszych praojców, była, jest i pozostanie ziemią polską. Protestujemy przeciwko zakusom sił obcych odnośnie ograniczenia naszego stanu posiadania i stwierdzamy, że ziemie te będziemy bronić do ostatniej kropli krwi naszej. Niech żyje Rząd Jedności Narodowej. Niech żyje Polska Ludowa – Demokratyczna”¹¹.

Na następnym posiedzeniu, w dniu 12 października, wybrany został Zarząd Miejski w składzie: burmistrz – Czesław Mikołajczak (jako przewodniczący Zarządu), Zygmunt Zbierzchowski – zastępca burmistrza, oraz członkowie: Seweryn Szelejak, Kazimierz Różalski i Józef Zięba. Na tym samym posiedzeniu wybrano 7 komisji problemowych: Kontrolną, Finansowo-Budżetową, Oświatową, Opieki Społecznej, Lokalową, Inwestycyjno-Gospodarczą i Regulaminową. Powołanie MRN i Zarządu Miejskiego oznaczało zakończenie wstępnego etapu wykształcenia się pierwszego samorządu miejskiego¹².

Do 1945 roku Koszalin był małym, trzydziestotysięcznym miasteczkiem administracyjno-wojskowym. Po zakończeniu działań wojennych niemal całkowicie zburzony Szczecin, z wciąż otwartą kwestią przynależności państwowej, nie mógł pełnić roli stolicy okręgu. Choć istniały

¹⁰ Dziennik Ustaw 1945, nr 51, poz. 295.

¹¹ AP Koszalin, Zarząd Miejski i MRN w Koszalinie, Zespół nr17, syg. nr 61, s. 3-4

¹² Tamże.

już polskie władze, to Sowietci, wobec zastrzeżeń brytyjskich, nie przekazali jeszcze Polakom władzy administracyjnej. Wytworzył się dziwny stan prawny, który najlepiej oddaje wygłoszona opinia późniejszego wojewody, a wówczas Pełnomocnika Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, Leonarda Borkowicza¹³, o prezydencie Szczecina Piotrze Zarembie, że „jest polskim prezydentem jeszcze niemieckiego miasta w radzieckiej okupacji”¹⁴. Dziś aż trudno w to uwierzyć, ale Rosjanie od wieków w dużym stopniu byli germanofilami, zauroczonymi bizantyńską kulturą i potęgą niemiecką. W 1945 roku, na Pomorzu, sowieckie władze wojskowe bardziej sprzyjały ludności niemieckiej niż polskiej. W Szczecinie doszło do tego, że zwlekali z przekazaniem miasta administracji polskiej, a później nawet otwarcie popierali akcję powrotu do Szczecina ludności niemieckiej. Wszystko to działo się w chwili, kiedy decydowały się losy miasta i jego przynależność państwu. Ogromna przewaga ludności niemieckiej nad polską mogła posłużyć za rozstrzygający argument, żeby nie przyznawać Szczecina Polsce. „Po stokroć lepsza okupacja Armii Czerwonej, niż panowanie Polaków” – napisał burmistrz Erich Wiesner¹⁵ w sprawozdaniu z 14 lipca¹⁶. Ten fragment doskonale ukazuje stan umysłów niemieckich władz Szczecina, trzy miesiące po jego zajęciu przez Armię Czerwoną. Dopiero decyzje, które zapadły na konferencji w Poczdamie 2 sierpnia 1945 roku, w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, spowodowały zmianę nastawienia sowieckich władz okupacyjnych do Polaków. Ostatecznie w Szczecinie doszło do historycznego przełomu. Armia Czerwona przekazała zdobyte miasto administracji nie polskiej, ale niemieckiej, tak więc Polacy przejmowali władzę administracyjną od Niemców, a nie od władz sowieckich. To wszystko nastąpiło dopiero kilka miesięcy później. Z powodu nierozstrzygniętej przynależności Szczecina, ówczesny Urząd Pełnomocnika Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej na Okręg III Pomorze Zachodnie¹⁷ musiał przeprowadzić się w maju 1945

¹³ Leonard Borkowicz, nazwisko rodowe Berkowicz, ur. 4 stycznia 1912 roku w Wiedniu. Działacz partyjny i państwowy, Pełnomocnik TRzJN na Okręg III Pomorze Zachodnie (1945–1946) i pierwszy w historii wojewoda szczeciński (1946–1949). Członek KPZU i KPD. Oficer Armii Radzieckiej i LWP. Po wojnie komunistyczny liberał, a od 1969 roku antykomunista. Żył z bardzo skromnej renty. Zmarł w nędzy śmiercią samobójczą 26 października 1989 roku w Warszawie.

¹⁴ *70 lat temu Szczecin przejęła polska administracja* <http://dzieje.pl/aktualnosci/70-lat-temu-szczecin-przejela-polska-administracja> [25.06.2015].

¹⁵ Erich Wiesner (1897–1968) – niemiecki polityk i działacz samorządowy, członek Komunistycznej Partii Niemiec – KPD. Był drugim, po zdobyciu przez Armię Czerwoną Szczecina w dniu 26 kwietnia 1945 roku, burmistrzem niemieckiej części miasta (*Dystrykt IV Stettin-Zabelford*) Funkcję tę pełnił od 8 maja równoległe z prezydentem polskiej części Piotrem Zarembą. Obaj podlegali wojskowemu komendantowi miasta pułkownikowi Armii Czerwonej, Aleksiejowi Fiedotowowi. Stanowisko sprawował do 5 lipca 1945 roku, kiedy to Szczecin w całości przeszedł w ręce polskie.

¹⁶ *Jak Koszalin skorzystał na knowaniach rosyjsko-niemieckich* <http://koszalin7.pl/historia/blogi-historyczne/522-jak-koszalin-wykorzystal-nieczne-knowania-24.06.2015>].

¹⁷ W dniu 14 marca 1945 roku, jeszcze przed całkowitym oddaniem tzw. Ziemi Odzyskanych przez Sowietów w ręce administracji polskiej, Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej podzielił je na cztery okręgi, nie posiadające statusu województw: Okręg I – Śląsk Opolski, Okręg II – Dolny Śląsk, Okręg III – Pomorze Zachodnie, Okręg IV – Mazurski. Okręg III – Pomorze Zachodnie, obejmował również fragment Ziemi Lubuskiej i polskiej części Łużyc (dzisiejsza większa część województwa lubuskiego). Dopiero 28 czerwca 1946 roku, na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 29 maja 1946 roku, uregulowano dotychczasowy chaotyczny podział admini-

roku do Koszalina, gdzie pozostał do lutego 1946 roku. Koszalin na dziewięć miesięcy został stolicą ośrodka rangi okręgowej (wojewódzkiej)¹⁸.

Znaczenie Koszalina zostało podniesione, gdy siedziba Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg III Pomorze Zachodnie ustanowiona została w Koszalinie, po przeniesieniu tego urzędu z Piły i przejściowym pobycie w Szczecinie w maju 1945 roku. Charakterystycznym wypadkiem było aresztowanie kierownika transportu w czasie przeprowadzki pracowników Urzędu Okręgowego ze Starogrodu [Stargardu – przyp. Cz. P.] do Koszalina. Pokłócił się on z oficerem bezpieczeństwa, nie chcąc im dać siódmego wagonu na urządzenie w drodze dancingu. W odwecie został aresztowany pod zarzutem, że w czasie wojny był konfidentem Gestapo w Smewnie¹⁹. Nie pomogły świadectwa ludzi znających go od kilku lat z Warszawy. Przesiedział całą drogę w wagonie, szykanowany drobnymi przykrościami. Dopiero po przybyciu do Koszalina zawiadomiono wojewodę, który nakazał wypuścić aresztowanego kierownika, a za to aresztować i oddać pod sąd połowy dwu milicjantów, którzy wystąpili z fałszywymi oskarżeniami. Jeden z pionierów koszalińskich tak wspominał przyjazd władzy okręgowej ze Szczecina: „Wyglądało to na przyjazd większego dworu królewskiego wraz z całą świtą. Mały i spokojny dotychczas Koszalin dosłownie zalany został powodzią naczelników, prezesów, dyrektorów, nie licząc pomniejszych kierowników, radców i referendarzy”²⁰.

W Koszalinie urząd Pełnomocnika Okręgowego mieścił się w gmachu byłej Rejencji Koszalińskiej, przy późniejszej ulicy Alfreda Lampego, dzisiaj Władysława Andersa. Gmach ten szczęśliwym trafem ocalał w czasie działań wojennych, mógł więc teraz służyć urzędom polskim. Pierwszym pełnomocnikiem rządu na Okręg III Pomorze Zachodnie w okresie od 14 marca do 11 kwietnia 1945 roku był wybitny działacz ludowy z SL, Aleksander Kaczocho-Józefski. W kwietniu 1945 roku został on mianowany wiceministrem administracji, po rezygnacji z powodu choroby wiceministra Józefa Maślanki²¹. Swoją drogę do Szczecina A. Kaczocho-Józefski jako Pełnomocnik Rządu Jedności Narodowej zakończył w Pile, gdzie 14 kwietnia przekazał z polecenia Bolesława Bieruta urząd Pełnomocnika Okręgowego płk. Leonardowi Borkowiczowi. Być może doświadczenie i kontakty, jakie miał A. Kaczocho w kręgu ludowców spowodowały, że został faktycznie, poprzez formalny awans, wyeliminowany z walki o wpływy polityczne na Pomorzu Zachodnim, co było istotne dla komunistów²². Pełnomocnikowi podlegały różne urzędy, w tym Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. W Koszalinie, jako tymczasowej stolicy Okręgu, odbyły się trzy zjazdy obwodowych pełnomocników rządu²³, ale tylko o dwóch mamy konkretne informacje. Pierwszy, mający szczególnie uroczysty charakter, odbył się w dniach 15-17 czerwca.

stracyjny. Na obszarze Ziemi Odzyskanych utworzono wtedy trzy nowe województwa: olsztyńskie, szczecińskie i wrocławskie.

¹⁸ *Jak Koszalin skorzystał na knowaniach...*, dz. cyt.

¹⁹ A. Pietrowicz, *Ziemia odzyskana...*, dz. cyt.

²⁰ R. J. Szyncler, *Koszaliniaacy*, w: *Lata pionierskiego...*, dz. cyt., s. 171.

²¹ M. Żukowski, *Recenzje i sprawozdania*, „Rocznik Koszaliński” 1995, nr 25, s. 210.

²² *Przemiany-na-Pomorzu-Zachodnim-po-1945-roku*. dochttp://docs4.chomikuj.pl/11575659,0,0 [25czerwca 2015].

²³ T. Gasztold, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 139 i n.

Wzięli w nim udział pełnomocnicy z całego, rozległego wówczas okręgu, liczącego przeszło 40 powiatów, oraz kierownicy niezespólnych urzędów okręgowych, a także naczelnicy wydziałów Urzędu Okręgowego. Zjazd starostów obradował pod przewodnictwem drugiego pełnomocnika rządu, płk. L. Borkowicza. Na zakończenie zjazdu pełnomocników odbył się raut, na którym – jak opowiada uczestnik – uginały się stoły od zastaw i napojów. Były wyszukane pieczywa, bawiono się świetnie, ale efektu żadnego. Przemawiano, nawet pułkownik rosyjski rozrzewnił się nad przyjaźnią polsko-radziecką, witał przybywających Polaków i zapewniał poparcie osiedlanym. Podczas zjazdu szefowi osadnictwa z Polskiego Związku Zachodniego Rosjanie ukradli 60 litrów benzyny, a w dzień potem rozbili drugi transport do Szczecina. Nikt z uczestników nie przedstawił faktycznego stanu rzeczy, wzajemnie się gloryfikowano, wznoszono toasty, a w oddalonym o 500 m baraku dla repatriantów zza Bugu leżało sześćdziesiąt osób chorych, pozbawionych opieki, zawszawionych, od czterech dni pozostających bez chleba²⁴. W raucie tym uczestniczył wiceminister Administracji Publicznej A. Kaczocha-Józefski. Zjazd ten stanowił jakby podsumowanie pierwszego wstępnego etapu budowy administracji polskiej na Pomorzu Zachodnim. Poszczególne powiaty zostały przejęte przez władze polskie i została w nich utworzona administracja. Można było przystąpić do następnego etapu – umacniania władzy, wzmożenia tempa osadnictwa, odbudowy gospodarczej i ugruntowania stabilizacji społecznej.

Drugi zjazd pełnomocników obwodowych odbył się 8-9 września. Połączony był z wielkim festynem ludowym, Świętem Dożynek i Sportu. Wzięło w nim udział około 4 000 ludzi, wśród których byli: żniwiarze, sportowcy, automobiliści, kolarze i siedem orkiestr, w tym sześć wojskowych. Odbył się również mecz piłki nożnej Koszalin–Poznań, relacjonowany przez sławnego sprawozdawcę wywodzącego się ze Lwowa, Bohdana Tomaszewskiego. Niestety, drużyna koszalińska przegrała²⁵.

W Koszalinie w 1945 roku, ze względu na zawieszony status Szczecina, miały swoje siedziby nie tylko władze województwa, ale również okręgowe władze poszczególnych partii politycznych, organizacji młodzieżowych i innych. Komitet Okręgowy PPR, którym kierował znany działacz KPP przybyły z Żyrardowa, później działacz PZPR – Tadeusz Rajner, ulokował się w budynku u zbiegu ulic Świerczewskiego i Zwycięstwa. Zarząd Wojewódzki Związku Walki Młodych mieścił się przy ulicy Pawła Findera, w gmachu dzisiejszego Bałtyckiego Teatru Dramatycznego²⁶.

Ruch ludowy, początkowo reprezentowany przez Stronnictwo Ludowe, mające swoje okręgowe władze w Koszalinie, był bardzo aktywny. 14 grudnia 1945 r. na konferencji w Koszalinie ukonstytuował się Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wybrano tymczasowy zarząd wojewódzki w składzie: prezes – Jan Cybiński, wiceprezes – Stefan Zaremba, II wiceprezes – Eugeniusz Kreid. Po grudniowej konferencji zaczęły powstawać powiatowe komitety PSL, najpierw w Koszalinie i w Wałczu. Większość kierownictw powiatowych dotychczasowego SL wypowiedziało się za przejściem do nowo utworzonego stronnictwa. Trzy tygo-

²⁴ *Pomorze i Koszalin – 1945. Raport do Londynu*, http://koszalin7.pl/st/pom/pomorze_401.html [dostęp 15.04.2015].

²⁵ „Wiadomości Koszalińskie”, nr 12 z 6 września 1945 r.

²⁶ J. Miller, *Związek Walki Młodych na Ziemi Koszalińskiej w 1945 r.*, w: *To już historia. Z najnowszych dziejów Ziemi Koszalińskiej w latach 1945-1956*, red. T. Gasztold, KONB Koszalin 1974, s. 71 i n.

dnie później, 6 stycznia 1946 roku, odbyły się w Koszalinie dwa zjazdy wojewódzkie ludowców²⁷. W ślad za tym również w powiecie koszalińskim powstało PSL – działały więc dwa stronnictwa ludowe. Komuniści podejrzewali ludowców z PSL o próbę przejęcia „rządów dusz” na Ziemiach Odzyskanych. Sądzone, że partia ta pokusi się o opanowanie rad narodowych i przejmie władzę w samorządzie terytorialnym. Świadczyło o tym przejście wielu zarządów powiatowych SL do PSL²⁸. W związku z tą sytuacją, komuniści zahamowali proces powstawania rad. Rozpoczęła się walka o przyszły kształt państwa. Początkiem, ogniem zapalnym przyszłych konfliktów, był, jak to nazwali komuniści, „niechlubny” Wojewódzki Zjazd PSL w Koszalinie 6 stycznia 1946 roku, który ukazał orientację polityczną tej partii, chyba nie tylko na Pomorzu Zachodnim. Na tym posiedzeniu dwóch posłów zaatakowało działania rządu i współpracę ze Związkiem Sowieckim²⁹. Przedstawiciele bloku czterech tzw. partii demokratycznych, na czele z L. Borkowiczem, opuścili salę obrad w trakcie przemowy jednego z posłów. Niedługo po tym wydarzeniu obaj posłowie zostali ukarani dyscyplinarnie, a Stanisław Mikołajczyk wypowiedział się w sprawie kwestii poruszonych w Koszalinie. Wydaje się, że zostało to podyktowane zbyt nagłym atakiem na blok rządzący. Mikołajczyka nie stać było na prowadzenie otwartego konfliktu z PPR i jej satelitami, bo wiedział, że walka ta może skończyć się tragicznie dla jego partii. Łudził się, że zbliżające się wielkimi krokami wybory do Sejmu Ustawodawczego pozwolą mu przejąć władzę³⁰.

Stronnictwo Demokratyczne uważane było za najsłabsze ogniwo w tzw. bloku czterech partii demokratycznych. Członkowie SD przybyli na Pomorze Zachodnie wiosną 1945 roku wraz z formowanymi w Pile ekipami organizatorów polskiej administracji. W sierpniu 1945 roku w Koszalinie włączono przedstawiciela SD do powołanej w czerwcu przez PPR, PPS, SL Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej.

Konferencja jałtańska zobowiązała władze Polski do szybkiego przeprowadzenia „wolnych, nieskrępowanych wyborów”. Wbrew późniejszej obiegowej opinii, Stalinowi nie udało się w Jałcie załatwić wszystkiego w sprawach polskich. Wobec sprzeciwu mocarstw zachodnich, nie doprowadził do uznania Rządu Tymczasowego w Polsce. Aby zrealizować ten cel w następnych miesiącach po Jałcie, Mołotow blokował prace Komisji Trzech Ministrów Spraw Zagranicznych, obradujących nad utworzeniem nowego, tzw. koalicyjnego rządu polskiego. Natomiast gen. NKWD, Iwan Sierow, podstępnie aresztował szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego i wywiózł ich do Moskwy, gdzie w procesie pokazowym zostali skazani. Prawdziwy, demokratyczny kompromis, zgodny z duchem Jałty, został zrealizowany według wschodniej „demokracji” stalinowskiej. Dalsza praktyka i realizacja uzgodnień jałtańskich zamieniła się w farsę, a nawet w pasmo zbrodni. Już pod koniec marca 1945 roku Franklin Delano Roosevelt stwierdził, że Stalin złamał każdą obietnicę daną w Jałcie. Ale najważniejsze były wybory do Sejmu, które miały pokazać rzeczywiste poparcie Polaków dla nowej władzy. Komuniści doskonale wiedzieli, że mogą liczyć na poparcie w granicach od pięciu do ośmiu

²⁷ J. Wojciechowska, *Ruch ludowy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1949*, Koszalin 1977, s. 56 i n.

²⁸ Z. Głowacki, *Z lat 1945–1955. Szkice o sytuacji politycznej na Pomorzu Zachodnim*, KTSK Koszalin 1971, s. 21 i n.

²⁹ Tamże; *Posłowie. Lata pionierskiego...*, s. 356.

³⁰ *Propaganda PPR na Pomorzu Zachodnim w dobie referendum* 30 VI. <http://szczecinek.org/forum/viewtopic.php?f=4&t=1718> [dostęp 15.06.2015].

procent, więc wybory odwlekali. Jako balon próbny postanowili przeprowadzić tzw. Referendum Ludowe, w celu sprawdzenia nastrojów społecznych. Aby jego wyniki były pozytywne dla nowych okupantów, z Moskwy przysłano specjalną, 15-osobową ekipę fałszerzy, pod dowództwem naczelnika Samodzielnego Wydziału „D” (preparowanie i fałszowanie dokumentów) Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, płk. Arona Mojsjewicza Pałkina³¹. On to wraz z doradcą MGB przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego, płk. Siemionem Dawydowem, wdrażali w Polsce „demokrację” sowiecką. Dzięki ich wyteżonej pracy, polegającej na sfalszowaniu, czyli napisaniu na nowo 5 994 protokołów komisji obwodowych i sfalszowaniu 40 000 podpisów, komuniści odnieśli „zwycięstwo”³².

Najważniejszą sprawą dla władzy były spodziewane wybory do Sejmu. Komuniści z PPR na przełomie 1945 i 1946 roku przeprowadzili rozmowy w sprawie powołania przedwyborczego tzw. Bloku Stronnictw Demokratycznych, w którym oprócz partii podporządkowanych PPR uczestniczyłyby także faktycznie opozycyjne Polskie Stronnictwo Ludowe. Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza już 2 maja 1946 roku zaproponowała następujący podział mandatów do WRN w Szczecinie: PPR – 8, PPS – 8, SL – 7, PSL – 7, SD – 4, SP – 2. Jak widzimy, komuniści i ich satelici (PPR, PPS, SL, SD) mieli łącznie 27 mandatów, a PSL i SP – 9. Preferencje społeczne były dokładnie odwrotne³³! Utworzenie takiego bloku z udziałem PSL spowodowałoby, że wybory miałyby charakter plebiscytu, a ich wynik byłby z góry ustalony między partiami bloku. Wobec odrzucenia przez PSL propozycji utworzenia wspólnego bloku wyborczego, wybory parlamentarne zostały odłożone, a PPR i „odrodzona”, a w zasadzie w dużym stopniu zinfiltrowana przez komunistów i zwykłych oportunistów PPS, wysunęły propozycję przeprowadzenia Referendum Ludowego w celu wysondowania faktycznych nastrojów społecznych. Krajowa Rada Narodowa wyznaczyła termin głosowania na 30 czerwca. Wyborcy mieli odpowiedzieć na trzy sprytnie sformułowane pytania. Brzmiały one:

„Czy chcesz:

1. zniesienia Senatu?
2. utrwalenia ustroju gospodarczego zachowującego zmiany wprowadzone przez reformę rolną i nacjonalizację przemysłu?
3. granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej?”

Pytania zostały tak sformułowane, aby utrudnić zwolennikom PSL inne głosowanie niż zalecała PPR i jej sojusznicy. Celem referendum było stworzenie wrażenia masowego poparcia dla

³¹ N. Pietrow, *Sztuka wygrywania wyborów*, „Karta”, nr 18 z 1996, s. 121 i n.; Z. Kachnicz, *Kształtowanie się systemu komunistycznego a opór społeczny na Pomorzu Zachodnim 1945–1947*. Koszalin 2003, s. 218; Cz. Partacz, *Bezpieczeństwo Polski a decyzje konferencji wielkich mocarstw w Jaltie*, w: *Księga Jubileuszowa Prof. zw. dr. hab. B. Polaka*, Koszalin 2015.

³² M. Korkuć, *Od ideologii antypaństwowej do fałszywego legalizmu PRL*, w: *Koniec jaltańskich złudzeń. Sfalszowane wybory – 19 I 1947*, IPN Kraków 2007, s. 32.

³³ Z. Głowacki. *Z lat...*, dz. cyt., s. 22.

nowej polityki komunistów w Polsce. Jednocześnie była to próba generalna przed planowanymi wyborami do Sejmu.

Rada Naczelna PSL podjęła uchwałę nawołującą do głosowania „nie” na pierwsze pytanie. Podziemie niepodległościowe wzywało do głosowania dwa lub trzy razy „nie”. W tym czasie PSL na Pomorzu Zachodnim zdobywało coraz większą popularność i wykazywało się dużą aktywnością. W lutym 1946 roku partia ta zorganizowała w Koszalinie zjazd prezesów i sekretarzy kół z terenu województwa, na którym honorowym gościem był znany żołnierz BCh i AK Franciszek Kamiński³⁴.

O poparciu ludności dla PSL świadczy chociażby notatka UBP z marca, która oceniała elektorat tej partii w Szczecinie na połowę mieszkańców miasta. Do tak wysokiej oceny popularności PSL przyczyniły się na pewno dwa wiece zorganizowane w marcu 1946 roku, na których skrytykowano politykę rządu. Każdy z nich zebrał około 1,5 tys. osób, co wówczas było dużym osiągnięciem. Jednak największym znakiem poparcia dla PSL było zachowanie ludności miejskiej podczas imprezy pod nazwą „Trzymamy straż nad Odrą”, odbywającej się w kwietniu 1946 roku. W obchodach, które miały podkreślić polskość Szczecina, wzięło udział około 50 tys. osób. Szczecińskie wydarzenie zostało rozpoczęte dzień wcześniej – 12 kwietnia 1946 roku w Gdańsku. Tego dnia, o godz. 12.00 wyruszyła do Szczecina 360-osobowa sztafeta, w skład której wchodził przedstawiciele różnych środowisk: harcerze, członkowie Związku Walki Młodych (ZWM), Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR), kombatancki, byli więźniowie obozów koncentracyjnych oraz żołnierze. Uczestnicy sztafety podczas drogi przekazywali sobie symboliczną pateczkę, w której zamknięto wodę morską i ziemię z mogił bohaterów Westerplatte. Warto odnotować, iż druga sztafeta podążyła do Grodu Gryfa z Jeleniej Góry. Główne uroczystości rozpoczęto 13 kwietnia w Szczecinie, przy ówczesnym placu Teatralnym (obecny plac Żołnierza Polskiego). Położono kamień węgielny pod budowę pomnika upamiętniającego obchody, ustawiono jego makietę, a całość poświęcono. Zebrani złożyli uroczyste ślubowanie, a także odśpiewali Rotę. Następnie przeniesiono się na Wały Chrobrego. Tam zaplanowane było przemówienie prezydenta Krajowej Rady Narodowej – Bolesława Bieruta. Jeden z uczestników, Bolesław Barwicki, tak wspominał: „Stałem wówczas w szpalerze milicji ochraniającej konwój notabli. Mównica ustawiona była na nadodrzańskim bulwarze na wysokości Wałów Chrobrego. Samochody dostojników państwowych musiały się z wolna przepychać przez tłum ludzki, aby się tam dostać. Nie było kto nimi jechał. Był tam prezydent Bierut, marszałek Rola-Żymierski, premier Osóbka-Morawski oraz Stanisław Mikołajczyk. Napór na nas był ogromny, taki, że nie mogliśmy utrzymać szyku. Przez kordon przedarły się osoby, które z okrzykiem na ustach: »Mikołajczyk, Mikołajczyk« podniosły jego samochód i przeniosły go pod samą trybunę. Tłum skandował nazwisko wicepremiera, a po przemówieniu nagrodził rzęsistymi oklaskami”³⁵.

³⁴ Franciszek Wawrzyniec Kamiński, ps. *Olsza* (ur. 20 września 1902 roku w Mikułowicach, zm. 24 lutego 2000 roku w Warszawie) – polski wojskowy, komendant główny Batalionów Chłopskich, szef I Oddziału Sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej, współtwórca Podziemnego Państwa Polskiego, działacz ruchu ludowego, poseł do Krajowej Rady Narodowej i na Sejm Ustawodawczy.

³⁵ *Polityczna rosyjska ruletka*, <http://sedina.pl/wordpress/index.php/2005/09/14/polityczna-rosyjska-ruletka/> dostęp

Akcja poparcia dla Mikołajczyka została zorganizowana przez harcerzy i młodzież z Poznania oraz „wiciowców”. Znalazła ona szerokie poparcie wśród zachodniopomorskiego społeczeństwa, ale spowodowała gniew lewicowych działaczy państwowych zaproszonych na uroczystości. Ani Bolesław Bierut, ani premier Osóbka-Morawski nie wystąpili tamtego dnia na mównicy.

Efektom tego wydarzenia było odwołanie z funkcji I sekretarza KW PPR Tadeusza Rajnera oraz doprowadzenie w niedalekiej przyszłości do reorganizacji struktur harcerstwa. „Poprawna politycznie” uroczystość odbyła się dzień później, ochroniana przez bojówkarzy Związku Walki Młodych³⁶, tym razem już bez udziału hufców harcerskich, młodych poznaniaków i innego „niepożądanego” elementu. Wieczorem 13 kwietnia, podczas wiecu, w momencie, gdy swoje przemówienie rozpoczął Bolesław Bierut, stojący w pobliżu trybuny członkowie ZWM zaczęli skandować (zapewne wcześniej uzgodnione) hasła: „Niech żyje Bierut”, „Niech żyje PPR”, „Mikołajczyk do Londynu”. To ostatnie rozsierdziło zgromadzoną młodzież, więc wzniosła ona okrzyki: „Mikołajczyk”, „Precz z Bierutem”, „Precz z komuną”. Tego dnia stojący na trybunie, słabo słyszający, przedwojenny endecki polityk, Stanisław Grabski, zapytał wojewodę Borkowicza, co oni krzyczą. Podpułkownik stwierdził: „Wysyłają Mikołajczyka do Londynu”. Na to Grabski melancholijnie pokiwał głową i powiedział: „A co pan myśli, to się chyba tak skończy”. Mikołajczyk próbował uspokoić publiczność, ale ona nie dopuściła Bieruta do głosu. Następnego dnia, 14 kwietnia, w odwecie nie dopuszczono harcerzy do udziału w defiladzie i innych imprezach. Tłumy młodzieży opanowały miasto. Śpiewano tam patriotyczne pieśni, wznoszono antykomunistyczne okrzyki, członkom ZWM obcinano czerwone krawaty. W czasie rozpraszania demonstracji zostały zabite przez milicjantów dwie harcerki³⁷.

Po wymianie wspomnianego już Rajnera na Wiktora Kłosiewicza, rozpoczęła się ostra walka „nowej władzy” z „reakcyjnym” PSL. Charakterystyczna dla tego okresu jest wypowiedź jednego z członków KC na posiedzeniu zachodniopomorskiego KW PPR. Podczas swojej przemowy zadał retoryczne pytanie: „Dlaczego nie rozpędzimy PSL”? Odpowiedział na nie następująco: „Bo liczymy się z zagranicą”. Wyjaśniał, że dopuszczają PSL do dalszych Komisji Porozumiewawczych, potrzebne jest ono także do ściągania świadczeń rzeczowych, ale taka postawa PPR nie oznacza dopuszczenia stronnictwa Mikołajczyka do wygodnych pozycji; przeciwnie, musi ono pozbyć się nieodpowiednich ludzi (PPR będzie ich w tej sprawie przyciskać do muru i demaskować). Tym miało zająć się już Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, reprezentowane w terenie przez Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, nazywane popularnie – UB. W okresie walki z PSL służba ta była nadzorowana w dużym stopniu przez wyżej wspomnianego W. Kłosiewicza. Wraz z wojewodą, L. Borkowiczem, doprowadził on do powolnego rozbijania partii Mikołajczyka na terenie Pomorza Zachodniego. Ich główną siłą w walce z „reakcją” były właśnie UB, ale także wojsko prowadzące agitację wśród ludności.

15.06.2015)

³⁶ Ł. Kamiński: *Odważni, młodzi ludzie 1944–1989*, w: „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”. Warszawa, 2001, nr 3, s. 44–45.

³⁷ *Młodzież jest szczególną grupą społeczną*. http://www.stanislaw.plewako.pl/zwm/rola_ZWM.htm [dostęp 15.05.2015].

Najbardziej pospolitym działaniem były aresztowania członków opozycji. Oskarżano ich na podstawie podrzuconej przez funkcjonariuszy UB broni, posiadania „nielegalnej prasy”, etc. Celem aresztowań było pozbawianie wolności działaczy PSL, przejawiających żywszą aktywność, zmuszanie ich podczas tortur do przejścia do innej partii politycznej, do pracy konfidencjonalnej, sianie terroru i zastraszenia, a wreszcie paraliżowanie ogniw PSL.

Działania te sprawiły, że liczniejsze stawały się szeregi SL. Partia ta, która do tej pory miała charakter fasadowy, budowała swoje struktury z byłych członków PSL i podstawionych przez komunistów figurantów. Nasilały się również ataki tzw. Bloku Demokratycznego na ludowców i Mikołajczyka.

Podziemie niepodległościowe w Polsce, zredukowane już wówczas do kilkuset żołnierzy wyklętych, jak ich się obecnie nazywa, starało się powstrzymać postępującą sowietyzację kraju, terror UB i ich sowieckich dowódców. Jedną z wielu akcji pododdziału zbrojnego „Żelaznego” (Zdzisława Badochy) było rozbrojenie posterunku MO w Bobolicach i zastrzelenie tam dwóch funkcjonariuszy UB³⁸, członków ZWM i PPR³⁹. W dniu 18 marca 1946 roku oddział ten dokonał rekwizycji 800 tys. zł na potrzeby poakowskiego⁴⁰ podziemia w Banku Rolnym w Koszalinie, a 30 marca wykonał wyrok śmierci na inż. Aleksandrze Cepuszyłowie, aktywiście PPR, ławniku Sądu Doraźnego w Koszalinie „Za zdradę narodu polskiego i za wysługiwanie się wrogowi”⁴¹. Czas wykazał słuszność walki żołnierzy wyklętych o niepodległość.

Przed referendum została rozpętana również wielka akcja propagandowa. Na terenie województwa według KW PPR rozprowadzono 28 236 broszur propagandowych, 2 443 000 ulotek oraz dziesiątki tysięcy gazetek i pocztówek, rozklejono 8 815 plakatów, 276 950 afiszy, wyświetlono 82 filmy i przeszkolono 600 agitatorów. Były to ogromne nakłady na taki słabo jeszcze zasiedlony teren. Ponadto odmawiano PSL przydziału papieru na kampanię propagandową. Poniżej ukazujemy przykłady haseł ówczesnej walki propagandowej.

„To nad czym radził Sejm i uchwałał Senat przewlekał albo obalał.
Szlacheckie ‘veto’ to jego znak.
Czy znieść go trzeba? – Oczywiście TAK!”

„Chłop dzisiaj własne orze zagony
Chłop sam z tej ziemi powiezie płony
Po obszarniku nie został znak Ziemia dla chłopów! Mówimy TAK!”

³⁸ K. Gizbo, *Chwała Bohaterom – major Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”*, <http://3obieg.pl/chwala-bohaterom-major-zygmunt-szendzielarz-lupaszko> [15.06.2015]. Jego żołnierze śpiewali jako modlitwę wieczorną: „O Panie, wejrzyj sprawiedliwie na walkę naszą w ciemną noc...”. Są to słowa *Modlitwy partyzanckiej* Adama Kowalskiego.

³⁹ A. Lasoń, *Początki ZWM na Pomorzu Zachodnim, w: Lata pionierskiego...*, dz. cyt., s. 99.

⁴⁰ W kalendarium Koszalina podana jest błędna informacja, iż „Oddział zbrojny »Żelaznego« (Zdzisława Badochy) z V Wileńskiej Brygady AK »Łupaszki« dokonał”. Armia Krajowa została rozformowana rozkazem gen. Leopolda Okulickiego 19 stycznia 1945 roku. Nie mógł więc jej pododdział dokonać akcji w Koszalinie czy w Bobolicach w marcu następnego roku. *Kalendarium Koszalina z lat 1945-1950*, <http://muzeum.koszalin.pl/?q=node/529> [30.06.2015].

⁴¹ *Kalendarium Koszalina z lat 1945-1950*, <http://muzeum.koszalin.pl/?q=node/529> [30.06.2015].

„Dymią się polskich fabryk kominy Nad Odrą, Nysą, Kłodzkiem, Szczecinem,
W łopocie biało-czerwonych flag
Niech zagrzmie nasze potężne TAK!”

Mimo ogromnej propagandy i totalnego zastraszenia narodu, prawdziwe wyniki czerwcowego referendum były niepomysłne dla komunistów. Zwyciężyła społeczna świadomość oraz szeptana propaganda ludowców:

„Tylko kaczką, głupi ptak,
Mówi ciągle tak, tak, tak.
Mądry człowiek wie, co chce
I na pierwsze mówi: NIE.”

W maju rozpoczęła się kampania propagandowa PPR pod hasłem „3 razy tak”. Nasiliły się akcje represyjne władz, ograniczono możliwość działania legalnej opozycji. Samo głosowanie przebiegło pod presją wojska i funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W komisjach wyborczych członkowie PSL byli zastraszani, czego efektem było zajęcie przez nich jedynie 1/5 liczby miejsc. Napływały liczne informacje o fałszerstwach i manipulacjach. Nieraz zdarzało się, że zawartość urn wyborczych przejmowała milicja. Stronnictwo miało dostęp do 1/3 protokołów obwodowych komisji wyborczych. Wyniki ogłoszono dopiero 12 sierpnia. Ponieważ potwierdziły nikłe poparcie wyborców dla PPR i jej satelitów, zostały sfałszowane. Według tajnych danych PPR, przygotowanych dla kierownictwa partii, szacowano, że „nie” na pierwsze pytanie odpowiedziało 73% głosujących, na drugie – 58%, a na trzecie – 33%. Trzy razy „tak” powiedziało 27% głosujących. Dane o frekwencji ludności Pomorza Zachodniego mówią o udziale w głosowaniu 95%. 4 lipca pojawił się artykuł z wynikami dotyczącymi Pomorza Zachodniego, w którym podano, że „tak” na pierwsze pytanie powiedziało 60,7%, na drugie – 77,3%, a na trzecie 95,5% głosujących. Po latach odkryto protokoły z prawdziwymi wynikami referendum, z których wynika, że na pierwsze pytanie „tak” głosowało 25% wyborców, na drugie 44%, a na trzecie około 68%. Oprócz tego w prasie lokalnej nie znalazły się żadne komentarze dotyczące wyników. Ponad dwadzieścia lat temu Andrzej Paczkowski opublikował na podstawie *Zbiorów Bolesława Bieruta* dane kierownictwa KC PPR, które ukazują zwycięstwo PSL w tym referendum. Na Pomorzu Zachodnim, na 319 089 osób uprawnionych do głosowania, oddano 259 630 głosów ważnych i 10 459 nieważnych. Na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało 98 919 osób (31,1% głosujących) i „nie” 160 711 (61,9% głosujących). Na drugie pytanie „tak” – odpowiedziało 146 692 osób (56,5%), a „nie” 112 940 – 43,5%. Na trzecie pytanie głosowało na „tak” 184 337 osób (71%), a na „nie” 75 293 (29%)⁴². Choć podane oficjalnie, sfałszowane wyniki, były korzystne dla władzy, nie ogłoszono tryumfalnie pokonania „reakcyjnej” opozycji. PPR nie chciała zwracać

⁴² A. Paczkowski, *Referendum 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki. Dokumenty do dziejów PPR*, z. 4. Warszawa 1995, s. 159.

uwagi opinii międzynarodowej na tę kwestię. Liczono, że sprawa szybko ucichnie⁴³. Referendum jako próba sił wykazała, że to komuniści trzymają twardą ręką państwo. Przyszłość należała do nich. Sfałszowanie wyników Referendum Ludowego przez komunistów przekreśliło nadzieje wicepremiera S. Mikołajczyka i większości Polaków na to, że o losie kraju zdecyduje prawdziwa wola wyborców. Światowa opinia publiczna współczuła Polsce, po raz drugi okupowanej przez armię sowiecką i agentów Kremla. Aby odwrócić sympatię świata od wyzwolonej, a tak naprawdę powtórnie zniewolonej Polski i sfałszowanego referendum, organy sowieckie zorganizowały tzw. pogrom kielecki, który miał na zawsze zhańbić dobre imię narodu polskiego. I to im się udało. Kłamstwo to, połączone z oszustwem, żyje dalej swoim życiem.

Wybory były ważną sprawą, ale życie miasta musiało toczyć się dalej. Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego za okres od 13 maja 1945 do 11 października 1946 roku zostało uznane za wyczerpujące, a praca Zarządu Miejskiego uznana przez radnych za olbrzymią⁴⁴. Ustalono, że Zarząd Miejski będzie składał się z trzech osób. Na burmistrza wybrano dotychczasowego wiceburmistrza, Czesława Mikołajczaka, a na jego zastępcę Zygmunta Zbierchowskiego. Na członków Zarządu wybrano w głosowaniu tajnym jednogłośnie Seweryna Szelejaka, Kazimierza Różalskiego i Józefa Ziębę⁴⁵. Powołano również komisje: finansowo-budżetową, oświatową, kontrolną, opieki społecznej, lokalową, inwestycyjno-gospodarczą i regulaminową.

Komisje liczyły od 3 do 5 członków⁴⁶. Na delegata RM Koszalin do Powiatowej Rady Narodowej wybrano Wacława Modrzejewskiego. Otrzymał on 16 na 27 głosów spośród obecnych na posiedzeniu⁴⁷. Rada podjęła decyzję w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Komunalnym Banku Kredytowym w wysokości 1,3 mln zł na uruchomienie Zakładu Wodo-



Marcjanna i Ludwik Kasprzakowie w swoim nowym zakładzie rymarskim przy ul. 1 Maja w Koszalinie, 1945 r. Do Koszalina przybyli z Niechanowa k. Gniezna. Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie



Pogrzeb pracownika poczty w Koszalinie w 1946 r. Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie

⁴³ A. Friszke, *Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 119.

⁴⁴ AP Koszalin, ZM i MRN Koszalin. Zespół 17, syg. 21. Posiedzenie ZM i Rady w dniu 12 X 1946, s. 7.

⁴⁵ Tamże, s. 8.

⁴⁶ Tamże, s. 9.

⁴⁷ Tamże, s. 10.

ciągów i Kanalizacji⁴⁸. We wrześniu 1946 roku z Koszalina przeniesiono do Bydgoszczy Dowództwo II Okręgu Wojskowego. Była to duża strata dla miasta. Powstała okazja, aby „Dom Żołnierza” mógł powrócić pod władzę zarządu miejskiego, który był jego właścicielem. Był to wcześniej teatr miejski z urządzeniami i rekwizytami⁴⁹. W tej sprawie burmistrz Mikołajczak interweniował u gen. Jana Jośkiewicza⁵⁰, co Rada uznała za nieskuteczne i poleciła złożyć odpowiednie pismo w Ministerstwie Ziem Odzyskanych oraz u ministra obrony narodowej marszałka Michała Roli-Żymierskiego⁵¹. Podczas tej sesji radni pytali o przyczyny strzelaniny w mieście, jak i o prawo żołnierzy Armii Czerwonej do rekwirowania mieszkań. Radni wnosili również o spowodowanie przekazania zakładów ogrodniczych i Rzeźni Miejskiej przez Armię Czerwoną Zarządowi Miejskiemu. Wobec nieskuteczności interwencji, sprawy te postanowiono oddać do prokuratury. Na posiedzeniu Zarządu i Rady Miejskiej uchwalono budżet miasta na 10 212 000 zł, w tym Miejskiego Zakładu Wodociągów na 1 470 000 zł, gospodarstwa leśnego – 1 380 000 zł, gospodarstwa rolnego na 7 028 600 zł⁵².

Drugą ważną kampanią polityczną, w której mieszkańcy Koszalina brali aktywny udział, były wybory do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 roku. Były to pierwsze wybory w Polsce powojennej, które miały zadecydować o składzie Sejmu, a tym samym o dalszej drodze rozwoju Polski. Do wyborów przystąpiły dwie główne siły polityczne, stojące na odmiennych stanowiskach. Po jednej stronie były partie zgrupowane w tzw. Bloku Stronnictw Demokratycznych, w skład którego wchodziły: PPR, PPS, SD oraz związki zawodowe, czyli zwolennicy nowego ustroju, po drugiej – Polskie Stronnictwo Ludowe, popierane przez siły niezadowolone z narzuconego siłą, sowieckiego ustroju. Najważniejsze punkty programu wyborczego PSL z 28 grudnia 1946 roku, to: zgodna z interesem państwa i chłopów reforma rolna, ograniczony zakres nacjonalizacji, zachowanie demokracji parlamentarnej, rozwiązanie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, oparcie życia publicznego i państwowego na zasadach moralności chrześcijańskiej, a nie sowieckiego ateizmu.

Przełom 1946 i 1947 roku był ciężki dla Polaków nie tylko ze względu na sytuację polityczną. Całą Europę opanowała bardzo ostra i długotrwała zima. Zamarzły wszystkie porty na Bałtyku, co zahamowało import i eksport. Unieruchomione zostały zakłady przetwórstwa spożywczego z braku węgla i surowców⁵³.

⁴⁸ Tamże, s. 11.

⁴⁹ Tamże, s. 13.

⁵⁰ Jan Jośkiewicz, (ros.) Иван Федорович Иоскевич (ur. 11 marca 1898 roku w Bielakowszczyźnie, gubernia. Grodno, zm. 8 sierpnia 1964 roku w Moskwie) – generał porucznik Armii Radzieckiej, generał dywizji Wojska Polskiego. Czasowo pełnił obowiązki szefa sztabu 2. Armii Wojska Polskiego. Pełnił też obowiązki szefa Sztabu Głównego WP. Do października 1945 roku był szefem sztabu Okręgu Wojskowego nr III w Poznaniu. Od 10 października 1945, do 25 czerwca 1947 roku dowódca Okręgu Wojskowego nr II w Koszalinie. W 1947 roku powrócił do ZSRR.

⁵¹ AP Koszalin, ZM i MRN Koszalin, Zespół 17, syg. 21. Protokół posiedzenia ZM z dnia 7 listopada 1946, s. 20.

⁵² AP Koszalin, ZM i MRN Koszalin, Zespół 17, syg. 21. Protokół posiedzenia ZM z 12 października 1946, s. 13.

⁵³ T. Machura, *Powstanie i działalność władz przemysłowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1949*, w: *To już historia. Z najnowszych dziejów Ziemi Koszalińskiej w latach 1945–1956*, red. T. Gasztold, KONB Koszalin 1974, s. 37.

Kampania polityczna poprzedzająca wybory była bardzo ożywiona. Powołano specjalne grupy propagandowe, które przeprowadzały ożywioną agitację bezpośrednio wśród mieszkańców poszczególnych osiedli i domów. Organizowano wiece i zgromadzenia oraz grożono działaczom PSL. W zaistniałej sytuacji, 14 stycznia 1947 roku odbył się zjazd powiatowy PSL, który wskutek szykan Urzędu Bezpieczeństwa rozwiązał stronnictwo w powiecie koszalińskim⁵⁴. W tym czasie w prasie ukazało się szereg artykułów, miasto zarzucano ulotkami i materiałami propagandowymi. W dniu głosowania, 19 stycznia, wiele zakładów pracy organizowało grupowe marsze do lokali wyborczych. Jedni robili to spontanicznie, inni ze strachu wzięli udział w tym doniosłym akcie. Wybory do Sejmu 19 stycznia 1947 roku wygrał tzw. Blok Demokratyczny, czyli komuniści i ich satelici. Sowiecka ekipa fałszerzy Pełkina już nie musiała interweniować. Fałszerstwa dokonali samodzielnie komuniści polskojęzyczni z polskim obywatelstwem. PSL zaczął się rozpadać pod ciosami UBP, a Stanisław Mikołajczyk salwował się ucieczką z kraju.

Temperatura życia politycznego nie opadła również w latach 1947 i 1948. Na porządku dziennym komuniści postawili zagadnienie zjednoczenia ruchu politycznego, który według ówczesnych ocen Moskwy był zbyt rozproszony i rozpolitykowany. Ruch robotniczy reprezentowały dwie partie: PPS i PPR, ludowy – również dwie: SL i PSL oraz drobniejsze ugrupowania, jak PSL „Nowe Wyzwolenie”, a warstwy inteligenckie i mieszczańskie reprezentowane były przez SD i SP. Prace przygotowawcze do zjednoczenia wywołały wielkie poruszenie. Nie wszyscy byli zgodni co do celowości wprowadzania takiego, na wzór sowiecki, systemu partyjnego.

Wielu przeciwników zjednoczenia było w samej PPS, ale także i w PPR, która była główną siłą prącą do zjednoczenia. Ruch ludowy też nie był w całości przekonany o potrzebie unifikacji. Sporo zamieszania wywołały czystki w szeregach partyjnych – opuściło wówczas partie robotnicze i ludowe z własnej inicjatywy, lub zostało usuniętych, wielu członków. Część z nich znalazła się w aktywnym życiu politycznym przypadkowo, część jednak została wydalona niesłusznie.

Niezależnie jednak od tych wątpliwości i komplikacji, sprawy zjednoczenia posuwały się naprzód, a znaczna część członków partii robotniczych i ludowych aktywnie zaangażowała się w pracach organizacyjnych. W działalności PPR i PPS już od 1946 roku próbowano podejmować wspólne akcje manifestujące współpracę. Taką rolę miała odegrać narada działaczy obu partii w Koszalinie w dniu 24 sierpnia 1946 roku. Z siedzib obu komitetów partyjnych wyruszyły na miasto pochody do miejsca wspólnego posiedzenia w Teatrze Miejskim. W trakcie obrad



Zniszczony
dworzec kolejowy,
stan z 1947 r.
Fot. M. Matijas.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie

⁵⁴ *Kalendarium Koszalina z lat 1945-1950*. <http://muzeum.koszalin.pl/?q=node/529> [20.06.2015].

przyjęto rezolucję nawołującą do współpracy. Wspólną akcją była też zbiórka pieniędzy na dom zjednoczonej partii. Tuż przed zjednoczeniem rozwinął się ruch zobowiązań produkcyjnych, dających liczącą się, dodatkową produkcję. Jako delegaci PPR z Koszalina w zjeździe brali udział wojewoda Leonard Borkowicz i Józefa Kuprel – robotnica rolna z gospodarstwa państwowego Grzybniczka. W samym dniu otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego – 15 grudnia 1948 roku – odbyły się we wszystkich zakładach pracy uroczyste zebrania, natomiast w sali teatru miejskiego zebrali się członkowie PPR i PPS, by wysłuchać radiowego sprawozdania z obrad. Podobnie z całą powagą przyjęto wśród znacznej części członków partii ludowych zjednoczenie stronnictw ludowych i powstanie ZSL. Miało to miejsce w Warszawie, w dniach 27-29 listopada 1949 roku. Z Koszalina w Kongresie Zjednoczeniowym brali udział Władysław Baryła i Maria Dolińska z Tymienia, pow. Koszalin⁵⁵.

Rangę miasta podnosiło wojsko. W lipcu 1948 roku Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz powołania w Koszalinie Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej (pierwsze litery trzech pierwszych słów tworzą skrót OSA). Jej komendantem został płk Stanisław Paszkiewicz – uczestnik wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku oraz były żołnierz armii gen. Władysława Andersa. Pierwszymi słuchaczami koszalińskiej podchorążówki byli podchorążowie z Torunia. Do Koszalina przyjechało ich 43 wraz z dowódcami i wykładowcami. Łącznie z nowo przyjętymi naukę na pierwszym roku rozpoczęło 142 podchorążych⁵⁶.

Płk Stanisław Paszkiewicz, zresztą bardzo aktywny radny MRN, niedługo rządził szkołą oficerską. W 1949 roku szkoła ta zajęła II miejsce w rywalizacji wśród wszystkich szkół oficerskich w kraju. Był to przyczynek do końca jego kariery – komendant z I Korpusu gen Władysława Andersa, na dodatek syn ziemianina, nie mógł być wzorem do naśladowania w szkolnictwie wojskowym LWP⁵⁷. W kwietniu 1950 roku, bez podania przyczyn, w ramach walki z „reakcją”, został odwołany ze stanowiska komendanta szkoły. Zastąpił go płk Michaił Pietruszkow, tzw. „pop”, czyli Rosjanin pełniący czasowo obowiązki Polaka. Kilka miesięcy później kolejnym komendantem został również Rosjanin, płk Mikołaj Telegin. Wraz z tymi zmianami represje stalinowskie przybrały na sile. Zdarzały się tajemnicze wypadki strzelania do wartowników, na każdym kroku szukano sabotażystów, którzy mieliby na zlecenie zachodnich wywiadów niszczyć wojskowy sprzęt.

Mimo intensywnego życia politycznego, znacznej integracji społecznej, a także postępu w wielu dziedzinach, sytuacja w mieście nie była zadowalająca. Wiązało się to z przeniesieniem władz okręgowych do Szczecina. 16 lutego 1946 roku przeniesiono z Koszalina Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie (późniejszy Urząd Wojewódzki). Mieszkańcy miasta odczuli to jako degradację, tym bardziej, że w ślad za instytucjami i urzędami Koszalin opuściło wielu ludzi kultury i sztuki, dziennikarzy, literatów oraz działaczy gospodarczych.

⁵⁵ J. Wojciechowska, *Ruch ludowy...*, dz. cyt., s. 233.

⁵⁶ P. Polechoński, *Burzliwe dzieje podchorążych*, <http://www.gp24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130506/HISTORIA04/130429940> (dostęp 15.04.2015).

⁵⁷ *Zofia Marchisio z domu Paszkiewicz. Wspomnienia o przeciwlotniku. Płk Stanisław Paszkiewicz (1903 - 1959) - pierwszy komendant Oficerskiej Szkoły Art. Plot. w Koszalinie*. http://infowsparcie.net/wria/o_autorze/wsp_plk_st_paszkiewicz.html [22 maja 2015].

Miasto zostało też pozbawione statusu miasta wydzielonego, jaki mu przysługiwał do 1945 roku. Władze miejskie czyniły starania, by nadać rozwojowi życia społecznego większego tempa, wspierały inicjatywy kulturalne (znany był z tego burmistrz Henryk Jagoszewski), dbały o oświatę i wznowiły działalność wielu zakładów produkcyjnych. Nie przynosiło to jednak pożądanego rezultatu.

Nie przyniosły również efektów starania o przywrócenie Koszalinowi rangi miasta-powiatu, co zdaniem władz miało poprawić sytuację. Na posiedzeniu Zarządu Miejskiego w dniu 20 sierpnia 1947 roku uchwalono wniosek w tej sprawie, motywując go dogodnym położeniem geograficznym, strukturą gospodarczą miasta, rozległym obszarem oraz dawniejszą jego rolą jako stolicy rejencji⁵⁸. Oczywiście, sam fakt podniesienia rangi prawnej nie mógł przynieść realnej poprawy, nie był to przecież czynnik sam w sobie miastotwórczy, sprawę można było interpretować w sferze ambicjonalnej, poprawiającej samopoczucie władz i tej części mieszkańców, która zagadnieniami tymi się interesowała.

Miasto miało także trudności finansowe – brakowało środków na utrzymanie służb komunalnych i odbudowę obiektów użyteczności publicznej. By uratować gospodarkę miejską, a także zapewnić tereny pod przyszłą rozbudowę, zamierzano przejąć rozległe tereny sąsiadujące z miastem. Planowano włączenie szeregu okolicznych miejscowości, m.in. Sianowa, Mścic, Jamna i Mielna⁵⁹.

Jedną z przyczyn trudności były też częste zmiany kadrowe w kierownictwie władz miejskich. W latach 1945-1950 stanowisko zastępcy burmistrza pełniło kolejno osiem osób, w tym samym czasie zmiana na stanowisku przewodniczącego MRN dokonywała się cztery razy. Ta sytuacja nie mogła sprzyjać stabilizacji organów zarządzających miastem⁶⁰. Funkcję burmistrza miasta pełnili kolejno: Stanisław Jakubowski, Czesław Mikołajczak, Roman Stawicki, Edmund Fudziński, Czesław Mikołajczak (drugi raz), Marian Habelman, Czesław Mikołajczak (trzeci raz), Henryk Jagoszewski, Stanisław Woźniakowski, Mieczysław Brudinger.

W 1948 roku, w miarę umocnienia tak zwanych podstaw socjalizmu, gęstniała atmosfera polityczna. Rada Państwa podjęła uchwałę nakazującą odwołanie z rad „wrogich elementów, niepewnych pod względem politycznym, wysługujących się innymi”⁶¹. W koszalińskim samorządzie, na posiedzeniu Rady Miejskiej 19 listopada 1948 roku, Przewodniczący Rady Tadeusz Perednia, członek PPS, przedłożył wniosek (zgodny z zasadami „demokracji wschodniej”) o usunięcie z Rady „wrogów ludu”, po to, aby włączyć w jej skład szesnastu nowych członków, przedstawicieli przodującej klasy robotniczej:

„(...) dzisiejsze zebranie zostało zwołane celem zreorganizowania MRN” i udzielił głosu przedstawicielowi Prezydium P.R.N. ob. Troszczyńskiemu, który zaznaczył, że zebranie to winno mieć charakter szczególnie uroczysty, bowiem w myśl wskazań Rady Państwa wycofano z grona rady „element klasowo obcy, nieaktywny i wysługujący się siłami najemnymi, a wytypowano przez „trójkę” międzypartyjną element robotniczy i zwraca się do Rady z prośbą o zatwierdzenie nowego składu”.

⁵⁸ AP Koszalin. ZM i MRN w Koszalinie. Zespół 17, syg. 62. Protokół z 20 sierpnia 1947 r.

⁵⁹ Tamże. Protokół nr z 3 z 20 grudnia 1946 r.

⁶⁰ B. Chmielewska, *Zarządzanie Koszalinem*, w: *Z 25-lecia*, Koszalin 1975, s. 112.

⁶¹ M. Żukowski, *Władze Koszalina...*, dz. cyt., s. 110.

Odgruzowywanie
centrum miasta
w czynie społecznym.
Fot. T. Fikowicz.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



Następnie Przewodniczący ob. Perednia odczytał protokół posiedzenia „trójki” międzypartyjnej.

W wyniku głosowania wszyscy ob. radni z wyjątkiem jednego wstrzymującego się od głosowania byli za przyjęciem tego protokołu. Z tą chwilą Przewodniczący ob. Perednia zdał przewodnictwo z-cy ob. Wasilewskiemu Antoniemu, który w krótkich, zwięzłych słowach podziękował ustępującemu przewodniczącemu za dotychczasową pracę w MRN i zarządził 10-minutową przerwę⁶².

Był to kolejny krok polityki sowyetyzacji Polski. Jej pierwszym etapem było narzucenie rządu o nazwie PKWN. Później doszło do sfałszowania przez specjalistów sowieckich Referendum Ludowego 30 czerwca 1946 roku oraz wyników wyborów do Sejmu z 19 stycznia 1947 roku. Wówczas polityka sowyetyzacji coraz większą falą zaczęła docierać również do rad narodowych.

Dobitnym wyrazem sowyetyzacji, czyli m.in. zniewolenia umysłów, były uchwały MRN z 21 listopada i następna z 20 grudnia 1949 roku. Na posiedzeniu Rady 21 listopada, radny mjr Leon Rajski przedstawił życiorys nowo mianowanego ministra obrony narodowej marszałka Konstantego Rokossowskiego. Na zakończenie referatu odczytał rozkaz nr 289 Generalissimusa Stalina, dotyczący oswoobodzenia miasta Koszalina. Na sali został wzniesiony okrzyk: „Niech żyje marszałek Rokossowski!”, który został powtórzony przez zebranych. Przez aklamację zebrani przyjęli rezolucję, w której czytamy: „Zebrani na posiedzeniu Plenarnym Miejskiej Rady Narodowej wspólnie z robotnikami i robotnicami Państwowego Browaru w Koszalinie (...) witają Marszałka Rokossowskiego, Wielkiego Syna Polskiej Klasy Robotniczej (...) wyrażają głęboką radość z powołania Marszałka Rokossowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej. (...) Wielki Syn Narodu Polskiego i Wychowanek WKP(b)⁶³ w łonie rządu przyspieszy proces zniesienia wyzysku mała i średniorolnych chłopów, przyspieszy budowę szczęśliwej i sprawiedliwej Polski Socjalistycznej. (...) Niech żyje Wielki Wódz, Nauczyciel Międzynarodowego Proletariatu Generalissimus Stalin. Niech żyje Syn Narodu Polskiego, zwycięzca spod Stalingradu i Oswobodziciel ziemi szczecińskiej Minister Obrony Narodowej, Marszałek Konstanty Rokossowski”⁶⁴.

⁶² AP Koszalin, ZMiMRN, zespół 17, syg. 63, s. 52.

⁶³ *Wszeczchwiazkzkowa Partia Komunistyczna (bolszewików)* – WKP(b) 1925-1952. Później Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego (KPZR, ros. Коммунистическая партия Советского Союза – КПСС) – ostatnia nazwa założonej w 1903 partii komunistycznej, rządzącej w RFSRR i ZSRR od 1917 do 1991 roku.

⁶⁴ AP Koszalin. Uchwała nr z 71 z posiedzenia MRN w Koszalinie z 21 listopada 1949. ZM i MRN w Koszalin. Zespół nr 17, syg. 64, s. 131-132.

Następne posiedzenie Rady odbyło się 20 grudnia, w sali Starostwa Powiatowego, pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego MRN, Leona Kornatowskiego. W punkcie trzecim obrad L. Kornatowski, przedstawiając prawdziwe⁶⁵ i urojone dokonania Generalissimusa Józefa Stalina, powiedział: „Po zakończeniu działań wojennych, na konferencji w Poczdamie popierał granice Polski na Odrze i Nysie. Dzięki niemu w pierwszym okresie powojennym Polska otrzymała zboże, surowce dla przemysłu, pożyczkę na zagospodarowanie itp. W 1948 roku opracował Plan Przekształcenia Klimatu południowych obszarów ZSRR przez zalesienie obszarów nadwożańskich”⁶⁶. Na koniec swojego przemówienia, zgodnie z ówczesną modą, wzniósł okrzyk na cześć Stalina, a zebrani dołączyli. Niestety, nie wiemy, co to był za okrzyk. Wybrana Komisja Rady ustaliła tekst telegramu gratulacyjnego do Generalissimusa Stalina, który został przez zebranych przyjęty przez aklamację. Oto jego treść:

„TELEGRAM
Do Generalissimusa Stalina Józefa
Moskwa-Kreml
Przez Ambasadę ZSRR
w Warszawie

Zebrani na uroczystym plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie w dniu 20 grudnia 1949 roku członkowie MRN i delegacje zakładów pracy miasta KOSZALINA, poczuwając się do wielkiego długu wdzięczności dla Ciebie Generalisimussie STALINIE za Twój olbrzymi wkład w budowę Socjalizmu i tworzenie Światowego Obozu Pokoju, przesyłamy Ci w dniu 70-lecia Urodzin⁶⁷, szczerze życzenia osobistego szczęścia i dożycia momentu ziszczenia się pragnienia klasy robotniczej całego świata przejścia do komunizmu”⁶⁸.

Nie był to jedyny przejaw służalczości małych ludzi zauroczonych, a może wystraszonych, realiami nowego ustroju, przywiezionego na bagnietach Armii Radzieckiej przez agentów Kremla. Sowieckie kłamstwo i obłuda zaczęły coraz mocniej zakorzeniać się w Polsce.

⁶⁵ Józef Stalin był niewątpliwie największym zbrodniarzem w historii ludzkości. Na jego rozkaz zamordowano więcej ludzi niż z rozkazu Adolfa Hitlera. Stalin jest winien śmierci co najmniej kilkuset tysięcy Polaków, powojennego zniewolenia oraz zaboru połowy terytorium II RP przez Związek Sowiecki.

⁶⁶ AP Koszalin, Protokół nr 17 z posiedzenia MRN w Koszalinie z 20 grudnia 1949. ZM i MRN w Koszalin. Zespół nr 17, syg. 64, s. 136 i n.

⁶⁷ Józef Stalin (właściwie Josif Wissarionowicz Dżugaszwili). Urodził się 18 grudnia 1878 roku w rodzinie gruzińskiego szewca w Gori. Dopiero z czasem, prawdopodobnie od 1922 roku, oficjalnie uznaną datą urodzin Stalina stał się 21 grudnia, co z kolei przełożyło się w późniejszym czasie na termin uroczystych obchodów. „Nowa data” wiązała się z ciekawą historią, do której po latach dotarli historycy. W starożytnej Persji z dniem 21 grudnia wiązano pewne specyficzne święto. Swój dzień miał wtedy okrutny bóg Amaymon, a przesądni Persowie mieli zwyczaj zabijając dzieci urodzone 21 grudnia jako naznaczone piętnem zła. Także w mitologii rzymskiej odnajdujemy nawiązania do 21 grudnia, który w Wiecznym Mieście czczony był jako święto Mitry, urodzonego w najciemniejszą z wszystkich nocy. Coś w tym musiało być, a Stalin szybko doczekał się porównań z samym diabłem.

⁶⁸ AP Koszalin, Protokół nr 17 z posiedzenia MRN w Koszalinie z 20 grudnia 1949. ZM i MRN w Koszalin. Zespół nr 17, syg. 64, s. 136 i n. Pisownia i układ jak w oryginale.

1.2. Koszalin jako miasto wojewódzkie

Stopniowe zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych oraz konieczność zintensyfikowania rozwoju kraju doprowadziły do utworzenia nowych województw. Sejm stosowną uchwałę w sprawie reformy administracyjnej państwa podjął 28 czerwca 1950 roku, tworząc z dniem 6 lipca 1950 roku trzy nowe województwa: koszalińskie, zielonogórskie i opolskie⁶⁹.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w latach 1945-1946 Koszalin wchodził w skład Okręgu III Pomorze Zachodnie, a w latach 1946-1950 był częścią województwa szczecińskiego. W skład nowo utworzonego (na miejsce byłej rejencji koszalińskiej) województwa koszalińskiego wchodziły powiaty: białogardzki, bytowski, człuchowski, drawski, kołobrzeski, koszaliński, miastecki, sławieński, słupski, szczecinecki, świdwiński, wałecki i złotowski oraz miasta Koszalin i Słupsk na prawach powiatu. Stolicą nowego województwa został Koszalin, zgodnie z wcześniejszą tradycją rejencji koszalińskiej (*Regierungsbezirk Köslin*), prowincji Pomorze (1816-1945), ze stolicą w Szczecinie. Rejencja była szczeblem pośrednim pomiędzy prowincją Pomorze a powiatami. Usytuowanie w Koszalinie stolicy województwa było jego wielką szansą rozwojową. Mieszkańcy miasta przyjęli tę decyzję z entuzjazmem, oczekując otrzymania dodatkowych środków na rozwój w systemie centralistycznego zarządzania państwem i gospodarką⁷⁰.

Powstanie Komitetu Wojewódzkiego PZPR poprzedzone było powołaniem Komisji Organizacyjnej KW, która miała za zadanie przygotować konferencję tej partii. W jej skład wchodził: Jan Kozłowski⁷¹, Mieczysław Kwiecień, Czesław Walczak, Leonard Siwanowicz i Leon Kukulski. Wojewódzka konferencja partyjna odbyła się w dniach 15-16 października 1950 roku. Dokonała ona wyboru Komitetu Wojewódzkiego i Egzekutywy PZPR; I sekretarzem KW PZPR został wybrany Jan Kozłowski.

Prawie równoległe powstały władze wojewódzkie ZSL, SD, związków zawodowych i Związku Młodzieży Polskiej, rozpoczynając działalność na terenie nowego województwa. Kierownicze organy partii, stronnictw i organizacji aktywnie współdziałały na rzecz uczynienia z Koszalina prawdziwego ośrodka, promieniującego na teren całego regionu.

Delegat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Stanisław Malessa,



Zachowana stara zabudowa na starówce, ok. 1953 r.
Fot. T. Fikowicz.
Źródło:
zbiory Muzeum w Koszalinie

⁶⁹ Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. *O zmianach podziału administracyjnego państwa*. Dziennik Ustaw z 1950 r., nr 28, poz. 255.

⁷⁰ H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985, s. 53.

⁷¹ Właściwie Jan Spiegel (1906-1980), komunista pochodzący z niemieckiej rodziny chłopskiej. Od 28 czerwca 1950 do 2 lipca 1951 roku I sekretarz KW PZPR w Koszalinie. W związku z tzw. aferą gryficką i drawską, przymusowo i brutalnie tworzenia spółdzielni produkcyjnych, 15 czerwca 1952 roku wykluczony na VII Plenum KC PZPR z partii.

zlecił dla Biura Projektów w Szczecinie opracowanie planu zagospodarowania i rozbudowy miasta, aby mogło ono sprostać nowej, przewidzianej dla niego funkcji.

Wraz z powołaniem województwa koszalińskiego Koszalin uzyskał, postulowane od zakończenia wojny, prawa powiatu grodzkiego. Rozporządzenie Rady Ministrów z 21 czerwca 1950 roku postanawiało: „Z powiatu koszalińskiego w województwie szczecińskim wyłącza się miasto Koszalin i tworzy się z jego obszaru powiat miejski”⁷². Na mocy tej decyzji Prezydium WRN w Koszalinie podjęło w dniu 13 lipca 1950 roku uchwałę o reorganizacji dotychczasowych władz i przekształcenie ich w MRN stopnia powiatowego.

Działania te były związane z reformą terenowych organów władzy i administracji. Ustawa z 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej gruntownie zmieniła dotychczasowy system władz terenowych. Zniesione zostały organy samorządu terytorialnego i terenowe organy administracji rządowej. Kompetencje zniesionych organów przejęły rady narodowe, które jednakże też uległy wewnętrznej reorganizacji. Prezydium Rady, które dotychczas kierowało pracą Rady i Komisji, zastąpione zostało nowym organem wykonawczo-zarządzającym, noszącym również nazwę Prezydium. Poszczególne dziedziny spraw zarządzały Wydziały Prezydium⁷³. Ogólny sens reformy polegał na umocnieniu zasady centralistycznego zarządzania krajem. Samorządność stawała się coraz większą fikcją.

Reorganizacja władz miejskich w Koszalinie w 1950 roku wynikała więc nie tylko z powodów lokalnych, jak powołanie województwa i awans miasta do stopnia powiatu grodzkiego, ale głównie z reorganizacji administracji dokonywanej w całym kraju. Dotychczasowy Zarząd Miejski został zlikwidowany, tak jak i funkcja burmistrza. Agendy tych organów przejęło Prezydium MRN i poszczególne wydziały, realizujące zadania administracyjne.

Nowa MRN została powołana we wrześniu 1950 roku. Składała się ona z oddelegowanych działaczy partii, związków zawodowych i innych organizacji. Przewagę posiadali członkowie PZPR – 38 osób, natomiast było tylko 2 członków SD. Szesnastu radnych nie należało do żadnej partii. Skład pierwszego prezydium był następujący: Florian Głogowiec – przewodniczący, Kazimierz Goździcki – zastępca przewodniczącego, Mieczysław Brudinger – sekretarz, Jan Marciniak i Józefa Panerowa – członkowie. Skład ten ulegał w czasie trwającej do 1954 roku kadencji aż czterokrotnym zmianom. Funkcje przewodniczących, po Florianie Głogowcu, pełnili kolejno: Marian Czerwiński, Tadeusz Wojciechowski i Tadeusz Wielgosz⁷⁴.

Ważne zadania w zarządzaniu miastem spełniały komisje Rady. W 1950 roku działały Komisje: Finansów, Budżetu i Planowania, Oświaty i Kultury, Budownictwa, Komunikacji, Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Handlu, Przemysłu, Rolnictwa i Leśnictwa. Łączyły one działalność społeczną z funkcjonowaniem Rady jako organu władzy państwowej.

W grudniu 1954 roku odbyły się pierwsze wybory, czyli w zasadzie głosowanie do rad narodowych, oparte na zasadzie powszechności. Poprzedziła je szeroka dyskusja polityczna związana

⁷² Dziennik Ustaw, nr 28, poz. 260.

⁷³ Z. Rybicki, *Działalność i organizacja rad narodowych*, Warszawa 1965, s. 67.

⁷⁴ B. Chmielewska, *Zarządzanie...*, dz. cyt., s. 113.

z typowaniem kandydatów, następnie odbywały się ich spotkaniami z wyborcami. Na zebraniach w mieście oraz w zakładach pracy ludność zgłaszała wnioski i uwagi na temat działalności władz miejskich, występowała z propozycjami usprawnienia ich funkcjonowania i przyśpieszenia rozwoju miasta. W wyborach zostało wyłonionych 90 radnych i 26 zastępców radnych. Na pierwszej sesję radni zebrali się w dniu 19 grudnia. Sesję zagał radny-senior Janusz Sikorski, który w swym wystąpieniu wskazał, że kandydaci na radnych, wysunięci przez Komitet Frontu Narodowego, uzyskali poparcie społeczne. Stwierdził, iż „wybory wykazały, że ludność naszego miasta jeszcze bardziej niż kiedykolwiek skupiła się wokół władzy ludowej i jej kierowniczej siły – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”⁷⁵. Jak wykazały późniejsze lata, były to tylko pobożne życzenia.

Na czele Prezydium, wybranego na pierwszym posiedzeniu, stanęli: przewodniczący – Edmund Gryz, zastępca przewodniczącego – Roman Fabiańczyk i sekretarz – Jakub Chwajewski.

W mieście, podobnie jak w całym kraju, funkcjonowała jedna partia polityczna: PZPR oraz podległe jej dwa stronnictwa: ZSL i SD. Dominującą rolę pełniła PZPR; pod jej przewodnictwem od 1948 roku następowały niekorzystne przemiany polityczne, które zaciążyły na życiu publicznym lat pięćdziesiątych i późniejszych. Nadmierna dominacja PZPR w życiu politycznym ograniczała rozwój i możliwości działania obu stronnictw. Ich pozycja w mieście sprowadzała się do działalności w określonych środowiskach (SD wśród rzemieślników i niektórych grup inteligencji) i tylko w niektórych sferach życia społecznego, np. kultury, czy w przypadku ZSL – w sprawach rolnictwa. W tym zakresie ZSL angażowało się w zakładanie spółdzielni produkcyjnych na wsi koszalińskiej w powiecie drawskim.

W Polsce decyzję o kolektywizacji rolnictwa podjął KC PPR we wrześniu 1948 roku na podstawie rezolucji Kominformu⁷⁶ z czerwca 1948 roku, o rozpoczęciu kolektywizacji we wszystkich państwach socjalistycznych. Władze komunistyczne zakładały naiwnie, że jest ona wartością samą w sobie. Uważano, że wystarczy tylko propaganda oraz instrumenty ekonomiczne w postaci ustaw podatkowych, tworzących określone priorytety dla kolektywów rolniczych. W 1949 roku powstały jednak 243 spółdzielnie produkcyjne, a w roku 1950 – kilkaset. Na Ziemiach Odzyskanych wielu chłopów pochodziło z dawnych Kresów Wschodnich. Oni zdążyli już poznać uroki i biedę sowieckiej kolektywizacji, dlatego efekt był mizerny. W celu przyspieszenia kolektywizacji komuniści podjęli brutalne działania wobec chłopów. Wydali cztery tzw. antykułackie

⁷⁵ AP Koszalin. Prezydium MRN w Koszalinie. Protokół z sesji RM nr 10 z dnia 19 grudnia 1954 r.

⁷⁶ Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych-Kominform, następczyni Międzynarodówki Komunistycznej. Biuro zostało utworzone 27 września 1947 roku na naradzie partii komunistycznych i robotniczych w Szklarskiej Porębie. Józef Stalin zwołał konferencję w odpowiedzi na kontrowersje wśród komunistycznych rządów europejskich, czy wziąć udział w paryskiej konferencji dotyczącej planu Marshalla w lipcu 1947 roku. Ze strony ZSRR konferencją kierował Andriej Żdanow, który wygłosił referat stwierdzający, że wobec ofensywy „amerykańskiego imperializmu”, który rzekomo doprowadził do powstania dwóch obozów („imperialistycznego” i „demokratycznego”) należy „zewrzeć szeregi” i powołać stały organ „konsultacyjny” partii komunistycznych. Na konferencji pomysł utworzenia Kominformu popierali przede wszystkim przedstawiciele WKP(b) i Komunistycznej Partii Jugosławii, natomiast pozostali uczestnicy zajęli raczej bierne stanowisko; ze strony PPR ideę mocno popierał Hilary Minc, natomiast Władysław Gomułka był sceptyczny wobec powołania tej stalinowskiej organizacji.

ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż, ziemniaków, mleka oraz zwierząt rzeźnych. Obłożyli rolników dodatkowymi podatkami. Było kilka faz tych nacisków i represji. Na początku 1951 roku przymusowo kolektywizowano chłopów z powiatów: gryfickiego, drawskiego oraz lubelskiego i białostockiego.

Apogeum represji nastąpiło w 1953 roku i wywołało masowy opór chłopów przeciw przymusowemu zakładaniu spółdzielni przez różnych lewacko-stalinowskich działaczy partyjnych. W sumie działania te doprowadziły (do końca 1955 roku) do powstania 9 790 spółdzielni produkcyjnych. Spowodowało to spadek produkcji rolnej i powtórne wprowadzenie systemu kartkowego w 1951 roku na podstawowe artykuły żywnościowe. Ale już jesienią 1956 roku, Władysław Gomułka, po dojściu do władzy, zezwolił na rozwiązanie spółdzielni; pozostało ich wówczas tylko 1 534. Były one tworamami sztucznymi, powstającymi pod przymusem. Ich istnienie nie miało żadnego uzasadnienia ekonomicznego ani kulturowego. To zadecydowało, że kolektywizacja polskiej wsi, odmiennie niż w krajach ościennych, nie powiodła się. Klęska wprowadzenia sowieckich metod w rolnictwie była zapowiedzią upadku stalinowskiego systemu ekonomicznego i politycznego⁷⁷. Za brutalne prowadzenie przymusowej kolektywizacji w powiecie drawskim, stanowisko I sekretarza KW PZPR w Koszalinie i członkostwo w partii utracił Jan Kozłowski.

Organizacja miejska SD w latach 1950-1953 posiadała tylko dwa koła. Sytuację Stronnictwa poprawił nieco I Zjazd wojewódzki, odbyty 26 czerwca 1954 roku. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu SD został Alojzy Czarnecki, uprzednio przewodniczący tymczasowych władz wojewódzkich⁷⁸.

Rozwijała się organizacja miejska Związku Młodzieży Polskiej, powstała w 1948 roku z połączenia organizacji młodzieżowych działających w latach 1945-1948. Rozpoczęła ona swoją działalność z około 800 członkami, a kończyła jako kilkutyśieczna organizacja. W 1955 roku miała 3 489 członków, w tym 732 robotników, 1 480 pracowników umysłowych i 1 277 uczniów. ZMP wykonał wiele użytecznych prac dla Koszalina. W 1953 roku, w akcji porządkowania miasta, dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży, wywieziono około 3 tys. m³ gruzu, zorganizowano 56 brygad młodzieżowych w zakładach pracy oraz brano udział w pracach na rzecz wsi. Oprócz tego prowadzono nieskuteczną działalność kulturalno-oświatową i ideologiczną.

1.3. W pętach stalinizmu

W Koszalinie, podobnie jak w całej Polsce i Europie Środkowej, po II wojnie światowej komuniści nie mieli znaczącego poparcia społeczeństwa. Aby przejąć władzę, a następnie ją utrzymać, powołali aparat bezpieczeństwa publicznego. W odpowiedzi rodził się opór. Szczególnym okresem terroru i propagandy były lata 1945-1956.

⁷⁷ *Rozprute sztandary*. Z Franciszkiem Gryciukiem, Antonim Kurą i Mateuszem Szpytmą rozmawia Andrzej W. Kaczorowski. „Biuletyn IPN”, nr 10-11 z 2009, s. 2 i n.

⁷⁸ E. Jęsień, *Stronnictwo Demokratyczne w woj. koszalińskim*, Warszawa 1980, s. 38-39.

1.3.1. Ogólna charakterystyka aparatu bezpieczeństwa

Zarówno w trakcie zajmowania przez wojska sowieckie terenów Polski, jak też po całkowitym wyparciu Niemców, komuniści posiadali już dobrze wyszkoloną kadre i mogli tworzyć terenowe urzędy bezpieczeństwa publicznego.

6 kwietnia 1945 roku, w skład grupy operacyjnej wyjeżdżającej do okręgu zachodniopomorskiego, weszli działacze partyjni z Warszawy, Pruszkowa i Żyrardowa. Na jej czele stanął pełnomocnik KC PPR, Tadeusz Rejner, desygnowany na stanowisko I sekretarza Komitetu Okręgowego PPR na Pomorzu Zachodnim. Opiekunem tej grupy z ramienia KC PPR był Henryk Szafrąński. W skład grupy wchodził także: Tadeusz Ozga, Leopold Płachecki, Izidor Drożyński, Tadeusz Wasiak i inni⁷⁹.

Na czele grupy operacyjnej MO stał były członek Komunistycznej Partii Polski (KPP), żołnierz spod Lenino, członek PPR, kpt. Aleksander Suchanek. Grupą funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego kierował były partyzant Gwardii Ludowej (GL) na Kielecczyźnie, żołnierz Armii Czerwonej, kpt. Jerzy Kilianowicz (brat Grzegorza Korczyńskiego). Na tym stanowisku w lipcu 1945 roku zastąpił go kpt. Longin Kołarż, były podporucznik Armii Czerwonej⁸⁰.

Z chwilą zorganizowania swych struktur urzędy bezpieczeństwa podjęły walkę nie tylko z legalną opozycją, ale również z podziemiem zbrojnym. Trzeba jednak zauważyć, że na ziemi koszalińskiej problem ten nie osiągnął takich rozmiarów, jak w Polsce wschodniej, czy nawet centralnej. Niemniej w latach 1945-1956 działały tu grupy zbrojne i organizacje antykomunistyczne, które toczyły walkę z „władzą ludową” i jej przedstawicielami.

Bardzo szybko utworzono, a następnie rozwijano, sieć agentów i informatorów. Werbowano ich za pieniądze, za pomocą przymusu fizycznego lub psychicznego. Informatorów pozyskiwano też posługując się tzw. materiałem kompromitującym. Zakładano teczki rozpracowań i zbierano w nich różne informacje: plotki, informacje o życiu prywatnym, działalności politycznej, społecznej, zawodowej, kontaktach towarzyskich, przeszłości okupacyjnej. Często wystarczyło to do szantażu, za pomocą którego można było określoną osobę skłonić do współpracy.

1.3.2. Z działalności koszalińskich urzędów bezpieczeństwa i sądownictwa

Aparat bezpieczeństwa publicznego ściśle współpracował z Wojskowymi Sądami Rejonowymi, dla których „przygotowywał” oskarżonych, a często wpływał na wysokość wyroków, czy też nawet ją ustalał.

Sledztwo, a także proces sądowy, nie miały za zadanie wyjaśnić sprawę, lecz służyły do tego, aby oskarżony przyznał się do winy.

⁷⁹ *Ojczyźnie i społeczeństwu. Działalność Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa na Pomorzu Środkowym w latach 1941-1984*, Koszalin 1985, s. 37.

⁸⁰ K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945-1956)*, Szczecin 1994, s. 71.

Pierwszym szefem WSR w Koszalinie został ppłk Filip Feld, narodowości żydowskiej. W sądownictwie pracował w latach 1944-1948, a w latach 1948-1969 był szczecińskim adwokatem. Zmarł 1 czerwca 1969 roku we Wrocławiu. Krzysztof Szwagrzyk wspomina w swoich publikacjach, że F. Feld w chwili słabości przypominał, iż kiedy był prezesem WSR w Szczecinie, na podstawie jego wyroków rozstrzelano 21 osób⁸¹.

Powojenne ustawodawstwo karne szafowało karą śmierci wyjątkowo hojnie. Orzeczenie jej było możliwe w dwóch trybach: zwykłym i doraźnym. Przykładem restrykcyjnego wyroku było postanowienie sądu w Koszalinie z 16 marca 1946 roku wobec Henryka Piotrowskiego, oskarżonego o zabójstwo żołnierza Armii Czerwonej, Wasyla Walownika. Sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności łagodzących, pomimo iż fakty jednoznacznie stwierdzały, że Walownik napadł na Niemkę Gehrke, a w jej obronie stanęli Polacy⁸².

Najwyższy wymiar kary otrzymał m.in. Władysław Czarnecki, dyrektor Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Koszalinie. Zarzucono mu prowadzenie sabotażu w latach 1947-1948⁸³.

Zanim zapadły wyroki, funkcjonariusze UB „przygotowywali” oskarżonego⁸⁴.

1.3.3. Ogólna charakterystyka organizacji niepodległościowych

Po drugiej wojnie światowej na ziemi koszalińskiej funkcjonowały zbrojne oddziały podziemia antykomunistycznego, pojawiały się pojedyncze osoby, a także najczęściej kilku- lub kilkunastoosobowe grupy, które stawiały opór wobec istniejącej władzy. W początkowym okresie ich działalność polegała na wykonywaniu wyroków śmierci na funkcjonariuszach Urzędów Bezpieczeństwa (UB) i aktywnych działaczach Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a także na akcjach rekwizycyjnych. W miarę upływu czasu ograniczano bezpośrednią działalność, werbowano nowych członków, tworzone struktury, gromadzono broń, prowadzono akcje ulotkowe. Tak było także w Koszalinie.

1.3.4. Konspiracja i różne formy działalności antykomunistycznej w Koszalinie

BOA to Bojowy Oddział Armii, który w strukturach samoobrony został utworzony rozkazem Władysława Piekarskiego „Ordon”, komendanta obwodu Wołkowyskiego AK Nr 5 z 25 lutego 1945 roku, a zorganizowany miesiąc później. Dowódcą został ppor. Stefan Pabiś „Stefan”.

Na początku września 1945 roku, Bojowy Oddział Armii w pełnym składzie, pod dowództwem Stefana Pabisia, ps. „Stefan”, wyruszył na zachód. Przed przekroczeniem linii Curzona do oddziału dołączyło około 10 ludzi z OAK (Obywatelska Armia Krajowa) z placówki Mścibów – łącznie grupa liczyła 26-27 ludzi. Posiadali 3 RKM, 8 pistoletów i kilkanaście karabinów KBK.

⁸¹ K. Szwagrzyk, *Winni? Niewinni?*, Wrocław 1999, s. 64.

⁸² M. Żukowski, *Wymiar sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim 1945-1957 i jego rola w zwalczaniu opozycji*, Koszalin 2002, s. 403.

⁸³ „Kurier Szczeciński”, nr 232 i 234 z 1948 r.

⁸⁴ Archiwum Państwowe w Koszalinie (AP Kosz.), WSR w Koszalinie 1950-1955. Akta sprawy przeciwko Wincentemu Klimkowskiemu, Sr. 111/52, sygn. 26. Protokół wykonania kary śmierci z 7 października 1952 r.

8 września 1945 roku, po wielu perypetiach, cała grupa, bez strat, przekroczyła obecną granicę Polski. W lasach michałowskich zakopali większość broni, pozostawiając przy sobie wyłącznie broń krótką⁸⁵.

Zreorganizowany oddział, zaopatrzony w dokumenty, wraz ze „Stefanem” udał się do Białogostoku, do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, skąd całą grupę skierowano najpierw do Gdańska, a następnie do Koszalina. Tam, zatrudniona w PUR Regina Żelińska „Regina”, łączniczka „Łupaszki”, skierowała ich do Bobolic, gdzie przybyli 15 października 1945 roku. Jako grupa stolarsko-ciesielska otrzymali do dyspozycji warsztat i dwa budynki na mieszkanie⁸⁶.

Członkowie BOA ściśle współpracowali z wydzielonym z 5. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej szwadronem dowodzonym przez ppor. Zdzisława Badochę „Żelaznego”. Całością brygady dowodził mjr. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”.

W Koszalinie przeprowadzone zostały następujące akcje:

24 lutego 1948 roku Edward Kosieradzki i Zenon Łozicki zastrzelili Michała Zacharewicza i jego żonę Ludwikę. M. Zacharewicz był członkiem PPR i ORMO, i jak później oceniły to służby UB, badające przyczynę śmierci, „powodem była jego przynależność”⁸⁷.

6 marca 1946 roku grupa Zdzisława Badochy, który udał się tam wspólnie z żołnierzami BOA, postanowiła wykonać akcję ekspropriacyjną na bank w Koszalinie, w celu zdobycia funduszy dla organizacji⁸⁸. Akcja ta rozegrała się 18 marca 1946 roku, kiedy to „Żelazny” wraz z „Mercedesem”, Leonem Smoleńskim „Zeusem” i Jerzym Lejkowskim „Szpagatem”, zasileni Wacławem Kasprzyńskim „Orłem” z BOA, dokonali rekwizycji na rzecz działalności podziemnej. Po wejściu do Banku Rolnego w Koszalinie zagarnęli 800 tysięcy złotych, pozostawiając pokwitowanie.

Nie była to pierwsza rekwizycja dokonana przez ludzi „Żelaznego”. Wcześniej, w lutym tego roku, członkowie jego oddziału zatrzymali pociąg relacji Białogard-Koszalin, gdzie z wagonu pocztowego zabrali 102 000 zł.

30 marca 1946 roku został zastrzelony ławnik Sądu Doraźnego w Koszalinie, Aleksander Cepuszyłow⁸⁹. Cytowany już wyżej dokument, odnoszący się do akcji na Bank Rolny, informuje:

„Ci sami prawdopodobnie sprawcy w dniu 30 marca br. zastrzelili w prywatnym mieszkaniu kierownika Zarządu Drogowego inż. Aleksandra Cepuszyłowa, aktywistę PPR.

Wedle posiadanych danych, mord miał charakter polityczny”.

W kolejnych latach powstawały w Koszalinie różne organizacje antykomunistyczne, nawiązujące ideologicznie do programów Polskiego Państwa Podziemnego w okresie okupacji. Jedną z nich była „Czujka Krajowa”, którą utworzyła grupa młodych dziewcząt z Koszalina.

⁸⁵ Relacja K. Pieńkowskiego w posiadaniu autora. Także, Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Szczecinie (AUOP Sz.), sygn. 1015/III, t. I; Z. Kachnicz, *Konspiracja...*, dz. cyt., s. 45.

⁸⁶ Z. Kachnicz, *Konspiracja antykomunistyczna na Pomorzu Środkowym 1945-1956*, Warszawa 1945, s. 45.

⁸⁷ Tamże, s. 69.

⁸⁸ Szczegóły przeprowadzonej akcji i źródła archiwalne: Z. Kachnicz, *Kształtowanie się systemu komunistycznego a opór społeczny na Pomorzu Zachodnim 1945-1947*, Koszalin 2003, s. 243-244.

⁸⁹ Tamże, s. 57.

W kwietniu 1949 roku do Eugenii Kosmatki, mieszkającej w Koszalinie, przyjechał w odwiedziny kuzyn Henryk Kosmatka z Nakła, w woj. bydgoskim, gdzie istniała organizacja konspiracyjna. Zapropował utworzenie podobnej w Koszalinie. E. Kosmatka wyraziła zgodę i zobowiązała się do podjęcia działań, aby związek taki powstał⁹⁰.

Na kolejnej zbiórce, 29 kwietnia, dziewczęta przygotowały afisze, z hasłami typu: „Precz z komunizmem”, „Nie chcemy Polski komunistycznej” itp. Zostały one rozwieszane na ścianach domów w mieście w nocy z 2 na 3 maja 1949 roku. Następne ukazywały się co pewien czas. Na zbiórkach omawiano i planowano akcje⁹¹.

1 września E. Kosmatka wyjechała do Nakła po dalsze wskazówki i instrukcje. 14 września, celem lepszej konspiracji, zaczęła przygotowywać szyfr, jakim miano się posługiwać od tej chwili w korespondencji – nie zdążyła go jednak wprowadzić.

Działalność „Czujki Krajowej” przerwało zatrzymanie uczestniczek konspiracji przez służby bezpieczeństwa 29 stycznia 1950 roku. Aresztowanie zamieniono na środek zapobiegawczy, polegający na zakazie oddalania się od miejsca zamieszkania i meldowaniu się na komendzie MO dwa razy w tygodniu.

Rozprawa sądowa odbyła się 25 września 1950 roku przed WSR w Szczecinie, na sesji wyjazdowej w Słupsku. Decyzją sądu umorzono postępowanie karne, uzasadniając to młodym wiekiem oskarżonych i tym, że działały bez rozeznania.

Kolejną organizację wyróżnił spośród innych działających w Koszalinie fakt, że jej członkowie wykonali wyrok śmierci na aktywnym działaczu politycznym. Powstała ona we wrześniu 1949 roku koło Koszalina, pod nazwą Podziemna Organizacja Zbrojna (POZ). W jej skład weszli: Mirosław Czajka, Antoni Truś, Jan Zając i Bolesław Zając⁹².

Za początek działalności Podziemnej Organizacji Zbrojnej należy uznać wrzesień 1949 roku. Grupa spiskowców w tym czasie posiadała dwa karabiny niemieckie. W okresie swojej działalności pozyskali jeszcze pistolet belgijski kaliber 7,65 mm oraz dwie kostki trotylu.

Skuteczną akcją okazał się zamach na Mieczysława Kłusowskiego, działacza PZPR.

Śledztwo doprowadziło do aresztowania 23 lutego 1950 roku członków POZ. Rozprawa sądowa odbyła się 5 stycznia 1951 roku przed WSR w Koszalinie⁹³.

⁹⁰ ASO Kosz., sygn. Sr. 5/51. Sprawa Kosmatka Eugenia i inni. Akt oskarżenia z 8 maja 1950 r., s. 114, 119.

⁹¹ Opis działalności i źródła: *Młodzież w konspiracji antykomunistycznej na Pomorzu Zachodnim 1945-1956*, Koszalin 2010, s. 102-113.

⁹² Szczegółowy opis zob. Z. Kachnicz, *Konspiracja...* dz. cyt., s. 191-193.

⁹³ Tamże. Oskarżyciel, wypuklając tło polityczne działalności organizacji, a także udział w niej przedstawicieli Kościoła katolickiego, powiedział: „Naród polski po rozgromieniu maszyny hitlerowskiej oraz po wyzwoleniu spod ucisku obszarników, kapitalistów wyzyskiwaczy mas pracujących, stanął w obliczu budowy nowej rzeczywistości, budowy Państwa nie znającego wyzysku człowieka przez człowieka. Przeciwno młodej Polsce Ludowej, odpryski faszystowsko-endecko-sanacyjnego obozu usiłują, za wszelką cenę zniweczyć słuszne dążenia mas pracujących Polski Ludowej, obalić przemocą istniejący ustroj Polski Ludowej – cofając koła historii wstecz. Od roku 1945 do chwili obecnej Naród Polski jest świadkiem różnych metod jakich ima się reakcja rodzima i zagraniczna w walce przeciwko Państwu Polskiemu. Szereg procesów wykazało, że reakcja poprzez prowokacje i mordy polityczne, poprzez inspirowanie pośród młodzieży szkolnej grup dywersyjnych stara się za wszelką cenę godzić w najżywniejsze interesy Polski Ludowej. W obecnym etapie, gdy Naród Polski kroczy zdecydowanie ku socjalizmowi, gdy

Sąd uznał oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów i skazał: M. Czajkę na 12 lat pozbawienia wolności, A. Trusia i J. Zająca na 10 lat i B. Zająca na 2,5 roku oraz pozbawił ich praw publicznych i obywatelskich na okres od 1 do 3 lat. Według sądu przy wymiarze kary uwzględniono ich młody wiek, brak należytego uświadomienia politycznego, ponieważ „działali pod wpływem namów duchownego, właściwego promotora ich przestępstw”⁹⁴.

W połowie lutego 1952 roku, w parku przy ul. Fałata, spotkało się pięciu kolegów. Najstarszy z nich, 19-letni Mirosław Domazer, objął przewodnictwo grupy. Pozostali byli w wieku 14-16 lat. Po ognisku M. Domazer zaproponował utworzenie organizacji, której celem byłaby walka z obecnym ustrojem. Zebrani zgodzili się przystąpić do takiej działalności i na dowódcę wybrali M. Domazera, organizacji zaś nadali nazwę „Braterstwo”.

W okresie działalności, trwającej niewiele ponad miesiąc, członkowie związku realizowali następujące zadania:

- poszukiwali broni – znaleźli pistolet typu rosyjskiego i karabin mauzer,
- wykonali pięć ołowianych pałek, które miały służyć do odbierania broni milicjantom,
- zaplanowali i przygotowali zamach na ppor. MO Stefana Żubczyka, zamieszkałego w Koszalinie przy ul. Kruczej 15, w celu zabrania mu broni,
- planowali akcje rekwizycyjne w spółdzielniach produkcyjnych,
- po uzbrojeniu grupy zamierzali przenieść się w okolice Bytowa i prowadzić walkę z przedstawicielami ówczesnych władz. W przypadku wpadki zamierzali ukrywać się na zamku w Bytowie⁹⁵.

Ich plany przerwały aresztowania. Pomimo krótkiego okresu istnienia organizacji i niewielkiego stopnia jej aktywności, w akcie oskarżenia prokurator podkreślił stopień zagrożenia, jaki mogła przynieść ich działalność. Organizację określił jako: „Związek mający na celu dokonywanie gwałtownych zamachów na funkcjonariuszy MO, żołnierzy Wojska Polskiego w celu rozbijania ich, dokonywanie napadów rabunkowych na spółdzielnie i inne instytucje państwowe”⁹⁶.

Rozprawa sądowa rozpoczęła się przed WSR w Koszalinie 24 sierpnia 1952 roku. W dwa dni później zapadły wyroki: Mirosław Domazer dostał 7 i pół roku więzienia, Czesław Wardak i Stefan Drapikowski – 5 lat, Marian Grześkiewicz – 3 lata i Henryk Marciniak – 2 lata⁹⁷.

Wobec M. Domazera wyrok zaskarżył prokurator, uważając go za rażąco niski. Na posiedzeniu WSR w Koszalinie w dniu 8 czerwca 1953 roku M. Domazer otrzymał wyrok – 10 lat więzienia⁹⁸.

Związek Walki Wyzwoleńczej powstał 22 lutego 1955 roku w Koszalinie. Inicjatorem utworzenia organizacji był uczeń Technikum Handlowego – Józef Działo vel Józef Dobrowolski.

chłop małorolny i średniorolny ma możliwości poprawy swego bytu poprzez zakładanie gospodarstw produkcyjnych – reakcja na tym odcinku przeszkadza najróżnorodniejszymi sposobami w realizacji słusznych zamierzeń Narodu. Zadanie to spełnia z całą gorliwością reakcyjna część kleru, która nadużywając kościoła w szczególności ambony i konfesjonału sprowadza siebie do roli inspiratorów, organizujących się band dywersyjnych”.

⁹⁴ Tamże, s. 253 i n.

⁹⁵ Archiwum Państwowe w Koszalinie (AP Kosz.), sygn. 60.

⁹⁶ Tamże. Akt oskarżenia z 5 czerwca 1952 r.

⁹⁷ Tamże, dok. 241. Wyrok WSR w Koszalinie z 28 lipca 1952 r.

⁹⁸ Tamże, dok. 357. Wyrok WSR w Koszalinie z 8 czerwca 1953 r. (rewizja prokuratorska).

W tym celu spotkał się 22 lutego 1955 roku z kolegami – Marianem Szambelanem i Bogusławem Strzeleckim. Wspólnie podjęli decyzję o utworzeniu organizacji antykomunistycznej.

ZWW nie posiadał struktury hierarchicznej, nie było w nim dowódcy, jedynie czterech członków, którzy spotykali się w szkole lub na skwerze przy dworcu kolejowym w Koszalinie. Organizacja ta nie posiadała żadnego uzbrojenia i sprzętu oraz nie dysponowała środkami finansowym. Jej działalność polegała na kolportowaniu ulotek i sporządzaniu napisów o treści antykomunistycznej.

W celu rozpracowania grupy, 30 kwietnia 1955 roku WUBP w Koszalinie rozpoczął akcję pod kryptonimem „Astra”. W operacji wzięło udział dziesięciu funkcjonariuszy, z tego siedmiu z WUBP w Koszalinie, jeden z PUBP w Kołobrzegu, jeden z PUBP w Sławnie i jeden funkcjonariusz MO. Siły te zostały skierowane przeciw czterem młodym chłopcom. W raporcie napisano: „Strat własnych w ludziach, sprzęcie ze strony organów BP, jak i ze strony przeciwnika nie było”⁹⁹.

W efekcie, 25 czerwca 1955 roku, czterech członków organizacji zostało aresztowanych i wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie z dnia 13 listopada 1955 r. skazanych: „Józef Działo i Marian Szambelan na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym do ukończenia 21 roku życia, Bogusław Strzelecki na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, Zdzisław Nagaj – na 3 lata więzienia”¹⁰⁰.

Chociaż w Koszalinie i okolicy liczba grup konspiracyjnych i ich członków nie była znaczna, podobnie jak ograniczony był zakres działalności, to jednak istnienie podziemia antykomunistycznego było faktem skrzętnie ukrywanym przez ówczesne władze i późniejszych publicystów.

Jak wykazano, w Koszalinie, podobnie jak w całej Polsce, podejmowano różne formy walki: wykonywanie wyroków, akcje rekwizycyjne, ulotki, propagandę itd. Wszystkie te działania były sposobem walki o wolność i niepodległość Ojczyzny.

1.4. Po przełomie w 1956 roku

Kampania antysemitcka w Związku Sowieckim, śmierć Józefa Stalina i powolna destabilizacja w Kraju Rad, ucieczka Józefa Światła (wł. Izaak Fleischfarb) – wicedyrektora X Departamentu MBP i zbrodniarza stalinowskiego, oraz powstanie w Poznaniu w czerwcu 1956 roku, spowodowały stopniowy odwrót od krwawych, stalinowskich metod sprawowania władzy przez PZPR,

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże. W uzasadnieniu z akcentem ideologicznym wyrok sąd zwrócił uwagę, że: „(...) osk. Działo, Nogaj, Szambelan i Strzelecki Bogusław kierując się pobudkami wrogimi skierowali swą zbrodniczą działalność przeciwko władzy ludowej, dzięki której jedynie mogli znaleźć się w tego rodzaju szkole i uczyć się. Zamiast odwdziżyć się za to dobrymi wynikami w nauce, zamiast starać się o jak najlepsze opanowanie zawodu, do którego szkoła ta ich przygotowywała – po to, aby po jej ukończeniu swoją ofiarną pracą wspólnie walczyć o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o szybsze zbudowanie socjalizmu, oskarżeni ci staczając się na pozycję wrogów naszego ustroju usiłowali swą zbrodniczą działalnością na szkodzenie, na przeszkadzanie masom pracującym w budownictwie lepszego jutra. Oskarżeni ci nie widzieli i nie chcieli widzieć, że warunki ku temu, aby mogli się uczyć stwarzają dla nich w codziennej znoej pracy robotnik i chłop walczący o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, o podniesienie wydajności i owoców swej pracy”.

a także jej jawne i tajne agendy. Do władzy w PZPR po VIII Plenum z 19 X 1956 roku powrócił Władysław Gomułka, którego naród obdarzył ogromnym zaufaniem. Około 35 tys. uwięzionych na podstawie fałszywych zarzutów Polaków wypuszczono z więzień, w tym internowanego w klasztorze księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego. VIII Plenum KC PZPR ustaliło nowy kierunek rozwoju kraju i dokonało zmian we władzach partyjnych.

Przemiany te dotarły również do Koszalina. W stolicy tworzącego się regionu koszalińskiego, na placu przed gmachem Prezydium WRN, odbył się wielki wiec. Kilku tysiącom zgromadzonych mieszkańców miasta przedstawiono wyniki obrad VIII Plenum KC, udzielając poparcia nowemu kierownictwu PZPR, z Władysławem Gomułką jako I sekretarzem KC. Krytycznie

ustosunkowano się też do metod działalności władz w minionym okresie.

W związku ze zmianą sytuacji politycznej, w dniach 30 listopada i 1 grudnia 1956 roku odbyły się sesje MRN. Odczytano sprawozdanie specjalnej komisji, powołanej do oceny administracji miejskiej i służb komunalnych. Wypracowane oceny i wnioski były przedmiotem długiej dyskusji. Przyjęto uchwałę, która zalecała aktywizację działalności inwestycyjnej, szczególnie w rozwoju przemysłu, budownictwie mieszkaniowym, przyspieszeniu rozwoju usług handlowych i rzemieślniczych, poprawie warunków ochrony zdrowia, rozwoju oświaty i kultury.

Przez kilka lat uchwała była wytyczną władz miejskich w rozbudowie miasta. Ogromne ożywienie polityczne doprowadziło do częściowej zmiany metod zarządzania krajem, wzmogło aktywność organizacji politycznych i społecznych, przyspieszyło rozwój gospodarczy i kulturalny miasta. Społeczeństwo zyskało nadzieję na lepsze, bardziej sprawiedliwe

i bogatsze jutro. Wykształciły się też nowe formy samorządu mieszkańców, wzrósł udział ludności we współgospodarzeniu miastem, mimo stosowania karuzeli kadrowej przez stary, stalinowski aparat partyjny.

W lutym 1957 roku, skompromitowany, stalinowski aparatczyk partyjny, Bazyli Hołod, został mianowany I sekretarzem KP PZPR w Puławach, skąd już 22 października 1957 roku

Odbudowa starówki
– strona wschodnia Rynku
i ul. Zwycięstwa,
ok. 1955 r.
Fot. T. Fikowicz.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



Budowa
nowego ratusza,
1960-1962.
Fot. T. Fikowicz.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



otrzymał awans na sekretarza organizacyjnego KW PZPR w Koszalinie. Dwa lata później, 26 września 1959 roku objął czasowo funkcję I sekretarza KW w Koszalinie. 16 lutego 1960 roku powrócił na poprzednie stanowisko¹⁰¹.

Funkcje przewodniczącego Prezydium MRN pełnili w tym czasie: od 15 lutego 1958 roku do 8 lutego 1963 roku, znany działacz PPR, później PZPR, uczestnik pierwszej partyjnej grupy operacyjnej, skierowanej na Pomorze Zachodnie w 1945 roku przez KC PPR, Tadeusz Ozga. To za jego rządów został wybudowany nowy koszaliński ratusz. Po nim kierownictwo Prezydium objął Władysław Orłowski, dotychczasowy I sekretarz KMiP PZPR. W latach 1969-1972 stanowisko przewodniczącego PMRN pełnił Józef Bajserowicz. Wówczas wybudowano obiekty sportowe „Gwardii”.

W dniu 17 września 1960 roku połączono organizację miejską PZPR

z powiatową. Powołano wówczas wspólny komitet miejsko-powiatowy i wspólny sekretariat partyjny; I sekretarzem wybrano Alojzego Malickiego. W 1960 roku ta połączona organizacja liczyła 4 541 członków i kandydatów partii skupionych w 127 organizacjach podstawowych. Od lat sześćdziesiątych nastąpiła dalsza rozbudowa aparatu administracyjnego PZPR, a Komitet Miejski i Powiatowy znacznie usprawnił działania w zakresie realizacji zadań gospodarczych w mieście¹⁰².

Trwałym osiągnięciem wynikającym z przemian politycznych w 1956 roku było umocnienie współpracy z oboma stronnictwami politycznymi. ZSL wspólnie z PZPR uczestniczyło w realizacji nowych form polityki rolnej, zwłaszcza w rozbudowie samorządu chłopskiego, jakim stały się kółka rolnicze. Była to pełzająca forma uspołdzielczania wsi. W 1961 roku, wzorem PZPR, w ZSL powołano również wspólny Powiatowy i Miejski Komitet ZSL, który kierował organizacją liczącą blisko 700 członków, z czego 512 to byli rolnicy¹⁰³.



Odbudowane centrum miasta w latach 1954-1960.
Fot. 1965 r. P. Krassowski.
Źródło:
zbiory Muzeum w Koszalinie



Odbudowa ul. Zwycięstwa, 1965 r.
Fot. T. Fikowicz

¹⁰¹ M. Szumiło, *Bazyli Hołod (1907-1963) – Kariera ukraińskiego komunisty z ziemi włodawskiej*, w: M. Szumiło, *Życiorysy w trzy kultury wpisane. Włodawskie biografie, studia*, red. M. Bem i A. Duszyk, Radom-Włodawa 2008, s. 287; „Sztandar Ludu”, nr 290 z 9 XII 1963 r. (nekrolog i wspomnienie pośmiertne).

¹⁰² S. Kończak, *Rozwój PPR...*, dz. cyt., s. 22-24.

¹⁰³ J. Wojciechowska, *Stosunki społeczno-polityczne*, w: *Podstawowe problemy rozwoju powiatu koszalińskiego*, Koszalin

Stronnictwo Demokratyczne swoją działalność koncentrowało na rozwoju rzemiosła i usług, kultury, służby zdrowia oraz aktywizacji społecznej inteligencji. Jego działacze uczestniczyli w pracach Miejskiej Rady Narodowej, często pełniąc określone funkcje w Komisji Kultury, Prezydium MRN i innych instytucjach miejskich. W kadencji w latach 1961-1964 było ośmiu radnych z SD, a w latach 1965-1968 – sześciu. Członkowie SD odgrywali też aktywną rolę w Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Gruntownej przebudowie organizacyjnej uległ ruch młodzieżowy. ZMP, reprezentujący sowiecki model ruchu młodzieżowego, został w 1957 roku zlikwidowany. Na jego miejsce powołano dwie organizacje: Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej. Usamodzielił się też częściowo Związek Harcerstwa Polskiego, który wrócił do swej roli w wychowaniu młodzieży, ale nie w tradycyjnym duchu chrześcijańskim, tylko socjalistycznym. Harcerstwo miało pełnić rolę pierwszego etapu socjalistycznego wychowania młodego pokolenia. Drugim etapem miała być już przynależność do ZMS, a trzecim do PZPR. Dlatego też na terenie miasta szczególną aktywność rozwinął ZMS, jako organizacja grupująca młodzież robotniczą, inteligentką i szkolną, chociaż młodzież koszalińska niezbyt chętnie do niej wstępowała. Po I konferencji wojewódzkiej ZMS, która obradowała w dniach 30-31 marca 1957 roku, rozpoczęto powoływać koła i komitety, powiatowe i miejskie. O trudnościach w uzyskaniu poparcia przez młodzież świadczy to, że po blisko dwóch latach działania, w grudniu 1958 roku koszalińska organizacja ZMS skupiała tylko 700 dziewcząt i chłopców, co na blisko 9 000 młodzieży w wieku od 18 do 30 lat mieszkających w mieście było odsetkiem znikomym. Jednak już w 1965 roku ZMS liczył 3 530 członków zrzeszonych w 183 kołach, a do końca 1969 roku powiększył swe szeregi do 6 320 i 289 kół (łącznie z powiatem). Podobnie z dużymi trudnościami zaczynał swoją działalność ZMW, jednak w latach 1960-1970 osiągnął spore poparcie młodzieży wiejskiej¹⁰⁴.

Na dużą uwagę zasługują działania, które przybliżyły znajomość historii regionu i miasta oraz jego słowiańskiej przeszłości i związków z Macierzą. Taki charakter nadano zainicjowanemu w dniach 20-28 września 1958 roku uroczystościom o nazwie: „Dni Koszalina”. Zapoczątkowała je uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej w dniu 20 września. Przewodniczący Prezydium MRN, Tadeusz Ozga, w wygłoszonym referacie omówił historię miasta oraz wskazał na problemy współczesne. Wówczas też, po raz pierwszy, piętnastu osobom wręczono medal „Zasłużony działacz miasta Koszalina”. Sesja podjęła też uchwałę o zmianie herbu i barw miasta, przyjmując, że godło ma być wzorowane na pieczęci Bogusława II z dokumentu z 1214 roku. Ukazuje ono sylwetkę rycerza na koniu, z tarczą i proporcem. Po przekonsultowaniu projektu z naukowcami i artystami: prof. Marianem Gumowskim, prof. Józefem Mitkowskim, prof. Kazimierzem Ślaskim, nowe godło Koszalina zostało ostatecznie zatwierdzone na następnej sesji w dniu 10 lutego 1959 roku¹⁰⁵. Uchwała MRN w tej sprawie postanowiła:

1971, s. 38.

¹⁰⁴ Tamże, s. 40.

¹⁰⁵ AP Koszalin, Uchwała RM nr 4/1959; *Z dziejów Koszalina*, Biblioteka Słupska Tom 7. Polskie Towarzystwo Historyczne Oddziały w Słupsku, Złotowie, Koszalinie. Poznań 1960; T. Rogowski, *Koszalin – miasto jednego herbu. Pamięci prof. Mariana Gumowskiego (1881-1974)*. http://koszalin7.pl/st/hist/historia_011.html [25.05.2015].

„Działając na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych, postanawia się:

- a) umieścić na tarczy rycerskiego orła piastowskiego, na proporcu zaś gryfa pomorskiego.
- b) ustalić następujące barwy herbowi: koń – biały, zbroja rycerska – srebrna, tarcza rycerska – czerwona, orzeł piastowski – biały, proporzec – biały, gryf pomorski – czerwony, pole tarczy heraldycznej – niebieskie.
- c) barwami miasta Koszalina są kolory: biało-niebieski”.

Profesorowie: Włodzimierz Dworzaczek z IH UAM w Poznaniu, Kazimierz Ślaski – prof. IZ i IH PAN w Poznaniu i Michał Sczaniecki – prof. IZ i UAM w Poznaniu, wydali opinię naukową, dotyczącą graficznego wyglądu herbu. Czytamy w niej:

„Opracowany przez dr. Tadeusza Przepkowskiego projekt herbu miasta Koszalina odpowiada wszelkim wymaganiom sztuki heraldycznej. Stylizacja rysunku godła, przyjęcie z pieczęci motywów istotnych z poniechaniem wszystkiego tego, co jest typowe dla sfragistyki obce zaś dla heraldyki, uniknięcie naiwnego naturalizmu stworzyło całość oryginalną i harmonijną. Tarcza kolorowa, dzięki równomiernemu rozmieszczeniu plam barwnych przedstawia się nad wyraz estetycznie. To samo można powiedzieć, bodaj w większym jeszcze stopniu o ujęciu graficznym. Herb Koszalina w tej postaci jest jednym z szczęśliwszych rozwiązań heraldycznych”¹⁰⁶.

Nowe godło opracował graficznie wspomniany wyżej dr Tadeusz Przepkowski na podstawie pieczęci księcia pomorskiego Bogusława II z pierwszego przywileju dla Koszalina, z 23 października 1214 roku. Orzeł piastowski nawiązuje do polskich korzeni księcia Bogusława II – jego matka, księżna Anastazja, była córką księcia wielkopolskiego Mieszka III Starego.



Nowy herb
Koszalina
od 1959 roku



Amfiteatr
na Górze Chełmskiej,
1958 r.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie

¹⁰⁶ *Godło i barwy miasta Koszalina*, Koszalin 1959, s. 6 i 12; H. Rybicki, *Koszalin w Polsce...*, dz. cyt., s. 158-159.

Publiczność koszalińska
w amfiteatrze
na Górze Chełmskiej
podczas występów
zespółów artystycznych
w 1960 r.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



Ulica 1 Maja,
stara zabudowa, 1960.
Fot. T. Fikowicz.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



Wiele okazji do popularyzacji historii państwa polskiego i miasta przysporzyły obchody 1000-lecia Chrztu Polski, nazwane fałszywie przez komunistów rocznicą Tysiąclecia Państwa Polskiego. Uroczyste obchody odbyły się w latach 1960-1966, na podstawie uchwały Sejmu z 25 lutego 1958 roku. Wojewódzkie plany obchodów zostały zaplanowane i odbyły się na podstawie uchwały WRN w Koszalinie z dnia 11 lipca 1959 roku, kładącej nacisk na edukacyjny charakter uroczystości. W związku z tym, w mieście zorganizowano wiele imprez o charakterze historycznym. Wielu mieszkańców otrzymało medal „TYSIĄCLECIE PAŃSTWA POLSKIEGO 966-1966”. Niektóre z uroczystości były mało ważne dla ludności, jak obchody dwudziestej rocznicy powstania PPR, poprzedzone sesją naukową i wystawą w Wojewódzkim Domu Kultury. Istotna dla wielu mieszkańców miasta była 40. rocznica zorganizowania V Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech. Z tej okazji odbyła się konferencja naukowa z udziałem wybitnych krajowych znawców tej problematyki, połączona z XX rocznicą powrotu Pomorza Zachodniego do Polski. I ona zakończyła się sesją naukową w Koszalinie i Szczecinie¹⁰⁷.

Z historią miasta związane były obchody siedemsetlecia nadania praw miejskich Koszalinowi, przypadające na 1966 rok, a więc na rok kończący uroczystości Chrztu Polski i jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego. Oczywiście, władze starały się minimalizować rocznicę re-

¹⁰⁷H. Rybicki, *Koszalińskie Tysiąclecie*, „Zapiski Koszalińskie”, nr 1 z 1966, s. 8-9.

ligijną, forsując maksymalnie jubileusz państwa. Miasto jako osada słowiańska powstało już wcześniej i było zamieszkałe przez ludność rodzimą, posiadającą własną historię i kulturę. Wbrew temu co twierdzili nacjonalistyczni, często nazistowscy historycy niemieccy, jak np. Gustaw Kossinna, nie było ono lokowane na tzw. surowym korzeniu¹⁰⁸. Słowiański charakter nazwy Koszalina – słowiańskie CUSSALIN-KUSSALIN, w odróżnieniu od niemieckiego CUSSLIN – świadczy, że wyrósł on z rodzimego, słowiańskiego, czyli kaszubsko-słowińskiego pnia. Świadczą o tym również 1000-letnie związki z Polską.

Osiągnięcia powojenne Koszalina w ciągu tych 20 lat od zakończenia wojny były bardzo duże, zwłaszcza w konfrontacji z dwudziestoleciem międzywojennym, biorąc pod uwagę duże, bo aż 35% zniszczenie substancji miasta. Mimo całkowitej wymiany ludności i dotkliwego braku mieszkań, liczba mieszkańców Koszalina już w 1954 roku była wyższa od tej z 1939 roku, a w 1965 przewyższyła ją o około 20 tysięcy. Uprzednio, by miasto osiągnęło stan 20 tys. mieszkańców, potrzeba było aż blisko 650 lat; w 1910 roku Koszalin liczył 23 tys. mieszkańców. W latach sześćdziesiątych odbudowano już w głównych zarysach miasto, uruchomiono szereg zakładów przemysłowych, placówek oświatowych i kulturalnych.



Rynek Staromiejski,
1965 r.
Fot. T. Fikowicz.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



Dom Handlowy
„Saturn”, 1965 r.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



Nowy dworzec
kolejowy w Koszalinie,
oddany do użytku
w 1962 r.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie

¹⁰⁸ Lokacja na surowym korzeniu miasta – przeprowadzona w miejscu dotąd niezagospodarowanym i niezamieszkanym. Pozwalała na wyznaczenie regularnego planu ulic i ustalenie z góry rozlokowania poszczególnych obiektów miejskich, wielkości rynku, położenia kościoła farnego itp. W miarę możliwości starano się zakładać miasta właśnie w ten sposób. Często wiązało się to z koniecznością karczunku lasów i zagospodarowania dzikiego terenu. W związku z tym, w osadach zakładanych na surowym korzeniu znacznie dłuższy niż w innych był okres wolnizny, czyli zwolnienia od płacenia podatków. Wynosił on nawet do 24 lat.

Życie społeczne nabierało intensywności. Z poczuciem uzasadnionej dumy z tych dokonań, 30 marca 1966 roku Prezydium Komitetu Miejskiego i Powiatowego Frontu Jedności Narodu zatwierdziło program obchodów, który przewidziano na kolejne „Dni Koszalina” 9-12 czerwca. Każdy dzień, zgodnie z tym programem, otrzymał swoje hasło: 9 czerwca – dzień młodości, 10 czerwca – dzień pioniera¹⁰⁹, 11 czerwca – główne uroczystości pod hasłem „Byliśmy, jesteście, będziemy”, 12 czerwca – „Radość – naszym dniem dzisiejszym”¹¹⁰.

Na tak uroczyste dni w mieście wywieszono flagi miejskie w kolorze biało-niebieskim i transparenty, a wystawy sklepowe zostały specjalnie udekorowane. Centrum Koszalina zostało radiofonizowane za pomocą głośników. Koszalin zdominowało tysiące młodych ludzi, a Związek Harcerstwa Polskiego zorganizował zlot drużyn z całego województwa, na terenie specjalnie zbudowanego miasteczka zlotowego pod miastem.

W dniu 9 czerwca odbyło się uroczyste zgromadzenie młodzieży na placu przed ratuszem w Koszalinie. Koszaliński Hufiec ZHP otrzymał imię gen. Karola Świerczewskiego. Nie znano wówczas jego wątpliwych osiągnięć wojennych, jak „zwalczanie” alkoholu, zniewalanie kobiet i podpisywanie w 1945 roku wyroków śmierci na polskich żołnierzy. Na drugi dzień, w dniu 10 czerwca, w ratuszu odbyła się sesja naukowa poświęcona 700-letnim dziejom Koszalina. Wzięli w niej udział naukowcy z Gdańska, Poznania i Szczecina.

11 czerwca, w godzinach wieczornych, odbyło się wielkie zgromadzenie ludności miasta. Do kilkutysięcznego tłumu mieszkańców przemówił I sekretarz KW PZPR (w latach 1960-1968) w Koszalinie, Antoni Kuligowski, bardzo zasłużony dla miasta. Po wiecu, w wielkim widowisku historycznym ukazano dzieje Koszalina i jego związki z Polską. Wystąpiły wówczas: Zespół Pieśni i Tańca „Transportowiec” z Koszalina, zespół regionalny z Bytowa i zespół Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie.

Następnym I sekretarzem KW PZPR w Koszalinie był zasłużony komunista z Ziemi Łódzkiej, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych – Stanisław Kujda (1968-1972), również poseł Ziemi Koszalińskiej. Zasłynął on stwierdzeniem, dotyczącym załatwiania postulatów wysuwanych przez obywateli. Powiedział: „Tu nie chodzi o samo załatwienie sprawy, ale o udzielenie człowiekowi odpowiedzi. Wtedy kiedy ma rację i kiedy jej nie ma”¹¹¹. Wypowiedź ta dotyczy



Widok na dzielnicę mieszkaniową „Północ” i część obwodnicy miejskiej na Alei Armii Krajowej, lata siedemdziesiąte. Fot. J. Ławrynowicz. Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie

¹⁰⁹ Pionier – członek komunistycznej organizacji dziecięcej, wzorowanej na organizacji sowieckiej.

¹¹⁰ H. Rybicki, *Koszalin w Polsce Ludowej*, w: T. Gasztold, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 62.

¹¹¹ AP Koszalin, Sylwetki kandydatów na posłów z okręgu nr 35.KW PZPR, sygn. 1009.

sposobu załatwiania postulatów mieszkańców Koszalina i województwa przez odpowiedni¹¹² referat KW PZPR i WK FJN. Postulaty te były rejestrowane i pracownicy Wydziału Organizacyjnego KW PZPR sprawdzali, czy zostały one zrealizowane przez urzędy państwowe. I tak, w 1965 roku stawiany był wniosek o zbudowanie nowego budynku Biblioteki Wojewódzkiej¹¹³, która została oddana do użytku w 1973 roku.

1.5. Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. Epoka Edwarda Gierka 1971-1980

Bardzo istotny okres historii rozwoju państwa i miasta to lata 1971-1980, zapoczątkowane strajkami w Szczecinie i Trójmieście w 1970 roku. Wystąpienia robotnicze w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i kilku innych miastach, spowodowane decyzją władz państwowych o podwyższeniu cen na wiele podstawowych artykułów spożywczych, doprowadziły do zmiany ekipy rządzącej w Polsce i przyjęcia innych, nowocześniejszych form zarządzania. Początkowo przyniosły one pozytywne efekty, później jednak doprowadziły ponownie do ostrych konfliktów społecznych i zahamowania rozwoju gospodarczego Polski.

W grudniu 1970 roku Koszalin nie był miejscem strajków, mimo że w sąsiednim Słupsku do takich doszło. Jednakże i tutaj temperatura sprzeciwu politycznego rosła. Pracownicy wielu przedsiębiorstw dążyli do poprawy siermiężnych warunków bytowych i zmian metod zarządzania. Na licznych zebraniach pracowniczych, związkowych i partyjnych w koszalińskich fabrykach, przedsiębiorstwach budowlanych i instytucjach, odbywały się burzliwe dyskusje. Podejmowano rezolucje, licząc na lepsze jutro, wierząc w możliwość zreformowania systemu polityczno-ekonomicznego. Nie zdawano sobie wówczas sprawy, że tzw. socjalizm jest systemem ekonomicznie niewydolnym i w dodatku niereformowalnym.

Zapowiedzi nowej strategii gospodarczej, podejmowane reformy administracji oraz próby konsultowania ważniejszych decyzji ze społeczeństwem przez władze centralne i lokalne, początkowo zyskały duże poparcie społeczeństwa. Mieszkańcy miasta łączyli z nimi swe nadzieje na poprawę sytuacji materialnej. Liczono na dalszy rozwój miasta, co, jak wykazała przyszłość, w dużej mierze się spełniło, ale głównie w sferze inwestycji produkcyjnych i komunalnych, w mniejszym zaś stopniu w zaspokojeniu potrzeb życiowych i rozładowaniu napięć społecznych. Wzrost zaufania społecznego do władz widoczny był bardzo wyraźnie w czasie wyborów do Sejmu 19 marca 1972 roku. Głosowało wówczas 478 194 (czyli 97,4%) mieszkańców województwa. Na 314 księży z terenu województwa, wzięło udział w głosowaniu aż 303, a 5 było chorych¹¹⁴. Z różnych powodów sześciu księży nie poparło nowej polityki Edwarda Gierka.

¹¹² AP Koszalin, Materiały Wydziału Organizacyjnego KW PZPR i WK FJN dotyczące kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych 1965-1966, sygn. 1008, s. 57.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ AP Koszalin, Materiały Wydziału Organizacyjnego KW PZPR i WK FJN dotyczące kampanii wyborczej do Rad Narodowych i Sejmu 1961-1971., sygn. 1009, s. 1-4.

Wiele nadziei wiązano z podjętymi w pierwszym pięcioleciu lat siedemdziesiątych XX wieku reformami administracji lokalnej. Ostatnia gruntowna reforma administracji terenowej miała miejsce w 1950 roku, a w odniesieniu do gmin i gromad – w 1954 roku. Na VI Zjeździe PZPR w 1971 roku uznano, że dotychczasowe formy samorządu lokalnego wyczerpały swoje możliwości. Ze względu na konieczność zmian w zakresie zwiększenia efektywności pracy administracji państwowej i samorządowej, postanowiono oddzielić organy władzy państwowej i samorządu społecznego od organów administracyjnych.

Na podstawie ustawy o zmianie Konstytucji i nowelizacji ustawy o radach narodowych z 1958 roku, uchwalonych przez Sejm w dniu 22 listopada 1973 roku, nowy system wszedł w życie 9 grudnia 1973 roku. W tym dniu przeprowadzono również w Polsce wybory do rad narodowych wszystkich stopni. Należy przypomnieć, że rok wcześniej zlikwidowane zostały istniejące dotychczas gromady, jako jednostki pozornego samorządu terytorialnego, i wprowadzono na to miejsce gminy. Były one dużo większe od gromad i bardziej samodzielne gospodarczo. Następnie 28 maja 1975 roku Sejm uchwalił ustawę, która likwidowała powiaty, wprowadzając dwustopniowy podział terytorialny państwa¹¹⁵. Liczbę województw powiększono w wyniku różnych nacisków aż do 49¹¹⁶. Teoretycznie była to decentralizacja władzy, ale faktycznie Warszawa zwiększyła swoje uprawnienia kosztem rozdrobnionych województw i pozbyła się presji silnych ośrodków regionalnych. Powierzchnia województwa zmniejszyła się z 18 000 km², do około 8 500 km². Automatycznie zmalała pozycja miasta w regionie i państwie.

W Koszalinie nowe władze miejskie ukształtowały się w wyniku wyborów do rad narodowych w dniu 9 grudnia 1973 roku. Agitacja poprzedzająca wybory była okazją do podsumowania dorobku Miejskiej Rady Narodowej poprzedniej kadencji i okazją do oceny dotychczasowego rozwoju miasta. W czasie spotkań z kandydatami na radnych, organizowanych przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, mieszkańcy miasta wskazywali na słabe strony działalności władz.

Nowo wybrana Miejska Rada Narodowa, licząca aż 70 radnych, składała się z 38 członków PZPR, 3 ZSL, 10 SD i 19 bezpartyjnych. Wybrano do niej 17 robotników koszalińskich zakładów pracy, 8 inżynierów i techników, 12 nauczycieli i pracowników instytucji kulturalnych, 12 ekonomistów, 2 lekarzy, 7 pracowników administracji gospodarczej i innych przedstawicieli mieszkańców miasta¹¹⁷.

Na pierwszej sesji nowej MRN, odbytej 15 grudnia 1973 roku, przy wyborze głównych organów rady zrealizowano zasadę zastosowaną w całej Polsce – łączenia funkcji I sekretarza KM PZPR z przewodnictwem w radzie; w ten sposób Waldemar Czyżewski został przewodniczącym rady. Wybrano również trzech jego zastępców, z których dwóch było przedstawicielami ZSL i SD. Zgodnie z przepisami, zaopiniowano także kandydaturę na prezydenta miasta, którym został dotychczasowy przewodniczący Prezydium MRN – Bernard Kokowski, wkrótce mianowany przez prezesa Rady Ministrów.

¹¹⁵ Cz. Partacz, A. Lipska-Sądecka, *Reformy rad narodowych w latach 1972–1975. Przykład województwa koszalińskiego*, w: „Rocznik Koszaliński” 2005, nr 33, s. 55–58.

¹¹⁶ Dziennik Ustaw z 1975 r. Nr 16, poz. 91.

¹¹⁷ T. Gasztold, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 64.

W wyniku reorganizacji władz miejskich MRN otrzymała ustawowe uprawnienia w zakresie rozwiązywania problemów gospodarczych i społecznych miasta, ale w dalszym ciągu była to pozorowana, socjalistyczna samorządność. W dalszym ciągu uchwałała ona plany rozwoju gospodarczego i jego budżet. Pełniła również funkcje kontrolne i koordynacyjne wobec organów administracji państwowej i organizacji społecznych. Jako organ samorządu społecznego miała wyrażać interesy obywateli. Prezydent miasta, który przejął zadania dotychczasowego Prezydium Rady, pełnił funkcje organu administracji państwowej i organu wykonawczo-zarządzającego MRN. Jego aparatem wykonawczym był Urząd Miejski, składający się z odpowiednich wydziałów i biur.

Z dniem 30 czerwca 1975 roku na stanowisku przewodniczącego MRN zaszła zmiana. Z funkcji tej ustąpił Waldemar Czyżewski, a na jego miejsce wybrano Stanisława Mazura, ówczesnego pierwszego sekretarza KM PZPR.

Zmiany w podziale administracyjnym pociągnęły też za sobą reorganizację w strukturze organizacyjnej partii i stronnictw. Dotychczasowy Komitet Miasta i Powiatu PZPR uległ likwidacji, a na czele organizacji miejskiej od czerwca 1975 roku stanął Komitet Miejski. Sekretarzami wybrano wówczas: I – Stanisława Mazura, a pozostałymi – Zofię Pieterwas i Kazimierza Walewskiego. Organizacje partyjne działały we wszystkich zakładach pracy, było ich w 1980 roku 1 222, a w większych fabrykach i instytucjach działały 73 komitety zakładowe¹¹⁸. PZPR uczestniczyła i dominowała we wszystkich przejawach życia gospodarczego i społecznego miasta. W 1980 roku do PZPR należało 11 767 członków w 245 Podstawowych Organizacjach Partyjnych. Działało też 26 komitetów w zakładach pracy. Największe organizacje partyjne działały w Urzędzie Wojewódzkim – 407 członków, Wyższej Szkole Inżynierskiej – 250, Zakładach Elektronicznych Kazel – 356. W 1981 roku stan liczebny członków PZPR zmniejszył się do 10 895¹¹⁹.

Lata siedemdziesiąte przyniosły też znaczną aktywizację SD. Członkowie tego stronnictwa aktywnie działali w MRN i komisjach, w instytucjach kultury i towarzystwach regionalnych. Przez wiele lat Towarzystwem Kulturalno-Oświatowym w Koszalinie kierowała działaczka SD Alicja Pawlak, a w Koszalińskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym aktywnie pracowali: Marian Sikora i Henryk Janocha. Liczba członków Stronnictwa latach 1972-1978 wzrosła z 419 do 471. Działali oni w 13 kołach terenowych, zakładowych i środowiskowych¹²⁰.

1.6. Centralne dożynki w Koszalinie

Rok 1975 miał przełomowe znaczenie dla miasta, ze względu na centralne dożynki, czyli Święto Plonów, które odbyły się w Koszalinie. Decyzja o wyborze Koszalina została podjęta przez centralne władze PZPR w listopadzie 1974 roku¹²¹. Dzięki dożyńkom zmieniło się całe miasto.

¹¹⁸ S. Kończak, *Rozwój PPR...*, dz. cyt., s. 37.

¹¹⁹ A. Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980-1989*, Koszalin 2006, s. 31.

¹²⁰ B. Mielniczuk, *Miejska organizacja SD w Koszalinie w latach 1945-1978*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, s. 175.

¹²¹ E. Wnuk, *Centralne dożynki w Koszalinie w 1975 r. Z materiałów bezpieki*. „Rocznik Koszaliński” 2010, nr 38, s. 125-136.

W wyniku wieloletnich przygotowań i zainwestowaniu milionów złotych z budżetu państwa, Koszalin został gruntownie przebudowany. Najważniejsza inwestycja z tamtego czasu to poszerzenie dzisiejszej ulicy Zwycięstwa w wyniku wyburzenia prawie 4 000 m² kamienic i lokali usługowych¹²². Wcześniej była ona bardzo wąska i, co ciekawe, łączyła się z ulicą Grunwaldzką (obie ulice były na jednym poziomie). Ale to nie wszystko. To właśnie wtedy powstały lub zostały przebudowane takie ulice, jak 4 Marca, Fałata i Jana Pawła II (wtedy Związku Walki Młodych) czy Krakusa i Wandy. Został zbudowany nowy wjazd do Koszalina ze strony Sianowa, czyli ulica Gdańska. Za pieniądze dożynekowe zrealizowano inwestycje, bez których trudno dziś sobie wyobrazić Koszalin: stadion Gwardii w 1973 roku oraz amfiteatr z unikatowym dachem, zaprojektowanym przez profesora Jana Filipkowskiego z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie. Zbudowano wówczas duże parkingi przy ul. Fałata, przy dzisiejszej ul. Orłąt Lwowskich obok stadionu Gwardii, pomiędzy ul. Jana z Kolna i Przydworcową (obecnie Armii Krajowej), przy ul. Piastowskiej. Prace zaplanowane na dwa lata wykonano w kilka miesięcy. W centrum Koszalina zmienił się wygląd siermiężnego placu przed ratuszem (dziś: Rynek Staromiejski), poprzez położenie nowej nawierzchni, posadzenie zieleni na miejscu dotychczasowego postoju taksówek i wybudowanie istniejącej do 2009 roku fontanny.

Sekretarka ówczesnego prezydenta Koszalina, Bernarda Kokowskiego, wspomina: „Kilka dni przed rozpoczęciem dożynek (te rozpoczęły się 7 września 1975 roku), o 4 rano, robotnicy i urzędnicy pili szampana na Rynku Staromiejskim, bo właśnie zakończył się jego remont. Dzień przed imprezą, o 2 w nocy, szampan po placu połał się znowu, bo wybudowana wówczas fontanna trysnęła w górę. – Ulga i satysfakcja były wielkie, ale i napięcie niemałe”¹²³. Z tak ważnej okazji odnowiono, ozdobiono i odmalowano ogromną liczbę budynków. Wybudowano również wiele nowych obiektów. To właśnie z tego „przeddożynekowego” okresu pochodzą pawilony obecnego Centrum Cegielskiego (wówczas sklep „Telimena”), nieistniejący już bar mleczny przy ul. Krakusa i Wandy, pawilon handlowy (dawny sklep „Mrożonkowy”) obok delikatesów przy ul. Zwycięstwa, megasamy przy ul. Łużyckiej czy Drzymały. Również dawny „Pewex” przy ul. Kniewskiego (obecnie Wańkowicza) wybudowany został jako restauracja dla gości dożynekowych, podobnie jak nieistniejąca dzisiaj stołówka studencka. „Tereny podożynekowe” do dziś funkcjonują w świadomości koszalinian. Powstał szereg nowych osiedlowych placów gier i zabaw dla dzieci przy ul. Rybackiej, Kaszubskiej i Zacisze czy urządzony w większości w czynnie społecznym duży plac do gier sportowych przy Szkole Podstawowej nr 9. W mieście pojawiły się takie nowinki, jak np. włoska pizzeria.

Jak wiele zrobiono, zobaczymy porównując zmiany w mieście z powodu wizyty Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, do tych, które zaszły z okazji pielgrzymki Jana Pawła II. Jednak patrząc z innej strony widzimy, że cena za radykalne zmiany była wysoka – wyburzenie wielu starych kamienic w centrum, szczególnie przed katedrą i w miejscu, gdzie stoją pawilony handlowe

¹²² AP Koszalin, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego z 8 czerwca 1966 r., Zespół KW PZPR, syg. 1010, s. 10 i n.

¹²³ P. Polechoński, *Prezydent Bernard Kokowski*. przyjaciele.koszalin.pl/pl/zane-postacie-koszalina/143-bernard-kokowski.html [27.06.2015].

Cegielskiego, ogromne koszty malowania elewacji, czy zwiększenie ruchu samochodowego przez centrum. Jedno możemy stwierdzić, Koszalin po 1975 roku przystoczył się w zupełnie inne, nowoczesne miasto¹²⁴.

Centralne dożynki w Koszalinie (w poprzednich latach odbyły się w Opolu i Poznaniu) zostały otwarte w sobotę 6 września 1975 roku. O godz. 12.00 uroczystość otwarto wystawę rolniczo-przemysłową przy ul. Janka Krasickiego – obecnie Orłat Lwowskich (na terenach dzisiejszej giełdy samochodowej). Byli na niej obecni dostojnicy partyjni i państwowi: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, premier Piotr Jaroszewicz, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Jan Szydłak, Kazimierz Barcikowski, Józef Pińkowski, w towarzy-



Główne uroczystości centralnych dożynek w Koszalinie z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, na stadionie Klubu Sportowego „Gwardia”, 7 września 1975 r.
Fot. B. Rosiński.
Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie



Składanie kwiatów pod pomnikiem „Byliśmy-Jesteśmy-Będziemy”, 4 marca 1974 r., przez pionierów m.in. Stanisława Głowackiego (z lewej) i Edmunda Dobrzyckiego (z prawej) pierwszego starostę koszalińskiego.
Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie

stwie I sekretarza KW PZPR w Koszalinie, Władysława Kozdry i wojewody koszalińskiego, Jana Urbanowicza¹²⁵. Centralna uroczystość Święta Plonów rozpoczęła się w niedzielę o godz. 10.00, na nowym stadionie Klubu Sportowego „Gwardia”. Bramy stadionu dla zaproszonych gości zostały otwarte już o godz. 8.00. Trybuny przystrojonego stadionu zapełniło 12 tys. przybyłych z całej Polski rolników oraz kilkudziesięcna grupa uczestników Ogólnopolskiego Spotkania Młodzieży. Nad koroną stadionu obok narodowego godła: białego orła na czerwonym tle, obok biało-czerwonych, czerwonych i zielonych flag, widniały hasła: „Niech żyje pokój i socjalizm”, „Każdy kłos na wagę złota”.

O godz. 10.00 pojawili się najważniejsi goście: Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego, Rady Państwa, Prezydium Sejmu, przewodniczący satelickich partii: „wiejskiego” ZSL i „inteligentckiego” SD. Na honorowej trybunie zasiedli również przedstawiciele lokalnych władz: I sekretarz KW PZPR Władysław Kozdra i wojewoda Jan Urbanowicz, oraz władz partyjnych, a także wojewodowie sąsiednich województw. W uroczystościach brali również udział przedstawiciele Polonii, członkowie delegacji rolników z ZSRR i NRD, a także najwyżsi dostojnicy partyjni z Połtawy i Neubrandenbura.

¹²⁴ P. Polechoński, *Czas zmian. Koszalin, dożynki 1975*. <http://www.gk24.pl/wiadomosci/koszalin/art/4351757,czas-zmian-koszalin-dozynki-1975,id,t.html> [20 czerwca 2015].

¹²⁵ A. Wolski. *Gdy patrzyła na nas cała Polska*. <http://koszalin/forum/viewtopic.php?f=8&t=8939&start=20> [20.06.2015].

Impreza na płycie stadionu była połączeniem widowiska słowno-muzycznego z pokazami sportowymi. Została ona przygotowana przez Bożenę Niżańską i Mieczysława Krzywickiego. W symboliczny sposób pokazano powojenną historię regionu (inscenizacja zaślubin z morzem, siew żołnierzy – osadników), łącząc niemą grę aktorów z efektami dźwiękowymi (odgłosy ostrzenia kos, szelestu koszonego ziarna itp.). Lokalnym akcentem był udział koszalińskich recytatorów: Jerzego Domina i Jerzego Janeczka. Przed trybuną honorową przeszła kapela ludowa, śpiewając na chwałę gospodarza: „Za obfitość pod Twym rządem, sprawiedliwość, prawa mądre, dziękujemy Ci, Gospodarzu nasz”. I Sekretarz KC PZPR, jako Gospodarz „wszedł pomiędzy naród” i przyjął od starościny i starosty dożynek dorodny bochen chleba, „jako symbol plonów w roku VII Zjazdu Partii”. Edward Gierek podziękował, obiecując dzielić sprawiedliwie, by starczyło go wszystkim Polkom i wszystkim Polakom.

Zamykając wieńczącą część widowiska, przemówienie wygłosił premier Piotr Jaroszewicz. Rozpoczęły się pokazy: tańce ludowe (gorąco oklaskiwane kaszubskie), w tym wykonane przez dzieci – symbol przyszłości, śpiewające piosenkę o ukochanym kraju. Po nich wystąpiła grupa góralska, za nimi krakowiaczy, potem tańce śląskie, łowickie. Jak zanotował dziennikarz: „Mimo deszczu, który co rusz zalewał trybuny, nikt nie wychodził”¹²⁶.

Widowisko zakończyły pokazy sportowców LZS, precyzyjnie wyćwiczone na niezliczonych próbach w ciągu ostatnich miesięcy, głównie m.in. na stadionie „Bałtyku». Efektowne i bardzo plastycznie pomyślane układy i figury, układały się w hasła: „LZS pozdrawia”, „PZPR”, „Młodzież zawsze z partią”. Finałem był wspólny pochód wszystkich uczestników: sportowców i tancerzy śpiewających „Wszystko tobie ukochana ziemi”. W widowisku wzięło udział około pięciu tysięcy wykonawców! W amfiteatrze wystąpili: zespół pieśni i tańca „Dalmor” z Gdyni, zespół Marynarki Wojennej „Flotylla”, zespół Wawele oraz Maryla Rodowicz¹²⁷. To święto dobrze zapisało się w pamięci koszalinian.

Kolejne wybory do MRN odbyły się 5 lutego 1978 roku. Były to pierwsze wybory po zakończeniu wspomnianej wyżej reformy administracji lokalnej. Ze 147 kandydatów na radnych, zaproponowanych przez KM PZPR i organizacje ZSL i SD, wyborcy powołali 90 radnych. Wśród nich znajdowało się 45 członków PZPR, 6 – ZSL, 12 – SD i 27 bezpartyjnych. Reprezentowali oni wszystkie zawody i środowiska ludności miasta. Było wśród nich 12 robotników koszalińskich fabryk, przedsiębiorstw budowlanych i innych zakładów pracy, 10 pracowników inżynierjno-technicznych, 9 rzemieślników, 4 nauczycieli, 3 pracowników służby zdrowia, 2 rolników, 4 ekonomistów. Pozostali to pracownicy administracji państwowej, działacze polityczni, społeczni, naukowcy, renciści i emeryci.

Na posiedzeniu w dniu 14 lutego 1978 roku Rada wybrała ponownie na swego przewodniczącego Stanisława Mazura, a na zastępców Zbigniewa Krenza z PZPR i Jarosława Mielnika z SD. Członkami Prezydium zostali, zgodnie z ustawą, przewodniczący komisji działających przy Radzie: Helena Kozakowska, Alicja Dybowska, Józef Rudecki i Andrzej Siuchta¹²⁸.

¹²⁶ Tamże.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ T. Gasztołd, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 65.

W latach siedemdziesiątych XX wieku w Koszalinie zwrócono większą uwagę na rozwój samorządu w miejscu zamieszkania, działającego pod patronatem Komitetu Miejskiego Frontu Jedności Narodu. Pomocniczy samorząd osiedlowy istniał wprawdzie w mieście już w okresach poprzednich, ale komitety osiedlowe powołano dopiero w 1967 roku. Zastąpiły one działające uprzednio komitety blokowe. Powstało wtedy 12 komitetów osiedlowych, dzieląc jednocześnie miasto na tyleż osiedli. Później zmiany następowały wraz z rozwojem miasta i reorganizacją administracji budynków mieszkalnych. Przyjęto bowiem zasadę, że komitet osiedlowy odpowiada rejonowi działania administracji budynków i poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych. Powiązany z działalnością MRN pomocniczy samorząd osiedlowy uzyskał wiele prerogatyw przez powołanie w 1967 roku Komisji Samorządu Mieszkańców, której przewodnictwo powierzono najpierw Czesławowi Kuińskiemu, a później – socjologowi Bożenie Chmielewskiej.

Komitety osiedlowe rozwinęły szeroką działalność wśród mieszkańców. Organizowały czyny społeczne, prace porządkowe, zakładanie zieleńców i trawników, zajmowały się zabawami dziecięcymi, budowaniem boisk sportowych, prowadziły działalność kulturalno-oświatową w świetlicach i klubach osiedlowych.

Wiele inicjatyw wykazały poszczególne komitety osiedlowe w ramach konkursów ogłaszanych przez Miejski Komitet FJN „Sobie i Miastu”, realizowanych w latach 1975-1978. W ich ramach mieszkańcy danych osiedli wykonali prace społeczne o wartości wielu milionów złotych. Trwałym ich efektem było uporządkowanie wielu parków,



Pochód pierwszomajowy w Koszalinie, lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte



Pochód pierwszomajowy w Koszalinie, lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte.
Źródło: zbiory Archiwum Państwowego w Koszalinie

Pochód
pierwszomajowy
w Koszalinie,
lata sześćdziesiąte
i siedemdziesiąte



Pochód
pierwszomajowy
w Koszalinie,
lata sześćdziesiąte
i siedemdziesiąte



15.05.1977 r.,
niedziela ogólnopartyjnego
czynu społecznego
na terenach „podożykowych”,
z udziałem studentów WSI
i pracowników Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Handlu
Wewnętrznego w Koszalinie.
Fot. KAW – T. Wit



zieleńców i placów zabaw dziecięcych. Najbardziej jednak trwałą i perspektywiczną inicjatywą z tych lat był pomysł animatora kultury i poety Ryszarda Ulickiego. Zaproponował on władzom miasta budowę ścieżki rowerowej z Koszalina do Mielna, co zrealizowano. Czy jeżdżące dzisiaj po tej ścieżce tysiące rowerzystów o tym wie? W tym okresie ciekawe pomysły i czyny społeczne były istotnym elementem aktywności społecznej, próbą udanej integracji ludności miasta i regionu. W ten sposób tworzyło się społeczeństwo ziemi koszalińskiej, co zniszczono w wyniku nieprzemyślanej i szkodliwej reformy administracyjnej końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

1.7. Trudne lata osiemdziesiąte

Istotne zmiany w sprawowaniu władzy przez Prezydium MRN nastąpiły w wyniku strajków zapoczątkowanych w sierpniu 1980 roku. Zrezygnowano wówczas z zasady łączenia funkcji partyjnych i państwowych przez działaczy PZPR, ponieważ spotkało się to z krytyką społeczną.

Przewodniczącym MRN został w 1981 roku Jarosław Mielnik, zajmujący stanowisko przewodniczącego Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Koszalinie. Dokonana też została zmiana na stanowisku prezydenta miasta, którą to funkcję objął Jan Kuć. Sytuacja gospodarcza kraju pogarszała się. Strajki w miastach wybrzeża doprowadziły do podpisania porozumień strajkujących z władzami¹²⁹.

Nastąpiły istotne zmiany na krajowych szczytach władzy partyjnej i państwowej. W Koszalinie pierwsze niepokoje miały miejsce w „Unimie”, a do strajku doszło 23 sierpnia. Później strajki

Nastąpiły istotne zmiany na krajowych szczytach władzy partyjnej i państwowej. W Koszalinie pierwsze niepokoje miały miejsce w „Unimie”, a do strajku doszło 23 sierpnia. Później strajki

¹²⁹ A. Dudek, *Ślady PeeReLu, ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2001, s.151.

wybuchły w „Kazelu”, Fabryce Pomocy Naukowych i Zakładzie Techniki Próżniowej „Unitra-Unima”¹³⁰. Strajkujące załogi domagały się m.in. zwiększenia dostaw do sklepów artykułów żywnościowych, zniesienia cen komercyjnych oraz likwidacji przywilejów w zakupie towarów deficytowych przez aparat ucisku, jak: MO, wojsko i aparat partyjny.

Po raz pierwszy władze PRL zaniechały w stosunku do strajkujących rozwiązań siłowych. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Szczecinie podpisał 30 sierpnia z Komisją Rządową porozumienie, w którym władze państwowe wyraziły zgodę na utworzenie „samorządnych związków zawodowych”¹³¹. Dzień później, 31 sierpnia, podpisano podobny protokół z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej, w którym władze zgadzały się również na utworzenie niezależnych związków zawodowych. Był to koniec „epoki” E. Gierka i jego ekipy. Już 5 września, kiedy I sekretarz KC PZPR doznał zawału serca, na pośpiesznie zwołanym plenum KC PZPR odwołano go z pełnionej funkcji. Objął ją Stanisław Kania, prawdopodobnie jeden z inicjatorów strajków w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, zmierzający wszelkimi drogami do władzy¹³².

W Koszalinie już 5 września w Spółdzielni Pracy Poligrafii i Rzemiosł Artystycznych „Intropol” ślusarz, Adam Janusz, poinformował zastępcę dyrektora, iż zamierza zorganizować na terenie spółdzielni niezależne związki zawodowe¹³³. Trzy dni później założono niezależne związki w „Intropolu”, a 10 września w Zakładach Techniki Próżniowej „Unitra-Unima”. Lawina ruszyła. Już 11 września decyzją pięciu Komitetów utworzono Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych w Koszalinie. W skład komitetu weszło 14 przedstawicieli poszczególnych zakładów, m.in. Adam Janusz, Henryk Kucz, Grzegorz Stachowiak, Elżbieta Potrykus, Paweł Michalak, Mieczysław Wachowski¹³⁴. Następnie delegacja Komitetu Założycielskiego odbyła 13 września spotkanie z wojewodą koszalińskim, Janem Urbanowiczem, aby poinformować go o założeniu MKS.

Jak wspominał Grzegorz Stachowiak: „Było nas siedmioro: Stanisław Szymański, Jolanta Grzybowska, Henryk Kucz, Adam Janusz, Elżbieta Potrykus, Lubimira Repczyńska i ja (Grzegorz Stachowiak). Wojewoda okazał się człowiekiem rzeczowym, nie okazującym nam jakiegokolwiek wrogości i traktującym nas z urzędowym szacunkiem. Po wstępnej wymianie zdań, przedstawieniu siebie i sprawy z jaką przyszliśmy, wywiązała się luźna rozmowa. Jak pamiętam, wojewoda wyjął jeden z krążących po mieście biuletynów i nieco nienaturalnym podniesionym głosem zaczął protestować przeciwko opublikowaniu wiersza Czesława Miłosza zatytułowanego *Który skrzywdziłeś*, gdzie w ostatniej zwrotce poeta mówi groźnym

¹³⁰ Szerzej na ten temat: A. Frydrysiak, *Solidarność...*, dz. cyt., s. 46.

¹³¹ Protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 1980, „Gazeta Zachodnia”, nr 188 z 2 września 1980.

¹³² Szerzej na ten temat: A. Frydrysiak, *Ogólnopolskie strajki i ich wpływ na sytuację społeczną w województwie koszalińskim w roku 1980*, w: „Rocznik Koszaliński” 2003, nr 31, s. 209.

¹³³ IPN Gdańsk 0023/85. t. 1. Informacja KW MO w Koszalinie z dnia 15 września 1980r. Dokument ze zbiorów A. Janusza.

¹³⁴ A. Frydrysiak, *Solidarność...*, dz. cyt., s. 54.

szeptem: »lepszy dla ciebie byłby świt zimowy i sznur i gałąź pod ciężarem zgięta«. Wojewoda pytał dramatycznie, czy to ma oznaczać nawoływanie do wieszania obecnej władzy? Biorąc pod uwagę polonistyczne wykształcenie wojewody, a także teatralny ton jego wypowiedzi, uznałem, że jest ona adresowana nie tyle do nas, co do ludzi, którzy słuchali nas gdzieś po drugiej stronie jakiegoś kabla podczepionego do aparatury nagrywającej. Tłumażyłem spokojnie, że jest to wiersz znakomitego polskiego poety, a nie odezwa rewolucyjna, a także, że nasze cele i metody są dalekie o jakiegokolwiek przemocy. Dalsza rozmowa była bardziej rzeczowa. (...) Spotykałem się później z wojewodą kilka razy i moje pozytywne wrażenie o wojewodzie umacniało się. (...) wyjaśniliśmy, że komitet będzie pracował społecznie w godzinach popołudniowych, udzielając niezbędnych informacji i wyjaśnień w zakresie celów i trybu organizowania NSZZ. (...) Wojewoda domagał się od nas jakiegoś papieru stwierdzającego, że jesteśmy Komitetem upoważnionym do organizowania NSZZ, podając sytuację hipotetyczną, że w następnych dniach może do niego przyjść kilka następnych komitetów założycielskich z podobnymi żądaniami. Tego oczywiście ani on, ani my nie mogliśmy nikomu zabronić. Twierdził także, że do momentu rejestracji Związku nie mamy osobowości prawnej, a więc nie jest możliwe przyznanie nam lokalu czy telefonu. Jego wypowiedź przerwała Miła Repczyńska, mówiąc: Panie wojewodo! Czy bierze Pan odpowiedzialność za to, co się może stać w województwie, gdy się ludzie dowiedzą, że władze utrudniają organizowanie Niezależnych Związków? Treść wypowiedzi, a przede wszystkim wysoki patetyczny ton, jakim Miła wyrecytowała swoją kwestę, wprawił obecnych w osłupienie. Wojewoda spłoszył, ale szybko się opanował i rzeczowym tonem powiedział, że w takich sprawach, jak przyznanie lokalu czy telefonu, bardzo by mu ułatwiło sprawę, gdybyśmy mieli osobowość prawną¹³⁵.

Następnego dnia po spotkaniu u wojewody, czyli 13 września 1980 roku, na zebraniu wyborczym w KZNS, wybrano pierwsze władze MKZ Koszalin. W zebraniu uczestniczyło 41 osób z ponad dwudziestu koszalińskich zakładów pracy, a sala była wypełniona po brzegi. Protokół z zebrania pisała Elżbieta Potrykus, został on załączony do wniosku o rejestrację. Na przewodniczącego MKZ oraz prezydium wybrano Grzegorza Stachowiaka, a zastępcami przewodniczącego, wchodzącymi jednocześnie w skład prezydium, zostali wybrani: Stanisław Szymański i Jolanta Grzybowska. Członkami prezydium zostali: Elżbieta Potrykus, Marian Bielec, Henryk Kucz, Mateusz Mielniczek i Zygmunt Jutkiewicz, Jerzy Gil i Jan Kukiełka. Na wniosek G. Stachowiaka zebranie założycielskie zaaprobowало E. Potrykus na delegatkę do Krajowej Komisji Porozumiewawczej, z siedzibą w Gdańsku. Na posiedzeniu KKP jeździła zwykle E. Potrykus, czasami G. Stachowiak, ale w sprawach ważkich jeździli razem. Dwa dni później 15 września 1980 roku w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim Niezależnych Związków Zawodowych w Gdańsku został zarejestrowany MKZ NSZZ w Koszalinie, z siedzibą w ZPT „Unitra-Unima”. Zaświadczenie o rejestracji upoważniało do tworzenia NSZZ na terenie okręgu koszalińskiego. Zwracano się w nim

¹³⁵ Cz. Partacz, A. Frydrysiak, *Janusz Adam a powstanie NSZZ „Solidarność” w województwie koszalińskim*, w: *Solidarność. Ludzie i Idee*, red. M. Górka, Koszalin 2012, s. 83 i n.

również z prośbą do władz i instytucji okręgu koszalińskiego o nieutrudnianie działalności MKZ Koszalin¹³⁶.

Wzrost liczebności, śmiałe żądania oraz powstawanie kolejnych organizacji niezależnych związków zawodowych w województwie koszalińskim spowodowały kontrofensywę wojewódzkich władz partyjnych. Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego, 11 września 1980 roku odbyła się w Koszalinie wojewódzka narada aktywu partyjnego. W naradzie uczestniczyli członkowie wojewódzkiej i terenowych instancji partyjnych oraz działacze partyjni reprezentujący różne dziedziny gospodarki i życia społecznego. Wystąpienie I sekretarza KW PZPR, Władysława Kozdry, nie zawierało wiele nowego. Zaledwie dwa fragmenty zasługują na uwagę. Pierwszy, że społeczeństwo województwa miało nie mniej niż gdzie indziej uzasadnionych żalów i pretensji. Część z nich nie potrafiiono załatwić. Inne, choć były wielokrotnie zgłaszane do władz centralnych, nie doczekały się załatwienia. Ale tylko dwie załogi w województwie, w tym jedna na czas dłuższy, przerwały pracę. Niestety, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie W. Kozdra nie wyjaśnił, jakie żale i pretensje mieli mieszkańcy województwa oraz kto i komu je zgłaszał, które ze zgłaszanych postulatów można było załatwić na miejscu, a które przekazywano do Warszawy¹³⁷.

Przez całą wiosnę 1981 roku członkowie Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Koszalinie jeździli po zakładach województwa koszalińskiego i zakładali Komisje Zakładowe. W tym celu używali samochodu marki Trabant, własność Adama Janusza, zresztą członka Prezydium. Obradujące w pierwszych dniach lipca walne zebranie delegatów NSZZ „Solidarność” Region „Pobrzeże” wybrało nowy Zarząd Regionu. Jego przewodniczącym został inżynier Paweł Michalak¹³⁸. Pierwsze Walne Zebranie delegatów NSZZ „Solidarność” rozpoczęło się 12 czerwca 1981 roku z udziałem 383 delegatów. Po dwóch dniach obrad zebranie zakończono, nie wyczerpując dyskusji nad wszystkimi zagadnieniami¹³⁹. Druga część zebrania odbyła się 3 lipca, z udziałem 328 delegatów. III tura I Walnego Zebrania odbyła się 17 lipca, a IV tura 25 lipca. Nowy zarząd przygotował program działania, które Zebranie zaakceptowało.

Powstanie i rozwój nowego, niezależnego od PZPR ruchu związkowego, wywołało duże zaniepokojenie, wręcz przerażenie władz, zwłaszcza tak zwanego aparatu partyjnego. Już we wrześniu 1980 roku, sekretarze KW PZPR na naradzie aktywu polecieli usztywnić stanowisko w sprawie żądań związkowców. Było to zgodne z wytycznymi idącymi z KC PZPR¹⁴⁰. Pod wpływem partyjnego betonu¹⁴¹, już w listopadzie 1981 roku funkcjonariusze SB otrzymali zadanie zakoń-

¹³⁶ Zaświadczenie MKZ NSZZ w Gdańsku z dnia 13.09.1980 r. o zarejestrowaniu MKZ NSZZ w Koszalinie z tymczasową siedzibą w ZTP „Unitra-Unima”, w: A. Frydrysiak, *Solidarność...*, dz. cyt., s. 57.

¹³⁷ Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego wojewódzka narada aktywu partyjnego, „Głos Pomorza” z 12 września 1980 r.

¹³⁸ A. Frydrysiak, *Solidarność...*, dz. cyt.

¹³⁹ Dodatek nadzwyczajny, „Sierpień 80” z dnia 16.07.1981.

¹⁴⁰ Ł. Kamiński, *PZPR wobec „Solidarności” – pierwsze tygodnie*, w: „Biuletyn IPN”, nr 12, Warszawa 2002, s. 31.

¹⁴¹ Tak określano twardegołowych komunistów, ortodoksów idei socjalizmu.

czenia prac przygotowawczych do izolacji „elementów antysocjalistycznych i warcholskich”¹⁴². Było to zadanie niezmiernie trudne, ponieważ pod koniec 1980 roku, do NSZZ „Solidarność” należało już prawie 9 mln zatrudnionych, czyli 28% dorosłych Polaków. „Solidarność”, powoli stając się masowym ruchem społecznym, upolityczniając się coraz bardziej, nie doceniała zagrożenia zewnętrznego.

Pod wpływem fermentu wewnętrznego w partii, w listopadzie 1980 roku, czternastu sekretarzy komitetów zakładowych PZPR z Koszalina wystosowało petycję do I sekretarza KC PZPR, Stanisława Kani, żądając zmian we władzach KW PZPR w Koszalinie. On po zapoznaniu się ze sprawą, zaproponował odwołanie I sekretarza KW PZPR w Koszalinie, Władysława Kozdry. W tym celu S. Kania wysłał do Koszalina wysoko postawionych działaczy partyjnych. Kozdra pod presją towarzyszy z Warszawy złożył rezygnację z pełnionych funkcji, którą Plenum KW PZPR 9 grudnia 1980 roku przyjęło liczbą głosów 64 za, 24 było przeciw lub wstrzymało się od głosu. Odwołano również dwóch innych sekretarzy KW: Alojzego Malickiego i Janusza Wojnowskiego. Na I sekretarza KW PZPR Plenum wybrało dotychczasowego sekretarza KW, Waldemara Czyżewskiego. Nowymi sekretarzami KW zostali wybrani również: Stanisław Mazur, Jerzy Miller i Henryk Pacjan.

Następne miesiące przyniosły mieszkańcom miasta strajki ostrzegawcze i stanie w ogromnych kolejkach po byle jakie towary. Wprowadzone w kwietniu 1981 roku, kartki na podstawowe artykuły spożywcze, tylko chwilowo uspokoiły nastroje społeczne. Rządząca, a właściwie wówczas już tylko panująca PZPR, powoli rozsypywała się – coraz więcej jej członków oddawało swoje legitymacje, rezygnując z członkostwa, natomiast siły reformatorskie w PZPR rosły w siłę, poszukując nowej drogi sprawiedliwego i skutecznego rozwoju socjalizmu. Pojawiły się tzw. struktury poziome, nie związane z aparatem partyjnym. Ich spotkania odbywały się w sali Senatu Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, a zjazd krajowy odbył się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pozostali jeszcze w partii członkowie domagali się demokracji bezprzymiotnikowej, co było absurdem w tym systemie. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR rozpoczęła się w Koszalinie w budynku obiektów sportowych przy ul. B. Głowackiego, w dniu 19 czerwca 1981 roku. Delegaci po burzliwych obradach dopiero 21 czerwca, o godzinie 3.30 w nocy wybrali nowe władze partii w województwie. I sekretarzem KW wybrano Eugeniusza Jakubaszka, dotychczasowego I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego w Karlinie¹⁴³. Wśród nowych władz zabrakło starych, wypróbowanych towarzyszy partyjnych. PZPR wyraźnie się zmieniała i demokratyzowała, co było źle widziane w krajach tzw. obozu socjalistycznego. Wydarzenie to było wielką sensacją w województwie.

NSZZ „Solidarność” rosła natomiast w siłę. W dniu 2 lipca 1981 roku z 5 tys. mieszkańców Koszalina spotkał się w amfiteatrze przewodniczący Lech Wałęsa¹⁴⁴. Jeszcze dzisiaj wie-

¹⁴² A. Frydrysiak, *Solidarność...*, dz. cyt., s. 93.

¹⁴³ W Koszalinie obradowała Wojewódzka Konferencja Programowo-Wyborcza PZPR. „Głos Pomorza”, nr 123 z 22 czerwca 1981.

¹⁴⁴ *Lech Wałęsa w Koszalinie*. Tygodnik NSZZ „Solidarność” – „Sierpień 80”, nr 6 z 2 lipca 1981 r.

lu starszych mieszkańców miasta je wspomina. A czas przemian coraz bardziej przyspieszał. Wzmagaly się strajki i narastała bieda. Od 1 września 1981 roku w województwie koszalińskim wprowadzono reglamentację proszku do prania. W sklepach królował ocet i perfumowana herbata turecka¹⁴⁵.

W tej coraz trudniejszej sytuacji gospodarczej radykalizowali się nie tylko działacze związkowi. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 25 września 1981 roku, w obecności prezydenta miasta Jana Kucia, zastępców prezydenta: Henryka Sobolewskiego i Eugeniusza Żubera, radna Danuta Przemieniecka przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy Związku Walki Młodych na ulicę Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Sprzeciwił się radny Kazimierz Bilik. Stwierdził on, że nazwa ulicy jest symbolem walki ZWM o wyzwolenie kraju i tworzenie nowych podstaw ustrojowych. Ten wniosek poparł zastępca przewodniczącego MRN, Józef Rudecki¹⁴⁶.

Na zbliżający się Zjazd Krajowy „Solidarności” na delegatów nie wybrano wielu tzw. ekspertów, poświadczających o manipulowaniu związkiem. Mandatu delegata nie otrzymali m.in. Adam Michnik, Andrzej Wielowiejski, Tadeusz Mazowiecki czy Jacek Kuroń¹⁴⁷. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” obradował w dwóch turach: od 5 do 10 września i 26 września do 7 października. Podczas dyskusji zjazdowych delegaci często zapominali (prawdopodobnie nic nie wiedzieli) o obowiązującej wówczas doktrynie Leonida Breżniewa¹⁴⁸. Na przewodniczącego Związku Zjazd wybrał ponownie Lecha Wałęsę. Obok wielu uchwał, Zjazd wystosował według pomysłu Kornela Morawieckiego: „Posłanie ‘Solidarności’ do ludzi pracy Europy Wschodniej”, wzywające do tworzenia wolnych związków zawodowych przez robotników innych krajów obozu demokracji ludowej¹⁴⁹.

Na to posłanie natychmiast zareagowała „Trybuna Ludu”, twierdząc, że godzi ono w podstawowe, sojusznicze interesy narodowe Polski¹⁵⁰. Gazeta podała również odpowiedź robotników moskiewskich zakładów „Sierp i Młot”, w której czytamy, że „w odparciu wrogów socjalizmu robotnicy polscy zawsze mogą liczyć na naszą pomoc”¹⁵¹. Odpowiedź była czytelna i zrozumiała, ale chyba nie dla wszystkich obywateli polskich.

¹⁴⁵ Autor niniejszych słów zapisał się w lipcu 1981 r. do kolejki społecznej w sklepie AGD przy restauracji Neubrandenburg. Codziennie należało dwa razy podpisywać się na liście obecności. W połowie listopada autor kupił towar taki, jaki przywieziono do sklepu, czyli lodówkę „Mińsk”, odkurzacz i młynek do kawy.

¹⁴⁶ AP Koszalin, Zespół 591/II, sygn. 13. Protokół nr XXI/81 z sesji MRN w Koszalinie z 25 września 1981, s. 31 i n.

¹⁴⁷ A. Friszke, *Losy państwa...*, dz. cyt., s. 393.

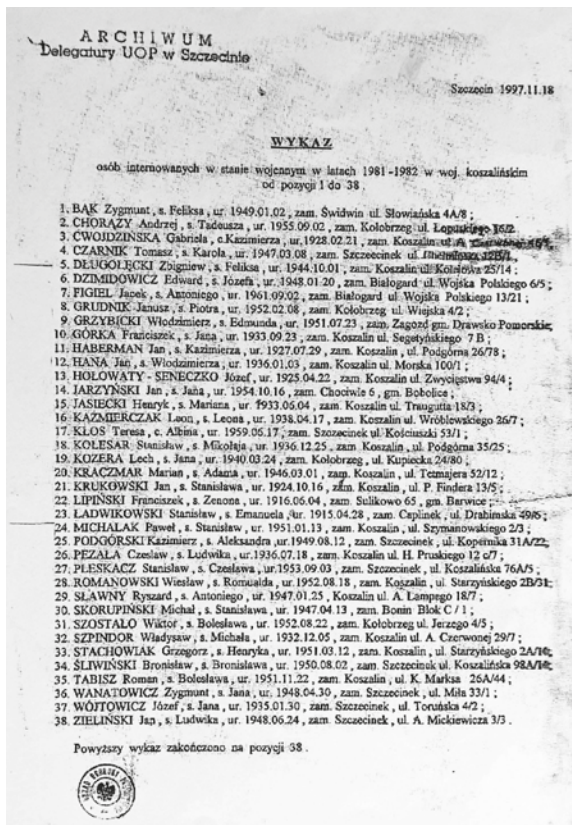
¹⁴⁸ Doktryna Breżniewa, nazywana była także doktryną „o ograniczonej suwerenności” tzw. krajów socjalistycznych. Została przyjęta w 1968 roku jako doktryna sowiecka stwierdzająca, że w krajach Układu Warszawskiego obowiązuje ograniczenie suwerenności państw członkowskich na rzecz interesów wspólnoty socjalistycznej (w praktyce ZSRR). Tłumaczono zatem, że interwencja w państwie bloku dążącym do secesji nie jest agresją, lecz samoobroną przed ingerencją wrogiej ideologii imperializmu kapitalistycznego. Była stworzona na potrzeby ideologiczne, potrzebne na usprawiedliwienie interwencji w Czechosłowacji, podczas tzw. Praskiej Wiosny. Po raz pierwszy opublikowana 26 września 1968 r. w artykule S. Kowalowa pt. Suwerenność i międzynarodowe zobowiązania państw socjalistycznych na łamach sowieckiej „Prawdy”. Szerzej przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromykę na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ 3 października 1968 roku.

¹⁴⁹ A. L. Sowa, *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001, s. 293.

¹⁵⁰ „*Posłanie*” godzi w narodowe interesy Polski. *Oświadczenie MSZ*. „Trybuna Ludu” z września 1981 r.

¹⁵¹ A. Frydrysiak, *Solidarność...*, dz. cyt., s. 131.

Artykuł
Piotra Polechońskiego
na temat protestu
studentckiego,
„Głos Koszaliński”
z 18.10.2013 r.



Wykaz osób
internowanych
w stanie wojennym
w latach 1981-1982
w woj. koszalińskim

Po tym zjeździe centralne władze partyjne i państwowe coraz rzadziej mówiły o porozumieniu, a częściej o demaskowaniu elementów wrogich socjalizmowi. Sytuacja komplikowała się nie tylko wśród załóg pracowniczych. Ferment rozpoczął się także wśród studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Po strajku ostrzegawczym z 12 listopada, rozpoczął się 24 listopada strajk okupacyjny uczelni. Po wielu perturbacjach, jak pobicie przez milicjantów studenta wieszającego plakaty w mieście, strajk zakończono 8 grudnia. Atmosfera polityczna gęstniała coraz bardziej.

Rewolucja solidarnościowa z lat 1980-1981 była bardzo ważnym etapem walki Polaków o wolność, godność narodu, suwerenność państwa i poprawę bytu materialnego. Tego nie rozumiano ani na Wschodzie, ani na Zachodzie. Dwubiegunowy podział Europy i świata był wygodny dla głównych graczy politycznych. Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, socjaldemokrata Helmut Schmidt, nie rozumiał niechęci Polaków do socjalizmu. Wobec gróźb i militarne szantażu ze strony Związku Sowieckiego i innych krajów obozu socjalistycznego, jak i niechęci państw zachodnich do wsparcia przemian gospodarczych w Polsce, musiało dojść do klęski tego największego po wojnie ruchu antysystemowego.

* * *

Stan wojenny wprowadzono na mocy podjętej niejednogłośnie¹⁵² uchwały

¹⁵² 153 A. Frydrysiak, *Solidarność...*, dz. cyt., s. 131. Przyjęciu uchwały Rady Państwa w sprawie stanu wojennego sprzeciwił się jeden z jej członków, Ryszard Reiff, przedstawiciel PAX (Protokół nr 22/81 nadzwyczajnego posiedzenia Rady Państwa, „Rzeczpospolita” z 12–13 grudnia 1992), za co został usunięty ze stanowiska.

Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 roku¹⁵³, na polecenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, pozakonstytucyjnego tymczasowego organu władzy, faktycznie nadrzędnego wobec konstytucyjnych władz państwowych¹⁵⁴. Został on poparty przez Sejm PRL uchwałą z dnia 25 stycznia 1982 roku¹⁵⁵.

W czasie wyjątkowo mroźnej i śnieżnej nocy z 12 na 13 grudnia stan wojenny został wprowadzony na terenie całego państwa. O godzinie 6.00 wojewoda koszaliński Jan Urbanowicz otrzymał od płk. Zbigniewa Szymańskiego, szefa wojewódzkiego Komitetu Obrony Kraju (KOK), pakiet dokumentów do wykonania. Znajdował się w nim również dekret o stanie wojennym. Na słupach ogłoszeniowych rozwieszono plakaty o jego wprowadzeniu w dniu 13 grudnia 1981 roku. Obwieszczenia były drukowane w drukarniach Ludowej Armii NRD i Armii Czerwonej. Odpowiedzialny za druk w NRD, sekretarz organizacyjny KW PZPR Mieczysław Gończar nie zauważył, iż część z nich nosiła datę 12 grudnia. Kosztowało go to utratę stanowiska.

Komendant Wojewódzki MO w Koszalinie, płk Andrzej Marcinkowski, po wcześniejszym powiadomieniu go 12 grudnia przez MSW, zaczął wdrażać w życie dokumenty z tajnego pakietu o kryptonimie „Sasanka”. O północy z 12/13 grudnia w całym kraju wyłączono telefony, zamknięto przejścia graniczne, zatrzymano pociągi lokalne i komunikację miejską, przestano nadawać programy telewizyjne i radiowe. Polacy obudzili się w zupełnie nowej rzeczywistości. Część odetchnęła z ulgą, część była bardzo zaniepokojona. Funkcjonariusze MO i SB przystąpili do aresztowań opozycji i działaczy NSZZ „Solidarność”. Na terenie województwa koszalińskiego internowano 41 działaczy, w tym 21 z Koszalina. Zostali oni osadzeni w zakładzie karnym w Wierzchowie, koło Złocieńca. Na terenie całego kraju internowano ponad 9 tysięcy osób, w tym wielu byłych dygnitarzy partyjno-rządowych z epoki E. Gierka. W następnych tygodniach wielu członków PZPR wystąpiło z niej, wielu zaś zostało usuniętych. Władze doprowadziły do odwołania sekretarza i 2 członków egzekutywy KW PZPR w Koszalinie. W następnych miesiącach z aparatu PZPR zwolniono w skali kraju 5 770 etatowych pracowników politycznych, w tym 65,7% pochodzących z wyboru. Jak pisał A. Frydrysiak: „wybrali kogo chcieli, ale rządzić będą ci, co trzeba”¹⁵⁶. Z dniem 20 grudnia 1981 roku odwołano w wyniku wydumanych zarzutów wojewodę J. Urbanowicza. Na jego miejsce powołano płk. LWP Zdzisława Mazurkiewicza.

13 grudnia 1981 roku, kanclerz H. Schmidt, który przebywał w tym czasie w NRD i spotkał się z Erichem Honeckerem, poparł wprowadzenie w Polsce stanu wojennego, twierdząc, że był to „najwyższy czas, aby w Polsce zaczęto zaprowadzać porządek”¹⁵⁷.

¹⁵³Uchwała Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 roku w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa Dz. U. z 1981 r. Nr 29, poz. 155.

¹⁵⁴A. Ajnenkiel: *Konstytucje Polski w rozwoju dziejowym 1791–1997*, Warszawa 2001, s. 335; M. Kallas: *Historia ustroju Polski X–XX w.*, wyd. 4., Warszawa 2001, s. 442; M. Kallas, A. Lityński: *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 187; *Wielka encyklopedia PWN*, t. 29, Warszawa 2005, s. 538.

¹⁵⁵Uchwała Sejmu z dnia 25 stycznia 1982 r. M.P. z 1982 r. Nr 5, poz. 20.

¹⁵⁶A. Frydrysiak, *Solidarność...*, dz. cyt., s. 172.

¹⁵⁷Tak w relacji Honeckera do Jaruzelskiego: B. Musiał: *Schmidt, Honecker i stan wojenny*. „Rzeczpospolita”, 2012-08-25.

Wprowadzenie stanu wojennego nie poprawiło sytuacji gospodarczej kraju, wręcz ją pogorszyło, ze względu na nałożone na Polskę sankcje gospodarcze. Dlatego też już w lutym 1982 roku podwyższono ceny na artykuły spożywcze o 24%, a na węgiel i inne nośniki energii o 17%. Interesujące i pozytywne przemiany społeczne oraz wielki zryw nadziei Polaków zostały zatrzymane.

Już kilka miesięcy po wprowadzeniu stanu wojennego struktury związkowe zaczęły się odbudowywać. Związkowcy zaczęli wydawać w podziemiu „Biuletyn Informacyjny”. W rocznicę strajków 31 sierpnia 1982 roku, przed koszalińskim ratuszem doszło o godzinie 17.00 do demonstracji około 300 osób, a na terenie przyległym zgromadziło się około 3 000. Zebrani odśpiewali hymn narodowy, „Rotę” Marii Konopnickiej oraz kilka pieśni religijnych. Na nieistniejącym obecnie pomniku Wdzięczności Powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy demonstranci wywiesili transparent z napisem „Solidarność”. Oddziały ZOMO zaczęły rozpraszać demonstrację. Część zebranych uciekła przed granatami z gazem łzawiącym do katedry koszalińskiej. Jeden z tych granatów wpadł do przedsionka katedry. W tym czasie Mszę św. odprawiał ks. proboszcz Jerzy Borzyszkowski, który podczas kazania powiedział: „Nie wznoscie okrzyków »gestapowcy«, bo gestapowcy mogą się czuć poniżeni i obrażeni. Oni nie wrzucali petard do własnych świątyń i nie pałowali własnego społeczeństwa”¹⁵⁸. Władze wojewódzkie usiłowały doprowadzić do usunięcia księdza kanonika. Dzięki zdecydowanej postawie ks. biskupa Ignacego Jeża, nie doszło do tego.

Był to trudny rok dla mieszkańców Koszalina. Codziennie w godzinach od 8.00 do 9.00 i od 16.00 do 17.00 wyłączane były dostawy prądu. Do łask wracały świece i lampy naftowe. Po spacyfikowaniu społeczeństwa, z dniem 31 grudnia 1982 roku stan wojenny został zawieszony¹⁵⁹.

Były to lata ciemne, chłodne i głodne, w dodatku bez nadziei. Rodzinom represjonowanym i internowanym pomagał Koszalińsko-Kołobrzeski Biskupi Komitet Pomocy. Do akcji pomocy Polakom włączyły się rządy i organizacje z Europy Zachodniej i USA, przesyłając w latach 1982-1989 około kilkaset tysięcy ton różnych darów o wartości około 150 mln USD, oraz znaczne środki finansowe.

Aby zasypać wielką przepaść między społeczeństwem a władzą, w styczniu 1983 roku, na miejsce pasa transmisyjnego, jakim był Front Jedności Narodu¹⁶⁰, rozpoczęto budowę organizacji społecznej, noszącej nazwę Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (PRON). Na szczeblu krajowym kierował nim pisarz katolicki Jan Dobraczyński¹⁶¹.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ Rozporządzenie Rady Państwa z 19 grudnia 1982 r. Dziennik Ustaw z 1982, nr 41, poz. 274.

¹⁶⁰ Front Jedności Narodu (FJN) – organizacja społeczno-polityczna utworzona w 1952, który do 1956 roku działał pod nazwą Frontu Narodowego (FN). FJN obejmował związki zawodowe, partie polityczne (PZPR, ZSL i SD oraz inne organizacje społeczne i społeczno-polityczne. Realizował cele polityczne PZPR i był jej podporządkowany. Przewodniczącym zostawał zazwyczaj przewodniczący lub zastępca przewodniczącego Rady Państwa. Był on aktywnie zaangażowany w wybory do Sejmu i rad narodowych, poprzez monopol na zgłaszanie kandydatów. Sprawował patronat nad ogólnopolskimi oraz lokalnymi akcjami społecznymi. Front Jedności Narodowej miał być wyrazem wspólnoty interesów, dążeń i poglądów całego społeczeństwa polskiego, klasy robotniczej chłopstwa oraz inteligencji.

¹⁶¹ *Zebrało się Prezydium Tymczasowej Rady Krajowej PRON*, „Głos Pomorza”, nr 5 z 7 stycznia 1983.

Już 12 stycznia 1983 roku Egzekutywa KW PZPR poparła rozwój tego ruchu w województwie. Pod koniec tego miesiąca w Koszalinie powołano Tymczasową Wojewódzką Radę PRON. Uchwaliła ona Deklarację Programową. W ciągu kilku miesięcy w Koszalinie powstało 17 kół, a w województwie 377¹⁶². Były one tworzone pod hasłem: PRON – ruchem otwartym dla wszystkich patriotów. Ale nie wszyscy Polacy dali się omamić. W styczniu 1983 roku SB aresztowała w mieście pięciu uczniów, którzy założyli organizację antykomunistyczną o nazwie „Front Demokratyczny”¹⁶³. Kiedy na posiedzeniu WRN w Koszalinie, jej przewodniczący, dr Stanisław Szała przedstawił założenia planu społeczno-gospodarczego województwa na rok 1983, aż dwóch radnych wstrzymało się od jego poparcia. Stopniowa poprawa sytuacji gospodarczej spowodowała zniesienie od 1 lutego 1983 roku przydziałów kartkowych na mydło i proszek do prania¹⁶⁴ – zapasy magazynowe wystarczyły do utrzymania ciągłej sprzedaży. Był to „wielki sukces” 38 lat budowy socjalizmu w Polsce. Brak dialogu społecznego nie mogła zrekompensować druga pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. Ostatecznie stan wojenny został zniesiony 22 lipca 1983 roku, ale problemy gospodarcze narastały.

29 czerwca 1984 roku, nowo wybrana Miejska Rada Narodowa, po ukonstytuowaniu się, powołała na przewodniczącego doc. dr. inż. Leopolda Jastrzębskiego. Tego dnia powołano również stałe komisje; były to:

1. komisja samorządu i inicjatyw społecznych, pod przewodnictwem Henryka Derengowskiego,
2. komisja rozwoju społeczno-gospodarczego, przestrzennego i gospodarki finansowej, pod przewodnictwem Heleny Kozakiewicz,
3. komisja gospodarki komunalnej, mieszkaniowej i ochrony środowiska, kierownik – Miron Sycz,
4. komisja handlu, drobnej wytwórczości, usług i gospodarki żywnościowej, kierownik – Zygmunt Hetmanowicz,
5. komisja oświaty, wychowania i kultury, kierownik – Danuta Przemieniecka,
6. komisja zdrowia i opieki społecznej, kierownik – Ludwik Dąbrowski,
7. komisja przestrzegania prawa i porządku publicznego, kierownik – Antoni Warcholiński,
8. komisja kultury fizycznej, turystyki i rekreacji, kierownik – Jerzy Perek.

Komisja nr 1 i 2 liczyły po 21 radnych, pozostałe po 15 radnych¹⁶⁵.

Rada tej kadencji w sierpniu 1985 roku uchwaliła nowe stawki podatku od posiadania przez osoby fizyczne psów. Za jednego psa podatek wynosił w skali roku 700 zł, za drugiego 2 000 zł, a za trzeciego i następne po 3 000 zł. Rok później rada uchwaliła stawki opłat za grób ziemny na cmentarzu komunalnym. Grób pojedynczy kosztował 1 000 zł, podwójny 2 500 zł, a rezerwa trzeciego 5 000 zł¹⁶⁶.

¹⁶² *Tymczasowa Wojewódzka Rada PRON przyjęła Deklarację Programową.* „Głos Pomorza”, nr 25 z 31 stycznia 1983 r.

¹⁶³ „Głos Pomorza”, nr 5 z 7 stycznia 1993 r.

¹⁶⁴ *Norwe zasady sprzedaży.* „Głos Pomorza”, nr 21 i 27 z 26 stycznia i 2 lutego 1983 r..

¹⁶⁵ AP Koszalin, MRN Koszalin. Zespół 591/II, sygn. 38. Uchwały MRN i ich realizacja 1984-1988., s. 4.

¹⁶⁶ Tamże, s. 79 i 189.

Szczególny niepokój budził stan degradacji jeziora Jamno, do którego odprowadzono ścieki z Koszalina. Mogło to doprowadzić do zagłady życia biologicznego w jeziorze. Postanowiono więc przyspieszyć rozpoczęcie budowy kolektora sanitarnego „A” z 1985 na 1983 rok, oraz jak najszybciej zmodernizować oczyszczalnię ścieków¹⁶⁷. W 1986 roku okazało się, że w wojewódzkim planie inwestycyjnym, z powodu ograniczeń finansowych nie ujęto środków na nową oczyszczalnię¹⁶⁸.

I etap reformowania systemu gospodarczego, rozpoczęty od prac Komisji ds. Reformy Gospodarczej, powstałej po podpisaniu porozumień sierpniowych z 1980 roku, nie udało się wprowadzić. Zakładał on zastąpienie systemu centralnego sterowania narzędziami ekonomicznymi, ale pozostawienie własności fabryk w gestii państwa. Przedsiębiorstwa miały działać według zasady „trzy S” – Samodzielność, Samorządność i Samofinansowanie. Aby to zrealizować, należało przekreślić kierowniczą rolę Partii, czyli PZPR, oraz dominującą rolę wojska; na cele obronne przeznaczano wówczas około 8,3% PKB. Tak wielkich zmian w systemie sowieckim nie można było uczynić – zbyt wielki był w tym zakresie opór biurokracji partyjnej i aparatu państwa. W 1986 roku PKB wzrosło do poziomu z 1978 roku. Jedynym plusem pozorowanych reform była ekspansja sektora prywatnego. W tym sektorze nastąpił wzrost zatrudnienia z 4,9% w 1980 roku, do 8,2% w 1987 roku, co dobrze rokowało na przyszłość. Frustracja społeczeństwa, spowodowana biedą i brakiem nadziei na przyszłość, doprowadziła do powołania w 1985 roku Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej¹⁶⁹. Tak zwana IR-CH-A miała być sojusznikiem rad narodowych w dziele naprawy państwa. Ale było to jeszcze jedno złudzenie socjalistycznej władzy. Społeczni inspektorzy sprawdzali np. stan sanitarny podwórek i budynków mieszkalnych. Mimo ich pracy towarów nie przybyło.

W tym czasie władze miasta zwróciły uwagę na szerzący się alkoholizm. W maju 1987 roku, z inicjatywy prezydenta miasta Janusza Wojtycha (12 VIII 1986 – 6 VI 1990), na posiedzeniu Rady przedstawiono analizę tego problemu. Okazało się, że alkohol mający powyżej 4,5% sprzedawany jest w 64 zakładach gastronomicznych i sklepach, co rodzi problemy społeczne. W 1985 roku skierowano 80 alkoholików na leczenie, a 1986 już 130. Na terenie miasta doliczono się 275 rodzin nadużywających alkoholu. Miały one na wychowaniu 516 dzieci. W 1985 roku milicja przeprowadziła 2 359 interwencji domowych w stosunku do nietrzeźwych, a w 1986 roku było ich 1 089 w domach i 2 653 w lokalach gastronomicznych i na ulicach. W związku z tą sytuacją już w 1985 roku rozpoczęto budowę Izby Wytrzeźwień przy ulicy Mieszka I. Inwestycja była finansowana z Funduszu Przeciwalkoholowego Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej¹⁷⁰.

Z omawianym problemem wiązało się zagadnienie wzrostu przestępczości. Według informacji Andrzeja Siuchty, wiceprokuratora Prokuratury Rejonowej w Koszalinie, przedstawionej

¹⁶⁷ AP Koszalin, MRN Koszalin. Zespół 591/II, syg. 15. Protokół z sesji MRN z 11 kwietnia 1983., s. 30.

¹⁶⁸ AP Koszalin, MRN Koszalin. Zespół 591/II, syg. 22. Protokół z sesji MRN w Koszalinie z 29 stycznia 1986 r., s. 8.

¹⁶⁹ AP Koszalin, MRN Koszalin. Zespół 591/II, syg. 21. Inspekcja Robotniczo-Chłopska została powołana na mocy uchwały XVIII Plenum KC PZPR, uchwały Rady Ministrów i Rady Państwa z 7 maja 1985 roku, s. 31-33.

¹⁷⁰ AP Koszalin, Zespół 591/II, syg. 28. „Realizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi na terenie miasta Koszalina w latach 1985/1986”. Koszalin, maj 1987., s. 104 i n.

na sesji Rady Miejskiej, w 1985 roku, na terenie miasta popełniono 1 720 przestępstw, a w roku następnym 1 534. Tylko w drugiej połowie 1986 roku prokuratura wytoczyła 21 powództw na kwotę 936 210 zł, stanowiących równowartość nielegalnego obrotu alkoholem¹⁷¹.

W tych latach zwrócono również uwagę na katastrofalny stan zanieczyszczenia powietrza w mieście. Jeszcze w 1980 roku eksploatowano 200 kotłowni, w tym 50 należących Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Jedyne 8 z nich posiadało urządzenia odpylające, sprawne w zakresie 0-40%. Same tylko kotłownie WPEC produkowały w ciągu jednego sezonu grzewczego 5 500 ton pyłu i 2 200 ton dwutlenku siarki. Dopuszczalny poziom emisji tych zanieczyszczeń był wielokrotnie przekraczany¹⁷².

Od 1982 roku sytuacja gospodarcza PRL systematycznie się pogarszała. Zaczęto wstrzymywać kolejne inwestycje. W Koszalinie została wstrzymana zaawansowana budowa Domu Kombatanta. Ostatecznie obiekt przy ulicy Eugeniusza Kwiatkowskiego przejął Szpital Wojewódzki, z zamiarem przebudowy na Oddział Ginekologiczno-Położniczy. Była to decyzja absurda, ponieważ już w 1983 roku przeznaczono pierwsze 60 mln zł na budowę nowego Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego na Górze Chełmskiej. W 1986 roku w wojewódzkim planie inwestycyjnym zmniejszono środki finansowe na budowę tego szpitala z 980 mln na 269 mln¹⁷³, a szpitala położniczo-ginekologicznego z 176 mln na 60 mln¹⁷⁴. Stan gospodarki systematycznie się pogarszał. W mieście organizowano społeczne składki na budowę – mimo tego żadnego z obu szpitali nie zbudowano, a zmarnowano ogromne środki państwowe i pochodzące ze społecznej zbiórki¹⁷⁵.

W czerwcu 1986 roku Polska stała się członkiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Pojawiła się możliwość skorzystania z pomocy tej międzynarodowej instytucji, ale warunkiem uzyskania nowych kredytów było przeprowadzenie faktycznych reform. Coraz poważniejsza stawała się możliwość masowego wybuchu społecznego, który mógł całkowicie pozbawić komunistów władzy, tym bardziej, że nie działał już straszak sowieckiej interwencji.

W listopadzie 1986 roku władze opracowały założenia projektu II etapu reformy gospodarczej. Po długich dyskusjach, pod presją sytuacji, projekt był coraz bardziej radykalny. Przed jego

¹⁷¹ AP Koszalin, Zespół 591/II, syg.28. „Informacja o realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi”, s. 10-11.

¹⁷² Tamże. Patrz też: Zespół 591/II, syg. 13, s. 41-42.

¹⁷³ Wobec zmniejszania państwowych środków inwestycyjnych na budowę szpitala, na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej 30 stycznia 1986 r., powołano Społeczny Komitet Budowy Szpitala Wojewódzkiego. „Pobrzeże”, nr 3 [43] z 1986 r., s. 35.

¹⁷⁴ AP Koszalin, MRN Koszalin. Zespół 591/II, syg. 22. Protokół z sesji MRN w Koszalinie z 29 stycznia 1986 r., s. 8.

¹⁷⁵ Po kolejnym wstrzymaniu inwestycji przy ulicy Kwiatkowskiego, obiekty popadły w ruinę. Dopiero prezydent Koszalina Bogdan Krawczyk (7.VI 1990-30.VI 1994) przekazał niszczące obiekty Wyższej Szkole Inżynierskiej dla potrzeb dydaktyczno-naukowych Instytutu Zarządzania i Marketingu. Dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, co ułatwił Jürgen Lippold z *Europa Union Deutschland* z Neubrandenburga w wysokości 1,5 mln DM, wystarczyło na I etap przebudowy obiektów. Środki te pozyskała WSInż., dzięki kontaktom działaczy organizacji pozarządowej „Wspólna Europa” (artysta-malarz Maria Idziak, dziennikarze radiowi – Anna Rawska i Dariusz Pawlikowski oraz doktor Czesław Partacz) Obecnie w obiektach tych znajduje się Wydział Ekonomiczny i Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej.

realizacją gen. Wojciech Jaruzelski podjął decyzję o przeprowadzeniu referendum, w którym społeczeństwo miało odpowiedzieć na dwa pytania:

1. Czy jesteś za pełną realizacją przedstawionego Sejmowi programu radykalnego uzdrowienia gospodarki, zmierzającego do wyraźnego poprawienia warunków życia, wiedząc, że wymaga to przejścia przez dwu-, trzyletni okres szybkich zmian?
2. Czy opowiadasz się za polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia politycznego, której celem jest umocnienie samorządności, rozszerzenie praw obywatelskich i zwiększenie ich uczestnictwa w rządzeniu krajem?

Referendum odbyło się 29 listopada 1987 roku, i według oficjalnych danych wzięło w nim udział 67,32% uprawnionych do głosowania. Miało być wiążące, jeśli połowa uprawnionych odpowie „tak” na oba pytania. W przypadku pierwszego pytania odpowiedź pozytywną w skali kraju dało 44,28%, a w przypadku drugiego pytania 46,29% uczestników. Takie wyniki w skali kraju były poważną porażką władz, które mimo tego ogłosiły wszczęcie realizacji II etapu reformy gospodarczej.

W Koszalinie, na uprawnionych do głosowania 72 118 osób, głosowało 42 210, czyli 58,53%. Na pierwsze pytanie głosowało na „tak” – 29 123 koszalinian, czyli 69,56%, na „nie” 10 822, czyli 25,86%, a 1 913, czyli 4,58%, głosów było nieważnych. Na drugie pytanie na „tak” głosowało 31 525 osób, czyli 75,32%, na „nie” 8 403 (20,06%), a 1 930, czyli 4,62% głosów oddano nieważnych¹⁷⁶. Jak widzimy, społeczeństwo Koszalina poparło drogę reform.

Realizacja reformy rządu Zbigniewa Messnera była oparta na pakiecie ustaw z 23 października 1987 roku. W jej ramach wprowadzono ograniczoną reformę centrum gospodarczego, zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw, transformację systemu bankowego (przebudowa organizacji banku centralnego, utworzenie sieci banków kredytowych, utworzenie dziewięciu banków komercyjnych), tworzenie rynku kapitałowego (m.in. zgoda na emisję obligacji bez niczyjego zezwolenia i nakazu)¹⁷⁷.

W marcu 1987 roku znów podniesiono ceny na artykuły spożywcze oraz paliwa i energię elektryczną. Próby reaktywacji gospodarki przez rząd premiera Zbigniewa Messnera nie powiodły się. Rząd Mieczysława Rakowskiego usiłował wdrożyć tzw. plan konsolidacji gospodarki, ale doprowadził jedynie do ogromnych podwyżek cen, deficytu budżetowego w wysokości 12% i galopującej hiperinflacji¹⁷⁸. W lutym i marcu tego roku urzędy i służby miejskie zostały skontrolowane przez Inspekcję Terenową Urzędu Rady Ministrów. W wyniku kontroli służby publiczne i urzędy uzyskały dużo wyższe oceny niż podczas kontroli w 1983 roku¹⁷⁹.

¹⁷⁶ AP Koszalin, Urząd Miejski Koszalin. Zespół 386/4, syg. 22. Protokół łącznych wyników głosowania w referendum z 29 listopada 1987 r. w mieście Koszalinie, s. 1-4.

¹⁷⁷ W. Domagalski, *Bankrutująca Polska Jaruzelskiego. Gospodarka PRL w drugiej połowie lat 80.* <http://nowahistoria.interia.pl/prl/news-bankrutujaca-polska-jaruzelskiego-gospodarka-prl-w-drugiej-p,nId,1417568> [dostęp 13 listopada 2015].

¹⁷⁸ Na inauguracji „Miesiąca Oszczędności” 5 października 1988 r. podano, że oszczędności mieszkańców województwa koszalińskiego wynosiły 37 mld zł, a zadłużenie 15,5 mld zł. Oszczędności te przepadły w wyniku hiperinflacji i pseudoreform M. Rakowskiego. „Pobrzeże”, nr 11[75] z 1988 r., s. 34.

¹⁷⁹ „Pobrzeże”, nr 4 [68] z 1988r., s. 34.

W 1988 roku PRL była ekonomicznym i politycznym bankrutem. Mimo tego w Koszalinie w 1988 roku oddano do użytku 633 mieszkania, a 580 domów jednorodzinnych było w budowie¹⁸⁰ – przy wszystkich trudnościach życie biegło naprzód. Od 1 stycznia 1989 roku miasto powiększyło się o 17,87 km². Do Koszalina przyłączono Sarzyno, Raduszkę, Wilkowo, część Konikowa, Chełmoniewo, Dzierżęcino i Lubiato. Powierzchnia miasta wzrosła do 83,20 km²¹⁸¹. Decyzja ta uzyskała aprobatę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów¹⁸².

W dniu 19 czerwca 1988 roku odbyły się wybory samorządowe. W przeddzień, z inicjatywy I Sekretarza KM PZPR, dr. Eugeniusza Żubera, w koszalińskim amfiteatrze odbył się wiec przedwyborczy z udziałem wszystkich kandydatów, na który przybyło 5 000 koszalinian. Podczas jego trwania zebrano 300 000 zł na fundusz Społecznego Komitetu Budowy Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego¹⁸³. Komitet Miejski PRON wystawił 174 kandydatów, członków PZPR, SD – 36, ZSL – 19, a bezpartyjnych było aż 87. Mieszkańcy wybrali 85 radnych X kadencji. Wśród nich było 41 członków PZPR, 11 z SD, 6 z ZSL i 27 bezpartyjnych. Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranej Miejskiej Rady Narodowej, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, dr Eugeniusz Żuber, zwracając się do radnych powiedział: „Przypomina mi się jedna z prawd Polaków [w Niemczech – Cz. P]. Co dzień Polak narodowi służy. Polak rozsądny o tym powinien pamiętać. Ojczyzna nasza jest wspólnym dobrem. Niech ten wspólny, koszaliński dom w tej Ojczyźnie nad Bałtykiem będzie zgodny, spokojny, wygodny i szczęśliwy. Jej – Ojczyźnie oddajemy dziś serca, myśli i czyny. Niech ta kadencja będzie pełna pracy, efektów i satysfakcji własnych i koszalińskich”¹⁸⁴. Powiało demokracją – 29 czerwca 1988 roku po raz pierwszy od wielu lat Rada wybierała swego przewodniczącego spośród dwóch kandydatów. Byli to: Wiesław Górski i dr Czesław Łukianowicz z Wydziału Mechanicznego WSI. Wybrano Czesława Łukianowicza¹⁸⁵. Mimo ogólnokrajowego kryzysu, budżet miasta wyniósł w 1989 roku po stronie dochodów 23 241 871 000, a wydatki tylko 15 538 271 000 zł. Nadwyżka budżetowa wyniosła aż 7 703 600 zł¹⁸⁶.

Przy tym wszystkim, coraz poważniejsza stawała się możliwość masowego wybuchu społecznego w kraju, który mógł całkowicie pozbawić komunistów władzy. Tragiczna sytuacja gospodarcza była najważniejszą przesłanką do podjęcia rozmów z opozycją. W Warszawie zaczęto rozmowy, prowadzone przez prof. Andrzeja Stelmachowskiego z sekretarzem KC PZPR, Józefem Czyrkiem, w sprawie Okrągłego Stołu. Również w Warszawie powołano Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie, co zakończyło się obradami Okrągłego Stołu i koncesjonowanymi

¹⁸⁰ AP Koszalin, MRN Koszalin. Zespół 591/II, syg. 29. Informacja o działalności organów MRN w Koszalinie w okresie miedzysesyjnym. Załącznik nr 8., s. 183.

¹⁸¹ AP Koszalin, MRN Koszalin. Zespół 591/II, syg.39. Uchwały MRN w Koszalinie i ich realizacja 1988-1990., s. 18.

¹⁸² „Pobrzeże”, nr 5 [81] z 1989 r., s. 13.

¹⁸³ AP Koszalin, MRN Koszalin. Zespół 591/II, syg. 31, s. 4.

¹⁸⁴ AP Koszalin, MRN Koszalin, Zespół 591/II, syg. 31. Protokoły z sesji MRN. Protokół I/88, s. 12.

¹⁸⁵ Tamże. Protokół nr I/88 z sesji MRN z dnia 29 czerwca 1988r., s. 1-3.

¹⁸⁶ AP Koszalin, MRN Koszalin, Zespół 591/II, syg. 39. Uchwała nr XIII/73/90 z 20 kwietnia 1990 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu miasta i planów celowych za 1989 r., s. 413.

wyborami z 4 czerwca 1989 roku. Po raz pierwszy od dziesięcioleci w Koszalinie nie odbył się pochód pierwszomajowy. Zastąpił go niewielki wiec na stadionie „Gwardii”.

Również w Koszalinie powstał 8 kwietnia 1989 roku Wojewódzki Komitet Obywatelski „Solidarność”. Sztab wyborczy mieścił się w pawilonie stojącym na rogu ulic Fałata i Kniewskiego (obecnie Wańkowicza). Na rzecz wyborów pracował również wydzielony Koszaliński Komitet Obywatelski „Solidarności”, jako grupa robocza przy Wojewódzkim Komitecie Obywatelskim, który miał swoją siedzibę w prywatnym mieszkaniu przy ul. Zwycięstwa 77. W wyborach tych na Ziemi Koszalińskiej utworzono dwa okręgi wyborcze. W Koszalinie był to okręg nr 46. Zgodnie z ustaleniami z Magdaleny w okręgu tym do obsadzenia były dwa mandaty dla PZPR i jeden mandat bezpartyjny. W okręgu wyborczym nr 47 Szczecinek przypadł jeden mandat do Sejmu dla PZPR, jeden dla ZSL i bezpartyjny. W pierwszej turze koncesjonowanych wyborów do Sejmu wybrano dwóch przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego – Franciszka Saka i Bogusława Pałkę. Do Senatu weszło dwoje przedstawicieli wystawionych przez Komitet Obywatelski – Gabriela Cwojdzńska i doc. dr hab. Jerzy Madej. Pozostałe mandaty zostały obsadzone w drugiej turze wyborów, 18 czerwca 1989 roku¹⁸⁷.

Koncesjonowane wybory do sejmiku i senatu były pierwszym, małym krokiem w kierunku budowy demokracji bezprzymiotnikowej. Na dalsze kroki trzeba było czekać jeszcze wiele lat. W 1989 roku, 11 listopada, po raz pierwszy w Koszalinie, w Zespole Szkół Muzycznych odbył się koncert z okazji 71 rocznicy Święta Niepodległości. Również w tym miesiącu (14 listopada) Rada Wojewódzka PRON zaprzestała działalności i rozwiązała się. Symbol Polski Ludowej, „Biały Dom”, czyli siedziba Komitetu Miejskiego i Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie, przestaczał się w Sąd Rejonowy, później Okręgowy. Rosła demokracja, a zmniejszało się zatrudnienie. W lutym 1990 roku w Koszalinie straciło pracę 1 300 osób, a w kwietniu 3 500. Już 10% mieszkańców miasta pozostawało bez pracy¹⁸⁸. Koszalinianie cieszyli się z zachodzących przemian, ale z niepokojem patrzyli w przyszłość.

Powoli, bardzo powoli, socjalizm przywieziony na sowieckich bagnietach i zbudowany przez importowane kadry internacjonalistyczne, odchodził w przeszłość.

¹⁸⁷ „Pobrzeże”, nr 6 [82] z 1989 r.

¹⁸⁸ AP Koszalin, MRN Koszalin, Zespół 591/II, syg.35. Protokoły z sesji MRN XI-XII 1990. *Informacja wiceprezydenta miasta Wiesława Kowalczyka*, s. 10.

2. Koszalin 1989-2015

2.1. Powstanie i działalność Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”

Stan wojenny nie zdołał zniszczyć „Solidarności” i szeroko pojętej opozycji. Obok konspiracji związkowej i politycznej działało podziemie młodzieżowe, zwłaszcza w kręgach środowiska studenckiego. W podziemiu drukowano setki bezdebitowych książek i czasopism. Do niespotykanych rozmiarów rozwinął się niezależny ruch artystyczny obejmujący teatr, muzykę, plastykę, działały podziemne rozgłośnie radiowe. Mało kto pamięta, że w kościele pw. Ducha Świętego w Koszalinie wydrukowano wspomnienia gen. Władysława Andersa pt. „Bez ostatniego rozdziału”, kolportowane w całym kraju, niektóre egzemplarze dotarły nawet do Wielkiej Brytanii i USA.

Władze PRL-u dostrzegły wreszcie, że bez prawdziwych reform grozi im nieprzewidywalny w skutkach wybuch społeczny. Do obrad tzw. Okrągłego Stołu zaproszono część opozycji.

Obrady rządu i opozycji w rozpoczęły się 6 lutego 1989 roku, a już 9 lutego w Gdańsku z Lechem Wałęsą spotkali się działacze koszalińscy: Paweł Michalak, Wiesław Romanowski i Ryszard Janas, którzy 11 lutego w Domu Parafialnym koszalińskiej katedry poinformowali działaczy koszalińskiej „Solidarności” o wynikach spotkania. Do 25 lutego odtworzono Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Koszalinie, Słupsku i Zarząd Regionu NSZZ Pomorza Środkowego, który funkcjonował w następującym składzie: Edward Miller – przewodniczący (Słupsk), Tadeusz Wołyniec – wiceprzewodniczący (Koszalin), członkowie: Franciszek Sak (Koszalin), Ryszard Senklewski (Koszalin), Jan Bloch (Białogard), Jarosław Kucharczyk (Bytów), Mieczysław Mędrzycki (Słupsk), Jerzy Borzyszkowski (Ustka), Zenon Lason (Słupsk), Józef Tatar (Słupsk), Romana Smoczyńska (Koszalin), Krzysztof Ciupiński (Koszalin), Jerzy Flakiewicz (Darłowo).

28 lutego, pod redakcją Wiesława Romanowskiego, odtworzone zostało pismo „Solidarności” pt. „Sierpień ’80”. Następnego dnia, 1 marca 1989 roku, zawiązany został Międzyzakładowy Komitet Obywatelski „Solidarność” w Koszalinie, do którego deklarację współpracy 4 marca złożył Paweł Michalak (Regionalna Komisja Organizacyjna), Franciszek Sak (Tymczasowy Zarząd Regionu Pomorza Środkowego), Mirosław Mikietyński (Tymczasowy Miejski Komitet Obywatelski), a 8 marca Jerzy Maćkowiak (Niezależne Zrzeszenie Studentów w Wyższej Szkole

* prof. dr hab. Bogusław Polak – pracownik Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej

Inżynierskiej). W uczelni powstała Komisja ds. wznowienia działalności „Solidarności”. Kwestie te omówiono na spotkaniu doc. Henryka Wierowskiego, doc. Zdzisława Gosiewskiego i Franciszka Saka¹.

2.2. I Kadencja 1990-1994

8 kwietnia, w sali Chrystusa Króla w kościele pw. Ducha Świętego, spotkali się działacze „Solidarności” zaproszeni przez Pawła Michalaka. Celem spotkania było przygotowanie środowisk opozycyjnych w regionie do udziału w zapowiadanych w Magdalence wyborach i zorganizowanie komitetu wyborczego opartego przede wszystkim na strukturach NSZZ „Solidarność”, Klubu Inteligencji Katolickiej, Niezależnego Związku Studentów, Tymczasowego Zarządu Regionu Pomorza Środkowego Koszalin-Słupsk. W skład komitetu weszli: Klemens Bieliński, Henryk Bienkowski, Andrzej Ciesielski, Marian Dziarnowski, Wojciech Gabriel, Zbysław Górecki, Janina Górecka, Tadeusz Groszek, Ryszard Janas, Leszek Jęczkowski, Ryszard Kamiński, Ewa Kowalska, Jerzy Madej, Paweł Michalak, Piotr Pawłowski, Ryszard Pelcar, Waldemar Pietkiewicz, Jacek Piotrowski, Wiesław Romanowski, Wiesław Rybicki, Franciszek

Sak, Wojciech Słowik, Stanisław Sokółowski, Alojzy Songajło, Roman Tabisz, Antoni Troiński, Wiesław Uptas, Edmund Werner, Zygmunt Wujek, Donat Kozłowski, Waldemar Jędryka, Joanna Melnik, Irena Kowal, Jerzy Maćkowiak, Mirosław Mikietyński, Ryszard Senklewski, Tadeusz Wołyniec, Jarosław Hryckowian, Ryszard Kurzawa, Andrzej Cwojdzński, Andrzej Wisniewski, Zygmunt Bąk, Czesław Uliński, Urszula Kostuch, Danuta Soja, Cezary Marciniak².



Działacze
Akcji Wyborczej
„Solidarność”.
Fotografia ze zbiorów
Stanisława Trzuskowskiego

Spotkanie organizacyjne odbyło się 15 kwietnia. Dokonano na nim wyboru prezydium: Jerzy Madej – przewodniczący, Franciszek Sak – wiceprzewodniczący, Roman Tabisz – wiceprzewodniczący. Powołano Komisje:

- do spraw organizacyjnych (Ryszard Janas)
- do spraw finansowych (Marian Dziarnowski)
- do spraw programu wyborczego i kandydatów (Paweł Michalak)
- do spraw informacyjno-propagandowych (Wiesław Romanowski).

¹ Relacja i dokumenty w posiadaniu inż. Pawła Michalaka.

² Dokumentacja w posiadaniu inż. P. Michalaka.

17 kwietnia Andrzej Wielowiejski, uczestnik Okrągłego Stołu, „zasugerował” (jak akcentuje w swoich wspomnieniach Paweł Michalak) propozycję Ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie przekazania dwóch mandatów regionu do Krajowej Listy Opozycyjnej: do Senatu – Tadeusza de Virion, do Sejmu – Andrzeja Malanowskiego. Po burzliwej dyskusji z okręgu koszalińskiego zaproponowano do Sejmu: Gabriele Cwojdziańską i Ryszarda Janasa, a do Senatu Tadeusza de Virion i doc. dr. hab. inż. Jerzego Madeja z Wyższej Szkoły Inżynierskiej, dziekana Wydziału Inżynierii Łądowej i Sanitarnej.

Paweł Michalak wspomina: „Nie było łatwo – kandydatów należało wyłonić do 10 maja (PZPR liczyła, że się nie dogadamy i nie zorganizujemy). Piętrzyły się trudności z lokalem, kontami bankowymi, pieczętkami, koncesjonowana była informacja na temat działalności Komitetu Obywatelskiego w prasie partyjnej (PZPR) – innej nie było. Jeździliśmy z kandydatami po województwie, przypomnę ich hasła wyborcze: Gabriela Cwojdziańska: »Wierność Polsce i Kościołowi, wiara w prawdę i sprawiedliwość«. Jerzy Madej: »Gospodarki nie można uzdrowić bez zmian systemu politycznego«. Franciszek Sak: »Żeby Polska była Polską«. Bogusław Pałka: »Zbudujemy nowy dom dla wszystkich«.

Jak na dzisiejsze warunki, kampania wyborcza była siermiężna i skromna, ale ukuliśmy nośne hasło: „Głosuj tak: Cwojdziańska, Madej, Sak”. Pamiętam kilka spotkań z wyborcami, np. Sucha Koszalińska, Tymień – wypełnione budynki szkół, entuzjazm, ale i trudne pytania (np. o aborcji). Szczególnie zapamiętałem spotkanie w wypełnionym po brzegi amfiteatrze koszalińskim z naszymi trzema kandydatami. 4 czerwca był dla nas dniem zwycięstwa, a klęską dla PZPR. Był dla nas początkiem Wolnej Polski. Społeczeństwo uchyliło furtkę do aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym, nowych sił, nowych ludzi. Zwyciężyła demokracja na 35%”³.

Uchwałą z 24 czerwca Wojewódzki Komitet Obywatelski, „po przeanalizowaniu sytuacji politycznej” stwierdził, że spełnił swoją rolę i zakończył działalność. Uchwałą w tej sprawie



Działacze
Akcji Wyborczej
„Solidarność”.
Fotografia ze zbiorów
Stanisława Trzuskowskiego



Działacze
Akcji Wyborczej
„Solidarność”.
Fotografia ze zbiorów
Stanisława Trzuskowskiego

³ Relacja P. Michalaka.

śniewskiego. Natomiast na posiedzeniu Rady Miejskiej 20 czerwca wiceprzewodniczącymi Rady wybrani zostali radni Józef Niekrasz i Marek Winnicki. Na tym samym posiedzeniu ustalono, że w skład zarządu miasta wchodzić będzie sześć osób wybranych w głosowaniu tajnym. Na wniosek prezydenta miasta na zastępców prezydenta wybrani zostali: radny Maciej Wytyk, radny Mikołaj Kobus i spoza rady Władysław Husejko. Podobnym trybem 20 czerwca wybrano członków zarządu miasta. Byli to: Jan Borowski, Władysław Husejko, Mikołaj Kobus, Kazimierz Mrowiec i Maciej Wytyk.

W skład zarządu miasta weszli⁴:

1. radny Bogdan Krawczyk – prezydent
2. radny Maciej Wytyk – zastępca prezydenta
3. radny Mikołaj Kobus – zastępca prezydenta
4. spoza rady Władysław Husejko – zastępca prezydenta
5. radny Jan Borowski – członek
6. radny Kazimierz Mrowiec – członek
7. Także na wniosek prezydenta miasta powołano Stanisławę Piasecką-Pęk na stanowisko sekretarza miasta.

Na kolejnym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 29 czerwca powołano 7 stałych komisji Rady Miejskiej⁵:

1. Komisja Spraw Socjalnych i Obywatelskich – skład 14-osobowy
2. Komisja Zdrowia – skład 10-osobowy
3. Komisja Kultury, Oświaty i Rekreacji – skład 14-osobowy
4. Komisja Finansów i Rozwoju – skład 10-osobowy
5. Komisja Gospodarcza – skład 10-osobowy
6. Komisja Komunalno-Budowlana – skład 18-osobowy
7. Komisja Rewizyjna – skład 5-osobowy.

W skład poszczególnych komisji weszli radni: Tadeusz Gębka, Halina Kolaśna, Jerzy Kuberski, Marian Madej, Aleksander Popławski, Stanisław Socha, Marek Winnicki, Danuta Cybulska, Maria Dryja, Janusz Kołodziejczyk, Romana Smaczyńska, Paweł Stanisławski, Lech Czerwiński, Wacław Dąbrowski, Czesław Panek, Stanisław Pikutowski, Kazimierz Rozbicki, Kazimierz Tałaj, Stefan Turowski, Henryk Bagier, Andrzej Derkacz, Stanisław Gołka, Bożenna Kobylińska, Romuald Okulicz, Wiesław Wójcik, Jerzy Biczak, Zdzisław Kurowski, Henryk Reclaw, Dariusz Solczak, Andrzej Skarbek, Ryszard Soroko, Miron Sycz, Irena Śmiałek, Elżbieta Drozdowska, Marian Górecki, Józef Niekrasz.

⁴ Akta Urzędu Miasta w Koszalinie, Or. IV-0136-II-29/90.

⁵ Tamże.

W głosowaniu jawnym wybrano przewodniczących komisji:

1. Komisji Spraw Socjalnych i Obywatelskich – Tadeusz Gębka
2. Komisji Zdrowia – Romana Smaczyńska
3. Komisji Kultury, Oświaty i Rekreacji – Kazimierz Rozbicki
4. Komisji Finansów i Rozwoju – Andrzej Derkacz
5. Komisji Gospodarczej – Wiesław Wójcik
6. Komisji Komunalno-Budowlanej – Miron Sycz
7. Komisji Rewizyjnej – Irena Śmiałek.

Prace nad Statutem Miasta Koszalina trwały kilka tygodni – zatwierdzony został 10 sierpnia 1990 roku. Przyjęto też statut wspólnoty samorządowej mieszkańców miasta Koszalina, w którym stwierdzono, że⁶: *„mieszkańcy Koszalina tworzą wspólnotę samorządową miasta Koszalina a miasto tworzy sprzyjające warunki do harmonijnego i racjonalnego rozwoju oraz godnego życia swoich mieszkańców. (...) Wybrani w głosowaniu powszechnym przedstawiciele wspólnoty, w liczbie 45 osób, tworzą Radę Miejską”*.

Regulamin Rady Miejskiej uchwalony został 7 września 1990 roku, podobnie jak regulamin pracy Zarządu Miasta⁷.

Kolejne zmiany w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu Miasta uchwalono 31 stycznia 1992 roku, 9 października 1992 roku, w 1994 roku, 19 kwietnia 1996 roku.

W opinii polityków, samorządowców i działaczy gospodarczych, głównym problemem pierwszej kadencji koszalińskiego samorządu w latach 1990-1994 była transformacja ustrojowa i gospodarcza, i przysposobienie jej do warunków lokalnych. Po okresie swego rodzaju entuzjazmu z odzyskanej niepodległości, wyprowadzenia Armii Radzieckiej z Polski, a więc i ze Środkowego Pomorza, nastąpiło zderzenie z rzeczywistością ekonomiczną, zwłaszcza recesją i rosnącym bezrobociem, o czym szeroko piszemy w innym miejscu. Ograniczenie produkcji, upadłość wielu przedsiębiorstw stało się problemem także dla władz miejskich drugiej kadencji.

Największym wydarzeniem w 750-letnich dziejach miasta była wizyta w Koszalinie św. Jana Pawła II w trakcie jego IV pielgrzymki do Polski w 1991 roku. 1 czerwca Ojciec Święty przyleciał samolotem włoskich linii lotniczych na lotnisko w Zegrzu Pomorskim koło Koszalina. Po raz pierwszy witał go prezydent RP wybrany w demokratycznych wyborach – Lech Wałęsa. Witali papieża: Prymas Polski kardynał Józef Glemp, nuncjusz papieski w Polsce arcybiskup Józef Kowalczyk, premier Jan Krzysztof Bielecki, korpus dyplomatyczny, Episkopat Polski. Honory oddała kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Ojca Świętego powitał ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej biskup Ignacy Jeż: *„Umiłowany Ojcze Święty! Pełni wzruszenia i radości witamy cię po raz czwarty jako następcę św. Piotra i Głowę Kościoła na polskiej ziemi. Tym razem jako pierwsza wita cię diecezja*

⁶ Tamże.

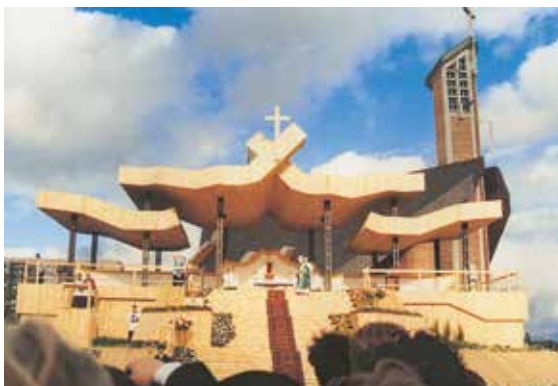
⁷ Tamże.

koszalińsko-kołobrzaska, diecezja młoda, wkraczająca w tym miesiącu w dwudziesty zaledwie rok swego istnienia”. Po powitaniu Jan Paweł II udał się do koszalińskiego Wyższego Seminarium Duchownego, gdzie dokonał poświęcenia nowo wzniesionych budynków seminaryjnych i wygłosił przemówienie do 124 alumnów, wykładowców i zgromadzonego duchowieństwa. Podczas mszy papieżowi służyło sześciu diakonów seminarium w Wilkowie, m.in. obecny ks. dr Tadeusz Ceynowat dyrektor Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzskiej.

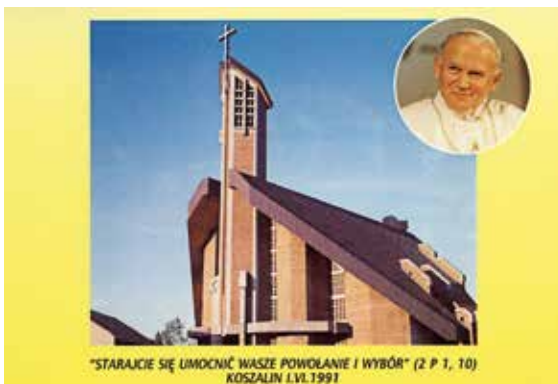
Z Wilkowa Jan Paweł II pojechał na Górę Chełmską, najwyższe wzniesienie na Środkowym Pomorzu, do sanktuarium maryjnego pw. Matki Boskiej Trzykroć Przedziwnej, którym opiekują się siostry z Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi, i poświęcił je. Z dwustu sanktuariów na świecie, którymi opiekują się siostry, koszalińskie to jedyne poświęcone przez Ojca Świętego⁸.

O godz. 15.15 Ojciec Święty na placu przy kościele pw. Ducha Świętego wygłosił homilię do zgromadzonych mieszkańców miasta i regionu, których liczbę oceniono na około 250-300 tys.

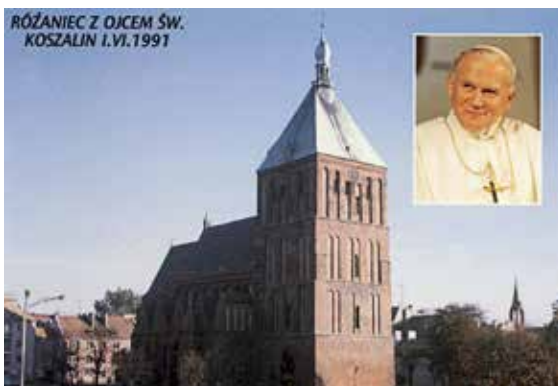
Jak wspomina ks. dr Kazimierz Bednarski, proboszcz parafii pw. Ducha Świętego, plac przy kościele wymagał odwodnienia. Dodatkowo, tuż przed przyjazdem papieża, przeszła wielka ulewa. Zalany został ołtarz i krzesła, które trzeba było wymienić. Architektem ołtarza był Andrzej Lorek, konstruktorem całości Edmund Tumielewicz, a wykonawcą koszalińska „Przemysłówka”. Plac, na którym papież odprawiał mszę świętą, nazywany dziś „placem papieskim”, straszy miesz-



Spotkanie papieża Jana Pawła II z wiernymi z diecezji koszalińsko-kołobrzskiej przy kościele p.w. Ducha Św. w Koszalinie, 1 czerwca 1991 r. Fot. F. Sobolewski



Okolicznościowe karty pocztowe z okresu wizyty Jana Pawła II w Koszalinie. Fot. Arturo Mari i K. Ratajczaka



Okolicznościowe karty pocztowe z okresu wizyty Jana Pawła II w Koszalinie. Fot. Arturo Mari i K. Ratajczaka

⁸ Szczegółowo na ten temat: E. Marczak, *Pierwsza pielgrzymka do wolnej Polski*, „Miasto – Tygodnik Koszaliński”, 2016 r., nr 22 z 3-9 VI 2016 r.

kańców miasta swoim wyglądem. Sprzedany na cele komercyjne, do dzisiejszego dnia nie został zagospodarowany⁹.

Św. Jan Paweł II zwiedził też świątynię, witany przez proboszcza ks. prałata Kazimierza Bednarskiego. O godz. 20.30 Ojciec Święty uczestniczył w nabożeństwie różańcowym w katedrze koszalińskiej, podczas której przemówił do słuchaczy Radia Watykańskiego. Nabożeństwo transmitowane było na cały świat.

Następnego dnia, 2 czerwca 1991 roku, Ojciec Święty na lotnisku w Zegrzu Pomorskim spotkał się z żołnierzami Wojska Polskiego. Mszę świętą celebrował Biskup Polowy WP, Leszek Głódź. Papież złożył też kwiaty na Cmentarzu Żołnierzy 1. Armii WP w Zieleniewie koło Kołobrzegu. Wieniec złożył także Lech Kaczyński, minister w kancelarii Prezydenta RP.

O godzinie 13.45, po zakończeniu uroczystości, Ojciec Święty odjechał samochodem na lotnisko w Zegrzu Pomorskim, skąd nastąpił odlot samolotem do Rzeszowa¹⁰.

Przesłaniem IV pielgrzymki był Dekalog. W Koszalinie papież komentował pierwsze przy-

kazanie: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”. Mówił: „Tylko też w mocy tego przykazania można myśleć o prawdziwym i dogłębnym humanizmie. Tylko wówczas »szabat może być dla człowieka« i cała humanistyczna moralność sprawdza się i urzeczywistnia”¹¹.

W piątą rocznicę wizyty Jana Pawła II w Koszalinie, przed katedrą odsłonięto pomnik papieża. Przed Kościołem pw. Ducha Świętego stanęła symboliczna brama, ze słowami Ojca Świętego o Dekalogu, wygłoszonymi podczas mszy świętej odprawionej 1 czerwca 1991 roku. Jego imię nosi szkoła działająca przy parafii pw. Ducha Świętego, ulica i aleja od ulicy Akademickiej do kościoła. Pobyt św. Jana Pawła II upamiętnia też kilka tablic i dęb przy Koszalińskiej Bibliotece Publicznej.

Po rozbiórce ołtarza w Zegrzu, drewno z jego konstrukcji stanowi podstawę konstrukcji dachowej koszalińskiej przychodni wojskowej przy ul. Traugutta.

1 czerwca 1991 r.
Koperta pierwszego
dnia obiegu Poczty Polskiej
z okazji VI Pielgrzymki
Jana Pawła II do Ojczyzny



Datownik
Poczty Harcerskiej



⁹ Rozmowa E. Marczak z ks. dr. K. Bednarskim, „Miasto Tygodnik Koszaliński”, 2016 r., nr 22.

¹⁰ Szczegółowo na ten temat zob.: *Pielgrzymki Jana Pawła II do Polaków w wojskowych materiałach archiwalnych*, red. nauk. A. Cz. Żak, Warszawa 2015, s. 555-589.

¹¹ Zob. J. Turnau, *Karol Wojtyła-Jan Paweł II – kalendarium*, Warszawa 2015, s. 50.

2.3. II Kadencja 1994-1998

W wyniku wyborów w 1994 roku stanowisko Prezydenta Koszalina objął Antoni Grzechowski, wspomagany przez czterech zastępców: mgr. inż. Ryszarda Wiśniewskiego – wiceprezydenta do spraw rozwoju, inż. Zbigniewa Piłata – wiceprezydenta do spraw komunikacji, inż. Władysława Husejkę – wiceprezydenta do spraw rozwoju (od 20 III 1998 roku), mgr. Mikołaja Kobusa – wiceprezydenta do spraw społecznych. W skład zarządu weszli: dr Zbigniew Grzechowski, Tadeusz Gębka i Ryszard Janus. Przewodniczącym Rady Miejskiej wybrany został mgr Stefan Turowski, a wiceprzewodniczącymi: dr Zdzisław Dubiella i mgr Ryszard Urbański. Skarbnikiem miasta został mgr inż. Jerzy Gałązka, a sekretarzem miasta – mgr Andrzej Daszuta.

Zadania samorządu zawarte były w *Programie rozwoju Koszalina do 2000 roku*, przyjętego w maju 1994 roku, podobnie jak informacje o potrzebach i możliwościach rozwojowych Koszalina. Pod kierunkiem wiceprezydenta miasta, inż. W. Husejki, zespół pracowników Wydziału Rozwoju i Handlu opracował *Strategię rozwoju Koszalina do roku 2000*. W. Husejko we wstępie zaakcentował:

„Dążeniem społeczności lokalnej jest osiągnięcie w Koszalinie wysokiego poziomu w zakresie wszystkich sfer wchodzących w skład funkcjonowania miasta, a więc: czystego ekologicznie środowiska naturalnego, przężnej gospodarki, rozwiniętej infrastruktury społecznej, nowoczesnej infrastruktury technicznej, wysokiego poziomu świadczonych usług komunalnych, sprawnego systemu komunikacyjnego oraz stworzenia aglomeracji miejskiej wyróżniającej się m.in. estetyką, wyrazem architektonicznym, rozwiniętą siecią handlu, gastronomii i usług.

Obecna sytuacja, zarówno w kraju, jak i w naszym mieście, wymaga podjęcia działań mających na celu stworzenie warunków do rozwoju miasta. W ostatnich latach samorząd przejął nowe zadania, często nie wchodzące w ustawowy zakres jego działania, ale ze względów społecznych wymagające zaangażowania się w ich realizację (...).

Przy wytyczaniu projektu strategii, szczególnie w zakresie nakładów na inwestycje, kierowano się analizą budżetu Koszalina, która stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego Rozdziału.

Budując projekt strategii, podjęto próbę uzyskania odpowiedzi na zasadnicze pytania, zawierające uwarunkowania wewnętrzne oraz zewnętrzne, niezbędne do określenia miejsca Koszalina w regionie i kraju (...).

Posiadane informacje o stanie miasta, potrzebach i możliwościach oraz uwarunkowaniach zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych, posłużyły do dokonania analizy mocnych i słabych stron Koszalina oraz związanych z nimi szans i zagrożeń”.

W projekcie uwzględniono mocne i słabe strony miasta:

„Do mocnych stron miasta można zaliczyć: położenie geograficzne, kapitał ludzki, możliwości rozwojowe – rezerwy terenów pod budownictwo, infrastrukturę techniczną: nowoczesne Centrum Telekomunikacji, infrastrukturę komunalną tj. nowoczesną oczyszczalnię ścieków, główny kolektor sanitarny, wysypisko odpadów komunalnych, system wodociągowy z dwoma ujęciami wody o dużych zasobach bieżących i przyszłościowych, rozwój sektora prywatnego.

Słabe strony Koszalina to: masowe bezrobocie, zbyt małą ilość kadr menadżerskich przygotowanych do warunków gospodarki rynkowej, nikłe zainteresowanie inwestorów ofertą miasta – brak kapitału, brak zasobów naturalnych jako zaplecza surowcowego, niedostateczny dopływ nowoczesnych technologii, postępująca dekapitalizacja infrastruktury komunalnej, nie uporządkowana gospodarka przestrzenna (zbyt rozproszony front inwestycyjny w różnych rejonach miasta), duże zaangażowanie środków własnych gminy na realizację kosztownych inwestycji komunalnych”.

W dokumencie za najważniejsze zagrożenia uznano: „(...) pogłębiające się bezrobocie oraz możliwość odpływu najzdolniejszych młodych ludzi do innych regionów.

Upadek przemysłu spowodował niewłaściwe wykorzystanie rezerw poprzez ich szybką redukcję i niezorganizowane gospodarowanie, które prowadzi często do marnotrawstwa. Ponadto negatywny wpływ na gospodarkę wywiera upadek rolnictwa w regionie. W przypadku stagnacji gospodarczej, Koszalin stanie się miastem jednostek sfery budżetowej i firm komunalnych. Zagrożeniem dla miasta jest konkurencja spowodowana tworzeniem dogodnych warunków dla inwestorów przez inne miasta i gminy. Równoległe z bezrobociem wzrasta patologia społeczna, również wśród młodzieży”.

W konkluzji stwierdzono, że:

„Scenariusz szans i zagrożeń rozwoju Koszalina, w kontekście ogólnej oceny sytuacji miasta, wskazuje na przewagę szans oraz stosunkowo wąskie pole manewru”.

Pod koniec 1995 roku na podstawie tego programu został uchwalony dokument pn.: *Strategiczne kierunki rozwoju gospodarczego Koszalina do 1998 roku*. Branżowe programy zostały uchwalone do końca 1998 roku. Narzędziem w walce z recesją był program na temat: *Działania Zarządu Miasta i jego jednostek w sprawie tworzenia nowych miejsc pracy w celu łagodzenia skutków bezrobocia*. Efektem podjętych działań był fakt, że wskaźnik bezrobocia rejestrowanego, który w 1994 roku wynosił 21,2%, pod koniec 1997 roku zmniejszył się do poziomu 7,78%¹².

U progu II kadencji władz Koszalina ludność miasta liczyła 112 096 osób. Odnotowano niewielki odpływ mieszkańców za granicę. W stosunku do lat 1991-1994, w połowie kadencji nastąpiło pewne ożywienie gospodarcze.

W toku kadencji w składzie Rady nastąpiły zmiany personalne. Na IX Sesji Rady miejskiej w marcu 1995 roku odwołano Przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Kęsika oraz wiceprzewodniczącego Andrzeja Czubaja, a na XIII sesji, 22 kwietnia 1995 roku, wybrano radnych na następujące funkcje:

Przewodniczący – Stefan Turowski,
Wiceprzewodniczący – Zbigniew Dubiella,
Wiceprzewodniczący – Ryszard Urbański¹³.

¹² *Kadencje Samorządu Koszalina 1994-1998*, Urząd Miejski Koszalin, Koszalin, czerwiec 1998, s. 1.

¹³ Tamże, s. 9.

Obok problematyki gospodarczej Rada w latach 1996-1998 dokonała m.in. zmiany nazw 19 ulic¹⁴:

Lp.	Stara nazwa ulicy	Nowa nazwa ulicy
1.	Lipowa	Świętego Wojciecha
2.	Rosenbergów	Energetyków/Martina Kinga
3.	Małgorzaty Fornalskiej	Stanisława Dąbka
4.	Wandy Wasilewskiej	Leopolda Okulickiego
5.	Pawła Findera	Heleny Modrzejewskiej
6.	Marcelego Nowotki	Józefa Wybickiego
7.	Władysława Hibnera	Batalionów Chłopskich
8.	Henryka Rutkowskiego	Tadeusza Kutrzeby
9.	Z. Ogonowskiego i A. Matrosowa	Michała Żebrowskiego
10.	Alfreda Lampego	Władysława Andersa
11.	Władysława Gomułki	Targowa
12.	Aleksandra Zawadzkiego	Al. Monte Casino
13.	Władysława Kniewskiego	Melchiora Wańkowicza
14.	Marcina Kasprzaka	Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego
15.	Janka Krasickiego	Orląt Lwowskich
16.	Fryderyka Engelsa	Romana Dmowskiego
17.	Mariana Buczka	Sportowa
18.	ul. i osiedle Karola Marksa	Eugeniusza Kwiatkowskiego
19.	część ul. Laskonogiego	Ks. Biskupa Czesława Domina

W 1996 roku dokonano też nowego podziału miasta na osiedla. Uchwalono regulamin Rady i Zarządu Miasta, zatwierdzono strukturę organizacyjną Urzędu Miasta. W zakresie strategii miasta w 1995 roku zostały opracowane *Strategiczne kierunki rozwoju Koszalina do 1998 roku*, na podstawie których sporządzono coroczne założenia rozwoju miasta, dokonano też szeregu zmian form organizacyjno-prawnych jednostek miejskich.

W latach 1994-1996 dokonano szereg zmian w Radzie Miejskiej i Zarządzie Miasta Koszalina. Trzykrotnie nastąpiło wygaśnięcie mandatu radnego (dwukrotnie na skutek śmierci radnych – Waldemara Cichockiego i Józefa Niekrasza, raz w wyniku zrzeczenia się mandatu przez Gabrielę Kowalską-Karaczun). Wolne mandaty objęli: Marian Tałaj, Aleksander Popławski, Wiesław Romanowski¹⁵. Zmiana w Zarządzie Miasta wynikała z rezygnacji Prezydenta Mia-

¹⁴ Tamże, s. 4

¹⁵ Tamże, s. 9.

sta Eugeniusza Redlarskiego z zajmowanego stanowiska. W dniu 17 lutego 1995 roku nastąpił wybór Prezydenta dr. Antoniego Grzechowskiego. W dniu 22 kwietnia 1995 roku odwołano zastępców Prezydenta Miasta (Henryka Sobolewskiego, Czesława Niewadziła, Krystynę Kosińską) oraz członków Zarządu Miasta (Wiesława Jankowskiego, Marka Winnickiego, Jerzego Kowala). Przed odwołaniem przez okres dwóch miesięcy były prowadzone negocjacje z byłym Zarządem w celu wspólnego zarządzania Miastem, jednak przedstawiciele SLD i LSM przeszli do opozycji.

W kwietniu 1995 roku, podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, kluby SLD i LSM podjęły próbę odwołania Stefana Turowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej. Wniosek lewicy w sprawie referendum odwołującego Radę Miejską został odrzucony. Kulminacyjnym punktem obrad i niewątpliwym sukcesem „Naszego Koszalina”, Unii Wolności i Radnych Niezależnych oraz prezydenta Antoniego Grzechowskiego, było odwołanie, a następnie powołanie nowego Zarządu Miasta. Kolejnym punktem obrad rady było przedstawienie przez prezydenta A. Grzechowskiego swoich kandydatów do nowych władz miasta. Prezydent zgłosił na stanowisko wiceprezydenta do spraw rozwoju Władysława Husejkę (był wiceprezydentem w poprzedniej kadencji), na stanowisko wiceprezydenta do spraw komunalnych Zbigniewa Piłata (kierownik ciepłowni w Koszalinie), natomiast na wiceprezydenta do spraw społecznych zaproponował Mikołaja Kobusa (był również wiceprezydentem poprzedniej kadencji samorządu). Społecznych członków Zarządu zgłaszały kluby radnych. Kazimierz Mrowiec z Klubu Niezależnych zgłosił radnego Tadeusza Gębkę, Wiesław Wójcik z Unii Wolności radnego Ryszarda Janasa, natomiast Bogdan Krawczyk z „Naszego Koszalina” – radnego Zbigniewa Gackowskiego. Radni zaakceptowali nowy skład zarządu 24 głosami przy 14 przeciwnych¹⁶. Odwołano Skarbnika Miasta (Ewę Lewoczko), a w dniu 16 kwietnia 1996 roku powołano nowego Skarbnika Miasta, Jerzego Gałązkę¹⁷.

W latach 1994–1997 prowadzono proces informatyzacji Urzędu Miasta, modernizowano miasto: rozbudowano sieć ciepłowniczą, likwidowano lokalne kotłownie, remontowano nawierzchnie ulic, rozszerzano parkingi, wykonano sygnalizację świetlną na kilku skrzyżowaniach ulic. Z opinii ekspertów wynikało, że 51% dróg w mieście było „w stanie krytycznym”¹⁸.

Podczas II kadencji w Koszalinie wdrożono też program *Bezpieczne Miasto*. Straż Miejska zwiększyła zatrudnienie z 14 do 28 osób. 9 czerwca 1995 roku powołana została Młodzieżowa Rada Miasta Koszalina, składająca się z przedstawicieli młodzieży szkolnej, o charakterze opiniotwórczym, wnioskodawczym i doradczym wobec działań organów samorządowych Koszalina w sprawach dotyczących młodzieży. Organem pomocniczym Rady było Stowarzyszenie Aktywizacji Młodzieży. Koszalińska Rada Młodzieży powołała do życia Ogólnopolską Federację Młodzieżowych Rad Miast, której przewodniczyła¹⁹.

W kadencji 1994–1998 za najważniejsze osiągnięcie Koszalina uznano *Program rozwoju Koszalina do 2000 roku, Strategiczne kierunki rozwoju, Studium uwarunkowań i kierunków zagospo-*

¹⁶ „Głos Pomorza”, nr 94, 24 kwietnia 1995 r.

¹⁷ *Kadencje Samorządu Koszalina 1994–1998...*, s. 10.

¹⁸ *Kadencje Samorządu Koszalina 1994–1998...*, s. 12–14, 46–47.

¹⁹ Tamże, s. 17.

darowania przestrzennego miasta Koszalina, prowadzenie spójnej polityki przestrzennej od fazy planowania miejscowego do fazy realizacji inwestycji.

2.4. Reforma administracyjno-terytorialna państwa. W obronie województwa

W 1990 roku zespół kierowany przez prof. Antoniego Kuklińskiego złożył propozycje reformy administracji, nawiązujący do koncepcji regionów zjednoczonej Europy. Propozycja przewidywała podział Polski na osiem województw, w tym zachodniopomorskie ze stolicą w Szczecinie. Inny projekt, zespołu E. Wysockiej²⁰, przewidywał utworzenie dwunastu województw, z pominięciem woj. koszalińskiego. Propozycje te nie spotkały się z akceptacją społeczną. Kolejna koncepcja, tym razem szesnastu województw, także z pominięciem województwa koszalińskiego, nosiła wszelkie znamiona decyzji politycznej, oderwanej od konsultacji ze środowiskami naukowymi, np. Prezydium Polskiej Akademii Nauk, czy też Komitetem Prognoz „Polska 2000 Plus” przy tymże Prezydium. Zlekceważone zostały strategiczne cele reformy, jako nowoczesnej zmiany systemu zarządzania krajem, działaniem dobrze przygotowanym, a nie przedsięwzięciem politycznym.

28 marca 1998 roku w Opolu, przewodniczący pięciu województw, w tym koszalińskiego, wydali oświadczenie w sprawie nowego podziału administracyjnego państwa²¹:

„Przewodniczący Prezydium Sejmików Bydgoskiego, Kieleckiego, Koszalińskiego, Opolskiego i Zielonogórskiego na spotkaniu w dniu 28 marca 1998 roku w Opolu wspólnie stwierdzają, że w przypadku nieuwzględnienia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej koncepcji podziału terytorialnego kraju na 17 województw, podejmą wspólnie następujące działania:

- 1. Skierują skargę do Trybunału Konstytucyjnego z uwagi na naruszenie art. 15 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówiącego, iż »zasadniczy podział terytorialny państwa uwzględniający więzi społeczne, gospodarcze lub kulturowe i zapewniający jednostkom terytorialnym zdolność wykonywania zadań publicznych określa ustawa«.*
- 2. Podejmą ustawodawczą inicjatywę obywatelską na podstawie art. 118 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, mówiącego iż »inicjatywa ustawodawcza przysługuje również grupie co najmniej 100.000 obywateli mających prawo wybierania do Sejmu. Tryb postępowania w tej sprawie określa ustawa«, celem wprowadzenia do Sejmu projektów ustawy o powołaniu pięciu kolejnych województw: Staropolskiego, Środkowopomorskiego, Kujawsko-Pomorskiego, Opolskiego i Lubuskiego.*
- 3. Złożą skargę za nieprzestrzeganie art. 5 mówiącego, iż »każda zmiana granic społeczności lokalnej wymaga uprzedniego przeprowadzenia konsultacji z zainteresowaną społecznością możliwie w drodze referendum, jeśli ustawa na to zezwala«, ratyfikowanej przez Rzeczypospolitą Polską Europejskiej Karty Terytorialnej Samorządu Terytorialnego.*

²⁰ Szczegółowo na ten temat: Integracja i rozwój Pomorza Środkowego, red. A. Suszyński, S. Bartoszewski, L. Brożek, Koszalin 2001, s. 15-26.

²¹ „Wiadomości Koszalińskie”, nr 8 z 12-24 kwietnia 1998 r.

Przewodniczący Sejmików Samorządowych województw: Bydgoskiego – M. Kurnatowska, Zielonogórskiego – St. Czereda, Kieleckiego – J. Szczepańczyk, Koszalińskiego – E. Żuber, Opolskiego – R. Wilczyński”.

Równocześnie skierowali apel do parlamentarzystów²²:

„Kluby parlamentarne, posłowie, senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej!

Ostateczny kształt reformy decentralizacyjnej państwa poszerzającej samorząd terytorialny, tworzącej nowy podział terytorialny kraju jest w rękach parlamentu.

Normy i doświadczenia europejskie, a przede wszystkim Konstytucja RP, stanowiąca w art. 15, ust. 2, iż »zasadniczy podział terytorialny państwa uwzględniający więzi społeczne, gospodarcze lub kulturowe i zapewniający jednostkom terytorialnym zdolność wykonywania zadań publicznych określa ustawa« wskazują, iż upodmiotowienie społeczności regionalnych jest osią procesu regionalizacji, a interes informującego się państwa musi pozostawać w harmonii z aspiracjami społeczności regionalnych i lokalnych.

Rządowa koncepcja podziału terytorialnego kraju takiej filozofii w znacznej mierze nie spełnia, a tryb wdrażania reformy jest wręcz z nią sprzeczny.

Zwracamy się o poparcie propozycji podziału kraju na 17 województw, która zdecydowanie bardziej przystaje do oczekiwań i aspiracji społecznych, daje gwarancje wyższej efektywności i funkcjonalności, a przede wszystkim powoduje, iż zasada subsydiarności i podmiotowości obywatelskiej będzie zachowana.

Ufamy, iż ugrupowania polityczne mające w swych programach i w nazwach wartości: wolność, demokracja i solidarność nie dopuszczą do powtórzenia błędu roku 1975 tj. arbitralnego tworzenia województw ponad głowami społeczeństwa.

Kapitałem o największym znaczeniu jest identyfikacja obywateli z państwem oraz regionalną małą ojczyzną. Generuje ona siły zdolne do osiągania celów stojących przed krajem i poszczególnymi województwami. Odstąpienie od koncepcji 12 województw oznaczać będzie, iż społeczności regionalne przyszłych województw: Śląska Opolskiego, Ziemi Lubuskiej, Kujawsko-Pomorskiej, Kieleckiej i Pomorza Środkowego (ok. 7,5 miliona obywateli) z pożytkiem własnym i kraju pełniej wykorzystają szanse jakie niesie reforma.

Wyrażamy uznanie i wdzięczność wszystkim parlamentarzystom, którzy starania społeczności regionalnych naszych województw o istnienie w przyszłym podziale terytorialnym kraju, oraz ugruntowaną tożsamość regionalną i uzasadnione aspiracje do tworzenia odrębnych województw, uznają za godne uszanowania przez Rzeczpospolitą.

Opole, dnia 28.03.1998 roku

Przewodniczący Sejmików Samorządowych województw: Bydgoskiego – M. Kurnatowska, Zielonogórskiego – St. Czereda, Kieleckiego – J. Szczepańczyk, Koszalińskiego – E. Żuber, Opolskiego – R. Wilczyński”.

²² Tamże.

Rada Miejska Koszalina podjęła 19 marca 1998 roku uchwałę w sprawie stanowiska Zarządu Związku Miast Polskich dotyczącego rządowego projektu nowego podziału kraju:

„Na podst. Art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tj. z 1996 r. Dz. U. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1

Rada Miejska Koszalina nie zgadza się ze stanowiskiem Zarządu Związku Miast Polskich wydanym w sprawie rządowych projektów ustaw dotyczących dalszej reformy ustroju państwa w zakresie utworzenia nie więcej niż 12-14 regionów. Rada Miejska uważa, że Związek Miast Polskich powinien reprezentować wszystkie miasta, a nie tylko duże aglomeracje.

§ 2

Rada Miejska nadal opowiada się za reformą administracyjną kraju, za decentralizacją funkcji państwa, a także za decentralizacją finansów publicznych. Zdecydowanie przeciwna jest tworzeniu superregionów (12-14), które mogą powodować utratę unitarności państwa.

Popiera utworzenie 17-25 regionów.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Następnego dnia, 20 marca, Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia Koszalina do Związku Miast Bałtyckich oraz Związku Miast i Gmin Morskich:

„Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 12, w związku z art. 10 ust. 1 oraz art. 64-75 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tj. z 1996 r. Dz. U. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Zgłosić przystąpienie miasta Koszalina do Związku Miast Bałtyckich z siedzibą w Gdańsku.

§ 2

Przyjąć statut Związku Miast Bałtyckich stanowiący integralną część niniejszej uchwały.

§ 3

Wyznaczyć na delegata miasta Koszalina do Związku Miast Bałtyckich PREZYDENTA MIASTA.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*

„Na podst. Art. 18 ust. 2 pkt 12, w związku z art. 84 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tj. z 1996 r. Dz.U. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) Rada Miejska ustala, co następuje:

§ 1

Zgłosić przystąpienie miasta Koszalina do Stowarzyszenia pn. „Związek Miast i Gmin Morskich” z siedzibą w Gdańsku.

§ 2

Przyjąć statut Stowarzyszenia pn. „Związek Miast i Gmin Morskich” stanowiący integralną część niniejszej uchwały.

§ 3

Wyznaczyć na delegata miasta Koszalina do Stowarzyszenia pn. „Związek Miast i Gmin Morskich” PREZYDENTA MIASTA.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

20 marca powołano też Straż Miejską w Koszalinie, jako jednostkę budżetową, i nadano jej regulamin. Rada Miejska:

„§ 1

*Powołuje jednostkę budżetową pod nazwą Straż Miejska w Koszalinie.
Jednostka o której mowa w ust. 1 zostaje wyodrębniona ze struktury Urzędu Miejskiego w Koszalinie.*

§ 2

Strażnicy Straży Miejskiej w Koszalinie będący dotychczas pracownikami komórki organizacyjnej Urzędu Miejskiego stają się z dniem powołania jednostki budżetowej – Straż Miejska w Koszalinie jej pracownikami.

§ 3

Nadaje Regulamin Straży Miejskiej w Koszalinie stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 5

Traci moc uchwała Nr XXXIII/350/97 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 27 czerwca 1997 r. w sprawie uchwalenia Statutu Straży Miejskiej w Koszalinie.

§ 6

Uchwała wchodzi z dniem ogłoszenia na tablicy ogłoszeń urzędu Miejskiego w Koszalinie z mocą obowiązującą od 1 maja 1998 r.

Wszystkie uchwały podpisano:

STEFAN TUROWSKI

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

W kwietniu 1998 roku Jerzy Rudzik pisał: „Chcemy utworzyć wraz ze Słupskiem, region Środkowopomorski, nie będący prostą powtórką dawnego organizmu sprzed 1975 r. Rząd niestety bardzo długo był głuchy na argumenty regionalnych społeczności, a rekordy arogancji specyficznej głuchoty, bili ministrowie [Michał] Kulesza i [Jerzy] Stępień. (...) Koszaliński ratusz z prezydentem Antonim Czechowskim, radni rządowcy z gmin podjęli szereg działań protestujących. Wkopano tablice na rogatkach miasta na granicy ze szczecińskim. Dużym echem odbiła się manifestacja młodzieży przed ratuszem. Zaangażowały się miejscowe media, organizując dyskusje z udziałem parlamentarzystów i czytelników w obydwu województwach. Co jeszcze pozostało, może manifestacja w Warszawie, starannie przygotowana (...). Jest pewne, że bez Słupska nie ma po co jechać do stolicy. Jak jednak pokonać barierę rozłamów wśród koszalińskich mandatariuszy? Gdyby tak na czele pochodu protestacyjnego prócz już zaangażowanych w ideę »regionu środkowopomorskiego« poszli poseł Madej i poseł Galiński? Marzenie to realne czy niedoścignione? W opozycjonistów ze Słupska nie wierzę, gdyż wiadomo, że senator Kleina woli Gdańsk. Tu nie wolno patrzeć na szyldy partyjne. Nie wolno godzić się na to, by tępy nóż chirurgiczny ciął w żywą tkankę regionalnych powiązań gospodarczych, kulturalnych, historycznych, wspólnych interesów koszalińsko-słupskich. Nie dajmy się zepchnąć do roli grajdołów i kolonialnych dodatków do Szczecina i Gdańska (...)”²³

1 stycznia 1999 roku reforma administracji weszła w życie...

Tymczasem wprowadzenie w życie reformy zaprzeczyło stawianym celom. Nie napłynęły obiecane przez Centrum środki finansowe dla regionów, które utraciły status województwa. A miały być z nich finansowane kursy i szkolenia umożliwiające przekwalifikowanie osób, które utraciły pracę w likwidowanych urzędach i instytucjach wojewódzkich.

²³ J. Rudzik, *Sprzeciw małych ojczyzn*, „Wiadomości Koszalińskie”, 1998 r., 11-24.04.

Piszący te słowa, na konferencji naukowej, która odbyła się w Koszalinie 19 lutego 2001 roku, przywołał ówczesne wypowiedzi prasowe na ten temat²⁴:

„(...) do budynków byłych urzędów wojewódzkich w Koszalinie i w Słupsku zaczęły przyjeżdżać samochody ze Szczecina i Gdańska. Wywożono komputery, drukarki, biurka, krzesła, nie mówiąc już o samochodach. Doszło do sytuacji, kiedy pracownicy instytucji zdecydowanie wystąpili w obronie sprzętu wywożonego do Szczecina. I tak nie udało się wywieźć samochodu koszalińskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, solidarnie obronionego przez pracowników. W prasie pojawiły się fotografie szczecińskich inspektorów, którzy »po prostu wskazywali palcem co potrzebują i wzięli się do pakowania«. W marcu 1999 r. ówczesny przewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego wręcz oświadczył, że w wyniku decyzji Wojewody Zachodniopomorskiego straciły status wojewódzkie wszystkie jednostki z byłego województwa koszalińskiego, zaliczane do tzw. służb i inspekcji. A gdzie jest powiedziane, że wszystkie służby i inspekcje muszą mieć siedzibę w Szczecinie? Pan Wojewoda mówi, że nie ma mowy o żadnej „grabieży” sprzętu i wyposażenia z terenu byłego województwa koszalińskiego. Twierdzi, że po prostu sprzęt ten jest zbędny. W urzędach może tak. A co by się stało, gdyby część sprzętu z kuratorium przekazano szkołom? Dlaczego wszystkie komputery, drukarki, kserokopiarki z Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Koszalinie trafiły do Szczecina? Prawie we wszystkich powiatach powstały Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, dla których przeznaczono jedynie stare meble. Zupełnym skandalem jest zabranie z tegoż WZPS obrazów, które były darem domów pomocy społecznej. Przyzwoitość nakazywałaby zwrócić je właścicielom. Dostyc. Nie będę się dalej znęcał.

Pan Wojewoda [Władysław] Lisewski przypomina spotkanie integracyjne w Darłowie (przypominam, że pierwsze było w Łazach). Pytam, kto się z kim integrował? Pan Wojewoda Lisewski z Panią Wojewodą Anną Sztark? Proszę niech Pan Wojewoda przeczyta wywiady, których wówczas udzielał. Ja przeczytałem. Jak się one mają do obecnej rzeczywistości? Gdzie równouprawnienie, partnerskie stosunki?”

Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego wycofał się także z korzystnej dla Koszalina uchwały w sprawie lokalizacji w Koszalinie Regionalnej Izby Obrachunkowej (RIO).

W dniu 10 lutego 1998 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku odbyło się spotkanie władz rektorskich Politechniki Koszalińskiej i Słupskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, dotyczące perspektyw rozwoju Regionu Pomorza Środkowego oraz rozwoju obu Uczelni a w tym realizacji umowy o współpracy.

Przyjęto wspólne stanowisko w sprawie konieczności utworzenia województwa środkowopomorskiego, którego powołanie zapewni właściwe miejsce i rolę tego ważnego regionu. Rządowy projekt tzw. reformy administracyjnej kraju nie przewiduje utworzenia województwa środkowopomorskiego, nie liczy się więc z aspiracjami i odczuciami zdecydowanej większości mieszkańców Pomorza Środkowego.

²⁴ Tamże, s. 17-18.

Słabą stroną propozycji rządowej jest brak szczegółowego wykazu kryteriów, warunków i zasad realizacji tzw. reformy administracyjnej. Jeśli w propozycjach rządowych oraz rozmaitych opcji politycznych pojawiają się warianty 12, 13, 14, 17, 25 lub 31 województw, to oznacza, że nikt nie posługuje się ścisłymi kryteriami. Wyborcy wypowiedzieli się za reformą, lecz nie co do szczegółów administracyjnych podziału kraju, toteż wyniki wyborów parlamentarnych nie upoważniają do reformy pozbawionej czytelnymi kryteriami i zasad, natomiast zobowiązują do uwzględnienia racjonalnych argumentów zarówno dotyczących całego kraju, jak i poszczególnych regionów.

Kierując się interesem społeczności województw koszalińskiego i słupskiego uznano celowość utworzenia regionu środkowopomorskiego w przypadku wprowadzenia reformy w życie.

Sprawie utworzenia regionu środkowopomorskiego dobrze służy współpraca obu uczelni. Uzgodniono nowe obszary i formy współdziałania, a w tym wspólną realizację wybranych kierunków kształcenia zamiejscowego, stałe spotkania konsultacyjne kolegów rektorsko-dziekańskich oraz senatów. Postanowiono utworzyć zespół roboczy do opracowania form przyszłej, ściślejszej współpracy uczelni Pomorza Środkowego²⁵.

3 kwietnia 1998 roku o godzinie 1200, na 2,5 minuty w Koszalinie odezwały się dzwony, rozległ się głos syren i klaksonów, zamarł ruch uliczny – stanęły pojazdy, zatrzymali się przechodnie. W ten sposób miasto protestowało przeciwko planom utworzenia 12 regionów i opowiadało się za utworzeniem województwa środkowopomorskiego. Na przystanku autobusowym koło ratusza prezydent dr Antoni Grzechowski tłumaczył powody protestu i zapowiedział kolejne akcje, także w Warszawie. Dyskutanci pokpiwali z profesora M. Kuleszy, znanego z ostrego języka. Przypomniano, że Profesor już za Gierka „wykazał się nadzwyczajną gorliwością w likwidacji powiatów” i podziale kraju na 49 województw²⁶.

Na łamach „Wiadomości Koszalińskich” oberwało się też doc. dr. hab. Jerzemu Madejowi, posłowi Unii Wolności²⁷:

„W czasie konferencji prasowej poseł Unii Wolności Jerzy Madej raz jeszcze przedstawił się jako szermierz reformy administracyjnej kraju w wersji rządowej i władz naczelnych jego partii, co dotyczy zwłaszcza planowanego podziału na duże regiony (...).

(...) Według posła, protesty w województwach zagrożonych utratą swego dotychczasowego statusu organizują głównie politycy, urzędnicy. Szerszym kręgom regionalnych społeczeństw jest to obojętne. – Ja nie wdaję się w lokalne spory, bo moim zadaniem jest działanie w interesie państw i społeczeństwa. Nie można zadowolić wszystkich – stwierdził pan Madej.

Jego asystent, radny Ryszard Janas wtrącił, iż obawia się, że Koszalin straci na tym. Nic dziwnego. On żyje wśród mieszkańców, zna nastroje, a poseł coraz bardziej buja w obłokach”.

²⁵ *Uczelnie Koszalina i Słupska za regionem środkowopomorskim*, „Na Temat. Pismo Politechniki Koszalińskiej”, 1998 r., nr 1 z 7 stycznia. W tym samym numerze opublikowano dziesięć pytań Rektora, prof. Wojciech Kacalaka, do Rządu RP: *Reforma samorządowa – czym jest, czym być powinna?* Natomiast dr K. Majka dokonał Analizy SWOT województwa środkowopomorskiego, s. 6-7.

²⁶ *Nie róbcie z Koszalina Szczecina! Syreny przeciw podziałowi*, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 8 z 12-24 kwietnia 1998 r.

²⁷ *Niezłomny poseł Jerzy Madej*, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 8 z 12-24 kwietnia 1998 r.

17 czerwca 1998 roku, podczas debaty w Senacie RP, dotyczącej m.in. reformy administracji, głos zabrał senator Krzysztof Majka z Politechniki Koszalińskiej, stwierdzając m.in.:

„(...) Jestem senatorem z ziemi koszalińskiej, która według mojej oceny powinna wejść w skład województwa środkowopomorskiego, w ramach najbardziej optymalnego i racjonalnego układu struktury siedemnastu województw. Tymczasem jak wielu z nas, jestem postawiony przed trudnym wyborem. Z jednej strony – rzesze ludzi, którzy z determinacją walczą o status województwa dla swojej ziemi, a także stanowisko rady regionalnej AWS z województwa koszalińskiego, które opowiada się za przyjęciem podziału kraju na siedemnaście województw. Z drugiej strony dyscyplina głosowania, której oczekuje ode mnie mój klub (...).

Nie zgadzam się, że sprawa walki o województwo środkowopomorskie dotyczy tylko lokalnych elit. Przeczą temu fakty. Nastąpiła pewnego rodzaju konsolidacja lokalnego patriotyzmu wśród szerokich rzesz społeczeństwa, która może stać się siłą napędową korzystnych przemian i reform we własnym województwie, a która może ulec zaprzepaszczeniu, kiedy Wysoka Izba nie doceni tych pozytywnych zjawisk. Lokalnego patriotyzmu nie należy lekceważyć. Technokratyczne, finansowe podejście do reformy nie wystarcza. Mówię to jako inżynier, który zna się na modelowaniu i komputerowym prognozowaniu. Brak uwzględnienia wszystkich istotnych czynników, również czynnika społecznego, brak klarownych kryteriów oceny zjawiska może łatwo prowadzić do błędów.

Wiele argumentów przedstawiali już zwolennicy utworzenia województwa środkowopomorskiego w różnych formach i aktywnie angażowali się w obronę statusu województwa. Argumenty te kierowane były do rządu, prezydenta i parlamentarzystów. Jak dotąd nie znalazły one oddźwięku (...).

Czy koalicja nie powinna zapłacić politycznej ceny zwiększenia kosztów reformy, aby zyskać na spokoju i zmniejszyć ilość lokalnych napięć, związanych z prowincjonalizacją niektórych obszarów Polski? Jestem przekonany, że tak. To prawda, że kompromis oznaczać będzie dla lewicy satysfakcję politycznego zwycięstwa, dla prawicy nie będzie jednak przegraną. Niewątpliwą jej korzyścią będzie wciągnięcie opozycji we współodpowiedzialność za podział administracyjny kraju i być może w przyszłości jeszcze za inne fragmenty, elementy planowanych reform, wynikających z tego podziału. Stracą również na mocy nośne propagandowo hasła SLD, związane z przyszłymi wyborami samorządowymi, i obietnice, brane na serio przez dużą część naszego społeczeństwa, że gdy lewica dojdzie do władzy, to zapewni podział kraju, który będzie cieszył się większym poparciem społecznym. Gdyby do tego doszło i zdecydowano by się na takie posunięcie, to czyż nie byłaby to strata energii społecznej i politycznej, tak potrzebnej w innych dziedzinach naszego życia?

Prawicowi politycy często wyrażają zaniepokojenie wzrostem popularności prezydenta. Tymczasem prezydent zbija łatwy kapitał polityczny. W moim województwie był przyjmowany nie tylko z honorami należnymi głowie państwa, ale również jako ten, który szanuje wolę większości mieszkańców. Jest dla nich ostatnią deską ratunku. To wszystko nie jest być może takie ważne, bo jest tylko fragmentem gry politycznej, której ocenę etyczną pozostawiam Wysokiej Izbie. Wierzę jednak, że jeśli chodzi o trud podziału administracyjnego kraju, to istnieje możliwość

i potrzeba konsensusu. Jest on bardzo blisko i powinno się z niego skorzystać. W obliczu tak ważnych reform trzeba mieć świadomość, że ich powodzenie zależy w dużej mierze od atmosfery politycznego i społecznego uspokojenia, nie zaś od rozwiązań siłowych i wynikającej z nich satysfakcji.

Wysoka Izbo! Będę głosował za projektem podziału kraju na siedemnaście województw, będąc przekonany, że jest to wariant kompromisowy i wyraz konsensusu dobrze służącego reformie oraz przyszłości ziemi koszalińskiej i słupskiej²⁸.



Wręczenie władzom miejskim Koszalina Honorowej Flagi Europy i współpracę z dziesięcioma miastami partnerskimi, 20 sierpnia 1999 r., od lewej: H. Sobolewski, prezydent Koszalina, M. Kęsik, przewodniczący Rady Miejskiej i R. Antretter, przedstawiciel Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Fot. I. Łukjaniuk

W zaistniałej sytuacji, nowego wymiaru nabierały zabiegi o utworzenie województwa środkowopomorskiego. Prowadzone badania sondażowe były jednoznaczne: ponad siedemdziesiąt procent respondentów opowiedziało się za ideą województwa środkowopomorskiego. Starano się stworzyć konkretne przesłanki do rewizji reformy z 1 stycznia 1999 roku. Przedsięwzięć tych jest wiele, wymienimy choćby niektóre. I tak z inicjatywy Politechniki Koszalińskiej 25 lutego 1999 roku odbyło się w uczelni pierwsze, programowe posiedzenie Unii Powiatów, Miast i Gmin Pomorza Środkowego. Pomysł ten narodził się jeszcze 1 października 1998 roku, podczas posiedzenia prezydentów i burmistrzów miast Pomorza Środkowego. Jako cel działań przyjęto *„budowę atmosfery zgodnej współpracy miast i gmin z obszaru byłych województw koszalińskiego i słupskiego”*. W praktyce oznaczało to współpracę w budowaniu programu rozwoju regionu, wspólne zabiegi o pozyskanie środków finansowych z funduszy państwowych i zagranicznych. Były rektor Politechniki Koszalińskiej, prof. Wojciech Kacalak przywitał przybyłych stwierdzeniem, że: „spotykamy się z obowiązkiem odpowiedzialności za rozwój regionu. (...) Nie chcemy, by ludzie myśleli o tworzeniu podziemnego województwa, lecz działali dla wspólnego dobra (...). Nie możemy jednak wykluczyć, że obecny podział administracji jest ostateczny i nigdy nie zostanie zmieniony”.

Z innych inicjatyw uczelni wymienić należy wspomniane wyżej seminarium naukowe z 27 kwietnia 2000 roku, także w ramach cyklu spotkań ponad podziałami, na temat Strategii rozwoju Pomorza Środkowego. Referaty wygłosili profesorowie z Politechniki Koszalińskiej: Wojciech Kacalak, Bogusław Polak, Zdzisław Zdrojewski i dr Eugeniusz Żuber. Rozpoczynając obrady, prof. W. Kacalak stwierdził: „Zanim zaczniemy walczyć o województwo środkowopomorskie, najpierw powinniśmy stworzyć wspólną strategię, postawić na integrację i środkowopomorskie inicjatywy”.

Wiosną 2000 roku grupa inicjatywna z dr. Eugeniuszem Żuberem zainicjowała powstanie Stowarzyszenia Pomorza Środkowego „Integracja dla rozwoju”.

²⁸ K. Majka, *Zdecydowanie za siedemnastką*, „Wiadomości Koszalińskie”, 1998 r., nr 14, s. A.

Obok Politechniki Koszalińskiej skutkami reformy administracyjnej dla Pomorza Środkowego zajęło się Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Koszalinie, które wspólnie z Politechniką Koszalińską i Zarządem Krajowym tego Towarzystwa, 27 i 28 listopada 2000 roku zorganizowały konferencję naukową w Kołobrzegu²⁹.

Mimo wprowadzenia w życie reformy administracji państwa, kwestia środkowopomorskiego ciągle pozostaje w zainteresowaniu środowisk społecznych, a w trakcie kolejnych kampanii wyborczych – często także polityków.

Ważnym wydarzeniem 2000 roku była wizyta w Koszalinie prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego.

Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent II Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. utrzymywał kontakty z Politechniką Koszalińską. Stało się to za przyczyną prac badawczych prowadzonych w Londynie przez grupę pracowników Politechniki Koszalińskiej: prof. Bogusława Polaka, prof. Czesława Partacza, prof. Andrzeja Suszyńskiego i doktorantów prof. B. Polaka. Z prezydentem Kaczorowskim korespondował rektor PK, prof. zw. dr hab. inż. Wojciech Kacalak. Kontakty te wiązały się z obchodami 50. rocznicy utworzenia Londyńskiej Komisji Historycznej byłego Sztabu Głównego Polskich Sił Zbrojnych.

Szczególnie uroczysty moment nastąpił w lutym 2000 roku. Dr Krzysztof Majka, senator RP, w imieniu Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, zaprosił prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego do Koszalina. Trzydniowa wizyta rozpoczęła się 1 lutego. Następnego dnia dostojny gość przyjechał do Politechniki Koszalińskiej i uczestniczył w uroczystym posiedzeniu Senatu uczelni. W obradach uczestniczyli także senator Krzysztof Majka, wojewoda zachodniopomorski Władysław Lisewski i wiceprzewodniczący Sejmiku Zachodniopomorskiego Lechosław Goździk, legendarny przywódca robotników warszawskich w październiku 1956 roku.

Rektor prof. zw. dr hab. inż. Krzysztof Wawryn uroczysto powitał gościa i zaprezentował uczelnię. Prof. Bogusław Polak, ówczesny dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania, przedstawił rolę środowiska naukowego Politechniki Koszalińskiej w badaniach dziejów polityczno-wojskowych Polski XX wieku. Omówił liczne przedsięwzięcia podejmowane w uczelni już od lat osiemdziesiątych, jak ogólnopolskie seminaria historyków, dotyczące powstania wielkopolskiego 1918-1919, militarne aspekty dziejów Pomorza, dzieje polskiej techniki wojskowej, działań obronnych Polski w 1939 roku, walk polsko-ukraińskich i polsko-bolszewickich w latach 1918-1920, dziejów Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie. Profesor podkreślił, że to właśnie w Koszalinie powstała redakcja Słownika Biograficznego Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Wydane dotychczas w uczelni siedem części słownika rektor prof. Krzysztof Wawryn podarował prezydentowi R. Kaczorowskiemu.

Prof. Bogusław Polak odniósł się do współpracy Katedry Nauk Humanistycznych i Stosunków Międzynarodowych z Instytutem Polskim i Muzeum im. Gen. Sikorskiego, Komisją Historyczną byłego Sztabu Głównego w Londynie oraz innymi instytucjami naukowymi. Wręczył prezydentowi, dedykowany mu, pierwszy egzemplarz kolejnego tomu *Polskich działań obronnych w 1939 r.* (t. 7).

²⁹ *Integracja i rozwój Pomorza Środkowego...*, dz. cyt., s. 17-18.

W zasadniczej części wystąpienia Ryszard Kaczorowski m.in. mówił:

„W auli Politechniki Koszalińskiej niepotrzebny jest patos, w tych murach pobrzmiewają echa tak wielu wydarzeń i osiągnięć naukowych – wspaniałych działań mieszkańców tej ziemi... Nie przypomnę dokonań pokoleń inżynierów, których Narodowi Polskiemu ta uczelnia wydała, lecz złożę hołd studentom i profesorom wszystkich szkół poległych i zamordowanych w walce o wolność i suwerenność naszego kraju. Danina krwi naukowców i ich uczniów, przelana w II wojnie światowej i okresie późniejszego zniewolenia narodu, świadczy o ich miłości do Ojczyzny oraz gotowości do służby Polsce w każdej potrzebie.

(...) Truizmem jest stwierdzenie, że elit narodowych nie wychowuje się w jednym pokoleniu. Składają się na nie długie łąta pracy poprzednich pokoleń, przekazujących następcom ideały i doświadczenia. Widzimy teraz ze szczególną ostrością, że profesorowie uczelni polskich reprezentowali najpiękniejsze cnoty tolerancji i umiejętności współżycia z innymi grupami narodowymi. Były to kryteria moralne, wykraczające poza osiągnięcia ściśle naukowe. Dzięki nim polskie elity wypracowały relacje władza – obywatel, tak atrakcyjne dla naszych sąsiadów.

Warto zwrócić uwagę, że po odzyskaniu niepodległości, przy rozpatrywaniu kandydatur na najwyższy urząd w odbudowywanym państwie – Prezydenta Rzeczypospolitej – sięgano do środowiska profesorskiego. Miało ono w narodzie znakomitą opinię i gwarantowało wysoki poziom moralny. Wszyscy prezydenci okresu międzywojennego byli profesorami wyższych uczelni: Gabriel Narutowicz, Stanisław Wojciechowski, Ignacy Mościcki. Na emigracji jednym z nich był profesor lwowski – Stanisław Ostrowski.

Dziś spełniły się marzenia Polaków. Ojczyzna odzyskała wolność i niepodległość. Naród płacił za chęć życia w wolności wysoką cenę, zachowując przy tym rozwagę i odpowiedzialność. Cała emigracja niepodległościowa oraz Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie z największą uwagą i głęboką troską śledził i przebieg tej walki i pomagali tym, którzy w kraju toczyli codzienny bój (...).

Na ręce Jego Magnificencji Rektora Politechniki Koszalińskiej składam pracownikom i studentom tej uczelni życzenia najlepszych osiągnięć twórczych w nowych warunkach, jakże odmiennych od atmosfery strachu i zniewolenia, w której przed laty



13 lutego 2000 r.
Prezydent
Ryszard Kaczorowski
złożył kwiaty przed tablicą
poświęconą Marszałkowi
Józefowi Piłsudskiemu.
Towarzyszył Mu senator
dr Krzysztof Majka.
Fot. Józef Fleszar



Prezydent R. Kaczorowski wpisuje się do Księgi Pamiątkowej Politechniki Koszalińskiej, „Na temat”, 2000 r., nr 1. Fot. A. Paczkowski



działali Wasi koledzy i wychowawcy. Ich walka i praca jest dzisiaj podbudową naszej wolności. Niech pamięć o nich nigdy nie zginie w naszych sercach.”

W wystąpieniu prezydent Ryszard Kaczorowski przypomniał też o swoich wcześniejszych londyńskich kontaktach z koszalińskimi historykami. Po spotkaniu prezydent otworzył wystawę pt.: *Prezydenci RP na uchodźstwie a suwerenność Polski*.

Program pobytu prezydenta Kaczorowskiego w Koszalinie obejmował udział w uroczystej mszy świętej w intencji Ojczyzny oraz otwarcie wystawy pt.: *Ryszard Kaczorowski ostatni Prezydent II Rzeczypospolitej* (Muzeum w Koszalinie). Z rąk wojewody Władysława Lisewskiego otrzymał honorową szablę z inskrypcją: „Za trwanie z odwagą i nadzieją Ryszardowi Kaczorowskiemu mieszkańcy Pomorza Zachodniego w roku Wielkiego Jubileuszu roku 2000”³⁰.

26 listopada 2009 roku Ryszard Kaczorowski uroczyście obchodził 90. rocznicę urodzin. Otrzymał życzenia od organizatorów koszalińskiej konferencji, rewanżując się listem i życzeniami świąteczno-noworocznymi.

Niestety, nie zawitał już do Politechniki Koszalińskiej. Po 10 kwietnia spowite kirem fotografie z jego wizerunkiem – podobnie jak prezydenta Lecha Kaczyńskiego – pojawiły się w budynkach koszalińskiej uczelni³¹.

³⁰ *Kronika Politechniki Koszalińskiej 1968–2011*; P. A. Szudek, *Pięćdziesięciolecie Komisji Historycznej b. Sztabu Głównego, „Mars”*, Warszawa–Londyn, t. 5, 1997, s. 225–227; J. Czerwiński: *Wizyta Prezydenta*, „Na temat”, styczeń–luty 2000, nr 1/18, s.1; *Z przemówienia prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego*, tamże, s. 2–3; M. Polak: *Pan Prezydent RP Ryszard Kaczorowski w Politechnice Koszalińskiej*, „Mars”, t. 8, 2000 r., s. 264–266; dokumentacja fotograficzna i filmowa wykonana przez A. Paczkowskiego, M. Polaka i J. Banasiaka.

³¹ W 2008 roku prof. Bogusław Polak zaproponował, aby kierowany przez niego Instytut Polityki Społecznej i Sto-

2.5. Kadencja 2002-2006

W styczniu 2001 roku, w gdańskiej „Olivii”, Maciej Płażyński, Andrzej Olechowski i Donald Tusk, w obecności 4 000 sympatyków, podjęli uchwałę o powołaniu nowej partii, Platformy Obywatelskiej. W marcu tegoż roku podpisana została deklaracja współpracy z Kongresem Liberalno-Demokratycznym, niebawem ze Stowarzyszeniem Młodzi Demokraci. W województwie zachodniopomorskim na I zjeździe Partii, przewodniczącym koszalińskich struktur Platformy Obywatelskiej wybrano Stanisława Gawłowskiego.

Od 2001 roku przewodniczącym Platformy Obywatelskiej w województwie zachodniopomorskim był poseł PO Stanisław Gawłowski. 4 października 2013 roku, na V zjeździe partii, po rezygnacji S. Gawłowskiego, szefem partii został Tomasz Sobieraj, 33-letni wiceprezydent Koszalina³².

Wybory w 2002 roku wyznaczone zostały na 22 października. Uprawnionych do głosowania było 85 987 mieszkańców Koszalina, którzy wybrali 25 radnych, z 250 kandydatów, zgłoszonych w czterech okręgach wyborczych przez 6 Komitetów Wyborczych.

Komitety uzyskały następujące wyniki:

1. Komitet Wyborczy Wyborców POPiS, uzyskał 10 mandatów (40% udziału w podziale mandatów),
2. Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD-Unia Pracy otrzymał 9 mandatów (36% udziału),
3. Komitet Wyborczy Samoobrona RP. Uzyskał 4 mandaty (16% udziału),
4. Komitet Wyborczy Wyborców „Forum Samorządowe G-12”. 14,09% głosów, 2 mandaty (8% udziału),
5. Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin, bez mandatu,
6. Komitet Wyborczy Blok Samorządowy „Integracja i Rozwój”, bez mandatu.

Wyniki indywidualne wybranych radnych: Mirosław Mikietyński – 1 573 głosy, Mieczysław Załuski – 821, Jerzy Zaroda – 784, Stefan Romecki – 739, Eugeniusz Żuber – 710, Artur Wezgraj – 656, Gabriela Kowalska-Karaczun – 644, Marek Winnicki – 619, Henryk Sobolewski – 611, Krystyna Kościńska – 483, Czesław Ignaszewski – 450, Jan Bętkowski – 416, Wojciech Szamrej – 394, Marek Łęgowski – 318, Ryszard Wiśniewski – 316, Artur Wiśniewski – 306, Barbara Bawiec – 301, Włodzimierz Lickiewicz – 292, Władysław Grzesik – 291, Władysław Husejko – 290, Ryszard Tarnowski – 287, Tadeusz Gębka – 263, Wanda Szuster – 259, Małgorzata Dziekan – 234, Konrad Barczak – 222.

sunków Międzynarodowych Politechniki Koszalińskiej, zorganizował konferencję: *Sprawa polska w działalności politycznej Prezydentów RP na Uchodźstwie 1939 – 1990*. Uczelnia wystąpiła do prezydenta Kaczyńskiego o objęcie honorowego patronatu nad tym przedsięwzięciem. Prośba spotkała się z życzliwym przyjęciem, o czym prezydent zawiadomił listem z 9 października 2008 r. Ponadto fundacja prezydencka zgodziła się dofinansować organizację konferencji.

³² M. Sutryk, S. Gawłowski, *Polityka to nie jest miejsce, w którym trzeba się kochać* (rozmowa), „Głos Koszaliński”, 4 III 2016.

W wyborach bezpośrednich na prezydenta miasta uczestniczyło 5 kandydatów. Wyniki wyborów były następujące:

1. Mirosław Mikietyński - 15 391 głosów (50,75%)
2. Henryk Sobolewski - 5 992 głosów (9,76%)
3. Jerzy Zaroda - 5 249 głosów (17,31%)
4. Zbigniew Przybylski - 3 098 głosów (10,21%)
5. Janusz Kisielewski - 599 głosów (1,97%).

W związku z wyborem Mirosława Mikietyńskiego na prezydenta miasta Rada Miejska uchwałą nr II/3/2002 z 25 listopada 2002 roku dokonała uzupełnienia składu Rady Miejskiej. Miejsce Mirosława Mikietyńskiego zajął w okręgu wyborczym nr 1 z listy nr 10 KWW POPiS Stefan Turowski. Rada Miejska na sesji 18 listopada 2002 roku wybrała przewodniczącym Rady Ryszarda Wiśniewskiego, a 25 listopada dokonano wyboru wiceprzewodniczących Rady: Jana Bętkowskiego (Samoobrona) i Eugeniusza Żubera³³.

Realne możliwości działania Prezydenta i Rady Miasta, jak w każdej kadencji, wyznaczały środki budżetowe. Zgodnie ze sprawozdaniem Prezydenta M. Mikietyńskiego, w ciągu lat 2002-2006 budżet Koszalina zwiększył się o ponad 100 mln zł, czyli prawie 50%. W kolejnych latach kadencji wydatki budżetowe wynosiły 217,3 mln zł, w 2003 roku – 205,5 mln zł, w 2004 roku – 221,5 mln zł, w 2005 roku – 277,1 mln zł i w 2006 roku – 323,5 mln zł.

W tych latach dochody własne miasta wzrosły z 98,3 mln zł w 2002 roku, do 168,3 mln zł w 2006. Wskaźnik zadłużenia z 17,1 w 2002 roku zmniejszył się do 16,4 w 2006 roku. Wzrost dotacji budżetowych i dochodów własnych miasta przełożył się na wzrost wydatków inwestycyjnych w mieście z 16,6 mln zł w 2002 roku do 75,5 mln zł w 2006 roku; m.in. wydatki na gospodarkę mieszkaniową wzrosły z 9 005,90 mln zł w 2002 roku, do 19 930,40 mln zł w 2006 roku.

Nie wchodząc głębiej w problematykę gospodarczą, prezentowaną w innym miejscu, warto podkreślić, iż wzrost potencjału gospodarczego Koszalina, przynajmniej w produkcji sprzedanej przemysłu liczonego na jednego mieszkańca, był wyższy od średniej wojewódzkiej. Rozwój gospodarczy miasta w sposób naturalny przekładał się na wzrost poziomu życia jego mieszkańców, a osiągnięte wyniki ekonomiczne były także efektem jego potencjału i silnych związków z miastem.

W latach 2002-2006 Koszalin otrzymał szereg tytułów, wyróżnień i certyfikatów³⁴:

1. Tytuł „Gmina Fair Play” w latach 2004, 2005 i 2006. Konkurs jest organizowany przez Krajową Izbę Gospodarczą oraz Fundację „Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym”. W 2006 roku Koszalin otrzymał w Konkursie dodatkowy tytuł „Złota Lokalizacja Biznesu” oraz wyróżnienie dla wyróżniających się miast na prawach powiatu.

³³ Cyt. za: E. Żuber, *Działalność Samorządu Miejskiego w Koszalinie*, Koszalin 2014, s. 108-109.

³⁴ Podsumowanie czteroletniej kadencji Mirosława Mikietyńskiego, prezydenta Koszalina 2002-2006, Koszalin 2006, s. 2.

2. Tytuł „Lider Zarządzania w Samorządzie 2004” za „Koszaliński System Oświatowy. Założenia do realizacji wydatków na zadania oświatowe w szkołach podstawowych i gimnazjach miasta Koszalina”. Konkurs był organizowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.
3. Tytuł „Gmina Przyjazna Środowisku 2003”.
4. W rankingu ogólnopolskiego Tygodnika Samorządowego „Wspólnota”, wśród miast na prawach powiatu Koszalin zajmował coraz wyższą pozycję: w 2003 – 40. miejsce, 2005 – 35. miejsce, 2006 – 16. miejsce.
5. VI miejsce wśród miast na prawach powiatu w Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” z 2006 roku zatytułowanym „Polityka lokalna na piątkę”.
6. Certyfikat systemu zarządzania jakością ISO 9001:2000. Koszaliński ratusz był certyfikowany przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji.
7. Certyfikat udziału Koszalina w Akcji Społecznej „Przejrzysta Polska” prowadzonej przez „Gazetę Wyborczą” przy wsparciu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Programu Przeciw Korupcji Fundacji im. Stefana Batorego, Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Centrum Edukacji Obywatelskiej i Banku Światowego.

W mieście sukcesywnie opracowywano dokumenty planistyczne rozwoju gospodarczego i innych dziedzin życia społecznego. W 2005 roku powstał *Plan Rozwoju Lokalnego (PRL) miasta Koszalina na lata 2005-2007*. Plan ten stanowił aktualizację powstałej wcześniej Strategii Rozwoju Koszalina. Równocześnie był narzędziem zarządzania strategicznego miasta, stanowiąc „kompleksowy zestaw działań podejmowanych przez poszczególne wydziały Urzędu Miejskiego, miejskie komórki organizacyjne i inne podmioty realizujące zadania związane z rozwojem lokalnym”. *Plan* stanowił zestaw dwunastu programów realizacyjnych, ukazujących układ powiązań z innymi dokumentami strategicznymi regionu i kraju, wskazującymi na konieczność koncentracji środków na najwyższych dla rozwoju miasta sześćdziesięciu projektach.

Plan był też skoordynowany z *Wieloletnim Planem Inwestycyjnym*, budżetem i wieloletnim planem finansowym, i co roku był aktualizowany. Opracowany został zgodnie z założeniami umożliwiającymi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, zwłaszcza z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Posiadanie programu PRL było wymogiem formalnym w staraniach o dofinansowanie z tego programu.

W 2006 roku rozpoczęły się też prace nad strategią rozwoju miasta na lata 2007-2013, wywołane koniecznością dostosowania programów rozwojowych w kraju i w regionach do *Strategicznych Wytucznych Wspólnoty* (Unii Europejskiej). Autorzy sprawozdania z kadencji 2002-2006 podkreślali osobiste zaangażowanie prezydenta w tworzenie programu.

W trakcie konsultacji społecznych odbytych w Koszalinie 25 lipca 2006 roku na ręce Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego złożono protest (podpisany przez przedstawicieli sąsiednich miast – burmistrzów Białogardu, Darłowa, Szczecinka oraz prezydentów miast Koszalina i Kołobrzegu), dotyczący uznania potencjału naszego regionu i zachowania proporcji w utrzymaniu roli funkcji gmin leżących we wschodniej części województwa oraz znalezienia

sposobów poznania i rozwiązania naszych problemów dla wsparcia spójności, łagodzenia dysproporcji rozwojowych nakierowanych na harmonijny i zrównoważony rozwój. Do protestu wymienione gminy złożyły własne zestawienia najważniejszych zadań inwestycyjnych, przewidzianych do realizacji w latach 2007-2013, o wsparcie których będą występować. Na liście propozycji zgłoszonej przez Koszalin znalazło się m.in.:

1. Uruchomienie lotniska cywilnego w Zegrzu Pomorskim,
2. Usprawnienie układu komunikacyjnego miasta (w tym modernizację dróg krajowych Nr 6 i Nr 11,
3. II etap budowy ulicy śródmiejskiej,
4. Budowa ścieżek rowerowych jako element Korytarza Hanzeatyckiego,
5. Budowa hali widowiskowo-sportowej,
6. Modernizacja amfiteatru,
7. Przeprawa przez jezioro Jamno,
8. Etnograficzny Park Tematyczny w Kłosie k. Koszalina wraz z Centrum Kongresowym,
9. Zagospodarowanie turystyczne Góry Chełmskiej,
10. Lokalny Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich,
11. Optymalizacja miejskiego systemu ciepłowniczego,
12. Uzbrojenie Strefy Zorganizowanej Działalności Inwestycyjnej,
13. e-Koszalin,
14. Budowa szpitala w Koszalinie.

Zarówno prowadzone prace, jak również wspólna z innymi gminami interwencja, okazały się na tyle skuteczne, że zgłoszone propozycje miasta zostały uwzględnione na szczelbu wojewódzkim.

Wśród działań na rzecz miasta wyartykułowano wówczas pięć najważniejszych celów: reaktywację lotniska w Zegrzu Pomorskim, modernizację dróg krajowych 6 i 11 do parametrów dróg ekspresowych, budowę aquaparku, przeprawę przez jezioro Jamno oraz budowę hali widowiskowo-sportowej. Projekt drogi S11 nie zyskał uznania w instytucjach rządowych. Wówczas z inicjatywy prezydenta M. Mikietyńskiego, na konferencji pod honorowym protektoratem prof. Marka Ziółkowskiego, wicemarszałka Senatu RP, z udziałem ponad 100 zaproszonych gości, podpisano list intencyjny w sprawie utworzenia Stowarzyszenia gmin, powiatów i województw, działającego na rzecz budowy drogi ekspresowej S11. Trudności rodziły się też w kwestii budowy aquaparku, gdyż firma, z którą podpisano umowę na realizację tego przedsięwzięcia okazała się niewiarygodna. Półtora roku trwał proces umożliwiający rozwiązanie umowy. Także kolejny konsultant stwarzał problemy z określeniem warunków finansowania projektu. W tej sytuacji Prezydent Miasta podjął decyzję o realizacji budowy w Koszalinie obiektu typu aquapark, wspólnie z Zarządem Obiektów Sportowych z o.o. W pierwszej kolejności ogłoszono w trybie zamówień publicznych konkurs ofert na wykonanie koncepcji planowanej inwestycji, a następnie zlecono opracowanie dokumentacji technicznej wybranego projektu³⁵.

³⁵ Podsumowanie czteroletniej Kadencji...

W połowie 2005 roku miasto podpisało porozumienie z Politechniką Koszalińską o wspólnej budowie przy ul. Śniadeckich hali widowiskowo-sportowej, wraz z zapleczem i infrastrukturą towarzyszącą. Hala widowiskowo-sportowa stała się jedną z najbardziej oczekiwanych inwestycji w Koszalinie. Lokalizacja hali była wyjątkowo korzystna z uwagi na bardzo dobry układ komunikacyjny, dojazd z dwóch stron oraz usytuowanie przy głównej trasie wylotowej z miasta.

Obok priorytetowych inwestycji planowano i realizowano także przedsięwzięcia na mniejszą skalę, jak zakończenie budowy głównego kolektora sanitarnego A, odprowadzającego ścieki z miasta do oczyszczalni ścieków w Jamnie, rozbudowywanie magistrali wodociągowej do Dzierżęcina, uzbrojenie terenu pod budownictwo mieszkaniowe na Osiedlu Unii Europejskiej, jak też pod działalność gospodarczą w Kompleksie Koszalin Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Uwzględniono też rozbudowę Cmentarza Komunalnego, obiekty sportowe, m.in. kompleksową rozbudowę stadionu Klubu Sportowego *Bałtyk*, zakończono remonty w wielu obiektach, m.in. sali konferencyjno-kinowej Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Realizacja wielu projektów możliwa była dzięki dofinansowaniu ich przez Unię Europejską. Należy dodać, że miasto uzyskuje też środki z funduszy związanych z osobami niepełnosprawnymi i ochroną środowiska, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu i innych.

Potrzeby mieszkańców miasta przedstawiane są w różny sposób. Prezydent miasta M. Mikiełyński wprowadził w życie pomysł cyklicznych spotkań w Radach Osiedli. Od 2003 roku mieszkańcy miast otrzymywali sprawozdania z wykonania budżetu. Każda z Rad Osiedli otrzymała własny budżet, uzależniony od liczby mieszkańców osiedla.

Aby mieszkańcy Koszalina mogli łatwiej załatwić swoje sprawy w Urzędzie Miejskim, podjęto szereg działań, które usprawniły pracę ratusza. Przeprowadzono reorganizację Urzędu Miejskiego, na kierownicze stanowiska ogłoszono konkursy. Od początku kadencji liczba zatrudnionych w ratuszu niewiele się zwiększyła, ale zatrudnieni zostali pracownicy do obsady stanowisk, których wcześniej w ratuszu nie było (audytor wewnętrzny, gońcy, dodatkowi strażnicy miejscy). W ratuszu doszło jednak do wymiany pokoleń – średnia wieku urzędników obniżyła się o około dwa lata. Podpisano umowę z poznańską firmą DGA na wprowadzenie w Urzędzie Miejskim systemu ISO oraz elektronicznego obiegu dokumentów. Dzięki tej inicjatywie ratusz stał się bar-



Widok na odnowioną zabudowę Rynku Staromiejskiego, 2001 r.
Fot. I. Łukjaniuk

Widok z wieży katedry na Rynek i ul. Zwycięstwa, po przeprowadzonej odnowie elewacji budynków w śródmieściu, 2001 r.
Fot. I. Łukjaniuk.
Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie



Budowa centrum handlowego EMKA na osiedlu Północ, 2001 r.
Fot. I. Łukjaniuk.
Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie



dziej przyjazny dla mieszkańców, a praca w samym urzędzie przebiegała sprawniej. ISO wprowadzono w UM w 2005 roku. Koszalin jako jeden z 764 samorządów z całej Polski przystąpił do Akcji Społecznej *Przejrzysta Polska*, prowadzonej przez „Gazetę Wyborczą”, przy wsparciu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Programu *Przeciw Korupcji* Fundacji im. S. Batorego, Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Centrum Edukacji Obywatelskiej i Banku Światowego. Warunkiem ukończenia programu było zrealizowanie co najmniej sześciu zadań. Koszalin się z nimi uporał i nagrodzony został specjalnym certyfikatem wydanym przez organizatorów.

Innym z priorytetów dla prezydenta miasta było bezpieczeństwo mieszkańców. Podlega mu tylko Straż Miejska, ale dużą wagę przywiązywano do współpracy z Policją, Państwową Strażą Pożarną i Strażą Graniczną. Z inicjatywy prezydenta przez cztery lata przeprowadzana

była akcja *Bezpieczne Wakacje*, w której uczestniczyło około 30–40 tysięcy dzieci i młodzieży szkolnej. Koszaliński pomysł z powodzeniem przeniesiony został do wielu miast w Polsce.

Pod patronatem prezydenta miasta zaczął też działać prewencyjny program *Bezpieczna szkoła*. Jego podprogramem jest *Szkoła bez narkotyków*, realizowana przez Graniczną Placówkę Kontrolną Straży Granicznej w Darłowie, koszalińską Straż Miejską oraz Wydział Edukacji UM. Oprócz wykładów dla nauczycieli (np. wskazanie reakcji organizmu po spożyciu narkotyków umożliwiających wstępne określenie, czy dana osoba narkotyki zażywała) i uczniów (np. o odpowiedzialności karnej za posiadanie i rozprowadzanie narkotyków), specjalnie przeszkolone psy poszukują narkotyków w budynku szkoły.

W ramach akcji *Bezpieczne Miasto* Policja w Koszalinie otrzymała od miasta alkomaty i narkotesty. Pozwalało to na lepsze przeciwdziałanie poczynaniom podejmowanym przez osoby łamiące prawo, m.in. będących pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

Za podejmowane działania dotyczące uzależnień, a w szczególności za przeciwdziałanie alkoholizmowi, Koszalin został uhonorowany *Certyfikatem Ogólnopolskiej Sieci Gmin Wiodących*.

2.5.1. Promocja miasta

Wcześniej podkreślano już, iż miasto przywiązuje dużą wagę do jego promocji, m.in. jako źródła pozyskania inwestorów i przyciągania turystów z kraju i zagranicy. Jedną z form są targi w kraju i za granicą. Koszalin uczestniczy w różnych targach gospodarczych nie tylko w państwach europejskich, ale także w Chinach. Dla osiągnięcia jak najlepszego efektu zdecydowano, aby nie uczestniczyć w spotkaniach niższej rangi, a skupić się na tych targach, które mają swoją renomę i uznanie na rynku. Dlatego wystawy o Koszalinie mogli obejrzeć zwiedzający Targi Turystyczne ITB Berlin – największej i najważniejszej imprezie branży turystycznej w Europie. Wystawę pokazano także na Targach Turystyki i Wypoczynku Lato, jednym z największych w Polsce kiermaszów ofert turystycznych dla wszystkich, którzy chcą zapoznać się z ofertą wyjazdów do wszystkich regionów kraju, a także na Międzynarodowym Salonie Turystycznym TOUR SALON – Targach Rejonów i Produktów Turystycznych w Poznaniu – największych corocznych targach turystycznych w Polsce.

Do promocji wykorzystana była też telewizja. W TV 4 zaprezentowany został odcinek cyklicznego programu *Instynkt tropiciela*. W 25-minutowym filmie przedstawiono najważniejsze atrakcje Koszalina. W mieście, na ulicy Dworcowej, otwarto regionalne Centrum Informacji Turystycznej. Inicjatywą Urzędu Miejskiego, dofinansowaną z Unii Europejskiej, która ma na celu zapoznanie turystów i mieszkańców z historią Koszalina, jest *Staromiejska Trasa Turystyczna*, która eksponuje najciekawsze zabytkowe miejsca i inne atrakcje miasta. Poprzez oznaczenia oraz tablice informacyjne opatrzone opisami w języku polskim, angielskim i niemieckim, turyści z innych krajów bez problemu znajdą najciekawsze miejsca Koszalina i mogą zapoznać się z fragmentem historii miasta.

Ważnym akcentem promocji stały się obchody 740. rocznicy nadania praw miejskich Koszalinowi. Od 2006 roku tłumy zainteresowanych przyciąga *Koszaliński Festiwal Kulinarny na ulicy Smaków* (ulica Kaszubska).

2.5.2. Działalność spółek miejskich

Dobrze oceniona została też działalność spółek miejskich Energetyka Ciepła, która w 2005 roku zdobyła trzy certyfikaty. Są to: system Zarządzania Jakością ISO 9001: 2000, System Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy według normy PN – N 18001 oraz System Zarządzania Środowiskowego ISO 14001. Miejska Energetyka Ciepła w Koszalinie, jako pierwsza firma komunalna w Polsce, przeprowadziła audyt legalności oprogramowania, potwierdzony certyfikatem Microsoftu. Certyfikat legalności oprogramowania oznacza, że Zarząd Firmy oraz Dział Informatyki, sprawują pełną kontrolę nad posiadanymi zasobami informatycznymi. Skutkiem jest pewność, że wszystkie komputery w sieci przedsiębiorstwa, pracują z wykorzystaniem legalnego oprogramowania. Sukcesy spółki przełożyły się na liczne wyróżnienia, m.in. Medal Europejski w kategorii „wyrób”. Prezes spółki Grażyna Bielawska w 2005 roku otrzymała Honorowy Laur Ciepłowników i tytuł Menedżer Pomorza 2005 roku.

Najważniejszą inwestycją Miejskich Wodociągów i Kanalizacji była budowa stacji Uzdatniania Wody w Mostowie, jednego z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Europie. Położono też nacisk na udoskonalenie wewnętrznej organizacji Firmy. Od lipca 2003 MWiK posiada certyfikat Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością i Środowiskiem ISO 9001 i 14001. Rok później drożono System Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy 18001, a w grudniu 2005 roku wprowadzono w życie wymogi Systemu Zarządzania Informacją Finansową Biznes Partner. Wszystkie te działania mają za zadanie stałe podnoszenie jakości świadczonych usług.

Miejski Zakład Komunikacji zakupił autobusy o wysokich standardach użytkowych i eksploatacyjnych. Koszaliński MZK uzyskał szereg certyfikatów i wyróżnień. Uzyskano tytuł Przedsiębiorstwa Fair Play, certyfikat *Dobre bo polskie* za usługę komunikacyjną dla ludności, Koszaliński Denar, Firma Roku 2003, uzyskanie Certyfikatu Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością Środowiskowego i BHP według normy PN-EN ISO 9001:2001, PN-EN ISO 14001:2005 oraz PN-N 18001:2004, uzyskanie certyfikatu *Najlepsze w Polsce* i inne.

Zarząd Dróg Miejskich, dysponując szczupłymi środkami dokonywał wybiórczego wyboru miejsc, w których wykonuje się remonty. W pierwszej kolejności były to drogi o znaczeniu strategicznym dla miasta.

* * *

Śmierć papieża Jana Pawła II wstrząsnęła polskim społeczeństwem. Studenci Wydziału Ekonomii Politechniki Koszalińskiej 7 kwietnia 2005 roku, dzień przed pogrzebem papieża, zorganizowali „Biały Marsz”, który wyruszył z budynku Wydziału przy ulicy Kwiatkowskiego, ulicą Marszałka Józefa Piłsudskiego i Zwycięstwa pod katedrę, gdzie odbyła się żałobna msza święta. Studenci spodziewali się przybycia kilkuset studentów i pracowników uczelni – tymczasem na ulicy E. Kwiatkowskiego i w ulicach przyległych zgromadziło się kilka tysięcy ludzi. Według świadków, pod katedrę dotarło od dwunastu do piętnastu tysięcy osób, z przewagą studentów, uczniów i nauczycieli³⁶.

2.6. Kadencja 2006-2010

Wybory do Rady Miejskiej na kadencję 2006-2010 odbyły się 21 listopada 2006 roku. Do głosowania uprawnionych było 86 745 mieszkańców miasta, którzy z 305 kandydatów w 4 okręgach wybrać mieli 25 radnych. Poszczególne komitety wyborcze uzyskały następujące wyniki³⁷:

1. Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska
 - kandydaci na listach – 50 osób
 - uzyskane mandaty – 10
 - liczba ważnych głosów na listy – 9 545 (29,9%);

³⁶ Pierwszych kilkuset uczestników marszu, którzy zbierali się w holu kampusu uczelni: studenci, pracownicy uczelni i ich rodziny, podpisało listę uczestnictwa, która zachowała się w archiwum Wydziału.

³⁷ Cyt. za Z. Zuber, *Działalność samorządu miejskiego w Koszalinie*, dz. cyt., s. 109-112.

2. Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej + Socjaldemokracja Polska + PD + Unia Pracy
 - kandydaci na listach – 42
 - uzyskane mandaty – 6
 - liczba ważnych głosów na listy – 7 184 (22,5%);
3. Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
 - kandydaci na listach – 49 osób
 - uzyskane mandaty – 4
 - liczba ważnych głosów na listy – 6 058 (19,0%);
4. Komitet Wyborczy Wyborców „Nasz Prezydent”
 - kandydaci na listach – 42 osoby
 - uzyskane mandaty – 4
 - liczba ważnych głosów na listy – 4 665 (14,6%);
5. Komitet Wyborczy Wyborców „Koszalin Bezpartyjny”
 - kandydaci na listach – 44 osoby
 - uzyskane mandaty – 1
 - liczba ważnych głosów na listy – 2 095 (6,6%)
6. Komitet Wyborczy Samoobrona RP
 - kandydaci na listach – 43
 - uzyskane mandaty – 0
 - liczba ważnych głosów na listy – 1 706 (5,3%)
7. Komitet Wyborczy Wyborców PSL
 - kandydaci na listach – 35 osób
 - uzyskane mandaty – 0
 - liczba ważnych głosów na listy – 652 (2,0%).

Liczba głosów oddanych – 33 164, głosów ważnych – 31 905. Frekwencja wyborcza – 38,3%.

Wybrani radni: Mieczysław Załuski – 1 099 głosów, Mirosław Mikietyński – 1 011, Jan Kuriata – 892, Piotr Macioszek – 778, Eugeniusz Żuber – 767, Krystyna Kościńska – 742, Anna Mętlewicz – 683, Tomasz Kruk – 600, Stefan Romecki – 597, Jerzy Zaroda – 555, Tomasz Bernacki – 554, Artur Wiśniewski – 543, Danuta Janus – 500, Bogdan Krawczyk – 493, Łukasz Sendlewski – 493, Ryszard Kowalczyk – 471, Stefan Turowski – 450, Tadeusz Kochaniewicz – 369, Stanisław Polańczyk – 350, Henryk Sobolewski – 317, Ryszard Tarnowski – 300, Jadwiga Gurgurewicz – 293, Tomasz Czuczak – 262, Andrzej Karaczun – 235, Władysław Grzesik – 184.

W wyborach o stanowisko prezydenta miasta ubiegało się 4 kandydatów. Uzyskali oni następujące wyniki:

1. Mirosław Mikietyński – 20 066 głosów (61,23%)
2. Mieczysław Załuski – 8 420 (25,69%)
3. Stefan Romecki – 2 921 (8,91%)
4. Krzysztof Mroziński – 1 364 (4,16%).

Komitet Wyborczy
„Nasz Prezydent”.
Ze zbiorów
Stanisława Trzuskowskiego



Kolejne zmiany w składzie Rady miały miejsce 24 kwietnia 2008 roku, po rezygnacji z mandatu przez Jadwigę Gurgurewicz i wstąpieniu na jej miejsce Czesława Zdrojewskiego (KKW „Nasz Prezydent”). Po śmierci Henryka Sobolewskiego mandat radnej uzyskała (24 września 2009 roku) Janina Kurek.

Wobec poszerzenia granic miasta o sołectwa Jamno i Łabusz, z gminy Będzino, z dniem 1 stycznia 2010 roku, w skład Rady Miejskiej weszli tamtejsi radni: Henryk Piech i Robert Rokaszewicz. W tym momencie Rada miała w swoim składzie 27 radnych. Zatem w trakcie kadencji 2006–2010 w Radzie Miejskiej dokonano sześć zmian i uzupełnień. Skład osobowy Rady Miejskiej w ostatnim roku kadencji 2006–2010 wraz z pełnionymi funkcjami, przedstawia poniższa tabela³⁸.

³⁸ E. Żuber, *Działalność samorządu miejskiego w Koszalinie*, dz. cyt., s. 112.

L.p.	Imię i nazwisko	Funkcja
1.	Tomasz Bernacki	Przewodniczący Komisji Spraw Statutowych, Rad Osiedli, Spraw Obywatelskich i Bezpieczeństwa Publicznego
2.	Tomasz Czuczak	Przewodniczący Rady Miejskiej
3.	Władysław Grzesik	Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych i Rodziny
4.	Barbara Grygorcewicz	Radna
5.	Danuta Janus	Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Statutowych, Rad Osiedli, Spraw Obywatelskich i Bezpieczeństwa Publicznego
6.	Andrzej Karaczun	Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
7.	Tadeusz Kochaniewicz	Radny
8.	Krzyszyna Kościńska	Radna
9.	Ryszard Kowalczyk	Przewodniczący Komisji Gospodarki Budżetu i Finansów
10.	Bogdan Krawczyk	Przewodniczący Klubu Radnych Platforma Obywatelska
11.	Tomasz Kruk	Radny
12.	Janina Kurek	Radna
13.	Piotr Macioszek	Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej
14.	Anna Mętlewicz	Radna
15.	Henryk Piech	Radny
16.	Stanisław Polańczyk	Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji, Kultury Fizycznej i Turystyki
17.	Marek Reinholz	Przewodniczący Klubu Radnych „Moje Miasto”, Wiceprzewodniczący Komisji Kultury, Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej
18.	Robert Rokaszewicz	Radny
19.	Stefan Romecki	Radny
20.	Łukasz Sendlewski	Radny
21.	Ryszard Tarnowski	Przewodniczący Komisji Kultury
22.	Stefan Turowski	Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury Fizycznej i Turystyki, Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Budżetu i Finansów
23.	Artur Wiśniewski	Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
24.	Mieczysław Załuski	Radny
25.	Jerzy Zaroda	Radny
26.	Czesław Zdrojewski	Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej
27.	Eugeniusz Żuber	Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

23 lutego 2007 roku, przed koszalińskim ratuszem, zwolennicy województwa środkowopomorskiego zorganizowali happening. Zimny wiatr zniechęcił do udziału większą liczbę mieszkańców miasta. Przybyli przede wszystkim członkowie Stowarzyszenia Pomorza Środkowego „Integracja dla rozwoju”. Z palących się świec ustawiono kontury województwa środkowopomorskiego, a Czesław Ignaszewski, były radny, przykuł się do pomnika przed Urzędem Miejskim. Wpisywano się do księgi poparcia inicjatywy utworzenia województwa. Happening odbył się w pierwszą rocznicę czytania obywatelskiego projektu o województwie środkowopomorskim. Do lutego 2007 roku pod projektem podpisało się ponad 140 000 osób³⁹.

Sprawozdanie Prezydenta z kadencji podaje też szczegółowe informacje budżetowe za lata 2006-2010.

2.6.1. Dochody

Wzrost planowanych dochodów w roku 2010 w stosunku do zrealizowanych w 2006 roku wynosił 34,5%, tj. z kwoty 279,6 mln zł w 2006 roku, do 375,9 mln zł. Wzrost ten nastąpił mimo wyraźnego spadku udziału Koszalina w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych – w 2007 roku wpływy z tego tytułu wynosiły 106,4 mln zł, natomiast w 2010 roku plan stanowił kwotę 97,2 mln zł, co dawało spadek dochodów o 9,2 mln zł. W latach 2006-2009 miasto pozyskało ze środków europejskich 32,4 mln zł.

Wydatki kształtowały się następująco: wzrost planowanych wydatków w roku 2010 w stosunku do zrealizowanych w 2006 roku wynosił 50,8%, tj. z kwoty 294,2 mln zł w 2006 roku do kwoty 443,6 mln zł w 2010 roku. W okresie tym wydatki rosły szybciej niż dochody (wzrost dochodów o 34,5%). Skutkiem tego był wyższy deficyt budżetowy. W 2006 deficyt wynosił 14,6 mln zł, w 2007 roku uzyskano nadwyżkę budżetową w wysokości 16,3 mln zł, a deficyt planowany w 2010 roku wynosił 67,6 mln zł.

Jak stwierdzono w sprawozdaniu, o tempie wzrostu wydatków decydowały głównie możliwości pozyskania dodatkowych źródeł finansowania ze środków Unii Europejskiej, m.in. na potrzeby majątkowe (inwestycyjne) miasta. Inwestycje realizowane ze środków własnych pomocowych w ramach programów operacyjnych Unii Europejskiej, dotyczyły głównie modernizacji dróg, budownictwa mieszkaniowego, zadań w zakresie gospodarki komunalnej (uzbrojenie terenów), placówek oświatowo-wychowawczych, kultury oraz kultury fizycznej i sportu (modernizacja obiektów).

Najwyższa dynamika wydatków ogółem w 2010 roku w stosunku do 2006 roku wystąpiła w poniższych działach klasyfikacji budżetowej:

- Transport i łączność – 153,3%, wzrost z kwoty 33,2 mln zł do 52,4 mln zł,
- Kultura fizyczna i sport – 296%, wzrost z kwoty 8,1 mln do 24,1 mln zł,
- Gospodarka komunalna – 331,9%, wzrost z kwoty 15,0 mln zł do 49,9 mln zł,
- Ochrona zdrowia – 184,8%, wzrost z kwoty 2,5 mln zł do 4,6 mln zł,

³⁹ [amb] *Środkowopomorskie przegrało z pogodą*, „Miasto”, 26 lutego 2007 r.

- Oświata – 143%, wzrost z kwoty 100,5 mln zł do 143,2 mln zł,
- Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – 137,5%, wzrost z 16,4 mln zł do 22,6 mln zł,
- Obsługa długu – 220,3%, wzrost z kwoty 2,1 mln zł do kwoty 4,6 mln zł.

W 2010 roku, w stosunku do 2006 roku, wydatki bieżące wzrosły o 41% (z kwoty 233,7 mln zł do 329,7 mln zł), a wydatki majątkowe o 88,3% (z kwoty 60,5 mln zł do 113,9 mln zł).

Najważniejszą pozycją wydatków majątkowych stanowiły roboty inwestycyjne, których wartość w 2010 roku wzrosła w stosunku do roku 2006 o 90,4%. Łącznie w latach 2006-2010 na inwestycje przeznaczono 337,3 mln zł.

Na pozostałe wydatki majątkowe, tj. na zakupy inwestycyjne oraz udziały w spółkach, w latach 2006-2010 przekazano środki w łącznej wartości 44,1 mln zł.

W latach 2006-2010 wydatkowano na sferę komunalną 416,3 mln zł, na oświatę i edukacyjną opiekę wychowawczą 668,6 mln zł, na opiekę społeczną i ochronę zdrowia 256,5 mln zł, na kulturę i sport 176,1 mln zł, a na pozostałe zadania 249,4 mln zł.

Na pokrycie wydatków związanych m.in. z rozwojem miasta zaciągnięto kredyty bankowe oraz pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Biorąc pod uwagę szeroki zakres realizacji zadań inwestycyjnych, stan zadłużenia miasta na koniec 2010 roku nie był wysoki, gdyż wynosił 35,7% w stosunku do dochodów ogółem, a spłata rat łącznie z odsetkami 5,2%.

Maksymalne wielkości tych wskaźników określone były ustawowo i wyniosły odpowiednio 60% i 15%. W związku z tym można stwierdzić, że stan zadłużenia miasta był bezpieczny.

2.6.2. Rozwój miasta

Zgodnie ze strategią Rozwoju Miasta przyjętą przez Radę Miejską w 2001 roku, Koszalin sytuowano jako miasto o silnych związkach z morzem. Jednym z celów miało być turystyczne zagospodarowanie jeziora Jamno wraz z rozbudową infrastruktury turystycznej. Należało jednak oczyścić jezioro Jamno i stworzyć atrakcyjny akwen dla sportów wodnych, kąpeli itp. Koordynatorem takich działań mogło być duże miasto, jakim jest Koszalin⁴⁰. W 2009 roku Prezydent Miasta Koszalina wystąpił za pośrednictwem Wojewody Zachodniopomorskiego do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o zmianę granic i poszerzenie Miasta poprzez przyłączenie obszarów Jamna i Łabusza. Od 1 stycznia 2010 roku, po ostatecznej decyzji Rady Ministrów, tereny Jamna i Łabusza weszły w skład Koszalina, tym samym powierzchnia Koszalina zwiększyła się z 83,31 km² do 98,33 km². Natomiast liczba ludności wzrosła o około 1 000 osób. Koszalin w tym momencie liczył 108 057 mieszkańców.

Niestety, nie udało się zrealizować innej planowanej inwestycji, a mianowicie reaktywacji lotniska cywilnego w Zegrzu Pomorskim k. Koszalina. Do swoich działań prezydent pozyskał poparcie m.in. ze strony samorządów regionu koszalińskiego, lokalnych przedsiębiorstw, wchodzących w skład Rady Gospodarczej, właścicieli hoteli, ośrodków turystycznych i sanatoriów na

⁴⁰ *Prezydent Miasta Koszalina. Podsumowanie kadencji 2006-2010*, Koszalin, listopad 2010 r., s. 15.

obszarze dawnego województwa koszalińskiego. Opracowana została dokumentacja, uwzględniająca ogólnopolski program rozwijania sieci lotnisk i lotniczych urządzeń naziemnych, opracowany w 2007 roku przez Ministerstwo Transportu. Projekt wpisano też do regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013, jako jedną z kluczowych inwestycji w województwie.

Wsparcie inwestycji z funduszy Unii Europejskiej uzależnione było przez Komisję Europejską i uwarunkowane w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Zachodniopomorskiego od wykazania ekonomicznej zasadności inwestycji. Drogą przetargową zlecono dokonanie ekspertyz i złożenie dokumentacji. Analizy wykazały, że istnieje mocne uzasadnienie dla uruchomienia lotniska w Zegrzu Pomorskim. Izolacja geograficzna subregionu koszalińskiego, informacja zwrotna od przewoźników oraz prawdopodobne korzyści gospodarcze wynikające z otwarcia lotniska sugerują, iż z czasem wykryje się odpowiedni popyt na funkcjonowanie lotniska. Czysto finansowa analiza przedsięwzięcia wskazywała na fakt występowania malejącego deficytu operacyjnego lotniska w pierwszych latach, gdyż stosunkowo niewielki ruch pasażerski nie zapewni wystarczających wpływów dla pokrycia pełnych kosztów działalności operacyjnej. Środki na pokrycie tego deficytu spadają wówczas na jednostki samorządu terytorialnego, uczestniczące w projekcie i będące właścicielami spółki celowej zarządzającej portem.

Patrząc z szerszej perspektywy, analiza ekonomiczna przedsięwzięcia wskazywała, że realizacja projektu była uzasadniona ze społeczno-ekonomicznego punktu widzenia, gdyż wynikające z niego korzyści dla społeczeństwa przewyższały szeroko pojęte koszty. Zakładano, że po przejściu lotniska władze miasta i powiatu użyczą teren lotniska celowej spółce lotniczej na nie mniej niż 30 lat, w celu założenia lotniska cywilnego tzw. użytku publicznego. Niestety, w ostatecznym rachunku, po odmowie dofinansowania projektu przez UE, realizacja projektu została odłożona na czas nieokreślony⁴¹.

W 2008 roku Miasto przejęło na własność i zrewitalizowało nieczynną od kilkunastu lat linię kolejową nr 427 Mścice-Mielno Koszalińskie, a także uruchomiło w partnerstwie z Samorządem Województwa Zachodniopomorskiego, Gminą Mielno, Spółką PKP Polskie Linie Kolejowe i Spółką Przewozy Regionalne, sezonowe połączenie szynobusem z Koszalina do Mielna Koszalińskiego. Funkcjonujące od trzech lat połączenie, pozwalające na szybkie dotarcie nad morze (zaledwie w 15 min.), jest chętnie wybieraną alternatywą dla zatłoczonych latem dróg. Każdego roku szynobus do Mielna przewozi kilkadziesiąt tysięcy pasażerów⁴².

Szynobus stał się dodatkową atrakcją turystyczną dla turystów z Koszalina i gości z całego kraju. Przyczynił się też do rozładowania tłoku motoryzacyjnego na krajowej drodze nr 11 i wojewódzkiej nr 165. Koszalin i gmina Mielno przyjęły na siebie deficyt z przewozu pasażerów oraz utrzymania i administrowania linią kolejową Koszalin-Mielno Koszalińskie. Jak wynika ze sprawozdania Miasta Koszalina, ogólny koszt uruchamiania przewozów pasażerskich w latach

⁴¹ Tamże, s. 16.

⁴² Tamże, s. 16-17.

2009-2010 dla Miasta Koszalina, łącznie z kosztem rewitalizacji i utrzymania linii nr 427 oraz pokrywania deficytów z przewozów, wyniósł 1 998,5 tys. zł.

Dla gospodarki miasta ważną decyzją było też utworzenie i rozwój Parku Technologicznego, o czym w innym miejscu.

Popularną inwestycją stała się też uruchomiona 26 lipca 2009 roku w miejscowości Jamno przeprawa statkiem pasażerskim „Koszałek” przez jezioro Jamno. Z uwagi na zainteresowanie turystów tą atrakcją, przeprawa kontynuowana była również w sezonie letnim 2010. W ramach realizacji projektu przeprawy, oprócz zakupu statku, w roku 2009 wybudowana została infrastruktura brzegowa, dwa przyczółki w miejscowościach Jamno i Unieście oraz droga dojazdowa do przeprawy w miejscowości Jamno. W roku 2010 wybudowany został nowy pomost w Unieściu przy ul. Prądno oraz rozbudowana przystań w Jamnie. Przeprawa jest atrakcyjną i przyjazną dla środowiska ofertą, wpisującą się w ramy regionalnego programu turystyki nadmorskiej. Głównym celem uruchomienia przeprawy było skrócenie czasu przejazdu z Koszalina do Unieścia i Mielna, oraz stworzenie atrakcji turystycznej, jaką jest rejs statkiem. Rejsy „Koszałkiem” realizowane były w okresie sezonu letniego w latach 2009-2010, podczas których statek przewiózł łącznie 23 550 pasażerów. Integralną częścią żeglugi śródlądowej było (podobnie jak w roku ubiegłym) uruchomienie linii autobusowej 1J relacji Koszalin-Jamno Przystań, przeznaczonej do obsługi statku pasażerskiego⁴³.

W roku 2009 przeprawa przez jezioro Jamno zdobyła 2. miejsce oraz wyróżnienie za debiut w Konkursie na Najlepszy Produkt Turystyczny Pomorza Środkowego, organizowany przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Pomorza Środkowego w Koszalinie⁴⁴.

Inwestycją, idącą z „duchem czasu”, był projekt „Inteligentny Koszalin”. W dniu 15 maja 2009 roku projekt ten został wpisany na Indykatorywną Listę Projektów Indywidualnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2007-2013. Jego celem było zapewnienie powszechnego, szerokopasmowego dostępu do Internetu oraz usług elektronicznych dla mieszkańców i administracji publicznej na terenie Miasta Koszalina.

Projekt przewidywał stworzenie miejskiej sieci szerokopasmowej i przyłączenie 129 obiektów na terenie gminy, m.in. szkół, przedszkoli, spółek miejskich i komunalnych, bibliotek itd., a także budowę publicznych punktów dostępu do Internetu typu HotSpot i PIAP. Dodatkowo miał powstać monitoring wizyjny na terenie miasta. Budowaną infrastrukturę uznano za niezbędną do usprawnienia komunikacji pomiędzy sieciami szerokopasmowymi i zwiększenia bezpieczeństwa danych potrzebnych do zarządzania miastem. Okres realizacji projektu to lata 2007-2013. Wartość projektu wynosiła 20 mln zł, w tym wartość dofinansowania 12,2 mln zł.

W dniu 12 października 2010 roku został złożony wniosek o dofinansowanie projektu⁴⁵ w Urzędzie Marszałkowskim w Szczecinie.

Inne projekty, realizowane przez Prezydenta i Radę Miejską, wpisały się w sferę kultury i sportu.

W czerwcu 2010 roku miasto przeprowadziło akcję promocyjną na Wystawie Światowej EXPO 2010 w Szanghaju. Promowało się także w miastach partnerskich.

⁴³ Tamże, s. 19.

⁴⁴ Tamże, s. 19.

⁴⁵ Tamże, s. 20.

Koszalin udziela się aktywnie w związkach i stowarzyszeniach. W latach 2006–2010 Prezydent Miasta Koszalina pełnił funkcje: Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania, Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Pomorza Środkowego, Wiceprezesa Zarządu Stowarzyszenia Gmin Powiatów i Województw „Droga S11”, członka Zarządu Związku Miast Polskich. Brał też aktywny udział w pracach Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, Zachodniopomorskiego Komitetu Monitorującego dla Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013 oraz Komitetu Konsultacyjnego ds. Projektów Transnarodowych i Międzyregionalnych⁴⁶.

W 2009 roku Rada Miejska przyjęła strategię Promocji miasta, która obowiązywać miała do 2014 roku. Konsekwencją realizacji jej założeń miało być zakomunikowanie mieszkańcom: *„nowego wizerunku Koszalina i jego gotowości do funkcjonowania jako atrakcyjny i ważny ośrodek w regionie, a z czasem także liczące i interesujące w skali kraju miejsca, przyciągające rzesze turystów, przedsiębiorców i nowych mieszkańców”*⁴⁷.

24 czerwca 2009 roku, podczas gali zorganizowanej w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym, ówczesny prezydent miasta M. Mikietyński przedstawił istotę strategii i zwrócił się do zebranych⁴⁸: *„Byliście świadkami stworzenia nowego Koszalina (...) Nasz kapitał to: Festiwal Młodzi i Film, kultura jamneńska, parki, rzeka, położenie między morzem a jeziorami. Nasi mieszkańcy mają w sobie wiele optymizmu, na tych wartościach musimy budować pozytywny przekaz dla mieszkańców miasta. (...) Koszalin to miejsce, gdzie każdy może żyć pełnią życia. Będę tę strategię realizował z pełnym przekonaniem, a was chcę przekonać, abyście ten obraz Koszalina kupili”*.

Z całego rozbudowanego pakietu (kilkanaście propozycji) do 2014 roku miasto wykorzystało hasło promocyjne *Koszalin pełnia życia* oraz nowy logotyp. Propozycje te wymagały niewielkich nakładów finansowych i od strony technicznej były najprostsze w realizacji.

Elementem promocyjnym stała się marka miasta. Warto za *Sprawozdaniem podsumowania kadencji 2006–2010*, przytoczyć szczegółowe omówienie zagadnienia: w marcu 2008 roku zlecono firmie Metamorphosis Brand Communications z Wrocławia opracowanie marki Miasta. W czerwcu 2009 roku zaprezentowana została marka Miasta Koszalina. W pierwszej fazie prac nad stworzeniem nowego wizerunku Koszalina, niezbędne było przeanalizowanie sytuacji zaistniałej i określenie zasobów Miasta w różnych obszarach jego działalności. Następnym etapem była ocena potencjału miasta w aspekcie promocyjnym. W jej wyniku określono pięć głównych kapitałów Miasta, tj.: Festiwal „Młodzi i Film”, tradycja kultury jamneńskiej, oferta inwestycyjna Miasta w kontekście firm MŚP, przyrodnicze zasoby Miasta i okolic jako podstawa różnorodnych form turystyki alternatywnej oraz położenie Miasta między morzem a jeziorami, jako podstawa różnorodnych form turystyki aktywnej, a więc elementy na tyle silne i unikatowe, aby na ich podstawie możliwe było stworzenie scenariusza promocyjnego miasta. Na tej podstawie

⁴⁶ Tamże, s. 58.

⁴⁷ Wnikliwie problem ten przedstawił P. Szarszewski w artykule *Koszalin pełnia życia*, „Symbolae Europaeae”. Studia Humanistyczne Politechniki Koszalińskiej, nr 7, Koszalin 2014, s. 93–108.

⁴⁸ Tamże, s. 97.

zostały stworzone założenia marki Koszalina. Przy budowie marki wyróżniono pewne wartości, które mają dla niej priorytetowe znaczenie. Jest to: harmonia, witalność, różnorodność, samodzielność, optymizm, autentyczność. „Pełnia życia” to slogan marki miasta. Wyraża on przekonanie, że w Koszalinie kultywuje się wszelkie pozytywne strony życia. Pełnia życia oznacza, że Koszalin to miasto dobrze (choć nie nadmiernie) rozwinięte, wygodne, przyjazne do życia, jak też mające przyjaznych, pozytywnych, aktywnych mieszkańców, kultywujących życie we wszelkich jego przejawach. Koszalińska wersja życia jest barwna, aktywna, wesoła, optymistyczna.

Kolejnym krokiem porządkującym sposób komunikowania miasta było opracowanie *Księgi Systemu Identyfikacji Wizualnej* – stanowiącej w pełni spójny i logiczny system wpływający na skuteczność komunikacyjną. Opracowana księga SIW obejmuje uporządkowania kolorystyczne herbu, wielkości, pola ochronne, constans dla herbu, constans wizualny logo, przykłady zastosowań konstansów – papiery firmowe, inne druki, informację wizualną, publikacje elektroniczne oraz materiały promocyjne. Opracowane zasady stosowania znaków graficznych wprowadzone są w publikacjach, materiałach promocyjnych czy materiałach informacyjnych miasta od połowy roku 2009⁴⁹.

Na promocję w mediach, głównie TVP, TVP 3, TVN, TVN 24, Canal +, Polsat 1 i 2, portalach internetowych, przeznaczono około 120 000 zł.

Zdaniem specjalisty do spraw wizerunku, można wskazać przyczyny braku realizacji istotnych elementów strategii. Najistotniejsze z nich, według dr. Piotra Szarszewskiego z Instytutu Neofilologii i Komunikacji Społecznej, to brak wiarygodnych informacji odnośnie obiektu, którego projekt będzie dotyczył, na podstawie określonych badań. Ankietę internetową wypełniło zaledwie 136 osób, co w żaden sposób nie pozwoliło na ustalenie, jak miasto jest postrzegane przez bliższe i dalsze otoczenie zewnętrzne. Komentarze internetowe wskazywały, że strategia nie przez wszystkich mieszkańców została zaakceptowana, nie uwzględniono też możliwości budżetowych i kadrowych miasta, choć w dokumencie takie potrzeby widziano. W zakresie segmentacji marketingowej projekt nie uwzględniał kwestii przyciągania przedsiębiorców, zaś agencja przygotowująca strategię nie uwzględniła realiów miasta⁵⁰.

Do licznych wyróżnień, jakie miasto otrzymało w latach poprzednich, do najbardziej prestiżowych uzyskanych w latach 2006-2010 zaliczyć trzeba m.in. sześciokrotne wyróżnienie (2004-2009) w konkursie „Gmina Fair-Play-Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji”, tytuły i certyfikaty „Gmina Fair-Play” i dodatkowo w roku 2006 tytułu „Złota Lokalizacja Inwestycji”. W latach 2007-2009 uzyskano cztery honorowe wyróżnienia w kategorii wyróżniających się gmin miejskich w 2006 roku, a w latach 2007-2009 w kategorii dużych miast. W 2008 roku miasto otrzymało Złotą Statuetkę.

Inne uzyskane wyróżnienia i certyfikaty to:

- Perła Biznesu 2006 – wyróżnienie w kategorii Wydarzenie Gospodarcze – nagroda przyznawana przez czasopismo „Świat Biznesu” za działalność Centrum Biznesu w 2006 roku – prowadzenie Koszalińskiego Serwisu Gospodarczego, prowadzenie bazy firm, bazy międzynarodowych ofert współpracy oraz organizację i współudział w misjach gospodarczych.

⁴⁹ Tamże, s. 59.

⁵⁰ Tamże, s. 100-103. Ustalenia swoje autor oparł na obszernej podstawie źródłowej i opracowaniach.

- Perła Biznesu 2007 – wyróżnienie w kategorii Osobowość Biznesu – nagroda przyznawana przez czasopismo „Świat Biznesu” dla Agnieszki Dołęgi, kierownika Centrum Biznesu w Koszalinie, m.in. za zainicjowanie Śniadań Biznesowych w Koszalinie i stworzenie systemu wspierania przedsiębiorców.
- Krajowe wyróżnienie Ministra Gospodarki w ramach konkursu Europejskie Nagrody Przedsiębiorczości w 2007 roku dla Fundacji Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości, za kompleksowy system wspierania przedsiębiorczości od momentu powstania, przez rozwój i ekspansję na rynki zewnętrzne.
- Wyróżnienie nadane przez Chiński Międzynarodowy Instytut Korporacji Wielonarodowych dla Koszalina jako jedyne miasto w Polsce i jednego z 50 miast na świecie, które znalazło się na liście 50 „Najlepszych miast zagranicznych do inwestowania przez przedsiębiorców chińskich”. Odbiór wyróżnienia nastąpił podczas Konferencji Międzynarodowego Okrągłego Stołu Prezesów Zarządu w dniach 16-18 listopada 2007 roku w Pekinie.
- Tytuł „Samorządowy Lider Zarządzania 2007 – Usługi Społeczne. Kultura – pomoc społeczna – oświata”, za „Koszaliński System Oceny Przedszkoli i Szkół”.
- Animator Regionalnej Przedsiębiorczości 2008 – Fundacja Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości za działalność na rzecz wspierania przedsiębiorczości. Wyróżnienie przyznane przez Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego.
- I miejsce w kategorii gmin miejskich i zdobycie „Złotej Statuetki” dla Miasta Koszalina w ogólnopolskim konkursie Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości 2008 – konkurs organizowany przez firmę Europa 2000 Consulting oraz Związek Pracodawców Warszawy i Mazowsza, należący do Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”. Celem konkursu było wyłonienie, nagrodzenie, a następnie promocja tych gmin, które stwarzają dla przedsiębiorców i inwestorów dogodne warunki funkcjonowania i rozwoju.
- Jako jedyna organizacja w województwie zachodniopomorskim w kategorii „Innowacyjna Organizacja” CENTRUM BIZNESU zostało nominowane do tytułu „Krajowi Liderzy Innowacji 2008” w ogólnopolskiej edycji konkursu i znalazło się w gronie 3 organizacji z całej Polski. Konkurs organizowany jest przez Fundację Innowacji i Rozwoju w Warszawie. Ideą konkursu „Krajowi Liderzy Innowacji” jest promowanie przedsięwzięć i inicjatyw o charakterze innowacyjnym.
- Tytuł innowacyjnej Organizacji dla Centrum Biznesu w ramach ww. konkursu – „Krajowi Liderzy Innowacji” w 2009 roku Centrum Biznesu zostało nagrodzone tytułem Innowacyjna Organizacja m.in. za prowadzenie Koszalińskiego Serwisu Gospodarczego www.biznes.koszalin.pl, zainicjowanie i organizowanie Śniadań Biznesowych oraz za inicjatywę MADE IN KOSZALIN (www.made-in-koszalin.pl).
- II miejsce w konkursie „Innowator roku 2009” dla Centrum Biznesu i MADE IN KOSZALIN organizowanym przez Koszalińską Agencję Rozwoju Regionalnego S.A. (KARR) w kategorii Organizacja pozarządowa.

- W 2009 roku, poprzez aktywność mieszkańców Koszalina na portalu Allegro – Miasto zwyciężyło w konkursie organizowanym przez portal Allegro – w efekcie czego Allegro zorganizowało w Koszalinie imprezę sylwestrową.
- 26 stycznia 2010 roku Miasto Koszalin otrzymało Nagrodę Euroregionalną, przyznaną przez Euroregion Pomerania, za całokształt działań na rzecz współpracy transgranicznej.
- W 2010 roku Miasto Koszalin zdobyło I miejsce w Konkursie „Gmina Atrakcyjna Turystycznie” w kategorii „Gmina powyżej 30 000 mieszkańców”. Celem Konkursu było wyłonienie, nagrodzenie oraz promocja tych gmin, które podejmą kroki w celu aktywnej promocji regionu. W konkursie wzięło udział 67 gmin.
- Akcja Społeczna „Przejrzysta Polska”. Celem akcji, w której Miasto uczestniczy od 2005 roku, jest poprawa jakości życia publicznego oraz stworzenie wizerunku przejrzystego, skutecznego i uczciwego samorządu. W marcu 2006 roku miasto wyróżnione zostało certyfikatem za udział w tej Akcji, m.in. za opracowanie i wdrożenie Katalogu Usług świadczonych w Urzędzie, Kodeksu Etyki pracowników Urzędu, programu współpracy z organizacjami pozarządowymi.
- W latach 2007 i 2008 Miasto Koszalin uczestniczyło w tworzonym przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej „Forum Przejrzysta Polska”. Celem pracy w Forum jest wymiana doświadczeń między samorządami oraz opracowanie procedur pozwalających na audyt wewnętrzny najistotniejszych rozwiązań wdrożonych w ramach „Przejrzystej Polski”.
- Od 2007 roku Miasto Koszalin uczestniczy w Konkursie „Teraz Polska”. Konkurs ma na celu wyłonienie najlepszych, pod względem gospodarności oraz atrakcyjności dla mieszkańców i przedsiębiorców, gmin w Polsce, i wyróżnienie ich Godłem „Teraz Polska”.
- Od 7 lipca 2009 roku Miasto Koszalin posiada Certyfikat Systemu Zarządzania Jakością zgodny z wymaganiami normy PN-EN ISO 9001:2009⁵¹.

Analiza funkcjonowania miasta w latach 2006-2010 pozwala na stwierdzenie, iż był to okres zrównoważonego jego rozwoju, i to we wszystkich dziedzinach. Sprawdził się system zarządzania miasta i efektywne działanie – mimo sprzeczności wewnątrz Rady Miasta. Przyciągnięto do miasta inwestorów, którzy zainwestowali ponad 1 milion zł. Wymienić tu trzeba CH Forum, Makro, Castoramę, Galerię Kosmos, nową halę widowiskowo-sportową, przeprawę przez Jamno, przewozy szynobusem, inteligentny Koszalin, portal edukacyjny i inne.

Miasto, w ciągu tych czterech lat, zainwestowało około 140 mln zł. W ramach zawartych umów realizowane są projekty o wartości 209 mln zł, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej wynosi około 102 mln złotych. Miasto modernizuje się we wszystkich dziedzinach, może się poszczycić sukcesami na miarę kraju⁵².

⁵¹ Podsumowanie kadencji 2006-2010, s. 3-4.

⁵² Tamże, s. 2.

14 maja 2009 roku do Koszalina przyjechał prof. Lech Kaczyński, Prezydent RP.

Relację z pobytu Prezydenta RP, prof. Lecha Kaczyńskiego, na łamach „Głosu Koszalińskiego” opublikowała red. Marzena Sutryk:⁵³ „W Koszalinie prezydent spędził trzy godziny. Na początek odwiedził sanktuarium na Górze Chełmskiej, gdzie powitali go prezydent Koszalina Mirosław Mikietyński i biskup diecezji Edward Dajczak. Stamtąd Lech Kaczyński pojechał na wykład na Politechnikę Koszalińską. Miał mówić o tożsamości polskiej młodzieży w jednoczącej się Europie. I mówił, bez żadnej »ściągi«, czy choćby najmniejszych notatek. Wszystko z głowy.

Wielokrotnie podkreślał, że młodzi ludzie powinni być dumni z tego, że są Polakami. – Nie mamy powodów do kompleksów – przekonywał. Wtedy też padło pytanie studentów o województwo środkowopomorskie. – Zawsze byłem zwolennikiem tego województwa – mówił zebranym Lech Kaczyński. – Gdyby mnie ponad 10 lat temu zapytano, ile ma być województw, to powiedziałbym, że około 30. Utworzenie teraz województwa to ogromne przedsięwzięcie, ale sądzę, że prędzej, czy później to nastąpi”.

Potem, na spotkaniu z mieszkańcami przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego, mówił:

– „Świetnie pamiętam, że ten budynek był budynkiem Urzędu Wojewódzkiego [wskazał na sąsiadujący z placem Zwycięstwa ogromny obiekt; za to dostał brawa od ludzi]. To zniknęło, tak jak 2 tysiące miejsc pracy. Można mi zarzucić, że mówię o tym dlatego, że jestem wśród was. Ale tak nie jest. Jest wielu świadków, którzy znają moje zdanie, że województwo środkowopomorskie jest potrzebne. Potrzebny jest tu wojewoda, który będzie gospodarzem tej ziemi. Życzę wam, żeby do tego budynku wrócił ten urząd, który był tu przez pół wieku. Ale nie wiem, kiedy to się zdarzy. Ja nie mogę powołać województwa, to musi zrobić parlament”.

Pobyt Prezydenta L. Kaczyńskiego na Politechnice Koszalińskiej 14 maja 2009 roku wspomina ówczesny rektor, prof. Tomasz Krzyżyński⁵⁴:

„Pan Prezydent Lech Kaczyński odwiedził naszą uczelnię 14 maja ubiegłego roku. Wizyta głowy państwa okazała się dużym przedsięwzięciem organizacyjnym. Jej szczegóły zostały



Powitanie Prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego przez JM Rektora Politechniki Koszalińskiej prof. dr. hab. inż. Tomasza Krzyżyńskiego. Fot. A. Paczkowski



Prezydent Lech Kaczyński podczas wykładu na Politechnice Koszalińskiej. Fot. A. Paczkowski

⁵³ M. Sutryk, *Lech Kaczyński był w naszym regionie w maju 2009 r.*, „Głos Koszaliński” z 16 kwietnia 2010 r.

⁵⁴ Wypowiedź Rektora dla: „Miasto. Tygodnik Koszaliński” z 16-22 kwietnia 2010 r., przedstawiona także w „Biuletynie Rektora Politechniki Koszalińskiej”, nr 2 z kwietnia 2010 r., s. 1-2.

dokładnie omówione z Kancelarią Prezydenta oraz Biurem Ochrony Rządu. Po przyjeździe na Uczelnię Pan Prezydent najpierw udał się do mojego gabinetu. Towarzyszyli mu ministrowie z Kancelarii Prezydenta. Następnie przeszliśmy do Sali senatu, gdzie Prezydent Kaczyński spotkał się z przedstawicielami Parlamentu Studentów Politechniki Koszalińskiej oraz byłymi rektorami naszej uczelni. Wpisał się również do kroniki. Potem był wykład na temat „Pytanie o tożsamość młodzieży polskiej w jednoczącej się Europie Narodów. Wygłosił go z pamięci, nie potrzebował jakichkolwiek notatek.

W wykładzie uczestniczyli nasi studenci, którzy mogli zadawać Panu Prezydentowi pytania. Na auli byli obecni nie tylko przedstawiciele Politechniki Koszalińskiej, ale również rektorzy innych koszalińskich uczelni, parlamentarzyści, radni. Wykład był transmitowany do dwóch innych auli, gdzie przekaz mogli śledzić uczniowie szkół średnich oraz słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Kolejnym punktem wizyty była konferencja prasowa z udziałem mediów lokalnych. Tuż przed jej rozpoczęciem miałem chwilę, aby porozmawiać z Panem Prezydentem sam na sam. Wspominał wtedy swoje liczne, jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, wizyty w Koszalinie”.

Wizytę Prezydenta RP wspominała także Zuzanna Nowak, ówczesna przewodnicząca Parlamentu Studentów PK:

„Wizyta pana prezydenta była dla nas wszystkich niezwykle ważnym, podniosłym wydarzeniem. Chociaż Lech Kaczyński miał bardzo napięty grafik pobytu w Koszalinie i nie miałam okazji porozmawiać z nim w cztery oczy, to wywarł na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Był bardzo sympatyczny, wszystkich traktował tak samo, czy to studenta, czy kogoś z władz uczelni. Życzył nam wszystkim powodzenia w nauce. Bardzo się cieszę, że mogłam go spotkać.

Poza tym poznaliśmy kilka osób z Kancelarii Prezydenta. Kiedy usłyszałam o tej tragedii pod Smoleńskiem, zaczęłam szukać informacji o tym, czy one też były na jego pokładzie. Po przekonaniu się, że tak, przeżyłam kolejny wstrząs”.

* * *

Pod koniec swojej drugiej kadencji prezydent Mirosław Mikietyński tradycyjnie udzielił wywiadu dziennikowi tygodnika „Miasto”. Prezydent zaakcentował, że wiele inwestycji rozpoczętych w poprzedniej kadencji udało się zrealizować w drugiej kadencji. W programie przyjął założenie, że Koszalin powinien być zapleczem dla pasa nadmorskiego, zapleczem gospodarczym, logistycznym i turystycznym. W mieście ważną inwestycją okazało się „Forum” (obecnie „Atrium”). Filarem rozwoju miasta, obok sfery gospodarczej i przemysłowej, jest sektor publiczny. Dobrze rokuje też projekt na promocję miasta. Prezydent identyfikował się z nowym hasłem promocyjnym: „Koszalin – pełnia życia”, które wykreować mogą – jego zdaniem – obywatele miasta. Ale jest to zadanie „najlepiej na całe pokolenie”. „Forum” powinno stać się początkiem nowej dzielnicy przemysłowej. Przyłączenie do miasta Jamna i Łabusza prezydent uznał za element budowy wizerunku miasta nadmorskiego.

Na bardzo osobiste pytanie, czy prezydent będzie kandydował na trzecią kadencję, odpowiedział: „Bardzo chciałbym, ale nie będzie następnej kadencji. (...) Nie ukrywam, że moja choroba jest

zyciowo przykra. Podkreślił: włożyłem wiele wysiłku w rozwój Koszalina i uważam, że powinienem wskazać następcę, pod warunkiem, iż któryś z nich spełni wszystkie albo chociaż większość moich oczekiwań – to tak. Wskażę go wyborcom”⁵⁵.

Niestety, w czerwcu 2010 roku prezydent M. Mikietyński z powodu pogarszającego się stanu zdrowia odszedł na urlop, a następnie na zwolnienie zdrowotne, powierzając Piotrowi Jedlińskiemu, sekretarzowi miasta pełnienie jego obowiązków.

Prezydent zdecydował, że w najbliższych wyborach na prezydenta miasta poprze Piotra Jedlińskiego i wydał oświadczenie⁵⁶:

„Uznałem, że stan mojego zdrowia sprawia, iż nie mogę już dłużej odpowiedzialnie pracować. W związku z tym rozważyłem dwie możliwości: 1) podanie się do dymisji, 2) pójść na urlop i zwolnienie lekarskie. Pierwsza możliwość oznaczałaby wcześniejsze wybory faktycznie na kilka miesięcy przed wyborami powszechnymi do samorządu. Takie rozwiązanie przyniosłoby miastu i mieszkańcom niepotrzebne zawirowania i z pewnością nie wpłynęłoby korzystnie na trwającą obecnie intensywną realizację zadań i budżetu miasta. Druga możliwość związana jest z pełnym zaufaniem do Was jako moich najbliższych Współpracowników i wiarą, że doprowadzicie – w poczuciu obowiązku – nasze wspólne zadania do końca, na zasadach, które wypracowaliśmy podczas dotychczasowej współpracy. Wierzę, jestem przekonany, że sprostacie tym wyzwaniom. Aby to ułatwić, muszę wskazać swojego zastępcę, który będzie dobrym gospodarzem Koszalina. Każdy z Was ma wiele zalet. Ale zastępca może być tylko jeden. Przemawiać za nim powinny trzy argumenty: 1) doświadczenie w pracy w samorządzie i administracji, 2) długość i jakość współpracy ze mną, 3) szansa na wygranie wyborów prezydenckich w Koszalinie. Te właśnie argumenty przemawiają za Piotrem Jedlińskim. Dlatego jego wyznaczam na mojego zastępcę i liczę na owocną współpracę. Wierzę, że jest to dobra, racjonalna decyzja podjęta przeze mnie zgodnie z własnym sumieniem. Z pożytkiem dla mieszkańców Koszalina. Dla mnie osobiście to rękojmia dalszej realizacji mojej wizji miasta, rękojmia sprawowania funkcji Prezydenta w dotychczasowy sposób. Sposób, który mieszkańcy Koszalina dwukrotnie obdarzyli tak dużym zaufaniem.

Mirosław Mikietyński
Prezydent Miasta Koszalina”

Przed wyborami do Rady Miejskiej na kadencję 2010-2014 swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta miasta zgłosił dr Artur Wezgraj, kanclerz Politechniki Koszalińskiej, reprezentujący Stowarzyszenie „Lepszy Koszalin”, które powstało w listopadzie 2009 roku. Udział w stowarzyszeniu zadeklarowali nauczyciele, naukowcy, lekarze, prawnicy, ludzie biznesu, zaangażowani w budowę społeczeństwa obywatelskiego, politykę inwestycyjną na rzecz rozwoju miasta. Za priorytet uważano inwestowanie w układ komunikacyjny i drogowy⁵⁷.

⁵⁵ *Wszystko w rękach opatrności. Rozmowa Piotra Pawłowskiego z Mirosławem Mikietyńskim, prezydentem Koszalina*, „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, 9 X 2009 r.

⁵⁶ Tamże, „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, 11-17 VI 2010 r.

⁵⁷ *Lepsza wizja na przyszłość. Z Arturem Wezgrajem rozmawia Jarosław Mroczek*, „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, 2010 r., 29 – 31 stycznia.

2.7. Kadencja 2010-2014

W roku 2013 sytuacja finansowa miasta przedstawiała się następująco: ogółem w budżecie planowano kwotę 468 989 232 zł, wykonano: 445 661 490 zł. W gminie dochody zaplanowano na kwotę 331 100 537 zł, a wykonanie na 315 956 019 zł, natomiast w powiecie odpowiednio 137 888 695 i 129 705 471 zł. Założono deficyt 26 811 878 zł, wykonano na kwotę 15 821 367 zł.

W sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2013 roku podkreślono, że osiągnięto wysokie wpływy w kwocie 445,7 mln zł (95,0% planu). Zrealizowano wydatki w wysokości 461,5 mln zł (93,1%), mieszcząc się w ustalonych limitach. Deficyt został pokryty wolnymi środkami obrotowymi z lat ubiegłych (wczesnych) oraz środkami uzyskanymi z kredytu. Ogółem budżet miasta został zrealizowany prawidłowo w kwocie 566,4 mln zł (97,2% planu). Na koniec roku stan zadłużenia miasta wynosił 246,5 mln zł⁵⁸.

Do najważniejszych zadań inwestycyjnych realizowanych w 2013 roku należały:

- budowa Filharmonii Koszalińskiej,
- przebudowa Rynku Staromiejskiego,
- budowa dróg stanowiących zewnętrzny pierścień komunikacyjny miasta (ul. Gnieźnińska – ul. BOWiD),
- modernizacja ulic miejskich: Bohaterów Warszawy, Rolnej, Wojska Polskiego, Szymanowskiego,
- uzbrojenie terenów pod Słupską Specjalną Strefę Ekonomiczną Kompleks Koszalin oraz terenów pod budownictwo mieszkaniowe,
- budowa Domu Pomocy Społecznej,
- budowa ścieżek rowerowych,
- budowa dróg na osiedlach mieszkaniowych,
- realizacja projektów w zakresie infrastruktury telekomunikacyjnej (Inteligentny Koszalin)⁵⁹.



Ulotka wyborcza Piotra Jedlińskiego – kandydata na prezydenta Koszalina, 5 grudnia 2010 r.

⁵⁸ *Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Koszalin za 2013 rok (...)*, Koszalin 27 marca 2014 r., s. 1-5.

⁵⁹ Tamże, s. 10.

Były to zadania o dużym znaczeniu dla miasta, dofinansowane ze środków Unii Europejskiej. Kontynuowano uzbrojenie strefy zorganizowanej działalności inwestycyjno-przemysłowej, budowę zewnętrznego układu komunikacyjnego miasta, budowę siedziby Filharmonii Koszalińskiej, przebudowę Rynku Staromiejskiego. W zakresie rozwoju telekomunikacyjnego oraz programu e-Koszalin realizowane były projekty mające na celu przeciwdziałanie cyfrowemu wykluczeniu mieszkańców i uczniów, monitoring wizyjny miasta oraz budowa sieci teledziękowej.

Inwestycje dofinansowane z budżetu państwa dotyczyły także drogownictwa (ul. Rolna, ul. Bohaterów Warszawy). Budowa Domu Pomocy Społecznej przy Ulicy Morskiej dofinansowana została z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ponadto zrealizowano projekt dotyczący budowy placów zabaw w szkołach podstawowych pn. „Radosna Szkoła”.

Podsumowując VI kadencję Rady Miejskiej Koszalina podkreślić warto osiągnięcia samorządu miasta, zwłaszcza w sferze inwestycji drogowych, oświatowych i kulturalnych: oddanie

do użytku obwodnicy miasta, budowa gmachu filharmonii, zwiększenie liczby miejsc w miejskich żłobkach i przedszkolach, wprowadzenie Karty Dużej Rodziny, uchwalenie budżetu obywatelskiego. Skutecznie sięgano po fundusze europejskie i pożytecznie je wykorzystywano. Uzyskane środki przeznaczano przede wszystkim na budowę i remonty dróg, rewitalizację Parku Książąt Pomorskich i wspomnianą budowę Filharmonii Koszalińskiej.

W mieście usprawniona została sieć komunikacyjna, podwyższono ceny biletów, ale zakupiono nowe autobusy. Mimo podwyżki cen biletów dotacja na miejską komunikację sięgnęła kwoty 9 mln złotych. Powstała obwodnica odciąża ruch drogowy w mieście. Natomiast radni Lepszego Koszalina krytykowali przebudowę Rynku Staromiejskiego i budowę aquaparku, zbyt dużego na potrzeby Koszalina⁶⁰.



Ulotka wyborcza
Władysława Husejki (2011 r.)

⁶⁰ E. Marczak, *Podsumowanie VI kadencji samorządu*, „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, 7-13 listopada 2014 r.

2.8. Wybory 2014

Przed drugą turą wyborów na prezydenta miasta podział głosów był wyrównany: 12 głosów na PO i 12 głosów na koalicję Lepszy Koszalin, PiS i SLD. Krystyna Kościńska zadeklarowała się jako radna niezależna, wobec braku akceptacji dla współpracy SLD z PiS oraz aktywne zaangażowanie się SLD w drugiej turze na rzecz Artura Wezgraja.

30 listopada 2014 roku, Piotr Jedliński, z listy Komitetu Wyborczego Platformy Obywatelskiej, wybrany został Prezydentem Koszalina, uzyskując 19 005 głosów (55,36%). Artur Wezgraj uzyskał 15 327 głosów (44,64%). Głosów nieważnych oddano 326.

W grudniu odbyła się Inauguracyjna Sesja Rady Miejskiej VII kadencji. Po przedstawieniu wyników wyborów, poszczególni radni odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli uroczyste ślubowanie, które złożyło 24 radnych, ponieważ Piotr Jedliński, choć został wybrany na radnego, to z uwagi na wybór go na prezydenta miasta, nie przyjął mandatu.

Klub Platformy Obywatelskiej zgłosił kandydaturę Krystyny Kościńskiej na Przewodniczącą Rady Miejskiej. W tajnym głosowaniu poparło ją 13 z 24 głosujących. Stanowisko Przewodniczącej uzyskała dzięki głosowi radnego Mirosława Skórki. Opozycja wskazała jako kontrkandydata Artura Wezgraja, którego poparło 11 osób⁶¹. Po wyborze Przewodniczącego wybrano jego zastępców. Wbrew woli radnych PiS i zakazowi szefa regionu Prawa i Sprawiedliwości o wchodzenie w koalicje i porozumienia z PO, radny Mirosław Skórka został zgłoszony i wybrany na wiceprzewodniczącego przez Platformę Obywatelską. Radny Mirosław Skórka wraz ze swoją córką, radną Oliwią Skórka, głosowali za wszystkimi kandydaturami z Platformy Obywatelskiej. Drugim wiceprzewodniczącym został Andrzej Jakubowski z PO. W prezydium Rady nie znalazło się miejsce dla reprezentantów drugiego co do wielkości klubu radnych Lepszego Koszalina.

Kolejne dni przyniosły nowe niespodzianki. Poseł Czesław Hoc, szef PiS w okręgu koszalińskim, skierował do prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego oraz do rzecznika dyscyplinarnego PiS, wniosek o zawieszenie w prawach członka partii Anny Mętlewicz oraz Mirosława Skórki. Poseł Hoc ogłosił, że jeśli chodzi o Annę Mętlewicz, to zawieszenie wynika z poparcia kandydata na prezydenta, mimo decyzji zarządu okręgu o nieudzieleniu poparcia żadnemu z kandydatów. Natomiast Mirosław Skórka wbrew decyzji klubu PiS głosował razem z Platformą i przyjął stanowisko wiceprzewodniczącego rady miejskiej⁶².

W trakcie kampanii wyborczej P. Jedliński złożył mieszkańcom Koszalina szereg deklaracji⁶³:

- kontynuację obranych w poprzedniej kadencji kierunków rozwoju Koszalina,
- skupienie się na potrzebach mieszkańców,
- poprawę warunków życia w Koszalinie,
- tworzenie nowych miejsc pracy, m.in. w nowej dzielnicy przemysłowej Koszalina oraz Specjalnej Strefie Ekonomicznej,

⁶¹ M. Burzyński, *Wybory pod lupą – zakończone*, „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, nr 49, 5-11 grudnia 2014 r.; także: M. Pisera, *Druga kadencja Piotra Jedlińskiego*, „Tygodnik Koszaliński”, nr 49, 5-11 grudnia 2014 r.

⁶² *Pierwsza sesja z niespodziankami*, „Koszalin Bliżej”, grudzień 2014.

⁶³ M. Pisera, *Druga kadencja Piotra Jedlińskiego*, dz. cyt.

- powołanie pełnomocnika ds. zatrudnienia, który ma ułatwić przedsiębiorcom znalezienie wykwalifikowanej kadry a pracownikom możliwość nauki i zdobywania doświadczenia w firmach zainteresowanych przyjęciem pracowników,
- poprawę infrastruktury niezbędnej dla rozwoju koszalińskich przedsiębiorców: np. przy ul. Władysława IV – podobną do tej powstałej przy ul. Lnianej i Różanej,
- budowę nowego złołka w Koszalinie,
- wprowadzenie Karty Seniora na wzór Koszalińskiej Karty Dużej Rodziny i Budżetu Obywatelskiego,
- wprowadzenie zwyczaju witania każdego nowo narodzonego obywatela Koszalina wyprawką ufundowaną przez miasto,
- budowę kolejnych mieszkań przez Koszalińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, nowych miejsc zabaw i rekreacji w mieście,
- kompleksowe zagospodarowanie Góry Chełmskiej, w tym m.in. utworzenie nowych ścieżek rowerowych,
- wprowadzenie na terenie Koszalina rowerów miejskich, które będzie można wypożyczać,
- kontynuację remontów ulic i budowę nowych odcinków dróg, które mają m.in. umożliwić wjazd do miasta od strony planowanej od przyszłego roku obwodnicy Koszalina wzdłuż drogi ekspresowej S6,
- rewitalizację Śródmieścia,
- budowę Miejskiej Hali Targowej oraz Centrum Edukacji – Mały Kopernik,
- intensywną rozbudowę miasta w kierunku morza – budowę Portu Jachtowego Koszalin na jeziorze Jamno.

A wszystko to (w tym miejscu przytaczamy ważne zdanie w tej kampanii) „będę realizował przy ścisłej współpracy i w oparciu o bieżące konsultacje z mieszkańcami”.

15 stycznia 2014 roku prezydent Koszalina ogłosił, że miasto ostatecznie zrezygnowało z budowy lotniska regionalnego w Zegrzu Pomorskim. Stało się to wskutek decyzji zarządu województwa zachodniopomorskiego, a także Komisji Europejskiej. Z opinii unijnych ekspertów wynikało, że rocznie Koszalin musiałby dopłacać do lotniska 10-12 mln złotych. Na uruchomienie lotniska Koszalin musiałby wyłożyć 110 mln złotych⁶⁴.

W kwietniu 2015 roku prezydent P. Jedliński wybrany został nowym prezydentem polskiej części Euroregionu Pomerania. Wcześniej, w latach 2007-2010, funkcję tę pełnił prezydent Mirosław Mikietyński. Skarbnikiem organizacji wybrano Tomasza Czuczaka. W Radzie Euroregionu zasiadają też Krystyna Kościńska i Tomasz Czuczak. Budżet Intereg to 134 miliony złotych. Mogą być przeznaczone na zorganizowaną wymianę młodzieży i dzieci, remont amfiteatru, budowę nowych ścieżek rowerowych, przedsięwzięcia w dziedzinie ochrony środowiska.

⁶⁴ M. Sutryk, *Lotnisko nam odleciato*, „Głos Koszaliński”, nr 12, 16 stycznia 2014 r.

Euroregion Pomerania został formalnie utworzony 15 grudnia 1995 roku w Szczecinie. Rozciąga się na powierzchni 41 tys. km², a zamieszkały jest przez ponad 3,4 mln mieszkańców⁶⁵.

4 marca 2015 roku publicznie, drogą losowania, wybrano Koszalińską Radę Seniorów. Swoich kandydatów przedstawił też prezydent P. Jedliński. Na jedno miejsce w radzie było siedmiu chętnych. Członkowie Rady reprezentują 27 tys. mieszkańców powyżej 60 lat. W skład 15-osobowej rady weszli także przedstawiciele wybrani przez Radę Miejską⁶⁶.

W kampanii wyborczej do parlamentu (sejmu) PiS deklaruje poparcie dla powstania województwa środkowopomorskiego, budowy dróg ekspresowych S6, S10 i S11, kolei ekspresowych ze składami Pendolino, powstania zespołu portów Kołobrzeg-Darłowo z centrum logistycznym w Koszalinie, zdjęcia z Gąsek widma budowy elektrowni atomowej. Deklaracje te posłowie potwierdzili po wyborach⁶⁷.

W wyniku październikowych wyborów w 2015 roku do Sejmu z okręgu koszalińskiego weszło trzech posłów z PO (Marek Hok, Stanisław Gawłowski i Paweł Suski), trzech z PiS (Czesław Hoc, Paweł Szefernaker i Małgorzata Golińska), Kukiz'15 wprowadziła Stefana Romeckiego z Koszalina, a Nowoczesna Radosława Lubczyka. Do senatu ponownie wybrano Piotra Zientarskiego z Koszalina.

Mozaikę polityczną Koszalina uzupełnia koło Młodych Demokratów, mające w programie propagowanie liberalizmu gospodarczego, integracji europejskiej i wartości kultury chrześcijańskiej. 30 stycznia 2016 roku po Łukaszu Drażkiewicz, nowym przewodniczącym koła, został Maciej Ziemiński⁶⁸.



Koszalin, 18 maja 2015 r.
Spotkanie z dr. Andrzejem Dudą, kandydatem na prezydenta RP na Rynku Staromiejskim.
Fot. A. Marciniewski



Przy pomniku św. Jana Pawła II.
Fot. A. Marciniewski



Koszalin, 29 sierpnia 2015 r.
Spotkanie mieszkańców miasta z Beatą Szydło.
Fot. A. Marciniewski

⁶⁵ „Fakty. Tygodnik Koszaliński”, 3 kwietnia 2015 r.

⁶⁶ WM, *Koszalińska Rada Seniorów kompletna*, „Fakty. Tygodnik Koszaliński”, 25 lutego – 5 marca 2015 r.

⁶⁷ E. Marczak, *Podziękowali wyborcom za głosy*, „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, 6-12 listopada 2015 r.

⁶⁸ K. Hońko, *Pełna wyzwania sytuacja Młodych Demokratów*. Rozmowa z Maciejem Ziemińskim, „Fakty. Tygodnik Ko-

2.9. Partnerska współpraca miasta

2.9.1. Związek Miast Polskich

Na podstawie Uchwały Rady Miejskiej z dnia 28 października 1993 roku Koszalin przystąpił do Związku Miast Polskich. Zarząd Związku przyjął Koszalin w poczet swoich członków z dniem 1 grudnia 1993 roku. Związek ma na celu wspieranie idei samorządu terytorialnego oraz obronę i promowanie interesów i potrzeb miast, wymianę doświadczeń, dążenie do gospodarczego i kulturalnego rozwoju miast polskich. Reprezentanci związku biorą aktywny udział w posiedzeniach Senackich i Sejmowych Komisji, uczestniczą w rozmowach z rządem. Działalnością Związku jest promocja miast, polegająca na atrakcyjnym przedstawieniu możliwości gospodarczych miast partnerom zagranicznym i krajowym.

2.9.2. Zachodniopomorska Regionalna Organizacja Turystyczna

Powołana została na zebraniu założycielskim w dniu 15 lutego 2001 roku. Dwunastu członków założycieli (w tym województwo zachodniopomorskie) zadeklarowało chęć tworzenia w województwie ROT-u w formie związku stowarzyszeń.

Miasto Koszalin przystąpiło do ZROT na podstawie Uchwały Rady Miejskiej nr V/40/2011 z dnia 20 stycznia 2011 roku. Podstawowe cele organizacji to:

- kreowanie wizerunku województwa zachodniopomorskiego jako regionu atrakcyjnego turystycznie,
- integrowanie środowisk samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego oraz osób, instytucji i organizacji zainteresowanych rozwojem turystycznym województwa zachodniopomorskiego,
- stworzenie regionalnego systemu informacji turystycznej oraz włączenie go w krajowe zarządzanie systemem „IT”,
- wspomaganie tworzenia lokalnych organizacji turystycznych,
- działanie na rzecz poprawy infrastruktury turystycznej,
- kumulowanie środków finansowych na rzecz rozwoju turystyki.

2.9.3. Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu „Pomerania”

Koszalin został przyjęty w poczet członków SGPE „Pomerania” 14 grudnia 2001 roku. Realizacja zadań i celów Stowarzyszenia odbywa się na wielu płaszczyznach poprzez: poszukiwanie oraz pozyskiwanie pozabudżetowych źródeł finansowania zadań, w tym również organizacja szkoleń i spotkań informacyjnych dla wnioskodawców, podejmowanie działań na rzecz promocji gmin i miast członkowskich Stowarzyszenia, obsługa finansowa i merytoryczna programów Polsko-Niemiec-

szaliński”, 12 lutego 2016 r.

kiej Współpracy Młodzieży oraz organizacja szkoleń dla organizatorów i opiekunów wymiany, kształcenie w zakresie problematyki Unii Europejskiej, pomoc w nawiązywaniu i rozwoju kontaktu, współpraca w strukturach Prezydium i Rady Euroregionu Pomerania, wspieranie i rozwijanie samorządności gmin, reprezentowanie interesów gmin, informowanie społeczności lokalnych o idei integracji europejskiej, koordynowanie i wspieranie współpracy przygranicznej w regionie.

30 marca 2011 roku na członka Zarządu Stowarzyszenia wybrany został Prezydent Miasta Koszalina Piotr Jedliński.

2.9.4. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Pomorza Środkowego w Koszalinie

Powstało z dniem 26 kwietnia 2002 roku, kontynuując działalność i zadania Związku Gmin Pomorza Środkowego w Koszalinie, utworzonego w 1994 roku przez władze gmin Będzino, Manowo, Mielno, Sianów oraz miasto Koszalin. 17 grudnia 2010 roku, na podstawie Uchwały nr 22/6/2010 Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Pomorza Środkowego, Prezydent Koszalina Piotr Jedliński został wybrany na stanowisko Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Pomorza Środkowego.

Głównym celem Stowarzyszenia jest wspieranie idei samorządu terytorialnego, obrony wspólnych interesów oraz współdziałania na rzecz harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego członków.

2.9.5. Stowarzyszenie Gmin, Powiatów i Województw „Droga S11”

Uchwałą Nr VIII/61/2007 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 15 marca 2007 roku miasto Koszalin przystąpiło do Stowarzyszenia i przyjęło jego statut. W dniu 10 stycznia 2011 roku odbyło się V Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Gmin, Powiatów i Województw „Droga S11”, podczas którego Prezydent Miasta Koszalina, Piotr Jedliński, uchwałą nr 11/2011 został wybrany Wiceprezesem Zarządu Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie realizuje cele m.in. poprzez: reprezentowanie interesów jednostek samorządu terytorialnego na forum ogólnopolskim i międzynarodowym, podejmowanie inicjatyw, promowanie oraz aktywne popieranie wszelkich działań mających na celu budowę drogi ekspresowej S11, inspirowanie i podejmowanie wspólnych inicjatyw służących społeczno-gospodarczemu rozwojowi gmin i powiatów, nawiązywanie kontaktów zagranicznych, prowadzenie pracy informacyjnej, konsultacyjnej i programowej mającej na celu budowę drogi ekspresowej S11, prowadzenie działalności wydawniczej, szkoleniowej i promocyjnej dotyczącej problematyki Stowarzyszenia i jego członków, organizację szkoleń, konferencji, seminariów, wystaw, wyjazdów studyjnych oraz prezentacji, koordynowanie i wspieranie współpracy na rzecz budowy drogi ekspresowej S11.

2.9.6. Stowarzyszenie Samorządowe S6

21 listopada 2013 roku Rada Miejska podjęła uchwałę o utworzeniu „Stowarzyszenia Samorządowego S6”. Paragraf 1 tej uchwały brzmi: „*W celu wspierania idei samorządu terytorialnego oraz*

obrony i realizacji wspólnych interesów Gmina Miasto Koszalin wyraża wolę utworzenia »Stowarzyszenia Samorządowego S6« jako formę współdziałania wspólnot samorządowych na rzecz budowy drogi ekspresowej S6».

Droga ekspresowa S6 ma przebiegać przez obszar 38 samorządów. 22 listopada 2013 roku w Kobylnicy 16 przedstawicieli samorządów utworzyło stowarzyszenie, by lobbować przyspieszenie realizacji inwestycji drogowej S6 od Szczecina do Gdańska. Prezesem Stowarzyszenia wybrano Piotra Jedlińskiego, prezydenta Koszalina. W składzie władz Stowarzyszenia znajdują się m.in. przedstawiciele Goleniowa, Kołobrzegu, Sławna, Słupska. Obecnie członkami stowarzyszenia jest 21 samorządów.

2.9.7. Związek Miast Bałtyckich

Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 20 marca 1998 roku miasto Koszalin przystąpiło do Związku Miast Bałtyckich. Związek Miast Bałtyckich powołano w 1991 roku, celem rozwijania współpracy i wymiany doświadczeń między miastami członkami. Do Związku należy ponad 100 miast z 10 państw Morza Bałtyckiego. Podstawowymi celami Związku są m.in.: udzielanie poparcia i pomocy miastom członkowskim w prowadzeniu prac badawczych, a także publikowaniu wydawnictw poświęconych problematyce Morza Bałtyckiego i obszarów do niego przylegających, promocja zainteresowania historią, ekologią i dziedzictwem kulturalnym regionu bałtyckiego, współdziałanie w zakresie ochrony walorów krajobrazowych regionu, jak również ochrona dóbr kulturalnych i historycznych, udzielanie poparcia wszelkim staraniom zmierzającym do rozwoju kontaktów międzyludzkich, w szczególności między młodzieżą miast członkowskich, współdziałanie i podejmowanie inicjatywy z rządami państw regionu bałtyckiego oraz z organizacjami międzynarodowymi na rzecz rozwiązywania problemów wynikających z rozwoju gospodarczego Regionu Morza Bałtyckiego oraz ochrony środowiska naturalnego Morza Bałtyckiego, utrzymywanie kontaktu ze strukturami Unii Europejskiej oraz z Radą Europy.

2.9.8. Związek Miast Hanzeatyckich

Międzynarodowy Związek Hanzy powstał w 1980 roku na I Zjeździe Miast Hanzeatyckich w Zwolle w Holandii. Jego celem jest kontynuacja tradycji XVI-wiecznej Hanzy, a przede wszystkim pielęgnowanie współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy miastami hanzeatyckimi. Główne zadania Hanzy, to: prezentacja historycznych korzeni oraz współczesnego dorobku miast Hanzy, pielęgnowanie wspólnoty hanzeatyckiej, integracja miast związku, stymulowanie nawiązywania bezpośrednich kontaktów międzyludzkich, stworzenie form wymiany inicjatywy gospodarczych, kulturalnych i turystycznych, prezentacja dorobku miast członkowskich, działania w kierunku integracji osób niepełnosprawnych ze światem ludzi zdrowych oraz współpraca organizacji pozarządowych z miast hanzeatyckich.

2.9.9. Honorowe wyróżnienia Rady Europy

Gmina Miasto Koszalin ma podpisane umowy o współpracy partnerskiej z 11 miastami europejskimi i 1 azjatyckim. Koszalin należy do grona miast, które podejmują wiele inicjatyw na rzecz promowania myśli europejskiej oraz budowania zjednoczonej Europy. Wyrazem uznania dla tych działań społeczności lokalnej są zaszczytne wyróżnienia Rady Europy: Dyplom (1998), Honorowa Flaga Rady Europy (1999) oraz Honorowa Tablica Rady Europy, którą Koszalin otrzymał w 2001 roku decyzją Podkomitetu ds. Nagród Europejskich Rady Europy.

2.9.10. Miasta partnerskie Koszalina

Po odzyskaniu niepodległości, po 1989 roku Miasto zawarło szereg umów o wzajemnej współpracy:

- 1 grudnia 1990 roku z miastem Neumünster w Republice Federalnej Niemiec,
- 26 października 1990 roku z miastem Gładsaxe w Danii,
- 1993 roku z miastem Lida w Republice Białoruskiej,
- 31 maja 1993 roku z miastem Bourges w Republice Francji,
- 21 marca 1995 roku z dzielnicą Berlina Tempelhof-Schöneberg,
- 28 maja 2004 roku z miastem Kristianstad w Szwecji,
- 28 października 2004 roku z miastem Schwedt nad Odrą w Republice Federalnej Niemiec,
- 30 czerwca 2005 roku z miastem Albano Laziale w Republice Włoskiej,
- 2007 roku z miastem Fuzhou w Chińskiej Republice Ludowej,
- 24 września 2009 roku z miastem Seinäjoki w Republice Finlandii,
- 28 stycznia 2010 roku z miastem Iwano-Frankiwnsk w Republice Ukrainińskiej.

2.10. Organizacje pozarządowe (wybrane przykłady)

2.10.1. Stowarzyszenie Przyjaciół Koszalina

Stowarzyszenie utworzone zostało przez grono działaczy emocjonalnie związanych z miastem, którzy postawili przed sobą cel, aby utrwalić wśród mieszkańców przywiązanie do miasta. W grupie założycielskiej znalazły się osoby o dużym autorytecie, dorobku publicystycznym i naukowym, cieszący się powszechnym szacunkiem wśród Koszalinian. Byli wśród nich – prezydent Koszalina Henryk Sobolewski, był prezydent Bernard Kokowski, prezydent dr Antoni Grzechowski, doc. dr Tadeusz Gasztold, kanclerz BWSH dr Roman Skeczkowski, dyrektor Archiwum Państwowego – dr Adam Wirski, prof. Borys Storch, pisarz Czesław Kuriata, Janusz Bastrzyk – dyrektor MOK, dyrektor Koszalińskiej Biblioteki Publicznej – Andrzej Ziemiński, fotograf Zdzisław Pacholski, historyk dr Anna Bojar-Fijałkowska, archeolog Ignacy Skrzypek, długoletni dyrektor I LO im. St. Dubois i wiceprzewodniczący Rady Miasta – Lech Żyła, Tadeusz Fikowicz, Agnieszka i Janusz Sterzelowie, działacz gospodarczy – Paweł Flens i inni.

Zebranie założycielskie Stowarzyszenia odbyło się 25 maja 1994 roku. Do organizacji zapisały się 124 osoby. Stowarzyszenie utworzyło oficynę wydawniczą „Presco”. Aktualnie w skład zarządu wchodzi: Józef Maciej Sprutta – prezes (pełniący te obowiązki nieprzerwanie od 2002 roku), dr Wojciech Grobelski – wiceprezes, Zenon Kasprzak – wiceprezes, Jadwiga Chapat – sekretarz, Małgorzata Korczak – skarbnik, Krystyna Rypniewska – członek, Tadeusz Motyczyński – członek, Waław Nowicki – członek, Bogusław Wolf – członek, Ryszard Wiczorek – członek, Lesław Mytnik – przewodniczący Klubu Pionierów. Obecnie Stowarzyszenie liczy 160 członków i jest organizacją pożytku publicznego. Swoją siedzibę ma w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 137-139.

Stowarzyszenie poprzez oficynę „Presco” wydaje miesięcznik „Koszalin”, który zdobył grono wiernych czytelników. Społecznie opracowano i wydano wiele książek, m.in. *Koszalin współczesny*. Cennym drukiem był album opracowany przez W. Rychterowicza: *Koszalin wczoraj i dziś*.

Inną inicjatywą było utworzenie Klubu Historii Miasta, którym kieruje ppłk dr Wojciech Grobelski. Członkowie klubu wygłaszają prelekcje o Koszalinie, adresowane do różnych środowisk. Nawiązano też kontakty z dawnymi mieszkańcami Koszalina mieszkającymi w Niemczech, głównie ze Związku Koszalinian w Minden i zakonnicami, które utworzyły szpital w Koszalinie w 1913 roku. Członkowie Stowarzyszenia biorą udział w wielu uroczystościach organizowanych przez kombatanów, jak rocznice wybuchu powstania wielkopolskiego, bitwy o Monte Cassino i inne⁶⁹.

Klub opracował i aktualizuje Portal Historii Koszalina z Galerią Pamięci – osób pochowanych na koszalińskich cmentarzach. Na stronie znajdują się galerie: Memoria, Pionierzy Koszalina, Armia Krajowa, Lenino, Powstanie Wielkopolskie, Weterani walk 1919-1920, Monte Cassino i inne. Galeria Memoria dotyczy niemieckich mieszkańców Koszalina, a jej niemiecki tekst opracowuje Horst Zander – dziennikarz z Hamburga, członek SPK. Staraniem członków na dawnym cmentarzu niemieckim (obecnie Park Księżąt Pomorskich) wokół koszalińskiej biblioteki, w 2015 roku odsłonięty został głaz – epitafium autorstwa prof. Zygmunta Wujka.

Na portalu opracowano i umieszczono pełną listę władz miasta od 1266 roku: burmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej, prezydentów, prezydentów rejencji koszalińskiej. Wraz z redakcją „Miasta” opublikowano galerię „555 twarzy Koszalina”, opracowano też sylwetki zmarłych w ostatnim 20-leciu pionierów i osób zasłużonych dla historii i kultury miasta.

15 lipca 2004 roku SPK reaktywowało Klub Pionierów Koszalina, włączając go do struktury SPK. Klub powstał 4 marca 1970 roku w kawiarni Wojewódzkiego Domu Kultury, z udziałem około 80 osób. Przewodniczącym został Karol Mytnik, zastępcą Stanisław Głowacki, a przewodniczącą rady programowej Maria Hudymowa.

Zenon Kasprzyk pisze, iż już w latach osiemdziesiątych podjęto uchwałę o powiększeniu liczby członków Klubu poprzez przyjęcie do jego grona również dzieci pierwszych mieszkańców Koszalina z lat 1945-1955. Znaczącym wydarzeniem dla Klubu było ustalenie dnia 4 marca Dniem Koszalina, dziś zwanym Dniem Pionierów Koszalina, który corocznie jest bardzo uroczyste obchodzony. Pionierzy są gośćmi prezydenta miasta, a po uroczystym spotkaniu w ra-

⁶⁹ Szczegółowo na ten temat zob. rozdział ks. prof. Lecha Bończy-Bystrzyckiego.

tuszu z okazji ustanowienia polskiej administracji w Koszalinie, składają kwiaty i zapalają znicze pod pomnikiem „Byliśmy-Jesteśmy-Będziemy”. W 2013 roku pomnik ten został przeniesiony na skwer przy amfiteatrze.

W 1970 roku Klub zrzeszał 80 osób, w 1974 roku – 300, w 1984 – 500, ale w 1985 roku zawiesił swoją działalność. Reaktywowano go 20 listopada 2004 roku, dzięki zabiegom Józefa Macieja Sprutty. Przewodniczącym został Lesław Mytnik (syn – poprzedniego i pierwszego w historii – przewodniczącego Karola Mytnika), wiceprzewodniczącymi Klubu Pionierów zostały Janina Stolec i Eugenia Jurewicz, skarbnikiem – Zofia Nosal. Powołano też, zgodnie z tradycją, Radę Programową, do której weszły: Zofia Banasiak, Mariola Bola, Barbara Płowczyk i Maria Zakrzewska. Przewodniczącą Rady Programowej została Maria Hudymowa. Przywrócono Dzień Pioniera i z tej okazji, w dniu 2 marca 2005 roku w Koszalińskiej Bibliotece (Plac Polonii 1) odbyło się uroczyste i pierwsze po latach spotkanie jego członków i przyjaciół. Corocznie odbywają się też klubowe spotkania wigilijne.

Zenon Kasprzak pisze:

„Z inicjatywy Rady Programowej Klubu umieszczono tablice pamiątkowe na budynkach szkół, które jako pierwsze rozpoczęły działalność już w polskim Koszalinie. Tablice te zawierają informacje dotyczące otwarcia placówki, nazwisk jej organizatorów i pierwszych nauczycieli – ufundowane zostały przez Radę Miejską w Koszalinie. Nastąpiło uroczyste odsłonięcie tych tablic w Szkole Podstawowej nr 2 im. J. Korczaka (obecnie Gimnazjum nr 2) – dwudziestego czerwca 2007 r., na budynku Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej dla Pracujących i LO dla Pracujących przy ul. Zwycięstwa 117 (obecnie Zespół Szkół Sportowych) – we wrześniu 2007 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. St. Dubois przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 1 (2009 r.), w Technikum Ekonomicznym przy ul. Wł. Andersa (obecnie Zespół Szkół Zawodowych nr 1) 4 IX 2010 – kiedy odbywały się uroczystości 65-lecia tej zasłużonej placówki. (...) Z inicjatywy Klubu w latach 2007-2007 były gromadzone – opracowane w poprzednich latach – monografie zakładów pracy, wspomnienia pionierów i bibliotekarzy, nauczycieli, lekarzy, urzędników, wojskowych itp. Od stycznia 2006 r. na łamach »Gazety Ziemskiej« – miesięcznika samorządowego powiatu koszalińskiego ukazały się 24 publikacje, będące wspomnieniami pierwszych mieszkańców powojennego Koszalina. Wiele z nich gromadziła Maria Hudymowa. Dzięki pomocy koszalińskich sponsorów zostały one zebrane i wydane w publikacji pt. *Pionierzy ziemi koszalińskiej i ich wspomnienia*. Przygotował je do druku Zespół redakcyjny: Zofia Banasiak, Maria Hudymowa i Janina Stolec. Redakcją kierowała Maria Hudymowa. 18 VIII 2009 r. w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się promocja tej książki (nakład 500 egzemplarzy). Publikacja została bardzo dobrze przyjęta przez czytelników, o czym świadczyły liczne recenzje. Kolejne już rozszerzone wydanie ukazało się w maju 2010 r. (II tom). Warto podkreślić, że wszystkie prace autorskie i redakcyjne zostały wykonane społecznie. Od początku 2011 r. do chwili obecnej zamieszczane są na łamach »Gazety Ziemskiej« dalsze publikacje – wspomnienia pionierów, które znajdują się w kolejnej książce. W lecie 2013 r. trwały prace nad wydaniem III tomu *Wspomnień pionierów ziemi koszalińskiej*. Zespołem redakcyjnym kieruje Zenon Kasprzak, a w składzie redakcji są panie Maria Rudecka i Janina Stolec. Książka ukazała się w dniu 5 listopada 2013 r.”

21 lipca 2011 roku M. Hudymowa otrzymała godność Honorowego Obywatela Koszalina, o czym wspomniano w innym miejscu.

Członkowie Klubu Pionierów pamiętają też o grobach Pionierów – wykonana została na koszt Klubu tablica na grobie Jakuba Rolickiego – pierwszego dyrektora Muzeum. Odnowiono groby zmarłych członków, postawiono nowe nagrobki Pionierów – powstańców wielkopolskich – Stanisławy i Władysława Grzechowiaków, Stanisława Wenera, Bernarda Madajewskiego. Sylwetki Pionierów prezentowane są w Radiu Koszalin (red. Jolanta Rudzik), w Telewizji Kablowej i prasie koszalińskiej⁷⁰.

2.10.2. Organizacje kombatanckie

Na początku 1991 roku w Koszalinie działał Związek Kombatanów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych oraz Związek Sybiraków. Od 1995 roku miasto wspomogło dodatkowo Związek Inwalidów Wojennych, Związek Batalionów Chłopskich oraz Związek Represjonowanych Górników. W 1997 roku dofinansowanie otrzymało 9 stowarzyszeń, w tym m.in. Szare Szeregi, Rodzina Katyńska, następnie Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej i inne⁷¹.

Wśród organizacji kombatanckich bardzo aktywną działalność w Koszalinie przejawia Stowarzyszenie Rodzina Katyńska, które powstało po 1989 roku. Szczególnie wyróżnił się prezes Stowarzyszenia, Ryszard Stawicki, inicjator uroczystości, miejsc upamiętnienia, m.in. Pomnika Ofiar Bolszewizmu. Zwykle rocznicowe uroczystości rozpoczynała msza w Katedrze. 22 kwietnia 1995 roku w katedrze poświęcono epitafium o tematyce katyńskiej, które później umieszczono na cmentarzu parafialnym. O 13.00 w ratuszu, z udziałem władz samorządowych, przedstawicieli wojska i Straży Granicznej, krewni zamordowanych wiosną 1940 roku odebrali przyznane pośmiertnie odznaczenia: „Medale za udział w wojnie obronnej 1939 roku” Genezę i przebieg zbrodni, kwestię tzw. kłamstwa katyńskiego przybliżyli zebrany prof. Bogusław Polak, doc. Tadeusz Gasztold i dr Zdzisław Jordanek⁷².

2.10.3. Miejsko-Powiatowa Rada Kombatanów i Osób Represjonowanych

Rada jest organem doradczym Prezydenta Miasta i Starosty Koszalińskiego, wybieranym na trzyletnią kadencję od 2005 roku. Kartę współpracy podpisali przedstawiciele 18 organizacji. Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego Rady, liczba członków poszczególnych organizacji w latach 1997, 2008 i 31 XII 2010 roku przedstawiała się następująco:

⁷⁰ Szczegółowo na ten temat Z. Kasprzak, *O działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Koszalina w latach 1994–2014*, SPK, Koszalin 2014 i inne opracowania tego autora.

⁷¹ *Kadencja Samorządu Koszalina 1994–1998...*, s. 17.

⁷² „Głos Pomorza”, nr 95, 24 kwietnia 1995 r.

Lp.	Nazwa	12.1997 r.	01.01.2008 r.	31.12.2010 r.
1.	Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych – Okręg Koszalin	8 377	3 244	2 715
2.	Związek Sybiraków – Oddział Koszalin	2 066	1 651	1 406
3.	Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Koszalin	353	164	157
4.	Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych – Koło Miejskie Koszalin	Razem z Okręgiem	Razem z Okręgiem	Razem z Okręgiem
5.	Związek Inwalidów Wojennych – Okręg Koszalin	1 250	1 124	8 48
6.	Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę – Oddział Terenowy Koszalin	6 600	1 400	1 100
7.	Związek Inwalidów Wojennych RP O/Koszalin	Razem z Okręgiem	Razem z Okręgiem	Razem z Okręgiem
8.	Stowarzyszenie Szare Szeregi O/Koszalin	30	10	8
9.	Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska” Koszalin	65	74	80
10.	Związek Solidarności Polskich Kombatantów – Region Koszalin	98	72	62
11.	Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Oddział Koszalin	421	146	92
12.	Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wołyński – Środowisko Koszalin	71	104	92
13.	Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników – Okręg Koszalin	350	224	203
14.	Związek Żołnierzy Wojska Polskiego Zarząd Rejonowy Koszalin	1 249	244	203
15.	Stowarzyszenie Żołnierzy 8. Dywizji im. Bartosza Głowackiego – Koszalin	148	179	226
16.	Stowarzyszenie „Dzieci Wojny” O/Koszalin	27	79	90
17.	Związek Żołnierzy Batalionów Roboczych i Budowlanych „Polski Gułag” O/Koszalin	b.d.	86	78
18.	Ogólnopolski Związek Batalionów Chłopskich – Oddział Koszalin	b.d.	b.d.	b.d.
Ra- zem		21 105	8 801	7 360

Komisja Osadników
Wojskowych przy ZBOWiD
w Koszalinie, od lewej siedzą:
W. Gibowski, T. Fikowicz,
A. Zielankiewicz, M. Spisacki,
L. Wasilewski, M. Bęcki.
Fot. lata sześćdziesiąte.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie

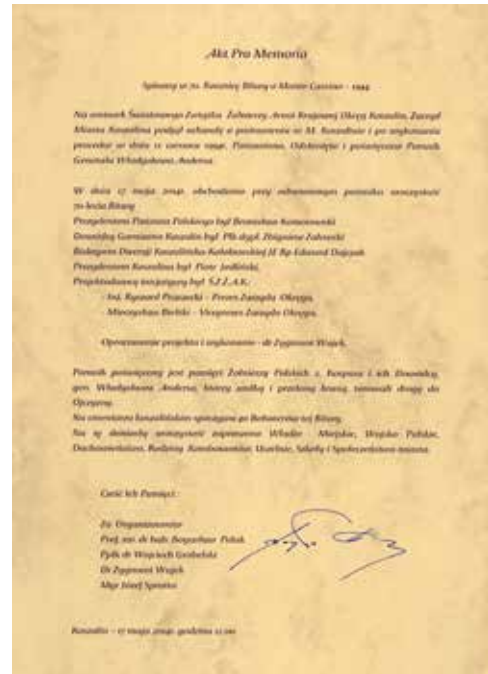


Rada na początku każdego roku kalendarzowego uzgadniała terminy uroczystości patriotycznych, zwykle około dwudziestu przedsięwzięć rocznie. Program uzgadniany był też z dowództwem garnizonu Wojska Polskiego. Część uroczystości obejmuje wszystkie lub większość organizacji, niektóre ograniczają się do kilku, np. uroczystości środowiska 27 Wotyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

Z lewej:
11 czerwca 1994 r.
Akt erekcyjny
pierwszego w Polsce pomnika
gen. Władysława Andersa.
Zbiory mgr. Józefa Sprutty



Z prawej:
Akt Pro Memoria
w 70. rocznicę bitwy
o Monte Cassino,
Koszalin,
17 maja 2014 r.



Cegielka
na budowę obelisku
rtm. Witolda Pileckiego



Staraniem Rady powstały w mieście pomniki, wmurowano tablice pamiątkowe, nadano imiona bohaterów ulicom i placom w mieście. Do zadań Rady należy też przygotowanie i opiniowanie wniosków o odznaczenia państwowe i wyróżnienia regionalne dla kombatantów, jak też osób i organizacji wspierających kombatantów.

2.10.4. Związek Sybiraków

Związek powstał w 1921 roku jako Akademicki Związek Sybiraków. W czerwcu 1928 roku, z inicjatywy marszałka Józefa Piłsudskiego, zwołany został I Zjazd Sybiraków. Działalność Związku przerwała wojna i okres PRL-u. Dopiero w grudniu 1988 roku środowisko Sybiraków, skupione wokół Ireny Głowackiej, odtworzyło Związek. W Koszalińskim zadania tego podjęła się grupa miejscowych Sybiraków⁷³: Waldemar Pietkiewicz, Marian Okulicz, Jan Bandur, Mieczysław Brzuchania, Halina Bogucka, Konstanty Dziekiewicz, Bogdan Grynkiewicz, Stanisław Jachiewicz, Jadwiga Lenarczyk, Mieczysław Mech, Wiktoria Szura, Irena Wąsowska i Ryszard Wojtkiewicz. 31 stycznia 1989 roku w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” odbyło się pierwsze zebranie informacyjne Sybiraków, z udziałem 102 uczestników. Wielu, obawiając się najprawdopodobniej inwigilacji, nie podpisało listy obecności.

31 marca 1989 roku Zarząd Główny Związku Sybiraków powołał oddział w Koszalinie. Już 2 kwietnia odbyło się pierwsze zebranie oddziału, liczącego wówczas 53 członków. Wybrano zarząd: prezesem został Waldemar Pietkiewicz, wiceprezesem Marian Okulicz, sekretarzem Wiktoria Szura, a skarbnikiem Ryszard Wojtkiewicz. Członkiem zarządu do spraw łączności z terenem został Bogdan Grynkiewicz, do spraw dokumentacji historycznej Irena Wąsowska, a do spraw charytatywnych Jadwiga Lenarczyk⁷⁴. W zebraniu uczestniczył ks. prałat Jan Borzyszkowski, proboszcz parafii katedralnej, przyjaciel i kapelan Sybiraków.

W lutym 1993 roku oddział koszaliński liczył już 2085 członków w 10 kołach terenowych. Prezesem Zarządu został wybrany ponownie Waldemar Pietkiewicz, a w październiku tego samego roku Jerzy Miller, który kierował oddziałem do grudnia 2006 roku. Po jego rezygnacji funkcję prezesa Zarządu Oddziału powierzono mgr. inż. Anatolowi Gonczarewiczowi.

10 lutego 1994 roku, w 54. rocznicę pierwszej masowej deportacji rodzin polskich z kresów wschodnich na Sybir, w Urzędzie Wojewódzkim w Koszalinie nastąpiło przekazanie oddziałowi sztandaru ufundowanego wyłącznie ze składek samych Sybiraków. Na uroczystości byli obecni ksiądz biskup Ignacy Jeż, prezes Związku Sybiraków Ryszard Reiff, przedstawiciele władz administracyjnych województwa, przedstawiciele wojska, Straży Granicznej, Policji i licznych organizacji kombatanckich. Aktu wręczenia sztandaru prezesowi Zarządu Oddziału dokonał R. Reiff. W katedrze koszalińskiej, w czasie Mszy świętej odprawionej w intencji Sybiraków, sztandar poświęcił biskup Ignacy Jeż. Uroczystość zakończył apel na placu katedralnym i złożenie kwiatów pod pomnikiem „Ofiar Bolszewizmu”.

Dniami szczególnie uroczystymi dla Sybiraków były 10 lutego – rocznica pierwszej masowej deportacji na Wschód Związku Sowieckiego w 1940 roku i 17 września – rocznica sowieckiej agresji na Polskę. W maju Sybiracy uczestniczyli w pielgrzymkach do Sanktuarium Matki Bożej Sybiraków w Licheniu.

⁷³ A. Gonczarewicz, *Historia i dzień dzisiejszy Oddziału Związku Sybiraków w Koszalinie*, (w:) *20 lat Związku Sybiraków na Pomorzu Środkowym. Materiały z konferencji historyczno-naukowej, Koszalin 17 września 2009 r.*, red. Z. Czaplą, Koszalin 2010, s. 7 i nast.

⁷⁴ Tamże, s. 11.

Od 1993 roku rozpoczęto wydawanie „Biuletynu Informacyjnego Oddziału”, redagowanego przez J. Millera i M. Miłkowskiego. Pod redakcją Adama Wirskiego w 2000 roku opublikowano pracę zbiorową: *Sybiracy – martyrologia narodu polskiego*⁷⁵.

Koszalińskie Koło w 1999 roku liczyło 778 członków, w tym 459 pań. Większość członków uzyskała uprawnienia kombatanckie z tytułu służby w różnych formacjach wojskowych. Ważną stroną działań Związku była działalność charytatywno-opiekuńcza. Organizacja utrzymuje się ze składek członkowskich i dotacji.

Sybiracy dużą wagę przywiązują do kontaktów z młodzieżą, zarówno w trakcie spotkań w szkołach, a także podczas festynów rekreacyjno-sportowych „Syberjada”⁷⁶.

Związek Sybiraków przyczynił się do budowy w Koszalinie kilku pomników, zwłaszcza Ofiar Bolszewizmu, odsłoniętego 19 listopada 1989 roku. Nazwa pomnika budziła niechęć ówczesnych urzędników Urzędu Wojewódzkiego, którzy proponowali nazwę Ofiar Stalinizmu. Apel Poległych odczytał dr Piotr Karpowicz z Politechniki Koszalińskiej, żołnierz Armii Krajowej i Sybirak. Koszaliński pomnik był pierwszym w Polsce upamiętnieniem Sybiraków⁷⁷.

Aktualnie Związek Sybiraków to najliczniejsza (około 400 członków i podopiecznych) organizacja kombatancka działająca na terenie miasta.

2.10.5. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich – Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Koszalinie 1965-1999

Placówkę OKBZH w Koszalinie powołano 28 czerwca 1965 roku. Na jej pierwszym posiedzeniu organizacyjnym wybrano przewodniczącego – został nim Prezes Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie mgr Jan Borodej. Z kolei 1 września tego roku na stanowisko jej kierownika powołano koszalińskiego literata i historyka Gracjana Bojar-Fijałkowskiego. Siedziba Komisji mieściła się wtedy w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie przy ulicy Alfreda Lampego 34. W późniejszych latach nastąpiły jeszcze dwie przeprowadzki do nowych siedzib. Zawsze jednak znajdowała się ona w gmachu sądu. Powołano sekcję dochodzeniowo-śledczą i archiwalno-historyczną. Z pracą w Komisji związało się kilkadziesiąt osób, zwłaszcza sędzia mgr Tadeusz Wolski, płk Józef Ryba, Henryk Jaroszyk, dr Andrzej Zientarski, doc. dr Tadeusz Gaszold, prof. dr hab. Andrzej Czarnik, prokurator mgr Janusz Wolski, mgr Adam Muszyński, mgr Jan Tupko, lek. med. Marian Cieślowski i inni⁷⁸.

W roku 1966 ukazało się kilka artykułów pióra G. Bojar-Fijałkowskiego, dotyczących istnienia obozów jenieckich na Pomorzu Środkowym w czasie II wojny światowej, filii obozu kon-

⁷⁵ Tamże, s. 13; także: Z. Dąbkowski, *Oddział Wojewódzki Związku Sybiraków w Koszalinie w latach 1989-1992*, „Rocznik Koszaliński”, nr 32, Koszalin 2004, s. 57 i nast.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ P. Michalak, *Historia Pomnika Ofiar Bolszewizmu w Koszalinie*, (w:) *20 lat Związku Sybiraków...*, dz. cyt., s. 53.-59.

⁷⁸ A. Jaracz, *Działalność Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej w latach 1965-1999*, „Rocznik Koszaliński”, nr 29, s. 127-128.

centracyjnego Stutthof w Słupsku i działalności OK. Koszalin. Obok publikacji wiedzy o zbrodniach niemieckich przybliżyły konferencje naukowe, organizowane przez Komisję w Koszalinie. Członkowie OKBZH uczestniczyli także w konferencjach na terenie kraju. W lutym 1966 roku przewodniczącym Komisji został nowy prezes sądu Zbigniew Durkiewicz, następnie – od 1970 roku – mgr Tadeusz Goździcki (do 1991 roku). W 1967 roku do prowadzenia śledztw oddelegowany został mgr Andrzej Zientarski, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie, od 1973 roku kierownik koszalińskiej placówki⁷⁹.

W 1968 roku, w lasach pod Czarnem, odkryto masowe groby jeńców, żołnierzy Armii Czerwonej. Przeprowadzono m.in. śledztwo w sprawie wymordowania przez żołnierzy Waffen SS 32 polskich jeńców, spalonych żywcem w Podgajach koło Szczecinka w lutym 1945 roku, zbrodni na jeńcach polskich w oflagu IID Gross Born, zamordowania pomorskich działaczy polonijnych, robotników przymusowych. Niektóre z tych śledztw toczyły się przez szereg lat⁸⁰.

Na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości, w związku ze zmianami administracyjnymi kraju, z dniem 28 sierpnia 1975 roku zmieniła się właściwość OK. w Koszalinie. Od tej chwili do końca działalności obejmowała ona woj. koszalińskie oraz słupskie. Odpadły powiaty Złotów i Wałcz przejęte przez poznańską komisję. W praktyce jednak w Koszalinie, za zgodą OK. w Poznaniu, prowadzono szereg śledztw dotyczących zbrodni niemieckich i sowieckich na obszarze tych powiatów. W latach siedemdziesiątych zwraca uwagę specjalistyczna problematyka podjęta przez członka Komisji, lekarza Mariana Cieślowskiego. Zajął się on problematyką stanu zdrowotnego jeńców w obozach jenieckich na Pomorzu Zachodnim. Wyniki badań opublikował na łamach „Przeglądu Lekarskiego”⁸¹. Systematycznie ukazywały się prace badawcze Andrzeja Czechowicza, Tadeusza Gasztolda, Andrzeja Zientarskiego, Gracjana Bojar-Fijałkowskiego. Swoje osiągnięcia naukowe A. Zientarski zwięźcił w 1979 roku doktoratem uzyskanym na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, za pracę: *Represje gestapo wobec polskich robotników przymusowych na Pomorzu Zachodnim 1939-1945*. Rozprawa ukazała się drukiem w Koszalinie jeszcze w tym samym roku.

W latach osiemdziesiątych podjęto w Koszalinie próbę zorganizowania centralnego ośrodka, którego zadaniem miało być prowadzenie badań dotyczących represjonowania polskich robotników przymusowych w czasie wojny oraz działalności hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości. W 1986 roku za zgodą Głównej Komisji w Warszawie powstały w Okręgowej Komisji w Koszalinie dwa zespoły naukowo-badawcze. Pierwszy, pod kierownictwem doc. dr. T. Gasztolda, nt.: *Polscy robotnicy przymusowi w gospodarce III Rzeszy*, a drugim kierował sędzia dr A. Zientarski w ramach zagadnienia: *Wymiar sprawiedliwości III Rzeszy*⁸².

Pod koniec lat osiemdziesiątych nastąpiły pewne zmiany kadrowe. W latach 1986-1988 pracował w placówce historyk i archiwista dr Janusz Bartoszewski. W tym czasie zajmował się porządkowaniem archiwaliów, podjął pracę przy kartotekach tematycznych oraz realizował badania

⁷⁹ Tamże, s. 128-129.

⁸⁰ Tamże, s. 130 i nast.

⁸¹ Tamże, s. 132-133.

⁸² Tamże, s. 135.

własne. Z kolei od 2 stycznia 1987 roku został oddelegowany do komisji na stałe sędzia Sądu Rejonowego w Koszalinie (od 1995 roku sędzia Sądu Wojewódzkiego), mgr Andrzej Jaracz. W początkowym okresie pracy zajął się on działalnością śledczą, z biegiem czasu podejmując także problematykę naukowo-badawczą⁸³.

Jak wspomina dr A. Jaracz, sędzia Sądu Okręgowego w Koszalinie, w 1990 roku podjęto pierwsze prace zmierzające do badania i ścigania zbrodni stalinowskich. W tym roku wszczęto kilkadziesiąt postępowań wyjaśniających w sprawie tych zbrodni, popełnionych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956 przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB), NKWD oraz Informacji Wojskowej. Brak stosownej ustawy uniemożliwiał wszczęcie śledztw, w związku z tym jedynie gromadzono materiały.

Z dniem 12 czerwca 1991 roku weszła w życie znowelizowana ustawa z dnia 4 kwietnia 1991 roku o Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytucie Pamięci Narodowej. Umożliwiła ona wszczęcie śledztw także przeciwko stalinowskim zbrodniarzom, znacznie rozszerzając zakres zadań stojących przed koszalińską Komisją.

Zmiany polityczne spowodowały w Komisji także zmiany personalne. Od 1 lutego 1991 roku Przewodniczącym OK. w Koszalinie został historyk ze Słupska, doc. dr hab. Zygmunt Szultka. W dniu 1 lipca 1994 roku zastąpił go prof. dr hab. Bogusław Polak, pracownik naukowy Politechniki Koszalińskiej. Z kolei ze względu na zły stan zdrowia kierownika komisji, sędziego dr. A. Zientarskiego, funkcję tę od 1 lutego 1991 roku objął sędzia Andrzej Jaracz. Kierował on placówką do końca jej istnienia (od 19 listopada 1993 roku jako dyrektor).

Prowadzono śledztwa m.in. dotyczące zbrodni sowieckich popełnionych w 1945 roku na Ziemi Złotowskiej i Bytowskiej na ludności autochtonicznej, deportacji przez NKWD żołnierzy Armii Krajowej do obozów Workuty, Uchty i Norylska, zbrodni dokonanych przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego⁸⁴. Kontynuowano ściganie zbrodni niemieckich, przekazując materiały śledcze władzom niemieckim. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku wyniki badań prezentowano na konferencjach naukowych i w publikacjach. W 1998 roku sędzia A. Jaracz w IH UAM obronił pracę doktorską poświęconą gen. Witoldowi Dzierżykraj-Morawskiemu. Promotorem był prof. B. Polak⁸⁵.

W 1999 roku weszła w życie ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. 18 grudnia Okręgowa Komisja postawiona została w stan likwidacji, podobnie jak i Rada Naukowa, której członkiem był prof. B. Polak. Działalność Komisji zakończyło przekazanie archiwaliów do nowo powstałej Oddziałowej Komisji w Gdańsku⁸⁶.

⁸³ Tamże, s. 136.

⁸⁴ Tamże, s. 138 i nast.

⁸⁵ Tamże, s. 143.

⁸⁶ Tamże, s. 144-145.

2.11. Honorowi Obywatele m. Koszalina

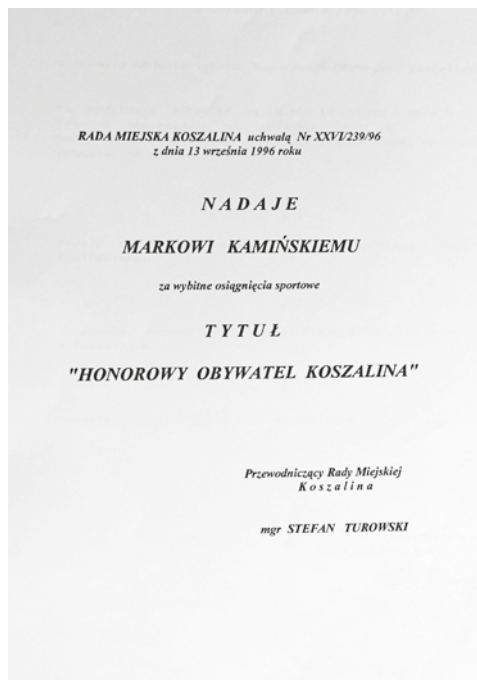
Najwyższą godność honorową Koszalina: Honorowy Obywatel Miasta, do tej pory otrzymało pięć osób.

Jako pierwszy, uchwałą Rady Miejskiej z 6 maja 1990 roku, tytuł otrzymał ks. biskup Ignacy Jeż, pierwszy biskup Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, zmarły 16 października 2007 roku. Następnego dnia Papież Benedykt XVI poinformował, że biskup I. Jeż został nominowany do godności kardynalskiej.

Drugą nominacją uhonorowano Marka Kamińskiego, wybitnego polarnika, zdobywcę obu biegunów, prywatnie – znanego przedsiębiorcę, właściciela firmy Gama-San.

Następną nominację otrzymał św. Jan Paweł II, jak napisano w uzasadnieniu: „Najwybitniejszy Polak przełomu II i III tysiąclecia. Jako Papież, w czerwcu 1991 r. swoją IV pielgrzymkę do Ojczyzny rozpoczął na lotnisku w Zegrzu spotkaniem z żołnierzami Wojska Polskiego, ich rodzinami, następnie przyjechał do Koszalina”. Stosowną uchwałą Rada Miejska podjęła 12 marca 2004 roku jako: „dowód hołdu dla dokonań i wyraz pamięci o wizycie, najważniejszej w dziejach naszego miasta”.

29 października 2009 roku akt nominacyjny Honorowego Obywatela Koszalina otrzymał Mirosław Mikietyński, od października 2002 roku Prezydent Miasta Koszalina. „Znaczące osiągnięcia w rozwoju miasta w latach 2002–2009 są rezultatem jego szerokiej wiedzy, wysokich kwalifikacji zawodowych, doświadczeń zdobytych podczas pracy w Szpitalu Wojewódzkim, samorządzie miasta Koszalina, ogólnopolskich organizacjach samorządowych i wyjątkowych



Z lewej:
tytuł Honorowego
Obywatela Koszalina
dla ks. biskupa Ignacego Jeża

Z prawej:
tytuł Honorowego
Obywatela Koszalina
dla Marka Kamińskiego

Akt nadania Honorowego Obywatelstwa Koszalina dla papieża Jana Pawła II

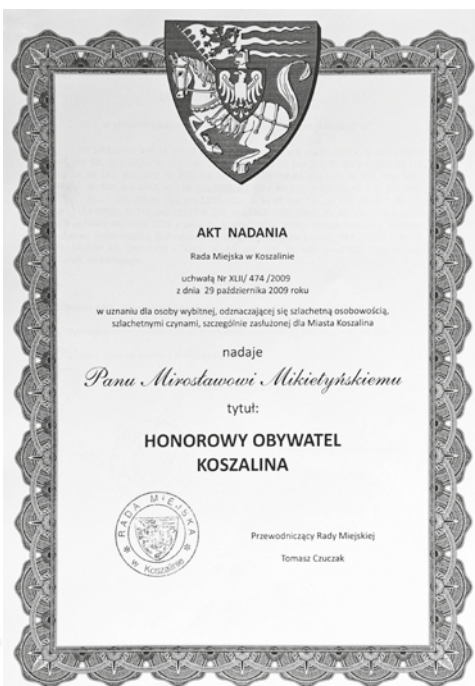


umiejętności zarządzania (...). W uzasadnieniu podkreślano też: „Partnerstwo, otwartość, szlachetność – to cechy, które wyróżniają Mirosława Mikietyńskiego (...). Zaakcentowano Jego motto życiowe: „Musisz żyć dla innych, jeśli chcesz żyć z pożytkiem dla siebie”.

Pierwsza wyróżniona kobieta to Maria Hudymowa, nauczycielka na Kresach Wschodnich, organizatorka tajnego nauczania. W 1942 roku została zaprzysiężona w Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Do Koszalina przyjechała w 1947 roku, gdzie organizowała sieć bibliotek, szkolenie bibliotekarzy, Związek Nauczycielstwa Polskiego. Była inicjatorką powstania Klubu Pioniera Miasta Koszalina. Przyczyniła się też do wybudowania nowego obiektu biblioteki.

Akt nominacyjny otrzymała 21 lipca 2011 roku⁸⁷.

Z lewej: akt nadania Honorowego Obywatela Koszalina dla Mirosława Mikietyńskiego



Z prawej: akt nadania Honorowego Obywatela Koszalina dla Marii Hudymowej



⁸⁷ Archiwum Rady Miejskiej, Honorowi Obywatele Miasta.

* * *

W kwietniu 2014 roku prezydent Koszalina powołał Komitet Honorowy obchodów 750-lecia miasta, liczący 17 osób, w tym honorowi obywatele Koszalina – Maria Hudyma i Marek Kamiński, poprzedni prezydent miasta Mirosław Mikietyński, prof. Tadeusz Bohdal – rektor Politechniki Koszalińskiej, dr Jan Kuriata – rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, biskup Edward Dajczak – ordynator Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Olgierd Geblewicz – marszałek województwa zachodniopomorskiego i Marek Tałasiewicz – wojewoda zachodniopomorski, artyści – skrzypaczka Agata Szymczewska oraz pianista i kompozytor Adam Sztaba⁸⁸.

Pamiątki filatelistyczne z okazji 750-lecia Koszalina



Z lewej:
Okolicznościowa
kartka pocztowa

Z prawej:
Kartka pocztowa
proj. A. Pietrzaka



Znaczek personalizowany
i datownik okolicznościowy
wydany przez Poczta Polska
Regionu Sieci w Szczecinie

⁸⁸ [ejm] *Świętujemy urodziny miasta*, Tygodnik Koszaliński „Miasto”, 9-15 maja 2014 r.

3. Wojsko w życiu miasta

3.1. Wojsko w Koszalinie w latach 1945-1948

W okresie powojennym wojsko stało się jednym z najważniejszych czynników miastotwórczych Koszalina. Przez całe dziesięciolecie armia odcisnęła na nim swój wyraźny ślad. Był czas, że Koszalin należał do jednych z największych garnizonów w Polsce. Mieściły się w nim dowództwa szczebla operacyjnego oraz związków taktycznych. Także zlokalizowane tu szkolnictwo wojskowe miało swój istotny udział w kształtowaniu technicznych środowisk naukowych miasta. Bezsprzeczny wpływ na jego militarne znaczenie miało geograficzne położenie Koszalina na Pomorzu Środkowym oraz bardzo dobrze zachowana i funkcjonalna infrastruktura koszarowa.

Wojskowe oblicze miasta przez wiele powojennych lat kreowały takie jednostki i instytucje, jak: dowództwo Okręgu Wojskowego Nr II, 1. Warszawska Dywizja Kawalerii, 8. Drezdeńska Dywizja Zmechanizowana, 16. Dywizja Artylerii Przeciwlotniczej, Oficerska Szkoła Samochodowa, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej czy też Bałtycka Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza. Nazwy tych jednostek ulegały rozmaitym przekształceniom, podobnie jak okresy ich dyslokacji i czas istnienia. Jedne przenoszono do innych garnizonów, inne po prostu rozwiązywano. Nie zmienia to faktu, iż miasto miało i wciąż zachowuje wojskowy charakter.

Oczywiście, w trzech dużych kompleksach koszarowych położonych przy dzisiejszych ulicach – 4 Marca, Wojska Polskiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego – stacjonowały także inne, mniejsze jednostki, ale należy pamiętać, iż z reguły podlegały one dowództwom ww. związków taktycznych. Będzie o tym jeszcze mowa w dalszej części rozdziału.

3.1.1. Po zdobyciu miasta

Zanim Koszalin stał się garnizonem Wojska Polskiego, najpierw znalazł się w rękach zdobywców z II Frontu Białoruskiego. Pierwszym sowieckim Wojskowym Komendantem Powiatu Koszalińskiego¹ mianowany został mjr Paweł Jakowlewicz Woronkow². Działalność instytucji, którą kierował, miała głównie charakter administracyjny i porządkowy.

* ppłk SG rez. dr Wojciech Grobelski - pracownik Muzeum Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie, wykładowca Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie

¹ Często w publikacjach błędnie używa się określenia „wojenny komendant miasta” – przyp. autora.

² CA MO RF, zbiór 58461, sygn. 122405c, teczka 3, s. 10.

W narożnym budynku, stojącym u zbiegu dzisiejszych ulic Zwycięstwa i Dworcowej, zainstalowano placówkę NKWD (późniejszy sklep z konfekcją męską „Anatol”)³. Tu rozpoczęły się pierwsze represje skierowane przeciwko niemieckim mieszkańcom. Już 5 marca przyprowadzono tam około 50 mężczyzn, których zamknięto w jednym pokoju na całą noc. Następnego dnia – podczas przesłuchań – wszystkich potraktowano jako element faszystowski i postawiono zarzut szpiegostwa⁴. Według relacji miejscowego pastora Lothara Rudnicka, w mieście w tym czasie rozgrywały się dantejskie sceny. Zabito ponad sto osób, często z bardzo błahych powodów, m.in. za brak zegarków bądź alkoholu. Niektórzy mężczyźni ginęli w obronie swoich gwałconych żon i córek. Nie oszczędzano nawet 70-letnich kobiet i sióstr zakonnych⁵.

Wszystkie ponemieckie szpitale i przychodnie, łącznie z kompleksem przy ul. Sanatoryjnej, znalazły się we władaniu zwycięzców, pełniąc nadal swe funkcje. Było ich niestety zbyt mało, więc zaadaptowano do tego celu większe obiekty użyteczności publicznej. W sumie – w różnych okresach czasu – w mieście istniało dwanaście szpitali polowych oraz ośrodków dla rekonwalescentów. Zlokalizowano je m.in. w gmachu dzisiejszego Sądu Okręgowego przy ul. L. Waryńskiego, w przestronnych wnętrzach I LO im. St. Dubois, w budynku Szkoły Podstawowej Nr 1, a także w obecnej siedzibie Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej przy ul. Piłsudskiego. Ostatnie z nich rozformowane zostały w kwietniu 1948 roku⁶.

W Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku pod Moskwą, znaleźć można wiarygodne informacje, iż w okresie od września do grudnia 1945 roku w Koszalinie rozmieszczone były następujące jednostki bojowe Armii Czerwonej:

- 26. Dywizja Piechoty (rozformowana w kwietniu 1948 roku),
- 456. Brygada Artylerii (625. pułk artylerii haubic, 627. pułk moździerzy)⁷.

Niestety, źródła nie podają szczegółowych adresów stacjonowania sowieckich jednostek w Koszalinie, z całą pewnością jednak zajmowały one koszary przy dzisiejszej ul. 4 Marca. Brak również dokładnego adresu siedziby instytucji kierowanej przez mjr. Woronkowa. Z rosyjskich archiwaliów wynika natomiast, iż marcu 1948 roku sowiecka Komendantura Wojskowa w Koszalinie została rozformowana⁸.

³ Budynek ten od ul. Dworcowej nosi numer 1-3, natomiast część od strony ul. Zwycięstwa oznaczona jest numerem 19.

⁴ L. Rudnick, *Kochani bracia i siostry, kochani krewni i przyjaciele!*, w: „Głos Pomorza” z 6-7.03.1999 r., s. 10.

⁵ Tamże.

⁶ CA MO RF, zbiór 274, sygn.. 13140,teczka 1, ss. 99-107;teczka 2, ss. 100-113; sygn.. 75300cc,teczka 16, ss. 712-718; sygn.. 242449c,teczka 4, s. 1; zbiór 398, sygn.. 9351,teczka 53a, s. 143; zbiór 50816, sygn. 15056,teczka 9, s. 4; zbiór 53754, sygn. 15791,teczka 27, s. 7;teczka 33, s. 59; zbiór 51771, sygn.. 16760,teczka 4, s. 17.

⁷ CA MO RF, zbiór 274, sygn. 13140,teczka 2, s. 38, 39;teczka 16, s. 195.

⁸ CA MO RF, zbiór 58461, sygn. 122405c,teczka 3, s. 10; zbiór 274, sygn. 53022c,teczka 2, s. 41.

3.1.2. Jednostki Wojska Polskiego w Koszalinie w latach 1945-1948

Pierwsi polscy żołnierze pojawili się w Koszalinie już w kilka dni po zdobyciu miasta przez Rosjan. Byli to członkowie 1. Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte, którą po walkach na Wale Pomorskim podporządkowano dowództwu II Frontu Białoruskiego i skierowano w rejon Gdyni – Gdańska. Dnia 8 marca brygada wyruszyła z Dębicy i kierując się na wschód, trasą przez Sławoborze, Białogard, zbliżyła się do Koszalina. Nazajutrz przejechała ulicami miasta, i przez Sławno – Słupsk – Domaradz – Lębork, w dniu 11 marca dotarła do wyznaczonego rejonu ześrodkowania⁹. Później brała udział w walkach o Trójmiasto, kończąc symbolicznie swój szlak bojowy na Westerplatte¹⁰.

Przez pierwsze powojenne lata w Koszalinie stacjonowały różne jednostki Wojska Polskiego. Nie da się ukryć faktu, iż po zakończeniu działań wojennych na tzw. Ziemiach Odzyskanych były one nie tylko symbolem rodzącej się tu państwowości, ale i gwarantem bezpieczeństwa. Polski mundur, narodowe barwy, żołnierskie komendy, wszystko to miało niewątpliwie wpływ na kształtowanie poczucia stabilizacji wśród nielicznej jeszcze polskiej społeczności. Należy pamiętać o tym, iż przez kilkanaście powojennych miesięcy, większość mieszkańców Koszalina wciąż stanowili Niemcy, etapami przesiedlani za Odrę. Samo miasto natomiast od 4 marca 1945 roku stało się garnizonem sowieckim, w którym rozlokowano jednostki liniowe bądź tyłowe Armii Czerwonej¹¹.

Według wspomnień pierwszych polskich mieszkańców Koszalina, „towarzysze radzieccy” często dopuszczali się licznych aktów przemocy i bezprawia również wobec ludności – bądź co bądź – sojuszniczego państwa. Grabieże, rekwizycje, wulgarne zaczepki kobiet na ulicach były na porządku dziennym¹². Polskie władze cywilne dopiero się organizowały i nie zawsze były skuteczne w przeciwdziałaniu sowieckiej samowoli. Często słyszano polubowne hasło: „Nie ma o czym mówić – przecież winniśmy wdzięczność towarzyszom radzieckim za wyzwolenie nas spod faszystowskiego jarzma”¹³. Takie podejście tylko ośmielało Rosjan, którzy coraz częściej zachowywali się jak zwycięzcy „okupujący Germanię”, zapominając o drobnym fakcie, że tereny ongiś niemieckie, po konferencjach jałtańskich i poczdamskich zostały przyznane Polsce. Niejednokrotnie ostatecznym argumentem rozstrzygającym spory na korzyść czerwonooarmistów był ... wyciągnięty z kabury „nagan” bądź przetadowana „pepesza”.

Na szczęście, po kilku miesiącach sowieckich „porządków”, społeczeństwo polskiego już Koszalina mogło poczuć się bezpieczniej. Do miasta skierowane zostały wracające po zakończeniu działań wojennych, regularne oddziały Wojska Polskiego.

⁹ C. Lipka, M. Tarnawski, *Pancernym szlakiem*, Warszawa 1953, s. 131. Także: *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Ludowe Wojsko Polskie 1943-1945*, Warszawa 1973, s. 647.

¹⁰ Tamże.

¹¹ W lutym 1946 r. siły zbrojne ZSRR zmieniły dotychczasową nazwę, stając się Armią Radziecką – przyp. autora.

¹² Relacja Jerzego Leonowicza – w zbiorach autora.

¹³ Tamże.

1. Warszawska Dywizja Kawalerii

7 lipca 1945 roku w godzinach popołudniowych, około godz. 18.00, na ulicach Koszalina za-
dźwięczały końskie podkowy. Do miasta – od strony Gorzowa Wielkopolskiego – wkroczyły

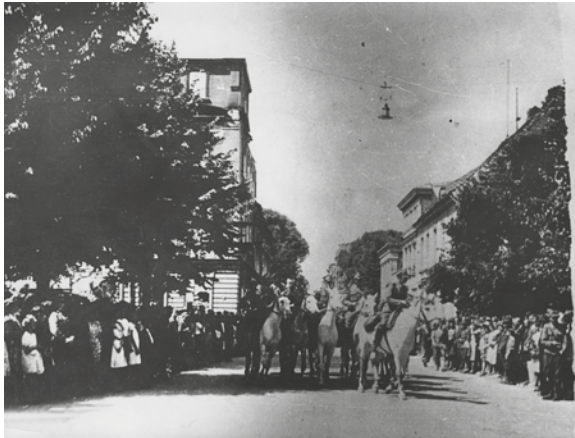
owacyjnie witane przez nielicznych jesz-
cze polskich mieszkańców, oddziały 1.
Warszawskiej Dywizji Kawalerii¹⁴. Roz-
począł się nowy okres w dziejach garni-
zonu koszalińskiego. Od tej chwili stanę-
ły w nim jednostki Wojska Polskiego.

W czasie przemarszu, grupa opera-
cyjna dywizji z jej dowódcą jechała kon-
no wraz z ułanami 3. pułku. Dowódcą
1. Warszawskiej Dywizji Kawalerii od
dnia 5 czerwca 1945 roku był gen. bryg.
Mikołaj Prus-Więckowski, przedwojen-
ny, doświadczony oficer kawalerii, m.in.
dowódca 4. pułku strzelców konnych.

W kampanii wrześniowej 1939 roku był zastępcą dowódcy Mazowieckiej Brygady Kawalerii.
Za wojnę 1920 roku odznaczony był m.in. Orderem Virtuti Militari V klasy. W 1944 roku wstą-
pił do Ludowego Wojska Polskiego, gdzie został dowódcą 7. Dywizji Piechoty w składzie 2.
armii gen. Świerczewskiego. Na jej czele przebył szlak bojowy od Nysy Łużyckiej do czeskiego
Mielnika.

W zamierzeniach Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1. Dywizja Kawalerii miała prze-
jąć od radzieckich oddziałów służbę graniczną nad Bałtykiem. W końcu jednak do tego nie doszło
i dywizja włączyła się do akcji żniwnej
oraz sianokosów. Jej jednostki wymasze-
rowały do okolicznych poniemieckich
majątków. Do prac polowych wyznaczono
całość posiadanych sił i środków, z wyjąt-
kiem koni wierzchowych.

Dywizja rozmieszczona została
w następujących garnizonach: dowódz-
two i sztab oraz pododdziały sztabowe
w Koszalinie, 1. pułk ułanów w Sław-
nie, 2. pułk ułanów w Trzebiatowie,
3. pułk ułanów w Iglicach niedaleko
Reska, zaś 57. pułk artylerii konnej



7 lipca 1945 roku –

1. Warszawska Dywizja

Kawalerii wkracza do Koszalina.

Ułani jadą dzisiejszą

ul. Zwycięstwa,

z prawej strony budynek CK 105.

Źródło:

zbiory Muzeum w Koszalinie.

Fot. Tadeusz Fikowicz



5 września 1945 roku –

żołnierze 4. Parku

Artyleryjskiego 1. WDK

na Placu Zwycięstwa przed

Urzędem Wojewódzkim

(w tle skrzyżowanie ulic:

Zwycięstwa i Armii Czerwonej).

Od lewej: kan. Paweł Rybczyński,

kan. Adam Prymas, por. NN,

por. NN, ogn. Czesław Skowyrski.

Źródło:

zbiory autora

¹⁴ E. Kospath-Pawłowski, S. Pataj. M. Szczurowski, *Hej, hej ułani...*, Warszawa 1996, s. 219.

w Unieściu. Kawaleria w Koszalinie rozlokowana została w poniemieckich koszarach artyleryjskich przy dzisiejszej ul. Wojska Polskiego 66 (obecnie siedziba Centrum Szkolenia Sił Powietrznych).

Wielkim wydarzeniem w Koszalinie stały się obchody Święta Żołnierza, przypadające – według jeszcze przedwojennego obyczaju – 15 sierpnia. Tego dnia odbyła się w mieście defilada kawalerii. Niedługo potem, 8-9 września, ułani licznie uczestniczyli w pierwszych powojennych dożynkach wojewódzkich zorganizowanych pod nazwą Święto Dożynek i Sportu, na dzisiejszym stadionie KKS „Bałtyk” i w Teatrze Polskim (obecnie siedziba CK105). Przygrywały wojskowe orkiestry, a delegacje pułków ułańskich zjawyły się z tradycyjnymi wieńcami. 22 września odszedł z dywizji gen. Mikołaj Prus-Więckowski. Na jego miejsce powrócił z leczenia szpitalnego płk/gen.bryg. Włodzimierz Radziwanowicz (Rosjanin), który wcześniej dowodził jednostką w czasie walk o przełamanie Wału Pomorskiego. 12 listopada, po zakończeniu akcji żniwnej i siewnej, pułki powróciły do swoich garnizonów.

Z początkiem grudnia 1945 roku dowództwo, sztab i samodzielne pododdziały dywizyjne przegrupowane zostały z Koszalina do Gryfic. Na miejscu pozostała jedynie szkoła podoficerska. Pod koniec 1945 roku przeprowadzono demobilizację żołnierzy roczników 1920 i starszych. Wielu z nich osiedliło się na podkoszalińskim Rokosowie i w okolicznych miejscowościach. Począwszy od wiosny 1946 roku jednostki 1. Warszawskiej Dywizji Kawalerii rozpoczęły przegrupowanie w okolice Warszawy. W kwietniu opuściła Koszalin pierwsza grupa elewów szkoły podoficerskiej kawalerii, przenosząc się do Płocka. W lipcu odjechał ostatni szwadron. Stopniowo, do grudnia 1946 roku, w nowych miejscach postoju (tj. w Legionowie, Przasnyszu, Garwolinie, Ciechanowie, Płocku, Mińsku Mazowieckim), znalazły się pozostałe jednostki dywizyjne.

Okręg Wojskowy Nr II (Pomorski) w Koszalinie

Był czas, że Koszalin przez prawie rok jawił się na wojskowej mapie Polski jako jeden z kilku najważniejszych garnizonów, w których dyslokowano siedziby dowództw okręgów wojskowych. Miało to miejsce w schyłkowym okresie II wojny światowej, kiedy terytorium kraju podzielono na siedem obszarów ułatwiających dowodzenie i administrowanie podporządkowanymi jednostkami i instytucjami. Nadano im wtedy następującą numerację i nazwy: Okręg Wojskowy Nr I (Warszawski), Nr II (Pomorski), Nr III (Poznański), Nr IV (Śląski), Nr V (Krakowski), Nr VI (Łódzki), Nr VII (Lubelski).

Dowództwo Okręgu Wojskowego Nr II zostało utworzone 1 lutego 1945 roku, na mocy rozkazu nr 023/Org. Naczelnego Dowództwa WP, na bazie dowództwa 1. Korpusu Armijnego. Jego pierwszą siedzibą stał się Toruń¹⁵. Okręg objął swoim zasięgiem województwo gdańskie i szczecińskie. W kwietniu 1945 roku, wraz z przeniesieniem siedziby województwa do Bydgoszczy, znalazły się tam również i władze wojskowe. Krótco później, w październiku 1945 roku, w związku z ustaleniem nowych granic okręgów, dowództwo dyslokowano do Gdańska, a na

¹⁵ D. Mierzejewski, S. Sadowski, *Zarys historii Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1919–1994*, Bydgoszcz 1994, s. 146.

stępnie, od 13 grudnia 1945 roku – do Koszalina. Tu znalazło siedzibę na I piętrze przestronnego i reprezentacyjnego gmachu dawnej rejencji, przy ówczesnej ul. A. Lampego 34¹⁶.

Zgodnie z etatem, w dowództwie służyło czterech generałów, 216 oficerów, 67 podoficerów i 13 szeregowych oraz 97 pracowników kontraktowych¹⁷. W tzw. „okresie koszalińskim” jego dowódcą był gen. bryg. Jan Joskiewicz – oficer wywodzący się z Armii Czerwonej¹⁸. Co ciekawe, sztab okręgu nazywany był przez mieszkańców Koszalina – przedwojennym zwyczajem – siedzibą DOK¹⁹. W wojskowej nomenklaturze spotkać można także nazwę Okręg Wojskowy Pomorze.

W mieście stacjonowało też kilka jednostek podporządkowanych dowództwu okręgu, głównie łączności, transportu i zaopatrzenia.

Okres pobytu w Koszalinie dowództwa okręgu wojskowego miał jednocześnie wyjątkowy wpływ na rozwój rodzącej się w mieście działalności kulturalnej. Stało się to m.in. za sprawą funkcjonującego przy nim „Domu Żołnierza”. Instytucja ta, posiadająca w swoim składzie m.in. zespół muzyczny i teatralny, często organizowała przedstawienia artystyczne nie tylko dla wojska, ale również dla ludności cywilnej zamieszkałej w miejscowościach stacjonowania jednostek okręgu.

Trzeba jednocześnie dodać, iż przedsięwzięcia te stały na wysokim poziomie artystycznym. W składzie „Domu Żołnierza” pracowali nie tylko uzdolnieni oficerowie i żołnierze z teatrzyków frontowych, ale także osoby mające profesjonalne kwalifikacje. Wśród nich byli m.in. ludzie sztuki powracający z obozów jenieckich oraz artyści różnych specjalności, zgłaszający do pracy z całego kraju. Taką drogą trafił do zespołu m.in. przedwojenny wileński harcerz, później żołnierz 2. armii WP, Emil Karewicz, znany doskonale z roli Hermanna Brunnera w telewizyjnym serialu pt. *Stawka większa niż życie*. Po zakończeniu wojny został służbowo przeniesiony do „Domu Żołnierza” w Koszalinie, później do Bydgoszczy, a po zdemobilizowaniu – jak wiemy – został zawodowym aktorem.

Instytucja mieściła się w dzisiejszym Centrum Kultury 105. Zachowana „cegiełka” z 1945 roku potwierdza, że istniał zamysł budowy w Koszalinie „Domu Żołnierza” z prawdziwego zdarzenia.

Także późniejszy rozwój „wielkiego” sportu wojskowego miał swój początek w Koszalinie. Dziś mało kto może kojarzyć fakt, iż znany powszechnie w Polsce ze swych osiągnięć i rekordów – kojarzony zazwyczaj z Bydgoszczą – Wojskowy Klub Sportowy „Zawisza” powstał właśnie w naszym mieście, w okresie, gdy było ono siedzibą wojskowych władz na obszarze Pomorza.

Dowództwo Okręgu Wojskowego Nr II funkcjonowało w Koszalinie od 13 grudnia 1945 do 5 listopada 1946 roku. Formalnie jednak, dopiero na początku 1947 roku przeniesiono je ponownie do Bydgoszczy.

¹⁶ Nieautoryzowana notatka z rozmowy z Anielą Dickert z lipca 2005 r. – w posiadaniu autora.

¹⁷ Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), sygn. 1544/73/602, Etat nr 1/120 dowództwa okręgu wojskowego, k. 1-7.

¹⁸ Często w pisowni występuje jako Jośkiewicz. Obowiązki dowódcy OW nr II pełnił w okresie od 11 października 1945 do 25 czerwca 1947 roku – przyp. autora.

¹⁹ Dowództwo Okręgu Korpusu – przyp. autora.

Oficerska Szkoła Samochodowa

Prawie nieznanym epizodem w wojskowej historii Koszalina jest fakt, że przez ponad pół roku w mieście stacjonowała Oficerska Szkoła Samochodowa. Utworzono ją w lipcu 1945 roku w Bydgoszczy. 1 września 1946 roku opuścili ją pierwsi absolwenci. Niedługo później, rozkazem MON nr 0168 z 8 października 1946 roku, przeniesiono ją do Koszalina. W mieście wyznaczono jej dwa rejonny zakwaterowania: komenda, pododdziały podchorążych, słuchacze kursów oraz izba chorych rozlokowane zostały w jednym ze skrzydeł gmachu dzisiejszej Delegatury Urzędu Wojewódzkiego przy ówczesnej ul. A. Lampego 34, natomiast w koszarach przy ul. Wojska Polskiego 66 znalazły się pododdziały pomocnicze, sale wykładowe i stołówka.

Niestety, pobyt podchorążych w koszalińskim garnizonie trwał zaledwie niespełna dziewięć miesięcy. Rozkazem ministra obrony narodowej Nr 065/Org. z dn. 27 lutego 1947 roku nakazano połączyć Oficerską Szkołę Samochodową z Oficerską Szkołą Broni Pancernych w Modlinie i utworzyć Oficerską Szkołę Broni Pancernych i Wojsk Samochodowych z miejscem postoju w Poznaniu.

Wojska Ochrony Pogranicza

Po zakończeniu II wojny światowej, ochronę granicy państwowej powierzono początkowo frontowym jednostkom Wojska Polskiego. Kilka miesięcy później, 13 września 1945 roku, powołano do życia Wojska Ochrony Pogranicza.

Podjęto wówczas szereg działań zmierzających do zabezpieczenia granicy państwowej na Pomorzu Zachodnim. Istotną rolę w tych wydarzeniach przypadła m.in. Koszalinowi, który – jak wspomniano – stał się siedzibą dowództwa Okręgu Wojskowego Nr II. W ramach tego Okręgu powołano również Wydział Służby Pogranicznej. Obowiązki jego szefa pełnił ppłk Karol Baczyński – przedwojenny oficer Straży Granicznej²⁰. W strukturach nowej formacji znalazł się 4. Morski Oddział Ochrony Pogranicza z siedzibą w Słupsku wraz z podległą mu 17. Komendą Odcinka „Unieście”. Rozlokowano ją w Koszalinie, w nieistniejących już dziś budynkach przy ul. Morskiej.



Uroczystość wręczenia sztandaru 12. Brygadzie Ochrony Pogranicza w Koszalinie – 12 października 1949 r.
Źródło: zbiory prezentowane w Sali Tradycji Polskich Formacji Granicznych przy COSSG w Koszalinie

²⁰ W przeszłości żołnierz Legionów Polskich (5 ppleg.) i oficer Odrodzonego Wojska Polskiego. Kawaler Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy, przyznanego za wojnę polsko-bolszewicką. Od 1924 r. – w Korpusie Ochrony Pogranicza. Od 1937 r. inspektor Pomorskiego Inspektoratu Straży Granicznej i komendant Śląskiego Okręgu Straży Granicznej (do 1939 r.). Działalność konspiracyjną kontynuował jako oficer Polskiej Armii Ludowej. Ponownie powołano go do służby we wrześniu 1945 r., z zadaniem zorganizowania struktur WOP w Pomorskim Okręgu Wojskowym, w: G. Goryński – Informator MOSG.

Podlegało pod nią pięć strażnic na środkowym wybrzeżu. W 1947 roku komenda Oddziału została przeniesiona ze Słupska do Koszalina; zajęła tu obszerne koszary przy ul. Wojska Polskiego 66, opuszczone kilka miesięcy wcześniej przez Oficerską Szkołę Samochodową.

Bałtycki Oddział WOP Nr 4 istniał do początków 1948 roku, po czym przekształcono go w 12. Brygadę Ochrony Pogranicza. Rok później, na zrujnowanym i wypalonym Rynku, społeczeństwo okolicznych powiatów ufundowało brygadzie sztandar. Z rąk Głównego Inspektora Ochrony Pogranicza, płk. Romana Grabowskiego, znak przyjął dowódca jednostki, mjr Alfred Bielecki.

W międzyczasie do Koszalina została skierowana kolejna jednostka Wojska Polskiego. Na razie jeszcze w stadium organizacji, ale na długie lata związała swoje losy z miastem nad Dzierżęcinką, stając się „Alma Mater” wielu pokoleń przeciwlotników.

Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwlotniczej

W maju 1948 roku, do zrujnowanego Koszalina przybyła z Torunia, z tamtejszej Oficerskiej Szkoły Artylerii grupa organizacyjna oficerów i żołnierzy, z zadaniem przygotowania obiektów przy ówczesnej ul. Armii Czerwonej 92 dla potrzeb mającej powstać tu Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej. Główny budynek miał wypalone jedno skrzydło, zaś w drugim, w którym do wiosny 1948 roku znajdował się szpital sowiecki, należało dokonać przebudowy i renowacji pomieszczeń. Prace te, na zlecenie wojska, wykonywało Gdańskie Przedsiębiorstwo Budowlane

przy znacznej pomocy żołnierzy.

19 lipca 1948 roku ukazał się rozkaz ministra obrony narodowej nr 0144/Org. powołujący do życia z dniem 1 sierpnia 1948 roku Oficerską Szkołę Artylerii Przeciwlotniczej. Jej pierwszym komendantem został płk Stanisław Paszkiewicz, oficer o bojowej przeszłości z Września '39 i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Zalążkiem koszalińskiej „Osy” była przeniesiona z Torunia 5. bateria, licząca 43 podchorążych wraz z dowódcami i niektórymi wykładowcami.

17 października 1948 roku w częściowo odremontowanym obiekcie uroczystie zainaugurowano rok szkolny. Łącznie z nowo przyjętymi słuchaczami, naukę rozpoczęło 143 podchorążych. W następnym roku liczba ta uległa podwojeniu. Podchorążych często było widać na



Plk Stanisław Paszkiewicz.
Źródło:
M. A. Stawicki,
Wyboistą drogą,
Tomaszów Lubelski 2009 r.,
s. 127

ulicach Koszalina, nie tylko w trakcie rozmaitych uroczystości, ale także przy porządkowaniu ulic i odgruzowywaniu miasta. W pierwszych latach noszono mundury według przedwojennych



Komenda oraz wykładowcy Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej wraz z podchorążymi III rocznika. W pierwszym rzędzie, w środku płk. S. Paszkiewicz – Koszalin, 1949 r.
Źródło: kronika OSA Plot Nr 0437

jeszcze wzorów, tj. ozdabiała je zielono-żółte wypustki na kołnierzach (tradycyjne barwy artylerii plot.) wraz z garnizonową rogatywką z ciemnozielonym otokiem.

* * *

Ze względu na dużą liczbę wojska skoncentrowaną nie tylko w samym mieście, ale i w jego najbliższym sąsiedztwie, pod koniec 1948 roku przeniesiono z Radomia do Koszalina 118. Wojskowy Szpital Garnizonowy. Z tą chwilą, 1/3 obiektów leżącego u podnóża Góry Chełmskiej kompleksu szpitalnego przy ul. J. Marchlewskiego²¹ została przekazana wojsku, natomiast pozostała część pozostawiono lecznictwu cywilnemu.

3.2. Garnizon koszaliński w latach 1949-2001

Lata 1949-2001 to okres, w którym nastąpiła w Koszalinie stabilizacja jednostek Wojska Polskiego. Do połowy 1948 roku wycofane zostały stacjonujące tu oddziały i szpitale Armii Radzieckiej.

²¹ Obecnie ul. T. Chałubińskiego – przyp. autora.

Główny gmach
koszalińskiej szkoły oficerskiej
już bez wypalonego dachu
nad aulą, ale z partyjnymi
dygnitarzami:
Bolesławem Bierutem
i Konstantym Rokossowskim.
Źródło:
zbiory autora



Na początku 1949 roku garnizonowy charakter narzucały miastu dwie najważniejsze jednostki Wojska Polskiego: Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwlotniczej oraz 12. Brygada Ochrony Pogranicza.

W 1949 roku Wojsko Polskie otrzymało z Moskwy nowego ministra obrony narodowej. Marszałka Michała Żymierskiego zastąpił Konstanty Rokossowski i niebawem rozpoczęły się represje skierowane przeciwko przedwojennej kadrcie. Wiosną 1950 roku w szkole oficerskiej wybuchł pożar. Mówiło się o prowokacji, w którą zamieszane były służby Infor-

macji Wojskowej. Pułkownika Paszkiewicza oskarżono o brak nadzoru i w kwietniu 1950 roku musiał pożegnać się z Koszalinem. Jego miejsce zajął Rosjanin, płk Michaił Pietuszkow. Stanowisko dyrektora nauk objął jego rodak, płk Mikołaj Telegin.

Jest ciekawostką, iż od maja 1951 roku jednym z wykładowców OSAPlot. był m.in. por./kpt. Adam Słodowy²² (późniejszy autor telewizyjnego programu „Zrób to sam”). W Koszalinie nauczał przedmiotu pn. przyrządy przeciwlotnicze. O dalszych losach szkoły oficerskiej szerzej można przeczytać w rozdz. 6. *Oświata i nauka*.

W międzyczasie, w 1949 roku, do Koszalina przeniesiona została z okolic Łodzi 8. Dywizja Piechoty Zmotoryzowanej.

8. Dywizja Piechoty Zmotoryzowanej im. Bartosza Głowackiego

Jednostka powstała w sierpniu 1944 roku w Mordach k. Siedlec, jako 8. Dywizja Piechoty w składzie 2. armii Wojska Polskiego. 16 kwietnia 1945 roku weszła do walki, forsując Nysę w okolicach Rothenburga. Szlak bojowy zakończyła 11 maja 1945 roku w okolicach miejscowości Drovce, Libesice i Ustek na terenie Czechosłowacji.

Do Koszalina w 1949 roku dywizję „przyprzewodził” płk Aleksander Wygnański. W latach pięćdziesiątych sztab dywizji rozlokowano w gmachu przy ul. Zwycięstwa 168. Przez pewien czas mieścił się również w budynku u podnóża Góry Chełmskiej, przy ul. Armii Czerwonej 97²³, sąsiadując z obiektami Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej. Było to zgodne z ówczesnie obowiązującą doktryną, iż dowództwa związków taktycznych powinny znajdować się poza kompleksami koszarowymi.

W Koszalinie stanęły następujące jednostki dywizji: dowództwo i sztab, 12. dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 5. batalion rozpoznawczy, 28. batalion łączności, 41. kompania samochodowa,

²² *Historia OSWOPL...*, dz. cyt., s. 65.

²³ Późniejszy hotel garnizonowy – przyp. autora.

ruchomy warsztat naprawy samochodów nr 3. Wszystkie zostały zakwaterowane w kompleksie przy ówczesnej ulicy Koszarowej, z wyjątkiem 19. batalionu saperów, który zajął kwatery w pobliskim Unieściu. Pozostałe pułki, w tym: zmotoryzowane, czołgów i artylerii, znalazły się w: Rogowie, Trzebiatowie, Kołobrzegu i Słupsku. Koszalińska dywizja, wraz z 16. Kaszubską Dywizją Pancerną z Elbląga, weszły odtąd w skład nowo utworzonego 1. Korpusu Pancernego z siedzibą w Gdańsku-Wrzeszczu.

Dwa lata później korpus został przekształcony w zmechanizowany i ta sama zmiana dotknęła również koszalińską dywizję, dowodzoną przez płk. Stanisława Korowoja. Od 1 maja 1951 roku jej pełna nazwa brzmiała: 8. Drezdeńska Dywizja Zmechanizowana im. Bartosza Głowackiego. W tymże roku dowodzenie nad nią przez najbliższe trzy lata objął płk/gen. bryg. Aleksander Cyganow.

16. Dywizja Artylerii Przeciwlotniczej

Formowanie dowództwa dywizji rozpoczęto w 1951 roku w Koszalinie. Jej poszczególne oddziały tworzone na bazie 88. Pułku Artylerii OPL, wyłączonego ze składu wojsk OPL i przeformowanego na pułk artylerii przeciwlotniczej.

Sztab dywizji mieścił się początkowo w okazałym, trzykondygnacyjnym budynku przy ul. Zwycięstwa 136²⁴, dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych przeniesiony został na ul. Koszarową, podobnie jak miało to miejsce ze sztabem 8. DDZ, który także najpierw znajdował się w mieście. W różnych komórkach organizacyjnych służyło w nim łącznie około 60 oficerów. Kolejnymi dowódcami dywizji byli: płk Kazimierz Witkowski (1951-1953), ppłk Kazimierz Pundyk (1953-1955), ppłk Tadeusz Obroniecki (1955-1956), ppłk Wiktor Śmiszniewicz (1956-1959), płk Stanisław Rozwadowski (1959-1962), płk Jerzy Białas (1962-1963).

Dywizję rozformowano w 1963 roku. Podległy jej i stacjonujący w Koszalinie 88. pułk artylerii przeciwlotniczej stał się odtąd 88. dywizjonem i został podporządkowany 8. Drezdeńskiej Dywizji Zmechanizowanej, nadal zachowując swój rejon zakwaterowania w koszarach przy obecnej ul. 4 Marca.

* * *

Można powiedzieć, że od 1951 roku Koszalin stał się „stolicą polskiej broni przeciwlotniczej”, bowiem zarówno „OSA”, jak i 16. DAPlot. ze swoimi dwoma stacjonującymi tu pułkami (65. paplot i 88. paplot) utrwały ten wizerunek, wtapiając się w życie Koszalina, mającego wówczas zdecydowanie charakter dużego i ważnego garnizonu. Aż do 1963 roku w mieście stacjonowały cztery wielkie jednostki, tj. 8. Drezdeńska Dywizja Zmechanizowana, 16. Dywizja Artylerii Przeciwlotniczej, do tego Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwlotniczej – posiadająca de facto etat dywizji, oraz 15. Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza. Z mniejszych jednostek trzeba wymienić 16. samodzielny batalion Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i – przejściowo – dywizjon

²⁴ Obecnie mieści się tam Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy – przyp. autora

Kadra i podchorążowie OSAPlot. podczas odgruzowywania miasta w okolicach dzisiejszego CK 105. W tle ulica Zwycięstwa i park z widoczną w głębi charakterystyczną altaną – lato 1951 r.
Źródło: kronika OSAPlot. Nr Q438 w zbiorach Muzeum OPL w Koszalinie



szalinie. Za podstawę jego tworzenia przyjęto niektóre elementy istniejącej Wojskowej Komendy Wojewódzkiej oraz sieć wojskowych komend rejonowych.

artylerii przeciwlotniczej KBW. Ponadto w mieście stacjonowały rozmaite instytucje wojskowe, m.in. Wojskowa Komenda Wojewódzka, Wojskowa Komenda Rejonowa, Komenda Garnizonu, Wojskowy Sąd Rejonowy, Wojskowa Prokuratura Rejonowa, 118. Wojskowy Szpital Garnizonowy, piekarnia garnizonowa, magazyny, składnice itp.

Z dniem 1 stycznia 1962 roku rozpoczęło pracę terenowe ogniwo dowodzenia – Wojewódzki Sztab Wojskowy w Ko-

8. Drezdeńska Dywizja Zmechanizowana im. Bartosza Głowackiego

Koszalińska dywizja dość szybko pozbyła się swego sowieckiego dowódcy. Już w listopadzie 1954 roku gen. Aleksandra Cyganowa zastąpił ppłk/płk Eugeniusz Molczyk, który pozostał na tym stanowisku do października przyszłego roku²⁵. Nie ma potrzeby opisywać wszystkich przeobrażeń tego zasłużonego Związku Taktycznego. Dość powiedzieć, iż dywizja kształtowała wojskowe oblicze miasta. Objawiało się to m.in. w pracach społecznych na rzecz lokalnych środowisk i uroczystościach garnizonowych.

W latach pięćdziesiątych w całych siłach zbrojnych PRL pobyt na tzw. obozach ćwiczebnych trwał zazwyczaj kilka miesięcy. Jednostki opuszczały koszary w maju, zwykle po pochodach pierwszomajowych, a wracały „z pola” około Dnia Wojska Polskiego, który przypadał 12 października. Społeczeństwo witało wówczas entuzjastycznie swoje jednostki po poligonowych trudach. Aby uroczystości te wypadły godnie, zwykle wcześniej ukazywał się rozkaz garnizonowy, który określał m.in. liczbę pododdziałów biorących udział w defiladzie i ich liczebność, a także tzw. porządek organizacyjny (ubiór, uzbrojenie, regulację ruchu, orkiestrę itp.)²⁶.

Pododdziały reprezentujące jednostki, wraz z pocztami sztandarowymi, koncentrowały się na koszalińskim Rynku, gdzie odbywał się ich przegląd, po czym następowała defilada. Przebiegała ona główną arterią miasta, tj. ulicą Zwycięstwa. Najczęściej był to tzw. rzut pieszy (kolumny w szyku szóstkowym)²⁷, ale zdarzały się również defilady z udziałem sprzętu bojowego.

²⁵ W późniejszych latach I zastępca szefa Sztabu Generalnego WP (1968–1971), Główny Inspektor Szkolenia WP, wiceminister obrony narodowej PRL (1972–1986), dowódca Frontu Polskiego na czas wojny, zastępca naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego (1972–1984) – przyp. autora.

²⁶ Rozkaz garnizonowy nr 0240

²⁷ Tamże.

W omawianym okresie, dywizją koszalińską – i jednocześnie miejscowym garnizonem – dowodzili kolejno: ppłk/płk Jerzy Gross (1955-1957) i płk Józef Stebelski (1957-1962). W międzyczasie siedziba sztabu przeniesiona została do koszar przy dzisiejszej ul. 4 Marca. W latach 1962-1966 dowódcą dywizji został płk/gen. bryg. Zdzisław Kwiatkowski, a po nim – na krótko – płk dypl. Marian Wasilewski (1966-1967). Później generalskie szlify w Koszalinie otrzymał jej kolejny dowódca, płk Kazimierz Stec (1967-1970)²⁸.

Obraz koszalińskiego garnizonu byłby niepełny, gdyby zabrakło w nim jednostki, która – co prawda – nie miała liniowego przeznaczenia, ale zapisała się działalnością na rzecz tzw. „gospodarki narodowej” w województwie koszalińskim oraz w innych regionach kraju.

Koszaliński Pułk Obrony Terytorialnej por. Henryka Drożdżarza

Jednostka została sformowana na podstawie rozkazu Ministra Obrony Narodowej Nr 010/OTK z dnia 6 maja 1963 roku i zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego WP Nr 069/Org. z dnia 6 maja 1963 roku. Pułk używał numeru JW. 2703.

Zorganizowano go w terminie do 30 maja 1963 roku – jak mówiono, dla zakamuflowania liczebności Sił Zbrojnych PRL – „poza normami wojska” w garnizonie Koszalin, według etatu pułku OT kategorii „C”.

W latach sześćdziesiątych jednostka wyróżniała się nietypowym umundurowaniem. Zamiast przepisowych uniformów koloru khaki, żołnierze donaszali stalowe mundury używane w latach pięćdziesiątych przez wojska pancerne. Jako że pułk istniał „poza normami wojska”, miał więc nieco inny system służby, niż pozostałe jednostki w Siłach Zbrojnych.

Żołnierzy powoływano na 18 miesięcy i po zaliczeniu okresu szkolenia podstawowego, kierowano do różnych prac na rzecz „gospodarki narodowej”. Na ziemi koszalińskiej żołnierze KPOT pracowali m.in. przy melioracji łąk w Kazimierzu Pomorskim, budowali elektrownię szczytowo-pompową w Żydowie, modernizowali linie kolejowe w Grzmiącej oraz w Krzyżu. Wyjeżdżali także na Śląsk, gdzie m.in. pracowali przy budowie Huty Katowice, jako „sztandarowej” inwestycji PRL. Pod koniec 1973 roku pułk został przeformowany w nowe struktury. Ostatecznie w 1984 roku uległ rozwiązaniu.

* * *

W 1967 roku, na bazie 88. dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, rozwinięto nową jednostkę, która po zmianie numeru i nazwy stała się 83. pułkiem artylerii przeciwlotniczej, podlegając nadal 8. Drezdeńskiej Dywizji Zmechanizowanej. Podstawowe uzbrojenie pułku stanowiły cztery baterie 57 mm armat przeciwlotniczych S-60.

Przekształceniom uległa także administracja wojskowa. Rok wcześniej, zarządzeniem dowódcy POW nr 011/Org. z dnia 17.02.1966 roku, przeformowano miejscową Wojskową Komendę Rejonową przy ul. Zwycięstwa 134 w Powiatowy Sztab Wojskowy.

²⁸ 30 września 1970 roku został komendantem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki we Wrocławiu – przyp. autora.

Dokonano również zmian w dyslokacji koszalińskich jednostek. Wopiści zajmowali koszary przy ul. Wojska Polskiego do 1971 roku. Nastąpiła wtedy zamiana obiektów ze szkołą oficerską, która zwołała XIX-wieczny kompleks przy dawnej ul. Armii Czerwonej 92.

W latach 1970-1973 dywizją koszalińską dowodził płk/gen. bryg. Stanisław Kruczek, rodzony brat Władysława Kruczka, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych. Ta protekcja warszawskiej „centrali” sprawiła, że dla miejscowego garnizonu nastąpiły przysłowiowe „złote czasy”. Dzięki znajomościom generała oraz wstawiennictwu brata, wyasfaltowano nie tylko obszerny plac apelowy, ale także wszystkie uliczki w koszarach przy ul. 4 Marca. Równocześnie gruntownie zmodernizowano strzelnicę garnizonową, która stała się jedną z najnowocześniejszych w Wojsku Polskim. Niestety, nie obeszło się bez tragedii. Przy rozbudowie parku artyleryjskiego postanowiono do utwardzenia podłoża wykorzystać gruz z wysadzonego w 1971 roku w powietrze budynku PKS przy ul. Zwycięstwa. W porozumieniu z władzami miasta, prace rozbiórkowe na rumowisku prowadzili żołnierze. Doszło wówczas do nieszczęśliwego wypadku, w którym zginął przygnieciony gruzem młody dowódca baterii ogniowej, podporucznik Zbigniew Niedek.

W latach 1973-1980 dowódcami koszalińskiego garnizonu byli kolejni dowódcy 8. Dywizji: gen. bryg. Waclaw Szklarski (1973-1975), gen. bryg. Tadeusz Urbańczyk (1975-1978) oraz ppłk dypl. Witold Wójcik (1978-1980).

Wyjątkowe wydarzenie miało miejsce we wrześniu 1976 roku. Wracająca z poligonu drawskiego, po zakończonych ćwiczeniach Układu Warszawskiego „TARCZA-76”, dywizja przedefiniowała całym swoim sprzętem przez centrum Koszalina. Przemarsz kolumn zmechanizowanych i pancernych, w tym bojowych wozów piechoty i czołgów, a także artylerii i jednostek kołowych, trwał nieprzerwanie ponad 2,5 godziny.

Społeczeństwo Koszalina entuzjastycznie witało „swoją” dywizję. Na pancerne płyty transporterów i czołgów sypały się kwiaty. W łoskocie gąsienic nie było nawet słychać dźwięków orkiestry. Dowódcą dywizji był wówczas gen. bryg. Tadeusz Urbańczyk.

Tymczasem w 1976 roku wopiści w Koszalinie przeszli kolejną reorganizację i – po zmianie wewnętrznych struktur – stali się Bałtycką Brygadą Wojsk Ochrony Pogranicza²⁹.

3.2.1. Garnizon koszaliński w czasie stanu wojennego

Zanim ogłoszono stan wojenny, wiosną 1981 roku – podobnie jak w całym kraju – na bazie jednostek garnizonu utworzono tzw. Wojskowe Terenowe Grupy Operacyjne. Wyznaczono także komisarzy wojskowych, dublujących władze samorządowe. Faktycznie rzecz biorąc, były to działania zmierzające do przeprowadzenia rozpoznania w terenie i oceny sił opozycji. W 1981 roku, na promocję do WSO WOPL przybył sam gen. armii Wojciech Jaruzelski. Uroczystość odbyła się w na terenie koszar przy ul. Wojska Polskiego 66.

W noc poprzedzającą ogłoszenie stanu wojennego, 12 grudnia 1981 roku, odwołany został ze stanowiska dotychczasowy wojewoda koszaliński, Jan Urbanowicz, którego obowiązki – niemal

²⁹ Z. Jackiewicz, *Wojska Ochrony Pogranicza 1945-1991. Krótki Informator Historyczny*, Kętrzyn 1998, s. 71.

natychmiast – przejął płk dypl. Zdzisław Mazurkiewicz. W tym samym czasie we wszystkich jednostkach garnizonu ogłoszono alarm.

W okresie stanu wojennego, 8. Drezdeńską Dywizją Zmechanizowaną im. Bartosza Głowackiego i jednocześnie koszalińskim garnizonem dowodzili: ppłk dypl. Zbigniew Zalewski (1980-1982) i płk dypl. Zenon Poznański (1982-1984). W następnych latach stanowiska te piastowali: płk dypl. Włodzimierz Warchalski (1984-1988) i płk dypl. Zenon Werner (1988-1990).

3.2.2. Tajny „brell”

Do koszar opuszczonych w 1984 roku przez Koszaliński Pułk Obrony Terytorialnej, jeszcze w tym samym roku przedyslokowano z Braniewa 12. batalion rozpoznania radioelektronicznego (JW. 3213). W przednim garnizonie stacjonował nieprzerwanie od 1967 roku. Była to jednostka „tajna”, o specjalności rozpoznawczej, podporządkowana dowództwu szczebla armijnego (okręgowego). Do Koszalina została przeniesiona z całym swoim „dobytkiem”, tj. posiadanym sprzętem oraz stanem osobowym – kadrą i żołnierzami.

Batalion rozformowany został w 1996 roku. Zasadnicza część jego składu, tj. kadra, żołnierze i sprzęt, trafiły do 8. Pułku Radioelektronicznego w Grudziądzu.

3.2.3. Współpraca wojska ze społeczeństwem

Wojsko sprawowało patronat nad niektórymi szkołami. Między innymi WSOWOPL – z racji bliskiego sąsiedztwa – do 1971 roku opiekowała się Szkołą Podstawową nr 10 (popularną „tysiąclatką”). Później, gdy zamieniła koszary z Bałtycką Brygadą WOP, przekazała jej także patronat nad młodzieżą. Na nowym miejscu podchorążowie przejęli z kolei opiekę nad Szkołą Podstawową nr 7 im. 1. Armii Wojska Polskiego. Nie było w tym nic dziwnego – obydwie szkoły mieściły się na tej samej ulicy Wojska Polskiego. Dziewczęta z Zespołu Szkół Medycznych często bywały zapraszane przez podchorążych na imprezy taneczne. Oficerowie garnizonu chętnie wybierani byli na przewodniczących komitetów rodzicielskich przy koszalińskich szkołach.

Między innymi podczas „rodzicielskiej” kadencji ppłk. Jana Grobelskiego – oficera miejscowej Wojskowej Komendy Uzuppełnień – Zespół Szkół Medycznych przy ul. Leśnej otrzymał sztandar wraz z imieniem Tytusa Chałubińskiego. Stało się to dokładnie... 11 listopada 1974 roku. W nieobchodzone wówczas oficjalnie Święto Niepodległości, w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie rozległy się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego! Ówczesny II sekretarz PZPR, Jan Urbanowicz, odznaczył sztandar



Koszalin 11 listopada 1974 roku – wręczenie sztandaru ZSMed. w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. Od lewej: ppłk Jan Grobelski, dyrektorka szkoły – mgr Katarzyna Szymańska i poczet sztandarowy szkoły. Źródło: zbiory autora

Promocja oficerska WSOWOPL na Rynku w Koszalinie – aktu mianowania autora do stopnia podporucznika dokonuje szef Wojsk OPL, gen. dyw. dr Tadeusz Obroniecki – 1986 r.
Źródło: zbiory autora



Albin Siwak. Gdy z trybuny ustawionej na Placu Bojowników PPR wygłaszał przemówienie do nowo mianowanych oficerów i podchorążych, wspominając m.in. „bohaterskich czerwonoarmistów poległych o wyzwolenie Polski i Pomorza”, z pobliskiej katedry odezwał się śpiew ... „Oto słowo Pańskie – Chwała Tobie, Chryste”.

3.3. Garnizon koszaliński po 1989 roku

Pierwsze w powojennej Polsce wolne wybory parlamentarne w dniu 4 czerwca 1989 roku miały także w Koszalinie swój... wojskowy akcent. Kandydatem na posła z tzw. „listy krajowej” (PZPR) miał w tutejszym okręgu zostać płk prof. Zbigniew Puzewicz – naukowiec z Wojskowej Akademii Technicznej – wybitny autorytet, który już w 1960 roku jako pierwszy w świecie uruchomił laser rubinowy. Jak wiemy, ówczesni rządzący nie zdołali utrzymać władzy w kraju, ale płk prof. Z. Puzewicz został posłem Ziemi Koszalińskiej. Jeden ze swoich laserowych wynalazków podarował nawet koszalińskiemu szpitalowi³¹.

Już po transformacji ustrojowej dowodzenie dywizją objął przybyły z Elbląga, płk dypl./gen. bryg. Aleksander Poniewierka (1990-1992)³². Niebawem jednostki 8. Dywizji, głównie te stacjonujące w Koszalinie i najbliższej okolicy, miały szczególny udział w przygotowaniu w 1991 roku czwartej pielgrzymki do kraju papieża Jana Pawła II. Wyjątkowa rola przypadła 19. batalionowi saperów z Unieścia, który budował kaplicę na Górze Chełmskiej.

Saperzy z 19. batalionu wytyczali też sektory dla wiernych na tzw. Placu Papieskim przed kościołem Ducha Świętego. Ołtarz – co prawda – nie był ich dziełem, ale służyli we wszystkim pomocą. Pamiętnego dnia zgromadziło się przed nim ponad 250 tysięcy wiernych³³.

³⁰ Kronika ZSMed. z lat 1958-1985.

³¹ Relacja Jarosława Barczewskiego – w posiadaniu autora.

³² Od listopada 1996 roku zastępca dowódcy Wojsk Lądowych – przyp. autora.

³³ Relacja Wojciecha Jarmasza – w posiadaniu autora.

Również i pozostałe jednostki garnizonu koszalińskiego zostały zaangażowane do zabezpieczenia spotkania Ojca Świętego z Wojskiem Polskim. Oddział Żandarmerii był odpowiedzialny za porządek na drogach dojazdowych do Zegrza Pomorskiego, 8. batalion zaopatrzenia wystawiał kasyno polowe i tzw. czołówkę warsztatową. Na płycie lotniska, na całonocnym czuwaniu zebrało się łącznie ponad 35 tys. żołnierzy, a wśród nich także kombatanci, emeryci wojskowi i rodziny wojskowe.

Począwszy od 1991 roku powołano w garnizonie duszpasterstwo wojskowe. Początkowo rolę świątyni dla środowisk mundurowych pełnił kościół pw. Św. Wojciecha na Rokosowie, a jego proboszcz, ks. prałat Marian Błaszczuk – zweryfikowany w stopniu kapitana rezerwy – mianowany został nietatowym kapelanem garnizonu.

Dopiero dwa lata później, 11 lipca 1993 roku, biskup połowy utworzył w Koszalinie parafię wojskową pw. Św. Jana Kapistrana. Pierwszym proboszczem mianowany został ks. kpt. Wiesław Orłowski. Dzięki staraniom proboszcza oraz dowództwa 8. Bałtyckiej Dywizji Obrony Wybrzeża, na potrzeby kultu zaadaptowany został budynek magazynowy na rogu ulic 4 Marca i Zwycięstwa. W listopadzie 1994 roku kaplica została przekazana wiernym. 8 grudnia 1994 roku zmianie uległo wezwanie świątyni i patronem parafii został św. Marcin. 16 czerwca 1995 roku biskup połowy Wojska Polskiego, gen. bryg. Sławoj Leszek Głódź dokonał uroczystego poświęcenia kaplicy.

Także Straż Graniczna doczekała się swojego kapelana. 9 października 2000 roku erygowano parafię Straży Granicznej pw. Św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Jej proboszczem został ks. kan. ppłk SG Lucjan Dolny – dotychczasowy kapelan Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej.

Transformacja ustrojowa w 1989 roku zapoczątkowała także pierwsze zmiany w systemie ochrony granic. W marcu 1990 roku rozformowano Bałtycką Brygadę Wojsk Ochrony Pogranicza, a w jej miejsce powołano Bałtycki Oddział WOP (13 strażnic i 5 granicznych placówek kontrolnych). Jego pierwszym i jedynym dowódcą mianowany został płk Grzegorz Kośmider³⁴. Jest ciekawostką, iż szkolenie podstawowe w ramach zasadniczej służby wojskowej odbywał w BOWOP m.in. Dariusz Michalczewski, młody pięściarz, znany później pod pseudonimem „Tiger”.

Wkrótce jednak nadeszły kolejne zmiany, w tym odejście od struktur wojskowych i przyjęcie modelu policyjnego. Faktyczne zakończenie działalności Wojsk Ochrony Pogranicza nastąpiło dnia 16 maja 1991 roku. Z tą chwilą, zgodnie z uchwaloną przez Sejm RP Ustawą o Straży Granicznej z 12 października 1990 roku, ochronę granicy państwowej powierzono nowej formacji, Straży Granicznej.

Sukcesywnie odchodzono od zadań typu wojskowego, natomiast – zgodnie z nowym charakterem formacji – zaczęto stosować policyjny profil działania. Warto jednocześnie wiedzieć, iż u schyłku istnienia Wojsk Ochrony Pogranicza, na bazie przemian lat 1990 i 1991, zrodził się Niezależny Ruch Żołnierzy Zawodowych. Do jego najaktywniejszych działaczy w koszalińskiej

³⁴ Z. Jackiewicz, *Wojska...*, dz. cyt. s. 72.

jednostce należeli: mjr dypl. Tadeusz Frydrych, mjr Romuald Sokołowski, kpt. Leszek Bednarek i por. Janusz Fedko. Zarządzeniem Nr 6/91 z 14.02.1991 roku komendant główny powołał komendy nowych oddziałów, w tym również Bałtycki OSG w Koszalinie.

W dniu 15 lutego 1991 roku na dowódcę oddziału wyznaczony został mjr dypl. Tadeusz Frydrych (rozkaz MSW Nr 28 z 14.02.1991 roku). 7 maja rozformowano struktury WOP, powołując jednocześnie nowe jednostki organizacyjne Straży Granicznej w Koszalinie. Tym samym przestał istnieć Bałtycki Oddział WOP i zlikwidowano istniejący przy nim Ośrodek Szkolenia WOP. Jednocześnie, w miejsce rozwiązanych struktur powołano Bałtycki Oddział SG oraz – funkcjonujący niezależnie – Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej. Zarządzenie wchodziło w życie z dniem 16 maja 1991 roku.

Obydwie jednostki istniały zaledwie rok. Najpierw, Zarządzeniem komendanta głównego Straży Granicznej Nr 017 z dnia 12 marca 1992 roku rozformowano Bałtycki Oddział Straży Granicznej. Z tą chwilą wszystkie podległe mu strażnice oraz graniczne placówki kontrolne od Łeby do Dźwirzyna, wraz z ich rejonami służbowej odpowiedzialności zostały przekazane nowo utworzonemu Morskiemu Oddziałowi Straży Granicznej w Gdańsku. Wkrótce kolejne Zarządzenie, Nr 019 z dnia 19 marca, rozwiązywało Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej. Ten sam dokument powoływał jednocześnie do życia Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej. Z tą chwilą otworzyła się nowa karta w dziejach koszalińskiej „Alma Mater” pograniczników.

* * *

W ramach zmian w strukturze i organizacji Wojska Polskiego, 8. Dywizja Zmechanizowana, zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP nr 059 z 21 lipca 1993 roku, została przekształcona w 8. Dywizję Obrony Wybrzeża³⁵. Pierwszym oficerem, który nie tylko upowszechnił w garnizonie niebieski beret, ale również był odpowiedzialny za transformację dywizji, był płk dypl. Zbigniew Głowienka, przybyły w 1992 roku z rozformowanej w Gdańsku 7. Brygady Obrony Wybrzeża. W Koszalinie doczekał się generalskiego awansu i dowodził dywizją do marca 1996 roku. W międzyczasie zmiany organizacyjne dotknęły także inne jednostki koszalińskiego garnizonu, którym m.in. zmieniono nazwy i numerację. W 1994 roku 83. pułk artylerii przeciwlotniczej stał się 8. pułkiem przeciwlotniczym (później nadano mu przydomek „Koszaliński”), zaś 13. batalion łączności przekształcono w 8. batalion dowodzenia. Jedynie 8. batalion zaopatrzenia nie zmienił swoich struktur.

We wszystkich jednostkach nastąpił powrót do dawnych tradycji z okresu II Rzeczypospolitej oraz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. 8 listopada 1993 roku za całokształt działalności służbowej i szkoleniowej nowo utworzona Dywizja została wyróżniona przez Szefa Sztabu Generalnego WP, gen. broni Tadeusza Wileckiego, Znakiem Honorowym Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Po ten najwyższy laur sięgnięto jeszcze dwukrotnie, tj. w latach 1995 i 1996. W obydwu przypadkach wyróżnienia nadał Prezydent RP, Aleksander Kwaśniewski. Od 1991 roku garnizonem koszalińskim dowodzili: gen. bryg. Witold Niedek (1990–1991) – jako ko-

³⁵ 18 marca 1995 dywizja przyjęła wyróżniającą nazwę „Bałtycka” (Dz. Rozk. MON 1995 r. poz. 4).

mendant WSOWOPL, płk dypl./gen. bryg. Aleksander Poniewierka (1991-1992), płk dypl./gen. bryg. Zbigniew Głowienka (1992-1996), płk dypl./gen. bryg. Mieczysław Cieniuch (1996-1998), płk dypl./gen. bryg. Andrzej Baran (1998-2000).

W 1999 roku 8. Bałtycka Dywizja Obrony Wybrzeża wyróżniona została Znakiem Honorowym Wojsk Lądowych, będącym potwierdzeniem jej dotychczasowych wysokich wyników w szkoleniu i dyscyplinie.

11-13 lutego 2000 roku Koszalin odwiedził ostatni Prezydent Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski. Pierwszego dnia pobytu, po uroczystej Mszy św. w katedrze, przed Pomnikiem Ofiar Bolszewizmu dostojnego gościa powitała kompania honorowa 8. pułku przeciwlotniczego. Następnego dnia Pan Prezydent był gościem Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej, gdzie spotkał się z kadrami i słuchaczami Kursu Oficerskiego.

Do końca 2000 roku w garnizonie stacjonowały następujące jednostki: dowództwo i sztab 8. BDOW oraz podległy jej 8. pułk przeciwlotniczy, 8. batalion dowodzenia, 8. batalion zapatrzenia, Centrum Szkolenia Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, Oddział Żandarmerii Wojskowej, Wojskowa Prokuratura Garnizonowa, Wojskowa Komenda Uzupełnień, Pracownia Psychologiczna POW, Garnizonowy Węzeł Łączności, 34. GSOS, Wojskowa Administracja Mieszkań, Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska.

Przed świętami Bożego Narodzenia, w grudniu 2000 roku, nowy dowódca dywizji, płk dypl. Henryk Skarżyński, przywiózł z Warszawy decyzję o rozwiązaniu dywizji do końca 2001 roku. Dla miasta, które dopiero co utraciło status stolicy województwa i borykało się z problemem bezrobocia, była to jeszcze jedna degradacja o szczególnym rodzaju.

W proteście przeciwko takiemu postanowieniu, działając z upoważnienia Zebrania Oficerskiego sztabu 8. BDOW, mjr Jerzy Szydełko opracował treść listu do ministra obrony narodowej i dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Protest stał się głośny w całym kraju, bowiem za pośrednictwem Prezydenta Koszalina, Henryka Sobolewskiego oraz lokalnych parlamentarzystów, list został przesłany do Prezydenta RP – Zwierzchnika Sił Zbrojnych, Aleksandra Kwaśniewskiego, premiera Jerzego Buzka oraz marszałka sejmu, Macieja Płażyńskiego. Mówiło się wręcz o „koszalińskim rokoszu”.

To samo Zebranie Oficerskie, działające pod przewodnictwem mjr. Władysława Duka, upoważniło jednocześnie oficerów: płk. Andrzeja Krawczyńskiego, mjr. Wojciecha Grobelskiego oraz mjr. Jerzego Szydełkę, do występowania na forum publicznym w imieniu korpusu oficerskiego 8. BDOW. Lokalne dzienniki donosiły na bieżąco o podejmowanych inicjatywach w „obronie dywizji”. W Radiu Koszalin przygotowany został nawet specjalny program „na żywo”, tzw. „telemost”. Po jednej stronie zasiedli ww. oficerowie wraz z prezydentem Koszalina, Henrykiem Sobolewskim, oraz posłem Janem Sieńko z sejmowej komisji obrony narodowej. Wcześniej została potwierdzona wiadomość, że po drugiej stronie, w debacie – w warszawskim studio – będzie uczestniczył sam minister obrony narodowej oraz przedstawiciele podległego mu resortu. Niestety, ówczesny minister, Bronisław Komorowski³⁶, nie zjawił się w studiu i miał podobno

³⁶ Prezydent RP w latach 2010-2015 – przyp. autora.

powiedzieć: „Nie będę się tłumaczył przed jakimiś oficerami z Koszalina”. Debata jednak się odbyła, tyle że zwierzchnika reprezentował podrzędny urzędnik z ministerstwa oraz jeden z posłów z sejmowej komisji obrony narodowej.

W efekcie decyzja MON okazała się nieodwołalna i dywizja podzieliła los innych jednostek Wojska Polskiego, rozwiązanych we wcześniejszych latach. 14 września 2001 roku na placu apelowym odbyło się ostatnie Święto Dywizji. Sztandary zasłużonych oddziałów przekazano do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, natomiast kadra i żołnierze przeniesieni zostali bądź do rezerwy bądź do innych jednostek. Ostatnimi, dowodzącymi „pozostałościami” koszalińskiej dywizji byli: płk dypl. Krzysztof Makowski, płk dypl. Andrzej Gwadera i płk dypl. Jan Kret (do 31 grudnia 2001 roku).

Sprzęt bojowy w większości trafił do składnic. Najbardziej poszkodowaną grupą stali się pracownicy cywilni wojska. Niemal w całości powiększyli liczne grono bezrobotnych mieszkańców Koszalina.

W koszarach przy ulicy 4 Marca pozostał już tylko 8. koszaliński pułk przeciwlotniczy, Placówka Żandarmerii Wojskowej, Garnizonowy Ośrodek Mobilizacyjny (rozformowany w 2002 roku), Wojskowa Prokuratura Garnizonowa, Wojskowa Komenda Uzuppełnień oraz Pracownia Psychologiczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W sąsiednim kompleksie przy ul. Wojska Polskiego 66 niezmiennie stacjonowało Centrum Szkolenia Obrony Przeciwlotniczej, zaś w zabytkowych obiektach przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego prężnie rozwijał się Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej.

Dwa nazwiska oficerów zapisane zostały na koszalińskim cmentarzu komunalnym inskrypcją: „zginął śmiercią tragiczną”. Są to podpułkownicy: Ryszard Szewczyk i Krzysztof Smołucha. Obydwaj związani byli z Wyższą Szkołą Oficerską Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie.

Pierwszy zajmował w niej stanowiska od instruktora cyklu raketowego do starszego wykładowcy. Brał udział w licznych misjach pokojowych, a w 1997 roku był obserwatorem UNMOT³⁷ w Tadżykistanie. Zginął tragicznie w zamachu w dniu 20 lipca 1998 roku, podczas wykonywania obowiązków służbowych wraz z oficerem japońskim.

Drugi natomiast – po latach spędzonych w WSOWOPL jako kierownik Cyklu Języków Obcych – także uczestniczył w wielu misjach pokojowych. Ostatnio służył jako specjalista w Oddziale Operacyjnym Dowództwa Sił Powietrznych w Warszawie. Tragicznego 23 stycznia 2008 roku znajdował się na pokładzie samolotu transportowego „Casa”, lecącego z Warszawy do Świdwina. Niestety, podczas podchodzenia do międzylądowania na lotnisku w Mirosławcu, maszyna uległa katastrofie. Zginęło w niej czterech członków załogi i 16 pasażerów.

Cześć Ich Pamięci.

³⁷ Misja UNMOT w Tadżykistanie uzyskała mandat na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa S/RES/968 z dnia 16 grudnia 1994 r. Jej celem miał być udział w pracach Połączonej Komisji, składającej się z przedstawicieli rządu tadżyckiego i tadżyckiej opozycji – przyp. autora.

3.4. Współczesność garnizonu koszalińskiego

Po rozwiązaniu 8. BDOW garnizon koszaliński uległ znacznemu zmniejszeniu. W 2002 roku rozformowano Garnizonowy Ośrodek Mobilizacyjny, a z dniem 31 grudnia 2009 roku przestała istnieć Wojskowa Prokuratura Garnizonowa. Mundurowe oblicze miasta kształtowały teraz trzy największe jednostki: 8. pułk przeciwlotniczy, Centrum Szkolenia Sił Powietrznych oraz Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej.

Jednostką garnizonową stał się 8. pułk przeciwlotniczy, którego dowódca pełni jednocześnie obowiązki dowódcy miejscowego garnizonu. W omawianym okresie stanowisko to zajmowali: płk dypl. Leszek Cendrowski (1998 – 2007), płk dypl. Zbigniew Zalewski (2007 – 2014) i płk dypl. Andrzej Mentel (od 2015).

Reforma Sił Zbrojnych sprawiła, iż w koszalińskich koszarach pojawiła się druga duża jednostka wojskowa. Tym samym – po wielu latach – Koszalin stał się znów niekwestionowaną „stolicą polskiej broni przeciwlotniczej”. W 2006 roku minister obrony narodowej podjął decyzję o przeniesieniu ze Szczecina do Koszalina 3. pułku przeciwlotniczego. Jednostka wchodziła wcześniej w skład 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej. Tam w 1996 roku otrzymała imię płk. Włodzimierza Ludwiga.

Do końca 2007 roku wszystkie pododdziały 3. pułku znalazły się w nowym garnizonie, zajmując kwatery w koszarach przy ulicy 4 Marca. Od marca do października 2008 roku pułk wystawił m.in. XVIII zmianę PKW KFOR pod dowództwem ppłk dypl. Arkadiusza Szkutnika, która realizowała zadania w Kosowie. Z dniem 31 grudnia 2010 roku jednostka została rozformowana.

Podczas stacjonowania w Koszalinie, pułkiem dowodzili: płk Ryszard Krawiec (od sierpnia 2007 do kwietnia 2010) i ppłk Marek Rakowski (od kwietnia 2010 do grudnia 2010).

Tymczasem przeciwlotnicza „Alma Mater” przeszła jeszcze jedną reorganizację. 1 lipca 2004 roku Centrum Szkolenia Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej im. Romualda Traugutta przekształcono w Centrum Szkolenia Sił Powietrznych im. Romualda Traugutta. Jego siedzibą w dalszym ciągu pozostają koszary przy ul. Wojska Polskiego 66. Do chwili obecnej szkoła kształci specjalistów wojsk obrony przeciwlotniczej, wojsk radiotechnicznych oraz rozpoznania i walki radioelektronicznej. W omawianym okresie szkołą dowodzili: płk Jan Olech (2004–2007), ppłk Andrzej Witek (cz.p.o. 2007), płk Krzysztof Żabicki (2007–2011), ppłk mgr Włodzimierz Pigoń (cz.p.o. 2011 – 2012) oraz płk dypl. Dariusz Sienkiewicz (od 2012).

Obraz koszalińskiego garnizonu byłby niepełny bez Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej. Począwszy od 1992 roku szkoła rozwijała się bardzo dynamicznie. Powstawały nowe zakłady dydaktyczne i rozszerzano bogate oferty szkoleń. 12 sierpnia 2006 roku delegacja COSSG spotkała się w Sulejówku z córką Pierwszego Marszałka Polski, Jadwigą Piłsudską-Jaraczewską. Na jej ręce złożono prośbę o wyrażenie zgody na przyjęcie przez Ośrodek imienia jej ojca. Niedługo później, decyzją MSWiA z dnia 22 listopada 2006 roku Marszałek Polski Józef Piłsudski uznany został oficjalnie patronem Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie. Rok później, 19 marca – w dniu święta

szkoły – jednostka otrzymała nowy sztandar. Komendantem Ośrodka był wówczas płk SG Przemysław Schielke.

Przedstawiony obraz wojska w życiu Koszalina jest zaledwie skromnym szkicem bogatej, siedemdziesięcioletniej historii miejscowego garnizonu.

CZĘŚĆ II
LUDZIE I GOSPODARKA

1. Procesy demograficzne miasta

Problematyka demograficzna ma podstawowe znaczenie dla procesów rozwojowych miasta. Jej znajomość, zwłaszcza ogólnej liczebności, podstawowych struktur, dotychczasowych i przewidywanych przemian, ma istotne znaczenie w warunkach gospodarki rynkowej. Człowiek występuje w podwójnej roli: z jednej strony jako producent dóbr materialnych i świadczący określone usługi, a z drugiej jako konsument. Dlatego też wszelkie decyzje dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego powinny uwzględniać specyfikę demograficzną miasta, a przede wszystkim liczbę i określone struktury (płeć, wiek, strukturę gospodarstw domowych itp.).

Mając powyższe na uwadze, w rozdziale tym przedstawiono: zagadnienia repatriacji ludności niemieckiej, napływ i pochodzenie regionalne ludności polskiej, zmiany poziomu zaludnienia w określonych przedziałach czasowych, główne czynniki przemian (ruch naturalny, migracje) oraz przeobrażenia podstawowych struktur ludności Koszalina.

1.1. Wymiana ludności

W okresie rządów niemieckich miastu nie zapewniono trwałych podstaw rozwoju. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w ogólnym stanie zaludnienia i podstawowych strukturach. Koszalin, będąc siedzibą władz rejencyjnych, pod względem liczby ludności ustępował dwóm innym miastom ówczesnej rejencji, a mianowicie Słupskowi i Kołobrzegowi. Spis ludności z 17 maja 1939 roku wykazał tu zaledwie 31 937 mieszkańców stałych (wraz z ludnością zameldowaną tymczasowo liczył 33 479), podczas gdy Kołobrzeg liczył 33 580, a Słupsk 48 060 stale mieszkających¹. Z ogólnej liczby 31 937 osób, mężczyźni stanowili 46,8% (14 962 osoby), dzieci poniżej 6 lat 10,3% (3 274), w wieku 6-14 lat 12,4% (3 946), osoby liczące 14-65 lat 68,4% (21 861), powyżej 65 lat 8,9% (2 856 osób). W tym samym czasie z przemysłu i rzemiosła utrzymywało się 35%, z handlu i komunikacji 18,8%, z rolnictwa 3,2%, z innych źródeł 43%. Łącznie z przemysłu, rzemiosła, handlu i komunikacji utrzymywało się prawie 54% ogólnej liczby mieszkańców.

* prof. dr hab. Eugeniusz Zdrojewski – emerytowany profesor Politechniki Koszalińskiej

¹ *Statistik des Deutschen Reich*, t. 559, z. 2, Berlin 1943, s. 4. Por. też: *Skorowidz nazw miejscowości Pomorza zachodniego i Ziemi Lubuskiej*, Poznań 1947, s. 53-54; T. Biątecki, *Kilka uwag o stanie zaludnienia Pomorza Zachodniego w 1939 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1966, nr 5, s. 108-109; *Statystyka miast i osiedli 1945-1965*, GUS, Warszawa 1967, s. 167.

W kilku następnych latach dokonywały się różnokierunkowe zmiany. Brak materiałów źródłowych nie pozwala jednak na ich bardziej szczegółową charakterystykę. Zdobyte przez Armię Czerwoną na początku marca 1945 roku miasto, było w poważnym stopniu wyludnione. W końcowej fazie II wojny światowej władze niemieckie zarządziły szeroko zakrojoną ewakuację ludności cywilnej. Akcji tej towarzyszyła masowa i paniczna ucieczka przed zbliżającym się frontem². Ze względu na trudne warunki zimowe i toczące się działania wojenne, ludność niemiecka poniosła duże straty. Część mieszkańców Koszalina przeniosła się jedynie do okolicznych wsi. Jak wspominają pierwsi osadnicy, którzy znaleźli się w Koszalinie tuż po jego zdobyciu, miasto było niemal całkowicie wyludnione.

W październiku 1946 roku powstał w Koszalinie nielegalny obóz pracy dla Niemców. Nie funkcjonował on zbyt długo, gdyż został zlikwidowany w kwietniu 1947 roku.

Oficjalnie akcja przesiedleńcza rozpoczęła się 22 lutego 1946 roku i w tym roku miała być zakończona, jednakże zadanie to nie zostało wykonane. Przyczyn było kilka. Z przesiedlenia zostali wyłączeni różni specjaliści, których zastąpienie Polakami było przejściowo niemożliwe. Robotników niemieckich niezbyt chętnie pozbywali się dowódcy radzieccy, a nie zawsze na czas władze brytyjskie podstawiły niezbędny tabor kolejowy itp. W połowie września 1946 roku w Koszalinie przebywało np. nielegalnie około 3 800 Niemców, akcja repatriacyjna trwała więc przez cały 1947 rok, a niewielkie grupy przesiedleńców opuszczały Koszalin jeszcze w ciągu następnych kilku lat.

Pomijając określone szczegóły, należy stwierdzić, iż niezależnie od liczebności na zastanym potencjale demograficznym (składającym się w większości z kobiet, starców i dzieci), podlegającym repatriacji, nie można było planować możliwie najszybciej odbudowy i rozwoju miasta. Nieustannie więc oczekiwano na osadników polskich.

Pierwsi z nich przybyli tu niemal bezpośrednio po przejściu frontu. Zatrzymała się również pewna liczba byłych robotników przymusowych, więźniów obozów koncentracyjnych, jeńców wojennych, a nieco później zdemobilizowanych żołnierzy Wojska Polskiego. Dla pierwszych miesięcy po zdobyciu miasta brak jest pełnych i wiarygodnych informacji statystycznych o stanie zaludnienia. Był to przecież okres intensywnych i wielokierunkowych przemieszczeń, utrudniających prowadzenie ewidencji ludności. Pierwsze polskie sumaryczne dane pochodzą z kwietnia-maja 1945 roku, według których ludność polska stanowiła w mieście zaledwie kilkaset osób.

W tej sytuacji starano się przyspieszyć i usprawnić zarówno proces repatriacji Niemców, jak i zasiedlenia miasta osadnikami polskimi. Oznaczało to konieczność niemal całkowitej wymiany ludności i to w stosunkowo krótkim czasie. Już w maju 1945 roku w Koszalinie zostały zorganizowane pierwsze placówki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, które rozpoczęły planową działalność w tym zakresie. W ciągu dwóch i pół miesiąca, od połowy maja do końca lipca tegoż roku, przez punkty PUR w Koszalinie przewinęło się ponad 4 tys. osób, spośród których część osiedliła się w mieście.

² Por. m.in.: Z. Heliński, *Ludność Pomorza Zachodniego w latach 1945-1949*, „Szczećin” 1959, z. 10, s. 12 i in.; A. Kwilecki, *Kształtowanie się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1965, nr 5, s. 6 i in.; H. Rybicki, *W pierwszych latach Polski Ludowej*, w: *Dzieje Koszalina*, red. H. Lesiński, Poznań 1967, s. 270-273.

Mimo rozlicznych utrudnień i panującego chaosu, dzięki sprawnej działalności placówek osiedleńczych, w końcu 1945 roku w Koszalinie mieszkało już 14 476 osadników polskich (a łącznie z pozostającą jeszcze ludnością niemiecką 21 887 osób). W następnym roku liczba Polaków wzrosła do 20 083, a według stanu w dniu 31 grudnia 1947 roku wynosiła 19 252 osoby, w rok później 20 622. Zatem przez szereg lat stan ludności ustabilizował się na poziomie oscylującym wokół około 20 tys. Również grudniowy spis z 1950 roku wykazał niewiele osób ponad tę liczbę (por. tab. 3).

Prześciowy spadek liczby mieszkańców w 1947 roku spowodowany był kilkoma czynnikami, a przede wszystkim: dalszym spadkiem udziału ludności niemieckiej w ogólnym stanie zaludnienia oraz przeniesieniem w pierwszych miesiącach 1946 roku urzędu pełnomocnika na Pomorze Zachodnie do Szczecina, co spowodowało odpływ wielu rodzin do tego ośrodka. Dodać też należy, iż dla części przybyszów miasto to było jedynie punktem etapowym. Po krótkim pobycie w Koszalinie osiedlali się oni w okolicznych miejscowościach lub wracali tam, skąd przybyli. Przez pewien czas tempo akcji osadniczej nie było zadowalające, na co zwracali uwagę niektórzy autorzy³.

Podkreślenia wymaga fakt, iż kilka pierwszych lat po zakończeniu wojny było okresem szczególnie ożywionych ruchów migracyjnych. Ludność Koszalina uległa niemal całkowitej wymianie: dotychczasowi jego mieszkańcy opuścili miasto, a na ich miejsce przybyli zupełnie nowi osadnicy. Część z nich nie wytrzymała trudów życia pionierskiego i po pewnym czasie wracała do swych dawnych miejsc zamieszkania. Tym też należy tłumaczyć okresowe załamania linii rozwojowej ludności. Trzeba jednak zaznaczyć, iż w latach 1948-1949 zakończył się okres intensywnego zasiedlania miasta. Odtąd wzrost liczby mieszkańców miasta, chociaż nadal jeszcze w większym stopniu zależał od przyrostu wędrownego niż od przyrostu naturalnego, nie przebiegał już tak burzliwie jak dotychczas.

1.2. Pochodzenie regionalne ludności

Interesujące zagadnienie stanowi pochodzenie regionalne mieszkańców miasta. Niezbędnych informacji na ten temat dostarczają: *Jednorazowe sprawozdanie o stanie zaludnienia Ziemi Odzyskanych w dniu 31 grudnia 1948 roku*⁴ oraz spisy powszechne z lat 1950 i 1960, a także badanie z 1964 roku, przeprowadzone metodą reprezentacyjną. Dane odnoszące się do Koszalina zestawiono w tabelach 1 i 2. Są one wielce wymowne. Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, że już w 1948 roku niemal w 100% miasto zamieszkiwali Polacy.

³ Porównaj np. B. Szocki, *Rezultaty i perspektywy akcji osadniczo-przesiedleńczej w roku 1945 na terenie województwa pomorskich*, Toruń 1946, s. 5 i in.

⁴ Dane tego spisu dotyczące ludności polskiej opublikowali m.in.: P. Dziurzyński, *Spis ludności na Ziemiach Odzyskanych z dnia 31 grudnia 1948 r.*, „Polska Ludowa”, t. IV, 1967, s. 183-230 oraz T. Biatecki, *Struktura demograficzna ludności polskiej Pomorza Zachodniego w świetle spisu ludnościowego z dnia 31.12.1948 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1968, nr 1, s. 46-67.

Należy jednak zaznaczyć, iż podział ludności polskiej na poszczególne grupy regionalne został przeprowadzony niekonsekwentnie. Istotniejsze zastrzeżenia dotyczą populacji dzieci do 4 lat, które w badaniu tym wyodrębniono. Zaliczono do niej bowiem dzieci urodzone w samym mieście i województwie koszalińskim, jak też na obszarze innych regionów kraju, a także za granicą. Faktycznie więc nie stanowiły one odrębnej grypy regionalnej i powinny być wliczone do czterech podstawowych grup terytorialnych.

Pomijając te zastrzeżenia należy stwierdzić, że wśród ludności polskiej zameldowanej na stałe, zdecydowaną przewagę mieli przybysze z różnych regionów obecnych ziem polskich, stanowiący około 70%. Nazywano ich wówczas przesiedleńcami. Drugą pod względem liczebności grupę tworzyli tzw. repatrianci ze Związku Radzieckiego. Ich udział był analogiczny jak w skali całego województwa koszalińskiego w dawnych granicach i wynosił 19,5%. Uwagę zwraca stosunkowo nieliczna grupa polskiej ludności autochtonicznej. Było to rezultatem wielowiekowego procesu germanizacji oraz dotkliwych strat biologicznych, jakich doznała polska ludność rodzima, zwłaszcza w okresie rządów hitlerowskich.

Tabela 1. Ludność Koszalina. Stan w dniu 31.12.1948 r.

Wyszczególnienie	w liczbach bezwzględnych	w odsetkach
Ludność stale zamieszkała, według narodowości: ogółem	20 561	100,0
w tym: polska	20 536	99,9
niemiecka	17	0,1
inna (cudzoziemcy)	8	0,0
Ludność polska stale zamieszkała, według pochodzenia regionalnego ogółem	20 536	100,0
w tym: autochtoni	178	0,9
repatrianci z ZSRR	4 010	19,5
reemigranci	558	2,7
przesiedleńcy	14 383	70,0
dzieci do lat 4	1 407	6,9
Ludność zamieszkała czasowo	418	x

Źródło: Materiały Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie, zespół: Urząd Wojewódzki Szczeciński, dział ogólny, sygn. 265; Materiały Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół: Ministerstwo Ziem Odzyskanych, sygn. 1515 u.

Spisy powszechne z grudnia 1950 roku i 1960 roku dostarczyły nowych informacji o pochodzeniu terytorialnym mieszkańców miasta. W arkuszu spisowym z 1950 roku pytano o miejsce zamieszkania w dniu 31 sierpnia 1939 roku, a podczas spisu w 1960 roku – o miejsce zamiesz-

kania w dniu 31 grudnia 1950 roku. W obu spisach dzieci urodzone po datach ich przeprowadzenia zaliczono według poprzedniego miejsca zamieszkania matek, stwarzając w ten sposób pewną fikcję statystyczną. Dane spisów, informujące o poprzednim miejscu zamieszkania, umożliwiają ustalenie ogólnego bilansu wędrowek oraz kierunku przemieszczeń ludności w danym czasie, jednakże nie pozwalają one przeanalizować natężenia migracji. Wyniki spisów, mimo wielu mankamentów, stanowią jednak informacje najpełniejsze i najbardziej wiarygodne, dające możliwość określenia roli migracji w rozwoju liczebnym ludności danego regionu czy miasta.

Z ogólnej liczby (18 940 osób), którą wykazał spis z 1950 roku, 6,7% stanowiła ludność autochtoniczna⁵, zatem olbrzymia większość (93,3%), to ludność napływowa, przybyła do miasta w okresie od września 1939 roku, do czasu spisu w 1950 roku. Wśród niej największy udział (prawie 58%) mieli przesiedleńcy. Udział poszczególnych województw w zasiedleniu Koszalina przedstawia tabela 2.

Wynika z niej, iż największej liczby osadników dostarczyły kolejno województwa: warszawskie, liczone łącznie z m. stołecznym Warszawą, poznańskie, bydgoskie, łódzkie (łącznie z m. Łódź), lubelskie, kieleckie i rzeszowskie. W porównaniu z wynikami poprzedniego spisu (z 1948 roku), w 1950 roku wydatnie wzrósł udział tzw. repatriantów ze Związku Radzieckiego i w znacznie mniejszym stopniu – ludności autochtonicznej (wielu już się tutaj urodziło). Kończąc analizę pochodzenia regionalnego ludności, należy zwrócić uwagę na heterogeniczny charakter społeczności tego miasta.

Tabela 2. Ludność Koszalina w 1950 roku według miejsca zamieszkania w 1939 r.

Wyszczególnienie	w liczbach bezwzględnych	w odsetkach
Ludność ogółem	18 940	100,0
Ludność autochtoniczna	1 264	6,7
Ludność napływowa z terenu kraju ^a ogółem	10 950	57,8
w tym z woj.: warszawskiego ^b	2 824	14,9
bydgoskiego	1 195	6,3
poznańskiego	2 485	13,1
łódzkiego ^c	1 034	5,5
kieleckiego	687	3,6
lubelskiego	945	5,0
białostockiego	256	1,4

⁵ Opracowaniem wyników spisu objęto ludność jedynie napływową. Chcąc uzyskać informacje o ludności autochtonicznej, trzeba było odejmować od ogółu mieszkańców miasta przybyszów spoza tej miejscowości. A ponieważ nie badano równocześnie struktury narodowościowej, w grupie ludności autochtonicznej znalazła się zarówno polska ludność rodzima, jak i pozostające tu jeszcze osoby narodowości niemieckiej.

olsztyńskiego	86	0,4
gdańskiego	319	1,7
koszalińskiego	45	0,2
szczecińskiego	18	0,1
zielonogórskiego	9	0,0
wrocławskiego	25	0,1
opolskiego	11	0,0
katowickiego	225	1,2
krakowskiego	265	1,4
rzeszowskiego	521	2,8
Repatrianci z ZSRR	5 788	30,5
Reemigranci	452	2,4
Ludność niewiadomego pochodzenia terytorialnego	486	2,6

^a W przypadku województw: poznańskiego, białostockiego, olsztyńskiego, gdańskiego i katowickiego – potraktowano łącznie ludność ziem dawnych i ziem odzyskanych, należących w 1950 roku do tychże województw.

^b Łącznie z m. st. Warszawą.

^c Łącznie z m. Łodzią.

Źródło: L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności ziem zachodnich w 1950 r.*, „Dokumentacja Geograficzna” 1960, z. 2, tab. 1.

Analizowanie pochodzenia terytorialnego mieszkańców miasta w późniejszych latach wydaje się zbędne. Jest bowiem sprawą oczywistą to, iż z każdym rokiem rośnie udział młodego pokolenia autochtonów, tzn. osób w Koszalinie urodzonych. Badania 1964 roku wykazały, że stanowili oni już wówczas około 20%. Ze względu na stosunkowo duży udział tzw. repatriantów w zasiedleniu miasta, warto tu jeszcze przytoczyć za T. Białeckim i H. Rybickim zróżnicowanie ich rozmieszczenia terytorialnego⁶. Otóż w 1964 roku repatrianci stanowili łącznie 16,1% ogólnej liczby mieszkańców. Podstawową ich grupę (wynoszącą 6,1%) stanowiły osoby pochodzące z dawnego województwa wileńskiego, a następnie: 2,2% z nowogródzkiego, 1,7% z lwowskiego, 1,6% z wołyńskiego, 1,0% z tarnopolskiego, po 0,6% z poleskiego i stanisławskiego. Pozostała liczba tzw. repatriantów pochodziła z innych regionów ZSRR.

1.3. Rozwój liczebny ludności

Przełomowy w stosunkach demograficznych Koszalina był 1950 rok, w którym wydzielono miasto z powiatu i podniesiono go do rangi miasta-siedziby władz wojewódzkich. Dlatego już w końcu

⁶ T. Białeckie, *Przemiany w strukturze społeczno-demograficznej mieszkańców Koszalina w latach 1950-1955*, w: *Dzieje Koszalina ...*, dz. cyt., s. 289; H. Rybicki, *Osadnictwo i demografia ...*, dz. cyt., s. 166.

roku następnego Koszalin liczył około 27 500 tys. (wzrost o około 8,6 tys. osób). Od tego czasu do dziś nie odnotowano już tak wysokiego przyrostu rzeczywistego w ciągu jednego roku. Jednakże odtąd zasadniczo już każdy rok przynosił dalszy wzrost liczby mieszkańców⁷. Ale do czasu.

Tabela 3. Zmiany stanu zaludnienia Koszalina w latach 1946-2013

Lata	Ludność ogółem	Liczba osób na 1 km ²	Wskaźnik wzrostu rok poprzedni = 100	Średnie roczne tempo wzrostu w %
1946	18 580	285	x	x
1950	20 029	307	107,8	1,95
1955	37 514	579	187,3	17,46
1960	44 493	681	118,6	3,12
1965	53 203	818	110,6	3,92
1970	65 186	998	122,5	4,50
1975	77 620	1 188	119,0	3,80
1980	93 460	1 431	120,4	4,08
1985	101 280	1 558	108,4	1,68
1989	107 592	1 293	106,2	1,55
1995	111 480	1 343	103,6	0,72
2000	111 615	1 342	100,1	0,02
2005	107 886	1 297	96,7	-0,66
2010	107 948	1 098	100,1	0,21
2013	109 170	1 110	100,1	3,66

^a Dane spisów z lat 1946, 1950, 1960 i 1970 przeliczone zostały na układ administracyjny obowiązujący w 1980 roku (około 65 km²).

^b Obliczono dla okresów wydzielonych w tabeli (tj. dla 1946-1950, 1951-1955 itd.).

Źródło: E. Z. Zdrojewski, *Ludność i zatrudnienie*, w: H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań, 1985, s. 75 (za lata 1946-1980); dane GUS i US w Szczecinie.

Nie oznacza to jednak, iż rozwój ten był systematyczny. Bardziej szczegółowa analiza liczb wykazuje w niektórych latach względną stabilizację, a nawet załamanie się linii rozwojowej⁸. Przyrost ludności był dość zróżnicowany i wykazywał spore wahania w poszczególnych latach

⁷ Jednakże np. w 1956 roku odnotowano ubytek rzeczywisty (o około 100 osób) w porównaniu z rokiem poprzednim. Trudno dzisiaj ustalić, czy był to skutek wyjątkowo wysokiego ubytku migracyjnego, czy raczej może zawyżonego szacunku liczby ludności w roku poprzednim (1955).

⁸ E. Z. Zdrojewski, *Niektóre problemy aktywizacji małych miast w województwie koszalińskim*, „Rocznik Koszaliński”, 1968, nr 4, s. 94; tegoż: *Rozwój ludności Koszalina w latach 1950-1975*, w: *Społeczne problemy Koszalina*, red. B. Chmielewska, Koszalin 1970, s. 4. Por. też poprzedni przypis.

całego okresu powojennego (tab. 3). Skrajne zmiany w stanie liczebnym odnotowano w latach: 1955 (bardzo wysoki przyrost rzeczywisty) i w 2005 roku (ubytek w stosunku do stanu z roku 2000). Oczywiście, jeśli wzięlibyśmy wszystkie (poszczególne) lata z tego okresu, to podobne sytuacje zdarzałyby się kilkakrotnie. W pozostałych latach przyrost wahał się od kilkuset do kilku tysięcy osób. Średnie roczne tempo zmian obrazuje ostatnia rubryka tabeli 3.

Nierównomierne tempo wzrostu liczebnego ludności notowano więc również w podziale na okresy kilkuletnie. Najwyższe średnie roczne tempo wzrostu, wynoszące ponad 17%, miało miejsce w pięcioleciu 1951-1955. Lata te były dla miasta okresem szczególnym, niepowtarzalnym. Cechował je nie tylko duży napływ ludności, lecz i bardzo wysoki przyrost naturalny (tab. 3 i 11a).

W następnych pięcioleciach notowano już znacznie niższe wskaźniki wzrostu, wahające się od 0,2% do 4,5%. W latach 2001-2005 zaznaczył się nawet ubytek rzeczywistej liczby ludności. Na taki rezultat wpłynął nie tylko malejący przyrost naturalny, lecz i emigracja.

Mimo nierównomiernej linii rozwoju, przyrost liczebny ludności w całym okresie powojennym był dość dynamiczny. W okresie do 1965 roku żadne z miast wojewódzkich nie osiągnęło tak dużego tempa wzrostu. Również i w następnych latach Koszalin należał do grupy miast dynamicznie rozwijających się. W końcu 2013 roku, w porównaniu ze stanem z 1946 roku (pierwszy spis ludności po wojnie), nastąpił prawie sześciokrotny wzrost liczby ludności. Godny podkreślenia jest również fakt, że Koszalin już w 1954 roku przekroczył liczbę ludności stałej z 1939 roku, a w 1985 przekroczył 100 tys. osób.

Wraz ze wzrostem zaludnienia miasta, rosła również gęstość zaludnienia. Należy jednak zaznaczyć, iż przyrost ten nie był systematyczny. W całym okresie powojennym kilkakrotnie zaznaczył się spadek liczby osób w przeliczeniu na 1 km² powierzchni (tab. 3). Był on spowodowany głównie zmianami granic administracyjnych Koszalina⁹ oraz ujemnymi saldami migracyjnymi. Przez szereg lat powierzchnia miasta wynosiła 65 km², później 83 km², a po przyłączeniu Jamna i Łabusza wynosi 98 km². Włączane w granice administracyjne Koszalina przylegające obszary wiejskie były z reguły dość słabo zaludnione, co dobrze ilustruje kolejny przypis¹⁰. GUS podaje, że w okresie od 2 lipca 1975 roku do 1 stycznia 1990 roku powierzchnia Koszalina wzrosła o 1 788 ha, a liczba ludności tylko o 1 070 osób.

1.4. Ruch naturalny ludności

Wyżej dowiedziono, iż rozwój demograficzny miasta cechowała spora dynamika. Podstawowymi czynnikami liczebnego wzrostu były przede wszystkim: przyrost wędrowniczy i przyrost naturalny. Drugorzędne znaczenie miały natomiast zmiany granic administracyjnych Koszalina.

⁹ Warto przypomnieć w tym miejscu, że Rokosowo zostało włączone w granice Koszalina z dniem 4.02.1954 r., a Chełmoniewo od 31.12.1959 r. Por.: *Zmiany administracyjne miast i osiedli 1919-1963*, GUS, Warszawa 1984, s. 57-58.

¹⁰ *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym oraz zmiany podziału administracyjnego*, GUS, Warszawa 1990, s. 25.

Spośród głównych czynników wzrostu stanu liczebnego, początkowo dominującą rolę odegrał przyrost migracyjny. W późniejszych latach i przedziałach czasowych, coraz większą rolę zaczął odgrywać przyrost naturalny ludności. Było to następstwem zawieranych małżeństw, a zwłaszcza rosnącej liczby urodzeń żywych, która jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku przekraczała 1 000 osób. Tabela 4 daje ogólny pogląd na rozmiary i współczynnik ruchu naturalnego, jednakże każdy z jego elementów składowych zasługuje na odrębną analizę i ocenę, zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach.

Tabela 4. Ruch naturalny ludności

Lata	Małżeństwa	Urodzenia żywe	Zgony		Przyrost naturalny	Małżeństwa	Urodzenia żywe	Zgony	Przyrost naturalny	Zgony niemowląt
			ogółem	w tym niemowlęta						
w liczbach bezwzględnych					na 1 000 ludności					
1946	806	666	219	.	447	43,3	35,8	11,8	24,1	.
1950	333	793	170	62	623	17,9	42,7	9,2	33,5	78,2
1955	611	1 475	259	136	1 216	16,8	40,5	7,1	33,4	92,2
1960	509	1 098	217	37	881	11,4	24,6	4,9	19,7	33,7
1965	397	813	267	32	546	7,6	15,5	5,1	10,4	39,4
1970	610	1 014	333	36	680	9,6	15,9	5,2	10,7	35,5
1975	765	1 371	455	43	916	9,9	17,7	5,9	11,8	31,4
1980	897	1 641	558	46	1 083	9,8	18,0	6,1	11,9	28,0
1985	772	1 647	683	25	964	7,8	16,7	6,9	9,8	15,1
1989	692	1 255	781	13	474	6,6	11,9	7,4	4,5	10,2
1995	511	994	773	12	221	4,7	9,1	7,1	2,0	12,1
2000	559	843	826	9	17	5,1	7,7	7,5	0,2	10,7
2005	547	846	906	6	-60	5,2	8,5	9,9	-1,5	4,5
2010	603	972	937	2	35	5,7	9,2	8,8	0,3	2,1
2013	445	856	1 043	3	-187	4,2	7,8	9,5	-1,7	3,5

Źródło: E. Z. Zdrojewski, *Ludność i zatrudnienie...*, dz. cyt., s. 77 (do 1980 r.); dane GUS.

1.5. Małżeństwa, rozwody i separacje

Liczba zawieranych związków małżeńskich podlegała sporym wahaniom, od niewielu ponad 300 w 1950 roku, do prawie do 900 w 1980 roku (tabele 4 i 5). Generalnie jednak dostrzegalny jest trend spadkowy. Ten proces przemian potwierdzają również współczynniki przytoczone w tych tabelach. Do liczby i struktury małżeństw (np. według wieku współmałżonków) dawniej przywiązywano dużą wagę, gdyż proces reprodukcji ludności przez wiele lat odbywał się przede wszystkim w rodzinach. Około 95% noworodków rodziło się w związkach małżeńskich. W późniejszych latach, zwłaszcza począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX w., uległo to zmianie. Dość znacząco wzrosła liczba urodzeń pozamałżeńskich.

Tabela 5. Małżeństwa

1985	1990	1995	2000	2005	2010	2013
w liczbach bezwzględnych						
772	692	511	559	547	603	455
na 1 000 ludności w wieku 15 lat i więcej						
10,5	8,7	5,9	6,1	6,0	6,5	4,8

Źródło: *Rocznik demograficzny*, GUS, 1986, s. 65, 1990 – s. 127, 1996 – s. 129, 2001 – s. 183, 2006 – s. 289, 2011 – s. 201, 2014 – s. 261.

Mniej trwałe stały się również same związki małżeńskie. Z tabeli 6 wynika, iż dość często następuje ich rozpad, powodowany głównie rozwodami. W ostatnich kilkunastu latach współczynniki rozwodów utrzymują się na poziomie oscylującym powyżej 20 w przeliczeniu na 10 tys. ludności.

Pewnym sposobem na zmniejszenie ich liczby miały się stać separacje. Jednak z danych tabeli 7 wynika, że ich liczba kształtuje się na bardzo niskim poziomie. Faktycznie więc zarówno liczby, jak i orzekane współczynniki separacji, nie odgrywają większej roli w tym procesie.

Tabela 6. Rozwody

1985	1990	1995	2000	2005	2010	2013
w liczbach bezwzględnych						
316	222	239	205	215	229	252
na 1 000 ludności						
32,0	20,7	21,9	18,7	20,3	21,6	23,1

Źródło: *Rocznik demograficzny*, GUS, 1986, s. 109, 1996 – s. 147, 2001 – s. 211, 2006 – s. 289, 2011 – s. 223, 2014 – s. 283.

Tabela 7. Separacje

Wyszczególnienie	2004	2010	2011	2013
W liczbach bezwzględnych	19	4	5	3
Na 100 tys. ludności	17,9	3,8	4,6	2,7

Źródło: Województwo zachodniopomorskie, 2005, US w Szczecinie, s. 105, 2011 – s. 121, 2012 – s. 126, 2014 – s. 105.

1.6. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny

Podstawowe znaczenie dla wzrostu liczebności ludności mają: płodność kobiet, urodzenia żywe i zgony (tab. 4, 8, 9 i 10). Zarówno liczby bezwzględne, jak i współczynniki tych zdarzeń demograficznych w całym okresie objętym analizą, cechowały duże rozpiętości.

Wśród ogólnych liczb urodzeń, zdecydowaną przewagę mają urodzenia żywe. Urodzeń martwych w ostatnich latach jest zaledwie kilka. Niekorzystnym zjawiskiem jest jednak, począwszy od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, znacznie mniejsza liczba urodzeń, niż to notowano wcześniej. Oczywiście, trudno się spodziewać współczynników z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, kiedy to odbudowywano ludnościowe straty wojenne, ale równocześnie trudno się godzić z tym, że liczba zgonów jest wyższa niż urodzeń, co powoduje ujemny przyrost naturalny. A właśnie taką sytuację odnotowano m.in. w latach 2005 i 2013.

Innym zjawiskiem, w ocenie wielu obywateli niepokojącym, jest malejący udział procentowy urodzeń małżeńskich (tab. 8).

Tabela 8. Urodzenia

Lata	Ogółem	Żywe			Żywe w % ogółem urodzeń	Małżeńskie w % urodzeń żywych	Martwe
		razem	małżeńskie	pozamałżeńskie			
1985	1 667	1 647	1 470	177	98,8	89,3	12
1989	1 265	1 255	1 129	126	99,2	90,0	8
1995	1 004	994	781	213	99,0	78,6	10
2000	847	843	634	209	99,5	75,2	4
2005	849	846	526	320	99,6	62,2	3
2010	975	972	662	310	99,7	68,1	3
2013	860	856	555	301	99,5	64,8	4

Źródło: Rocznik demograficzny, GUS, 1986, s. 122, 1990 – s. 154, 1996 – s. 166, 2001 – s. 231, 2006 – s. 309, 2011 – s. 243, 2014 – s. 303.

Jeszcze innym zjawiskiem, na które warto zwrócić uwagę, jest nadumieralność mężczyzn. Jest to charakterystyczne dla wszystkich grup wieku. Wyjątek stanowią najstarsze przedziały wiekowe (w tab. 10 to 70 i więcej lat), w których zresztą mężczyzn jest coraz mniej, a kobiety również nie są nieśmiertelne. Dodać warto, iż wiek środkowy (mediana) osób zmarłych w 2013 roku wynosił: dla mężczyzn 70,5 lat, a kobiet 80,3 lat.

Ogólny spadek liczb i współczynników urodzeń, spowodowany jest malejącą płodnością kobiet. Wskazują na to wszystkie współczynniki uwzględnione w tabeli 9. Wprawdzie pewna poprawa jest obserwowana w ostatnich kilkunastu latach, lecz nie wiadomo, na ile okaże się ona trwała.

Tabela 9. Płodność kobiet i współczynniki reprodukcji ludności

Lata	Płodność – urodzenia żywe na 1 000 kobiet w wieku								Współczynniki		
	15-49 lat	15-19 lat	20-24 lat	25-29 lat	30-34 lat	35-39 lat	40-44 lat	45-49 lat	dziętności ogólnej	reprodukcji brutto	dynamiki demograficznej
1985	58,6	29,4	151,8	116,1	53,0	27,0	4,3	0,0	1,908	0,928	2,411
1989	43,0	25,3	146,7	96,8	46,4	16,4	3,3	0,4	1,676	0,810	1,607
1955	31,6	24,2	81,3	83,9	50,2	18,0	4,7	0,2	1,312	0,634	1,286
2000	27,2	14,5	62,1	69,9	44,9	16,3	2,9	0,2	1,054	0,495	1,021
2005	31,0	15,9	40,2	83,1	46,6	21,5	3,3	-	1,046	0,503	0,934
2010	38,5	12,9	39,0	78,1	71,3	29,5	6,4	-	1,176	0,542	1,037
2013	33,1	13,7	20,1	74,2	56,6	24,9	4,2	-	1,011	0,490	0,821

Źródło: *Rocznik demograficzny*, GUS, 1986, s. 145, 1990 – s. 177, 1996 – s. 190, 2001 – s. 249, 2006 – s. 327, 2011 – s. 261, 2014 – s. 336.

Tabela 10. Zgony według wieku i płci

Lata	O M K	Ogółem	w wieku										
			0-4 lata		5-9 lat	10-14 lat	15-19 lat	20-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60-69 lat	70 lat i więcej
			Razem	w tym 0 lat									
1985	O	683	30	25	-	1	5	20	31	56	126	109	305
	M	367	16	13	-	1	3	11	19	35	96	68	118
	K	316	14	12	-	-	2	9	12	21	30	41	187
1995	O	773	14	12	-	1	2	15	25	84	100	204	328
	M	442	10	8	-	-	2	14	21	58	66	136	134
	K	331	4	4	-	1	-	1	4	26	34	68	194

2000	O	826	11	9	2	-	7	10	7	70	102	163	454
	M	444	4	2	1	-	6	9	6	46	66	101	205
	K	382	7	7	1	-	1	1	1	24	36	62	249
2005	O	906	6	6	-	1	4	3	11	66	132	139	544
	M	478	2	2	-	1	3	2	11	41	85	94	239
	K	428	4	4	-	-	1	1	-	25	47	45	305
2010	O	937	2	2	-	-	1	2	16	22	121	179	594
	M	508	1	1	-	-	-	2	11	19	85	125	265
	K	429	1	1	-	-	1	-	5	3	36	54	329
2013	O	1 043	4	3			2	7	20	26	115	232	636
	M	551	1	1			2	5	17	16	78	154	278
	K	492	3	2			-	2	3	10	37	78	358

O – ogółem, M – mężczyźni, K – kobiety.

Źródło: *Rocznik demograficzny*, GUS, 1986, s. 178-180, 1996 – s. 232-234, 2001 – s. 286-288, 2006 – s. 366-368, 2011 – s. 308-310, 2014 – s. 372-374.

Zwraca uwagę obniżenie płodności, obserwowane zwłaszcza w czterech początkowych grupach kobiet (od 15 do 29 lat). W następnej grupie (30-34 lata), ostatnio notowane są wyższe wartości, niż np. w 1985 roku. Innym, ważnym spostrzeżeniem jest to, że dawniej maksymalna rodność kobiet była charakterystyczna dla grupy liczącej 20 do 24 lat. Od dłuższego już czasu relatywnie najwyższą płodnością wyróżniają się kobiety grupy wiekowej wynoszącej 25-29 lat.

1.7. Migracje wewnętrzne i zagraniczne

Migracje ludności, obok ruchu naturalnego, są drugim czynnikiem wywierającym wpływ na zmiany ilościowe i strukturalne. W latach powojennych przyczyniły się do zasiedlenia miasta. Nawet w latach 1945-1950, kiedy to ogólne saldo migracyjne było ujemne (tab. 11a), ludność polską cechował bilans dodatni. Oznacza to, iż proces repatriacji ludności niemieckiej nie został natychmiast w pełni zrekompensowany przez napływ osadników polskich. Na to niezbędny był pewien czas. Jednak napływ i przyrost ludności polskiej był niemal systematyczny. W późniejszych okresach jeszcze tylko w latach 1956-1960 udział przyrostu wędrownego był niższy od przyrostu naturalnego. Był to okres tzw. akcji łączenia rodzin niemieckich. W kilku następnych przedziałach czasowych widoczna jest dominująca rola przyrostu wędrownego. Dopiero począwszy od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia sytuacja pod tym względem uległa zmianie. Ale w kilku przypadkach i przyrost naturalny przybrał wymiar ujemny.

Tabela 11. Migracje wewnętrzne i zagraniczne

Lata	Migracje wewnętrzne			Migracje zagraniczne			Ogólne saldo	Ogólne saldo na 1 000 ludności
	napływ	odpływ	saldo	imigracja	emigracja	saldo		
1985	2 081	1 422	+659	2	103	-101	+558	+5,7
1989	1 671	1 175	+496	6	7	-1	+495	+4,7
1995	1 088	1 060	+28	3	99	-96	-68	-0,6
2000	1 204	1 180	+24	39	93	-54	-30	-0,3
2005	1 207	1 353	-146	22	139	-117	-263	-2,5
2010	1 244	1 280	-36	66	103	-37	-73	-0,7
2013	1 301	1 162	+139	95	142	-47	+92	+0,8

Źródło: *Rocznik Demograficzny 1986*, GUS, s. XXIX, 1990 – s. XXXV, 1996 – s. XLIII, 2001 – s. XLIX, 2006 – s. 45, 2011 – s. 43, 2014 – s. 49.

Nietrudno zauważyć, iż najkorzystniejsza sytuacja była zawsze wtedy, gdy przyrost wędrownkowy nakładał się na przyrost naturalny. I odwrotnie, jak np. w 2005 roku, kiedy to mieliśmy do czynienia z ujemnym przyrostem naturalnym i ubytkiem migracyjnym. Od wielu już lat niekorzystny wpływ wywierają migracje zagraniczne (tab. 11).

Z ogólnej liczby mobilności przestrzennej ludności wyodrębniono jedynie migracje wewnętrzne (tab. 12). Pozwala to ustalić, z jakich środowisk przybywają do miasta migranci i dokąd (miasto czy wieś) wybywają. Bywa różnie. W ostatnich kilkunastu latach przybywają oni w większości z innych miast. Wcześniej przeważali przybysze z obszarów wiejskich. Podobny kierunek charakteryzuje odpływ, tzn. że większość wymeldowujących się ze stałego zamieszkania w Koszalinie kieruje się na wieś.

Tabela 11a. Udział przyrostu (lub ubytku) naturalnego i wędrownkowego w przyroście rzeczywistym ludności

Lata	Przyrost naturalny	Przyrost wędrownkowy	Przyrost rzeczywisty
1945-1950	2 710	-4 568	-1 858
1951-1955	5 049	13 525	18 574
1956-1960	5 291	1 605	6 896
1961-1965	3 212	5 581	8 793
1966-1970	3 001	8 673	11 674
1971-1975	4 197	8 546	12 743
1976-1980	5 092	10 748	15 840
1985	964	558	1 522
1990	474	495	969
1995	221	-68	153

2000	17	-30	13
2005	-60	-263	-323
2010	35	-73	-38
2013	-187	92	-95

Źródło: H. Rybicki, *W pierwszych latach ...*, dz. cyt., s. 272-273; dane WUS w Koszalinie, dane tabeli 4 i 11; obliczenia własne.

Tabela 12. Migracje wewnętrzne na pobyt stały

Lata	Napływ			Odpływ			Saldo migracji		
	ogółem	z miast	ze wsi	ogółem	do miast	na wieś	ogółem	z miast	ze wsi
1985	2 081	1 090	991	1 422	859	563	+659	+231	+428
1989	1 671	756	915	1 175	739	436	+496	+17	+479
1995	1 088	536	592	1 060	629	431	+28	-93	+121
2000	1 204	681	523	1 180	630	550	+24	+51	-27
2005	1 207	615	592	1 353	659	694	-146	-44	-102
2010	1 244	683	561	1 280	556	724	-36	+127	-163
2013	1 301	650	651	1 162	521	641	+139	+129	+10

Źródło: *Rocznik Demograficzny* 1986, GUS, s. 238, 1990 – s. 274, 1996 – s. 302, 2001 – s. 354, 2006 – s. 440, 2011 – s. 411, 2014 – s. 475.

1.8. Pracujący i bezrobotni

Równocześnie ze wzrostem liczby ludności dokonywały się zmiany w strukturze zawodowej, w strukturze według stanu cywilnego, czy według poziomu wykształcenia. Te cechy populacji nie są objęte ewidencją bieżącą. Odpowiednich informacji na te tematy dostarczają jedynie spisy powszechne ludności lub specjalne badania. W tej części monografii wykorzystano wyniki ostatniego spisu powszechnego (z 2011 roku) lub z ostatnich dwóch spisów (tj. także z 2002 roku).

Z danych tabeli 13 wynika, że w ostatnich kilku latach liczba pracujących przekracza 31 tys. osób. Wzrosła nieco liczba pracujących w przemyśle, lecz dominujący udział mają pracujący w usługach, co łącznie stanowi 68,8% ogólnej liczby pracujących. Marginalne znaczenie mają pracujący w rolnictwie i pokrewnych zawodach.

Stale stosunkowo dużo osób z grupy czynnych zawodowo pozostaje bez pracy. Jest ich prawie 6 000, co stanowi ponad 12% poszukujących zatrudnienia. Wśród tej zbiorowości jest około 11% osób młodych (do 24 lat). Jednak w najtrudniejszej sytuacji są osoby długotrwale bezrobotne, które dłużej niż 12 miesięcy pozostają bez pracy. Wprawdzie ich udział znacznie się zmniejszył po 2004 roku, ale ostatnio znowu przekroczył poziom 38% ogółu osób poszukujących zatrudnienia.

Tabela 13. Pracujący^{ab} według rodzajów działalności

Lata	Ogółem	w % ogółem			
		rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo, rybactwo	przemysł, budownictwo	usługi rynkowe (m.in. handel, transport, gastromia)	usługi nierynkowe (m.in. działalność finansowa, ubezpieczeniowa)
2004	26 999	0,9	28,3	38,8	32,1
2012	32 442	0,8	30,2	27,7	41,3
2014	31 200	0,1	31,1	27,7	41,1

^a Stan w dniu 31.12.

^b Według faktycznego miejsca pracy; bez podmiotów gospodarczych o liczbie pracujących do 9 osób; z pracującymi w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie, fundacjami, stowarzyszeniami, partiami politycznymi, związkami zawodowymi, organizacjami społecznymi, organizacjami pracodawców, samorządu gospodarczego i zawodowego.

Źródło: *Województwo Zachodniopomorskie*, 2005, US w Szczecinie, s. 48; 2012 – s. 63; 2014 – s. 42.

Tabela 14. Bezrobotni zarejestrowani

Lata	Ogółem	z ogółem %		
		długotrwale bezrobotni	w wieku 24 lata i mniej	stopa bezrobocia w %
2004	10 313	51,2	16,0	20,8
2012	5 510	35,9	10,5	11,0
2014	5 900	38,4	10,8	12,1

Źródło: *Województwo Zachodniopomorskie*, 2005, US w Szczecinie, s. 49; 2012 – s. 64; 2014 – s. 64.

1.9. Ludność według głównego źródła utrzymania

Z pracy utrzymuje się ponad 42 tys. mieszkańców miasta (tab. 15). Większość z nich wykonuje pracę najemną. Tylko 5,5 tys. osób pracuje na własny rachunek. Nie jest to zbyt wiele, jak przystało na ponad 100-tysięczne miasto.

Prawie jedna trzecia (dokładnie 29,8%) populacji utrzymuje się ze źródeł niezarobkowych. Większość osób, bo prawie 23 tys., utrzymuje się ze świadczeń emerytalnych. Renta stanowi źródło utrzymania dla ponad 4 tys. osób (tab. 15). Z zasiłków i różnego typu świadczeń utrzymuje się 2,7 tys. osób. Dla takiej samej liczby osób źródło utrzymania stanowią pozostałe dochody, wcześniej niewymienione.

Tabela 15. Ludność według głównego źródła utrzymania w 2011 r. (w tys.)^a

Ogółem	Praca			Niezarobkowe źródła				Pozostałe dochody	Na utrzymaniu	Nieustalone źródło
	razem	najemna	na własny rachunek	razem	emerytura	renta	zasiłki i świadczenia			
109,2	42,4	36,9	5,5	29,8	22,9	4,2	2,7	2,7	27,2	7,1

^a Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań według stanu w dniu 31.03.2011 r.

Źródło: *Województwo Zachodniopomorskie, 2012, US w Szczecinie, s. 118.*

Stosunkowo duża liczba osób pozostaje na utrzymaniu innych osób, pracujących i mających niezarobkowe źródła utrzymania (np. świadczenia emerytalne). Są to przeważnie dzieci i młodzież do 18. roku życia.

1.10. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego

Populacja osób w tym wieku wynosi ponad 95 tys. (dokładnie 95,4 tys.), w tym 44,4 tys. mężczyzn i 51,0 tys. kobiet. Niemal połowę populacji stanowią osoby pozostające w związkach małżeńskich (tab. 16). Liczba kawalerów i panien przekracza 22 tys. W związkach partnerskich żyje 4,6 tys. osób.

Tabela 16. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego w 2011 r. (w tys.)^a

Płeć	Ogółem	Kawalerowie panny	Żonaci zamężne	Partnerzy partnerki	Wdowcy wdowy	Rozwiedzeni rozwiedzione	W separacji	Nieustalony
O	95,4	22,4	48,4	4,6	8,5	7,4	0,5	3,6
M	44,4	11,8	24,1	2,4	1,3	2,7	0,1	2,0
K	51,0	10,5	24,3	2,2	7,2	4,7	0,3	1,6

^a Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań według stanu w dniu 31.03.2011 r.

Źródło: *Województwo Zachodniopomorskie, 2012, US w Szczecinie, s. 114-116.*

Wśród osób owdowiałych znacznie więcej jest wdów. Podobnie sytuacja przedstawia się wśród rozwiedzionych i pozostających w separacji – przeważają kobiety. Warto przy tym zwrócić uwagę na to, iż małżonkowie pozostający w separacji stanowią niewielki odsetek osób liczących 15 lat i więcej.

1.11. Ludność w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia

Ogólna liczba ludności będącej w tym wieku przekracza 97 tys. Dawniej w analizie według poziomu wykształcenia brano pod uwagę osoby liczące 15 i więcej lat. Po wprowadzeniu gimnazjów w systemie oświatowym, górną granicę wieku obniżono do 13 lat.

Tabela 17. Ludność w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia w 2011 r. (w tys.)^a

Ogółem	Poziom wykształcenia					
	wyższe	policealne i średnie	zasadnicze zawodowe	podstawowe ukończone i gimnazjalne	podstawowe nieukończone i bez wykształcenia szkolnego	nieustalony poziom wykształcenia
97,2	23,2	35,6	14,8	15,7	0,8	7,2

^a Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań według stanu w dniu 31.03.2011 r.

Źródło: *Województwo Zachodniopomorskie, 2012, US w Szczecinie, s. 117.*

Istotne znaczenie dla procesów rozwojowych miasta mają kadry z wykształceniem wyższym oraz policealnym i średnim. Osoby z wyższym wykształceniem stanowią 23,9%, a z policealnym i średnim 36,6% zbiorowości osób w wieku 13 i więcej lat. Łączny ich udział wynosi 60,5%, to znaczący kapitał ludzki, będący bardzo ważnym czynnikiem wzrostu gospodarczego. Od pewnego czasu ponownie wzrasta rola osób z zasadniczym wykształceniem zawodowym, których udział wynosi 15,2%. Dość niepokojący i niezrozumiały jest udział osób o nieustalonym poziomie wykształcenia (7,4%). Należy przypuszczać, iż w tej liczbie raczej nie ma osób z wykształceniem wyższym.

1.12. Podsumowanie

W opracowaniu dokonano dość wnikliwej analizy przemian demograficznych w mieście. Wskazuje ona na w miarę dynamiczne i wielokierunkowe przeobrażenia, w większości korzystne, zwłaszcza w aspekcie jakościowym. Podstawowe struktury są dość typowe i porównywalne w skali regionu i kraju, oczywiście w odniesieniu do ludności mieszkającej w miastach. W 1985 roku Koszalin przekroczył liczbę 100 tys. mieszkańców.

Równocześnie jednak dostrzeżono szereg zjawisk i procesów budzących pewien niepokój. Przede wszystkim należy tu wskazać na widoczne wyhamowanie przyrostu rzeczywistego, postępujący proces starzenia się społeczności miasta, zbyt wysokie wskaźniki rozpadu związków małżeńskich, ujemne salda migracji zagranicznych oraz wysoką stopę bezrobocia.

Niestety, również perspektywy rozwojowe nie napawają optymizmem. Opublikowana w 2005 roku przez Urząd Statystyczny w Szczecinie prognoza do 2030 roku przewiduje stan zaludnienia miasta¹¹: w 2015 roku 103,5 tys., w 2020 roku 99,7 tys., 2025 roku 94,8 tys., a w 2030 roku tylko 88,9 tys. osób.

Można tylko mieć nadzieję, że ta prognoza się nie sprawdzi. W 2014 roku w skali całego kraju przewidywano ujemny przyrost naturalny, a GUS poinformował, że nastąpiła przewaga urodzeń nad przewidywaną liczbą zgonów. W Koszalinie odnotowano analogiczne zjawisko. Być może, iż jest to efekt zmian polityki rodzinnej: m.in. wprowadzenia Karty Dużej Rodziny, wydłużenia urlopu macierzyńskiego do jednego roku itp.

Te zdarzenia demograficzne (nadwyżka urodzeń nad zgonami) rodzą nadzieję, że w następnych przedziałach czasowych przewidywania niekoniecznie muszą się sprawdzić. Trzeba spełnić tylko kilka warunków, a pesymistyczne założenia prognostyczne uda się zanegować. Te warunki – w uproszczeniu – to: bardziej dynamiczny rozwój gospodarczy miasta i tworzenie nowych stanowisk pracy, poprawa warunków bytowych ludności (w tym i sytuacji mieszkaniowej) oraz konsekwentna realizacja polityki pronatalistycznej państwa i władz miasta.

¹¹ *Województwo Zachodniopomorskie*, US w Szczecinie, 2005, s. 109.

2. Przemiany przestrzenne i urbanistyczne Koszalina 1945-2015

2.1. Wstęp

Koszalin jest dzisiaj pod względem układu przestrzennego, architektury, sieci ulic i traktów komunikacyjnych, zupełnie innym miastem niż był w chwili zakończenia II wojny światowej. Dotychczasowa niska, najwyżej dwu- lub trzykondygnacyjna zabudowa, została zastąpiona nowoczesnymi budynkami, powstały nowe dzielnice, zmienił się układ komunikacyjny. Przemiany te odbywały się etapami i stopniowo zmieniały oblicze Koszalina. W pierwszych latach powojennych skoncentrowano się głównie na naprawie zniszczeń, usuwaniu gruzów, wykonywano najpilniejsze remonty mieszkań oraz naprawę i uruchamianie najmniej zniszczonych obiektów komunalnych. Dopiero kolejne lata przyniosły niespotykaną na skalę kraju dynamikę rozwoju miasta oraz wzrost liczby jego mieszkańców. Wiązało się to z koniecznością prowadzenia intensywnych prac planistycznych i budowlanych, w trakcie których podejmowano ważne dla miasta decyzje, związane z rozwojem budownictwa mieszkaniowego, systemem komunikacji czy też lokalizacją i rozwojem przemysłu.

Obecny kształt, wygląd oraz struktura funkcjonalno-przestrzenna Koszalina jest wynikiem systematycznego rozwoju miasta na tle uwarunkowań historycznych oraz wzrostu liczby ludności (rys. 1). Od roku 1945 powierzchnia terenów zainwestowanych Koszalina wzrosła z 500 ha do 2500 ha w roku 2015, przy ogólnej powierzchni Koszalina 9 834 ha. Zmiany powierzchni wynikały m.in. z dynamicznego rozwoju i postępujących procesów urbanizacji, czego efektem było przyłączenie do Koszalina kolejnych obszarów silnie z nim powiązanych w sensie gospodarczym i społecznym. W roku 1954 do Koszalina przyłączono obręb Rokosowo¹, po czym w następnej kolejności 31 grudnia 1959 roku przyłączono tereny zakładu remontowo-montażowego z Chełmoniewa o powierzchni 3,31 ha². Kolejna zmiana miała miejsce 1 stycznia 1989 roku, kiedy to do Koszalina

* dr Patrycjusz Zarębski – pracownik Zakładu Ekonomii Wsi w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk oraz Wydziału Nauk Ekonomicznych Politechniki Koszalińskiej

¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1954 r. w sprawie zmiany granic miasta Koszalina, Dz. U. nr 6, poz. 17 z 1954 roku.

² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 listopada 1959 r. ws. zmiany granic miasta Koszalina, Dz. U. nr 64, poz. 383 z 1959 roku.

przyłączono wsie: Lubiatowo, Chelmoniewo, Dzierżęcino, Wilkowo, Sarzyno, Raduszka, część wsi Konikowo oraz pomniejsze działki przygranicznych wsi, o łącznej powierzchni 1787,5 ha³.

W wyniku reformy administracyjnej z roku 1998, Koszalin znalazł się w województwie zachodniopomorskim, mimo że część mieszkańców, głównie z Koszalina, opowiadała się za utworzeniem województwa środkowopomorskiego (pokrywającego się w części z dawnym woj. koszalińskim, istniejącym w latach 1950-1975). 1 stycznia 2010 roku granice miasta ponownie uległy zmianie przez przyłączenie terenów o powierzchni 1501 ha, w kierunku północnym, wraz z dawnymi wsiami Jamno i Łabusz⁴. Jest to wydarzenie, które nawiązuje do pierwszych koncepcji planistycznych, zakładających rozwój Koszalina w kierunku północnym i wykreowanie funkcji gospodarczych związanych z morzem.

Rys. 1.

Koszalin na tle regionów nadmorskich.

Objaśnienia:

- 1) powiązania o znaczeniu krajowym,
- 2) powiązania drogowe o znaczeniu regionalnym,
- 3) główne powiązania kolejowe,
- 4) pasmo nadmorskie (region nadmorskie, wg prof. P. Zaremby),
- 5) zaplecze przymorskie (wg prof. P. Zaremby),
- 6) lasy,
- 7) granice administracyjne województw nadmorskich,
- 8) porty nadbrzeżne,
- 9) wielkość miast w 1960 roku.

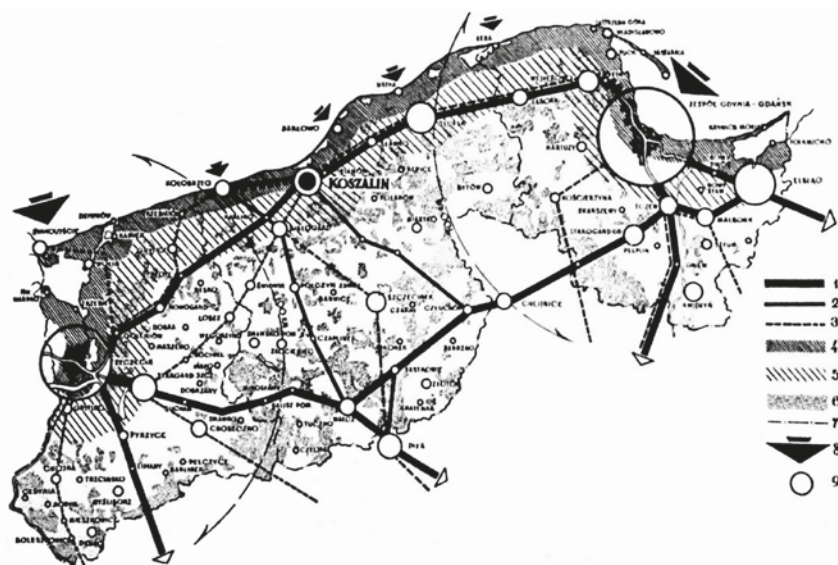
Źródło:

B. Bańkowska,

Przemiany układu

przestrzennego Koszalina,

„Miasto”, 1970, nr 9, s. 11-20 (18)



Przemiany przestrzenne i urbanistyczne miasta dokonywały się z różną intensywnością, zależnie od prowadzonych inwestycji i zmian struktury przestrzenno-funkcjonalnej. Po zahamowaniu na przełomie lat osiemdziesiątych XX w., Koszalin wszedł w fazę rozbudowy, zwłaszcza budownictwa jednorodzinnego na obrzeżach miasta, nastąpił rozwój w dziedzinie handlu i usług, gdzie szczególnie zauważalne są inwestycje w postaci dużych centrów handlowych. Wyraźnie zmienia się wygląd miasta, które zyskało szereg nowych obiektów i budowli o ciekawej, nowoczesnej architekturze, zmienia się estetyka wielu fasad starych domów. Wśród ważnych dla miasta i jego mieszkańców inwestycji należy wymienić budowę nowej filharmonii, hali widowiskowo-sportowej, remont placu przed ratuszem, rewitalizację parku miejskiego, budowę aqu-

³ Uchwała Nr XXVII/225/88 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie z dnia 29 grudnia 1988 r. ws. zmiany granic miasta Koszalina, M.P. nr 36, poz. 337 z 1988 roku.

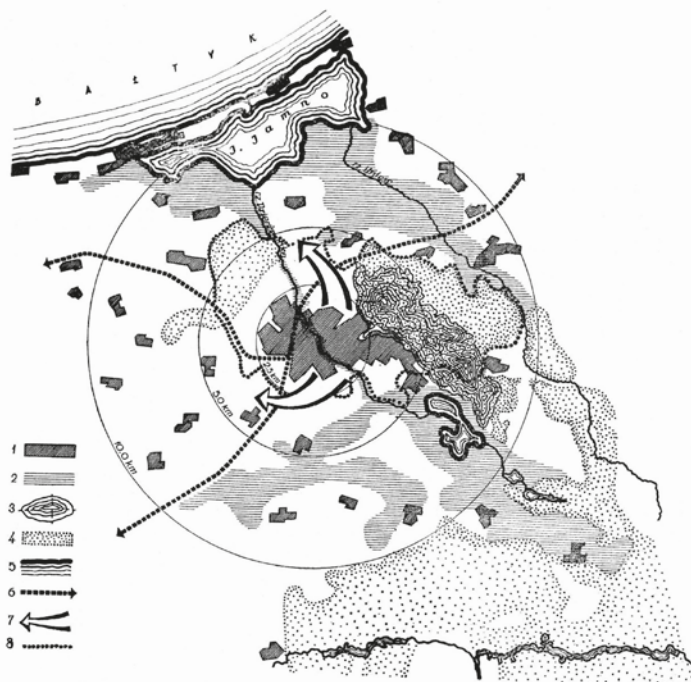
⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lipca 2009 r., Dz. U. nr 120, poz. 1000 z 2009 roku.

aparku oraz zmiany w układzie komunikacyjnym, w tym budowę obwodnicy i nowych szlaków w zachodniej części miasta, co znacząco usprawniło połączenia komunikacyjne. Wymienione w dużym skrócie wydarzenia są wyrazem przemian funkcjonalno-przestrzennych Koszalina i są uwarunkowane historycznie procesami społeczno-gospodarczymi, a także wynikają z naturalnych warunków przyrodniczych dla rozwoju miasta.

2.2. Warunki rozwoju Koszalina

Przemiany funkcjonalno-przestrzenne Koszalina są wynikiem oddziaływania wielu czynników, wśród których należy wymienić położenie oraz układ morfologiczny. Czynniki te w dużym stopniu wpłynęły na dotychczasowy kształt miasta i determinują dalszy jego rozwój. Szczególny wpływ na rozwój Koszalina ma jego położenie w układzie osadniczym, a także uwarunkowania przyrodnicze, w tym formy górzyste oraz jeziora. Koszalin położony jest na Równinie Białogardzkiej, u podnóża morenowego wzniesienia, zwanego Górą Chełmską, które w najwyższym punkcie osiąga wysokość 137 m n.p.m. i rozciąga się pasem 2-kilometrowym na długości około 8 km w kierunkach północno-zachodnim oraz południowo-wschodnim. Wzniesienie pokryte jest lasami i wraz z charakterystyczną polodowcową rzeźbą terenu, stanowi bardzo atrakcyjny przyrodniczo teren dla rozwoju różnych form rekreacji i spędzania wolnego czasu mieszkańców oraz turystów odwiedzających miasto (rys. 2).

Wyjątkowym walorem Koszalina jest jego położenie w stosunku do wybrzeża morskiego. Dystans w linii prostej z centrum Koszalina do brzegu morza wynosi tylko 10 km, jednakże ze względu na jezioro Jamno, które oddziela Koszalin od morza, odległość, jaką należy pokonać, wynosi 15 km. Jezioro powstało z dawnej zatoki morskiej, a jego powierzchnia lustra wody wynosi 2 239,6 ha⁵, dzięki czemu zajmuje 9. miejsce w Polsce pod względem po-



Rys. 2.
Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Koszalina.

Objaśnienia:

- 1) tereny istniejącego zainwestowania;
- 2) tereny wykluczone z możliwości inwestowania, o niekorzystnych cechach fizjograficznych (utwory bagienno-torfowe, okresowo zalewane);
- 3) tereny o ograniczonych możliwościach inwestowania (duże deniwelacje terenu – najwyższy punkt 137 m n.p.m. – Góra Chełmska);
- 4) tereny leśne o ograniczonych możliwościach inwestowania;
- 5) wody;
- 6) główne trasy kolejowe;
- 7) główne kierunki ekspansji.

Źródło:

B. Bańkowska, Przemiany układu przestrzennego Koszalina, dz. cyt., s. 11-20 (18)

⁵ *Raport o stanie środowiska w województwie zachodniopomorskim w latach 2006-2007*. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Szczecinie, 2008, s. 87-93.

wierzchni. Jezioro rozciąga się wzdłuż wybrzeża na długości 10 km, przy średniej głębokości zbiornika 1,4 m, i maksymalnej głębokości do 3,9 m. Położenie geograficzne Koszalina względem jeziora i potrzeba dostępu do pasa nadmorskiego spowodowały powstanie połączeń komunikacyjnych w postaci ramion łączących miasto z miejscowościami nadmorskimi – od strony zachodniej z Mielnem, natomiast od wschodu z miejscowością Łazy.

Wspomniane uwarunkowania sprawiają, że poszukiwane są rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne, które uruchomią funkcje gospodarki morskiej. Podejmowane są działania, w efekcie których Koszalin stanie się miastem nadmorskim, z pełnym dostępem do morza i rozbudowaną infrastrukturą portową w obrębie jeziora Jamno. Należy dodać, iż Koszalin posiada stosunkowo dobre regionalne połączenia komunikacyjne, co wśród miast nadmorskich środkowego wybrzeża jest niespotykane i dodatkowo podnosi atrakcyjność inwestycyjną planowanych przedsięwzięć. Miasta takie jak: Słupsk, Sławno czy Białogard, posiadają względnie dobre połączenia komunikacyjne, jednak odległe są od wybrzeża o 20-30 km, natomiast Kołobrzeg, położony bezpośrednio nad morzem, posiada znacznie gorsze połączenia komunikacyjne z głównymi trasami komunikacyjnymi.

Koszalin położony jest na szlaku komunikacyjnym łączącym dwie największe aglomeracje Polski północnej, tj. Szczecin oraz Gdańsk. W przeszłości szlak ten miał charakter głównie handlowy, a Koszalin pełnił rolę miasta tranzytowego, jednak w miarę rozwoju znaczenia gospodarczego Koszalina i rozwoju turystyki w pasie nadmorskim rola ta ulegała zmianie. Obecnie przez miasto przebiegają drogi krajowe nr 6 (w kierunku Szczecin – Gdańsk, zachód – wschód) i nr 11 (w kierunku Poznań – Kołobrzeg, południe – północ). Drogi te pełnią ważną rolę w utrzymaniu funkcji gospodarczych i społecznych miasta. Szczególnie widoczne jest ich wykorzystanie w okresie wakacyjnym, gdy przeważa ruch turystyczny, a Koszalin staje się ważnym centrum usługowym, z którego korzystają turyści wypoczywający w miejscowościach nadmorskich.

Największy wpływ na rzeczywiste kształtowanie się miasta miało naturalne ukształtowanie terenów. Koszalin otoczony jest od wschodu i południa zwartymi kompleksami leśnymi oraz terenami bagienno-torfowymi. Dodatkowo we wschodniej części miasta występuje silny wysad morenowy Góry Chełmskiej, który ogranicza rozwój podstawowych funkcji miasta (poza kulturowymi i rekreacyjnymi) w tym kierunku (rys. 2).

2.3. Ogólna charakterystyka rozwoju przestrzennego Koszalina po 1945 roku

W 1945 roku miasto zostało zniszczone prawie w 70%. W chwili przejścia przez administrację polską, Koszalin w układzie przestrzennym składał się z kilku obszarów⁶:

– Obszaru centralnego („stare miasto”), zamykającego się w dużej mierze w granicach dawnych murów miejskich, z układem ulic według lokalizacji najstarszego miasta, najbardziej znisz-

⁶ B. Bańkowska, *Rozwój przestrzenny Koszalina w latach 1950-1970*, w: *Z koszańskiego 25 lecia*, Koszalin 1970, s. 70-71.

czonego. Pozostały jedynie niektóre obiekty z górującymi nad ruinami trzema kościołami: katedrą, dawnym kościołem katolickim (Św. Józefa) i kościołem prawosławnym przy ul. Mickiewicza.

– Obszaru wschodniego, położonego wzdłuż ulic Zwycięstwa i Armii Czerwonej (obecnie Marszałka Józefa Piłsudskiego), ograniczonego od południa rzeką Dzierżęcinką, a od wschodu stokiem Góry Chełmskiej. Obszar był zabudowany niejednolicie, z dużą przewagą budownictwa jednorodzinnego, położonego w ogrodach i sadach. Na wschodnich krańcach leżały obiekty szpitalne i sanatoryjne.

– Obszaru południowego, ograniczonego od północnego wschodu Dzierżęcinką i od północy skrajem starego miasta. Obejmował on zabudowę przy ulicach: Pawła Findera (ul. H. Modrzejewskiej) i Gnieźnieńskiej, Bieruta (ul. Połczyńska), Dzierżyńskiego (ul. Konstytucji 3 Maja), Lechickiej. Była to najbardziej nieprawidłowo zabudowana dzielnica, z wieloma bardzo brzydkimi architektonicznie obiektami. Częściowo obejmowała też małe domy.

– Obszaru zachodniego, od Dzierżęcinki na północnym zachodzie, do ulicy Drzymały na południowym zachodzie. Największe skupiska budynków to ulice Morska i Szczecińska, okolice ul. Drzymały i dworca kolejowego.

– Obszaru północnego, będącego wówczas jeszcze w szczątkowej postaci, ale obejmującego kilka zabudowanych ulic: Hibnera (ul. Batalionów Chłopskich), Młyńską, Fałata, Kościuszki.

Obok tych obszarów do miasta przylegały osiedla: Rokosowo i Chełmoniewo, mające charakter osad wiejskich, i Karola Marksa — osada fabryczna dla pracowników fabryki papieru. Układ komunikacyjny miasta opierał się głównie na ulicy Zwycięstwa, od której odchodziła odnoga ul. Armii Czerwonej. Była to dość wąska arteria, do lat trzydziestych zatłoczona jeszcze linią tramwajową, biegnącą od dworca kolejowego do podnóża Góry Chełmskiej⁷.

Proces zasiedlania Koszalina rozpoczął się już w maju 1945 roku, kiedy to do miasta przybyli pierwsi polscy osadnicy. Nowi mieszkańcy, obejmujący miasto, stanęli przed trudnym zadaniem nie tylko jego odbudowania ze zniszczeń wojennych, ale również jego rozbudowy, co wiązało się z naruszeniem dotychczasowego układu przestrzennego i przebudową układu komunikacyjnego. Naruszenie dotychczasowego ładu przestrzennego miasta było konieczne, ze względu na planowaną w przyszłości dalszą jego rozbudowę. Początkowe prace związane z odbudową Koszalina były głównie ukierunkowane na remonty i doprowadzenie do stanu używalności niezbędnych miastu obiektów gospodarki komunalnej, służby zdrowia, oświaty czy mieszkań, w istniejącej już zabudowie. W samym tylko 1949 roku odremontowano 2 095 mieszkań⁸. W roku 1950 dostępne zasoby mieszkaniowe znajdowały się wyłącznie w starych budynkach, przy czym były to lokale wieloizbowe, o dużym metrażu, ale jednocześnie w znacznej części niskim lub bardzo niskim standardzie wyposażenia. Dopiero w 1952 roku oddano do użytkowania pierwsze 120 izb w nowym budownictwie, co zapoczątkowało coraz szybszy rozwój budownictwa.

W kolejnych latach 1954-1964 odbudowano stare miasto, zachowując zabytkowy układ ulic i charakterystyczną, niewysoką zabudowę. Elementem nowoczesności w tej zabudowie był mo-

⁷ H. Rybicki, *Tradycje i kształt miasta*, w: H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985, s. 38.

⁸ *Koszalin na przestrzeni dziejów*, Komitet miasta i powiatu PZPR w Koszalinie, Koszalin 1966, s.30.

dernistyczny gmach ratusza, który oddano do użytkowania w 1962 roku. Odbudowa i przebudowa przedmieścia trwała jeszcze przez następne dziesięciolecia. Niektóre prace trwały jeszcze po 1970 roku w obrębie ówczesnego przedmieścia i peryferii, przede wszystkim w kierunku północnym. W tym okresie powstały również duże osiedla mieszkaniowe w rejonie ulic Powstańców Wielkopolskich, Szymanowskiego, Traugutta, Broniewskiego oraz Wojska Polskiego. Kolejne osiedla powstały w rejonie ulic Lechickiej i 4 Marca. System komunikacyjny miasta zyskał nowe dworce PKP i PKS oraz nowoczesny wiadukt nad Dzierżęcinką, który łączył silnie już zainwestowaną „Północ” z centrum miasta. Powojenna odbudowa Koszalina nie zmieniła jego kształtu opartego na krzyżu komunikacyjnym, przecinającym najstarszą jego część. Dopiero kolejne dziesięciolecia przyniosły zmiany, a miasto rozwinęło się w układ wieloramienny, narastający stopniowo od centrum. Konieczne zmiany układu komunikacyjnego wiązały się z przebudową szeregu ulic i wyburzeniami oraz wytyczeniem zupełnie nowych połączeń drogowych.

W opisywanym okresie „Północ” dość szybko stała się największą dzielnicą miasta, która swoim zasięgiem obejmowała obszar od ul. Fałata po tory kolejowe i po stoki Góry Chełmskiej (rys. 3). Zabudowa tej dzielnicy miała charakter zróżnicowany, o przewadze bloków wielokondygnacyjnych, natomiast na jej krańcach rozwinęło się budownictwo jednorodzinne.

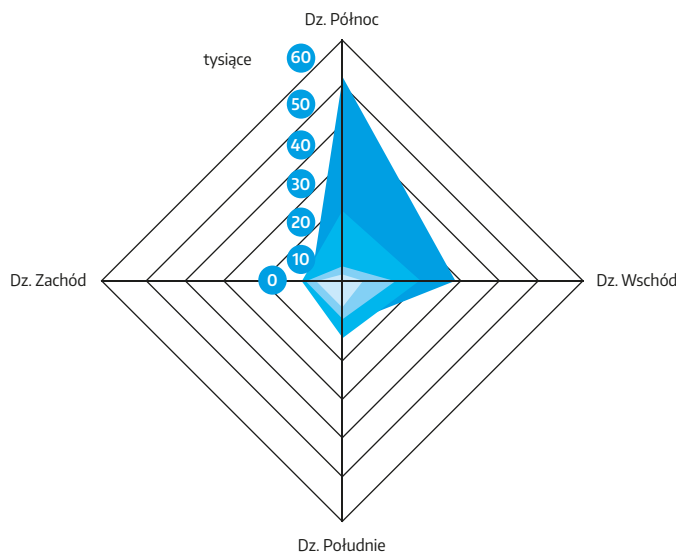
Przy wysokiej dynamice wzrostu liczby ludności władze Koszalina przede wszystkim zmuszone były do zwiększenia zasobów mieszkalnych. Szacuje się, iż w okresie 1950-1964, dzięki nowym inwestycjom w budownictwie oraz remontom już istniejącej bazy, zasoby mieszkaniowe w Koszalinie powiększyły się o 57%, i wzrosły o 9 685 izb⁹. W kolejnym roku 1965 oddano aż 2 369 nowych izb mieszkalnych¹⁰. O kierunku rozwoju budownictwa mieszkalnego decydował układ przestrzenny, który na podstawie założeń planistycznych zakładał rozbudowę dużej

dzielnicy w kierunku północnym. Tam też w kolejnych dziesięcioleciach powstawała największa liczba mieszkań, w których w 2014 roku zamieszkiwała prawie połowa mieszkańców Koszalina.

Rys. 3.
Kierunki zmiany
liczby mieszkańców
w dzielnicach Koszalina
w latach 1950-2014.

- 2014
- 1970
- 1960
- 1950

Źródło:
opracowanie własne na
podstawie:
B. Bańkowska, Dzielnice
Koszaliny, „Pobrzeże”,
nr 25, 1971, s. 1.,
oraz Urząd Miasta
Koszaliny



⁹ *Koszalin współczesny*, Wydawnictwo PRESCO Stowarzyszenie Przyjaciół Koszalina, 1998, s. 42-43.

¹⁰ *Koszalin na przestrzeni dziejów*, dz. cyt., s. 31.

2.4. Przekształcenia struktury funkcjonalno-przestrzennej Koszalina

Dynamiczny rozwój Koszalina po roku 1950 i wzrost liczby mieszkańców wymusił zmiany w strukturze funkcjonalno-przestrzennej (rys. 7). Miasto liczące 18 940 mieszkańców w 1950 roku, w ciągu piętnastu lat podwoiło tę liczbę, a do roku 1980 liczba ta wzrosła czterokrotnie. Pojawiło się duże zapotrzebowanie na nowe mieszkania, których liczba w okresie powojennym do 1970 roku wzrosła o 50%, a przyrost terenów zainwestowanych — w stosunku do roku 1950 — był blisko dwukrotny¹¹.

Trudności w planowaniu przestrzennym i rozwoju w tym okresie wynikały z wyczerpywania się łatwo dostępnych rezerw terenowych w ramach istniejącego zainwestowania oraz potrzeby wprowadzenia komunikacji masowej. Wykształcony w Koszalinie układ komunikacyjny był typowy dla miasta o rozwoju w układzie koncentrycznym, przy dominującej funkcji usługowej. Układ ten, stosunkowo regularny, rozwinął się z krzyża komunikacyjnego przecinającego Stare Miasto, a następnie przekształcił w układ wieloramienny, rozluźniony.¹²

Miejsca, w których krzyż komunikacyjny rozgałęział się, były punktami węzłowymi. Suma tych punktów wyznaczała w mieście obszar uprzywilejowany, z dobrą dostępnością komunikacyjną, co stanowiło podstawę do lokalizacji usług centralnych. Poza tym obszarem narastała zabudowa przedmieść, będących zaczątkami dzielnic, które w 1970 roku stanowiły cztery człony struktury z łączącym je Starym Miastem¹³.

Człon wschodni był najbardziej rozwinięty przestrzennie i charakteryzował się dużą ekstenywnością i niejednorodnością charakteru zabudowy (zabudowa jednorodzinna i wielorodzinna różnych typów), przy względnej jednorodności funkcji. Występowała tu dominacja funkcji mieszkaniowej, przemieszanej z usługami ogólnomiejskimi. W tym okresie był to człon najmłodszy, najbardziej jednorodny morfologicznie i już bliski wypełnienia.

Człon zachodni był podobnie silnie przestrzennie rozwinięty, przedzielony linią kolejową na dwa obszary o odmiennym charakterze. Część bliższa Starego Miasta posiadała wszystkie cechy nieuporządkowanych obszarów śródmiejskich. Przemieszane funkcje mieszkaniowe, usługowe i przemysłowo-magazynowe tworzyły strukturę przepełnioną, wymagającą przebudowy. Drugą część tego członu, rozwiniętą poza torami kolejowymi, stanowiła dzielnica składowo-przemysłowa. Występowała tu zabudowa rozwinięta wzdłuż głównych tras komunikacyjnych, z możliwością dalszego rozwoju.

Człon południowy w części bliższej Starego Miasta był stosunkowo jednorodny, o dużym stopniu wypełnienia starą tkanką mieszkaniową. W części południowej był chaotycznie zagospodarowany, gdzie obok zabudowy mieszkaniowej i usługowej występowały nowe zakłady przemysłowe, gazownia, cmentarz i wysypisko śmieci. Rejon ten w największym stopniu wymagał uporządkowania i wymiany funkcji.

Człon północny, najmniej przestrzennie rozwinięty, skupiał w roku 1970 najnowsze i najstarsze formy morfologiczne i był jednocześnie najbardziej jednorodny funkcjonalnie, gdzie rozwi-

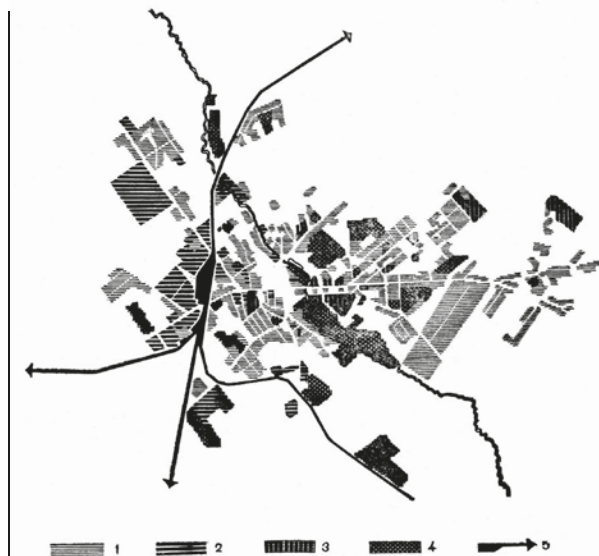
¹¹ B. Bańkowska, *Dzielnice Koszalina*, „Pobrzeże”, nr 25, 1971, s. 1.

¹² Tamże, s.1.

¹³ B. Bańkowska, *Przemiany układu przestrzennego Koszalina*, dz. cyt., s. 11-20.

jały się funkcje związane z mieszkalnictwem. Struktura ta w największym stopniu była otwarta. Pomiędzy dzielnicami tworzyły się mniej lub bardziej wykształcone zespoły zieleni, w tym najbardziej zauważalne pokrywające się z przebiegiem doliny rzeki Dzierżęcinki.

Rys. 4.
Struktura użytkowania
Koszalina w 1950 roku.
Objaśnienia:
1) tereny mieszkaniowe (brutto);
2) tereny przemysłowo-
składowe;
3) tereny usług
ogólno- miejskich;
4) tereny zieleni i sportu;
5) tereny kolejowe.
Źródło:
B. Bańkowska,
*Przemiany układu
przestrzennego Koszalina*,
dz. cyt., s. 11-20 (19)



Rys. 5.
Struktura użytkowania
Koszalina w 1970 roku.
Objaśnienia:
1) tereny mieszkaniowe (brutto);
2) tereny przemysłowo-
składowe;
3) tereny usług
ogólnomiejskich;
4) tereny zieleni i sportu;
5) tereny kolejowe.
Źródło:
B. Bańkowska,
*Przemiany układu
przestrzennego Koszalina*,
dz. cyt., s. 11-20 (19)



W latach 1950-1970 miała miejsce zasadnicza zmiana deformacji struktury z osi wschód-zachód na układ statyczny z tendencją do deformacji w kierunku północnym (rys. 5). W kolejnych latach do roku 2015, deformacja ta znacząco się zwiększyła (rys. 6).

Zmiany struktury (tab. 1), które zostały zapoczątkowane w roku 1960 realizacjami mieszkaniowymi w południowej i północnej dzielnicy miasta, charakteryzowały się proporcjonalnym rozmieszczeniem ludności na ramionach krzyża komunikacyjnego. Zapoczątkowanie rozwoju osi północ-południe wynikało z faktu stopniowego wyczerpywania się łatwo dostępnych rezerw terenów w obszarze istniejącego zainwestowania, przy równocześnie występującym ograniczeniu rozwoju w kierunku wschodnim — Góra Chełmska. W kolejnych latach następował rozwój struktury wynikający z potencjalnych możliwości, w tym w szczególności miała miejsce kontynuacja inwestycji w dzielnicy północnej (tab. 1). W Koszalinie utworzono 17 jednostek pomocniczych miasta, zwanych osiedlami, w których mieszkańcy wybierają radę osiedla oraz zarząd. Jednostki pomocnicze Koszalina to kolejno osiedla: Bukowe, Jedliny, im. Tadeusza Kotarbińskiego, Lechitów, Lubiatowo, Morskie, Na Skarpie, Nowobramskie, Rokosowo, im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich, Śródmieście, Tysiąclecia, im. Melchiora Wańkowicza, Wspólny Dom, Unii Europejskiej, Raduszka oraz najnowsze – Jamno-Łabusz.

Tabela 1. Liczba mieszkańców wg dzielnic Koszalina w latach 1950-2014

Dzielnice	1950	1960	1970	2014
Północ	1 400	3 800	17 700	51 836
Wschód	5 370	13 300	19 900	28 546
Południe	6 700	9 700	14 300	12 025
Zachód	6 200	9 000	10 300	8 074
Śródmieście	818	5 560	6 100	8 122

Źródło: B. Bańkowska, *Dzielnice Koszalina*, dz. cyt., s. 1, oraz Urząd Miasta Koszalina.

Obecnie w Koszalinie w rejonie śródmieścia koncentrują się usługi o znaczeniu ogólnomiejskim i regionalnym. To tutaj realizowane są podstawowe zadania miejskie, administracji publicznej, a także szkolnictwa i usług. Osiedla Śródmieście (8 123 mieszkańców) i Tysiąclecia (6 355 mieszkańców) pełnią także funkcję mieszkaniową. Zabudowa mieszkalno-usługowa realizowana była głównie na tym obszarze w latach 1950-1960. Występuje tu również zabudowa o charakterze zabytkowym, o wysokiej wartości architektonicznej. Struktura przestrzenna śródmieścia jest prawie w całości wypełniona¹⁴.

Tabela 2. Struktura użytkowania terenów Koszalina w latach 1950-2015

Zagospodarowanie/rok	1950	1970	2015
Przemysł, składy, budownictwo	104	184	224
Mieszkalnictwo i usługi podstawowe	176	295	564
Usługi ponadpodstawowe	29	75	117
Zieleń	84	204	3 659
Komunikacja i transport	66	82	774
Pozostałe	41	184	4 496
Łącznie tereny zainwestowane	500	1 024	9 834

Źródło: opracowanie na podstawie: B. Bańkowska, *Przemiany układu przestrzennego Koszalina*, dz. cyt., s. 11-20 (19) oraz danych Urzędu Miasta Koszalina.

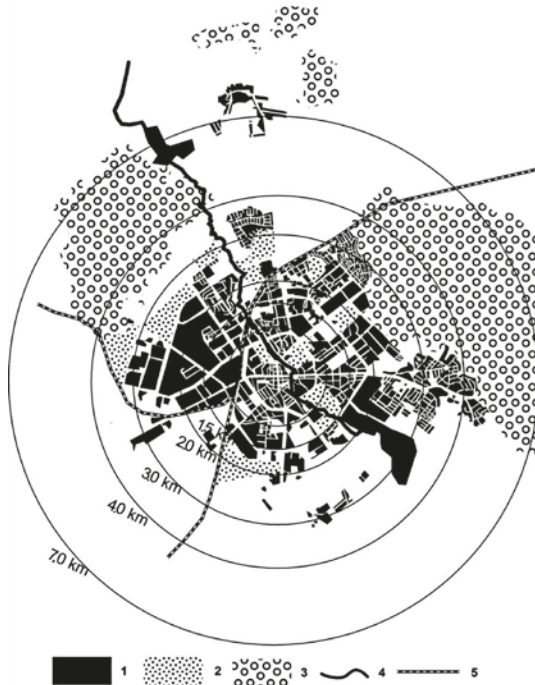
¹⁴ *Lokalny Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich dla Miasta Koszalina na lata 2010-2015*. Koszalin: Urząd Miejski w Koszalinie, 2010, s. 15 (Załącznik do Uchwały Nr LVIII/682/2010 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 23 września 2010 roku).

Zachodnia część Koszalina obejmuje obszar oddzielony od śródmieścia torami kolejowymi. Są to w większości tereny poprzemysłowe. Funkcję mieszkaniową na tym obszarze pełnią obecnie osiedle Morskie (6 281 mieszkańców) i częściowo osiedle Nowobramskie (8 074 mieszkań-
ców). Funkcja mieszkaniowa w najwyższym stopniu rozwinęła się w północnej części Koszalina na osiedlach: Kotarbińskiego (6041 mieszkańców), Śniadeckich (8308), Wańkowicza (8780) i Na Skarpie (8048), gdzie dominuje zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i wielorodzinna.

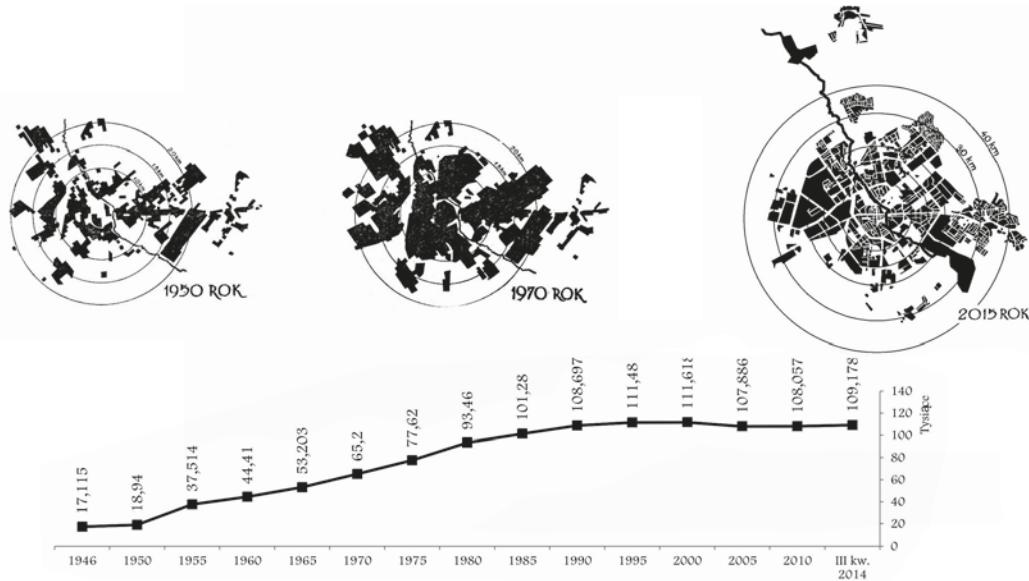
Część wschodnia miasta, z budownictwem wielorodzinnym i jednorodzinnym, również pełni funkcję mieszkaniową na osiedlach: Wspólny Dom (16 204), Rokosowo (7 809) i Lubiatowo (1 109). Występują tu rezerwy terenu pod budownictwo mieszkaniowe.

Funkcja mieszkaniowa dominuje również w południowej części miasta, na osiedlach Lechitów (9536) oraz Raduszka (2489). Funkcję rekreacyjną pełnią tereny podożynkowe w pobliżu Góry Chełmskiej, Góra Chełmska wraz z rezerwatem Jezioro Lubiatońskie oraz ciągi ekologiczne wzdłuż rzeki Dzierżęcinki.

Rys. 6.
Zagospodarowanie przestrzenne Koszalina w 2015 roku.
Objaśnienia:
1) stan zagospodarowania;
2) tereny zieleni miejskiej;
3) lasy;
4) wody;
5) linie kolejowe.
Źródło:
opracowanie własne



Rys. 7.
Przemiany przestrzenne Koszalina na tle zmian liczby mieszkańców w latach 1946-2014.
Źródło:
opracowanie własne, dane dotyczące ludności - GUS



2.5. Przemiany komunikacyjne

Od początku przemian funkcjonalno-przestrzennych miasta i wprowadzeniu do eksploatacji środków komunikacji zmianie musiał ulec układ komunikacyjny. Dotychczasowe stare trasy, wąskie uliczki i złe nawierzchnie wymagały naprawy, natomiast układ komunikacyjny potrzebował nowych rozwiązań, które podniosłyby jakość życia w mieście. W pierwszych latach po wojnie realizacja tych rozwiązań była odsuwana ze względu na inne zadania, związane m.in. z budową nowych mieszkań i obiektów usługowych. Prace drogowe miały zatem głównie charakter remontowy, naprawiano nawierzchnie ulic oraz chodników. Poza śródmieściem nie remontowano nawet ważniejszych ulic, takich jak Armii Czerwonej (obecnie ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego) i Zwycięstwa, a ich generalna przebudowa rozpoczęła się znacznie później, w końcu lat sześćdziesiątych¹⁵.

W kolejnych latach do ważniejszych zmian w układzie komunikacyjnym należy zaliczyć całkowitą przebudowę ulicy Zwycięstwa (od ul. Armii Czerwonej) w szeroką arterię, częściowo dwujezdniową. Prace z tym związane wymagały wyburzenia części starej zabudowy, zwłaszcza na odcinku od skrzyżowania z ul. Laskonogiego do ul. Jana z Kolna¹⁶. Gruntownie przebudowana została dawniejsza ul. Pawła Findera (obecnie ul. Heleny Modrzejewskiej) w części z okolic cmentarza, dając początek ulicy wylotowej w kierunku na Poznań. Tej nowej części ulicy przywrócono powojenną nazwę Gnieźnieńska. Przebudowano również ulicę 4 Marca (częściowo wytyczono od nowa), łącząc ją przez dawne ulice Traugutta i Związku Walki Młodych (obecnie ul. Jana Pawła II) z osiedlem Północ. Od ul. Pawła Findera został natomiast wykonany szeroki trakt, łączący się z ulicami Krakusa i Wandy, Dzieci Wrzesińskich oraz całkowicie nową aleją Trzydziestolecia (obecnie al. Armii Krajowej), biegnącą obok dworca kolejowego i dalej przez wiadukt położony nad doliną Dzierżęcinki, i łączący się z aleją Aleksandra Zawadzkiego (obecnie ul. Monte Cassino). W roku 1970 oddano nową drogę do Sianowa, która omijała Górę Chełmską od północy. W ramach tej inwestycji przebudowano drogę wylotową w kierunku Gdańska na dwujezdniową szosę, natomiast w 1974 roku przebudowano skrzyżowanie ulicy Juliana Fałata z aleją Aleksandra Zawadzkiego.

Strategicznym obiektem drogowym z punktu widzenia rozwoju przestrzennego miasta był nowo wybudowany szeroki wiadukt nad doliną rzeki Dzierżęcinki. Dzięki niemu skrócono połączenie ulic Morskiej i Dworcowej (dawniej: Am Bahndamm, obecnie al. Armii Krajowej) z Osiedlem Tysiąclecia, co znacząco usprawniło połączenia komunikacyjne w mieście. Przy okazji prac nad wiaduktem przebudowane zostało skrzyżowanie ulic Jana z Kolna, Morskiej, Aleksandra Zawadzkiego (al. Monte Cassino) i Dworcowej (al. Armii Krajowej). Wiadukt był częścią tzw. małej obwodnicy, mającej połączyć ulicę Pawła Findera (obecnie H. Modrzejewskiej) przez ulicę 4 Marca oraz Romualda Traugutta¹⁷.

¹⁵ H. Rybicki, *Nowy wygląd i kształt miasta*, w: T. Gasztold, Adam Muszyński, Hieronim Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów*, Poznań 1974, s. 186-187.

¹⁶ H. Rybicki, *Tradycje i kształt miasta*, dz. cyt., s. 39.

¹⁷ H. Rybicki, *Nowy wygląd i kształt miasta*, dz. cyt., s. 186-187.

Obecny układ ulic Koszalina ma typowy kształt obwodnicowy, w którym można wyróżnić dwie obwodnice. Głównymi elementami tego układu są dwa krzyżujące się ciągi drogowe: pierwszy wzdłuż ulicy Zwycięstwa, z dworcem kolejowym PKP i PKS oraz drugi – usytuowany wzdłuż rzeki Dzierżęcinki. W przyszłości istnieje możliwość połączenia z morzem dzięki ulicy Władysława IV, której realizacja w okresie powojennym miała na celu wspomóc dążenia miasta do zbliżenia z Bałtykiem. Przedłużenie tej ulicy w terenie jako drogi powiatowej przez Łabusz do Osiek daje możliwość stworzenia drugiego połączenia Koszalina z Mielnem od strony wschodniej. Powstała w ten sposób pętla zlikwiduje jednostronne, jedyne połączenie od strony zachodniej¹⁸.

W planowaniu rozwoju przestrzennego Koszalina konsekwentnie realizowana jest koncepcja rozbudowy sieci obwodnic w układzie dwóch pierścieni. Pierwszy pierścień przebiega w ciągach ulic: Krakusa i Wandy, Armii Krajowej, Monte Cassino – przekrój, Gwardii Ludowej oraz Stawisińskiego. Rolą pierwszego pierścienia jest odciążenie ścisłego centrum Koszalina od ruchu tranzytowego – zarówno pojazdów poruszających się po mieście, jak i przejeżdżających przez Koszalin. Odcinki ulic w pierwszym pierścieniu są elementami układu dróg krajowych (nr 6 i nr 11).

Drugi pierścień występuje w części południowo-wschodniej, składa się z ulic: Jana Pawła II, Orłąt Lwowskich, Traugutta, 4 Marca. Rolą tego pierścienia jest odciążenie śródmieścia od ruchu tranzytowego. Ponieważ zrealizowany został jedynie fragment drugiego pierścienia obwodnicy, obecnie spełnia on swoją rolę tylko częściowo.

Ważnym dla miasta rozwiązaniem komunikacyjnym było powstanie obwodnicy śródmiejskiej, która pozwala ominąć najbardziej zatłoczone skrzyżowania w centrum miasta. Jest to drogowy pierścień łączący ul. Gnieźnieńską i Władysława IV szerokim łukiem omijając najbardziej zatłoczone centrum miasta, stanowiące do tej pory wąskie gardło dla ruchu tranzytowego przez Koszalin.

W przyszłości przewiduje się budowę dróg ekspresowych nr S6 i S11. Planowane inwestycje drogowe, związane z budową dróg szybkiego ruchu, umocnią pozycję Koszalina na mapie gospodarczej Polski. Obecnie realizowany jest projekt budowlany drogi ekspresowej nr 6 – znana jest jej lokalizacja i korytarz oraz powiązania z układem komunikacyjnym dróg na terenie Koszalina. Droga ekspresowa S11 obecnie jest na etapie wskazania lokalizacyjnego – studium korytarzowego; jej przebieg lokowany jest w całości poza terenem Koszalina. W mieście zbiegają się dodatkowo cztery drogi o mniejszym znaczeniu, które łącznie z układem dróg lokalnych tworzą wokół miasta stosunkowo gęstą pajęczynę.

2.6. Koncepcje rozwoju przestrzennego Koszalina w latach 1945-2015

Po zakończeniu wojny w 1945 roku wygląd miasta i jego układ przestrzenny wyraźnie się zmieniły i zostały podporządkowane planowym koncepcjom rozbudowy (rys. 8). Szczególnie istotnym wydarzeniem w tym procesie było powołanie uchwałą z dnia 28 czerwca 1950 roku

¹⁸ *Zintegrowany Plan Rozwoju Transportu Publicznego Miasta Koszalina na lata 2006-2013*, Załącznik do Uchwały Nr X/77/2007 Rady Miejskiej w Koszalinie, z dnia 26 kwietnia 2007.

województwa koszalińskiego, z siedzibą władz wojewódzkich w Koszalinie. Od tego momentu można zaobserwować dość szybkie zmiany w rozwoju miasta i szybki przyrost ludności, który w latach 1950-1969 wynosił 43 600 mieszkańców, co w stosunku do roku 1950 stanowiło 70%¹⁹. Pierwsze prace planistyczne, które wyznaczyły główne kierunki rozwoju miasta, były prowadzone przez urbanistów szczecińskich, a następnie przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w Koszalinie²⁰. Ogólny plan miasta został przygotowany w latach 1950-1951 przez zespół projektowy pod kierunkiem Piotra Zaremby z Miastoprojektu Północ — Oddział Szczecin. Dokument ten uwzględniał założenia programowe, opracowane przez Miastoprojekt ZOR Warszawa (1953-1954), pod kierunkiem Eugeniusza Kosiackiego, i zakładał rozwój Koszalina do 1970 roku do liczby 70 000 mieszkańców. Plan ten zawierał kilka istotnych elementów odnoszących się do struktury funkcjonalno-przestrzennej miasta²¹:

- układ komunikacyjny obwodnicowo-promienisty, oparty na dwóch obwodnicach: wewnętrznej i zewnętrznej, z zachowaniem wszystkich istniejących powiązań promienistych: ruch zewnętrzny na kierunku Gdańsk-Szczecin podkreślono przez wprowadzenie południowego obejścia miasta; kierunek południe-północ wykorzystuje układ miejski;
- rozmieszczenie osiedli mieszkaniowych w sposób zwarty wokół śródmieścia, jako układ zamknięty, bez możliwości dalszego rozwoju (maksimum 70 000 mieszkańców);
- główne miejsca pracy w centrum, które zlokalizowano po stronie wschodniej Śródmieścia oraz w dwóch dzielnicach przemysłowo-składowych Zachód i Południe.
- Plan ten w decydujący sposób wpłynął na lokalizację dzielnic przemysłowo-składowych na zachodzie i południu Koszalina oraz ustabilizował promienisto-obwodnicowy układ komunikacji kołowej wewnątrz miasta. Należy zaznaczyć, iż miał charakter układu zamkniętego, stąd też nie określił wniosków do kierunkowego rozwoju przestrzennego.

Kolejny (drugi) plan opracowano w latach 1955-1960 pod kierunkiem Czesława Frąka, w nowo zorganizowanej Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej przy Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym. Plan ten uwzględniał do roku 1985 znaczny rozwój Koszalina i zwiększenie liczby jego mieszkańców do 90 000. W koncepcji funkcjonalno-przestrzennej zachowano pewną kontynuację myśli planistycznej z poprzedniego planu. Zachowano układ obwodnicowo-promienisty, zrezygnowano z zewnętrznej obwodnicy, z zachowaniem południowego obejścia miasta na kierunku wschód-zachód, centrum i dzielnice przemysłowo-składowe ustabilizowano w tych samych miejscach. Osiedla mieszkaniowe o wysokiej intensywności bardziej zdecydowanie zostały rozmieszczone na kierunku północno-wschodnim, wzdłuż ul. Fałata, i południowo-wschodnim, wzdłuż ul. P. Findera. Podobnie jak w przypadku

¹⁹ J. Töke, *Ewolucja myśli planistycznej, w kolejnych edycjach planu ogólnego Koszalina*, „Miasto”, nr 3 marzec 1979, s. 4-10.

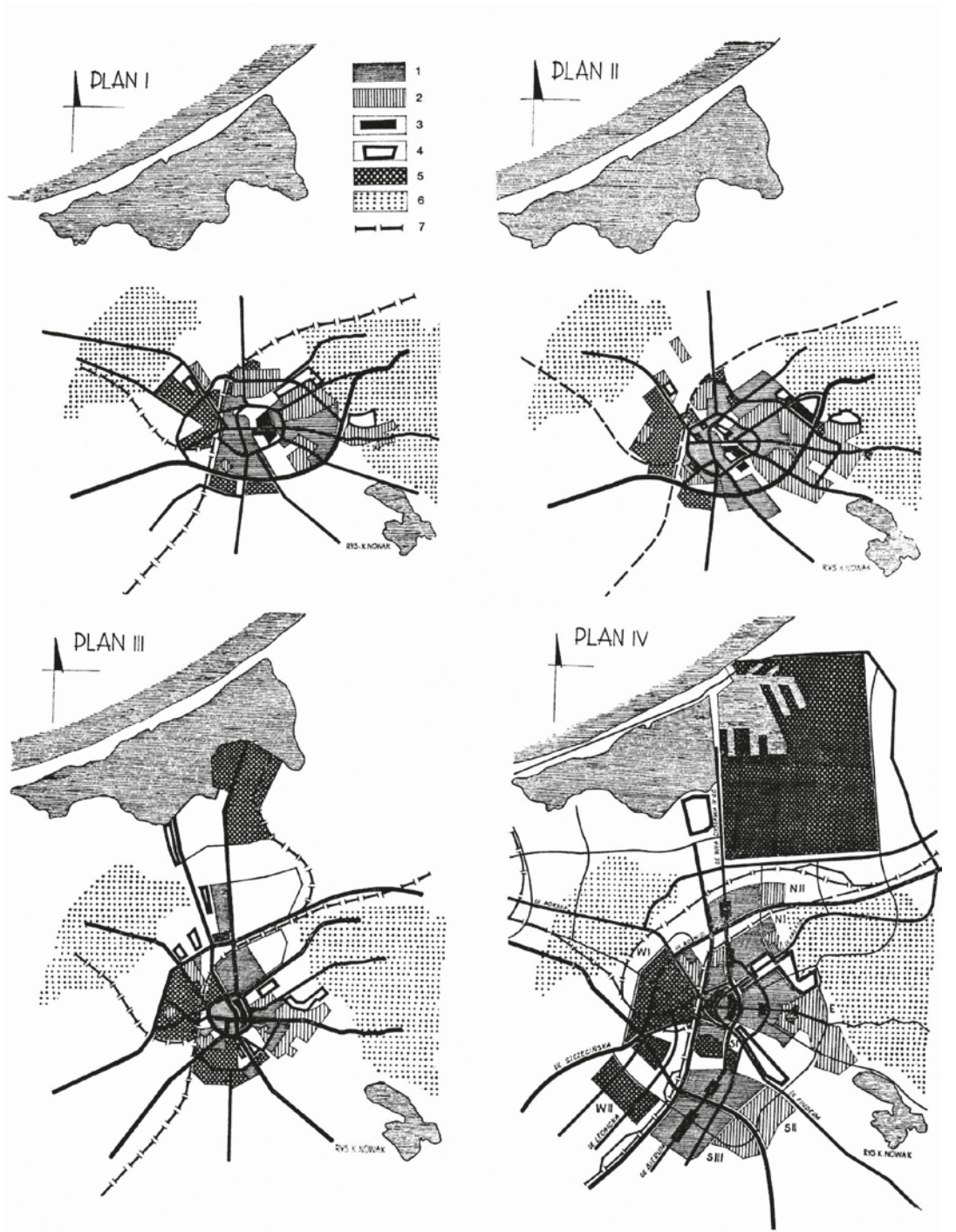
²⁰ Monografię ilustrującą rozwój przestrzenny Koszalina w latach 1950-1970 opracowano w ramach IV Krajowego Przeglądu Planów Miejskowych w 1970 r., w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Koszalinie, pod kierunkiem Barbary Bańkowskiej. Pozwoliło to na rozpoznanie stanu opracowań urbanistycznych dotyczących miasta.

²¹ J. Töke, *Ewolucja myśli planistycznej...*, dz. cyt., s. 4-10.

pierwszego planu, koncepcja ta nie przedstawiała możliwości wykorzystania warunków rozwoju funkcji związanych z gospodarką morską. Przyjęte ustalenia drugiego planu ogólnego pogłębiły układ obwodnicowo-promienisty wewnętrzny i przyczyniły się bezpośrednio do realizacji dzielnic przemysłowo-składowych. Plan ten zapoczątkował realizację północnego kierunku rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz w sposób istotny ukierunkował lokalizację budownictwa jednorodzinnego na wschodzie miasta. Na tym etapie planowania nie wskazano wniosków do rozwoju kierunkowego.

W latach 1962–1965 powstał trzeci plan ogólny, który był opracowany przez powołaną w 1962 roku Miejską Pracownię Urbanistyczną. W planie, który powstał pod kierunkiem Z. Maciejewskiego, zaproponowano wizję rozwoju miasta do roku 1980 i przyjęto prognozę wzrostu liczby mieszkańców do 120 000. Według przyjętych założeń istotnym czynnikiem rozwoju miasta miała być budowa ośrodka stoczniowo-portowego nad jeziorem Jamno. Koncepcja ta uzyskała wysoką ocenę Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w postaci nagrody drugiego stopnia. Koncepcję funkcjonalno-przestrzenną oparto na wyrażnie północnym kierunku rozwoju, związanym ze stoczną i portem. Miejsca zamieszkania skoncentrowano w czterech dzielnicach: Śródmieście, Północ I, Północ II i Wschód. Centrum miasta zlokalizowano w północno-wschodniej części Śródmieścia, a w związku z jednokierunkowym rozwojem, zaproponowano dodatkowo realizację centrum ponaddzielnicowego w środku ciężkości całej północnej części. Planowany układ komunikacyjny stanowił kontynuację systemu obwodnicowo-promienistego. Plan ten miał duży wpływ na szereg elementów zagospodarowania przestrzennego, w tym na rozwój budownictwa mieszkaniowego w kierunku północnym oraz budownictwa jednorodzinnego na wschodzie miasta, zdecydował o realizacji obwodnicy wewnątrzmięskiej oraz po raz pierwszy uwzględnił możliwość rozwoju ośrodka stoczniowo-portowego na środkowym wybrzeżu.

Czwarty plan ogólny został opracowany w latach 1974–1977 w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Koszalinie przez zespół pod kierunkiem Jerzego Töke, w składzie: Stefan Wawrzyński (odpowiedzialny za przestrzeń), Eleonora Drobik (program), Jerzy Szadkowski (komunikacja), Jerzy Mikrzak (uzbrojenie inżynieryjne). Plan zakładał do roku 1990 wzrost liczby ludności Koszalina do 180 000, a do 2010 roku – 240 000 mieszkańców. Wyznaczał pasmowy model rozwoju i jednocześnie uwzględniał wszechstronne powiązania funkcjonalno-przestrzenne z układem potencjalnej aglomeracji, z planem województwa i makroregionu. W odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego i przemysłu otworzył południowy kierunek rozwoju. Poprzez podział na dzielnice mieszkaniowe z własnymi centrami usługowymi plan wskazywał rozwiązanie problemu poszukiwania lokalizacji centrum miasta i po raz pierwszy uwzględniał w szerokiej skali ochronę i kształtowanie środowiska naturalnego, decydował o lokalizacji wyższych uczelni i centrum zdrowia, wpłynął na początek realizacji centrum kultury, sportu i rekreacji. W planie potwierdzono koncepcję lokalizacji ośrodka stoczniowo-portowego. Zadbano o to, aby plan porządkował strukturalny układ miasta, który był elastyczny i otwarty.



Rys. 8.
Schematy funkcjonalno-przestrzenne kolejnych planów ogólnych Koszalina (autor Jerzy Szadkowski).
Oznaczenia:
1) tereny budownictwa mieszkaniowego wysokiej intensywności,
2) tereny budownictwa jednorodzinnego,
3) tereny ośrodków usługowych,
4) tereny koncentracji usług nauki, kultury i zdrowia,
5) tereny przemysłowo-składowe,
6) lasy,
7) linie kolejowe.
Źródło:
J. Tóke, *Ewolucja myśli planistycznej*, dz. cyt., s. 4-10 (5)

W roku 2014 przyjęto uchwałą Rady Miasta *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Koszalina*. W dokumencie wyznaczono kilka istotnych celów dotyczących przyszłości rozwoju miasta, w tym m.in.: wzrost jakości życia, dbałość o ład przestrzenny, ochronę środowiska, rozwój związków miasta z morzem poprzez oś rozwojową w kierunku jeziora Jamno, a także utrzymanie i podniesienie rangi miasta jako krajowego centrum turystyki przez rozwój infrastruktury turystycznej²².

Planowany główny kierunek rozwoju przestrzennego miasta będzie realizowany na osi północ-południe, wzdłuż której przebiegać będzie pasmo terenów, gdzie dominować będzie funkcja mieszkalna, z kompleksami zabudowy usługowej oraz pasmo rekreacyjne, kształtowane wzdłuż doliny rzeki Dzierżęcinki z kontynuacją do jeziora Jamno. Na obszarze Jamna podstawową dyspozycją funkcjonalną będzie funkcja rekreacyjna i turystyczna w powiązaniu z przeprawą przez jezioro Jamno w kierunku Bałtyku. Część zachodnia miasta stanowić będzie dzielnicę przemysłową, wykorzystując już istniejące zainwestowanie oraz tereny rozwojowe, z ukierunkowaniem na rozwój przemysłów wysokich technik (w tym elektroniki, elektrotechniki). Planowany rozwój układu komunikacyjnego będzie kontynuacją dotychczasowego układu obwodnicowo-promiennego; dla sprawnej obsługi ruchu samochodowego planuje się powiązanie układu miejskiego z projektowanymi trasami szybkiego ruchu, przebiegającymi od strony zachodniej i północnej miasta. Od wschodu i zachodu miasto otaczają kompleksy lasów, które stanowią zaplecze rekreacyjne dla mieszkańców.

W analizowanym okresie siedemdziesięciu lat Koszalin przeszedł istotne zmiany w zakresie funkcjonalno-przestrzennym. Z małego miasta, o początkowej liczbie 17 tys. mieszkańców i słabo rozwiniętych funkcjach gospodarczych, stał się ważnym centrum społeczno-gospodarczym w regionie, którego liczba mieszkańców znacznie przekroczyła 100 tys. mieszkańców. Kierunek tych przemian jest wypadkową przytaczanych w opracowaniu uwarunkowań przyrodniczych, ukształtowania terenu, historycznej zabudowy centrum miasta, a także planowania i wizji ludzi odpowiedzialnych za ład przestrzenny i kierunki rozwoju. Obecnie Koszalin przechodzi kolejne przeobrażenia. Wraz ze zmianą potrzeb mieszkańców, zmienia się infrastruktura, systemy komunikacji oraz lokalizacja obiektów świadczących podstawowe usługi społeczne. Powstają ogromne centra handlowe oraz tereny rekreacji i możliwości spędzania wolnego czasu. Wzrasta rola turystyki, a Koszalin zmierza ku morzu, aby w przyszłości zwiększyć swój potencjał i stać się miastem nadmorskim, z w pełni rozwiniętą gospodarką morską.

²² Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Koszalina ze zmianami, Uchwała Nr XLVII/673/2014 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 4 września 2014 r.

Czesław Partacz* (3.1, 3.2, 3.4)

Mariusz Surma** (3.3)

3. Przemiany gospodarcze miasta

3.1. Pierwsze trudne lata

Do II wojny światowej Koszalin, siedziba rejencji, miał charakter administracyjno-wojskowy; był miasteczkiem słabo uprzemysłowionym, tak jak w ogóle prowincje wschodnie Niemiec, szczególnie Pomorze i Prusy Wschodnie. W Rzeszy Niemieckiej w przemyśle i rzemiośle pracowało 41,5% zatrudnionych, a na Pomorzu Zachodnim zaledwie 24,2%, natomiast w rolnictwie i leśnictwie w Rzeszy pracowało 27,3%, a na Pomorzu 43,5%¹.

Podczas działań wojennych w 1945 roku, istniejące zakłady przemysłowe zostały w poważnym stopniu zniszczone i rozszabrowane. Całkowicie spalona została przez żołnierzy sowieckich największa i jedyna koszalińska fabryka papieru, zatrudniająca w okresie międzywojennym około 1 500 pracowników². Urządzenia i maszyny czterech koszalińskich drukarni zostały wywiezione do Związku Sowieckiego³. Zakłady, które ocalały, posiadały zniszczone maszyny i urządzenia, bądź też wyposażenie ich zostało wywiezione. Przyjęte przez władze polskie obiekty przemysłowe były więc w dużej mierze zdewastowane⁴, ponadto były one niewielkie i przestarzałe, co powodowało wiele trudności. Koszaliński badacz zagadnienia, Hieronim Rybicki, stwierdził, że „start koszalińskiego przemysłu w 1945 roku odbywał się właściwie od stanu zerowego”⁵. Bezpośrednio po zakończeniu wojny działalność gospodarczą rozpoczęto od zabezpieczenia ocalałych zakładów przemysłowych oraz likwidowania zniszczeń. W pierwszym rządzie wysiłek skierowa-

* prof. dr hab. Czesław Partacz – pracownik Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej

** dr Mariusz Surma – historyk

¹ Z. Głowacki, Współdziałanie PPR i PPS w budowie i utrwalaniu państwowości polskiej na Pomorzu Zachodnim (kwiecień 1945–styczeń 1947), w: Z. Głowacki, Z lat 1945–1955. Szkice o działalności PPR, PPS i PZPR na Ziemi Koszalińskiej. Koszalin 1971, s. 10.

² Znajdowała się ona na obecnej ulicy Batalionów Chłopskich. *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967, s. 233.

³ J. Śniadecki, *Kształtowanie się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1950. Zjawiska i procesy społeczne pierwszych lat powojennych*, t. IV, cz. 2, Koszalin 1989, s. 11.

⁴ Proces dewastacji był kontynuowany i w czasie odbudowy miasta. Pracownicy Zbiornicy Żłomu usuwali z uszkodzonych budynków dźwigary, rury kanalizacyjne itp. AP Koszalin, Zarząd Miejski i MRN Koszalin. Zespół nr 17, sygn. 6. Posiedzenie MRN z 17 kwietnia 1946 r., s. 40.

⁵ T. Gasztold, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów*, Poznań 1974, s. 171.

no na uruchomienie zniszczonych zakładów, głównie przemysłu spożywczego, oraz zakładów, w których wykorzystywano surowce miejscowe. Związane to było z brakiem środków na większe remonty oraz koniecznością zaspokojenia najpilniejszych potrzeb egzystencjalnych społeczeństwa. Do lipca 1945 roku, polscy osadnicy, pochodzący głównie z Wielkopolski, uruchomili 14 piekarni i 12 masarni⁶, ale do ich pracy brakowało surowca, czyli mąki i tuczników.

We wrześniu 1945 roku osadnicy byli na progu śmierci głodowej⁷. Pensje urzędników były również co najmniej głodowe i wynosiły od 500 do 4 000 zł, natomiast, dla porównania, pałacy na papierosy wydawał miesięcznie około 3 000 zł⁸ – dane te dotyczą sytuacji w Słupsku, ale niewiele się ona różniła od położenia urzędników w Koszalinie.

Kilka większych zakładów rozpoczęło produkcję: w czerwcu ruszyła Wytwórnia Octu, w listopadzie uruchomiono Browar, w grudniu Państwowe Zakłady Przeróbki Lnu i Konopi na ulicy Morskiej⁹. Ponadto w końcu 1945 roku czynne były: Fabryka Mydła „Elerta”, Fabryka Konserw Rybnych „Tytan” oraz pierwsza Zachodniopomorska Spółdzielnia Pracy Mechaników Samochodowych¹⁰. Oprócz wymienionych, z informacji zawartych w spisie przemysłowym wynika, że również w 1945 roku rozpoczęły działalność takie zakłady, jak: Zakład Energetyczny, Koszalińska Fabryka Mebli i Koszalińskie Zakłady Kruszyw Mineralnych.

Trudności w odbudowie miasta powodował również deficyt finansów, sięgający 3 mln zł w 1946 roku¹¹. Narastał on z każdym rokiem finansowym. Zakrojona na szerszą skalę akcja rewitalizacji i odbudowy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych wymagała pomocy państwa. Temu celowi miały służyć grupy Operacyjne Ministerstwa Przemysłu – to one właśnie miały organizować referaty przemysłowe w Urzędach Pełnomocników Okręgowych. Prace wstępne poczyniono już w kwietniu 1945 roku, w Pile.

Należy jednak stwierdzić, iż liczne przeprowadzki polityczne Urzędu Pełnomocnika Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej na Okręg III Pomorze Zachodnie, z Piły do Szczecina, do Stargardu, z powrotem do Szczecina, do Koszalina, ponownie do Szczecina itd., nie wpływały pozytywnie na pracę jego wydziałów, w tym Wydziału Przemysłowego¹². Wydział ten rozpoczął szerszą działalność dopiero we wrześniu 1945 roku. W instrukcji jego działania czytamy: „Celem zorganizowanego kierowania życiem przemysłowym województwa [okręgu], Minister

⁶ *Miejska Organizacja Partyjna w Koszalinie 1945-1978*, red. H. Rybicki, Koszalin 1979, s. 70.

⁷ Pismo Naczelnika Urzędu Informacji i Propagandy na Okręg pomorze Zachodnie z 21 września 1945 r. do Ministerstwa Informacji i Propagandy o sytuacji w województwie. Ścisłe tajne, w: J. Śniadecki, *Kształtowanie się...*, dz. cyt., T. IV, cz. 1, dok. nr 30, s.113.

⁸ Fragment sprawozdania Kierownika Oddziału Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy w Słupsku, o sytuacji materialnej pracowników administracji państwowej, w: J. Śniadecki, *Kształtowanie się...*, dz. cyt., dok. nr 31, xs. 115-116.

⁹ *Dzieje Koszalina*, dz. cyt., s. 267.

¹⁰ *Miejska Organizacja...*, dz. cyt., s. 72.

¹¹ AP Koszalin, Zarząd Miejski i MRN Koszalin. Zespół 17 z 1947 r., syg. 21, s. 27.

¹² T. Machura, *Organizacja i działalność wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i powiatowych referatów przemysłowych, w: To już historia. Z najnowszych dziejów Ziemi Koszalińskiej w latach 1945-1956*, red. T. Gasztold, Koszalin 1974, s. 38 i n.

Przemysłu powołał Wojewódzki Wydział Przemysłu, a on powoływał przy każdym starostwie – Powiatowy Referat Przemysłowy, który poprzez swoich referentów miał kierować życiem przemysłowym w powiecie”¹³. Kiedy w końcu powstała Delegatura Ministerstwa Przemysłu i ukonstytuował się Wydział Przemysłowy na szczeblu III Okręgu Pomorze Zachodnie, doszło do rozgraniczenia kompetencji pomiędzy tymi oboma urzędami.

Główną bolączką tego okresu był brak wykwalifikowanych kadr. Te, które były zatrudnione, w większości nie miały odpowiednich kwalifikacji. Prace nad odbudową i uruchamianiem przemysłu w okręgu zachodniopomorskim utrudniało również podwójne planowanie i zarządzanie, związane z działalnością Zjednoczeń Przemysłowych, których przedstawiciele nie chcieli podporządkować swojej działalności zaleceniom Wydziału Przemysłowego i Delegatury. Interesy branżowe zjednoczeń przeważały nad interesami władz terenowych. Zadania Wydziału Wojewódzkiego i Referatów Przemysłowych obejmowały: wystawianie licencji i zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw, ich zabezpieczanie, uruchamianie, przejmowanie obiektów z rąk wojsk sowieckich i przekazywanie Zjednoczeniom oraz prowadzenie rejestracji zakładów, warsztatów rzemieślniczych, a także gromadzenie danych statystycznych. W marcu 1946 roku zorganizowany został w Wydziale Okręgowym (Wojewódzkim) Oddział Administracji Przemysłowej. W zakresie jego działania znalazł się również nadzór nad przemysłem spółdzielczym i prywatnym oraz rozstrzyganie sporów i odwołań¹⁴.

Przejęta po państwie niemieckim baza materialna, sprawna zaledwie w około 65%, nie stwarzała dobrych warunków dla życia ludności. Podstawowe wyposażenie komunalne obliczone było na 30-tysięczne miasto. Zasoby mieszkaniowe, jak i wszelkiego rodzaju urządzenia, dostosowane były do potrzeb społeczeństwa, zróżnicowanego pod względem sytuacji majątkowej i standardu życiowego. Uwidocznilo się to szczególnie jaskrawo w sytuacji mieszkaniowej. Obok mieszkań luksusowych, wieloizbowych, wyposażonych we wszystkie niezbędne urządzenia i instalacje, istniało wiele mieszkań małych, zlokalizowanych w starych budynkach, suterenach i barakach, pozabawionych elementarnych urządzeń technicznych.

Sytuacja uległa pogorszeniu na skutek zniszczeń wojennych, jakich miasto doznało w końcowej fazie II wojny światowej. Koszalin został zakwalifikowany do grupy miast, w których stopień zniszczenia majątku trwałego (dokonanego przez Armię Czerwoną) szacowano w granicach od 30 do 50%¹⁵. Obok wielu zakładów przemysłowych i budowli użyteczności publicznej, zniszczenia te dotknęły szczególnie czułe dziedziny gospodarki miejskiej – zasoby mieszkaniowe i urządzenia komunalne, mające bezpośredni wpływ na warunki życia ludności. Substancja mieszkaniowa uległa zniszczeniu w 35% do 40%¹⁶. W gruzach leżało centrum miasta. Kompletnie

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Zagospodarowanie województwa szczecińskiego. Stan na dzień 31 grudnia 1946 r.*, red. F. Barciński. Szczecin 1947, mapa nr 3/VIII; W. Kędziński, *Realizacja i zamierzenia odbudowy wsi i miast województwa szczecińskiego. Rocznik – Informator Pomorza Zachodniego, 1945–1948*. Szczecin 1948, s. 41; H. Rybicki, *Niektóre aspekty warunków życia ludności Koszalina*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1975, nr 2, s. 38.

¹⁶ H. Rybicki, *W pierwszych latach Polski Ludowej*, w: *Dzieje Koszalina*, dz. cyt., s. 257; J. Poprawski, *Kształt Koszalina*.

zniszczone były niemal wszystkie budynki przy obecnej ul. Zwycięstwa, na odcinku od obecnego Rynku Staromiejskiego do ul. Jedności. Poza tym wiele domów mieszkalnych było zupełnie lub w poważnym stopniu zniszczonych na obszarze całego miasta. Co najmniej 10% ocalałych zasobów, głównie ze względu na uszkodzenia, kwalifikowało się do rozbiórki. Ponadto część mieszkań była zdewastowana (brak drzwi, okien, podłóg itp.) i mogła być zasiedlona dopiero po wcześniejszym dokonaniu remontu. Część mieszkań zajmowała ludność niemiecka. Czynniki te powodowały, że już po ustaniu działań wojennych odczuwano niedobór mieszkań¹⁷. Zmuszało to władze do lokowania w jednym mieszkaniu dwu i większej liczby rodzin. Wspólnota taka utrudniała współlokatorom życie.

Życie utrudniały również zniszczone bądź uszkodzone urządzenia komunalne, sieć wodociągowa, kanalizacyjna, gazowa, elektryczna. Zupełnie zamarła komunikacja miejska. Nieczynne były komunalne placówki usługowe. Zniszczenia wojenne sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oceniono na około 30%¹⁸. O rozmiarach trudności, które trzeba było pokonać przy odbudowie, mogą świadczyć następujące fakty – w chwili uruchomienia ubytek wody w przewodach dochodził nawet do 85%, a straty gazu z powodu nieszczelności sieci dochodziły do 70%.

Tak więc przed gospodarką komunalną i mieszkaniową stanęły po wyzwoleniu zadania niezwykle trudne. Należało jak najszybciej zasiedlić ocalałe zasoby mieszkaniowe, uruchomić urządzenia komunalne, podjąć szeroko zakrojone prace remontowe i adaptacyjne, oraz usunąć gruzy. Dla realizacji zamierzeń władz w tym zakresie, w dniu 23 kwietnia 1946 roku powołano Komitet Odbudowy Miasta¹⁹. Celem powołania tegoż Komitetu było skoordynowanie akcji porządkowania miasta. Dążono przede wszystkim do uruchomienia najmniej zniszczonych obiektów komunalnych, komunikacyjnych i przemysłowych oraz do usunięcia najbardziej uciążliwych zniszczeń wojennych. Najpilniejszym zadaniem było doprowadzenie energii elektrycznej i wody do budynków mieszkalnych i obiektów gospodarczych oraz uruchomienie sieci kanalizacyjnej. Uporano się z tymi pracami w stosunkowo krótkim czasie. Najszybciej, bo już w październiku 1945 roku, oddano do użytku wodociągi miejskie. Ponieważ były bardzo duże ubytki w zniszczonych bądź uszkodzonych przewodach, w ciągu kilku lat wyremontowano 16 km sieci wodociągowej oraz 8,5 km sieci kanalizacyjnej. W stosunkowo krótkim czasie naprawiono również sieć elektryczną i dostarczono miastu prąd.

W następnych latach uruchomiono dalsze odbudowane zakłady, w których zatrudnienie znajdowali przybyli tu nowi mieszkańcy miasta i okolicznych miejscowości. Z ważniejszych obiektów w 1946 roku uruchomiono Zakłady Mięsne i Spółdzielnię Pracy Szewców „Dobry But”, w 1947 roku – Spółdzielnię Mleczarską, w 1948 roku – Zakład Gazowniczy i w 1949 roku – zakład odzieżowy Spółdzielni Pracy „Prodet”. Najwięcej środków finansowych potrzebowa-

„Koszalińskie Studia i Materiały” 1975, nr 2, s. 23; J. Czerwiński, *Działalność PZPR na rzecz rozwoju gospodarczego miasta*, w: *Miejska organizacja...*, dz. cyt., s. 699.

¹⁷ Por. H. Rybicki, *Warunki życia ludności*, w: T. Gasztold, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 188; tenże: *Niektóre aspekty warunków życia...*, dz. cyt., s. 43.

¹⁸ H. Rybicki, *W pierwszych latach...*, dz. cyt., s. 263.

¹⁹ J. Czerwiński, *Działalność PZPR...*, dz. cyt., s. 71.

ła do odbudowy Gazownia Miejska, co wymagało wielokrotnych starań władz miejskich o pożyczki w wielu bankach poznańskich, szczecińskich i koszalińskich. Wspierając potrzeby miasta, Zjednoczenie Energetyczne na Okręg Pomorze Zachodnie w Szczecinie poparło starania władz miasta o kredyt na uruchomienie gazowni w wysokości 2,8 mln zł²⁰.

Do połowy 1949 roku miasto było pozbawione komunikacji miejskiej²¹. Z powodu dużego zatłoczenia ulic tramwaje zostały zlikwidowane jeszcze w 1937 roku. Po wyzwoleniu Koszalina tabor i wymontowane szyny tramwajowe zostały przekazane władzom miasta Grudziądz. Brak taboru nie pozwalał na uruchomienie komunikacji autobusowej. Stało się to możliwe dopiero w połowie 1949 roku. Wówczas to, 22 czerwca 1949 roku, Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę nr 22 w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Komunalnym w Szczecinie na zakup autobusów dla komunikacji miejskiej²². W jej wyniku miasto uzyskało trzy autobusy (w tym dwa nadające się do eksploatacji), co umożliwiło uruchomienie dwóch linii, łączących rejon szpitala z dworcem kolejowym, a następnie z ul. Morską.

Jednym z pierwszoplanowych i najtrudniejszych zadań było odgruzowanie miasta. Ze względu na znaczne rozmiary zniszczeń i brak rąk do pracy, realizację tego zadania rozłożono na szereg lat. W pierwszych latach po wyzwoleniu odgruzowano najważniejsze arterie komunikacyjne oraz usunięto ruiny grożące zawaleniem. Całkowite odgruzowanie odłożono na lata późniejsze, kiedy przystąpiono już do stopniowej odbudowy. O rozmiarach i długotrwałości zadania świadczy szereg faktów. Jeszcze w 1949 roku prace przy odgruzowaniu koncentrowały się w czworoboku obejmującym ulice: Zwycięstwa, 1 Maja, W. Andersa i J. Słowackiego. Część cegły uzyskanej z odgruzowywania i koniecznych wyburzeń przeznaczono na remonty i odbudowę miasta, część sprzedawano w innych rejonach Polski²³. Ze względu na brak sprzętu mechanicznego można było wówczas liczyć jedynie na pracę rąk, co mimo ogromnej mobilizacji dawało niewielkie rezultaty.

Gospodarką zasobami mieszkaniowymi zajął się powołany już w sierpniu 1945 roku Zarząd Nieruchomości Miejskich. Początkowo zadaniem jego było ewidencjonowanie budynków i pobieranie opłat czynszowych. W marcu 1947 roku w dyspozycji Zarządu Miejskiego znajdowało się 2 420 budynków²⁴. Drobnymi remontami zajmowało się początkowo Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, a po jego rozwiązaniu i ten zakres robót przejął Zarząd Nieruchomości Miejskich. Rozmiary prac remontowych przedstawiały się różnie w poszczególnych latach. Przykładowo: w 1948 roku naprawiono dachy na 246 budynkach. W następnym roku miasto otrzymało z Urzędu Wojewódzkiego kredyty na tzw. Akcję „R” (remont mieszkań dla klasy robotniczej), w ramach której remontowi poddano 2 085 mieszkań. Przydziały na te mieszkania otrzymało

²⁰ Tamże, Protokół z posiedzenia MRN w Koszalinie z 15 lutego 1947 r., s.7-8.ZM i MRN, Zespół nr17, syg. 62, s. 8.

²¹ H. Rybicki, *W pierwszych latach...*, dz. cyt., s. 264; tegoż: *Niektóre aspekty...*, dz. cyt., s. 44-45.

²² AP Koszalin, Protokół z posiedzenia MRN w Koszalinie z 22 czerwca 1949 roku. ZM i MRN, Zespół nr 17, syg. 64, s.59-63.

²³ AP Koszalin, Protokół nr 10 z posiedzenia 19 listopada 1948 r.,s.25.ZM i MRN, Zespół 17,syg. 63, s. 25.

²⁴ H. Rybicki, *W pierwszych latach...*, dz. cyt., s. 264.

1 431 robotników i 654 pracowników umysłowych²⁵. W 1950 roku remontem objęto już ponad 300 budynków, liczących przeszło 3 500 mieszkań. W późniejszych latach zakres robót uległ znacznym zmianom. Zmieniła się również struktura organizacyjna przedsiębiorstw, zmianom ulegały zasoby i warunki mieszkaniowe. Dokładnych danych o sytuacji mieszkaniowej w mieście dostarczył po raz pierwszy spis powszechny z końca 1950 roku.

Bardzo istotną sprawą dla Polaków po wojnie była sprawa stabilizacji własnościowej. Już 3 stycznia 1946 roku władze państwowe wydały ustawę o przejściu na własność państwa podstawowych gałęzi przemysłu²⁶. Ustawa o upaństwowieniu była podstawowym aktem prawnym, który normował stosunki własnościowe w przemyśle polskim. Już w kwietniu i drugim półroczu 1946 roku Rada Ministrów wydała rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność skarbu państwa. W wyniku tych decyzji powołano Główną Komisję do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw, określono jej skład, zakres działania i charakter, czyli kontrolny organ sądowy nie podlegający rządowi²⁷. Na terenie kraju powołano Komisje Wojewódzkie. W Szczecinie taka komisja została powołana 1 sierpnia 1946 roku. Do jej kompetencji należały sprawy związane z upaństwowieniem przedsiębiorstw, bez odszkodowania. Zostały sporządzone wykazy przedsiębiorstw do nacjonalizacji, które były przesyłane do aprobaty Biura Prawnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Po aprobacie publikowano je w Szczecińskim Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym. Posiedzenia Komisji Wojewódzkiej odbywały się tylko dla rozpatrzenia odwołań, składanych przez właścicieli spoza Polski, czy nielicznych odwołań autochtonów.

Do 31 marca 1947 roku Komisja ogłosiła nacjonalizację 6 264 zakładów na terenie województwa. W dniu 20 czerwca tego roku została rozwiązana²⁸. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu i interesom miasta i państwa, Miejska Rada Narodowa w Koszalinie, na posiedzeniu w dniu 22 lutego 1947 roku, na nagły wniosek Zarządu Miejskiego, podjęła uchwałę o przejściu na własność przedsiębiorstw poniemieckich. Uchwała ta została podjęta na podstawie art. 43 ustęp uchwały 1 z dnia 23 marca 1933 roku, o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego²⁹. Uchwała dotyczyła 2 tartaków, przedsiębiorstwa budowlanego, fabryki przetwórstwa rybnego, odlewni żeliwa oraz zakładów i warsztatów mechanicznych³⁰. Było to zgodne z zaleceniem władz Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Uchwała MRN w Koszalinie z 22 lutego 1947 roku w punkcie 1-7 precyzowała i wymieniała przejęte przedsiębiorstwa poniemieckie³¹. Jej głównym celem było nie tylko unormowanie spraw własnościowych, ale również zapewnienie miastu dochodów, w celu realizacji zadań statutowych. Majątek miasta

²⁵ Tamże.

²⁶ Dziennik Ustaw RP z 1946, nr 3, poz. 17.

²⁷ T. Machura, *Powstanie i działalność władz przemysłowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1949*, w: *To już historia*, dz. cyt., s. 40.

²⁸ Tamże.

²⁹ Dziennik Ustaw RP, Nr 35 z 1933 r., poz. 294.

³⁰ AP Koszalin, Protokół nr 4 z posiedzenia MRN w Koszalinie z 22 lutego 1947 r., s. 10-11. ZM i MRN, Zespół nr 17, syg. 62, s. 10-11.

³¹ Tamże.

składał się z ponad 402 nieruchomości, zakładów wodociagowych, gazowni w trakcie odbudowy, tartaku w Szczeglinie, ruin drugiego tartaku, Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, oraz jeziora Jamno o powierzchni 1 886 ha, lasów miejskich, obejmujących 5 200 ha, i miejskiego gospodarstwa rolnego o powierzchni 2 000 ha. W 1950 roku na terenie miasta funkcjonowało 135 gospodarstw indywidualnych, w tym 83 o powierzchni 3-7 ha ziemi uprawnej, a 7 o powierzchni powyżej 9 ha. Pozostałe miały charakter gospodarstw małorolnych, czy wręcz ogrodniczych, o powierzchni 0,25-3 ha³². W celu właściwego zagospodarowania gospodarstwa rolnego położonego przy ulicy Morskiej, jako własności miejskiej, postanowiono zakupić dla niego 20 koni wraz z uprzężą. W tym celu MRN podjęła uchwałę o wystąpieniu do Banku Ludowego w Koszalinie o pożyczkę w kwocie 1,5 mln zł³³.

W 1947 roku wydatki budżetu miasta wynosiły 46 293 000 zł, a dochody 31 661 000 zł. Planowany niedobór wynosił aż 14 632 000 zł, czyli 46,2%³⁴. W celu poprawy stanu finansów miasta postanowiono wystąpić do odpowiednich władz w Warszawie i Szczecinie³⁵, o wyrażenie zgody na budowę w Koszalinie fabryki rektyfikacji i wytwórni wódek, do czego ostatecznie nie doszło. Zła sytuacja aprowizacyjna zmusiła władze miejskie w kwietniu 1946 roku do zarządzenia jednodniowego przymusowego szarwarku do obróbki ziemi i zasadzenia ziemniaków w miejskim folwarku rolnym na ulicy Morskiej. Do obowiązku tego świadczenia zobowiązano wszystkich posiadaczy koni, traktorów i maszyn rolniczych³⁶. Uchwałą nr 115 z 1947 roku zarządzono pobieranie opłat od kupców na placu targowym w wysokości 20-50 zł za metr kwadratowy straganu. Z opłaty zwolnieni byli drobni producenci warzyw i rolnicy. W tym czasie pracownicy zatrudnieni przy zamiataniu ulic otrzymywali 12 zł za godzinę pracy, czyli równowartość 4 pudełek zapalek. To była bieda. Zarząd Miejski postanowił w dalszym ciągu sprzedawać do Polski centralnej cegły pochodzące z rozbiórki domów. Rok później Rada uchwaliła podatek od plakatów i szyldów³⁷. Ponieważ zakłady gastronomiczne sprzedawały obiady popularne, w tym i towary na wynos, bez pobierania podatku od spożycia, MRN już w nowym, proletariackim składzie, postanowiła obniżyć wymierzanie podatku od spożycia do 18%. Wyjątkowo dla restauracji spółdzielni „Pionier”, przy ulicy 1-Maja 28, postanowiono obniżyć go aż o 30%, a dla bufetu kolejowego o 50%³⁸. Były to czasy drożyzny i braku wszelkich towarów. Sytuację pogarszali zdemobilizowani żołnierze sowieccy, wracający do ojczyzny. Mieli oni prawo zabrać ze sobą, i bezpłatnie przewieźć do granicy z ZSRR, do 500 kg bagażu. Ponieważ w tych latach panował

³² AP Koszalin, Sprawozdanie o działalności Zarządu Miejskiego w Koszalinie w okresie od 1 stycznia 1949 r., do 1 września 1950 r. ZM i MRN, Zespół 17, syg. 65, s. 81.

³³ Tamże. Zespół 17, syg. 62, s. 14.

³⁴ AP Koszalin, protokół nr 5 z posiedzenia MRN z 12 marca 1947 r., s. 17-19. ZM i MRN. Zespół nr 17, syg. 62

³⁵ Była to Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego, Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Ziem Odzyskanych i Wojewody Szczecińskiego.

³⁶ AP Koszalin, Protokół nr 6 z posiedzenia MRN w Koszalinie z 26 kwietnia 1947 r., s. 25. ZM i MRN. Zespół nr 17, syg. 62.

³⁷ AP Koszalin, Protokół nr 10 z posiedzenia 19 listopada 1949 r., s. 57-58. ZM i MRN. Zespół 17, syg. 63.

³⁸ Tamże. Wpływy od podatku od spożycia tylko za I kwartał 1949 roku wyniosły 1 083 130 zł, a za rozklejanie afiszy 9 400 zł. Tamże, syg. 64, s.35. Natomiast zyski z pobierania opłat targowych wyniosły w I kw. 1949 r. 65 000 zł.

w Związku Sowieckim głód, kupowali oni po cenach spekulacyjnych zboże i mąkę, i zabierali ze sobą. Władze polskie wprowadziły opłatę celną, co z kolei wywołało protesty wojskowych władz sowieckich w Polsce³⁹. W 1946 roku kilogram chleba żytniego kosztował 17 zł, a rok później już 41 zł, kilogram masła – 400 zł, a kawy palonej 1 600 zł, herbaty 2 000 zł, litr spirytusu 95% – 700 zł, a rok później 1 200 zł, pudełko zapalek – 3 zł⁴⁰.

W końcu trzyletniego planu odbudowy w 1949 roku w Koszalinie istniało 29 zakładów przemysłowych, w których pracowało 1 686 osób⁴¹. Przemysł i zakłady przetwórcze stały się jednym z podstawowych źródeł zatrudnienia ludności miasta. Decydował on też w dużym stopniu o zaspokojeniu podstawowych bytowych potrzeb mieszkańców i głównie je realizował. Po wielu latach starań, władze miejskie przejęły w 1949 roku, z rąk oswoobodzicieli radzieckich, użytkowaną przez nich prawem kaduka Rzeźnię Miejską, ale bez chłodni, która pozostawała dalej w ich władaniu. Rok później Zarząd Miejski przekazał Rzeźnię Miejską Koszalińskim Zakładom Mięsnym. W lipcu 1950 roku wojskowe władze radzieckie przychyliły się do wniosku dyrekcji Koszalińskich Zakładów Mięsnych i oddały również chłodnię, która z powodu braku remontów była mocno zdewastowana⁴². Na uroczystym Plenum MRN w Koszalinie, odbytym 21 lipca z okazji zbliżającego się święta 22 Lipca, w budynku Fabryki Lnu i Konopi, zebrani radni podjęli rezolucję, w której czytamy:

„W piątą rocznicę Polski Ludowej, w dzień radosnego święta całego narodu, z dumą podkreślamy chlubną drogę przebytą przez naszą odrodzoną Ojczyznę. Dzięki bohaterstwu Armii Związku Radzieckiego w krwawej walce z faszystowskim najeźdźcą o wyzwolenie ojczyzny i wszystkich ujarzmionych narodów Europy, naród nasz odzyskał niepodległość, zrzucił ęta faszystowskiej niewoli i uzyskał możliwość budowy Polski Demokratycznej, Polski sprawiedliwej, polski robotniczo chłopskiej [...]. W przeciagu minionych pięciu lat kraj nasz dźwignęliśmy z ruin i zgliszcz. Wysiłkiem polskiego robotnika zadymiliśmy znów tysiące kominów fabrycznych, rośnie nieustannie wydobywanie węgla [...]. Lasy rusztowań gęstą siecią pokrywają nasze miasta. Tysiące szkół, szpitali i gmachów użyteczności publicznej, setki nowych stalowych mostów są wymownym świadectwem niespożytej energii wyzwolonej w narodzie [...]. Kipi życie na ziemiach zachodnich [...]. Zaorane ugory na naszych ziemiach przynoszą bogate plony i mnożą dobrobyt naszej ojczyzny”⁴³. W związku ze świętem 22 Lipca, pracownicy zakładów pracy Koszalina zobowiązali się do przeprowadzenia 25 czynów społecznych na rzecz miasta.

³⁹ Pismo Naczelnika Wydziału Apropowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego z marca 1947 r., skierowane do Departamentu Apropowizacji i Handlu w sprawie wywozu zboża i mąki z ternu Pomorza Zachodniego przez zdemobilizowanych żołnierzy radzieckich, w: J. Śniadecki, *Kształtowanie się...*, dz. cyt., T. IV, cz. 2, dok. nr 43, s. 132.

⁴⁰ AP Koszalin. Sprawozdanie dla Głównego Urzędu Statystycznego 1946-1949. ZM i MRN Koszalin. Zespół 17, syg. 21, s. 1.

⁴¹ *Rozwój gospodarczy powiatów w latach 1950-1965*. Warszawa 1967. s. 86.

⁴² AP Koszalin, Sprawozdanie o działalności Zarządu Miejskiego w Koszalinie w okresie od 1 stycznia 1949 r., do 1 września 1950 r. ZM i MRN Koszalin, Zespół 17, syg. 65, s. 78.

⁴³ AP Koszalin, Rezolucja przyjęta na zebraniu Uroczystego Plenum MRN Koszalin w gmachu Fabryki Lnu i Konopi w Koszalinie, s. 59-60. Zespół 17, syg. 64, s. 140.

W 1951 roku władze miasta doszły do wniosku, że przy zwiększonym wysiłku istnieje możliwość odgruzowania jeszcze w tymże roku około 25% zniszczonej substancji miejskiej. Powołano więc Społeczny Komitet Odgruzowywania, który rozpoczął prace już 10 marca. Codzienna praca organizowana do 1 maja przyczyniła się do wywiezienia 1 328 m³ gruzu, a pozostała ilość oceniana na około 500 000 m³. Tak więc wiele pracy musiało pozostać na lata następne⁴⁴. Jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku w centrum miasta straszły mieszkańców puste place z resztkami fundamentów rozebranych domów. O ile początkowo remontowano zniszczone budynki, to w latach pięćdziesiątych ruszyła rozbudowa miasta z całym układem komunikacyjno-przestrzennym. Najistotniejsze znaczenie dla miasta miało ukierunkowanie jego rozwoju w kierunku północnym, w rejon ulic: Batalionów Chłopskich, Młyńskiej, Fałata, Kościuszki i późniejszej Władysława IV. Zaczęto wówczas budować nową część miasta o potencjale większym niż dzielnica śródmiejska. Największe zmiany w układzie głównych ulic Koszalina przypadają na lata siedemdziesiąte XX wieku. Wtedy powstała sieć komunikacyjna miasta, idąca od dworca PKP: Krakusa i Wandy – Gnieźnińska – 4 Marca – Traugutta – Orłąt Lwowskich – Fałata – Monte Cassino. Dzisiejsza obwodnica śródmiejska także stanowiła element tego planu i została zaprojektowana na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, jednak jej realizacja przeciągnęła się o kilka dziesięcioleci.

W 1955 roku z części Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa utworzono w Koszalinie Zarząd Budowlany. Dzięki temu zbudowano na nowym osiedlu „Północ” cztery budynki mieszkalne, rozpoczęto odbudowywać Rynek Staromiejski, zbudowano nową szkołę przy ulicy J. Chełmońskiego, szereg nowych budynków mieszkalnych przy ulicy Armii Czerwonej, obecnie Józefa Piłsudskiego. Został wyremontowany również biurowiec Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy. W 1956 roku powstało Koszalińskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. Z przedsiębiorstw budowlanych Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa Wiejskiego utworzono Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Terenowych. W celu zaspokojenia rosnącego popytu w budownictwie, w następnych latach powstawały kolejne przedsiębiorstwa związane z sektorem budowlanym, jak: Koszalińskie Zjednoczenie Budownictwa, w skład którego wchodziło Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. Dla potrzeb sektora rolnego powstało w Koszalinie Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego.

W latach pięćdziesiątych nastąpił poważny wzrost liczby zakładów przemysłowych. Były to w dalszym ciągu zakłady odbudowywane ze zniszczeń wojennych i sowieckiego trofeijnego szabru. W tym czasie przystosowywano także dla potrzeb przemysłu inne istniejące pomieszczenia, nadające się do tego celu. Z większości zakładów, które w tym okresie powstały, wymienić należy: Spółdzielnię Pracy Ozdób Choinkowych – w 1950 roku, Zakłady Remontowo-Montażowe Spółdzielczości Mleczarskiej i Zakłady Graficzne – w 1951 roku, Zakład Przemysłu Cukierniczego „Bogusławka” – w 1955 roku, Zakład Dziewiarski Spółdzielni Pracy „Prodet” – w 1958 roku, Zakłady Przemysłu Elektronicznego „Kazel”, Spółdzielnię Pracy „Intropol” oraz Zakład Produkcji i Usług Technicznych „Społem” – w 1959 roku.

⁴⁴ B. Chmielewska, *Zarządzanie Koszalinem, w: Z koszalińskiego 25-lecia. Studia i materiały*. Koszalin 1970, s. 94; E. Szymański, *Pierwsze działania KW PZPR w Koszalinie na rzecz rozwoju wojewódzkiego miasta (1950–1952)*. „Koszalińskie Studia i Materiały” 1975, nr 2, s. 18.

W końcu 1960 roku na terenie miasta działało 95 zakładów przemysłowych, zatrudniających 4 396 pracowników. Stanowiło to około 27% ogółu pracujących w mieście.

Tabela 1. Zatrudnienie w przemyśle w latach 1949 i 1960

Lata	Liczba zakładów w dn. 31 XII	Zatrudnienie		Zatrudnienie przeciętne w 1 zakładzie
		Ogółem	w tym robotników	Pracowników ogółem
1949	29	1 686 ^a	-	58
1960	95	4 396 ^a	-	46

Źródło: *Rocznik Statystyczny Miasta Koszalina 1971*, s. 74.

3.2. Początki koszalińskiego handlu, gastronomii i sfery usług

Handel po wyzwoleniu praktycznie nie istniał. Miejskie placówki handlowe zniszczone były w około 60%, a pozostałe były pozbawione wszelkiego wyposażenia. Główne trudności wynikały nie tyle ze zniszczeń wojennych, ale z braku nawet minimalnej ilości towarów i środków transportu. Bezpośrednią przyczyną kłopotów aprowizacyjnych było brak produkcji rolnej, spowodowany ogromnym przemieszczeniem ludności, i cały powojenny bałagan. Ziemie Odzyskane były zniszczone i rozszabrowane. Polska Centralna też wolno dźwigała się z ruin. Popyt na wiele artykułów, zwłaszcza żywnościowych, znacznie przewyższał ich podaż. W tej sytuacji rozwinął się system aprowizowania ludności za pośrednictwem stołówek i systemu kartkowego. Pracownicy wielu instytucji, zakładów produkcyjnych i biur, otrzymywali przez pewien okres wynagrodzenie w postaci zupy i pajdy chleba. Trudną i tak sytuację pogarszał rozwój spekulacji, czarnego rynku i zachowanie wojsk radzieckich, wykorzystujących na własne potrzeby znaczny areał ziemi i poniemieckich folwarków.

Rozwój punktów sprzedaży oraz ich działalność cechowała w pierwszych latach po wojnie duża żywiołowość. Mimo wielu trudności następował, dzięki przysłowiowej zaradności osadników, dynamiczny przyrost liczby placówek oraz wzrost obrotów. Były to w większości placówki prywatne. Ich organizatorami byli kupcy, którzy przybyli tu wraz z pierwszymi osadnikami. Handel państwowy i spółdzielczy stanowił dziedzinę nową, bez tradycji. Ta kwestia pojawiła się dopiero po kilku latach.

W drugiej połowie czerwca 1945 roku powołano w Koszalinie Powszechną Spółdzielnię Spożywców „Pionier”, której pierwszym prezesem był Władysław Szymański, wiceprezesem – Hieronim Staszewski, a członkiem zarządu – Jan Kilian. W późniejszym czasie powstała także Państwowa Centrala Handlowa, której dyrektorem został Tadeusz Perednia, wieloletni przewodniczący Rady Miasta z ramienia PPS.

Na podstawie dokumentów z Archiwum Państwowego w Koszalinie, H. Rybicki podaje liczby czynnych placówek handlowych w pierwszych pięciu latach powojennych. W 1945 roku było

ich ogółem 67, rok później – 108, w 1947 roku – 177 (w tym 103 spożywcze, 30 odzieżowych, 14 branży metalowej, 9 papierniczych, 6 z artykułami chemicznymi, 3 opałowe i 1 z materiałami budowlanymi). W roku 1948 ich liczb wzrosła do 182⁴⁵, ale wraz z postępującym procesem tzw. uspołeczniania handlu, liczba prywatnych placówek, często szykanowanych wysokimi domiarami przez Urząd Skarbowy, malała⁴⁶. W 1951 roku liczba prywatnych sklepów spadła do 87⁴⁷. W następnych dekadach zostały one zepchnięte na zupełny margines.

Pierwsze placówki spółdzielcze powstały na początku lipca 1945 roku⁴⁸. Do końca 1945 roku uruchomiono dziesięć sklepów spółdzielczych. Przejęły one na siebie większą część zaopatrzenia na przydziały kartkowe, co pomogło usprawnić zaopatrzenie w żywność po „bitwie o handel” i zahamować spekulację. W 1948 roku Spółdzielnia Spożywców „Pionier” dysponowała już 22 sklepami.

Stopniowo rozwijał się również handel państwowy. W 1948 roku do tego sektora należało już 17 placówek. W lutym tegoż roku otwarto Powszechny Dom Towarowy, który w istotnym stopniu wpłynął na poprawę zaopatrzenia miasta i najbliższych okolic. Mimo tych wysiłków jeszcze w 1950 roku istniało zaledwie państwowych 37 sklepów⁴⁹. Niemal z reguły były one zlokalizowane w małych obiektach, słabo wyposażonych i najczęściej pozbawionych zaplecza magazynowego. Dopiero następne lata przyniosły odczuwalną poprawę, i to zarówno w odniesieniu do liczby punktów sprzedaży, ich zaopatrzenia, jak i obsługi klientów. Jeżeli spojrzymy na stan posiadania handlu koszalińskiego w I kwartale 1949 roku, to należy stwierdzić, iż wówczas w mieście działały:

1. w branży spożywczej – 2 sklepy państwowe, 27 spółdzielczych i 25 prywatnych,
2. artykuły rolne – 3 sklepy spółdzielcze,
3. tekstylia i galanteria – 2 sklepy państwowe, 4 spółdzielcze, 28 prywatnych,
4. apteki i drogerie – 1 spółdzielcza i 5 prywatnych,
5. artykuły papiernicze – 4 sklepy spółdzielcze, 3 sklepy prywatne i 1 sklep państwowy,
6. kioski – 6 kiosków prywatnych,
7. artykuły żelazne, sprzęt kuchenny – 1 sklep państwowy i 1 sklep prywatny⁵⁰.

Do tego musimy uwzględnić jedną państwową wytwórnię octu, wytwórnię wód mineralnych, po jednej z każdego sektora, jedną prywatną wytwórnię cukierków, jedną spółdzielczą i jedną

⁴⁵ H. Rybicki, *W pierwszych latach...*, dz. cyt., s. 269.

⁴⁶ Skarga właścicieli prywatnych zakładów usługowych Koszalina, skierowana do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w sprawie nieodpowiednich warunków ich pracy i życia w mieście., w: J. Śniadecki, *Kształtowanie się...*, dz. cyt., dok. nr 17 s. 76.

⁴⁷ AP Koszalin, Sprawozdanie o działalności Zarządu Miejskiego w Koszalinie w okresie od 1 stycznia 1949 r., do 1 września 1950 r. ZM i MRN Koszalin, Zespół 17, syg. 65, s. 80.

⁴⁸ H. Rybicki, *W pierwszych latach...*, dz. cyt., s. 270; tegoż: *Koszalin w Polsce Ludowej*, w: *Koszalin. Zarys dziejów*. Poznań 1974, s. 193; tegoż: *Niektóre aspekty...*, dz. cyt., s. 45; J. Czerwiński, *Działalność PZPR...*, dz. cyt., s. 70.

⁴⁹ Według H. Rybickiego. Natomiast W. Jędrzejczak i W. Raczkowski podają, że sklepów było wówczas 41 (por. *Rozwój gospodarczy miasta*, w: *Dzieje Koszalina...*, dz. cyt., s. 336).

⁵⁰ AP Koszalin, Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w Koszalinie za pierwszy kwartał 1949r., ZM i MRN, Zespół 17, syg. 63-64, s. 33.

prywatną rozlewnię piwa, jedną prywatną palarnię kawy. W mieście był jeden prywatny i jeden spółdzielczy hotel, czternaście prywatnych i dziewięć spółdzielczych piekarni, trzy masarnie spółdzielcze i dziesięć prywatnych. Działo sześć cechów rzemieślniczych oraz Okręgowy Związek Cechów, zrzeszający dwanaście cechów powiatowych z terenu trzech powiatów⁵¹.

Bezpośrednio po wyzwoleniu rola handlu była ograniczona, ponieważ polegała głównie na zaopatrywaniu ludności w podstawowe artykuły. Równocześnie wykształcały się załączki handlu hurtowego. W miarę wzrostu aktywizacji gospodarczej miasta, zwłaszcza od drugiej połowy lat pięćdziesiątych, coraz większe znaczenie miała funkcja obsługi handlowej ludności podmiejskiej, a także rosnącego ruchu wczasowo-turystycznego. Z upływem lat zmieniały się również formy organizacyjne handlu, proporcje liczebne placówek należących do poszczególnych sektorów itp.

Lata pięćdziesiąte charakteryzowały się m.in. dynamicznym rozwojem placówek sektora państwowego, głównie Miejskiego Handlu Detalicznego. Równocześnie, planowo kurczył się handel prywatny, ukierunkowany przez socjalistyczne władze na sprzedaż lizaków, grzebieni, bikiniarskich pantofli czy drobnej biżuterii. Pewne ożywienie handlu prywatnego zaobserwujemy po 1956 roku, spadek i ponownie rozwój w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku. Po 1956 roku odnotowano również znaczny rozwój działalności handlu spółdzielczego.

W pionie handlu państwowego uwidoczniła się wyraźna tendencja do specjalizacji. Wyodrębniły się dyrekcje handlu artykułami spożywczymi, mięsnymi, przemysłowymi. Powstały także Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne, a także szeroko rozgałęziona sieć placówek specjalistycznych, takich jak: „Jubiler”, „Arged”, „Eldom”, „Foto-Optyka”, „Dom Książki”, Centrala Rybna, Składnica Harcerska, Zakłady Usług Radiowych i Telewizyjnych. Obsługę transportową handlu przejęło specjalistyczne przedsiębiorstwo, czyli Przedsiębiorstwo Transportu Handlu Wewnętrznego.

Począwszy do drugiej połowy lat pięćdziesiątych XX wieku, wraz z ogólnym ożywieniem gospodarczym po przełomie październikowym z 1956 roku oraz wzrostem liczby ludności, nastąpił duży rozwój handlu i placówek detalicznych. Ten typ placówek spełniał dużą rolę w zaopatrzeniu ludności. Im więcej było punktów sprzedaży i odpowiednie ich rozproszenie w różnych punktach miasta, tym większe były możliwości dobrej obsługi i zaopatrzenia mieszkańców.

Zakrojone na szerszą skalę prace modernizacyjne, a także nowe inwestycje, spowodowały wzrost liczby punktów sprzedaży. Jeszcze w 1955 roku było ich w mieście 252, a 5 lat później – już 372⁵². Sklepy w większości należały do tzw. sektora uspołecznionego, w którego gestii w 1950 roku znajdowało się ich 41, w 1955 roku – 120.

Ważne zadanie w każdym mieście spełniają restauracje, kawiarnie czy piwiarnie. Przed 1945 rokiem tego typu zakłady gastronomiczne były zlokalizowane głównie w centrum miasta. Wraz z nim uległy one prawie całkowitemu zniszczeniu. Ocalały jedynie nieliczne lokale, rozproszone w różnych punktach miasta. Wiele z nich w pierwszych latach powojennych zostało zagospodarowanych na inne cele⁵³. Nowa, napływowa ludność miasta, musiała stworzyć dopiero trady-

⁵¹ Tamże.

⁵² *Rozwój gospodarczy powiatów 1950-1965*. Warszawa, 1967, s. 262-263.

⁵³ W. Jędrzejczak, W. Raczkowski, *Rozwój gospodarczy miasta...*, dz. cyt., s. 337-338.

cję. Wprawdzie już w 1945 roku zaczęły powstawać całkiem liczne zakłady prywatne, jednakże z reguły były one prowadzone w dość prowizorycznych warunkach. Królowała w nich wódka czysta, śledzik i ogórek. Z różnych względów, często politycznych, większość z nich zaprzestała całkowicie swojej działalności. W pierwszym kwartale 1949 roku działały w mieście tylko 3 spółdzielcze zakłady gastronomiczne i 28 prywatnych⁵⁴.

W tej sytuacji, jak również ze względu na trudności aprowizacyjne w ogóle, niezmiernie ważną rolę odgrywały w tym czasie stołówki przyzakładowe. Organizowano je przy licznych instytucjach i zakładach pracy. Przykładowo, w lipcu 1945 roku było ich w mieście łącznie 95, a posiłki spożywało w nich dziennie z górą 6 000 osób, w tym 2 000 Niemców⁵⁵. Ale ogólny ton nadawały restauracje, kawiarnie i cukiernie.

Pierwszy urząd pocztowy w Koszalinie rozpoczął działalność już w marcu 1945 roku⁵⁶. W połowie tegoż roku miasto posiadało połączenia telefoniczne międzymiastowe i 210 abonentów. Poczta przesłała ponad 250 tys. listów. Następne lata przyniosły dalszą poprawę w zakresie usług pocztowo-telekomunikacyjnych. W 1949 roku Koszalin był podzielony na trzy rejony obsługiwane przez trzy placówki, jednakże mimo instalowania nowych aparatów, przyrostu sieci i liczby numerów, stan urządzeń telekomunikacyjnych był w dalszym ciągu niewystarczający. Kolejne lata zaznaczyły się dalszą poprawą wyposażenia i usprawnieniem usług pocztowo-telekomunikacyjnych. Z danych WUS wynika, że w 1958 roku w Koszalinie funkcjonowały cztery placówki pocztowo-telekomunikacyjne (1 na 10 tys. ludności), przesyłki dostarczało 20 doręczycieli (4,8 na 10 tys. ludności), teleabonentów było ogółem 2 003 (tj. 485, w przeliczeniu na 10 tys. ludności), a radioabonentów – 7 344, tj. 178 na każdy 1 000 mieszkańców.

Wraz z intensyfikacją odbudowy kraju i jego rozwojem gospodarczym rosła rola transportu samochodowego. Początki były jednakże niezwykle trudne. Jeszcze w październiku 1947 roku Państwowa Komunikacja Samochodowa w Koszalinie posiadała zaledwie osiem samochodów, spośród których eksploatowane były tylko cztery⁵⁷. Kursowały one na trasach: Koszalin-Bobolice, Koszalin-Szczecinek, Koszalin-Białogard-Połczyn Zdrój. Z pozostałych czterech, tylko jeden nadawał się do eksploatacji (czekał na zarejestrowanie), jeden znajdował się w remoncie (w Poznaniu), dla dwóch brakowało ogumienia. Poprawa nastąpiła dopiero w 1949 roku. Aż do połowy tego roku wykorzystywano jeszcze stary, zdezelowany tabor. Miejska Rada Narodowa, na posiedzeniu w dniu 22 czerwca, podjęła uchwałę nr 33 w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Komunalnym w Szczecinie, w wysokości 4 mln zł, na zakup autobusów dla komunikacji miejskiej⁵⁸. Natomiast Oddział Poznański PKS przydzielił stacji PKS cztery

⁵⁴ AP Koszalin, Sprawozdanie o działalności Zarządu Miejskiego w Koszalinie za pierwszy kwartał 1949 r., ZM i MRN Koszalin, Zespół 17, sygn. 64, s. 33.

⁵⁵ H. Rybicki, *W pierwszych latach...*, dz. cyt., s. 269.

⁵⁶ M. Stachowska, *Transport i łączność*, w: *Podstawowe problemy rozwoju powiatu koszalińskiego*, red. E.Z. Zdrojewski, Koszalin 1971, s. 122.

⁵⁷ J. Czerwiński, *Działalność PZPR...*, dz. cyt., s. 117.

⁵⁸ AP Koszalin, ZM i MRN Koszalin. Zespół 17, sygn. 64. Uchwała nr 33 z 22 czerwca 1949 r., s. 83.

nowe autobusy marki „Fiat”, aby liczba kursów mogła ulec znacznemu zwiększeniu⁵⁹. Autobusy kursowały wówczas na trasie: Koszalin-Kołobrzeg, przez Mielno i Sarbinowo (dwa kursy dziennie), Koszalin-Mostowo-Bobolice-Szczecinek (cztery kursy), Koszalin-Biesiekierz-Połczyn (dwa kursy), Koszalin-Sianów-Polanów (dwa kursy), Koszalin-Mielno (cztery kursy). W okresie letnim na trasach Koszalin-Mielno-Sarbinowo było w ciągu doby sześć kursów. Na wszystkich liniach przewieziono w 1949 roku łącznie 249,0 tys. pasażerów. Rozwój transportu samochodowego nadal natrafiał na wiele trudności. Hamująco wpływało m.in. przedłużające się podporządkowanie ekspozytury koszalińskiej oddziałom zlokalizowanym w innych ośrodkach⁶⁰. Od 1947 roku do 30 listopada 1949 roku stacja PKS w Koszalinie podlegała oddziałowi w Poznaniu, a od 1 grudnia tegoż roku – dyrekcji okręgowej w Gdańsku. Dopiero z początkiem 1960 roku powołano Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS z siedzibą w Koszalinie. Posiadało ono wówczas najszerszą w kraju bazę i zaplecze techniczne. Odtąd jednak ten dział transportu rozwijał się bardziej dynamicznie. PKS stała się najważniejszym przewoźnikiem pasażerów. Wzrastał także jej udział, zwłaszcza od jesieni 1968 roku, w przewozach towarowych⁶¹. W wyniku nieco wcześniej rozpoczętych inwestycji, do użytku oddano dworzec (1964 rok) i zajezdnię PKS w Koszalinie (1970 rok).

Przez szereg lat rosła liczba środków transportu, wzrastały też przewozy pasażerskie i towarów, których tutaj bardziej szczegółowo nie omawiamy⁶². Wystarczy tylko wspomnieć, że już w 1960 roku Oddział PKS w Koszalinie posiadał 32 autobusy i obsługiwał 47 linii, na których wykonywano 118 kursów dziennie, przewożąc w ciągu roku 2 100 tys. osób. Należy podkreślić, że PKS nie była jedynym przewoźnikiem w transporcie drogowym. W Koszalinie funkcjonowały jednostki transportu spółdzielczego, a wiele przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, handlowych czy placówek służby zdrowia, dysponowało własną bazą transportową. Ich udział w ogólnych przewozach był znaczny. Rozwijała się również motoryzacja indywidualna, aczkolwiek stosunkowo wolno.

Koszalin był głównym węzłem drogowym w województwie. Stąd rozchodziły się drogi o nawierzchni twardej ulepszonej w kierunkach: przez Bobolice, Szczecinek do Wałcza, Piły i dalej na południe; przez Bobolice-Człuchów-Toruń do Warszawy; przez Sianów, Słupsk do Gdańska i dalej na wschód; przez Karlino do Szczecina; przez Biesiekierz-Białogard-Połczyn Zdrój-Czaplinek do Wałcza, Piły i dalej w różnych kierunkach; Koszalin-Polanów-Miastko-Bytów;

⁵⁹ M. Stachowska, *Transport i łączność*, dz. cyt., s. 118.

⁶⁰ P. Małek, *Transport lądowy*, s. 448. Por. też: K. Gawarecki, *Problemy transportu samochodowego*. „Zapiski Koszalińskie” 1965, z. 1, s. 92-94; M. Stachowska, *Transport i łączność*, dz. cyt., s. 125; E. Olczak, *Problemy komunikacyjne województwa koszalińskiego*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1974, nr 2, s. 15.

⁶¹ J. Borkowski, *Usprawnienie transportu samochodowego przez rekonstrukcję techniczno-organizacyjną na przykładzie województwa koszalińskiego*, w: *Wybrane problemy ekonomiczne województwa koszalińskiego*, red. E. Szymański i E.Z. Zdrojewski, Koszalin 1972, s. 88.

⁶² W 1979 r. przedsiębiorstwa PKS podległe zarządowi mającemu siedzibę w Koszalinie zatrudniały ogółem 4 796 osób i dysponowały średnio (dziennie): 1 121 samochodami ciężarowymi, 820 autobusami, 94 przyczepami autobusowymi, 2 ciągnikami i 575 przyczepami ciężarowymi. *Transport samochodowy i drogi publiczne 1980*. Warszawa 1980, s. 48-49, 76).

Koszalin-Mścice-Kołobrzeg, z odgałęzieniem do Mielna. Poza wymienionymi istniało szereg drobniejszych tras, np. do Jamna, Świeszyna-Niedalina.

Koszalin jako stolica regionu posiadał bezpośrednie połączenia autobusowe z wieloma ośrodkami w kraju, m.in. z Gdańskiem, Bydgoszczą, Szczecinem, Poznaniem, Warszawą i Jelenią Górą. Najintensywniejszy ruch odbywał się na trasach: Koszalin-Bobolice-Szczecinek, Koszalin-Mielno, Koszalin-Sianów-Słupsk, Koszalin-Wałcz. Na tych trasach, a także innych, zagęszczenie kursów powstawało na skutek odcinkowego nakrywania się linii wiodących do innych miejscowości docelowych. Na pewne zwiększenie przelotowości i usprawnienia ruchu pozwoliły rozszerzone wyloty w kierunku Gdańska, Poznania i Szczecina.

W przewozie pasażerów od 1965 roku uczestniczyły również Polskie Linie Lotnicze „Lot”⁶³. Ruch przewozów lotniczych wzrastał dynamicznie. Już w rok później liczby pasażerów odprawionych i przybyłych uległy niemal podwojeniu. W 1969 roku liczba odprawionych osób do innych portów w kraju wynosiła około 20,6 tys., a przybyłych – ponad 20,0 tys. Rekordową liczbę pasażerów w koszalińskim porcie odnotowano w latach 1973-1979: od 44,5 tys. do 53,7 tys. odprawionych i od 44,4 tys. do 44,8 tys. przybyłych.

Tabela 2. Ruch pasażerów w koszalińskim porcie lotniczym

Lata	Pasażerowie	
	odprawieni	przybyli
1965	3 965	3 856
1970 ^c	7 370	6 774
1975	33 426	33 236
1980	33 571	36 238

Źródło: *Rocznik Statystyczny Miasta Koszalina 1971*, s. 96; *Rocznik Statystyczny Województwa Koszalińskiego 1971*, s. 239; 1981, s. 221.

Największy ruch pasażerów odbywał się na liniach: Koszalin-Warszawa i Koszalin-Katowice⁶⁴. W 1980 roku do Warszawy odleciało prawie 25,8 tys., przybyło zaś ze stolicy do portu w Koszalinie 29,2 tys. osób; odpowiednie liczby na linii Koszalin-Katowice i z powrotem wynosiły wówczas 5 620 i 5 125 pasażerów. Tysiąca osób sięgała wymiana pasażerów z Krakowem, mniej pasażerów odbywało podróże samolotem pomiędzy Koszalinem a Wrocławiem i Rzeszowem. Należy zauważyć, iż całoroczne połączenia Koszalin posiadał jedynie z Warszawą. Z pozostałymi wymienionymi ośrodkami połączenia miały charakter sezonowy, a odloty odbywały się tylko w niektóre dni tygodnia.

⁶³ *Rozwój społeczno-gospodarczy województwa koszalińskiej w okresie kadencji Sejmu PRL i rad narodowych 1965-1968*. Koszalin 1969, s. 136; E.Z. Zdrojewski, *Koszalińskie 25-lecie*, w: *Z koszalińskiego 25-lecia...*, dz. cyt., s. 40.

⁶⁴ *Rocznik Województwa Koszalińskiego 1981*, s. 221.

3.3. Koszalin regionalnym ośrodkiem gospodarczym w latach 1960-1989

Koszalin w sposób oczywisty stanowił centrum życia gospodarczego i społecznego swojego województwa, od chwili powołania go do życia. Wynikało to z uwarunkowań natury strukturalnej. Pomorze Środkowe w układzie strukturalno-przestrzennym kraju zajmowało pozycję regionu, który był w daleko idący sposób upośledzony w stosunku nie tylko do innych obszarów kraju, ale także pozostałych części Ziemi Zachodnich. Mimo że system etatystyczny realnego socjalizmu, dzięki wysokiej selektywności, umożliwiał w miarę szybkie przeprowadzenie procesów nie tylko powojennej odbudowy, ale także restrukturyzacji strukturalnej poszczególnych obszarów kraju, Pomorze Środkowe właściwie w dalszym ciągu miało profil społeczno-gospodarczy terenu zrustrykalizowanego. Nie zmienił tego stanu rzeczy nawet wysiłek inwestycyjny w sferze przemysłowej, jaki dokonał się w głównie w okresie dziesięciolecia lat sześćdziesiątych i pierwszej połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku⁶⁵. Zachowana została więc w ogólnym zarysie, zastana po roku 1945, konstrukcja układu strukturalno-przestrzennego, czemu towarzyszył brak ciągłej i dalekosiężnej w sensie politycznym, koncepcji rozwoju społeczno-gospodarczego, uwzględniającej możliwości oraz potrzeby tego regionu⁶⁶.

Należy tutaj przypomnieć, iż po zaburzeniach okresu powojennego rozprężenia, obszar Pomorza Środkowego, na którym powołano do życia województwo koszalińskie, musiał być zintegrowany z resztą kraju w jeden spójny organizm⁶⁷. Niestety, zrealizowanie tego zadania nie było łatwe, wobec uprzedniego potraktowania Ziemi Zachodnich jako swoistego dominium kolonialnego⁶⁸. Istotą problemu stanowiła grabież, zwłaszcza ta o charakterze instytucjonalnym, polegająca na rabunkowym wywozie elementów infrastruktury technicznej i gospodarczej, co

⁶⁵ S. M. Zawadzki, *Podstawy planowania regionalnego* Warszawa 1972, s. 235 i dalsze; B. Stępień, *Inwestycje produkcyjne w województwie koszalińskim w latach 1971-1975*, w: „Koszalińskie Studia i Materiały” 1978, nr 3, s. 18-30.

⁶⁶ A. Makowski, *Spółeczny wymiar polityki ekonomicznej państwa na przykładzie Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej w: Społeczeństwo PRL. Historia. Kultura. Pamięć.*, t. 1, red. S. Jankowiak, D. Skotarczak, I. Skórzyńska, Poznań 2011, s. 88 i dalsze.

⁶⁷ T. Machura, *Przemysł Pomorza Zachodniego 1945-1949*, Poznań-Słupsk 1974, s. 41; S. Łach, *Przekształcenia ustrojowo-gospodarcze w rolnictwie ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1949*, Słupsk 1993, s. 164 i dalsze; C. Osękowski, *Integracja i dezintegracja społeczna w Polsce zachodniej i północnej w latach 1945-1956*, w: *Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945-1995. Próba bilansu*, red. E. Frątczak i Z. Strzelecki, Warszawa 1996, s. 469 i dalsze; Dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, Dz. U. 1946, nr 49, poz. 279; Dekret o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Zachodnich i byłego Wolnego Miasta Gdańska, Dz. U. 1946, nr 71, poz. 389; Rozporządzenie Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Ziemi Odzyskanych oraz Administracji Publicznej wydane w porozumieniu z Ministrami Obrony Narodowej i Skarbu w sprawie norm obszarowych szacunku, odliczenia od ceny na rzecz osadników wojskowych oraz spłaty należności za gospodarstwa, nadane na podstawie dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska, Dz. U. 1947, nr 74, poz. 470 i 471; Ustawa o scaleniu zarządu Ziemi Odzyskanych z ogólną administracją państwową, Dz. U. 1949, nr 4, poz. 22; Ustawa o zmianach podziału administracyjnego Państwa, Dz. U. 1950, nr 28, poz. 255 i 256.

⁶⁸ A. Makowski, *Spółeczny wymiar...*, dz. cyt.

stanowiło właśnie podstawę kolonialnej eksploatacji całości Ziemi Odzyskanych. Jako przykład może tutaj posłużyć choćby akcja ściągania „nadwyżek” maszyn rolniczych, celem przekazania tak pozyskanego sprzętu regionom centralnym⁶⁹.

Ogromna skala wywożenia wyposażenia technicznego z Ziemi Zachodnich, dokonywanego przez różnego rodzaju instytucje, wynikała z tego, że ministerstwa, a także organizacje i partie polityczne, uzurpowały sobie prawo wydawania zezwoleń na wywóz majątku z Ziemi Zachodnich. Z uwagi na to, że takich zezwoleń w praktyce nikt nie kwestionował, proceder „legalnego” zawłaszczania i „instytucjonalnego” wywozu różnorodnych dóbr mógł odbywać się rzeczywiście bezkarnie⁷⁰. Ogołocenie Pomorza z elementów infrastruktury technicznej i gospodarczej w poważnym stopniu przyczyniło się nie tylko do spowolnienia powojennej odbudowy. Traktowanie Pomorza Środkowego jako kolonialnego peryferium zewnętrznego utrudniło przede wszystkim procesy integracji wewnętrznej regionu⁷¹. Gdyby nie masowa grabież instytucjonalna oraz indywidualna, powiększająca skalę powojennej destrukcji, wielu kosztów i trudu ludzkiego można byłoby uniknąć. Jedynym sposobem na trwałe zintegrowanie obszarów Ziemi Zachodnich, szczególnie zaś Pomorza Środkowego, było rozbudowanie infrastruktury gospodarczej, dzięki której możliwe było zagospodarowanie tychże ziem i zarazem stworzenie podstaw, na których mogłaby oprzeć się lokalna społeczność. Właściwie można powiedzieć, iż intensyfikacja procesów industrializacji i urbanizacji, jaka zaczęła się dokonywać w latach sześćdziesiątych, pochłaniając znaczne środki, w istocie rzeczy polegała na restauracji infrastruktury gospodarczej i technicznej, która wcześniej została po prostu roztrwoniona oraz rozgrabiona.

W przypadku samego Koszalina bardzo istotną rzeczą było nadanie mu statusu miasta wojewódzkiego, co w systemie nakazowo-rozdzielczym znacznie ułatwiało pozyskanie środków na rozbudowę przedsiębiorstw już istniejących oraz tworzenie nowych, warunkujących dynamikę procesów industrializacyjnych, a potrzeby w tym zakresie były znaczne⁷². Niestety, Koszalin był jednym z wielu peryferyjnych miast, które były oddalone od centrów administracyjnych państwa, a co za tym idzie, od uwagi decyzyjnych gremiów. Gremia te, w postaci poszczególnych ministerstw i podległych im zjednoczeń branżowych przedsiębiorstw, miały w swojej gestii moc awansowania w poziomie rozwoju nie tylko poszczególnych miast, ale i całych województw⁷³. Należy przy tym pamiętać, iż założenia kolejnych etapów socjalistycznej industrializacji konstruowano z perspektywy ogólnokrajowej i z uwzględnieniem

⁶⁹ S. Łach, *Przekształcenia ustrojowo-gospodarcze...*, dz. cyt., s. 168.

⁷⁰ F. Kusiak, *Dewastacja oraz wywóz mienia z ziem zachodnich i północnych po II wojnie światowej w: Ziemi Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 2000.

⁷¹ A. Makowski, *Spółeczny wymiar...*, s. 90; A. Leszczyński, *Nad mapą Polski, Geograficzne studium ekonomiczno-planistyczne*, Warszawa 1980, s. 54 i dalsze.

Ustawa o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, Dz. U. 1975, nr 16, poz. 91.

⁷³ A. Rudzik, A. Suszyński, *Wybrane problemy przemysłu Koszalina*, w: „Koszalińskie Studia i Materiały” 1975, nr 3; J. Pajetka, *Czynniki i współzależność rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 1981; Z. Rybicki, *Administracja gospodarcza w PRL*, Warszawa 1975.

priorytetów doktryny politycznej. Priorytet zaś stanowiła nie tyle efektywność procesów gospodarczych, co rozwiązywanie problemów społecznych, takich jak brak mieszkań, zapewnianie, bez względu na koszty, środków transportu publicznego bądź aprowizacji⁷⁴. Efektem stało się gruntowne uspołecznienie infrastruktury gospodarczej, które zamaskowywało rzeczywiste problemy. Sprowadzały się one w sumie do postępującej polaryzacji infrastruktury gospodarczej województwa, będącej konsekwencją braku polityki rozwoju, która mogłaby doprowadzić do poważniejszego przekształcenia układu strukturalno-przestrzennego regionu i, co oczywiste, do podniesienia statusu Koszalina jako bardziej liczącego się ośrodka gospodarczego.

Mapy załączone do opracowania Społeczny rozwój Polski w pracach prognostycznych, pod redakcją J. Daneckiego, ilustrujące rozkład ogniw struktury przestrzenno-gospodarczej w roku 1966 i prognozę zmian w systemie węzłowo-pasmowym na rok 2000, wyraźnie pokazują trwałe zrastykalizowanie koszalińskiego województwa, a także jego separację od pozostałych obszarów kraju. Trzeba tutaj podkreślić, iż taki stan rzeczy nie ulegał istotnym zmianom w prognozie na rok 2000 w stosunku do roku 1966. W dalszym ciągu wiodącą rolę w układzie gospodarczym pełnić miały największe aglomeracje regionu, jako ośrodki centralne dla otaczających je obszarów produkcji rolnej, leśnej oraz przeznaczonych dla celów rekreacji⁷⁵. Cytowane opracowanie wymienia także czynniki, które decydują o znaczeniu danej aglomeracji w układzie struktury przestrzenno-gospodarczej – są nimi rozwój ludnościowy oraz rozwój uprzemysłowienia. Pod tym względem Koszalin został zaliczony do kategorii miast pełniących głównie funkcje centrów wojewódzkich, nieposiadających, niestety, dostatecznie znacznego, w porównaniu do innych ośrodków miejsko-przemysłowych, potencjału przemysłowego. Charakterystyka ta określona została na koniec dekady lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to dopiero realizowano największe inwestycje gospodarcze w województwie, a zwłaszcza w samym Koszalinie. Niestety, nawet po ich zrealizowaniu nie przewidywano gruntowniejszego przekształcenia jego układu strukturalno-przestrzennego⁷⁶. W ten niejako systemowy sposób ugruntowaniu uległ kształt układu gospodarczego regionu i, co za tym idzie, utrwalone zostało ograniczenie strukturalnej sprawności funkcjonalnej także i miasta wojewódzkiego.

Dekada lat sześćdziesiątych przyniosła szereg inwestycji gospodarczych, głównie w przemyśle, w małych i średnich miastach kraju⁷⁷. Wśród nich oczywiście znalazły się także miejsco-

⁷⁴ E. Z. Zdrojewski, *Niektóre problemy aprowizacji małych miast w województwie koszalińskim*, w: „Rocznik Koszaliński” 1969, nr 4; W. Szubert, *Cele zakres i metody socjalistycznej polityki społecznej*, w: *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, Warszawa 1976; J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1999, s. 266 i dalsze; *Problemy polityki gospodarczej PRL*, M. Kabaj i in., Warszawa 1975; *Ekonomia polityczna socjalizmu. Zagadnienia wybrane*, red. W. Wilczyński, Warszawa 1973.

⁷⁵ S. Leszczycki, P. Eberhardt, S. Herman, *Prognoza przestrzennego zagospodarowania Polski do roku 2000*, w: *Społeczny rozwój Polski w pracach prognostycznych*, red. J. Danecki, Warszawa 1974, s. 310 i załączniki nr 1 i 2.

⁷⁶ B. Malisz, P. Zaremba, *Tezy w sprawie układu węzłowo-pasmowego jako modelu sieci osadniczej kraju na rok 2000*, w: *Społeczny rozwój Polski...*, dz. cyt., s. 323.

⁷⁷ S. Kuziński, *Materiałne podstawy przemian*, w: *Zrozumieć PRL*, red. W. Żótkowski, Warszawa 2012, s. 70.

wości województwa koszalińskiego. Niestety, większość nowych i dużych inwestycji skupiona została głównie w dwóch jego największych miastach – Koszalinie i Słupsku. „Alka”, „Kazel”, „Tepro”, „Zeto” to były swego rodzaju wizytówki regionu. Poza nimi lokalizacji większych zakładów przemysłowych było niewiele, co stanowiło niejako potwierdzenie braku równowagi strukturalno-przestrzennej Pomorza Środkowego, będącej podstawą pogłębiania się procesu polaryzacji⁷⁸.

W sumie największy przyrost nakładów inwestycyjnych dekady lat sześćdziesiątych pochłonęło rolnictwo i przemysł, na trzecim miejscu znalazła się gospodarka komunalna i mieszkaniowa. Taki układ struktury nakładów inwestycyjnych jest kolejnym dowodem na spolaryzowanie strukturalno-przestrzenne regionu. Mimo znacznego wysiłku inwestycyjnego, profil ładu gospodarczego województwa w dalszym ciągu odpowiadał obszarom rolniczo-przemysłowym⁷⁹. Zatem dalej utrzymywany był dotychczasowy układ strukturalno-przestrzenny, a dokonywane nowe inwestycje, wbrew pozorom, utrwały wewnątrzregionalne dysproporcje strukturalno-przestrzenne. Trzeba też podkreślić, iż schemat struktury nakładów inwestycyjnych, realizowanych przez poszczególne podmioty gospodarki uspołecznionej, powtarzały także podmioty gospodarki nieuspołecznionej. W ten sposób dokonanie jakiegokolwiek zmiany koncepcji regionalnej polityki gospodarczej, a co za tym idzie, i społecznej, stawało się niemożliwe wobec supermacji formuły tejże polityki prowadzonej przez administrację partyjno-rządową⁸⁰.

Plan terenowy dla województwa koszalińskiego, według którego realizowano wydatki inwestycyjne, w sposób bezdyskusyjny prowadził do utrwalenia układu strukturalno-przestrzennego, który przed rokiem 1945 charakteryzował się poważnym upośledzeniem jego wydolności funkcjonalnej. W dalszym ciągu bowiem podstawą wojewódzkiej infrastruktury gospodarczej było rolnictwo.

Tabela 3. Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej w województwie koszalińskim

Lata	Nakłady			
	w mln zł	Na 1 mieszkańca	Polska=100	1950=100
1950-1969	39981,3	61124	2,1	X
1950	679,7	1285	1,9	100,0
1951	786,5	1495	1,9	115,7
1952	947,1	1744	1,9	139,3
1953	1465,3	2607	2,5	215,6
1954	1016,2	1736	1,7	149,5
1955	1207,3	1961	2,0	177,6

⁷⁸ A. Karpiński, S. Paradysz, P. Soroka, W. Żółtkowski, *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce*, Warszawa 2013, s. 258-264 i 290-295.

⁷⁹ *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1970*, WUS, Koszalin 1970, s. 56-59.

⁸⁰ *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1970*, WUS, Koszalin 1970, s. 65.

1956	1156,9	1808	1,9	170,2
1957	956,5	1469	1,5	140,7
1958	1261,4	1897	1,8	185,6
1959	1378,7	2024	1,7	202,8
1960	1612,3	2346	1,8	237,2
1961	1763,0	2533	1,9	259,4
1962	2047,0	2888	1,9	301,2
1963	2193,2	3038	2,0	322,7
1964	2467,2	3339	2,1	363,0
1965	2867,2	3816	2,3	421,8
1966	3209,6	4223	2,3	472,2
1967	3743,0	4872	2,4	550,6
1968	4331,3	5580	2,6	637,2
1969	4891,9	6229	2,7	719,7

Źródło: *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1970*, WUS, Koszalin 1970, s. 51.

Tabela nr 3 pokazuje dynamikę wzrostu nakładów inwestycyjnych od roku 1950. Doskonale widoczne jest znaczne przyspieszenie wzrostu nakładów od połowy dekady lat sześćdziesiątych. Mimo że nakłady rosły, układ strukturalno-przestrzenny w dalszym ciągu nie ulegał zasadniczej przebudowie. W istocie rzeczy rozbudowywano bazę zatrudnienia, temu właśnie służyły nowe inwestycje. Niestety, koncentrując się na zapewnieniu dostatecznej liczby miejsc pracy, planiści nie dostrzegali rzeczywistego problemu, jakim był niekorzystny układ strukturalno-przestrzenny regionu. Można by rzec, że zapewnienie zatrudnienia stało się swego rodzaju fetyszem, który przesłonił prawdziwe potrzeby całego regionu środkowopomorskiego i zaprzepścił szansę zmiany jego profilu gospodarczego.

Przyrost miejsc pracy tak w gospodarce uspołecznionej, jak też nieuspołecznionej, był znaczny, jednak ekstensywny, ilościowy wzrost, wynikający z prostego zwiększenia nakładów inwestycyjnych, nie wystarczał, by można było przekształcić województwo koszalińskie w teren o bardziej zaawansowanym poziomie rozwoju⁸¹. Tym bardziej, że z biegiem czasu coraz trudniej było uzyskać środki na tak intensywne przyspieszenie inwestycyjne, jakie stało się udziałem województwa koszalińskiego w latach sześćdziesiątych.

⁸¹ *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1970*, WUS, Koszalin 1970, s. 36.

Tabela 4. Nakłady inwestycyjne w województwach koszalińskim i słupskim

Lata	Ogółem		Gospodarka uspołeczniiona		Gospodarka nieuspołeczniiona	
	W mln zł	Na 1 mieszkańca w tys. zł	W mln zł	W % ogółem	W mln zł	W % ogółem
koszalińskie						
1975	7637,1	17,7	7424,7	97,2	212,4	2,8
1976	8071,3	18,5	7792,0	96,5	279,3	3,5
1977	9152,9	20,7	8734,2	95,4	418,7	4,6
1978	9422,9	21,0	8862,2	94,0	560,7	6,0
słupskie						
1975	4476,2	12,6	4210,7	94,1	265,5	5,9
1976	5502,1	15,4	5218,3	94,8	283,8	5,2
1977	5599,5	15,4	5194,9	92,8	404,6	7,2
1978	55617,6	15,3	5158,4	91,8	459,2	8,2

Źródło: *Rocznik statystyczny województw 1979*, GUS, Warszawa 1979, s. 62 i 65.

Bliższe spojrzenie na dane zawarte w tabeli czwartej pozwala dostrzec, iż po zmianach podziału administracyjnego z połowy lat siedemdziesiątych sytuacja zaczęła ulegać faktycznemu pogorszeniu. O ile koszalińska część regionu utrzymywała w miarę satysfakcjonujący poziom nakładów inwestycyjnych, to słupska część wykazywała już bardzo niskie wskaźniki określające dynamikę poziomu nakładów inwestycyjnych. Właściwie tabela ta odzwierciedla w pełni zjawisko polaryzowania się układu strukturalno-przestrzennego Pomorza Środkowego jako całości, z oczywistym wpływem na pozycję Koszalina. Tam, gdzie funkcjonowała relatywnie rozbudowana infrastruktura gospodarcza, poziom nakładów inwestycyjnych także był wysoki, natomiast w części południowo-wschodniej całego regionu środkowopomorskiego, gdzie dominowała monokultura oparta na uspołecznionych pomiotach gospodarki rolnej, poziom nakładów inwestycyjnych był niski, a więc możliwości rozwoju także. Właściwie mimo czynionych wysiłków w analizach założeń polityki gospodarczej i społecznej z początku lat siedemdziesiątych, województwo koszalińskie określane było jako obszar słabego uprzemysłowienia, którego głównym bogactwem były zasoby siły roboczej⁸².

Mimo znacznych nakładów na rozwój przemysłu i zbudowania kilku dużych zakładów przemysłowych, w dalszym ciągu znaczna część miejsc pracy charakteryzowała się bardzo niskim lub w ogóle brakiem technicznego uzbrojenia. Po kryzysie z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zmiana tego stanu rzeczy była w praktyce już niemożliwa. Potwierdza to ro-

⁸² AP Koszalin, PWRN w Koszalinie, syg. 1332, Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego, Dział Opracowań Zbiorczych i Analiz, Problemy intensywnego rozwoju w warunkach regionu słabo uprzemysłowionego 1970; *Teoretyczne problemy rozmieszczenia sił wytwórczych*, K. Secomski i in., Warszawa 1965.

snące zużycie zbudowanego majątku trwałego regionu środkowopomorskiego, sięgające w niektórych dziedzinach ponad 50%.

Tabela 5. Wartość brutto i stopień zużycia środków trwałych w społeczniowych jednostkach województwa koszalińskiego i słupskiego

Województwa	Ogółem	W tym:							
		Przemysł	Budownictwo	Rolnictwo	Leśnictwo	Transport	Łączność	Handel	Gospodarka komunalna
Stopień zużycia w %									
koszalińskie	35,4	43,6	34,3	32,3	43,3	42,2	47,8	28,2	43,6
słupskie	36,6	41,5	28,7	33,1	47,9	40,1	44,9	35,9	54,9

Źródło: Rocznik statystyczny województw 1987, GUS, Warszawa 1987, s. 114.

Tabela piąta pokazuje w sposób wymowny faktyczny regres poziomu rozwoju większości terenów dawnego województwa koszalińskiego, które w połowie lat siedemdziesiątych zostało rozdzielone na dwie części. To, co zostało zbudowane bądź rozbudowane w latach sześćdziesiątych i pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, w praktyce uległo zmarnotrawieniu. Podjęty wysiłek, mający za cel zwiększenie poziomu rozwoju i zdolności wytwórczych infrastruktury gospodarczej województwa, w ostatecznym rozrachunku pozostał bez oczekiwanego efektu. Większa część wartościowego potencjału gospodarczego skupiona została bowiem w największych miastach, głównie w Koszalinie i na wybrzeżu regionu⁸³.

Podstawowy wniosek, jaki się nasuwa, to konieczność wskazania przyczyny, która zaważyła na tym, że szansa na przekształcenie układu strukturalno-przestrzennego koszalińskiego województwa, jaką dawał system etatystycznej gospodarki, nie została w pełni wykorzystana. Owszem, rozbudowany został sektor przemysłowo-wytwórczy, jednak rozbudowa ta poprzez skoncentrowanie nowych inwestycji w zasadzie w największych miastach regionu, nie zmniejszyła nierównowagi strukturalno-przestrzennej, ale jeszcze ją pogłębiła. Sztuczna polityka pełnego zatrudnienia była swego rodzaju oszustwem. Skoro wszyscy mieszkańcy regionu mieli pracę, to niedostrzeżono wagi problemu polaryzacji. Dogmatyczna realizacja modelu rozwojowego, opartego na wielkoprzemysłowych ambicjach planistów administracji partyjno-rządowej, w przypadku województwa koszalińskiego, pozbawionego odpowied-

⁸³ AP Koszalin, KW PZPR w Koszalinie, syg. 3795, Materiały instytucji pozapartyjnych dotyczące przemysłu 1960-1979, Problemy zatrudnienia w przemyśle na tle sytuacji demograficznej i aktualnej lokalizacji zakładów przemysłowych.

nich zasobów surowców, które stanowią podstawę powodzenia programów industrializacji przemysłowej, nie mogła stać się sposobem na przeprowadzenie rzeczywistych zmian charakterystyki profilu gospodarczego, a co za tym idzie, także społecznego regionu środkowo-pomorskiego⁸⁴.

Poniższa tabela pokazuje relatywną słabość województwa koszalińskiego, oraz warunkowanie jego industrializacji wzrostem liczebności mieszkańców miast. Rozwój przemysłu, decydujący o pozycji danego obszaru w układzie przestrzenno-gospodarczym kraju, dokonywany był ekstensywnymi metodami.

Tabela 6. Udział regionów zachodnich i północnych w zaludnieniu i produkcji przemysłowej kraju

Wyszczególnienie	Udział			
	W liczbie ludności		W globalnej produkcji przemysłowej	
	W procentach			
	1950	1973	1950	1973
Polska	100,0	100,0	100,0	100,0
Regiony zachodnie i północne	22,9	26,4	22,2	26,9
Gdański	3,7	4,5	3,0	4,4
Koszaliński	2,1	2,5	0,8	1,3
Olsztyński	2,8	3,0	0,8	1,8
Opolski	3,2	3,2	3,4	3,8
Szczeciński	2,1	2,8	1,5	2,7
Wrocławski	6,8	7,7	11,2	10,0
Zielonogórski	2,2	2,7	1,5	2,9

Źródło: J. Pińkowski, *Studium planu przestrzennego zagospodarowania kraju, w: 30 lat gospodarki Polski Ludowej*, red. K. Secomski, Warszawa 1974, s. 356.

Rezultaty industrializacji, a poniekąd także urbanizacji, pozwalają stwierdzić, iż Koszalińskie było najśłabszą częścią Ziemi Zachodnich. Nie można zatem było oczekiwać rzeczywistej zmiany układu strukturalno-przestrzennego województwa, a co za tym idzie, przełamania strukturalnych ograniczeń sprawności funkcjonalnej jego układu gospodarczego. Istota tej niemożności tkwiła w praktycznym braku odpowiednich zasobów surowcowych, innych niż walory krajobrazowo-przyrodnicze⁸⁵. Bardzo wyczerpującą charak-

⁸⁴ AP Koszalin, KW PZPR w Koszalinie, syg. Wydział Ekonomiczny KW, Materiały wydziału dotyczące zatrudnienia, funduszu płac i dyscypliny pracy; AP Koszalin, KW PZPR w Koszalinie, syg. 3788, Wydział Ekonomiczny KW, Plany regionalne dotyczące zagospodarowania przestrzennego województwa koszalińskiego; AP Słupsk, Urząd Wojewódzki w Słupsku, syg. 655, analizy ekonomiczne własne.

⁸⁵ L. Bohdziewicz, *Budowa geologiczna i surowce mineralne makroregionu północnego*, w: „Koszalińskie Studia i Materia-

terystykę profilu układu gospodarczego obszaru województwa koszalińskiego z połowy lat sześćdziesiątych zaprezentował S.M. Zawadzki. Z jego wnikliwej analizy wynika, że układ strukturalno-przestrzenny koszalińskiej gospodarki charakteryzował się u progu intensyfikacji socjalistycznej industrializacji zdecydowaną przewagą sektora rolniczego nad przemysłowym. W dodatku ogólne rozmiary produkcji przemysłowej były niezmiernie niewielkie, a wartość łącznej produkcji rolniczej była również niedostateczna w porównaniu do przeciętnej w kraju⁸⁶.

Koszaliński przemysł wykazywał też niewielką dynamikę zatrudnienia i osiągnięcie stałej, lecz relatywnie niskiej wartości przyrostu produkcji globalnej. Wszystkie inne województwa w okresie lat 1960-1974 mogły pochwalić się dużo sprawniejszą infrastrukturą przemysłową. W socrealistycznych realiach miarą stopnia aktywności ekonomicznej danego obszaru był przede wszystkim przemysł oraz jego przestrzenne rozmieszczenie⁸⁷. W koszalińskich realiach oznaczało to więc, iż na brak odpowiedniego zaplecza surowcowego nakładała się nierównowaga strukturalno-przestrzenna układu gospodarczego. Analizując zmiany profilu struktury przemysłu można dostrzec, że podstawę stanowiły w głównej mierze gałęzie przemysłu przetwórczego, o względnej swobodzie wyboru lokalizacji.

Podobnie jak w przypadku innych regionów, pozbawionych złóż surowców energetycznych, rud metali, minerałów lub na przykład gazu ziemnego, przemysł koszaliński musiał oprzeć się na istniejącym potencjale posiadanych zasobów⁸⁸. Wobec dominacji rolnictwa podstawę stanowił przemysł spożywczy, korzystający z lokalnie dostępnych produktów, w dalszej kolejności należy wymienić przemysł elektromaszynowy i lekki. Niestety, wymienione gałęzie wytwórczości przemysłowej znajdowały się na odległych pozycjach w dostępie do środków inwestycyjnych, nawet w okresie początkowego boomu inwestycyjnego dekady gierkowskiej⁸⁹. Nadrobienie dystansu wobec bardziej zaawansowanych obszarów kraju nie było możliwe w żadnym wypadku, ponieważ nie można było zastąpić w pełni rolnictwa przemysłem, gdyż ten nie miał dostatecznie mocnego punktu oparcia w zasobach naturalnych.

ly” 1979, nr 3; A. Suszyński, A. Schwichtenberg, *Potencjał turystyczny makroregionu północnego i jego rozmieszczenie*, w: „Koszalińskie Studia i Materiały” 1979, nr 3.

⁸⁶ S. M. Zawadzki, *Podstawy planowania regionalnego*, Warszawa 1972, s. 257.

⁸⁷ *Elementy ekonomiki przemysłu*, red. S. Smoliński, Warszawa-Poznań 1979, s. 40-37.

⁸⁸ *Rocznik statystyczny 1979*, GUS, Warszawa 1979, s. 170.

⁸⁹ J. Pińkowski, *Studium planu przestrzennego zagospodarowania kraju, w: 30 lat gospodarki Polski Ludowej*, red. K. Secomski, Warszawa 1974, s. 371-372.

Tabela 7. Grupowanie województw według ich udziału w tworzeniu produkcji czystej i udziału w dochodzie podzielonym

Województwa i miasta wydzielone	Struktura		
	produkcji czystej	dochodu podzielonego (funduszu spożycia i akumulacji)	różnica
I. Większy udział produkcji czystej			
Woj. katowickie	15,1	13,8	+1,3
M. Kraków	3,9	2,7	+1,2
M. Łódź	4,2	3,1	+1,1
Woj. wrocławskie	6,1	5,7	+0,4
M. Warszawa	7,7	7,4	+0,3
M. Poznań	2,3	2,1	+0,2
M. Wrocław	2,2	2,0	+0,2
II. Wyrównany udział w produkcji czystej i w dochodzie			
łódzkie	4,1	4,0	+0,1
opolskie	3,3	3,2	+0,1
zielonogórskie	2,5	2,5	0
bydgoskie	5,6	5,7	-0,1
rzeszowskie	4,3	4,4	-0,1
III. Mniejszy udział w produkcji czystej			
krakowskie	5,3	5,5	-0,2
białostockie	2,5	2,8	-0,3
kieleckie	4,5	4,8	-0,3
poznańskie	5,9	6,2	-0,3
gdańskie	4,3	4,8	-0,5
warszawskie	5,4	5,9	-0,5
olsztyńskie	2,1	2,7	-0,6
szczecińskie	2,6	3,2	-0,6
koszalińskie	1,7	2,4	-0,7
lubelskie	4,4	5,1	-0,7

Źródło: M. Opałło, *Mierniki rozwoju regionów*, Warszawa 1972, s. 129.

Powyższa tabela grupuje poszczególne województwa według kryterium różnic w produkcji czystej i w udziale w dochodzie do podziału. Podstawą przyjętą przez M. Opałłę, autora tegoż grupowania, były dane z 1965 roku. Grupowanie pozwoliło na wydzielenie regionów o większym udziale w produkcji czystej, następnie grupy o względnie zrównowa-

zonym udziale w produkcji czystej i dochodzie do podziału oraz grupy regionów o wyższym udziale w dochodzie podzielonym⁹⁰. W ten sposób można było określić miejsce danego regionu w kraju. Porównanie udziału regionów w dochodzie tworzonym i dochodzie podzielonym daje różnicę, świadczącą o charakterze gospodarczym regionu. Względnie wyższy udział w krajowej produkcji czystej jest charakterystyczny dla regionów o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego. Wyższy udział w krajowym dochodzie do podziału charakteryzuje regiony o niższym poziomie rozwoju. Regiony o zerowej lub małej różnicy (od +0,1 do -0,1), a więc o względnie zrównoważonym udziale w dochodzie tworzonym i podzielonym, tworzyły grupę zróżnicowaną pod względem struktury ekonomicznej i o zróżnicowanym stopniu regionalnych czynników wzrostu gospodarczego, a przede wszystkim zasobów siły roboczej oraz majątku trwałego⁹¹. Jak widać, nawet w tak przyjętej projekcji mierników poziomu gospodarczego regionów, Koszalińskie wypadało bardzo mizernie. Przy okazji należy przyznać, że ocena wynikająca z tak skonstruowanej analizy, jest niepodważalna. Województwo koszalińskie, w ogólnym rozrachunku, miało słaby potencjał gospodarczy, uniemożliwiający intensyfikację rozwoju gospodarczego i zarazem przełamanie problemu spolaryzowania infrastruktury gospodarczej województwa.

Sam Koszalin posiadał jednakże odpowiednie zaplecze w postaci odrestaurowanych zakładów produkcyjnych, by stać się nie tylko centrum administracyjnym regionu środkowopomorskiego, ale też ośrodkiem gospodarczym swojego województwa. Tu w ramach programów inwestycyjnych dwóch pięcioletek dekady lat sześćdziesiątych, zostały zbudowane od podstaw Zakłady Przemysłu Elektrotechnicznego „Kazel”, Zakłady Techniki Próżniowej „Tepro”, Zakłady Eksploatacji Kruszyw, Zakłady Urządzeń Technicznych „Zut”, Zakłady Maszyn Lampowych „Unimasz”, Chłodnia Składowa. Dekada lat siedemdziesiątych była nieco mniej zasobna w nowe inwestycje, mimo podjęcia wówczas bardzo poważnego wysiłku na drodze zindustrializowania kraju. Ważniejsze nowo otwarte zakłady to Zakłady Mięsne, Przedsiębiorstwo Terenowe Przemysłu Drzewnego, Wytwórnia Elementów Wielkopłytowych⁹².

Najważniejsze znaczenie miały przedsiębiorstwa branży elektromaszynowej. Waga tych zakładów podkreślana była na przykład tworzeniem na ich potrzeby odpowiedniego zaplecza technicznego, choćby w postaci Przemysłowego Instytutu Elektroniki, którego zadaniem było prowadzenie prac badawczych nad nowymi materiałami, stosowanymi w procesach technologicznych, uruchomienie produkcji w warunkach laboratoryjnych i tworzenie zaplecza badawczo-pomiarowego⁹³. Bezpośrednim rezultatem w sumie znacznego wysiłku inwestycyjnego, szczególnie podjętego w dekadzie lat sześćdziesiątych, było uczynienie z Koszalina ośrodka przemysłowego, i to liczącego się w skali ogólnokrajowej. Mogącego

⁹⁰ M. Opałło, *Mierniki rozwoju regionów*, Warszawa 1972, s. 129.

⁹¹ Tamże, s. 130

⁹² A. Karpiński, S. Paradysz, P. Soroka, W. Żółtkowski, *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce*, Warszawa 2013; W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2010. s. 281.

⁹³ A. Brzozowska, *Koszalin–nowy ośrodek polskiej elektroniki*, w: „Głos Koszaliński” 1969, nr 163.

aspirować do statusu węzłowego ośrodka miejsko-przemysłowego, stanowiącego element podstawowego systemu struktury przestrzennej gospodarki Polski⁹⁴. Taką ocenę potwierdza między innymi wzrost liczby przedsiębiorstw przemysłowych, a przede wszystkim liczebności zatrudnionych w nich ludzi.

Tabela 8. Zakłady przemysłowe i zatrudnienie według form własności w Koszalinie.
Stan w dniu 31 XII 1970 roku

Miasto Koszalin Lata	Ogółem	Zakłady zaliczone do działu „Przemysł”										Zakłady pomocnicze i rzemieślnicze o charakterze przemysłowym		
		Razem	Przemysł uspołeczniony						Przemysł prywatny	Organizacji społecznych				
			Razem		Państwowy		Spółdzielczy							
			Razem	W tym planowany terenowo	Razem	W tym planowany terenowo	Razem	w tym planowany terenowo						
Zakłady														
1967	323	98	91	67	31	10	59	57	1	7	225	28	197	
1968	354	99	92	68	31	10	60	58	1	7	255	32	223	
1969	374	110	103	79	34	13	68	66	1	7	264	30	234	
Zatrudnienie														
1967	8522	7499	7477	1815	5648	412	1772	1403	7	22	1023	581	442	
1968	9754	8507	8495	1990	6503	447	1931	1543	61	12	1247	722	525	
1969	10265	9149	9134	2212	6910	458	2158	1754	66	15	1116	554	562	

Źródło: Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1970, WUS, Koszalin 1970, s. 107-113.

⁹⁴ S. Leszczycki, P. Eberhardt, S. Herman, *Prognoza przestrzennego zagospodarowania Polski do roku 2000*, w: *Społeczny rozwój Polski*, dz. cyt.

Tabela 8, oprócz wzrostu liczby zakładów oraz zatrudnienia w sektorze przemysłowym, pokazuje także strukturę tegoż sektora. Oczywiście, trzon stanowią przedsiębiorstwa uspołecznione, czyli państwowe bądź spółdzielcze. Realizują one wprost cel swego istnienia, czyli wchłanianie rzesz mieszkańców miasta, dając im źródło utrzymania – pracowało w nich prawie 90% ogółu zatrudnionych. W zestawieniu tabeli widać też ogromny wzrost liczby pracowników. W latach 1967-1969 wzrost ten osiągnął poziom ponad 1,5 tys. osób.

Kolejny aspekt rozwoju przemysłu na terenie miasta Koszalin w latach sześćdziesiątych, to ciągle postępujący wzrost sektora prywatnego, głównie w postaci zakładów rzemieślniczych, których liczebność zaczęła rosnać, a co za tym idzie, rosło też ich znaczenie, zwłaszcza w życiu codziennym zwykłych ludzi. Zakłady rzemieślnicze, wobec ciągłych niedoborów przedmiotów codziennego użytku, po prostu wypełniały lukę wytworzoną przez niewydolność rynkową przedsiębiorstw uspołecznionych, zajętych produkcją głównie środków produkcji. Zatem w ciągu dekady lat sześćdziesiątych powstały podstawy, na których oparty został układ gospodarczy miasta jako ośrodka nie tylko administracji, ale też przemysłu całego województwa.

Wniosek ten potwierdza ciągle wysoki poziom liczby zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych w kolejnych dwóch dekadach lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Tabela 9. Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej w Koszalinie. Stan w dniu 31 XII 1986 roku

Wyszczególnienie	1975	1980	1981	1982	1983	1984	1985
Ogółem	45 102	46 810	45 617	45 046	44 728	45 195	45 523
Przemysł	10 999	11 348	11 218	10 878	10 657	10 696	10 787

Źródło: *Rocznik statystyczny miasta Koszalina 1986*, WUS, Koszalin 1986, s. 31.

Powyższa tabela prezentuje w sumie bardzo stabilną sytuację pod względem zatrudnienia w zakładach przemysłowych, co potwierdza także współczynnik ruchu zatrudnionych⁹⁵. Stabilność ta wynikała głównie z praktycznie zakończeniem forsownej industrializacji regionu śródkowopomorskiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy to w zasadzie procesy inwestycyjne koncentrowały się na dokończeniu projektów podjętych pod koniec lat sześćdziesiątych oraz możliwie systematycznej modernizacji już posiadanego zaplecza. Widać to wyraźnie na tle poniżej zaprezentowanych zmian liczby zakładów przemysłowych i korelującej z nią liczby ogółu zatrudnionych w koszalińskim przemyśle.

⁹⁵ *Rocznik statystyczny miasta Koszalina 1986*, WUS, Koszalin 1986, s. 37.

Tabela 10. Uspółecznione zakłady przemysłowe
według form własności i grup gałęzi przemysłu w Koszalinie

Lata Grupy gałęzi przemysłu	Ogółem	Zakłady zaliczone do działu przemysłu	Pomocnicze zakłady przemysłowe
Zakłady stan z dnia 31 XII 1986			
1970	131	100	31
1975	144	111	33
1980	147	113	34
1981	145	111	51
1982	159	108	54
1983	158	104	53
1984	154	101	50
1985	152	102	
Przemysł paliwowo-energetyczny	3	3	-
Przemysł elektromaszynowy	70	39	31
Przemysł chemiczny	4	3	1
Przemysł mineralny	8	2	6
Przemysł drzewno-papierniczy	8	3	5
Przemysł lekki	25	21	4
Przemysł spożywczy	23	22	1
Pozostałe gałęzie przemysłu	11	9	2
Przeciętne zatrudnienie			
Ogółem			
1970	8728	8175	553
1975	12531	11372	1159
1980	12350	11246	1104
1981	12442	11503	939
1982	11806	10828	978
1983	11789	10935	854
1984	11677	10841	836
1985	11304	10416	888
Przemysł paliwowo-energetyczny	79	479	-
Przemysł elektromaszynowy	5185	4460	525
Przemysł chemiczny	69	57	12
Przemysł mineralny	470	252	218
Przemysł drzewno-papierniczy	473	427	46
Przemysł lekki	785	758	27
Przemysł spożywczy	2512	2462	50
Pozostałe gałęzie przemysłu	1331	1321	10

Źródło: Rocznik statystyczny miasta Koszalina, WUS, Koszalin 1986, s. 51.

Struktura podstaw sektora przemysłowego w praktyce nie ulega większym zmianom. Przy okazji dostrzec można dominację zakładów z branży elektromaszynowej. Fakt ten stanowił konsekwencję profilu zasobów dostępnych w województwie, wprost determinujący kierunek podjętego procesu industrializacji. Wybór był niejako oczywisty, zakłady przemysłowe musiały zajmować się budową maszyn.

Swoistym podkreśleniem wybranej koncepcji kreowania układu gospodarczego miasta, jest ostatni ważny program rozwojowy przemysłu, a mianowicie *Program rozwoju systemów i urządzeń informatyki w latach 1987-1990*⁹⁶. Program ten, mógłby stać się dźwignią, pozwalającą uczynić z koszalińskich wytwórni naprawdę ważny element krajowego przemysłu. Przeciwnie wyroby „Kazelu” można było znaleźć w zasadzie w każdym urządzeniu elektro-technicznym, produkowanym wówczas w kraju⁹⁷, „Tepro” zaś to był liczący się producent zaawansowanych urządzeń, znajdujących zbyt nawet za granicą. Pod koniec lat osiemdziesiątych jego dyrektor, P. Flens, mógł nawet dzięki zbudowanemu zapleczu technicznemu i umysłów, uczynić ze swojego zakładu krajowe centrum techniki próżniowej⁹⁸. Należy jednak pamiętać o tym, iż potencjał koszalińskich przedsiębiorstw zbudowany został na doktrynie politycznej, która w istocie rzeczy miała za cel rozwiązywanie problemów społeczno-bytowych. Jej priorytetem nie było dbanie o efektywność gospodarczą procesów inwestycyjnych i sprawność ekonomiczno-funkcjonalną budowanych ogromnym nakładem środków i wysiłku ludzkiego przedsiębiorstw, które mogłyby stać podporą rozwoju gospodarczego po roku 1989 zarówno miasta, jak i całego regionu. Niestety, tak się nie stało. Zgodnie z założeniami ideologicznymi, mechanizm gospodarki socjalistycznej był jedną z najważniejszych form wcielania w życie funkcjonalnego aspektu socjalistycznych stosunków produkcji. Było to niezbędne uzupełnienie ich instytucjonalnej podstawy, jaką była własność społeczna. Tylko poprzez określony system planowania i zarządzania, a więc określony mechanizm życia gospodarczego, mogły być realizowane ekonomiczne konsekwencje uspołecznienia środków produkcji. Szczególną cechą mechanizmu gospodarki socjalistycznej było to, że określając zasady funkcjonowania ekonomicznej bazy społeczeństwa, stanowiła sam w sobie produkt świadomego działania nadbudowy politycznej i ideowej społeczeństwa socjalistycznego, produkt określonej polityki gospodarczej państwa socjalistycznego⁹⁹.

Podstawą doktryny polityki gospodarczej, nawet w jej lokalnym wymiarze, stanowiły tezy materializmu historycznego, które przybrały formę ekonomii politycznej socjalizmu, jako teorii nowego sposobu produkcji, opartego na społecznej własności środków wytwarzania. Ekonomię polityczną socjalizmu interesowała głównie funkcjonalna strona socjalistycznych stosunków produkcji. Działanie socjalistycznych stosunków produkcji miało odbywać się za pomocą instytucji, a podstawowa kwestia socjalistycznych stosunków produkcji, którą była własność społeczna, nie

⁹⁶ Biuletyn Techniczno-Informacyjny Zrzeszenia Producentów Środków Informatyki, Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”, dokument niepublikowany.

⁹⁷ M. M. Kromer, *Dzielenie deficytu*, „Głos Pomorza” 1984, nr 193.

⁹⁸ J. Szych, *Koszalin – krajowym centrum techniki próżniowej*, „Głos Pomorza” 1988, nr 183.

⁹⁹ *Ekonomia polityczna socjalizmu...*, dz. cyt., s. 106.

podlegała jakiegokolwiek dyskusji i krytyce, które dopuszczalne były jedynie wobec ściśle określonych instytucji, powołanych do pełnienia określonych funkcji w systemie gospodarczym i realizacji powierzonych im zadań.

Skupienie się na kwestiach teoretycznych doktryny społeczno-ekonomicznej marksistowskiej filozofii nie pozwoliło dostrzec rzeczywistych problemów, jakie trapiły region środkowopomorski. Ponadto erozja gospodarki realnego socjalizmu posunęła się w zbyt daleko idącym stopniu, by możliwe było zapobieżenie załamaniu się układu gospodarczego, a wraz z nim społecznego. Istotę kryzysu stanowiła z jednej strony mała efektywność gospodarki centralnie kierowanej oraz wady strukturalne układu gospodarczego, z drugiej zaś, co można zauważyć z zaprezentowanego uprzednio obszernego materiału statystycznego, układ strukturalno-przestrzenny województwa koszalińskiego, oparty w gruncie rzeczy na Koszalinie, jako metropolii wojewódzkiej, w której skoncentrowano większość inwestycji infrastrukturalnych i gospodarczych, tworzących z Koszalina swego rodzaju wyspę wzrostu gospodarczego¹⁰⁰.

Taką ocenę sytuacji potwierdza proces ewolucyjnego odchodzenia od doktrynalnych założeń, na których oparta została konstrukcja układu strukturalno-przestrzennego Pomorza Środkowego. Największe znaczenie dla dokonujących się zmian miała dekada lat osiemdziesiątych Mimo wprowadzenia imponującej oprawy legislacyjnej w postaci szeregu aktów prawnych rangi ustawy, które miały zreformować w latach osiemdziesiątych socrealistyczny układ gospodarczy, dokonanie realnych zmian postępowało bardzo powoli¹⁰¹.

¹⁰⁰J. Kaliński, *Historia gospodarcza XIX i XX w.*, Warszawa 2004, s. 359; *Rocznik statystyczny miasta Koszalina*, WUS, Koszalin 1986; M. Jasiulewicz., *Przemiany społeczno-gospodarcze obszarów wiejskich Pomorza Środkowego*, Koszalin 1997; M. Jasiulewicz, I. Kudelska, H. Szulc, *Przemiany osadnictwa województwa koszalińskiego w latach 1945-1980*, Koszalin 1983.

¹⁰¹Ustawa z dnia 11 lutego 1981 r. o opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń dodatkowych wynagrodzeń i niektórych innych przychodów, Dz. U. 1981, nr 4, poz. 18; Ustawa o przedsiębiorstwach państwowych, Dz. U. 1981, nr 24, poz. 122; Ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, Dz. U. 1981, nr 24, poz. 123; Ustawa o zwalczaniu spekulacji, Dz. U. 1981, nr 24, poz. 124; Ustawa w sprawie siedzib i terytorialnego zasięgu działania okręgowych urzędów kontroli publikacji i widowisk, Dz. U. 1981, nr 24, poz. 125; Ustawa o planowaniu społeczno-gospodarczym, Dz. U. 1982, nr 7, poz. 51; Ustawa o cenach, Dz. U. 1982, nr 7, poz. 52; Ustawa o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, Dz. U. 1982, nr 7, poz. 54; Ustawa o opodatkowaniu jednostek gospodarki społecznej, Dz. U. 1982, nr 7, poz. 55; Ustawa Prawo Bankowe, Dz. U. 1982, nr 7, poz. 56; Ustawa o statucie Narodowego Banku Polskiego, Dz. U. 1982, nr 7, poz. 57; Ustawa o statystyce państwowej, Dz. U. 1982, nr 7, poz. 58; Ustawa o zmianie ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz. U. 1982, nr 7, poz. 62; Ustawa o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, Dz. U. 1982, nr 32, poz. 217; Ustawa o uprawnieniach do prowadzenia handlu zagranicznego, Dz. U. 1982, nr 7, poz. 59; Ustawa o związkach zawodowych, Dz. U. 1982, nr 32, poz. 216; Ustawa Prawo spółdzielcze, Dz. U. 1982, nr 30, poz. 210; Ustawa o urzędzie Ministra Finansów oraz urzędach i izbach skarbowych, Dz. U. 1982, nr 45, poz. 289; Ustawa o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego oraz jego upadłości, Dz. U. 1983, nr 36, poz. 165; Ustawa o przedsiębiorstwach mieszanych, Dz. U. 1985, nr 32, poz. 142; Ustawa o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania, Dz. U. 1984, nr 5, poz. 25; Ustawa o planowaniu przestrzennym, Dz. U. 1984, nr 35, poz. 185; Ustawa prawo budżetowe, Dz. U. 1984, nr 56, poz. 283; Ustawa o Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Dz. U. 1984, nr 35, poz. 186; W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2010, s. 298-301; W. Dzun, *Państwowe gospodarstwa rolne w procesie przemian systemowych w Polsce*, Warszawa 2005, s. 81 i dalsze.

Chociaż odgórne planowanie procesów gospodarczych w systemie nakazowo-rozdzielczym generalnie zaczął zastępować rachunek ekonomiczny, to jednak nawet w tym systemie podstawę podejmowanych decyzji stanowił rachunek oczekiwanych korzyści i ponoszonych kosztów przeprowadzanych procesów alokacji coraz bardziej ograniczonych przecież środków. Dlatego możliwości daleko idących przekształceń układu strukturalno-przestrzennego regionu środkowopomorskiego były ograniczone. Podejmowane przez kilka dziesięcioleci programy inwestycyjne dostosowywały kształt tego układu do potrzeb systemu gospodarczego państwa socjalistycznego, rozumianego jako całość. Szersze inwestowanie w rozbudowę infrastruktury technicznej i gospodarczej regionu poza samym miastem wojewódzkim, posiadającym w miarę korzystne położenie w układzie strukturalno-przestrzennym kraju, przekraczało jego możliwości.

Funkcjonowanie podmiotów koszalińskiego układu gospodarczego opierało się na fałszywych fundamentach doktryny politycznej, która zaślepiona osiągnięciem teoretycznych założeń, przy braku odpowiednich środków nie była w stanie zapewnić tym podmiotom należytej oprawy konstrukcyjnej tak, by były w stanie pełnić funkcje gospodarcze, a nie realizować odgórnie narzucone cele ideologiczne. Początkowe podporządkowanie sposobu działania największych koszalińskich zakładów przemysłowych doktrynie, a nie rachunkowi ekonomicznemu, czyniło ich siłę iluzoryczną. Swego rodzaju sygnałem dokonującego się stopniowo przeorientowywania układu gospodarczego Koszalina i w sumie całego kraju, był bardzo szybki rozwój rzemiosła.

Tabela 11. Zakłady i pracujący w rzemiośle. Stan w domu 31 XII 1986 r.

Lata	Zakłady	Pracujący				Uczniowie
		Ogółem	Właściciele i współwłaściciele	Członkowie rodzin	Zatrudnieni	
1970	351	715	354	48	313	194
1975	471	972	472	115	385	159
1980	618	1184	627	96	461	223
1981	655	1223	665	82	476	231
1982	742	1427	758	125	544	233
1983	897	1706	924	151	631	273
1984	1003	2010	1035	183	792	287
1985	1120	2317	1157	224	936	313

Źródło: *Rocznik statystyczny miasta Koszalina*, WUS, Koszalin 1986, s. 72.

Powyższe liczby pokazują niejako oddolną, koncesjonowaną zmianę, opartą już nie wyłącznie na założeniach doktryny politycznej, ale na konkretnych potrzebach ludzi, którym wielkie zakłady nie były w stanie sprostać, ponieważ w istocie rzeczy produkowały środki produkcji, a nie konsumpcji, i na rachunku ekonomicznym, który mimo wszystko był w stanie przebić się przez pancierz doktrynalnych dogmatów.

Przyglądając się znacznemu wzrostowi liczebności zakładów rzemieślniczych i pracujących w nich ludzi, nie da się zaprzeczyć, że prywatna inicjatywa gospodarcza zaczęła z biegiem czasu pełnić coraz istotniejszą rolę. Oczywiście, „Kazel”, „Tepro” czy „Unimasz”, powstałe w toku realizacji programów industrializacji kraju, były podstawą układu gospodarczego Koszalina, i w sumie całego jego województwa, do końca funkcjonowania socrealistycznego ładu gospodarczego. Niemniej w toku poluzowywania ideologicznego gorsetu już od początku lat sześćdziesiątych liczba zakładów rzemieślniczych rosła, by w pierwszej kolejności stać się ważnym uzupełnieniem podstawowej struktury gospodarczej, którą stanowiły duże zakłady przemysłowe Koszalina, a po roku 1989 podstawą przekształceń własnościowo-gospodarczych.

3.3.1. Ograniczenia rozbudowy potencjału gospodarczego miasta i jego przedsiębiorstw

Rozbudowa infrastruktury gospodarczej Koszalina, jako głównego ośrodka koncentrującego przebieg procesów gospodarczych w województwie, mimo swojego rozmachu natrafiała na kilka bardzo istotnych problemów. Wynikały one z dwóch przyczyn, a mianowicie systemu politycznego, który warunkował konstrukcję planów gospodarczych oraz dostępnego zaplecza surowcowego.

Konstrukcja socrealistycznej gospodarki nastawiona była w głównej mierze na realizowanie założeń teorii ekonomicznej socjalistycznego sposobu produkcji, czyli umożliwienie świadomego i maksymalnie efektywnego kierowania procesami gospodarczymi na podstawie nowych, przeciwstawnych kapitalizmowi kryteriów, przez naukowe poznanie i analizę istoty oraz form przejawiania się socjalistycznych stosunków produkcji i odpowiadających im mechanizmów gospodarczych, przez wykrywanie podstawowych proporcji i praw reprodukcji socjalistycznej¹⁰².

W praktyce oznaczało to zlewanie się polityki gospodarczej ze społeczną, przez co najważniejsze stało się rozwiązywanie kwestii socjalnych, kosztem sprawności ekonomicznej budowanych struktur. Właściwie najważniejszą kwestią stało się tworzenie adekwatnej do przyrostu demograficznego liczby miejsc pracy, był to zarazem jeden z najważniejszych czynników kształtujących program forsownej industrializacji kraju¹⁰³. Dowodzi tego choćby poniższa tabela, prezentująca korelacje wzrostu produkcji ze wzrostem poziomu zatrudnienia.

¹⁰²W. Wilczyński, *Przedmiot i zadania ekonomii politycznej socjalizmu*, w: *Ekonomia polityczna...*, dz. cyt., s. 13 i dalsze.

¹⁰³J. Supińska, *Polityka społeczna a polityka gospodarcza*, w: *Społeczne aspekty rozwoju gospodarczego*, red. J. Danecki, Warszawa 1974, s. 67 i dalsze; M. Kabaj, *System zatrudnienia*, w: *Społeczne aspekty rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1974, s. 341 i dalsze.

Tabela 12. Tempo wzrostu produkcji czystej, zatrudnienia i wydajności pracy w przemyśle uspołecznionym w latach 1966-1972

Lata	Tempo wzrostu (w %)			Udział przyrostu zatrudnienia w przyroście produkcji (w %)	Udział przyrostu pracy w przyroście produkcji (w %)
	Produkcja czysta	Zatrudnienie	Wydajność		
1966	7,1	3,6	3,4	51	49
1967	6,9	4,2	2,6	61	39
1968	9,1	3,6	5,3	40	60
1969	8,5	3,4	4,9	40	60
1970	7,3	1,6	5,6	22	78
1971	9,1	3,1	5,8	34	66
1972	10,4	4,0	6,2	38	62
Średnie roczne tempo wzrostu					
1966-1970	7,7	3,3	4,3	43	57
1971-1972	9,9	3,6	6,1	36	64

Źródło: M. Kabaj, *System zatrudnienia*, dz. cyt., s. 358.

Jak widać, lata sześćdziesiąte to głównie rozwój o charakterze ekstensywnym, wynikający z prostego wzrostu zatrudnienia, a nie wydajności czy przeorganizowania sposobu funkcjonowania socjalistycznych przedsiębiorstw.

W przypadku Koszalina ta prawidłowość oczywiście także miała miejsce i to w dużo większym stopniu. Naturalny ruch ludności wzmagany był bowiem intensywnym procesem migracji ludności ze wsi do miasta.

Tabela 13. Zmiany miejsca zamieszkania ludności w Koszalinie

Lata	Napływ			Odływ			Przyrost +/- lub ubytek +/- wędrownkowy
	Ogółem	Z miast	Ze wsi	Ogółem	Do miast	Do wsi	
1967	2355	1209	1146	1305	835	469	+1050
1968	2479	1265	1214	1486	885	601	+993
1969	2545	1333	1212	1519	864	655	+1026

Źródło: *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego*, WUS, Koszalin, 1970, s. 35.

Tabela 14. Migracje wewnętrzne ludności

Lata	Napływ			Odływ			Saldo migracji
	Ogółem	Z miast	Ze wsi	Ogółem	Do miast	Na wieś	
1970	2962	1519	1443	1680	1078	592	1292
1975	2938	1390	1548	1288	944	344	1650
1980	4222	1946	2276	1756	1090	666	2466
1981	3338	1499	1839	1702	1012	690	1636
1982	2690	1209	1481	1629	967	662	1061
1983	2770	1286	1484	1664	1013	651	1106
1984	2449	1107	1342	1742	892	850	707
1985	2081	1090	991	1422	859	563	659

Źródło: *Rocznik statystyczny miasta Koszalina 1986*, WUS, Koszalin 1986, s. 28.

Powyższe tabele prezentują przede wszystkim nieustająco dodatni wynik przepływu ludności, przemieszczającej się do centralnego ośrodka regionu.

W ciągu zaledwie 25 lat, licząc od roku 1960 roku, liczba mieszkańców miasta wzrosła z 44 522 osób do 101 280 w roku 1985, co oznaczało konieczność szybkiego tworzenia trwałych miejsc pracy¹⁰⁴. Takie miejsca pracy mogły powstać jedynie w przemyśle, biorąc pod uwagę strukturę gospodarczą całego regionu. W tym miejscu pojawia się kwestia drugiej z przyczyn ograniczenia możliwości rozbudowy infrastruktury gospodarczej miasta, a mianowicie braku odpowiedniego zaplecza surowcowego, które pozwoliłoby nie tylko na dalsze inwestycje w infrastrukturze gospodarczej, ale przede wszystkim stworzyło trwałe podstawy rozwoju, niezależne od zmian natury politycznej, które z dzisiejszej perspektywy w sposób nieuchronny musiały nastąpić wobec bankructwa socjalistycznej ekonomii politycznej.

Brak surowców, na których mógłby bazować przemysł, tworząc szereg branż, zajmujących się kolejnymi etapami przetwarzania danego zasobu, był podstawą wspomnianego wcześniej zjawiska polaryzacji, którego istota sprowadzała się do utrzymywania na danym obszarze dysproporcji o charakterze strukturalnym, a w przypadku województwa koszalińskiego także przestrzennych. Większa jego część miała przecież charakter rolniczy i to mimo czynionych wieloletnich nakładów na rozbudowę sektora przemysłowego, umożliwiającego tworzenie miejsc pracy poza rolnictwem¹⁰⁵.

Oczywiście, dla samego Koszalina problem polaryzacji miał o wiele mniejsze znaczenie niż dla małych miast regionu środkowopomorskiego, niemalże zupełnie zależnych od podmiotów uspołecznionej gospodarki rolnej. Budowa zakładów nastawionych na produkcję relatywnie zaawansowanych wyrobów z branży elektrotechnicznej, niejako uniezależniało Koszalin od

¹⁰⁴ *Rocznik statystyczny miasta Koszalina 1986*, WUS, Koszalin, 1986, s. 24.

¹⁰⁵ M. Jasiulewicz, *Przekształcenia strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Koszalin 1998.

reszty regionu. Wystarczy przyjrzeć się strukturze branżowej przedsiębiorstw funkcjonujących na terenie miasta.

Tab. 15. Uspołecznione zakłady przemysłowe według form własności i grup gałęzi przemysłu w Koszalinie

Grupy gałęzi przemysłu	Ogółem	Zakłady zaliczone do działu przemysłu	Pomocnicze zakłady przemysłowe
Zakłady stan z dnia 31 XII 1986			
Przemysł paliwowo-energetyczny	3	3	-
Przemysł elektromaszynowy	70	39	31
Przemysł chemiczny	4	3	1
Przemysł mineralny	8	2	6
Przemysł drzewno-papierniczy	8	3	5
Przemysł lekki	25	21	4
Przemysł spożywczy	23	22	1
Pozostałe gałęzie przemysłu	11	9	2

Zródło: *Rocznik statystyczny miasta Koszalina 1986*, WUS, Koszalin 1986, s. 51.

Widać na podstawie danych zawartych w powyższej tabeli, że Koszalin był właściwie nie tylko centrum administracyjno-gospodarczym województwa, ale też praktycznie wyodrębnionym obszarem, dysponującym stosunkowo znacznym zasobem wytwórczym, emancypującym się od pozostałych obszarów własnego województwa.

W koszalińskich zakładach powstawały między innymi elementy półprzewodnikowe, diody półprzewodnikowe, tranzystory, narzędzia metalowe do skrawania metali, żurawie samojezdne, ozdoby choinkowe szklane, płyty paździerzowe, ubiory z dzianin, wędliny, konserwy mięsne, mleko spożywcze normalizowane, sery, masło, owoce mrożone, wyroby kulinarne i garmazeryjne (świeże i mrożone), piwo oraz słodycze¹⁰⁶. Dzięki zapleczu produkcyjnemu, budowanemu przez kilka dziesięcioleci, Koszalin stał się liczącym się ośrodkiem gospodarczym, jednakże należy pamiętać o jego otoczeniu. Większa część województwa nie mogła liczyć na takie inwestycje, jak na przykład „Kazel”. Co prawda pojawiały się nowe inwestycje, jak na przykład zakłady przetwórstwa drewna w Karlinie czy Szczecinku, czy nawet zakłady podzespołów elektronicznych w Kołobrzegu i Białogardzie, niemniej miały one wyspowy charakter, nie zmieniający zasadniczego profilu gospodarczego całego województwa i w sumie bardzo słabego potencjału gospodarczego¹⁰⁷. Koszalin poprzez koncentrację modernizowanych przedsiębiorstw oraz budowę nowych stał się swoistą enklawą, na której faktycznie opierał się cały układ gospodarczy regionu. Z kolei podstawą tejże koncentracji były decyzje wynikające z przesłanek doktrynalnych, a nie

¹⁰⁶ *Rocznik statystyczny miasta Koszalina 1986*, WUS, Koszalin 1986, s. 48.

¹⁰⁷ M. Opałło, *Mierniki rozwoju...*, dz. cyt., s. 196 i dalsze.

z przemysłanego, długofalowego planu gospodarczego, uwzględniającego możliwości regionu, dokładniej zaś rzecz biorąc – brak zasobów naturalnych, nadających się do przemysłowej eksploatacji na większą skalę niż lokalną. To stanowiło największe ograniczenie rozwoju koszalińskich przedsiębiorstw, których byt zależał od przydzielenia dotacji czy też odpowiedniej ilości materiałów do produkcji lub rozbudowy zakładu.

Inne bariery, w postaci choćby braku dostatecznego zasobu wykwalifikowanych kadr czy postaw ludzi wobec sprawowanych obowiązków, miały znaczenie drugorzędne. Permanentne niedobory środków produkcji, w połączeniu z reglamentacją nakładów inwestycyjnych i etatyzacją struktur gospodarczych, tworzyły zależność od systemu politycznego państwa. Bez powiązania z konkretnymi zasobami posiadanymi przez region, nawet układ gospodarczy samego Koszalina, mimo swego dorobku, był zagrożony, o czym przekonano się po roku 1989, kiedy to nie tylko uspołecznione rolnictwo województwa, ale też największe koszalińskie zakłady znalazły się w trudnej sytuacji, z ostateczną likwidacją włącznie.

3.4. Przemiany gospodarcze w latach 1989-2015

3.4.1. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku

Bankructwo gospodarki centralnie planowanej spowodowało, iż już w latach 1986-1988 komisja rządowa pod kierownictwem profesorów: Władysława Baki i Zdzisława Sadowskiego, opracowała program zwrotu gospodarczego w kierunku gospodarki rynkowej. W 1988 roku zaczęto wdrażać program reformy bankowej. Jednocześnie przygotowano program Samorządnej Rzeczypospolitej na lata 1989-1992; w jego ramach planowano powszechną komercjalizację przedsiębiorstw państwowych, w celu przeprowadzenia częściowej prywatyzacji z udziałem własności samorządowej i pracowniczej. Własnością państwa miały pozostać jedynie przedsiębiorstwa i sektory strategiczne¹⁰⁸.

Od wiosny 1989 roku, czyli od zakończenia kontrowersyjnych rozmów i uzgodnień w Magdalence, gdzie spotkały się trzy opcje polityczne: postkomunistyczna, kosmopolityczna (masońska) i syjonistyczna, zaczęto w Polsce wdrażać kompleksowy program zmiany ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego, opartego na tzw. planie Balcerowicza. Był to program neoliberalny otwartej transformacji, czyli odejście od polityki socjalnej w kierunku tzw. dzikiego kapitalizmu, co w efekcie doprowadziło do gospodarczej klęski narodowej¹⁰⁹.

Stworzono prawne i instytucjonalne uwarunkowania do budowy demokracji i gospodarki neoliberalnej. Przywrócone prawa obywatelskie zapewniły obywatelom wolność osobistą, określiły warunki swobodnego organizowania się społeczeństwa, w tym: wolność słowa, wolność zgromadzeń, wolność tworzenia partii politycznych i organizacji społecznych. Zlikwidowano

¹⁰⁸ W. Bojarski, *Dlaczego jesteśmy biedni i rozdarci*, "Polityka Polska", nr 5-6 (13-14), 2016, s. 19.

¹⁰⁹ Tamże.

cenzurę w środkach społecznej komunikacji i zagwarantowano obywatelom swobodę wyjazdów zagranicznych. Również w zakresie gospodarowania, pod wpływem negatywnych doświadczeń lat osiemdziesiątych XX wieku, radykalnie zmieniono podstawy prawne. Już w dniu 23 grudnia 1988 roku Sejm IX kadencji uchwalił Ustawę o działalności gospodarczej, opracowaną według projektu ministra przemysłu Mieczysława Wilczka i premiera Mieczysława Rakowskiego. Potocznie nazywana była ona Ustawą Wilczka. Ustawa obowiązywała od 1 stycznia 1989 roku do 31 grudnia 2000 roku, i regulowała w sposób liberalny działalność gospodarczą¹¹⁰. Nowelizowano ją trzykrotnie, w latach: 1990, 1991 i 1996¹¹¹.

Ogromne zmiany ustrojowe przełomu lat 1989/1990 doprowadziły do nowego i jakościowo całkowicie odmiennego sposobu administrowania i kierowania sprawami państwa i miasta. 7 czerwca 1990 roku przyniósł miastu pierwsze w powojennej historii miasta demokratyczne wybory samorządowe, które doprowadziły do władzy w Koszalinie nowych ludzi i pozwoliły na działanie samorządu miejskiego na nowych zasadach demokracji i gospodarki rynkowej. W latach następnych kontynuowano rozpoczęty w 1990 roku proces transformacji ustrojowej, politycznej i gospodarczej oraz prywatyzowania majątku wielu przedsiębiorstw państwowych. Z strony drugiej miasto ciągle odczuwało skutki recesji gospodarczej z lat 1991-1993, przejawiającej się między innymi likwidacją dużych zakładów i związaną z tym utratą wielu miejsc pracy. Od 1995 roku Koszalin zaczął powoli przełamywać te niekorzystne dla zjawiska. Niewątpliwie bezpośrednio przyczyniła się do tego rosnąca aktywność gospodarcza i zawodowa mieszkańców. Jednakże istotnym czynnikiem, mającym wpływ na poprawę kondycji gospodarczej miasta i jego najbliższego regionu, była także właściwa polityka władz Koszalina, które zadbały o to, aby stworzyć odpowiednie warunki do rozwoju lokalnego biznesu i przedsiębiorczości¹¹². Trudny proces dostosowywania istniejących firm do zasad wolnego rynku spowodował daleko idące przekształcenia. W większości przedsiębiorstw nie tylko zmieniły się formy własności, ale również profile produkcji, technologia, organizacja pracy i metody zarządzania. Znacznej części firm nie udało się przystosować do nowych zasad funkcjonowania gospodarki rynkowej (np. Kazel, Płytoleń, Pomorski Przemysł Mięsny Agros – Koszalin S.A., Centrala Rybna), co spowodowało ich upadek oraz doprowadziło do dużego wzrostu zupełnie nowego i nieznanego zjawiska – bezrobocia. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku to również okres wielu dużych inwestycji, które napędzały koniunkturę gospodarczą w mieście.

W latach 1994-1998 samorząd Koszalina kontynuował politykę wysokich nakładów inwestycyjnych, chociaż nie były one tak duże, jak w okresie budowy oczyszczalni ścieków (1990-1994), kiedy to inwestowano nawet do 41% wszystkich środków budżetowych. Tak wysokie nakłady inwestycyjne nie mogły już być prowadzone głównie ze względu na wprowadzoną przez rząd praktykę przekazywania samorządom zadań, bez zapewnienia wystarczającej ilości środków

¹¹⁰Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, Dz. U. 1988 nr 41 poz. 324.

¹¹¹Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o zmianie ustawy o działalności gospodarczej, Dz. U. z 1990 r., nr 26, poz. 149; Ustawa z dnia 16 października 1991 r. o zmianie ustawy o działalności gospodarczej, Dz. U. z 1991 r., nr 107, poz. 460; Ustawa z dnia 16 lutego 1996 r. o zmianie ustawy o działalności gospodarczej, Dz. U. z 1996 r., nr 41, poz. 177.

¹¹²*Koszalin Współczesny*, red. E. Buczak, Wydawnictwo PRESCO, Koszalin 1998, s. 81.

finansowych. W 1994 roku została zakończona, przeprowadzona z wielką determinacją przez władze, jedna z najważniejszych inwestycji miejskich: nowoczesna oczyszczalnia ścieków, która zaspokoila potrzeby miasta i gmin sąsiedzkich na długie lata. Budowa oczyszczalni ścieków pochłaniała jednakże znaczną część wszystkich środków miejskich przeznaczonych na inwestycje. Pomimo ogromnych obciążeń miasto zdecydowało się na przebudowę, z zastosowaniem najnowocześniejszych technologii, składowiska odpadów komunalnych w Sianowie. Dzięki temu Koszalin posiada jedno z najnowocześniejszych wysypisk komunalnych w Polsce. Dwa lata później przekazano do użytku nową stację uzdatniania wody przy ul. Rzecznej, którą wykonano na miejskim ujęciu wody. Przystąpiono do modernizacji wielu dróg i ulic, budynków komunalnych, wybudowano dalsze odcinki kolektora sanitarnego, wiele ulic otrzymało kanalizację burzową i oświetlenie. Poprawiono również bezpieczeństwo mieszkańców poprzez wykonanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach. Duże nakłady miasto przeznaczało na utrzymanie oświaty (przejęto administrowanie szkół), budowę nowych sal sportowych i instytucje kultury (m.in. całkowita modernizacja Miejskiego Ośrodka Kultury). Znacznie poprawiło się w tym czasie funkcjonowanie koszalińskich firm komunalnych, które stały się przedsiębiorstwami wiodącymi w swoich branżach i inwestującymi w infrastrukturę miasta¹¹³.

Od roku 1995 w mieście można było zaobserwować ożywienie gospodarcze, które objęło swym zasięgiem praktycznie wszystkie dziedziny działalności gospodarczej. Stopniowe ożywienie stało się możliwe także za sprawą dużego otwarcia Koszalina na kontakty z państwami i firmami Europy Zachodniej. Demokratyczne władze samorządowe nawiązały liczne kontakty z organizacjami międzynarodowymi i fundacjami dysponującymi liniami pomocowymi. Władze miasta podjęły decyzje przystąpienia do Związku Miast i Gmin Morskich oraz Związku Miast Bałtyckich i Związku Nowej Hanzy. Przynależność do tych organizacji, oprócz dużego znaczenia promocyjnego, przynosiła także konkretne korzyści gospodarcze i społeczne. Koszalin znalazł się w gronie ważnych i największych miast Morza Bałtyckiego, uzyskując tym samym możliwość wymiany doświadczeń, które w dobie gospodarczej rywalizacji nabierają niewątpliwie coraz większego znaczenia. Rok 1998 szczególnie obfitował w wydarzenia ważne dla mieszkańców. Miasto otrzymało – za wieloletnią współpracę z miastami partnerskimi i „budowę idei zjednoczonej Europy” – Honorowy Dyplom Rady Europy, następnie kolejno: w 1999 – Honorową Flagę Rady, a w 2001 roku – Tablicę Rady Europy.

3.4.2. Koszalin miastem powiatowym

Rok 1998 przyniósł także niekorzystną dla miasta i kontrowersyjną nawet dla polityków rządu AWS-UW decyzję o wprowadzeniu reformy administracyjnej państwa. Spór powstał w koalicji podczas ustalania liczby województw¹¹⁴. Miało ich pozostać szesnaście, bez województwa opolskiego. Wpływy zewnętrzne spowodowały zmianę decyzji na niekorzyść województwa koszalińskiego. Jej negatywnym skutkiem, odczuwalnym do dnia dzisiejszego, była decyzja o likwidacji

¹¹³ *Koszalin Współczesny*, dz. cyt., s. 85.

¹¹⁴ W. Roszkowski: *Najnowsza historia Polski 1980–2002*, Warszawa 2003, s. 198.

„czerwonego” województwa koszalińskiego i powołaniu dużego województwa zachodniopomorskiego, ze stolicą w Szczecinie. Dzięki inicjatywie marszałka Sejmiku Samorządowego Województwa Koszalińskiego, dr. Eugeniusza Żubera, powstała w Koszalinie inicjatywa utworzenia wspólnego ze Słupskiem województwa środkowopomorskiego. Inicjatywę poparły liczne środowiska społeczne, gospodarcze i polityczne obu województw. Pozytywnie w tej sprawie wypowiedziały się także rady miejskie dwóch największych miast regionu: Słupska i Koszalina. Zarówno władze Koszalina, Wydziału Ekonomii Politechniki Koszalińskiej, jak i Sejmiku, przedstawiły wiele opracowań, dokumentów i argumentacji świadczącej nie tylko o możliwościach, ale i o szansach rozwoju. Kilkakrotnie organizowano wspólnie z innymi województwami pikietę pod Sejmem, konferencje prasowe, blokady dróg. Niestety, nic to nie dało. Sejm zdecydował o podziale kraju na szesnaście województw, i tym samym włączył województwo koszalińskie do regionu zachodniopomorskiego. Koszalin utracił status miasta wojewódzkiego¹¹⁵, stając się powiatem grodzkim. Mozolnie budowana przez ponad 50 lat tradycja i nowoczesne społeczeństwo Ziemi Koszalińskiej zaczęło powoli przechodzić do historii.

Zmiany dokonane w podziale administracyjnym kraju wywarły negatywny wpływ na rozwój gospodarczy i społeczny Pomorza Środkowego. Nie wynikały one tylko z przesłanek ekonomicznych. Przyłączenie województwa koszalińskiego do szczecińskiego, a słupskiego do gdańskiego, spowodowało połączenie terenów o odmiennej tkance społeczno-kulturowej i odrębnej specyfice gospodarczej. Obszary te stały się peryferiami w stosunku do nowych centrów decyzyjnych. Składane nieszczere obietnice bez pokrycia nie spełniły się¹¹⁶.

Likwidacja województwa z dniem 1 stycznia 1999 roku przyniosła szereg negatywnych skutków dla miasta. Były one nawet dotkliwsze, niż te z pierwszego okresu transformacji. Nastąpił odpływ wielu firm i fachowców. Spowodowało to nie tylko wzrost bezrobocia wśród mieszkańców (zlikwidowano wiele miejsc pracy), ale również znaczne zmniejszenie znaczenia i roli samego miasta w regionie. Trudna sytuacja na koszalińskim rynku pracy była również rezultatem zmian, jakie dokonały się od początku transformacji. Wyraziły się one znacznym spadkiem zatrudnienia i pojawieniem się dużego bezrobocia o charakterze długookresowym. Bezrobocie w Koszalinie rosło do końca 2003 roku, osiągając poziom 10,5 tysiąca osób, czyli 21%. Od 2004 roku bezrobocie zaczęło spadać – początkowo nieznacznie, zaledwie 0,1%, a w roku 2005 zmalała liczba bezrobotnych o ponad 1 tysiąc osób, oraz o 2% stopa bezrobocia. Radykalne zmiany nastąpiły w roku 2006, w którym liczba bezrobotnych zmalała o prawie 2 tysiące, w 2007 roku o 1,8 tys. osób, a do końca 2008 roku o następne 1,5 tys. osób w stosunku do liczby bezrobotnych z 31 grudnia 2007 roku¹¹⁷.

Mimo wielu przeciwności, miasto stopniowo wchodziło na drogę rozwoju. Dzisiejszy, zbudowany w ostatnich dwóch dekadach stan infrastruktury technicznej miasta stanowi dobrą podstawę do osiągnięcia standardów europejskich; infrastruktura ta została w znacznym stopniu dosto-

¹¹⁵ <http://www.koszalin.pl/> (dostęp: 15.10.2015).

¹¹⁶ A. Suszyński, E. Żuber, *Debata Obywatelska – Pomorze Środkowe Wczoraj – Dziś – Jutro*, Politechnika Koszalińska, Koszalin 18.02.2002.

¹¹⁷ E. Żuber, *Województwo Środkowopomorskie – dlaczego być powinno?*, Koszalin 2010, s. 63.

sowana nie tylko do istniejących, ale i do przyszłych potrzeb, z uwzględnieniem konieczności ochrony środowiska. Praktycznie w każdej dziedzinie występują rezerwy (gaz, woda, energia elektryczna, kanalizacja, telekomunikacja, oczyszczanie ścieków oraz składowanie odpadów), pozwalające się dostosować do wymagań inwestorów. Obok powyższego potencjału występują obszary wymagające rozwoju infrastruktury komunalnej w zakresie budowy, rozbudowy lub modernizacji sieci: ciepłowniczej, wodno-kanalizacyjnej, elektroenergetycznej czy gazowej. Podstawowe znaczenie dla Koszalina będzie miało wypracowanie i wypromowanie jego nowego wizerunku oraz zdynamizowanie rozwoju gospodarczego, przy zachowaniu i ochronie środowiska i krajobrazu.

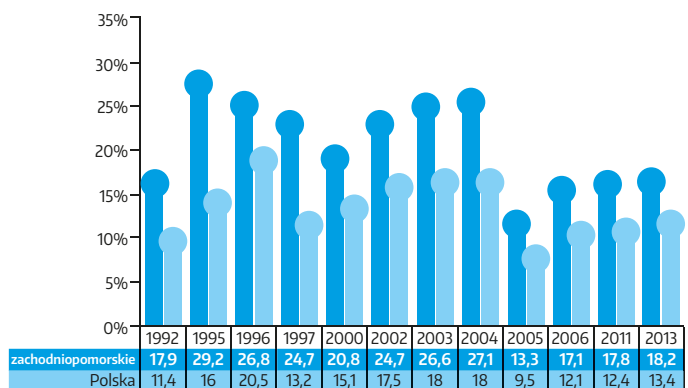
Prezydent Miasta Koszalina, zgodnie z ustawą o drogach publicznych, jest zarządcą sieci dróg publicznych, posiadających kategorię drogi krajowej, wojewódzkiej, powiatowej i gminnej w mieście. Zarząd nad drogami publicznymi (łącznie 220,7 km), prezydent Miasta powierzył powołanej jednostce budżetowej – Zarządowi Dróg Miejskich w Koszalinie. Powiązanie miasta z regionem i krajem stanowią dwie drogi krajowe (S6 i S11) oraz trzy drogi wojewódzkie:

- droga Nr 203 – Koszalin-Darłowo, o długości 213 m – odcinek drogi krajowej na Sianów w kierunku Gorzebądź;
- droga wojewódzka Nr 167 – Koszalin-Tychowo – odcinek ul. Połczyńskiej od ul. Gnieźnieńskiej do granic miasta, o długości 3 164 m;
- droga wojewódzka Nr 206 Koszalin-Miastko – odcinek ul. Zwycięstwa od ul. Traugutta do miejscowości Maszkowo, o długości 6 362 m.

Stworzona w mieście specyfika ruchu drogowego powoduje określone trudności komunikacyjne:

- niekorzystne nałożenie ruchu tranzytowego na ruch miejski;
- uciążliwości wynikające z tranzytowego przejazdu ciężkich pojazdów transportowych;
- nadmierne obciążenie istniejącej sieci ulicznej ruchem samochodowym;
- negatywne oddziaływanie ruchu drogowego na pieszych i środowisko.

W granicach miasta Koszalina zlokalizowanych jest 27 obiektów mostowych, które podzielone zostały na wiadukty (5 obiektów), mosty (7 obiektów) oraz przepusty wielootworowe, kładki dla pieszych i podziemne przejścia dla pieszych. Obecnie w ciągu budowlanym, tzw. ringu Koszalina, zrealizowano jeden wiadukt kolejowy w rejonie ul. Lechickiej oraz most w rejonie ul. Batalionów Chłopskich. Miasto w swym układzie komunikacyjnym posiada obecnie 23 sygnalizacje świetlne, których lokalizacja, poza skrzyżowaniami, obejmuje również przejście



Rys. 1.
Stopa bezrobocia w Polsce i woj. zachodniopomorskim w wybranych latach.
Źródło:
Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województwa Zachodniopomorskiego 2011*, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2011

* do roku 1997 województwo koszalińskie

dla pieszych na ul. Zwycięstwa. W związku z przebudową skrzyżowania ulic: Fałata-Jana Pawła II – Gdańskiej-Orląt Lwowskich, nastąpiła likwidacja sygnalizacji, ale ze względu na konieczność poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego wybudowano nowe sygnalizacje: na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II z ul. Staszica i ul. Gnieźnińskiej z ul. Paderewskiego oraz Kamieniarską, a także ul. Gdańskiej z Rolną. Po przebudowach skrzyżowań, a także zmianie organizacji ruchu na skrzyżowaniu, w Koszalinie powstało 13 rond, z tego: mini (1), małe (3), średnie (6), duże (1) i 2 ronda określane, w wyniku zmiany organizacji ruchu, jako inny typ.

Miasto posiada także 32,9 km ścieżek rowerowych oraz pasów wyznaczonych do jazdy rowerem w ciągach chodników, jak również 12 km ciągów pieszo-jezdnych, przeznaczonych do wspólnego użytkowania przez pieszych i rowerzystów¹¹⁸.

Do najistotniejszych problemów w zakresie komunikacji i infrastruktury drogowej można zaliczyć:

- ograniczoną przejezdność ul. Morskiej oraz węzła drogowego ulic Monte Cassino, Armii Krajowej, Morskiej i Bohaterów Warszawy,
- ograniczoną dostępność śródmieścia i starego miasta;
- brak wystarczającej liczby miejsc parkingowych.

Ocena stanu nawierzchni sieci ulicznej miasta Koszalina została wykonana w roku 2006 metodą SOSN, w celu opracowania Zintegrowanego Planu Rozwoju Transportu Publicznego Miasta Koszalina na lata 2006-2013. Do badania została wytypowana sieć uliczna o długości 89,7 km. W ramach pomiarów zbierane były informacje o trzech z pięciu charakterystycznych cech eksploatacyjnych nawierzchni drogowych, tj. stanu spękań, równości podłużnej i stanu powierzchni. Otrzymane wyniki potwierdzały, iż większość dróg jest w stanie zadowalającym. Badania wykazały, że konieczne jest pilne przeprowadzenie remontów na około 5,5 km odcinków ulic objętych oceną (ponad 6% długości przebadanej sieci), natomiast na ponad 23 km dróg zalecane jest zaplanowanie w najbliższym czasie remontów, poprzedzonych szczegółowymi badaniami stanu nawierzchni (ponad 25% długości przebadanej sieci).

W Koszalinie stan infrastruktury parkingowej jest w miarę zadowalający. Są dostępne 192 stanowiska postojowe „taxi”, a dla samochodów osobowych 9 930 stanowisk postojowych oraz 267 miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych. W ostatnich latach bilans miejsc parkingowych w Koszalinie znacznie poprawiły nowo wybudowane parkingi, znajdujące się w centrach handlowych i w pobliżu sieci handlowych. Wiodącymi parkingami są te, które zostały utworzone przy ul. Paderewskiego. Rozwiązują one problem parkowania w rejonie cmentarza komunalnego w czasie 1 listopada, czyli święta Wszystkich Świętych.

Biegunowe rozmieszczenie najliczniej zamieszkałych dzielnic mieszkaniowych i dzielnic przemysłowych powoduje znaczne spiętrzenia i wysokie natężenie ruchu w godzinach dojazdu i powrotu z pracy. W okresie ostatnich lat bardzo szybko wzrastał wskaźnik motoryzacji i wynosił on

¹¹⁸Plan Rozwoju..., dz. cyt.

250 samochodów na 1 000 mieszkańców. Jako graniczny przyjęto wskaźnik 350 samochodów na 1 000 mieszkańców, co osiągnięto w 2015 roku. Oznacza to bezwzględną potrzebę zrealizowania kluczowych inwestycji, pozwalających z jednej strony odciążyć miasto od ruchu tranzytowego, a z drugiej strony zapewnić jego dostępność zewnętrzną i skomunikowanie dzielnic wewnątrz miasta. Stan techniczny ulic jest bardzo zróżnicowany. Większość jezdni ma nawierzchnię asfaltową, ale są też ulice o nawierzchni gruntowej (osiedla jednorodzinne) i np. ulica boczna od ul. Na Skarpie. Od 1999 roku zmieniona została polityka remontowania jezdni. Polega ona na ograniczeniu remontów cząstkowych na rzecz remontów bieżących, wraz z przebudową infrastruktury technicznej pod jezdnią. Podnosi to znacznie koszty remontu, pozwala jednak w optymalny sposób (także w wymiarze ekonomicznym) porządkować drogi i ich uzbrojenie. Olbrzymi wzrost liczby samochodów w Koszalinie, jaki dokonał się w ciągu ostatnich 10 lat, doprowadził do powstania bariery komunikacyjnej i transportowej, utrudniającej prowadzenie działalności gospodarczej w mieście. Dlatego optymalizacja systemu ulic miasta to jedno z najważniejszych zagadnień decydujących o jego możliwościach rozwojowych. Z analizy stanu istniejącego oraz przyjętych celów rozwoju systemu ulic i innych urządzeń obsługujących ruch samochodowy (parkingi i skrzyżowania) wynikają następujące zadania o znaczeniu strategicznym:

- uzupełnienie systemu międzyosiedlowych ulic miasta (ocenia się, że jest on rozwinięty w stopniu dobrym),
- rozwiązanie problemu przebiegu tras dróg krajowych Kołobrzeg-Koszalin-Poznań i Szczecin-Koszalin-Gdańsk, czyli trasa nr 6 i 11. Trasa nr 11 jest w trakcie realizacji,
- zaprojektowanie i realizacja ulic o istotnym znaczeniu dla ruchu osiedlowego i międzyosiedlowego,
- budowa osiedlowych sieci ulicznych,
- rozwiązanie problemów komunikacyjnych w obrębie Śródmieścia,
- poprawienie bezpieczeństwa ruchu drogowego, z uwzględnieniem ruchu tranzytowego przez miasto (szczególnie w sezonie turystycznym).

Na podstawie analizy problemów komunikacji samochodowej miasta wypracowano również wnioski do strategii rozwoju innych branż, a mianowicie:

- ze względu na wysokie koszty budowy ulic należy ograniczyć rozwój przestrzenny miasta do obszarów będących w trakcie zabudowy, lub co do których podjęto decyzję o ich zabudowie w najbliższym czasie (z uwzględnieniem planu miejscowego),
- w procesie realizacyjnym w pierwszej kolejności należy wykorzystać istniejącą sieć ulic,
- w pracach planistycznych nad rozwojem miasta należy przyjmować racjonalne szerokości pasów drogowych,
- należy podjąć działania w celu realizacji drogi łączącej osiedle Raduszka z miastem w obrębie gminy Manowo.

Z punktu widzenia strategii rozwoju Koszalina największe znaczenie ma dogodne skomunikowanie miasta z Wielkopolską i południem kraju w wyniku modernizacji i przebudowy drogi S6.

Drugim problemem o znaczeniu priorytetowym jest realizacja obwodnic, pozwalająca na wyprowadzenie z miasta ruchu tranzytowego. Towarzyszyć temu powinno przygotowanie Koszalina na przyjęcie ruchu turystycznego przez budowę parkingów oraz niezbędne zmiany w układzie komunikacyjnym pod kątem przybliżenia Koszalina do morza, w ramach realizacji tzw. Osi Bałtyckiej¹¹⁹.

Głównym przewoźnikiem miejskim jest Miejski Zakład Komunikacji Spółka z o.o., przekształcona w 1997 roku z Zakładu Budżetowego Miasta, powołana w celu organizacji i przewozu lokalnego transportu zbiorowego. Zakład znajduje się w procesie optymalizacji obsługi ruchu osobowego w mieście. Świadczy o tym spadek i zmiana struktury zatrudnienia, modyfikacje przebiegu linii autobusowych w dostosowaniu do faktycznych potrzeb mieszkańców oraz wzrastająca ocena funkcjonowania firmy, wyrażana w ankietach wypełnianych przez mieszkańców Koszalina. Spółka dysponuje siecią przewozową obejmującą:

- 12 linii miejskich
- 7 linii podmiejskich.

Do najważniejszych celów firmy należy zaliczyć:

- rozwój komunikacji miejskiej w dostosowaniu do potrzeb miasta,
- zapewnienie ekonomicznego, bezpiecznego i przyjaznego środowisku naturalnemu przemieszczania się osób,
- normalizację finansowania usług przewozowych.

Dostępność komunikacyjna jest podstawowym warunkiem sprawnego funkcjonowania miasta i jego rozwoju gospodarczego.

Braki w infrastrukturze komunikacyjnej, w połączeniu z sezonowym wzrostem natężenia ruchu drogowego, są przyczyną wyjątkowej uciążliwości przemieszczania się w mieście. Koszalin ze względu na swe położenie uczestniczył będzie w rozwoju turystyki. Wynika stąd potrzeba zapewnienia rozwoju infrastruktury technicznej, turystycznej i związanej z ochroną środowiska na poziomie pozwalającym traktować Koszalin jako uzupełnienie i alternatywę do wypoczynku na wybrzeżu.

Koszalin wyposażony jest w sieć wodociągową o łącznej długości 338,3 km, w tym: magistrale stanowią 100,9 km, sieć rozdzielcza – 162,1 km oraz przyłącza – 75,3 km. Miasto zaopatrywane jest w wodę z dwóch ujęć – w Mostowie i Koszalinie. Woda z ujęcia w Mostowie pobierana jest z 37 studni (w tym: 24 to studnie eksploatacyjne i 13 to studnie zapasowe). Przesyłana jest do Koszalina dwiema magistralami, o średnicy 800 i 1 000 mm. Własności bakteriologiczne wody nie budzą zastrzeżeń.

Aby usprawnić system wodociągowy, w latach dziewięćdziesiątych zrealizowano cały szereg inwestycji, jak np. stację uzdatniania wody dla ujęcia w Koszalinie, o wydajności 19,2 tys. m³/dobę, szereg magistrali wodociągowych dla miasta i sąsiednich sołectw, o średnicy Dn

¹¹⁹ *Strategia Rozwoju Miasta Koszalina*, Urząd Miasta w Koszalinie, Koszalin.

600i, Dn 1000i, Dn 300i, o długości około 10 000 km. Koszalin nie ma problemów z zaopatrzeniem w wodę, są jedynie typowe także dla innych miast sprawy związane z utrzymaniem systemu wodociągowego i z zapewnieniem odpowiedniej jakości wody. Oprócz działań zmierzających do ich ograniczenia, należy stopniowo wprowadzać system monitoringu i kontroli wody.

Rozwój sieci kanalizacyjnej związany jest z rozwojem sieci wodociągowej. Sieć kanalizacyjna w Koszalinie ma łączną długość 221,2 km, w tym sieć ogólnospławna – 22 km, rozdzielcza – 120,6 km oraz przyłącza – 60,6 km. Widzimy więc, że w obrębie miasta tylko niewielka część sieci ma charakter ogólnospławny. Dominuje sieć rozdzielcza, która w połowie wybudowana została przed 1960 rokiem, jednakże sieć kanalizacji sanitarnej jest systematycznie modernizowana i rozbudowywana. W latach 1990-1999 jej długość wzrosła o około 30 km. Największą inwestycją była budowa kolektora „A”. System kanalizacji sanitarnej pozwala na odbiór ścieków z przeważającej części miasta. W Koszalinie przyjęte zostały trzy systemy odprowadzania ścieków:

- w układzie grawitacyjnym, na obszarze obejmującym około 80% powierzchni miasta,
- w układzie przepływów ciśnieniowych na obrzeżach miasta,
- w systemie lokalnej utylizacji w Lubiatowie.

Eksploatacją miejskiego składowiska odpadów komunalnych i zlewnych nieczystości płynnych zajmuje się Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Koszalinie. Nieczystości z terenu miasta wywożone są na nowoczesne składowisko odpadów komunalnych w Sianowie, które jest własnością Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Koszalinie sp. z o.o. Składowisko zajmuje powierzchnię 18,2 ha i podzielone jest na III etapy realizacyjne. Eksploatacja I etapu została zakończona, a teren składowiska został zrekultywowany (przykryty warstwą ziemi oraz wyposażony w instalację odgazowującą). Aktualnie eksploatowany jest II etap składowiska. Obie kwatery (etap I i II) składowiska, łącznie ze skarpią I etapu, zostały uszczelnione folią HDPE. Odpady składowane są cienkimi warstwami i zagęszczane na bieżąco przy użyciu kompaktora. Na wysypisku budowana jest obecnie kwatera na odpady azbestowo-cementowe, wielkogabarytowe, do wstępnej obróbki, oraz magazyn depozytowy na odpady problemowe. „Nowa część” wysypiska eksploatowana jest od 1991 roku. Cały obiekt spełnia wszystkie polskie i europejskie normy. Powierzchnia nowych kwater wynosi 6,0 ha. Przewidywany czas eksploatacji – 15 lat. W przypadku pełnej segregacji okres ten można wydłużyć do 2023 roku. Należy stwierdzić, że Koszalin nie ma większych problemów ze zbiórką i składowaniem odpadów. Jednak z gospodarką odpadami wiążą się problemy związane z odzyskiem i skierowaniem do powtórnego przerobu surowców wtórnych oraz postępowania z materiałami niebezpiecznymi, jak opony, akumulatory, baterie, świetlówki, odpady azbestu i inne. Należy stworzyć cały system zbiórki i selekcji odpadów u źródeł ich powstawania. Zorganizowanie takiego systemu bez odpowiedniego poziomu świadomości ekologicznej mieszkańców nie może przynieść sukcesu. Koszalin, mający ambicje bycia atrakcyjnym ośrodkiem turystycznym i kulturalno-rekreacyjnym, musi w większym stopniu, niż inne miasta, przywiązywać wagę do zapewnienia estetyki i właściwego stanu sanitacji (czystości) miasta.

Koszalin zasilany jest w energię elektryczną z systemowej stacji elektrycznej 400/220/110 KV Dunowo. Ze stacji tej miasto zasilane jest 2 liniami 110 KV przez 4 stacje trafo 110/15 KV (GPZ). Istniejący układ sieci energetycznej gwarantuje pewność zasilania miasta obecnie i w okresie perspektywicznym. Potrzeba wybudowania nowej infrastruktury elektroenergetycznej (sieć rozdzielcza, stacje transformatorowe, sieci niskiego napięcia) wystąpi przede wszystkim na terenach przewidzianych pod nowe inwestycje.

Głównym źródłem energii cieplnej jest miejski system ciepłowniczy, zaspokajający obecnie około 57% potrzeb mocy cieplnej. System gazowy zaspokaja około 23% potrzeb w tym zakresie, a około 20% – rozproszone kotłownie i piece węglowe. Z miejskiego systemu ciepłego zaopatrzone jest około 90% budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego i około 5% budownictwa jednorodzinne. Budownictwo jednorodzinne w 60% ogrzewane jest gazem. Głównymi źródłami ciepła w strukturze MEC są ciepłownie:

- Ciepłownia DPM przy ul. Mieszka I, o zainstalowanej mocy cieplnej 133,7 MW. Średnia roczna sprawność kotłowni wynosi 76%. W 1999 roku zapotrzebowanie mocy cieplnej przez odbiorców wynosiło 86,1 MW netto i około 92,9 MW brutto, istnieje więc około 40 MW nadwyżki mocy cieplnej. Ciepłownia spełnia dopuszczalne normy emisji zanieczyszczeń.
- Ciepłownia FUB przy ul. Słowiańskiej. Moc zainstalowana wynosi 110,5 MW. W 1999 roku zapotrzebowanie mocy cieplnej przez odbiorców wynosiło 94,2 MW netto i około 103,6 MW brutto, nadwyżka mocy wynosiła zatem około 7 MW. Ciepłownia spełnia dopuszczalne normy emisji.

Kotłownie DPM i FUB zasilają w ciepło i ciepłą wodę odbiorców znajdujących się w dwóch powiązanych ze sobą rejonach ciepłych. System ciepły eksploatowany jest przez Miejską Energetykę Ciepłą (MEC).

Koszalin zasilany jest gazem GZ-35 z dwóch stacji redukcyjno-pomiarowych pierwszego stopnia, zlokalizowanych w Starych Bielicach i Boninie. Obecnie dla Koszalina jest rezerwowane około 14 000 Nm³/h gazu. Projektowana budowa sprężarki gazu oraz rurociągu wysokiego ciśnienia o 250 mm i długości około 40 km z rejonu kopalni Wierzchowo, pozwoli na przesłanie do Koszalina dodatkowo około 20 000 Nm³/h gazu. Na terenie miasta istnieją 2 rodzaje sieci gazowej – sieć średniego i niskiego ciśnienia. Sieć gazowa średniego ciśnienia wykonana jest w układzie pierścieniowym, okalającym Koszalin, i zasila 14 stacji redukcyjno-pomiarowych drugiego stopnia, z których jest wyprowadzona sieć niskiego ciśnienia. Przepustowość sieci średniego i niskiego ciśnienia na terenie miasta jest dostateczna i z tego punktu widzenia nie ma potrzeby jej rozbudowy.

Rozwój miasta zależy nie tylko od władz miasta, ale i samych mieszkańców. Otwartość na nowe pomysły oraz umiejętność dostosowywania się do nowych sytuacji sprawia, że od prawie 15 lat możemy obserwować wyraźny wzrost potencjału gospodarczego i ekonomicznego miasta. Jeżeli przyjrzymy się ewidencji działalności gospodarczej Koszalina, możemy dostrzec, że systematycznie zwiększa się liczba podmiotów gospodarczych działających w mieście. Wzro-

stowi liczby firm towarzyszy wzrost przychodów z prowadzonej działalności. Badanie klimatu przedsiębiorczości wykazało, że ponad 60% firm planuje rozwój, głównie poprzez zwiększenie sprzedaży, nowe inwestycje, zwiększenie zatrudnienia lub uruchomienie nowego oddziału lub filii. Ponadto z analizy danych za 2005 roku wynika, że ponad 720 firm uzyskało przychody z prowadzonej działalności wyższe o 20% niż w roku poprzednim.

3.4.3. W nowe tysiąclecie

O ile w 2002 roku, przed objęciem funkcji prezydenta miasta przez Mirosława Mikietyńskiego, liczba wykreślonych firm znacznie przewyższała liczbę nowo zarejestrowanych (odpowiednio 1 862 i 1 266, tendencja – minus 596), to w roku 2003 liczby te prawie się zbilansowały (1 374 i 1 357, minus 17), a w latach następnych proporcje odwróciły się (2004: 1 284 i 1 359, plus 75; 2005: 1 444 i 1 573, plus 129). Idąc jeszcze dalej: w Koszalinie na 10 tysięcy mieszkańców zarejestrowane były wówczas ponad 1 703 firmy, z których 1 370 należy do osób fizycznych (w całym województwie wyższe wskaźniki ma jedynie powiat kołobrzeski). Porównując liczbę firm należących do osób fizycznych (14,9 tys.) i liczbę ludności w wieku produkcyjnym (71,8 tys.), dojść można do bardzo optymistycznych wniosków – prawie co piąty koszalinianin w wieku produkcyjnym posiadał własną firmę. Świadczy to o potencjale i umiejętności odnalezienia się w otaczającej rzeczywistości mieszkańców miasta. Ma również bezpośrednie przełożenie na życie koszalinian – z roku na rok liczba osób mających dochody zwiększa się.

Należy zaznaczyć, że tendencja ta zdecydowanie wyróżnia Koszalin na tle całego województwa zachodniopomorskiego. *Rocznik Statystyczny województwa zachodniopomorskiego na rok 2005* podaje, że na poziomie produkcji sprzedanej przemysłu, wyniki Koszalina są lepsze niż średnie wyniki w województwie. Produkcja sprzedana przemysłu, liczona na jednego mieszkańca miasta, jest wyższa od średniej wojewódzkiej o 242 zł (Koszalin – 10 959 zł, województwo – 10 717 zł). Jedynie subregion szczeciński (na którego wyniki wpływ mają przemysł morski i produkcja papiernicza w Skolwinie) posiada wyższe wskaźniki – 11 591 zł. Jak więc widzimy, mieszkańcy Koszalina są bardzo przedsiębiorczy, biorą sprawy w swoje ręce. Stan koszalińskiego życia gospodarczego można określić jako ciągłe parcie do przodu. Po kilku latach przedsiębiorcy zaczęli zdobywać utracone w przeszłości przyczółki. Świadczy o tym stale zmniejszająca się stopa bezrobocia. Zaczęła ona systematycznie spadać w 2005 roku, o jedną dziesiątą punktu procentowego miesięcznie. W rezultacie wynosi teraz 16%. Na tle Polski i woj. zachodniopomorskiego zaczyna to wyglądać naprawdę ciekawie. Widać wyraźnie, że nie jest to ostatecznie słowo mieszkańców miasta. Jeżeli przeanalizuje się podjęte decyzje koszalińskiego samorządu, który za cel nadrzędny postawił sobie wspomaganie na wszelkie możliwe sposoby lokalnej przedsiębiorczości, to widzimy przyczyny sukcesu. Już podczas drugiej sesji Rady Miejskiej kadencji 2002–2006 zapadła decyzja o zmniejszeniu lokalnych podatków. Od tej pory podatki lokalne są najniższe w regionie i utrzymują się na poziomie 85% stawek maksymalnych, a ich podwyżki utrzymują się na poziomie wskaźnika inflacji (0,6%). Wkrótce

potem uchwalono nowy przepis lokalny: osoby po raz pierwszy rozpoczynające działalność gospodarczą w Koszalinie, mają darmowy wpis do ewidencji.

W 2006 roku rozpoczęły się intensywne prace nad dokumentami programowymi obejmującymi lata 2007–2013. Zostały one wywołane koniecznością dostosowania programów rozwojowych w kraju i w regionach do Strategicznych Wytycznych Unii Europejskiej. Władze miasta włączyły się aktywnie w proces opracowania programu województwa zachodniopomorskiego, zgłaszając listę kluczowych dla rozwoju miasta i regionu zadań inwestycyjnych. W trakcie konsultacji społecznych, odbytych w Koszalinie 25 lipca 2006 roku, na ręce Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego złożono protest (podpisany przez przedstawicieli sąsiednich miast – burmistrzów Białogardu, Darłowa, Szczecinka oraz prezydentów miast Koszalina i Kołobrzegu), dotyczący uznania potencjału regionu koszalińskiego i zachowania proporcji w utrzymaniu roli i funkcji gmin leżących we wschodniej części województwa. Władzom tych miast zależało również na znalezieniu sposobów poznania i rozwiązania problemów dla wsparcia spójności, łagodzenia dysproporcji rozwojowych nakierowanych na harmonijny i zrównoważony rozwój. Do protestu wymienione gminy załączyły własne zestawienia najważniejszych zadań inwestycyjnych, przewidzianych do realizacji w latach 2007–2013. Na liście zgłoszonej przez Koszalin znalazło się m.in.:

- Uruchomienie lotniska cywilnego w Zegrzu Pomorskim.
- Usprawnienie układu komunikacyjnego miasta (w tym modernizację dróg krajowych nr 6 i nr 11).
- II etap budowy ulicy śródmiejskiej.
- Budowa ścieżek rowerowych jako elementu Korytarza Hanzeatyckiego.
- Budowa hali widowiskowo-sportowej.
- Modernizacja amfiteatru.
- Przeprawa przez jezioro Jamno.
- Etnograficzny Park Tematyczny w Kłosie k. Koszalina, wraz z Centrum Kongresowym.
- Zagospodarowanie turystyczne Góry Chełmskiej.
- Lokalny Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich.
- Optymalizacja miejskiego systemu ciepłowniczego.
- Uzbrojenie Strefy Zorganizowanej Działalności Inwestycyjnej.
- e-Koszalin.
- Budowa szpitala w Koszalinie.

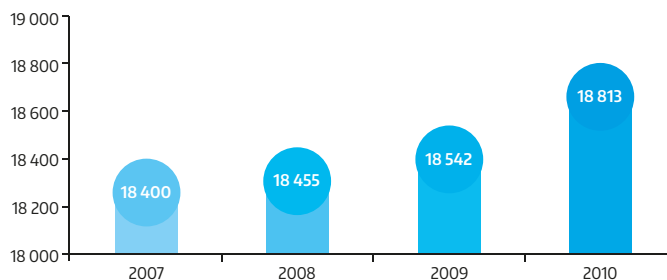
Zarówno prowadzone prace, jak również wspólna z innymi gminami interwencja, okazały się na tyle skuteczne, że zgłoszone propozycje władz miasta zostały w dużym stopniu uwzględnione. Koszalin uzyskał i w większości wykorzystał ogromną szansę, jaką były pieniądze przydzielone województwu zachodniopomorskiemu na lata 2007–2013 (835,4 mln euro). Nie wszystkie pomysły i plany były realistyczne i mogły zostać zrealizowane. Dotyczy to głównie planów związanych z lotniskiem w Zegrzu czy programem e-Koszalin.

Niektórzy inwestorzy już wcześniej uznali, że Koszalin jest dobrym miejscem do rozpoczęcia działalności gospodarczej. Przykładem może być pochodząca z Grenlandii duńska firma Royal

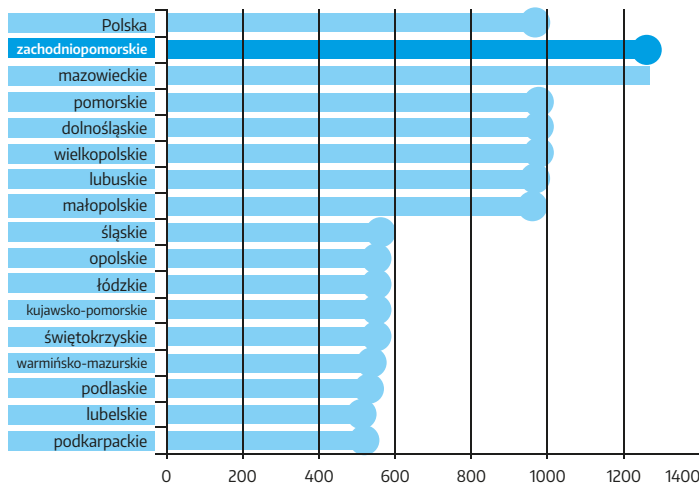
Greenland Seafood, która kupiła grunty i budynki należące do spółki Pomorski Przemysł Mięsny Agros – Koszalin S.A. w upadłości. Agros był jedną z największych w regionie firm, zajmujących się produkcją i przetwórstwem mięsnym, zatrudniającą ponad 800 osób. Niestety, od 2000 roku wyniki spółki systematycznie pogarszały się – spadała sprzedaż, rosły straty, pogarszała się płynność finansowa firmy. Podjęto działania zmierzające do utrzymania firmy lub znalezienia inwestora strategicznego. Ostatecznie 12 kwietnia 2004 roku Agros wstrzymał produkcję i 1 lipca 2005 roku Sąd Rejonowy Wydział Gospodarczy w Koszalinie ogłosił upadłość spółki, a pracę stracili wszyscy pracownicy.

Analiza danych i wskaźników dotyczących gospodarki i rozwoju ekonomicznego miasta Koszalina wskazuje, że przedsiębiorczość koszalinian i otwartość na nowe pomysły oraz umiejętność dostosowania się do nowych warunków powoduje wzrost potencjału ekonomicznego miasta. W latach 2007-2010 liczba podmiotów gospodarczych według ewidencji REGON wzrosła o 413 firm. Wzrostowi liczby firm towarzyszy również wzrost przychodów z działalności. Dodatkowo należy zaznaczyć, że wyniki badania przeprowadzonego przez Instytut Eurotest w 2009 roku, dotyczące wpływu kryzysu na sytuację średnich i małych przedsiębiorstw w Koszalinie wykazały, że ponad połowa, tj. 60,4%, MŚP w Koszalinie nie odczuła skutków kryzysu. W Koszalinie cały czas występuje wysoki stopień zaangażowania ludności w przedsiębiorczość. Na koniec II kwartału 2010 roku w mieście zarejestrowanych było łącznie 18 813 firm. Wielkość wskaźnika liczby firm przypadających na 10 tys. mieszkańców wyniosła wówczas 1 741 firm, i jest to jeden z najwyższych wskaźników w kraju (wyższy występuje tylko w powiecie kołobrzeskim i wynosi 1 759 firm). Wskaźnik ten potwierdza istotną rolę, jaką odgrywają w gospodarce Koszalina małe i średnie firmy.

Od 2006 roku liczba osób osiągających przychody znacznie zwiększyła się. Rośnie również średni poziom wynagrodzenia wśród mieszkańców miasta. Od 2006 roku nastąpił wzrost o około 27% (w kraju 25,7%, a w województwie zachodniopomorskim o 25,5%).



Rys. 2.
Liczba podmiotów gospodarczych w Koszalinie.
Źródło:
Dane Urzędu Miasta



Rys. 3.
Podmioty gospodarki narodowej w rejestrze REGON na 10 tys. ludności.
Źródło:
Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województwa Zachodniopomorskiego 2011*, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2011

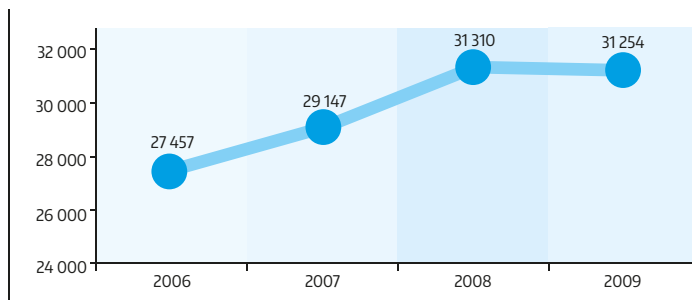
Poziom bezrobocie wśród mieszkańców Koszalina jest niższy od poziomu bezrobocia w kraju i w województwie oraz znacznie niższy od poziomu bezrobocia w powiecie koszalińskim. W ciągu lat 2006–2010 zmieniła się nie tylko stopa bezrobocia w mieście, ale również nastąpiły zmiany w strukturze bezrobotnych. Zmniejszył się udział bezrobotnych otrzymujących zasiłki (stanowią około 16% ogółu bezrobotnych). Znacznie zmalała liczba bezrobotnych posiadających wykształcenie średnie i wyższe.

Tabela 16. Stopy bezrobocia rejestrowanego

	Polska	Woj. zachodniopomorskie	Miasto Koszalin	Powiat koszaliński
XII 2012	13,4%	18,2%	12,4%	28,1%
XII 2013	13,4%	18,0%	12,2%	28,7%
XII 2014	11,5%	15,6%	10,4%	25,1%

Źródło: Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Koszalinie za rok 2014. http://www.pup.koszalin.pl/urzed_pracy/zestawienia_roczne.html [dostęp 20 sierpnia 2015]

Rys. 4.
Poziom zatrudnienia
w Koszalinie w latach
2006-2009.
Źródło:
Prezydent miasta
Koszalina.
Podsumowanie kadencji
2006-2010, s. 12



W czasie drugiej kadencji prezydenta Mirosława Mikietyńskiego (2006–2010), władze miasta opracowały szereg dokumentów o charakterze strategicznym (m.in. Strategię Mieszkaniową, Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych czy Program współpracy z organizacjami po-

zarządowymi), które uzupełniają się wzajemnie, ale przede wszystkim zgodne są z założeniami wynikającymi ze Strategii Rozwoju Koszalina oraz dokumentami strategicznymi wyższego rzędu (regionalnymi i krajowymi).

Począwszy od 2005 roku podstawowym dokumentem z zakresu rozwoju gospodarczego i społecznego jest Plan Rozwoju Lokalnego Miasta Koszalina, stanowiący plan operacyjny do Strategii, łączący długofalowe cele strategiczne z działalnością operacyjną, przy jednoczesnym zachowaniu wizji i misji miasta. Plan Rozwoju Lokalnego podlega corocznej aktualizacji. Obejmuje on swoim zakresem zgłoszone projekty konkretnych działań niezbędnych dla rozwoju społeczności lokalnej. Odzwierciedla faktyczne potrzeby, a jego realizacja leży we wspólnym interesie wszystkich mieszkańców Koszalina. Plan jest ściśle skorelowany z dokumentami krajowymi, tj. Narodowymi Strategicznymi Ramami Odniesienia 2007–2013, Strategią Rozwoju Kraju 2007–2015 oraz dokumentami szczebla regionalnego: *Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego* do roku 2020 czy Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013. Taka współzależność dokumentów lokalnych z ich odpowiednikami wyższego rzędu,

zgodnie z zasadami programowania operacyjnego przyjętego przez kraje członkowskie Wspólnoty Europejskiej, stanowi warunek pożądaný przy składaniu wniosku aplikacyjnego ubiegającego się o pozyskanie dofinansowania ze źródeł unijnych. W tym okresie zostały opracowane cztery edycje Planu Rozwoju Lokalnego. Piąta edycja, na lata 2010–2012, podobnie jak poprzednie, obejmowała zadania służące realizacji celów strategicznych miasta z zakresu rozwoju i podniesienia konkurencyjności gospodarki, realizacji inwestycji infrastrukturalnych, edukacji, wykorzystania potencjału turystycznego, kulturowego, poprawy bezpieczeństwa oraz zapobiegania problemom społecznym.

Plan Rozwoju Lokalnego opracowany został z uwzględnieniem ośmiu priorytetów, realizowanych w 60 projektach, które przygotowały Zespoły Robocze, reprezentowane przez komórki merytoryczne Urzędu Miejskiego oraz miejskie jednostki organizacyjne. Projekty te, dla sprawnego zarządzania, zostały zgrupowane w dwunastu kluczowych Programach dla rozwoju Koszalina.

W celu skoordynowania prac związanych z opracowaniem Planu Rozwoju Lokalnego, w 2008 roku opracowano procedurę uchwalania planu, uwzględniającą dokumenty planistyczno-strategiczne, takie jak: budżet miasta i Wieloletni Plan Inwestycyjny. Zgodnie z założeniami powyższych dokumentów, w latach 2006–2010 zrealizowano wiele zadań inwestycyjnych z zakresu transportu, gospodarki mieszkaniowej, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, oświaty, pomocy społecznej, kultury i sportu. Przyjęcie zaproponowanej procedury pozwoliło na zachowanie spójności wszystkich dokumentów, dających podstawę strategicznego zarządzania miastem oraz realizowania zadań wpływających na jego harmonijny i zrównoważony rozwój, w oparciu o możliwe do pozyskania dofinansowanie planowanych zadań. W przygotowywanie Planu zaangażowane było duże grono osób związanych z programami branżowymi. Byli to wnioskodawcy poszczególnych projektów, radni Rady Miejskiej, członkowie Rady Gospodarczej, Rady Kultury czy Rady Sportu, biorący udział w doborze priorytetów rozwoju.

Z punktu widzenia rozwoju miasta najważniejszym dokumentem jest Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013, przyjęty decyzją Komisji Europejskiej nr K[2007] 5084 z dnia 11 października 2007 roku, w sprawie przyjęcia w ramach pomocy wspólnotowej programu operacyjnego Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Na zadania realizowane w ramach RPO dla Województwa Zachodniopomorskiego przyznano w latach 2007–2013 kwotę 835,4 mln euro, czyli 493,6 euro na 1 mieszkańca. Natomiast na lata 2014–2020 Komisja Europejska zatwierdziła w dniu 13 lutego 2015 roku Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego. Budżet programu to 1,6 mld euro, czyli prawie 6,7 mld złotych. Środki w ramach RPO WZ na lata 2014–2020 podzielone zostały na 2 części: – część finansującą projekty infrastrukturalne z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (1 150 mln euro) oraz część finansującą projekty nastawione na społeczność regionu, finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (450 mln euro)¹²⁰. Absorpcja tych środków ciągle daje niepowtarzalną szansę na rozwój miasta i regionu.

¹²⁰ R. Rosiński, *Komisja Europejska zatwierdziła Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014–2020*, <https://www.wup.pl/pl/fundusze-europejskie/regionalny-program-operacyjny-2014-2020/aktualnoci/komisja-europejska-zatwierdzila-regionalny-program-operacyjny-wojewodztwa-za/>.

Na liście projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko umieszczony natomiast został projekt wyceniony na 418,1 mln zł: System gospodarki odpadami oraz budowa zakładu termicznego przekształcania odpadów dla miast i gmin Pomorza Środkowego.

Najnowszym instrumentem wspierania przedsiębiorczości w Koszalinie miał być Park Technologiczny, utworzony w 2009 roku w ramach spółki prawa handlowego przez miasto i Politechnikę Koszalińską, w jej budynkach przy ul. Partyzantów. Prezydent Miasta Koszalina i Rektor Politechniki Koszalińskiej w dniu 4 września 2009 roku podpisali akt notarialny zawiązania spółki pn. „Park Technologiczny S.A.” – której akcjonariusze posiadają po 50% akcji w strukturze kapitałowej. Sąd Rejonowy w Koszalinie IX Wydział KRS zarejestrował ww. spółkę 19 listopada 2009 roku. Jej celem jest wspieranie rozwoju przedsiębiorców stosujących innowacyjną technologię, tworzenie nowych miejsc pracy, wzrost potencjału społeczno-gospodarczego miasta oraz stymulowanie współpracy środowiska naukowego i lokalnego biznesu.

Wspieranie przedsiębiorczości oraz pozyskiwanie nowych inwestycji należy do najwyższych priorytetów władz Koszalina, ponieważ jest to najlepszy sposób na rozwój gospodarczy miasta, wzrost liczby miejsc pracy oraz zamożności mieszkańców. Miasto podjęło szereg konsekwentnych kroków i zrealizowano szereg projektów, które mają na celu zmniejszenie obciążeń i barier dla przedsiębiorców oraz zapewnienie aktywnego wsparcia, polegającego na kompleksowej informacji, zachęcaniu do zakładania działalności gospodarczej, wysłuchiwanie opinii przedsiębiorców, ułatwianiu dostępu do środków pożyczkowych i pomocowych oraz pomocy w ekspansji gospodarczej i poszukiwaniu nowych partnerów biznesowych.

Z inicjatywy Prezydenta Miasta, Mirosława Mikietyńskiego, we wrześniu 2003 roku powołana została licząca ponad dwudziestu członków Rada Gospodarczego – ciało opiniodawcze i doradcze Prezydenta Miasta w zakresie rozwoju gospodarczego miasta. W skład Rady weszli koszalińscy przedsiębiorcy, przedstawiciele środowisk gospodarczych i naukowych oraz środowisk pracujących w otoczeniu i na rzecz gospodarki. Rada Gospodarcza okazała się bardzo ważnym głosem środowiska gospodarczego Koszalina, udowadniając swoją przydatność jako forum dyskusji o kluczowych problemach i przedsięwzięciach na rzecz rozwoju miasta. Dlatego po upływie czteroletniej kadencji tego organu, Prezydent Miasta powołał kolejną Radę na lata 2007-2010. Dodatkowo, skład gremium poszerzony został o prezesów najważniejszych spółek miejskich oraz przedstawicieli lokalnych mediów, które szeroko relacjonują posiedzenia rady, odbywające się przynajmniej raz w miesiącu. Dzięki temu szeroki dostęp do informacji o planowaniu i dyskusowaniu o kierunkach rozwoju miasta mają wszyscy mieszkańcy Koszalina. Rada Gospodarcza zakończyła swoją II kadencję w listopadzie 2010 roku. Rada opiniowała projekty najważniejszych dokumentów strategicznych miasta, zajmowała się problemami przedsiębiorców, a także dyskutowała o najważniejszych projektach inwestycyjnych Koszalina i omawiała stan ich zaawansowania.

W Koszalinie od 1993 roku działa Fundacja Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości, ufundowana przez miasto, powołana wyłącznie dla celów wspierania przedsiębiorczości. Program wspierania przedsiębiorczości, oferowany przez FCIP, otrzymał w 2007 roku krajowe wyróżnienie Ministra Gospodarki w ramach konkursu Europejskie Nagrody Przedsiębiorczości.

Fundacja Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości (FCIP), której jedynym fundatorem jest miasto Koszalin, od 2005 roku funkcjonuje w obecnym kształcie, oferując pakiet usług informacyjno-doradczych, szkoleniowych i finansowych adresowanych do bezrobotnych, osób rozpoczynających działalność gospodarczą oraz mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. W ciągu kilku lat została ona rozbudowana o kolejne komponenty, tak że w chwili obecnej oferuje kompleksowy program wspierania przedsiębiorców od momentu założenia firmy, poprzez stabilizację na rynku, wspieranie rozwoju i ekspansji na nowe rynki. Fundacja działa na obszarze Koszalina i powiatu koszalińskiego, w regionie o stosunkowo wysokiej stopie bezrobocia, z dominującą pozycją sektora mikro- i małych przedsiębiorstw. W ramach fundacji działają następujące jednostki:

1. Fundusz Rozwoju Przedsiębiorczości (FRP) realizujący usługi finansowe, polegające na udzielaniu pożyczek na uruchomienie i prowadzenie działalności gospodarczej. Dysponuje 3 liniami pożyczek o różnym przeznaczeniu w oparciu o środki z odrębnych źródeł. Działa od 1996 roku.
2. Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości (OWP), którego zadaniem jest wspieranie inicjatyw i stymulowanie samozatrudnienia wśród osób bezrobotnych oraz tworzenia i rozwijania przedsiębiorstw, realizowane przez usługi doradcze i szkoleniowe. Działa od 1993 roku.
3. Regionalne Centrum Informacji Europejskiej (RCIE), świadczące usługi informacyjno-doradcze i szkoleniowe w zakresie funkcjonowania firm na rynku UE, korzystania z funduszy strukturalnych UE oraz regulacji prawa unijnego. Działa od 2000 roku.
4. Centrum Biznesu (CB), oferujące wsparcie firm w zakresie nawiązywania współpracy i tworzenia więzi kooperacyjnych oraz promowania koszalińskiej przedsiębiorczości w kraju i za granicą. Działa od 2005 roku. Powstało jako rezultat decyzji Władz Miasta w celu zwiększenia zakresu usług oferowanych przez FCIP.
5. Koszaliński Inkubator Przedsiębiorczości Sp. z o.o., której celem jest tworzenie instrumentów mających na celu zapewnienie optymalnego środowiska pracy oraz obniżenie kosztów nowo powstałej firmy, związanych z wynajmowaniem biura i prowadzeniem działalności. Zadanie realizowane jest na bazie obiektu i zaplecza technicznego. Inkubator działa od 1994 roku.

Biorąc pod uwagę uwarunkowania środowiskowe, projekt wsparcia realizowany przez FCIP, choć adresowany również do średnich firm o ustabilizowanej pozycji, traktuje jako priorytetowe grupy docelowe przede wszystkim planujących rozpoczęcie działalności gospodarczej, w tym osoby bezrobotne, oraz mikro- i małe firmy na różnych etapach funkcjonowania, ponieważ dominują liczbowo na rynku, a przy tym są najbardziej wrażliwe i wymagają wsparcia. Miasto ściśle współpracowało z instytucjami rządowymi i regionalnymi, w celu promowania Koszalina jako miasta otwartego i przyjaznego inwestorom, tj. z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych w Warszawie i Centrum Obsługi Inwestora przy Urzędzie Marszałkowskim w Szczecinie. Na bieżąco przesyłane były informacje o terenach inwestycyjnych oraz materiały promujące Koszalin. Na stronach internetowych tych instytucji zamieszczane były oferty inwestycyjne miasta, organizowane były spotkania celem wymiany informacji.

Z inicjatywy Prezydenta Mikietyńskiego od 2005 roku działa w Koszalinie Centrum Biznesu, które świadczy pomoc w znalezieniu firm kooperujących z inwestorem oraz lokalnych dostawców produktów i usług. W kilku przypadkach w Urzędzie organizowane były specjalne spotkania dla firm z branży metalowej i tworzyw sztucznych, z myślą o poszukiwaniu producentów różnego rodzaju elementów potrzebnych inwestorom w procesie produkcji. Dzięki temu kilka firm z regionu koszalińskiego nawiązało kontakty biznesowe z nowymi kontrahentami.

W przypadku inwestycji wymagających wysoko wykwalifikowanego personelu nawiązywano kontakty z Politechniką Koszalińską oraz dyrektorami innych placówek edukacyjnych, w celu dostosowania procesu kształcenia do potrzeb inwestora oraz możliwości zorganizowania praktyk kończących się zatrudnieniem w firmie.

Jeśli brakowało możliwości zlokalizowania danej inwestycji na terenie specjalnej strefy ekonomicznej lub innej nieruchomości należącej do miasta, podejmowane były działania w celu znalezienia odpowiedniego terenu prywatnego, przez prowadzoną bazę danych nieruchomości inwestycyjnych z terenu Koszalina i okolic.

Władze miasta tworzą przyjazny klimat dla wszystkich przedsiębiorców inwestujących w mieście. Prezydent Miasta oraz jego zastępcy byli zawsze dostępni dla inwestorów i chętnie służyli im pomocą w rozwiązywaniu problemów. Celem pozyskania na teren Koszalina inwestorów, już w 1989 roku władze miasta postulowały powołanie strefy ekonomicznej na terenie Koszalina, Ustki i Szczecina. W strefach tych miały powstać zakłady nowoczesnego przetwórstwa rolno-spożywczego żywności ekologicznej na eksport. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zarezerwował na ten cel 2 mld zł na lata 1991-1995. Zamierzenia te poparło również Ministerstwo Ochrony Środowiska sumą 0,5 mld zł¹²¹. Podczas lat przemian ustrojowych o projekcie zapomniano.

Również w 1989 roku w Koszalinie, z inicjatywy posła OKP Franciszka Saka, powstało Stowarzyszenie Inicjatyw Regionalnych. Było ono związane z warszawską Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej¹²². Dopiero w 2003 roku rozpoczęto konkretne działania na rzecz utworzenia najbardziej skutecznego w tym zakresie narzędzia, tj. specjalnej strefy ekonomicznej – gotowego terenu inwestycyjnego na preferencyjnych warunkach.

W dniu 22 października 2003 roku zostało podpisane rozporządzenie Rady Ministrów o ustanowieniu, m.in., Obszaru „Koszalin”, jako podstrefy w ramach Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, o powierzchni 22 ha. W niespełna trzy lata teren ten został zagospodarowany przez siedmiu inwestorów krajowych i zagranicznych, co przekroczyło najśmielsze oczekiwania wykraczające nawet poza najbardziej optymistyczny scenariusz zagospodarowania strefy. Dalsze duże zainteresowanie inwestowaniem w Koszalinie przyczyniło się do kolejnego powiększenia strefy o 9,1465 ha – decyzją Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2006 roku – który to teren w przeciągu sześciu miesięcy został w całości sprzedany duńskiej firmie Ajcon, realizującej centrum logistyczne dla przemysłu spożywczego. Całkowite zagospodarowanie terenu strefy w Ko-

¹²¹J. Kołczek, *Do przodu*, „Pobrzeże”, nr 5 [81] z 1989 r., s. 13.

¹²²„Pobrzeże”, nr 11 [87] z 1989 r.

szalinie, oraz dalsze ogromne zainteresowanie wśród inwestorów prowadzeniem działalności na tym terenie przyczyniło się do podjęcia kolejnych działań, celem jej poszerzenia o następne 59,78 ha (w dniu 19 września 2007 roku zostało podpisane Rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie granic Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej).

W chwili obecnej Podstrefa „Koszalin” Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej liczy 90,9324 ha, z których około 48 ha jest do wykorzystania.

W listopadzie 2008 roku koszalińska firma ABJ Terplast Inwestors dokonała zakupu prawie 2 ha gruntu pod budowę zakładu produkującego tworzywa sztuczne dla branży motoryzacyjnej. Obecnie trwa proces inwestycyjny.

W dniu 28 lipca 2009 roku inwestor portugalski – firma Jeronimo Martins Dystrybucja S.A. – zakupiła łącznie ponad 9,5 ha gruntu i wybudowała na terenie Podstrefy Centrum Dystrybucyjne dla sieci sklepów „Biedronka” na Pomorzu Zachodnim. W listopadzie 2010 roku inwestor uruchomił swoją działalność; pracę znalazło około 230 osób – docelowo ma zostać zatrudnionych 250 pracowników.

Dokonane na terenie SSSE transakcje oraz trwające rozmowy z inwestorami świadczą o nie-śląbnącej atrakcyjności Koszalina i skutecznym oparciu się kryzysowi gospodarczemu. Należy zaznaczyć, że na terenie specjalnej strefy ekonomicznej miasto posiada jeszcze około 100 ha gruntów na przyległym do strefy terenie, objętych aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego, które mogą być przedmiotem wniosków o kolejne rozszerzenie strefy.

Firmy na terenie Podstrefy „Koszalin” SSSE: Nordglass II Sp. z o.o., produkcja szyb do samochodów osobowych i ciężarowych, PHU Romex Roman Wasilewski – produkcja cystern do mleka, fabryka Flag Linea – produkcja flag i masztów, Jakob Hatteland Assambly sp. z o.o., Elfa Polska Sp. z o.o., która zamierza produkować wyroby metalowe, Probus Retail Technology Sp. z o.o. – zamierza produkować wyroby metalowe, ajcon Sp. z o.o. – zamierza wybudować centrum dystrybucyjne, TerPlast ABJ Inwestors – planowana produkcja wyrobów sztucznych do branży samochodowej oraz Jeronimo Martins Dystrybucja S.A. – Centrum Dystrybucyjne dla sieci sklepów „Biedronka”.

Te istotne posunięcia koszalińskiego samorządu przyczyniły się do rozwoju miejscowej gospodarki. Zachęty były na tyle interesujące, że udało się doprowadzić w ciągu dwóch lat do przesunięcia do Koszalina części terenów Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (22 ha). Teren ten został następnie uzbrojony i sprzedany inwestorom. Właśnie tutaj ulokowało się pierwsze w Europie Chińskie Centrum Przemysłowe, którego jedna z firm już rozpoczęła produkcję (montaż rowerów) zatrudniając 134 osoby. Jeszcze w 2006 roku budowę hal zapowiedziały trzy inne firmy. Dlatego podjęto działania o rozszerzenie strefy. W 2006 roku Koszalinowi udało się włączyć około 9 ha, wyodrębnionych ze strefy w Tarnobrzegu, oraz podjęto starania o przejęcie dodatkowych 60 ha z puli terenów będących w rękach rządu. Jest to część 150 ha Zorganizowanej Strefy Działalności Inwestycyjnej, które zaczynają być zbrojone. Dodatkowo koszalińscy radni podjęli z inicjatywy Prezydenta Miasta uchwałę, dzięki której objęto całkowitym zwolnieniem z podatku od nieruchomości grunty, budynki i budowle znajdujące się na terenie Kompleksu „Koszalin” Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na czas funkcjonowania Słupskiej Specjal-

nej Strefy Ekonomicznej, aż do roku 2017. Od tamtej pory koszalińska strefa, która liczyła na początku 22 ha, była już trzykrotnie powiększana w latach 2006, 2007 i 2012. Obecnie jest ponad pięć razy większa niż w początkach jej funkcjonowania – liczy ponad 114 ha¹²³. Przez minione 10 lat działalności koszalińskiej strefy zdarzyła się też porażka. Inwestorzy chińscy zapowiadali utworzenie w Koszalinie największego w Europie Wschodniej chińskiego centrum przemysłowego. W pierwszej kolejności działalność rozpoczęła tu chińska fabryka rowerów. Po 5 latach – w 2009 roku fabryka przeniosła się pod Warszawę. W strefie działała także przez jakiś czas chińska fabryka monitorów Digital View. Inwestorzy chińscy jednak nieoczekiwanie zniknęli, zostawili pracowników i puste konto, a koszaliński sąd gospodarczy ogłosił upadłość firmy¹²⁴.

W latach następnych postanowiono stworzyć jeszcze korzystniejsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej poprzez uzbrojenie nowych terenów pod inwestycje na obszarze Strefy Zorganizowanej Działalności Inwestycyjno-Przemysłowej w Koszalinie. Przygotowanie terenów inwestycyjnych Strefy jest efektywnym narzędziem wspierania i rozwoju przedsiębiorczości w mieście oraz skutecznym narzędziem w tworzeniu nowych miejsc pracy i zmniejszania bezrobocia. KSSE będzie działać do 2026 roku. W sprawozdaniu Ministerstwa Gospodarki za I półrocze 2015 roku uznano jej działalność za duży sukces¹²⁵.

W ramach inwestycji zakończono remont ulicy BOWiD wraz z chodnikiem, realizację budowy ulicy BOWiD – Bohaterów Warszawy – Ignacego Łukasiewicza o nawierzchni mineralno-asfaltowej, z przebudową ronda wraz z oświetleniem oraz odwodnieniem. Sukcesywnie realizowane jest uzbrojenie pod potrzeby przyszłych inwestorów i budowa dalszych dróg wraz z oświetleniem. Poza specjalną strefą ekonomiczną działają:

Firma Royal Greenland – światowy potentat branży przetwórstwa rybnego i owoców morza, który wybudował w Koszalinie najnowocześniejszą w Europie fabrykę przetwórstwa ryb i owoców morza. Otwarcie władz miasta wobec inwestorów oraz stworzenie dobrego klimatu dla biznesu sprawiło, że Koszalin zdobył inwestora strategicznego. Firma ulokowała się w sąsiedztwie Podstrefy „Koszalin” Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W czerwcu 2008 roku uruchomiona została w Koszalinie najnowocześniejsza w Europie przetwórnia owoców morza i ryb. Obecnie firma zatrudnia około 350 osób, a docelowo firma zadeklarowała utworzenie około 700 miejsc pracy.

Espersen jest światowym liderem w przetwórstwie mrożonych i chłodzonych filetów oraz panierowanych produktów rybnych. Posiada dwie fabryki w Danii, dwie w Polsce – w Koszalinie, oraz po jednej na Litwie, w Rosji oraz w Wietnamie. Zaopatruje w produkty, znane ze swej wysokiej jakości, klientów w Europie oraz USA. Espersen jest również współwłaścicielem przedsiębiorstwa EsPan, położonego w KSSE, przetwarzającego ryby świeże. Espersen Polska Sp. z o.o. w Koszalinie działa od 1994 roku. Dziś zatrudnia około 1 300 osób (w tym ponad sto pracowników kadry zarządzającej i utrzymania ruchu) i jest

¹²³ 10 lat strefy ekonomicznej w Koszalinie, Z regionu 2013-10-21, strefabiznesu.gp24.pl/artukul/10-lat-strefy-ekonomicznej-w-koszalinie [dostęp 15 czerwca 2015]

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ WM, *Podstrefa zbiera pochwały resortu*, „Fakt” z 17 lipca 2015 r.

jedną z największych fabryk przetwórstwa rybnego w Polsce. Jej właścicielem była początkowo duńska rodzina Espersen z Bornholmu, a obecnie duńska fundacja charytatywna JPA Foundation. Przedsiębiorstwo przerabia codziennie 110 ton ryb. Produkuje w skali roku 30 tysięcy ton wyrobów gotowych. Jego obroty finansowe sięgają 600 mln zł rocznie. Przy firmie działa Fundacja Charytatywna Espersen, która cele społeczne w Koszalinie wspiera corocznie kwotą 200 000 zł.

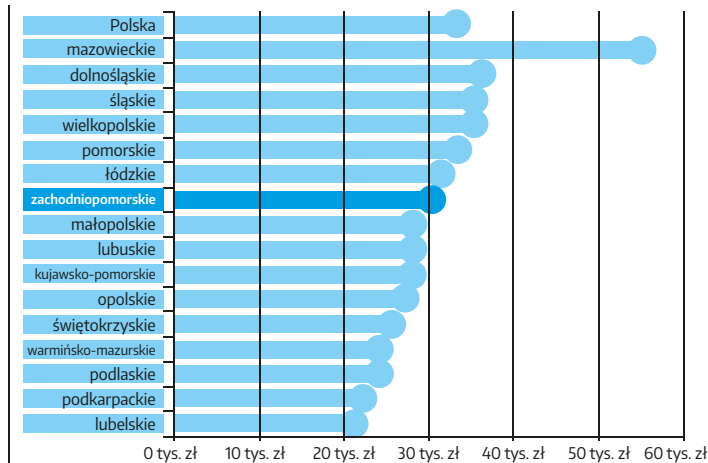
Firma Kospel jest jednym z największych w Europie producentów podgrzewaczy wody i elektrycznych kotłów centralnego ogrzewania. Została założona w 1990 roku przez obecnego prezesa Krzysztofa Łukasika, który rozpoczął montaż pierwszych, skonstruowanych przez siebie, przepływowych podgrzewaczy wody. Dzisiaj firma zatrudnia w trzech nowoczesnych zakładach produkcyjnych ponad 400 pracowników. Jej produkty znane są nie tylko w większości krajów europejskich, ale również w Azji i Afryce. Korzysta z nich już przeszło 5,5 miliona użytkowników. Kospel dysponuje nowoczesnym parkiem maszynowym oraz wdraża najnowocześniejsze technologie. W 2006 roku uruchomiła pierwszą w Polsce w pełni zautomatyzowaną proszkową emaliernię zbiorników. Wymienniki firmy Kospel, oprócz najnowocześniejszej technologii emaliowania, jako pierwsze wyróżniały się zastosowaniem izolacji wykonanej z czarnej pianki polistyrenowej. W styczniu 2010 roku, wychodząc naprzeciw coraz większemu zainteresowaniu, jakim zaczęły się cieszyć odnawialne źródła energii, w Kospel otwarta została linia technologiczna do produkcji kolektorów słonecznych. Jako pierwsza w Polsce, firma ta oferuje kompletną instalację solarną – zarówno kolektory, jak i wymienniki c.w.u. – własnej produkcji. Pod koniec 2011 roku wdrożono do produkcji nową serię podgrzewaczy trójfazowych, a wśród nich pierwszy w Europie podgrzewacz z dotykowym panelem LCD oraz wymiennik dwupłaszczowy, w którym w celu powiększenia powierzchni grzewczej i ciśnienia pracy, zastosowano technologię falowania zbiornika. Kospel jest firmą z polskim kapitałem, zatrudniającą polskich inżynierów i specjalistów. Z powodzeniem konkuruje z uznanymi markami i koncernami światowymi. Jej imponujący sukces jest możliwy dzięki postawieniu na innowacyjność, rozwój technologii oraz jakość i najwyższy poziom zadowolenia klienta.

Centrum Handlowo-Rozrywkowe „Forum Koszalin” – uruchomione jesienią 2008 roku, jest pierwszą w Polsce inwestycją holenderskiego dewelopera firmy Multi Development, która zrealizowała kilkadziesiąt projektów dużych centrów handlowo-rozrywkowych w całej Europie. O wyborze Koszalina na przyczółek ekspansji w Polsce zdecydowała wiarygodność inwestycyjna miasta oraz jego potencjał. Duże znaczenie miało zaoferowanie przez miasto w przetargu doskonałego terenu inwestycyjnego o powierzchni 12 ha, położonego przy drodze krajowej nr 11, uzbrojonego i posiadającego aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Otwarcie Forum – obecnie Atrium – okazało się dużym kołem zamachowym dla lokalnej gospodarki i działalności handlowej. Wartość inwestycji wyniosła ponad 500 milionów złotych i przyniosła miastu rozwój niezagospodarowanych dotąd, rozległych terenów przy ul. Gnieźnieńskiej. Na terenie kompleksu utworzono 2 000 miejsc pracy. Rocznie dzięki Atrium do budżetu miasta wpływa około 2,5 mln z tytułu podatku od nieruchomości, firma jest także kluczowym klientem dla firm komunal-

nych i serwisowych. Inwestycja Firmy Multi Development Poland jest wizytówką dużego potencjału gospodarczego naszego miasta i już na trwałe wpisała się w krajobraz Koszalina.

Przeobrażenia polityczne i związane z tym przemiany gospodarcze wywarły ogromny wpływ na życie mieszkańców Koszalina. Mimo utraty statusu ośrodka wojewódzkiego, miasto rozwinęło się i wypiękniło.

Rys. 5.
Produkt Krajowy Brutto
w 2009 r. na 1 mieszkańca
(ceny bieżące).
Źródło:
Opracowanie własne
na podstawie:
*Rocznik Statystyczny
Województwa
Zachodniopomorskiego 2011*,
Urząd Statystyczny
w Szczecinie, Szczecin 2011



Regionowi koszalińskiemu, niestety, daleko do średniej krajowej, a zdaniem analityków jest gorzej, niż przypuszczano.

Na pierwszym miejscu pod względem wypracowanego PKB znalazło się woj. mazowieckie, w którym w latach 2008–2010 średnia wartość produktu krajowego brutto osiągnęła 56 580 zł. Powyżej średniej znalazły się także: śląskie, dolnośląskie i wielkopolskie, z odpowiednio: 37 858 zł, 38 708 zł oraz 37 009 zł. W województwie zachodniopomorskim wartość PKB

na jednego mieszkańca wyniosła zaledwie 31 137 zł, a przypomnijmy, że średnia krajowa to 35 267 zł. Jak widzimy, pod względem poziomu PKB województwo zachodniopomorskie w 2009 roku plasowało się na 7. pozycji w kraju.

Ostatnio oddane koszalińskie inwestycje, takie jak: obwodnica od ulicy Gnieźnieńskiej, po Szczecińskiej, Morską, aż po Władysława IV, czy nowa Filharmonia, Park Wodny, zespół basenów przy Akwariu, Hala Widowiskowo-Sportowa i dalsze inwestycje w KSSE, świadczą o pozytywnym trendzie rozwoju Koszalina, jak też o energii i determinacji jego władz. Zbyt mało jest jednak jeszcze inwestycji produkcyjnych.

Prawie trzy dziesięciolecia przemian politycznych i gospodarczych zmieniły oblicze Koszalina. Na miejsce zlikwidowanych i upadłych przedsiębiorstw często powstały nowe, ale niestety, nie będące już w rękach polskich. Miasto wypiękniło i poszerzyło swoje granice, stało się miejscem przyjaznym i życzliwym dla mieszkańców i turystów.

4. Warunki materialno-bytowe ludności

4.1. Warunki materialno-bytowe ludności 1945-1989

Charakterystyka warunków bytowych mieszkańców Koszalina w latach 1945-1989 oparta została na takich danych, które w możliwie obiektywny sposób pozwolą na uchwycenie, jak w tym okresie zmieniały się te elementy otoczenia mieszkańców miasta, które miały istotny wpływ na poziom zaspokojenia ich podstawowych potrzeb, tzn. warunki mieszkaniowe oraz poziom rozwoju usług komunalnych i społecznych (takich jak ochrona zdrowia, opieka przedszkolna czy usługi komunikacyjno-transportowe). Ponadto wykorzystane zostaną te informacje, które w sposób bezpośredni odnosić się będą do jakości życia ludzi, dotyczące, m.in., przyrostu naturalnego, zgonów niemowląt na 1 000 ludności¹ czy źródeł utrzymania.

4.1.1. Sytuacja bytowa ludności bezpośrednio po zakończeniu wojny

Dla Koszalina II wojna światowa zakończyła się kilka miesięcy wcześniej od jej oficjalnego końca, czyli z chwilą zajęcia miasta przez Armię Czerwoną.

Według kryterium stopnia zniszczenia majątku trwałego Koszalin zakwalifikowano do grupy miast, w którym zniszczenia sięgnęły od 30 do 50%². Nieliczne ocalałe budynki nie nadawały się do zamieszkania – były zdewastowane, brak im było okien, drzwi, podłóg. Około 10% ocalałych budynków nie nadawało się do remontów, kwalifikując się tym samym do rozbiórki. Warunki życia znacznie utrudniał również brak lub uszkodzenia podstawowej infrastruktury komunalnej: sieci wodociągowej, elektrycznej czy kanalizacyjnej.

Pierwszym zatem, i najpilniejszym zadaniem, jakie stanęło nie tylko przed władzami miasta, ale i przed przybywającymi do Koszalina mieszkańcami, było stworzenie minimalnych warunków umożliwiających bytowanie w mieście.

* Dariusz Magierek – pracownik Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej

¹ Wskaźnik ten jest powszechnie stosowany jako jeden z mierników poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Zob. R. Gierszewska, J. Łopato, *Zamożność, dochody, ubóstwo, świadczenia społeczne*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2007, s. 235.

² F. Barciński, *Zagospodarowanie województwa szczecińskiego*. Stan na dzień 31 grudnia 1946 r., Szczecin 1947, s. 15.

Najszybciej uruchomiona została sieć wodociągowa, która zaczęła służyć mieszkańcom już w październiku 1945 roku, choć jakość sieci była bardzo słaba – ubytki wody sięgały nawet 85%. Do roku 1949 kapitalnym remontem objęto 16 km sieci wodociągowej i 8,5 km sieci kanalizacyjnej³. Równie szybko uruchomiona została sieć elektryczna. Większe trudności pojawiły się natomiast przy uruchomieniu sieci gazowej, ze względu na fakt, iż budynek gazowni został zniszczony w około 70%. Dopiero w grudniu 1948 roku jej budynki zostały częściowo odbudowane i oddane do użytku. Początkowo, w styczniu 1949 roku, straty gazu sięgały aż 75%, natomiast rok później – już tylko 25%⁴.

Zaopatrzenie mieszkańców miasta w podstawowe media nie eliminowało jednak trudności dnia codziennego. Te wiązały się przede wszystkim z brakiem podstawowych produktów żywnościowych i przemysłowych. Sieć handlowa niemal nie istniała, a system kartkowy nie poprawiał sytuacji. Na ten temat wypowiedział się pierwszy burmistrz Koszalina:

„Codziennie przychodzą do mnie dziesiątki rozgoryczonych obywateli. (...) Chleba nam prawdopodobnie starczy. Za mało jest ziemniaków. Tłuszczy w ogóle brak. Bogaty w ogrody Koszalin nie ma jarzyn. Jednostki gospodarcze Wojska Polskiego zobowiązały się dawać mleko dla dzieci i mieszkańców, nawet trochę jarzyn, na przeszkodzie temu stoi jednak brak samochodów i paliwa”⁵.

W tej sytuacji pomoc mieszkańcom przybierała różne formy. Część wynagrodzeń wypłacana była w postaci podstawowych towarów, zarówno spożywczych, jak i przemysłowych, na terenach nielicznych zakładów produkcyjnych uruchomione zostały również stołówki⁶.

Pierwsze miesiące i lata powojenne to również wysiłki zmierzające do zapewnienia mieszkańcom podstawowej opieki zdrowotnej oraz możliwości poruszania się po mieście. Szczególnie ta pierwsza z dziedzin miała ogromny wpływ na poziom warunków bytowych koszalinian. Zważywszy na trudności w aprowizacji, trudne warunki sanitarne oraz wyniszczające życie wojenne, stan zdrowia wielu z mieszkańców miasta był bardzo zły, a ryzyko jego pogorszenia bardzo wysokie.

Organizacja służby zdrowia okazała się zadaniem niezwykle trudnym. W pierwszych miesiącach po wojnie starano się przede wszystkim zapobiec wybuchowi epidemii, organizując prowizoryczne szpitale zakaźne w zaadaptowanych do tych celów ocalałych budynkach. Równoległe organizowało się szpitalnictwo ogólne. W czerwcu 1945 roku Koszalin dysponował 60 łózkami szpitalnymi w ramach Powiatowego Szpitala Ogólnego, 250 łózkami w szpitalach zakaźnych oraz 40 łózkami w Szpitalu Skórno-Wenerycznym⁷. Jednak podstawą systemu ochrony zdrowia, jak w każdym mieście, miało być leczenie otwarte, to jednak jeszcze kilka lat po wojnie było bardzo ubogie. W 1952 roku na terenie miasta działały jedynie dwie przychodnie obwodowe, a dopiero w planach było powstanie przychodni przyzakładowych. Działalność rozpoczęła rów-

³ Referat burmistrza na uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej w lipcu 1949 r.

⁴ Sprawozdanie Zarządu Miejskiego w Koszalinie za 1949 r.

⁵ Wywiad z burmistrzem Czesławem Mikołajczykiem, „Wiadomości Koszalińskie” nr 20 z 26 września 1945 r.

⁶ T. Gasztold, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1974, s. 144.

⁷ J. Dąbkowski, *Służba zdrowia, w: Koszalińskie w dwudziestoleciu PRL*, red. B. Drewniak, H. Rybicki, W. Jędrzejczak, Poznań 1966, s. 295-296.

niez Poliklinika Miejska, Ubezpieczalnia Społeczna (która przez wiele lat stanowiła wiodącą placówkę służby zdrowia w mieście) oraz przychodnia PCK. Jednocześnie, dzięki uzyskaniu w połowie 1946 roku przez Powiatowy Oddział PCK wozu sanitarnego, w Koszalinie powstał załączek pogotowia ratunkowego⁸.

Funkcją miejską, którą zaraz po wojnie należało odbudować w zasadzie od zera, była komunikacja. Działające w Koszalinie tramwaje zlikwidowane zostały jeszcze przed wojną, a w pierwszych miesiącach powojennych komunikacja miejska po prostu nie istniała. Jej załączkiem były 3 autobusy (z których jeden wymagał remontu) uruchomione w 1949 roku, obsługujące dwie linie – łączące rejon Rokosowa z dworcem kolejowym i ulicą Morską. Dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych nastąpił bardziej dynamiczny rozwój tej dziedziny życia miejskiego⁹.

Jak wynika z powyższego, pierwsze lata powojenne to okres niezwykle trudnych warunków życia mieszkańców Koszalina, w którym cały wysiłek ich i władz miejskich musiał być skoncentrowany na odbudowie wszystkich dziedzin życia miejskiego, choćby na elementarnym poziomie. To się w gruncie rzeczy udało. Na początku lat pięćdziesiątych można było powiedzieć, że Koszalin to w rzeczywistości ośrodek miejski, w którym jego mieszkańcy mają gdzie mieszkać, gdzie działa drobny handel i zaopatrzenie w podstawowe produkty niezbędne do funkcjonowania, w którym mieszkańcy mogą liczyć na pomoc w razie choroby, a gospodarka komunalna zapewnia im elementarny komfort bytowania.

4.1.2. Warunki mieszkaniowe

Jednym z istotniejszych wyznaczników warunków i jakości życia jest dostępność i standard mieszkań, a możliwość jego posiadania jest wyznacznikiem statusu materialnego jednostki. Mieszkanie, jako dobro trwałego użytku, zaspokajające wiele istotnych potrzeb, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, stanowi zatem niezbędny czynnik warunkujący powstawanie i rozwój życia indywidualnego, rodzinnego i społecznego.

W Koszalinie przez długie lata po zakończeniu wojny sytuacja mieszkaniowa była niezwykle trudna. Złożyło się na to kilka czynników. Po pierwsze, przedwojenny Koszalin, pod względem tkanki mieszkaniowej oraz wyposażenia miasta w infrastrukturę komunalną, obliczony był na około 30-tysięczne miasto. Po drugie, o czym wspomniano wyżej, nawet ta skromna, jak na plany rozwojowe miasta, zabudowa, została w wyniku działań wojennych w dużej mierze zniszczona. Po trzecie, budynki mieszkalne, które nie uległy zniszczeniu, charakteryzowały się bardzo zróżnicowaniem standardem. Wśród niewielu mieszkań dużych, o bardzo dobrym standardzie, funkcjonowało wiele mieszkań małych, usytuowanych w starych i zdewastowanych budynkach, pozbawionych elementarnych urządzeń sanitarnych. Po czwarte wreszcie, rozwój liczebny ludności miasta pogłębiał już istniejące trudności w zapewnieniu mieszkańcom godnych warunków mieszkaniowych.

⁸ J. Sudakiewicz, *Służba zdrowia, w: Podstawowe problemy rozwoju powiatu koszalińskiego*, red. E. Z. Zdrojewski Koszalin 1971, s. 173.

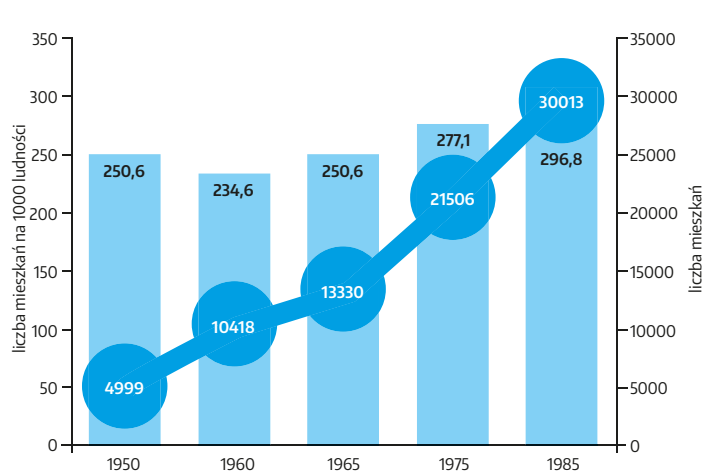
⁹ T. Gasztold, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin. Zarys dziejów*, dz. cyt., s. 192.

Rys. 1.
Liczba mieszkań w Koszalinie w wybranych latach.

liczba mieszkań na 1000 ludności

liczba mieszkań

Źródło:
Obliczenia i opracowanie własne na podstawie:
Ludność i zasoby mieszkaniowe w latach 1946-1974 według podziału administracyjnego kraju z 1 czerwca 1975 roku, Warszawa 1975, s. 139;
Roczniki statystyczne województwa koszalińskiego za lata: 1966, 1976, 1986, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1966, 1976, 1986;
Struktura demograficzna i zawodowa ludności. Część II: Tablice powiatowe, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1972



Splot powyższych okoliczności spowodował, że od pierwszych lat powojennych Koszalin odczuwał silny głód mieszkaniowy. Próby jego zaspokojenia poprzez lokowanie dwu, a nawet kilku rodzin w jednym mieszkaniu, wspólne kuchnie i urządzenia sanitarne, w znaczący sposób pogarszały warunki życia mieszkańców¹⁰.

Kolejne lata, począwszy od lat pięćdziesiątych, to powolny proces poprawy sytuacji mieszkaniowej w mieście.

Jak wskazują powyższe dane, dynamiczny wzrost liczby mieszkań zaznaczył się w Koszalinie jedynie w latach najwcześniejszych, czyli w okresie od 1950 do 1960 roku. Podczas tej dekady liczba lokali mieszkalnych wzrosła w mieście ponaddwukrotnie. W latach następnych dynamika wzrostu już nie była tak spektakularna i w kolejnych pięcioletkach wyniosła nie więcej niż 30 punktów procentowych. Biorąc jednak pod uwagę dynamiczny wzrost liczby ludności (związany z tzw. powojennym wyżem demograficznym i migracją ludności do miasta), wzrost liczby mieszkań w latach pięćdziesiątych nie był wystarczająco duży, by poprawić wskaźnik liczby mieszkań przypadających na 1 000 ludności. W 1960 roku był on najniższy z analizowanych lat. W następnych dekadach relacja ta ulegała systematycznej poprawie, choć jej tempo było niższe od tempa wzrostu liczby mieszkań. Sytuacja ta to prosty efekt zbyt wolnego, jak na potrzeby miasta, rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Tabela 1. Mieszkania oddane do użytku w Koszalinie w wybranych latach

	1965	1970	1975	1980	1985
Liczba mieszkań	983,0	818,0	1080,0	1007,0	856,0
Liczba izb	2657,0	2025,0	3235,0	3702,0	3402,0
Liczba izb na 1 mieszkanie	2,7	2,5	3,0	3,7	4,0
Powierzchnia użytkowa mieszkań (w m ²)	38600,0	31900,0	47400,0	58800,0	52770,0
Liczba mieszkań (na 1 000 mieszkańców)	18,5	12,6	13,9	10,8	8,4
Powierzchnia (w m ² na 1 000 mieszkańców)	725,5	491,7	610,7	629,1	521

Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie: *Roczniki statystyczne województwa koszalińskiego* za lata: 1966, 1971, 1976, 1981, 1986, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1966, 1971, 1976, 1981, 1986.

¹⁰ E. Z. Zdrojewski, *Gospodarka mieszkaniowa i komunalna*, w: H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985, s. 142.

Dane w powyższej tabeli dość wyraźnie obrazują trudności, z jakimi borykało się budownictwo mieszkaniowe w Koszalinie. Jedynie w roku 1975 liczba mieszkań oddanych do użytku była wyższa w stosunku do analizowanego roku 1970. W latach następnych, czyli 1980 i 1985, ich liczba systematycznie spadała. Ponadto, co symptomatyczne, liczba nowo oddanych mieszkań w roku 1985 była niższa od tej zanotowanej w roku 1965(!). Znalazło to swoje odbicie w liczbie nowo wybudowanych mieszkań przypadających na 1 000 ludności. Relacje te z „pięciolatki” na „pięciolatkę” były coraz gorsze, osiągając swoje „dno” w roku 1985. Jedynym pozytywnym elementem w obrazie koszalińskiego budownictwa mieszkaniowego przedstawionym w tabeli 1., jest poprawiający się standard oddawanych do użytku mieszkań, mierzony rosnącą liczbą izb przypadających na 1 mieszkanie.

W celu poprawy sytuacji mieszkaniowej w mieście systematycznie starano się również remontować istniejące już zasoby. W latach 1964 i 1965 na remonty kapitalne wydatkowano ponad 27 mln zł, co pozwoliło na uzyskanie w tym czasie dodatkowych 16 mieszkań (z 29 izbami)¹¹.

Wraz ze wzrostem liczby lokali mieszkalnych nastąpiła jednak poprawa warunków mieszkaniowych w mieście. Kształtowanie się podstawowych mierników, opisujących te warunki, zaprezentowano w poniższej tabeli.

Tabela 2. Warunki mieszkaniowe ludności Koszalina w wybranych latach

	1960	1965	1970	1975	1985
Przeciętna powierzchnia mieszkania (w m ²)	47,20	-	-	45,50	49,70
Przeciętna liczba izb w mieszkaniu	3,30	3,00	2,96	3,01	3,21*
Przeciętna liczba osób na izbę	1,38	1,41	1,30	1,15	0,99

* 1980

Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie: *Ludność i zasoby mieszkaniowe...*, dz. cyt., s. 139; *Roczniki statystyczne województwa koszalińskiego za lata: 1966, 1976, 1986*, dz. cyt.; *Struktura demograficzna i zawodowa...*, dz. cyt.

Powolna, ale postępująca poprawa warunków mieszkaniowych (zobrazowana w powyższej tabeli) łączyła się ze stopniowym wzrostem standardu lokali. Nowo budowane budynki wyposażane były w najważniejsze media, natomiast te starsze sukcesywnie poddawano remontom.

¹¹ Zob. *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1966*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1966, s. 336.

Tabela 3. Standard mieszkań w Koszalinie w wybranych latach

	1960	1970	1978
% mieszkań wyposażonych w:			
wodociąg	87,5	95,5	97,9
ustęp	58,6	75,5	88,8
łazienkę	38,5	66,5	84,3
gaz sieciowy	63,5	86,7	93,4
centralne ogrzewanie	18,3	57,6	79,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Ludność i zasoby mieszkaniowe...*, dz. cyt., s. 139; *Roczniki statystyczne województwa koszalińskiego za lata: 1966, 1976, 1986*, dz. cyt.; *Rocznik statystyczny miast 1980*, Warszawa 1981, s. 374.

Wraz ze wzrostem nowo wybudowanych lokali w ogólnej liczbie koszalińskich zasobów mieszkaniowych (co podniosło ich standard), wzrosło również zużycie podstawowych mediów przez mieszkańców miasta.

Tabela 4. Zużycie mediów przez mieszkańców Koszalina w wybranych latach

	1960	1965	1970	1975	1980	1985
Zużycie wody (w m ³ na 1 mieszkańca)	39,4	49,2	56,0	64,8	62,3	67,1
Zużycie energii elektrycznej (w kWh na 1 odbiorcę)	-	1279,8	-	1069,7	-	1460,8
Zużycie gazu sieciowego (w m ³ na 1 odbiorcę)	-	616,9	-	924,4	-	1540,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Roczniki statystyczne województwa koszalińskiego za lata: 1966, 1971, 1976, 1981, 1986*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1966, 1971, 1976, 1981, 1986

Dane zaprezentowane w tabeli 3. i 4. obrazują, po pierwsze, jak niski standard miały koszalińskie mieszkania i w jak trudnych warunkach mieszkali koszalinianie, po drugie, skalę ich poprawy z dekady na dekadę. Można uznać, iż pod koniec lat siedemdziesiątych mieszkańcy Koszalina, pod względem przeciętnej powierzchni zajmowanych mieszkań oraz ich standardu, osiągnęli godne warunki życia i rozwoju.

4.1.3. Ochrona zdrowia

Dostęp do opieki zdrowotnej to kolejny z podstawowych czynników, brany pod uwagę przy ocenie warunków i jakości życia społeczeństw. Jak już wspomniano wcześniej, pierwsze lata powojenne były pod tym względem bardzo dla Koszalina trudne. Oprócz zniszczeń podstawowej infrastruktury medycznej (takiej jak budynki, sprzęt medyczny itp.), ogromnym problemem w zapewnieniu mieszkańcom wysokiego poziomu ochrony zdrowia okazał się brak kadry medycznej. Wystarczy nadmienić, iż w latach 1945-1946 na terenie całego województwa (w granicach z 1950 roku) pracowało: 22 lekarzy medycyny, 6 stomatologów, 31 felczerów, 120 pielęgniarek oraz 20 położonych¹².

Pewnym rozwiązaniem tej sytuacji okazały się organizowane kursy przyuczające do zawodu dla pomocniczego personelu medycznego, w szczególności dla pielęgniarek. Natomiast jeśli chodzi o lekarzy, to sytuacja ulegała poprawie w powolnym, choć systematycznym tempie. Przyrost kadry medycznej w mieście w wybranych latach zobrazowano w tabeli 5.

Tabela 5. Kadra medyczna w Koszalinie w wybranych latach

	Lekarze medycyny	Lekarze dentyści	Farmaceuci	Felczerzy	Pielęgniarki	Położone
w liczbach bezwzględnych						
1950	12	-	-	-	-	-
1960	97	27	21	32	228	25
1965	171	30	33	22	312	28
1970	201	38	36	15	444	33
1975	255	58	42	14	586	36
1980	223	59	40	-	618	47
1985	237	49	-	-	697	-
na 10 000 ludności						
1950	6,0	-	-	-	-	-
1960	21,4	5,0	4,7	7,2	51,3	5,6
1965	32,1	5,6	6,2	4,1	58,6	5,3
1970	31,1	5,9	5,6	2,3	68,8	5,1
1975	32,8	7,5	5,4	1,8	75,5	4,6
1980	23,9	6,3	4,3	-	66,1	5,0
1985	23,4	4,8	-	-	68,8	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie E. Z. Zdrojewski, *Ochrona zdrowia, sport i turystyka*, w: H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin...*, dz. cyt., s. 220; *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1986*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1986

¹² J. Dąbkowski, *Stażba zdrowia*, dz. cyt., s. 295-296.

Zobrazowany w tabeli 5. przyrost kadry medycznej w liczbach bezwzględnych nie przełożył się w sposób znaczący na poprawę dostępności personelu medycznego dla mieszkańców Koszalina. Dla przykładu, mimo iż liczba lekarzy medycyny w roku 1985 w porównaniu do roku 1965 niemal się podwoiła, to ich liczba przypadająca na 10 tys. ludności wyraźnie uległa zmniejszeniu. Podobna sytuacja dotyczyła również lekarzy dentyków, czy położnych. Jedynie liczba pielęgniarek, przypadająca na 10 tys. ludności, uległa poprawie, jednak nie była ona bardzo znacząca.

Tabela 6. Placówki ochrony zdrowia w Koszalinie w wybranych latach

	Łóżka w szpitalach	Łóżka (na 10 tys. ludności)	Przychodnie	Liczba ludności (na 1 przychodnię)
1950	125	62,7	-	-
1960	735	165,5	8	5 551
1965	857	161,1	16	3 325
1970	862	133,2	26	2 985
1975	795	102,4	35	2 218
1980	1041	111,4	29	-
1985	1037	102,4	32	3 166

Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie E. Z. Zdrojewski, *Ochrona zdrowia, sport i turystyka*, dz. cyt., s. 223; *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1986*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1986

Niedostateczna liczba kadry medycznej nie była jedynym problemem systemu ochrony zdrowia w mieście. Kolejnym był niedobór placówek, zarówno zamkniętej, jak i otwartej opieki medycznej. Rozwój infrastruktury w tej sferze obrazuje tabela 6.

Jak wynika z powyższych danych, od roku 1960 do 1985 dostępność placówek ochrony zdrowia dla mieszkańców Koszalina nie uległa znacznej poprawie, a w niektórych przypadkach nawet uległa pogorszeniu. Lepiej było z aptekami. W roku 1960 na terenie Koszalina funkcjonowały 3 apteki, co dawało wskaźnik 14,8 tys. mieszkańców na jedną tego typu placówkę. Dziesięć lat później na 7 funkcjonujących w mieście aptek przypadało po 7,1 tys. koszalinian, natomiast w roku 1985 na terenie miasta działało 11 aptek (czyli na jedną przypadało 5 tys. mieszkańców)¹³.

W tym kontekście warto nadmienić, iż w pierwszych latach powojennych istotne braki w systemie koszalińskiej ochrony zdrowia rekompensowane były przez lepiej funkcjonującą opiekę medyczną w sąsiednim Słupsku. To na terenie tego miasta przez długie lata funkcjonowały kolumna transportu sanitarnego, przychodnia skórno-wenerologiczna, stacja krwiodawstwa czy stacja pogotowia ratunkowego o zasięgu wojewódzkim. Sytuacja ta w wielu przypadkach (szczególnie w zakresie specjalistycznego leczenia szpitalnego) nie zmieniła się, mimo powstania województwa słupskiego.

¹³ E. Z. Zdrojewski, *Ochrona zdrowia*, dz. cyt., s. 230; *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1966*, dz. cyt., s. 95.

Jednocześnie należy podkreślić, iż podstawowe wskaźniki poziomu zdrowia ludności, takie jak przyrost naturalny, czy poziom zgonów, w tym niemowląt, wskazywały na jego systematyczną poprawę.

Tabela 7. Podstawowe wskaźniki obrazujące poziom zdrowia mieszkańców Koszalina w wybranych latach

	1965	1975	1985
Przyrost naturalny (na 1 000 ludności)	10,4	11,8	9,8
Zgony niemowląt (na 1 000 urodzeń żywych)	39,1	31,4	15,2
Zgony (na 1 000 ludności)	-	5,9	6,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Roczniki statystyczne województwa koszalińskiego za lata: 1966, 1976, 1986*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1966, 1976, 1986

Najistotniejszym z zaprezentowanych wyżej miernikiem opisującym warunki zdrowotne ludności, jest liczba zgonów niemowląt, przypadająca na 1 000 urodzeń żywych. Wskaźnik ten jest brany pod uwagę we wszystkich syntetycznych miarach warunków materialnych i poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego społeczeństw.

Jego ponaddwukrotny spadek w Koszalinie w przeciągu 20 lat świadczy o znacznej poprawie warunków bytowych i wzroście ogólnej jakości życia mieszkańców miasta.

4.1.4. Pozostałe czynniki poziomu życia ludności

Oprócz takich elementów, jak mieszkalnictwo czy służba zdrowia, o warunkach życia społeczności lokalnych decyduje wiele różnorodnych czynników. Jakość funkcjonowania we wspólnej przestrzeni wyznaczać będą zapewne takie elementy, jak poziom rozwoju komunikacji miejskiej, sieci handlu detalicznego, a o statusie materialnym jej mieszkańców świadczą mogą, w przypadku opisywanych dekad, m.in. wyposażenie w dobra na ówczesne czasy luksusowe. W tabeli 8. zebrano niektóre z nich w odniesieniu do mieszkańców Koszalina.

Tabela 8. Niektóre czynniki jakości życia mieszkańców Koszalina w wybranych latach

	Komunikacja miejska					
	1960	1965	1970	1975	1980	1985
Długość czynnych tras (w km)	49,1	45,6	52,0	85,0	-	-
długość linii komunikacyjnych(w km)	74,5	64,8	85,0	142		
Wozy	42	49	48	77	-	-
Wozy w ruchu	21	28	39	57	-	-
Przewóz pasażerów (w tys.)	6 833	11 726,8	12 785	19 022	-	-
Handel detaliczny i gastronomia						
Punkty sprzedaży	372	405	478	499	481	612
w tym sklepy	222	213	235	236	260	287
liczba ludności (na 1 punkt sprzedaży/sklep)	119/200	130/250	135/275	156/329	194/359	165/353
punkty gastronomiczne	23	26	35	46	57	67
liczba ludności (na 1 punkt gastronom.)	1 930	2 046	1 849	1 687	1 640	1 512
Łączność, abonenci						
Placówki pocztowe	5	6	8	10	10	-
Placówki pocztowe (na 10 tys. ludności)	1,1	1,1	1,2	1,3	1,1	-
Abonenci telefoniczni (na 10 tys. ludności)	498	768	781	987	1 066,3	1 506
Abonenci radiowi (na 1 000 ludności)	-	-	-	293,1	-	320
Abonenci telewizyjni (na 1 000 ludności)	-	-	-	240,5	-	290

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Roczniki statystyczne województwa koszalińskiego za lata: 1966, 1976, 1986*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1966, 1976, 1986

Przyglądając się danym obrazującym niektóre z czynników wyznaczających poziom życia mieszkańców Koszalina, należy zwrócić uwagę na kilka elementów. Rozwój poszczególnych sfer kształtujących warunki bytowe mieszkańców Koszalina, choć charakteryzował się pewną stałą tendencją wzrostową, to jej dynamika nie była znaczna. Dotyczy to szczególnie handlu detalicznego oraz komunikacji miejskiej.

W tej pierwszej dziedzinie, mimo znacznego przyrostu punktów sprzedaży i sklepów, nie nastąpił równie wysoki spadek liczby mieszkańców przypadających na te placówki. Łączyć to należy z dynamicznym wzrostem liczby mieszkańców miasta. Koszalin, będąc w omawianych latach miastem ludzi młodych, o dużym przyroście naturalnym, jak widać, borykał się z problemem zapewnienia rosnącej liczbie mieszkańców odpowiedniej infrastruktury, zarówno tej podstawowej (jak mieszkania czy ochrona zdrowia, o czym była mowa wyżej), jak i tej kształtującej jakość i komfort życia ludności. Podobnie rzecz się miała z komunikacją miejską, której rozwój, sądząc po danych zawartych w tabeli 5., wydaje się dalece niewystarczający w stosunku do zwiększającej się powierzchni i liczebności miasta.

Pomijając czynniki obiektywne tej sytuacji, takie jak ograniczone środki finansowe, ogólnie panujące marnotrawstwo czy niedobory podstawowych elementów niezbędnych do budowy infrastruktury społecznej, można przypuszczać, iż u jej podstaw leżało ogólne nastawienie władz, zarówno tych ogólnokrajowych, jak i lokalnych. Sfera bytu i jakości życia mieszkańców nie stanowiła autentycznego priorytetu w hierarchii celów rozwojowych Koszalina. Ustępowała zapewne celom bardziej wymiernym i spektakularnym, takim jak choćby wartość produkcji sprzedanej przemysłu czy inwestycje w sferze produkcyjnej. Może o tym świadczyć struktura wydatków budżetowych w mieście. Otóż w 1965 roku na „ochronę zdrowia i opiekę społeczną i kulturę fizyczną” miasto wydatkowało 16% swojego budżetu, natomiast na „administrację” oraz „finansowanie przedsiębiorstw i gospodarki uspołecznionej” niemal 65%¹⁴. W 1975 roku wydatki na tę pierwszą ze sfer były już nieco większe, ale wciąż niewielkie w porównaniu z pozostałymi pozycjami w budżecie, stanowiły bowiem 20% wszystkich wydatków miejskich¹⁵. W 1985 roku proporcje te nie uległy znaczącej zmianie.

Niski udział wydatków na opiekę społeczną nie oznaczał jednak, iż problem ubóstwa ludzi żyjących w skrajnie trudnych warunkach bytowych w mieście nie istniał. Wręcz przeciwnie, takich osób było dużo. Według danych z roku 1980, w Koszalinie ponad 2 900 osób znajdowało się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, stanowiąc niemal 4% ogólnej liczby ludności (w roku 1975 takich osób było niewiele ponad 2 200). Do grupy tej należało m.in. 61 rodzin wielodzietnych, 85 matek samotnie wychowujących dzieci, jak też 23 rodziny, w których wystąpił problem alkoholowy¹⁶. W 1980 roku osoby te objęte zostały następującymi formami pomocy¹⁷:

- zasiłkami stałymi, okresowymi i jednorazowymi (liczba takich zasiłków wyniosła ponad 1 850);
- pomocą w naturze, w formie m.in. opału, odzieży, sprzętu domowego (świadczeń takich przyznano ponad 51 tys.);
- dożywianiem (samych obiadów wydano ponad 50 tys.);
- usługami w formie m.in. opieki nad osobami starszymi, remontów mieszkań czy organizacji wypoczynku letniego (takich usług wykonano ponad 800).

¹⁴ Zob. *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1966*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie 1966, s. 446.

¹⁵ Zob. *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1976*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie 1976, s. 328-329.

¹⁶ Program intensyfikacji polityki społecznej w Koszalinie, Urząd Miejski, Koszalin 1980, s. 4-6.

¹⁷ E. Z. Zdrojewski, *Ochrona zdrowia*, dz. cyt., s. 233.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż o ile do roku 1975 większość ukazanych w opracowaniu wskaźników charakteryzowała się relatywnie wysoką dynamiką wzrostu, o tyle lata osiemdziesiąte to swoisty zastój w rozwoju sfery społecznej miasta. Należy to oczywiście wiązać z ogólnie bardzo trudną sytuacją ekonomiczną kraju i niepokojami politycznymi, które w niedalekiej przyszłości miały całkowicie zmienić Polskę, a wraz z nią również Koszalin.

4.2. Warunki materialno-bytowe ludności po 1989 roku

Przełom roku 1989 oznaczał dla mieszkańców Polski zmianę niemal wszystkich warunków życia społeczno-gospodarczego. W szczególności nowe „warunki gry” dotyczyły życia gospodarczego, w którym zagościł twardy rachunek ekonomiczny, prymat wydajności i zysku, swoboda ścierania się strony popytowej i podażowej, w wyniku której kształtowały się ceny na rynku. Państwo wycofało się z finansowania wielu dziedzin dotychczasowego życia (takich jak choćby wypoczynek, media czy niewydajne miejsca pracy), pozostawiając swoich obywateli samych z trudnościami życia codziennego.

Ścisły związek sfery ekonomicznej ze społeczną zaznaczył się niemal zaraz na początku transformacji systemowej. Konkurencja i rachunek kosztów weszły w sferę edukacji, służby zdrowia, kultury. Trudności w zachowaniu dotychczasowego standardu życia, niepewność zatrudnienia, urynkowienie cen towarów i usług, a w końcu pojawienie się stratyfikacji majątkowej, zerwało w społeczeństwie, w zbiorowościach lokalnych, dotychczasowe więzi i wzajemne powiązania, w sposób istotny przekształcając i przewartościowując ugruntowane wcześniej stosunki i hierarchie społeczne.

W nową rzeczywistość społeczno-ekonomiczną Koszalin wkraczał jako miasto średniej wielkości – wyraźnie ponadstutysięczne, o rozwiniętym wachlarzu funkcji miejskich, będące stolicą województwa, w której miały swoje siedziby urzędy, administracja i pozostałe instytucje o zasięgu wojewódzkim. Miasto, na którego obrzeżach jednak działały jeszcze, ale miały zostać zlikwidowane, liczne, niewydolne i niewydajne Państwowe Gospodarstwa Rolne, w którym, oprócz miejsc pracy w szeroko rozumianym sektorze publicznym, brak było dużych, nowoczesnych zakładów produkcyjnych i przemysłowych, będących filarem regionalnego rynku pracy. I te ostatnie okoliczności zdecydowały w dużej mierze o sytuacji jego mieszkańców w nowej rzeczywistości.

4.2.1. Bezrobocie i jego wpływ na sytuację materialną ludności

Zjawisko bezrobocia, które w gospodarce rynkowej stanowi naturalny element konkurencyjnego rynku pracy, było zjawiskiem absolutnie nowym dla mieszkańców Koszalina (i Polski). Upadek wielu zakładów pracy, redukcje zatrudnienia i, co istotniejsze, nagłe trudności z ponownym znalezieniem pracy, a przede wszystkim związana z tym nieoczekiwana utrata głównego źródła utrzymania (często długotrwała), stały się jednym z istotniejszych czynników kształtujących sytuację materialno-bytową mieszkańców Koszalina oraz warunki i jakość życia w mieście.

Skala bezrobocia, jaka dotknęła Koszalin po transformacji ustrojowej, największa była na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., czyli na początku kształtowania się nowych stosunków ekonomicznych w mieście. W latach późniejszych, w zależności od ogólnej sytuacji gospodarczej, ulegała znacznym wahaniom. W tabeli 9. ujęto podstawowe informacje charakteryzujące to zjawisko dla wybranych lat.

Tabela 9. Podstawowe dane o bezrobociu w Koszalinie w wybranych latach

	1994	1997	2003	2007	2011	2014
Liczba bezrobotnych	12 248	5 595	10 479	5 429	5 510	5 053
Stopa bezrobocia	17,4*	7,1*	20,9	11,2	11,0	10,4
Bezrobotni bez prawa do zasiłku	6 270	3 661	8 294	4 516	4 639	4 425
Udział bezrobotnych bez prawa do zasiłku w ogólnej liczbie bezrobotnych	51,2	65,4	79,1	83,2	84,2	87,6
Pozostający bez pracy dłużej niż rok	6 211	2 159	5 336	2 457	1 979	1 993
Udział w ogólnej liczbie bezrobotnych	50,7	38,6	50,9	45,2	35,9	39,4

* Jako % liczby osób w wieku produkcyjnym

Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie: *Podstawowe dane statystyczne wg miast i gmin za 1994 roku*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1995; *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1997*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1998; *Województwo Zachodniopomorskie 2004, 2008, 2012, 2015. Podregiony. Powiaty. Gminy*, Urząd Statystyczny w Szczecinie 2004, 2008, 2012, 2015

Dane z powyższej tabeli obrazują, jak znaczący okazał się problem bezrobocia w mieście, szczególnie w latach dziewięćdziesiątych XX w. i na początku XXI w. Z punktu widzenia sytuacji materialnej i pogorszenia się jakości życia koszalinian, znaczenie miał drastycznie zmniejszający się udział osób bezrobotnych, mających prawo do zasiłku, oraz bardzo wysoki udział osób długotrwale pozostających bez zatrudnienia w ogólnej liczbie zarejestrowanych.

Pierwsza ze wspomnianych grup, to znaczna rzesza osób, nie mająca stałego źródła utrzymania, de facto skazana na korzystanie z systemu pomocy społecznej – świadczeń pieniężnych i rzeczowych, lub z pomocy najbliższej rodziny. Przez okres lat dziewięćdziesiątych do dnia obecnego ich udział w ogólnej liczbie zarejestrowanych konsekwentnie rósł, osiągając w roku 2014 poziom ponad 87%.

Druga z omawianych grup, to osoby długotrwale bezrobotne, czyli pozostające bez pracy ponad rok. Bezrobocie długotrwale najczęściej jest jednocześnie bezrobociem strukturalnym¹⁸.

¹⁸ Bezrobocie strukturalne to bezrobocie wynikające z długotrwałego lub trwałego niedopasowania struktury popytu

Różnorodne negatywne skutki społeczne, takie jak dotkliwe obniżenie poziomu życia, ograniczenie uczestnictwa w życiu społecznym, obniżenie prestiżu i pozycji społecznej, osamotnienie, izolacja czy zakłócenia w życiu rodzinnym, nasilają się wraz z wydłużeniem się czasu pozostawania bez zatrudnienia¹⁹. Jednocześnie im okres ten jest dłuższy, tym trudniej o ponowne zaistnienie na rynku pracy i znalezienie zatrudnienia. Jeśli zaś okres długotrwałego bezrobocia (trwające dłużej niż rok) przechodzi w bezrobocie chroniczne (czyli przekraczające okres 24 miesięcy), według większości teoretyków rynku pracy powrót do aktywności zawodowej staje się w zasadzie niemożliwy. Stąd wysoki poziom bezrobocia długotrwałego uważany jest nie tylko za symptom złej sytuacji na rynku pracy, nie tylko jest zjawiskiem w bardzo negatywny sposób wpływającym na gospodarkę, ale przede wszystkim jest typem bezrobocia najbardziej dewastującym życie rodzinne i społeczne.

W Koszalinie problem bezrobocia długotrwałego, jak wskazują dane z tabeli 9., począwszy od 1989 roku po rok 2014 stanowi istotny problem regionalnego rynku pracy, niekorzystnie wpływając na warunki życia mieszkańców. Świadczą o tym niezmiennie bardzo wysokie udziały osób pozostających bez pracy ponad 12 miesięcy, w ogólnej liczbie zarejestrowanych, mimo ich relatywnie systematycznego spadku. Najgorsza sytuacja pod tym względem zanotowana została w roku 1994, kiedy to równocześnie stopa bezrobocia była najwyższa, a osoby długotrwale bezrobotne stanowiły ponad połowę wszystkich zarejestrowanych. W następnych latach udziały te ulegały zmniejszeniu (oprócz roku 2003, w którym osiągnął on ponownie poziom 50%) do roku 2014, w którym to, niestety, zaznaczyła się tendencja wzrostowa. Trzeba tu podkreślić, iż mimo notowanych spadków, odsetki osób długotrwale bezrobotnych w ogólnej liczbie zarejestrowanych w analizowanych latach ani razu nie osiągnęły poziomu poniżej 35%.

Jednocześnie należy zauważyć, iż sytuacja na koszalińskim rynku pracy, począwszy od roku 1997, uległa znacznej poprawie. Przełożyło się to na znaczny spadek liczby bezrobotnych oraz stopy bezrobocia, co z kolei korzystnie wpłynęło na funkcjonowanie sfery społecznej miasta oraz jakość życia jego mieszkańców.

Sytuacja na rynku pracy w sposób bezpośredni przekłada się na warunki materialne i bytowe ludności. W tym kontekście dochody z pracy będą tym rodzajem źródła, które stanowi najlepsze (bo stałe i relatywnie pewne) zabezpieczenie bytu i odpowiednich warunków życia.

W 1988 roku²⁰ w Koszalinie z pracy utrzymywało się 50 170 mieszkańców, czyli ponad 63% osób w wieku aktywności zawodowej oraz 47,6% ogólnej liczby populacji miasta. W 2002 roku wskaźniki te uległy drastycznemu obniżeniu (czego przyczyn należy doszukiwać się w „urealnieniu” sytuacji na koszalińskim rynku pracy, objawiającej się w ograniczeniu liczby zatrudnionych i pojawieniu

na pracę do struktury podaży pracy. Niedopasowanie to stanowi wynik procesów restrukturyzacyjnych w gospodarce, postępu technicznego, powstawania nowych branż i upadku branż przestarzałych. Procesy te generują z jednej strony masowe bezrobocie osób, których branże, gałęzie, zakłady uległy likwidacji, z drugiej wolne miejsca pracy osób o wysokich specyficznych kwalifikacjach, których z kolei często brakuje ze względu na nieefektywny i nieelastyczny system edukacji. Zob. m.in.: *Polityka gospodarcza*, red. T. Włudyka, Warszawa 2007, s. 170.

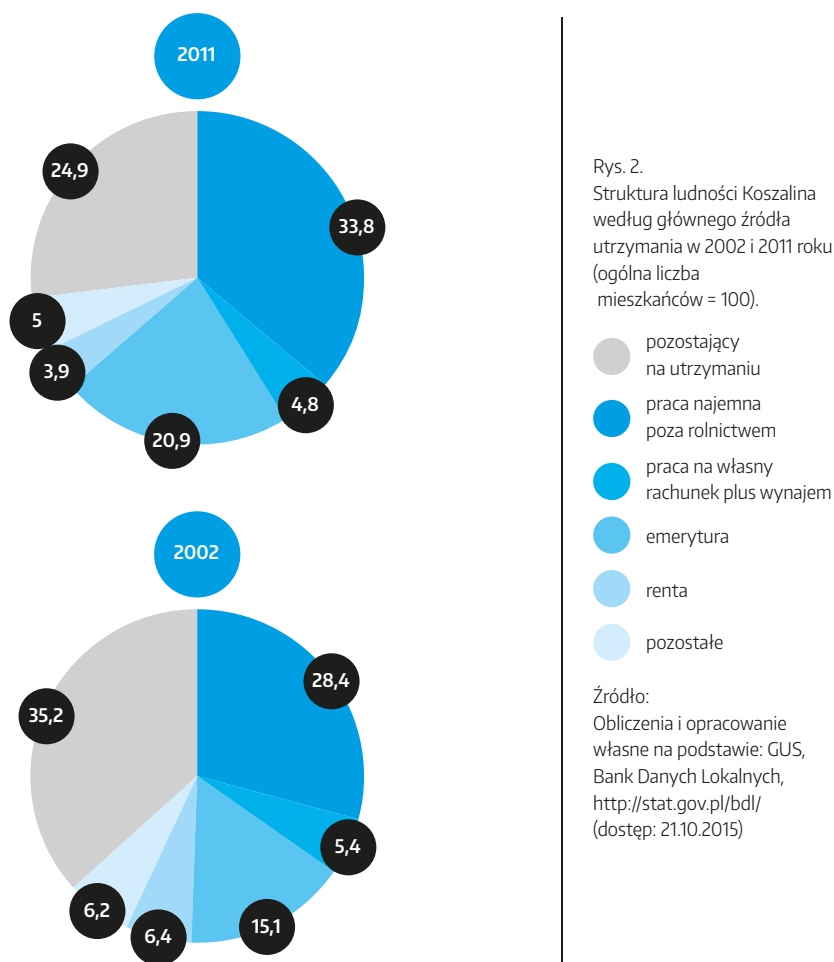
¹⁹ M. Szyłko-Skoczny, *Problemy społeczne w sferze pracy*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2013, s. 225.

²⁰ Dane o głównych źródłach utrzymania uzyskiwane są jedynie podczas spisów powszechnych. Stąd dane w tym fragmencie pochodzą z Narodowych Spisów Powszechnych przeprowadzonych w roku 1988, 2002 i 2011.

się zjawiska bezrobocia). W roku tym z pracy utrzymywały się 37 183 osoby, co stanowiło 48,4% osób w wieku aktywności zawodowej i jedynie 34,2% mieszkańców miasta. W roku 2011 sytuacja ta uległa dalszemu pogorszeniu (zważywszy na relację liczby osób utrzymujących się z pracy w stosunku do liczby osób w wieku aktywności zawodowej), choć w liczbach bezwzględnych liczba utrzymujących się z pracy (co stanowi zjawisko korzystne z punktu widzenia oceny warunków bytowych i jakości życia koszalinian) w stosunku do roku 2002 uległa wyraźnemu zwiększeniu. Osób tych w roku 2011 było 42 606, czyli 44,3% osób w wieku aktywności zawodowej oraz 39% ogólnej populacji miasta²¹. W tym samym roku wśród pracujących koszalinian 83,9% stanowili pracownicy najemni. Z tej liczby 91,5% stanowiły osoby zatrudnione na pełny etat natomiast samozatrudnieni, czyli pracujący na własny rachunek, stanowili 15,3% wszystkich pracujących, z czego 28% było również pracodawcami, czyli dawało również pracę innym²².

Analizując strukturę ludności według głównego źródła utrzymania w roku 1988, należy jeszcze dodać, że osoby, które posiadały niezarobkowe źródło utrzymania, stanowiły 13,5% ogólnej liczby mieszkańców Koszalina, natomiast osoby pozostające na utrzymaniu stanowiły 37,2% populacji miasta.

Bardziej szczegółowe informacje na temat struktury ludności Koszalina według głównego źródła utrzymania za lata 2002 i 2011 zobrazowano na poniższym rysunku.



²¹ Ludność. Gospodarstwa domowe. Województwo Koszalińskie, Narodowy Spis Powszechny 1988, GUS, Warszawa 1989, s. 4; Aktywność ekonomiczna ludności w województwie zachodniopomorskim. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2013, s. 69; GUS, Bank Danych Lokalnych, <http://stat.gov.pl/bdl/> (dostęp: 21.10.2015).

²² Aktywność ekonomiczna ludności ..., dz. cyt.

Odnosząc dane z roku 2011 do roku 2002 zobrazowane na rys. 2, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie:

- jak już wspomniano wcześniej, w stosunku do roku 2002, w roku 2011 zwiększyła się liczba mieszkańców, których głównym źródłem utrzymania była praca najemna. Wzrost ten wyniósł 5,4 punktów procentowych;
- jednocześnie dość wyraźnie wzrosła liczba osób utrzymujących się z emerytury – z 15,1% w roku 2002 do 20,9% w roku 2011. Wskazuje to, po pierwsze, na proces starzenia się ludności Koszalina, po drugie, na wzrost liczebności populacji potencjalnie narażonej na obniżenie warunków bytowych i poziomu życia;
- w roku 2011 bardzo znacznie (o ponad 10 punktów procentowych) zmniejszyła się liczba osób pozostających na utrzymaniu. W roku 2002, stanowiąc 35,2% wszystkich mieszkańców Koszalina, była ona większa niż populacja osób utrzymujących się z pracy najemnej, natomiast 9 lat później jej udział w populacji ogółem wyniósł 24,9%. Stan ten może mieć dwa odmienne źródła: pierwsze, to zmniejszająca się liczba dzieci w populacji Koszalina, druga natomiast to poprawa sytuacji na koszalińskim rynku pracy i będący tego konsekwencją wzrost liczby pracujących.

Uzupełnieniem informacji na temat źródeł utrzymania mieszkańców Koszalina po transformacji systemowej będzie wskazanie na źródła utrzymania tworzonych przez nich gospodarstw domowych.

W 2011 roku w Koszalinie funkcjonowało 45 643 gospodarstw domowych (i była to liczba większa w stosunku do roku 2002 o 1 516 gospodarstw oraz o 9 981 w stosunku do roku 1988). Z pracy zarobkowej utrzymywało się 53,3% z nich. W stosunku do roku 2002 (kiedy to z pracy zarobkowej utrzymywało się 51,8%) relacja ta poprawiła się o 1,5 punktu procentowego. Niezarobkowe źródło utrzymania w roku 2011 posiadało 16 924 gospodarstw domowych, co stanowiło 37% ogólnej ich liczby. W roku 2002 udział ten był wyższy i wyniósł 39,8%. Kolejną kategorią są gospodarstwa domowe, pozostające na utrzymaniu innych gospodarstw. I tutaj, w 2011 roku nastąpił ogromny spadek ich liczby w stosunku do roku 2002. O ile bowiem w 2002 roku na terenie Koszalina liczba gospodarstw domowych będących na utrzymaniu wyniosła 3 073, co stanowiło 7% ogólnej ich liczby, o tyle w roku 2011 gospodarstw takich było jedynie 203, co przełożyło się na ich 0,4% udział w ogólnej liczbie gospodarstw domowych funkcjonujących w mieście²³. Stanowi to wyraźny symptom poprawy sytuacji bytowej mieszkańców Koszalina.

Istotnym, i dość miarodajnym wyznacznikiem sytuacji materialnej ludności, jest skala korzystania przez nią z systemu pomocy społecznej. Rosnąca liczba osób i rodzin pobierających świadczenia, zarówno te pieniężne, jak i w formie rzeczowej, czy specjalistycznego poradnictwa, rosnące kwoty transferów z tego systemu w stronę mieszkańców, to jednoznaczne symptomy pogarszającej się sytuacji materialnej ludności i obniżającej się jakości życia.

²³ Dane w akapicie: Ludność i gospodarstwa domowe w województwie zachodniopomorskim. Stan i struktura społeczno-ekonomiczna, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2014, s. 94.

W tabeli 10. przedstawiono główne informacje dotyczące skali korzystania mieszkańców Koszalina z systemu pomocy społecznej w wybranych latach.

Tabela 10. System pomocy społecznej w Koszalinie w wybranych latach

	1994	1997	2009	2011	2014
Liczba osób korzystających z systemu opieki społecznej	10 309	7 044	4 587	5 987	4 592
jako % ogółu mieszkańców	9,2	6,3	4,3	5,5	4,2
liczba osób w gospodarstwach domowych, którym udzielono pomocy z powodu bezrobocia	13 362	6 998	-	3 519	3 269
jako % ogółu mieszkańców	12	6,2	-	3,2	3,0
liczba osób w gospodarstwach domowych, którym udzielono pomocy z powodu ubóstwa	8 672	8 559	-	3 730	3 627
jako % ogółu mieszkańców	7,8	7,6	-	3,4	3,3

Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie: *Podstawowe dane statystyczne wg miast i gmin za 1994 r.*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1995; *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1997*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1998; GUS, Bank Danych Lokalnych, <http://stat.gov.pl/bdl/> (dostęp: 25.11.2015)

Poprawa na rynku pracy, jaka zaznaczyła się w Koszalinie w 1997 roku i w latach następnych, w sposób bezpośredni przełożyła się na poprawę warunków bytowych mieszkańców Koszalina. Jej odzwierciedleniem są dane mówiące o spadającej liczbie beneficjentów koszalińskiej pomocy społecznej. O ile w 1994 roku beneficjentami systemu było aż ponad 9% mieszkańców Koszalina, o tyle w latach późniejszych odsetek ten spadł do niewiele ponad 6% w roku 1997 i 4% w roku 2014. Wraz ze spadkiem korzystających ze świadczeń obniżyła się również liczba osób pobierających pomoc z tytułu bezrobocia i ubóstwa. Szczególnie problem bezrobocia, jako powód korzystania ze wsparcia, stał się o wiele rzadszy wśród koszalinian.

Oceniając pozytywnie zaprezentowane w tabeli 10. informacje, należy podkreślić, iż wciąż na terenie miasta żyją osoby wykluczone z powodu złej sytuacji materialnej, bezradności życiowej i długotrwałej bezczynności zawodowej.

4.2.2. Warunki mieszkaniowe

Dostęp do samodzielnego mieszkania (bez względu na jego formę własności) i możliwość mieszkania w nim na jasnych, godziwych finansowo, relatywnie stałych i pewnych pod względem prawnym warunkach, stanowi nie tylko element katalogu praw socjalnych, ale jest również jednym z głównych wyznaczników godziwych warunków bytowych oraz jakości życia ludności.

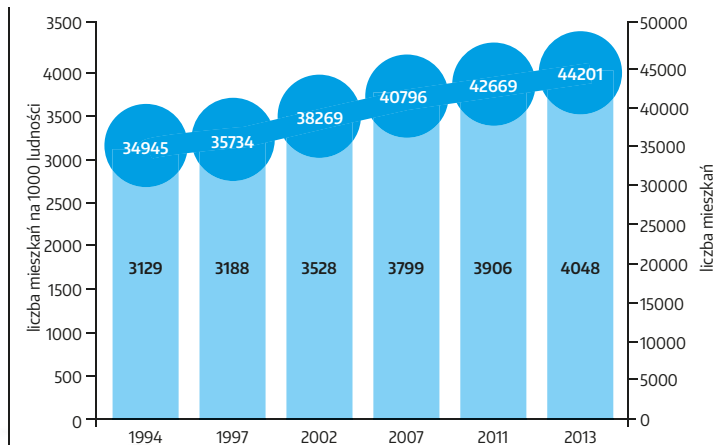
Posiadanie mieszkania lub jego brak stanowi również jedną z determinant podjęcia przez młodych ludzi decyzji o założeniu (powiększeniu) rodziny lub jej odroczeniu, co z kolei ma fundamentalny wpływ na potencjał rozwojowy społeczeństwa.

Uwolnienie gospodarki po roku 1989 z więzów centralnego planowania, rozwój systemu bankowego i kredytowego, otworzył nowe możliwości przed budownictwem mieszkaniowym w Koszalinie. Przede wszystkim na masową skalę rozwijać się zaczęło budownictwo indywidualne i w systemie deweloperskim, odbierając tym samym miastu swoisty monopol na budowę lokali, stwarzając realne szanse na polepszenie się warunków mieszkaniowych w mieście.

Dane zobrazowane na rys. 3. wskazują na systematyczny i, co najważniejsze, dynamiczny wzrost liczby mieszkań na terenie miasta. Odnosząc dane z roku 2013 do roku 1994 można zauważyć, że dynamika wzrostu liczby koszalińskich lokali mieszkalnych wyniosła aż 26,5 punktów procentowych. Przełożyło się to na poprawę wskaźnika dotyczącego liczby mieszkań przypadających na 10 tys. ludności. O ile więc w roku 1994 na 10 tys. ludności przypadało 3 129 mieszkań, o tyle w roku 2014 wskaźnik ten wyniósł już 4 048 (dynamika wzrostu wynosząca 29 punktów procentowych).

W strukturze koszalińskich mieszkań, zarówno w roku 2002, jak i w 2011 dominowały lokale średniej wielkości, o powierzchni od 40 do 60 m². Stanowiły one łącznie ponad 42% koszalińskich użytkowanych zasobów mieszkaniowych. Przypatrując się zmianom, jakie zaszły w strukturze mieszkań według powierzchni w roku 2011 w stosunku do roku 2002, oprócz konstatacji, iż są one do siebie bardzo zbliżone, należy zauważyć, iż nieznacznie zmniejszył się udział mieszkań najmniejszych, zajmujących mniej niż 30 m², natomiast zwiększyła się liczba mieszkań największych, mierzących powyżej 80 m². Jednocześnie zwiększyła się również przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania z 59,5 m² w roku 2002, do 63,1 m² w 2011. W latach następnym trend ten został zachowany. W roku 2013 przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania wyniosła w Koszalinie 63,6 m².

Rys. 3.
Zasoby mieszkaniowe w Koszalinie w wybranych latach.
liczba mieszkań na 1000 ludności
liczba mieszkań
Źródło:
Obliczenia i opracowanie własne na podstawie:
Podstawowe dane statystyczne wg miast i gmin za 1994 r., Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1995; *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1997*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1998; *Województwo Zachodniopomorskie 2004, 2008, 2012, 2014. Podregiony. Powiaty. Gminy.* Urząd Statystyczny w Szczecinie 2004, 2008, 2012, 2014



Z punktu widzenia zarówno aktualnej, jak i przyszłej jakości zasobów mieszkaniowych, istotny jest wiek lokali. Niestety, w koszalińskich zasobach dominują budynki dość wiekowe, wybudowane wiele dekad temu.

Największy udział w mieszkaniach ogółem w roku 2011 osiągnęły mieszkania wybudowane w latach 1945-1970, stanowiąc 20,4% wszystkich koszalińskich zasobów. Drugi w kolejności, największy odsetek (20,5%) ogólnej liczby lokali uzyskały mieszkania nieco nowsze, bo wybudowane w latach 1979-1988. Z kolei mieszkania wybudowane od

rozpoczęcia transformacji systemowej do chwili obecnej, czyli te najmłodsze, stanowiły w Koszalinie 22%. Natomiast mieszkania najstarsze, czyli wybudowane przed 1945 rokiem, stanowiły niewielki odsetek koszalińskich zasobów, wynoszący 13,5%²⁴.

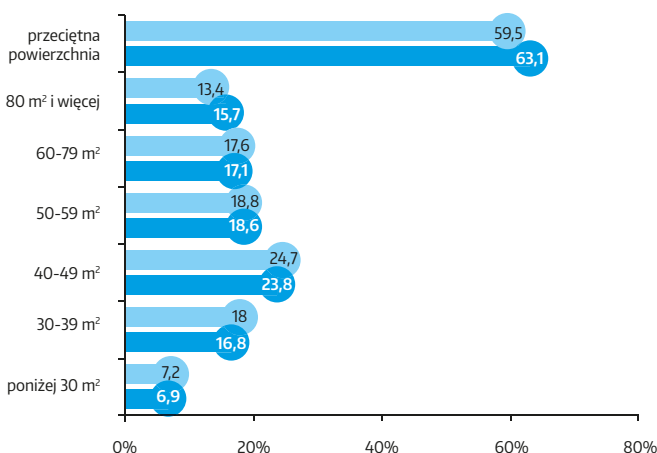
Większość koszalińskich mieszkań w roku 2011 nie było własnością osób je zamieszkujących. Najwięcej mieszkań nadal należało do spółdzielni mieszkaniowych (42% wszystkich lokali),

w których zasobach pozostawało 30,1% mieszkań własnościowych oraz 12,0% mieszkań lokatorskich. Właścicielem dość wysokiego odsetka koszalińskich mieszkań, bo 18,4%, pozostawała również gmina. Natomiast koszalinianie byli właścicielami 26,7% ogólnej liczby lokali mieszkalnych.

Dla porównania, w województwie zachodniopomorskim mieszkania będące własnością spółdzielni mieszkaniowych stanowiły w 2011 roku 26,9%, z czego jedynie 8,2% były to mieszkania lokatorskie, a pozostałe 18,7% miały status mieszkań własnościowych. Gminy były właścicielami 13,2% lokali, natomiast własnością mieszkańców było 43,5% wojewódzkich zasobów mieszkaniowych²⁵.

Poziom warunków mieszkaniowych determinowany jest przez kilka czynników. Najważniejsze z nich, to wyposażenie mieszkań w podstawowe instalacje (ciepła woda, centralne ogrzewanie, węzeł sanitarny) oraz stopień ich zagęszczenia.

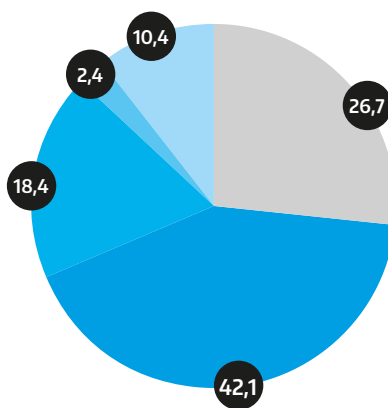
Oceniając warunki mieszkaniowe w Koszalinie na podstawie pierwszego z wymienionych czynników, należy podkreślić, iż są one na relatywnie wysokim poziomie.



Rys. 4.
Struktura mieszkań zamieszkałych w Koszalinie według powierzchni użytkowej w 2002 i 2011 roku.

● 2002
● 2011

Źródło:
Opracowanie własne na podstawie: *Mieszkania. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2013, s. 60



Rys. 5.
Struktura własnościowa koszalińskich zasobów mieszkaniowych w 2011 roku.

● własność osób fizycznych
● własność spółdzielni mieszkaniowych
● własność gminy
● własność Skarbu Państwa
● pozostałych podmiotów

Źródło:
Opracowanie własne na podstawie: *Raport z wyników w województwie zachodniopomorskim. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2012, s. 152

²⁴ *Raport z wyników w województwie zachodniopomorskim. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2012, s. 153.

²⁵ Tamże.

W roku 2011²⁶:

- 99% mieszkań wyposażonych było w wodociąg sieciowy (95,1% mieszkań w województwie);
- 98,8% mieszkań wyposażonych było w splukiwany ustęp (96,9% mieszkań w województwie);
- 97,9% mieszkań wyposażonych było w łazienkę (94,8% mieszkań w województwie);
- 96,2% mieszkań wyposażonych było w bieżącą ciepłą wodę (89,6% mieszkań w województwie);
- 92,9% mieszkań wyposażonych było w centralne ogrzewanie (84,9% mieszkań w województwie).

Podobnie wysoko można ocenić warunki mieszkaniowe według kryterium powierzchni i przypadających na nią mieszkańców. Świadczą o tym informacje zawarte w poniższej tabeli.

Tabela 11. Podstawowe wskaźniki warunków mieszkaniowych w Koszalinie w wybranych latach

	Przeciętna liczba			Przeciętna powierzchnia użytkowa (w m ² na 1 osobę)
	izb w mieszkaniu	osób w 1 mieszkaniu	osób na 1 izbę	
1994	-	3,10	0,90	17,4
1997	-	3,05	0,89	17,8
2002	3,55	2,85	0,85	20,9
2007	3,53	2,63	0,75	23,5
2011	3,65	2,57	0,70	24,6
2013	3,64	2,47	0,68	25,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Mieszkania w województwie zachodniopomorskim. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2013, s. 49,52. *Podstawowe dane statystyczne wg miast i gmin za 1994 r.*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1995; *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1997*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin 1998; *Województwo Zachodniopomorskie 2004, 2008, 2012, 2014*, dz. cyt.

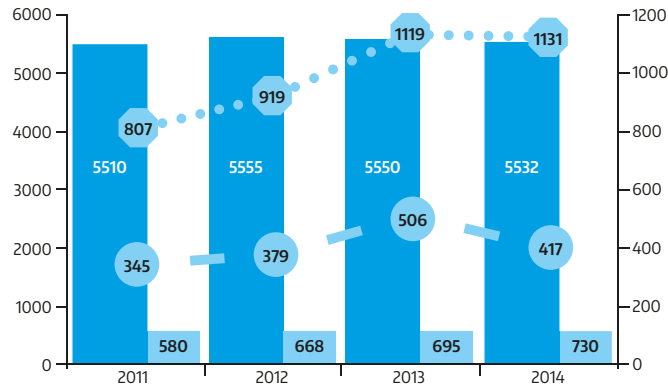
W roku 2013 wszystkie zestawione w tabeli wskaźniki warunków mieszkaniowych w Koszalinie uległy, w stosunku do lat poprzednich, poprawie. Szczególnie wyraźnie powiększyła się przeciętna powierzchnia mieszkania przypadająca na 1 osobę – wzrost ten wyniósł ponad 8 m² (z 17,4 m² w roku 1994, do 25,8 m² w roku 2013). Znacznie obniżyła się również liczba osób przypadających na 1 mieszkanie (z 3,1 w roku 1994, do 2,47 w roku 2013) oraz osób przypadających na 1 izbę (z 0,9 w roku 1994 do 0,68 w roku 2013).

Dane statystyczne, mówiące o dobrej sytuacji mieszkaniowej w Koszalinie, nie ujmują jednak potrzeb mieszkaniowych tych mieszkańców miasta, którzy własnego lokum nie posiadają, i ze względu na swoją sytuację materialną nie są w stanie zdobyć go na własność. Najczęściej dla takich osób jedynym sposobem na poprawę swojej sytuacji mieszkaniowej jest ubieganie się o mieszkanie w zasobach komunalnych. A tych w Koszalinie, niestety, brakuje.

²⁶ *Mieszkania w województwie zachodniopomorskim. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2013, s. 63, 64.

Jak wynika z danych zawartych na rys. 6, potrzeby mieszkaniowe mieszkańców Koszalina znacznie przekraczają możliwości ich zaspokojenia przez gminę. Świadczą o tym liczby oczekujących na lokale komunalne, co szczególnie drastycznie uwidacznia się w proporcjach między poziomem zasobów mieszkań socjalnych, a liczbą oczekujących na nie.

Ponadto warunki mieszkaniowe pogarsza lokalizacja koszański zasobów gminnych, szczególnie mieszkań socjalnych. Są one grupowane w całych blokach i osiedlach (m.in. na ul. Lechickiej, W. Broniewskiego, Bohaterów Warszawy, czy. Przemysłowej), co przyczynia się do tworzenia swoistych gett, społeczności ludzi gorszych, wykluczonych, w których drastycznie rośnie ryzyko dziedziczenia wszelkich złych wzorców zachowań, a to z kolei powoduje także degradację tkanki mieszkaniowej miasta.



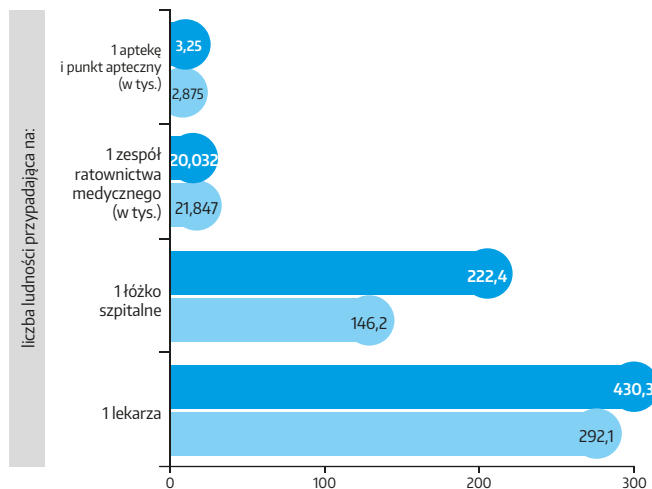
Rys. 6. Zasoby mieszkań komunalnych w Koszalinie w latach 2011-2014.

■ liczba mieszkań komunalnych
■ liczba mieszkań socjalnych
● liczba wniosków na mieszkania komunalne
● liczba oczekujących na mieszkania socjalne

Źródło:
Opracowanie własne na podstawie:
Ocena zasobów pomocy społecznej dla miasta Koszalin za 2013 i 2014 rok, Koszalin 2014, 2015, s. 4-5

4.2.3. Ochrona zdrowia

Na terenie miasta funkcjonują publiczne i niepubliczne ośrodki zdrowia (przychodnie) oraz indywidualne praktyki lekarskie, finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia. W Koszalinie dostępna jest również opieka szpitalna, realizowana przede wszystkim przez Szpital Wojewódzki im. M. Kopernika (w ramach którego funkcjonują niezbędne dla ochrony poprawy zdrowia oddziały specjalistyczne) oraz Specjalistyczny Zespół Gruźlicy i Choroby Płuc, uzupełnione przez placówki oferujące usługi z zakresu m.in. chirurgii, ginekologii czy ortopedii²⁷. Należy również wspomnieć o nowo otwartym szpitalu psychiatrycznym, świadczącym bogaty wachlarz specjalistycznych usług z szeroko rozumianej dziedziny zdrowia psychicznego.



Rys. 7. Dostęp mieszkańców do ochrony zdrowia w Koszalinie w roku 2011.

● zachodniopomorskie
● Koszalin

Źródło:
Opracowanie własne na podstawie: *Warunki życia ludności w województwie zachodniopomorskim w latach 2009-2011*, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Szczecin 2013, s. 99

²⁷ Wykaz szpitali z Koszalina posiadających kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, www.koszalin.pl/ (dostęp: 01.10.2015).

Biorąc pod uwagę podstawowe wskaźniki dostępności szeroko rozumianej infrastruktury ochrony zdrowia dla mieszkańców, należy zauważyć, iż była ona w większości przypadków wyższa niż ta notowana w województwie. Jedynie dostępność ratownictwa medycznego, mierzona liczbą ludności przypadającą na 1 zespół, w Koszalinie była gorsza niż w województwie.

Przy ocenie systemu ochrony zdrowia zasadne jest skonfrontowanie informacji o dostępności podstawowej infrastruktury ochrony zdrowia z danymi opisującymi stan zdrowia mieszkańców, najlepiej porównując je w czasie oraz w układzie przestrzennym.

Tabela 12. Zgony mieszkańców Koszalina – podstawowe wskaźniki w latach 2011-2014

	Zgony niemowląt na 1 000 urodzeń żywych			
	2011	2012	2013	2014
Koszalin	9,1	4,1	3,5	3,2
Polska	4,7	4,6	4,6	4,2
Zachodniopomorskie	6,1	5,2	5,0	5,3
	Zgony osób poniżej 65 roku życia na 1 000 ludności w tej grupie wiekowej			
	2011	2012	2013	2014
Koszalin	2,9	3,3	3,1	3,0
Polska	3,4	3,4	3,3	3,2
Zachodniopomorskie	3,7	3,7	3,7	3,4
	Zgony ogółem na 1 000 urodzeń żywych			
	2011	2012	2013	2014
Koszalin	93,7	102,7	121,8	104,5
Polska	96,7	99,6	104,8	100,3
Zachodniopomorskie	100,9	103,3	110,1	104,8
	Zgony ogółem na 10 tys. ludności			
Koszalin	84,7	91,2	95,5	96,0
Polska	97,4	99,8	100,6	97,8
Zachodniopomorskie	93,7	95,8	98,8	99,0

Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie: GUS, Bank Danych Lokalnych, <http://stat.gov.pl/bdl/> (dostęp: 01.10.2015)

Przyglądając się danym z powyższej tabeli, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na bardzo wyraźne obniżenie się umieralności niemowląt w Koszalinie, mierzonej liczbą zgonów tychże na 1 000 urodzeń żywych. W roku 2011 wskaźnik ten był bardzo wysoki – 9,1, zważywszy na fakt, iż w tym samym roku w Polsce osiągnął on wartość jedynie 4,7, a na terenie województwa 6,1. Trzy lata później, czyli w roku 2014, ten sam wskaźnik dla Koszalina wyniósł już jedynie 3,2 i był niższy zarówno od notowanego w Polsce (4,2), jak i dla województwa (5,3). Tak wyraźny spadek liczby zgonów niemowląt jest nie tylko, co oczywiste, niezwykle pozytywnym

nym zjawiskiem, świadczącym o poprawie stanu zdrowia danej populacji, ale również świadczymy o rozwoju społeczno-gospodarczym miasta, ponieważ liczba zgonów niemowląt przypadająca na 1 000 urodzeń, stanowi jeden z powszechnie stosowanych mierników poziomu rozwoju i jakości życia.

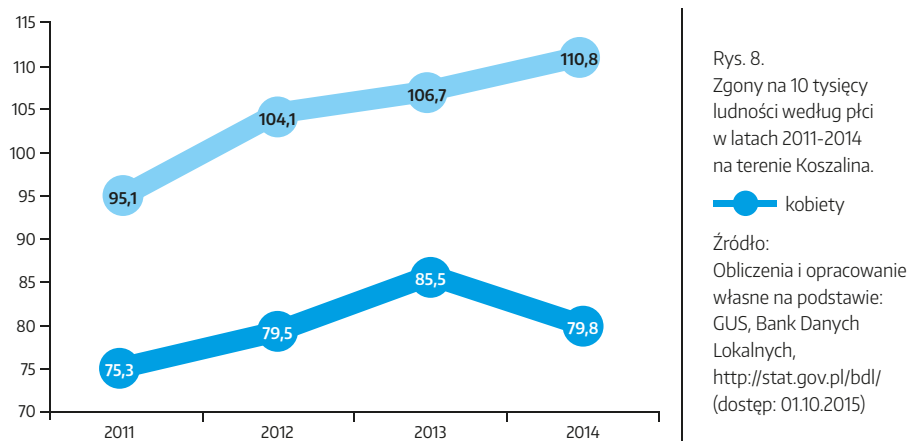
Kolejny wskaźnik, przyjęty do analizy stanu zdrowia mieszkańców Koszalina, pokazuje poziom umieralności ludzi relatywnie młodych, bo poniżej 65. roku życia. Przez cały okres 2011-2014 wskaźnik ten (liczba zgonów osób poniżej 65. roku życia na 1 000 ludności w tym samym wieku) w Koszalinie utrzymywał się na niskim poziomie, wynoszącym od 2,9 w roku 2011, do maksymalnie 3,3 w roku 2012. W 2014 roku wyniósł on natomiast 3,0. Co istotne, w analizowanych latach był on każdego roku niższy od notowanych w Polsce i województwie.

Relatywnie pozytywny obraz stanu zdrowia mieszkańców Koszalina burzą nieco informacje dotyczące liczby zgonów na 10 tys. ludności. Mimo iż w 2014 roku, osiągając poziom 96, była ona niższa od wartości ogólnopolskiej i wojewódzkiej, to niepokoi jej wysoka dynamika wzrostu w stosunku do roku 2011. Jest to jeden z kolejnych symptomów starzenia się koszalińskiego społeczeństwa i wzrostu udziału ludzi starszych w ogólnej liczbie mieszkańców, a także sygnał przyszłych problemów i wyzwań stojących przed koszalińską ochroną zdrowia.

Jednym z tych wyzwań będzie niewątpliwie zróżnicowanie usług medycznych, a przede wszystkim profilaktyki zdrowotnej według kryterium płci, w świetle znacznych dysproporcji między umieralnością kobiet i mężczyzn.

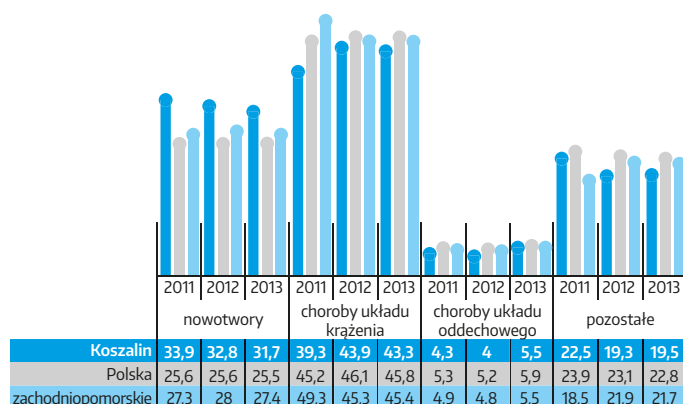
Zjawisko nadumieralności mężczyzn w Polsce obserwowane jest od wielu lat. Nie ominęło ono również społeczeństwa koszalińskiego, o czym zaświadcza dane zobrazowane na powyższym rysunku. Co istotne, dysproporcje te z roku na rok pogłębiały się znacznie, by w roku 2014 osiągnąć swoje maksimum. O ile bowiem wśród koszalińskich kobiet liczba zgonów na 10 tys. ludności wyniosła 79,8 (i w stosunku do roku 2011 wzrosła bardzo nieznacznie), o tyle wśród mężczyzn osiągnęła ona poziom aż 110,8 (wyraźnie najwyższy nie tylko z analizowanych lat, ale również spośród obszarów wybranych do porównań – dla Polski wartość ta wyniosła 105,1, a dla województwa 103,1²⁸).

Wśród wielu przyczyn zgonów mieszkańców Koszalina od lat dominują te same schorzenia, wpisując się również w tendencje krajowe.



²⁸ GUS, Bank Danych Lokalnych, <http://stat.gov.pl/bdl/> (dostęp 01.10.2015).

Rys. 9.
Struktura przyczyn zgonów w Koszalinie w latach 2011-2013 na tle Polski i województwa zachodniopomorskiego.
Źródło:
Obliczenia i opracowanie własne na podstawie: GUS, Bank Danych Lokalnych, <http://stat.gov.pl/bdl> (dostęp 01.10.2015)



W Koszalinie, podobnie jak miało to miejsce w Polsce i województwie zachodniopomorskim, największe śmiertelne żniwo zbierają od lat choroby układu krążenia oraz nowotwory. Te pierwsze w 2013 roku były przyczyną 43,3% wszystkich zgonów odnotowanych w Koszalinie, natomiast drugie w kolejności nowotwory były odpowiedzialne za niemal 32% zgonów mieszkańców miasta. Pewnym odstępstwem (o negatywnym wydźwięku) od ogólnopolskiej i ogólnowojevodzkiej tendencji jest fakt, iż jedynie w Koszalinie udział chorób o podłożu onkologicznym w zgonach ogółem przekraczał przez cały analizowany okres 30%. Biorąc pod uwagę fakt, iż uleczalność lub zaleczalność tych schorzeń w głównej mierze uzależniona jest od ich jak najwcześniejszego wykrycia, zdiagnozowania i zastosowania terapii, można przypuszczać, iż poziom profilaktyki oraz dostępu do terapii w tym obszarze nie jest na najwyższym poziomie.

W Koszalinie, podobnie jak miało to miejsce w Polsce i województwie zachodniopomorskim, największe śmiertelne żniwo zbierają od lat choroby układu krążenia oraz nowotwory. Te pierwsze w 2013 roku były przyczyną 43,3% wszystkich zgonów odnotowanych w Koszalinie, natomiast drugie w kolejności nowotwory były odpowiedzialne za niemal 32% zgonów mieszkańców miasta. Pewnym odstępstwem

5. Zdrowie, sport, turystyka i rekreacja

5.1. Zdrowie

Nacierająca na Koszalin Armia Czerwona zmusiła Niemców do ewakuacji w kierunku zachodnim. W mieście pozostało około 20 000 dotychczasowych mieszkańców. Nieczynne były wodociągi, gazownia, elektrownia i apteki. W szpitalu zostało kilkanaście zakonnic i grupa ludności cywilnej. Wśród Niemców panował głód i choroby zakaźne. Doraźnie pochowani zmarli (w ogrodach, na placach), stanowili żerowisko dla szczurów. Wśród ludności szerzyły się choroby zakaźne, głównie: gruźlica, dur brzuszny, czerwonka i błonica.

W tej sytuacji mjr Woronkow rozkazał powołać „obóz sanitarny”. Była to część miasta zaczynająca się od dzisiejszego placu Gwiazdzistego pomiędzy ul. Gnieźnieńską i Lechicką. Do tej strefy kierowano ludność niemiecką, głównie z centrum miasta. Punkt rozdzielczy mieścił się w kościele – obecnie teatr miejski. Tam lokowano ludność niemiecką, nieraz po trzy rodziny do jednego mieszkania. Zakaźnie chorzy udawali się do budynku na rogu dzisiejszych ul. Orlej i Gnieźnieńskiej, gdzie znajdowała się strefa zakaźna. Opiekę lekarską nad tą ludnością sprawowało dwu lekarzy medycyny, dwu dentystów i 16 siostr oddelegowanych z Domu Urliki (obecnie Dom Miłosierdzia Bożego).

Władze wojenne wyznaczyły Koszalin na centrum leczenia i rehabilitacji rannych i chorych żołnierzy Armii Czerwonej. Mieściło się ono w obecnym Szpitalu Wojewódzkim, w którym była baza chirurgiczna, a łóżka dla chorych znajdowały się w budynkach obecnego Sądu Okręgowego, Liceum Ogólnokształcącego im. Dubois, Liceum Ekonomicznego, szkół przy ul. Jedności. Oddział zakaźny był w obecnej Szkole Podstawowej nr 1. Wyposażenie w postaci łóżek, stołów, krzeseł i szaf do tych obiektów stanowiły meble z wysiedlonych mieszkań w centrum miasta. Wkrótce mieszkania te uległy spaleni.

Ważnym zadaniem nowych władz była organizacja polskiego szpitala. Na jego siedzibę wytypowano budynek dawnego Urzędu Skarbowego przy ul. Psie Pole; obecnie ulica ta nosi nazwę ul. Marii Curie-Skłodowskiej. W placówce tej zatrudniono lekarza med. Józefa Hildebrandta, sale chorych wyposażono w 60 łóżek, a zabiegi wykonywano na zwyczajnym stole. W sierpniu 1945 roku do Koszalina przybył Józef Szantyr i objął posadę lekarza powiatowego. W listopadzie 1945 roku nastąpiły zmiany organizacyjne. J. Szantyr, pełniąc funkcję lekarza powiatowego, był

* Stanisław Zbiewski - emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego w Politechnice Koszalińskiej.

jednocześnie dyrektorem szpitala i jedynym czynnym chirurgiem. W 1946 roku szpital powiększono do 120 łóżek. Władze miejskie przekazały na jego użytek budynek na rogu ul. Zwycięstwa i Wojska Polskiego (obecnie Oddział PZU)¹.

W maju 1946 roku w Koszalinie powstał Szpital Garnizonowy, którego dyrektorem był lek. Kazimierz Mulak. Szpital miał oddział wewnętrzny i zakaźny, mieścił się przy ul. Fałata. W grudniu 1946 roku przeniesiono go do Torunia wraz z personelem. W obiekcie ulokowano Szpital Wojskowy Armii Czerwonej. W 1952 roku budynek ten przekazano szpitalowi miejskiemu, lecz zabrano obiekt przy ul. Zwycięstwa. Przybywało lekarzy i miejsc dla chorych. Tworzono nowe oddziały i wprowadzono dyżury.

W 1949 roku Rosjanie oddali pomieszczenia szpitala przy ul. Chałubińskiego, które przejął 118. Wojskowy Szpital Garnizonowy. W 1957 roku przeniósł się on do koszar wojskowych, a obiekt przejął Szpital Miejski. Znaczna część lekarzy ze Szpitala Garnizonowego pozostała w Koszalinie i podjęła tam pracę. W ten sposób powstał nowy, wielooddziałowy Szpital Miejski. J. Szantyr nadal pełnił funkcję dyrektora i ordynatora chirurgii ogólnej. Przybywało obowiązków administracyjnych, rozrastał się oddział. J. Szantyr zdecydował się na pracę organizatora całego szpitala i zrzekł się funkcji ordynatora. Od 1 kwietnia 1964 roku oddziałem kierował lek. med. Leon Konieczny.

Do najgroźniejszych chorób, nękających ludność po wojnie, należała gruźlica. Niedożywienie, łatwość zakażenia i brak lekarstw powodowały liczne zachorowania. Już w 1946 roku przystąpiono do organizacji Szpitala Przeciwgruźliczego. Powstał on przy ul. Słonecznej w dzielnicy Rokosowo. Dysponował 60 łózkami dla chorych. W 1949 roku przeprowadzono w nim adaptację i remont, liczbę łóżek zwiększono do 110, lecz nie dla wszystkich chorych wystarczało tam miejsc. Zwolniony przez Szpital Wojskowy obiekt przy ul. Chałubińskiego zajął Szpital Miejski. Obiekt przy ul. Fałata przejął Szpital Przeciwgruźliczy i zajmował go do grudnia 1960 roku. W tym właśnie czasie otwarto Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą przy ul. Niepodległości.

Inicjatorem jej budowy był Jan Kryśka. W zwolnionym obiekcie przy ul. Fałata utworzono Długoterminowe Sanatorium Przeciwgruźlicze, liczące 120 łóżek. Wprowadzenie nowoczesnych leków i zwiększenie liczby lekarzy specjalistów doprowadziło do opanowania sytuacji. Zarządzono ścisłą kontrolę społeczeństwa w formie corocznych obowiązkowych małoobrazkowych prześwietleń płuc. Badania były bezpłatne.

28 czerwca 1950 roku nastąpiło ważne wydarzenie w życiu miasta. Wydano

Tableau pracowników Szpitala Miejskiego w Koszalinie, z dyrektorem dr. Józefem Szantyrem, 1960 r.
Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie



¹ H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985, s. 217-219.

ustawę powołującą trzy nowe województwa, jednym z nich było województwo koszalińskie ze stolicą w Koszalinie. W składzie Urzędu Wojewódzkiego powołano Wydział Zdrowia, którego dyrektorem został Jan Kryśka – zdemobilizowany komendant Szpitala Wojskowego.

W Urzędzie Miejskim powołano referat zdrowia, którym przez wiele lat kierował felczer med. Kazimierz Nadworski. W 1950 roku utworzono Zakład

Lecnictwa Pracowniczego, który przejął kierowanie placówkami zdrowia w zakładach pracy. W 1952 roku Zakład i Ośrodek Zdrowia połączono, tworząc Miejską Przychodnię Obwodową. Główną jej siedzibą był budynek przy ul. A. Lampego, było też kilka gabinetów na terenie miasta. W Koszalinie działały także przychodnie wojewódzkie, jej poradnie wspomagały pracę M.P.O. Były to: Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna Przyszpitalna, Wojewódzki Ośrodek Matki, Dziecka i Młodzieży, Wojewódzka Przychodnia Higieny Szkolnej, Wojewódzka Przychodnia Przemysłowa, Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego, Wojewódzka Przychodnia Sportowo-Lekarska, Wojewódzka Przychodnia Rehabilitacyjna, Wojewódzka Przychodnia Stomatologiczna, Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego. W 1954 roku utworzono w Koszalinie dwie stacje (miejską i powiatową) Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W 1967 roku połączono je w jedną.

Po tych zmianach organizacyjnych stan służby zdrowia w mieście w 1955 roku był następujący:

- szpitale – 1 (6 oddziałów, 252 łóżka dla chorych),
- przychodnie – 9,
- stacje pogotowia – 1,
- karetki – 4,
- sanatoria – 1 (110 łóżek),
- żłobki – 2 (105 miejsc, liczba dzieci – 101),
- lekarze medycyny – 30, lekarze dentyści – 15, felczerzy – 11, pielęgniarki – 56, położne – 6.

Dla zilustrowania rozwoju służby zdrowia podajemy statystykę w tym zakresie z 1970 roku²:

- szpital – 1,
- przychodnie – 26 (w tym 12 zakładowych),
- stacje pogotowia – 1,
- karetki – 14,
- żłobki – 5 (350 miejsc w żłobkach),
- lekarze medycyny – 201, lekarze dentyści – 38, felczerzy – 15, pielęgniarki – 444, położne – 33.

² H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta...*, dz. cyt., s. 222-224.; *Rocznik statystyczny miasta Koszalina*, WUS, 1966, s. 406, 414; 1971, s. 400, 401.



Kartka pamiątkowa z okazji 25-lecia pracy zawodowej dr. J. Szantyra, 19 marca 1960 r.
Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie

Izba Przyjęć
Ogólna Szpitala
Wojewódzkiego
w Koszalinie.
Źródło:
zdjęcie z zasobów
Działu Marketingu
Szpitala Wojewódzkiego
w Koszalinie



Rozwój służby zdrowia pociągał za sobą wzrost kosztów utrzymania ich przez państwo. 6 lutego 1997 roku powstało 16 Regionalnych Kas Chorych i oddzielna Kasa Chorych Służb Mundurowych. Wprowadzono obowiązkowe opłaty dla wszystkich objętych obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym³.

Tabela. 1. Statystyka Zakładów Opieki Zdrowotnej miasta Koszalin

Lata	Łóżka w szpitalach	Przychodnie		Karetki pogotowia ratunkowego	Lekarze medycyny
		Ogółem	w tym zakładowe		
1960	635	8	4	19	97
1970	862	26	12	14	201
1980	1041	29	11	19	223

Źródło: *Rocznik statystyczny miasta Koszalin 1971*, s. 158, 160, 162; *Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1966*, s. 406, 414; 1971, s. 400-404; 1976, s. 302; *Rocznik statystyczny województw 1981*, s. 540.

Kiedy Minister Spraw Wewnętrznych powołał Komendę Wojewódzką Milicji Obywatelskiej, w jej składzie znajdował się Wydział Zdrowia i Spraw Socjalnych. Dotychczasowe przychodnie mieszczące się przy ul. Armii Czerwonej nr 17 i 19 przemianowano na Poliklinikę. Miasto przekazało na jej siedzibę budynek przy ul. Szpitalnej. Utworzono tam gabinety lekarskie oraz Izbę Chorych, wzrosło zatrudnienie. W 1984 roku utworzono Oddział Szpitalny, którego ordynatorem był dr nauk med. mjr Wiesław Ratajski. Poliklinika podlega Zarządowi Służby Zdrowia MSW. Z urzędu sprawuje opiekę medyczną nad pracownikami resortu oraz ich rodzinami, a w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia leczy też pozaresortowych mieszkańców miasta.

1 kwietnia 2003 roku Sejm uchwalił ustawę o Powszechnym Narodowym Funduszu Zdrowia. 17 Kas Chorych przekształcono w jeden Narodowy Fundusz Zdrowia. Posiadał on Centralę w Warszawie i 16 Ośrodków Regionalnych.

W 2004 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność niektórych przepisów i nakazał dokonanie poprawek. Wprowadzono przepis o sejmowej kontroli nad jednostką, ustalono zasady i wysokość opłat dokonywanych przez ubezpieczonych. Stworzono źródło finansowania kosztów leczenia ponoszonych przez szpitale i prywatne Przychodnie Podstawowej Opieki

³ H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta...*, dz. cyt., s. 240-241.; *Rocznik statystyczny miasta Koszalin*, WUS, 1981, s. 540.

Zdrowotnej. Szpitale dysponują zarobionymi pieniędzmi i mogą kupować sprzęt i urządzenia, negocjując ceny ze sprzedawcą. Koszaliński Szpital posiada oddziały dysponujące najnowocześniejszymi urządzeniami diagnostycznymi i operacyjnymi. Przykładem niech będzie Oddział Kardiologii, który otwarto w 1993 roku. Ordynatorem została dr nauk med. Elżbieta Zinka.

Jego rozwój ilustrują następujące osiągnięcia:

- 1994 rok – zespół doprowadził do powstania Ośrodka Wszczepiania Rozruszników,
- 2001 rok – wykonano pierwszą koronografię oraz angioplastykę wieńcową,
- 2003 rok – pierwsze wszczepienie rozrusznika CRT.

Od 2004 roku Oddział organizuje coroczne Ogólnopolskie Warsztaty Resynchronizacyjne, a od roku 2008 Ogólnopolskie Koszalińskie Warsztaty Ablacyjne. Funkcjonują tam trzy sale zabiegowo-operacyjne oraz trzy pracownie: elektrofizjologii, hemodynamiki i Urządzeń Wszczepialnych Serca. Wykonuje się rocznie około 1 600 koronografii, 900 angioplastyk wieńcowych, 250 ablacji, wszczepia się ponad 400 urządzeń, wykonuje się 5 500 badań echa. W planach rozwoju jest kardiochirurgia.

Motto oddziału: „Dbaj o serce – by biło jak najdłużej”.

Na oddziale pracuje 17 lekarzy, 43 pielęgniarki oraz 11 osób personelu pomocniczego⁴.

Takich oddziałów jest więcej. Również zewnętrznie szpital zmienił się znacznie. Od 1 września 2009 roku jego dyrektorem jest lek. med. Andrzej Kondaszewski. Zaczynał jako stażysta, był ordynatorem i z-cą dyrektora. Dokonał wielu zmian organizacyjnych. Doprowadził do wybudowania sześciosalowego bloku operacyjnego, nowej Izby Przyjęć, Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, Lądowiska Helikopterów. Na terenie szpitala dwie prywatne spółki wybudowały laboratoria i wykonują badania w ramach NFZ. Po ustalonym czasie obiekty przejdą na własność szpitala.

W szpitalu pracowało wielu oddanych lekarzy i pielęgniarek. W pamięci społeczeństwa pozostali: – długoletni dyrektorzy Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie:

- od 1945 roku do 31 marca 1970 roku – Józef Szantyr,
- od 1 lipca 1971 roku do 30 maja 1976 roku – Waldemar Kazimierczuk,
- od 1 października 1988 roku do 30 kwietnia 1991 roku – Janina Stefańska,
- od 1 września 2009 roku i nadal – Andrzej Kondaszewski;

– zasłużeni ordynatorzy Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie:

- Leon Konieczny – chirurgia ogólna,
- Stanisław Musiał – radiologia,
- Janusz Karaśkiewicz – urologia,
- Zdzisław Maciejewski – ginekologia (prowadził badania naukowe na oddziale i doszedł do tytułu profesora doktora habilitowanego nauk medycznych),
- Benon Krawczyk – ortopedia,

⁴ Na podstawie informacji od ordynator Oddziału Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala w Koszalinie, dr n. med. Elżbiety Zinki.

- Maria Liwacz – okulistyka,
- Urszula Knitter-Aleksiejew – rehabilitacja,
- Ryszard Bednarz – chirurgia dziecięca,
- Ryszard Zasadziński – pediatra,
- Elżbieta Zinka – kardiologia.

5.2. Sport

20 maja 1945 roku, na polecenie Komendanta Wojennego Szczecina, władze wojewódzkie wycofano do Koszalina. W grupie tej było kilkunastu sportowców, których zainteresował obecny stadion „Bałtyku”. Był on mocno zdewastowany. Drewniany dach trybuny poszedł na opał. Na bramkach do piłki nożnej wisiały druciane siatki, szatnie były opustoszałe, a w magazynie leżały resztki sprzętu. Murawa stadionu była zarośnięta, podobnie jak korty do tenisa, koszykówki i siatkówki.

3 czerwca 1945 roku, drużyna pod nazwą „Milicyjny Klub Sportowy” rozegrała oficjalne spotkanie z drużyną Armii Czerwonej. Wygrali Rosjanie 5:3. Drużyna koszalinian wystąpiła w składzie: Wróbel, Fortuński, Krawczyk, Janiszewski, Brotyn, Pucek, Rolecki, Stefanik, Fotek, Nawrocki, Jermak, Bartczak. Wśród cywilów były osoby, które już wcześniej uprawiały sport, i to one zaczęły organizować drużynę piłkarską. W tej grupie byli: bracia Brzękowscy, Świniarski, Godek, Dajewski, Rydlewicz, Staliński i Szczudłowski. Drużyna początkowo nosiła nazwę „Naprzód”, zmienioną wkrótce na „Bałtyk”.

W lipcu i sierpniu rozegrano kilka spotkań piłkarskich pomiędzy drużynami Koszalina, Białogardu i Szczecinka. We wrześniu 1945 roku w Koszalinie odbyły się dożynki wojewódzkie. Z tej okazji zorganizowano trzydniowy turniej piłkarski, z udziałem następujących drużyn: „Odra”, „Pionier”, „Pancerni” Szczecin, „Błękitni” Stargard, WKS Goleniów, „Ognisko” Słupsk, ZWM Szczecinek, „Warta” Poznań i Milicyjny Klub Sportowy Koszalin. Na stadion miejski zaczęła przychodzić młodzież, która ćwiczyła biegi, skok w dal, ale nie potrafili wykonać skoku wzwyż. Wówczas Ksawery Świniarski podszedł do młodzieńców, podniósł poprzeczkę jeszcze wyżej i tak jak był ubrany, w spodniach, zademonstrował skok wzwyż stylem nożycowym. Zaimponował młodym, którzy zaczęli go naśladować. K. Świniarski dał się poznać jako wszechstronny sportowiec. Grał w tenisa ziemnego, stołowego, koszykówkę, której był wieloletnim arbitrem. Jego dzieci, Danuta i Jacek, poszły w ślady ojca i były znanymi koszykarzami.

W czerwcu 1945 roku utworzono Zachodniopomorski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Jego założycielami i członkami Zarządu byli: Stanisław Stankowski, Stanisław Fortuński, Bronisław Skobel i Bohdan Tomaszewski. Ten ostatni, znany tenisista, pracował jako redaktor „Kuriera Szczecińskiego” w filii w Koszalinie. Jej siedziba mieściła się obok stadionu, a okna jego pokoju wychodziły na kort tenisowy, na którym grywał po pracy⁵.

⁵ J. Krzysztofowicz, S. Zbiewski, *40 lat piłkarstwa koszalińskiego*, Koszalin 1991, s. 6.

W gronie osiedleńców byli też zwolennicy lekkiej atletyki. Uprawiano głównie biegi. Do najlepszych należeli: Jan Czyżewski, Jerzy Szykowny, Marian Żurawik, Jerzy Skrzypczak, Maciej Sajkowski. Widząc takie zainteresowanie sportem, władze miejskie skierowały do pracy na stadionie w charakterze gospodarza p. Franciszka Plawgo, który pracował bez wytchnienia, nie licząc godzin, a bywało, że pomagał mu najstarszy syn.

W lutym 1946 roku władze województwa przeniesiono do Szczecina. 2 czerwca 1946 rozpoczęły się rozgrywki piłki nożnej w klasie „A”, które zorganizował Zachodniopomorski Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Szczecinie.

Pod koniec 1945 roku działacze „Bałtyku” zorganizowali sekcję bokserską. Klub Sportowy „Stella” Gniezno podarował dla „Bałtyku” dwie pary rękawic bokserskich. Treningi prowadził Zbigniew Sauer, odbywały się one w sali obecnego teatru przy ul. Gnieźnieńskiej. 6 marca 1947 roku zorganizowano mistrzostwa Pomorza Zachodniego w boksie. Zbigniew Janasek z „Bałtyku” został mistrzem wagi ciężkiej. W 1949 roku Adam Wierzbowicz z „Bałtyku” został mistrzem wagi półciężkiej. Do sekcji zgłaszali się następni amatorzy boksu. W pamięci kibiców zapisali się: Henryk i Ryszard Graczykowie, Kazimierz i Józef Gotowieccy, Zygmunt Czyżewski, Ryszard Kosicki, Jerzy Loher, Bogusław Planutis, Tadeusz Rybacki, Czesław Marczewski, Henryk Żabielowicz i Zygmunt Zawadzki. W 1950 roku Bronisław Pinczyński został wicemistrzem Polski w wadze koguciej.

Na początku lat pięćdziesiątych do Koszalina przybył Mieczysław Krzewina – oficer Milicji Obywatelskiej. Z jego inicjatywy powstała również w „Gwardii” sekcja boksu. Kilku pierwszych bokserów było żołnierzami odbywającymi służbę w Bałtyckiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza. M. Krzewina był również sędzią bokserskim. Z Koszalina sędziami boksu byli też: Lubelfeld, Śmiechowski, Kochański i Wiktorski.

1 czerwca 1950 roku, na strzelnicy wojskowej w Koszalinie odbyły się pierwsze mistrzostwa województwa w strzelectwie sportowym. Najlepsze wyniki uzyskali dwaj zawodnicy z Koszalina: Albin Badower w konkurencji kbks-10, który uzyskał 200 pkt na 200 możliwych, i Maciej Orlik (późniejszy Mistrz Sportu) w kb – 300 pkt na 300 możliwych.

W lutym 1948 roku utworzono Główny Urząd Kultury Fizycznej. 30 grudnia 1949 roku przemianowano go na Główny Komitet Kultury Fizycznej. Komitet miał za zadanie opracowanie i kierowanie systemem organizacji rozgrywek sportowych, finansowanie rozgrywek i działalności organizacji sportowych oraz szkolenie kadr. Przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie powstał Ośrodek Szkolenia Trenerów, przemianowany później w Studium Zaoczne Wychowania Fizycznego.

W 1950 roku powołano Wyższe Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu. Do roku 1989 wykształcono w nich około 50 000 trenerów i nauczycieli wychowania fizycznego. To oni odegrali kluczową rolę w rozwoju sportu w latach powojennych. Wielu z nich trafiło po studiach do koszalińskich szkół i klubów sportowych.

Jan Thomas (późniejszy dr n. wf) został zatrudniony w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Jedności 9. Wraz z młodzieżą w czynie społecznym wybudował boisko do piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki. Zorganizował i zgłosił do rozgrywek zespoły piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki. Zebrał grupę uczniów uprawiających lekkoatletykę, z której Marek Śliwiński został reprezentantem Polski w skoku o tyczce. Wielu jego wychowanków podjęło i ukończyło studia wychowania fizycznego i pracowało jako nauczyciele wf i trenerzy. Włodzimierz Puczyński, nauczyciel w Szkole Podstawowej Nr 1, wraz z uczniami wykonał żużlową bieżnię o obwodzie 200 m, a w jej środku boisko z bramkami do piłki ręcznej. Józef Kowalczyk w Liceum Ekonomicznym przy ówczesnej ul. A. Lampego wybudował z młodzieżą kort i boisko do piłki siatkowej, rzutnie do kuli i dysku. Zorganizował i trenował drużynę siatkówki dziewcząt, z którą zdobył tytuł Mistrza Polski Szkół Średnich⁶.

W wielu budynkach szkolnych czynne były sale gimnastyczne. Główną ich wadą były małe rozmiary i braki w wyposażeniu, borykano się z trudnościami w nabywaniu piłek, siatek i elementów do ćwiczeń gimnastycznych.

W 1951 roku Główny Komitet Kultury Fizycznej zlikwidował wszystkie związki sportowe. W ich miejsce powołano sekcje sportowe przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej. Również kluby sportowe z urzędu musiały podlegać branżowym Federacjom. Te, które powstały przy kopalniach, musiały mieć nazwę „Górnik”, hutnicze „Hutnik”, kolejowe „Kolejarz”, milicyjne „Gwardia”, wojskowe „Wojskowy Klub Sportowy”, spółdzielcze „Start”, wiejskie „Ludowe Zespoły Sportowe”. Przy okazji część drużyn została zlikwidowana, w tej grupie znalazły się: „Pocztowiec”, „Związkowiec”, „Budowlani” (przy hotelu robotniczym ZBM), „OSAplot” przy Oficerskiej Szkole Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie.

W grudniu 1951 roku powstała Rada Główna Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”. Wyznaczyła ona tzw. trójki organizacyjne, które powoływały Rady Wojewódzkie i organizowały koła sportowe. W Koszalinie trójka działała w składzie: Tadeusz Tremmel, Jan Kucharski i Zdzisław Rajszel. Organizowała ona Koła Sportowe przy Spółdzielniach Pracy i powołała Radę Wojewódzką „Start” w Koszalinie. Pierwszym sekretarzem Rady był Jan Kucharski, a po jego wyjeździe – Zdzisław Rajszel.

W 1952 roku, z inicjatywy Zdzisława Rajszela – przewodniczącego sekcji koszykówki w WKKF w Koszalinie – zorganizowano rozgrywki o mistrzostwo województwa w koszykówce kobiet i mężczyzn. Mocny zespół posiadał „Bałtyk” Koszalin. W 1954 roku w I LO im. St. Dubois podjął pracę absolwent WSWF Poznań, Lech Żyła. Doskonale grał w koszykówkę, dodatkowo prowadził drużynę kobiecą. Drużyny męskie prowadzili: „Zryw” – Marian Meller, „Znicz” – Henryk Cieślak, „Bałtyk” – Kazimierz Macioszek. Zespół „Bałtyku”, grając w składzie: Jan Janowski, Henryk Cieślak, Lech Żyła, Jerzy Bomba, Janusz Roguszczyk, Andrzej Flisiuk, Bohdan Tomaszewski, Wiesław Halecki, Lech Wiśniewski, Piotr Karczewski, Zygmunt Przybysz i Andrzej Żarnowski, w 1960 roku awansował do II ligi i zajął pierwsze miejsce w ogólnopolskich rozgrywkach o Puchar Polski.

⁶ Autor współpracował w latach 1965-1985 z J. Thomasem i innymi nauczycielami wf tych szkół.

W 1956 roku zmiany polityczne w kraju spowodowały odwilż także w sporcie, i władze sportowe pozwoliły na pewne swobody, m.in. klubom pozwolono zmieniać nazwy. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym „Startu” Koszalin, kapitan drużyny piłki nożnej, Stanisław Bartyga, zaproponował nową nazwę klubu: Koszaliński Klub Sportowy „Bałtyk” – propozycja została owacyjnie przyjęta. „Gwardia” i „Budowlani” pozostały przy starych nazwach. Wojskowe Kluby Sportowe były nadal podległe władzom wojskowym, a Międzyszkolne Kluby Sportowe podlegały organizacyjnie kuratorium i były przez nie finansowane.

W roku 1957 utworzono Związek Sportowy Szkolnictwa Zawodowego „Zryw”. W Koszalinie powstało też Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Masowia”, zajmujące się sportami amatorskimi. Jak nazwa wskazuje, jej celem było upowszechnienie uprawiania sportu.

Inną formą umasowienia sportu była akcja zdobywania odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony” (SPO). Szkoły, kluby i inne organizacje zbliżone do sportu, miały obowiązek przeprowadzać egzaminy na tę odznakę i dostarczać władzom sportowym protokoły z przeprowadzonych prób. W zależności od uzyskanych punktów przyznawano ich uczestnikom odznaki: Złotą, Srebrną lub Brązową. Dzieci zdobywały odznakę BSPO „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony”.

27 października 1957 roku, na Zjeździe „Zrywu”, zmieniono jego zakres działania, powołując Szkolny Związek Sportowy do kierowania sportem we wszystkich szkołach całego kraju. Działalność związku finansowana była przez kuratoria. W Koszalinie powstał Oddział Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego, którym kierowali: w 1957 roku – Grzegorz Grochowski, w latach 1958-1970 – Edmund Świątek, w latach 1971-1975 – Maria Grodecka, od 1975 roku i nadal – Wojciech Jobda.

W 1957 roku powstał w Koszalinie Międzyszkolny Klub Sportowy „Znicz”, którego prezesem został Henryk Trząskowski. Działały tam sekcje piłki ręcznej, piłki siatkowej i koszykówki. W 1965 roku doszła sekcja pływacka, której trenerem został Igor Wojtowicz. Józef Kowalczyk, nauczyciel wf i trener siatkówki w Technikum Ekonomicznym, prowadził szkolny zespół dziewcząt. Jego drużyna w latach 1961-1962 występowała w II lidze państwowej; w roku 1961 zdobyły tytuł Mistrza Polski junierek. Koszykarki i koszykarze „Znicza” nie mieli sobie równych i wielokrotnie zdobywali tytuły mistrzów województwa. Koszykarki w 1967 roku, na Ogólnopolskich Igrzyskach, zajęły II miejsce. Zawodniczka tego klubu, Bożena Wołujewicz, została powołana do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata junierek w Hiszpanii w 1975 roku.

W 1958 roku GKKF opracował program budowy obiektów widowiskowo-sportowych, służących celom sportowym i widowiskowym. Koszalin otrzymał fundusze na budowę hali sportowej i krytego basenu pływackiego. Wybudowano obiekt przy placu na zbiegu ulic Jedności i Głowackiego. W 1962 roku oddano do użytku halę sportowo-widowiskową, a w 1965 roku basen. Obiekty były rano wykorzystywane przez szkoły, a po południu przez kluby sportowe. Kierownikiem hali został Zygmunt Jarecki, a zastępcą do spraw sportowo-organizacyjnych Kazimierz Macioszek.

W 1958 roku Ministerstwo Obrony Narodowej zezwoliło na tworzenie w garnizonach Wojskowych Klubów Sportowych. Przez 10 lat prowadził działalność W.K.S. „Płomień”, z sekcjami piłki nożnej, podnoszenia ciężarów, boksu i judo. We władzach klubu znalazła się grupa oficerów, którzy w pracy społecznej znaleźli swoją nową pasję. Niestety, w roku 1969 MON nakazało rozwiązać kluby i zaprzestać działalności na terenach wojskowych. Część oficerów wstąpiła do

klubów cywilnych i nadal działała w sporcie. Zdzisław Horynica został prezesem Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Franciszek Wandzel, Albin Smolik i Jerzy Białas zostali działaczami „Bałtyku”, ten ostatni był wiceprezesem Zarządu Klubu.

W 1960 roku Rada Ministrów dokonała zmian w polskim sporcie. Powołano Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz jego odpowiedniki w województwach, powiatach i miastach. W czerwcu 1962 roku powstał Powiatowy i Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Koszalinie. Jego kierownikiem został mgr Janusz Kłós, absolwent AWF Warszawa. W składzie Komitetu znaleźli się przedstawiciele najsilniejszych klubów z miasta i powiatu.

W 1961 roku, w Studium Nauczycielskim w Koszalinie otworzono kierunek „wychowanie fizyczne”. Kształcono tam nauczycieli wf dla szkół podstawowych. Wykładowcami wf w Studium byli: Józef Kowalczyk, Kazimierz Kołodziejski i Urszula Więclawik.

W 1958 roku Kazimierz Kołodziejski, instruktor judo, założył sekcję judo w Gwardii. Po dziesięciu latach pracy jego wychowankowie zostali drużynowymi mistrzami Polski w latach 1968-1971 oraz w 1974 roku. Tytuły indywidualnych mistrzów Polski zdobywali: Marian Tałaj – 8 razy, oraz juniorzy: Andrzej Pawlak, Leszek Bruski, Andrzej Samusz, Marek Kwaśnicki, Marian Standowicz, Janusz Urbański, Jan Kościukiewicz. W 1967 roku A. Pawlak został wice mistrzem Europy i brązowym medalistą Akademickich Mistrzostw Świata.

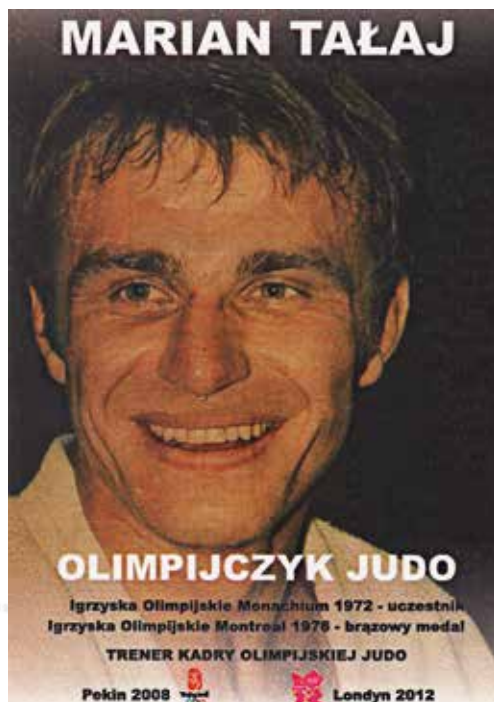
W 1976 roku, na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu, M. Tałaj zdobył brązowy medal, a Standowicz zajął V miejsce. Judocy „Gwardii” spisywali się doskonale. Prym wodził M. Tałaj, który zdobył następujące medale:

- Mistrzostwo Polski – 8 złotych, 4 srebrne, 4 brązowe,
- Mistrzostwa Europy – 1 złoty, 1 srebrny, 3 brązowe,
- Mistrzostwa Świata – 1 brązowy.

M. Tałaj był wielokrotnym reprezentantem Polski, za swoje osiągnięcia i pracę trenerską został odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i tytułem Mistrza Sportu.

W Mistrzostwach Polski medale zdobywali też:

- Janusz Gałeczki – 1 srebrny, 2 brązowe,
- Jerzy Pater – 1 złoty, 1 srebrny,
- Mirosław Rybczonek – 2 srebrne,
- Andrzej But – 2 brązowe,
- Ryszard Błyszczczyk – 1 brązowy,
- Dorota Szymańska – 1 brązowy,
- Aneta Szczepańska – srebrny medal olimpijski w 1996 roku.



Marian Tałaj.
Źródło:
zdjęcie z prywatnych
zasobów M. Tałaja

Ewa Krause, wychowanka trenera Andrzeja Adamskiego, zajęła IV miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w 1996 roku. W półfinale sędziowie przyznali zwycięstwo jej przeciwnicze. Wielu uważało, że Ewę skrzywdzono. Po powrocie do kraju przeprosiła ona kibiców i zapewniła, że za cztery lata medal przywiezie. Kiedy zimą jechała na obóz do Zakopanego, samochód wpadł w poślizg i E. Krause zginęła na miejscu⁷.

Sekcja pływacka M.K.S. „Znicz” rozpoczęła działalność w 1965 roku. Trenerem – koordynatorem sekcji – został Igor Wojtowicz, absolwent AWF Warszawa. W 1967 roku powstał Okręgowy Związek Pływacki w Koszalinie. W 1971 roku powołano Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Prezesem Zarządu został Alfred Ossowski, absolwent AWF Poznań. WOPR szkolił ratowników i kontrolował przestrzeganie bezpieczeństwa na kąpieliskach i akwenach otwartych. Przez pięć lat WOPR wyszkolił 1 330 ratowników młodszych, 470 ratowników wodnych i 58 starszych.

Po ośmiu latach pracy sekcji pływackiej przysły sukcesy. W 1973 roku zawodnik Maciej Szała zdobył tytuł wicemistrza Polski młodzików na 200 m stylem grzbietowym. W 1974 roku M. Szała był już mistrzem, a Bogusław Ciesielski wicemistrzem Polski juniorów na 100 i 200 m stylem grzbietowym. W 1977 roku Małgorzata Zawiaślak została mistrzynią i rekordzistką Polski w stylu klasycznym, a Renata Adler mistrzynią Polski na 100 i 200 m stylem grzbietowym. W konkurencji sztafet 4 x 100 m stylem dowolnym zwyciężyli nasi reprezentanci w składzie: Waldemar Bojarzyński, Grzegorz Wołęjszo, Zbigniew Chojnacki i Jacek Czyplis. Krzysztofia Komar zwyciężyła na 100 i na 200 m stylem dowolnym. Wychowanka trenera Mieczysława Jędrysiaka, Paulina Zachoszcz, 12 razy ustanawiała rekordy Polski w stylu klasycznym. Zdobyła złoty medal na Mistrzostwach Europy w sztafecie 4 x 100 m stylem zmiennym, srebrny na 50 i 100 m stylem klasycznym, a na 200 m stylem klasycznym medal brązowy. Startując w kategorii seniorów na Mistrzostwach Polski, była jedyną medalistką uczennicą Gimnazjum (Nr 1 w Koszalinie). Michał Kotkowski, startując na 400 m stylem dowolnym, zdobywał wielokrotnie mistrzowskie medale. Jacek Macioszek wytrenował wielokrotnych mistrzów Polski w stylu dowolnym i motylkowym, np. Marka Głucha oraz Sebastiana Kupsia⁸.

M. Jędrysik w latach 1985-1990 trenował grupę badmintonistów. Joanna Kozioł w 1989 roku zdobyła w badmintonie medal Mistrzostw Polski Juniorów i tytuł VIP. Medale zdobywali również Beata Kaczor, Małgorzata Jankowska i Karol Gałaj, a Marcin Hoppe został złotym medalistą Mistrzostw Polski w deblu.

W latach 1960-1975 nastąpił rozwój sportu na wsi; powstawały kluby sportowe przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Organizowano również kluby LZS w miastach. W Koszalinie powstał Ludowy Zespół Sportowy „Spółdzielca”, z sekcją strzelecką prowadzoną przez Władysława Orlika. Sekcja kolarska organizowała coroczny wyścig kolarski ulicami Koszalina, pod nazwą „Kryterium uliczne”. Z miejscowych zawodników wyróżniał się Jacek Pożarlik. Najlepszym kolarzem tej imprezy był Czesław Lang, jej wielokrotny zwy-

⁷ Na podstawie informacji od trenera M. Tałaja.

⁸ Na podstawie informacji od trenera M. Jędrysiaka.

cięzca. Ścigał się on przez kilka lat w kategorii zawodowców. Obecnie jest dyrektorem Wyścigu Dookoła Polski.

W 1968 roku w LZS „Spółdzielca” powstała sekcja zapasów. Pierwszym trenerem został Marian Kobierski, a pomagali mu Lech Sobieraj i Zygmunt Kret.

W 1972 roku Józef Olszewski – prezes KS „Budowlani”, przygarnął zapaśników do tego klubu. „Budowlani” dysponowali salą do zapasów, w której trenują zapaśnicy do dnia dzisiejszego. Najlepszym zawodnikiem tego klubu był Andrzej Radomski, mistrz Polski w latach 1986-1988; zajął VI miejsce na Mistrzostwach Świata w 1986 roku, w 1987 roku był IV na Mistrzostwach Europy, uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich w Seulu w 1988 roku, gdzie zajął IV miejsce. Władysław Olejnik był wicemistrzem Europy. W dorobku klubu jest 70 medali Mistrzostw Polski seniorów. Do grona multimedalistów, oprócz wymienionych, należeli: Mariusz Dąbrowski, Lucjan Gralak, Bogdan Jędrzejewski, Andrzej Chodkowski, Leszek Mitosek, Marek Janiszewski, Piotr i Paweł Truchan, Dawid Kret, Adam Sobieraj, Grzegorz Atlasik⁹.

W 1967 roku, z inicjatywy dyrektora Zespołu Szkół Samochodowych, Janusza Wasiaka, wybudowano tor kartingowy, uznany za najlepszy w Polsce. Na nowym torze uczniowie „Samochodówki” ćwiczyli jazdę na budowanych przez szkołę kartingach. W 1970 roku Andrzej Hołowiej został mistrzem Polski. W 1972 roku tytuły zdobyli Mirosław Kępski i Kazimierz Werstak. W grupie asów byli też Kryczyński i Pociorski. Uczennice tej szkoły zdobyły tytuły zespołowych mistrzów Polski 1972, 1973 i 1974. A. Hołowiej był wielokrotnym reprezentantem Polski.

8 października 1968 roku powstał w Koszalinie Klub Sportowy Akademickiego Związku Sportowego. Był to Klub Uczelniany przy Wyższej Szkole Inżynierskiej. W jego Zarządzie zasiadali pracownicy uczelni, a pierwszym prezesem został płk Jan Ziółkowski. Klub posiadał sekcję koszykówki męskiej i żeńskiej, siatkówki męskiej. W latach 1970-1974 koszykarze AZS-u występowały w II lidze. W 1976 roku student Leon Kukielka został mistrzem Polski Szkół Wyższych w rzucie dyskiem. W 1981 roku juniorki starsze zdobyły mistrzostwo Polski oraz awansowały do II ligi. W 1991 roku Klub stał się klubem miejskim. W 1993 roku powstał Klub Uczelniany AZS-Zagaz.¹⁰

W 1969 roku powołano Międzyspółdzielniczne Ognisko Kultury Fizycznej Inwalidów „Start”. Podlegało ono i było finansowane przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów w Koszalinie. Przy każdej Spółdzielni Inwalidów utworzono Koło Sportowe i zatrudniano magistra wf do prowadzenia zajęć. Oprócz zajęć sportowych w sekcjach organizowano wycieczki, biwaki i obozy sportowe. Każdego roku organizowano „Festyn Sportowy”. Prócz rywalizacji sportowej było to miejsce wymiany doświadczeń i nawiązywania współpracy. W 1976 roku nastąpiła zmiana jego nazwy. Powstało Międzyspółdzielniczne Ognisko Sportu, Rehabilitacji i Turystyki „Start”. Rozszerzono program działania, natomiast pozostało źródło finansowania przez Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów. Koło przy Spółdzielni Inwalidów „Inpromet” było najsilniejsze w regionie.

⁹ Na podstawie informacji od trenera Z. Kreta.

¹⁰ *35 lat sportu akademickiego w Koszalinie 1968-2003*, red. J. Witek, Koszalin 2003, s. 27, 29, 149.

W 1974 roku Aleksander Popławski zdobył złote medale w pchnięciu kulą i w rzucie dyskiem na Mistrzostwach Świata Inwalidów. Jego wyniki były nowymi rekordami świata. W 1978 roku został mistrzem świata w rzucie dyskiem i v-ce mistrzem w pchnięciu kulą. W 1980 roku na Igrzyskach Olimpijskich Inwalidów zdobył 2 złote medale, ustanawiając rekordy świata w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem. W latach 1994-2008 A. Popławski był trenerem reprezentacji Polski. W klubie wychował 17 zawodników, którzy reprezentowali Polskę na imprezach rangi światowej, np. Tomasz Rębisz zdobył 4 medale mistrzostw w rzutach i nadal trenuje pod okiem A. Popławskiego.

Kolejnym multimedalistą tego klubu z Koszalina jest Ryszard Fornalczyk, który uprawia podnoszenie ciężarów. Zdobył on 26 tytułów mistrza Polski, 10 razy mistrza Europy, 3 razy mistrza Świata. Zdobył złote medale na Igrzyskach Olimpijskich Inwalidów w 1984 roku – w Stock Mandevill (Anglia), w 1988 roku – w Seulu, w 1992 roku – w Barcelonie, w 1996 roku – w Atlancie. Jego rekord w wyciskaniu na ławeczce wynosi 207,5 kg. Nadal trenuje swoich następców w Stowarzyszeniu Sportu Niepełnosprawnych „Start” w Koszalinie. Siedziba Stowarzyszenia mieści się w Koszalinie w obiekcie ZOS przy ul. Głowackiego¹¹.

Już w pierwszych latach po wojnie na bieżni Stadionu „Bałtyk” ścigało się wielu amatorów. Z grupy tej wyłoniła się sztafeta olimpijska, trenowana przez Mariana Żurawika, startująca w barwach „Bałtyku”, która składzie: Jerzy Szykowny, Marian Żurawik, Jerzy Skrzypczak i Jan Czyżewski odnosiła



Reprezentanci Koszalina, Ryszard Fornalczyk i Aleksander Popławski, zdobywcy złotych medali na Igrzyskach Olimpijskich Inwalidów.
Źródło: zdjęcie z zasobów Stowarzyszenia Sportu Niepełnosprawnych „Start” w Koszalinie

pewne sukcesy. Z powodu braku sprzętu nie uprawiano konkurencji technicznych. Najlepsze wyniki w latach sześćdziesiątych osiągała Ewa Szyszka z „LZS” Koszalin, która zdobyła mistrzostwo Polski w biegu na 1 000 m. Dobre wyniki uzyskiwali też wychowankowie trenera Waldemara Podbielskiego: Bożena Smyczyńska w biegach na 300 i 400 m, Helena Brawer na 800 m, Jan Suski na 400 m, Ewa Dulka i Zbigniew Bieć w skoku wzwyż oraz Zbigniew Maksymiuk w skoku w dal.

W 1963 roku utworzono w „Bałtyku” sekcję szermierki. Trenerem została Barbara Kłos, mgr wf i trener szermierki. W skali krajowej nie odnotowano sukcesów¹².

Jako pierwsi sportowcy, bo już w 1945 roku, zorganizowali się piłkarze. Po serii meczów towarzyskich w 1947 roku, do rozgrywek w klasie A przystąpił „Bałtyk” i w 1948 roku zajął piąte miejsce. Mistrzem została „Gwardia” Szczecin.

Początek lat pięćdziesiątych to okres zawirowań organizacyjnych w sporcie. Zostały zmienione nazwy klubów. „Bałtyk” został „Spójnią”, zawodnicy grali gdzie chcieli. W „Spójni” („Bał-

¹¹ Na podstawie informacji od R. Fornalczyka, wiceprezesa Stowarzyszenia Sportu Niepełnosprawnych „Start” w Koszalinie.

¹² Autor w latach 1953-1959 był zawodnikiem sekcji lekkoatletycznej KKS „Bałtyk”.

tyk”) podjął pracę trener Rudolf Scherenberg. W młodości uprawiał boks i piłkę nożną w Klubie „Schalke 04”. W czasie wojny poznał w Poznaniu Polkę. Po wojnie przyjechał nielegalnie do Polski, za co odsiedział wyrok w polskim więzieniu, a po jego upływie przyjechał do Koszalina. Ożenił się i zamieszkał w Koszalinie. Do 1956 roku koszalińskie drużyny: „Bałtyk”, „Gwardia”, „Spójnia” i Wojskowy KS, występowały w klasie A z różnym powodzeniem. Mecze rozgrywano na stadionie „Bałtyk”, trenowano gdzie się dało.

W rozgrywkach kl. A w 1957 roku zwyciężył „Bałtyk” Koszalin. Wychowanek trenera Scherenberga, Józef Gąsowski, został królem strzelców, zdobywając 53 gole. Coraz lepsze wyniki uzyskiwali piłkarze „Gwardii” i wraz z „Bałtykiem” dominowali przez lata w rozgrywkach ligi okręgowej.

W 1973 roku Polski Związek Piłki Nożnej dokonał reorganizacji rozgrywek. W jej wyniku do II ligi włączono „Gwardię” Koszalin. Mimo wzmocnienia zespołu, w debiucie przegrali w Gdańsku z „Lechią” 0:3. Drugi mecz w Koszalinie z „Lublinianką” wygrali 3:1, przy dopingu 6 000 widzów. Rozgrywki zakończyli na ósmej pozycji. W składzie drużyny grali: Tadeusz Małecki, Andrzej Szygenda, Andrzej Rejman, Ireneusz Kowalczyk, Andrzej Rudnicki, Stanisław Kurek, Kazimierz Michalak, Stefan Mila, Andrzej Nowicki, Zbigniew Szpakowski, Marek Kaźmierczak, Tadeusz Jakubowicz, Zygmunt Michalak, Bogdan Nowicki, Jan Kruk, Andrzej Zdanowicz, Mirosław Nowak i Jan Bochusz. Do zespołu doszli inni zawodnicy i klub utworzył drużynę rezerw.

Silnym wzmocnieniem okazał się wychowanek klubu, wielokrotny reprezentant Polski juniorów, Mirosław Okoński. Był on synem Władysława Okońskiego „Griszy”, ojciec do końca lat pięćdziesiątych grał w zespole „Bałtyku”. M. Okoński został szybko zauważony jako doskonały technik i przeszedł do Lecha Poznań, a następnie do Legii Warszawa. Kolejnym etapem jego kariery była gra w Bundeslidze, gdzie zdobył tytuł króla strzelców, i w Grecji w AEK Ateny. Obecnie jest trenerem piłki nożnej w Poznaniu.

„Gwardia” grała w II lidze do 1981 roku. Przez 5 lat grała w klasie okręgowej. Ponownie awansowała w 1986 roku, lecz nie była w stanie utrzymać się i spadła do III ligi. Było to tym trudniejsze do zrozumienia, że od 1975 roku „Gwardia” grała na nowym stadionie, o pojemności ponad 10 000 widzów, przy bardzo dobrej frekwencji. Mając takie zaplecze klub, zdaniem sympatyków, powinien grać w II lidze. Takie też zadanie postawił przed sobą nowy Zarząd „Gwardii”. Prezes Klubu, Tadeusz Piecuch, wprowadził kilku biznesmenów i dwóch radnych do Zarządu, aby zadbali o finanse klubu. Sukcesem Zarządu było pozyskanie od miasta budynku, w którym po remoncie (koszt około 400 tysięcy zł) zamieszkała grupa siedmiu piłkarzy. Zawodnicy za grę otrzymywali niewielkie kwoty, od 150 zł do 1 200 zł miesięcznie. Sytuacja w klubie pogorszyła się, gdy Urząd Miejski zmniejszył dotację – w 1995 roku dotacja wynosiła 60 000 zł, a w 1996 roku już tylko 20 000 zł. 19 października 1996 roku, na godzinę przed meczem ligowym, zawodnicy zastrajkowali, trenerzy również. Strajkujący oświadczyli, że nie wyjdą na boisko, jeśli nie dostaną premii za październik. Sędziowie odgwiszdali walkower 0:3. Na wniosek wiceprezydenta Koszalina Wojewoda zawiesił Zarząd i wyznaczył Komisarzycznego Zarządcę. Zamiast uznania za społeczną pracę spotkała Zarząd seria przykrości i fałszywych oskarżeń. Sąd

Apelacyjny w Gdańsku uznał Zarząd za niewinny i przywrócił im prawo dalszego sprawowania funkcji. Jednak działacze podjęli decyzję o samorozwiązaniu i zaprzestano starania o awans do II ligi piłkarskiej.

W sierpniu 1995 roku dwaj dawni piłkarze „Bałtyku”, bracia Jan i Zenon Bednarkowie, postanowili reaktywować upadłą sekcję piłki nożnej. Powołali Koszaliński Klub Piłki Nożnej „Bałtyk”. Do nich dołączyli: Stefan Klemczak, Janusz Baran i Andrzej Szygenda. Wyjednali u władz miasta prawo do prowadzenia szkolenia młodzieży w obiekcie „Bałtyku” – pozwolono im korzystać z szatni i boiska treningowego. Do grona działaczy dołączyli: Ryszard Wątroba, Mirosław Wenerski, Łukasz Korszański i Stefan Mila. S. Mila to dawna podpora „Gwardii” w II lidze i chciał, aby jego syn Sebastian też został piłkarzem. Obecnie Sebastian Mila gra w reprezentacji Polski. Piłkarzami zostali również Łukasz i Marcin Bednarkowie, Wiktor Wątroba – synowie działaczy piłki nożnej.

Bracia Jan i Zenon Bednarkowie ogłosili nabór dzieci do Szkołki Piłkarskiej „Bałtyku”. Na zebranie organizacyjne przyszło 500 osób, z których zakwalifikowano 200. Przez dwa lata klub nie otrzymał żadnej dotacji. Trenerzy pracowali społecznie, a koszty administracyjne opłacali ponownie J. i Z. Bednarkowie z własnych dochodów.

Wkrótce Jan Bednarek został prezesem OZPN w Koszalinie, najmłodszym w Polsce. Kiedy wybrano go na prezesa Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej w Szczecinie, prezesurę w klubie przejął jego brat Zenon. J. Bednarek pracuje w Szczecinie już trzecią kadencję. Był posłem na Sejm, a obecnie już drugą kadencję jest wiceprezesem PZPN. Dzięki jego zabiegom wybudowano w województwie 15 Euroboisk i dziesiątki Orlików. Wytrwała praca działaczy „Bałtyku” zaowocowała sukcesami. W 2011 roku drużyna juniorów starszych „Bałtyku” zajęła trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski, za Górnikiem Zabrze i Jagiellonią Białystok. W reprezentacji Polski grali następujący wychowankowie koszalińskiego klubu: Sebastian Mila, Łukasz Bednarek, Marcin Bednarek, Mateusz Kaźmierczak, Dominik Husejko, Radosław Feliński, Sebastian Rudoł, Adrian Rząsa, Paweł Łusiak i Szymon Wolański¹³.

W 1976 roku władze Polskiego Sportu powołały nową federację sportu. Połączono Szkolny Związek Sportowy z AZS. Zamiarem władz było lepsze wykorzystanie bazy i środków finansowych uczelni wyższych i szkół. Taki klub powstał w Koszalinie, nazywał się SZS-AZS. Prezesem urzędującym został Zygmunt Wołowski. W 1978 roku zespół kobiecy piłki ręcznej SZS-AZS awansował do II ligi, gdzie w sezonie 1978/79 roku zajęli II miejsce, a rok później III miejsce. Brak środków finansowych zmusił jednak zespół do wycofania się z II ligi. W Szkole Podstawowej nr 5 w Koszalinie nauczyciel wf, Józef Cudzik, pracując z uczennicami tej szkoły, zdobył w 1980 roku tytuł mistrza Polski Szkół Podstawowych. Zespół kobiecy piłki ręcznej klubu AZS awansował ponownie do II, w 1987 roku piąte miejsce, a rok później siódme.

W latach 1987-1989 zespół seniorów „Gwardii” występował z powodzeniem w II lidze piłki ręcznej. Rotacje zawodników i trudności finansowe zmusiły klub do wycofania zespołu z ligi.

¹³ Na podstawie informacji od J. Bednarka, wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Jednak dzięki pracy Jana Stasiuka i Henryka Niskiego grają nadal w lidze regionalnej. Syn J. Stasiuka, Piotr, kiedyś zawodnik, jest obecnie trenerem tego zespołu.

W klubie sportowym SZS-AZS pracował trener Andrzej Curył. Zebrał zespół młodych koszykarek, który w 1981 roku zdobył tytuł mistrza Polski juniorek. Do reprezentacji Polski awansowały kadetki: Violetta Gawęcka, Barbara Samitowska i Małgorzata Wołujewicz. Juniorów tego klubu trenował Jerzy Rudzin, który doprowadził zespół do trzeciego miejsca na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Zespół senierek awansował do II ligi w 1981 roku, a w sezonie 1987/1988 występował w ekstraklasie.

Z seniorami koszykówki w AZS pracował przez lata Jerzy Olejniczak. W 1977 roku awansowali oni do II ligi, a w 1986 roku grali w ekstraklasie. Wśród wychowanków AZS Koszalin wyróżnili się: Leszek Doliński – olimpijczyk i król strzelców w ekstraklasie, oraz Dariusz Zelig – wielokrotny reprezentant Polski.

W Klubie Sportowym „Spółdzielca” działała sekcja tenisa stołowego. Zawodniczki tego klubu w 1978 roku awansowały do II ligi, w której występowały do 1985 roku w składzie: Agnieszka Chmielewska, Magdalena Cieśla, Jolanta Perek i Magdalena Rozalska. W 1991 roku działacze tego klubu zorganizowali nowy klub tenisa stołowego, pod nazwą „Koszalinianin”. Ponieważ nie mieli gdzie trenować, pomógł im, udostępniając odpowiednią salę, ks. Kazimierz Bednarski, proboszcz Parafii pod wezw. Ducha Świętego, który w młodości uprawiał sport i był też członkiem Zarządu KS „Gwardia” w Koszalinie. Działacze postawili na pracę z młodzieżą i czynią to nadal. Wychowanek klubu, Jakub Dyjas, zaczynał treningi 10 lat temu. Dziś, mając lat 19, gra w pierwszej lidze w niemieckim klubie i zajmuje miejsce w pierwszej setce na świecie w klasyfikacji prowadzonej przez Międzynarodową Federację Tenisa Stołowego. Jest też reprezentantem Polski¹⁴.

5.2.1. Zmiany w sporcie

W połowie 1993 roku rząd zaprzestał finansowania sportu wyczynowego. Te kluby, które wcześniej pozyskiwały sponsorów, jakoś to przetrwały, część poszukała nowych źródeł, a niektóre upadły. Koszykarze AZS stracili pracę. Nowy Zarząd Klubu zwrócił się do Prezydenta Koszalina o bezprzetargowe przekazanie na prowadzenie w mieście płatnych miejsc parkingowych. Dzięki poparciu wiceprezydenta Mikołaja Kobusa koszykarze znaleźli zatrudnienie i mogli się utrzymywać wraz z rodzinami. Wkrótce klub pozyskał sponsora w postaci Zakładu Gazowniczego. Dyrektor zakładu, Marek Kęsik, w następnej kadencji został wybrany na prezesa Zarządu Klubu i przez wiele lat w różnej formie pomagał klubowi.

Widząc trudną sytuację klubów, rząd wprowadził pewne swobody. Działalność sportową mógł prowadzić każdy, kto spełniał warunki rejestrowe. W mieście zarejestrowano 54 kluby sportowe. Tylko połowa z nich wykazała się aktywnością i zaistniała w świadomości mieszkańców.

¹⁴ Na dzień 20 sierpnia 2016 r. J. Dyjas był 48. w klasyfikacji światowej. Reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich 2016 w Rio de Janeiro.

Tabela. 2. Wykaz klubów sportowych Koszalina, zarejestrowanych do 1998 roku

Lp.	Nazwa Klubu	Imię i nazwisko prezesa
1	Klub Sportowy „Bałtyk”	Witold Nowak
2	W.K.S. „Przeciwłotnik”	Kazimierz Podraza
3	Klub Sportowy „Molus”	Tomasz Radziszewski
4	Ognisko Sportu i Rehabilitacji Inwalidów	Zygmunt Mielniczuk
5	Klub Tenisa Stołowego	Kazimierz Grzegorzczuk
6	AZS-BWSH-Zagaz	Andrzej Czubaj
7	Zapaśniczy Klub Sportowy	Henryk Stakuć
8	Atletyczny Klub Sportowy	Stanisław Żyła
9	Koszaliński Klub Karate	Andrzej Kłujso
10	Szachowy Klub Sportowy	Eugeniusz Waclawek
11	K.S. Piłki Nożnej „Gwardia”	Andrzej Daszuta
12	Klub Sportowy Piłki Ręcznej	Jan Stasiuk
13	Klub Sportowy Judo „Gwardia”	Andrzej Pawlak
14	Koszaliński Klub Kick-Bokingu	Józef Warchoł
15	Koszaliński Klub Oyama – Karate	Jarosław Maciejewski
16	Klub Bokserski „Bałtyk”	Edward Gumowski
17	Klub Tenisowy „Bałtyk”	Janina Kaliszczak
18	Klub Lekkoatletyczny „Bałtyk”	Witold Nowak
19	Koszaliński Klub Taekwondo	Henryk Ficek
20	Koszaliński Klub Piłki Nożnej „Bałtyk”	Jan Bednarek
21	Koszaliński Klub Kartingowy	Marcin Czechowski
22	Klub Uczelniany AZS Politechniki Koszalińskiej	Bogusław Polak

Źródło: Rejestr Klubów Sportowych Miasta Koszalin, Urząd Miejski w Koszalinie.

W sezonie 2014/2015 dwa kluby z Koszalina występowały w ekstraklasie. Byli to koszykarze AZS i piłkarki ręczne Energa AZS. Kluby ekstraklasy są Spółkami Akcyjnymi i działają na podstawie przepisów Kodeksu Handlowego.

Koszykarze AZS, mając mocny skład, przez cały sezon utrzymywali się w czołówce tabeli. Ostatecznie zajęli piąte miejsce, grając w składzie: Austin, Szubarga, Swanson, Szewczyk, Stelmach, Rybicki, Kadej, Woods, Dąbrowski, Radenović, Pacocha, Urbanc, Mielczarek. W składzie zespołu był jeden wychowanek klubu, pozostali to zawodnicy kontraktowi. Siła klubu wynika z jego możliwości finansowych.

Piłkarki ręczne Energa AZS w sezonie 2014/15 przez długi czas utrzymywały się w czołówce. Kontuzje i przemęczenie zawodniczek spowodowały spadek formy sportowej. Ostatecznie zespół zajął siódme miejsce, grając w składzie: Kowalczyk, Prudzienica, Kalska, Kobyłecka,

Fornalik, Stasiak, Muchocka, Chmiel, Błaszczyk, Manila, Matuszczyk. Zespół ten reprezentuje Spółkę Akcyjną, którą tworzą Klub Uczelniany AZS i Fundacja AU Sport Promotion. Klub Uczelniany posiada drugi zespół kobiecy, który w obecnych rozgrywkach występował w II lidze. Jego założycielem i trenerem jest Marcin Majewski. W Zespole grają uczennice Liceum przy ul. Jedności. Zespół robi stałe postępy i sympatycy piłki ręcznej liczą, że wkrótce jego wychowankowie zagrają w ekstraklasie.

13 czerwca 2015 roku na stadionie „Gwardii” rozegrano mecz piłki nożnej „Finał Pucharu Polski” na szczeblu Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej. Zmierzyły się w nim „Gwardia” i „Bałtyk” Koszalin.

– Skład „Gwardii”: Sebastian Fabiański, Norbert Dondera, Daniel Wojciechowski, Maciej Stańczyk (Patryk Sobiegraj), Łukasz Wiśniewski, Jumpei Shimmura, Mateusz Bień (Daniel Sidor), Łukasz Szymański, Przemysław Brzeziński, Jakub Zejglic (Ryuki Kozawa), Fabian Słowiński (Patryk Wójcik).

– Skład „Bałtyku”: Maciej Dulewicz, Konrad Rokicki (Filip Tylczyński), Łukasz Jagiełło, Michał Czenko (Konrad Romańczyk), Bartosz Maciag, Paweł Rak, Krystian Krauze, Uelder Barbosa,

Adrian Rząsa (Wiktor Sawicki), Daniel Wólkiewicz, Maciej Kazimierowicz.

Zwyciężyła „Gwardia” 3:2 (2:1) i ona będzie reprezentowała Związek na szczeblu centralnym. Prezes Jan Bednarek wręczył zwycięzcom Puchar i czek na 30 000 zł.

Sport w Koszalinie cieszy się dużą popularnością, zarówno wyczynowy, jak i amatorski. Aby mieszkańcy mieli gdzie ćwiczyć, miasto utrzymuje szereg obiektów sportowo-rekreacyjnych. Są to dwa stadiony piłkarskie: „Gwardia” – jedna płyta meczowa i dwie płyty treningowe, „Bałtyk” – jedna płyta naturalna, jedna ze sztuczną nawierzchnią, zespół urządzeń lekkoatletycznych, dwa zespoły kortów do tenisa ziemnego. Ponadto w Koszalinie są trzy hale sportowe, dziewięć boisk typu „Orlik”, kilometry ścieżek rowerowych, dwa baseny pływackie, wybudowano też nowoczesny Aquapark.

Jest to dorobek miasta tworzony przez całe lata. Mieszkańcy Koszalina pamiętają Prezydentów, którzy angażo-

Aquapark.
Fot. S. Zbiewski



Hala Sportowa.
Fot. S. Zbiewski



wali się w rozwój sportu. Należy tu wymienić Bernarda Kokowskiego, Mikołaja Kobusa, Henryka Sobolewskiego. Wiele dobrego czyni obecny prezydent Piotr Jedliński – najwięcej obiektów wybudowano właśnie za jego kadencji. Kluby sportowe otrzymują dotacje na swoją działalność, a wyróżniający się trenerzy i sportowcy nagrody pieniężne.

Ze względu na koszty inwestycji budowa obiektów sportowych to domena miasta. Jednak sama budowa nie wystarczy – jest to dopiero pierwszy krok. Obiekt musi mieć fachową obsługę, która będzie dbała o jego funkcjonowanie, by spełniał wymagania w zakresie bezpieczeństwa i higieny, musi też być na bieżąco modernizowany – to następne koszty, ponoszone przez właściciela. Kiedy w latach sześćdziesiątych nastąpiła zwłoka w budowie basenu przy ul. Głowackiego, przed jego oddaniem do użytku trzeba było dokonać poprawek instalacji. Obecny basen to już zupełnie inny obiekt pod względem technicznym i użytkowym. Dyrekcja Zarządu Obiektów Sportowych była wielokrotnie zmieniana, gdy Zarząd Miasta stwierdzał brak wyników w pracy.

W 1964 roku utworzono Koszaliński Ośrodek Sportu i Rekreacji, a na dyrektora powołano Władysława Marcinkiewicza. Był on doświadczonym działaczem społecznym, z rozległymi znajomościami. Dowiedział się, że w wytwórni prefabrykatów budowlanych leży komplet elementów do budowy hotelu wraz z restauracją. Wynegocjował cenę w wysokości 600 000 zł, które otrzymał ze Społecznego Komitetu Odbudowy Kraju. Koszty budowy pokrył Urząd Miejski z rezerwy budżetowej. Wybudowano obiekt, którym przez lata zarządzał KOSiR. Obecnie w tym budynku mieści się prywatna przychodnia lekarska.

W latach siedemdziesiątych dyrektorem Zespołu Obiektów Sportowych był Paweł Korecki. Pod jego kierunkiem przeprowadzono kapitalny remont obiektów sportowych na Górze Chełmskiej. Doprowadzono tam wodociąg, zainstalowano oświetlenie, odnowiono płytę piłkarską i bieżnię. Wybudowano korty do tenisa i siatkówki oraz dwa pawilony z przeznaczeniem na szatnie zawodników. Przy ul. Jedności powstał mały basen do nauki pływania, wraz z zapleczem fizjoterapeutycznym, oraz blok administracyjno-techniczny.

W latach osiemdziesiątych Zarządem kierował Adam Wierzejewski. Współpracując z dyrektorem Przedsiębiorstwa Instalacyjnego, Anatolem Paprockim, doprowadził do wybudowania przy ul. Głowackiego sztucznego lodowiska. Koszty pokryło miasto.

ZOS miał wielu oddanych pracowników, których warto wymienić za ich wzorową wieloletnią pracę, wśród nich szczególnie zapisali się:

- Ryszard Wyczyński – były koszykarz „Bałtyku”, pracuje od 1974 roku na stanowisku zastępcy dyrektora,
- Aleksander Błaszczuk – kierownik obiektu w latach 1965-2008,
- Anna Łuczak – ekspiłkarka ręczna, od 1982 roku sekretarka.

Dzięki wspólnej inicjatywie i wybudowaniu przez Zarząd Miasta wraz z Politechniką Koszalińską nowoczesnej hali sportowej, mamy w Koszalinie zespoły ekstraklasy. Są to koszykarze AZS i piłkarki ręczne AZS Energa, które należą do czołowych zespołów w kraju. Wyremontowano stadion „Bałtyku” i wybudowano tartanową bieżnię oraz inne urządzenia lekkoatletyczne. Nasza zawodniczka, Małgorzata Hołub, wychowanka trenera Zbigniewa Maksymiuka, jest czo-

łową biegaczką w kraju. Biegając w sztafecie 4 x 100 m reprezentowała Europę oraz zakwalifikowała się do udziału w Igrzyskach Olimpijskich.

Gdy miasto rozpoczęło budowę przystani na jeziorze Jamno, niektórzy wątpili w jej przydatność. Dziś możemy być dumni z posiadania tego obiektu. Oprócz pomostu dla statku pasażerskiego „Koszałek” wybudowano marinę dla żeglarzy. W ubiegłym roku powstał „Yacht Club” Koszalin. Aktualnie zrzesza on trzydziestu członków i piętnaścioro dzieci. Klub dysponuje piętnastoma jachtami typu „Optymist” i trzema „Europa 3”. Komandor klubu, Paweł Stanisławski, zachęca do wstępowania do klubu i udziału w szkoleniu żeglarskim.

5.3. Turystyka i rekreacja

Turystyka to zjawisko społeczne, polegające na odbywaniu podróży w celach poznawczych, rozrywkowych, wypoczynkowych, leczniczych i religijnych. Władze państwowe w latach pięćdziesiątych postanowiły zadbać o jej rozwój. W celu realizacji zadania powołano specjalne organizacje o zasięgu krajowym. Były to: Polskie Biuro Podróży „Orbis”, powstałe w 1950 roku, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada”, Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Turysta”. Wszystkie te organizacje posiadały biura w Koszalinie. W 1955 roku w Mielnie powstał Zarząd Okręgowy Funduszu Wczasów Pracowniczych, wkrótce przeniesiony do Koszalina.

W pierwszych latach po wojnie władze Koszalina też włączyły się do nurtu rozwoju turystyki. Budowano hotele, rozwijano usługi turystyczne, uruchomiono komunikację do miejscowości nadmorskich. Rozpoczęto renowację zabytków, wytyczono szlaki turystyczne.

Miasto posiadało hotele: „Jałta”, wraz z restauracją „Balaton”, „Turystyczny”, Garnizonowy, miejsca noclegowe przy klubie „Gwardia” i „Bałtyk”. Działało też Szkolne Schronisko Młodzieżowe.

Pod koniec lat pięćdziesiątych rozpoczęto zagospodarowanie obiektów na Górze Chełmskiej (136,2 m n.p.m.). W czynie społecznym wybudowano (materiały dawało miasto) amfiteatr i restaurację. Obok wieży powstał hotel, przywrócono do użytku tor saneczkowy. Ze względu na trudności komunikacyjne zimą, obiekty były czynne tylko latem. Zimą niszczały, aż doszło do ich całkowitego rozpadu. Prowadzone tam badania archeologiczne potwierdziły istnienie na Górze Chełmskiej miejsca kultu chrześcijańskiego już w średniowieczu.

W 1990 roku, na prośbę biskupa Ignacego Jeża, władze oddały Górę Chełmską Kościołowi. Opiekę nad miejscem kultu przejął Szentsztancki Instytut Sióstr Maryi. Siostry założyły tam filię Instytutu i zbudowały Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. W 1991 roku papież Jan Paweł II, będąc w Koszalinie, przybył do Sanktuarium i poświęcił je. Na szczycie Góry Chełmskiej znajduje się wieża widokowa. Wybudowana w 1888 roku posiada 31,5 m wysokości, siedem kondygnacji połączonych schodami, a na szczycie taras widokowy. Jest ona udostępniana turystom, którzy w dni pogodne mogą podziwiać panoramę Koszalina i brzegi Morza Bałtyckiego. Wieża leży w linii prostej 8 km od morza. Obecnie rozpoczęto odbudowę restauracji i hotelu.

W otaczającym Górę kompleksie leśnym wytyczono szlaki turystyczne.

Szlaki turystyczne piesze:

- czerwony im. Chrząszczyńskiego 25 km
- niebieski „Porwanego Księcia” 12 km
- zielony „Szlak Kamieni Granicznych” 12 km
- żółty „Pętla Tatrzańska” 15 km
- zielony „Doliny Radwi” 35 km.

Szlaki turystyczne rowerowe:

- zielony łącznikowy 13 km
- zielony „Gotów” 20 km
- czerwony „Nadmorski” 45 km
- czerwony „Trasa Słoneczna” 52 km
- niebieski „Szlak Pałaców” 75 km.

Turyści przybywający do Koszalina mogą zwiedzać zabytkowe budowle na terenie Starego Miasta. Leżą one na Europejskim Szlaku Gotyku Ceglanego, są wpisane do rejestru zabytków i prawnie chronione. Są to następujące obiekty:

- Fragmenty murów obronnych z około 1390 roku
- Katedra Niepokalanego Poczęcia NMP – kościół gotycki z 1333 roku
- Domek Kata z XV w.
- Kościół św. Józefa Oblubieńca z 1869 roku
- Kaplica św. Gertrudy
- Dawny Kościół Zamkowy z około 1300 roku
- Pałac Młynarza i młyn z XIX w. (Muzeum)
- Kamienica gotycka z XIV w., ul. Chrobrego 6
- Pałac Ślubów z XVI w.
- Zespół Poczty Głównej z 1884 roku
- Kamieniczka, ul. Zwycięstwa 125
- Budynek Plebanii, ul. kard. S. Wyszyńskiego
- Domy na Placu Wolności nr 2, 3 i 4
- Stacja kolejki wąskotorowej z 1898 roku
- Park Miejski im. Książąt Pomorskich z 1817 roku, o powierzchni 6,7 ha.

W centrum miasta leży szereg obiektów szczególnie interesujących, ujętych w Staromiejskiej Trasie Turystycznej. Należą do nich między innymi: Skansen Kultury Jamneńskiej, Siedziba Sądu i Prokuratury, Amfiteatr, Budynek Biblioteki Publicznej, Gmach Rejencji, Budynek Polikliniki, Bałtycki Teatr Dramatyczny, Archiwum Państwowe, Gmach I Liceum Ogólnokształcącego, Filharmonia.

Koszalin nazywany jest miastem zieleni, gdyż około 40% powierzchni zajmują lasy, parki i ogrody. Istnieje 7 parków spacerowo-wypoczynkowych, 34 zieleńce (5 parków i 2 zieleńce wpi-

sane do rejestru zabytków) oraz dwa rezerваты przyrody. Miasto posiada wiele obiektów typowo rekreacyjnych, np. przy szkołach, na terenach spółdzielni mieszkaniowych, lecz są to małe obiekty. Do największych należą:

Park linowy – leży na obrzeżu lasu komunalnego, zajmuje około 1 ha. Są to rozwieszane przeszkody, które sięgają do 12 m wysokości, połączone linami komunikacyjnymi o zróżnicowanym stopniu trudności. Przy Parku jest parking i wypożyczalnia sprzętu (kaski ochronne, uprząże zabezpieczające). Nad bezpieczeństwem ćwiczących czuwa instruktor.



Sportowa Dolina.
Fot. S. Zbiewski

Sportowa Dolina – oddana do użytku w 2007 roku. Koszt budowy wyniósł 3,6 mln PLN (w tym 1,1 mln PLN to dotacja z Unii Europejskiej). Posiada trzy boiska do koszykówki, jedno do siatkówki, boisko do piłki nożnej (50 m x 25 m), kort tenisowy, skatepark, drogi rowerowe, dwa stoły do tenisa stołowego, otwartą siłownię, trzy place zabaw dla dzieci, oświetlenie i toalety.

Interesującym obiektem jest wybudowana przez miasto **przystań na jez. Jamno**. Spółka Miejska MZK zakupiła statek pasażerski i uruchomiła połączenie wodne Koszalina z Unieściem. Statek nosi imię „Koszatek”, zabiera na pokład 67 pasażerów i 10 rowerów. Kurs trwa około 40 minut. Statek spełnia wszelkie europejskie normy bezpieczeństwa do żeglugi po jez. Jamno. Ze względów ekologicznych ma napęd elektryczny (dwie niezależne instalacje). Dojazd do przystani zapewniają autobusy komunikacji miejskiej. Za dwa miliony złotych wybudowano drogę dojazdową i parking. Z mariny korzystają też żeglarze zrzeszeni w „Jacht Clubie” Koszalin.

Wodna Dolina – 28 czerwca 2014 roku Prezydent Koszalina, Piotr Jedliński, dokonał otwarcia Wodnej Doliny i przekazał ją w użytkowanie mieszkańcom miasta. Dolina wykorzystuje tor wodny rzeki Dzierżęcinki, tworząc na terenie miasta szerokie rozlewisko. Brzegi zostały umocnione, a stan higieniczny wody pozwala na kąpiel w jej nurcie. Obiektem zarządza Spółka Miejska ZOS. Nad bezpieczeństwem użytkowników czuwa ratownik. Oprócz plaży zbudowano plac zabaw dla dzieci, wypożyczalnię kajaków i rowerów wodnych, parking i toalety. Dla odważnych wodniaków zainstalowano urządzenia do wakeboardingu – niezwykle widowiskowej jazdy na nartach wodnych na linie.



Przystań na jez. Jamno.
Fot. S. Zbiewski

Wśród koszalinian niezwykle popularną formą rekreacji są ogrody działkowe. Niegdyś były źródłem nowalijek, teraz powoli tracą swój ogrodniczy charakter – dominuje rekreacja i wypoczynek. O popularności działkowania świadczy istnienie na terenie Koszalina 17 ogrodów działkowych. Zajmują one około 240 ha, a znajdują się na nich 5 274 działki, które uprawia około ośmiu tysięcy osób – spotkania działkowcy sprawiają wrażenie ludzi odprężonych i zadowolonych.



Widok Wodnej Doliny.
Fot. S. Zbiewski

* * *

Przyjemnie jest mieszkać w Koszalinie – mieście pełnym zabytków, zieleni i obiektów sportowo-rekreacyjnych, których liczba i różnorodność tworzą znakomite warunki do uprawiania sportu przez jego mieszkańców, niezależnie od wieku. W mieście, które się ciągle rozwija.

CZĘŚĆ III
KULTURA, OŚWIATA I NAUKA

1. Życie kulturalne w latach 1945-1989

W okresie PRL życie kulturalne Koszalina, podobnie jak inne segmenty życia społecznego, zdeterminowane zostało przez centralny system zarządzania państwem. O polityce kulturalnej decydowała PZPR, a zarządzanie i kontrola placówek kultury i środowisk twórczych należały do aparatu biurokratycznego, niedopuszczającego do niezależnych od władz działań. Aparat ten był zobowiązany przeciwstawiać się obcej ideologii w kulturze. Instrumentami kontroli kultury były: cenzura, partyjne kadry kierownicze, upaństwowienie instytucji kultury i wyłączny mecenat państwa. W okresie stalinowskim kulturę wprzęgnięto w służbę marksistowskiej ideologii i propagandy, powodując jej fasadowość i regres. Po październiku 1956 roku partia nadal traktowała kulturę instrumentalnie, wykorzystując ją do celów politycznych, m.in. do demonstrowania jedności politycznej i kulturalnej państw obozu socjalistycznego. Częściowa decentralizacja władzy w 1956 roku umożliwiła KW PZPR podjęcie kierowania życiem kulturalnym na swoim terenie. Dążono do likwidacji dyskryminacji województwa w dziedzinie finansowania kultury oraz stworzenia własnych instytucji i środowisk twórczych, które miały przekształcić Koszalin w pełnoprawny ośrodek kultury¹.

Tendencje centralistyczne w sterowaniu kulturą nasiliły się w latach siedemdziesiątych. W Koszalinie, oprócz KW PZPR, funkcję aktywacyjną wobec podmiotów kultury pełnił utworzony w 1976 roku Komitet Środowiskowy przy KM PZPR. Powołany z jego inicjatywy Miejski Ośrodek Kultury miał koordynować pracę wszystkich placówek w mieście. Celu tego w pełni nie osiągnięto, ponieważ większość instytucji kultury pozostawała pod zarządem wojewódzkiej administracji². Priorytetem władz stały się akcje propagandowe, w które angażowano wszystkie podmioty kultury. Taki charakter miały Dni Przyjaźni i Kultury z okrugiem Neubrandenbura i okrugiem Połtawy, kiedy to wysyłano Pociągi Przyjaźni na przemian do Połtawy i do Koszalina. Natomiast zacieśnianiu lokalnych więzi między środowiskiem kultury i robotnikami służyły organizowane w zakładach pracy (w latach 1975-1980) akcje pn. *Sojusz Świata Pracy z Kulturą i Sztuką*. Miały one na celu oddziaływanie ideowo-wychowawcze³.

Pomimo opresyjnej rzeczywistości, w jakiej przyszło działać ludziom kultury, dzięki ich ogromnej pracy i pasji, Koszalin awansował do roli ośrodka kulturalnego, promieniującego na

* Danuta Szewczyk - pracownik Muzeum w Koszalinie, publicystka.

¹ J. Bartoszewski, *Polityka kulturalna PZPR w województwie koszalińskim w latach 1950-1980*, w: *Uwarunkowania rozwoju kultury w województwie koszalińskim*, red. B. Szargut, Koszalin 1985, s. 44-45.

² *Miejska Organizacja Partyjna w Koszalinie 1945-1978*, red. H. Rybicki, Koszalin 1979, s. 143, 145.

³ Archiwum Państwowe w Koszalinie, zespół: Urząd Wojewódzki w Koszalinie 1973-1990, sygn. 14/25: Wydż. Kultury i Sztuki: Plan współpracy i wymiany kulturalnej z zagranicą woj. koszalińskiego na 1978 r.

całe województwo. Był to proces przebiegający w kilku etapach, od żywiołowej działalności kulturalnej w okresie pionierskim, przez budowę bazy materialnej i przewagę organizacji masowych i amatorskiego ruchu nad zawodowymi instytucjami, po powstanie i dominację wyspecjalizowanych instytucji kultury i środowisk twórczych. Uruchomiony został potencjał, który wytworzył szeroką ofertę kulturalną. Niektóre przedsięwzięcia stały się wydarzeniami o randze krajowej, a nawet międzynarodowej. Sprawom kultury poświęcono w całości sesję WRN 5 września 1955 roku oraz plena: KW PZPR 12 września 1973 roku i KM PZPR 17 listopada 1976 roku⁴. Podjęte tam decyzje wpłynęły na kształt kultury w Koszalinie w okresie PRL. Przyjrzyjmy się zatem drodze rozwoju poszczególnych działów kultury koszalińskiej.

1.1. Biblioteki

W pierwszych latach po II wojnie światowej, na nowych Ziemiach Zachodnich, w obcym kulturowo otoczeniu, książka była synonimem polskości. Do połowy 1947 roku książki można było wypożyczyć w prywatnych i spółdzielczych wypożyczalniach, potem w bibliotece publicznej (za opłatą, zniesioną w 1951 roku). 1 października 1946 roku utworzono Powiatową Bibliotekę Publiczną. Jej kierownictwo objęła Maria Pilecka, która już 1945 roku działała w Powiatowej Komisji Opieki nad Książkami, zabezpieczając ponemieckie księgozbiory. Rok później, 15 czerwca 1947 roku, otwarta została przy Muzeum Miejskim Miejska Biblioteka Publiczna, z księgozbiorem liczącym 750 tomów⁵. W 1948 roku biblioteka miejska usamodzielniała się, ulokowano ją w budynku przy pl. Wolności 4. Decyzją Prezydium WRN z 13 stycznia 1955 roku utworzono Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Koszalinie, powstałą z połączenia Wojewódzkiej Biblioteki w Białogardzie i Miejskiej Biblioteki w Koszalinie. Stanowisko dyrektora placówki objął Aleksander Majorek, a jego zastępczynią została Maria Hudymowa. W ciągu 20 lat swojej pracy rozwinęli oni placówkę i sieć filii bibliotecznych w mieście. 12 września 1973 roku, po wielu staraniach, podejmowanych od 1955 roku, i kilku zmianach siedziby, biblioteka zajęła nowo wybudowany gmach przy obecnym pl. Polonii 1. Nadano jej imię Joachima Lelewela⁶. Był to pierwszy tego typu obiekt w powojennej Polsce zbudowany od podstaw.

Od początku WiMBP wiele uwagi poświęcała działalności społeczno-kulturalnej. W 1956 roku w bibliotece głównej otwarta została czytelnia dla dorosłych, przy której powstał Klub Młodej Inteligencji. W 1957 roku uruchomiono w domu kultury bibliotekę dziecięcą z wypożyczalnią i czytelnią. Organizowano tam wieczory bajek i lekcje biblioteczne. Przy bibliotece powstała Harcerska Drużyna Bibliotekarska im. E. Plater. W filiach bibliotecznych organizowanych było wiele imprez: konkursów, popisów recytatorskich, wieczorów autorskich. W tym czasie zainaugurowano

⁴ AP Koszalin, zespół: PWRN w Koszalinie 1950-1973, sygn. 13: Protokoły z sesji WRN tom III/1955, k. 7-52: Protokół z sesji WRN z 5 września 1955; zespół: KW PZPR w Koszalinie, sygn. 128: Plenum KW PZPR 12 września 1973, k. 1-23; Protokół z plenum KW PZPR z 12 września 1973; patrz przyp. 2.

⁵ AP Koszalin, zespół: ZM i MRN w Koszalinie 1945-1950, sygn. 23: Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w 1947 roku, k. 177; Sprawozdanie z działalności Ref. Oświaty i Kultury za VI 1947.

⁶ A. Marcinek-Drozdalska, *Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela. 55-lecie działalności*, Koszalin 2002, s. 6 -7, 10, 22.

społeczny ruch przyjaciół książki: powstało pierwsze koło przyjaciół bibliotek. W 1959 roku odbyła się w Koszalinie konferencja prowadzących pracę z dziećmi bibliotekarzy z pięciu województw północnych. Biblioteka była również gospodarzem kilku ogólnokrajowych imprez, m.in. Seminarium Bibliotekarzy Ziem Zachodnich i Północnych oraz ogólnokrajowego zjazdu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Efektem zjazdu było wydawanie wspólnie z biblioteką szczecińską czasopisma „Bibliotekarz Zachodniopomorski” oraz bibliografii Pomorza Zachodniego, ukazującej się od 1963 roku do dziś. W tym czasie biblioteka była współorganizatorem imprez: Rok Ziemi Koszalińskiej, Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, a także razem z Towarzystwem Rozwoju Ziem Zachodnich prowadziła cykl spotkań popularyzujących problematykę regionalną. W latach sześćdziesiątych otwarto trzy czytelnie dla dzieci, czytelnię dla młodzieży oraz czytelnię zbiorów sztuki w Filii nr 8, gdzie nowością były zbiory audiowizualne. Budynek przy pl. Wolności przeznaczony został na wypożyczalnię księgozbioru naukowego i czytelnię dla studentów zaocznych. O znacznej dynamice rozwoju czytelnictwa w latach 1955-1969 świadczą liczby: w 1955 roku co dwudziesty mieszkaniec korzystał ze zbiorów bibliotecznych, zaś w 1969 roku – prawie co piąty⁷.

W kolejnych latach dokonano unowocześnienia biblioteki. W 1973 roku w nowym gmachu otwarto fonotekę i dział zbiorów specjalnych. W sali widowiskowej odbywały się projekcje filmów, seminaria o sztuce, koncerty koszalińskich filharmoników, spotkania autorskie oraz występy utworzonego przy bibliotece teatru małych form *Kontakt*. Za zasługi w rozwoju WiMBP otrzymała w 1974 roku *Nagrodę Kowalskich*, a bibliotekarze oddziału dziecięcego – nagrodę dla najlepszej placówki realizującej w swoim środowisku program uczestnictwa w kulturze. W 1975 roku, w następstwie zmian administracyjnych, WiMBP przejęła zbiory po zlikwidowanej bibliotece powiatowej. Do 1989 roku liczba filii biblioteki wzrosła z trzynastu punktów bibliotecznych sezonowych i stałych, do dwudziestu dwóch, a wielkość księgozbioru do 514 500 woluminów⁸. Położono nacisk na tworzenie ośrodków wiedzy i informacji o regionie. Temu celowi służył otwarty w tym czasie Dział Regionalny, z wyodrębnionym zbiorem regionalistów po 1945 roku. Biblioteka dysponowała także pokaźnym zbiorem specjalnym, na który złożyły się płyty, taśmy, przeźrocza, exlibrisy i dokumenty życia społecznego. W 1985 roku za wkład w rozwój placówek bibliotecznych i najwyższe w kraju wskaźniki czytelnictwa (na 100 mieszkańców 466,7 wypożyczeń, a na jednego czytelnika – 18,5), bibliotekę odznaczono Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Nagrodę odebrał dyrektor Zenon Jońca⁹.

1.2. Muzeum

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku, przedwojenne Heimatmuseum przy obecnej ul. Piłsudskiego 53, zostało znacznie zdewastowane i rozgrabione. Pracownicy starostwa w Ko-

⁷ A. Czechowicz, T. Szrubka, *Oświata i Nauka*, w: *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967, s. 370-371; A. Marcinek-Drozdalska, dz. cyt., s. 12-15.

⁸ Tamże, s. 26-30; Archiwum Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Sprawozdanie dla GUS za 1989 rok, sygn.34/14, s. 2.

⁹ Archiwum KBP, Sprawozdania dla GUS 1982-1985, sygn. 12/4. Podane wskaźniki dot. 1984 r.

szalinie zabezpieczyli resztki ocalałych zbiorów. W budynku ulokowano składnicę książek poniemieckich. Po przekazaniu książek do innych instytucji w kraju, przeprowadzono remont obiektu na potrzeby muzeum i biblioteki miejskiej. Kierownikiem obu placówek został kustosz muzeum, Jakub Rokicki. 15 czerwca 1947 roku otwarto pierwszą wystawę stałą, prezentującą historię miasta i regionu¹⁰. Ten fakt uznaje się za początek działalności polskiego muzeum w Koszalinie. Do 1949 roku podlegało ono Zarządowi Miejskiemu¹¹, następnie zostało upaństwowione. W latach 1950-1958 bezpośredni nadzór nad nim sprawowało Ministerstwo Kultury i Sztuki, pośredni zaś Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie. Od 1958 roku muzeum podlegało PWRN w Koszalinie¹².

Wśród ocalałych zbiorów poniemieckich znajdowały się eksponaty z zakresu archeologii, historii, etnografii, geologii i przyrody. Kolekcje były jednakże zdekompletowane, zniszczeniu uległy także materiały źródłowe i archiwalne, wraz z dokumentacją naukową i inwentarzową.

W latach 1949-1955 głównym problemem muzeum był brak fachowej kadry i funduszy na zakup muzealiów. Brakowało zwłaszcza zrozumienia władz dla roli muzeum jako placówki chroniącej dobrą kulturę. Po zapadnięciu „żelaznej kurtyny” w Europie, władze komunistyczne wymagały od muzeów na Ziemiach Zachodnich dowodów świadczących o prawie Polski do tych ziem. Miały one prezentować odwieczną słowiańskość tych ziem, które „po wiekach naporu germańskiego powróciły do Macierzy”. Negatywne nastawienie do wszystkiego, co poniemieckie, spowodowało zniszczenie części zbiorów. Rola muzeum sprowadzona była do działań propagandowo-oświatowych, o czym świadczyły tytuły wystaw, m.in. *Film i teatr radziecki w walce o pokój*, *Wielkie budowle komunizmu w ZSRR*, *Warszawa w odbudowie*. Na zmienionej wystawie stałej pokazano historię Ludowego Wojska Polskiego i jego szlak bojowy u boku Armii Radzieckiej w walce o Pomorze¹³.

Przełom polityczny w 1956 roku wyznaczył tutejszym muzeom rolę upowszechniania kultury i historii polskiej oraz pozyskiwania świadectw słowiańskości tych ziem. W koszalińskim muzeum zatrudniono zespół archeologów badających pradzieje Pomorza. Kierownictwo objął Marian Sikora, absolwent archeologii UAM w Poznaniu. W latach 1958-1964, oprócz badań archeologicznych i etnograficznych prowadzono także działalność dydaktyczno-oświatową w formie wystaw objazdowych. Placówka koszalińska pełniła również rolę muzeum okręgowego w stosunku do powstających muzeów regionalnych w Złotowie, Bytowie, Szczecinku, Kołobrzegu i Człuchowie, współdziałała w tworzeniu Muzealnej Zagrody Słowińców w Klukach.

W 1964 roku wprowadzono reorganizację muzealnictwa, przyjmując zasadę koncentracji zbiorów i specjalizacji muzeów. Powołano Muzeum Pomorza Środkowego z siedzibą w Słup-

¹⁰ Patrz przypis 5.

¹¹ AP Koszalin, zespół: ZM i MRN, sygn.87: Protokoły oraz korespondencja dot. Muzeum Miejskiego w Koszalinie 1948-1949, k. 2: Statut Muzeum Miejskiego w Koszalinie z dnia 25 X 1949 r.

¹² M. Sikora, *Muzeum koszalińskie w latach 1947-1964*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” (KZM) 1971, nr 1, s. 6-7; I. Skrzypek, *Z historii muzealnictwa środkowopomorskiego*, KZM 1997, nr 21, s. 70-71.

¹³ D. Szewczyk, *Muzeum koszalińskie w 45-leciu powojennym*, „Jantarowe Szlaki” 1990, nr 1, s. 30.

sku, a muzeum w Koszalinie zostało Oddziałem Archeologicznym tejże placówki. Do Słupska przekazano ponad 800 zabytków z zakresu etnografii, rzemiosła artystycznego, rzeźby gotyckiej, malarstwa i sfragistyki, a w zamian przyjęto zbiory archeologiczne. W 1972 roku koszalińską placówkę przekształcono w autonomiczne Muzeum Archeologiczno-Historyczne. Na cele wystawowe uzyskano zabytkową kamieniczkę przy ul. Bogusława II. Starania o zwrot zbiorów przekazanych do Słupska powiodły się tylko częściowo. W 1976 roku odzyskano kolekcję osieką. Gromadzenie zbiorów sztuki dawnej, etnografii, historii Pomorza, medalierstwa, numizmatów i sztuki współczesnej rozpoczęto od nowa. W następstwie zmian administracyjnych w kraju, 15 stycznia 1976 roku, w miejsce dotychczasowej placówki utworzono Muzeum Okręgowe w Koszalinie, które w 1982 roku otrzymało młyn i pałac młynarzy przy ul. Młyńskiej. Od 1986 roku działy muzeum przenoszono do remontowanej nowej siedziby. W 1984 roku na dziedzińcu muzealnym, w odtworzonej chałupie rybackiej z Dąbek, otwarto stałą ekspozycję etnograficzną.

Z działalności wystawienniczej muzeum warto odnotować wystawy archeologiczne i malarstwa polskiego, zorganizowane w latach 1958-1964 w ramach współpracy z muzeami w Poznaniu i Warszawie, czy też wystawę darów dla muzeum, wykonanych na pierwszym plenerze w Osiekach. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także „Wojewódzka wystawa sztuki ludowej”, będąca przeglądem twórczości lokalnych grup etnicznych, oraz wystawa „Jesteśmy tu od wieków”, towarzysząca seminarium Studium Pomorzoznawczego w 1958 roku. Pokłosiem współpracy z zagranicą były ciekawe ekspozycje: „Moja ojczyzna”, ukazująca rysunki dzieci Afryki, wystawa prac malarza Ci-Paj-Szi, przygotowana wspólnie z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Chińskiej, oraz „Grody słowiańskie w Meklemburgii”, efekt współpracy m.in. z muzeami niemieckimi. Wymianę wystaw prowadzono także z muzeami w Szwecji i NRD. Kontakty z miejscowymi kolekcjonerami zaowocowały wystawami ze zbiorów członków Koszalińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego, a także cyklicznymi imprezami „Koszalińskie konfrontacje kolekcjonerskie”. Zainteresowaniem cieszyły się również wystawy historyczne ze zbiorów własnych: „Polacy w obozach jenieckich i internowanych w latach 1939-1945”, „Polonia na Pomorzu Środkowym w latach 1918-1945”, „Pamiętki 40-lecia Ziemi Koszalińskiej – ocalić od zapomnienia”. Ponadto muzeum organizowało od 1973 roku, w listopadzie, „Wieczory Muzealne”. Było również współorganizatorem ogólnopolskich i regionalnych inicjatyw naukowych, m.in. sesji: w 1964 roku – „Z pradziejów Pomorza Środkowego”, w 1975 roku – „III Spotkań Archeologów Pomorza”, w 1976 roku – konferencji pt. „Relikty kultury ludowej Jamna i problemy jej ratowania”. Wydawano rocznik „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” (ukazujący się od 1971 roku do dziś), muzealną serię monograficzną i serię popularnonaukową, obejmującą problematykę archeologiczną, etnograficzną i historyczną. Do 1989 roku archeolodzy koszalińscy utworzyli wiele rezerwatów archeologicznych, np. w Grabowie, Starym Drawsku, Grzybnicy¹⁴.

¹⁴ D. Szewczyk, tamże, s. 32-33.

1.3. Teatr

Początki teatru w Koszalinie sięgają września 1945 roku, kiedy to w mieście pojawił się na wpół zawodowy zespół pod kierunkiem Edwarda Stryckiego, zwany Teatrem Domu Żołnierza. Powstał on jesienią 1944 roku, przy Wojsku Polskim na Rzeszowszczyźnie. W Koszalinie działał przez rok, w budynku przy Zwycięstwa 105, podlegając Dowództwu Okręgu Wojskowego. Teatr ten grał lekki repertuar, z którym objeżdżał pobliskie miejscowości. W 1946 roku DOW przeprowadziło się do Bydgoszczy, a z nim teatr. W 1947 roku władze miejskie przejęły po nim budynek i utworzyły Teatr Miejski, wydierzawiając go aktorowi Ottonowi Mayerowi, który pozyskał dla koszalińskiego teatru reżyser Ninę Burską i zawodowy zespół aktorów. Działalność rozpoczęto 9 listopada 1947 roku premierą sztuki Wandy Jagienki Śliwiny „Macierzyństwo panny Jadzi”. Teatr Miejski istniał dwa lata, upadł w 1949 roku, gdy władze zaczęły wymagać od placówek kultury sprawowania funkcji ideowo-wychowawczych¹⁵.

Postulat teatru dla Koszalina pojawił się ponownie po 1950 roku, kiedy miasto uzyskało status wojewódzki. Przy wsparciu miejscowych władz Ministerstwo Kultury i Sztuki 1 listopada 1953 roku powołało do życia Bałtycki Teatr Dramatyczny. Działalność sceny finansowano z budżetu WRN¹⁶. Stanowisko dyrektora objął Stefan Nafalski, a reżysera Irena Górską-Damięcką. 16 stycznia 1954 roku wystawiono pierwszą premierę – *Śluby panięskie* Aleksandra Fredry. Trudne warunki pracy sprawiły, że po dwóch latach zespół rozpadł się. Bilans jego działalności był jednak pozytywny: w tym czasie wystawił 9 premier, głównie klasycznych komedii polskich i obcych, zagrał 664 przedstawienia, które obejrzało 195 000 widzów. Gros sztuk pokazywa-

no poza Koszalinem, objeżdżając teren województwa. Zespół BTS nie odniósł większych sukcesów, ale zdołał pozyskać sobie widzów¹⁷.

Przełomowy okazał się rok 1958, kiedy to dyrektorem i kierownikiem artystycznym został reżyser telewizji warszawskiej – Tadeusz Aleksandrowicz. Odtąd wzrosło znaczenie koszalińskiego teatru. 12 kwietnia 1958 roku BTS otrzymał na stałą siedzibę wyremontowany gmach przy obecnej ul. Modrzejewskiej, a Juliusza Słowackiego za patrona, zaś w grud-



Aktorzy BTS w sztuce *Balladyna*, w reżyserii T. Aleksandrowicza, nagrodzonej na Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu w 1960 r. Fot. G. Wiszomirska. Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie

¹⁵ B. Czyżak, *Teatr Miejski w Koszalinie (1947-1949)*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1976, nr 1, s. 167-171.

¹⁶ AP Koszalin, zespół: Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego w Koszalinie, sygn. 131: Początki działalności BTS 1953-1954, k. 2-3: Uchwała Nr 41/355 PWRN w Koszalinie z dnia 15.X.1953 r., dot. powołania Państwowego Teatru Nowego w Koszalinie, którego nazwę Wydz. Kultury PWRN 22.X.1953 r. zmienił na Bałtycki Teatr Dramatyczny.

¹⁷ B. Czyżak, *Koszalin kulturalny 1945-1975*, Koszalin 1977, s. 78-79.

niu tegoż roku – drugą stałą scenę w Słupsku. Pierwsze laury teatr zdobył na I i II Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu, wystawiając *Wieczór Trzech Króli* Wiliama Szekspira (1959 rok) oraz *Balladynę* J. Słowackiego i *Hamleta* W. Szekspira (1960 rok) W 1961 roku przyszedł kolejne sukcesy w Toruniu i na I Kaliskich Spotkaniach Teatralnych, gdzie „Poskromienie złośnicy” W. Szekspira zdobyło główne nagrody. Z tą ostatnią sztuką zespół BTD wystąpił na scenie Teatru Klasycznego w Warszawie, a telewizja polska transmitowała ją na cały kraj.

Wysoki poziom artystyczny teatr utrzymał w latach sześćdziesiątych, zdobywając kolejne laury: na III Spotkaniach w Kaliszu nagrodzono *Kordiana* J. Słowackiego, na II Ogólnopolskim Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w Katowicach – *Pluskwę* Włodzimierza Majakowskiego, a rok później – *Sumienie* Dory Pawłowej, którą to sztukę obejrzeli widzowie telewizyjni. Na VIII Festiwalu w Toruniu uhonorowano *Śmierć Tarekina* Aleksandra Suchowo-Kobylina. Dyrektor Andrzej Ziębiński (1967-1970) zdobył uznanie i wiele nagród na XI FTFP za *Krakowiaków i górali* Wojciecha Bogusławskiego oraz *Jana Macieja Karola Wścieklicę* Witkacego; przywoził wówczas z Torunia Puchar Przechodni *Panoramy Północy*. Był to wielki sukces BTD i szczyt jego artystycznych osiągnięć¹⁸.

W latach siedemdziesiątych dobór sztuk z wielkiego repertuaru nie zawsze odpowiadał widzom, którzy w większości woleli oglądać spektakle rozrywkowe. W kolejnej dekadzie postępująca inflacja i kryzys gospodarczy powodowały spadek realnej wartości dotacji na kulturę. Nie pomogła wprowadzona w 1983 roku zmiana sposobu finansowania kultury (przejście na pozabudżetowe źródło finansowania z Funduszu Rozwoju Kultury)¹⁹. Cięcia budżetu teatru stale rosły, co w 1991 roku zagroziło likwidacją placówki. Jednakże wsparcie, przez członków Forum Instytucji Kultury, starań dyrektora Ryszarda Majora o utrzymanie teatru, pozwoliło ocalić teatr i filharmonię. Budżety tych placówek zasiliał samorząd miejski Koszalina²⁰. Kryzys wpłynął także na spadek liczby widzów – z 92 200 w 1988 roku, do 54 600 w 1991 roku²¹.

1.4. Życie muzyczne

Po 1945 roku, zwłaszcza w pionierskim okresie, ważną rolę spełniał ruch muzyczny, którego zadaniem było krzewienie kultury narodowej i integracja polskiej społeczności miasta. Początki ruchu były skromne. W pierwszych latach stacjonujące w Koszalinie jednostki wojskowe miały własne orkiestry, które przy okazji różnych uroczystości dawały koncerty dla mieszkańców. W końcu 1947 roku powołano półzawodową Orkiestrę Reprezentacyjną Miasta Koszalina. Orkiestra uświetniała różne uroczystości oraz święta państwowe.

¹⁸ K. Rotnicki, *40 lat. Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego w Koszalinie*, Szczecin 1993, s. 5-6, 8.

¹⁹ E. Żuber, *Fundusz Rozwoju Kultury w latach 1983-1988*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1988, nr 1/2, s.194-195.

²⁰ J. Banaś, *Teatr wśród życzliwych*, „Głos Koszaliński” Nr 22 (64), 27 stycznia 1992; Zbiory Działu Historii Miasta i Pomorza, Muzeum w Koszalinie: Pismo z 25 listopada 1991 roku Wyd. Kultury i Turystyki UW do Forum Instytucji Kultury przy Zarządzie Oddziału NSZZ „Solidarność” w Koszalinie.

²¹ *Rocznik Statystyczny Woj. Koszalińskiego 1989*, s. 312; *Rocznik Statystyczny Woj. Koszalińskiego 1992*, s. 351.

Doceniano już wtedy potrzebę kształcenia muzycznego. Z inicjatywy społecznego komitetu organizacyjnego, w 1948 roku utworzono Miejskie Ognisko Muzyczne, z siedzibą w MDK. Pierwszym kierownikiem był Antoni Wojciechowski. W 1950 roku ognisko zostało upaństwowione, a w 1958 roku przekształcono je w Państwową Szkołę Muzyczną. Zorganizowano też Społeczne Ognisko Muzyczne, corocznie skupiające około stu dzieci i stanowiące bazę rekrutacyjną do PSM. W 1961 roku Wydział Kultury PWRN w Koszalinie powołał Państwową Średnią Szkołę Muzyczną. Szkoły muzyczne I i II stopnia w 1982 roku przeniosły się z ul. Lampego, do nowych obiektów przy ul. Fałata²².

W życiu muzycznym przełom nastąpił w 1956 roku, kiedy to z inicjatywy Franciszka Muchy powstała, na prawach stowarzyszenia, Koszalińska Orkiestra Symfoniczna²³. Zdołał on zwerbować 45 muzyków, przeważnie amatorów, z Koszalina i innych miast województwa. 25 marca 1956 roku odbył się pierwszy koncert KOS w sali WDK, entuzjastycznie przyjęty przez mieszkańców. W pierwszym roku działalności orkiestra zagrała 36 koncertów dla 15 000 słuchaczy. Warunki pracy zespołu były bardzo trudne. Koncerty odbywały się w WDK lub w BTD. W 1958 roku dyрекcję i kierownictwo artystyczne KOS objął Antoni Kunicki, który podjął się intensywnego szkolenia zespołu; ponadto wprowadził do repertuaru utwory symfoniczne, zapraszał na gościnne występy znanych solistów i dyrygentów. Za kolejnej dyrekcji Mariana Lewandowskiego wprowadzono do programu orkiestry podział na dwa nurty, realizowane równolegle: poważny i rozrywkowy. Poprawione zostały warunki lokalowe: w 1961 roku KOS uzyskał budynek z salą do prób przy ul. Harcerskiej. Wkrótce zespół odniósł pierwszy sukces na Festiwalu Orkiestry Polski Północnej w Ciechocinku²⁴. W 1962 roku orkiestrę upaństwowiono²⁵.

W 1964 roku dyrektorem i kierownikiem artystycznym został kompozytor i dyrygent Andrzej Cwojdzinski. Celem, do którego wytrwale dążył, był status filharmonii państwowej, uzyskany w 1971 roku przez KOS. Liczba koncertów symfonicznych w latach sześćdziesiątych sięgała 120 rocznie (w Koszalinie i na terenie województwa), a koncertów szkolnych, kameralnych itp. odbyło się ponad 1 000²⁶. Wprowadzone zostały koncerty



Zespół Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej im. St. Moniuszki pod kierownictwem F. Muchy, występujący z okazji obchodów XII rocznicy PKWN w 1956 r.
Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie

²² W. Balicki, R. Józków, *Ruch muzyczny*, w: *Koszalin artystyczny*, red. A. Czechowicz, B. Drewniak, K. Gaertig, J. Narkowicz, A. Nowak, Koszalin 1970, s. 46-48; H. Rybicki, *Oświata i nauka*, w: *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, red. H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, Poznań 1985, s. 174.

²³ AP Koszalin, zespół: PMRN w Koszalinie, sygn. 518: Koszalińska Orkiestra Symfoniczna w Koszalinie 1956-1962, k. 1: Protokół z zebrania członków Stowarzyszenia KOS z dnia 17.07.1956 r.

²⁴ B. Czyżak, dz. cyt., s. 68.

²⁵ Patrz przyp. 23, sygn. 518, k. 34: Protokół z walnego zebrania Stowarzyszenia Muzyków KOS, 14 VI 1962 r.

²⁶ M. Misiorny, *Życie muzyczne*, w: *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967, s. 393.

abonamentowe, niestety niezbyt popularne. W latach sześćdziesiątych frekwencja na koncertach była słaba, stąd proszono o „pomoc” wojsko. Większym powodzeniem cieszyły się natomiast koncerty znanych gwiazd i programy rozrywkowe (z udziałem konferansjera Andrzeja Zborowskiego). Do ulubionych należały koncerty kameralne „Muzyczne spotkania przy czarnej kawie” w kawiarni WDK. Przy współpracy z Kuratorium Oświaty KOS organizowała także liczne szkolne audycje umuzykalniające. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych w akcji organizowania tego typu audycji Filharmonia zajmowała I miejsce w kraju²⁷. Ciekawą inicjatywą był też cykl koncertów kameralnych „Spotkania z muzyką”, organizowany przez Koło Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków (kierowane przez Gabrielę Cwojdziańską), wspólnie z nauczycielami PSM i solistami KOS w klubach MPiK w całym regionie koszalińskim, w sanatoriach i szkołach wiejskich²⁸. Tak liczna i różnorodna działalność orkiestry (podobnie jak występy zespołu BTD na terenie województwa), była realizacją zaleceń partii, aby kultura była bliżej mas pracujących miast i wsi.

KOS włączyła się również w organizowany od 1967 roku przez Koszalińskie Towarzystwo Muzyczne Festiwal Organowy w Koszalinie; zainaugurowała Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku, zaś w 1971 roku – Kołobrzeskie Wieczory Wiolonczelowe. Ponadto Filharmonia brała udział w koszalińskich Festiwalach Chórów Polonijnych.

W latach siedemdziesiątych zespół występował z powodzeniem w Warszawie, następnie za granicą: w NRD i Czechosłowacji, a w latach osiemdziesiątych we Włoszech. Trwający wówczas w kraju kryzys odbił się na kondycji finansowej filharmonii i składzie zespołu (odpływ muzyków za granicę)²⁹.

W latach 1964-1966 w Koszalinie powstawało spontanicznie wiele amatorskich zespołów muzycznych: w szkołach, ognisku muzycznym, MDK, WDK, przy świetlicach zakładowych. Aparat upowszechniania kultury organizował konkursy i przeglądy zespołów. Nie doszło jednak do powstania instytucji wyspecjalizowanej w działalności estradowej, przeciwnie, w 1964 roku zlikwidowano miejscową agencję imprez artystycznych (reaktywowaną w 1972 roku). Tylko nielicznym talentom udało się przebić do krajowej czołówki, tak jak solistce Kasi Sobczyk i kompozytorowi Ryszardowi Poznakowskiemu. W tym czasie osobą wielce zasłużoną dla amatorskiego ruchu muzycznego był Władysław Turowski, wieloletni dyrektor Ogniska Muzycznego, dyrygent wielu zespołów, autor pieśni i piosenek o tematyce regionalnej³⁰.

1.5. Plastyka

Początek aktywności środowiska plastycznego w Koszalinie przypada na połowę lat pięćdziesiątych XX w. Wskutek akcji stypendialnej (osiedleńczej) prowadzonej wobec absolwentów akademii artystycznych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, przybyła tutaj grupa plastyków z Krako-

²⁷ K. Rozbicki, *50 dziesięć lat. Filharmonia Koszalińska 1956-2006*, Koszalin 2006, s. 82-85, 91.

²⁸ W. Balicki, R. Józków, dz. cyt., s. 56-57.

²⁹ K. Rozbicki, dz. cyt., s. 95-96.

³⁰ B. Czyżak, dz. cyt., s. 98, 100-101.

wa i Torunia, m.in. Ryszard Siennicki, Jerzy Niesiołowski, Józef Kempniński, Irena Kozera, Ignacy Bogdanowicz, Ludmiła Popiel, Jerzy Fedorowicz, Izabella i Henryk Naruszewiczowie. W październiku 1955 roku zawiązali oni Oddział Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Szczecińskiego. W 1964 roku koszaliński ZPAP uzyskał uprawnienia okręgu. W 1955 roku powołano P. P. Pracownie Sztuk Plastycznych – Delegaturę Oddziału Gdańskiego. Instytucja ta zapewniała plastynom rynek pracy. Mecenasem środowiska było państwo, które poprzez zakupy MKiS oraz Wydział Kultury PWRN w Koszalinie stało się głównym odbiorcą dzieł plastycznych. Corocznie wydział ten organizował także kilka konkursów dla plastyków zawodowych. Inną formą mecenatu była budowa pracowni plastycznych w nowych blokach.

Możliwości popularyzacji plastyki oraz warunki wystawowe poprawiły się w 1968 roku, kiedy to obok sal w muzeum, WDK i KMPiK udostępniono nowy pawilon Biura Wystaw Artystycznych przy ul. Piastowskiej, oraz w 1976 roku otwarto w Urzędzie Wojewódzkim Galerię U. Pierwszą wystawę plastyczną członków ZPAP zaprezentowano w sierpniu 1956 roku w WDK. W kolejnych latach, oprócz dorocznych przeglądów dorobku całego środowiska plastycznego, przygotowywano też wystawy indywidualne i grupowe. Koszalińscy plastycy brali także udział w wystawach środowiskowych w Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu oraz w Szczecinie. W latach sześćdziesiątych nawiązali współpracę z plastykami duńskimi i niemieckimi z Neubrandenburga. Ciekawą inicjatywą były organizowane od 1961 roku przez Aleksandrę Sienkowską wspólnie z Wydziałem Kultury PWRN małe wystawy w kawiarni „Ratuszowej”, które „oswajały” publiczność ze sztuką nowoczesną³¹.

Najważniejszą inicjatywą koszalińskich plastyków były plenery plastyczne w Osiekach, organizowane od 1963 roku do 1981 roku pod nazwą Międzynarodowe Studium Pleneru Koszalińskiego Osieki. W swej formie były przedsięwzięciem awangardowym; nieprzypadkowo Julian Przyboś określił je mianem „sierpniowej stolicy Polski plastycznej”, bowiem stały się one nosicielem nowoczesnych trendów w polskiej sztuce. Przybywający do Osiek z całego kraju i z zagranicy artyści nie tylko tworzyli dzieła, ale podczas dyskusji i seminariów konfrontowali swoje doświadczenia i postawy twórcze. Każdą imprezę kończyła wystawa prac na otwartej przestrzeni parku osieckiego. Plenerom towarzyszyły widowiska-happeningi (np. w 1967 roku Panoramiczny Happening Morski Tadeusza Kantora). Dzięki darom uczestników plenerów i zakupom własnym powstała kolekcja około 670 dzieł plastycznych, zebrana w Dziale Sztuki Współczesnej Muzeum w Koszalinie³².

Obecność środowiska plastycznego w mieście zaakcentowana została szcze-



VII Plener
w Osiekach w 1969 r.
Fot. S. Kraszewski.
Źródło:
archiwum Działu
Sztuki Współczesnej
Muzeum w Koszalinie

³¹ J. Szwej, *Koszalińskie środowisko plastyczne*, w: *Koszalin artystyczny*, s. 74 -77.

³² M. Szela, *Kolekcja osiecka*, w: *Awangarda w plenerze: Plenery w Osiekach i Łazach 1963-1981*, red. R. Ziarkiewicz, Koszalin 2008, s. 114-115, 117.

gólnie w 1975 roku przed Centralnymi Dożynkami, dzięki projektom upiększającym miasto: kolorowym elewacjom domów, małej architekturze i dekoracjom ściennym typu sgraffito. Plastycy koszalińscy uczestniczyli w upowszechnianiu wiedzy o sztuce. Służyli pomocą w rozwijaniu amatorskiego ruchu artystycznego, nad którym pieczę pełniło od 1953 roku Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej w Koszalinie. Na jego bazie, w 1975 roku, powstało Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych³³.

Większość artystów pozostała aktywna również w latach osiemdziesiątych, mimo rygorów stanu wojennego. Sztandarowa impreza środowiska – plenery osieckie – została zlikwidowana. Wtedy narodziła się tzw. sztuka prywatna, prezentowana w mieszkaniach, będąca konsekwencją zanegowania przez artystów oficjalnych form życia artystycznego. Spotkania te przyjęły formę cykliczną pn. „Po roku” (1982-1986), i stały się częścią kultury niezależnej (od kontroli komunistycznego państwa). Organizatorami tych spotkań byli Andrzej Ciesielski, Ewa i Andrzej Słowikowie, Zdzisław Pacholski. Fenomenem tamtego czasu były działania artystyczne organizowane w kościołach, m.in. podczas Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. W 1986 roku A. Ciesielski zainicjował działalność galerii *Na plebanii*, przy kościele pw. Ducha Świętego. Dzięki przychylności ks. Kazimierza Bednarskiego artysta prowadził niezależną galerię, w której zaprezentował ponad 50 artystów z kraju i zagranicy. Galeria działała pięć lat. Jej twórca został uhonorowany nagrodą fundacji Polcul w Sydney³⁴.

1.6. Kina

W omawianym okresie kino, mimo konkurencji telewizji, było najbardziej masową rozrywką kulturalną. 12 czerwca 1945 roku otwarte zostało pierwsze kino, Polonia. W 1951 roku zmieniono jego nazwę na „Nowa Huta”, a po 1956 roku – na „Adria”. W końcu lat pięćdziesiątych kino zostało przebudowane, uzyskując widownię na pięćset miejsc i duży panoramiczny ekran. Pozostawało pod zarządem P. P. Film Polski w Gdyni, później w Poznaniu. W wyniku rozwoju miasta i jego potrzeb, uruchomiono w 1952 roku w dzielnicy Rokosowo drugie kino, „Młoda Gwardia”, które przebudowano w 1957 roku i zmieniono jego nazwę na „Zacisze”. W tym czasie otwarto w mieście kolejne kina: „Muza”, „WDK”, „Amur”, „WOP”, „Towarzystwa Wiedzy Powszechnej”, „Druh”. Największe z nich, „Muza” przy ul. Morskiej, dysponowało ponad pięciuset miejscami. Większość kin należała do sieci państwowej, a tylko część do organizacji społecznych. Dystrybucją filmów zajmowała się ekspozytura, potem Oddział Centrali Rozpowszechniania Filmów. W latach pięćdziesiątych repertuar kin charakteryzował się zdecydowaną przewagą filmów krajów socjalistycznych nad zachodnimi. Filmy radzieckie stanowiły połowę ogółu tytułów, prezentowane były m.in. na corocznych Dniach Filmów Radzieckich. Tę imprezę, podobnie jak Dni Filmu Polskiego, przeglądy filmów czeskich, węgierskich i innych kinematografii, organi-

³³ H. Rybicki, dz. cyt., s. 174.

³⁴ E. Wnuk, „*Wolność sztuki była dla nas wartością nadrzędną*”. *Koszalińscy plastycy a tzw. drugi obieg kultury (1982-1990) Zarys problemu*, „Rocznik Koszaliński” 2012, nr 40, s. 69-70, 75.

zował Wojewódzki Zarząd Kin pod dyrekcją Kazimierza Straszewskiego. Zainteresowaniem widzów cieszyły się także Dni Dobrych Filmów. Działający od 1956 roku do dziś Dyskusyjny Klub Filmowy przy WDK skupiał miłośników X Muzy. Przy okazji projekcji, klub organizował dyskusje i spotkania z ludźmi filmu z kraju i z zagranicy. DKF prowadzili Józef Gross i Dana Jurszewicz. Od lat siedemdziesiątych w mieście działały cztery kina wyposażone w znacznie już zdekapitalizowany sprzęt, łącznie liczyły 1 580 miejsc. W 1974 roku uruchomione zostało w amfiteatrze kino szerokoekranowe na taśmie 70 mm, które co roku w sezonie letnim odwiedzało kilkanaście tysięcy widzów³⁵.

1.7. Związki twórcze i ruch społeczno-kulturalny

W połowie lat pięćdziesiątych na łamach „Głosu Koszalińskiego” pojawiły się pierwsze zwiastuny lokalnej twórczości literackiej. Impulsem do rozwoju środowiska stały się wojewódzkie konkursy literackie, organizowane corocznie od 1957 roku przez Wydział Kultury PWRN. Pierwsza próba zorganizowania środowiska dokonała się w 1956 roku, w sekcji literackiej Klubu Inteligencji „Jomsbork”³⁶. Rok później na jej miejscu powstał Klub Literacki, który rozpadł się w 1958 roku. Kilka osób utworzyło grupę literacką „Meduza”, działającą w Słupsku. W 1959 roku Czesław Żurawik, Eugeniusz Buczak i Zbysław Górecki z Koszalina dokonali fuzji z „Meduzą”, tworząc Koszaliński Klub Literatów Polskich, jako ogniwo poznańskiego Oddziału ZLP. Pierwszym prezesem Klubu został Tadeusz Sokół. Klub rozwinął ożywioną działalność. Prezydium MRN i WRN dokonywały zakupu utworów miejscowych literatów. Formą mecenatu były także doroczne konkursy literackie i comiesięczny dodatek do „Głosu Koszalińskiego” – „Próby”. Twórczość lokalnego środowiska popularyzowało radio koszalińskie, temu celowi służyły również imprezy Dni Książki Regionalnej i Koszaliński Październik Literacki. Pierwszą publikacją środowiska był almanach „Naszyjnik morski” (1960). Jednocześnie publikowano książkowe debiuty: Czesława Kuriaty (tomik poezji *Niebo zrównane z ziemią*, uhonorowany I nagrodą na Ogólnopolskim Festiwalu Poezji w Poznaniu w 1961), Gracjana Bojara-Fijałkowskiego, Zbigniewa Kiwki i innych. W 1965 roku powstał koszaliński Oddział ZLP, którego prezesem został Cz. Kuriata³⁷. Środowisko to cechowało duże rozproszenie i migracja. Obok Oddziału ZLP istniał Klub Literacki, skupiający adeptów literackich z terenu województwa. Wśród największych sukcesów środowiska wymienić należy: zamieszczenie poezji Cz. Kuriaty w antologii poezji polskiej XX w. C. Dedeciusa, I nagroda na konkursie literackim w Szczecinie dla Z. Kiwki, Doroczna Nagroda Kulturalna PWRN w Koszalinie dla Anatoliusza Jurenia, oraz nagrody: „Faktów i Myśli” dla Z. Góreckiego, łódzkiej Jesieni Poetyckiej Młodych dla Marty Aluchny-Emelianow, Wydawnictwa Poznańskiego dla Tadeusza Pawłaka. O dostrzeżeniu dorobku miejsce-

³⁵ A. Czechowicz, *Kina i kluby filmowe*, w: *Dzieje Koszalina*, dz. cyt., s. 398-399; B. Czyżak, dz. cyt., s. 21, 45, 140.

³⁶ AP Koszalin, zespół: PMRN w Koszalinie 1950-1973, sygn. 514: Klub Inteligencji „Jomsbork” 1957, 1960.

³⁷ J. Narkowicz, *Narodziny środowiska*, w: *Koszalin literacki*, „Zapiski Koszalińskie” 1966, s. 139-140; F. Formalczyk, *Koszalin literacki*, „Fakty” 1987, nr 3, z 17 stycznia 1987.

go środowiska świadczyło zorganizowanie w Koszalinie Krajowego Zjazdu ZLP w maju 1967 roku. Następstwem reformy administracyjnej z 1975 roku było utworzenie dwóch Oddziałów ZLP, z siedzibą w Koszalinie i w Słupsku. Prezesem słupskiego oddziału został Stanisław Misakowski, a koszalińskiego – Józef Narkowicz. W stanie wojennym działalność ZLP zawieszono. W 1984 roku oddział utworzono na nowo. „Profile kultury”, a wcześniej „Pobrzeże” publikowały utwory koszalińskich literatów, m.in. nowych młodych autorów: Elżbiety Niedźwiadek, Lecha Jakóba, Elżbiety Juszczyk, Anatola Ulmana, Jerzego Żelaznego³⁸.

Zjawiskiem wyjątkowym w kulturze Koszalina był Teatr Propozycji „Dialog”, działający od 1959 roku jako amatorski zespół teatralny. W grudniu 1960 roku przyjął osobowość prawną stowarzyszenia i odtąd dotowany był przez Prezydium MRN w Koszalinie. Na początku problemem był brak siedziby, wreszcie w 1964 roku teatr otrzymał od miasta lokum w Domku Kata. W 1980 roku, dzięki adaptacji sąsiedniego budynku, „Dialog” uzyskał nową salę teatralną z zapleczem³⁹.

„Dialog” stworzyła z grupą recytatorów Henryka Rodkiewicza, reżyser i kierownik artystyczny. Mając doświadczenie aktorskie zdobyte w Teatrze Rapsodycznym w Krakowie, przeniósł na grunt koszaliński ideę teatru żywego słowa. Teatr rozpoczął działalność 30 sierpnia 1959 roku przedstawieniem *Godzina myśli*, złożonym z poezji i prozy Juliusza Słowackiego. Widowisko to stało się ważnym wydarzeniem społecznym, które „zelektryzowało” Koszalin. Wysoki poziom artystyczny spektakli H. Rodkiewicza i zespołu przyniósł laury na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Poezji w Wrocławiu: II nagrodę w 1960 roku za program poetycki *Nie będzie końca dialogu* i I nagrodę w 1961 roku za inscenizację *Róży*. I nagrodę teatr otrzymał również w 1965 roku za inscenizację *Słowa o wyprawie Igora*⁴⁰. W tym czasie Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie zrealizowała film o „Dialogu”. Teatr grał we wszystkich dużych ośrodkach kultury w Polsce. Przez ponad 30 lat twórczej pracy H. Rodkiewicz wyreżyserowała blisko 90 spektakli. Rocznie wystawianych było 60 przedstawień⁴¹.

Spśród teatrów amatorskich kreatywnością wyróżniały się Studencki Teatr Ruchu „Blik”, kabaret „Koł Polski”, powstałe przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie, oraz Teatr „Aka” przy Domku Kata. Teatr „Blik” założyli w 1978 roku Józef Podlaszewski i Ryszard Kotecki. Pierwszy sukces odnieśli w 1980 roku na Festiwalu Małych Form „Semafor” w Cieszynie. Dzięki współpracy nawiązanej z podobnymi zespołami w Kopenhadze, Londynie i Göteborgu, „Blik” i MOK zorganizowali w Koszalinie i Słupsku w 1986 roku międzynarodowe Forum Teatru Niezależnego. Z kolei Teatr „Aka” utworzyli w 1984 roku Małgorzata i Marek Kołowscy, startując ze spektaklem *Ciemności kryją ziemię*, za który otrzymali laury na bydgoskim Festiwalu Teatrów Amatorskich. Teatr przedstawił kilka premier; największe uznanie zdobyła sztuka *Po tamtej stronie* w 1986 roku⁴². Rok wcześniej, z inicjatywy Leszka Malinowskiego, powstał w środowisku

³⁸ J. Narkowicz, *Nowe nazwiska w prozie*, „Profile kultury” 1984, nr 13, s. 98-100.

³⁹ L. Janusewicz, K. Maciejewska, *Teatr Propozycji Dialog Koszalin 1959-1984*, Koszalin 1985, s. 15-16.

⁴⁰ M. Ulicka, *Teatr Propozycji Dialog im. Henryki Rodkiewicz 1959-1999*, Koszalin 1999, s. 4, 10.

⁴¹ *Najwybitniejsi twórcy i artyści Koszalina 1945-2000*, red. B. Gutkowski, Koszalin 2000, s. 102-104.

⁴² *Kronika woj. koszalińskiego, X-XII 1980*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1981, nr 1, s. 241; *Kronika woj. koszalińskiego, I-VI 1986*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1986, nr 3/4, s. 221-222.

akademickim WSIInż. kabaret „Koń Polski”. Już 1985 roku koszaliński kabaret zdobył Grand Prix na Przeglądzie Kabaretów Paka w Krakowie. Przez kilka lat jego twórca związał się z poznańskim kabaretem „Tey”, by następnie wrócić do Koszalina i „Konia Polskiego” i zostać jego liderem. Programy tego kabaretu wkrótce zostały dostrzeżone i docenione przez jurorów, m.in. Lidzbarskich Biesiad Satyry i Humoru w 1993 roku oraz świnoujskiej „Famy” w 1996 roku, na której przyznano mu nagrodę II Programu Telewizji Polskiej. Popularność, jaką zdobył w tym czasie „Koń Polski”, zainspirowała jego założyciela do zorganizowania po raz pierwszy w 1995 roku Letniego Festiwalu Kabaretu w Koszalinie. Festiwal ten cieszy się powodzeniem do dziś⁴³.

Ważną rolę w koszalińskiej kulturze odegrało powołane w 1964 roku Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Na jego czele stanął Zdzisław Tomal, przewodniczący PWRN w Koszalinie. KTSK utworzono w miejsce rozwiązanego Koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Program nowego Towarzystwa zakładał koordynację inicjatyw społecznych istniejących już w województwie organizacji o podobnym profilu oraz prowadzenie działalności naukowej, wydawniczej i upowszechnianie kultury. Głównym celem KTSK było umacnianie szeroko pojętego regionalizmu. Towarzystwo objęło swoim działaniem teren całego województwa, tworząc oddziały i kluby terenowe oraz oddziały środowiskowe i zakładowe. Przy Zarządzie Głównym KTSK w Koszalinie zawiązały się kluby środowiskowe. Jednakże KTSK, mimo starań, nie stało się szeroką platformą działania dla wielu tysięcy ludzi. Problem tkwił w ówczesnym dyktatorskim systemie władzy, ponieważ tylko ta władza mogła inicjować społeczną aktywność i nią kierować. Nieprzypadkowo kolejnymi prezesami ZG KTSK byli przewodniczący PWRN, a nawet wojewoda koszaliński⁴⁴. W zarządzie nie brakowało osób zaangażowanych, takich jak wieloletni sekretarz Stefan Napierała. Dorobek KTSK ocenia się jako znaczący. Sekcja kultury i sztuki KTSK organizowała i finansowała najważniejsze imprez kulturalne w województwie, a także rozszerzyła mecenat nad artystami (stypendia twórcze). KTSK współorganizowało plenery w Osiekach, I Festiwal Pianistyki Polskiej, I Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu i Międzynarodowe Spotkania Filmowe „Młodzi i Film”.

W 1965 roku przy KTSK rozpoczął działalność Ośrodek Badań Naukowych, z którym współpracowało ponad sto osób, w takich dziedzinach, jak: socjologia, historia regionu, geografia, ekonomia. Na jego zrębach w 1972 roku powołano Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy (KONB), pełniący rolę regionalnego instytutu naukowo-badawczego. Przejął on od KTSK wydawany od 1969 roku kwartalnik naukowy „Koszalińskie Studia i Materiały”. Z kolei sekcja wydawnicza KTSK kontynuowała rozpoczęty przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich druk „Biblioteki Słupskiej” i „Zapisków Koszalińskich”. Od 1965 roku była również wydawcą „Rocznika Koszalińskiego”, który w 1972 roku przejął KONB. W latach 1969-1974 KTSK współdziałało w wydawaniu miesięcznika „Pobrzeże” (wznowionego w latach 1982-1990). Nakładem Towarzystwa wychodziła seria wydawnicza „Profile kultury” (1974-1984). Z innych prac na uwagę zasługują opracowania monografii powiatów i miast⁴⁵.

⁴³ M. Kołowska, *Wojewódzka Panorama Kultury*, Koszalin 1996, s. 23-24, 143.

⁴⁴ S. Napierała, *Udział KTSK w rozbudzaniu aktywności społecznej*, „Profile kultury” 1979, nr 6, s. 35-37; S. Zajkowska -Skupień, *KTSK – mecenasem kultury*, tamże, s. 43-45.

⁴⁵ K. Przeworska, *Wydawnictwa KTSK w 1979 roku*, „Profile kultury” 1981, nr 7, s. 151.

Warto wspomnieć tutaj towarzystwa kulturalne z pierwszych powojennych lat, które były niezależnymi organizacjami społecznymi utworzonymi w celu realizacji konkretnych przedsięwzięć. Były to: Miejska Rada Teatralna, Miejski Komitet Biblioteczny, Towarzystwo Przyjaciół Teatru, Towarzystwo Miłośników Literatury i Sztuki, Dom Katolicki. Wpłynęły one na demokratyzację sfery kultury, włączając w jej orbitę szerokie grono odbiorców.

Nowy etap w kulturze zaczął się w roku 1949. PZPR wyznaczyła jej rolę usługową w służbie marksistowskiej ideologii. Takie zadania spełniały m.in. domy kultury i świetlice przyzakładowe pod egidą związków zawodowych, prowadząc agitację w formie masówek, odczytów światopoglądowych, gazetek popularyzujących przodowników pracy. Odczyty prowadziło Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w mieście i w rejonowych kołach TWP. W świetlicach występowały również zespoły amatorskie, np. ZMP-owski teatr z Roszarni. Po 1956 roku zlikwidowano większość świetlic, w ich miejsce tworząc kluby, których zadaniem było wychowanie młodzieży⁴⁶.

1.8. Kluby, domy kultury i ruch amatorski

Po 1956 roku centralny system zarządzania kulturą według schematów narzucanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki został w części scedowany na rady narodowe. Nadal ważną rolę w upowszechnianiu kultury odgrywać miały domy kultury oraz kluby środowiskowe i zakładowe. Do tych, które przetrwały do 1989 roku, należał Wojewódzki Dom Kultury przy ul. Zwycięstwa 105, utworzony jako placówka państwowa w 1957 roku (wcześniej – Robotniczy Dom Kultury, od 1953 roku WDK Związków Zawodowych). WDK prowadził działalność instruktażową dla domów kultury w całym województwie oraz środowiskową w Koszalinie. Działały tutaj zespoły: taneczne, modelarskie, baletowe, estradowe, koła zainteresowań. WDK dysponował klubem, kawiarnią oraz salą widowiskową, w której odbywały się występy teatru, orkiestry symfonicznej i zespołów estradowych oraz przeglądy zespołów amatorskich. Czynne było kino studyjne „Kryterium”⁴⁷.

W latach siedemdziesiątych działały także różne ośrodki kultury. Młodzieżowy Dom Kultury, przy ul. Grottgera, proponował młodzieży wiele sekcji artystycznych i sportowych. Dom Kultury Budowlanych, przy ul. Orlej, służył pracownikom przedsiębiorstw budowlanych, dysponując salą widowiskową i klubową, kawiarnią i biblioteką. Przy klubie działało kilka zespołów i kół zainteresowań. Rolę „menadżera” kultury w Koszalinie pełnił utworzony w 1976 roku Miejski Ośrodek Kultury, działający przy WDK. MOK koordynował działalność amatorskiego ruchu artystycznego. Przy nim utworzono amatorskie zespoły: estradowy „Koszalin” oraz Zespół Pieśni i Tańca „Bałtyk”, który w 1977 roku zdobył I nagrodę na festiwalu młodzieżowych zespołów w Primorsku w Bułgarii. Rozmach w organizacji imprez estradowych pod egidą MOK umożliwił oddany do użytku w 1973 roku nowoczesny amfiteatr⁴⁸.

⁴⁶ B. Czyżak, dz. cyt., s. 33, 48.

⁴⁷ A. Czechowicz, *Życie kulturalne*, w: *Dzieje Koszalina*, dz. cyt., s. 403.

⁴⁸ *Miejska organizacja partyjna...*, dz. cyt., s. 143-144.

Spośród 28 placówek kulturalno-oświatowych w Koszalinie w 1970 roku, najbardziej znany był Klub Międzynarodowej Książki i Prasy „Ruch”, działający w nowym obiekcie przy ul. Zwycięstwa. Prowadził urozmaiconą działalność oświatową w formie spotkań, wykładów, odczytów, koncertów kameralnych i wystaw. Ważną rolę środowiskową pełniły także kluby: Nauczyciela przy ZNP, Garnizonowy, „Komunalnik” przy PGK, przy spółdzielniach „Nasz Dom” i „Przylesie”, Złotego Wieku i Wędkarski⁴⁹.

Z tego typu placówkami nierozzerwalnie związane był amatorski ruch artystyczny. Pierwsze zespoły powstały tuż po 1945 roku. W latach pięćdziesiątych wciąż ich przybywało. W większości były to efemerydy, tylko nieliczne działały dłużej, jak chóry: Pocztowca, PRN, chłopięcy przy WDK, WZGS „Złote Kłosa” i zespół pieśni i tańca przy KWMO. Powstawały także zespoły szkolne, np. znany zespół chórny „Krystynki”. W latach 1961-63 fascynacja nowym medium – telewizją, spowodowała kryzys w dotychczasowych formach uczestnictwa w kulturze: liczba zespołów amatorskich zmalała z 42 do 13⁵⁰. W latach siedemdziesiątych nastąpiło ponowne ożywienie ruchu amatorskiego.

1.9. Festiwale, spotkania

Najstarszą imprezą artystyczną Koszalina jest organizowany od 1967 roku w sezonie letnim Międzynarodowy Festiwal Organowy. Jego inicjatorem i organizatorem był Leon Szostak, wieloletni dyrektor administracyjny KOS i prezes Koszalińskiego Towarzystwa Muzycznego. Początek imprezie dały zorganizowane w 1966 roku Koszalińskie Koncerty Organowe. W festiwalu od początku uczestniczył zespół KOS (potem filharmonii) pod batutą Andrzeja Cwojdzńskiego, a program opracowywał dyrektor artystyczny imprezy, organista Bogdan Narloch. W koncertach brało udział wielu wybitnych polskich artystów, występowały także polonijne chóry uczestniczące w koszalińskich Festiwalach Chórów Polonijnych⁵¹.

Festiwale Chórów Polonijnych od 1970 roku rozstrzelały Koszalin w Polsce i świecie. Imprezę zainicjowało Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie; patronat nad nią objął Wydział Kultury i Sztuki WRN w Koszalinie, powierzając kierownictwo Zbigniewowi Ciechanowskiemu. Festiwal odbywał się co trzy lata, czyniąc z Koszalina stolicę polonijnego śpiewactwa. Impreza miała na celu umacniać więzi Polonii z Macierzą, umożliwiać poznanie ojczyzny oraz kultywować pieśń polską w środowisku polonijnym. Od III Festiwalu w 1976 roku zmieniono jego nazwę na Światowy Festiwal Chórów Polonijnych, gdyż wzrosła ranga imprezy i liczba uczestników. Wtedy też rozpoczęto organizowanie seminariów dla dyrygentów. Na VI

⁴⁹ Zbiory Działu Historii Miasta i Pomorza, Muzeum w Koszalinie: *Plan działania Komisji ds rozwoju placówek upowszechniania kultury PMRN w Koszalinie 1970 roku*.

⁵⁰ H. Jaroszyk, *Artystyczny ruch amatorski na Ziemi Koszalińskiej*, w: *Koszalińskie w dwudziestolecu PRL*, red. B. Drewniak, Koszalin 1965, s. 291.

⁵¹ E. Buczak, *Koszalińskie Festiwale Muzyki Organowej*, „Profile kultury” 1977, nr 2, s. 25.

Festiwal w 1985 roku przybyło najwięcej uczestników – 2 000 osób, m.in. z USA, Brazylii, Australii⁵².

Trzecią imprezą, z której znany jest Koszalin do dzisiaj, są organizowane od 1973 roku Międzynarodowe Spotkania Filmowe „Młodzi i Film”. Zainicjował je Zarząd Główny ZMS, Stowarzyszenie Filmowców Polskich i Koszalińskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe, przy współpracy koszalińskiej kinematografii. O wyborze Koszalina na miejsce festiwalu zdecydowała duża liczba młodzieży



Chór „Wisła” z Holandii, biorący udział w III Światowym Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie w 1976 r. Fot. K. Sokołów. Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie.

ZMP uczestniczącej w akcji „Z filmem na ty”. Z czasem festiwal stał się ogólnopolskim forum filmowego debiutu oraz przeglądem ukazującym problemy młodego pokolenia. Na spotkania przyjeżdżali znani filmowcy i gwiazdy ekranu, jak Maja Komorowska, Jan Englert, Ryszard Kłossowski. Pokazywano różnego typu produkcje filmowe, polskie i z innych krajów socjalistycznych. Festiwalowi towarzyszyły dyskusje „Szczerość za szczerość” z udziałem publiczności, a także wykłady interdyscyplinarne. W latach 1973-1989 dyrektorem festiwalu był Piotr Jaroszyk⁵³.

⁵² Z. Ciechanowski, *30 lat polonijnego śpiewania w Koszalinie 1970-2000*, Koszalin 2001, s. 13-22, 31.

⁵³ W. Konarska, *Kamyczek do własnego ogródka, czyli Koszalińskie Improwizacje Festiwalowe*, „Profile kultury” 1977, nr 2, s. 35-39; *555 twarzy Koszalina*, red. E. Jasińska, Koszalin 2011, s. 311.

2. Życie kulturalne w latach 1989-2015

Rok 1989 przyniósł zmiany, których mechanizm postaramy się pokazać na przykładzie najważniejszych instytucji kultury działających w Koszalinie. Ograniczenia dotyczące objętości nie pozwalają tu przywołać pełnej palety wydarzeń, świadczących o minionym ćwierćwieczu.

Znakomitą syntezę kulturowego przełomu lat 1989 i 1990 na Pomorzu Zachodnim przynosi monografia Kazimierza Kozłowskiego, w której szczeciński historyk pisze¹: „Doniosłe przemiany polityczno-ustrojowe z lat 1989-1990 zniosły ograniczenia swobody twórczości, zlikwidowały cenzurę i państwowy nadzór polityczny nad związkami twórczymi i środkami przekazu. Zarazem jednak uległy ograniczeniu funkcje państwa w zakresie mecenatu. Uszczupliły się środki budżetowe na finansowanie sfery kultury. W 1990 roku zlikwidowany został Fundusz Rozwoju Kultury, który od 1982 roku stanowił główne źródło finansowania placówek i instytucji kultury i sztuki. Od 1990 roku następuje systematyczna redukcja sfery państwowej w kulturze, rośnie natomiast – nie bez problemów – rola samorządu terytorialnego. Zarówno szczebla wojewódzkiego, jak i miejskiego i gminnego, rozwijają się inne formy działalności artystycznej, rozrywkowej i wydawniczej”.

Te właśnie procesy będą osią, wokół której osnute są poniższe rozważania.

2.1. Rok 1989. Nowa nadzieja i nowe obawy

Jeszcze w listopadzie 1989 roku tytuł notatki na pierwszej stronie „Głosu Pomorza” obwieszczał: *W koszalińskiej kulturze powiało optymizmem*², był to jednak spokój przed burzą. Autor podpisany jako (gc) informował o 38 milionach (przed denominacją!) złotych, jakie Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna otrzymała z Ministerstwa Kultury i Sztuki na uzupełnienie księgozbioru, o pieniądzach przyznanych na remont kapitalny budynku Muzeum Okręgowego przy ulicy Młyńskiej, o tym także, że: „Bałtycki Teatr Dramatyczny, Filharmonia Koszalińska i Biuro Wystaw Artystycznych otrzymują dotacje pozwalające spokojnie do końca roku (a może i dłużej) realizować plany”³.

„Powrót do normalności” zapowiadał tytuł rozmowy „Głosu Pomorza” z nowym dyrektorem Biura Wystaw Artystycznych, Maciejem Drygasem, który, zapytany o plany na przyszłość, zapowiadał wystawy koszalińskich artystów, kontynuację cyklu prezentacji pod hasłem „Sztuka

* Małgorzata Kołowska – dziennikarka

¹ K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w latach 1945-2010. Społeczeństwo-władza-gospodarka-kultura*. T. 1, Szczecin 2012, s. 268.

² (gc) *W koszalińskiej kulturze powiało optymizmem*. „Głos Pomorza”, 20 listopada 1989 r.

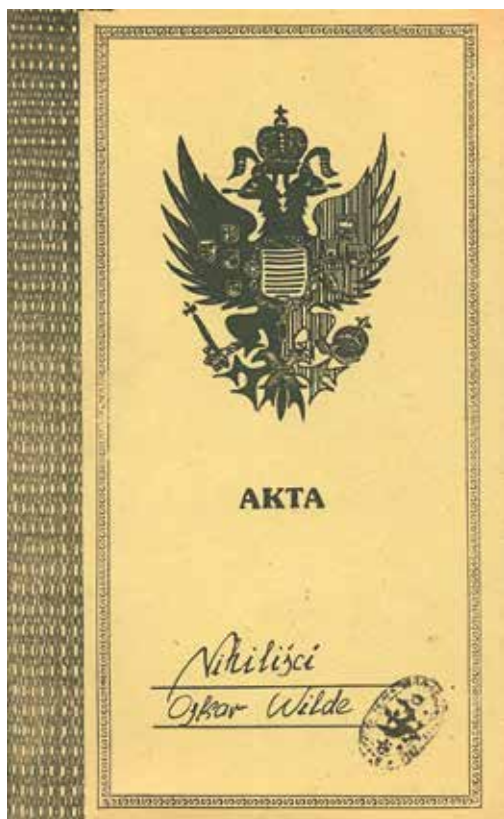
³ Tamże.

jako gest prywatny” oraz spotkań w ramach Forum Artystów, Naukowców i Teoretyków Sztuki, będącego nawiązaniem do słynnych „Plenerów Osieckich”. Rozmowy z dyrektorami Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz BTD – jak mówił – dają nadzieję na stworzenie w jednej z tych instytucji kameralnej galerii. „Ponadto mamy zgodę na teren pod budowę galerii z prawdziwego zdarzenia przy Domku Kata. Otrzymaliśmy też zgodę na wzniesienie domów prywatnych dla artystów, razem z pracownikami, przy tej samej uliczce”⁴.

Z nadziejami rozpoczynały sezon 1989/1990 także Państwowa Filharmonia i BTD; obie instytucje po przerwie wakacyjnej pod skrzydłami nowych szefów artystycznych. Filharmonia wznawiała pracę pod batutą Zygmunta Rycherta, o którym Kazimierz Rozbicki pisał wtedy: „(...) Ten świetny, znany nam już muzyk, będzie kształtował artystyczne oblicze instytucji. Wiążemy z nim duże nadzieje, gdyż, choć nie zastał orkiestry w złym stanie, to przecież z pewnością tchnie w jej pracę wiele nowych impulsów, ambicji i energii”⁵.

Premiera sztuki „Nihilści” Oscara Wilde’a była pierwszą propozycją nowego szefa artystycznego BTD Jacka Andruckiego; aktorzy witali go jako męża opatrznościowego z nimbem opozycyjnej przeszłości. Po premierze wyreżyserowanego przez Jacka Pacochę spektaklu Jadwiga Ślipińska pisała: „Miejmy nadzieję, że to dobra zapowiedź nowego sezonu”⁶.

Warto przywołać kulisy promocji tego spektaklu, w których nastąpiło zderzenie „starej” i „nowej” rzeczywistości; jesienią 1989 roku działała jeszcze cenzura, która w Koszalinie została zaalarmowana pojawieniem się na mieście ulotek anarchistycznych, sygnowanych przez Nihilistów – było to oczywiste nawiązanie do sztuki O. Wilde’a. Także program teatralny stylizowany był na akta sądowe w carskiej Rosji. Był to pierwszy przejaw marketingu w teatrze, a zarazem ostatnia akcja lokalnego oddziału Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, wciąż żądnego głów niepokornych, lecz już pozbawionego mocy ich strącania.



Okładka programu do spektaklu *Nihilści*.
Projekt: Marek Kołowski.
Źródło:
archiwum prywatne autorki

⁴ A. Romanowska, *Jeszcze jeden powrót do normalności*, „Głos Pomorza” 16 października 1989 r.

⁵ K. Rozbicki, *Nowy sezon w Filharmonii*, „Głos Pomorza”, 14-15 października 1989 r.

⁶ J. Ślipińska, *Nieznana sztuka Wilde’a*, „Głos Pomorza”, 18-19 listopada 1989 r.

Podczas inauguracji roku kulturalnego, jaka odbyła się WiMBP, dyrektor Wydziału Kultury UW, Jan Bastrzyk, wyrażał ostrożny optymizm, mówiąc: „Nie ulega jednak wątpliwości, że w sezonie, który już się rozpoczął, trzeba będzie inaczej spojrzeć na kalendarz kulturalny w województwie koszalińskim, możliwości oszczędzania w kulturze jest sporo, poza tym wymaga ona nowego, twórczego impulsu i łamania dotychczasowych schematów”⁷.

Już na początku roku 1990 „Głos Pomorza” ostrzegał: „*Biblioteki w kryzysie*”. Nie dość, że spada czytelnictwo (w 1990 roku 40% Polaków w ogóle nie czytało, a tylko 6% czyta stale), rosną ceny książek, a nad bibliotekami „klebią się ciemne chmury. Rok 1989 potwierdził wprawdzie wciąż wysoką aktywność czytelniczą w Koszalińskim w porównaniu do kraju, lecz pojawiły się niekorzystne tendencje” – mówił dyrektor WiMBP, Zenon Jońca⁸. W roku 1990 w Koszalińskim zlikwidowano 45 (spośród 162) bibliotek i cztery i pół tysiąca punktów bibliotecznych. W samym Koszalinie jednak sytuacja bibliotek – wojewódzkiej i miejskich filii – wydawała się być w pełni opanowana, jak bowiem mówił nowy dyrektor, Tadeusz Bolimowski, placówka, którą kieruje „posiada fundusze na zakup książek i nie można mówić o jakichś zagrożeniach. Praca kilkunastu filii przebiega na ogół sprawnie. Cieszymy się, że w województwie koszalińskim nie dzieje się tak, jak w innych regionach kraju”⁹.

Wiszące w powietrzu zmiany nie hamowały kulturowych ambicji koszalinian, czego dowodem jest dyskusja dotycząca przyszłości „Białego Domu” – jak zwano siedzibę dawnego KW PZPR. Zabierając w niej głos Eugeniusz Żuber stwierdzał: „Koszalin (...) nie ma stosownego i porządnego ośrodka upowszechniania kultury, służącego dzieciom, młodzieży i dorosłym”¹⁰. Jego zdaniem, przy ul. Waryńskiego 7 można by ulokować: Młodzieżowy Dom Kultury, Miejski Ośrodek Kultury, Wojewódzki Dom Kultury, Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej i Społeczne Ognisko Muzyczne.

W maju 1990 roku nadzieje na utrzymanie dotychczasowego *status quo* instytucji kultury rozwiała minister Izabella Cywińska, podczas spotkania w BTD zapowiadając „działalność placówek kultury w nowych warunkach, kiedy samorządy lokalne będą decydowały o ich statusie i finansowaniu. Wiele tu będzie zależało od inicjatywy teatrów, muzeów, bibliotek, ile otrzymają na swoją działalność”¹¹ „Goniec Pomorski” w relacji z tego spotkania wyekspozował zadane przez panią minister dramatyczne pytanie: „Czy ja mam czerwoną kredką każdemu na czole napisać, że nie wolno myśleć dawnymi kategoriami, że jakoś to będzie?”¹².

⁷ (k.c) *Rozpoczął się nowy sezon kulturalny*, „Głos Pomorza” 14-15 października 1989 r.

⁸ J. Rudzik, *Biblioteki w kryzysie*, „Głos Pomorza”, 3-4 lutego 1990 r.

⁹ Tamże.

¹⁰ E. Żuber, *Jestem za centrum kultury*, „Głos Pomorza” 16 lutego 1990 r.

¹¹ *Spotkanie z Izabellą Cywińską w Koszalinie i Słupsku*, „Głos Pomorza” 23 maja 1990 r.

¹² M. Kołowska, *Chleb z kiełbasą czy kultura?*, „Goniec Pomorski”, 23-24 maja 1990 r.

2.2. Bałtycki Teatr Dramatyczny – repertuarowy czy impresaryjny?

U schyłku jedyne go sezonu J. Andruckiego, w tetralogii zatytułowanej „W tym domu straszy”, Anna Ingielewicz zarysowała sytuację w BTD. Zbigniew Kułagowski w czasie niedawnego „publicznego prania” w Empik-u, z prawdziwym wyczuciem dramatyzmu wyznał, że będąc w BTD piąty sezon ma przyjemność pracować z czwartym już dyrektorem, więc jak tu mówić o sztuce? „A na mieście coraz częściej słyszy się głosy, że może lepiej by było zamienić zespół na autokar i miast męczyć się nawzajem, sprowadzać do budynku przy ulicy Findera spektakle z Gdańska, Szczecina, Poznania, Warszawy”¹³.

Zdaniem J. Bastrzyka: „w teatrze jest tyle frakcji, ilu pracowników”¹⁴. J. Andrucki skarżył się: „Jestem obiektem bezprzykładnej kampanii zmierzającej do zdeprecjonowania i ubezwłasnowolnienia mnie zarówno w pełnieniu funkcji, jak i w wymiarze osobistym”. I przepowiadał: „W BTD nic się nie zmieni, jeśli nie pojawi się grupa co najmniej dziesięcioosobowa, która będzie umiała coś narzucić aktorom zatrudnionym tu na stałe. Bo tym teatrem trzeba wstrząsnąć w posadach. W pojedynkę nie da się tego zrobić”¹⁵. W ostatniej części publikacji stwierdza: „Tu nikt nie ma ochoty zagrać o wszystko. (...) Nowy dyrektor będzie więc (jeśli będzie spoza BTD) najprawdopodobniej sam i... historia ma wszelkie szanse się powtórzyć. Jedynie finał może być tragiczniejszy, bo raptem zostaje pół roku na udowodnienie, że kategoria II (równoznaczna z 70-procentową dotacją państwową) nie została BTD dana na wyrost”¹⁶.

Sezon 1990/91 w BTD otworzył nowy dyrektor artystyczny, Ryszard Major, owiany legendą teatru „Pleonazmus” oraz spektakli realizowanych w profesjonalnych teatrach: gdańskim „Wybrzeżu” czy szczecińskim „Współczesnym”. „Malujemy scenę i widownię, odświeżamy także front teatru. To nie są prace merytoryczne i nie od nich będzie zależało, czy zechcą państwo przychodzić. Chcemy być bardziej ofensywni” – zapowiadał R. Major podczas swej pierwszej w Koszalinie konferencji prasowej¹⁷.

Po premierze „*Molierówny*” Jeana Anouilha, w reżyserii R. Majora, A. Ingielewicz pisała: „W lipcu recenzując ostatnią premierę minionego sezonu, zastanawiałam się, czy teatr popadł w »zimowy sen«. Teraz wypada zadać pytanie pełne nadziei: czy najnowszy spektakl dowodzi, że scena ta odradza się jak Feniks z popiołów? Oby”¹⁸. Często krytyczna wobec lokalnych scen – w Koszalinie i Słupsku – J. Ślipińska pisała tym razem o wielkim sukcesie R. Majora¹⁹.

Wraz z pojawieniem się R. Majora życie teatralne Koszalina wydawało się wkraczać w złoty okres; nowy szef artystyczny podczas swoich trzech sezonów w każdym wyreżyserował co najmniej jedno wybitne przedstawienie: poza już wspomnianą *Molierówną* były to także *Krzęsta*

¹³ A. Ingielewicz, *W tym domu straszy*, Cz. I, „Goniec Pomorski”, 14-15 maja 1990 r.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ A. Ingielewicz, *W tym domu straszy*, Cz. II, „Goniec Pomorski”, 16-17 maja 1990 r.

¹⁷ M. Kołowska, *W odświeżonym teatrze*, „Goniec Pomorski”, 19 września 1990 r.

¹⁸ A. Ingielewicz, *Teatr z popiołu?*, „Goniec Pomorski”, 24 października 1990 r.

¹⁹ J. Ślipińska, „*Molierówna*”. *Sukces Ryszarda Majora na koszalińskiej scenie*. „Głos Pomorza”, 27-28 października 1990 r.

Eugene'a Ionesco, ze świetnymi rolami Ewy Nawrockiej i (gościnnie) Jerzego Łapińskiego, oraz *Białe małżeństwo* Tadeusza Różewicza, ze znakomitym Mieczysławem Błochowiakiem. Te spektakle (m.in.) dały asumpt do stwierdzenia: „Tym wszystkim, którzy mają wątpliwości, czy teatr w Koszalinie istnieje, wyjaśniam: istnieje, a dopóki jest – jest szansa na Wydarzenia. Oby nie pozostała w sferze pobożnych życzeń”²⁰.

BTD proponował wyrafinowane artystycznie spektakle oraz zapraszał do teatralnej kawiarenki na spotkania z muzą lżejszą, rozśpiewaną i żartującą w stylu *Zielonej Gęsi* czy *Zielonego dziecka*. Wkrótce jednak spełniła się przepowiednia J. Andruckiego i jego następcy także opuścił Koszalin w aurze konfliktu z zespołem artystycznym.

2.3. Filharmonia – więcej płaczu czy nadziei?

Kolejny – ostatni już – sezon artystyczny pod kierownictwem Z. Rycherta Filharmonia zaczęła z udziałem znakomych artystów: dyrygenta Jerzego Salwarowskiego i pianistki Ewy Pobłockiej. Filharmonicy pięciokrotnie koncertowali w Niemczech. A jednak podczas kolejnego *Spotkania z kulturą* w koszalińskim EMPiK-u, prowadzący je Kazimierz Rozbicki mnożył pytania: „Czy w nowych warunkach w ogóle utrzyma się filharmonia, szkolnictwo muzyczne? Skąd brać pieniądze, jak sprawami muzyki, w ogóle kultury, zainteresować przyszłe samorządy lokalne?”²¹. Postulował powołanie Towarzystwa Filharmonicznego, które pozyskiwałoby sponsorów i miłośników sztuki²². Ideę fundacji, mecenatu prywatnego i związkowego rozwijała senator Gabriela Cwojdzńska, inicjatorka *Spotkań z kulturą*, w wywiadzie pod wymownym tytułem: „Chronić różę przed butami strażaków”²³, w którym mówiła: „Uważam, że przyszły los wielu instytucji kulturalnych spoczywa w ich własnych rękach. Muszą zostać zaakceptowane przez widownię, trzeba do nich przekonać samorządy. Wreszcie trzeba zastanowić się w sąsiadujących ze sobą województwach nad tworzeniem wspólnie je obsługujących instytucji artystycznych. Czasy, kiedy każdy niewielki region chciał mieć własny teatr, filharmonię, wprowadziły wiele kłopotów i zamieszania”.

2.4. Rok 1991. Koniec względnego spokoju

Wiele kłopotów i zamieszania w następnym, już 1991 roku, wprowadziło zmniejszenie w budżecie państwa wydatków na kulturę o 30%. Optymizmu nie tracił Ryszard Mieczkowski, nowy dyrektor Wydziału Spraw Społecznych, w jaki przekształcono Wydział Kultury UW. „Miastu nie grozi jakaś zapaść kulturalna. Do dziś budżet jest wypłacalny i pieniędzy wystarcza na najważniejsze potrzeby placówek kultury. Myślę, że Filharmonia, Bałtycki Teatr Dramatyczny, Biuro

²⁰ M. Kolowska, *Dopóki jest – jest nadzieja*. „Goniec Pomorski”, 26 stycznia 1993 r.

²¹ J. Rudzik, *Muzycy o przyszłości. Więcej płaczu czy nadziei?* „Głos Pomorza” 12 maja 1990 r.

²² Tamże.

²³ J. Rudzik, *Chronić różę przed butami strażaków*, „Głos Pomorza” 17 maja 1990 r.

Wystaw Artystycznym będą sobie jakoś radzić w trudnej sytuacji. Ona powinna się zmienić – jak sądzę – gdy instytucje te przejdą na budżet samorządowy”²⁴. Trudno nie zauważyć sprzeczności z wcześniej cytowaną wypowiedzią Izabelli Cywińskiej, że nie wolno myśleć, że „jakoś” to będzie.

Dyrektor WDK Bogdan Iskrzycki obawiał się, czy znajdą się pieniądze na remont budynku, ze względów technicznych nienadającego się do użytku. „Przede wszystkim mieszkańcy Koszalina nie mogą korzystać z sali widowiskowej”²⁵ – martwił się, bo przecież to sala głównego w mieście kina „Kryterium” i seansów DKF, służąca też Filharmonii jako sala koncertowa, z bardzo dobrą akustyką.

W październiku 1991 roku Filharmonia wydawała się być na skraju przepaści. Dyrektor R. Mieczkowski zalecił zwolnienie z pracy muzyków, którzy mieli także poza Filharmonią zatrudnienie. A oni stanowili znakomitą większość filharmoników. „Sytuacja Filharmonii jest tym trudniejsza, że instytucja ta pozbawiona jest człowieka, który walczyłby o jej interesy i był władny ją reprezentować wobec urzędniczych ciał decydenckich. (...)”²⁶. Sam Z. Rychert zdawał się to potwierdzać, kiedy mówił, że jego miejsce jest za pulpitem dyrygenckim, jego domeną bowiem jest muzyka, a nie administrowanie.

Także dyrektor Muzeum Okręgowego, Juliusz Sienkiewicz, mówił o muzealnym pacie. „Urząd Wojewódzki wymusił na nas zwolnienie pracowników ze względów oszczędnościowych. (...) Oczywiście w tym roku nie daje to żadnych oszczędności (...). Dzięki hojności Ministerstwa Kultury i Sztuki i Urzędu Wojewódzkiego zakończyliśmy remont i adaptację dawnego spichlerza, zyskując trzy poziomy po 300 m.kw. przeznaczone na ekspozycję. Pochłonęło to ogromne pieniądze, w tej chwili nie ma ich na aranżację wystawienniczą”.

Zapytany o plany zapowiadał otwarcie dwóch stałych ekspozycji przy ul. Młyńskiej – sztuki dawnej oraz tzw. „kolekcji osieckiej”. „Kiedy stałe ekspozycje będą już gotowe, będzie można wydać przewodnik po muzeum, zawierający też reklamy, których koszt pokryłyby wydatki związane z publikacją”. To nowy sposób pozyskiwania pieniędzy na kulturę. J. Sienkiewicz bronił też idei utworzenia w podkoszalińskim Kłosie Parku Etnograficznego, na który miały się złożyć: „cztery zagrody muzealne, w których byłyby stałe ekspozycje obrazujące dziewiętnastowieczną kulturę ludową”²⁷. Na pozostałym terenie, przeznaczonym pod dzierżawę, miały powstać m.in. karczma, warsztaty rzemieślnicze i punkty usługowe.

Ideę skansenu zrealizowano częściowo, przy ul. Młyńskiej lokując zabytkowe chaty i budując nowe obiekty utrzymane w tym samym stylu budownictwa szachulcowego; powstała Karczma Jamneńska, a wieś Jamno została okrzyknięta „wyspą kulturową”. Ale to już w XXI wieku.

Wróćmy jednak do roku 1991; dyr. R. Mieczkowski twierdził, że placówki kultury, a „także Zarząd Miasta, doskonale wiedziały o tym, że instytucje artystyczne pod tytułem Bałtycki Teatr Dramatyczny i Filharmonia Koszalińska nie są chronione przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Podpisane zostało porozumienie pomiędzy ministrem kultury a wojewodą koszalińskim, które mówi o ochronie pewnych instytucji upowszechniania kultury w mieście i w województwie

²⁴ K. Rychlewicz, *Może kultura się obroni*, „Goniec Pomorski”, 4 września 1991 r.

²⁵ Tamże.

²⁶ M. Kołowska, *Barbarzyńca w ogrodzie*, „Goniec Pomorski”, 2 października 1991 r.

²⁷ M. Kołowska, *Muzealny pat*, „Monitor Koszaliński”, 24 października 1991 r.

koszalińskim. I tam znalazły się trzy muzea [obok koszalińskiego, w Kołobrzegu i Szczecinku – przyp. mk], Biblioteka Wojewódzka i Wojewódzki Dom Kultury. Nie znalazły się natomiast ani filharmonia, ani teatr, ani Biuro Wystaw Artystycznych”²⁸.

Lokalna prasa przedstawiała optymistyczny wariant rozwoju wydarzeń, przypuszczając, że w najgorszym razie dojdzie do połączenia BTD i Filharmonii. Pomoc obiecał prezydent Koszalina, bowiem „władze wojewódzkiego miasta nie wyobrażają sobie Koszalina bez orkiestry symfonicznej”²⁹. Zdzisław Derebecki, aktor, radny, członek Komisji Kultury i Wychowania Rady Miejskiej zaś radził: „kulturę trzeba »odurzędniczyć«. I nie należy bać się urynkowienia kultury. Nie lubię tego słowa, ale jest ono właściwe. Bo urynkować to znaczy sprzedawać. Nas nauczono, że sprzedawanie – czyli dawanie – jest czymś złym, a przecież jest to dawanie przedmiotów, usług, wartości, które są potrzebne odbiorcy. Jeżeli on chce za nie zapłacić – to znaczy, że mają dla niego wartość. Oczywiście, twórcy powinni tak oddziaływać na potencjalnych odbiorców, aby budzić i rozwijać ich potrzeby obcowania z kulturą, ze sztuką najwyższą”³⁰.

W maju 1993 roku wojewoda koszaliński, Stanisław Socha, podjął kroki zmierzające do odwołania R. Majora. W czerwcu, na fali rosnącego zaniepokojenia, zostało powołane Społeczne Forum Kultury. Tworzyli je: Barbara Gołębiowska, szefowa redakcji muzycznej Radia Koszalin, Maria Słowik-Tworke z tej samej redakcji, Maciej Drygas, Szymon Kawalla, Diana Łozińska i Ewa Nawrocka – aktorki BTD, Zdzisław Pacholski – fotografik, Grażyna Preder – dziennikarka Radia Koszalin, Wiesław Romanowski – twórca Telewizji Koszalin, Kazimierz Rozbicki, Juliusz Sienkiewicz, Wanda Vogelsinger z biura koncertowego Filharmonii i Piotr Zientarski – adwokat, późniejszy senator.

W sierpniu pojawił się nowy szef artystyczny BTD, Józef Skwark, co prasa zapowiedziała jako „Come back Szatana z siódmej klasy”³¹. Józef Skwark zaśląnął bowiem rolę Adasia w filmowej adaptacji powieści Kornela Makuszyńskiego, notabene po ukończeniu szkoły teatralnej pierwsze sceniczne szlify zdobywał on właśnie w BTD. Wiązane z nową dyrekcją nadzieje na udany jubileuszowy sezon³² nie okazały się płonne, skoro: „Finansowy reżim nie ograniczył, jak się okazało, artystycznych możliwości, skoro w sezonie 1994/95 BTD otrzymał nagrodę w Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej, za inscenizację „Kowala Malambo” Tadeusza Słobodzianka. I nie była to jedyna nagroda w tym konkursie, bowiem rok później uhonorowany został spektakl „Gdyby” Bogusława Schaeffera oraz jego reżyser Krzysztof Galos, a w roku 2007 najwyższe laury w tym samym konkursie zdobyła aktorka BTD Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska za monodram „...syn”³³.

J. Skwark odmłodził zespół BTD, angażując absolwentów wrocławskiej filii PWST w Warszawie. Przejął też kilku aktorów ze zlikwidowanego teatru w Słupsku. Proponował teatr reper-

²⁸ Tamże.

²⁹ M. Żukowski, *Cisza w filharmonii?* „Goniec Pomorski”, 22 kwietnia 1992 r.

³⁰ Z. Derebecki, *Sprawa Tygodnia. Modele kultury*, „Goniec Pomorski”, 29-31 maja 1992 r.

³¹ (mk) *Come back „Szatana z siódmej klasy”*, „Goniec Pomorski”, 2 sierpnia 1993 r.

³² M. Kołowska, *Koszalin kulturalny 1999-2008*, w: *Dziesięć lat województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin 2010 r.

³³ Tamże.

tuarowy na dobrym poziomie, także nowe formy kontaktowania się z publicznością: dni otwarte teatru czy pożegnania z tytułem schodzącym z afisza. Kierownik literacki, Maria Dworakowska, stworzyła „Klub 360”, propagujący teatr wśród młodzieży.

Po pięciu latach pojawił się kolejny konflikt pomiędzy zespołem aktorskim a kierownictwem teatru, co doprowadziło do odejścia dyrektora naczelnego Józefy Soleckiej, dyrektora artystycznego J. Skwarka i kierownika literackiego M. Dworakowskiej. Aktorzy spośród swojego grona na dyrektora naczelnego desygnowali Zbigniewa Kołagowskiego, na artystycznego zaś – Bogusława Semotiuka. To temu tandemowi przyszło zmierzyć się z nową sytuacją, powstałą po reformie administracyjnej 1999 roku. Podobnie jak inne instytucje kultury w mieście, tak i BTD został przejęty przez samorząd miejski. Na panewce spaliły starania o podporządkowania koszalińskiego teatru Urzędowi Marszałkowskiemu w Szczecinie, który notabene po raz pierwszy wsparł BTD swoją dotacją w roku 2009 (!). 1 stycznia 1999 roku BTD został przekazany samorządowi miejskiemu³⁴.

Po odejściu J. Skwarka rozpoczęła się rotacja dyrektorów: szefostwo artystyczne kolejno sprawowali: Romuald Michalewski (1998-2001), Bogusław Semotiuk (2001-2004), Edward Żentara (2004-2005), Zbigniew Najmoła (2005-2006) i Jacek Papis (2008-2009).

Karuzelę z dyrektorami zatrzymał dopiero w 2007 roku Zdzisław Derebecki, pozostający do dziś szefem naczelnym i artystycznym. Za jego dyrekcji przeprowadzono gruntowny remont i modernizację siedziby BTD, który, po dwuletnim pobycie w dawnym kinie „Muza”, powrócił do zmodernizowanego gmachu, a przy ulicy Morskiej 9 zadomowił się prywatny Teatr Variete Muza, którego twórcami są przedsiębiorca Jarosław Loos i muzyk Jarosław Barów. Jednym z pierwszych i bodaj najambitniejszym w dotychczasowej historii tego prywatnego teatru przedsięwzięciem była realizacja musicalu *Cabaret* w międzynarodowej obsadzie. Premiera odbyła się w 2011 r., jako przykład nie tylko dobrej roboty teatralnej, ale i konstruktywnej współpracy instytucji kultury i samorządów, spektakl bowiem powstał dzięki współdziałaniu samorządów Koszalina i gminy Kobylnica oraz Teatru Variete Muza i Teatru Nowego im. Witkacego w Słupsku.

W 2009 roku w BTD odbyły się I Koszalińskie Konfrontacje Młodego Teatru m-teatr. W almanachu „Kultura Koszalińska 2009” mogliśmy przeczytać: „Koszalin wygrał drogi bon na wyszukaną strawę, jaką teatralny zjadacz chleba w tym mieście bez tego nowego konkursu nie ma możliwości na co dzień się raczyć. O owe smakołyki postarał się dyrektor artystyczny festiwalu Piotr Ratajczak”³⁵.

2.5. Rok 1992. Ostre cięcia

W maju 1992 roku odbyło się w Koszalinie spotkanie z ministrem kultury i sztuki Michałem Jagiełłą, który zapowiedział utrzymanie państwowych dotacji dla instytucji narodowych, muze-

³⁴ Zarządzenie Oddziału Zamiejscowego Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z dn. 23 września 1998 r.

³⁵ E. J. Kwidzińska, *Ten teatr się dzieje*, w: „Kultura Koszalińska. Almanach 2010”. Koszalin 2011 r.

ów okręgowych i bibliotek wojewódzkich. Los pozostałych instytucji stał się niepewny, zależny głównie od samorządów.

Kiedy w czerwcu wojewoda koszaliński potwierdził zamiar likwidacji z dniem 1 sierpnia Wojewódzkiego Domu Kultury i Biura Wystaw Artystycznych oraz powstanie w miejsce BWA spółki Dom Sztuki i Architektury, Maciej Drygas przestrzegając: „Nie może być tak, że w trudny czas zawiesza się działania w sferze kultury. BWA to firma przede wszystkim samych twórców. Środowisko twórcze jest w stanie wziąć na siebie prowadzenia działalności propagującej sztukę. Ale potrzebny jest klimat i zrozumienie, że sztuka jest tym, co najdobitniej świadczy o poziomie intelektualnym narodu”³⁶.

Wojewoda S. Socha postanowił „(...) nie wszczynając postępowania likwidacyjnego w stosunku do Bałtyckiego Teatru Dramatycznego i Państwowej Filharmonii, o ile nie zajdą nadzwyczajne okoliczności uzasadniające takie działanie. (...) Możliwości zmian systemowych i organizacyjnych w tych instytucjach nie zostały jeszcze wyczerpane. (...) Nadal pozostaje otwarty projekt komunalizacji mienia BTD i utworzenia teatru komunalnego, prowadzącego działalność impresaryjną. Jego zdaniem Muzeum mieści się w ramach polityki państwa i w dalszym ciągu będzie finansowana z budżetu państwa”³⁷.

2.6. Od ośrodka kultury do centrum

Już we wrześniu 1992 roku w koszalińskiej WiMBP powstał Dział Kultury Regionalnej. Grupa dawnych pracowników WDK, pod kierownictwem Zofii Korniewskiej, kontynuowała pracę na rzecz amatorskiego ruchu artystycznego w regionie, organizując warsztaty i przeglądy.

W dotychczasowej siedzibie WDK przy ul. Zwycięstwa 105 ulokowane zostały Miejski Ośrodek Kultury i Filharmonia. W 1993 roku dyrektorka MOK-u, Elżbieta Szafarz-Marczyk, zdobyła fundusze na od dawna oczekiwany remont kapitalny, który pozwolił scalić 14 mniejszych, powstałych jeszcze przed wojną obiektów, jakie składały się na nieruchomości przy ulicy Zwycięstwa 105. Nie doczekała jednak na stanowisku dyrektora spektakularnego wydarzenia „(...) z udziałem gwiazd i fajerwerkami, jakim uczyniono otwarcie kina »Kryterium«, które imponowało luksusowym wyposażeniem i nowoczesną techniką”³⁸.

Najważniejszą imprezą pozostaje reaktywowany w 1999 roku, rosnący w siłę



Festiwal
„Młodzi i Film” 2012.
Fot. I. Łukjaniuk

³⁶ P. Nikiel, *Nie warto czekać na trzecie pokolenie*, „Goniec Pomorski”, 4 grudnia 1991 r.

³⁷ (m.k.) *Koszaliński WDK i BWA w likwidacji*, „Goniec Pomorski”, 6 lipca 1992 r.

³⁸ M. Kołowska, *Koszalin kulturalny 1999-2008*, w: *Dziesięć lat województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin 2010 r.

pod auspicjami Stowarzyszenia Filmowców Polskich, a od dziesięciu lat także Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”. „Flagowymi” imprezami stały się także Hanza Jazz Festiwal, który w 2014 roku obchodził dziesięciolecie. Od roku 2000 w odbywają się też wysoko cenione nie tylko w kraju Dni Muzyki Akordeonowej, organizowane przez Artura Zajkowskiego.

W 2007 roku MOK został przekształcony w Centrum Kultury 105.

2.7. Filharmonia – od „bezdomej” do „nowej”

„Już 20 grudnia 1992 r. na mocy porozumienia ówczesnego wojewody koszalińskiego Stanisława Sochy z prezydentem miasta Bogdanem Krawczykiem obowiązki organu prowadzącego przejął koszaliński samorząd. Ten stan rzeczy okazał się trwały i, co najważniejsze, korzystny dla Filharmonii Koszalińskiej”³⁹. Na jej czele stanął Szymon Kawalla, który swoje zawodowe *credo* zawarł w zdaniu: „sztuka potrzebuje oprawy i dobrej współpracy ze środkami masowego przekazu”⁴⁰. S. Kawalla nie tylko podniósł poziom artystyczny koncertów, ale też bez wahania odkładał batutę i przywdziewał kucharski czepek, by serwować publiczności smakołyki *a’la* Gioacchino Rossini. Orkiestra zyskała możliwość dokonywania nagrań dla austriackiej wytwórni „Vienna Modern Masters”.

W 1994 roku dyrektora S. Kawallę zastąpił Ruben Silva, który również porwał melomanów, nie tylko dlatego, że jako wielbiciel i znawca opery zaproponował Koszalinowi także ten gatunek muzyczny.

W 1996 roku remont przy ul. Zwycięstwa 105 się zakończył; kierowany przez Mirosława Kroma MOK „zawarł porozumienie z Filharmonią określające zasady korzystania ze wspólnego obiektu, co nie uchroniło przed konfliktem interesów, a poprawa warunków pracy filharmoników okazała się nie taka znów oczywista. Rozgorzały spory o to, czy w liczącym sto tysięcy mieszkańców mieście, choćby i powiatowym, ważniejsza jest profesjonalna instytucja upowszechniająca kulturę wysoką, czy też placówka promująca przede wszystkim tzw. amatorski ruch artystyczny”⁴¹.

Melomani i filharmonicy nie byli uszczęśliwieni rezultatami przebudowy sali, która została pozbawiona wcześniejszych walorów akustycznych. Filharmonia poczuła się też zepchnięta na margines, z trudem wpisując się w szczelnie wypełniony harmonogram komercyjnych seansów. Realizowała jednak ambitny repertuar.

Od 2007 roku dyrektorem naczelnym pozostaje Robert Wasilewski. To jemu właśnie Kazimierz Rozbicki przypisał główne zasługi jako budowniczego „Nowej Filharmonii”, odnotowując po kronikarsku: „rok 2009 był rokiem postępu w pracach przygotowawczych do budowy gmachu

³⁹ Tamże.

⁴⁰ M. Kołowska, *Sztuka potrzebuje oprawy...*, „Goniec Pomorski”, 18-20 września 1992 r.

⁴¹ Tamże.

filharmonii”⁴². Cztery lata później zaś napisał: „Rok 2013. Złota data w kulturze Koszalina” – głosząc koniec FILHARMONII BEZDOMNEJ i początek NOWEJ FILHARMONII⁴³.

2.8. Miejsce dla sztuki współczesnej

Dom Sztuki i Architektury sp. z o.o., po przejęciu schedy po BWA, przez pierwsze lata wypełniał wymóg prowadzenia działalności wystawienniczej, jednak stopniowo zaczęła ona zanikać jako nieopłacalna. W 2013 roku szczeciński polemista na łamach internetu pisał: „BWA – państwowych galerii sztuki, było tyle, ile ówczesnych miast wojewódzkich, czyli 49. W większości stały się galeriami miejskimi. Niektóre z nich, w mniejszych od Szczecina miastach, w Białymstoku, Bielsku-Białej, Zielonej Górze, czy Słupsku, są dziś znaczącymi galeriami sztuki współczesnej i mają renomę, o której Szczecin może sobie tylko pomarzyć. Dziwnym trafem jednym z nielicznych miast, w którym postąpiono równie ‘odważnie’ jest drugie miasto z Zachodniopomorskiego – Koszalin. Teraz zasługi Koszalina, jako jednej ze stolic sztuki współczesnej w Polsce (znacznie ważniejszej kiedyś niż Szczecin) przypomina [w roku 2013 – przyp. mk] wystawa na Zamku *Nowocześni artyści Koszalina*⁴⁴. O miejscu w Koszalinie dla sztuki współczesnej dyskutowano w 2009 r.⁴⁵ Ryszard Ziarkiewicz (szef galerii „SCENA”) mówił: „Jeżeli chcemy budować nowoczesny model demokracji w naszym mieście, to musi być on oparty na nowoczesnej kulturze. Tu chodzi o wybór modelu porozumiewania się ze społeczeństwem i jeżeli będzie to model oparty na języku sztuki współczesnej, to przestrzeń społeczna będzie nastawiona na przyszłość, a nie ciągle oglądanie się wstecz”⁴⁶.

W 1991 roku był szef BWA, Leonard Kabaciński, założył przy ul. Dworcowej 2 galerię „Na Piętrze”, którą prowadził do 1993 roku. Po jego śmierci dzieło przejęła i do dziś kontynuuje Jadwiga Kabacińska-Słowik. Od początku godząca funkcje wystawiennicze i komercyjne galeria przeniosła się „z piętra na parter” przy ul. Dworcowej 8, gdzie wyremontowano pomieszczenia z udziałem finansowym miasta.

Nie miał tyle szczęścia Andrzej Ciesielski, który w 1994 roku, w „czynszówce” przy ul. Grunwaldzkiej, założył całkowicie niekomercyjną galerię „Moje Archiwum”, która kontynuowała działalność wcześniejszej galerii „Na Plebanii”, prezentując i dokumentując sztukę najnowszą. Brak funduszy zmusił A. Ciesielskiego do zamknięcia „Mojego Archiwum”, którego unikatowe zbiory w ostatnich latach coraz częściej goszczą w galeriach w całej Polsce, firmowane przez „Fundację Moje Archiwum”.

⁴² K. Rozbicki, *Filharmonia u progu normalności*, w: „Kultura Koszalińska”. Almanach 2009, Koszalin 2010 r.

⁴³ K. Rozbicki, *Rok 2013. Złota data w kulturze Koszalina*, w: „Kultura Koszalińska”. Almanach 2013, Koszalin. 2014 r.

⁴⁴ <http://www.sedina.pl>, Portal Miłośników Dawnego Szczecina.

⁴⁵ J. Koprowska, *W jakim mieście chcemy żyć za 10, za 20 lat? Czy w Koszalinie jest miejsce dla sztuki współczesnej?*, w: „Kultura Koszalińska”. Almanach 2009, Koszalin 2010 r.

⁴⁶ Tamże.

2.9. Muzeum – po prostu w Koszalinie

W 1999 roku, po przejęciu przez samorząd, Muzeum Okręgowe zostało przemianowane na Muzeum w Koszalinie. Kolejną zmianą było opuszczenie neoklasycystycznego pałacyku przy ulicy Piłsudskiego. W 2006 roku, w przededniu zakończenia gruntownego remontu i budowy nowych obiektów przy ulicy Młyńskiej, dyrektor Jerzy Kalicki mówił: – „W pałacu przeprowadziliśmy remont parteru i pierwszego piętra. Główne wejście dla publiczności będzie czynne od strony ulicy Młyńskiej, gdzie na parterze powstały hall, szatnia i toalety dla zwiedzających⁴⁷. Na zajmowanym dotąd przez administrację piętrze powstały nowe przestrzenie wystawiennicze. W nowo powstałym budynku nawiązującym do tradycji budownictwa pomorskiego dyrekcja znalazła nowe lokum (...). Całkowicie nowe siedziby uzyskały Dział Etnografii oraz Dział Archeologiczny, polepszyły się także warunki pracy i ekspozycji Działu Sztuki Nowoczesnej – dysponenta wspomnianej już Kolekcji Osieckiej. Wielką zasługą Ryszarda Ziarkiewicza, który od 2006 r. kieruje tym właśnie działem, jest wydanie w 2008 r. obszernej monografii *Awangarda w plenerze*, pracy zbiorowej poświęconej odbywającym się w latach 1963-1981 Międzynarodowym Spotkaniom Artystów, Naukowców i Teoretyków Sztuki w Osiekach⁴⁸.

2.10. Biblioteka Koszalińska

„Jedną z pierwszych decyzji podjętych przez miejski samorząd (uchwała z 18 czerwca 1999 r.) było przekazanie Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej miejskich filii bibliotecznych, działających dotąd w strukturach MOK-u. 14 września tego samego roku Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki podjął decyzję o przekazaniu miastu WBP. W wyniku tej reorganizacji powstała Koszalińska Biblioteka Publiczna, merytorycznie podległa Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, łącząca funkcje biblioteki miejskiej i powiatowej, o czym stanowi statut z 23 listopada 1999 roku⁴⁹.

Z okazji obchodzonego w 2012 roku 65-lecia, na ręce dyrektora KBP, Andrzeja Ziemińskiego, przekazano przyznaną przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego Złotą Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego; Złoty Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis otrzymała przy tej okazji wieloletnia dyrektorka koszalińskiej książnicy i pionierka Koszalina – Maria Hudymowa.

W roku 2014 na łamach almanachu „Kultura Koszalińska” znajdujemy taki oto wizerunek dzisiejszej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej: „(...) budynki, pomieszczenia biblioteczne, wyposażenie techniczne i zbiory biblioteki koszalińskiej są nowoczesne i na wysokim poziomie. (...) Kadra biblioteki liczy 76 osób, jest bardzo dobrze wyedukowana, 68% pracowników legitymuje się wyższym wykształceniem. Chętnie pogłębiają oni swą wiedzę, biorąc udział w szkoleniach,

⁴⁷ M. Kołowska, *Koszalin kulturalny 1999-2008*, w: *Dziesięć lat województwa zachodniopomorskiego (1999-2008)*, Szczecin 2010 r.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

wykładach organizowanych przez bibliotekę i inne instytucje. W 2014 w 15 szkoleniach wzięło udział 496 bibliotekarzy, to ok. 6,5 statystycznego pracownika na jedno przedsięwzięcie edukacyjne. Ciągłe dokształcanie pracowników przekłada się na poziom oferowanych imprez kulturalno-edukacyjnych realizowanych przez poszczególne działy biblioteki. W 2014 roku ogółem zrealizowano 1 196 imprez o różnym zasięgu, którym zawsze przyświecała idea promocji czytania i czytelnictwa oraz pozyskania nowych czytelników⁵⁰.

2.11. Ruch społeczny

Na fali oszczędzania na kulturze jako pierwszy zlikwidowany został koszaliński oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej. W 1992 roku także organizacja kolejnego Światowego Festiwalu Chórów Polonijnych stanęła pod znakiem zapytania. Dzięki zabiegom senator Gabrieli Cwojdzńskiej odbyło się pierwsze Spotkanie Polonijnych Zespołów Śpiewaczych z udziałem 11 zespołów ze Wspólnoty Niepodległych Państw i jednego chóru z Czechosłowacji. To dało początek odbywającemu się do 2012 roku corocznemu Latu Polonijnemu, na które składały się kolejne sesje Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych, warsztaty chóralne i kolonie artystyczne dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia. Do tradycji tej nawiązuje powstała w 2014 roku Chóralna Akademia Polonijna, pod szyldem której w 2015 roku odbył się XV Światowy Festiwal Chórów Polonijnych i zajęcia Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych; organizatorem jest koło terytorialne Stowarzyszenia Wspólnota Polska, powołane w miejsce dawnego oddziału.

W 1993 roku zlikwidowane zostało Koszalińskie Towarzystwo Muzyczne. "Za rok obchodziłoby trzydziestolecie swego istnienia" – ubolewała autorka informacji o końcu KTM⁵¹. Wśród jego zasług była organizacja Festiwalu Muzyki Organowej i Wokalnej, a także prowadzenie Ogniska Muzycznego. Festiwal przejęła Filharmonia, a pieczę nad Ogniskiem – oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Również niepewny był los Stowarzyszenia Teatr Propozycji „Dialog”. Na kilka „chudych” lat imprezy rockowe i bar piwny wyparły teatr z Domku Kata. W początkach lat dziewięćdziesiątych odbywała się tu *Antena Polska* – krajowa sekcja francuskiego festiwalu *Les Printemps de Bourges*, którego laureatami były obecne gwiazdy rocka, m.in. Katarzyna Nosowska i zespół „Hey”, oraz grupa „Myslovitz”, z charyzmatycznym liderem Arturem Rojkiem. Sukces odniósł tu także koszaliński zespół „Gdzie Cikwiaty” Jacka Barzyckiego.

W połowie lat dziewięćdziesiątych, związany z „Dialogiem” od 35 lat Marek Kołowski, jako nowy prezes, zlikwidował „Music Pub”, by przywrócić zainicjowany przez H. Rodkiewicza teatr rapsodyczny, co podjęli także kolejni prezesi – Bogdan Gutkowski i Maria Ulicka. Ukoronowaniem tych działań są zainicjowane w 2013 roku przez Marka Kołowskiego Ogólnopolskie Dni Monodramu „Strzała Północy”. Program festiwalu umożliwia konfrontację debiutantów z wielkimi mistrzami tego scenicznego gatunku.

⁵⁰ M. Zychowicz, *Biblioteczny marketing*, w: „Kultura Koszalińska”. Almanach 2014, s. 75.

⁵¹ M. Kołowska, *Requiem dla KTM*, „Goniec Pomorski” 2 lutego 1993 r.

Także Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zostało pozbawione dotacji na działalność. „Obserwując, jak z roku na rok zamiera legenda KTSK, postanowiłam w 2001 roku reaktywować Towarzystwo” – przy okazji jubileuszu KTSK wspominała ówczesna prezes, Maria Idziak. – „Poszerzyliśmy zakres działalności o pracę na rzecz osób niepełnosprawnych oraz na rzecz ochrony środowiska i rozwoju obszarów wiejskich”⁵². Obecnie sztandarową imprezą KTSK jest Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja, którego dyrektorem nieprzerwanie jest Barbara Jaroszyk. Główne imprezy odbywają się w Koszalinie, ale tzw. „małe festiwale” goszczą w wielu miejscowościach w Polsce, w 2013 roku festiwal obecny był w Parlamencie Europejskim w Brukseli, w 2014 roku także w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie.

Nie sposób nie wspomnieć o Muzeum Włodzimierza Wysockiego, które w 1995 roku założyła dr Marlena Zimna, nieprzerwanie przybliżająca twórczość moskiewskiego barda, m.in.

poprzez coroczne Międzynarodowe Festiwale Filmów Dokumentalnych Pasje wg świętego Włodzimierza. W 2014 roku powołała ona Instytut Włodzimierza Wysockiego. (W chwili, kiedy trwały ostatnie prace nad niniejszą publikacją, doszła nas wiadomość o śmierci dr Marleny Zimnej, która po długiej chorobie zmarła 18 marca 2016 roku. Wobec tego smutnego faktu dalsze losy prywatnego Muzeum Włodzimierza Wysockiego pozostają niepewne).

Europejski Festiwal
Filmowy
Integracja Ty i Ja.
Fot. I. Łukjaniuk



2.12. Bilans

„Gdyby porównać stan posiadania obecny z tym sprzed dekady, okaże się, że instytucje kultury zyskały na przejściu spod pieczy mecenatu państwowego pod opiekę samorządów. Zgodnie z ustawą miasto zapewnia finansowe podstawy egzystencji, dając minimum poczucia bezpieczeństwa, niezbędnego dla prawidłowego i twórczego działania. I tak udział miasta w budżecie CK 105 wynosi 47%, Filharmonii Koszalińskiej – 80%, BTD – 66,4%, KBP – 86%, Muzeum w Koszalinie – 80,6%. Dotychczasowe najmniejsze dofinansowanie CK 105 związane jest z uzyskiwanymi do niedawna wysokimi wpływami z działalności kina „Kryterium”. Wskutek powstania „Multikina” z kilkoma salami projekcyjnymi działalność ta przestała być tak dochodowa (drugie, najstarsze kino w ogóle zostało zamknięte); zapewne miasto zwiększy swoje wydatki na CK 105”⁵³.

⁵² M. Idziak, *Czas i ludzie, czyli trochę informacji i garść refleksji na okoliczność 45-lecia Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego*, w: „Kultura Koszalińska”. Almanach 2009, Koszalin 2010 r.

⁵³ M. Kołowska, *Koszalin kulturalny. 1999–2008*, w: *Dziesięć lat województwa zachodniopomorskiego 1999–2008*, Szczecin 2010 r.

Koszalinianie zyskali też świadomość ciągłości istnienia miasta, co dokonało się m.in. dzięki spotkaniom z Lesliem Baruchem Brentem, który urodził się w przedwojennym Köslin w rodzinie niemieckich Żydów, czy pisarką Ute Hoschele, której przodkowie już po wojnie opuścili Koszalin; animatorem tych spotkań był artysta fotografik Zdzisław Pacholski, a ich wyrazem artystycznym jest obecna w różnych miejscach Europy wystawa *Tutaj, Here, Hier*. Stworzenie przez rzeźbiarza Zygmunta Wujka lapidarium na cmentarzu komunalnym, macewa przypominająca o żydowskich mieszkańcach, coraz bardziej aktywna obecność w życiu kulturalnym Archiwum Państwowego, utrwalają szacunek dla przeszłości, na której zasadza się kulturowa tożsamość dzisiejszego Koszalina.

Ostatnie dekady, jak to próbowaliśmy opisać powyżej, zdeterminowane zostały przez głębokie zmiany ustrojowe i organizacyjne. W Koszalinie istotną zmianę przyniosła utrata statusu miasta wojewódzkiego. Ta niewątpliwa degradacja nie zmniejszyła ambicji koszalinian, by na przekór niedobrym stereotypom wpisanym w pojęcie „powiatowości”, pozostać prężnym ośrodkiem kulturotwórczym, utrzymującym niezależność od nowego centrum decyzyjnego. O docenianiu przez samych mieszkańców, ale także samorząd miejski, wagi kultury świadczy powołanie w 2005 roku Rady Kultury przy Prezydencie Miasta. Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli fotografik Zdzisław Pacholski i przedsiębiorca Bogdan Gutkowski, pierwszy przewodniczący Rady Kultury. To społeczne gremium, złożone z artystów, animatorów i mecenasów kultury, powołało do życia Informator Kulturalny „Miesiąc w Koszalinie”, który ukazywał się w latach 2005 – 2013, w 2014 zaś zastąpiony został przez miesięcznik „Trendy Koszalin” oraz almanach „Kultura Koszalińska”, do chwili obecnej dokumentujący najważniejsze wydarzenia kulturalne w mieście kolejnego mijającego roku.

3. Prasa

Pojedyncze egzemplarze polskich gazet towarzyszyły żołnierzom walczącym na Wale Pomorskim i zdobywającym Kołobrzeg. Do Koszalina zajętego przez wojska radzieckie przywozili je pionierzy i osadnicy wyprzedzający zorganizowane transporty osiedleńców, zwłaszcza z Wielkopolski. W pierwszych tygodniach pod rządami radzieckiej komendantury nie ukazywały się polskie czasopisma, ani też nie kolportowano rodzimej prasy.

3.1. Trudne początki

Od maja 1945 roku sytuacja stopniowo się zmieniała, od kiedy Koszalin został (na pewien czas) regionalnym centrum administracyjnym – siedzibą pełnomocnika rządu na okręg Pomorza Zachodniego. Stąd obecność pewnych agend, instytucji rządowych, również prasy. 31 maja 1945 roku powstał oddział zachodniopomorski Polskiej Agencji Prasowej (PAP), który wydawał codziennie biuletyn (powielany maszynopis) bez osobnego tytułu. Na dwóch stronach, czasami czterech, umieszczano informacje polityczno-gospodarcze ze świata, kraju i regionu. Biuletyn był pomyślany jako serwis informacyjny dla prasy. W 1945 roku wydano 85 numerów, a w 1946 – 32.

Nieco wcześniej Urząd Informacji i Propagandy na Okręg Pomorze Zachodnie zaczął publikować własny „Biuletyn Prasowy”. Codziennie na dwóch stronach ukazywały się wiadomości ze świata i kraju. Wykorzystywano nasłuchy radiowe oraz wiadomości z powiatowych urzędów informacji. Biuletyn drukowany w Koszalinie ukazywał się od 17 maja do 29 sierpnia 1945 roku. Ogółem wydano 81 numerów¹. W ostatnim numerze znalazła się zapowiedź powołania nowej gazety pt. „Wiadomości Koszalińskie”.

Pierwszy numer dziennika ukazał się 2 września 1945 roku, ostatni 7 grudnia 1945 roku. Od trzydziestego pierwszego numeru pismo przekształcono w tygodnik. Wydawcą był Okręgowy Urząd Informacji i Propagandy. Należy jeszcze wspomnieć o wcześniejszych próbach tworzenia w Koszalinie nowych tytułów prasowych. Mowa o „Głosie Nadodrzańskim”. Pierwszy numer pisma wydano w Szczecinie 16 maja 1945 roku, drugi w Koszalinie 16 czerwca. Trzeciego już nie było.

* Jerzy Rudzik – dziennikarz, historyk prasy

¹ A. Czechowicz, *Prasa koszalińska, w: 25 lat Prasy na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, wyd. Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1972, s. 95-111.

W 1947 roku „Kurier Szczeciński”, kontynuator „Głosu Nadodrzańskiego”, uruchomił specjalną mutację dla Słupska, jako „Kurier Słupski”. Utworzono też oddziały gazety w Koszalinie i Szczecinku. Do Koszalina docierał również „Głos Szczeciński”, a po utworzeniu województwa koszalińskiego w lipcu 1950 roku przystąpiono do wydawania mutacji koszalińskiej („Głos Koszaliński”). Jednak na powstanie własnego koszalińskiego dziennika trzeba było jeszcze poczekać ponad dwa lata².

3.2. Cztery dekady „Głosu” w PRL

Nowy dziennik wojewódzki, „Głos Koszaliński”, ukazał się dopiero 1 września 1952 roku. Przypuszczalnie o opóźnieniu zadecydował brak odpowiedniej bazy lokalowej i poligraficznej oraz duże koszty związane z jej utworzeniem. Wzmożenie starań o utworzenie dziennika nastąpiło od wiosny 1951 roku, kiedy kierownictwo oddziału „Głosu Szczecińskiego” (mutacji koszalińskiej) objął Waldemar Sławik z Bydgoszczy. Jeszcze przed wydaniem pierwszego numeru nowej gazety w zespole redakcyjnym pracowali m.in.: Jerzy Lesiak, Marian Rebelka, Zenon Dmochowski, Leszek Koziółkiewicz, Leszek Figas. Latem 1952 roku do Koszalina przybyła grupa absolwentów szkoły dziennikarskiej przy

KC PZPR, także Uniwersytetu Warszawskiego (sekcja dziennikarska wydziału filozoficzno-społecznego) oraz grupa dziennikarzy z Bydgoszczy. 1 września 1952 roku ukazał się pierwszy numer „Głosu Koszalińskiego” – organu KW PZPR, w nakładzie 24 600 egz. (dla 560 tys. mieszkańców województwa koszalińskiego).

Pierwszym redaktorem naczelnym gazety został Tadeusz Bartosz, a pierwsze kolegium redakcyjne pracowało w składzie: Tadeusz Bartosz, Lesław Gnot, Zenon Karpiński, Waldemar Sławik, Rajmund Zawadzki. Następne lata przyniosły gazecie i środowisku dziennikarskiemu („Głos” skupiał najliczniejszą grupę dziennikarzy koszalińskich) niewątpliwy rozwój. Rósł nakład, przybywało czytelników. Modernizowano Koszalińskie Zakłady Graficzne, poprawiano warunki techniczne i lokalowe. Poszerzała się sieć kolporterska, gazeta



Red. Zbigniew Rogowski.
Ze zbiorów B. Polaka

² A. Czechowicz, *Prasa koszalińska 1945-1970*, „Rocznik Koszaliński” 1971, s. 65-80.

docierała do odległych miejscowości, a 40% nakładu trafiało na wieś. „Głos Koszaliński” umacniał swoją pozycję na rynku czytelnictwa jako największy środek masowej informacji w regionie. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych stale zwiększał się nakład – po roku wydawania gazety przekraczał 32 tys. egz., w 1965 roku – ponad 86 tys. Magiczna granica 100 tys. egzemplarzy została pokonana w 1967 roku, kolejny rekord padł w 1970 roku – 137 tys. Jednocześnie malał procent zwrotów z 5 do 1,7% w 1970 r³.

Do 1969 roku „Głos” ukazywał się sześć, a potem siedem razy tygodniowo (przez kilka lat). Drukowany był w sześciu wydaniach terenowych: dla Koszalina, Słupska i trzech grup powiatów. Rosła też liczebność zespołu dziennikarskiego. Kształtowała się rozmaicie, na ogół jednak wynosiła 25-40 osób na etatach dziennikarskich, wspieranych przez współpracowników i korespondentów.

Zespołem redakcyjnym kierowali kolejno (poza T. Bartoszem): Witold Dobski, Waldemar Ślawik, Ignacy Wirski, Andrzej Czechowicz, Zdzisław Piś (do 1972 roku) i ponownie A. Czechowicz (do 1983 roku). Początkowo redakcję „Głosu Koszalińskiego” tworzyli bardzo młodzi chłopcy i dziewczęta, w dużej mierze bez formalnych i profesjonalnych kwalifikacji, choć szybko uczący się tajników zawodu. Tylko nieliczni mogli się wykazać wyższym wykształceniem. Z czasem to się zmieniło, a od połowy lat sześćdziesiątych każdego roku przybywało absolwentów wyższych uczelni. Podstawowy trzon zespołu stanowili doświadczeni redaktorzy i publicyści. W początkach lat siedemdziesiątych w „Głosie” pracowali m.in.: Jerzy Lesiak, Marian Rebelka, Leszek Figas, Jadwiga Ślipińska, Zofia i Henryk Banasiakowie, małżeństwo Maślankiewiczów, Władysław Łuczak, Wacław Nowak, Stanisław Figiel, Julian Pelczar, Zbigniew Michta, Ewa Świetlik i inni⁴.

„Głos” towarzyszył dokonującym się przemianom, jego publicystyka podejmowała wiele węzłowych spraw i problemów na wszystkich etapach rozwoju regionu i kraju. Gazeta występowała też z własnymi inicjatywami i postulatami. Przypomnijmy tylko wielkie akcje i kampanie dziennika o zawodowy teatr dramatyczny w Koszalinie i profesjonalną orkiestrę symfoniczną, o odbudowę Kołobrzegu i port handlowy, zagospodarowanie Góry Chełmskiej, wybudowanie klubu międzynarodowej książki i prasy (KMPiK), salonu wystawowego (BWA), powstanie wyższych uczelni w Koszalinie i w Słupsku, oddanie nowego amfiteatru (zadaszonego) na skarpie przy ulicy Piastowskiej. Tę ostatnią inicjatywę „Głos” wsparł połową dochodów ze specjalnie zorganizowanej loterii fantowej. Dodajmy, że niemal wszystkie postulaty zostały uwieńczone sukcesem.

Od 1973 roku „Głosem” kierował jako naczelny redaktor Andrzej Czechowicz, pracujący tu od początku (z pewnymi przerwami). Lata siedemdziesiąte przyniosły sporo osiągnięć w rozwoju gazety, organizacji pracy, umacnianiu więzi z czytelnikami (liczne nagrody i wyróżnienia). Kośćcem zespołu byli oczywiście depeszowcy, czyli redaktorzy nocni. Kierował nimi Henryk Banasiak, wspomagał Tadeusz Kubik, a tajników zawodu uczył się błyskawicznie Stanisław Sikora. Przeszła też do nich, na koniec swojej bogatej kariery zawodowej, Czesława Czechowicz.

³ A. Czechowicz, *Prasa koszalińska*, w: *25 lat prasy na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. A. Wakar, Kraków 1972, s. 95-109.

⁴ Z. Piś, *Rola prasy, radia, telewizji*, w: *Z zagadnień kształtowania kultury*, red. E. Piotrowska, Koszalin 1974, s. 138-152.

Wśród publicystów rolnych „mocną” grupę tworzyli: Jerzy Lesiak, Piotr Ślewa, Tadeusz Fiszbach i jego małżonka Janina Kruk-Fiszbach. Zagadnienia ekonomiczne i morskie były przez długie lata domeną Władysława Łuczaka, od początku pracującego w „Głosie”. Tą tematyką, sprawami rybołówstwa i gospodarki morskiej zajmowali się też w różnych okresach Józef Narkowicz i Jan Poprawski – podejmowali także tematykę ochrony środowiska, turystyki.

Magazynowi sobotnio-niedzielnemu „Głosu Pomorza” (kontynuującemu tradycje „Głosu Tygodnia”) szefowała Jadwiga Ślipińska. Reportażem zajmował się Waldemar Pakulski, uprawiający także felieton. Uniwersalną dziennikarką była Stefania Zajkowska, potrafiąca napisać na każdy właściwie temat. Zagadnieniami obronności i „mundurówki” trudził się Antoni Kiełczewski, oświatą i wychowaniem – Maryla Wronowska, kulturą – Walentyna Trzcńska, obyczajami i młodzieżą – Krystyna Juszkiewicz, Roman Wojcieszak – transportem, Mira Żółtak – sprawami społecznymi, służbą zdrowia zajmował się Jerzy Rudzik, zaś Julian Pelczar zapisał się w historii gazety jako wyborny adiustator.

Tematyka miejska, lokalna, stanowiła domenę Leszka Figasa. Wspomagała go i zastępowała Wanda Konarska-Rębacz, której pasją był film i jego upowszechnianie. Ewa Świetlik poruszała się z wprawą w sprawach związkowych i administracyjnych. Alina Małyga pisała o młodzieży, Wojciech Budzyński – tłumaczył zawiłości prawa. Stanisław Figas zajmował się sportem, a wspomagał go Edmund Burel. Działem Łączności z Czytelnikami kierowała Zofia Banasiak, redakcyjnym grafikiem był Zbigniew Olesiński, a Roman Kmiecik dbał o umieszczanie aktualnego repertuaru kin, programu radiowego i telewizyjnego. Zastępcami redaktora naczelnego byli Wacław Nowak i Włodzimierz Smutek, a sekretarzem Marian Rebelka.

Integralną część zespołu stanowili też dziennikarze ze Słupska. Oddziałem kierował wówczas Wiesław Wiśniewski (zaczynał jako korespondent z Białogardu), podejmował problemy rolnictwa, następnie przeszedł do oddziału słupskiego. Wszystkie szczeble dziennikarskiego zawodu zaliczył w Słupsku Tadeusz Martychiewicz. Nie można zapomnieć jeszcze o Magdalenie Majewskiej i Ireneuszu Wojtkiewicz.

Fotoreporterami Głosu byli Józef Piątkowski i Jerzy Patan. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych do zespołu redakcyjnego dołączyli m.in. Anna Romanowska, Aleksandra Worsztynowicz, Waldemar Cwięka, Mirosław Krom, Mirosław Kromer, Mirosława Mirecka, Alina Konieczna, Andrzej Lewandowski (nowy naczelny „Głosu”), a kilku starszych dziennikarzy przeszło na emeryturę⁵.

3.3. Wydawniczy urodzaj

Wspomnijmy o niektórych wydawnictwach z tamtych lat. Dla dzisiejszego czytelnika pewną niespodzianką może być wydobyte z zapomnienia dwutygodnika pod znanym już tytułem „Wiadomości Koszalińskie” (wychodził od lutego 1953 do czerwca 1955 roku). Pismo wydawały władze powiatu koszalińskiego w nakładzie półtora tysiąca egzemplarzy. W latach 1954-1956

⁵ *Jubileuszowe wydawnictwo „Głosu Koszalińskiego”, 1977 r., s. 5-27.*

ukazywało się (nieregularnie) pismo w języku niemieckim „Der PGR Arbeiter”, przeznaczone dla Niemców – robotników pracujących w rolnictwie i przy pracach melioracyjnych. Ich liczba malała sukcesywnie, wyjeżdżali do Niemiec, wracali do rodzin, stąd decyzja o likwidacji pisma. Wydawcą był Wojewódzki Front Narodowy. Nakład wyjściowy 5 400 egz. stale się zmniejszał. Decyzje w sprawie tego wydawnictwa zapadały w Warszawie. Ostatni numer ukazał się w marcu 1956 roku⁶.

Od końca lat pięćdziesiątych, następnie w kolejnych dekadach, pojawiło się wiele nowych wydawnictw prasowych (tygodniki, miesięczniki). Niektóre szybko zniknęły z rynku, inne zadomowiły się na dłużej. Dwukrotnie ukazał się miesięcznik „Ziemia Koszalińska”, poświęcony tematyce rad narodowych, firmowany przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (1955-1957). Dłużej i częściej, ale nieregularnie, wydawano miesięcznik „Głos Wiejskiego Spółdzielcy” (1956-1958), zajmujący się sprawami wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu oraz innymi pionami spółdzielczymi. Fundatorem był Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni – instytucja wówczas bogata i wpływowa.

Przez pewien czas (przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych) instytucje spółdzielcze Szczecina i Koszalina utrzymywały tygodnik społeczno-gospodarczy „Wiadomości Zachodnie”, z oddziałem w Koszalinie. Wspomnieć trzeba o dwumiesięczniku „Poglądy i argumenty”, wydawanym przez Wydział Propagandy KW PZPR w Koszalinie (1964-1967). Zajmował się sprawami wewnątrzpartyjnymi, także zagadnieniami ekonomiki, oświaty i kultury.

W Koszalinie powstały w tym okresie (po przełomie październikowym) oddziały i przedstawicielstwa krajowych i ponadregionalnych czasopism. Do największych należał oddział „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” (siedziba w Bydgoszczy). Było to ogólnopolskie pismo Stronnictwa Demokratycznego, adresowane do szerszych kręgów inteligenckich, rzemiosła i drobnej wytwórczości. Dziennikarze „Ikapa”, m.in. Zygmunt Zelwan, Józef Narkowicz, Leszek Siwkowski (nieco później) zaliczali się do czołówki żywo rozwijającego się środowiska dziennikarskiego. Dzięki ich publikacjom informacje o Koszalinie docierały do innych regionów kraju. Podobną rolę spełniały również takie dzienniki, jak „Chłopska Droga”, „Dziennik Ludowy” (środowisko wiejskie), „Głos Pracy”, „Sztandar Młodych”. Od wczesnych lat pięćdziesiątych (po powołaniu województwa koszalińskiego) funkcjonował na stałe oddział Polskiej Agencji Prasowej. Od połowy lat sześćdziesiątych przez ćwierć wieku obowiązki szefa tej ważnej placówki medialnej sprawował Eugeniusz Buczak. Obsługę prasową regionu i Koszalina zapewniali też przedstawiciele „Trybuny Ludu”, „Słowa Powszechnego”, „Kuriera Polskiego”, „Tygodnika Morskiego”, „Panoramy Północy”, Centralnej Agencji Fotograficznej, gdańskiego „Czasu”.

Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia przyniósł w Koszalinie znaczne ożywienie życia kulturalnego. Realnego kształtu zaczęły nabierać procesy tworzenia ponadlokalnego centrum kulturalno-naukowego, z własnymi instytucjami artystycznymi i upowszechniania, mediami, środowiskami twórczymi. Nie ustawano w wysiłkach stworzenia jakiegoś podstawowego ogniwa (instytutu, zakładu) badawczo-naukowego, a w dłuższej perspektywie wyższych uczelni.

⁶ „Wiadomości Koszalińskie” – bis (1953-1955) i „Der PGR Arbeiter” (1954-1956).

W takiej aurze powstały „Zapiski Koszalińskie” (1958-1968). Periodyk słusznie widziano wówczas jako pismo artykułujące nowe potrzeby i wyzwania, popularyzujące osiągnięcia regionu. Początkowo ukazywały się w Słupsku jako pismo Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH), szybko jednak zostały przeniesione do Koszalina. Wychodziły jako nieregularny periodyk (dwa razy w roku). Kolejnym opiekunem i wydawcą zostało Koszalińskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (KTPN). Periodyk przekształcono w kwartalnik. Nakład kwartalnika osiągał 2 200 egzemplarzy, objętość 12 arkuszy wydawniczych, rozchodził się praktycznie bez zwrotów. W końcowym okresie wydawano numery specjalne, tematyczne np. „Koszalin literacki” (1966 rok) i „Koszalin artystyczny” (1969). W ostatnich latach skupiał 80 stałych współpracowników. Pismo zeszło ze sceny w 1969 roku, kiedy uznano, że wypełniło swoją misję.

Niekwestionowaną pozycję lidera wśród regionalnych periodyków osiągnął na początku lat siedemdziesiątych miesięcznik „Pobrzeże” (1969-1974), który wychodził w Koszalinie niemal sześć lat, osiągając średni nakład 10 000 egzemplarzy. We wstępniku opublikowanym w pierwszym numerze miesięcznika, redaktor naczelny Józef Narkowicz wskazywał na główne przesłanki przemawiające za powstaniem „Pobrzeża”: „Redakcja swój wkład w rozwój województwa upatruje przede wszystkim w wyrażaniu piórem opinii w różnych sprawach regionu. Wkładem tym będzie zarówno popularyzacja dorobku i doświadczeń, jak i wskazywanie na niedomogi życia społecznego, kulturalnego czy gospodarczego. Pismo podejmować będzie problematykę kształtu i form pracy kulturalnej, modelu gospodarczego regionu i podregionu (...)”⁷.

O powodzeniu „Pobrzeża” (wysoki nakład, rosnąca sprzedaż) zdecydowała dobra formuła programowa miesięcznika społeczno-gospodarczego, otwartego na tematykę kulturalną, obyczajową i historyczną. Periodyk był też ściśle związany z regionem: codziennym życiem mieszkańców, morzem, turystyką, frapującą przeszłością i osobliwościami przyrodniczymi. Pozytywny odbiór miały preferowane gatunki dziennikarskie – tzn. reportaż i publicystyka – oparte na solidnej dokumentacji, wiarygodnych źródłach, bez natrętnego dydaktyzmu i zbędnego moralizatorstwa. Wszystko podane w dobrej polszczyźnie, z klarownym przekazem, bez nadmiaru patosu i dętej frazeologii⁸.

Stałą, atrakcyjną pozycją od pierwszego do ostatniego numeru były eseje *ex litteris* Jerzego Pertka. „Pobrzeże” miało też szczęście do licznych i wartościowych publikacji historycznych. Była to zasługa dociekliwych historyków, takich jak Bogusław Drewniak, Andrzej Czarnik, Tadeusz Gasztold, Hieronim Rybicki, i popularyzatorów-dziennikarzy: Andrzeja Czechowicza, Tadeusza Bolduana, Alojzego Srogi. Ostatni numer miesięcznika wyszedł w grudniu 1974 roku.

We wrześniu 1982 roku pojawił się w Koszalinie nowy periodyk, także pod nazwą „Pobrzeże” (1982-1990). Tytuł powrócił więc po siedmiu latach w drugiej niejako wersji.

Pismo działało w innych realiach polityczno-gospodarczych, obowiązywały ograniczenia stanu wojennego. Bez ogródek nowy szef periodyku Zbigniew Michta wyłożył to we wstępniku pierwszego numeru drugiego „Pobrzeża”: „(...) Decyzja zapadła wiosną 1982 roku, latem powstał zespół redakcyjny i redakcja, a w sierpniu pierwszy numer zszedł do druku. Tytuł i profil

⁷ Od redakcji, „Pobrzeże” nr 1, marzec 1969.

⁸ Józef Narkowicz, *Miesięcznik „Pobrzeże”*, „Rocznik Koszaliński” 2008, nr 36, s. 71-96.

są te same, co kiedyś. Nasze pismo jest otwarte dla wszystkich obywateli Polski Ludowej. Z nimi będziemy w zgodzie, choćby nieraz trudnej. Nie będziemy w zgodzie z tymi, którzy Polsce chcą zaszkodzić – głupotą, marnotrawstwem, biologiczną nienawiścią (...)

Pismo w dobrych okresach mogło się wykazać wysoką jak na tamte czasy sprzedażą, sięgającą 9 000 egzemplarzy. Pod koniec lat osiemdziesiątych „Pobrzeże”, wzorem wielu periodyków w kraju, zamieszczało śmiało publikacje erotyczne, niekiedy wykraczające poza granice dobrego smaku, wtedy niewątpliwie bulwersujące (m.in. cykl wynurzeń erotycznych firmowanych przez fikcyjny duet – Różę i Andrzeja Nullusów). Ostatni numer „Pobrzeża” wyszedł w lutym 1990 roku.

Powstanie „Rocznika Koszalińskiego” (1965) ściśle wiązało się z powołaniem ośrodka badawczo-naukowego w ramach Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (lata 1964-1965). Po roku zabiegów (w 1966 roku) ukazał się pierwszy numer „Rocznika Koszalińskiego”.

Powstałe centrum naukowe i jego organ – tym mianem od początku obdarzono periodyk – miały odrabiać zaległości w pracach badawczych i wydawniczych, stwarzać szanse na skracanie dystansu wobec innych regionów posiadających już wyższe uczelnie, środowiska i instytuty naukowe, profesjonalne wydawnictwa. Szansa została wykorzystana.

W 1976 roku, z okazji dziesięciolecia periodyku, w mediach dokonano bilansu twórczości, który wypadł pozytywnie. W tym czasie na jego łamach ukazało się ponad 100 poważnych, rzetelnie uargumentowanych opracowań, artykułów, szkiców, esejów. Udało się pozyskać do współpracy okazałe grono autorów z regionu i ośrodków akademickich. Regularnie publikowano recenzje wydawnictw oraz kronikę wydarzeń naukowych. Przybyło badaczy i autorów ze stopniami naukowymi⁹.

Z początkiem 1973 roku został powołany Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy. „Rocznik Koszaliński” otrzymał status organu naukowego KONB. Periodyk przez długie lata ukazywał się w objętości około 300 stron (średnio), w nakładzie 880 egzemplarzy. Jako jedyne pismo z tamtych lat wychodzi po dziś dzień.

Idea utworzenia „Koszalińskich Studiów i Materiałów” (1970-1990) miała ścisły związek z „Rocznikiem Koszalińskim”. KONB, funkcjonujący od 1973 roku jako samodzielny organizm, potrzebował nowego wydawnictwa naukowego, wspierającego i uzupełniającego „Rocznik”.

Tak należy rozumieć powstanie „Koszalińskich Studiów i Materiałów” jako kwartalnika od 1973 roku. Pismo było periodykiem o randze drugiego organu naukowego KONB, w formule nieco pojemniejszej i bardziej otwartej niż „Rocznik Koszaliński”, dopuszczającej publikacje typu popularnego. Porównywano je wtedy do „Przeglądu Zachodnio-Pomorskiego”, „Kwartalnika Opolskiego”, „Kroniki Wielkopolskiej”. Były to więc oceny wręcz pochlebne.

Pismo przetrwało do końca PRL, do momentu rozwiązania Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego w 1990 roku.

Wspólnie z „Zapiskami Koszalińskimi”, w 1958 roku, z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Historycznego w Słupsku, powstał periodyk pt. „Biblioteka Słupska” (1958-1993). W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pismo to udostępniało często swoje łamy dla autorów z Koszalina.

⁹ T. Gasztold, *Jubileusz*, „Głos Koszaliński”, 26 lutego 1977, s. 8; J. Rudzik, *Minęło 45 lat. „Rocznik Koszaliński” 1965-2010*, „Rocznik Koszaliński” 2009, nr 37, s. 106-107

Dodać trzeba, że na zawartość każdego niemal tomu składały się zagadnienia traktujące o zachodniej części Pomorza i – tak wtedy to ujmowano – Pomorza koszalińsko-słupskiego. W latach sześćdziesiątych stosunkowo rzadko posługiwano się określeniem Pomorze Środkowe. Dzięki „Bibliotece Słupskiej” ten termin zaczął się upowszechniać. Początkowo tytuł ukazywał się w formie półroczników, ale od lat siedemdziesiątych był wydawany jako rocznik. Ostatni numer pochodzi z 1993 roku.

Na koniec wspomnijmy jeszcze o „Profilach Kultury” (1974-1984), piśmie społeczno-kulturalnym firmowanym przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Po rozdziale KTSK i KONB w 1973 roku, to pierwsze pozostało bez własnego wydawnictwa. W ten sposób narodziły się „Profile Kultury”, funkcjonujące jako nowy periodyk, którego wydawcą stało się KTSK. Pierwszy numer ukazał się w niedużym formacie (A5), sporej objętości (190 stron). Start należał do udanych ze względu na dobór tematyki i przekaz treści. Przeważały artykuły publicystyczne, reportaże, przyczynki i recenzje, choć pod tą nazwą kryły się także krótkie notki wydawnicze. Po raz ostatni pismo ukazało się w 1984 roku (objętość 250 stron, tysiąc egzemplarzy nakładu), mimo, iż nic nie wskazywało, że zniknie na dobre.

3.4. Czasy naporu

Upalne lato 1980 roku początkowo nie zwiastowało burzy politycznej. W redakcjach koszalińskich pisano o wakacjach, wypoczynku dzieci, turystach, braku wody mineralnej w halach produkcyjnych. Ktoś słyszał o tajemniczych cokolwiek przerwach w pracy, gdzieś na południu Polski. Wydarzenia te, niezupełnie zidentyfikowane, dotarły wreszcie na wybrzeże. Szybko okazały się strajkami, z potęgującą się dramaturgią i nasilającymi się protestami społecznymi. Odtąd na długo, choć w różnorodnych wersjach i interpretacjach, zadomowiły się w tzw. przestrzeni medialnej. W osłabionej, lecz wciąż trzymającej stery władzy partii, czekało się na IX zjazd PZPR, mający zdecydować o kierunku i zakresie zmian. Wydarzenia te omawiano w „Głosie Pomorza”.

Stopniowo, zwłaszcza w warstwie informacyjnej, umiejscowiła się tematyka związków zawodowych (nowych i starych), z uwzględnieniem dominującej roli „Solidarności”. Sporo materiałów było poświęconych wyłaniającym swoje władze NSZZ „Solidarność” (cztery tury) w regionie, później w kraju. Ze spraw regionalnych, ale słyszalnych w całej Polsce, od grudnia 1980 roku do wiosny 1981 roku wiele pisało się w „GP” o erupcji gazu w Karlinie. Od jesieni 1981 roku zaczęto pisać o wojskowych grupach operacyjnych. Oficjalnie miały dbać o dostawy opału na zimę i zaopatrzenie rynku, w praktyce przygotowywały grunt pod stan wojenny.

19 i 20 sierpnia 1981 roku KKP „Solidarność” ogłosiła „dniami bez prasy”. Część załogi Prasowych Zakładów Graficznych postanowiła czynnie poprzeć protest i nie drukować gazety. „Głos Pomorza” ukazał się w formie ograniczonej, jako wydanie zastępcze, w malutkim formacie (A 4) i nakładzie 25 000 egz. Wydawnictwo dotarło do części czytelników w kioskach i zaimprovizowanych punktach sprzedaży (np. przed koszalińskim ratuszem prowadzono sprzedaż z samochodu). 13 grudnia został wprowadzony stan wojenny.

W wolnej Polsce parokrotnie omawiano sprawę weryfikacji w środowisku dziennikarskim w styczniu 1982 roku. W tym opracowaniu oparliśmy się na materiale archiwalnym, przedstawiającym niektóre dokumenty z przebiegu weryfikacji w koszalińskich mediach. Z zachowanej notatki wynika, że weryfikacji dziennikarzy prasowych i radiowych dokonał specjalny zespół, z udziałem funkcjonariuszy aparatu partyjnego szczebla centralnego i wojewódzkiego, cenzury i milicji. Do rozmów z zespołem wytypowano wcześniej 11 dziennikarzy gazety partyjnej, siedmiu dziennikarzy i pracowników z miejscowego radia oraz korespondenta PAP. Nie wniesiono zastrzeżeń do dziewięciu dziennikarzy gazety, zakwestionowano natomiast polityczne predyspozycje do pracy Elżbiety Juszcak, co było równoznaczne z zaleceniem zwolnienia jej z pracy.

Wystąpiono też o odwołanie jednego z zastępców redaktora naczelnego (Włodzimierza Smutka) i przeniesienie go na niższe stanowisko. Ostatecznie przeszedł na emeryturę, z zachowaniem przysługujących mu uprawnień. Wątpliwości zgłoszono do przedstawiciela PAP, Eugeniusza Buczaka, które okazały się nieskuteczne, gdyż dziennikarz zachował pracę.

W notatce podsumowującej pracę zespołu weryfikacyjnego wypunktowano też mankamenty w pracy redakcji gazety, m.in. „brak publicystyki partyjnej i niedostateczne przeciwdziałanie politycznym – antypartyjnym i antysocjalistycznym działaniom lokalnej Solidarności”. Kierownictwu redakcji miano za złe „pasywne postawy”. Zdaniem autora publikacji, R. Marciniaka, a także w opinii niektórych dziennikarzy, nomenklatura partyjna mogła żywić urazy do części środowiska dziennikarskiego za krytyczną ocenę działalności aparatu, szczególnie przed zjazdem partii, oraz przedstawianie w gazecie odważnych wypowiedzi przedstawicieli struktur poziomych (tzw. „poziomki”)¹⁰.

Od pierwszych dni w stanie wojennym, po kolejne miesiące, „Głos Pomorza” zalany był falą obwieszczeń, komunikatów i stanowisk władz centralnych po linii partyjnej, rządowej, administracyjnej wszystkich szczebli, pionów, resortów. Sążnistym sprawozdaniom z obrad rozmaitych plenów, sekretariatów i egzekutyw towarzyszyły przedruki agencyjne i z centralnych dzienników, często anonimowe.

W partyjnej gazecie, ściśle nadzorowanej przez odgórnego gestora i cenzurę, nie mogło być mowy o niezależnej publicystyce i rzetelnej informacji. W dzienniku zmienił się obraz opozycji – zakazanej, zepchniętej do podziemia, represjonowanej. Ta zmiana była szczególnie widoczna po wydarzeniach 31 sierpnia 1982 roku, które rozegrały się w Koszalinie. Doszło wtedy do dużej manifestacji z okazji porozumień sierpniowych przeciwko władzy, brutalnie stłumionej przez MO i ZOMO. Gazeta poświęciła wydarzeniom wiele uwagi w różnych formach (relacje, komentarze). Określano je jako „nieodpowiedzialne ekscesy awanturników”.

Przypominając o tych wydarzeniach warto też pokazać jaśniejszą stronę gazety z tamtych czasów. 2 września 1982 roku obchodziła ona jubileusz 30-lecia swojej działalności, przygotowu-

¹⁰ Rafał Marciniak, *Dokumenty do stanu wojennego w województwie koszalińskim (1981-1983) – wybór źródeł*, „Rocznik Koszaliński” 2009, nr 37, s. 145-163. Notatka dotycząca weryfikacji kadr dziennikarskich – AP Koszalin, sygn. 995. Skład zespołu weryfikacyjnego: Ryszard Ulicki – kierownik wydziału propagandy KW PZPR, Edward Rokicki – wydział ideologiczny KC, Edward Grzelak – „Życie Partii”, Józef Wasilewski – dyr. oddziału cenzury, Leszek Piwowarczyk i Kazimierz Madej – KW MO, Marek Kęsik – komitet wojewódzki partii.

jąc dla czytelników wiele miłych niespodzianek: koncerty, wystawy, zawody sportowe, kiermasze, konkursy, jednym słowem, sporo rozrywki dla dorosłych, dzieci, rodzin. Jak zwykle przy takich okazjach, sprzedawano atrakcyjne wówczas towary.

Co pięć lat gazeta organizowała festyn, na którym gromadziły się tłumy czytelników i widzów. Po raz pierwszy święto prasy odbyło się w 1957 roku, obchodzono je także (skromnie) w 1962 i 1967 roku oraz bardziej hucznie w 1972 i 1977 roku. W 1982 roku na jubileuszu cieniem kładły się wydarzenia stanu wojennego. Kolejne i ostatnie w PRL święto gazety obchodzono w 1987 roku.

3.5. W okresie przemian

Schyłek lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia przyniósł w kraju zasadnicze zmiany ustrojowe, co nie pozostało bez wpływu na rynek prasowy. Zaczęły pojawiać się nowe inicjatywy wydawnicze i tytuły prasowe, w tym wiele prywatnych. Drugą obok „Głosu Pomorza” gazetą codzienną, która na początku lat dziewięćdziesiątych na Pomorzu Środkowym szybko zdobyła popularność, był „Goniec Pomorski” (1989-1995). Średnie nakłady wynosiły 30 – 40 tysięcy egzemplarzy. „Gońcowi” udało się wejść na tereny województw pilskiego i części szczecińskiego. Sprzedawano go m.in. w Złotowie, Jastrowiu, Okonku, Wałczu, aż po Chodzież. Nie powiodły się za to próby usadowienia go w Szczecinie i w kierunku Wielkopolski.

Pierwszy numer gazety ukazał się z datą 22 grudnia 1989 roku. Początkowo tytuł wychodził trzy razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki (magazyn). Po dwóch miesiącach przeszedł na cykl codzienny – pięć wydań tygodniowo. „Goniec” szybko zwiększał nakład, objętość, epatował czytelników coraz to nowymi pomysłami. Wydanie magazynowe z tzw. zdrapką, w której główną nagrodą był samochód osobowy, ukazało się w 200 tys. egzemplarzy i sprzedało na przyszłowiowym pniu.

Niebawem kondycja finansowa wydawnictwa znacznie się pogorszyła. „Goniec Pomorski” nie był już w stanie inwestować w poczynania zapewniające rytmiczną sprzedaż. Od końca 1994 roku zaczął spadać nakład, rosły zwroty. Wydawcy próbowali jeszcze znaleźć inwestora, który pomógłby zatrzymać niekorzystny proces, ale bez powodzenia. W czerwcu 1995 roku ukazał się ostatni numer gazety.

Inny nieco, choć równie dramatyczny, był los tytułów, które narodziły się jeszcze w PRL-u, a po transformacji 1989 roku i wyjściu ze struktur RSW, mając nowego wydawcę, musiały walczyć o przetrwanie w warunkach wolnego rynku. W rejonie koszalińskim takim czasopismem był wydawany w Słupsku tygodnik społeczno-gospodarczy „Zbliżenia” (1979-1993). O jego założenie, od momentu powołania województwa słupskiego po gierkowskiej reformie administracyjnej, energicznie zabiegały słupskie władze i środowiska kulturalne. W „Zbliżeniach” poruszano obszerne zagadnienia ziemi koszalińskiej, stąd obecność tygodnika w niniejszym opracowaniu.

Na początku lat dziewięćdziesiątych, w okresie przemian na rynku prasowym, prywatnym wydawcą „Zbliżeń” zostało wydawnictwo Horyzont w Koszalinie, a nieco później Przedsiębior-

stwo Wydawniczo-Reklamowe Zbliżenia w Słupsku. Przez pewien czas funkcjonował oddział w Koszalinie. Redaktorem naczelnym został publicysta „Głosu Pomorza”, Waldemar Pakulski. Z tygodnikiem współpracowali autorzy koszalińscy, a tematyka miasta i województwa koszalińskiego była obecna na jego łamach.

W połowie kwietnia 1993 roku został opublikowany świąteczny, podwójny numer „Zbliżeń”, nie zwiastujący upadku w tak dramatycznej formie. Było to jednak ostatnie wydanie, przy czym końcowy okres działalności przyniósł wyraźne rozluźnienie związków z Koszalinem.

Przekształcenia właścicielskie z początku lat dziewięćdziesiątych, wywołane wielomiesięcznym procesem likwidacji potężnego koncernu Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa – Książka – Ruch”, który był właścicielem prawie wszystkich tytułów prasowych, drukarni i ogromnej sieci kolportażowej, dotknęły także największy dziennik regionu koszalińskiego – „Głos Pomorza”. W Koszalinie, jak w wielu miastach w kraju, dziennikarze założyli własną spółdzielnię i wystąpili do komisji likwidacyjnej (powołanej przez rząd) o przejęcie „Głosu”. Wniosku nie poparły władze „Solidarności”, a miasto Koszalin miało własne pomysły co do losów gazety. Ostatecznie postanowiono sprzedać tytuł. Kupiła go grupa przedsiębiorców, którzy rozpoczęli działalność w końcu lat osiemdziesiątych (formalnie aktu sprzedaży dokonano latem 1991 roku, faktycznie nowi właściciele objęli rządy kilka miesięcy wcześniej). Zarejestrowali się pod nazwą Koncern Wydawniczy Forum sp. z o.o. Szybko doszło z ich strony do agresywnych wystąpień prasowych przeciwko władzom (podatkowo-skarbowym) i niektórym bankom. Doprowadziło to do konfliktu wewnątrz redakcji.

Grupa dziennikarzy utworzyła wówczas nową gazetę codzienną „Głos Koszaliński, Głos Słupski”. Datą historyczną jest tutaj 11 listopada 1991 roku, kiedy ukazało się wydanie nowego „Głosu”, firmowane przez Dziennikarską Oficynę Wydawniczą Rondo sp. z o.o. Jej głównymi udziałowcami byli: Waldemar Cwięka, Mirosław Marek Kromer i Mirosław Krom – wszyscy z „Głosu Pomorza”, oraz Jerzy Blicharski, dziennikarz radiowy z koszalińskiej rozgłośni. Do nich należała większość udziałów, pozostała – do drobnych biznesmenów i zespołu dziennikarskiego¹¹.

Sytuacja nieuniknionej konfrontacji pomiędzy starą i nową gazetą, których dysponentami byli dwaj wydawcy, utrzymywała się do początku lat . W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych na rynek koszaliński wszedł koncern wydawniczy Orkla, już mocno usytuowany w Polsce, który wykupił „Głos Pomorza”, a następnie „Głos Szczeciński”. Niebawem w „Głosie Koszalińskim” zmienił się układ właścicielski. Spośród czterech równorzędnych właścicieli zostało już tylko dwóch (W. Cwięka i M. Kromer), dwaj pozostali sprzedali swoje udziały Orkli. To otworzyło koncernowi drogę do przejęcia gazety. Po wykupieniu reszty udziałów stał się on jedynym właścicielem obydwu dzienników na Pomorzu Środkowym.

W wyniku fuzji spółki Szczecin-Press i koszalińskiej DOW Rondo, utworzona została spółka pn. Media Pomorskie, wydająca trzy gazety: jedną w Szczecinie i dwie w Koszalinie. Sytuacja zmieniała się dynamicznie. W połowie 2006 roku Orkla sprzedała swoje gazety brytyjskiemu funduszowi inwestycyjnemu Mecom (Media Regionalne), a 12 stycznia 2007 roku

¹¹ J. Narkowicz, *Prasa w latach przemian*, „Rocznik Koszaliński” 2006, nr 34, s. 117-121.

doszło do połączenia trzech tytułów: „Głosu Szczecińskiego”, „Głosu Pomorza” i „Głosu Koszalińskiego/Głosu Słupskiego”.

Powstał nowy tytuł: „Głos Dziennik Pomorza”. Do tytułu głównego dodano dawne tytuły, zależnie od regionu. „Głos Koszaliński” ma siedzibę redakcji w Koszalinie, a „Głos Pomorza” w Słupsku. Pod tym kątem ustawiono sposób rozprawdzania gazet. Nowy tytuł ma odąd wspólne magazyny piątkowy i sobotnio-niedzielny, wspólne strony tematyczne, dodatki, ogłoszenia i reklamy. Część stron jest mutowana, wypełniana wiadomościami lokalnymi i z szerszego regionu.

Dzisiaj „Głos” to nie tylko duża papierowa gazeta, czytana łącznie przez 176 tys. czytelników (trzy tytuły), ale również błyskawicznie rozwijające się internetowe serwisy.

3.6. Różnorodność wydawców i tytułów

Lata dziewięćdziesiąte i pierwsza dekada XXI wieku ukształtowały zupełnie nowe oblicze lokalnego rynku prasowego. Pojawiło się na nim wiele nowych podmiotów wydawniczych i tytułów. Obok gazet i periodyków należących do dużych koncernów medialnych o ugruntowanej pozycji, na rynek weszły pisma redagowane przez drobnych wydawców, organizacje społeczne, czy samorządy. Adresowane nie zawsze do ogółu czytelników, lecz wybranych grup zawodowych i środowisk, często specjalizujące się w określonej tematyce.

Jednym z nich był miesięcznik (choć wydawany nieregularnie) „Koszalin” (1996-2006), skierowany do miłośników miasta. W ciągu 10 lat ukazało się 100 numerów pisma. Przez cały ten okres miesięcznik był wydawnictwem Stowarzyszenia Przyjaciół Koszalina, do dziś obecnego w życiu miasta. Przechodził momenty wzlotów i zawirowań. Pierwszy numer ukazał się w lutym 1996 roku, a jego założycielem i redaktorem naczelnym był Eugeniusz Buczak, dziennikarz, popularyzator historii regionu, miasta, autor pomysłów oraz inicjatyw służących promocji Koszalina. „Koszalin” zawsze był samodzielnym wydawnictwem stowarzyszenia, okresowo był jednak drukowany jako wkładka „Głosu Pomorza”. Zaprzestał działalności ze względu na brak funduszy.

Przykładem innego periodyku sprofilowanego na region środkowopomorski był „Tygodnik Koszaliński/Tygodnik Słupski” (1995-1998). Po raz pierwszy ukazał się 1 września 1995 roku. W słowie inauguracyjnym Jerzy Banasiak w roli redaktora naczelnego zauważył, że „(...)pismo wywodzi się z tradycji środkowopomorskiej prasy (...) Jest miejsce na tym rynku dla nowoczesnie redagowanego Tygodnika z publicystyką, informacją, felietonem, komentarzem i reportażem”. Rywalizować o czytelnika próbowano m.in. ofensywną szatą graficzną, pomysłami marketingowymi, atrakcyjną dla czytelników promocją. Na to jednak od początku brakowało funduszy. Wydawca – Prasowe Zakłady Graficzne – nie był w stanie sprostać takim wydatkom. Po dobrym początku pojawiły się kłopoty finansowe, które nasilały się z upływem czasu, aż do rezygnacji z wydawania tygodnika, mimo niezłej sprzedaży.

W przeglądzie prasy koszalińskiej trzeba koniecznie wspomnieć o dwóch specjalistycznych pismach motoryzacyjnych o zasięgu ogólnopolskim, mających swoje siedziby w Słupsku. Były

to: dziennik „Giełda Samochodowa” (1991) i tygodnik „Auto Moto Truck” (1994). Obydwa pisma o potężnej objętości i nakładzie (100-120 stron druku i 70-100 tys. egz.) łączyły reklamę, ogłoszenia z poradnictwem technicznym, prawnym oraz publicystyką o tematyce motoryzacyjnej i transportu samochodowego w szerokim zakresie. Pisma były rozprowadzane w sieci firm kolportażowych, na stacjach benzynowych i giełdach samochodowych. Przewinęła się przez nie pokaźna grupa słupskich i koszalińskich dziennikarzy. Za twórców tych pism uchodzą Zbigniew Majerowski i Jacek Pała.

Od 2000 roku obecne jest na lokalnym rynku pismo społeczno-kulturalne „Miesięcznik”. Periodyk jest czasopismem utworzonym i redagowanym przez Marię i Ryszarda Ulickich. Wydawcy wskazywali, że u źródeł powstania pisma legła myśl (jedna z wielu), by pomogło ono w zrekompensowaniu strat spowodowanych likwidacją województwa koszalińskiego. Akcentowali, że „Miesięcznik” ogarnia coraz większe grono czytelników w regionie, stanowiąc jednocześnie swoistą jego wizytówkę w stołecznej Warszawie, docierając do elit politycznych i kulturalnych. Specjalnością pisma są duże wywiady. W dwóch stałych cyklach – *Z pomorskich albumów* i *Ludzie z pasją*, przedstawiono kilkuset pomorskich literatów, artystów, muzyków i dziennikarzy.

Pismem o samorządowym rodowodzie były w latach dziewięćdziesiątych „Wiadomości Koszalińskie” (1995-1999). Pierwszy numer ukazał się 1 września 1995 roku, nawiązując tym samym do swojej historycznej imienniczki z 1946 roku. Był to dwutygodnik informacyjno-problemowy wydawany przez Zarząd Miasta Koszalina. Koncepcję pisma stworzyli emerytowani dziennikarze „Głosu Pomorza”: Jadwiga Ślipińska, Jan Poprawski i Jerzy Rudzik. Deklarowali oni: „Będziemy prezentować różne punkty patrzenia na problemy miasta, unikając jednostronnego angażowania się na rzecz określonych opcji i kierunków politycznych czy partyjnych”. Nie ukrywano, że pismo będzie trybuną wypowiedzi dla władzy, ale także dla wszystkich opcji, dostępne zarazem dla mieszkańców. Każdy miał mieć szansę do wypowiedzi, również krytycznych. Władza miała unikać triumfalizmu, a wszystkie strony hamować nieco ton i język swoich przekazów. Opozycja otrzymała do dyspozycji stronę w piśmie, co było ewenementem w skali kraju. Nie osiągnięto jednak porozumienia, radni Rady Miejskiej przyjęli ostatecznie uchwałę o jego likwidacji.

W kwietniu 2006 roku ukazał się w Koszalinie pierwszy numer codziennej gazety „Miasto – Nowy dziennik koszaliński”. Twórcą i redaktorem naczelnym został Piotr Kobalczyk. Nastąpiło to niedługo przed spodziewanym połączeniem dzienników w Szczecinie i Koszalinie przez koncern Orkla, stąd zapewne akcentowanie przez udziałowców faktu, że za nową gazetą stoi wyłącznie polski kapitał, co zresztą przyjęto życzliwie. Pismo miało się koncentrować na sprawach Koszalina i najbliższego regionu, szczególnie pracy samorządu terytorialnego w mieście i w sąsiednich gminach. Szybko rosła atrakcyjność i poczytność dziennika, podejmującego tzw. trudne tematy, wkraczającego w „zakazane rewiry”. Nie chciał się ograniczać do uprawiania dworskiej publicystyki. W ciągu dziewięciu lat wydawania przechodził przez różne okresy świetności i trudniejsze momenty. Zmieniali się szefowie pisma, relacje właścicielskie, sposób redagowania, priorytety redakcji. W 2010 roku „Miasto” stało się tygodnikiem. W początkach 2014 roku na-

stąpiła kolejna zmiana wydawcy. Została nim Telewizja Kablowa Koszalin – popularny MAX. Redakcjami obu mediów TV MAX i tygodnika „Miasto” kieruje Marcin Napierała.

Zamykając listę lokalnych wydawnictw prasowych nie sposób nie wspomnieć o „Gazecie Ziemskiej” (2001), ukazującej się niezmiennie od lutego 2001 roku do dziś, nie tylko w Koszalinie, ale także w powiecie koszalińskim. Ten miesięcznik samorządowy wydawany jest przez Starostwo Powiatowe w Koszalinie, redagowany i współfinansowany przez gminy powiatu i miasto Koszalin (mają własne strony). Obowiązki redaktora prowadzącego pełni Jerzy Banasiak, będący zarazem rzecznikiem prasowym starostwa. Miesięcznik podejmuje szeroko rozumianą tematykę samorządową. Periodyk jest obecny na sesjach rad gminnych, miejskich, powiatowych, bierze udział w ważnych wydarzeniach, promuje sztabowe przedsięwzięcia, stawia za przykład inicjatywy pozyskujące fundusze europejskie i krajowe, popularyzuje m.in. organizacje pozarządowe, wiedzę konsumencką i historię regionu. Redakcja pozyskała do stałej współpracy wielu znanych dziennikarzy, twórców, naukowców, pasjonatów regionu, liderów opinii publicznej.

3.7. Zamiast podsumowania

W krótkim szkicu o prasie koszalińskiej warto jeszcze przywołać niektóre tytuły, pominięte z różnych zresztą powodów. Zaczynamy ten nieformalny rejestr od tygodnika „Czas” wychodzącego w latach 1975-1981 na całym wybrzeżu, w ramach ówczesnego makroregionu (gdańskie, elbląskie, słupskie, koszalińskie i szczecińskie). Siedziba redakcji mieściła się w Gdańsku, oddziały w Szczecinie i Koszalinie. Tytuł został zawieszony w stanie wojennym i nie wznowił już działalności.

W okresie „Solidarności” w Koszalinie funkcjonowały wydawnictwa opozycyjne publikowane bądź redagowane w Gdańsku, Szczecinie i na miejscu, np. „Jedność”, „Robotnik Wybrzeża”, „Robotnik Szczeciński” czy „Sierpień 80”. To ostatnie firmował region „Pobrzeże” NSZZ Solidarność. W stanie wojennym ukazywały się biuletyny i wydawnictwa miejscowej „Solidarności” – „Grudzień 81 - Gazeta Wojenna”, „Biuletyn Informacyjny CDN”, „Oko”, „Pobudka”, „Ucho”, „Rewers”.

W latach dziewięćdziesiątych na rynku koszalińskim obecne były pisma ze Szczecina, takie jak „Głos Szczeciński”, „Kurier Szczeciński”, „Nowy Kurier”, wreszcie „Obserwator Zachodniopomorski”. Przez pewien czas wydawano skandalizujący magazyn „Seksrety”, tygodnik „Gazeta Północy” i periodyk „Kupiec Pomorski”. Mocną pozycją na rynku od wielu lat cieszy się katolicki tygodnik „Gość Niedzielny” i jego stały dodatek „Gość Koszalińsko-Kołobrzeski”, obejmujący obszar diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (dodatek „Gościa” kontynuuje tradycje wcześniejszego informatora diecezjalnego „Wierzę”).

Koszaliński Ratusz finansuje, a Koszalińska Biblioteka Publiczna wydaje rocznik „Kultura Koszalińska – almanach”, a koszalińskie CK 105 – miesięcznik „Trendy” (informator kulturalny). Od 1979 roku ukazują się „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” (nierregularnie), a studenci Politechniki Koszalińskiej wydają periodyk „Kurier Akademicki”.

„Głos Koszaliński” publikuje stałe dodatki: „Nasze Miasto”, „Historia”, „Ekstra Magazyn”. Wychodzi także elegancki magazyn „Prestiz”. Ukazują się również różne informatory, biuletyny

stowarzyszeń i organizacji. Według rejestru sądowego przytoczonego w opracowaniu *Prasa Koszalińska. Tożsamość Lokalna* (autorstwa Michała Urbasa), w Koszalinie i w powiecie koszalińskim w latach 2012-2013 ukazywały się 23 pisma tradycyjne (papierowe). Dziś jest ich więcej, choć żywot niektórych już się zakończył.

4. Radio

Pierwsze 40 lat radia w Koszalinie to historia Radia Koszalin. Nie licząc radiowęzła Wyższej Szkoły Inżynierskiej (obecnie: Politechnika Koszalińska), do lat dziewięćdziesiątych było ono jedyną w mieście rozgłośnią. Pojawiło się trzy lata po utworzeniu województwa koszalińskiego. Przez mieszkańców było witane z entuzjazmem towarzyszącym rodzeniu się wszelkich inicjatyw pionierskich, organizacji, instytucji i podmiotów budujących poczucie wspólnoty, w mieście wciąż odgruzowującym się z powojennych zgliszcz i odbudowującym swoją tożsamość w nowej rzeczywistości. Z jednej strony pod cenzorską lupą i „patronatem” Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a z jego ramienia Komitetu ds. Radia i Telewizji Rozgłośni PRiTV, weryfikującego każde antenowe słowo, dźwięk, program i pracownika, a więc realizujące partyjne interesy i rozliczane z nich skrupulatnie, z drugiej – obok powstałego rok wcześniej (1952) „Głosu Koszalińskiego” – było najważniejszym medium, śledzącym i utrwalającym każdy wątek miejskiej historii i dostarczającym go do uszu koszalinian. Spełniało rolę daleko ważniejszą niż informacyjna. Archiwa rozgłośni to nie tylko żywa kronika rozwoju miasta i regionu, ale również zapis dziejów koszalińskiej kultury. Hołubiło i skupiało wokół siebie artystów wszystkich dziedzin sztuki, towarzysząc im w drodze twórczej, a często ją inicjując. Samo było częścią tego środowiska. Od momentu powołania w latach pięćdziesiątych redakcji artystycznej radio wspierało debiutantów, ściśle współpracowało ze wszystkimi instytucjami kultury, szczególnie Filharmonią Koszalińską i Bałtyckim Teatrem Dramatycznym. Przez wiele lat oficjalną siedzibę w radiu miał Związek Literatów Polskich. Kulturotwórczą rolę Radio Koszalin spełnia do dziś.

Pierwszy, piętnastominutowy program, popłynął w eter 15 listopada 1953 roku jeszcze nie z rozgłośni, a Ekspozytury Programowej Polskiego Radia (filia szczecińska) – w kraju było ich wówczas pięć – i nie z radia, a radiowęzła dostarczającego dźwięk do tzw. kołchoźników, montowanych w ramach prowadzonej na szeroką skalę akcji radiofonizacji w zakładach pracy i szkołach, do głośników na ulicach i mieszkań. Zasięg odbioru był spory: wiadomości docierały – poza Koszalinem – do mieszkańców okolicznych miejscowości, miasteczek i wsi. W 1955 roku urządzeń odbiorczych było ponad 40 000. Redakcja mieściła się w pałacyku myśliwskim przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 54 (dawniej: Armii Czerwonej) i przez pierwszy rok dzieliła pokoje z nauczycielami – budynek należał wcześniej do oświaty. Dziennikarze w ponemieckiej podupadłej willi nie tylko pracowali, ale i mieszkali w obskurnych służbówkach. Warunki były, delikatnie mówiąc, skromne, a zaplecze techniczne radia wyjątkowo ubogie: mała amplifikatornia, stojak elektroakustyczny, dwa magnetofony studyjne, jeden reporterski

* Anna Makochonik – dziennikarka

z demobilu amerykańskiego, wymagający częstego studzenia i, jak wspominali najstarsi reporterzy, przewożenia taczka.

Zgodnie z zarządzeniami KW PZPR, rozgłośnia miała tworzyć program lokalny, ale też przekazywać bieżące materiały za pośrednictwem radiowęzłów wojewódzkich do pobliskich rozgłośni regionalnych. Najbliższą była rozgłośnia szczecińska i tam docierały koszalińskie informacje. Rzadziej pojawiały się na antenie ogólnopolskiej, choć ta sytuacja w kolejnych latach zmieniła się. Jednym z wielu momentów przełomowych był dla Radia Koszalin pamiętny rok 1956 roku. Ekspozytura zyskała wówczas status rozgłośni – w grudniu uruchomiony został nadajnik (na średnich falach) w budynku Wojewódzkiej Rady Narodowej (kolejne powstały w Słupsku i Szczecinku). Pod oficjalną nazwą Rozgłośnia Polskiego Radia w Koszalinie (RPRwK) działała od 21 grudnia 1957 roku. Wzbogaciła się wtedy o pierwszy samochód Phenomen, umożliwiający dziennikarzom sprawniejsze poruszanie się w terenie, nowy sprzęt, w tym dwa magnetofony Emi, ważące, bagatela, 8 kg każdy, a przede wszystkim o fachowców w organizowaniu i prowadzeniu rozgłośni. Jednym z nich był Tadeusz Fiszbach, mianowany w redaktorem naczelnym, inicjator powstania w radiu redakcji tematycznych: polityczno-informacyjnej, artystycznej (później osobno literackiej i muzycznej), ekonomiczno-społecznej i podlegającej jej wiejskiej i ukraińskiej. W kolejnych latach będą one łączone i rozdzielane, jednak ich tematyka wraz z morską oraz – co oczywiste – radziecką, będą stale obecne na antenie.

Przez trzy lata ekspozytura nadawała jedynie 30 minut programu dziennie (pierwszy program trwał 15 minut), przeważnie złożonego z komunikatów, krótkich informacji i wiadomości czytanych przez spikerów, a uzupełnianych przez muzykę z płyt. Relacjonowało głównie zjazdy i wydarzenia partyjne. W 1955 roku program wydłużył się do niemal 50 minut, dzielił się na audycje poranne, popołudniowe i wieczorne. Pionierami radia byli m.in. Józef Łuka (pierwszy kierownik redakcji), Piotr Ślewa, Jan Barfus, Tadeusz Grzechowiak, Zbigniew Rogowski, Henryk Zieliński (drugi kierownik redakcji od 1955 roku), Bogumił Horowski, Janusz Weroniczak, Jan Rzesławski, Władysław Król (redaktor naczelny), Irena Bieniek, Henryk Bieniek, Barbara Gołębiowska, Czesław Kuriata, Barbara Obremska, Zofia Kozłowska, Tadeusz Gawroński, Wanda Welenc, Janusz Sternowski. Jedną z pierwszych dziennikarek rozgłośni, Irena Kwaśniewska, wspomina: „W tamtym czasie bardzo przejmowaliśmy się swoją rolą. Mieliśmy świadomość, że na Pomorze przyjechało mnóstwo ludzi z różnych stron [którzy] nie wiedzieli, gdzie się znaleźli i na dodatek obawiali się, że wkrótce wrócą tutaj Niemcy i będzie trzeba uciekać. Mieli poczucie tymczasowości. My robiliśmy wszystko co w naszej mocy, aby poczuli się u siebie. Pokazywaliśmy działania różnych instytucji, to, co się tutaj tworzyło, informowaliśmy o wszelkich wydarzeniach. A jednocześnie próbowaliśmy przybliżyć im miejsce, w jakim się znaleźli, jego historię, walki o Kołobrzeg, o Wał Pomorski, o utrzymanie polskości w powiatach złotowskim i bytowskim, obozy jenieckie itd. Dzięki nam słuchacze wiedzieli, że coś się dzieje, organizuje, stabilizuje, że powstają sklepy, szkoły (...). Spełnialiśmy rolę kulturotwórczą dla miasta i regionu”¹.

¹ I. Boguszewska, *Radio Koszalin kończy 60 lat!*, „Gazeta Ziemska” 2013, nr 11/12, s. 55-57.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte przyniosły RPRwK sukcesywny rozwój. Siedziba przeszła gruntowny remont, redakcja rozrosła się o kolejnych dziennikarzy i działała pełną parą, zasięg radia objął obszar dawnego województwa koszalińskiego, słupskiego i pilskiego, zachaczając o poznańskie i gdańskie. Radio miało na stanie samochód – warszawę wyposażoną w konsolę, magnetofony Nagra3 i przenośny magnetofon Uher 2000R. W 1963 roku w siedzibie radia zaczął działać Punkt Korespondencki Dziennika Telewizyjnego² (w 1972 roku przy rozgłośni powstanie redakcja telewizyjna, o czym w innym rozdziale monografii). Nadająca na antenie ogólnopolskiej jedynie 1,5 minuty programu rozgłośnia w 1965 roku została gospodarzem całodziennych programów w Polskim Radiu, co było pokłosiem jubileuszu 20-lecia powrotu Ziemi Koszalińskiej do Macierzy, i zamknęła rok rekordowym bilansem 100 godzin. W grudniu 1966 roku oddane do użytku zostały dwa nadajniki ultrakrótkofalowe (UKF). W złotej dekadzie lat siedemdziesiątych powstał kolejny ośrodek nadawczy radiowo-telewizyjny w Gołogórze, umożliwiając nie tylko odbiór koszalińskiej rozgłośni, ale i odbiór trzech programów ogólnopolskich Polskiego Radia (Jedynka, Dwójka i Trójka), a w 1972 roku – kolejna stacja w Kołobrzegu. Koszalin zyskał status najważniejszej i najpopularniejszej rozgłośni Pomorza Środkowego, nadającej kilkanaście godzin programu dziennie. Ponad setka dziennikarzy obsługiwała trzy województwa i zajmowała już cztery budynki przy ul. Piłsudskiego. Na przełomie 1972 i 1973 roku powstał sztandarowy, do teraz niezwykle popularny



Radio Koszalin, lata siedemdziesiąte. Redakcja dzienników - Janusz Sternowski, Irena Bieniek. Źródło: archiwum Radia Koszalin



Radio Koszalin, lata siedemdziesiąte, nagrywa Irena Kwaśniewska. Źródło: archiwum Radia Koszalin

² A. Konieczna, *40 lat z telewizją*, „Głos Koszaliński” 2012, nr 244, s. 4.

program „Studio Bałtyk”. Codzienne, dwugodzinne audycje przygotowywały wspólnie redakcje Polskiego Radia w Koszalinie, Gdańsku i Szczecinie. W latach siedemdziesiątych rozkwit kultury na antenie osiągnął apogeum: transmisje Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu i Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku, nagrania studyjne lokalnych muzyków, słuchowiska

współtworzone z aktorami BTD – to jedynie część ówczesnych działań RK.

Po okresie wspaniałym przyszedł dla radia moment kryzysowy. Po wprowadzeniu stanu wojennego po raz pierwszy i jedyny w swojej historii radio przestało nadawać program. Piotr Ostrowski, prezes Radia Koszalin SA, pisze: „Siedzibę (...) zajął oddział Ludowego Wojska Polskiego oraz funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Oficer wstrzymał emisję programu i wraz z kilkunastoosobową ekipą na długie miesiące wprowadził się do budynku rozgłośni. Jak wspominają dziennikarze, wojsko było uzbrojone w ostrą amunicję i posiadało plan zbrojnej obrony obiektu. Jednego pracownika internowano, kilkoro straciło pracę, Polskie Radio nie nadawało programu przez kilka miesięcy. Służba Bezpieczeństwa w poszukiwaniu wrogów systemu przeglądała archiwa, podsłuchiwała i przesłuchiwała, przeprowadziła też weryfikacje

pracowników, a redaktor naczelny był szefem komisji weryfikacyjnej. Ponury okres niebytu trwał do końca 1982 roku, czyli do zawieszenia stanu wojennego”³.

Zasilone nowym zespołem, choć ciągle w atmosferze kryzysu, radio pracowało do 1989 roku, kiedy cenzurę zniesiono. Ulga nie trwała długo, bo przed radiem stanęły nowe wyzwania. W 1993 roku, na mocy Ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji (UoKRRiTv) media publiczne – w tym Radio Koszalin – zmieniły się w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa. Stały się tym samym przedsiębiorstwami zależnymi od mechanizmów rynkowych. Jednocześnie przypisano im odgórnie kategorię misyjnych i tak zdefiniowane miały konkurować z pojawiającymi się jak grzyby po deszczu komercyjnymi stacjami radiowymi. Pod nową nazwą Polskie Radio – Regionalna Rozgłośnia w Koszalinie, w formie spółki akcyjnej utworzonej na czas nieokreślony, stała się jedną z siedemnastu regionalnych rozgłośni radia publicznego, jedyną funkcjonującą w mie-

³ P. Ostrowski, *Tożsamość lokalna w misji, strategii i działalności Radia Koszalin S.A.*, w: *Media koszalińskie w umacnianiu tożsamości lokalnej*, red. Jan Kania, Koszalin 2014, s. 277-292.



Radio Koszalin,
lata osiemdziesiąte.
Joanna Draganiak,
Roman Nowakowski,
Iwona Krauze-Kilczewska,
Paweł Kuźel, Cezary Lejtan.
Próbne wydanie wiadomości
w nowym wówczas studiu.
Źródło:
archiwum Radia
Koszalin

Radio Koszalin,
lata osiemdziesiąte.
Studio Bałtyk:
Jolanta Boruc-Rudnik,
Ireneusz Suboto.
Źródło:
archiwum Radia
Koszalin

ście powiatowym nie będącym stolicą województwa (w województwie zachodniopomorskim konkuruje z rozgłośnią Polskiego Radia w Szczecinie). Ten wyjątek – następczący zresztą wiele problemów – miał swoje uzasadnienie w położeniu Koszalina pomiędzy Szczecinem a Trójmiastem, co czyni z niego odrębny region medialny. Program RK odbierany jest obecnie w byłych województwach – koszalińskim, słupskim i pilskim, na terenie północno-wschodniej i północno-zachodniej Polski oraz północnej części województwa wielkopolskiego. W 1995 roku powstała redakcja w Słupsku, uruchomione zostały również redakcje terenowe w Pile, Szczecinku i Kołobrzegu. W 1998 roku wmurowany został kamień węgielny pod budowę nowej siedziby radia, postulowaną od dwudziestu lat. Przy ul. Piłsudskiego stanęła ona w 2002 roku. Obecnie RK wykorzystuje pięć nadajników znajdujących się w Gołogórze, Koszalinie, Słupsku, Kołobrzegu, Sławoborzu i Rusinowie.

Radio w nowym układzie medialnym poradziło sobie nieźle, co nie znaczy, że nie ulegało presji rynku i nie doświadczyło związanych z nim kryzysów. Radia publiczne musiały stanąć do rywalizacji nie tylko z ogólnopolskimi stacjami komercyjnymi – konkurencja miała miejsce też w sferze lokalnej.

14 lutego 1993 roku wystartowało Studio Radiowe Północ (Radio Północ), pierwsza prywatna stacja radiowa w Koszalinie, nadająca 24 godziny na dobę, słyszalna w promieniu 50 kilometrów. Błyskawicznie zdobyła serca słuchaczy. Jej założycielem i redaktorem naczelnym był Leszek Malinowski, a współwłaścicielami – radio funkcjonowało jako spółka z.o.o. – Jerzy Blicharski, Mirosław Marek Kromer i Arletta Kuklińska (później Henryk Sawka). Jako firma prywatna utrzymywało się wyłącznie z reklam. Pierwsza, skromna, trzypokojowa redakcja, ze studiem emisyjnym wytłaczanym opakowaniami po jajkach, mieściła się na ósmym piętrze popularnego „związkowca” (w 1998 roku siedziba radia przeniosła się na ul. Mieszka I), praktycznie nie miała profesjonalnego sprzętu. Radio Północ nadawało nielegalnie, korzystając z niszy niesprecyzowanych wówczas zapisów UoKRRiTv, do 1995 roku, kiedy to otrzymało koncesję na emisję w Koszalinie na częstotliwościach 69,23 MHz i 95,9 MHz. Zespół złożony był z kilkunastu dziennikarzy „podkradzonych” Studenckiemu Radiu Jantar, włącznie z Leszkiem Malinowskim, oraz osób dopiero zaczynających karierę radiową. Założenie było proste: radio miało być bliskie mieszkańcom w sensie dosłownym, i jak wspominał Leszek Malinowski w przeciwieństwie do radia publicznego tym, „(...) które odpowiada na potrzeby słuchaczy, a nie je kreuje”⁴. Poza muzyką popularną nadawało serwisy informacyjne z kraju i świata, ale przeważnie relacjonowało wydarzenia miejskie i regionalne, informowało o sprawach drobnych, organizowało konkursy, a hitem



Radio Koszalin.
Odremonтовana
siedziba Polskiego
Radia Koszalin,
lata współczesne.
Źródło:
archiwum Radia
Koszalin

⁴ P. Kobalczyk, *Lubię tych co mieli tróje*, „Głos Koszaliński” 1993, nr 298, s. 13.

był wieczorny koncert życzeń *Gorąca linia*, który szybko doczekał się statusu kultowego – słuchacze na żywo pozdrawiali się na antenie, wyznawali sobie miłość, składali życzenia i dedykowali piosenki. We wrześniu 2003 roku Radio Północ uruchomiło nadajnik w Goleniowie, pracujący na częstotliwości 93,2 MHz (wcześniej należała ona do Radia Goleniów) z zamiarem przeniesienia go do Szczecina, co się jednak nie udało.

Na początku 2008 roku udziały spółki wykupił koncern Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe, w przestrzeni rynku radiowego obsługiwany przez Grupę Radiową Time SA. 22 marca 2008 roku Radio Północ nadało ostatni program⁵, a na częstotliwości z 18 na 19 lipca program zaczęło nadawać Radio Eska Koszalin (obecnie: Eska), pierwsza na środkowym wybrzeżu rozgłośnia ogólnopolskiej sieci (Eska ma 40 lokalnych rozgłośni). Zespół zasilili byli pracownicy Radia Północ. Eska nadaje program sieciowy produkowany w Warszawie, uzupełniany lokalnymi serwisami informacyjnymi – w Koszalinie jest ich dziesięć plus godzinny serwis poranny. Stacja ma profil przede wszystkim muzyczny, skierowany do słuchaczy w wieku 15 – 35 lat. Szefem anteny koszalińskiej, słupskiej i pilskiej jest Marek Wolski, a redakcja liczy kilku reporterów.

Wcześniej w Koszalinie zaczęła nadawać inna komercyjna stacja, będąca częścią ogólnopolskiej sieci: Radio RMFMaxxx Pomorze, należące do Grupy RMF. Nadaje od 23 czerwca 2006 roku, w eterze zajęła miejsce Radia Vigor FM na częstotliwościach w Koszalinie, Słupsku, Lęborku. Nadajnik radia znajduje się na Górze Chełmskiej. Pierwsze audycje RMFMaxxx Pomorze i załogę tworzyli byli prezenterzy Vigor FM, którzy prowadzili weekendowe pasma programowe. Jako jedyne spośród sieci ogólnopolskiej RMFMaxxx ma dwa oddziały: w Koszalinie i Słupsku, każdy obsługuje jeden reporter. Program radia wypełnia przede wszystkim muzyka. Dzięki zastosowaniu tzw. rozszczepienia antenowego pozwalającego na emisję osobnych programów regionalnych w tym samym czasie antenowym, oprócz materiału sieciowego, radio nadaje informacje lokalne – w Koszalinie od godz. 17.00.

7 października 1998 roku pojawiło się w dość już gęstej przestrzeni komercyjnej Radio City. Co ciekawe – zdomowało się tam, gdzie zaczynało Radio Północ – na ósmym piętrze „związkowca”. Nie przyniosło mu to jednak szczęścia, mimo że w czasie dwuletniej obecności City osiągnęło sporą popularność dzięki wyrazistej polityce informacyjnej, zakładającej nie tylko relację, ale i komentarz. Ponadto radio od początku stawiało na interaktywność dzięki obecności w Internecie. Koszaliński oddział radia, które macierzystą siedzibę miało w pobliskim Słupsku, obsługiwało kilku reporterów, a redakcją kierowała Katarzyna Kwiatek⁶.

Chronologicznie najstarszym po Radiu Koszalin jest Studenckie Radio Internetowe Politechniki Koszalińskiej – Radio Jantar. Tę rozbudowaną nazwę zyskało w 2007 roku, oficjalnie – 15 maja, w czasie obchodów 35-lecia rozgłośni, kiedy podpisem pod nowym statutem, ówczesny prorektor ds. studenckich prof. Michał Jasiulewicz zatwierdził zmianę uczelnianego radiowęzła w radio internetowe. Radio powstało już w 1972 roku. Od początku istnienia rozgłośnia nadawała swój program przez głośniki w pokojach akademickich. Zanim stało się Jantarem,

⁵ Goleniowski oddział do końca 2009 r. nadawał playlistę Radia Eska, dzingle Radia Północ, serwisy informacyjne z Radia Eska Szczecin, a w 2011 r. zakończyło działalność.

⁶ M. Kołowska, *City w koszalińskim eterze*, „Głos Pomorza”, 1998, nr 238, s. 1.

rozpatrywane były inne nazwy: IV Faza czy Wesoły Jacek (późniejsza nazwa jednej z audycji nadawanej na antenie Radia Koszalin w ramach współpracy między stacjami). Pomysł, by uruchomić uczelniany radiowęzeł, narodził się równoległe z budową akademików przy ulicy Rejtana. Pierwsze studio mieściło się w Domu Studenckim nr 2, potem przeniosło się do DS 1 i tam funkcjonuje do dziś. Na początku lat osiemdziesiątych, w jednej z sal Klubu Studenckiego Kreślarnia, mieszczącego się na terenie osiedla studenckiego, powstało studio nagrań z reżyserką, skąd emitowane były klubowe imprezy i koncerty, w tym juwenalia.

Radio Jantar jest jedyną rozgłośnią studencką działającą na terenie Pomorza Środkowego i najstarszą organizacją studencką działającą przy Politechnice Koszalińskiej. W pierwszych latach dofinansowanie uczelnia dzieliła jedynie pomiędzy AZS i Yacht Club, zatem budżet radiowęzła pozwalał na bezproblemową pracę i pozwalał stworzyć mu nowoczesne zaplecze techniczne. Studio dysponowało m.in. stołem mikserskim, którego wartość równa była cenie dobrego samochodu osobowego, magnetofonami sprowadzanymi z NRD, dźwięki nagrywane były na taśmy, a muzykę odtwarzano z płyt winylowych. Obecnie radio

finansowane jest z funduszu wychowawczego zarządzanego przez Parlament Studencki, rozdzielającego środki pomiędzy kilkadziesiąt podmiotów, a dziennikarze – wyłączając opiekuna sprawującego bezpośredni nadzór nad merytoryczno-finansową działalnością organizacji – pracują non profit. Przez ponad czterdzieści lat przez radio przewinęło się kilkaset osób. Pierwszym opiekunem był Piotr Myśliński. Najdłużej tę funkcję – do 1995 roku – pełnił nieżyjący Jarosław Mowczun, niezwykle zaangażowany w rozwój Jantara. W pierwszych latach radio głównie „grało” muzykę, dopiero później na antenie pojawiły się audycje tematyczne, autorskie, relacje z imprez i koncertów, także spoza Koszalina. W latach 1996-2002 opiekunem RJ był Grzegorz



Redakcja Radia Jantar,
lata siedemdziesiąte.
Źródło:
archiwum Radia Jantar



Studio Radia Jantar
przed remontem,
2005 rok.
Źródło:
archiwum Radia Jantar



Audycja
Miasto Młodych,
prowadzi
Aleksandra Sławińska

Siwicki, a w latach 2002-2015 – Piotr Zaczek. Warto wspomnieć, że rozgłośnia „wychowała” wielu koszalińskich dziennikarzy, nie tylko radiowych, do dziś obecnych w mediach.

Rozgłośnia łączącą charakter komercyjny, informacyjny, ale i realizującą ideę misyjności w dosłownym tego słowa znaczeniu, jest Radio Plus. Historia stacji sięga lat dziewięćdziesiątych. 15 lipca 1994 roku Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska uzyskała koncesję na rozpowszechnianie programu radiofonicznego na częstotliwości 102,6 MHz. Korzystając z bazy programowej Radia Maryja, stacja nadawała dwie godziny programu lokalnego, dwa dni w tygodniu. 26 marca 1996 roku zyskała nazwę Radio Teraz, a na Górze Chełmskiej umieszczony został nadajnik. Jak w przypadku wszystkich koszalińskich redakcji, początki były niezwykle skromne, zespół osób związanych ze środowiskiem katolickim pracował na zasadach wolontariatu. Zręby redakcji tworzył bp Krzysztof Zadarko, do 1994 roku dyrektor radia. Później radiem kierował ks. Andrzej Żołyński.

Choć fundamentalne założenia programowe, częstotliwość i trzon zespołu przez lata pozostawały te same, radio w ciągu kolejnych lat zmieniałoby nazwy, a większe lub mniejsze zmiany programowe następowały w zależności od zmian na szczeblu zarządu⁷. W 2000 roku radio nawiązało współpracę ze Spółką Producentką Plus (SPP) i od listopada nadawało program pod szyldem Radio Plus. W listopadzie 2005 roku partnerem Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej stała się Grupa Radiowa Time SA (GP Time SA), w skład której wchodzi m.in. radio VOX FM – koszalińska rozgłośnia przez pięć lat funkcjonowała pod tą nazwą. W 2010 roku, zachowując właściciela, wróciła do nazwy pierwotnej – Radio Plus i tak trwa do teraz, dzieląc siedzibę przy ul. Stoczniovców 11 z Radiem Eska, także należącym do GR Time SA, choć stacje mają osobne zespoły dziennikarzy i odrębne programy. Poetykę radia ściśle określają zapisy koncesyjne: ma charakter społeczno-religijny, ma wspierać ewangelizację, ale też promować specyficzny rodzaj kultury radiowej, począwszy od słowa przez muzykę – przez pewien czas hasło radia brzmiało „łagodne przeboje”. Na program składają się serwisy informacyjne, uwzględniające wydarzenia katolickie, audycje autorskie, tematyczne. Program koszaliński odbierany jest w Pile (koncesja od 2009 roku), Słupsku i Kołobrzegu (od 2010 roku), Szczecinku (od 2011 roku).

W 2015 roku w Koszalinie nadawało pięć stacji radiowych: Polskie Radio Regionalna Rozgłośnia Radio Koszalin (97,8 Mhz), Radio Plus (102,6 Mhz), Radio Eska (95,90 Mhz), RM-FMmaxx Pomorze (99,7 Mhz) i Radio Jantar (Internet). Wszystkie dostępne są on-line, mają zatem zasięg nieograniczony. Nie przetrwały w radiowej przestrzeni lokalne stacje prywatne, za to swoje miejsce przez ponad 60 lat w niełatwej rzeczywistości medialnej i politycznej odnajdywało radio publiczne. Od tego sprzed sześciu dekad różni je niemal wszystko, jednak kultywując lekceważone i pomijane na antenach komercyjnych gatunki dziennikarstwa radiowego – reportaż,

⁷ Sieć Radio Plus rozpoczęła nadawanie w 1992 r. w Gdańsku. W 1998 r., na bazie rozgłośni oraz diecezjalnych stacji z innych części kraju, uruchomiono ogólnopolską sieć radiową. W październiku 2005 r. doszło do podziału: część stacji związała się z Grupą Radiową Time SA, tworząc VOX FM, pozostałe kontynuowały działalność pod szyldem Radia Plus. W czerwcu 2010 r. doszło do porozumienia między spółką Radio Plus Polska a Porozumieniem Radiowym Plus (sieć VOX FM), na mocy którego rozgłośnie związane z GR Time dołączyły ponownie do sieci Radia Plus.

felieton, słuchowisko – i dysponując gigantycznym archiwum nagrań przypomina, jak wielkie zasługi w dokumentowaniu historii miasta, społeczeństwa i kultury mają jego dziennikarze, jak dawne media nie odtwarzały rzeczywistości, ale ją współtworzyły, oraz jak bardzo czas odebrał należny radiu prestiż.

5. Telewizja

Najdłużej w Koszalinie i regionie funkcjonuje Telewizja Polska Oddział w Szczecinie, która ma w naszym mieście swoją Redakcję Zamiejscową. W październiku 1963 roku, decyzją Komitetu ds. Radia i Telewizji, powstał w Koszalinie Punkt Korespondencki „Dziennika Telewizyjnego” (w jednoosobowej obsadzie). Do września 1964 roku funkcję tę sprawował redaktor Alfons Białkowski, przeniesiony następnie do Zielonej Góry.

Od roku 1964 reporterem filmowym został redaktor Bogdan Żółtak¹. Przez kolejne trzy lata był to wciąż Punkt Korespondencki, o jednoosobowej obsadzie. Reporter nie dysponował samochodem, na każdy materiał musiał dojeżdżać PKS-em lub pociągiem. Władze wojewódzkie zakupiły kamerę reporterską (sprężynową); warszawski Zakład Produkcji Filmów Telewizyjnych zapewniał jedynie dostawy taśmy filmowej, lampy do oświetlenia typu Nitraphot i inny sprzęt pomocniczy.

Do roku 1968 koszaliński reporter, jak i wszyscy korespondenci w Polsce, nie pracował na pełnym etacie. Był zatrudniony z tzw. „funduszu B”, umowy o pracę były odnawiane co roku. Dopiero w końcu 1968 roku korespondenci DTV otrzymali etaty młodszych redaktorów i weszli w skład zespołu „Dziennika Telewizyjnego” w Warszawie.

Z „centralą” komunikowano się drogą telefoniczną lub listownie, co wydłużało czas rozliczeń delegacji i wypłat honorariów. W dalszym ciągu obsada była jednoosobowa i dopiero w roku 1970 reporter otrzymał zezwolenie na zatrudnienie asystenta.

W końcu 1972 roku powstały pierwsze redakcje telewizyjne przy Rozgłośniach Polskiego Radia. Zarejestrowane były jako „eksperymentalne”, jedną z nich była Redakcja Telewizyjna w Koszalinie, funkcjonująca w strukturze koszalińskiej Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji.

Warunki pracy reporterów stały się korzystniejsze. Co prawda kierownictwo programowe pozostało w dalszym ciągu w gestii „Dziennika Telewizyjnego”, ale wszystkie sprawy administracyjne załatwiane były już na miejscu. Zwiększyła się dyspozycyjność i efektywność Redakcji TV, bowiem w Rozgłośni PRiTV koncentrowała się całość problematyki informacyjnej i publicystycznej – tutaj był dostęp do informacji na temat pracy lokalnych władz, urzędów, służb wojewódzkich, działalności politycznej, społecznej i gospodarczej. Od tego czasu w widoczny sposób zwiększała się nie tylko dyspozycyjność ekipy telewizyjnej, ale i liczba przekazywanych materiałów filmowych.

* Antoni Górkiewicz – dziennikarz.

¹ Większość informacji o początkach telewizji w Koszalinie autor zaczerpnął z relacji red. B. Żółtaka w trakcie ich wieloletniej współpracy.

Oto przykłady: w 1968 roku reporter rocznie realizował około 450 materiałów filmowych dla DTV i programu lokalnego. W roku 1970 było już 520 tematów, a w roku 1973 prawie 700. Od roku 1975 ekipa reporterska realizowała zawsze około 750 tematów rocznie. Rekordowy był rok 1978, kiedy to zrealizowano 1 025 tematów filmowych. Poczynając od roku 1974 liczba przekazanych materiałów filmowych nie spadała poniżej 700 rocznie². Od roku 1978 ekipa działała w trzyosobowej obsadzie: reporter-kierownik redakcji – redaktor Bogdan Żółtak, asystent – Antoni Górkiewicz i operator dźwięku – Jacek Gątkowski. W 1979 roku powstał ogólnopolski Serwis Informacyjny i obsada redakcji zwiększyła się o etat dziennikarski tzw. serwisowca – w Koszalinie była to redaktor Elżbieta Gularowska. Ponieważ koszalińska ekipa telewizyjna obsługiwała także tereny województwa słupskiego i pilskiego, serwisowcy zostali zatrudnieni również w Słupsku (redaktor Bogusław Matuszkiewicz) i w Pile (redaktor Wiesława Pinkowska).

Od początku „Dziennik Telewizyjny” traktowany był w strukturach TVP priorytetowo – znajdowało to odbicie w liczbie przekazywanych materiałów filmowych. Średnio w ciągu roku wykonywanych było dla DTV około 400 materiałów filmowych. W kontaktach informacyjnych wykorzystywany był telefaks, znajdujący się w domu redaktora B. Żółtaka. Dawało to możliwość całodobowego kontaktu, jak również szybkiej reakcji na wydarzenia. Ten sposób kontaktu sprawdził się chociażby podczas tzw. „zimy stulecia” (1978/1979), klęsk żywiołowych, katastrof na morzu, a także w czasie trwającej ponad miesiąc akcji ratowniczej w Krzywopłotach pod Karlinem. Koszalińska Redakcja znajdowała się w czołówce redakcji współpracujących z „Dziennikiem TV”.

Redakcja pracowała również na potrzeby programu lokalnego. Do roku 1970 była to „Kronika Ziem Zachodnich”, emitowana z Ośrodka Telewizji w Gdańsku, a później z Ośrodka w Szczecinie. Na potrzeby programu lokalnego przygotowywano głównie materiały informacyjne. Redakcja nie była dopuszczana do tzw. większych publicystycznych form telewizyjnych – te prace wykonywali wyłącznie dziennikarze ze Szczecina i mimo wielokrotnych w tej sprawie zabiegów, system ten bardzo długo nie ulegał zmianie. Koszalińska ekipa nie miała również żadnego wpływu na jakość i rodzaj programu lokalnego. Dochodziło do tego, że większość czasu antenowego w „Kronice” poświęcano sprawom szczecińskim, a czas na informacje z pozostałych trzech województw okrojony był do dziesięciu minut. Kontakty z Ośrodkiem Szczecińskim ograniczały się do przesyłania materiałów informacyjnych i pocztowego przesyłania honorariów. Sytuacja taka trwała od lat i trwa nadal.

Z dużą uwagą traktowana była działalność Serwisu Informacyjnego PRTV. Ośrodek centralny otrzymywał z Koszalina co miesiąc około 80 informacji, z czego ponad 30 umieszczano w serwisie. Od sierpnia 1980 roku wykonywano również zadania tzw. „serwisu wewnętrznego”, przekazując do Warszawy co miesiąc około 40-50 informacji.

Od początku istnienia koszalińska Redakcja TV wykonywała również prace filmowe i informacyjne, zlecone przez inne niż DTV centralne redakcje TVP w Warszawie. Na sta-

² Dane oparte na sprawozdaniach red. B. Żółtaka do Radiokomitetu.

łe współpracowała z Redakcją Wojskową, Rolną, „Pegazem”, „Cameratą” czy „Programem Morskim”. Sporadycznie wykonywała prace np. dla „Teatru TV” (materiały ilustracyjne), Redakcji Dziecięcej, Redakcji Rozrywki. Wykonywała również prace zlecone przez Wytwórnię Filmów Telewizyjnych „POLTEL”, na zasadzie współpracy w realizacji filmów z innymi zespołami redakcyjnymi. Były to czynności typowo usługowe, bez własnej autorskiej odpowiedzialności.

Redakcja TV przy koszalińskiej Rozgłośni PRiTV działała na zasadzie autonomicznej i była bezpośrednio podporządkowana Naczelnemu Redaktorowi Rozgłośni. Kierownik Redakcji był członkiem Kolegium Rozgłośni. Wszelkie sprawy organizacyjno-administracyjne realizowano na miejscu przez odpowiednie wydziały Rozgłośni PRiTV. Honoraria były przyznawane przez „Dziennik Telewizyjny” w Warszawie i Ośrodek Telewizyjny w Szczecinie, wypłata odbywała się na zasadzie refundacji.

Skład Redakcji TV był następujący: Bogdan Żołątk – kierownik Redakcji i reporter TV, Elżbieta Gularowska – redaktor Serwisu Informacji, Antoni Górkiewicz – asystent redaktora i operator kamery, Bolesław Skarżyński – operator dźwięku.

Przy tak małej ekipie realizacyjnej, asystent redaktora – operator kamery i operator dźwięku musieli znać pracę oświetleniowca, szwenkiera, mikrofoniarza, elektryka. W przypadku choroby jednego z nich, drugi musiał umieć wykonać jego czynności. Trzeba dodać, że ekipy warszawskie czy szczecińskie wykonujące tę samą pracę składały się z 6-7 osób. Jak z tego wynika, koszalińska ekipa była tańsza, a jednocześnie sprawniejsza produkcyjnie.

Wyposażenie techniczne Redakcji TV w ciągu lat niewiele zmieniał się. Po kamerach niemych, najczęściej sprężynowych, jak Bell-Howel, Admira, Pentaflex, Redakcja używała kamery reporterskiej typu CANON-SCOPIC – była to pierwsza tego typu kamera sprowadzona do TVP.

Od roku 1975 Redakcja dysponowała również kamerą ARRIFLEX z pilot-tonem, pozwalającą na zapis ze stuprocentową synchronizacją dźwięku z obrazem. Kamera ta była własnością Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, została bowiem zakupiona i wyremontowana na koszt UW ze środków województwa koszalińskiego. Była mocno wyeksploatowana, wymagała częstej naprawy i regulacji, do tego była głośna, co znacznie ograniczało możliwości realizatorskie ekipy. Przy nagraniach rozmów przed kamerą czy fragmentów sztuk w teatrze, aby wytłumić hałas, operator zmuszony był nakrywać się dwoma grubymi kocami.

Ekipa posiadała również magnetofon reporterski (z pilotem) typu NAGRA 4L firmy KUDELSKI, i był to najnowszy sprzęt, którym dysponowała Redakcja TV. Dzięki działaniu w strukturach Rozgłośni PRiTV nie było kłopotów z mikrofonami i sprzętem towarzyszącym – pracownicy Rozgłośni zawsze służyli pomocą w uzyskaniu niezbędnych mikrofonów, a także stale konserwowali i naprawiali sprzęt nagrywający dźwięk.

Redakcja mieściła się w niewielkim pokoju na poddaszu, służącym głównie do przechowywania sprzętu, miała jednak dostęp do wszystkich pomieszczeń realizatorskich Rozgłośni i do teleksów, posiadała też czynny całą dobę teleks wyłącznie na użytek Redakcji, a także, do dyspozycji ekipy filmowej, samochód służbowy Wołga.

Koszalińska Redakcja TV przez wiele lat działania potwierdzała sens swojego funkcjonowania w strukturach organizacyjnych Rozgłośni. Pożytki wynikające z tego systemu były wielorakie:

1. Szybkość otrzymywania informacji. W Rozgłośni zbiegała się cała sieć informacji na temat obsługiwanych regionów, umożliwiającą korzystanie ze wszystkich źródeł informacji.
2. Szybkość przekazywania informacji. Cała praca realizatorska odbywała się bez pośredników, wyłącznie między zamawiającym a realizującym.
3. Operatywność. Redakcja TV korzystała ze wszystkich niezbędnych środków znajdujących się w Rozgłośni PRiTV, zarówno bazy technicznej, administracyjnej, jak i realizacyjnej Rozgłośni PRiTV.
4. Autonomia. Ponieważ Redakcja TV znajdowała się na miejscu, w tym środowisku, na rzecz którego pracowała, znając jego potrzeby i specyfikę, miała możliwość podejmowania ważnych dla niego tematów. Działalność pośredników, nie zawsze znających teren i rzadko rozumiejących jego problemy, byłaby poważnym utrudnieniem w pracy Redakcji, co mogłoby się odbić na jakości programu.
5. Tradycja. Redakcja i jej pracownicy to była już znana „firma”, posiadająca nie tylko uznanie widzów, ale i łatwość dostępu do wszystkich źródeł informacji. Nie było dnia bez poczty, bez teleksów, bez telefonów z propozycjami realizacyjnymi, informacjami i prośbami o podejmowanie tematów. Redakcja TV w ówczesnym kształcie była od lat jednym z ważniejszych ogniw działalności informacyjno-propagandowej – pracownicy Redakcji nie mieli problemów z dotarciem do załóg zakładów pracy i uzyskaniem potrzebnych informacji. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych ogólna ocena tzw. publikatorów, a szczególnie TV, nie była zbyt pochlebna. Ponieważ widzowie z koszalińskiego regionu znali ekipę telewizyjną i jej pracę bezpośrednio, mogła ona bez przeszkód realizować materiał nawet w najbardziej trudnych okresach. Wszelkie próby włączenia koszalińskiej Redakcji do najbliższych Ośrodków TV przyniosłyby prawdopodobnie więcej szkody niż pożytku, głównie właśnie ze względu na brak bezpośrednich relacji z odbiorcami, i to zarówno w kierowaniu pracą Redakcji, jak i przy samej realizacji.

Takie próby były jednak czynione w latach 1967, 1969, 1974, 1976, i zawsze kończyły się niepowodzeniem – najkorzystniejszy okazywał się dotychczasowy sposób funkcjonowania. Nie oznacza to jednak, że nie należałoby w jakimś zakresie zmienić zasady pracy redakcji telewizyjnych.

Z latami zwiększało się zapotrzebowanie na materiały filmowe, rozpatrywano więc możliwość powołania drugiej ekipy w przypadkach, kiedy redakcje działały na terenie więcej niż dwóch województw. Niezbędne było ustalenie statusu Redakcji Telewizyjnej, jej podległości administracyjnej i programowej.

Wszyscy w tamtym czasie wnioskowali o lepsze wyposażenie techniczne ekip filmowych pracujących w tzw. „głębokim terenie” i daleko od bazy technicznej. Praca przy użyciu starego, wyeksploatowanego sprzętu, wymagała dodatkowego nakładu energii, a niekiedy wręcz była niemożliwa z powodu jego awaryjności.

Koszalińska Redakcja TV także czyniła starania o przydział nowego sprzętu. Po raz pierwszy w kwietniu 1980 roku wystosowana została do Radiokomiteu propozycja przydziału zestawu elektronicznego ENG, tytułem eksperymentu w skali kraju. Niestety, nie uzyskano żadnej odpowiedzi, nawet negatywnej. Po raz kolejny składano taką propozycję w grudniu 1980 roku i lutym 1981 roku (w załączeniu kopie pism). Pracownicy techniczni, operatorzy kamer i dźwięku, uczestniczyli w szkoleniach i stażach w Warszawie, pracując na rzecz centralnych Redakcji w Warszawie.

Efektom tych monitów do Radiokomiteu było przekazanie z Ośrodka Telewizyjnego w Szczecinie wozu transmisyjnego. Ponieważ mimo zabiegów nie udało się stworzyć większej, kilkusobowej Redakcji, wóz transmisyjny został przekazany jednej ze szkół elektronicznych w kraju.

Na początku 1983 roku, decyzją Radiokomiteu, koszalińska Redakcja została wchłonięta przez OTV Szczecin i w jego strukturach istnieje do dzisiaj.

W połowie lat osiemdziesiątych dyrekcja szczecińskiego Ośrodka Telewizyjnego zaproponowała A. Górkiewiczowi i redaktorowi B. Matuszkiewiczowi utworzenie ślupskiej Redakcji Telewizyjnej. Po śmierci redaktora B. Żołątko polecono A. Górkiewiczowi powrót do Koszalina. Przez niespełna rok pracował z nim redaktor Włodzimierz Konarski, który do Telewizji przeszedł z koszalińskiej Rozgłośni. Po jego odejściu, przez ponad cztery lata w koszalińskiej Redakcji pracował tylko A. Górkiewicz, który wykonywał obowiązki dziennikarza, operatora, kierownika produkcji, dźwiękowca, oświetlacza i kierowcy.

Przez kilka lat samodzielnej pracy redaktor A. Górkiewicz rejestrował historyczne wydarzenia, takie jak katastrofa „Heweliusza”, czy też największy w historii powojennej bunt więźniów w Zakładzie Karnym w Czarnym. Był to okres, w którym można było częściej realizować materiały za granicą, jak np. reportaże o naszych uchodźcach w RFN-ie i w Skandynawii. Dzięki bardzo dobrej współpracy z kołobrzeską Polską Żeglugą Bałtycką przygotowywano bardzo dużo materiałów w Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii. W realizacjach tych brał również udział redaktor Kazimierz Ratajczyk, dziennikarz i fotoreporter „Głosu Koszalińskiego”.

To właśnie w Norwegii zrealizowano jedyny wywiad dla Telewizji Polskiej z nieżyjącym już królem Norwegii Olafem V. Poprzez reportaże z Norwegii przybliżano polskim telewidzom ten daleki kraj, a wszystko to dzięki sianowsko-koszalińskiemu aptekarzowi Rajmundowi Zarzyckiemu, który miał tam bardzo wielu znajomych. W Norwegii zrealizowano duży reportaż o Ule Tonsbergu, człowieku, który bardzo dużo pomagał Polsce i Polakom, a także jedyny reportaż z Zimowych Mistrzostw Świata w Sportach Zimowych Niewidomych i Innych Inwalidów.

W kwietniu 1993 roku zakończyła swoją działalność Telewizja Koszalin i w wyniku decyzji politycznych cały sprzęt i część zespołu przejął Ośrodek TV w Szczecinie. Pierwszym kierownikiem Zamiejscowej Redakcji Telewizyjnej w Koszalinie był redaktor Leon Popielarz, dziennikarz realizujący wiele reportaży sportowych, żeglarskich i społecznych. Kolejnymi szefami byli nieżyjący już koszaliński aktor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, Roman Lis, Urszula Dembińska i sezonowo Mirosław Salski, Jarosław Dobrzyński, Piotr Baranowski, a w ostatnich latach redaktor Litosiawa Melnyk.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych dyrekcja OTV Szczecin mianowała redaktora A. Górkiewicza kierownikiem Koszalińskiej Redakcji. Cały czas Redakcja mieściła się w obiek-

tach Rozgłośni Polskiego Radia przy ulicy Armii Czerwonej, później przemianowanej na ulicę Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z ówczesną Redakcją współpracowało wielu dziennikarzy koszalińskiej Rozgłośni, jak np. redaktor Andrzej Rudnik czy Andrzej Wateborski, prowadzący program „Na Forum”.

Pod koniec lat czterdziestych zapadła decyzja o budowie nowej siedziby koszalińskiej Rozgłośni. Należało znaleźć siedzibę dla Redakcji TV, co było tym trudniejsze, że do jej funkcjonowania potrzeba było kilkuset metrów kwadratowych, przy tym pomieszczenia powinny być na tyle wysokie, by mogło funkcjonować studio telewizyjne.

Dzięki uprzejmości i zrozumieniu potrzeb przez ówczesnego Prezydenta Miasta, Henryka Sobolewskiego, i jego zastępców, Mieczysława Załuskiego i Jerzego Zarody, Redakcja pozyskała pomieszczenia po Przychodni Lekarskiej przy ulicy W. Andersa 26. W Szczecinie zapadła decyzja o remoncie tych pomieszczeń i przeniesieniu tam Redakcji – w rekordowo krótkim czasie wykonano potrzebne prace remontowo-adaptacyjne i Zespół przeniósł się 2001 roku do nowej siedziby.

Redakcja zyskała wiele nowych pomieszczeń. Wystarczy powiedzieć, że kierownicy produkcji otrzymali swój osobny pokój, podobnie operatorzy, archiwum nie mieściło się już na korytarzu, ale w osobnym pomieszczeniu. Każdy z dziennikarzy w newsroomie na swoim biurku miał do dyspozycji komputer i telefon – na tamte czasy było to duże osiągnięcie.

W międzyczasie zmieniano sprzęt z elektronicznych kamer analogowych na cyfrowe, zapisujące na dyskach.

W obecnej chwili z koszalińską Redakcją współpracuje dwunastu dziennikarzy, czterech operatorów, dwóch dźwiękowców, dwóch montażystów, dwie kierowniczkę produkcji, elektryk, informatyk i kierownik Redakcji.

Koszalińska Redakcja przygotowuje ogólnopolski program „Wokół ryb”, którego autorem jest gdański dziennikarz Jerzy Boj. W trakcie realizacji są dwie umowy, mające na celu pozyskanie funduszy na dwa cykliczne programy ogólnopolskie – jeden o tematyce rolnej, drugi o tematyce morskiej. Koszaliński zespół ma swój udział w programie regionalnym. Realizowany jest cotygodniowy program katolicki „Barka”, którego autorem jest redaktor Justyna Prywer, a także materiały do programu „Wokół nas”, materiały informacyjne do „Kroniki”, jak również materiały na antenę ogólnopolską. Średnio około trzydziestu materiałów tygodniowo przeznaczonych jest na antenę regionalną i około trzydziestu pięciu na antenę ogólnopolską, do takich programów, jak TVP info, „Dziennik regionów”, „Wiadomości”, „Teleexpress”, „Panorama”, „Telekurier”, „Agrobiznes”.

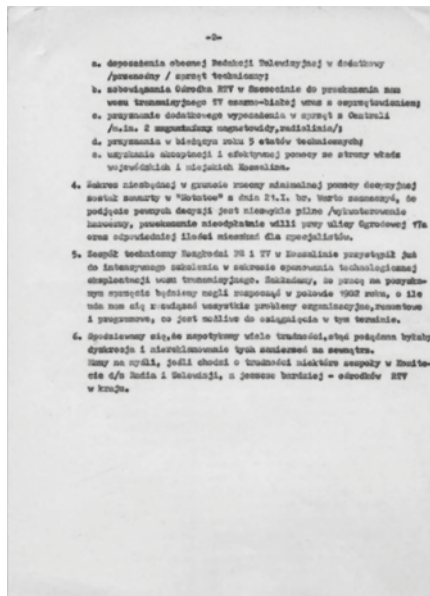
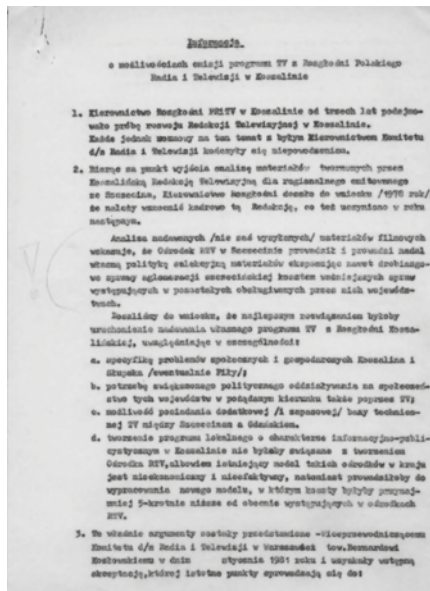
W czasach pracy na sprzęcie analogowym, czyli na taśmie filmowej, jeden temat musiał się zmieścić na jednej małej szpulce taśmy filmowej. Było to 30,5 m, a czasowo – 2 minuty i 44 sekundy. W momencie rozpoczęcia drugiej szpulki redakcja otrzymywała notę obciążającą za przekroczenie limitu taśmy filmowej! Aktualnie dziennikarz realizujący temat często rejestruje nawet do trzydziestu minut materiału roboczego. Kiedyś, aby wyemitować materiał tego samego dnia, trzeba było „na złamanie karku” jechać do Szczecina, albo wysyłać samolotem taśmę czy kasetę do Warszawy. Dzisiaj przyjeżdża wóz satelitarny i w czasie rzeczywistym program jest na antenie, komentując aktualne wydarzenia. Bardzo często, nie mając wozu sateli-

tarne, należy wejść na żywo na antenę programu informacyjnego i informować widzów o aktualnych wydarzeniach za pomocą przeniesionych ze studia na zaplecze redakcji kamer, oświetlenia i sprzętu dźwiękowego. Bywa też tak, że trzeba to zrobić w przeciągu trzydziestu minut, a często dziennikarz i reszta zespołu technicznego jest już w tym czasie w domu. Dyspozycyjność i szybka reakcja na potrzeby telewizji czy widzów to sukces koszalińskiego zespołu, coraz bardziej liczącego się w Polsce i docenianego w Warszawie. Koszalińscy dziennikarze jeżdżą także do Warszawy, aby pełnić tam tygodniowe dyżury, jak chociażby redaktor Mateusz Kopyłowicz.

Aktualnie z koszalińską Redakcją współpracuje 20 osób. Są to dziennikarze: Anna Błądek, Litosiława Melnyk, Justyna Prywer, Liwia Radomska, Jerzy Boj, Paweł Chyb, Karol Figurski, Mateusz Kopyłowicz, Sławomir Pankowski; operatorzy: Michał Pietraś, Witold Planutis, Janusz Czech, Roman Barcikowski; kierownicy produkcji: Edyta Iwaszkiewicz, Iwona Poplewska-Kisiel; dźwiękowiec Adam Iwaszkiewicz; montażyści: Leszek Wasilewski i Jacek Więckowski; elektryk Cezary Lejtan; informatyk Paweł Pogorzelski.

Kierownikiem Redakcji jest Antoni Górkiewicz.

W 1991 roku, dzięki Fundacji Telewizji Koszalin, powstała Telewizja Koszalin³. Zaciągnięto kredyt i zakupiono profesjonalny sprzęt. W wyniku porozumienia z Ośrodkiem Telewizyjnym w Szczecinie, TV Koszalin nadawała swój codzienny program informacyjny. Redaktorem naczelnym był ówczesny szef koszalińskiej rozgłośni Polskiego



Pierwsza strona pisma w sprawie utworzenia własnego programu realizowanego i emitowanego z Koszalin. Źródło: Archiwum Redakcji Zamiejscowej TV Szczecin w Koszalinie

Druga strona ww. pisma, które zostało wysłane na początku lat osiemdziesiątych. Niestety, bez efektu

³ Na podstawie informacji od Marka Pysza, prezesa Zarządu Fundacji Telewizji Koszalin.

Radia, Wiesław Romanowski. Niestety, nie trwało to długo, bo w roku 1993 Telewizja Koszalin zakończyła swoją działalność i przekazała większość sprzętu Ośrodkowi Telewizyjnemu w Szczecinie – sprzęt ten pozwolił rozszerzyć zakres działania Redakcji Zamiejscowej Telewizji Szczecin w Koszalinie.

W maju 1995 roku zaczęła nadawać swój program Telewizja Bryza⁴. Pierwszym i jedynym szefem-redaktorem naczelnym był znany koszalinianom twórca Teatru Pantomimy BLIK FISH – Józef Podlaszewski „Jupi”. Zgromadził wokół siebie wspaniały zespół ludzi – pasjonatów, a zarazem fachowców. Wśród nich byli: Małgorzata Chodkowska, jej nieżyjący już mąż – Piotr Chodkowski, Dorota Dowiatt, Rafał Lange, Jarosław Szybisty. Telewizja Bryza nadawała całą dobę, powtarzając niektóre pozycje programu. Były to: „Wiadomości Koszalińskie”, „Studio VIP”, „To i owo o sporcie”, „Prosto z Parnasu”, „Salon muzyczny”, magazyn młodzieżowy „BOOM”. Swoją siedzibę i studio mieli w popularnym „związkowcu”, na dziewiątym piętrze. Nadawanie programu Telewizja Bryza zakończyła we wrześniu 2000 roku.

Kolejną telewizją w Koszalinie jest Telewizja Kablowa MAX⁵. Powstała w 1998 roku, a w październiku nadała pierwsze „Wydarzenia”. Telewizja MAX emituje codziennie, od poniedziałku do soboty, od godziny 17.00, dwugodzinny blok audycji, powtarzany przez całą dobę. Jest typową telewizją miejską i jej program ma charakter uniwersalny, o tematyce lokalnej; informuje o ważnych wydarzeniach i problemach dotyczących mieszkańców Koszalina i okolic. Ważną część programu stanowią relacje reporterskie z lokalnych imprez i wydarzeń kulturalnych, rozrywkowych, sportowych, a także uroczystości religijnych. Raz w miesiącu retransmitowane są obrady sesji Rady Miejskiej. Program Telewizji MAX tworzy doświadczony zespół dziennikarzy, reporterów, operatorów i montażystów, pod kierunkiem redaktora naczelnego Marcina Napierały.

Na rynku koszalińskim funkcjonuje również szczecińska telewizja Gawex⁶. Koncentruje się ona głównie na wiadomościach dotyczących Szczecinka, ale jest coraz bardziej zauważalna także w naszym mieście.

⁴ Na podstawie informacji od Józefa Podlaszewskiego, redaktora naczelnego Telewizji Bryza.

⁵ tv.max.pl.

⁶ www.gawex.pl.

6. Oświata i nauka

6.1. Oświata

6.1.1. Oświata w latach 1945-1948

Potrzeba budowy zrębów szkolnictwa na Pomorzu Zachodnim była naturalnym następstwem docierania tu od marca 1945 roku pierwszych grup polskich osadników i urzędników, których zadaniem było przygotowanie tych wyniszczonych niedawnymi ofensywami Armii Czerwonej obszarów do zamieszkania. Również Koszalin stał się celem osadników, którzy niepewnie – w warunkach sowieckiego zarządu wojskowego tych terenów – zaczęli tworzyć zręby państwowości polskiej¹.

Koszalin w latach czterdziestych przerażał ogromem zniszczeń, należało od nowa „uruchomić” i zorganizować miasto. Nowi mieszkańcy ziemi koszalińskiej nawet w tak trudnych warunkach przejawiali inicjatywę w zakresie życia gospodarczego, głównie związanego z odbudową miasta, ale również i intelektualnego. Jednym z obszarów działań, wymagających priorytetowego podejścia, było właśnie nauczanie, które zgodnie z przesłankami ustrojowymi ówczesnego okresu miało być powszechne i bezpłatne.

Konieczność uruchomienia szkół wynikała z kilku powodów. Po pierwsze, kierowano się względami utylitarnymi, a więc potrzebą szybkiego przygotowywania kadr dla odbudowywanej gospodarki. Z drugiej strony, powszechne szkolnictwo spajało społeczeństwo oraz wspomagało integrację ludności przybyłej z różnych regionów. Doceniano także znaczenie zdobywania wykształcenia i zawodu przez koszalinian, co miało się przełożyć na rozwój lokalny².

W jakich warunkach miało być budowane szkolnictwo Koszalina? Początki rozwoju miasta oceniane były bardzo optymistycznie. Mimo zniszczeń sięgających 40% infrastruktury, do Koszalina stale przybywali nowi mieszkańcy. W początkowym okresie powojennym sytuacja mieszka-

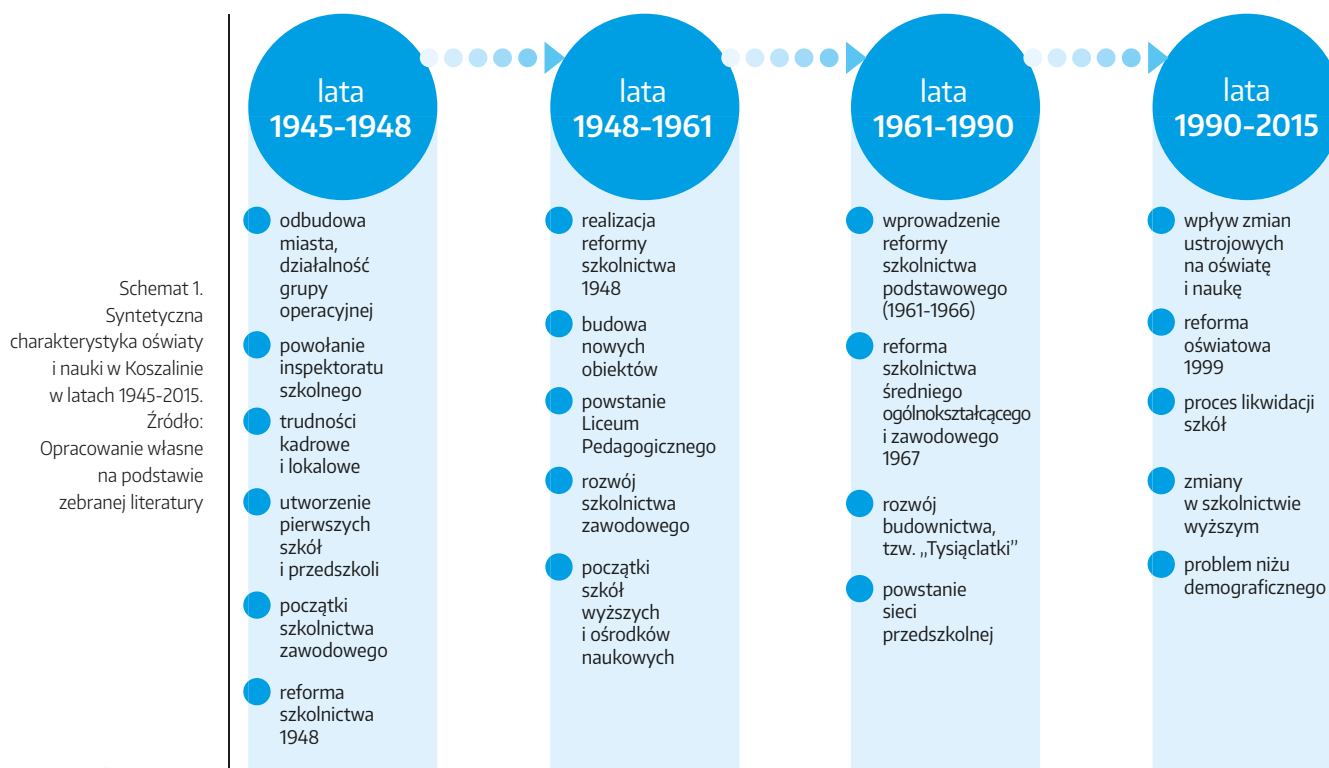
* prof. dr hab. Michał Polak – dziekan Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej

¹ Podstawą oficjalnych działań osadniczych na obszarze Koszalina i całego Pomorza Zachodniego były postanowienia konferencji aliantów w Jałcie na Krymie, w myśl których tereny wschodnie III Rzeszy do linii Odry miały przypaść Polsce. Na tle tych politycznych, nieformalnych postanowień rząd w Warszawie wysłał na tereny zachodnie grupy urzędników i przedstawicieli różnych zawodów, którzy mieli przygotować grunt i zabezpieczyć organizacyjnie oraz logistycznie warunki pobytu dla kolejnych większych grup osadników.

² H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985, s. 113-114.

niowa była korzystna dla napływającej ludności. Mimo wzrastającej liczby kolejnych osiedleńców wciąż istniała część niezamieszanych domów. Pierwsi koszalinianie zajmowali lokale opuszczone przez ludność niemiecką. Dodatkowo w latach 1945-1947 miasto opuszczały systematycznie wojska sowieckie, a pozostawione przez nie lokale były adaptowane na cele mieszkaniowe. Szybki rozwój Koszalina sprawił, że stał się on znanym w kraju, tętniącym życiem społecznym i kulturalnym ośrodkiem, co zachęcało Polaków do przyjazdu i osiedlania się na tych terenach. W latach 1947-1948 zaczęło brakować mieszkań, a tempo rozwoju i życia społecznego zmniejszyło się. Sytuację poprawiło uzyskanie przez Koszalin w 1950 roku statusu miasta wojewódzkiego. Liczba mieszkańców stale się zwiększała, a przyrost naturalny był dodatni³. Stąd też jednym z priorytetów odrodzenia miasta stała się szybka odbudowa systemu edukacji dzieci i młodzieży.

Funkcjonowanie oświaty i nauki w powojennym Koszalinie można podzielić na kilka etapów, nawiązujących do ważniejszych wydarzeń, związanych z kształtowaniem nauczania i modyfikowaniem jego założeń zgodnie z aktualną sytuacją ekonomiczno-polityczną i społeczną. Zmiany te można schematycznie przedstawić następująco (schemat 1):



³ W 1945 r. w Koszalinie zarejestrowano 17 100 mieszkańców, w 1950 r. – 18 900, w 1955 r. – 37 500, a w 1958 r. – 41 300. Źródło: E. Buczak, *Koszalin w latach 1925-1950. Szkice*, w: *Sprawozdanie z działalności KTPN za lata 1959-1960*, Koszalińskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Koszalinie, Koszalin 1962, s. 52.

Organizacja polskiego szkolnictwa na ziemi koszalińskiej rozpoczęła się 10 maja 1945 roku. Z Gniezna przybyła wtedy grupa nauczycieli, którzy mieli zorganizować polską oświatę na okupowanym terytorium⁴. Mimo trudności w organizacji szkolnictwa i nauki w tym rejonie, mieszkańcy zdawali sobie sprawę z wagi edukacji i dążyli do jak najszybszego uruchomienia placówek oświatowych⁵.

Podstawą programową organizacji szkół w 1945 roku był Manifest PKWN, podkreślający zasady powszechności i bezpłatności nauczania. Zgodnie z tym, w 1944 roku ukazały się wytyczne organizacji publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1944/1945⁶, które zakładały obowiązek szkolny do lat 16, zapewnienie wszystkim prawa do nauki, zasadę bezpłatności nauczania na wszystkich szczeblach, szersze możliwości dostępu do studiów wyższych młodzieży niezamożnej oraz rozbudowanie szkolnictwa, zwłaszcza zawodowego. Na podstawie tych wytycznych organizowano pierwsze jednostki edukacyjne tuż po zakończeniu wojny.

Pierwszą polską placówką edukacyjną na terenie Koszalina była szkoła podstawowa przy ul. Podgórznej, którą uruchomiono już 20 czerwca 1945 roku. Jej zorganizowanie było możliwe właśnie dzięki grupie nauczycieli przybyłej z Gniezna. Kierownikiem szkoły został Leon Domiński. Naukę w szkole rozpoczęło 19 uczniów, a liczba ta po miesiącu funkcjonowania placówki wzrosła do 105⁷. Pierwszy rok szkolny potrwał zaledwie 41 dni i zakończył się 31 lipca 1945 roku.

Na organizację roku szkolnego 1945/1946 miały wpływ postanowienia zjazdu oświatowego, który odbył się w Łodzi w dniach 18–22 czerwca 1945 roku. Postanowienia te miały na celu wprowadzenie reformy szkolnej, którą przygotowywano już od stycznia 1945 roku. Prace

⁴ *Pierwsi osadnicy przyjechali z Gniezna. Rozmowa z Danutą Szewczyk, historykiem w koszalińskim muzeum*, w: P. Polechoński, *Dawno temu w Koszalinie*, Koszalin 2012, s. 161–167.

⁵ Dużym problemem były zniszczenia i dewastacja dotychczasowych budynków szkolnych. Wiele z nich było zniszczonych w wyniku działań wojennych lub wykorzystywanych wcześniej jako np. magazyny czy ambulatoria. Brakowało podstawowego umebłowania, pomocy szkolnych, przyborów dla uczniów, opału, podręczników i polskich książek. Szerzej: J. Siedlak, *Półwiecze szkolnictwa w Koszalinie*, „Rocznik Koszaliński”, nr 25, Koszalin 1995, s. 195. Por. T. Szrubka, *Szkolnictwo podstarwowe w Koszalińskim w latach 1945–1965*. w: AP w Koszalinie, Zespół 405 – KONB w Koszalinie, sygn. 65.

⁶ Wytyczne zostały zawarte w rozporządzeniach i zarządzeniach Resortu Oświaty, m.in. w: Rozporządzeniu Kierownika Resortu Oświaty PKWN z 21 listopada 1944 r. w sprawie bezpłatności nauki w państwowych szkołach średnich, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli; Zarządzeniu Kierownika Resortu Oświaty z 24 sierpnia 1944 r. w sprawie przyjmowania uczniów do gimnazjum i liceum ogólnokształcącego na rok szkolny 1944/45; Zarządzeniu Kierownika Resortu Oświaty z 26 sierpnia 1944 r. o zmianach i przepisach przyjmowania uczniów do gimnazjów i liceów zawodowych w roku szkolnym 1944/45; Zarządzeniu Kierownika Resortu Oświaty z 19 września 1944 r. o podziale roku szkolnego; Postanowieniach Kierownika Resortu Oświaty o przejściowym programie nauki w gimnazjach kupieckich z IV-tą klasą o kierunku praktyczno-kupieckim (z 21 września 1944 r.), o przejściowym programie nauki w liceach handlowych (z 15 września 1944 r.), o przejściowym programie nauki w liceach drogowych (z 15 września 1944 r.), o przejściowym programie nauki w gimnazjach drogowych (z 6 października 1944 r.), o przejściowym programie nauki w liceach budowlanych (z 6 października 1944 r.).

Wymienione akty zostały ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Resortu Oświaty z 30 grudnia 1944 r., nr 1–4.

⁷ W. Jobda, *Zręby edukacji na Ziemi Koszalińskiej* w: „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, 22–28 maja 2015, s. 14.

konceptyjne zostały opracowane na szczeblu administracyjnym, według wzorców sowieckich oraz na podstawie doświadczeń szkół polskich utworzonych w Związku Sowieckim⁸. Właśnie na zjeździe oświatowym w Łodzi przedstawiono tezy dotyczące reformy szkolnej. Obowiązek szkolny przewidziano na osiem lat dla dzieci w wieku 7-15 lat, nauczanie do poziomu średniego miało objąć łącznie 11 lat: pięcioletni cykl kształcenia propedeutycznego (klasy I-V), trzyletni cykl niższy, zwany również gimnazjalnym (klasy VI-VIII) oraz trzyletni wyższy cykl kształcenia systematycznego, zwanego także licealnym (klasy IX-XI)⁹. Nowe przepisy zostały zalegalizowane w Zarządzeniu Ministra Oświaty z dnia 16 lipca 1945 roku w sprawie organizacji roku szkolnego 1945/1946 w szkolnictwie ogólnokształcącym i zakładach kształcenia nauczycieli¹⁰.

4 września 1945 roku zainaugurowano rok szkolny 1945/1946 w szkołach¹¹:

- Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Zwycięstwa 131,
- Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Krzywoustego 5,
- Państwowym Koedukacyjnym Gimnazjum i Liceum przy ul. Traugutta 14, przeniesionym 24 września 1945 roku do budynku przy ul. Zwycięstwa 117,
- Gimnazjum i Liceum Handlowym przy ul. Szymanowskiego, przeniesionym w 1946 roku do budynku przy ul. Lampego¹².

Proces tworzenia administracji szkolnej lat 1945-1950 charakteryzował się trzema fazami, z których pierwsza przypadła na drugi kwartał 1945 roku. Wówczas pełnomocnicy rządu tworzyli zręby administracji szkolnej, organizowali inspektoraty szkolne i kompletowali ich kadrę¹³. W powiatach dawnej rejencji koszalińskiej przewidziano powołanie 10 inspektorów szkolnych¹⁴.

⁸ Materiały sprawozdawcze z działalności Ministerstwa Oświaty w okresie od lipca 1944 do grudnia 1946 r., Ministerstwo Oświaty, Warszawa 1948, s. 1 i 7.

⁹ B. Moraczewska, *Szkolnictwo polskie w latach 1945-1975 z uwzględnieniem miasta Włocławka*, Włocławek 2010, s. 72-73.

¹⁰ Dz. Urz. Min. Ośw. 1945, nr 2, poz. 62. Zarządzenie zawierało tezy reformy szkolnej przedstawionej na zjeździe oświatowym w Łodzi w formie instrukcji w sprawach: realizacji obowiązku szkolnego i organizacji szkół powszechnych w roku szkolnym 1945/1946, organizacji roku szkolnego 1945/1946 w średnich szkołach ogólnokształcących oraz kształcenia nauczycieli.

¹¹ Szybkie otwarcie szkół w 1945 r. było możliwe dzięki zaangażowaniu nauczycieli, pracowników administracji szkolnej i ludności polskiej osiedlającej się na terenie Koszalina. Zniszczone budynki doprowadzono do stanu używalności, pomieszczenie wyposażono w minimum sprzętu i mebli. Tego samego roku, podczas zjazdu inspektorów szkolnych i dyrektorów szkół okręgu szczecińskiego w dniach 25-28 października, ówczesny kurator oświaty Józef Kania stwierdził, że „postawione zadania zapewnienia każdemu dziecku polskiemu szkoły zostało spełnione”. Zob. J. Siedlak, *Półwiecze szkolnictwa...*, dz. cyt., s. 196.

¹² Obecna ul. W. Andersa.

¹³ 25 maja 1945 r. do Koszalina dotarła z Warszawy, przez Piłę, Szczecin, Stargard, grupa urzędników oświatowych. Delegatem ministra oświaty był dr Stanisław Helsztyński, pierwszy kurator wojewódzki. We wrześniu 1945 roku funkcję tę przejął Józef Kania. Zob. M. Praczuk, *Takie były początki*, w: *Mnie to miasto od innych droższe...*, red. Z. Kasprzak, M. Rudecka, J. Stolc, Koszalin brw., s. 127-134.

¹⁴ Cz. Plewka, *O ideach i praktykach oświaty zachodniopomorskiej w latach 1945-2005*, w: *Leksykon Oświaty Zachodniopomorskiej 1945-2005*, red. Cz. Plewka, Szczecin 2005, s. 12; J. Wojtkowiak, *Szkolnictwo, w: Koszalińskie w dwudziestolecie*, red. H. Rybicki, W. Jędrzejczak i B. Drewniak, Poznań 1966, s. 241.

Druga faza przypadała na początek roku 1945/1946, w czasie której rozpoczęto zakładanie szkół, dobór kadry nauczycielskiej oraz porządkowanie bazy materialno-technicznej placówek szkolnych. Faza trzecia objęła okres 1946-1949 i polegała na porządkowaniu wszystkich spraw związanych z tworzeniem przemyślanej sieci szkół oraz wprowadzaniu elementów planowania w organizacji sieci szkół. Zaczęły się wówczas poprawiać warunki infrastrukturalne, np.: wyposażenie klas szkolnych. Cały czas pozyskiwano też kadre nauczycielską.

W maju 1945 roku powstał Inspektorat Szkolny w Koszalinie, a inspektorem został przybyły z Gniezna Klaudiusz Górski¹⁵. Zadaniem Inspektoratu było realizowanie powszechnego nauczania i wychowania szkolnego, i przedszkolnego. W ramach tej funkcji Inspektorat Szkolny organizował sieć szkół i przedszkoli, prowadził nad nimi nadzór, oraz organizował dokształcanie kadry nauczycielskiej i wychowawczej. Nie mniej istotnym zadaniem, wobec ogromnych potrzeb kształceniowych osób dorosłych, była budowa dla nich zaplecza edukacyjnego. W 1950 roku Inspektorat Szkolny w Koszalinie został zlikwidowany, a w jego rolę przejął Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koszalinie¹⁶.

Pierwsze dekady życia polskiego Koszalina to w obszarze oświaty żmudna praca organizacyjna, która zaowocowała powstaniem sieci szkół podstawowych i kilku średnich. Warto zwrócić uwagę, jak trudne to były wyzwania, zważywszy choćby na stan zastanej po zakończeniu wojny bazy lokalowej. To jednak wystarczyło, aby w ciągu kilkunastu lat oba wspomniane poziomy kształcenia zaczęły działać. W miarę krzepnięcia koszalińskiej społeczności krystalizowała się też i nasilała potrzeba kształcenia na poziomie wyższym. Kwestia była o tyle trudna, że w przedwojennym Koszalinie nie było żadnej szkoły wyższej, której mury można by w prosty sposób zaadaptować do potrzeb uczelni wyższej. Pierwsze oficjalne zabiegi w celu organizacji szkolnictwa wyższego rozpoczęto w drugiej połowie lat sześćdziesiątych.

Niebagatelną rolę w rozwoju szkolnictwa odegrał Związek Nauczycielstwa Polskiego. Grupę organizacyjną ZNP w Koszalinie jesienią 1945 roku stanowiło sześć osób¹⁷, w grudniu było ich już 45. We wrześniu 1946 roku oddział koszaliński liczył już 159 członków, a w grudniu 1949 roku – 348 osób¹⁸. Pierwsze lata działalności Zarządu Oddziału to okres udzielania członkom da-

¹⁵ Kolejnym inspektorem szkolnym został w 1948 r. Mikołaj Praczuk.

¹⁶ Zob. R. Marczyk, *Wstęp do zespołu akt: Inspektorat Szkolny w Koszalinie z lat 1945-1950 [1951]*, AP w Koszalinie, 2005, s. 2.

¹⁷ Pierwsze grono działaczy oświaty, przybyłych w 1945 r. do Koszalina, wysunęło projekt utworzenia Oddziału Powiatowego ZNP już na przełomie maja i czerwca tego roku. Pierwsze zebranie organizacyjne Oddziału odbyło się 28 czerwca 1945 r., podczas którego wybrano skład Zarządu w osobach: Władysław Szymański – prezes, Julian Turkietti – zastępca prezesa, Wanda Wojdyło – sekretarz, Jan Mach – skarbnik, Feliks Wielgosz – członek Zarządu, Leon Domiński – kierownik gospodarczy, Adela Hajduk – kierownik stołówki. 19 sierpnia 1945 r. zwołano pierwsze walne zebranie Oddziału Powiatowego ZNP, na którym do Zarządu weszli ponadto: Maria Smulikowska, Władysław Jagiełło, Bolesław Trzeciak oraz Olga Turkietti. Miesiąc później (13 września) utworzono dwa ogniska Oddziału: Ognisko Koszalin, któremu przewodziła Maria Hudymowa, oraz Ognisko Powiatu Koszalin, z przewodniczącym Zygmuntem Frąckowiakiem. Zob.: *Informator Nr 4. Wydanie specjalne z okazji Jubileuszu 90-lecia ZNP i 50-lecia oświaty w Koszalinie*, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Koszalin, 1995.

¹⁸ M. Hudymowa, *W Koszalinie 1945 – lipiec 1950. Szkoły ZNP*, w: <http://www.przyjaciele.koszalin.pl/pl/historia-miasta/historia-najnowsza/60-szkoy-znp-w-koszalinie-1945-1950.html> [12.06.2015].

Nauczyciele zrzeszeni
w Zarządzie Oddziału ZNP
w Koszalinie
z inspektorem szkolnym
Mikołajem Praczukiem
(I rząd, w środku).
Fot. z 1947 r.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



leko idącej pomocy materialnej w postaci przydziału mebli, bielizny, odzieży, paczek oraz mieszkań. W 1946 roku działalność ZNP poszerzyła się o zorganizowaną Spółdzielnię „Wiedza”, zajmującą się prowadzeniem podręczników szkolnych, beletrystyki, materiałów piśmienniczych oraz wypożyczaniem książek¹⁹. Kolejnym aspektem działalności Zarządu ZNP było dokształcanie nauczycieli, doskonalenie metod ich pracy, popieranie i rozwijanie twórczości artystycznej. Aby sprostać tym celom, Zarząd organizował Konferencje Rejonowe, dzięki którym nie tylko pogłębiano wiedzę zawodową, ale także zacieśniano więzi towarzyskie²⁰.

Nie sposób nie wspomnieć o wybitnych osobach, działaczach i organizatorach szkolnictwa na ziemi koszalińskiej. Pierwszymi nauczycielami, pionierami, którzy już w 1945 roku organizowali szkoły i Związek Nauczycielstwa Polskiego, byli m.in.:²¹ Maria Smulikowska, Karol Mytnik, Wanda Wojdyło, Adela Hajduk, Zofia i Waclaw Witczyński, Helena, Olga, Michał i Aleksander Turketti, Maria i Edmund Richterowie, Jan Dolata, Ludwik Cudziewicz, Edward Pikutowski, Jadwiga Jankowiak, Jan i Irena Laskowscy, Władysława i Mieczysław Czajkowsy, Michał Wieruszewski, Jan Mach, Stefan Demków, Roman Siero-

Absolwenci i grono
pedagogiczne
Gimnazjum i Liceum
dla Dorosłych
w Koszalinie,
z dyrektorem szkoły
Romanem Sierocińskim
(I rząd, w środku).
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



¹⁹ Spółdzielnia została upaństwowiona w 1949 r., a jej agendy przejął Dom Książki.

Liczba członków Oddziału stale wzrastała, licząc w 1956 r. 843 osoby, w 1961 r. – 1025, a w 1965 r. – 1284. Sprośtanie zadaniom postawionym przez Zarząd Oddziału ZNP było utrudnione przez brak własnego lokalu, Oddział zmieniał bowiem siedzibę kilkakrotnie. Ostatecznie w 1958 r. Oddziałowi przyznano zdewastowany budynek przy ul. Zwycięstwa 119, w którego uporządkowanie zaangażowali się sami nauczyciele. Otwarcie nowej siedziby, pod nazwą „Klub Nauczyciela”, nastąpiło 23 września 1960 r. Zob.: *Informator Nr 4. Wydanie specjalne z okazji Jubileuszu 90-lecia ZNP...*, dz. cyt.

²¹ M. Hudymowa, *W Koszalinie...*, dz. cyt.

ciński, Stanisław Matysiakiewicz, Jadwiga Jelec, Stanisław Sarnecki, Maria Wasilewska, Maria Boska, Walentyna Bąbicz, Helena i Jan Rudzinowie, Stanisława Emme i inni.

Dzięki staraniom wszystkich zaangażowanych nauczycieli i działaczy oświatowych w Koszalinie, w latach powojennych powstał szereg szkół dla dzieci, młodzieży i dorosłych (schemat 2).



Schemat 2.
Placówki oświatowe na terenie Koszalina w latach 1945-1950.
Źródło:
Opracowanie własne na podstawie:
Koszalin współczesny, red. E. Buczak, Koszalin 1998, s. 49-51

Wiele z nich funkcjonuje do chwili obecnej²².

Problemem wymagającym szybkiego działania w pierwszym okresie powojennym okazał się analfabetyzm, około 20% społeczeństwa nie potrafiło czytać ani pisać. Już w 1948 roku powołano powiatowe rady społeczne do walki z analfabetyzmem, składające się z przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i samorządu terytorialnego. Mimo włączenia się Koszalina w ogólnopolską akcję walki z analfabetyzmem w 1949 roku²³, nie odnotowano znaczącej

²² Szczegółowo na temat rozwoju koszalińskiej oświaty zob. również: *Z dziejów szkolnictwa i oświaty na ziemi koszalińskiej w latach 1945-1995*, red. B. Polak, Koszalin 1997.

²³ Na podstawie Ustawy z 7 kwietnia 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu (Dz.U. 1949, Nr 25, poz. 177).

poprawy w tym zakresie, bowiem nie wszyscy, którzy podlegali nauczaniu, faktycznie je podjęli. W Koszalinie zarejestrowano 350 analfabetów, dla których zorganizowano szkoły podstawowe dla dorosłych, i z których jedynie połowa podjęła edukację na kursach nauczania początkowego. Dopiero po trzech latach nauką objętych było 214 osób. Dlatego też naukę dla dorosłych próbowano zorganizować w formie kursów dokształcających, na które zgłosiło się więcej chętnych – zaferowano siedem kursów²⁴. Z problemem analfabetyzmu borykano się na terenach koszalińskich przez kolejne lata i nie udało się go wyeliminować do końca. Jeszcze na początku lat pięćdziesiątych szacowano, że ponad 3 000 mieszkańców Koszalina nie ukończyło edukacji na poziomie podstawowym.

Kolejnym etapem kampanii na rzecz likwidacji analfabetyzmu była ustawa z 15 lutego 1952 roku²⁵, która zakładała utrwalenie zdobytych umiejętności poprzez organizację zespołów czytelniczych dla absolwentów nauki początkowej oraz wprowadzenie takich form upowszechniania czytelnictwa, jak np.: wystawki książek, gazetki, czytanie wyjątków na zajęciach świetlicowych, konkursy, odczyty. W walce z analfabetyzmem nie odnotowano znaczącej poprawy; jeszcze kilka lat później – w 1960 roku – zarejestrowano w mieście 723 analfabetów, z których jedynie 212 pracowało zawodowo²⁶.

6.1.2. Oświata w latach 1948-1961

Zmiany na arenie politycznej w kraju pod koniec lat czterdziestych nie były bez znaczenia dla rozwoju oświaty w Koszalinie. Nowy system świadomie weryfikował i odsuwał od życia działaczy społecznych, uderzając również w ludzi wykształconych. Nastąpiła eliminacja gospodarki prywatnej, zarysowało się też wyraźnie antyinteligentkie nastawienie²⁷. Mimo ambitnego hasła działania na rzecz podniesienia poziomu wykształcenia społeczeństwa, program działalności oświatowej wiązał się przede wszystkim z integracją polityczną oraz problematyką produkcyjną. Szkolnictwo koszalińskie również zostało poddane temu trendowi, wobec czego można mówić o pewnej stagnacji w rozwoju potencjału edukacyjnego. Wielu nauczycieli przejawiało nieufność wobec nowego porządku ustrojowego. Zapotrzebowanie na usługi edukacyjne było coraz większe. Rok szkolny 1949/1950 objął 1 885 uczniów w pięciu koszalińskich szkołach, w których zatrudnienie znalazło 55 nauczycieli²⁸.

Uzyskanie przez Koszalin w 1950 roku statusu ośrodka wojewódzkiego dało impuls do rozwoju miasta. Jednak chęć zmiany jego wyglądu, wyposażenia go w infrastrukturę komunalną, a także w odpowiedni potencjał kulturalny i oświatowy, skonfrontowana została z systemem centralizacji decyzji, który skutecznie ograniczał lokalne inicjatywy. Poważnym problemem oka-

²⁴ H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin...*, dz. cyt., s. 115. Także: J. Siedlak, *Półwiecze szkolnictwa...*, dz. cyt., s. 197-198.

²⁵ Ustawa z 15 lutego 1952 r. o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych (Dz.U. 1952, Nr 11, poz. 66).

²⁶ Podaję za: H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin...*, dz. cyt., s. 120.

²⁷ Z. Kasprzak, *Mnie to miasto od innych droższe...*, www.cudownelata.net [12.06.2015].

²⁸ W. Jobda, *Zręby edukacji na Ziemi Koszalińskiej*, „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, 22-28 maja 2015, s. 14.

zały się braki kadrowe, które zdawały się niemożliwe do pokonania w obliczu niedostatecznej liczby mieszkań, ograniczonych możliwości budownictwa mieszkaniowego, niedostatków w zaopatrzeniu i spekulacji na rynku²⁹.

Pierwszym kuratorem oświaty w nowym województwie został Edward Janiuk, który od podstaw zorganizował Wydział Oświaty PWRN³⁰. Zmiany administracyjne zbiegły się z realizacją reformy szkolnictwa, wdrażanej od roku szkolnego 1948/1949. Władze oświatowe zrezygnowały z prób wprowadzenia ośmioletniej szkoły podstawowej ze względu na brak warunków materialnych i kadrowych w większości polskich szkół. W kwietniu 1948 roku przedstawiono projekt reformy szkolnej, a już w maju tego samego roku podjęto decyzję o jej wdrożeniu od 1 września 1948 roku. Zmiany w organizacji szkolnictwa wprowadzono na podstawie Instrukcji Ministerstwa Oświaty z 4 maja 1948 roku³¹. Powołano do życia jedenastoletnią szkołę, składającą się z siedmioletniej szkoły podstawowej i czteroletniego liceum ogólnokształcącego³².

Powoli budowano też sieć przedszkoli. Już w 1945 roku władze miasta starały się utworzyć sieć placówek przedszkolnych, aby zapewnić opiekę dzieciom w wieku 3-6 lat. Do 1949 roku stworzono 491 miejsc w sześciu placówkach przedszkolnych. Zapotrzebowanie na opiekę było tak duże, że do przedszkoli uczęszczało ponad 50% więcej wychowanków (764 dzieci). W początkowym okresie część oddziałów koszalińskich przedszkoli, z powodu braków lokalowych, mieściła się w szkołach podstawowych.

Przedszkola koszalińskie znajdowały się w różnych budynkach, które nie zawsze spełniały warunki do zapewniania odpowiedniej opieki. Przedszkole nr 1 było w budynku przy ul. Dzierżyńskiego, Przedszkole nr 3 przy ul. Zwycięstwa, i jedynie one miały optymalne warunki lokalowe do sprawowania pieczy nad dziećmi. Najstarszy budynek, wybudowany w 1938 roku, zajmowało Przedszkole nr 7. Kolejne trzy przedszkola mieściły się w gmachach z 1958 roku (Przedszkole nr 3), z 1967 roku (Przedszkole nr 8) i z 1969 roku (Przedszkole nr 9)³³.

Ważnym aspektem tworzenia skutecznej sieci szkół była kwestia kształcenia nauczycieli. Pod koniec lat czterdziestych w kraju rozpoczęto tworzenie czteroletnich liceów pedagogicznych³⁴, jednak w Koszalinie otwarto je dopiero w 1952 roku³⁵. Początkową siedzibą Liceum Pedagogicznego im. Władysława Spasowskiego był budynek przy ul. Jedności, następnie przy ul. Racła-

²⁹ H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin...*, dz. cyt., s. 117.

³⁰ Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wydział Oświaty w Koszalinie nadzorował szkoły i placówki oświatowe z powiatów: białogardzkiego, bytowskiego, człuchowskiego, drawskiego, kołobrzeskiego, koszalińskiego, miastecckiego, sławieńskiego, słupskiego, grodzkiego, szczecineckiego, wateckiego i złotowskiego.

³¹ Instrukcja z dnia 4 maja 1948 roku w sprawie organizacji roku szkolnego 1948/1949 w szkolnictwie ogólnokształcącym, (Dz. Urz. Min. Ośw. z 1948, Nr 5 Poz. 86).

³² Z. Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944-1989. Uwarunkowania organizacyjne oraz ideologiczno-polityczne*, Lublin 2010, s. 28.

³³ *Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Miasto Koszalin w roku szkolnym 2008/2009*, Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Koszalinie, październik 2009, s. 6.

³⁴ Od 1957 r. pięcioletnich. Projekt przejścia liceów czteroletnich na pięcioletnie został przygotowany już w listopadzie 1955 r. Proces likwidacji tych szkół zaczął się w 1966 r.

³⁵ J. Wojtkowiak, *Szkolnictwo*, dz. cyt., s. 245.

wickiej, a od 1963 roku pomieszczenia przy ul. Chełmońskiego. Od 1965 roku siedzibą szkoły ponownie został budynek przy ul. Jedności. Jej pierwszym dyrektorem został Jan Kwiatkowski, ostatnim zaś Józef Megier. Przez 20 lat funkcjonowania Liceum Pedagogiczne wykształciło 549 absolwentów, z których większość pozostała i pracowała w mieście i okolicach, choć część absolwentów zasilala inne ośrodki regionu Środkowego Pomorza, np. Słupsk³⁶.

Znaczenie liceów pedagogicznych dla rozwoju regionalnego było znaczne. Duży wpływ na kształcenie przyszłych nauczycieli miały osobiste doświadczenia kadry nauczycielskiej, zatrudnionej w liceach pedagogicznych po 1945 roku. Byli to ludzie wykształceni na dobrych uczelniach przedwojennych, o potwierdzonych kwalifikacjach do nauczania w szkołach średnich i liceach pedagogicznych.

Główne zadania oświatowe na okres lat 1950-1960 określono w planie sześcioletnim (1950-1955) i pięcioletnim (1956-1960). Należały do nich³⁷:

- zagwarantowanie pełnej powszechności siedmioklasowej szkoły podstawowej,
- dalszy rozwój średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych, form opieki nad dzieckiem i młodzieżą oraz organizacji młodzieżowych,
- zwiększenie stopnia uspołecznienia młodzieży szkolnej,
- podniesienie na wyższy poziom procesu nauczania i wychowania w szkołach na wszystkich szczeblach.

Stały napływ ludności i zbliżający się wyż demograficzny były głównymi przyczynami intensyfikacji prac nad rozwojem szkolnictwa w Koszalinie. W klasach pierwszych odnotowano ponad czterokrotny wzrost liczby uczniów – z 312 w 1950 roku, do 1 326 dzieci w 1962 r. Wzrosła również liczba nauczycieli – z 55 zatrudnianych w 1950 roku, do 239 w 1962 roku. W 1955 roku w 11 oddziałach uczyło się 405 dzieci, w 1957 roku było ich już 850, kształcących się w 23 oddziałach. W 1961 roku działało w Koszalinie 11 szkół podstawowych, a łączna liczba uczniów zbliżała się do 8 000³⁸.

Oddawano nowe budynki szkolne, istniejące szkoły zmieniały swoje siedziby, powstały nowe placówki. W okresie 1950-1962 otworzono pięć kolejnych szkół podstawowych, w tym Szkołę Podstawową nr 7 (1955 rok), w nowo oddanym budynku przy ul. Chełmońskiego, Szkołę Podstawową nr 9 przy ul. Powstańców Wielkopolskich, Szkołę Podstawową nr 4 przy ul. Podgórznej oraz Szkołę Podstawową nr 10 przy ul. Chopina. Funkcjonowały również dwie szkoły przy I i II liceum ogólnokształcącym, kształcące w klasach I-VII³⁹. Otwarcie nowych placówek spowodowane było nieustannym wzrostem liczby uczniów.

³⁶ Szczegółowo na temat Liceum Pedagogicznego zob.: AP w Koszalinie, Liceum Pedagogiczne im Władysława Spasowskiego w Koszalinie 1951-1969, sygn. 134/II.

³⁷ Cz. Plewka, *O ideach i praktykach oświaty zachodniopomorskiej...*, dz.cyt., s. 18.

³⁸ E. Grześkowiak, K. Stobiecki, *Koszalin*, s. 433-434, w: <http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/Content/1723/0431-0441.pdf> [12.05.2015]. Por. AP w Koszalinie, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, sygn. 89/II, t. 1029, Plan rozwoju Koszalina do 1965 r., s. 11.

³⁹ *Koszalin współczesny*, dz. cyt., s. 52.

Także szkolnictwo średnie przeżywało ogromny rozwój w latach 1950-1962. W 1950 roku powstało Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące, mieszczące się w budynku I Liceum Ogólnokształcącego. W 1958 roku w Koszalinie działały dwa licea ogólnokształcące, do których uczęszczało 340 uczniów, co względem lat czterdziestych było niewielkim przyrostem⁴⁰. Od końca lat pięćdziesiątych licea również zostały dotknięte wyżem demograficznym, a liczba uczniów wzrosła do 1 146 w 1965 r⁴¹.



Bal maturalny absolwentów I Liceum ogólnokształcącego im. St. Dubois w Koszalinie, fot. 1959 r.
Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie

Rozpoczęto również prace nad organizacją szkolnictwa specjalnego dla dzieci upośledzonych. W 1958 roku powstała placówka przy ul. Laskonogiego, w siedzibie Zasadniczej Szkoły Zawodowej. W niedługim czasie przeniesiono ją do budynku przy ul. Rzecznej, gdzie do dzisiaj funkcjonuje Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Po dwóch latach funkcjonowania szkoła miała 88 wychowanków, po kolejnych pięciu latach – 130.

Największy postęp w organizacji edukacji w Koszalinie i regionie dał się zauważyć w szkolnictwie zawodowym. W latach odbudowy miasta potrzebni byli wykwalifikowani pracownicy w odradzającym się przemyśle, handlu i usługach. Duże znaczenie dla rozwoju oświaty zawodowej miało powołanie w 1949 roku Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego⁴², którego zadaniem było powiązanie kształcenia zawodowego z gospodarką państwa i przygotowanie szkolnictwa zawodowego zgodnie z wytycznymi planu sześcioletniego.

W 1951 roku zreorganizowano Gimnazjum Handlowe i Liceum Administracji Gospodarczej, powstałe z połączenia czteroletniego Państwowego Gimnazjum Handlowego oraz dwuletniego Liceum Handlowego. Powstało wówczas Technikum Handlowe i Technikum Finansowe, które zostały połączone po kolejnych pięciu latach. W wyniku tych działań w 1956 roku powstało Technikum Ekonomiczne.

Funkcjonująca w latach 1952-1955 Szkoła Metalowo-Budowlana została przekształcona w Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa (1955-1956), a następnie w 1958 roku w Zasadniczą Szkołę Zawodową. W jej skład weszły pięcioletnie Technikum Mechaniczne oraz Technikum Mechaniczne dla Pracujących. W latach 1949-1964 szkoła wykształciła 1 502 absolwentów o różnych specjalnościach⁴³:

⁴⁰ AP w Koszalinie, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, sygn. 89/II, t. 1029, Plan rozwoju Koszalina do 1965 r., s. 12.

⁴¹ AP w Koszalinie, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, sygn. 89/II, t. 1029. M.in. Plan rozwoju Koszalina do 1985 r.

⁴² Na mocy Ustawy z 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelných władz gospodarki narodowej (Dz.U. 1949, Nr 7, Poz. 43).

⁴³ *Koszalin współczesny...*, dz. cyt., s. 53.

- ślusarz maszyn rolniczych – 206 osób,
- traktorzysta mechanik – 97 osób,
- kowal – 100 osób,
- mechanik – 154 osoby,
- blacharz – 13 osób,
- tokarz – 239 osób,
- krawiec – 261 osób,
- handlowiec – 22 osoby,
- stolarz budowlany – 98 osób,
- specjalizacja ogólnozawodowa – 127 osób.

W 1957 roku utworzono Technikum Budowlane przy ul. Jedności. W ramach tej szkoły w latach 1957-1959 zorganizowano nauczanie zdemobilizowanych wojskowych i osób zwolnionych z administracji. Były to klasy utworzone w ramach Technikum Samochodowego i Budowlanego. W 1958 roku nazwę szkoły zmieniono na Szkołę Rzemiosł Budowlanych, która następnie wzbogaciła się o Technikum Drogowe oraz Technikum Chemiczne.

W tym samym roku powstała Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doskonałąca. Pierwotnie mieściła się przy ul. Laskonogiego 21, aby w 1974 roku przenieść się do nowego budynku przy ul. Morskiej, który zajmuje do dziś. W 1978 roku szkoła otrzymała imię Tadeusza Kościuszki, a w 1984 roku została przemianowana na Zasadniczą Szkołę Zawodową. Na początku lat dziewięćdziesiątych zaczęło działać w murach szkoły Liceum Zawodowe oraz Wydział Zaoczny Technikum Odzieżowego⁴⁴. W 2002 roku Szkoła zmieniła nazwę na Zespół Szkół nr 8 im. Tadeusza Kościuszki, w którego skład weszły: Technikum Zawodowe nr 2 oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2⁴⁵.

W 1958 roku rozpoczęło działalność Technikum Samochodowe dla Pracujących, a w 1959 roku Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy ul. Zwycięstwa. Siedzibę szkół zmieniono na krótko na budynek przy ul. Raławickiej, a następnie przy ul. Jedności (1960-1964). Dopiero w 1965 roku szkoła przeniosła się do budynków przy ul. Gnieźnieńskiej, w których jest do dnia dzisiejszego.

W końcówce lat pięćdziesiątych powstała także Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących (1959 rok). Przez trzy lata funkcjonowała w budynkach zastępczych, a 1962 roku została przeniesiona do nowych budynków przy ul. Orłąt Lwowskich. Szkoła powstała z inicjatywy Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa, aby zwiększyć wykwalifikowaną kadrę w koszalińskich przedsiębiorstwach budowlanych. Zapotrzebowanie obejmowało wówczas zawody o specjalnościach: monter instalacji sanitarnej, monter instalacji elektrycznej, malarza, stolarza, betoniarza-zbrojarza, cieśli budowlanego i murarza-tylnkarza.

Kolejną nowo powstałą szkołą zawodową w Koszalinie było utworzone w 1959 roku dwuletnie Liceum Medyczne Pielęgniarstwa. Już w 1960 roku zreorganizowano ją, dając możliwość

⁴⁴ Marta Bay, *Pod sztandarem Kościuszki*, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 8 z 11-24.04.1998 r., s. 9.

⁴⁵ Zespół Szkół nr 8 oferuje na poziomie technikum takie specjalności jak: fryzjerstwo, technologia żywności, a na poziomie szkoły zawodowej: sprzedawca, fryzjer, piekarz, cukiernik, tapicer, intrologator, złotnik, masarz, stolarz, w: <http://www.zs8.koszalin.pl> (19.08.2015).

uzyskania po dwóch latach nauki uprawnień zawodowych, a po czterech – uprawnień pełnej szkoły średniej. W 1961 roku placówkę przekształcono w liceum pięcioletnie. Szkołą pokrewną w dziedzinie medycznej była utworzona w 1960 roku Zasadnicza Szkoła Asystentek Pielęgniarskich PCK, która wyrosła na bazie kursów organizowanych od 1949 roku przy ul. Dworcowej.

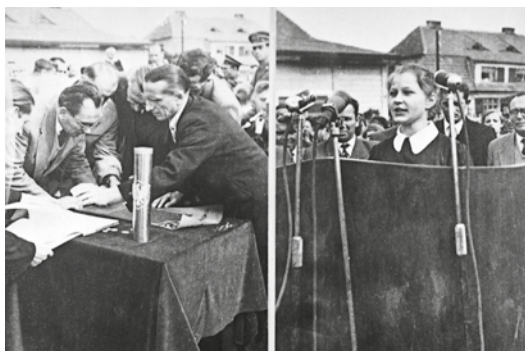
Powstanie nowych szkół i reorganizacja istniejących placówek, tak jak wspomniano, miały swoje podłoże w stałym napływie ludności na ziemię koszalińską oraz sytuacji demograficznej – pierwszym powojennym wyżu. W 1954 roku w Koszalinie naukę pobierało 1 507 uczniów w szkołach średnich i 2 512 uczniów w szkołach podstawowych⁴⁶, a liczba ich stale wzrastała. Odnotowano także wzrost liczby nauczycieli, jednakże poziom kadry obniżył się ze względu na szerzoną propagandę ideologiczną. Rozwój placówek oświatowych i rosące zapotrzebowanie na usługi edukacyjne dzieci i młodzieży w tym okresie organizacji miasta przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Liczba uczniów w koszalińskich placówkach oświatowych w latach 1950-1962

Rok	Liczba uczniów	Liczba oddziałów	Liczba sal lekcyjnych	Liczba nauczycieli
1950	2511	50	50	55
1955	3488	95	81	80
1960	7187	200	118	205
1962	8425	229	107	239

Źródło: E. Grzeškowiak, K. Stobiecki, Koszalin, <http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/Content/1723/0431-0441.pdf> [12.11.2015].

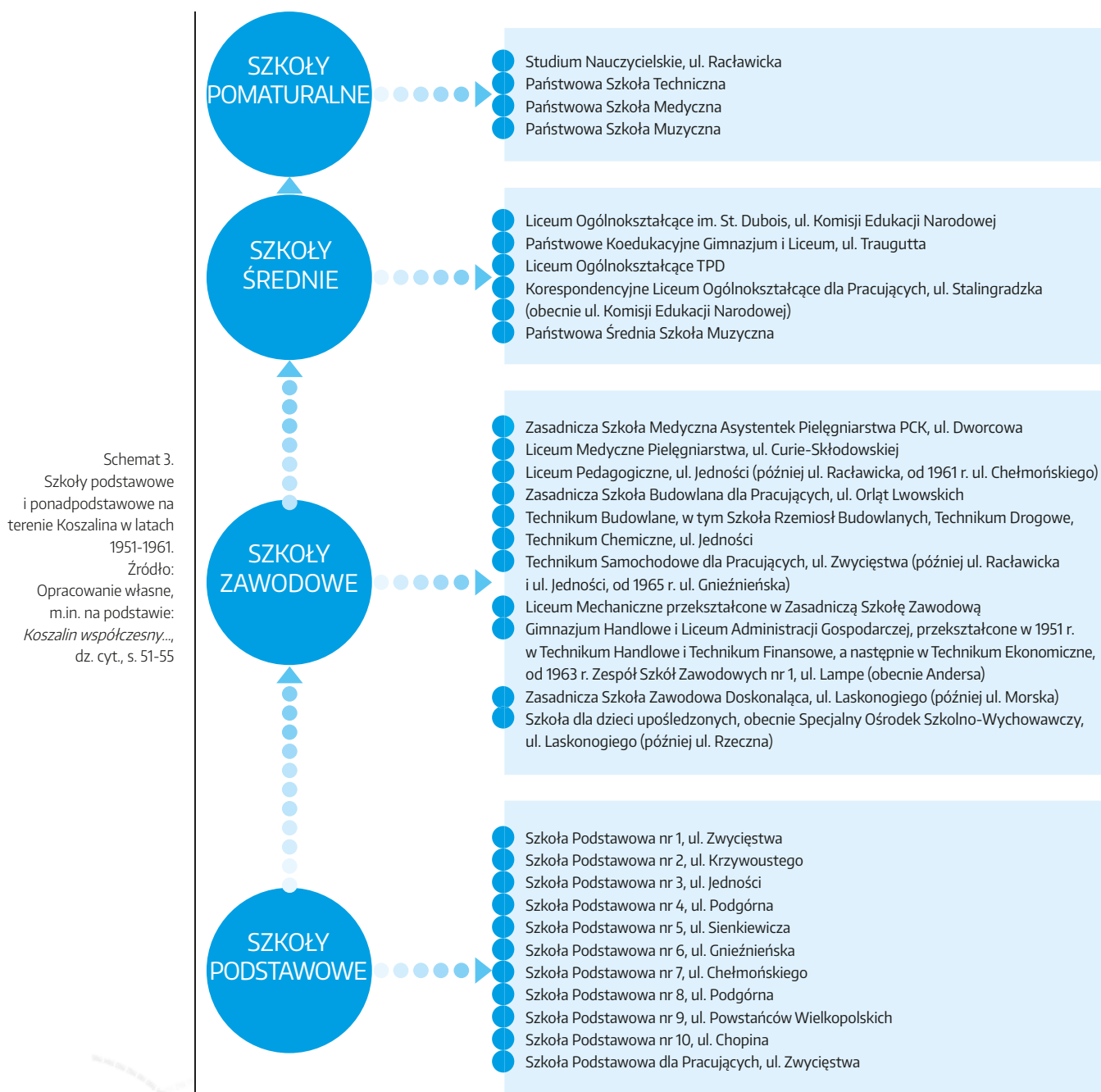
Jak widać z powyższej tabeli, chętnych do nauki stale przybywało. Szczególnie intensywnie rozwijały się szkoły zawodowe, co wynikało z zapotrzebowania na zdobycie użytecznego zawodu przez młodzież i osoby dorosłe. Od początku formowania szkolnictwa zawodowego w Koszalinie w latach 1951-1953 w ciągu jednej dekady przybyło kilkanaście szkół.



Z lewej:
Podpisanie aktu erekcyjnego pod budowę tysiąclatki w Koszalinie przez przewodniczącą PMRN - T. Ozgę (z prawej), 1959 r.
Fot. S. Jabłoński.
Źródło:
zbiory Muzeum w Koszalinie

Z prawej:
Absolwenci Liceum Pedagogicznego przy ul. Raclawickiej, z wychowawczynią Henryką Adamską (w środku), fot. 1961 r.
Źródło:
zbiory Muzeum w Koszalinie

⁴⁶ H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin...*, dz. cyt., s. 123.



Schemat 3.
Szkoły podstawowe i ponadpodstawowe na terenie Koszalina w latach 1951-1961.
Źródło:
Opracowanie własne, m.in. na podstawie: *Koszalin współczesny...*, dz. cyt., s. 51-55

Rozwój oświaty stanowił priorytet w działaniach władz miasta i województwa. Koszalińska młodzież na przełomie lat sześćdziesiątych miała szeroki wachlarz możliwości kształcenia w różnorodnych specjalnościach (schemat 3), takich jak: radiotechnika i telewizja, teletransmisja, obróbka skrawaniem, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw, finanse i rachunkowość, statystyka, księgarstwo, naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych, dokumentacja budowlana, prefabrykacja budowlana, drogi i mosty kołowe, technologia odczynników chemicznych, pielęgniarstwo i wiele innych⁴⁷.

Ważnym aspektem w rozwoju szkolnictwa było także objęcie uczniów opieką lekarską. W 1963 roku stałą opiekę miało osiem szkół, w dziesięciu znajdowały się gabinety lekarskie, w trzech gabinety stomatologiczne, a w trzech szkołach zatrudniano higienistkę⁴⁸.

6.1.3. Oświata w latach 1961-1990

Kolejne przeobrażenia oświatowe przypadły na okres lat 1961-1973. Podstawą zmian było uznanie, że siedmioklasowa szkoła podstawowa nie daje uczniowi wystarczającej wiedzy i umiejętności do dalszego kształcenia się i podjęcia decyzji co do pracy zawodowej. Sformułowano tezę, że obowiązujące programy szkolne nie zawierają powiązania nauki teoretycznej z umiejętnościami koniecznymi do podjęcia pracy zawodowej, co przyczynia się do unikania przez młodzież pracy fizycznej⁴⁹, pojawiła się więc koncepcja kolejnej reformy szkolnej, wprowadzonej na podstawie Ustawy z 15 lipca 1961 roku. Podstawą systemu kształcenia stała się ośmioklasowa szkoła podstawowa. Obowiązkiem szkolnym zostały objęte dzieci w siódmym roku życia, do momentu ukończenia szkoły podstawowej lub do osiągnięcia przez ucznia wieku 17 lat. Realizacja reformy została rozłożona na kilka etapów⁵⁰:

- w roku szkolnym 1962/1963 wprowadzono nowe programy dla klas I-IV, które stanowiły pierwszy szczebel edukacji – nauczanie propedeutyczne,
- do roku 1966 wprowadzano kolejno nowe programy nauczania dla coraz wyższych klas.
- w roku szkolnym 1966/1967 wprowadzono klasę VIII.

Reforma oświaty rozszerzyła zakres przedmiotów matematyczno-przyrodniczych kosztem przedmiotów humanistycznych. W programach znacznie rozszerzono tematykę związaną z teraźniejszością, a całość kształt nauczania i wychowania otrzymał świecki charakter. Wiedza humanistyczna została okrojona i ukierunkowana na wykreowanie postaw akceptacji wobec ustroju socjalistycznego. Nauczyciele i szkoły miały narzucone treści i metody nauczania, nieakceptowana była jakakolwiek samodzielność i inicjatywa, zarówno kadry szkoły, jak i uczniów⁵¹.

⁴⁷ E. Grześkowiak, K. Stobiecki, Koszalin, <http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/Content/1723/0431-0441.pdf> [12.05.2015].

⁴⁸ *Koszalin współczesny...*, dz. cyt., s. 55.

⁴⁹ Cz. Plewka, *O ideach i praktykach oświaty zachodniopomorskiej*, dz. cyt., s. 18.

⁵⁰ Ustawa z 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz.U. 1961, Nr 32, Poz. 160).

⁵¹ Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, dz. cyt., s. 48. Dogłębne i ciekawe, a zarazem swobodne spojrzenie na reformę szkolnictwa tego okresu zaprezentował w 1967 r. Stefan Mękariski (*Reforma szkolnictwa w „Polsce Ludowej”*, odbliska z broszury – *Szkolnictwo wyższe i nauka na obczyźnie*, Londyn 1967, ss. 20).

W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie usług edukacyjnych, konieczne było stałe zasilenie szkół kadrą nauczycielską. Rolę tę pełniło wspomniane wcześniej Liceum Pedagogiczne. W 1961 roku powstało także Studium Nauczycielskie przy ul. Raclawickiej. Studium było przeznaczone dla absolwentów liceów ogólnokształcących, a nauczanie odbywało się w trybie wieczorowym i zaocznym. Słuchacze zdobywali wiedzę na kierunkach: biologia, biologia z chemią, wychowanie fizyczne z biologią, rolnictwo, matematyka, filologia polska, nauczanie początkowe oraz chemia z fizyką. Studium zostało zlikwidowane w 1968 roku, kiedy edukację nauczycieli wprowadzono w szkołach wyższych.

W 1961 roku, w ramach rozwoju szkół artystycznych, utworzono w Koszalinie Państwową Średnią Szkołę Muzyczną. Celem jej powstania było kształcenie w cyklu pięcioletnim wysoko kwalifikowanych muzyków do Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej. Szkoła istnieje do dzisiaj i wykształciła wielu cenionych w kraju i na świecie muzyków. Powstanie szkoły średniej poprzedziło zorganizowanie w 1958 roku Państwowej Szkoły Muzycznej, której korzenie wywodziły się ze Społecznego Ogniska Muzycznego. W odróżnieniu od szkoły średniej, Państwowa Szkoła Muzyczna kształciła młodzież do działalności w ruchu amatorskim.

Tabela 2. Uczniowie szkół zawodowych w Koszalinie w roku szkolnym 1963/1964

	Zasadnicze szkoły zawodowe			Szkoly i licea zawodowe		Szkoly artystyczne I i II stopnia
	dla niepracujących	dla pracujących	dla pracujących przyzakładowe	dla niepracujących	dla pracujących	
Liczba szkół	5	4	2	8	7	3
Liczba uczniów	1 858	509	426	2 033	704	671

Źródło: Biuletyn Szkolnictwo zawodowe 1953/54 – 1963/64, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, Koszalin, styczeń 1965.

W latach sześćdziesiątych dalszy rozwój przeżywało szkolnictwo zawodowe. Mimo wyraźnie rolniczego charakteru województwa, w Koszalinie i regionie (tak jak w całym kraju) intensywnie rozwijał się przemysł⁵². W Koszalinie na przełomie lat siedemdziesiątych odnotowano 452 wakaty, w tym 232 dla robotników wykwalifikowanych, w zawodach: murarz, betoniarz, malarz,

⁵² Podstawowe działalności przemysłowe oparte były na rolnictwie, stąd intensywnie rozwijały się: zakłady mięsne, garnażeryjne, przetwórstwo drobiu, przetwórstwo rybne i mleczarstwo. Drugą pod względem wielkości branżą był przemysł drzewny: obróbka drewna, fabryki mebli, zapatek, płyt wiórowych. Rozwijał się także przemysł materiałów budowlanych w oparciu o naturalne pokłady gliny, żwirów i piasków, a w mniejszym stopniu także przemysł metalowy i włókienniczy.

szklarz, tynkarz, ślusarz, monter mechanik, tokarz, spawacz lutownik, kierowca samochodowy, traktorzysta, maszynista parowy, pracownik transportu, robotnik obróbki drewna, stolarz meblowy, elektryk i handlowiec⁵³. Systematycznie więc rosła liczba uczniów szkół zawodowych (tabela 2).

W 1964 roku powstała Państwowa Szkoła Techniczna⁵⁴, o specjalnościach: radiotechnika i telewizja, naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych. Funkcjonowanie rozpoczęła także Państwowa Szkoła Medyczna, o kierunkach: położna, dietetyczka i instruktor higieny.

W styczniu 1971 roku powołano komitet ekspertów, którego zadaniem była analiza systemu oświaty i zaprojektowania jego reformy. W wyniku prac komitetu powstał raport⁵⁵ ogłoszony w 1973 roku, na podstawie którego Sejm wyraził przekonanie, że „rozpoczyna się wielkie dzieło budowy nowoczesnego systemu oświaty odpowiadającego żywotnym interesom narodu i zapewniającego społeczeństwu po raz pierwszy w historii naszego kraju powszechne wykształcenie średnie”⁵⁶. Następnym krokiem do zmian było przyjęcie przez Sejm uchwały w sprawie systemu edukacji narodowej⁵⁷, która stanowiła formalny wstęp do reformy szkolnictwa. Zmiany oparto na modelu szkolnictwa w Związku Sowieckim, a dotyczyły wprowadzenia powszechnej, obowiązkowej i jednolitej pod względem programowym, w mieście i na wsi, dziesięcioletniej szkoły średniej, składającej się z nauczania początkowego w klasach I-III oraz nauczania systematycznego w klasach IV-X. Według nowych założeń postulowano modyfikację programów nauczania, przy czym rozszerzono zakres przedmiotów matematyczno-przyrodniczych⁵⁸.

Na poziomie lokalnym władze miejskie przygotowały strategiczny Program rozwoju oświaty miasta Koszalina w latach 1976-1990, którego założeniem było dostosowanie oświaty koszalińskiej do wytycznych krajowych⁵⁹. Według danych z roku szkolnego 1975/1976, który stanowił pozycję wyjściową do opracowania prognoz, liczby uczęszczających do placówek oświatowych były następujące⁶⁰:

- przedszkola – 2 556 dzieci w wieku 3-6 lat,
- szkoły podstawowe – 9 065 uczniów,
- szkoły średnie ogólnokształcące – 1 580 uczniów,
- szkoły zawodowe – 7 627 uczniów.

⁵³ *Informator o szkolnictwie zawodowym i średnim ogólnokształcącym w województwie koszalińskim na rok szkolny 1969/70*, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Okręgowa Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Koszalinie, Koszalin 1969.

⁵⁴ Państwowa Szkoła Techniczna wraz z Technikum Telekomunikacyjnym oraz Zasadniczą Szkołą Telekomunikacyjną funkcjonowały przy ul. Jedności 9. W 2001 r. Zespół Szkół Elektroniczno-Elektrycznych przekształcono w Zespół Szkół Nr 9 im. Romualda Traugutta.

⁵⁵ *Raport o stanie oświaty w PRL*, Warszawa 1973.

⁵⁶ B. Moraczewska, *Szkolnictwo polskie...*, dz. cyt., s. 83-84.

⁵⁷ Uchwała Sejmu PRL z 13 października 1973 r. w sprawie systemu edukacji narodowej (MP z 1973, nr 44, poz. 260).

⁵⁸ Zob. AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. Koncepcja organizacji 10-letnich średnich szkół ogólnokształcących w mieście Koszalinie, ss. 8.

⁵⁹ AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. *Program rozwoju oświaty miasta Koszalina w latach 1976-1990*, przygotowany przez Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Koszalinie, s. 1.

⁶⁰ Tamże.

W szkolnictwie koszalińskim pracowało wówczas:

- w przedszkolach – 129 nauczycieli,
- w szkołach podstawowych – 407 nauczycieli,
- w szkołach średnich – 103 nauczycieli,
- w szkołach zawodowych – 463 nauczycieli.

Z powyższych danych, oraz analizy Programu wynika wniosek, że priorytetem dla władz lokalnych było kształcenie zawodowe, pozwalające na szybki dopływ wykwalifikowanych pracowników różnych branż. Priorytetowo traktowano również uzyskanie właściwych warunków do upowszechniania wychowania przedszkolnego i średniego. Plan zakładał modernizację istniejącej infrastruktury oświatowej oraz pozyskanie nowych obiektów szkolnych. O ile w latach 1971-1976 na sprzęt i pomoce naukowe wydano 10 mln zł, to szacunkowe koszty Programu do 1990 roku miały wynieść astronomiczne 656 mln zł.

Efektem reformy było także zdynamizowanie rozwoju sieci przedszkoli. W Koszalinie uruchomiono kolejnych dziewięć placówek, dzięki temu liczba miejsc zwiększyła się do 1 300, nadal jednak przyjmowano dzieci ponad limit, w efekcie czego do przedszkoli uczęszczało 1 592 wychowanków. W latach 1974-1980 zaplanowano budowę 12 nowych przedszkoli (o numerach od 13 do 24)⁶¹. Na początku lat osiemdziesiątych dostępnych już było 3 562 miejsc w 29 placówkach⁶². Natomiast według danych Wydziału Oświaty i Wychowania z 1987 roku, do przedszkoli przyjęto 3 920 dzieci, jednocześnie odmawiając 740⁶³. Jak widać, potrzeba stale przewyższała podaż miejsc w przedszkolach, pomimo stałego przyrostu liczby oddziałów.

W roku 1990 funkcjonowało 35 przedszkoli (30 podległych organom samorządu terytorialnego, trzy – resortowe, dwa – przy szkołach podstawowych), zapewniając opiekę 4018 dzieciom⁶⁴. W latach 1970-1990 wybudowano łącznie 14 budynków z przeznaczeniem na przedszkola, a najmłodsze – Przedszkole nr 35 – oddano do użytku w 1991 roku⁶⁵.

Zmiany, które nastąpiły w sieci koszalińskich szkół podstawowych, związane były również z szeregiem dokonanych inwestycji. Powstały nowe szkoły, niektóre przeniesiono do innych budynków⁶⁶. Do istniejących placówek dołączyły szkoły podstawowe: nr 11 przy ul. Sportowej,

⁶¹ AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. Sprawozdanie z realizacji programu wychowania młodzieży w latach 1975-1980, Urząd Miejski w Koszalinie, Inspektorat Oświaty i Wychowania, s. 3.

⁶² AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. *Problemy oświaty w Koszalinie*, maszynopis do użytku wewnętrznego przygotowany przez Wydział Oświaty i Wychowania UM w Koszalinie, s. 4. E. Grześkowiak i K. Stobiecki (Koszalin, dz. cyt., s. 437) zamieszczają dane zbliżone: 3 600 miejsc w 30 placówkach przedszkolnych na początku lat osiemdziesiątych.

⁶³ AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. Sprawozdanie z wykonania Miejskiego Planu Rocznego na 1987 r., UM, WOiW

⁶⁴ J. Siedlak, *Półwiecze szkolnictwa...*, dz. cyt., s. 200.

⁶⁵ *Informacja o stanie realizacji...*, październik 2009, dz. cyt., s. 6.

⁶⁶ Jedynie 3 szkoły w latach siedemdziesiątych funkcjonowały w budynkach powstałych przed 1945 r. Szerzej na temat inwestycji na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zob. m.in.: AP w Koszalinie, Komitet Wojewódzki PZPR w Koszalinie, sygn. 1341. Wydział Nauki i Oświaty KW PZPR – Informacje ogólne o sytuacji

nr 13 przy ul. Rzemieślniczej, nr 15 przy ul. Wańkowicza, nr 16 przy ul. Kutrzeby i nr 17 w ramach Zespołu Szkół Muzycznych. Do nowych budynków zostały przeniesione szkoły: nr 8 przy ul. Monte Cassino, nr 6 przy ul. Gnieźnieńskiej, nr 7 przy ul. Wojska Polskiego i nr 5 przy ul. Franciszkańskiej⁶⁷.

Inwestycje w nowe budynki oznaczały również poprawę warunków prowadzenia nauki. Zwiększała się liczba pomieszczeń dydaktycznych, co pozwoliło na obniżenie liczby uczniów przypadających na oddział, z 36 w 1960 roku, do 29 w 1975 roku. Wraz z tym obniżała się także liczba uczniów przypadających na jednego nauczyciela⁶⁸.

W latach osiemdziesiątych stale wzrastała liczba nauczycieli. Przykładowo w roku szkolnym 1986/1987 w przedszkolach pracowało 238 nauczycieli (62 wakaty), a w szkołach podstawowych 862 (189 wakatów)⁶⁹.

Pozytywne zmiany dotyczyły też szkolnictwa ponadpodstawowego. Odnosiło się to przede wszystkim nowych budynków, poprawy warunków nauczania i rozwoju szkolnictwa zawodowego. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Koszalinie funkcjonowały i systematycznie rozwijały się szkoły⁷⁰:

- I Liceum Ogólnokształcące im. St. Dubois,
- II Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Broniewskiego (ostatecznie ulokowane w budynku przy ul. Broniewskiego),
- Zespół Szkół Zawodowych nr 1 (o profilach ekonomicznym, handlowym, przemysłu spożywczego, administracyjnym i gastronomicznym),
- Zespół Szkół Zawodowych nr 2 (o profilach technicznym i obsługi pojazdów samochodowych),
- Zespół Szkół Mechanicznych im. St. Staszica,
- Zespół Szkół Budowlanych,
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa (powstała na bazie połączenia dawnych szkół przyzakładowych, przeniesiona do nowego budynku przy ul. Morskiej),
- Zespoły Szkół nr 2 i nr 9 (budowlanych i elektroniczno-elektrycznych) przy ul. Jedności,
- Zespół Szkół Medycznych,
- Studium dla Wychowawczyń Przedszkoli, a od 1982 roku Zespół Szkół Pedagogicznych,
- Zespół Szkół Muzycznych,
- Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych.

w oświacie i szkolnictwie 1980-1983.

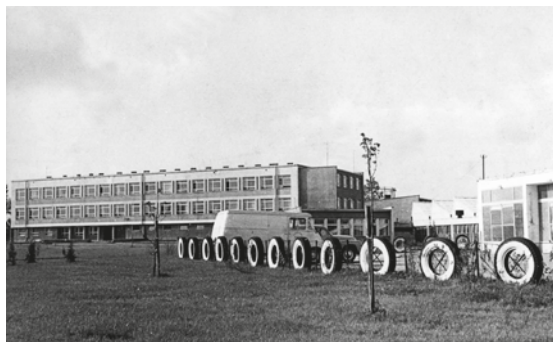
⁶⁷ Koszalin współczesny..., dz. cyt., s. 55.

⁶⁸ AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. *Problemy oświaty w Koszalinie*, maszynopis do użytku wewnętrznego, przygotowany przez Wydział Oświaty i Wychowania UM w Koszalinie, s. 5.

⁶⁹ AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. *Informacja o stanie przygotowań szkół i placówek oświatowo-wychowawczych miasta Koszalina do nowego roku szkolnego 1986/1987*, maszynopis z 18.08.1986 r., przygotowany przez Wydział Oświaty i Wychowania w Koszalinie, s. 3. Według danych zawartych w powyższej dokumentacji, na terenie Koszalina odnotowano wówczas 32 przedszkola i 18 szkół podstawowych.

⁷⁰ Tamże, s. 56.

Nowy budynek
Zespołu Szkół
Samochodowych,
oddany do użytku
w 1965 r.,
fot. lata sześćdziesiąte.
Źródło:
zbiory Muzeum w Koszalinie



Zakończenie roku szkolnego
1968/1969 w Szkole
Podstawowej nr 4, w gronie
nauczycieli dyrektor szkoły,
Florian Juskiewicz (I rząd,
szósty z lewej), w kolejności
od lewej strony D. Macioszek,
I. Spiryn, ? Rogulska, M. Socha,
K. Szubstarska; M. Kalinowska
(druga od prawej strony),
? Dobrzańska (trzecia od strony
prawej), ? Walińska (czwarta od
prawej strony), fot. 1969 r.
Źródło:
zbiory Muzeum w Koszalinie



Absolwentki i nauczycielki
(K. Szymańska, K. Homenda
i B. Chałupka) klasy VA
Zespołu Szkół Medycznych
w Koszalinie,
z roku szkol. 1974/1975.
Źródło:
zbiory Muzeum w Koszalinie



Ponadto nadal funkcjonowały licea dla pracujących oraz szkoły dla dorosłych, np.: w Zespole Szkół Mechanicznych im. St. Staszica. Poprawa infrastruktury szkolnej objęła również internaty dla młodzieży. W latach 1960-1975 do użytku oddano 6 nowych budynków internackich⁷¹.

Polepszenie warunków lokalowych szkół nie wyeliminowało wszystkich problemów. Z brakami borykały się przede wszystkim funkcjonujące w Koszalinie szkoły artystyczne: Zespół Szkół Muzycznych im. G. Bacewicz, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, Państwowe Ognisko Plastyczne oraz Społeczne Ognisko Muzyczne. Poważnym problemem dla ich funkcjonowania było niedofinansowanie, gdyż ze względu na specyfikę kształcenia przez szkoły artystyczne, stale odczuwalna była potrzeba zapewnienia odpowiednich warunków lokalowych oraz odpowiedniego wyposażenia w pomoce naukowe. W koszalińskiej szkole muzycznej infrastruktura lokalowa była wystarczająca (szkoła posiadała 21 sal dydaktycznych ogólnych, 37 sal dydaktycznych muzycznych, salę koncertową na 128 miejsc, pokoje dla administracji, pomieszczenia pomocnicze, salę gimnastyczną oraz internat). Trudności sprawiało wyposażenie w instrumenty muzyczne, które należało systematycznie uzupełniać i naprawiać⁷².

⁷¹ AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242.

⁷² Stały niedobór spowodowany był przede wszystkim wysoką ceną instrumentów, stąd wielu uczniów nie mogło pozwolić sobie na zakup własnych i korzystało z zasobów szkoły. Przykładowo w 1989 r. pilne zapotrzebowanie szkoły obejmowało zakup 6 pianin, 4 fortepianów, fletów i klarnetów. Sytuacja społecznych ognisk muzycznych była jeszcze trudniejsza, ze względu na braki lokalowe (zajęcia odbywały się często w salach do tego nieprzystosowanych, sekretariacie, na korytarzach) i finansowe, bowiem utrzymywane one były wyłącznie z opłat rodziców.

Na brak pomieszczeń dydaktycznych narzekano natomiast w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych. Szkoła dysponowała jedynie 19 salami dydaktyki ogólnej, nie posiadała sali gimnastycznej ani internatu⁷³.

Oprócz trudności lokalowych i braków w wyposażeniu szkoły artystyczne borykały się także z problemem niedoboru kadry. Szkoła muzyczna zatrudniała 121 nauczycieli, w tym 79 z wykształceniem wyższym, szkoła plastyczna – 36 pedagogów, w tym 33 z wykształceniem wyższym. Potrzeby zatrudnienia określano na 21 miejsc w szkole muzycznej i sześć osób w plastycznej⁷⁴.

Tabela 3. Liczba szkół i uczniów w Koszalinie w 1990 roku

Rodzaj szkoły	Szkoły podstawowe	Szkoły średnie				Szkoły niepełne średnie
		ogólnokształcące	zawodowe	policealne	artystyczne	zawodowe
Liczba szkół	14	2	15	4	2	10
Liczba uczniów	14 904	1500	3196	428	230	4156

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. Oświata, sprawozdanie z 26 lutego 1990 r.; Koszalin współczesny, dz. cyt., s. 57.

W latach osiemdziesiątych w Polsce panował kryzys gospodarczy, co odbiło się na inwestycjach w placówki oświatowe. Zdecydowanie zmalała liczba budowanych szkół⁷⁵, co było odczuwalne w liczbie uczniów na jednostkę szkolną. Zdecydowano wówczas o wprowadzeniu nauki zmianowej, co przy niezmienionej liczbie szkół pozwoliło zwiększyć możliwości istniejących placówek (tabela 3)⁷⁶. Pogorszyło to warunki nauki uczniów i nauczycieli⁷⁷.

Zob.: *Stan, potrzeby i możliwości rozwoju szkolnictwa artystycznego w Koszalinie*, Urząd Wojewódzki w Koszalinie, Wydział Kultury i Sztuki, Koszalin 1989.

⁷³ Korzystała z sali gimnastycznej Wyższej Szkoły Inżynierskiej oraz internatu Zespołu Szkół Muzycznych.

⁷⁴ *Stan, potrzeby i możliwości rozwoju szkolnictwa artystycznego w Koszalinie...*, dz. cyt.

⁷⁵ Największy przyrost bazy szkolnej nastąpił w latach sześćdziesiątych (7 szkół), w latach siedemdziesiątych wybudowano 3 nowe szkoły, natomiast w latach osiemdziesiątych tylko 2 szkoły: Szkoła Podstawowa nr 17 i Szkoła Podstawowa nr 16 były największymi szkołami w ówczesnym Koszalinie, przyjmując ponad 26% wszystkich uczniów z Koszalina (AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. Oświata, sprawozdanie z 26 lutego 1990 r., s. 3).

⁷⁶ Zob. AP w Koszalinie, Urząd Miejski w Koszalinie, sygn. 392, dopł. I, t. 0242. Oświata, sprawozdanie z 26 lutego 1990 r. Jest to materiał opracowany dla Komisji Planowania jako część składowa raportu o stanie miasta.

⁷⁷ Szczegółowo na temat problemów oświaty i szkolnictwa w Koszalinie zob.: AP w Koszalinie, Komitet Wojewódzki PZPR, sygn. 1343, Wydział Nauki i Oświaty, Informacje ogólne o sytuacji w oświacie i szkolnictwie 1986-1987.

6.1.4. Oświata w latach 1990-2015

Początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł kolejne rozważania nad reformą systemu szkolnictwa. Zapoczątkowała ją ustawa z 7 września 1991 roku o systemie oświaty⁷⁸, która była pięciokrotnie nowelizowana. Reformę usankcjonowała nowelizacja z 25 lipca 1998 roku⁷⁹, na podstawie której wprowadzono sześcioklasową szkołę podstawową i trzyletnie gimnazjum. Szkoły te zaczęły funkcjonować od 1 września 1999 roku, ich absolwenci mogli kontynuować naukę w czterech typach szkół⁸⁰:

- trzyletnich liceach ogólnokształcących, kończących się maturą,
- trzyletnich liceach profilowanych, kończących się maturą,
- czteroletnich technikach, z możliwością zdobycia matury,
- zasadniczych szkołach zawodowych.

Dyskusja dotyczyła także sieci przedszkoli. Początkowo, w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, głównym zadaniem przedszkoli było zapewnienie opieki. Z biegiem lat funkcję tych placówek rozszerzono na zadania wychowawcze i dydaktyczne, a nawet wprowadzono odrębne programy zajęć uzależnionych od wieku dziecka. Były to jednak drobne zmiany, bowiem kolejne reformy oświaty nie wносиły wiele modyfikacji w programach kształcenia przedszkolnego. Dopiero w 1998 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej zaprojektowano dogłębną reformę ustroju szkolnego i przedszkolnego. Z dniem 1 września 2004 roku wprowadzono obowiązek odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego przez dzieci w wieku sześciu lat w przedszkolu albo w oddziale przedszkolnym przy szkole podstawowej⁸¹. Do 2011 roku w przedszkolach dzieci sześciolatnie poznawały elementy czytania i matematyki, ich edukacja traktowana była jako klasa wstępna, poprzedzająca naukę w szkołach podstawowych. Wraz z reformą, dotyczącą pójścia dzieci sześciolatnich do szkoły, ograniczono podstawę programową wychowania przedszkolnego w zakresie edukacji matematycznej oraz umiejętności czytania i pisania⁸².

W 1996 roku na terenie Koszalina było 21 przedszkoli, ze 103 oddziałami zapewniającymi opiekę 2 521 podopiecznym⁸³. Natomiast w 2015 roku funkcjonowało 30 przedszkoli, w tym:

⁷⁸ Dz. U. z 1991, nr 95, poz. 425.

⁷⁹ Ustawa z 25 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty (Dz. U. z 1998, nr 117, poz. 759).

⁸⁰ Szkoły ponadgimnazjalne były tworzone od 1 września 2002 r.

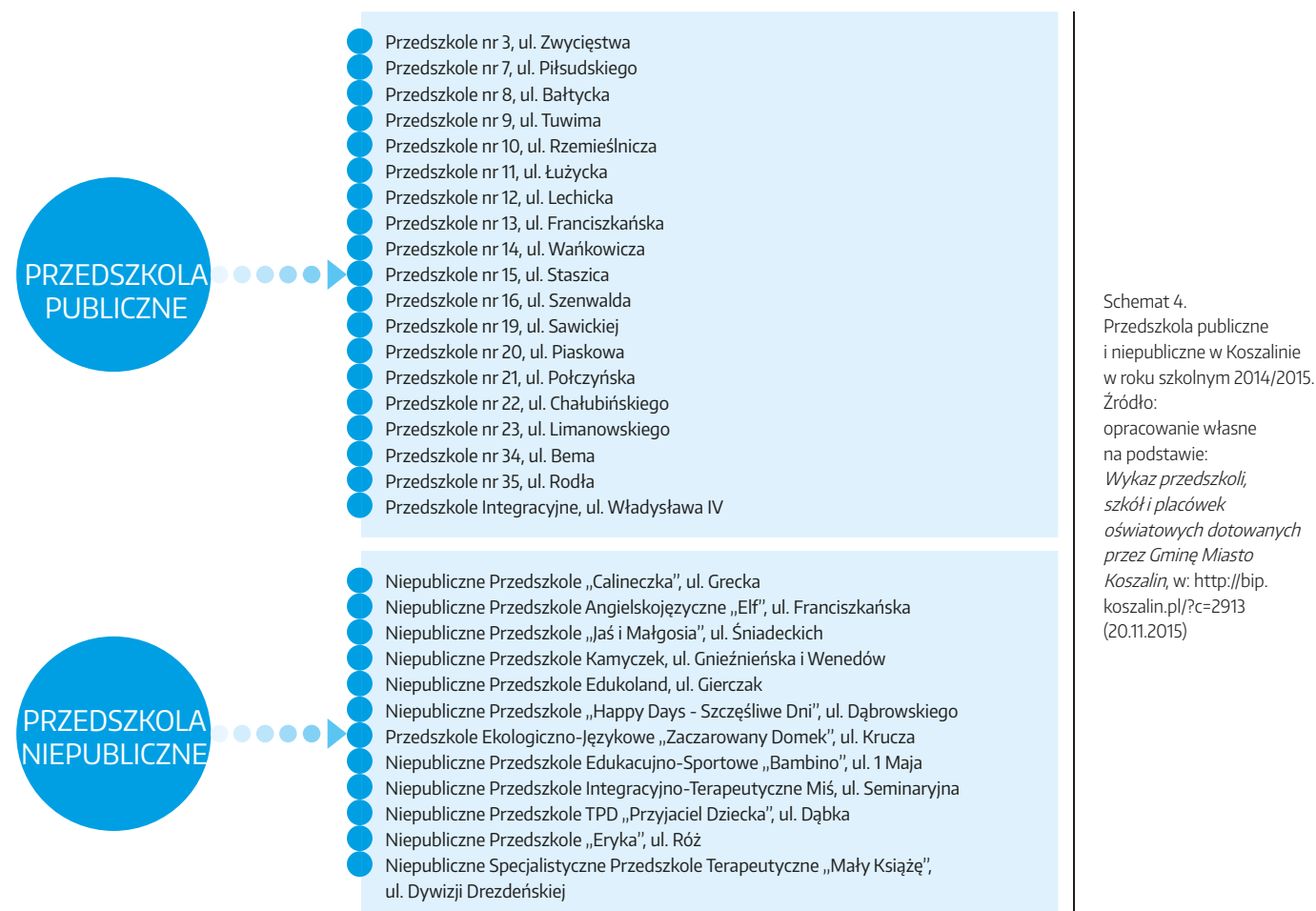
⁸¹ Od 1 września 2011 r. obowiązkiem tym objęto dzieci 5-letnie.

⁸² W edukacji matematycznej pozbawiono dzieci poznania cyfr i nabywania umiejętności liczenia w zakresie 1-10. Zgodnie z nową podstawą ograniczono również nauczanie w zakresie reprezentatywnej i komunikatywnej funkcji języka, ograniczając zajęcia do kształtowania gotowości do nauki czytania i pisania.

Szerzej: *Podstawa programowa wychowania przedszkolnego dla przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego. Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (Dz.U. z 2012 r. poz. 977).

⁸³ E. Grześkowiak, K. Stobiecki, *Koszalin*, dz. cyt. 437.

19 publicznych (jedno integracyjne), 12 niepublicznych oraz specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy⁸⁴ (zob. schemat 4).



Schemat 4.
Przedszkola publiczne
i niepubliczne w Koszalinie
w roku szkolnym 2014/2015.
Źródło:
opracowanie własne
na podstawie:
*Wykaz przedszkoli,
szkół i placówek
oświatowych dotowanych
przez Gminę Miasto
Koszalin*, w: <http://bip.koszalin.pl/?c=2913>
(20.11.2015)

W roku szkolnym 2014/2015 w koszalińskich przedszkolach publicznych przebywało 2 877 wychowanków w 113 oddziałach. Średnia liczba dzieci w oddziale przedszkolnym w 2015 roku wynosiła 24,4 podopiecznych i systematycznie maleje (w 2011 wynosiła 25,9 dzieci)⁸⁵.

W koszalińskim szkolnictwie początek dekady lat dziewięćdziesiątych zaowocował powstaniem trzech kolejnych szkół podstawowych: nr 18 przy ul. Staszica, nr 21 przy ul. Spasowskiego

⁸⁴ <http://www.szkolnictwo.pl/przedszkola%2CKoszalin>; <http://www.bip.koszalin.pl/?c=971> [28.05.2015].

⁸⁵ *Informacja o stanie realizacji...*, październik 2015, dz. cyt., s. 15 i 22.

oraz Katolickiej Szkoły Podstawowej przy ul. Staszica. Zmieniono siedziby szkół: Szkoła Podstawowa nr 3, którą przeniesiono do nowego budynku przy ul. Jabłoniowej, i Szkoła Podstawowa nr 14, która objęła zaadaptowany obiekt przy ul. Połczyńskiej. W roku szkolnym 1993/1994 w Koszalinie funkcjonowało już zatem 21 szkół podstawowych, sześć liceów ogólnokształcących, 28 szkół zawodowych dla niepracujących oraz 11 szkół zawodowych dla pracujących⁸⁶.

Wyhamowanie rozwoju oświaty w mieście było bodźcem dla inicjatywy grupy rodziców, dzięki której w 1990 roku powstała pierwsza społeczna szkoła podstawowa⁸⁷, a w 1991 roku pierwsza społeczna szkoła ogólnokształcąca.

Wdrażanie reformy programowej rozpoczęto już w czerwcu 1997 roku. Zaproszono wówczas szkoły pilotażowe, które podjęły się wdrożenia podstaw programowych dwa lata wcześniej niż pozostałe szkoły. Miało to na celu sprawdzenie przydatności treści podstaw programowych obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących do tworzenia własnych programów nauczania⁸⁸. Wśród koszalińskich szkół w pilotażu udział wzięły:

- I Liceum Ogólnokształcące im. St. Dubois,
- Społeczne Liceum Ogólnokształcące STO nr 1,
- Centrum Kształcenia Ustawicznego im. St. Staszica,
- Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. Mikołaja Kopernika,
- Liceum Ogólnokształcące nr 4 w ZSM im. T. Chałubińskiego,
- Szkoła Podstawowa nr 5,
- Szkoła Podstawowa nr 11,
- Szkoła Podstawowa im. Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania 1939-45,
- Szkoła Podstawowa nr 17 im. Orła Białego.

Prace pilotażowe oceniono bardzo dobrze, stwierdzając, że wdrożenie nowej reformy programowej będzie szansą dla nauczycieli, szkół i uczniów na intensywniejszy bardziej harmonijny i wielostronny rozwój. Za najpoważniejsze bariery reformy uznano czynnik osobowy, a więc kwestie przygotowania programowego nauczycieli, stąd jednym z głównych wniosków pilotażu była konieczność przeprofilowania tematyki proponowanych form dokształcania pedagogów oraz zorganizowanie w każdej placówce oświatowej wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli (tzw. WDN)⁸⁹.

Innym ważnym aspektem zmian w systemie oświaty po 1989 roku była decentralizacja oświaty. Szkolnictwo podstawowe przeszło w 1996 roku pod zarząd miasta Koszalin, a szkoły ponadpodstawowe i ponadgimnazjalne zostały przejęte przez nowo powstały powiat⁹⁰. Decentralizacja

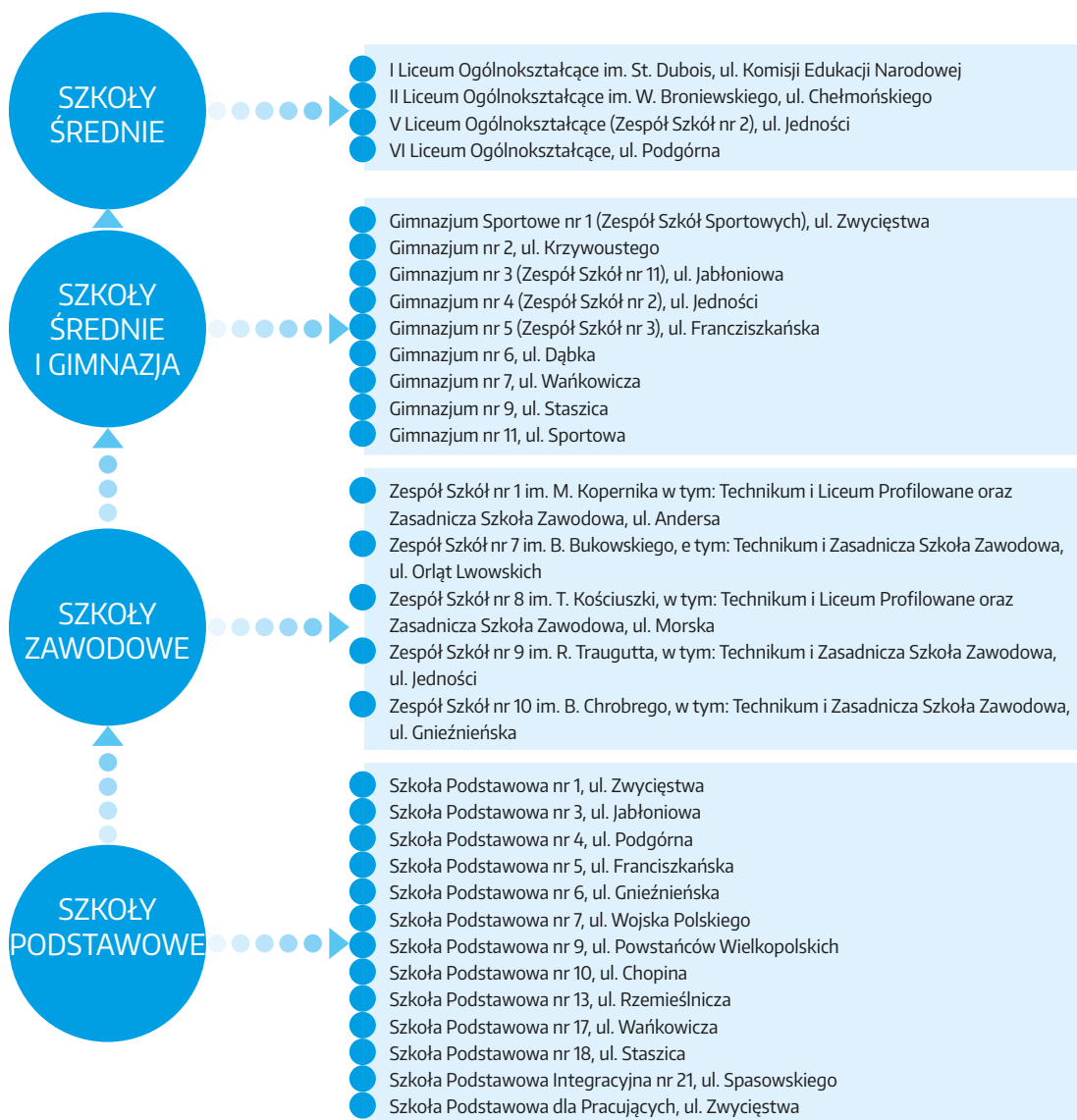
⁸⁶ *Koszalin współczesny...*, dz. cyt., s. 58.

⁸⁷ Szkoła społeczna rozpoczęła działalność 1 września 1990 r. przy ul. Zwycięstwa 148 pod nazwą „Nasza Szkoła”. Rok później jej siedzibę przeniesiono do budynku przy ul. Gałczyńskiego, w którym funkcjonuje do dzisiaj. Od 2000 r. działa Społeczna Szkoła Podstawowa i Społeczne Gimnazjum Językowe pod kierownictwem Anny Drejskiej. Zob.: <http://www.naszaskola.com> [10.06.2015].

⁸⁸ J. P. Sawiński, *Osiągnięcia i bariery reformy programowej. Raport o wdrażaniu reformy programowej w województwie koszalińskim w roku 1997/98*, Kuratorium Oświaty i Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, Koszalin 1998, s. 4.

⁸⁹ Tamże, s. 24-26.

⁹⁰ J. Rudzik, *Szkolnictwo pod skrzydłami samorządu*, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 4 z 13.10.1995 r., s. 7; tegoż: *Szkoły*



Schemat 5.
Szkoly podstawowe i ponadpodstawowe na terenie Koszalina w latach 2011-2014.
Źródło:
opracowanie własne na podstawie materiałów Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Koszalinie, szczególnie: *Informacja o stanie realizacji...*, październik 2015, dz. cyt.

szkolnictwa spowodowała przeniesienie odpowiedzialności za finansowanie szkół i placówek na szczebel samorządowy. Proces ten wiązał się ze zwiększaniem roli i kompetencji władz lokalnych, a jednocześnie stopniowym zmniejszaniem kompetencji Kuratorium Oświaty. Zmiany te pozwoliły bardziej elastycznie zarządzać szkołami i placówkami oświatowymi, choć nie obyło się bez niepowodzeń⁹¹.

do gminy, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 6 z 10.11.1995 r., s. 6.

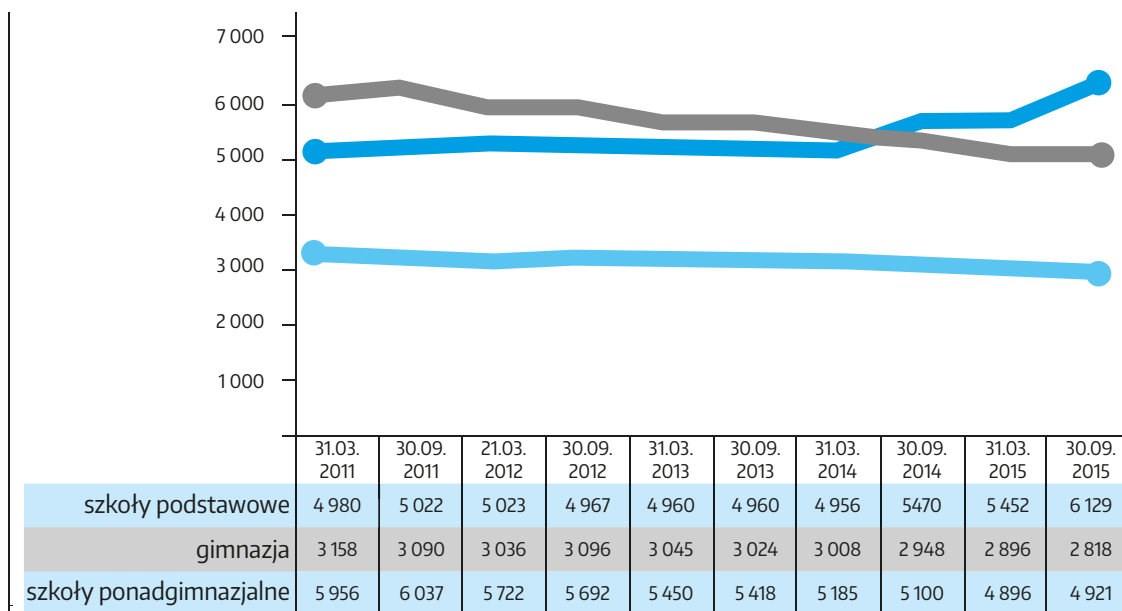
⁹¹ Obok szeregu pozytywnych skutków (inwestycje w szkoły, stabilność finansowania, autonomia organów

W XXI wieku wyzwaniem dla oświaty, także koszalińskiej, okazały się: postępujący niż demograficzny, dostosowanie szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy oraz problematyka jakości nauczania⁹². Jak zatem w Koszalinie realizowane są zadania oświatowe w drugiej dekadzie XXI wieku? W roku szkolnym 2014/2015 Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego, pod kierownictwem Krzysztofa Stobieckiego, prowadzi 19 przedszkoli publicznych, 12 szkół podstawowych, dziewięć gimnazjów, dziewięć szkół ponadgimnazjalnych, dwie placówki szkolnictwa specjalnego, poradnię psychologiczno-pedagogiczną, bursę międzyszkolną, szkolne schronisko młodzieżowe, wchodzące w skład Zespołu Szkół nr 10, i placówki kształcenia dla dorosłych⁹³.

W grupie szkół podstawowych na terenie Koszalina w roku szkolnym 2014/2015 funkcjonowało 236 oddziałów szkolnych, w których obowiązek szkolny realizowało 5 371 dzieci. W roku szkolnym 2014/2015 na terenie Koszalina działało dziewięć gimnazjów – pięć samodzielnych i cztery w zespołach szkół – w których w sumie uczyło się 2 783 dzieci. W Koszalinie w roku szkolnym 2014/2015 było 12 szkół ponadgimnazjalnych, w których funkcjonowały 224 oddziały, do których uczęszczało 5 284 uczniów⁹⁴.

Schemat 6.
Liczba uczniów
w latach 2011-2015
według typów szkół.

szkoły
podstawowe
gimnazja
szkoły
ponadgimnazjalne



Źródło:
Informacja o stanie
realizacji..., październik
2015, dz. cyt., s. 19

prowadzących), wskazuje się również na porażki decentralizacji oświaty. Problematyczny okazał się system wynagradzania nauczycieli, dostosowanie poziomu zatrudnienia do zmian liczby uczniów, kwestia naliczania i podziału subwencji oświatowej, oraz niejasno określona odpowiedzialność za jakość nauczania.

⁹² J. Herczyński, *Decentralizacja oświaty polskiej: stan obecny i wyzwania na przyszłość*, Prezentacja na konferencji „Samorzady a szkoły”, 7 maja 2012 r., w: <https://www.ore.edu.pl/component/phocadownload/category/112-prezentacje?download=924:decentralizacja-polskiej-owiaty-stan-obecny-i-wyzwania-na-przyszlo> [dostęp: 24.04.2015].

⁹³ P. Koziobrodzka, *Wydatki budżetowe na oświatę i wychowanie na przykładzie Miasta Koszalina w latach 2013-2015*, praca magisterska przygotowana w Wydziale Humanistycznym Politechniki Koszalińskiej, s. 29 i nast.

⁹⁴ Tamże.

W latach 2011-2014 stale malała liczba uczniów w szkołach podstawowych, co było spowodowane zmianami reformy, według której obniżono wiek dzieci realizujących obowiązek szkolny do sześciu lat⁹⁵. Sytuacja zmieniła się w 2014 roku, kiedy we wrześniu rok szkolny rozpoczęły wszystkie siedmiolatki oraz sześciolatki urodzone w drugiej połowie 2008 roku.

Natomiast od 1 września 2015 roku obowiązek szkolny objął wszystkie sześciolatki, czyli dzieci urodzone w 2009 roku.

Oprócz szkół wymienionych na schemacie 5, w Koszalinie funkcjonują jednostki Centrum Kształcenia Ustawicznego przy ul. Jana Pawła II, w tym: Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcące, Szkoła Policealna, Technikum Uzupełniające Dla Absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych, Zasadnicza Szkoła Zawodowa oraz Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe. Prowadzone są także szkoły specjalne: Zespół Szkół nr 12 przy ul. Połczyńskiej, obejmujący Szkołę Podstawową, Gimnazjum i Zasadniczą Szkołę Zawodową, oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy przy ul. Rzecznej, w ramach którego wyodrębnić można Przedszkole, Szkołę Podstawową, Gimnazjum i Szkołę Specjalną Przystosobającą do Pracy.

Zatrudnienie w koszalińskich placówkach oświatowych w roku 2014/2015 wynosiło 2 665 osób, z których 69% (1 884 osoby) stanowili nauczyciele i 31% (781 osób) pracownicy administracji i obsługi⁹⁶. Z grupy nauczycieli 59% stanowili nauczyciele dyplomowani, 13,9% kontraktowi, 21,5% mianowani, 3,9% stażyści i 1,7% pozostali⁹⁷.

Specyfiką oświaty koszalińskiej po 1989 roku było pojawienie się licznych szkół prywatnych wszystkich szczebli – niepublicznych i publicznych, prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne. Przedstawiają one szeroką ofertę edukacyjną na wszystkich poziomach kształcenia, wychodząc naprzeciw potrzebom koszalinian. Są to szkoły reprezentujące różny poziom i specjalności, jednak wszystkie wymienione niżej placówki spełniły wymogi, aby otrzymać w 2015 roku dofinansowanie przez miasto Koszalin. Obok wspomnianej wyżej społecznej szkoły podstawowej i średniej („Naszej Szkoły”), w Koszalinie działają następujące placówki⁹⁸:

Szkoły podstawowe i gimnazja

- Katolicka Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła w Koszalinie i Katolickie Gimnazjum przy Parafii pw. Ducha Świętego,

⁹⁵ Reforma edukacji z 2011 r. zakładała upowszechnienie edukacji przedszkolnej dla dzieci w wieku 3-5 lat, obniżenie wieku szkolnego z 7 do 6 lat i obejmowała reformę programową, czyli nowe podstawy programowe wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego. Pierwotne założenia pozwalały objąć obowiązkiem szkolnym dzieci 6-letnie na wniosek rodziców i za zgodą dyrektora szkoły w roku szkolnym 2011/2012. Od 1 września 2012 roku obowiązek szkolny miał objąć wszystkie 6-latki. Reforma ta spotkała się z ostrą negacją społeczeństwa, w wyniku czego obowiązek szkolny 6-latków przesuwano w kolejnych latach aż do 2015 r.

⁹⁶ Są to pracownicy: ekonomiczno-administracyjni, kuchni i stołówki, pozostali pracownicy obsługi, zatrudnieni w charakterze pomocy nauczyciela, w charakterze asystentów edukacji romskiej oraz lekarze (z wyłączeniem lekarzy dentyistów).

⁹⁷ *Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy i Miasta Koszalin w roku szkolnym 2014/2015*, Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Koszalinie, Koszalin, październik 2015, s. 29-30.

⁹⁸ Zob. *Dane przedszkoli, szkół i placówek oświatowych dotowanych przez Gminę Miasto Koszalin*, w: <http://bip.koszalin.pl/?c=2913> (20.11.2015).

- Prywatne Gimnazjum w Koszalinie przy ul. Wojska Polskiego 83,
- Szkoła Podstawowa ETNA w Koszalinie przy ul. Batalionów Chłopskich 79,
- AP Edukacja Gimnazjum dla Dorosłych w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 46,
- Językowa Szkoła Podstawowa „Happy Days-Szczęśliwe Dni” w Koszalinie przy ul. Bohaterów Warszawy 22,
- Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Mały Książę” przy ul. Dywizji Drezdeńskiej 13,
- Niepubliczna Szkoła Podstawowa Da Vinci przy ul. Wenedów 3.

Szkoły średnie i policealne

- Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Młodzieży, III Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych oraz Policealne Studium Zawodowe dla Dorosłych w Koszalinie Fundacji Oświatowej – Europejskie Centrum Edukacyjne przy ul. Chałubińskiego 15,
- Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Optima w Koszalinie i Policealna Szkoła dla Dorosłych Optima w Koszalinie przy ul. Jaworowej 34,
- Informatyczne Liceum Ogólnokształcące dla Młodzieży „Computer College” przy ul. Modrzejewskiej 71,
- IV Prywatne Liceum Ogólnokształcące przy ul. Wojska Polskiego 83,
- Policealna Szkoła Socjoterapii przy ul. Modrzejewskiej 71A,
- Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „Żak” w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 28/6, Szkoły Policealne Jednoroczne i Dwuletnie oraz Szkoły Medyczne przy ul. Zwycięstwa 28/6,
- Policealne Studium Farmaceutyczne w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 137,
- Zaoczna Policealna Szkoła Cosinus w Koszalinie oraz Liceum Ogólnokształcące Cosinus w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 148,
- AP Edukacja Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Koszalinie oraz AP Edukacja Policealna Szkoła Zawodowa w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 46,
- Szkoła Policealna Studium Pracowników Medycznych i Społecznych przy ul. Bohaterów Warszawy 22,
- Publiczne Technikum Informatyczne „Computer College” w Koszalinie przy ul. Wypiańskiego 4.

Szkoły powyższe mocno wrosły w krajobraz edukacyjny Koszalina, stanowiąc ważną i ciekawą alternatywę dla szkół publicznych. Warto wspomnieć np.: Katolicką Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Koszalinie i Katolickie Gimnazjum przy Parafii pw. Ducha Świętego, prowadzone przez niestrudzonego proboszcza Parafii – ks. dr. Kazimierza Bednarskiego⁹⁹. Nazwy, takie jak Europejskie Centrum Edukacyjne, Computer College czy ETNA, również są w Koszalinie dobrze rozpoznawalne.

⁹⁹ Szczegółowo na temat katolickich szkół w Koszalinie zob.: L. Bończa-Bystrzycki, *Działalność szkół katolickich w diecezji koszalińsko-kotobrzeskiej w latach 1990-2006*, Koszalin 2009, ss. 535.

6.1.5. Rozwój i przekształcenia koszalińskiej oświaty w latach 1945-2015 na przykładzie wybranych szkół

Szkoła Podstawowa nr 2 przy ul. Podgórnej, obecnie Gimnazjum nr 2 przy ul. Krzywoustego 5

Pierwszą polską szkołą w Koszalinie była Szkoła Podstawowa nr 2 – obecnie Gimnazjum nr 2. Placówka rozpoczęła swoją działalność 20 czerwca 1945 roku przy ul. Podgórnej w Koszalinie. Jej pierwszym kierownikiem był Leon Domiński, wraz z nim pracę rozpoczynały tylko dwie osoby: Adela Hajduk i Wanda Wojdyło. Szkoła szybko została przeniesiona do dotychczasowej siedziby przy ul. Krzywoustego 5 i we wrześniu rozpoczęła rok szkolny we właściwym miejscu. To zabytkowy budynek, w którym działalność edukacyjna prowadzona była od 1854 roku. Po zakończeniu drugiej wojny światowej rozpoczęto gruntowny remont i odbudowę brudnego oraz ogołoczonego budynku. Modernizacja placówki nastąpiła w 1950 roku, jednak ostateczny i gruntowny remont został zakończony dopiero w 1973 roku; powstała wtedy także sala gimnastyczna. Od 1998 roku do chwili obecnej funkcję dyrektora pełni Wiesława Stasiak. W związku z reformą oświaty w latach 1999–2003 zarówno SP, jak i Gimnazjum, posiadały status Zespołu Szkół nr 4. Od 2003 roku funkcjonuje jedynie Gimnazjum¹⁰⁰.

Gimnazjum nr 6 im. Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania przy ul. Stanisława Dąbka 1

Siedziba Szkoły Podstawowej nr 16 została wybudowana przy ul. Dąbka 1. Pierwszym dyrektorem placówki była Irena Mateńko. 1 września 1979 roku budynek nie był jeszcze gotowy na przyjęcie uczniów, w związku z czym rok szkolny rozpoczęty został w Szkole Podstawowej nr 8. Przez sześć tygodni konieczne było korzystanie z gościnności dwóch szkół: „czwórki” i „ósemki”. Pierwszy dzwonek w nowym budynku zabrzmiał 13 października 1979 roku. 7 października 1983 roku szkoła otrzymała imię „Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania w latach 1939-1945”; odsłonięto wtedy pamiątkową tablicę na obelisku oraz otworzono szkolne muzeum. W 1984 roku funkcję dyrektora przejęła Wanda Fikowicz. 12 czerwca 1987 roku odbyła się uroczystość, w trakcie której wręczono szkole sztandar zaprojektowany przez Wiesławę Jeszke, a także zaprezentowano nowy hymn szkolny. Od 1989 roku stanowisko dyrektora placówki objęła Magdalena Lubelfeld, jednak już w 1991 roku została zastąpiona przez Krystynę Kościńską. Kolejna zmiana dyrektora nastąpiła w 1994 roku – został nim Leopold Ostrowski. W 2000 roku, w wyniku reformy oświaty, powołano Zespół Szkół, w skład którego weszła Szkoła Podstawowa nr 16 oraz Gimnazjum nr 6. 29 grudnia 2003 roku Zespół Szkół został rozwiązany. 13 września 2004 roku Szkoła Podstawowa nr 16 przestała istnieć, a jej miejsce zajęło Gimnazjum nr 6. 1 września 2004 roku samodzielnie działającemu Gimnazjum nadano imię „Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania w latach 1939-1945”. 26 sierpnia 2013 roku stanowisko dyrektora zostało powierzone Jolancie Kowalskiej¹⁰¹.

¹⁰⁰ Broszura *To już 60 lat... 2 Gimnazjum w Koszalinie 1945-2005*, Koszalin 2005.

¹⁰¹ E. Jaśkiewicz, *25 lat minęło... 1979-2004. Biuletyn informacyjny z okazji Jubileuszu 25-lecia Szkoły*, Koszalin 2004; J. Kowalska, *25 lat z życia szkoły. Kalendarium*, Koszalin 2004; także: <http://www.gimnazjum6.koszalin.pl/home->

I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Dubois w Koszalinie przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 1¹⁰²

Pierwsza polska szkoła średnia w Koszalinie powstała we wrześniu 1945 roku, otrzymała nazwę Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Pierwszym dyrektorem placówki została Leonia Kalinowska (pełniła tę funkcję przez dwa miesiące), po czym stanowisko to przejął Roman Sierociński. Inauguracja roku szkolnego odbyła się zbiorowo dla wszystkich szkół w mieście w sali kina „Adria” (ówczesnie „Polonia”). Pierwszy dzwonek w nowej szkole średniej rozległ się 4 września 1945 roku. Początkowo do szkoły zapisanych było 327 uczniów, którzy utworzyli cztery klasy gimnazjalne, dwie klasy licealne typu humanistycznego i dwie typu matematyczno-fizycznego. Pieczę nad nimi sprawowało grono pedagogiczne, składające się początkowo z dziesięciu osób. Od początku istnienia szkoły na jej siedzibę przewidziany był budynek przy ul. Stalingradzkiej 1 (obecnie Komisji Edukacji Narodowej), w którym wcześniej mieściła się niemiecka szkoła średnia dla dziewcząt, lecz do 1947 roku szkoła musiała korzystać z pomieszczeń zastępczych. Początkowo wykorzystywany był budynek przy ul. Traugutta 14, jednak po kilkunastu dniach szkoła przeniesiona została do nowych pomieszczeń przy ul. Zwycięstwa 117. Siedziba placówki była przez ten czas wykorzystywana przez wojskowe władze radzieckie jako szpital. Jeszcze w 1946 roku, w wyniku ciężkiej pracy ówczesnego dyrektora, powstało gimnazjum i liceum dla dorosłych, jednak 1 marca 1946 roku funkcję dyrektora przejął Jan Laskowski i pełnił ją do sierpnia 1950 roku. W 1948 roku grono pedagogiczne, przy wsparciu uczniów i ich rodziców, wystąpiło z wnioskiem do Ministerstwa Oświaty o nadanie szkole imienia Stanisława Dubois. W październiku tegoż roku odbyła się uroczystość nadania szkole imienia – upamiętniono to wydarzenie wmurowaniem w holu budynku okolicznościowej tablicy pamiątkowej. W tym samym roku Komitet Obywatelski ufundował szkole sztandar. Kolejnymi dyrektorami placówki byli: Jadwiga Pelec, Mieczysław Statkiewicz, Henryk Trząskowski. Z ich inicjatywy powstały pierwsze „klasopracownie”: chemiczna, geograficzna i biologiczna. W latach 1971-1998 funkcję dyrektora pełnił Lech Żyła. To on rozpoczął proces dalszego rozwoju organizacyjnego i pedagogicznego szkoły. W 1971 roku oddano do użytku boisko szkolne. W 1980 roku powstał Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Dubois, w którym znalazły się: I Liceum Ogólnokształcące oraz Liceum dla Dorosłych Zaoczne. W związku z wejściem w życie ustawy o systemie oświaty z 7 września 1991 roku, I LO zmieniło charakter szkoły z państwowej na publiczną. Jej funkcjonowanie i strukturę organizacyjną regulować zaczął statut. W 1992 roku powstała pierwsza klasa wstępna – tak zwana „zerówka” – jako oferta edukacyjna dla uczniów ostatnich klas szkół podstawowych. Kolejna zasadnicza zmiana nastąpiła 1 stycznia 1996 roku – od tego czasu szkoła zaczęła podlegać Kuratorium Oświaty (wcześniej Kuratorium Oświaty i Wychowania). Organem prowadzącym szkołę została od tego roku Gmina Miejska Koszalin,

page/historia-szkoly [10.06.2015].

¹⁰² Szczegółowo na temat I LO im. St. Dubois w Koszalinie zob.: *50-lecie Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Dubois w Koszalinie*, red. A. Kamieniarz, Koszalin 1995. Zob. również: *Uczniowie są tu od 100 lat*, w: P. Polechoński, *Mój Koszalin. Powrót do przeszłości*, Koszalin 2014, s. 23-27.

która zapewnia jej utrzymanie oraz kadrowe i organizacyjne warunki do pełnej realizacji nauczania i innych zadań statutowych, nadzór pedagogiczny jest jednak sprawowany przez Kuratorium Oświaty. W 1998 roku oddano do użytku nową halę sportową, a przechodzącego na emeryturę dyrektora Lecha Żyłę zastąpił Rafał Janus. W 2002 roku zlikwidowano Zespół Szkół Ogólnokształcących, przekształcając szkołę w trzyletnie liceum ponadgimnazjalne i przywracając nazwę I Liceum Ogólnokształcące im. St. Dubois¹⁰³. W 2016 roku szkoła obchodzi jubileusz 70-lecia działalności.

II Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego przy ul. Chełmońskiego 7

W związku z rozwojem Koszalina i przybywaniem nowych mieszkańców konieczne było powołanie do życia drugiej średniej szkoły ogólnokształcącej, co nastąpiło 1 września 1949 roku. Była to Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Organizatorem i pierwszym dyrektorem placówki był Waław Witezyński¹⁰⁴. 1 lipca 1951 roku funkcję dyrektora przejął Józef Kolibowski. Kolejna zmiana na tym stanowisku nastąpiła 30 kwietnia 1954 roku, wówczas zarządzanie szkołą przekazano Wandzie Szufitowej. 30 września 1956 roku ponownie dyrektorem został Waław Witezyński, jego druga kadencja również trwała dwa lata. Nowy rok szkolny w 1958 roku rozpoczęła dyrektor Jadwiga Oborska, która zaledwie po kilku dniach zrezygnowała z funkcji. Do 10 października tego roku jej obowiązki pełnił Henryk Waligórski, do memonetu kiedy na posiedzeniu rady pedagogicznej przedstawiono nowego dyrektora – Czesława Szymę, który pozostał na stanowisku tylko do 9 kwietnia 1959 roku. Przez rok placówka pozostawała pod opieką Jerzego Trybalskiego, którego zastąpił Jan Adamczyk. Kolejna zmiana nastąpiła już we wrześniu 1961 roku – kolejnym dyrektorem szkoły został Donald Szumotalski, który swoją funkcję pełnił do końca grudnia 1965 roku. 16 lutego 1962 roku jednostce nadano imię Władysława Broniewskiego, jednak dopiero 10 marca Ministerstwo Oświaty oficjalnie zatwierdziło nazwę: Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Broniewskiego w Koszalinie. Rok później rozdzielono szkołę podstawową od liceum. Do 1965 roku siedzibą szkoły była część budynku przy ul. Jedności 9, po czym przeniesiono liceum do dotychczas wykorzystywanego budynku przy ul. Józefa Chełmońskiego 7. W latach 1966-1973 stanowisko dyrektora piastował Marian Ciechanowski. W 1968 roku wręczono placówce sztandar. W 1983 roku utworzono Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Wł. Broniewskiego, w skład którego wchodziło II Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Broniewskiego oraz Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących im. Władysława Spasowskiego. Kolejnym dyrektorem placówki został Adam Siwula, którego w 1983 roku zastąpił Czesław Baranowski. Barbara Kuklińska zarządzała szkołą w latach 1987-1996, po czym funkcję dyrektora przejęła Zofia Molesztak.

¹⁰³R. Anczykowska, M. Dąbrowski, H. Michalak, *Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Dubois w Koszalinie*, „Refleksje”, nr 9, wrzesień 2005; tamże: *Dla maksymalnego rozwoju. Rozmowa z Rafałem Janusem dyrektorem I LO w Koszalinie*; zob. także: *Historia – z kart kalendarza*, w: [http://www.liceumdubois.pl/nasza_szko %C5 %82/ historia _ _z _kart _kalendarza.html](http://www.liceumdubois.pl/nasza_szko%C5%82/historia_-_z_kart_kalendarza.html) [11.06.2015].

¹⁰⁴Zob. Z. Kasprzak, *Zofia i Waław Witezyńscy – pionierzy i nauczyciele*, w: *Mnie to miasto od innych droższe...*, red. Z. Kasprzak, M. Rudecka, J. Stolc, Koszalin brw., s. 79-86.

22 lutego 2002 roku rozwiązano Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 i powrócono do nazwy II Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Broniewskiego. W 2004 roku oddano do użytku nową salę gimnastyczną – pełnowymiarową halę sportową. Od 1 września 2006 roku funkcję dyrektora pełni Wiktor Kamieniarz. W 2009 roku otwarto nowy budynek dydaktyczny¹⁰⁵.

Zespół Szkół nr 1 im. Mikołaja Kopernika przy ul. Andersa 30

Historia obecnego Zespołu Szkół nr 1 w Koszalinie im. Mikołaja Kopernika rozpoczyna się w październiku 1945 roku, gdy to powstała pierwsza szkoła zawodowa – Gimnazjum Kupieckie, którego twórcą i pierwszym dyrektorem był Stanisław Piestrak. W kwietniu 1946 roku gimnazjum przeniesiono z ul. Szymanowskiego na ulicę Zwycięstwa 107, na górne piętra Szkoły Podstawowej nr 1. We wrześniu tego samego roku nastąpiła kolejna zmiana siedziby szkoły, tym razem do gmachu przy ul. Lampego 30. Szkoła otrzymała także budynek na internat żeński przy ul. Zwycięstwa 111. Powstało wtedy również Państwowe Gimnazjum Handlowe i Liceum Handlowe. Rok później wprowadzono nowy kierunek kształcenia – ekonomika przemysłu. W 1948 roku na stanowisko dyrektora powołana została Halina Buschke. W roku szkolnym 1949/1950 nastąpiła zmiana nazwy szkoły na Państwowe Gimnazjum Handlowe i Liceum Administracji Gospodarczej. Przez krótki okres funkcję dyrektora pełnił [R. ?] Sadkowski, którego obowiązki przejęła Barbara Lipińska. W maju 1950 roku wybuchł pożar, który zniszczył strychy, dach, aulę i sale na drugim piętrze budynku szkoły. W lipcu 1951 roku nastąpił podział placówki na Technikum Finansowe, z siedzibą przy ul. Estkowskiego (w latach 1951 – 1954 dyrektorem był Józef Kozaczek), i Technikum Handlowe przy ul. Lampego 30 (w latach 1951-1953 funkcję dyrektora pełniła Wanda Wojdyło, która została zastąpiona przez Eugeniusza Kota i Wiktora Sikorskiego). W 1954 roku dyrektorem Technikum Finansowego został Kazimierz Karbowski. We wrześniu 1956 utworzono filię wydziału zaocznego Technikum Finansowego w Szczecinie, z siedzibą w Technikum Finansowym w Koszalinie. W latach 1957-1958 połączono Technikum Finansowe z Technikum Handlowym i utworzono Technikum Ekonomiczne, z siedzibą przy ul. Alfreda Lampe 30. Powstała wtedy też Zasadnicza Szkoła Handlowa i wydział zaoczny w Technikum Ekonomicznym. Na dyrektora nowej jednostki powołany został Józef Kolibowski. 2 września 1963 roku powstał Zespół Szkół Handlowych nr 1 – dyrektorem został Bolesław Wojciechowski. Dwa lata później funkcję dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 objął Józef Rudecki. 2 października 1975 roku nadano ZSZ nr 1 imię Mikołaja Kopernika, ufundowano szkole również sztandar. W 1976 roku rozpoczęto budowę hali gimnastycznej, która do użytku oddana została we wrześniu 1979 roku. Z początkiem 1990 roku dotychczasowy dyrektor odszedł na emeryturę, a jego stanowisko przejęła Jadwiga Topolan. W 1994 roku, przy pomocy finansowej Ministerstwa Kształcenia i Nauki w Bonn oraz MEN, działalność rozpoczęło Biuro Ćwiczeń, będące pracownią symulacyjną. W 1999 roku powstało czteroletnie Liceum Techniczne, w tym samym roku zlikwidowany został internat dla dziewcząt przy ul. Głowackiego. W grudniu 2000

¹⁰⁵ Broszura: *II Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie 1949-2009*; M. Rudecka, *Z dziejów II Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego w Koszalinie, Koszalin 1979*. Także: <http://www.broniewski.edu.pl> [11.06.2015].

roku na froncie budynku szkoły zainstalowano „atomowy” zegar – sterowany wzorcem atomowym i posiadający system awaryjnego zasilania, nieustannie pokazuje czas z dokładnością do ułamków sekund. 1 września 2002 roku zmieniono nazwę szkoły na Zespół Szkół nr 1 imienia M. Kopernika. W tym samym roku powstało trzyletnie I Liceum Profilowane i dwuletnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1. 29 sierpnia 2014 roku zlikwidowano Liceum Profilowane, kształtujące w profilu ekonomiczno-administracyjnym. Obecnie w skład Zespołu Szkół nr 1 im. M. Kopernika w Koszalinie wchodzi: Technikum Ekonomiczne, Technikum Handlowe oraz Technikum Zawodowe, kształtujące w zawodach: technik żywienia i usług gastronomicznych, technik hotelarstwa, technik obsługi turystycznej i technik logistik; Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1, kształcąca w systemie trzyletnim w zawodzie kucharz¹⁰⁶. W 2016 roku Zespół Szkół nr 1 obchodzi jubileusz 70-lecia działalności.

Zespół Szkół nr 2 im. Stanisława Lema przy ul. Jedności 9 (V Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum nr 4)

Historia szkoły mieszczącej się przy ul. Jedności 9 sięga lat sześćdziesiątych. 28 stycznia 1957 roku Ministerstwo Oświaty i Wychowania powołało do życia Technikum Zawodowe przy ul. Raclawickiej. Szkoła początkowo prowadziła dziewięć kierunków w zakresie budownictwa ogólnego i eksploatacji samochodów, a jej dyrektorem był Kazimierz Lesiow. W następnym roku powstała Szkoła Rzemiosł Budowlanych, którą w 1960 roku przeniesiono do nowej siedziby przy ul. Jedności 9. W latach 1957-1961 funkcję dyrektora pełniła Janina Oborska, a jej następcą został Tomasz Grząbka. Rok 1961 przyniósł zmianę nazwy szkoły na Technikum Budowlane i Drogowe. W 1963 roku stanowisko dyrektora objął Antoni Czarnecki, powstał wtedy również Wydział Zaoczny Technikum Budowlanego. Podczas kolejnych dwóch lat utworzono nowy kierunek – dokumentacja budowlana – oraz podjęto decyzję o powołaniu technikum chemicznego. W 1967 roku Szkoła Rzemiosł Budowlanych została przekształcona w Zasadniczą Szkołę Zawodową. Z początkiem roku szkolnego 1969 dyrektorem szkoły został Ryszard Kwaśniewski. Trzy lata później rozpoczęto budowę pawilonu z sześcioma salami lekcyjnymi oraz dwoma mieszkaniami dla nauczycieli. Oddano go do użytku już rok później i z inicjatywy dyrektora rozpoczęto trwającą dwa lata budowę nowoczesnej hali sportowej. Otwarte wtedy zostały kolejne kierunki kształcenia: prefabrykacja budowlana i technologia prefabrykowanych materiałów budowlanych. Powstało również Policealne Studium nr 2, z kierunkami: technologia procesów chemicznych i geodezja ogólna. W 1974 roku szkoła otrzymała imię Generała Franciszka Józwiaka – „Witolda”. W następnym roku Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich ufundowało szkole sztandar; wówczas zmieniono też nazwę szkoły na Zespół Szkół Budowlanych. W 1976 roku

¹⁰⁶Zob. m.in.: J. Topolan, *Tradycja i nowoczesność – refleksje jubileuszowe*, „Jubileuszowy Głos Szkolny”. Wydanie okolicznościowe z okazji 50-lecia Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Koszalinie; 25-30 września 1995 r.; Broszura: *60 lat „Ekonomo”*; J. Marciszewska, *50 lat Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. M. Kopernika w Koszalinie*, w: *Z dziejów szkolnictwa i oświaty...* dz.cyt., s. 119-122. Także: <http://www.ekonom.koszalin.pl/strony/oszkole.htm> [11.06.2015]; także: J. Ślipińska, S. Zajkowska, Koszalin w 20-lecie wyzwolenia, Komitet Miasta i Powiatu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie, Koszalin 1965, s. 30-36.

powstało Studium Wychowania Przedszkolnego, które później zostało przekształcone w samodzielną placówkę. Gdy w 1980 roku dotychczasowego dyrektora awansowano na stanowisko wicekuratora w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Koszalinie, jego stanowisko objął Krystian Sutt. Zaledwie rok później nowym dyrektorem został ówczesny wicedyrektor – Andrzej Klasicki. W 1982 roku wybudowano łącznik między budynkiem głównym i pawilonem szkoły. W tym samym roku poszerzono też kierunki kształcenia o konstrukcje stalowe w budownictwie. W 1988 roku otwarto Podstawowe Studium Zawodowe, które umożliwiała uczestnikom Ochotniczych Hufców Pracy zdobycie wykształcenia podstawowego i przyuczenie do zawodu. Dwa lata później powołano Technikum Odzieżowe, które funkcjonowało przez pięć lat. Duże zmiany przyniósł rok 1991, bowiem decyzją Rady Pedagogicznej zrezygnowano z dotychczasowego patrona szkoły, a Kuratorium Oświaty i Wychowania w Koszalinie dokonało radykalnej zmiany charakteru kształcenia w szkole – rozpoczęto stopniowe wygaszanie klas technikum oraz ogłoszono nabór do klas liceum ogólnokształcącego. W 1993 roku po raz ostatni zmieniono nazwę szkoły na Zespół Szkół nr 2 w Koszalinie. W 1999 roku otwarte zostały pierwsze klasy gimnazjum, odtąd Zespół Szkół objął Gimnazjum nr 4 oraz V Liceum Ogólnokształcące. Dwa lata później ofertę edukacyjną gimnazjum poszerzono o klasy integracyjne. Po kolejnych dwóch latach taka sama klasa powstała w liceum. W 2003 roku, po 22 latach nieprzerwanego pełnienia funkcji, dotychczasowy dyrektor przekazał stanowisko Bożenie Sobkowiak. Podczas jubileuszu 50-lecia istnienia szkoły, obchodzonego w 2007 roku, Zespołowi Szkół nadano imię Stanisława Lema¹⁰⁷.

Zespół Szkół nr 7 im. Bronisława Bukowskiego przy ul. Orłąt Lwowskich 18

Historia koszalińskiej szkoły budowlanej rozpoczęła się w 1959 roku. Wtedy Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych powołało Zasadniczą Szkołę Budowlaną dla Pracujących Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Początkowo placówka prowadziła działalność w starym i prymitywnym baraku przy ul. Słonecznej 9. W związku z dużym zapotrzebowaniem na fachowców budowlanych i dynamicznie rosnącą liczbę uczniów, szkołę należało rozbudować. W 1962 roku oddano do użytku nowy budynek szkolny przy ul. Jana Krasickiego – znajdowały się w nim tylko cztery sale lekcyjne. Wkrótce przestały zaspokajać potrzeby i konieczne okazało się adaptowanie piwnicy na gabinety technologiczne. W 1963 roku nazwa szkoły została zmieniona na Zasadniczą Szkołę Budowlaną dla Pracujących Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa. W 1964 roku kierownictwo nad placówką objął Wincenty Kruszyński. W 1968 roku nauczyciele i uczniowie zbudowali funkcjonalny stadion sportowy, który stwarzał dobre warunki do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego i treningów sportowych. Nowy rok szkolny 1971 roku przyniósł zmianę nazwy na Zasadniczą Szkołę Budowlaną dla Pracujących Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa im. Bronisława Bukowskiego. W tym roku jednostka wzbogaciła się również o nowy budynek mieszczący trzy gabinety przedmiotowe, salę audiowizualną, bibliotekę z czytelnią, pokój nauczycielski, pomieszczenia ad-

¹⁰⁷ Kronika Szkoły przy ul. Jedności 9 z lat 1957–2012.

ministracyjne oraz salę rekreacyjną. W 1976 roku stanowisko dyrektora przejął Jan Frąckiewicz. Zainicjował on intensywne prace nad modernizacją pomieszczeń szkolnych, które w większości wykonali słuchacze technikum w ramach prac dyplomowych z przygotowania zawodowego. Dzięki temu gabinety przedmiotowe zostały urządzone estetycznie i funkcjonalnie, wyposażono je w nowoczesne pomoce naukowe, najnowocześniejszy sprzęt techniczny i środki dydaktyczne. W 1977 roku Kuratorium Oświaty i Wychowania powołało Zespół Szkół Budowlanych im. Bronisława Bukowskiego Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa, w skład którego weszły trzy jednostki: Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Początkujących, Technikum Budowlane dla Pracujących, Średnie Studium Zawodowe dla Pracujących. W czerwcu 1982 nastąpiła zmiana nazwy na Zespół Szkół Budowlanych im. Bronisława Bukowskiego Kombinatoru Budowlanego.

Uchwałą Rady Miejskiej z 22 lutego 2002 roku nazwę szkoły przekształcono na Zespół Szkół nr 7 im. Bronisława Bukowskiego. Aktualnie w skład Zespołu Szkół wchodzi: Technikum Budowlane, Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 4, Szkoła Policealna nr 4 oraz Gimnazjum nr 13. Siedziba placówki mieszcząca się przy ul. Orłąt Lwowskich 18 to obecnie kompleks trzech połączonych ze sobą budynków, boisko i bieżnia. Stanowisko dyrektora obejmuje Ewa Kroll¹⁰⁸.

Zespół Szkół nr 12 przy ul. Połczyńskiej 71 A

W połowie lat pięćdziesiątych zaczęto diagnozować potrzeby dzieci z niepełnosprawnością intelektualną z terenu województwa koszalińskiego. Zaczęły wtedy powstawać pierwsze zakłady i punkty zorganizowanej opieki. Dopiero w 1958 roku utworzono w Koszalinie szkołę specjalną. Jej pierwszym kierownikiem został [I.?] Łopatyński. Początkowo szkoła nie miała własnej siedziby, a na jej potrzeby wygospodarowano trzy pomieszczenia w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Laskonogiego 21. Dwa lata później, w związku ze zwiększającą się liczbą uczniów, placówka została przeniesiona do samodzielnego obiektu przy ul. Rzecznej. Kolejnymi kierownikami szkoły byli: Teresa Sapińska, Jerzy Muszarski i Stefan Juszczyk. W 1964 roku utworzono internat, w którym miejsce znalazło około 30 uczniów zamieszkałych na wsi. Cztery lata później szkołę i internat połączono. Powstał wtedy Państwowy Zakład Wychowawczy, którego dyrektorami byli kolejno: Stefan Juszczyk, Kazimiera Linkiewicz i Anna Piątek. Gdy patronat nad nową jednostką objęło Kuratorium, zauważone zostały potrzeby szkoły. Przekazano wtedy środki finansowe, które umożliwiły remont budynku oraz pozyskanie nowych pomieszczeń. Placówka nie dysponowała wystarczającą liczbą pomieszczeń lekcyjnych, więc nawiązano współpracę ze Szkołą Podstawową nr 6, która udostępniła jedną z klas. Ważnym wydarzeniem było powołanie w 1975 roku nowego oddziału szkoły – klasy życia. Opiekę nad nowym oddziałem objęła Emilia Czatyрко, która następnie została dyrektorem Specjalnego Zakładu Wychowawczego w Koszalinie. W 1977 roku utworzona została samodzielna Specjalna Szkoła Podstawowa nr 14, której siedziba mieściła się w gmachu przy ul. Sienkiewicza. Dyrektorem placówki została Anna Piątek. Budynek ten również wymagał generalnego remontu. Mimo starań kierownictwa szkoły nie otrzymano nowego obiektu ani środków finansowych na re-

¹⁰⁸ *Informator o działalności Zespołu Szkół Budowlanych Kombinatoru Budowlanego w Koszalinie, Informator dla kandydatów do przyzakładowych Szkół Budowlanych Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa*; <http://www.zs7.koszalin.pl/index.php/o-szkole/96-historia-szkoly> [12.06.2015].

mont dotychczasowego. W 1991 roku funkcję dyrektora powierzono Grażynie Banasiak. W tym samym roku Państwowa Inspekcja Pracy podjęła decyzję o zamknięciu szkoły, która nie spełniała regulaminowych wymogów. Władze Urzędu Miejskiego w Koszalinie zaproponowały wtedy adaptację budynku biurowego przy ul. Połczyńskiej 71a, do którego szkoła została przeniesiona rok później. W 1999 roku utworzono Zespół Szkół Specjalnych nr 1. W jego skład weszły: Specjalna Szkoła Podstawowa nr 14 im. Janusza Korczaka i Specjalne Gimnazjum nr 12. Rok później utworzono Zasadniczą Szkołę Zawodową nr 1. W 2003 roku Urząd Miejski postanowił powołać do istnienia Zespół Szkół nr 12, który do chwili obecnej tworzą: Specjalna Szkoła Podstawowa nr 14 im. Janusza Korczaka, Specjalne Gimnazjum nr 1 i Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 8. Od 1 lutego 2005 roku funkcję dyrektora Zespołu Szkół pełni Wojciech Rzemieniewski¹⁰⁹.

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Grażyny Bacewicz przy ul. Fałata 32

Początki zorganizowanego szkolnictwa muzycznego datuje się na 1948 rok, kiedy to powstało Miejskie Ognisko Muzyczne, które dwa lata później – po upaństwowieniu – przyjęło nazwę Państwowego Ogniska Muzycznego z siedzibą przy ul. Gwardii Ludowej 16. To ono zostało przekształcone Zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki w Szkołę Muzyczną I stopnia. Jednostka została otwarta 15 września 1958 roku przy ul. Lampego 37, jednak oficjalna data rozpoczęcia działalności to 1 stycznia 1959 roku. Początkowo prowadzone były klasy: skrzypiec, wiolonczeli, kontrabas, fortepianu, akordeonu, instrumentów dętych oraz śpiewu solowego, które musiały pomieścić się w zaledwie kilku salach. Organizatorem i pierwszym dyrektorem szkoły był Jan Antoniewicz. W 1962 roku została również utworzona Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna w Koszalinie (dalej PŚSM). W tym roku funkcję dyrektora objął Roman Wasilewski. 1 września 1963 roku uruchomiono Filię PŚSM w Słupsku. W związku z rosnącymi potrzebami szkolnictwa artystycznego i rozwojem szkoły wystąpił problem z brakiem wystarczającej przestrzeni, powodujący trudności w organizacji procesu nauczania. W 1963 roku szkoła objęła w użytkowanie cały budynek przy ul. Lampego, jednak już po trzech latach dalszego funkcjonowania przestrzeń okazała się niewystarczająca. W związku z tym zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Szkoły Muzycznej, któremu przewodniczył Longin Melnyczuk. W tym samym roku nastąpiła również zmiana nazwy Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej na Państwową Szkołę Muzyczną II stopnia. Jubileuszowy rok działania szkoły przyniósł jej nadanie imienia Grażyny Bacewicz, ufundowano także sztandar. Uruchomiono również filię PSM II stopnia w Szczecinku. W 1977 roku nastąpiła zmiana struktury poprzez połączenie obu szkół w Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia im. Grażyny Bacewicz. Dwa lata później dyrektorem Zespołu Szkół został Michał Kozyra. Oficjalne przekazanie budynków obecnej siedziby przy ul. Fałata 32 nastąpiło w 1981 roku. Zmieniono wówczas nazwę na Zespół Państwowych Szkół Muzycznych, który obejmuje Szkołę Muzyczną I stopnia, Szkołę Muzyczną II stopnia, Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną II stopnia oraz Liceum Muzyczne¹¹⁰.

¹⁰⁹ Zob. *50-lecie Zespołu Szkół nr 12 w Koszalinie*, Koszalin 2008. Także: *Historia szkoły*, w: <http://zs12.eduportal.koszalin.pl/pl/o-szkole/4839,historia-szkoly.html> [18.05.2015]; także: *Zespół Szkół Nr 12*, w: <http://www.szkolnictwo.pl/szkoła,zawodowa,Koszalin,A00048,Zespół+Szkół+Nr+12> [18.05.2015].

¹¹⁰ Szkoła wygasająca, która realizuje program szkoły muzycznej II stopnia w połączeniu z programem ogólnokształ-

W 1987 roku dyrektorem szkoły został Winfred Wojtan. W 1991 roku nastąpiła kolejna reorganizacja szkoły, związana z wdrożeniem Ustawy o systemie oświaty. W 1992 roku funkcję dyrektora objęła Małgorzata Wozaczyńska. Aktualny dyrektor – Stefan Masłowski – pełni tę funkcję od 2011 roku¹¹¹. Obecnie ZPSM im. Grażyny Bacewicz jest jedną z największych szkół muzycznych w Polsce, z szeregiem wybitnych absolwentów, promujących Koszalin w kraju i za granicą.

Zespół Szkół Plastycznych im. Władysława Hasióra przy ul. Raclawickiej 9

Choć pierwsza szkoła plastyczna w Koszalinie – Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych – została powołana do życia zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki nr 35 z dnia 26 maja 1975 roku, rozmowy o potrzebie takiej jednostki prowadzone były wśród mieszkańców już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Dopiero w latach siedemdziesiątych Zbigniew Szulc, ówczesny dyrektor nieistniejącego już Ogniska Plastycznego¹¹², zwrócił się do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie z propozycją utworzenia średniej szkoły plastycznej. Został powołany na pierwszego dyrektora. Nowa placówka rozpoczęła swoją działalność we wrześniu 1975 roku w budynku przy ul. Raclawickiej 9, w którym znajduje się do dziś. Uroczystość inauguracyjna nowej szkoły artystycznej nastąpiła 11 września w sali widowiskowej Biblioteki Wojewódzkiej w Koszalinie, natomiast działalność edukacyjną rozpoczęto 15 września. Początkowo nie wszystkie zajęcia odbywały się w siedzibie szkoły, która była zdewastowana i nieprzystosowana do potrzeb – część zajęć plastycznych prowadzono w pomieszczeniach Ogniska Plastycznego, natomiast niektóre przedmioty ogólnokształcące w salach II Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego. Gruntowny remont budynku, wraz z dobudową trzeciego piętra, rozpoczęto w grudniu 1975 roku i zakończono dopiero w 1979 roku. Sześć lat później placówka otrzymała zezwolenie na budowę internatu. W 1991 roku stanowisko dyrektora objęła Iwona Wilkoszewska. Jej następczynią – od 2001 roku do chwili obecnej – jest Marzena Jermak. 18 lutego 1999 roku Liceum Sztuk Plastycznych w Koszalinie przekształcono w sześcioletnią Ogólnokształcącą Szkołę Sztuk Pięknych. Trzy lata później, 28 lutego 2002 roku, utworzono Liceum Plastyczne w Koszalinie, równocześnie obie

cęcego liceum zawodowego.

¹¹¹ Broszura: *XV lat Państwowej Szkoły Muzycznej I i II Stopnia im. Grażyny Bacewicz w Koszalinie 1959-1974*; Biuletyn Jubileuszowy: *Jubileusz 30-lecia Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych 1981-2011*. Także: www.zpsm.pl [12.06.2015].

¹¹² Ognisko Kultury Plastycznej rozpoczęło działalność 1 lutego 1953 r. Inicjatorem powstania Ogniska był malarz Józef Kempański. Jego celem było kształcenie i pogłębianie wiedzy plastycznej dzieci młodzieży, chociaż do Ogniska uczęszczali również nauczyciele koszalińskich szkół. Pierwsza wystawa prac słuchaczy Ogniska odbyła się 28 czerwca 1953 r., a obejrzało ją ponad 3 000 osób. Siedzibą Ogniska była jedna z sal Szkoły Ćwiczeń TPD przy ul. Jedności 9, następnie gmach przy ul. P. Findera 12, a od 16 grudnia 1953 r. budynek przy ul. Gwardii Ludowej 16. W latach 1953-1956 Ognisko pracowało społecznie, od 1 stycznia 1957 r. zostało upaństwowione i przemianowane na Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej. W 1965 r. nieco zmieniono profil dydaktyczny placówki z kształcenia artystów na kształtowanie człowieka i jego plastycznej wyobraźni w ramach dyscyplin malarskich i rzeźby. W 2006 r., w związku z rozbiórką budynku przy ul. Gwardii Ludowej, Ognisko przeniesiono na ul. Bogusława II, jednakże rok później uchwałą Rady Miejskiej w Koszalinie z dn. 26 kwietnia 2007 r. zostało zlikwidowane. (Broszury: *Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej 1953-1998*, Koszalin 1998; *Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej w Koszalinie*, Koszalin 1978; Uchwała Nr X/86/2007 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 26 kwietnia 2007 r.).

jednostki połączono w Zespół Szkół Plastycznych w Koszalinie. Minister Kultury, Waldemar Dąbrowski, 21 października 2005 roku przychylił się do wniosku rady pedagogicznej, rady rodziców i samorządu uczniowskiego i ustanowił patronem szkoły Władysława Hasióra. Od tego momentu szkoła zyskała obecną nazwę Zespół Szkół Plastycznych im. Wł. Hasióra w Koszalinie¹¹³.

Zespół Szkół Sportowych przy ul. Zwycięstwa 117 (Sportowa Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej, Gimnazjum Sportowe nr 1 im. Polskich Olimpijczyków)

Pierwsza polska szkoła w Koszalinie powstała w 1945 roku. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło 20 czerwca przy ul. Berlinga¹¹⁴. Jej kierownikiem został Leon Domiński. W związku z rosnącą liczbą uczniów konieczne było utworzenie dwóch szkół. Szkoła Podstawowa nr 1 na siedzibę otrzymała prywatny budynek przy ul. Zwycięstwa, natomiast Szkoła Podstawowa nr 2 – przy ul. Krzywoustego. 1 września 1945 roku dyrektorem SP nr 1 został Feliks Wielgosz. Początkowo utworzono sześć klas, które przyjęły ponad 200 uczniów. Budynek wymagał remontu; w jednej z sal nawet zawalił się sufit. 3 kwietnia 1946 roku szkoła otrzymała budynek przy ul. Zwycięstwa 107 (obecnie 117), w którym do dziś mieści się jej siedziba. Dyrektorem mianowany został Tadeusz Mielczarek, który niedługo później został zastąpiony przez Eligiusza Wołczaka. On doprowadził do remontu placówki i uporządkowania przylegającego terenu. 3 września 1947 roku szkoła zmieniła nazwę z Powszechnej na Podstawową. W listopadzie 1947 roku stanowisko dyrektora objęła Maria Hudymowa. Trzy lata później została zastąpiona przez Władysławę Czajkowską. W 1958 roku kierownikiem szkoły został Czesław Kuiński, który nacisk położył na rozwój kulturalno-artystyczny placówki. W 1960 roku w szkole powstała Harcówka. W 1961 roku na stanowisko dyrektora powołany został Leszek Wiśniewski, rok później zastąpił go Zbigniew Łubkowski. 16 kwietnia 1966 roku Kuratorium Okręgu Szkolnego w Koszalinie nadało jednostce imię: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej w Koszalinie. W 1969 roku nowym dyrektorem został absolwent szkoły – Roman Skeczowski. 1 września 1974 roku powołano szkołę o profilu sportowym na bazie Szkoły Podstawowej nr 1. W 1974 roku dyrektorem placówki mianowano Alicję Zagórską. W 1975 roku, z okazji 30-lecia swojej działalności, szkoła otrzymała od Władysława Turowskiego muzykę do hymnu szkoły wg słów Marii Konopnickiej pt. „Nasz sztandar”. 4 marca 1976 roku odsłonięto tablicę pamiątkową z okazji 30-lecia szkoły. W 1982 roku dyrektorem szkoły został Bogdan Binaś. Od 1 listopada 1992 roku funkcję dyrektora pełni Dorota Jędrak. 23 kwietnia 1999 roku powołany został Zespół Szkół Sportowych, który tworzą dwie jednostki: Sportowa Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej oraz Gimnazjum nr 1. Obecnie ta ostatnia nosi nazwę: Gimnazjum Sportowe nr 1 im. Polskich Olimpijczyków¹¹⁵.

¹¹³J. Ślipińska, *Nasze Liceum Sztuk Plastycznych. Odsłonięte wspominki*, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 3/95; Z. Szulc, „Plastyk” przed czterdziestką – wspomnienia dyrektora, w: http://www.plastyk.koszalin.pl/images/do_pobrania/zbigniew_szulc_wspomnienia.pdf. [13.06.2015]; także: Historia szkoły, w: <http://www.plastyk.koszalin.pl/historia-szkoly>; http://www.plastyk.koszalin.pl/strona_www/historia/historia.htm [13.06.2015].

¹¹⁴Obecnie ul. Podgórna.

¹¹⁵*Hartują ducha i ciało. Pomaga wiara w sukces. Rozmowa z Dorotą Jędrak, dyrektorem Zespołu Szkół Sportowych w Koszalinie*, „Refleksje”, nr 9, wrzesień 2005; także: <http://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=PB7683> [13.06.2015].

Centrum Kształcenia Ustawicznego przy ul. Jana Pawła II 17

Bogatą historię i doświadczenie w kształceniu młodzieży i osób dorosłych ma Centrum Kształcenia Ustawicznego, które w 2012 roku obchodziło jubileusz 65-lecia powstania szkoły i 15-lecia funkcjonowania CKU im. Stanisława Staszica.

CKU zostało powołane w 1997 roku na bazie Zespołu Szkół nr 1 im. St. Staszica. W Centrum kształcą się osoby dorosłe, które zdobywają kwalifikacje w formach szkolnych i pozaszkolnych.

Szkoła obejmuje Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych i Gimnazjum dla Dorosłych (w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym) oraz zaoczną Szkołę Policealną dla Dorosłych, o specjalnościach: technik administracji, technik informatyk, technik rachunkowości, technik bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto CKU oferuje kwalifikacyjne kursy zawodowe, maturalne, językowe i komputerowe. Obecnie dyrektorem placówki jest Beata Płaza¹¹⁶.

Miejskie Ognisko Muzyczne przy ul. Andersa 26

Miejskie Ognisko Muzyczne w Koszalinie powstało w 1950 roku, po czterech latach rozlicznych zabiegów organizacyjnych koszalińskich społeczników. Rok później zostało przemianowane na Państwowe Ognisko Muzyczne (dalej POM). Kształciło ono przede wszystkim instruktorów muzycznych do świetlic i domów kultury. Na przełomie lat 1958 i 1959 POM zostało przekształcone w Państwową Szkołę Muzyczną pierwszego stopnia. 1 października 1958 roku powołano Społeczne Ognisko Muzyczne (dalej SOM), z którego usług korzystać mógł każdy zainteresowany muzyką czy śpiewem, niezależnie od wieku. Pierwszym dyrektorem SOM był Jan Antoniewicz. W 1959 roku kierownictwo przejął Adam Chmielewski, który w 1961 roku zastąpiony został przez Zofię Surmińską. Kolejny dyrektor – Władysław Turowski – funkcję objął w 1962 roku i pełnił ją przez 20 lat. W 1982 roku kolejnym dyrektorem został Franciszek Stańczyk, po czym w 1989 roku stanowisko objął Dariusz Szczepkowski, który kieruje jednostką do dziś. W listopadzie 1983 roku Społeczne Ognisko Muzyczne otrzymało imię Władysława Turowskiego. Przez wiele lat pieczę nad ogniskami muzycznymi z terenu województwa koszalińskiego sprawowało Koszalińskie Towarzystwo Muzyczne. Gdy ze względów ekonomicznych i administracyjnych zostało rozwiązane, w 1993 roku powołano w jego miejsce Koszalińskie Stowarzyszenie Ognisk Muzycznych. Siedziba koszalińskiego ogniska mieściła się przy ul. Gwardii Ludowej 16. Kiedy decyzją władz miejskich budynek uległ rozbiórce, ognisko muzyczne otrzymało nową siedzibę przy ul. Andersa 26, z wejściem od ul. Raclawickiej. Oficjalne przeniesienie nastąpiło 20 marca 2006 roku¹¹⁷.

¹¹⁶<http://ckukoszalin.edu.pl/>; *Jubileusz w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Koszalinie*, w: <http://www.gk24.pl/wiadomosci/koszalin/art/4517451,jubileusz-w-centrum-ksztalcenia-ustawicznego-w-koszalinie,id,t.html>; Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stanisława Staszica w Koszalinie, w: <http://www.szkolnictwo.pl/kurs,szkolenie,Koszalin,A00185, Centrum+Kształcenia+Ustawicznego> [13.06.2015].

¹¹⁷<http://ogniskomuzyczne.info/index.php/historia>. Także: *Ognisko Muzyczne gra już 65 lat*, <http://www.miasto.koszalin.pl> [13.06.2015]; broszura: *10-lecie Społecznego Ogniska Muzycznego w Koszalinie 1958-1968*, Koszalin 1969.

6.2. Nauka w Koszalinie

6.2.1. Początki aktywności naukowej w Koszalinie

Jak wspomniano wyżej, intensywny rozwój gospodarczy ziemi koszalińskiej powodował potrzebę kształcenia na poziomie wyższym. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych brakowało szkoły tego szczebla w Koszalinie. Problem ten próbowano łagodzić ofertą filii Politechniki Szczecińskiej i innych szkół wyższych z okolicznych regionów Polski.

Obok potrzeb kształcenia kadr na poziomie akademickim narastało oczekiwanie środowiska nielicznych jeszcze naukowców koszalińskich oraz znacznie liczniejszych sympatyków danych dyscyplin naukowych, aby powołać instytut badawczy. Zrzeszali się oni w towarzystwach naukowych o niewielkim zasięgu, często mocno wyspecjalizowanych (np.: koło Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego). Lata pięćdziesiąte to dodatkowa stagnacja lokalnych inicjatyw naukowych wskutek odgórnych regulacji politycznych, narzuconych przez powołaną w 1952 roku przez Prezydium PAN Komisję Towarzystw Naukowych. Szereg ograniczeń – w tym ideologicznych – oraz utrudnianie działalności wydawniczej towarzystw naukowych w sowietyzowanej Polsce, przełożyło się również na regres oddolnych inicjatyw w Koszalinie. Koniec epoki stalinowskiej pozytywnie wpłynął na regionalne przejawy aktywności naukowej.

Naprzeciw tym tendencjom wyszli koszalińscy miłośnicy nauki, którzy w 1959 roku założyli Koszalińskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (KTPN). W jego ramach funkcjonowały dwa wydziały – prawno-ekonomiczny i matematyczno-przyrodniczy. Aktywność KTPN obejmowała popularyzację nauki w formie konferencji i seminariów, inspirowanie i popieranie badań naukowych oraz wydawanie cennego periodyku – „Zapisków Koszalińskich”. Kolejny okres stagnacji działalności towarzystw naukowych w Polsce nastąpił w latach 1963-1964. Ograniczanie dotacji państwowych dla towarzystw i wymuszenie ich przejścia na samofinansowanie doprowadziło do likwidacji także KTPN¹¹⁸.

Szczęśliwie dla osób zrzeszonych w KTPN pojawiła się w tym samym momencie inicjatywa powołania Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (KTS-K)¹¹⁹. Zamysłem organizatorów było zwiększenie liczby członków i poszerzenie zasięgu działania Towarzystwa. Cele statutowe KTS-K to: inspirowanie i prowadzenie badań naukowych nad problematyką regionalną, popularyzowanie wiedzy o województwie, przygotowanie i publikowanie prac naukowych i popularno-naukowych, wspieranie badań regionalnych, współdziałanie w przygotowaniu kadr

¹¹⁸ Szczegółowo na temat organizacji i działalności KTPN zob.: AP w Koszalinie, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie, sygn. 517, Koszalińskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Koszalinie 1960-1965. Tam m.in. statut towarzystwa; S. Szała, *Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy – jego geneza, dokonania, zamierzenia*, w: *XX lat Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego 1965-1985*, red. S. Szała, Koszalin 1985, s. 4-5.

¹¹⁹ Szczegółowo na temat działalności KTPN i OBN KTS-K zob. E. Z. Zdrojewski, *Ośrodek Badań Naukowych jako najtrudniejszy etap rozwoju badań regionalnych*, „Rocznik Koszaliński” 2009, Koszalin 2010, s. 45-62; S. Szała, *Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy – jego geneza, dokonania, zamierzenia...*, s. 5-12.

naukowych dla wyższych uczelni i placówek naukowo-badawczych regionu¹²⁰. W ramach tej organizacji we wrześniu 1965 roku zaczął działalność Ośrodek Badań Naukowych (OBN), który przejął najistotniejsze dla rozwoju nauki koszalińskiej zadania KTPN i KTS-K. OBN przystąpił na Pomorzu Środkowym instytucjonalny fundament pod humanistyczną i społeczną działalność naukową. Kontynuowano wydawanie „Zapisków Koszalińskich”, utrzymywano też coraz ściślejsze kontakty z ośrodkami akademickimi w Szczecinie, Poznaniu i Gdańsku. Rozwijała się współpraca z oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Słupsku. Ważny wkład w rozwój OBN wnieśli: dr Bożena Chmielewska, dr Andrzej Czarnik, dr Hieronim Rybicki, mgr Eugeniusz Z. Zdrojewski, mgr Tadeusz Gasztold, mgr Edward Manikowski i inni. Różnorodna działalność naukowa OBN była zaczątkiem szerokich kierunków badawczych, jakie podjął od 1972 roku wydzielony z KTS-K Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy (KON-B)¹²¹.

Jego powołanie uchwałą Rady OBN – KTS-K poprzedzono konsultacjami z naukowcami Wydziału I Nauk Społecznych PAN oraz Ministerstwa Finansów. Ośrodek koszaliński stał się pełnoprawną jednostką budżetową i był dotowany przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Działalność ośrodka została podporządkowana organizacyjnie KTS-K, a naukowo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie i Wydziałowi I PAN. Dyrektorem Ośrodka, na wniosek Jana Urbanowicza (prezesa Zarządu Głównego KTS-K), Prezydium WRN powołało dr. Eugeniusza Z. Zdrojewskiego.

KON-B mieścił się w lokalu przy ul. Zwycięstwa 13a. Jego budżet pozwalał wypłacać wynagrodzenia pracownikom, jak również honoraria autorom zamówionych opracowań. Dyrektorem ds. naukowo-badawczych został doc. dr Tadeusz Gasztold¹²². Według statutu KON-B, jego struktura organizacyjna była następująca¹²³: Pracownia Historii, Pracownia Socjologii, Zakład Ekonomii i Geografii, Dział Wydawniczy, Dział Dokumentacji i Informacji Naukowej, Dział Administracyjno-Gospodarczy.

Na dzień 15 stycznia 1973 roku w ośrodku zatrudnionych było 15 osób, w tym 10 naukowców. Dla porównania, w 1984 roku liczba pracowników obejmowała już 47 osób, w tym 30 na stanowiskach badawczych. Od 1 października 1973 roku zaczął działać Zakład Turystyki.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dokonano kilku zmian w strukturze organizacyjnej, m.in. utworzono Zakład Demografii i Osadnictwa. Po odejściu E. Z. Zdrojewskiego z Ośrodka, funkcję dyrektora naczelnego w 1981 roku objął dr inż. Stanisław Szała, zastępcy ds. naukowych – prof. dr hab. Kazimierz Berliński, a obowiązki głównego księgowego –

¹²⁰ Podają za: S. Szała, *Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy – jego geneza, dokonania, zamierzenia...*, s. 5.

¹²¹ Na temat początków szkolnictwa wyższego i działalności naukowej na ziemi koszalińskiej zob. także: *Rozwój wyższych uczelni i ruchu naukowego na Wybrzeżu Środkowym w latach 1945-1979*. Tom 1: *Pierwsze lata*, opr. D. Leonowicz, J. Płóciennik-Napierałowa, Z. Dymny, red. E. Rybak, Koszalin 1979. Na temat KON-B szczegółowo zob.: Archiwum Państwowe w Koszalinie, Zespół KONB 1959-1992, Zespół 405/II, nabytek z 13.03.1992 r.; także Zespół Komitet Wojewódzki PZPR w Koszalinie, Zespół 1364.

¹²² Mgr Jerzy Szwarz został dyrektorem ds. administracyjno-finansowych, a głównym księgowym Marek Horowicz.

¹²³ E. Z. Zdrojewski, *Działalność Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego (1972-1991)*, „Rocznik Koszaliński” nr 39, Koszalin 2011, s. 91.

Z. Wiśniewski. Początek lat osiemdziesiątych obfitował w zmiany kadrowe i organizacyjne¹²⁴, m.in. 22 września 1982 roku, decyzją wojewody koszalińskiego, Ośrodek wchłoniął kadrę Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Nowa struktura wewnętrzna obejmowała: Zakład Historii i Socjologii (kierownik dr Jan Siedlak), Zakład Gospodarki Żywnościowej (kierownik doc. dr Włodzimierz Świątkiewicz), Zakład Turystyki i Gospodarki Przestrzennej (kierownik dr Aleksander Szwichtenberg), Zakład Informacji i Upowszechniania Wiedzy (kierownik doc. dr hab. Eugeniusz Michalski)¹²⁵.

KON-B w tym czasie mieścił się w trzech budynkach – przy ul. Zwycięstwa 13a, ul. Partyzantów 2a i ul. Mieszka I. Skład osobowy kadry Ośrodka dalej podlegał dość dynamicznej rotacji. W 1990 roku – w nowych realiach polityczno-gospodarczych, w świetle nowelizacji ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych, KONB przekształcił się z jednostki budżetowej w jednostkę na własnym rozrachunku, co przypieczętowało jego los. Po przejściu na emeryturę dyrektora Stanisława Szaty funkcję tę przyjął dr Andrzej Suszyński, jednak 7 sierpnia 1991 roku Rada Naukowa KON-B negatywnie oceniła możliwość dalszych działań. W efekcie tej opinii 9 sierpnia 1991 roku Wojewoda Koszaliński wydał decyzję o likwidacji Ośrodka do 31 grudnia 1991 roku.

Statutowa działalność KON-B obejmowała „(...) prowadzenie bezpośrednio oraz inspirowanie, organizowanie i popieranie działalności naukowo-badawczej w zakresie problematyki regionu koszalińskiego oraz upowszechnianie wiedzy o tym regionie zgodnie z potrzebami rozwoju kraju i województwa”¹²⁶. Szczegółowe zadania naukowe KON-B to przede wszystkim: lokalny rozwój społeczny, kulturalny i ekonomiczny, prognozowanie i planowanie rozwoju regionalnego, ale również szeroko pojęta działalność edukacyjna, publikacyjna i popularyzatorska. Ponadto KON-B miał gromadzić, opracowywać i udostępniać zbiory naukowe oraz udzielać pomocy w kształceniu kadr naukowych dla potrzeb województwa. Ośrodek nawiązywał kontakty naukowe ze szkołami wyższymi w Polsce, a przedstawiciele tych uczelni wchodzili też w skład rady naukowej.

Główne nurty badawcze to: historia, socjologia, ekonomia i demografia, oraz turystyka i ochrona środowiska¹²⁷. Oprócz działalności w ramach poszczególnych zakładów, naukowcy z KON-B realizowali także zadania zespołowe, we współpracy z innymi ośrodkami. Zaletą międzyzakładowych zespołów była interdyscyplinarność, która pozwalała na pełniejsze badania i analizę rozwoju regionu koszalińskiego. KON-B opracowywał w ten sposób szereg tematów w odpowiedzi na zapotrzebowanie konkretnych instytucji i jednostek gospodarczych¹²⁸.

¹²⁴Włączenie w struktury KON-B istniejącego dotychczas Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej spowodowało odejście z KON-B 11 osób, w tym 9 naukowców. Przyjęto zaś tylko trzech nowych pracowników naukowych,

¹²⁵E. Z. Zdrojewski, *Działalność Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego...*, dz. cyt., s. 93-94.

¹²⁶Statut KON-B. Zob. również: E. Z. Zdrojewski, *Działalność Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego...*, dz. cyt., s. 95-96.

¹²⁷Szczegółowo na temat planów badawczych dla regionu oraz planowanej w tych badaniach roli KON-B zob. także: *Osiągnięcia i potrzeby badawcze w województwie koszalińskim (materiały z sesji naukowej)*, red. E. Z. Zdrojewski, Koszalin 1974.

¹²⁸E. Z. Zdrojewski wymienia następujące przykładowe podmioty: były Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, spółdzielczość

Ważnym efektem uznania pozycji KON-B w polskim środowisku naukowym było włączenie ośrodka do realizacji wybranych problemów badawczych planowanych na szczeblu centralnym. W latach 1976-1980 były to: Rządowe (PR), Węzłowe (PW), Międzyresortowe (M) i Resortowe (R) Problemy Badawcze, a w następnych pięcioleciach Centralne Problemy Badań Podstawowych (CPBP)¹²⁹.

Poza wymienionymi aktywnościami do ważnych sposobów działania KON-B należały: realizacja badań własnych (np.: przewodów doktorskich), wykonywanie ekspertyz i analiz dla potrzeb lokalnych instytucji i przedsiębiorstw; popularyzacja wyników badań możliwa była dzięki podjęciu działalności wydawniczej. KON-B był wydawcą dwóch periodyków: „Rocznika Koszalińskiego” oraz kwartalnika: „Koszalińskie Studia i Materiały”, z których pierwszy do dziś ukazuje się drukiem. Podczas swej działalności Ośrodek wydał drukiem ogółem około 160 prac zwartych i 115 tomów periodyków, w których opublikowano setki artykułów. Pracownicy KON-B opublikowali też dziesiątki artykułów w czasopismach o zasięgu ponadregionalnym i krajowym. W dużym stopniu wzbogaciły one wiedzę o regionie i spopularyzowały go w kraju oraz poza jego granicami. Działalność badawcza, wydawnicza, a także organizowanie konferencji i seminariów naukowych oraz tworzenie ekspertyz, składają się na pełny obraz wielopłaszczyznowego wkładu KON-B w rozwój ziemi koszalińskiej.

6.2.2. Szkolnictwo wyższe w Koszalinie

Omówiona powyżej działalność KTPN, OBN KTS-K i KON-B to ciekawy przykład inicjatyw towarzystw i instytucji naukowych w Koszalinie, nie nastawionych jednak na kształcenie akademickie. Tę funkcję mogła zaproponować tylko szkoła wyższa. Lukę edukacyjną chciano wypełnić poprzez utworzenie Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Zanim to nastąpiło, od 1959 roku w Koszalinie działał punkt konsultacyjny (filia) Politechniki Szczecińskiej, z kierunkami: ekonomia i budownictwo¹³⁰. W 1964 roku pierwszy rocznik absolwentów (spośród 350 studentów wszystkich roczników) uzyskał dyplomy magisterskie¹³¹. Natomiast od 1962 roku działała filia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z kierunkiem: administracja. W 1965 roku studiowało w niej 90 studentów. W 1963 roku uruchomiono z kolei filię Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie¹³². Oczywiście wielu koszalinian studiowało w tych latach w Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu i innych ośrodkach akademickich, nie rozwiązywało to jednak problemu.

mieszkańców, państwowe przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego, miejskie i powiatowe rady narodowe, w: E. Z. Zdrojewski, *Działalność Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego...*, dz. cyt., s. 100.

¹²⁹Tamże.

¹³⁰Szczegółowo na ten temat zob.: *Powstanie Punktu Konsultacyjnego Politechniki Szczecińskiej w Koszalinie*, w: *Rozwój wyższych uczelni i ruchu naukowego na Wybrzeżu Środkowym w latach 1945-1979...*, dz. cyt., s. 7-18. Tamże: Dorobek dydaktyczny, s. 19-36; *Wybrzeże Środkowe w pracach absolwentów*, s. 37-48. Por. J. Adamczyk, W. Rzemieński, *Studia wyższe w Koszalinie*, „Zapiski Koszalińskie”, nr 3 z 1964 r.

¹³¹J. Wojtkowiak, *Szkolnictwo*, dz. cyt., s. 249.

¹³²Tamże.

Współcześnie – po 1989 roku – w Koszalinie zasadniczo zwiększyła się oferta studiów wyższych. Funkcjonowało np.: wiele zamiejscowych filii wyższych uczelni¹³³. Do historii przeszła też znana w regionie prywatna Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna (BWSH)¹³⁴. Obecnie, oprócz Politechniki Koszalińskiej, w ramach studiów wyższych studentów kształcą prywatne i państwowe szkoły wyższe, w tym oddziały zamiejscowe szkół z innych ośrodków akademickich:

- Koszalińska Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych przy ul. Batalionów Chłopskich 79,
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koszalinie¹³⁵ przy ul. Leśnej 1,
- Fundacja Oświatowa – Europejskie Centrum Edukacyjne przy ul. Chałubińskiego 15¹³⁶,
- Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Koszalinie¹³⁷ przy ul. Bohaterów Warszawy 22,
- Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna Filia w Koszalinie¹³⁸ przy ul. Zwycięstwa 113,
- Uniwersytet Gdański Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Koszalinie¹³⁹ przy ul. Chałubińskiego 15.

¹³³Na przykład Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Koszalinie, którego siedziba znajdowała przy ul. Powstańców Wielkopolskich 6A – obecnie najbliższa filia znajduje się w Kołobrzegu, lub Wyższa Szkoła Organizacji Turystyki i Hotelarstwa w Warszawie Wydział Zamiejscowy w Koszalinie, który prowadził działalność przy ul. Zwycięstwa 20-24 – szkoła zlikwidowana w 2012 r.

¹³⁴Na temat BWSH zob.: Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna w Koszalinie, w: <http://studia.biz.pl/422/baltycka-wyzsza-szkola-humanistyczna-w-koszalinie/> [12.05.2015].

¹³⁵Kierunki kształcenia w PWSZ obejmują studia I stopnia: pielęgniarstwo, wychowanie fizyczne, pedagogika, fizjoterapia, ratownictwo medyczne. Zob.: <http://www.pwsz-koszalin.pl> [01.06.2015].

¹³⁶Fundacja Oświatowa – Europejskie Centrum Edukacyjne powstała 1 sierpnia 2003 r. i od tego czasu prowadzi działalność edukacyjną na poziomie średnim i policealnym. Jej atutem jest także szeroka oferta studiów podyplomowych, realizowanych w dziedzinie zarządzania, pedagogiki, ekonomii, administracji, prawa, psychologii i innych. Fundacja współpracuje z takimi uczelniami, jak np.: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wyższa Szkoła Zarządzania Personalem w Warszawie, czy Gdańska Szkoła Wyższa. W 2010 r. Fundacja została wyróżniona Złotym Denarem i otrzymała miano Firmy Roku od Koszalińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, a w 2015 r. – za innowacyjność oraz ustawiczne poszerzanie oferty edukacyjnej Środkowopomorska Rada NOT wyróżniła Fundację Statuetką i tytułem Usługa Roku. Prezesem ECE jest mgr Ryszard Modzelewski (zob. <http://www.fundacja-ec.edu.pl/O-nas/13/pl> [20.06.2015]).

¹³⁷Oferowane kierunki kształcenia to:

- studia I stopnia: administracja, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, ekonomia, grafika, kulturoznawstwo, pedagogika, pielęgniarstwo (pomostowe), politologia, transport,
- studia II stopnia: pedagogika, politologia, filologia angielska, filologia germańska, filologia polska,
- studia podyplomowe: dydaktyka języka angielskiego w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, oligofrenopedagogika, pedagogika resocjalizacyjna, przygotowanie pedagogiczne. Zobacz: www.ahe.lodz.pl/koszalin [15.06.2015].

¹³⁸Oferta Szkoły obejmuje studia I stopnia na kierunkach pedagogika i administracja, II stopnia na kierunku pedagogika oraz studia podyplomowe. Zobacz: <http://koszalin.gwsh.gda.pl> [05.06.2015].

¹³⁹Ośrodek kształci studentów na kierunku: prawo, w trybie jednolitych studiów magisterskich: Zobacz: http://prawo.ug.edu.pl/wydzial/dziedkanat/zamiejscowy_osrodek_dydaktyczny_w_koszalinie [14.06.2015].

Wyższa Szkoła Inżynierska – Politechnika Koszalińska, jako katalizator potrzeb szkolnictwa wyższego w regionie

10 października 1967 roku powstał w Koszalinie Społeczny Komitet Budowy Wyższej Szkoły Inżynierskiej¹⁴⁰. Przewodniczącym wybrany został mgr Klemens Cieślak¹⁴¹, a pełnomocnikiem Ministerstwa został wyznaczony mgr inż. Jerzy Smoleński z Politechniki Gdańskiej¹⁴². Miejscem lokalizacji uczelni były obiekty Studium Nauczycielskiego przy ul. Raclawickiej. J. Smoleński dał się poznać jako aktywny organizator, umiejący pozyskać do projektu grupę naukowców z Gdańska. Władze miasta zobowiązały się wesprzeć tę inicjatywę¹⁴³.

Wyższa Szkoła Inżynierska została utworzona na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 8 czerwca 1968 roku, jako: „Uczelnia techniczna typu zawodowego, kształcąca w trybie studiów dziennych oraz studiów wieczorowych i zaoczných”. Absolwentom nadawano zawodowy tytuł inżyniera¹⁴⁴. Pierwszym rektorem został mianowany doc. mgr inż. J. Smoleński. Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego powołał też Radę Uczelni jako tymczasowy senat. W roku akademickim 1968/1969 zajęcia dydaktyczne rozpoczęło 18 pracowników naukowo-dydaktycznych. Jak ustalił Bogusław Polak, reprezentowali oni 12 specjalności i następujące stanowiska: jeden profesor zwyczajny, czterech docentów, pięciu starszych wykładowców (w tym dwóch z doktoratami), pięciu wykładowców, dwóch lektorów i nauczycieli wychowania fizycznego.

Dekada lat siedemdziesiątych to intensywny rozwój uczelni, której powstanie było przecież tak oczekiwane przez lokalne środowisko. Tworzone były nowe specjalności oraz pięć nowych instytutów, zamiast dwóch dotychczasowych wydziałów. W 1978 roku rektorem został doc. dr hab. inż. Jan Filipkowski¹⁴⁵.

¹⁴⁰ Szczegółowo na temat WSIInż., a od 1996 r. Politechniki Koszalińskiej zob. m.in.: B. Polak, *Politechnika Koszalińska 1968–1999. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy*, Koszalin 1999; tegoż: *Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie 1968–1993. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, „Rocznik Koszaliński”, nr 24 z 1994 r., s. 143–148; tegoż: *Politechnika Koszalińska 1968–2013. Od Wyższej Szkoły Inżynierskiej do Uniwersytetu Technicznego*, „Rocznik Koszaliński”, nr 41 z 2013 r., s. 139–145.

¹⁴¹ Zastępcy: mgr Tadeusz Dymek, mgr Bolesław Stepien; sekretarz: mgr Władysław Zieliński; skarbnik: Józef Hok.

¹⁴² Zob. A. Konieczna, *Pierwszy rektor*, „Głos Koszaliński”, nr z 22–23.032003 r., s. 6.

¹⁴³ Między innymi zobowiązały się do: zapewnienia środków w celu uruchomienia Wyższej Szkoły w przewidzianym czasie, przygotowania mieszkań dla pracowników naukowych i wyposażenia laboratoriów. Podają za: B. Polak, *Politechnika Koszalińska 1968–2013. Od Wyższej Szkoły Inżynierskiej do Uniwersytetu Technicznego*, w: „Rocznik Koszaliński”, nr 41 z 2013 r., s. 140.

¹⁴⁴ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z 8 czerwca 1968 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, Dz. U. Nr 18, poz 115, w: <http://dziennikustaw.gov.pl/DU/1968/s/18/115> [dostęp: 12.05.2015]. Por. B. Polak, *Politechnika Koszalińska 1968–1999... Wybór dokumentów*, dok. Nr 3, s. 217. Na stanowiskach naukowo-dydaktycznych zostali zatrudnieni: mgr inż. Jerzy Smoleński, dr inż. Jan Filipkowski, dr inż. Jerzy Białkowski, dr inż. Henryk Wierowski, prof. dr inż. Andrzej Rzymkowski, dr inż. Leopold Jastrzębski, dr inż. Franciszek Grabarski, mgr Zygmunt Cybulski, mgr inż. Andrzej Zdanowski, mgr Stefan Klimczyk, mgr inż. Stefan Klikowicz, mgr Leszek Wojciechowski, mgr Władysław Jankowski, mgr Eleonora Szyćko, mgr Teresa Korolewicz, mgr Zygmunt Słupczyński, mgr Wacław Witkiewicz, dr inż. Jerzy Wachowiak, mgr Janina Kowalczyk, płk Jan Ziółkowski, mgr inż. Roman Aziukiewicz, dr Juliusz Milewski, mgr inż. Stanisław Turek, mgr inż. Alicja Bociąg, mgr Józef Lepianka. Dyrektorem administracyjnym uczelni został mgr Jan Witek.

¹⁴⁵ Szczegółowo na temat działalności WSIInż. w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zob. np.: AP w Koszalinie, KW PZPR, sygn. 1346–1347, Materiały z instytucji pozapartyjnych dot. oświaty i szkolnictwa 1975–1983.

W latach osiemdziesiątych koszalińska uczelnia dalej umacniała swoją pozycję w regionie. 15 lutego 1980 roku z przekształcenia Studium Nauk Społecznych powstał Instytut. Poszerzyło to ofertę dydaktyczną WSIInż. Na uczelni odcisnął swoje piętno stan wojenny, a przez społeczność akademicką powołana została „Solidarność”. Studenci w roku akademickim 1980/1981 założyli Niezależny Związek Studentów, dołączając swoje postulaty do sformułowanych wcześniej żądań „Solidarności”¹⁴⁶.

Efektom zmian ustawy o szkolnictwie wyższym z 1981 roku był wybór po raz pierwszy przez Senat WSIInż. kolejnego rektora na kadencję 1984-1987 – doc. dr. hab. inż. Józefa Borkowskiego, którego zaangażowanie ułatwiło przejście koszalińskiej uczelni przez trudne dla szkolnictwa wyższego w Polsce lata zmniejszania dotacji, będące odzwierciedleniem „chwijącego się w posadach” systemu gospodarczo-politycznego. W latach osiemdziesiątych podwoiła się liczba przewodów doktorskich i habilitacyjnych wśród pracowników WSIInż., przybywało samodzielnych pracowników naukowych. W 1982 roku w strukturze organizacyjnej WSIInż. nastąpiły zmiany. Dotychczasowe instytuty zostały połączone w wydziały: Inżynierii Lądowej i Sanitarnej oraz Mechaniczny. Ten ostatni jako pierwszy uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk technicznych¹⁴⁷.

Kolejny rektor – prof. dr. hab. inż. Zdzisław Piątek, w 1987 roku powołał pełnomocników do utworzenia nowych kierunków studiów: wychowania technicznego, elektroniki i telekomunikacji oraz organizacji Laboratorium Środowiskowego. Podpisane zostało również porozumienie między wojewodą koszalińskim i ministrem edukacji w sprawie wznowienia inwestycji uczelni przy ul. Śniadeckich. Oczywiście, potrzeba było jeszcze kilkunastu lat, aby kampus ten został oddany do użytku – już w Politechnice. Prof. Zygmunt Piątek został wybrany przez Senat WSIInż. na kolejną kadencję (1990-1993), podczas której w 1990 roku powstało Nauczycielskie Kolegium Języka Angielskiego, a w trzy lata później – w 1993 roku WSIInż. poszerzyła swą strukturę organizacyjną o Instytut Zarządzania i Marketingu, a ofertę dydaktyczną o nowy kierunek studiów: zarządzanie i marketing¹⁴⁸. W tym samym roku usamodzielniał się Instytut Elektroniki, a na uczelni nadany został pierwszy stopień naukowy doktora¹⁴⁹.

Od 1993 do 1999 roku przez dwie kadencje uczelnią kierował prof. dr. hab. inż. Wojciech Kacalak. Do kierunków społecznych dołączyła w 1994 roku ekonomia, a kierunki inżynierskie poszerzono o automatykę i robotykę. W kolejnych latach sukcesywnie poszerzano ofertę naukowo-dydaktyczną, a jednym z prestiżowych efektów rozwoju koszalińskiej uczelni była zmiana jej nazwy na Politechnikę Koszalińską, co nastąpiło 1 września 1996 roku¹⁵⁰. Stu-

¹⁴⁶ Między innymi studenci zażądali zmian w programach studiów, zwłaszcza odnośnie przedmiotów społeczno-politycznych.

¹⁴⁷ B. Polak, *Politechnika Koszalińska 1968-2013...*, dz. cyt., s. 142.

¹⁴⁸ Na temat Instytutu, którego dyrektorem powołany został prof. Bogusław Polak, zob. szczegółowo: B. Polak, *Pięć lat Instytutu Zarządzania i Marketingu Politechniki Koszalińskiej*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, nr 1 z 1999 r., s. 265-268.

¹⁴⁹ *Politechnika Koszalińska, Kalendarium*, w: <http://tu.koszalin.pl/kat/215> [14.06.2015].

¹⁵⁰ Zmiana mogła nastąpić dzięki zapisom Ustawy z 4 lipca 1996 r. o zmianie nazw niektórych szkół inżynierskich. Zob. Dz. U. nr 100, poz. 463, w: <http://dziennikustaw.gov.pl/DU/1996/s/100/463> [14.06.2015].

diowało wówczas na niej 8 000 studentów. W tym samym roku oddano do użytku pierwszy z budynków kampusu Politechniki Koszalińskiej przy ul. E. Kwiatkowskiego oraz w kampusie przy ul. Raclawickiej zorganizowano Instytut Wzornictwa z kierunkiem wzornictwo. Rok później powstał Wydział Elektroniki, który w 1998 roku uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk technicznych, a w ostatnim roku kadencji prof. Wojciecha Kacalaka Instytut Zarządzania i Marketingu podwyższył swą rangę organizacyjną do Wydziału Ekonomii i Zarządzania¹⁵¹.

Koniec lat dziewięćdziesiątych to sukcesy organizacyjne, dydaktyczne i naukowe Politechniki. Uczelnia koszalińska założyła sieć filii – w Szczecinku, Chojnicach, Słupsku i Drezdenku. Kiedy w 1999 roku na pierwszą z dwóch kadencji (1999-2005) wybrany został prof. dr hab. inż. Krzysztof Wawryn, w murach Politechniki studiowało już blisko 18 000 studentów¹⁵². Początek XXI w. to dla Politechniki dalsze lata intensywnego rozwoju i poszerzania bazy lokalowej. Ważnym wydarzeniem było oddanie do użytku pierwszych budynków kampusu i rektoratu przy ul. Śniadeckich i zakończenie inwestycji przy ul. Kwiatkowskiego¹⁵³. Tendencja intensywnych inwestycji infrastrukturalnych, w tym z wykorzystaniem środków unijnych, nie zmieniła się za dwóch kadencji (2005-2012) kolejnego rektora Politechniki Koszalińskiej – prof. dr hab. inż. Tomasza Krzyżyńskiego. Oddano wówczas kolejne obiekty w kampusie przy ul. Śniadeckich, m.in. Laboratorium Mechatroniki i Inżynierii Materiałowej oraz Laboratorium Inżynierii Środowiska i Telematyki. Uczelnia wraz z miastem zbudowała Halę Widowiskowo-Sportową na 3 000 widzów¹⁵⁴.

W połowie pierwszej dekady XXI w. Politechnika Koszalińska zaczęła odczuwać niż demograficzny oraz odpływ młodych ludzi do Europy Zachodniej. Efektem tego zjawiska była konieczność rezygnacji z punktów zamiejscowych i konieczność stawienia czoła malejącej liczbie kandydatów na studia wyższe. Z inicjatywy prof. T. Krzyżyńskiego zrealizowany został pomysł utworzenia politologicznego kierunku studiów. W 2007 roku powołano Instytut Polityki Społecznej i Stosunków Międzynarodowych, z kierunkiem studiów: europeistyka, oraz Instytut Neofilologii i Komunikacji Społecznej, z kierunkami: filologia oraz dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Rangę wydziału stracił jednak Wydział Ekonomii i Zarządzania, którą odzyskał w 2012 roku jako Wydział Nauk Ekonomicznych. Z kolei Wydział Budow-

¹⁵¹ 18 marca 1999 r. minister M. Handke podpisał zarządzenie o przekształceniu Instytutu Zarządzania i Marketingu w Wydział Ekonomii i Zarządzania. Zob. B. Polak, *Politechnika Koszalińska 1968-2013...*, dz. cyt., s. 129. Por. Maria Siwko, *Z Instytutu do Wydziału. Rozmowa z prof. PK dr. hab. Bogusławem Polakiem – dyrektorem Instytutu Zarządzania i Marketingu i dziekanem elektem nowego Wydziału Ekonomii i Zarządzania*, „Na Temat”, nr 14 z marca-kwietnia 1999 r., s. 21-24.

¹⁵² Rok akademicki 2002/2003 rozpoczęło 18,5 tys. studentów studiów dziennych, zaocznych, wieczorowych i doktoranckich. Studiowali na 11 kierunkach i 58 specjalnościach oraz w Nauczycielskim Kolegium Języka Angielskiego (Kalendarium, w: <http://tu.koszalin.pl/kat/215>).

¹⁵³ W 2000 r. oddano do użytku budynek Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska, w 2003 – budynek Rektoratu oraz Wydziału Elektroniki i Informatyki. W 2001 r. przy ul. E. Kwiatkowskiego ostatni już obiekt – audytorium.

¹⁵⁴ B. Polak, *Politechnika Koszalińska 1968-2013...*, dz. cyt., s. 143.

nictwa i Inżynierii Środowiska przekształcił się w Wydział Inżynierii Lądowej, Środowiska i Geodezji¹⁵⁵.

W 2012 roku rektorem Politechniki Koszalińskiej został wybrany prof. dr hab. inż. Tadeusz Bohdal, a z dniem 1 stycznia 2015 roku weszła w życie uchwała Senatu Politechniki Koszalińskiej o utworzeniu Wydziału Humanistycznego w miejsce Instytutu Polityki Społecznej i Stosunków Międzynarodowych oraz Instytutu Neofilologii i Komunikacji Społecznej. Druga zmiana to powołanie Wydziału Technologii i Edukacji w miejsce dotychczasowego instytutu.

Obecnie w Politechnice studiuje około 8 000 studentów, w tym kilkudziesięciu obcokrajowców. Kadra naukowo-dydaktyczna to ponad 60 profesorów, około 90 doktorów habilitowanych i około 250 adiunktów¹⁵⁶. Politechnika Koszalińska „wrosła” w miasto, nadając mu charakter akademicki i współtworząc rozwój regionu.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koszalinie

Ważną rolę w obszarze kształcenia na poziomie wyższym pełni funkcjonująca od 1 października 2009 roku Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koszalinie¹⁵⁷. Jest to szkoła wyższa kształcąca na studiach pierwszego stopnia, realizująca praktyczny profil nauczania.

Powstanie Uczelni było efektem ówczesnych starań lokalnych polityków koszalińskich, przede wszystkim Posła na Sejm RP, dr. Jana Kuriaty, wieloletniego propagatora idei utworzenia PWSZ w Koszalinie oraz Stanisława Gawłowskiego – także Posła na Sejm RP z ziemi koszalińskiej, ówczesnego sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Dr J. Kuriata został pełnomocnikiem wnioskodawców – Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, na czele z Marszałkiem Władysławem Husejką, działających w porozumieniu z Radą Miejską w Koszalinie, i prezydentem Koszalina – Mirosławem Mikietyńskim. Inicjatywa znalazła poparcie bardzo wielu środowisk, w tym bp. Edwarda Dajczaka, ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej¹⁵⁸.

PWSZ w Koszalinie, dzięki działalności dydaktycznej i naukowej, współtworzy obraz gospodarczy i kulturowy miasta i regionu. Społeczna rola uczelni została zarysowana na oficjalnej stronie WWW Uczelni. Jest to: zapewnienie najwyższej jakości pracy dydaktycznej, naukowej i wychowawczej oraz czynne uczestnictwo w tworzeniu europejskiej przestrzeni edukacyjnej¹⁵⁹.

Pierwszym rektorem koszalińskiej PWSZ został prof. dr hab. Waldemar Źarski (2009–2012), a kolejnym – dr J. Kuriata. Ważnym atutem wyższej szkoły zawodowej jest dostosowywanie kierunków kształcenia i programów nauczania do potrzeb i trendów lokalnego rynku pracy, co jest priorytetem jej rozwoju. Takie kierunki, jak np.: ratownictwo medyczne, fizjoterapia, pielęgniarstwo czy pedagogika pokazują wpasowanie się szkoły w oczekiwania studentów. Na przykładzie wymienionych kierunków studiów rysuje się dobra współpraca ze Szpitalem

¹⁵⁵ Zob. Politechnika Koszalińska, *Kalendarium*, w: <http://tu.koszalin.pl/kat/215> [18.06.2015 r.].

¹⁵⁶ B. Polak, *Politechnika Koszalińska 1968–2013...*, dz. cyt., s. 143.

¹⁵⁷ Uczelnia została powołana na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 29 września 2009 r., Dz. U. nr 162, poz. 1288, w: <http://dziennikustaw.gov.pl/DU/2009/s/162/1288/1> [11.05.2015].

¹⁵⁸ *PWSZ w Koszalinie. O uczelni*, w: <http://www.pwsz-koszalin.pl/uczelnia.html> [11.05.2015].

¹⁵⁹ Tamże.

Wojewódzkim im. Mikołaja Kopernika w Koszalinie. W 2014 roku w PWSZ w Koszalinie studiowało blisko 700 studentów¹⁶⁰.

Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna

Szkoła ta była jedną z pierwszych prywatnych szkół wyższych w Koszalinie. Została utworzona na mocy decyzji ministra Edukacji Narodowej z 19 lipca 1994 roku i błyskawicznie wpasowała się w narastające zainteresowanie kierunkami humanistycznymi i społecznymi w regionie. 22 października 1994 roku odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego, który rozpoczęło ponad 1 000 żaków¹⁶¹. Wieloletnim kanclerzem Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej był Roman Skeczkowski, a rektorem dr Zdzisław Dubiella.

Szkoła w momencie utworzenia oferowała studia na trzech kierunkach: administracja, pedagogika i historia. W kolejnych latach uruchomiono filologię polską oraz zarządzanie i marketing. BWSH szybko reagowała na zmieniające się zapotrzebowanie, zawieszając niektóre specjalności i tworząc nowe (np.: pielęgniarstwo). W ciągu swej działalności dyplom licencjata i magistra otrzymało ponad 24 000 absolwentów BWSH. Szkoła prowadziła szeroką działalność naukową i wydawniczą. W pierwszych latach XXI w. uczelnia popadła w problemy finansowe, które ostatecznie doprowadziły do jej upadłości i przejęcia w 2011 roku przez Gdańską Wyższą Szkołę Humanistyczną¹⁶².

Koszalińska Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych

Ta prywatna uczelnia wyższa powstała w 2005 roku, stawiając sobie za cel zapewnienie studentom komfortowych warunków nauki oraz nowoczesnej bazy dydaktycznej, przy najniższych cenach za czesne. Szkoła w zamyśle organizatorów miała być odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną i opiekuńczo-wychowawczą. Szkoła kształci na kierunkach: administracja oraz pedagogika¹⁶³. Jej obecnym rektorem jest dr Aleksander Markiewicz. Uczelnia oprócz funkcji edukacyjnej, zajmuje się również działalnością naukową i badawczą.

Zespół Kolegiów Nauczycielskich w Koszalinie

Językowe kolegia nauczycielskie stanowiły bazę dydaktyczną dla przyszłych nauczycieli języka polskiego oraz języków obcych: francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Zespół rozpoczął działalność 1 października 1999 roku, w wyniku połączenia Nauczycielskiego Kolegium

¹⁶⁰ Marzena Sutryk, *Oficjalnie na studiach w PWSZ*, w: <http://www.gk24.pl/wiadomosci/koszalin/art/4628575,oficjalnie-na-studiach-w-pwsz-wideo,id,t.html> [11.05.2015].

¹⁶¹ *O Uczelni*, w: <http://studia.biz.pl/422/baltycka-wyzsza-szkola-humanistyczna-w-koszalinie/> [11.05.2011].

¹⁶² C. Sołowij, *Definitywny koniec BWSH po 8 latach procesów*, serwis „Głosu Koszalińskiego”, 5.10.2011, w: <http://www.gk24.pl/wiadomosci/koszalin/art/4469291,definitywny-koniec-bwsh-po-8-latach-procesow,id,t.html> [10.05.2015]

¹⁶³ Kształcenie odbywa się poprzez:

studia I stopnia: pedagogika, administracja; studia II stopnia: pedagogika; studia podyplomowe; kursy i szkolenia.
Zob: <http://kwsnh.pl> [05.06.2015].

Języków Obcych w Koszalinie¹⁶⁴ oraz Kolegium Języka Polskiego w Koszalinie¹⁶⁵. Po połączeniu szkół w Zespół Kolegiów rozszerzono ofertę o język niemiecki i angielski. Kształcenie odbywało się w trybie trzyletnich studiów licencjackich, na podstawie których można kontynuować naukę na poziomie magisterskim. Nauka obejmowała praktyczną umiejętność języka, kształcenie filologiczne i pedagogiczne oraz praktykę zawodową w szkołach podstawowych, zawodowych, średnich (również francuskich i niemieckich)¹⁶⁶. Od 2008 roku funkcję dyrektora Zespołu Kolegiów Nauczycielskich pełniła Beata Koronkiewicz. W 2011 roku Zespół Kolegiów Nauczycielskich wszedł w skład PWSZ w Koszalinie, wzbogacając ofertę dydaktyczną tej uczelni¹⁶⁷.

Obok szkół prywatnych i państwowych – o profilu zawodowym i ogólnoakademickim – integralnym elementem krajobrazu szkolnictwa wyższego w Koszalinie są szkoły wojskowe i mundurowe, jak również Wyższe Seminarium Duchowne.

Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. Romualda Traugutta

Przegląd szkół kształcących na szczeblu wyższym nie byłby pełen bez uwzględnienia dorobku szkół wojskowych oraz Straży Granicznej. W bogatą tradycję tych podmiotów w regionie niewątpliwie wpisała się pozytywnie Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. Romualda Traugutta. Była to pierwsza wyższa uczelnia zawodowa utworzona w Koszalinie. Powstała na mocy rozkazu Ministra Obrony Narodowej nr 0144/Org. z 19 lipca 1948 roku jako Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwlotniczej, przemianowana w 1963 roku na Oficerską Szkołę Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, a od 1967 roku jako Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. M. Kalinowskiego¹⁶⁸.

Historia uczelni jest dobrze udokumentowana w dysertacji doktorskiej mjr. Jana Pilźysa, który wyliczył, że podczas swojego istnienia uczelnia wykształciła 4 395 oficerów i 778 chorążych, doskonalili oficerów na wyższych kursach specjalistycznych, przeszkoliła kadrę wszystkich pułków artylerii przeciwlotniczej na sprzęt rakiety, jak też kilka tysięcy oficerów i podchorążych rezerwy¹⁶⁹.

Znaczenie szkoły oficerskiej jako jednostki wojskowej w strukturach garnizonu oraz lokalnej społeczności szczegółowo zostało opisane w rozdziale pt. „Wojsko w życiu Koszalina”. Wypada

¹⁶⁴NKJO powstało w 1992 r., opiekę naukową sprawował nad nim Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego specjalnością był język francuski.

¹⁶⁵KNJP działało od 1991 pod patronatem Uniwersytetu Szczecińskiego w Szczecinie.

¹⁶⁶<http://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=M00567&page=1> [02.06.2015]

¹⁶⁷A. Konieczna, *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koszalinie otwiera nowe kierunki*, w: <http://www.strefa-biznesu.gp24.pl/artukul/panstwowa-wyzsza-szkola-zawodowa-w-koszalinie-otwiera-nowe-kierunki-53972.html> [11.05.2015].

¹⁶⁸*60 lat wojskowego szkolnictwa zawodowego w Koszalinie*, red. M. Kopczewski i J. Ostapko, Koszalin 2008, s. 30 i nast.; *Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. Romualda Traugutta 1948–1997 (50 promocja oficerów)*, red. Z. Jordanek i S. Łuczak, Koszalin 1997, s. 17 i nast.; Z. Piechowski, *Kalendarium ważnych wydarzeń w koszalińskiej „kolebce kształcenia kadr przeciwlotniczych” (1948–2003)*, Koszalin 2003, s. 3 i nast.

¹⁶⁹Szczegółowo na ten temat zob.: J. Pilźys, *Dorobek dydaktyczno-wychowawczy i naukowy Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w latach 1967–1997*, Koszalin 2003.

wspomnieć, iż pierwszym jej komendantem był przedwojenny przeciwlotnik, żołnierz Września '39 i oficer 5. Kresowej Dywizji Piechoty 2. Korpusu Polskiego we Włoszech, płk Stanisław Paszkiewicz. Wskutek prowokacji w 1950 roku został odwołany ze stanowiska, a dowództwo przejął wówczas płk Michał Pietuszkow z Armii Radzieckiej (1950-1951), po nim płk Mikołaj Telegin, także oficer sowiecki (1951-1954). Kolejnymi komendantami zostali: mjr/ppłk Edmund Soja (1954-1957), płk Jan Ziółkowski (1957-1958), płk Jan Szamotulski (1962-1968)¹⁷⁰, płk Stanisław Rozwadowski (1968-1971), płk Stanisław Śliwa (1971-1973)¹⁷¹.

W 1973 roku funkcję komendanta-rektora objął gen. bryg. Witold Nidek i pełnił ją nieprzerwanie do 1991 roku. Pod jego kierownictwem uczelnia osiągała znaczne sukcesy dydaktyczno-naukowe, m.in. sześciokrotnie została wyróżniona medalem „Za osiągnięcia w Służbie Wojskowej” oraz wielokrotnie zajmowała czołowe lokaty wśród uczelni wojskowych. Od 1991 roku funkcję komendanta-rektora WSOWOPL pełnił natomiast płk Stanisław Czepielik. Uczelni nadano imię Romualda Traugutta. W 1994 roku decyzją MON szkoła weszła w strukturę Centrum Szkolenia Obrony Przeciwlotniczej. Ostatnim komendantem-rektorem był płk dypl. Zdzisław Patola¹⁷².

28 czerwca 1997 roku decyzją MON uczelnia została przekształcona w Centrum Szkolenia Obrony Przeciwlotniczej, a w 2002 roku – w Centrum Szkolenia Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Wreszcie w 2004 roku nastąpiła kolejna zmiana nazwy – na Centrum Szkolenia Sił Powietrznych. Do tego momentu 53 oficerów – wykładowców uzyskało stopień naukowy doktora, a sześciu – doktora habilitowanego. Badania były ukierunkowane na potrzeby wojsk obrony przeciwlotniczej. Rozwijała się współpraca z Akademią Obrony Narodowej, Wojskową Akademią Techniczną i Instytutem Technicznym Uzbrojenia, Wyższą Szkołą Inżynierską – później Politechniką Koszalińską i Wyższą Szkołą Pedagogiczną – aktualną Akademią Pedagogiczną w Słupsku. Współpraca dotyczyła także uczelni zagranicznych – w Kijowie, Budapeszcie i Larkhill. W latach 1975-1997 zrealizowano 80 tematów naukowo-badawczych¹⁷³.

Z kolei Działania Centrum Szkolenia Sił Powietrznych im. R. Traugutta ukierunkowane są na:

- przygotowanie specjalistów wojskowych, w tym żołnierzy zawodowych, do wykonywania zadań służbowych i na polu walki;
- uzyskanie tytułu żołnierza-specjalisty, potrafiącego obsługiwać nowoczesną technikę wojskową.

Kształcenie odbywa się na kursach specjalistycznych i językowych dla żołnierzy zawodowych, dla absolwentów szkół wyższych – kandydatów na oficerów. Centrum prowadzi też szkolenie

¹⁷⁰ Płk J. Szamotulski był pierwszym komendantem – rektorem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej.

¹⁷¹ Zob. *Komendanci i rektorzy WSOWOPL*, w: *Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. Romualda Traugutta 1948-1997 (50 promocja oficerów)*..., dz. cyt., s. 26-32; *60 lat wojskowego szkolenia zawodowego*..., dz. cyt., s. 39.

¹⁷² Zob. tamże, s. 33 i nast.

¹⁷³ *60 lat wojskowego szkolnictwa zawodowego*..., dz. cyt., s. 34-37.

wojskowe absolwentów i studentów uczelni cywilnych, jak również szkolenie rezerw osobowych wojska. Uczelnia, a potem Centrum, utrzymują bliskie związki z miastem, zwłaszcza za środowiskiem kombatanckim w Koszalinie i okolicy, a wcześniej także w Wielkiej Brytanii (por. Kazimierz Bortkiewicz). Muzeum odwiedza liczna młodzież szkolna. Kadra i słuchacze Centrum są praktycznie na wszystkich ważniejszych uroczystościach miejskich. Organizują uroczystości państwowe, zwłaszcza Narodowe Święto Niepodległości. Wspólnie z Katedrą Nauk Humanistycznych Politechniki Koszalińskiej Zakład Nauk Humanistycznych CSSP zorganizował kilka konferencji naukowych, na które zaproszono także uczniów szkół średnich. Aktualnie komendantem Centrum jest płk dypl. Dariusz Sienkiewicz.

Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej

W 1989 roku rozpoczął się proces przekształcania dotychczasowych Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP) w Straż Graniczną, nawiązującą do swych poprzedników z lat II Rzeczypospolitej: Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza. 19 marca 1992 roku Komendant Główny Straży Granicznej zarządzeniem nr 019 utworzył Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej (COSSG). Jak pisze w swej relacji gen. bryg. SG Tadeusz Frydrych: „Głównym zadaniem szkoły było zorganizowanie i podjęcie szkoleń, które wcześniej kandydaci do służby odbywali w szkołach o charakterze wojskowym. Ponadto wyniknęła potrzeba szkolenia podstawowego licznej grupy funkcjonariuszy służby kandydackiej odbywających w naszej formacji zasadniczą służbę wojskową”¹⁷⁴.

W początkowym, najtrudniejszym okresie przekształceń organizacyjnych, istotny pozytywny wkład wnieśli doświadczeni oficerowie, m.in.: Eugeniusz Czekajło, Jacek Bogdan, Marian Humieja, Leszek Bednarek, Janusz Fedko, Józef Michalak, Andrzej Brzuska, Zbigniew Pierzchała i Romuald Sokołowski. Ośrodek mógł korzystać z pomocy i doświadczenia kadry Koszalińskiej WSIInż. i WSOWOPL. Wymierne rezultaty przyniosła też współpraca ze Szkołą Policji w Słupsku i Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

Początkowo szkolono funkcjonariuszy SG na poziomie podoficerskim i chorążym, a następnie (1995 roku) zaczęto realizować także kursy oficerskie w ramach Studium Oficerskiego. Nawiązano współpracę ze szkołami formacji granicznych w Niemczech, Finlandii, Danii, policją Francji, Danii, Holandii i innych¹⁷⁵. Do Rady Szkolnictwa Straży Granicznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powołani zostali płk, później gen. bryg. Tadeusz Frydrych oraz prof. dr hab. Bogusław Polak. Przez pierwszych dziesięć lat istnienia Ośrodka przeszkolono ponad 20 000 funkcjonariuszy w 28 specjalnościach. Zorganizowano też studia podyplomowe z zarządzania i pedagogiki, przy wsparciu kadry Politechniki Koszalińskiej. Ośrodek rozpoczął również wydawanie biuletynu o charakterze naukowym i materiałów konferencyjnych¹⁷⁶.

¹⁷⁴T. Frydrych, *10 lat Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” nr 1 z 2002 r., s. 5.

¹⁷⁵Tamże, s. 6.

¹⁷⁶W. Grobelski, D. Krupa, *Krótki przewodnik po Centralnym Ośrodku Szkolenia Straży Granicznej*, w: *Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie w dwudziestolecie istnienia*

W ciągu kolejnych dziesięciu lat liczba absolwentów Centralnego Ośrodka wzrosła do 75 000 w tym 1 806 oficerów i 4 916 chorążych. W 2002 roku komendę przejął płk SG Przemysław Schielke. W murach Ośrodka goszczono m.in.: św. Jana Pawła II (1991 rok), śp. Ryszarda Kaczorowskiego (2000 rok) – ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, czy śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego (2009 rok). Akademska działalność dydaktyczna COSSG podporządkowana jest misji prowadzenia badań nad migracjami. Ważnym obszarem badań Ośrodka jest również historia formacji granicznych. Efektem tych badań są organizowane przez COSSG cykliczne konferencje naukowe oraz udział jego kadry w spotkaniach naukowych w innych uczelniach cywilnych, wojskowych i policji¹⁷⁷.

19 marca 2007 roku, podczas obchodów 15-lecia istnienia Ośrodka, minister spraw wewnętrznych i administracji nadał szkole imię Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz nowy Sztandar, ufundowany przez społeczeństwo województwa zachodniopomorskiego.

Aktualnie COSSG w Koszalinie jest jedną z trzech szkół kształcących w Polsce kadry dla Straży Granicznej, które – wobec rosnącego zagrożenia terrorystycznego – stają przed nowymi zadaniami, strzegąc zewnętrznej granicy Unii Europejskiej.

Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie

Powstanie tej uczelni związane jest z reorganizacją tymczasowej administracji Kościoła w Polsce w latach siedemdziesiątych. W dniu 28 czerwca 1972 roku utworzone zostały nowe diecezje na północy Polski, w tym diecezja koszalińsko-kołobrzeska. Pierwszy ordynariusz koszalińsko-kołobrzeski – bp Ignacy Jeż – od samego początku zabiegał o założenie własnego diecezjalnego seminarium. Dekret oficjalnie erygujący Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej bp podpisał 25 marca 1981 roku¹⁷⁸. Na patrona uczelni wybrano św. Jana z Kęt. Pierwszym rektorem został mianowany ks. dr Piotr Krupa. Dyrektorem budowy

nia (1992-2012), Koszalin 2012, s. 11 i nast.

¹⁷⁷ Tamże, s. 12-14.

¹⁷⁸ Szczegółowo na temat genezy powstania WSD w Koszalinie zob. rozdział L. Bończy-Bystrzyckiego: *Życie religijne*.



Seminarium historyczne w 85. rocznicę utworzenia Straży Granicznej, Koszalin 20-21 marca 2013 r.



Kartka pocztowa i datownik projektu P. Parki i T. Włocha

został ks. Stefan Ołów. 26 czerwca 1982 roku Prymas Polski, abp Józef Glemp, poświęcił plac pod budowę seminarium. W roku 1986 roku rektor, ks. Piotr Krupa, został biskupem pomocniczym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. W jego miejsce mianowano ks. dr. Mariana Subocza, dotychczasowego wicerektora¹⁷⁹.

Wydarzeniem, które szczególnie nazaczyło historię koszalińskiego seminarium, była wizyta ojca św. Jana Pawła II, który 1 czerwca 1991 roku, dokonał poświęcenia seminarium. W 1993 rokurektorem Seminarium został ks. dr. Zdzisław Kroplewski. 1 września 2003 roku ks. bp Marian Gołębiowski mianowałrektorem seminarium ks. dr. Wacława Łukasza, a od 1 września 2006 roku funkcję tę przejął ks. dr. Dariusz Jastrząb i pełnił ją do końca roku akademickiego 2013/2014. 1 lipca nowymrektorem został ks. dr. Wojciech Wójtowicz – wcześniej pełniący m.in. funkcję duszpasterza akademickiego w Politechnice Koszalińskiej¹⁸⁰.

W Seminarium zajęcia dydaktyczne prowadzi dwóch profesorów zwyczajnych, czterech profesorów nadzwyczajnych, 20 doktorów i ośmiu magistrów. Aż 13 z grona nauczycieli akademickich Seminarium uzyskało stopień doktora na uczelniach zagranicznych. Od założenia do 2015 roku studia w Seminarium rozpoczęło 826 kleryków, z czego 415 przyjęło święcenia i zostało kapłanami¹⁸¹.

Seminarium od swego powstania pełni misję nie tylko dydaktyczną, ale również naukową, podejmując współpracę z szeregiem ośrodków akademickich. Na licznie organizowanych konferencjach naukowych podejmowana jest tematyka duszpasterska, ale również wybrane obszary etyki i filozofii. Ważnym tematem badań jest historia Kościoła na Pomorzu Zachodnim. Seminarium współpracuje z takimi ośrodkami naukowymi, jak np.: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski czy Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Przy seminarium istnieje również Instytut Teologiczny dla osób świeckich. Najpierw funkcjonował on jako Wyższy Instytut Wiedzy Religijnej i w tej formie erygowany został w 1987 roku przez ks. bp. Ignacego Jeża, ówczesnego biskupa diecezjalnego. Do 2006 roku zajęcia odbywały się na terenie szkoły katolickiej przy parafii pw. Ducha Świętego. Pod aktualną nazwą instytut działa od 1997 roku, kiedy to został poddany reorganizacji przez ks. bp. Mariana Gołębiewskiego. Zadaniem Instytutu jest prowadzenie nauczania w dziedzinie filozofii i teologii, z myślą o przygotowaniu kadr katechetycznych i liderów laikatu. Propozycja studiów stanowi jednak również wyjście naprzeciw wszystkim tym, którzy interesują się teologią i myślą o pogłębieniu znajomości tej nauki dla własnego rozwoju intelektualnego i duchowego¹⁸².

¹⁷⁹ Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, *Historia Seminarium*, <http://www.wsdkoszalin.eu/historia.html> [10.05.2015].

¹⁸⁰ Tamże.

¹⁸¹ Wywiad zrektorem WSD, ks. dr. Wojciechem Wójtowiczem, przeprowadzony przez autora 22 czerwca.2015 r.

¹⁸² Tamże. Dyrektorem Instytutu Teologicznego jest ks. dr. Krzysztof Gorczyński.

6.2.3. Inne instytucje naukowe w Koszalinie

Archiwum Państwowe w Koszalinie

Analizując aktywność nauki koszalińskiej nie sposób nie odnotować działalności naukowej i edukacyjnej Archiwum Państwowego w Koszalinie, które rozpoczęło swoją faktyczną działalność w 1961 roku, jako Wojewódzkie Archiwum Państwowe i objęło swym zasięgiem obszar ówczesnego województwa koszalińskiego wraz z oddziałami w Słupsku i Szczecinku¹⁸³. Pomimo kilku reform administracyjnych, włącznie z likwidacją województw: koszalińskiego i słupskiego, nie zmienił się zasięg terytorialny koszalińskiej placówki.

Działalność Archiwum kształtowała się kilkutorowo. Podstawowym jego zadaniem jest gromadzenie, przechowywanie zasobu aktowego o istotnym znaczeniu historycznym, politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym i naukowym – w obrębie podlegającemu tej instytucji obszarowi. Jako urząd administracji publicznej ma zadanie gromadzić zasoby aktowe instytucji lokalnych. Zebrane materiały są opracowywane i udostępniane w pracowni naukowej zainteresowanym regionem badaczom. AP w Koszalinie należy postrzegać jako instytucję naukowo-badawczą dzięki pracy archiwistów, którzy opracowują materiał źródłowy, systematyzują i selekcionują go, ułatwiając w ten sposób pracę naukowców oraz popularyzując unikatową dokumentację regionu koszalińskiego¹⁸⁴.

Zasób Archiwum liczy 900 zespołów archiwalnych, zawierających około 180 000 jednostek archiwalnych (prawie trzy km. b. akt), z których najstarsze pochodzą z XVI wieku. Z akt zgromadzonych w Archiwum rocznie korzysta kilkaset osób z Polski i zagranicy – są to m.in. naukowcy i miłośnicy dziejów Pomorza Zachodniego. Kwerendy w AP w Koszalinie przekładają się na liczne publikacje naukowe.

Obok działalności naukowej zauważyć należy działalność edukacyjną i popularyzatorską Archiwum, które udostępnia akta szerokiemu gronu użytkowników – o różnych potrzebach i oczekiwaniach, współpracuje z instytucjami lokalnymi, regionalnymi, krajowymi i zagranicznymi (głównie niemieckimi), organizuje liczne wystawy okolicznościowe i tematyczne, konferencje naukowe, jak również otwiera się na przestrzeń wirtualną, czego dobrym przykładem może być współtworzenie Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej¹⁸⁵. Archiwum Państwowe w Koszalinie kierowane jest obecnie przez mgr Joannę Chojecką.

¹⁸³ Koszalińska Biblioteka Publiczna, Czytelnia Regionalna, sygn. XX.1b – Kultura, nauka, oświata, Krystyna Muszyńska, *Archiwa i badania naukowe* (maszynopis), s. 1; J. Chojecka, *Działalność Archiwum Państwowego w Koszalinie w latach (1953) 1961–2011. Pół wieku w służbie społeczności lokalnej*, w: *Archiwa i społeczeństwo. Pół wieku działalności Archiwum Państwowego w Koszalinie (1953) 1961–2011*, red. J. Chojecka, Koszalin-Pruszcz Gdański 2011, s. 259.

¹⁸⁴ A. Muszyński, *Wśród starych akt i cennych dokumentów*, „Zapiski Koszalińskie”, nr 3 z 1962 r. Historycy Archiwum prowadzą także działalność naukową, obejmującą publikowanie monografii, wydawnictw źródłowych, artykułów naukowych i popularnonaukowych.

¹⁸⁵ Szczegółowo na temat działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej AP w Koszalinie zob.: J. Chojecka, *Działalność Archiwum Państwowego w Koszalinie...*, dz. cyt., s. 291 i nast.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Oddział w Koszalinie

Dorobek naukowy miasta tworzy liczące się w kraju środowisko badawcze różnych dziedzin i specjalności. Wspomnieć warto choćby Koszaliński Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, powstały w 1965 roku. Obecny prezesem jest mgr Jadwiga Topolan. W działalności statutowej PTE ważne miejsce zajmuje aktywność naukowa i dydaktyczna. Działalność naukowa obejmuje cykliczne spotkania oraz organizację konferencji naukowych, jak również prezentację wyników badań w drodze otwartych dyskusji przez przedstawicieli lokalnego środowiska ekonomistów. Poczesne miejsce w działalności koszalińskiego oddziału PTE zajmuje coroczny konkurs na najlepsze prace dyplomowe (licencjackie i magisterskie) z dziedziny nauk ekonomicznych. Działalność szkoleniowa w zakresie najnowszych osiągnięć nauk ekonomicznych oraz opiniotwórcza działalność w zakresie aktualnych problemów ziemi koszalińskiej dopełnia obraz aktywności PTE w regionie¹⁸⁶.

Specyfiką problemów rozwoju oświaty i nauki w Koszalinie powojennym była konieczność jej tworzenia od podstaw – podobnie jak na wszystkich ziemiach odzyskanych w wyniku zakończenia II wojny światowej. Budowa zrębów sieci szkolnictwa na ziemi koszalińskiej szybko zaczęła przynosić owoce. Koszalin stał się centrum województwa, centrum gospodarczym i politycznym Pomorza Środkowego. Nie sposób przecenić roli pierwszych grup nauczycieli przybyłych z Wielkopolski, którzy wnieśli niezbędny profesjonalizm, nie tylko w proces dydaktyczny w szkołach podstawowych i średnich, ale również swoim doświadczeniem wpływali na działanie regionalnych instytucji zarządzania oświatą.

O ile sieć szkół – mimo szeregu wyzwań i problemów – rozwijała się płynnie, o tyle przez pierwsze kilkanaście lat po wojnie nie udało się osiągnąć masy krytycznej do powstania towarzystw i instytucji badawczych, a dopiero w 1968 roku ruszyła pierwsza zawodowa szkoła wyższa. Koszalin czerpał wcześniej z doświadczenia i oferty zamiejscowych ośrodków akademickich innych polskich uczelni wyższych. Tym większą dumą napawa fakt, że Koszalin na przełomie XX i XXI wieku zaczął być postrzegany jako miasto akademickie. Była to zasługa szeregu wybitnych pracowników naukowo-dydaktycznych KON-B i Politechniki Koszalińskiej. Akademickość Koszalina – pomimo dającego się we znaki niżu demograficznego – widać do dzisiaj w różnorodności państwowych i prywatnych szkół policealnych i wyższych.

Warto również odnotować ścisły związek Koszalina z obronnością Polski, czego przejawem również mogą być dzisiejsze centra szkolenia kadr wojskowych i Straży Granicznej.

Cieniem na kształtowanie się systemu oświaty w Koszalinie kładły się w niektórych przypadkach ideologiczne wytyczne władzy komunistycznej w Polsce, które próbowały nadać

¹⁸⁶ PTE, Oddział w Koszalinie, Informacje ogólne, w: http://www.pte.pl/44_oddzial_w_koszalinie_informacje_ogolne.html [25.04.2015]; PTE, Materiały na Zjazd Oddziału 11.IV.2015, Koszalin 11.03.2015 r.

szkole funkcję indoktrynowania młodzieży w duchu socjalistycznej propagandy. Nie inaczej było w szkolnictwie wyższym. Pomimo to większość kadry nauczycielskiej i naukowej potrafiła w inteligentny sposób zmniejszyć pole rażenia takich wytycznych.

Po 1989 roku oświata i nauka koszalińska dość dobrze lub bardzo dobrze odnalazły się w realiach demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Rozwinęła się współpraca międzynarodowa z partnerami z wielu krajów Europy Zachodniej i spoza niej. Dało się wtedy odczuć, że koszalińscy uczniowie i studenci nie ustępują, a w niektórych przypadkach przewyższają ich kolegów i koleżanki z zagranicy. Reforma edukacji z przełomu wieków miała w zamyśle jej twórców dostosować polską szkołę do wyzwań przyszłości wobec intensywnego postępu technologicznego i globalnej konkurencji. Postawienie na umiejętność kreatywnego myślenia, samodzielnego zdobywania wiedzy czy adaptacji do zmieniających się okoliczności, to główne wyzwania, także przed koszalińską oświatą.

Wszystkie ogniwa oświaty skutecznie wdrożyły się natomiast w pozyskiwanie środków finansowych z budżetu Unii Europejskiej. Dzięki temu w koszalińskich przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i wyższych różnych typów pojawiły się ciekawe przykłady inwestycji infrastrukturalnych i nowe wyposażenie obiektów dydaktycznych.

7. Życie religijne

Opracowanie niniejsze dotyczy głównie koszalińskiej organizacji kościelnej, tj.: Kościołów¹, wyznań², sekt³ i kultów⁴. Związek wyznaniowy określony jest w polskiej ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 1989 roku⁵. O Kościołach i wspólnotach religijnych wspomina także Unia Europejska w tzw. klauzuli kościelnej Aktu Końcowego Traktatu z Amsterdamu z 1997 roku⁶. Klauzula ta zawiera ważne rozróżnienie między Kościołami i związkami wyznaniowymi – z jednej, a państwem – z drugiej strony⁷.

Kościół i związki wyznaniowe uzyskują wpis do rejestru związków wyznaniowych, prowadzonego przez ministra zajmującego się wyznaniem religijnymi. Według stanu prawnego z dnia 31 lipca 1995 roku, Kościołów i związków wyznaniowych, o uregulowanej sytuacji prawnej lub uznawanych administracyjnie, tzn. wpisanych do rejestru, było w Polsce sto dziewięć (na pierwszym miejscu Kościół Rzymskokatolicki)⁸. Na terenie województwa koszalińskiego, według stanu z dnia 2 marca 1998 roku, było ich osiemnaście, natomiast w Koszalinie – dziesięć⁹; poza tym w mieście, w różnych latach powojennych, działały również jeszcze inne Kościoły i związki wyznaniowe¹⁰.

W Koszalinie (po II wojnie światowej aż do czasów nam współczesnych) zamieszkiwało około 90% ludności wyznania rzymskokatolickiego, dlatego temu Kościołowi poświęcono najwięcej uwagi; pozostałe Kościoły i związki wyznaniowe będą jedynie mniej lub więcej wspomniane, w zależności od posiadanych materiałów archiwalnych.

* ks. prof. dr hab. Lech Bończa-Bystrzycki – pracownik Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej

¹ Największa organizacja kościelna o charakterze hierarchicznym, w której duchowieństwo stanowi wydzieloną grupę.

² Mogą być demokratyczne lub hierarchiczne.

³ Najmniejsza organizacja religijna, demokratyczna lub autokratyczna.

⁴ Mała charyzmatyczna organizacja, bardzo zwarta, skupiająca się najczęściej wokół jednej osoby.

⁵ M. Libszowska-Żółtkowska, *Kościół i związki wyznaniowe w Polsce*. Warszawa 2001, s. 8.

⁶ „Unia Europejska przestrzega oraz nie narusza statusu, jakim cieszą się Kościoły oraz stowarzyszenia i wspólnoty religijne w Państwach Członkowskich zgodnie z odpowiednimi przepisami prawnymi. Unia Europejska przestrzega w równej mierze statusu organizacji o charakterze filozoficznym i bezwyznaniowym”.

⁷ W. Wójtowicz, *Chrześcijaństwo w dialogu z islamem. Perspektywy doktrynalne*, w: *Z problematyki przemian tożsamości europejskiej Historia – Religia – Kultura. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Lechowi Bończa-Bystrzyckiemu*, red. Z. Danielewicz, Koszalin 2012, s. 127.

⁸ Archiwum Państwowe (AP) Koszalin – Urząd Wojewódzki (UW) w Koszalinie nr 788/II Wydział Spraw Obywatelskich (WSO), Spis 5, nr 55 pismo z 31 lipca 1995.

⁹ AP Koszalin – UWWSO Spis 5, nr 50, pismo z 2 marca 1998.

¹⁰ Tamże, nr 53, pismo z 1990.

7.1. Organizacja instytucji wyznaniowych i liczebność ich wyznawców

Kościół rzymskokatolicki w Koszalinie w latach 1945–2014 posiadał szereg instytucji wyznaniowych o charakterze terytorialnym i rzeczowym. Do pierwszego rodzaju należą zakładane parafie – podstawowe jednostki kościelne. Parafia w znaczeniu katolickim (łac. *paroecia*), to „określona wspólnota wiernych w Kościele partykularnym, ustanowiona w sposób stały, w której sprawowanie troski duszpasterskiej pod władzą biskupa diecezjalnego powierzono proboszczowi jako własnemu pasterzowi”¹¹; z parafią związany jest ściśle kościół parafialny¹². Według urzędowych wykazów parafii i duchowieństwa, w Koszalinie w latach 1892–2009 znajdowało się 12 parafii rzymskokatolickich, z tego parafia wojskowa św. Marcina, erygowana 11 lipca 1993 roku, od 25 czerwca 2005 roku przekształcona została w wojskowo-cywilną, oraz parafia św. siostry Faustyny Kowalskiej to parafia Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego (tab. 1).

Tabela 1. Wykaz parafii rzymskokatolickich w Koszalinie, erygowanych w latach 1892–2009

Nazwa parafii	Data erekcji
św. Józefa Oblubieńca NMP	8 X 1892
Podwyższenia Krzyża Świętego	1 VI 1951
Niepokalanego Poczęcia NMP	16 V 1979
Ducha Świętego	4 XI 1980
św. Wojciecha	4 XI 1980
św. Józefa Rzemieślnika	19 VIII 1986
św. Kazimierza	23 III 1990
św. Ignacego z Loyoli	1 IX 1991
św. Marcina	11 VII 1993
Trójcy Świętej	12 I 1997
św. s. Faustyny Kowalskiej	9 X 2000
bł. Matki Teresy z Kalkuty	1 III 2009

Źródło: Archiwum Kurii Biskupiej [AKB] Koszalin – Dekret erekcji Parafii Straży Granicznej w Koszalinie z 9 października 2000; AP Koszalin – UW Wydział do Spraw Wyznań (UWWSW), Spis 3, nr 7, s. 48; Archiwum Parafii św. Ignacego z Loyoli (APIL) Koszalin – Kronika parafialna, pismo z 23 sierpnia 1991; Archiwum Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego (APPKŚ) Koszalin – Kronika, erekcja 18 maja 1951; Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Piłskiej [SAAKLPP]. Gorzów Wlkp. 1949, s. 110–111; Schematyzm Diecezji Gorzowskiej (SDG). Gorzów Wlkp. 1969, s. 146; Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej 1972 (SDKK). Koszalin 1974, s. 69; 1977, s. 144, 151; 1982, s. 208, 213, 225, 226; 1987, s. 282, 285, 305, 307; 1998, s. 254, 256–258, 260, 264, 267, 271; 2004, s. 127–129, 131–132, 135–136; 2012, s. 282–305, 620.

W uzupełnieniu wykazu parafii i duchowieństwa z lat 1892–2009 (tab. 1) należy nadmienić, że do czasu erygowania parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w dniu 16 maja 1979 roku funkcjonowała parafia koszalińska św. Józefa Oblubieńca NMP, erygowana już 8 października 1892

¹¹ M. Sitarz, *Parafia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2010, t. XIV, kol. 1324.

¹² A. Słowikowska, *Parafialny kościół*, w: *Encyklopedia Katolicka*, dz. cyt., kol. 1330–1331.

roku (a wcześniej w postaci kuracji od 1870 roku)¹³. W latach 1945–1972 dwie parafie: św. Józefa Oblubieńca NMP i Podwyższenia Krzyża Świętego z Koszalina, były podległe Administracji Apostolskiej z siedzibą w Gorzowie Wlkp.; natomiast od dnia 28 czerwca 1972 roku, w związku z powstaniem Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej z siedzibą w Koszalinie, wszystkie pozostałe parafie wymienione w tab. 1 należały już do nowej diecezji. Koszalin od 1945 roku należał do dekanatu koszalińskiego.

Po zakończeniu II wojny światowej do Koszalina (jak i na pozostały obszar Pomorza Zachodniego) napływała ludność polska z Kresów Wschodnich: Wileńszczyzny, Polesia, Wołyń, Podola, oraz z Polski Centralnej: z Małopolski, Kielecczyny, Poznańskiego i Krakowskiego¹⁴. Niełatwo było na Ziemiach Odzyskanych zorganizować stałą organizację kościelną, bowiem po II wojnie światowej nie był jeszcze ustalony trwały stan polityczny pomiędzy Polską i Niemcami, a przy tym dotychczasowi biskupi niemieccy, którzy pracowali na tych terenach, opuścili Polskę i zamieszkali w Niemczech. W wyniku konferencji poczdamskiej należało zbudować nową strukturę administracyjną na Ziemiach Odzyskanych i Północnych, dostosowując ją do nowych warunków bytowania katolików. Dopiero z dniem 15 sierpnia 1945 roku zorganizowano na Ziemiach Odzyskanych nową organizację Kościoła Katolickiego w postaci pięciu nowych okręgów kościelnych: Administracji Apostolskiej w Gdańsku, Olsztynie, Gorzowie Wlkp., Wrocławiu i Opolu¹⁵. Mimo tego „(...) już wcześniej [przed 15 sierpnem 1945 roku – dop. L. B-B.] w wielu przypadkach polscy księża obejmowali kościoły i organizowali życie na tych ziemiach (i to nie tylko kościelne)”¹⁶. Tak było m.in. z dawną ponemiecką parafią św. Józefa Oblubieńca NMP w Koszalinie. W maju 1945 roku do Koszalina przybyła grupa Polaków z Gniezna i okolicy, z duszpasterzem franciszkańskim, Nikodemem Szałankiewiczem i jego pomocnikiem, bratem Prokopem Dołgiewiczem, którzy rozpoczęli organizować życie duszpasterskie przy kościele św. Józefa, bowiem miejscowy kościół Mariacki był czynny dopiero od 17 czerwca 1945 roku¹⁷.

Parafia św. Józefa była wówczas bardzo rozległa, obejmowała nie tylko samo miasto, ale również olbrzymi przyległy teren, na którym znajdowało się ponad 20 kościołów filialnych¹⁸. Władze państwowe w 1945 roku uznawały koszalińską parafię św. Józefa, bowiem była ona założona już w XIX w., a poza tym była jedyna w mieście¹⁹. Odnośnie parafii władze PRL trzymały się ustaleń zawartych w ustawodawstwie państwowym, i tym samym miały wpływ na obsadę stano-

¹³ SDG Gorzów Wlkp. 1969, s. 148; SDKK 1974, s. 67; 1977, s. 144, 150; 1987, s. 281; 1982, s. 211-213; 2012, s. 295; L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim 1871–1945*, Koszalin 1995, s. 56.

¹⁴ M. Chorzępa CM., *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim. Nasza Przeszłość*, red. A. Schletz, Kraków 1965, t. XXII, s. 116.

¹⁵ L. Bończa-Bystrzycki, *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w granicach diecezji koszalińsko-kołońskiej (X-XX/XXI wiek)*, Koszalin 2012, s. 501-503.

¹⁶ Z. Jordanek, *Ludność Ziemi Zachodnich i Północnych*, „Rocznik Koszaliński”, Koszalin 1998, nr 28, s. 175.

¹⁷ Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej (ADKK) Koszalin – Parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (PNPNMP) Koszalin, nr 112, s. 39; AP Koszalin – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KWPZPR), nr 3150, s. 236; APPKŚ Koszalin – Kronika..., t. I, s. 4; SDKK 1977, s. 147; 1982, s. 210.

¹⁸ ADKK Koszalin – PNPMP Koszalin, nr 112, s. 39; APPKŚ Koszalin – Kronika..., t. I, s. 4.

¹⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 64, 633.

Parafie
Koszalina
2015 r.



wisk kościelnych²⁰. Stanisław Jankowiak stwierdził, że „(...) w pierwszych latach po wojnie władze państwowe starały się utrzymywać dobre stosunki z władzami kościelnymi, co dotyczyło zwłaszcza ziem zachodnich”²¹. Tomasz Pączek zaznaczył: „Przejmując władzę w Polsce po II wojnie światowej, komuniści nie zdecydowali się od razu na otwartą walkę z Kościołem. Wręcz przeciwnie, stosunki między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego i później rządem a Kościołem były poprawne”²². Biskup Ignacy Jeż zanotował: „Stosunki Państwo-Kościół, po pierwszych latach [po II wojnie światowej – przyp. L. B-B.] zgodnego pozornie współżycia, zaczęły się bowiem pogarszać, zwłaszcza w latach 50-tych”²³. Historyk Kościoła Zygmunt Zieliński m.in. zanotował: „Chwilowo władzom [państwowym – przyp. L. B-B.] zależało na stwarzaniu pozorów respektowania konstytucyjnych uprawnień Kościoła,

a nawet przyjaznego z nim współdziałania”²⁴. Według Łukasza Kamińskiego: „Wzmoczona ofensywa antykościelna władz rozpoczęła się w drugiej połowie 1947 roku z niewielkimi wahaniami natężenia trwała do jesieni 1956 roku”²⁵. Podobnego zdania jest Krystyna Bastowska: „Po 1948 roku stosunki Państwo-Kościół zaczęły się gwałtownie pogarszać”²⁶. A Rafał Reczek

²⁰ S. M. Jachimowski, *Wpływ państwa na obsadzanie stanowisk kościelnych w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Szczecin 2004 (wydruk komputerowy pracy magisterskiej).

²¹ S. Jankowiak, *Ziemie zachodnie i północne w stosunkach państwo – Kościół w Polsce w latach 1945–1956*, w: *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i kościoły Europy Środkowej*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Szczecin, 8–9 czerwca 2001, red. K. Kowalczyk, A. Kubaj, R. Wróblewski, Tuchów 2001, s. 9.

²² T. Pączek, *Akcja usunięcia krzyży w szkołach w województwie koszalińskim w 1958 r. Geneza, przebieg, represje*, w: *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011, s. 103.

²³ I. Jeż, *Kościół katolicki na ziemiach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w latach 1945–72 – refleksje*, w: *Trzydzieści w tyśiącu z dziejów Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, red. L. Laskowski, Koszalin 2002, s. 72.

²⁴ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 55, 58, 60, 61.

²⁵ Ł. Kamiński, *Społeczeństwo polskie wobec konfliktu Państwo-Kościół w latach 1944–1956*, w: *Społeczeństwo – Państwo – Kościół (1945–2000)*, Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Szczecin, 15–16 VI 2000 r., red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin [b.r.w.], s. 13.

²⁶ K. Bastowska, *Polityka władz wobec zabytkowych obiektów sakralnych Pomorza Środkowego w latach 1945–1966 – mity,*

konkluduje: „(...) walka wydana Kościołowi katolickiemu w latach funkcjonowania PRL była prowadzona z różnym nasileniem”²⁷.

Z biegiem czasu w Koszalinie przybywało katolików, praca duszpasterska księży franciszkanów przy kościele św. Józefa stawała się coraz trudniejsza, należało zatem w Koszalinie stworzyć drugą parafię. Zauważył to dziekan koszaliński, ks. J. Pękalski z Białogardu, który już w dniu 17 lipca 1946 roku zwrócił się do Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. o nowy podział parafii koszalińskiej na dwie części²⁸. Jeszcze 19 września 1946 roku koszaliński proboszcz parafii św. Józefa, o. Tytus Strzelewicz, prosił Kurie Biskupią w Gorzowie Wlkp. o przyznanie kościoła zamkowego na rzecz Kościoła katolickiego, bowiem chwilowo został on oddany Polskiemu Kościołowi Narodowemu, ale już od paru miesięcy był nieczynny – zapewne przy tym kościele proponowano założyć drugą parafię koszalińską²⁹, jednak nie uzyskano wówczas zgody władz państwowych. Z uwagi na znaczny wzrost liczby katolików w Koszalinie, dotychczasowa, jedyna, parafia św. Józefa Oblubieńca NMP (według stanu z 20 lutego 1946 roku licząca z przyległymi wioskami ponad 10 000 wiernych) nie była już w stanie objąć pod względem duszpasterskim mieszkańców miasta i przyległych licznych kościołów filialnych (sześć według stanu z 23 sierpnia 1950 roku) oraz innych wiosek. W dniu 9 czerwca 1947 roku katolicki proboszcz koszaliński poinformował władze kościelne w Gorzowie Wlkp., że w Koszalinie było kilka kaplic przez nikogo nie zajętych (widocznie przy niejednej z nich można byłoby założyć drugą parafię katolicką)³⁰. Skoro tej koncepcji nie można było zrealizować, wobec tego zabiegano o przyznanie Kościołowi katolickiemu innego poniemieckiego obiektu sakralnego z 1926 roku – dawnego zboru apostołsko-unijnego. W związku z poświęceniem ww. świątyni w dniu 17 września 1947 roku pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, przygotowywano się do utworzenia przy nim nowej parafii katolickiej. Stało się to dopiero w 1949 roku, kiedy to powstał początkowo samodzielny ośrodek duszpasterski³¹, a prawnie obiekt ten erygowano dopiero w 1951 roku.

Po utworzeniu drugiej parafii koszalińskiej, proboszcz parafii św. Józefa uznał w dniu 28 listopada 1951 roku, że w Koszalinie można by jeszcze założyć trzecią parafię, przy miejscowym kościele Mariackim (pw. Wniebowzięcia NMP), do której należałaby południowo-wschodnia część parafii św. Józefa, z kilkoma wioskami³². Dla władz państwowych propozycja utworze-

niedomówienia, półprawdy, w: *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej...*, dz. cyt., s. 78.

²⁷ R. Reczek, *Władze wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1944–1990. Materiały do dziejów Kościoła w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej*, w: *Przeszłość Kościoła w archiwach Pomorza Zachodniego*, red. T. Ceynowa, Radom 2014, s. 38; T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieczeństwa na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 16.

²⁸ ADKK Koszalin – PNP NMP Koszalin, nr 112, s. 221, 223.

²⁹ Tamże, s. 195.

³⁰ Tamże, pisma z 20 lutego 1946, 9 czerwca 1947, nr 113, 23 sierpnia 1950; APPKŚ Koszalin – Kronika..., t. I, s. 17.

³¹ ADKK Koszalin – PPKŚ Koszalin, nr 117, s. 330; nr 118, s. 57–59 Historia 10-lecia Parafii p.w. Podwyższenia św. Krzyża w Koszalinie; nr 117, s. 330 zanotowano błędnie, że kościół ten został poświęcony już w 1946; PNP NMP Koszalin, nr 112, s. 305 o przyznanie kościoła z 1926 r. ubiegali się także katolicy z Polskiego Kościoła Narodowego; APPKŚ Koszalin – Kronika parafialna..., pismo z 22 lipca 1949; Kronika..., t. I, s. 17, 20; SAAKLP 1949..., s. 111; SDG 1969, s. 146; SDKK 1974, s. 68–69; 1977, s. 151.

³² ADKK Koszalin – PNP NMP Koszalin, nr 113, s. 287.

Procesja
Bożego Ciała
w Koszalinie
w 1954 r.
Źródło:
zbiory Muzeum
w Koszalinie



wisko koszalińskiego Wydziału do Spraw Wyznań z dnia 20 października 1954 roku, odnośnie tworzenia nowych parafii: „(...) na terenie tutejszego województwa, (...) nie widzi potrzeby tworzenia nowych parafii ze względu na wystarczającą ilość tychże, w stosunku do ilości mieszkańców tutejszego województwa”³⁴. Trzeba pamiętać, że „ (...) w dniu 9 lutego 1953 roku Rada Państwa wydała dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych. Dekret ten był jawnym pogwałceniem praw i niezależności organizacyjnej Kościoła. Stosownie do jego postanowień tworzenie, przekształcanie i znoszenie duchownych stanowisk kościelnych oraz zmiana zakazu ich działania wymagało uprzedniej zgody właściwych organów państwowych”³⁵. Następny dekret wydano 31 grudnia 1956 roku, o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych³⁶.

W 1955 roku nastąpił nowy podział terytorialny dwóch parafii koszalińskich. Do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego należało pięć kościołów filialnych, natomiast do parafii św. Józefa – już tylko dwa³⁷. Skoro nie można było erygować parafii Mariackiej, wobec tego w 1962 roku zakładano wybudowanie nowego kościoła na Rokosowie i tym samym powstanie przy nim nowej parafii katolickiej³⁸. Również ten projekt został odrzucony przez władze państwowe, z tych samych co wcześniej powodów. W 1964 roku do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego należały już tylko dwa kościoły filialne³⁹; w schematyzmie diecezjalnym z 1969 roku zanotowano m.in. te same dwa kościoły obejmujące opieką duszpasterską sześć wiosek⁴⁰. Z okazji 25-lecia pobytu

³³ Tamże, PPKŚ Koszalin, nr 117, s. 243; PNPMP Koszalin, nr 113, s. 203.

³⁴ AP Koszalin – UWWSW, Spis 1, nr 7, s. 133.

³⁵ M. Krawczyk, *Działalność Urzędu do Spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach”. 2013. Seria: „Administracja i Zarządzanie”, nr 97, s. 144; S. M. Jachimowski, *Wpływ...*, dz. cyt., s. 42.

³⁶ Dziennik Ustaw (DU) 1957 nr 1, poz. 6 dekret z 31 grudnia 1956; AP Koszalin – UWWSW, Spis 3, pismo z 16 maja 1967; J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944-1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*. Lublin 2004; S. M. Jachimowski, *Wpływ...*, dz. cyt., s. 54.

³⁷ ADKK Koszalin – PNPMP Koszalin, nr 118, s. 14-15; APPKŚ Koszalin – Kronika..., t. I, s. 21, dnia 10 października 1955 parafia Podwyższenia Krzyża Świętego została powiększona.

³⁸ ADKK Koszalin – PNPMP Koszalin, nr 114, s. 321.

³⁹ Tamże, nr 119, s. 155.

⁴⁰ SDG Gorzów Wlkp. 1969, s. 147.

franciszkanów w Koszalinie, w 1970 roku proboszcz o. Alojzy Urbaniak m.in. powiedział: „(...) starali się u władz administracyjnych o przekazanie nieczynnych obiektów sakralnych (...) w samym Koszalinie kościoły przy ul. Mickiewicza, Grunwaldzkiej oraz kaplice przy ul. Spółdzielczej i na cmentarzu. Starania te nie odnosiły skutku”⁴¹.

W dniu 4 maja 1970 roku Kościół rzymskokatolicki wystąpił do władz państwowych z prośbą o założenie w Koszalinie nowych parafii (i tym samym wybudowanie nowych obiektów sakralnych). Dnia 11 sierpnia 1970 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z Koszalina) w enigmatycznym tonie, w nieprzekonywujący sposób, odpowiedziało negatywnie⁴².

28 czerwca 1972 roku bulla papieża Pawła VI ustanowiła m.in. nową Diecezję koszalińsko-kołobrzeską, z siedzibą w Koszalinie. Wskutek opublikowania ustawy z dnia 23 czerwca 1971 roku o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, oraz na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 8 października 1973 roku w sprawie przekazania osobom prawnym Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych, w sprawie własności ustalono, że nieruchomość położona w Koszalinie przy ul. Niepodległości 57, obejmująca działkę nr 14, o powierzchni 45 arów i 73 metrów², wraz z budynkami przechodzi na własność domu zakonnego oo. Franciszkanów⁴³. Proboszcz parafii św. Józefa, franciszkanin A. Urbaniak (1968-1974), po utworzeniu diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej był bardzo rozżalony, że franciszkanie nie przejmą w niedługim czasie kościoła katedralnego⁴⁴.

W związku z dalszą rozbudową Koszalina, a co za tym idzie, zwiększającą się liczbą katolików, Kuria Biskupia nowej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej złożyła w 1973 roku i 24 stycznia 1974 roku wnioski do władz państwowych, by w planach budowlanych miasta na 1974 roku uwzględniono budowę nowego kościoła na osiedlu Północ, i tym samym założenie tam nowej parafii⁴⁵. Oba wnioski władze państwowe rozpatrzyły negatywnie⁴⁶. Już 10 maja 1972 roku, w opublikowanym Pro memoria z Gorzowa Wlkp., w sprawie uregulowania stanu prawnego diecezji na ziemiach zachodnich i północnych, m.in. zanotowano: „(...) w razie dokonania podziału dotychczasowej diecezji gorzowskiej uda się utworzyć większą liczbę nowych parafii”⁴⁷.

⁴¹ AP Koszalin – KWPZPR, nr 3150, s. 239.

⁴² ADKK Koszalin – PNPMP Koszalin, nr 116, s. 115.

⁴³ Tamże, PPKŚ Koszalin, nr 59, pismo z 20 grudnia 1973; AP Koszalin – UWWSW, Spis 3, nr 46, pismo z 20 grudnia 1973. W kronice diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972-1992) podano, że jest to parafia katedralna – jest to błędna informacja, bowiem parafia Niepokalanego Poczęcia NMP została erygowana dopiero 16 maja 1979 roku (tab. 1).

⁴⁴ AP Koszalin – UWWSW, Spis 1, nr 17 sprawozdanie z 1 grudnia 1972 (s. 86-89), s. 89.

⁴⁵ ADKK Koszalin, PPKŚ Koszalin, nr 59, pismo z 24 stycznia 1974; nr 60 pismo z 17 sierpnia 1973.

⁴⁶ AP Koszalin – UWWSW, Spis 1, nr 123, s. 19.

⁴⁷ *Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej*, Wstęp, wybór i opracowanie K. Kozłowski, *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2007, t. XIV, s. 98.

Utworzenie Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w 1972 roku po części ułatwiło władzom kościelnym zakładanie nowych parafii, jednak przychodziło to w wielu wypadkach z wielkimi kłopotami⁴⁸. Już w 1959 roku władze koszalińskiego Wydziału ds. Wyznań wzywały Powiatowe Rady Narodowe do: „(...)przeciwstawienia się, stosowanej obecnie przez władze kościelne praktyce tworzenia tzw. »wikariatów eksponowanych« lub »placówek duszpasterskich« przez obsadzanie kościołów filialnych wikariuszami parafialnymi”⁴⁹. Wikariaty parafialne były także tworzone w następnych latach: „(...) w końcu 1966 roku nielegalnych utworzonych [w Polsce – przyp. L. B-B.] było 245 samodzielnych placówek duszpasterskich spełniających funkcje parafii, w 202 parafiach funkcje proboszczów pełnili zastępczo lub czasowo księża nie uzgodnieni z władzami państwowymi”⁵⁰. Na przykład biskup I. Jeż, skoro ze względu na brak zgody ze strony władz państwowych nie był w stanie utworzyć pełnoprawnych parafii, na wzór parafii tworzył niepełnoprawne ośrodki duszpasterskie, w rodzaju rektoratów czy wikarii parafialnych. Powierzył, na przykład, ks. M. Błaszczukowi już w 1972 roku „powiększenie przestrzeni sakralnej” w Koszalinie na Rokosowie⁵¹. Władze państwowe uznały „tworzenie rektoratów” za „tworzenie faktów dokonanych w Koszalinie”⁵². Na spotkaniu opłatkowym biskup I. Jeż w styczniu 1978 roku m.in. powiedział: „(...) jest realizowana obecnie zasada wewnętrznego podziału parafii katedralnej w Koszalinie na pięć odrębnych rejonów”⁵³. Koszaliński Wydział ds. Wyznań w tej sprawie wyraźnie zaznaczył swoje stanowisko w dniu 29 października 1975 roku: „Biskup I. Jeż

od początku podjęcia pracy w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej stosuje swą taktykę wobec władz państwowych. Jednak gdy nie może załatwić sprawy legalnie szuka możliwości rozwiązania problemu na drodze obejścia przepisów prawa. Ostatnio np. [na] zalecenie jego w trzech miastach podzielono parafie, tworząc nielegalne samodzielne placówki pod postacią rektoratów”⁵⁴. W ten sposób m.in. biskup I. Jeż z dniem 1 lipca 1975 roku erygował w Koszalinie wikarię parafialną należącą do pa-

„Święcone” w Klubie Inteligencji Katolickiej u Franciszkanów, w parafii Św. Krzyża w Koszalinie w 1981 r., przemawia prezes KIK Roman Tabisz, obok siedzą, od lewej: ks. bp P. Krupa – kapelan KIK, bp ordynariusz I. Jeż, ks. K. Bednarski.
Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie



⁴⁸ ADKK Koszalin – Parafia św. Józefa Koszalin, nr 51, pismo z 28 sierpnia 1973.

⁴⁹ AP Koszalin – UWWSW, Spis 1, nr 3, s. 104 pismo z 14 lipca 1959.

⁵⁰ T. Błaszak, *Wydział IV Komitet Wojewódzki Milicji Obywatelskiej/Wydział Urzędu Spraw Wewnętrznych (MO/WUSW) w Koszalinie w latach 1962-1989*, w: *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej...*, dz. cyt., s. 154; M. Krawczyk, *Działalność...*, dz. cyt., nr 97, s. 159, s. 162.

⁵¹ D. Anders, *Erekcja i rozwój prawno-organizacyjny parafii p.w. św. Wojciecha w Koszalinie do roku 1989*: praca prawno-historyczno-socjologiczna, Poznań-Koszalin 2000 (wydruk komputerowy pracy magisterskiej), s. 18.

⁵² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Szczecin (AIPNS) – 00103/152/4, s. 81 pismo z 31 maja 1977.

⁵³ Tamże, s. 108.

⁵⁴ AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 20, pismo z 29 października 1975.

rafii katedralnej; jej rektorem został ks. Franciszek Pacholski⁵⁵. W 1975 roku nazywano ją „parafią katedralną” nieformalnie, bowiem jej erekcja nastąpiła dopiero z dniem 16 maja 1979 roku⁵⁶.

Z uwagi na trudności czynione ze strony państwa przy zakładaniu nowych parafii w Koszalinie, biskup I. Jeż postanowił dekretem z dnia 1 września 1978 roku utworzyć nowy koszaliński wikariat rejonowy⁵⁷. Koszalińskie władze państwowe w 1979 roku twierdziły, podając przykład wikariatu na Rokosowie, że rozdrabniając istniejące parafie biskup umożliwi księżom dotarcie do większej liczby wiernych⁵⁸. Miejscowe władze kościelne od wielu lat składały wnioski o utworzenie dwóch parafii koszalińskich na osiedlu Północ i na Rokosowie, otrzymując zawsze negatywną odpowiedź⁵⁹.

Jeszcze w dniu 30 maja 1979 roku władze państwowe (w osobie wojewody) sprzeciwiały się tworzeniu nowych parafii koszalińskich⁶⁰. Dopiero w 1980 roku ks. Kazimierz Bednarski (po uprzednim uzgodnieniu z biskupem I. Jeżem), wskutek osobistej interwencji u najwyższych władz państwowych w Warszawie, otrzymał zgodę na założenie w Koszalinie dwóch parafii rzymskokatolickich (na osiedlu „Północ” i na Rokosowie). W konsekwencji, w dniu 4 listopada 1980 roku biskup I. Jeż wydał jednocześnie dwa dekryty erekcyjne – dla nowej parafii pw. Ducha Świętego na osiedlu „Północ” (przy ówczesnej ul. Krasickiego, obecnie Jana Pawła II), do której dołączono cztery wioski, oraz dla nowej parafii na Rokosowie, pw. św. Wojciecha, na rogu ul. Zwycięstwa i Lipowej⁶¹.



Budowa kościoła Ducha Św. w dzielnicy „Północ” (w latach 1983-1987) napotykała wiele trudności ze strony władz, m.in. żądano obniżenia wieży kościoła; na zdjęciu ks. proboszcz Kazimierz Bednarski. Fot. Zbiory parafii Ducha Św. w Koszalinie. Źródło: zbiory Muzeum w Koszalinie

⁵⁵ AIPNS – nr 443/71 s. 10-11,150.

⁵⁶ ADKK Koszalin – Katedra Koszalin, nr 43, pismo z 26 lipca 1978; nr 52, pisma z 29 maja 1978, 26 lipca 1978; nr 53, 16 maja 1979; Archiwum Parafii św. Józefa Rzemieślnika (APJR) Koszalin – Kronika Parafii..., s. 2.

⁵⁷ ADKK Koszalin – Katedra Koszalin, nr 43, pismo z 31 sierpnia 1978.

⁵⁸ AIPNS – 00103/152/4, s. 179, pismo z 29 listopada 1979.

⁵⁹ Również autor niniejszego opracowania w 1975 roku napisał artykuł o budownictwie sakralnym w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej, z którego ówczesna cenzura wykreśliła zdanie, że w Koszalinie powinny jeszcze powstać co najmniej dwie parafie, na osiedlu Północ i na Rokosowie. Zob.: L. Bończa-Bystrzycki, *Sztuka sakralna diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej. Koszalińsko-Kołobrzeszkie Wiadomości Diecezjalne (KKWD)*. Koszalin 1975, nr 6-8, s. 197-215.

⁶⁰ AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 20, pismo z 30 maja 1979.

⁶¹ ADKK Koszalin – Parafia Ducha Świętego (PDS) Koszalin, nr 57, pismo z 4 listopada 1980; AP Koszalin – UWWSW, Spis 3, nr. 7 pismo z 15 września 1980 Urząd ds. Wyznań: „nie zgłasza zastrzeżeń przeciw utworzeniu

Na początku 1981 roku przekazano parafii Ducha Świętego na wieczyste użytkowanie działkę o powierzchni 8 041 m² ⁶².

Wcześniej wspomniana już koszalińska wikaria parafialna w dniu 8 października 1982 roku została przekształcona w parafię pw. św. Józefa Oblubieńca przy kościele św. Józefa Oblubieńca, która następnie 19 sierpnia 1986 roku została przekształcona w parafię św. Józefa Rzemieślnika⁶³. Dotychczasowa parafia św. Józefa Oblubieńca uległa likwidacji, a jej dotychczasowy kościół stał się kościołem pomocniczym parafii katedralnej.

Na wniosek Kurii Biskupiej z Koszalina w sprawie erygowania parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, władze państwowe w 1986 roku odpowiedziały negatywnie⁶⁴ (w dniu 31 stycznia 1987 roku biskup I. Jeż stwierdził m.in., że Koszalin liczy już ponad 100 000 mieszkańców, czyli według ustaleń socjologii religii – maksymalnie 10 000 wiernych na jedną parafię – w Koszalinie powinno być co najmniej dziesięć parafii, a było ich tylko pięć)⁶⁵.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. nastąpiło załamanie się komunistycznego ustroju politycznego w większości państw bloku sowieckiego, w tym i w Polsce, ze względu na trudną sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju – „(...) katastrofalny stan państwa i brak jakiegokolwiek możliwości jego zreformowania w istniejącym systemie ustrojowym”⁶⁶. Nastąpiły przemiany polityczne wskutek demontażu PRL, które doprowadziły do transformacji ustrojowej⁶⁷. 17 maja 1989 roku ukazała się Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, która potwierdziła ogólnie autonomię prawną związków wyznaniowych⁶⁸. Według niej Kościół Katolicki miał prawo do samostanowienia w zakresie władzy duchownej i jurysdykcyjnej. Z tą chwilą biskup mógł już bez ograniczeń tworzyć nowe struktury organizacyjne, np. w rodzaju parafii. Wskutek wydania tej ustawy, w Koszalinie w latach 1990–2009 założono aż sześć nowych parafii Kościoła rzymskokatolickiego (tab. 1).

W Koszalinie po II wojnie światowej, aż do czasów nam współczesnych, poza Kościołem rzymskokatolickim zamieszkiwali i nadal zamieszkują także wyznawcy innych Kościołów i związków wyznaniowych⁶⁹.

parafii Rzymskokatolickiej w dzielnicy Koszalina Rokosowo przy kościele św. Wojciecha”; K. Bednarski, *Warto dla jednej miłości żyć* (Kronika parafii pw. Ducha Świętego 4. 11. 1980 – 4. 11. 2000). Koszalin 2000, s. 11-12; D. Anders, *Erekcja i rozwój prawno-organizacyjny...*, dz. cyt., s. 19.

⁶² ADKK Koszalin – PDŚ Koszalin, nr 57 pismo z 14 stycznia 1980; Katedra Koszalin, nr 53, pismo z 4 października 1980.

⁶³ SDKK 1977, s. 150; 1987, s. 280; 1998, s. 257.

⁶⁴ AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 20, pismo z 15 sierpnia 1986.

⁶⁵ Tamże, pismo z 31 stycznia 1987.

⁶⁶ Z. Zieliński, *Kościół...*, dz. cyt., s. 372.

⁶⁷ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*. Kraków 1991, t. II, s. 709.

⁶⁸ DU 1989, nr 29, poz. 154 ustawa z 17 maja 1989.

⁶⁹ W. Chlistowski, *Mniejszości narodowe na terenie województwa koszalińskiego w świetle zasobu Archiwum Państwowego w Koszalinie*, „Rocznik Koszaliński”, Koszalin 1989, nr 21, s. 73. Według danych władz terenowych z końca 1952 r. na obszarze województwa zamieszkiwały następujące grupy narodowościowe:

Ukraińcy – 27 886 osób – najwięcej w powiatach: Człuchów – 6 214, Koszalin – 3 525, Wałcz – 2 351.

Na szczególną uwagę zasługuje Kościół Ewangelicko-Augsburski – funkcjonował w mieście jako parafia niemiecka od czasów Reformacji do 1945 roku. Z chwilą zakończenia działań wojennych, Kościół ten znalazł się w zupełnie nowej sytuacji polityczno-państwowej. W Koszalinie utracił on swe świątynie (na czele z kościołem Mariackim); nabożeństwa odprawiano w różnych miejscach kultu. Na podstawie decyzji z 2 grudnia 1974 roku, nieruchomości przy ul. Zwycięstwa 127 w Koszalinie (o obszarze 1 049 m²) przeszła w 2/3 na własność Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w PRL i w 1/3 na własność Parafii Kościoła Metodystycznego, z zastrzeżeniem, że Kościołowi Ewangelicko-Augsburskiemu w PRL przysługuje na tej nieruchomości służebność w postaci prawa do odprawiania jednego nabożeństwa w miesiącu⁷⁰. W latach 1985–1993 nabożeństwa odprawiano w kaplicy Kościoła Chrześcijan Baptystów. Od 1999 roku miejscem kultu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego jest koszalińska kaplica św. Gertrudy. W dniu 17 maja 2008 roku wybudowano nowe centrum luterańskie przy ul. Połczyńskiej 1, przy którym funkcjonuje Parafia Ewangelicko-Augsburska Jezusa Dobrego Pasterza.

Po II wojnie światowej zbór Kościoła Chrześcijan Baptystów działał od 1946 roku w Jamnie. Dopiero z dniem 14 marca 1967 roku został on przeniesiony do Koszalina, na ul. Rybacką 18. W 1972 roku na własność tego Kościoła przeszła nieruchomości przy ul. Podgrodzie⁷¹.

Z chwilą zakończenia II wojny światowej w 1945 roku, w Koszalinie jednym z pierwszych osadników był metodysta Wincenty Adamski. Metodysci organizowali swe nabożeństwa w dawnym ponemieckim kościele (Christuskirche) przy ul. Zwycięstwa 127. Byli współwłaścicielami tego kościoła do chwili jego zburzenia w 2005 roku; wówczas ich siedziba została przeniesiona do wyremontowanego domu przy ul. Piłsudskiego⁷².

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego istnieje w Koszalinie od zakończenia II wojny światowej, a od 1953 roku adwentyści utworzyli zorganizowaną grupę wyznawców. Obecnie swoją siedzibę mają przy ul. Rosenbergów 10. Zajmują się zwalczaniem nałogów i propagowaniem zdrowego żywienia (prowadzą szereg odczytów o problematyce religijnej, społecznej i zdrowotnej). W dniu 30 czerwca 1995 roku wyszła ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego⁷³.

Po II wojnie światowej rozpoczął swą działalność Zbór Zielonoświątkowy przy ul. Rybackiej. W 1946 roku jego przełożonym został brat Jaworski. Od 1953 roku zbozem kierował Jan Rudkowski i w jego mieszkaniu odbywały się nabożeństwa (śpiewanie pieśni, modlitwa, głoszenie Słowa Bożego). Zbór został zarejestrowany w 1953 roku. Od 1954 roku nabożeństwa wiernych

Niemcy – 24 377 osób – najwięcej w powiatach: Słupsk – 8 301, Sławno – 5 606, Koszalin – 3 373.

Cyganie – 407 osób – najwięcej w mieście Słupsku.

Ludność niemiecka – około 500 osób.

Volksdeutsche – około 300 osób.

⁷⁰ AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 7, s. 77.

⁷¹ Tamże, Spis 2, nr 6, s. 142, 255; K. Rybicka, *Historia baptystów w Koszalinie po 1945 roku*, Warszawa 2006 (praca licencyjna).

⁷² AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 3; K. Rybicka, *Historia...*, dz. cyt., s. 13.

⁷³ AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 16, s. 31, 384; K. Rybicka, *Historia...*, dz. cyt., s. 13.

odbywały się w kościele metodystów, przy ul. Zwycięstwa 127, w niedzielę o godz. 11.00 i 18.00 oraz w środę o 18.00⁷⁴.

Od 1 sierpnia 1954 roku rozpoczął swą działalność Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w Koszalinie (Cerkiew Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny), z pierwszym proboszczem, Dymitrem Doroszkiewiczem⁷⁵. Z dniem 14 września 1973 roku parafia prawosławna w Koszalinie otrzymała na własność dwie nieruchomości⁷⁶ przy ul. Mickiewicza. Według stanu z 1965 roku, w ich nabożeństwach brało udział około 50 osób. W 2008 roku parafia koszalińska liczyła około 100 rodzin⁷⁷.

Placówka greckokatolicka pw. Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy, według dokumentu koszalińskiego Wydziału ds. Wyznań z dnia 10 stycznia 1973 roku „(...) powstała z inicjatywy ks. W. Pyrczaka w 1970 roku”⁷⁸. Według J. Hryckowiana, ośrodek duszpasterski dla wspólnoty greckokatolickiej utworzył w Koszalinie ks. Wołodmyr Pyrczak na podstawie dekretu z 1971 roku prymasa Polski, ks. S. Wyszyńskiego, a miejscem odprawiania nabożeństw stał się kościół św. Józefa przy ul. Laskonogiego. Pierwszą Służbę Bożą sprawowano tam 25 grudnia 1971 roku⁷⁹; nabożeństwa w tym kościele odprawiano dwa razy w miesiącu (brało w nich udział około 600 osób). Od 1971 roku zaczęto prowadzić księgi metrykalne. 5 marca 1985 roku miejscowe władze wyznaniowe oceniły ten Kościół bardzo negatywnie⁸⁰. W dniu 24 czerwca 2006 roku została poświęcona nowo zbudowana cerkiew greckokatolicka⁸¹; od tego czasu odprawiano nabożeństwa regularnie w niedzielę o godz. 9.30, w święta dwukrotnie – o godz. 9.30 i 18.00, w ciągu tygodnia o godz. 8.00.

W 1985 roku w Koszalinie rozpoczął działalność Kościół Wolnych Chrześcijań (Alfred i Jadwiga Pastucha). Ich zbór powstał w 1986 roku.

Grupa młodzieży katolickiej utworzyła Kościół Boży w Chrystusie – Centrum Chrześcijańskie „Woda Życia”. Początkowo swe nabożeństwa odprawiali oni u baptystów. Oficjalnie zostali zarejestrowani w 1997 roku. Ich liderem i pastorem jest Dariusz Paweł Godawa⁸². Poza ww. Kościołami i związkami wyznaniowymi działały w Koszalinie jeszcze inne.

Liczba wyznawców tych Kościołów jest dość trudna do ustalenia, bowiem w wielu wypadkach dotyczy to wykazania liczby parafian nie tylko zamieszkałych w Koszalinie, lecz także w okolicznych wioskach (należały do parafii koszalińskiej). Dla zorientowania się w liczebności wyznawców różnych religii, w tab. 2 podana jest liczba mieszkańców Koszalina po 1945 roku.

⁷⁴ AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 112, s. 3, 6; K. Rybicka, *Historia...*, dz. cyt., s. 13.

⁷⁵ AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 1, pismo z 18 lipca 1965.

⁷⁶ Tamże, s. 537, pismo z 14 września 1973. W ocenie obecnego proboszcza Mikołaja Lewczuka z 5 września 1989 roku, jego parafia dysponowała wówczas dwiema działkami o powierzchni 45 m² (chodnik do świątyni) oraz 336 m² sama świątynia – dawny kościół zamkowy. Tamże, s. 80 pismo z 5 września 1989.

⁷⁷ A. Słabig, *Kościół prawosławny i greckokatolicki na Pomorzu Środkowym w polityce władz lokalnych w latach 1945–1989*, w: *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej...*, dz. cyt., s. 55.

⁷⁸ AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 19, pismo z 10 stycznia 1973.

⁷⁹ Archiwum Parafii Greckokatolickiej (APG) Koszalin – *Historia...*; J. Hryckowian, *Z historii wspólnoty greckokatolickiej w Koszalinie (1971–2010)*. „Rocznik Koszaliński”, Koszalin 2009, nr 37, s. 202.

⁸⁰ AIPNS – nr 443/71, s. 23.

⁸¹ J. Hryckowian, *Z historii...*, dz. cyt., s. 208.

⁸² K. Rybicka, *Historia...*, dz. cyt., s. 14.

Tabela 2. Liczba ludności miasta Koszalina w latach 1945-2005 (w tysiącach)

Rok	Liczba	Rok	Liczba
1945	17,0	1980	93,5
1950	18,9	1985	101,3
1955	37,5	1990	109,0
1960	44,4	1995	111,5
1965	53,2	2000	111,6
1970	65,2	2005	107,9
1975	77,6		

Źródło: T. Białecki, *Przemiany w strukturze społeczno-demograficznej mieszkańców Koszalina w latach 1950-1965*, w: *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak i H. Lesiński, Poznań 1967, s. 285; E. Z. Zdrojewski, *Rola migracji w procesie przemian demograficznych w województwie koszalińskim w okresie XX-lecia PRL*, „Rocznik Koszaliński”, Koszalin-Poznań 1967, nr 3, s. 52, 60.

Dla Kościoła rzymskokatolickiego liczebność wyznawców obliczamy w parafiach na podstawie schematyzmów diecezjalnych (tab. 3).

Tabela 3. Liczba wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego w parafiach Koszalina po II wojnie światowej (wybrane lata)

Parafia	Rok				
	1949	1977	1998	2004	2012
Ducha Świętego	-	-	19 700	19 400	19 688
św. Ignacego z Loyoli	-	-	5 800	6 400	6 416
św. Józefa Oblubieńca	11 823	5 000	-	-	-
św. Józefa Rzemieślnika	-	-	5 600	9 700	9 700
św. Kazimierza	-	-	5 937	5 900	6 832
św. Marcina	-	-	-	-	6 000
Niepokalanego Poczęcia NMP	-	45 000	21 030	26 200	17 500
Podwyższenia Krzyża Św.	5 000	30 000	13 086	17 700	15 500
bł. Matki Teresy z Kalkuty	-	-	-	-	2 287
św. Wojciecha	-	-	6 000	7 364	8 971
Trójcy Świętej	-	-	2 100	2 600	2 600
Razem	16 823	80 000	79 253	95 264	95 494

Źródło: SAAKLPP 1949, s. 110-111; SDKK 1998, s. 254, 256-257, 259, 262, 266, 269, 271; 2004, s. 126-129, 131, 133, 135; 2012, s. 285, 287, 289, 291, 293, 295, 299, 301, 303, 305.

Dane liczbowe w tab. 3 obejmują jedynie wybrane lata, z tego powodu ma ona charakter niepełny. Mimo tego dowiadujemy się z niej, że wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego po

zakończeniu II wojny światowej po czasy nam współczesne było około 90%, natomiast liczba wyznawców innych Kościołów czy związków wyznaniowych była bardzo niewielka. Dla przykładu – w 1998 roku wyznawcy Kościoła grekokatolickiego w Koszalinie liczyli zaledwie 1 603 osób (tab. 4.) Liczba wyznawców Kościoła grekokatolickiego zawarta w tab. 4 jest niedokładna, bowiem z jednej strony nie ujęto w niej grekokatolików z parafii katolickiej Podwyższenia Krzyża Świętego, a z drugiej strony – zawiera również liczbę grekokatolików zamieszkałych poza Koszalinem. J. Hryckowian w swoim artykule m.in. podał: „Jest ich [grekokatolików – przyp. L. B-B.] w Koszalinie około tysiąca. Według spisu ludności z 2003 roku mieszka w Koszalinie 542 Ukraińców w większości grekokatolików, czyli. około pół procenta wszystkich mieszkańców”⁸³.

Liczba wyznawców pozostałych Kościołów w Koszalinie jest niewielka (po około 50-100 osób). Na przykład w 1957 roku było około 50 baptystów i około 150 sympatyków⁸⁴ (przypuszczalnie pewna ich liczba zamieszkiwała także poza Koszalinem), Zielonoświątkowców w 1988 roku było zaledwie 124⁸⁵. W 1959 roku było w Koszalinie zaledwie około 200 Świadków Jehowy, a w 1969 roku – 142, natomiast relatywnie duża ich liczba jest obecnie, bowiem w Koszalinie i okolicy osiąga nawet ponad 1 000 osób⁸⁶. W 1973 roku w Koszalinie (z przyległym terenem) było 600 wyznawców Kościoła grekokatolickiego⁸⁷. Według niepełnych obliczeń Kurii Biskupiej w Koszalinie z 1992 roku, w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej było 2 685 chrześcijan niekatolików⁸⁸.

Tabela 4. Liczba wyznawców Kościoła grekokatolickiego w Koszalinie według stanu z 1998 roku

Parafia katolicka	Liczba	Parafia katolicka	Liczba
Ducha Świętego	200	Niepokalanie Pocz. NMP	1050
św. Ignacego z Loyoli	43	św. Wojciecha	150
św. Józefa Rzemieślnika	50	Trójcy Świętej	60
św. Kazimierza	50	Razem	1603

Źródło: SDKK 1998, s. 254, 256-257, 259, 262, 269, 271.

⁸³ J. Hryckowian, *Z historii...*, dz. cyt., s. 201.

⁸⁴ AP Koszalin – UWWSW, Spis 2, nr 6, s. 347.

⁸⁵ Tamże, nr 11, s. 3.

⁸⁶ AIPNS – 00103/152/34 pismo z 20 czerwca 1959; AP Koszalin – KWPZPR, nr 3150, s. 222-232; K. Rybicka, *Historia...*, dz. cyt., s. 14.

⁸⁷ A. Stabig, *Kościół prawosławny...*, dz. cyt., s. 63.

⁸⁸ AKB Koszalin – Relatio quinquennalis (Rq) 1997, s. 47 Kościół Chrześcijan Szabatu – 30, Zjednoczony Kościół Ewangelicki – 210, Polski Kościół Katolicki – 130, Laicki Ruch Misyjny *Epifania* – 40, Kościół Wolnych Chrześcijan – 120, Kościół Zjednoczenia Chrystusowego – 195, Bractwo Zjednoczenia Ewangelickiego – 125, Kościół Boży w Chrystusie – 60, Autokefaliczny Polski Kościół Ortodoksyjny – 200, Ewangelicki Kościół Luterski – 103, Kościół Metodystyczny – 35, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów – 300, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego – 210; L. Bończa-Bystrzycki, *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972-2011)*, Koszalin 2011, s. 53.

Podsumowując, należy stwierdzić, że organizacja instytucji wyznaniowych w Koszalinie (1945-2014) opierała się przede wszystkim na parafiach rzymskokatolickich; instytucje innych Kościołów i związków wyznaniowych skupiały jedynie niewielki odsetek ludności.

7.2. Duchowieństwo

Kościół rzymskokatolicki w Koszalinie w latach 1945-2014 posiadał zawsze największy procent wyznawców, i tym samym duchownych. Z uwagi na sporą liczbę tych ostatnich, w tab. 5 podani są jedynie proboszczowie parafii.

Tabela 5. Wykaz księży proboszczów rzymskokatolickich w parafiach Koszalina w latach 1945-2013

Parafia	Imię i nazwisko	Lata pracy
św. Józefa Oblubieńca	Nikodem Szałankiewicz	1945-1946
	Tytus Strzelewicz	1946-1947
	Adolf Waluk	1947-1950
	Damian Tyniecki	1950-1956
	Tymoteusz Zabłocki	1956-1957
	Celzy Rdzanek	1957-1960
	Honoriusz Drygała	1960-1960
	Bogusław Niewczas	1960-1961
	Roch Betlejewski	1961-1968
	Alojzy Urbaniak	1968-1974
Podwyższenia Krzyża Św.	Stanisław Bilski	1949-1951
	Albin Mydlarz	1951-1961
	Józef Jarnicki	1961-1974
	Paweł Domański	1974-1983
	Lucjan Ubysz	1983-1989
	Kazimierz Brzozowski	1989-1992
	Ludwik Bartoszek	1992-1996
	Zygmunt Tomporowski	1996-2000
	Lucjan Ubysz	2000-2004
	Tadeusz Dzwonkowi	2004-2010
	Janusz Jędrzysek	2010-2012
	Piotr Pawlik	2012-

Niepokalanego Poczęcia NMP	Józef Jarnicki Jan Borzyszkowski Ryszard Kierzkowski Jan Borzyszkowski Tadeusz Piasecki Antoni Tofil	1974-1979 1979-1991 1991-1992 1992-1995 1995-2008 2008-
Ducha Świętego	Kazimierz Bednarski	1980-
św. Wojciecha	Marian Błaszczuk Andrzej Hryckowian	1980-2011 2011-
św. Józefa Rzemieślnika	Franciszek Pacholski Leszek Król Józef Słowik Ryszard Hendzel Tadeusz Kanthak	1975-1986 1986-1987 1987-1989 1989-2013 2013-
św. Ignacego z Loyoli	Włodzimierz Milewski Henryk Koszper	1991-1997 1997-
św. Kazimierza	Ryszard Łopaciuk	1992-
św. Marcina	Wiesław Orłowski Marek Reimer Lucjan Dolny Stanisław Błądek Marek Reimer Andrzej Stawarz	1993-1999 1999-2002 2002 2002-2010 2010-2012 2012-
Trójcy Świętej	Andrzej Olejnik	1997-
bł. Matki Teresy z Kalkuty	Jarosław Krylik	2011-
św. Faustyny Kowalskiej	Lucjan Dolny	2000-

Źródło: APJR Koszalin – Kronika Parafii..., s. 22-23; Księga..., ks. Słowik i ks. Hendzel; APPKŚ Koszalin – Kronika..., t. I, s. 21; SDKK 1977, s. 145, 150-151; 1982, s. 209, 212; 214, 225, 226; 1987, s. 280, 281, 282, 284, 285, 305, 307, 309; 1998, s. 254, 256-258, 260, 263, 265-267; 2004, s. 126-129, 131, 133; 2012, s. 285, 287, 289, 291, 293, 295, 299, 301, 303, 305; Michał S a b a t o w s k i, *70 lat franciszkanów w Koszalinie. Wieczernik*. Koszalin, nr 4 (124) 2015, s. 16-17; *70 lat franciszkanów w Koszalinie* (broшуra). Koszalin 2015, s. 6-7, 51.

Przedstawiony wykaz proboszczów katolickich Koszalina z lat 1945-2013 (tab. 5) dotyczy także tych duchownych, którzy wprawdzie spełniali obowiązki proboszczów, ale według prawa byli administratorami, czy wikariuszami samodzielnymi (przez władze państwowe nie zostali zatwierdzeni na proboszczów). Tak np. pierwszy koszaliński duszpasterz przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, ks. S. Bilski, został w dniu 22 lipca 1949 roku nominowany administratorem i jednocześnie wikariuszem współpracownikiem przy parafii św. Józefa, z rezydencją przy

kościółce Podwyższenia Krzyża Świętego⁸⁹. Dopiero 16 sierpnia 1951 roku nowy duszpasterz przy wspomnianym kościele, ks. Albin Mydlarz, został już mianowany tam proboszczem, bowiem w 1951 roku została tamże erygowana samodzielna parafia⁹⁰.

W pierwszym okresie po powstaniu Polski Ludowej władze odnosiły się do duchowieństwa bardzo ostrożnie⁹¹. Załamanie się kruchego modus vivendi pomiędzy państwem a Kościołem katolickim w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej spowodowane było narastającą ingerencją władz partyjno-państwowych w sprawy wewnętrzne związków wyznaniowych⁹². Według Tadeusza Ceynowy: „Nękanie ludzi Kościoła było odpowiednio przemyślane, długotrwałe i miało na celu zniszczenie zarówno materialne jak i moralne”⁹³. A Rafał Reczek stwierdza: „Każda osoba duchowna była przedmiotem zainteresowania [odpowiedniego ze strony państwa – przyp. L. B-B.] resortu”⁹⁴.

Po podpisaniu porozumienia z 14 kwietnia 1950 roku między rządem polskim a Episkopatem Polski, powołano do życia w dniu 19 kwietnia 1950 roku Urząd do Spraw Wyznań podległy Prezesowi Rady Ministrów („sprawy stosunku państwa do wyznań”), który współpracował z Urzędem Bezpieczeństwa i posiadał swoje agendy w każdym województwie. Działalność tego Wydziału sprowadzała się w praktyce do represjonowania związków wyznaniowych. Był to jawny, trwający 39 lat (do 1989 roku), zamach na niezależność Kościołów i związków wyznaniowych w PRL. Celem działalności tej komórki była ingerencja w wewnętrzne sprawy Kościoła (w tym infiltracja duchowieństwa). Nawet obsada probostw musiała być w praktyce konsultowana z lokalnymi strukturami tego Wydziału, bowiem instrumentem podporządkowywania było, jak pisze R. Reczek, „(...) rozpracowywanie kapłanów. (...) Urząd do Spraw Wyznań już od momentu powstania przejawiał zainteresowanie polityką personalną Kościoła. Początkowo czynił to w sposób nieskoordynowany, ale od 1952 roku nasilił inwigilację polityki personalnej Kościoła, a referenci do spraw wyznań w Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych otrzymali polecenie systematycznego sporządzania charakterystyk niektórych księży”⁹⁵. W dniu 10 września 1954 roku, w koszalińskim protokole z konferencji w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przygotowanym przez stronę kościelną, zapisano podniesioną przez przewodniczącego sprawę: „(...) postawy niektórych księży na tle całokształtu dzisiejszych stosunków – stawia zarzut niektórym księżom, że nie przestrzegają przepisów – stojąc jakoby z uporem w kolizji z władzami

⁸⁹ APPKŚ Koszalin – Kronika parafialna..., pismo z 22 lipca 1949.

⁹⁰ Tamże, pismo z 16 sierpnia 1951.

⁹¹ *Droga Polski i Kościoła na Pomorze Zachodnie od X wieku do 1995 r.*, red. M. Frankel, Szczecin 1995, s. 57.

⁹² A. Rościszewski, *Powstanie i likwidacja Zrzeszenia Katolików Caritas* [b. m. i r. w.], artykuł, s. 2.

⁹³ T. Ceynowa, *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Jeża w początkach jego działalności w Koszalinie*, w: *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej...*, dz. cyt., s. 165.

⁹⁴ R. Reczek, *Władze...*, dz. cyt., s. 42.

⁹⁵ Tenże; K. Kowalczyk, *Stosunki państwo – Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1972. Zarys problemu*, w: *Kościół Rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-2005*, red. G. Wejman, Szczecin 2005, s. 35-36; M. Krawczyk, *Działalność...*, dz. cyt., s. 144; D. Śmierchalski-Wachocz, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1989*, Ząbki 2007, s. 192-193.

państwowymi”⁹⁶. Postawa taka wynikała z faktu, że władze państwowe zbyt mocno ingerowały w sprawy wewnętrzne Kościoła: „W latach 1953-1955 nastąpiło apogeum represyjnego kursu w polityce wyznaniowej, rozpoczęte 9 lutego 1953 roku wprowadzeniem dekretu o obsadzie duchownych stanowisk kościelnych”⁹⁷, który m.in. umożliwiał usuwanie niepożądanych duchownych ze stanowisk, a ponadto oznaczał przejście pełnej kontroli nad wszystkimi stanowiskami kościelnymi.

Urząd Wojewódzki Wydział ds. Wyznań w Koszalinie do 1989 roku opiniował wszystkich księży na stanowiska kościelne, zarówno proboszczowskie, jak i wikariuszowskie. Księża, którzy według tego Wydziału byli wrogami państwa, nie mogli uzyskać zatwierdzenia państwowego na dane stanowisko kościelne, a nawet usuwano ich z parafii. W wielu przypadkach przeskadzano biskupom w mianowaniu proboszczów, stosując specyficzną politykę państwa wobec tzw. kleru reakcyjnego i wojującego. Dariusz Jakubowski w swojej pracy doktorskiej stwierdza: „W tej walce »o rząd dusz« trzeba było pozbawić Kościół (...) wpływu na społeczeństwo”⁹⁸. Władze państwowe zbierały materiały przeciwko księżom w Polsce w teczkach opatrzone tytułem: „Przejawy wrogiej działalności księży w latach 1945-1963”. W sumie w Polsce zarejestrowano 1 359 księży, którzy zdaniem władz prowadzili „wrogą działalność” (np.: w diecezji gorzowskiej z taką opinią zarejestrowano 80 księży; „uprawiających wrogą propagandę” zanotowano w tej diecezji 56, a księży, którzy byli „przeciwko ustawodawstwu PRL” – 47⁹⁹. Agenci bezpieczeństwa posiadali dla każdej parafii osobną teczkę obserwacyjno-agencyjną; możliwe, że pośród ww. znaleźli się także duchowni z Koszalina. Jak podaje Krzysztof Kowalczyk: „Na naradzie władz partyjno-państwowych z województwa zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego 24 marca 1955 roku postanowiono: (...) przyjęto zasadę niedopuszczenia do erygowania nowych parafii, ani tworzenia parafii zakonspirowanych w formie pobytu stałych wikarych w kościołach filialnych (...) nie dopuszczać na stanowiska duchowne kleru zakonnego”¹⁰⁰. W dniu 31 grudnia 1956 roku Rada Państwa opublikowała zmodernizowany dekret o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych¹⁰¹.

Polityka antykościelna władz państwowych stawała się coraz bardziej brutalna i zmasowana. Tak np., franciszkanin ks. Damian Tyniecki, proboszcz (1950-1956) parafii św. Józefa Oblubieńca

⁹⁶ *Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej*, Wstęp, wybór i opracowanie, K. Kozłowski. *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2007, t. XIV, s. 39.

⁹⁷ K. Kowalczyk, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 37; T. Pączek, *Akcja...*, dz. cyt., s. 105.

⁹⁸ D. Jakubowski, *Integracja społeczna na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1990*, Poznań 2003 (wydruk komputerowy pracy doktorskiej), s. 109.

⁹⁹ J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa w ocenie władz państwowych w latach apogeum stalinizmu (1948-1956)*, w: *Społeczeństwo Państwo Kościół (1945-2000)* Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej Szczecin, 15-16 VI 2000 r., red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000, s. 20.

¹⁰⁰ K. Kowalczyk, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 42.

¹⁰¹ DU, nr 1, poz. 6, z 12 stycznia 1957; A. Frydrysiak, *Walka o rząd dusz. Polska administracja kościelna na Pomorzu Zachodnim 1945-1972*. „Rocznik Koszaliński”, Koszalin 2004, nr 32, s. 33; D. Śmierchalski-Wachocz, *Partia...*, dz. cyt., s. 199.

w Koszalinie, został usunięty ze swego stanowiska, bowiem według władz państwowych, jak przytacza Teresa Szewczyk, „(...) wykazywał negatywny stosunek do przemian społecznych i gospodarczych oraz dawał wyraz swej nieprzyjemnej postawy wobec PRL”¹⁰². W obronie pokrzywdzonego D. Tynieckiego stanął administrator gorzowski Zygmunt Szelażek, twierdząc „(...) że argumenty przeciwko ks. D. Tynieckiemu są niewystarczające, ogólnikowe. Nie zawierają konkretnych faktów naruszania przez niego przepisów prawnych lub fundamentów praworządności ludowej”¹⁰³. Władze państwowe zarzucały ks. D. Tynieckiemu, że „(...) naruszał wielokrotnie przepisy dotyczące zgromadzeń, zbiórek publicznych a nawet był karany sędownie za nielegalne rozpowszechnianie druków”¹⁰⁴, co było nieprawdą, a jedyną jego „winą” było to – jak sam przyznał – że w kazaniach krytykował władze PRL. Następcą usuniętego proboszcza, ks. Tymoteusz Zabłocki (1956-1957), nie uzyskał zatwierdzenia proboszczowskiego przez władze państwowe, pracował w tej parafii w charakterze wikariusza substytutą¹⁰⁵. Wkrótce zresztą odszedł z parafii, a jego miejsce zajął ks. Celzy Rdzanek. Jemu władze państwowe również zarzucały „szkodliwą” działalność w parafii (nie pomogło ani jego odwołanie do władz państwowych, ani administratora gorzowskiego, który argumentował: „że wszelkie zarzuty [pod adresem ks. C. Rdzanka – przyp. L. B-B.] czynione są fałszywe i bezpodstawne”)¹⁰⁶. Nie przekonało to władz państwowych, które kategorycznie domagały się usunięcia ks. C. Rdzanka z parafii już w 1958 roku. Za „nadużycia” budowlane został on we wrześniu 1959 roku ukarany grzywną w wysokości 1 000 zł. Przeciw tej decyzji Kuria Biskupia z Gorzowa Wlkp. złożyła skargę do Wydziału Wyznań w Warszawie: „(...) wysuwane pod adresem ks. C. Rdzanka zarzuty, jakoby jego działalność była szkodliwa dla państwa jest wysoce krzywdząca”¹⁰⁷. Został on ukarany przez kolegium karno-administracyjne „(...) za nieprzestrzeganie przepisów budowlanych i przepisów dotyczących zbiórek publicznych. W okresie »dekrucyfikacji« wygłosił kazanie, nawołując do niepodporządkowania się zarządzeniom dotyczącym świeckości szkoły i pozbawienie zakonników prawa nauczania religii w szkole”¹⁰⁸.

W 1960 roku ks. Celzy Rdzanek miał dwie sprawy, które rozpatrywało kolegium karno-administracyjne w Koszalinie. Pierwsza sprawa dotyczyła nielegalnej przebudowy wnętrza kościoła (usunięcie balkonów) za powyższy czyn został ukarany przez kolegium grzywną na sumę 4 500 zł. Z bliżej nie ustalonych przyczyn następnie zmniejszono karę do 1 000 zł. Druga sprawa dotyczyła nielegalnej zbiórki pieniężnej na terenie kościoła i rozdawania w związku z tym kopert do składania w nich ofiar pieniężnych. Koperty były wynoszone poza

¹⁰²T. Szewczyk, *Parafia rzymsko-katolicka p. w. św. Józefa i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Koszalinie w latach 1945-1990*. Koszalin 1995 (maszynopis pracy magisterskiej), s. 31.

¹⁰³Tamże.

¹⁰⁴AP – UWSWW, Spis 1, nr 17, s. 154-156.

¹⁰⁵T. Szewczyk, *Parafia...*, dz. cyt., s. 31.

¹⁰⁶Tamże, s. 32.

¹⁰⁷AP Koszalin KWPZPR, nr 3149, s. 15; T. Szewczyk, *Parafia...*, dz. cyt., s. 32.

¹⁰⁸AP Koszalin – UWWSW, Spis 1, nr 17.

obręb kościoła. Powyższą sprawą zainteresował się prokurator, który dochodzenie umorzył, uzasadniając brak winy księdza¹⁰⁹: „Ostatnio ks. Rdzanek Celzy przeprowadził remont bez uzyskania zezwolenia władz administracyjnych. Za powyższe wykroczenie sprawa jego skierowana została do kolegium orzekającego. Nadmienić należy, że dnia 7 września 1958 roku ks. Rdzanek wygłaszając kazanie podburzał ludność przeciwko wydanemu przez Ministerstwo Oświaty okólnika nr 26 dotyczącego emblematów kościelnych i nauczania religii przez zakonników”¹¹⁰.

Koszalińskie władze państwowe wyraziły się o ks. C. Rdzanku w taki sposób: „(...) Ks. Rdzanek drwi z niemocy władz państwowych”¹¹¹. Wobec tylu „zarzutów” postawionych temu franciszkaninowi, władze kościelne dekretem z 11 listopada 1960 roku zwolniły go z parafii koszalińskiej¹¹². Przed kolegium administracyjnym w Koszalinie stanął również wikariusz franciszkański z parafii św. Józefa, ks. Pius Jakubowski, bowiem „(...) w sierpniu 1959 roku zorganizował obóz dla ministrantów w miejscowości Zegrze, pow. Koszalin bez zezwolenia”¹¹³.

Jego następcą, ks. H. Drygała, nie uzyskał zatwierdzenia proboszczowskiego ze strony państwowej, wobec tego został mianowany w charakterze wikariusza substytutą. Był z tego powodu bardzo niezadowolony i nie chcąc pracować w tak ciężkich warunkach, 17 grudnia 1960 roku sam zrezygnował z parafii¹¹⁴. Zarzucano mu m.in.: nielegalne zakupienie drewna na wystawienie krzyża misyjnego¹¹⁵. Także jego następcą, ks. B. Niewczas, bardzo krótko pracował w parafii św. Józefa (17 grudnia 1960 – 15 lutego 1961), gdyż władze państwowe nie zatwierdziły go na stanowisko proboszcza¹¹⁶. Podobnie było z jego następcą, ks. Rochem Betlejewskim – władze wysunęły szereg zastrzeżeń w sprawie jego mianowania na administratora parafii św. Józefa, tłumacząc błędnie, że jest to parafia diecezjalna, a nie zakonna. W tej sytuacji pracował on w Koszalinie w charakterze wikariusza¹¹⁷. W dniu 9 sierpnia 1961 roku Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Koszalinie wystąpił do miejscowej prokuratury o pociągnięcie ks. R. Betlejewskiego do odpowiedzialności karnej za naruszenie przepisów dotyczących kontroli publikacji: „(...) ks. Betlejewski wywiesił w gablocie

¹⁰⁹Tamże, KWPZPR, nr 3148, s. 28.

¹¹⁰AIPNS – 00103/152/34 pismo z 20 czerwca 1959 *Informacja dotycząca działalności kleru katolickiego i elementów kerykalnych na terenie m. Koszalina*.

¹¹¹AP Koszalin – UWSWW, Spis 1, nr 59.

¹¹²Według oceny władz państwowych „Poprzedni dwaj administratorzy tj. ks. Tyniecki D. i Rdzanek C. zostali na żądanie tutejszego Prezydium usunięci z zajmowanych stanowisk”. Tamże, KWPZPR, nr 3148, s. 154-156; A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 34.

¹¹³AP Koszalin – UWWSW, Spis 1, nr 17.

¹¹⁴T. Szewczyk, *Parafia...*, dz. cyt., s. 32.

¹¹⁵AP Koszalin – KWPZPR, nr 3148, s. 29 „W roku 1960 przy parafii św. Józefa podczas odbywającej się misji został postawiony krzyż z nielegalnie kupionego drzewa. W stosunku do winnych zostały wyciągnięte konsekwencje”.

¹¹⁶T. Szewczyk, *Parafia...*, dz. cyt., s. 32.

¹¹⁷Został m.in. ukarany 5 lutego 1962 roku grzywną w wysokości 1 000 zł za „przetrzymanie sublokatora bez zezwolenia”. AP Koszalin – KWPZPR, nr 3149, s. 15; T. Szewczyk, *Parafia...*, dz. cyt., s. 32-33.

ogłoszeniowej parafii afisz o treści szkodliwej politycznie (jeden plakat przedstawiający na tle ołtarza dwóch mężczyzn: u jednego z nich w towarzystwie diabła, określa się jako komunistę ze względu na czerwony kolor krawata, drugi plakat zawiera godło państwowe Polski przedwojennej)¹¹⁸. (...) wikary ks. Betlejewski spełnia funkcje proboszcza bez zatwierdzenia (...) ¹¹⁹. Ks. Betlejewski Z. – franciszkanin z Koszalina w m-cu sierpniu [1962 roku – przyp. L. B-B.] wbrew przepisom zorganizował dwie pielgrzymki na Jasną Górę¹²⁰. Według informacji z 14 grudnia 1963 roku: „(...) administrator Betlejewski Zdzisław nie reaguje w dalszym ciągu na żadną korespondencję urzędową (w sprawie punktów katechetycznych)”¹²¹. W dniu 11 stycznia 1962 roku koszaliński Wydział do Spraw Wyznań domagał się usunięcia dwóch ostatnich proboszczów franciszkańskich: „(...) Prezydium WRN wysunęło żądanie obsadzenia tej parafii [św. Józefa w Koszalinie – przyp. L. B-B.] przez kler diecezjalny w związku ze szkodliwą dla Państwa działalnością prowadzoną przez dwóch poprzednich administratorów. Obecnie parafia jest formalnie nie obsadzona”¹²². Mimo sprzeciwu władz państwowych, franciszkanie nadal prowadzili koszalińską parafię św. Józefa.

W dniu 14 marca 1962 roku ukazał się państwowy okólnik w sprawie postępowania administracyjnego, dotyczący mianowania na stanowiska proboszczów i administratorów parafii¹²³, zaostrzający dotychczasowe przepisy. 4 września 1962 roku władze podzieliły księży z województwa koszalińskiego na trzy grupy: księża pozytywni – około 50, księża umiarkowani – około 150 i księża wrogo nastawieni do państwa – ponad 50, „(...) którzy jawnie i aktywnie występują przeciwko państwu, wykorzystując swoją pozycję w celu negatywnego kształtowania postawy wiernych wobec państwa”¹²⁴.

W 1964 roku państwowy podział księży w województwie koszalińskim był następujący: w postępowaniu pozytywnych – 50, w postępowaniu umiarkowanych – 197, w postępowaniu wrogich – 70¹²⁵; spośród nich w 1964 roku jeden był ukarany sędownie, sześciu poprzez kolegium karno-administracyjne i 27 w trybie administracyjnym¹²⁶. Do tych ostatnich zaliczano franciszkanów z Koszalina.

Ponadto w 1964 roku podano szczegółowe dane statystyczne dotyczące 61 wykroczeń kleru katolickiego z województwa koszalińskiego (tab. 6).

¹¹⁸ AP Koszalin – UWWSW, Spis 1, nr 17, s. 154-156.

¹¹⁹ Tamże, KWPZPR, nr 3148, s. 166 Tezy do rozmowy z biskupem, pismo z 21 października 1961: (*sprawa prokuratora za wywieszenie plakatów*).

¹²⁰ AIPNS – 00103/152/23 Sprawozdanie za 1962 r. z dnia 28 stycznia 1963.

¹²¹ AP Koszalin – KWPZPR, nr 3148, s. 191.

¹²² Tamże, UWWSW, Spis 1, nr 59, s. 217.

¹²³ Tamże, nr 1, s. 8.

¹²⁴ Tamże, KWPZPR, nr 3149, s. 79 pismo z 4 września 1962 *Analiza wrogiej działalności kleru na terenie województwa koszalińskiego na przełomie lat 1961/1962*.

¹²⁵ AIPNS – 00103/152/23 Sprawozdanie za 1963; AP Koszalin – KWPZPR, nr 3149, s. 211.

¹²⁶ Tamże, s. 284.

Tabela 6. Liczba wykroczeń duchowieństwa katolickiego w województwie koszalińskim według stanu z 1964 roku

Wyszczególnienie	Liczba
Nieprawdzenie ksiąg inwentarzowych	20
Nielegalne zbiórki pieniężne	8
Niedopełnienie obowiązków w sprawie punktów katechetycznych	7
Nielegalne zgromadzenia	6
Naruszenie przepisów budowlanych	2
Naruszenie przepisów drogowych	1
Inne wykroczenia	17
Razem	61

Źródło: AP Koszalin – KWPZPR, nr 3149, s. 283 Dział V Działalność przestępcza kleru, s. 286.

Skoro władze nie uznawały zakonników jako proboszczów w parafii św. Józefa, dlatego następcą ks. R. Betlejewskiego, ks. A. Urbaniak, był mianowany tylko administratorem (1968-1974), a nie proboszczem¹²⁷. Władze państwowe oceniały działalność franciszkanów z Koszalina na ogół pozytywnie, m.in. wynika to z opinii zawartej w protokole wizytacji ich domu z 17 września 1962 roku: „Ogólnie pozycja franciszkanów w środowisku jest ustalona i oceniana »pozytywnie«. Ich gorliwość duszpasterska, dbałość o uświetnienie uroczystości parafialnych, kazania »wzruszające« i obliczone na efekt – w sumie dają obraz pracy zakonu franciszkanów, ukierunkowanej na pełną klerykalizację środowiska”¹²⁸. Jednak już w ocenie władz państwowych z 21 lutego 1964 roku ukazano franciszkanów w negatywnym świetle, bowiem franciszkanie w województwie koszalińskim „(...) prowadzili szkodliwą dla Państwa działalność”¹²⁹.

Nie tylko w parafii św. Józefa franciszkanie doznawali ze strony państwowej szykan – także w sąsiedniej parafii, Podwyższenia Krzyża Świętego, ks. diecezjalny Stanisław Bilski, uznany został za „zdecydowanego wroga Państwa Ludowego i władzy ludowej”¹³⁰. W odróżnieniu od niego postępował jego następca, ks. Albin Mydlarz (1951-1961), który w całej rozciągłości popierał władzę PRL, stając się według oceny państwowej tzw. „księdzem postępowym”, a przez społeczeństwo i duchownych nazywany był „księdzem patriotą”¹³¹; tak np.: w dniu 16 marca 1956 roku ks. A. Mydlarz wysłał telegram kondolencyjny po śmierci prezydenta B. Bieruta do Komitetu Centralnego PZPR. Z okazji 30-lecia PRL w dniu 19 lipca 1974 roku został wyróż-

¹²⁷T. Szewczyk, *Parafia...*, s. 33.

¹²⁸AP Koszalin – UWWSW, Spis 1, nr 17, s. 98.

¹²⁹Tamże, s. 154-156.

¹³⁰Odmówił np. podpisania Apelu Sztokholmskiego, m.in. powiedział: „...Polacy, którzy odmawiają swego podpisu nie mogą się pogodzić z dzisiejszą rzeczywistością”. Tamże, nr 35, s. 306, 308; D. Jakubowski, *Integracja...*, dz. cyt., s. 114.

¹³¹AP Koszalin – UWSWW, Spis 1, nr 21, s. 43.

niony „(...) Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: za wkład w jednoczeniu środowisk wyznaniowych wokół programu Frontu Jedności Narodowej”. W tym samym roku otrzymał odznakę honorową „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”¹³². Gdy w 1957 roku w Mielnie tamtejszy kościół potrzebował remontu, koszaliński Wydział ds. Wyznań zwrócił się do Wydziału Wyznań w Warszawie, by z Funduszu Kościelnego na ten cel przeznaczyć 10-12 000 zł¹³³, ponieważ obiektem tym zawiadywał ksiądz patriota A. Mydlarz. Również prawosławny duchowny z Koszalina, Dymitr Doroszkiewicz, uzyskiwał często wsparcie finansowe z Funduszu Kościelnego¹³⁴.

W 1974 roku, z okazji 30-lecia PRL, odznaczenie państwowe uzyskał także koszaliński proboszcz prawosławny, ks. Michał Szlaga, który w latach 1975-1978 otrzymał z Funduszu Kościelnego czterokrotnie pomoc finansową¹³⁵. „Księży postępowych” władze kościelne starały się w miarę możliwości skierowywać w stan spoczynku, np.: ks. A. Mydlarza, który według oceny władz państwowych został w 1961 roku „zdjęty ze stanowiska”; podobnie uważał patriota ks. Wilhelm Luengen z Brzezia, według którego ks. Józef Jarnicki, następcą ks. A. Mydlarza, „Ma (...) zadanie wykończyć ks. Mydlarza”¹³⁶. Koszaliński Wydział ds. Wyznań stał na stanowisku, że z uwagi na wielu kandydatów wybierających się do stanu duchownego, ich liczbę należało ograniczyć do minimum – także w ten sposób, by nowo wyświęconych księży diecezjalnych w miarę możliwości nie zatwierdzać na stanowiska wikariuszowskie oraz wszelkimi sposobami dopro-

¹³² AIPNS – nr 00103/152/22 pismo z 16 marca 1956; AP Koszalin – UWWSW, Spis 1, nr 21, s. 3, 53, 64, 67, 72; Spis 1, nr 69, s. 15; A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 38.

¹³³ AP Koszalin – UWWSW, Spis 3, nr 46 pismo z 22 stycznia 1957; Nacjonalizacja mienia kościelnego miała miejsce na podstawie ustawy z marca 1950 r. W zamian państwo stworzyło specjalny Fundusz Kościelny (utworzony w 1950 r. i w 1951 r., jego struktury zostały wchłonięte przez Urząd ds. Wyznań), z którego miały być płacone m.in. ubezpieczenia dla duchowieństwa. Tak się jednak nie stało. *Fundusz Kościelny* wspierał przede wszystkim działania środowiska „księży patriotów”, sprzyjających komunistycznej władzy. Urząd ds. Wyznań więcej wydawał na Kościoły mniejszościowe niż na Kościół rzymskokatolicki; Spis 1, nr 136, s. 20 ks. A. Mydlarz w latach 1959-1972 odebrał z ww. Funduszu sporą sumę: 4 lipca 1959 r. – 4 500 zł, 2 listopada 1965 r. – 6 000 zł, 23 sierpnia 1968 r. – 3 000 zł, 5 września 1968 r. – 3 000 zł, 5 września 1970 r. – 3 000 zł, 27 października 1971 r. – 4 000 zł, 28 grudnia 1972 r. – 3 000 zł; Spis 1, nr 69, s. 9 i 11 ks. A. Mydlarz otrzymał z tego źródła cztery razy na remont kościoła: 30 czerwca 1958 r. – 20 000 zł, 4 lipca 1959 r. – 4 500 zł, 14 października 1959 r. – 15 000 zł, innym razem 10 000 zł oraz 1 lipca 1961 r. subwencję stałą w wysokości 2 200 zł, s. 14 Wykaz księży którzy po październiku dostali zapomogi bezzwrotne, np. ks. A. Mydlarz – 20 000 zł i 10 000 zł, s. 15 „Proponuje się utrzymanie dotychczasowej stałej zapomogi miesięcznej w wysokości 2200 zł.”

¹³⁴ Tamże, Spis 1, nr 136, s. 7 ks. D. Doroszkiewicz w latach 1970-1974 uzyskał z *Funduszu Kościelnego* sześciokrotnie, np. 10 maja 1972 r. – 4 500 zł czy 6 września 1974 r. – 5 000 zł; Spis 1, nr 69, s. 10 ks. D. Doroszkiewicz na remonty: 50 000 zł i 36 000 zł oraz stały dochód – 800 zł, s. 12 na remont ogrodzenia – 12 000 zł i doraźną osobistą – 3 000 zł, s. 14, 18 „zasługuje na utrzymanie stałej zapomogi miesięcznej w wysokości 1 000 zł”.

¹³⁵ Tamże, Spis 1, nr 21, s. 5; Spis 1, nr 136: 13 września 1975 r. – 3 000 zł, 12 kwietnia 1976 r. – 3 000 zł, 2 grudnia 1976 r. – 4 000 zł, 28 marca 1978 r. – 4 000 zł; Spis 1, nr 69; D. Jakubowski, *Integracja...*, dz. cyt., s. 106, „...Drugą organizację, którą chciano wykorzystać do rozłamów w Kościele była Komisja Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich. Działała ona przy Ogólnopolskim Komitecie Froncie Narodowego. Utworzono ją 15 X 1953 r., a działała do 1957 roku. W Koszalinie przewodniczącym Komisji został ks. Albin Mydlarz. Jednym z zadań tej komisji była współpraca z władzą i komunistami w sferze społecznej i gospodarczej”.

¹³⁶

wadzać do rezygnacji zakonników z pracy duszpasterskiej¹³⁷. W 1955 roku kandydatem na stanowisko wikariusza w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie był dotychczasowy wikariusz ze Świnoujścia, ks. Stanisław Wagner. Mimo że otrzymał pozytywną opinię od władz wyznaniowych ze Szczecina, koszaliński Wydział ds. Wyznań (23 sierpnia 1955 roku) nie zgodził się. W tej sytuacji Kuria Biskupia z Gorzowa Wlkp. w dniu 27 sierpnia 1955 roku ponowiła wnioski¹³⁸. Inny przykład – w dniu 4 maja 1956 roku Kuria ta złożyła wniosek do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze o wyrażenie zgody na mianowanie nowo wyświęconego ks. Kazimierza Terlikowskiego na stanowisko wikariusza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie (na podstawie dekretu z 9 lutego 1953 roku). Powiadomiony o tym koszaliński Wydział ds. Wyznań poinformował 1 czerwca 1956 roku władze państwowe w Zielonej Górze, że nie wyraża na to zgody¹³⁹. Podobnie było z innymi księżmi, zwłaszcza neoprezbiterami. Wydział ds. Wyznań miał pretensje do Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp., że nie realizowała dekretu z 31 grudnia 1956 roku, by usuwać ze stanowisk proboszczowskich czy wikariuszowskich tych księży, którzy objęli je bez zgody ze strony państwowej¹⁴⁰.

Władze karały księży nawet za drobne wykroczenia. Tak np.: w dniu 26 lipca 1962 roku kolegium karno-administracyjne wydało orzeczenie, że koszaliński proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, ks. J. Jarnicki, został ukarany grzywną w wysokości 1 500 zł lub trzydziestodniowym aresztem, za wywieszenie na zewnątrz swego kościoła dekoracji o barwach biało-niebieskich w kształcie litery „M”, co wymagało uprzedniego zezwolenia państwowego (było to w opinii władz szczególnie naganne, ponieważ tenże kapłan bez zatwierdzenia państwowego spełniał funkcje proboszcza, a był tylko administratorem)¹⁴¹. Największe „kłopoty” władze miały z ks. Janem Borzyszkowskim z parafii katedralnej (1974-1979 i 1992-1995). Okazał się on gorliwym kapłanem, a jednocześnie permanentnym przeciwnikiem władzy PRL. Mimo negatywnej opinii władz o tym kapłanie, w 1979 roku biskup I. Jeź zaproponował, by objął on stanowisko proboszcza nowo założonej koszalińskiej parafii katedralnej. Władze zgodziły się, ponieważ oczekiwano wówczas przyjazdu papieża do naszego kraju i chciały uniknąć negatywnego wrażenia o Kościele katolickim; poza tym, parafia katedralna, pierwsza i najważniejsza parafia w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, musiała mieć proboszcza, nawet tak kontrowersyjnego, jak ks. J. Borzyszkowski (w przeciwnym wypadku byłby to skandal w skali ogólnokrajowej). Już w przemówieniu z okazji zakończenia procesji Bożego Ciała w 1979 roku nowy proboszcz skrytykował władze państwowe za zbyt krótką trasę¹⁴². W niedzielę 13 grudnia 1981 roku wprowadzono stan wojenny. Ksiądz J. Borzyszkowski wspominał kazanie wygłoszone tego dnia: „Nazwałem wprowadzenie stanu

¹³⁷ Tamże, UWWSW, Spis 1, nr 35, s. 230.

¹³⁸ Tamże, nr 7, s. 196, 202, 205-206.

¹³⁹ Tamże, s. 75.

¹⁴⁰ Tamże, s. 8.

¹⁴¹ ADKK – PPKS Koszalin, nr 119, s. 77; AP Koszalin – KWPZPR, nr 3148 *Tezy do rozmowy z biskupem*, pismo z 21 października 1961; nr 3149, s. 15; UWWSW, Spis 3, nr 16, pisma z 1962; nr 16, z 16 maja 1967.

¹⁴² AIPNS – 00103/152/4, s. 189, pismo z 29 listopada 1979.

wojennego pod osłoną nocy: Dziełem ludzi nieczystych sumień i brudnych rąk, ludzi odartych z patriotyzmu i wszelkiej uczciwości. Te niedzielne moje wystąpienia, spotęgowały jeszcze wrogość władz do mojej osoby i w poniedziałek 14 grudnia w południe, zostałem aresztowany”¹⁴³ (o czym także napisał w swojej relacji). W związku z wprowadzeniem stanu wojennego proboszcz odwołał tego roku kolędę („Dla podkreślenia naszej solidarności z cierpiącymi i publicznego uzewnętrznienia naszego potępienia stanu wojennego”)¹⁴⁴, a także zainicjował w katedrze praktykę odprawiania Mszy Świętej za Ojczyznę (od 27 stycznia 1982 do 14 czerwca 1989 roku), połączonej z patriotycznym kazaniem. Ksiądz J. Borzyszkowski został też surowo ukarany za to, że ostro skrytykował incydent w koszalińskiej katedrze z 31 sierpnia 1982 roku (ZOMO wrzuciło do katedry cztery petardy z gazem łzawiącym)¹⁴⁵ – wojewoda koszaliński Z. Mazurkiewicz wystąpił 22 września 1982 roku z wnioskiem o pozbawienie ks. J. Borzyszkowskiego stanowiska proboszcza. Jednak na skutek odwołania w tej sprawie biskupa I. Jeża z 11 listopada 1982 roku, ks. J. Borzyszkowski pozostał nadal na swym posterunku¹⁴⁶. Jeszcze w dniu 12 kwietnia 1983 roku Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie zarzucał temu kapłanowi „szkodliwą” dla państwa polskiego działalność¹⁴⁷, dlatego wojewoda koszaliński domagał się koniecznie usunięcia ks. J. Borzyszkowskiego z zajmowanego stanowiska kościelnego¹⁴⁸. 5 marca 1985 roku władze państwowe jeszcze raz oceniły tego duchownego bardzo negatywnie¹⁴⁹.

W 1985 roku, zdaniem władz wyznaniowych, w województwie koszalińskim szczególnie niebezpiecznych dla PRL było 16 księży¹⁵⁰. Nawet w 1988 roku uznały one niektórych kapłanów za „niebezpieczne osoby”, kwalifikujące się do ewentualnego internowania¹⁵¹. Część koszalińskich księży, także wikariuszy, była szykanowana i represjonowana do końca 1989 roku za kazania, w których krytykowali władze PRL.

Obsada stanowisk kościelnych była jednym z głównych punktów niezgody pomiędzy Kościołem a państwem komunistycznym. Dla władz ingerencja w tak ważną dla Kościoła kwestię, była niezmiernie istotnym instrumentem szykan i represji. Ze strony Kościoła ingerencje administracji wyznaniowej w tej dziedzinie nie znajdowały aprobaty. Spory o obsadę stanowisk kościelnych, mimo pewnego złagodzenia od lat siedemdziesiątych XX w., ciągnęły się w zasadzie do końca lat osiemdziesiątych XX wieku – np. w 1979 roku koszalińska Kuria Biskupia poinformowała

¹⁴³J. Borzyszkowski, *Kapłaństwo w służbie Kościoła pod rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Koszalin maj 2002 (wydruk komputerowy), s. 50, 51.

¹⁴⁴Tamże, s. 51.

¹⁴⁵Tamże, s. 53, 54.

¹⁴⁶Tamże, s. 54, załącznik nr 36 pismo I. Jeża z 11 listopada 1982.

¹⁴⁷Tamże, załącznik nr 39 pismo z 12 kwietnia 1983.

¹⁴⁸M. Czerner (zebrał i opracował), *Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972–1992*, Koszalin 1995, s. 426–427.

¹⁴⁹AIPNS – nr 443/71, s. 19.

¹⁵⁰Tamże, s. 35 Załącznik nr 6 z 1985 *Wykaz osób szczególnie niebezpiecznych podlegających aktywnemu rozpracowaniu operacyjnemu w okresie wzrostu zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny*.

¹⁵¹Tamże, s. 40 pismo z 8 stycznia 1988 „...w wyniku dokonanej aktualizacji tutejszego Wydziału IV przewiduje nadal do internowania następujące osoby: Borzyszkowski J., Cwojdziska G., Jewulski B. i Werno T.”

miejscowy Urząd Wojewódzki, że ma zamiar mianować ks. Franciszka Pacholskiego administratorem parafii św. Józefa w Koszalinie, na co Wydział ds. Wyznań nie wyraził zgody, bowiem była to tylko wikaria parafialna, a nie parafia¹⁵².

Poza duchownymi Kościoła rzymskokatolickiego w Koszalinie pracowali także duchowni innych Kościołów czy związków wyznaniowych; materiałów archiwalnych dotyczących na ich temat jest niewiele, dlatego możemy podać jedynie liczbę wybranych duchownych. Tak np. z lat 1956-1957 pochodzi niepełny wykaz koszalińskich duchownych (i nieduchownych) wyznań nierzymskokatolickich¹⁵³. Bardziej precyzyjna jest następna lista, z około 1973 roku¹⁵⁴. Krystyna Rybicka podała wykaz koszalińskich kierowników baptystów¹⁵⁵, jest również lista duchownych z koszalińskiego Kościoła Metodystycznego¹⁵⁶. W dniu 2 marca 1998 roku na terenie województwa koszalińskiego było 18 duchownych niekatolickich lub przedstawicieli różnych związków wyznaniowych, z tego w Koszalinie – 10¹⁵⁷. W latach 1950-1989 duchowni Kościołów nierzymskokatolickich i różnych związków wyznaniowych przez władze państwowe byli na ogół traktowani „łagodniej”, niż duchowni Kościoła rzymskokatolickiego, bowiem stanowili zdecydowaną mniejszość wyznaniową i przez to mieli o wiele mniejszy wpływ na społeczeństwo koszalińskie. Wyjątek stanowił Kościół greckokatolicki, który w Polsce został zlikwidowany w 1946 roku, przez co w Koszalinie jego wyznawcy byli bardzo ograniczani pod względem religijnym¹⁵⁸. Dopiero kiedy do Koszalina w 1970 roku przybył pierwszy ich duchowny, W. Pyrczak, w 1971 roku uzyskał on zgodę na utworzenie ośrodka duszpasterskiego.

Duchowieństwo Kościoła rzymskokatolickiego i innych związków religijnych w Koszalinie po II wojnie światowej (do 1950 roku) miało na ogół względną wolność wyznawania swej religii. Sytuacja zmieniła się od założenia w Polsce Wydziału do Spraw Wyznań w 1950 roku, aż do jego likwidacji w 1989 roku – duchowni byli w swym działaniu dość ograniczani, a nawet szykanowani. Dopiero ustawa z 17 maja 1989 roku, wskutek przejścia z systemu komunistycznego w demokratyczny, umożliwiła wszystkim duchownym w Polsce swobodne wypełnianie swych religijnych praktyk, dając im pełną autonomię.

¹⁵² AP Koszalin – UWWSW, Spis 3, nr 116 pismo z 10 kwietnia 1979.

¹⁵³ Tamże, nr 4, s. 409: ks. D. Doroszkiewicz – prawosławny, ks. W. Adamski – metodysta, E. Kowaliński – Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, M. Łuksza – baptysta.

¹⁵⁴ Tamże, nr 24, s. 2-3. ks. Ignacy Wysoczański – starokatolik 1951-1955, ks. Jakub Solar – prawosławny 1965-1970, ks. Piotr Martyniuk – prawosławny 1971, ks. Stefan Mościpan – polsko-katolicki 1969-1973, ks. Lucjan Steinhagen – Zjednoczony Kościół Ewangeliczny 1959-1971, Zdzisław Wołoszczyk – przełożony Zboru Zjednoczonego Kościoła Ewangelickiego 1970-1973, ks. Mikołaj Turowski – prawosławny 1958-1963, ks. Włodzimierz Meżerycki – prawosławny 1954-1956, Jan Litkiewicz – starszy Zboru Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego 1963-1966, Grzegorz Łotysz – starszy Zboru Świeckiego Ruchu Misyjnego Epifania 1953, Dymitr Zwierzyński – przewodniczący Zboru Epifania 1967-1969, Kazimierz Stasiak – przewodniczący Zboru *Epifania* 1965, Bolesław Podolecki – Świecki Ruch *Epifania* 1969, Dymitr Kopak – przewodniczący Zboru Wolnych Badaczy Pisma Świętego 1969.

¹⁵⁵ K. Rybicka, *Historia...*, s. 38-49.

¹⁵⁶ AP Koszalin – UWSO, Spis 5, nr 50, pismo z 27 czerwca 1994.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ J. Hryckowian, *Z historii...*, dz. cyt., s. 202; M. Stanny-Burak, *Polityka państwa wobec mniejszości narodowych w Polsce*, „Rocznik Koszaliński”, Koszalin 1998, nr 28, s. 266.

7.3. Koszalin – miasto biskupie

W latach 1972–2015 w Koszalinie zamieszkiwało pięciu rzymskokatolickich biskupów diecezjalnych i czterech biskupów pomocniczych (tab. 7).

Tabela 7. Liczba rzymskokatolickich biskupów koszalińskich z lat 1972–2015

Biskupi diecezjalni		Biskupi pomocniczy	
Imię i nazwisko	Lata posługi	Imię i nazwisko	Lata posługi
Ignacy Jeż	1972–1992	Tadeusz Werno	1974–2007
Czesław Domin	1992–1996	Piotr Krupa	1984–1992
Marian Gołębiowski	1996–2004	Paweł Cieślik	1995–2015
Kazimierz Nycz	2004–2007	Krzysztof Zadarko	2009 -
Edward Dajczak	2007 -		

Źródło: L. Bończa – Bystrzycki, *Historia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972–2005*, w: *Kościół Rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim...*, dz. cyt., s. 103–104; Bogu dziękujcie..., s. 68–73; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 13, 27, 340.

Do założenia w Koszalinie miasta biskupiego (w 1972 roku) minęło od zakończenia II wojny światowej aż 27 lat. Od dnia 15 sierpnia 1945 roku Koszalin wchodził w skład założonej tymczasowo Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, z siedzibą w Gorzowie Wlkp. Kościelna Administracja Gorzowska w Polsce była zbyt wielka pod względem terytorialnym (1/7 kraju), dlatego podział na mniejsze jednostki kościelne (diecezje) był także dla niej racjonalnym posunięciem¹⁵⁹. Wraz z tzw. Porozumieniem z 14 kwietnia 1950 roku, podpisanym w Krakowie między rządem PRL a Episkopatem Polski, otwierał się nowy okres we wzajemnych relacjach, bardziej trudny i złożony¹⁶⁰. Dopiero wskutek tzw. odwilży w 1956 roku (przełom październikowy) można było zrewidować stosunki Kościół–Państwo na nowych warunkach (pozorna normalizacja). Na pierwszym zebraniu Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu 8 grudnia 1956 roku ogłoszono m.in. komunikat o porozumieniu zawartym pomiędzy Rządem a Kościołem. Ustalono, że na Ziemiach Zachodnich i Północnych naszego kraju można obsadzić

¹⁵⁹ L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 99; tenże, *Powstanie i rozwój diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w latach 1972–2011*, w: *Z problematyki przemian tożsamości europejskiej Historia – Religia – Kultura Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Lechowi Bończa-Bystrzyckiemu*, red. Z. Danielewicz, Koszalin 2012, s. 31; tenże, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 7; A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 22; D. Jakubowski, *Integracja...*, dz. cyt., s. 104.

¹⁶⁰ AKB Koszalin – Rq 1987, s. 2; 2004, s. 12; SDKK 1977, s. 34; L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1997*, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim po II wojnie światowej W 60-lecie przybycia pierwszych osadników na Ziemię Sianowską 1945–2005*, Sianów 2005, s. 47, 51; tenże, *Zarys...*, dz. cyt.; tenże, *Powstanie i rozwój diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*. Referat wygłoszony 8 października 2011 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie; A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 27, 27, 74; Z. Zieliński, *Kościół...*, dz. cyt., s. 182.

pięciu biskupów tytularnych, nominowanych przez Stolicę Apostolską¹⁶¹. Tymczasem od 1957 roku następowało stopniowe ochłodzenie stosunków Kościół-Państwo, m.in. w latach 1962-1966 nie zbierała się wspomniana wyżej Komisja Wspólna. W 1967 roku papież zdecydował się na podniesienie czterech administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich do rangi osobnych jednostek administracyjnych zależnych od Stolicy Apostolskiej (dotychczas bowiem byli zależni od Prymasa Polski). To usamodzielnienie stanowiło pierwszy krok do erygowania nowych, stałych diecezji¹⁶². Konferencja Plenarna Episkopatu Polski skierowała (3-5 maja 1970 roku) do papieża telegram z prośbą o ostateczną stabilizację nowego porządku kościelnego za Ziemiach Zachodnich. Opierając się na tym telegramie, administrator apostolski z Gorzowa Wlkp., bp Wilhelm Pluta (razem ze swoimi biskupami pomocniczymi), przygotowali dokument w sprawie podziału diecezji gorzowskiej na mniejsze jednostki administracyjne i przesłali prymasowi S. Wyszyńskiemu 1 czerwca 1970 roku¹⁶³. Jednak krokiem przełomowym, przybliżającym założenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, był podpisany 7 grudnia 1970 roku układ pokojowy między PRL a RFN, o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków¹⁶⁴.

Dnia 24 grudnia 1970 roku biskup W. Pluta skierował do prymasa S. Wyszyńskiego prośbę o wszczęcie starań w sprawie podziału dotychczasowej Administracji Apostolskiej w Gorzowie na trzy diecezje z siedzibami w Gorzowie, Szczecinie i Koszalinie¹⁶⁵. 10 maja 1972 roku biskupi gorzowscy wystosowali pismo pt. *Pro memoria*, w sprawie uregulowania stanu prawnego diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych, w którym przedstawili argumenty za podziałem dotychczasowej diecezji gorzowskiej¹⁶⁶. Kamieniem milowym w prawnym uregulowaniu nowej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych była ratyfikacja układu pokojowego między PRL a RFN z dnia 17 maja 1972 roku. Papież Paweł VI na podstawie tej ratyfikacji mógł dnia 28 czerwca 1972 roku bullą *Episcoporum coetus* erygować cztery nowe diecezje w Polsce Zachodniej i Północnej, w tym m.in.: diecezję gorzowską, szczecińsko-kamieńską i koszalińsko-kołobrzeską¹⁶⁷. Siedzibą diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej został wybrany Koszalin, z uwagi na

¹⁶¹ A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 33; K. Dullak, *Bezpośrednie przygotowania i erekcja diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, w: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, red. D. Mariańska, Koszalin 2000, s. 212.

¹⁶² T. Ceynowa, *Aparat...*, dz. cyt., s. 168; A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 39; K. Kowalczyk, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 46.

¹⁶³ D. Matelski, *Kościół katolicki wobec Ziemi Zachodnich i Północnych Polski (1945-1995)*, w: *Pomorze – Trudna ojczyzna*, red. A. Sakson, Poznań 1996, s. 55.

¹⁶⁴ AKB Koszalin – Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (rękopis), s. 3; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 101; tenże, *Powstanie...*, dz. cyt., A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 41; K. Dullak, *Bezpośrednie...*, dz. cyt., s. 216; K. Kowalczyk, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 46.

¹⁶⁵ L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 101.

¹⁶⁶ T. Ceynowa, *Aparat...*, dz. cyt., s. 169.

¹⁶⁷ AKB Koszalin – Rq 2004, s. 12; Tamże, *Kronika...* (rękopis), s. 5, 10-11; SDKK 1977, s. 34; 1982, s. 61; L. Bończa-Bystrzycki, *Powstanie...*, dz. cyt.; T. Ceynowa, *Aparat...*, dz. cyt., s. 169-170; tenże, *Koszalińsko-kołobrzeska diecezja*, w: E. K., Lublin 2002, t. IX, kol. 976; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 113, 360; K. Dullak, *Bezpośrednie...*, s. 236; tenże, *Sąd Biskupi Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, w: *40-lecie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972-2012*, red. T. Ceynowa, Radom 2012, s. 29; A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 42; I. Jeż, *20 lat diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, w: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, red. D. Mariańska, Koszalin 2000, s. 269, 276; tenże, *Skutki decyzji Stolicy Świętej dla życia religijnego*, w: *1000-lecie powstania biskupstwa...*, dz. cyt., s. 258.

jego znaczenie polityczne i społeczno-gospodarcze w regionie. W dwuczłonowym tytule diecezji jest mowa o Kołobrzegu, bowiem nowa diecezja dziedziczy spuściznę zamierzchłej przeszłości biskupstwa kołobrzesckiego. Koszalin stał się miastem biskupim, ponieważ na katedrę biskupią wyznaczono miejscowy kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, a pierwszym jego biskupem został dotychczasowy sufragan z Gorzowa Wlkp., Ignacy Jeż (ur. 31 lipca 1914 roku w Radomyślu Wielkim)¹⁶⁸.

Nowo erygowana diecezja koszalińsko-kołobrzescka, o powierzchni 19 245 km², z 871 900 mieszkańcami¹⁶⁹, pod względem administracji kościelnej została włączona do metropolii gnieźnieńskiej. Między innymi z tego powodu głównym patronem naszej diecezji został św. Wojciech (biskup i męczennik) i drugorzędny – bł. Maksymilian Kolbe.

Biskup diecezjalny I. Jeż, po erygowaniu nowej diecezji rozpoczął działalność prawną-organizacyjną¹⁷⁰. Miał do rozwiązania trzy bardzo ważne problemy: miejsce zamieszkania biskupa, oficjalne przejęcie diecezji w zarząd, zorganizowanie Kurii Biskupiej. Pierwszy problem rozwiązano tymczasowo, gdyż biskup mieszkał na plebanii koszalińskiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Drugi problem został rozwiązany 8 lipca 1972 roku, kiedy to na koszalińskim wspólnym zebraniu dziekanów, wicedziekanów i konsultorów sporządzono protokół z objęcia diecezji. Po zapoznaniu się wszystkich obecnych z tym protokołem biskup złożył wyznanie wiary wobec nich, po czym dziekan ks. Jan Lis w imieniu wszystkich kapłanów nowej diecezji oświadczył, że nowy biskup przejął w posiadanie diecezję koszalińsko-kołobrzescką¹⁷¹. Biskup I. Jeż przystąpił następnie do zorganizowania tzw. Kurii Biskupiej (organ wykonawczy biskupa), nominując do pracy w niej pięciu księży. Tymczasową siedzibą Kurii Biskupiej została plebania przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie. Na uroczysty ingres biskupa I. Jeża do katedry koszalińskiej trzeba było poczekać trzy miesiące od czasu powołania diecezji, gdyż taki termin miała władza państwowa na ewentualny sprzeciw lub potwierdzenie nowego biskupa. Z tego powodu uroczyste objęcie diecezji (ingres) miało miejsce dopiero 22 października 1972 roku¹⁷². Władze potwierdziły ingres biskupa, i tym samym nowo powstała diecezja koszalińsko-kołobrzescka, bowiem sprzeciw godziłby w decyzję papieża Pawła VI. W marcu 1973 roku biskup

¹⁶⁸ SDKK 1977, s. 27; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 101; tenże, *Powstanie...*; dz. cyt., tenże, *Przyczynek do dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej w latach 1972-1992 Studia Koszalińsko-Kołobrzesckie*, red.: E. Sienkiewicz. Koszalin 2007, nr 11, s. 7-9; T. Ceynowa, *Aparat...*, dz. cyt., s. 170; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 364.

¹⁶⁹ SDKK 1977, s. 27; *Narodziny...*, dz. cyt., s. 9; L. Bończa-Bystrzycki, *Powstanie...* dz. cyt.; A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 42.

¹⁷⁰ D. Mazepa, *Działalność prawną-organizacyjną pierwszego biskupa diecezjalnego Ignacego Jeża w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej w latach 1972-1992*. Poznań 1995 (wydruk komputerowy pracy magisterskiej).

¹⁷¹ AKB Koszalin – *Kronika...* (rękopis), s. 31-35; KKWD, Koszalin r. I z 1973, nr 1-2, s. 8-9; r. XIII z 1985, nr 5-6 (149-150), s. 136; L. Bończa-Bystrzycki, *Przyczynek...*, dz. cyt., s. 10; T. Ceynowa, *Aparat...*, dz. cyt., s. 171; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 13, 365; A. Frydrysiak, *Walka...*, dz. cyt., s. 42; K. Dullak, *Bezpośrednie...*, dz. cyt., s. 245-246; tenże, *Podstawy...*, dz. cyt., s. 101.

¹⁷² KKWD, r. I, z 1973, nr 1-2, s. 29-39; r. XII z 1985, nr 5-6 (149-150), s. 136; T. Ceynowa, *Aparat...*, dz. cyt., s. 172; K. Dullak, *Bezpośrednie...*, dz. cyt., s. 250-252.

I. Jeź m.in. nadmieniał, że jest w stadium organizowania nowej siedziby Kurii Biskupiej w Koszalinie (powinna mieć osobny budynek) oraz swej rezydencji¹⁷³. W maju 1973 roku powstało czasopismo wewnątrzdiecezjalne pt. „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”, w którym miały być publikowane także rozporządzenia i obwieszczenia¹⁷⁴.

Jak już wcześniej wspomniano, 3 lipca 1974 roku franciszkanie przenieśli się z parafii św. Józefa do kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie, a w zamian proboszcz tej parafii, ks. J. Jarnicki, zajął plebanię św. Józefa. Plebania ta stała się tymczasowym miejscem zamieszkania biskupa I. Jeża, który oczekiwał tam na przyznanie mu przez władze państwowe rezydencji (do czego były zobligowane, ponieważ zgodziły się na utworzenie nowej diecezji i przebywanie w niej biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego).

Dopiero w dniu 16 września 1974 roku władze przekazały Kurii Biskupiej w Koszalinie budynek przy dawnej ul. Związku Walki Młodych 25, a w 1975 roku, usytuowany po przeciwnej stronie, budynek dotychczasowego Archiwum Państwowego na rezydencję biskupa (odnowioną i poświęconą 22 grudnia 1976 roku)¹⁷⁵.

Ze względu na rozległość diecezji biskupowi I. Jeżowi coraz trudniej było samemu pasterzować, dlatego papież Paweł VI mianował dotychczasowego proboszcza ze Świdwina, ks. Tadeusza Werno, drugim biskupem w charakterze sufragana; jego konsekracja na biskupa odbyła się 25 maja 1974 roku¹⁷⁶. Tym samym Koszalin stał się podwójnym miastem biskupim. W ramach tworzenia nowych struktur diecezjalnych, do pomocy biskupa I. Jeża Prymas Polski S. Wyszyński, z dniem 29 lipca 1978 roku erygował koszalińską Kapitułę Katedralną (stanowiącą niejako senat i radę biskupa), z jej prepozytem (przewodniczącym) ks. J. Jarnickim na czele¹⁷⁷. W celu pełnej organizacji diecezjalnej biskup I. Jeź był zobowiązany powołać własny Sąd Biskupi (zajmujący się unieważnieniami związków małżeńskich), bowiem dotychczas tymi sprawami zajmował się Sąd Biskupi w Gorzowie Wlkp. Został on powołany 31 maja 1979 roku, a jego oficjałem został ks. J. Jarnicki¹⁷⁸.

Ważne miejsce wśród instytucji Kościoła Rzymskokatolickiego zajmuje Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie, erygowane 25 marca 1981 roku¹⁷⁹. Utworzenie Seminarium nie było

¹⁷³ SDKK 1974, s. 28.

¹⁷⁴ AKB Koszalin – Kronika..., s. 18; *KKWD*, r. I z 1973, nr 1-2 w nakładzie 600 egzemplarzy; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 106; tenże, *Kościół...1945-1997...*, dz. cyt., s. 60; tenże, *Powstanie...*, dz. cyt..

¹⁷⁵ *KKWD*, r. V z 1977, nr 1, s. 26-27; r. XII z 1985, nr 5-6 (149-150), s. 137 ks. P. Mielczarek podał, że zamiana parafii w Koszalinie nastąpiła 3 lipca 1974; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 106; tenże, *Przyczynek...*, dz. cyt., s. 11; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 29, 55.

¹⁷⁶ *KKWD*, r. II z 1974, nr 5, s. 121; r. XIII z 1985, nr 5-6, s. 137; L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół...1945-1997...*, dz. cyt., s. 61; tenże, *Przyczynek...*, dz. cyt., s. 11; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 27, 367. Ks. Tadeusz Werno, ur. 4 sierpnia 1931 roku.

¹⁷⁷ AKB Koszalin – Rq 2004, s. 8; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 107; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 73, 370.

¹⁷⁸ AKB Koszalin – Rq 2004, s. 8; SDKK 1982, s. 66; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 73, 371; *KKWD*, r. XIII z 1985, nr 5-6 (149-150), s. 137; L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół...1945-1997...*, dz. cyt., s. 61; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 372.

¹⁷⁹ AKB Koszalin – Rq 2004, s. 30; SDKK 1982, s. 65, 77; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 107, 376; L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół...1945-1997...*, dz. cyt., s. 62.

rzeczą łatwą, ponieważ władze państwowe od początku powstania diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej były temu przeciwne z powodów ideologicznych¹⁸⁰. Biskup I. Jeż czynił intensywnie starania o utworzenie tej instytucji naukowo-wychowawczej (m.in. rozmowa 12 stycznia 1973 roku z dyrektorem Urzędu do Spraw Wyznań Aleksandrem Skarżyńskim czy z ministrem oświaty i wychowania). Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej również zabiegał w 1973 roku o budynek seminarium w Koszalinie¹⁸¹. Biskup diecezjalny występował z wnioskami o erygowanie tej instytucji wyznaniowej także w następnych latach (np. do wojewody koszalińskiego 30 grudnia 1976, 9 lutego, 1 czerwca i 23 sierpnia 1977 roku)¹⁸² stale uzyskując negatywną odpowiedź. Mimo tego, nadal prowadzone były w tej sprawie rozmowy na szczeblu najwyższym i lokalnym. Również księża diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej wystosowali 19 grudnia 1978 roku specjalny list do ministra wyznań, Kazimierza Kąkola, w sprawie powołania seminarium duchownego¹⁸³. Na pismo prymasa S. Wyszyńskiego z 24 maja 1979 roku odpowiedział Przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński, informując, że wkrótce sprawa powołania seminarium duchownego w Koszalinie zostanie załatwiona pozytywnie. Wreszcie minister oświaty i wychowania Krzysztof Kruszewski, pod wpływem wydarzeń politycznych w kraju, w dniu 18 grudnia 1980 roku wydał zgodę na otwarcie seminarium duchownego w Koszalinie i jego prowadzenie¹⁸⁴. Po otrzymaniu tego zezwolenia, biskup I. Jeż w dniu 23 lutego 1981 roku przewodniczył posiedzeniu w Kurii Biskupiej w sprawie ustalenia lokalizacji budowy gmachu seminarium duchownego¹⁸⁵. Ostatecznie biskup diecezjalny, dekretem z dnia 25 marca 1981 roku, erygował Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie¹⁸⁶ (zob. rozdz. 6. *Oświata i nauka*).

W dniu 13 grudnia 1981 roku w Polsce wprowadzono stan wojenny¹⁸⁷. 5 lutego 1983 roku w Koszalinie zorganizowano dla internowanych instytucjonalną pomoc poprzez założenie „Koszalińsko-Kołobrzeskiego Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. Koordynatorem ogólnym została p. Gabriela Cwojdzńska. Biskupi Komitet świadczył pomoc i opiekę: aresztowanym, skazanym i ich rodzinom, pozbawionym pracy, opiekował się aresztami i więzieniami zlokalizowanymi na terenie diecezji w formie pomocy duszpaster-

¹⁸⁰ I. Jeż, *Skutki...*, dz. cyt., s. 262-263.

¹⁸¹ T. Ceynowa, *Starania biskupa Ignacego Jeża o utworzenie Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie*. „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, Koszalin 2007, nr 11, s. 27.

¹⁸² L. Bończa-Bystrzycki, *Przyczynek...*, dz. cyt., s. 17; T. Ceynowa, *Starania...*, dz. cyt., s. 26, 27. Na pismo biskupa I. Jeża z 1 czerwca 1977 wojewoda odpowiedział: „Budowa seminarium duchownego w Koszalinie nie może być uwzględniona, ponieważ Kuria w dalszym ciągu nie spełnia warunków stawianych w tym przedmiocie przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania”.

¹⁸³ J. Borzyszkowski, *Kapłaństwo...*, dz. cyt., załącznik nr 32; T. Ceynowa, *Starania...*, dz. cyt., s. 28.

¹⁸⁴ SDKK 1982, s. 65; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 107; tenże, *Historia diecezji...*, dz. cyt., s. 35; tenże, *Kościół... 1945-1997...*, dz. cyt., s. 61-62; tenże, *Przyczynek...*, dz. cyt., s. 17; T. Ceynowa, *Starania...*, dz. cyt., s. 29.

¹⁸⁵ *KKWD*, r. XIII z 1985, nr 5-6 (149-150), s. 138, 146; L. Bończa-Bystrzycki, *Zarys...*, dz. cyt., s. 33; tenże, *Powstanie...* dz. cyt.; T. Ceynowa, *Koszalińsko...*, dz. cyt., kol. 977; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 107, 376.

¹⁸⁶ L. Bończa-Bystrzycki, *Powstanie...*, dz. cyt.; tenże, *Przyczynek...*, dz. cyt., s. 18; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 107, 376; *KKWD*, r. XIII z 1985, nr 5-6 (149-150), s. 138, 146; T. Ceynowa, *Starania...*, dz. cyt., s. 30.

¹⁸⁷ A. Frydrysiak, *Z pomocą i pomocą ofiarom stanu wojennego (Biskupi Komitet Pomocy w Koszalinie, dystrybucja darów i działalność osób świeckich)*. „Rocznik Koszaliński” Koszalin 2005, s. 59.

skiej, informacyjnej, prawnej, materialnej (finansowa i rzeczowa), pośrednictwo pracy, wyjazdów wakacyjnych oraz kultury i opieki duchowej (...). Do końca sierpnia 1983 roku Biskupi Komitet w Koszalinie zarejestrował 62 osoby pozbawione wolności w okresie stanu wojennego, w tym: 25 osób internowanych i 37 aresztowanych na czas dłuższy niż 48 godzin (...). Biskupi Komitet Pomocy w Koszalinie od lipca do grudnia 1983 roku zgromadził środki finansowe w kwocie 200 000 zł (...). Łącznie w 1985 roku wydatkowano kwotę 404 180 zł. Pieniądze w całości pochodziły z budżetu Kurii Biskupiej w Koszalinie (...). Kościół katolicki bez własnej milicji i wojska, mając za sobą wyłącznie poparcie społeczne, okazał się silniejszy od zmilitaryzowanych państw¹⁸⁸.

Ze względu na ilość pracy duszpasterskiej biskup diecezjalny I. Jeż otrzymał w 1984 roku do pomocy drugiego biskupa pomocniczego (sufragana), rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie, ks. dr. Piotra Krupę (mianowanego także wikariuszem generalnym biskupa diecezjalnego)¹⁸⁹. Koszalin stał się w ten sposób potrójnym miastem biskupim.

Ważnym wydarzeniem dla Koszalina było zwołanie Pierwszego Synodu Diecezjalnego (1986-1990), bowiem działalność duszpasterska Kościoła musi być zawsze ujęta w ramy prawne, dostosowane do lokalnej tradycji społeczno-kościelnej. Chodziło w nim o unormowanie struktur organizacyjnych Kościoła¹⁹⁰. Koszalin wzbogacił się także o nową wyższą uczelnię teologiczną dla osób świeckich: Wyższy Instytut Wiedzy Religijnej [WIWR], założony 7 marca 1987 roku przez pierwszego jej rektora, ks. dr. Jana Turkiela (był na tym stanowisku do 1992 roku). Od 31 grudnia 1992 roku tenże Instytut współpracował z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Poznaniu (założonym 2 czerwca 1974 roku)¹⁹¹. W dniu 29 czerwca 1998 roku Senat Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu podjął decyzję powołującą Wydział Teologiczny. Przynależał do niego również koszalińsko-kołobrzeski Wyższy Instytut Wiedzy Religijnej oraz klerycy z Seminarium Duchownego. 9 sierpnia 2003 roku założono na Uniwersytecie Szczecińskim Wydział Teologiczny dla metropolii szczecińsko-kamieńskiej, wobec czego koszalińsko-kołobrzeski klerycy i osoby świeckie z dawnego WIWR-u podlegali już temu Wydziałowi.

19 marca 1990 roku w Koszalinie utworzono także bardzo ważną organizację wyznaniową pod nazwą Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej (zgodnie ze statutem z 28 października 2004 roku), która w praktyce miała realizować naukę Chrystusa o miłosierdziu¹⁹². W pracy

¹⁸⁸ M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 429-430; A. Frydrysiak, *Z posług...*, dz. cyt., s. 61-65, 68.

¹⁸⁹ SDKK 1987, s. 16; KKWD, r. XII z 1984, nr 5-6 (137-138), s. 129-130, 176; r. XIII 1985, nr 5-6 (149-150), s. 138, 151; L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół... 1945-1997...*, dz. cyt., s. 64. P. Krupa, ur. 19 czerwca 1936 roku w Braciejowej, w diecezji tarnowskiej, wyświęcony na kapłana 14 maja 1961 roku.

¹⁹⁰ AKB Koszalin – Rq 2004, s. 4 D. Sinodo diocesano; L. Bończa-Bystrzycki, *Powstanie...*, dz. cyt.; tenże, *Przyczynek...*, dz. cyt., s. 19-20.

¹⁹¹ KKWD, r. XV z 1987, nr 3-4 (171-172), s. 91; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 108; tenże, *Kościół... 1945-1997...*, dz. cyt., s. 64-65; tenże, *Powstanie...*, dz. cyt., tenże, *Przyczynek...*, dz. cyt., s. 21; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 216; D. Jakubowski, *Integracja...*, dz. cyt., s. 192.

¹⁹² KKWD, r. XXXII z 2004, nr 10-12, s. 15-25; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 109; tenże, *Powstanie...*, dz. cyt.

Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej uczestniczy cała rzesza osób duchownych, wolontariuszy i pracowników świeckich, organizacji samopomocowych, jak również samorządów¹⁹³. Jego centrum mieści się obecnie w Koszalinie, przy ul. ks. bp. Domina 8. Dnia 31 maja 1991 roku bp I. Jez powołał Dom Samotnej Matki „Dar Życia”. W 1998 roku nasza Caritas założyła Dom Dziennego Pobytu dla Osób Samotnych i Niepełnosprawnych. W ramach Centrum działa również Świetlica Profilaktyczno-Wychowawcza dla dzieci od 6 do 16 lat. Ponadto funkcjonuje Jadłodajnia dla ubogich i punkt pomocy. W dniu 1 listopada 2005 roku w Koszalinie powstało Centrum Kryzysowe dla Kobiet i Kobiet z dziećmi „Nadzieja” im. Jana Pawła II. Również w ramach Caritasu działa w Koszalinie „Okno Życia” im. św. Joanny Beretty-Molli. Oprócz tego przy każdej parafii organizowane są Parafialne Zespoły Caritas (do połowy 1997 roku powołano ich ponad 50) oraz Szkolne Koła Caritas (125 w szkołach naszej diecezji)¹⁹⁴. Dla przykładu – Caritas bardzo prężnie i wzorowo działa także przy parafii Ducha Świętego w Koszalinie¹⁹⁵.

Po 1989 roku w Koszalinie i diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej możliwe stało się zorganizowanie nowych katolickich środków przekazu i szkolnictwa katolickiego. W dniu 15 kwietnia 1990 roku zaczął wychodzić dwutygodnik „Wierzę”, a 3 września 1990 roku w Koszalinie gorliwy kapłan, społecznik, „Proboszcz Roku” z 2000 roku, ks. dr Kazimierz Bednarski założył w swej parafii Ducha Świętego pierwszą w Polsce po 1989 roku Katolicką Szkołę Podstawową, a potem Katolickie Liceum Ogólnokształcące i Katolickie Gimnazjum¹⁹⁶. 6 listopada 1994 roku pracę zaczęło Radio Teraz – Rozgłośnia Diecezjalna w Koszalinie¹⁹⁷.

Biskup I. Jez już w 1977 roku powziął starania o zbudowanie na Górze Chełmskiej w Koszalinie sanktuarium. Wystosował wówczas pismo do ówczesnego wojewody koszalińskiego, Jana Urbanowicza, z prośbą o jej przekazanie Kościołowi, argumentując, że do czasów reformacji była własnością Kościoła katolickiego. Wniosek został odrzucony. Mimo wielokrotnych rozmów na ten temat, dopiero w 1990 roku otrzymał od władz pozytywną odpowiedź, umożliwiającą restytucję kaplicy na Górze Chełmskiej. W dniu 30 grudnia 1990 roku poświęcono teren pod kaplicę Sanktuarium (Sanktuarium Przymierza) i 1 czerwca 1991 roku kaplica Sanktuarium została konsekrowana przez papieża Jana Pawła II. Obraz w tym Sanktuarium nosi nazwę Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej (Sanctuarium Foederis) – Mater Ter Admirabilis. Pieczę nad sanktuarium powierzono siostram zakonnym z Ruchu Szensztackiego (Szensztacki Instytut Sióstr Maryi)¹⁹⁸.

¹⁹³ AKB Koszalin – Rq 2004, s. 74. Według stanu z 31 grudnia 2003 r. posiada 7 centrów działania, 13 instytucji, 113 oddziałów parafialnych z 1 660 działaczami.

¹⁹⁴ A. Wakulicz, *Caritas Diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, w: 40-lecie diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej*, red. T. Ceynowa, Radom 2012, s. 41-52.

¹⁹⁵ L. Bończa-Bystrzycki, *Wiadomości Caritasu z Paderborn – sierpień 98. Caritas w Koszalińskiej parafii pw. Ducha Świętego. Nasze Życie*. Koszalin 1998, nr 53, s. 21.

¹⁹⁶ AP Koszalin – UWWSO, Spis 5, nr 49, pismo z 31 stycznia 1997; L. Bończa-Bystrzycki, *Działalność szkół katolickich w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej w latach 1990–2006*. Koszalin 2009, s. 10, 189, 202.

¹⁹⁷ *Bogu dziękujecie... 25 lat diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej 1972–1997*. Teksty: K. Bastowska, L. Laskowski, K. Zadarco, Koszalin-Warszawa 1997, s. 58.

¹⁹⁸ L. Bończa-Bystrzycki, *Zarys...*, dz. cyt., s. 42; T. Ceynowa, *Ważniejsze wydarzenia z dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej 1972–2012, w: 40-lecie diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej 1972–2012*, red. T. Ceynowa, Radom 2012, s. 184.

Z dniem 29 stycznia 1992 roku I. Jez złożył rezygnację z urzędu biskupa diecezjalnego ze względu na podeszły wiek. 1 lutego tego roku ogłoszono wybór nowego biskupa diecezjalnego, w osobie dotychczasowego sufragana w Katowicach, Czesława Domina¹⁹⁹. W dniu 25 marca 1992 roku, w związku z opublikowaniem bulli papieskiej *Totus Tuus Poloniae Populus*, powstały w Polsce nowe diecezje, a diecezję koszalińsko-kołobrzeską odłączono od metropolii w Gnieźnie i przyłączono do metropolii szczecińsko-kamieńskiej. Jednocześnie dotychczasowy biskup pomocniczy P. Krupa został oddelegowany do nowo powstałej diecezji pelplińskiej²⁰⁰. Jego miejsce w Koszalinie zajął dotychczasowy rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie, ks. dr Paweł Cieślik, konsekrowany na biskupa w Rzymie przez papieża Jana Pawła II 6 stycznia 1995 roku²⁰¹. W dniu 15 marca 1996 roku, po długiej chorobie zmarł w Koszalinie biskup diecezjalny C. Domin. 20 lipca tego roku nowym biskupem koszalińskim został ks. dr hab. Marian Gołębiowski²⁰².

W dniu 19 kwietnia 1997 roku powołano Akcję Katolicką²⁰³. Doniosłym wydarzeniem dla Koszalina i diecezji było również założenie 4 listopada 2003 roku Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej (dekret w tej sprawie wszedł w życie z dniem 15 listopada 2003 roku)²⁰⁴, a jego dyrektorem został ks. dr T. Ceynowa. Archiwum posiada archiwalia podzielone na osiem grup²⁰⁵.

Z dniem 3 kwietnia 2004 roku biskup M. Gołębiowski został mianowany metropolitą wrocławskim, opuszczając Koszalin. 9 czerwca tego roku papież nominował na jego miejsce dotychczasowego biskupa pomocniczego z Krakowa, dr. Kazimierza Nycza (7 sierpnia tego roku odbył się jego uroczysty ingres do katedry koszalińskiej)²⁰⁶. 3 marca 2007 roku papież Benedykt XVI mianował biskupa K. Nycza arcybiskupem warszawskim²⁰⁷. Jego miejsce w Koszalinie za-

¹⁹⁹ L. Bończa-Bystrzycki, *Przyczynęk...*, dz. cyt., s. 21; tenże, *Zarys...*, dz. cyt., s. 45; T. Ceynowa, *Domin Czesław. Słownik Polskich Teologów Katolickich*, Warszawa 2006, t. 9, s. 158-159; tenże, *Ważniejsze...*, dz. cyt., s. 185; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 340. Czesław Domin, ur. 6 lipca 1929 roku w Siemianowicach-Michałkowicach.

²⁰⁰ AKB Koszalin – Rq 2004, s. 12; KKWD, r. XX z 1992, nr 7-9/92, s. 45-46; *Bogu dziękujcie...*, dz. cyt., s. 55; L. Bończa-Bystrzycki, *Powstanie...*, dz. cyt.; tenże, *Zarys...*, dz. cyt., s. 46, 51; T. Ceynowa, *Ważniejsze...*, dz. cyt., s. 186; M. Czerner, *Kronika...*, dz. cyt., s. 344.

²⁰¹ *Bogu dziękujcie...*, dz. cyt., s. 55; L. Bończa-Bystrzycki, *Zarys...*, dz. cyt., s. 51; T. Ceynowa, *Ważniejsze...*, dz. cyt., s. 188. Paweł Cieślik, ur. 15 lipca 1940 roku w Czernicach na Ziemi Żłotowskiej.

²⁰² KKWD, nr 7-9/96, s. 3-5; SDKK 1998, s. dz. cyt., 58-59, 63; L. Bończa-Bystrzycki, *Powstanie...*, dz. cyt.; T. Ceynowa, *Ważniejsze...*, dz. cyt., s. 188-189. Marian Gołębiowski, ur. 22 września 1937 roku w Trzebuchowie w diecezji wrocławskiej.

²⁰³ *Bogu dziękujcie...*, dz. cyt., s. 64.

²⁰⁴ KKWD, r. XXXI z 2003, nr 10-12, s. 36; L. Bończa-Bystrzycki, *Historia...*, dz. cyt., s. 111; tenże, *Powstanie...*, dz. cyt.; T. Ceynowa, *Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, w: 40-lecie diecezji...*, dz. cyt., s. 135-147; tenże, *Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej – powstanie i funkcjonowanie, w: Przeszłość Kościoła...*, dz. cyt., s. 141; tenże, *Ważniejsze...*, dz. cyt., s. 194.

²⁰⁵ T. Ceynowa, *Archiwum...*, w: *40-lecie diecezji...*, dz. cyt., s. 139.

²⁰⁶ KKWD, nr 4-6/04, s. 10-11; L. Bończa-Bystrzycki, *Powstanie...*, dz. cyt.; tenże, *Zarys...*, dz. cyt.; s. 61; T. Ceynowa, *Ważniejsze...*, dz. cyt.; s. 194-195.

²⁰⁷ KKWD, r. XXXV z 2007, nr 1-3/07, s. 54-56; L. Bończa-Bystrzycki, *Powstanie*; T. Ceynowa, *Ważniejsze...*, dz. cyt.; s. 196.

jął dotychczasowy biskup pomocniczy z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, Edward Dajczak, i z dniem 9 lipca 2007 roku objął diecezję w Koszalinie (ingres do katedry koszalińskiej nastąpił 11 sierpnia 2007 roku)²⁰⁸. Dotychczasowy biskup senior I. Jeż, zamieszkały na emeryturze w Koszalinie, niespodziewanie zmarł w Rzymie 16 października 2007 roku, oczekując na otrzymanie godności kardynalskiej (papież Benedykt XVI powiedział 17 października 2007 roku na zakończenie audiencji generalnej: „(...) chciałem również nominować kardynałem biskupa z Koszalina I. Jeża, ale wczoraj zmarł”²⁰⁹). W związku z przejściem na zasłużoną emeryturę biskupa pomocniczego T. Werno z dniem 22 września 2007 roku, do pomocy biskupowi diecezjalnemu E. Dajczakowi papież Benedykt XVI, z dniem 25 kwietnia 2009 roku, przydzielił biskupa pomocniczego w osobie ks. dr. Krzysztofa Zadarki²¹⁰. Ponieważ biskup pomocniczy, P. Cieślik, przeszedł na emeryturę w 2015 roku, diecezja koszalińsko-kołobrzeska oczekuje wyboru nowego biskupa sufragana.

Przez ponad 40 lat (od 1972 roku) Koszalin jako miasto biskupie bardzo się rozwinął nie tylko dzięki inicjatywom społeczno-gospodarczym, ale także zyskał na znaczeniu pod względem wyznaniowym w kraju i za granicą. Jako miasto biskupie m.in. przyczynił się do integracji społeczeństwa nie tylko naszego miasta, ale również Pomorza Środkowego. Możemy być dumni, że Koszalin doczekał się miana „miasta biskupiego”.

²⁰⁸ SDKK 2012, s. 115. Edward Dajczak, ur. 16 lutego 1949 roku w Świebodzinie, wyświęcony na kapłana 15 czerwca 1975 roku.

²⁰⁹ APJR Koszalin – Księga..., 16 października 2007 zmarł bp. I. Jeż; Z wypowiedzi ks. W. Wójtowicza, naocznego świadka tego wydarzenia. (Biskup I. Jeż miał być nominowany na najbliższym konsystorzu, 24 listopada 2007 roku).

²¹⁰ *KKWD*, r. XXXVII z 2009, nr 1-3/09, s. 17; T. Ceynowa, *Ważniejsze...*, dz. cyt., s. 197.

Zakończenie. Wyzwania dla przyszłości

Według planistów i ich opracowań z połowy lat siedemdziesiątych XX w., Koszalin miał się dynamicznie rozwijać nie tylko gospodarczo, ale także demograficznie. Zakładano, że około 2010 roku miasto liczyć będzie około 240 tysięcy mieszkańców, tymczasem granicę 100 tysięcy mieszkańców Koszalin przekroczył dopiero w 1985 roku. W planach miasto miało już mieć dostęp do morza, port i stocznię na Jamnie. Port miał obsługiwać nieduże statki handlowe i turystyczną „białą flotę”.

Krokiem w kierunku zbliżania się miasta do Bałtyku stało się przyłączenie dwóch sołectw, budowa przystani nad jeziorem Jamno i uruchomienie letniej przeprawy przez jezioro statkiem „Koszalek”.

Aktualnie, w 2016 roku, ludność naszego miasta przekracza jeszcze sto tysięcy mieszkańców, choć prognozy demografów są pesymistyczne, gdyż około 2035 roku Koszalin przestanie być miastem stutysięcznym, a za 35 lat liczyć będzie około 88 tysięcy mieszkańców¹.

Optymistycznym natomiast faktem jest to, że obecnie do miasta przybywa więcej ludzi niż wyjeżdża, gdyż Koszalin – w porównaniu do Słupska – ma większą siłę przyciągania. Nie da się jednak zatrzymać procesu starzenia się mieszkańców miasta, gdyż co roku zmniejszać się będzie liczba dzieci i młodzieży, a zwiększać liczba emerytów. Odbije się to na rynku pracy, oświacie i szkolnictwie wyższym. W końcu XX w. sama tylko Politechnika Koszalińska kształciła około 20 tysięcy studentów.

Czy te rokowania muszą się sprawdzić? Czy pobudzenie gospodarki zatrzyma systematyczny odpływ młodzieży, wykształconej, pełnej potencjału? Zależać to będzie przede wszystkim od kondycji naszego państwa, jego polityki ekonomiczno-społecznej, od naszego miejsca na starym kontynencie europejskim. To także wyzwanie dla lokalnych elit, bez których aktywności trudno snuć optymistyczne scenariusze².

Wyzwanie na najbliższe lata jest kwestią administracyjnego bytu Koszalina, który tak naprawdę nigdy nie zrezygnował z aspiracji bycia siedzibą własnego województwa. W 2015 roku na nowo nadzieje wzbudzały obietnice Prawa i Sprawiedliwości, choć mieszkańcy miasta i regionu do wyborczych obietnic mają spory dystans, gdyż dotychczasowe deklaracje polityków nie znalazły praktycznego przełożenia na decyzje kolejnych rządów RP.

¹ P. Polechoński, *GUS ostrzega! Czeka was demograficzny koszmar*, „Głos Koszaliński”, 30 stycznia 2016 r.

² Zob. P. Polechoński, *Cztery wielkie plany Koszalina*. Co się udało, czego nie zrobiono, „Głos Dziennik Pomorza”, 24 maja 2016 r. wydanie specjalne: *750 lecie Koszalina*.

W listopadzie 2015 roku jednomyślnie apel w sprawie utworzenia województwa środkowopomorskiego przyjęły Rady Miejskie Słupska i Koszalina, przesyłając stosowne uchwały do Pani Premier Beaty Szydło. Prezydent Koszalina, Piotr Jedliński, przypomniał, że apel jest konsekwencją trzech poprzednich uchwał, m.in. z 24 października 2003 roku; wówczas projekt obywatelski podpisało blisko 140 tysięcy mieszkańców regionu. Podkreślił, że oczekuje podania terminu konsultacji społecznych w sprawie powołania województwa.

Dr Eugeniusz Żuber, nie raz w niniejszej publikacji przywoływany orędownik województwa środkowopomorskiego, w grudniu 2015 roku dokonał autorskiej analizy projektu. Zaakcentował, że: „Jeszcze nie ma koncepcji rządowej, a już powstaje szum medialny, jak przeszkodzić, by województwa środkowopomorskiego nie było. Podejmuje się rezolucje (sejmik pomorski), nawołuje się wójtów, burmistrzów i starostów, by się sprzeciwiali i wyrażali dezaprobatę. Są i tacy, którzy od lat niezmiennie wmawiają ludziom, że to »bieda z biedą«, że najsłabsze, że po co? (...) Obawa o utratę ziemi, ludzi, pieniędzy i stanowisk powoduje u niektórych polityków i samorządowców drgawki i reakcje sprzeciwu wobec tworzenia nowego faktycznie istniejącego regionu, wymyślają różne przeszkody i trudności. Straszą społeczność”.

Na podstawie konkretnych danych Głównego Urzędu Statystycznego dr E. Żuber wykazał, że informacje rozpowszechniane przez przeciwników utworzenia województwa nie znajdują potwierdzenia w rachunkach regionalnych PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Uważa, że województwo powinno powstać w 2018 roku przy wyborach samorządowych. Dr E. Żuber swoje rozważania kończy stwierdzeniem: „Mieszkańcy Pomorza Środkowego nie są gorsi, niż Polacy innych regionów. Mieli, chcą mieć i powinni mieć własne województwo. Mają potencjał ludzki, społeczny, ekonomiczny, naukowy i kulturalny, a także moc organizacyjną.

Jak długo mieszkańcy Pomorza Środkowego będą ofiarami błędnych reform i decyzji polityków z 1998 roku? Ich już nie ma, a mieszkańcy ponoszą konsekwencje.

Ten region nie jest najbiedniejszą krainą w Polsce, a Polska nie jest jeszcze bogata, województwa nie są także »miodem i mlekiem płynące«³.

Powstanie województwa środkowopomorskiego poparło także SLD. Na ten temat wypowiedział się Włodzimierz Niemiec, przewodniczący Rady Powiatowej SLD w Koszalinie⁴: „Popieramy województwo środkowopomorskie. Wszystko zależy jednak od woli politycznej rządzących. Bez niej Koszalin nadal pozostanie miastem powiatowym, które spychane jest na margines. Nie ma wielkiego przemysłu, a wielkie inwestycje nas omijają. Dowodem jest ‘jedenastka’ z Kołobrzegu do Katowic. Ta droga ekspresowa to przecież aorta dla rozwoju Koszalina. ‘Szóstka’ po przebudowie będzie jedynie trasą tranzytową”.

Konsekwentnie, podobnie jak na przełomie XX/XXI w., koncepcję powołania województwa poparło środowisko naukowe Politechniki Koszalińskiej. 20 stycznia 2016 roku Wydział Nauk Ekonomicznych zorganizował konferencję naukową pod znamienym przesłaniem: *Województwo Środkowopomorskie – szansa na lepszy rozwój*, z udziałem naukowców, polityków, samorzą-

³ M. Sutryk, *Województwo środkowopomorskie? Najlepiej powołać je w 2018 roku*, „Głos Koszaliński”, 24 grudnia 2015 r.

⁴ Z Włodzimierzem Niemcem rozmawia Wiesław Miller, „Fakty. Tygodnik Koszaliński”, 18 marca 2016 r.

dowców i komitetów obywatelskich. Rektor Politechniki Koszalińskiej, profesor Tadeusz Bohdał, m.in. stwierdził: „Gdy przeprowadzano kolejną reformę administracyjną kraju, to specjalnie w miejsce 49 województw zrobiono 16, by nie było tak, jak za PRL, 17 województw. Zerwane przez to zostały więzi między mieszkańcami – społeczne, ekonomiczne, kulturowe. Pomorze Środkowe zostało rozdarte. A przecież nam bliżej z poglądami do Słupska niż do Szczecina, a z kolei Słupskowi bliżej do nas, niż do Gdańska. A tak to musimy ciągle spoglądać w stronę zachodu – co powie Wielki Brat, czyli Szczecin, a Słupsk – na wschód. Powinniśmy mieć swoje województwo, ze swoim budżetem i swoimi władzami, którymi zapewne byśmy się podzielili ze Słupskiem. Na konferencji pojawił się pomysł, by włączyć w to także inne miasta – Kołobrzeg i Szczecinek.

Konferencja naukowa na Politechnice Koszalińskiej wykazała, że to województwo wcale nie byłoby najstarsze ani pod względem finansowym, ani też gospodarczym. Mamy uczelnie wyższe. To wszystko przemawia za tym, by powstało województwo środkowopomorskie.

(...) Podczas naszej konferencji profesor Kacalak powiedział ważną rzecz: że historia pokazuje, że nigdy nie jest za późno. Dlatego powtórzę, jak w stanowisku przyjętym na konferencji – reprezentujemy ludzi, którym zależy na rozwoju naszego kraju i regionu. Dlatego nie ustajemy w tworzeniu podstaw decyzji o powołaniu województwa środkowopomorskiego”⁵.

W trakcie jubileuszowych obchodów prezydent miasta na pytanie dziennikarza: Jakim miastem jest współczesny Koszalin? odpowiedział z optymizmem: „Twardo walczącym o swoje i to na kilku płaszczyznach. Koszalin zapłacił niemałą cenę za utratę statusu stolicy województwa i kilka lat trwało zanim koszalinianie się z tego otrząsnęli i ciężko zaczęli pracować na to, aby pomimo takiej administracyjnej degradacji obronić rangę miasta. I dziś mogę powiedzieć, że to nam się udało. Koszalin to jest dobre miejsce do życia i wydaje się, że nasze miasto ma już za sobą największy dołek i systematycznie trwamy na fali wznoszącej. Udało nam się zachować kulturalną nadbudowę, czyli mamy teatr, filharmonię i całą tę bazę kulturalną, która z wielu podobnych miast zwyczajnie zniknęła. U nas ona jest, ma się dobrze”⁶.

⁵ M. Sutryk, *Na nowo rozgorzała dyskusja wokół koncepcji powołania województwa środkowopomorskiego, po tym jak PiS zadeklarował, że je utworzy* (wypowiedź Olgierda Geblewicza, marszałka woj. zachodniopomorskiego i Tadeusza Bohdała, rektora Politechniki Koszalińskiej), „Głos Dziennik Pomorza” z 22 stycznia 2016 r. W lutym 2016 roku E. Żuber wystosował list do Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości, w którym pyta, czy i kiedy PiS zamierza spełnić swoją obietnicę wyborczą. Zob. „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, 26 lutego – 3 marca 2016 r.

⁶ P. Polechoński, *Rozmowa z Piotrem Jedlińskim, prezydentem Koszalina*, „Głos Dziennik Pomorza”, 23 maja 2016 r.

Bibliografia (wybór)

I. Źródła archiwalne

1. Archiwum Państwowe w Koszalinie

Akta miasta
Miejska Rada Narodowa
Zarząd Miejski
Urząd Wojewódzki
Kuratorium Oświaty
Bałtycki Teatr Dramatyczny
Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy (KONB)
Akta sądów
KW PZPR. Wydział Organizacyjny
FJN w Koszalinie. Wojewódzki Zespół Poselski

2. Składnica akt Urzędu Miejskiego w Koszalinie

1.2 Akta z lat 1989 - 2015

3. Archiwum Państwowe w Szczecinie

1.3 Urząd Wojewódzki Szczeciński
2.3 Zespoły akt Wymiaru Sprawiedliwości okresu stalinowskiego.

4. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

1.4 Zespoły akt Wojskowych Sądów Rejonowych 1945-1956
2.4 Zespół akt operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie i Koszalinie
3.4 Zespoły akt śledczych Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

5. Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Szczecinie

1.5 Zespół akt operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa w Szczecinie
2.5 Zespół akt operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa Koszalinie
3.5 Zespół Akt Śledczych Urzędu Bezpieczeństwa w Szczecinie
4.5 Zespół Akt Śledczych Urzędu Bezpieczeństwa w Koszalinie

6. Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie

1.6 Organa Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w walce o umocnienie i utrwalenie władzy ludowej na Pomorzu Zachodnim – do użytku wewnętrznego, Szczecin 1969.

7. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

1.7 Akta Wojskowych Sądów Rejonowych

8. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Koszalinie

1.8 Protokoły przesłuchań

9. Archiwum Akt Nowych w Warszawie

1.9 Zespół Ministerstwa Ziem Odzyskanych

II. Źródła drukowane

70 lat franciszkanów w Koszalinie, Koszalin 2015.

Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty 1944 r.

Dz. Urz. Ministerstwa Oświaty 1945 r.

Dziennik Ustaw.

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy i Miasta Koszalin w roku szkolnym 2014/2015, Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Koszalinie, Koszalin, październik 2015, s. 29-30.

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Miasto Koszalin w roku szkolnym 2008/2009, Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Koszalinie, październik 2009, s. 6.

Informator Nr 4. Wydanie specjalne z okazji Jubileuszu 90-lecia ZNP i 50-lecia oświaty w Koszalinie, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Koszalin, 1995.

Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944-1956, Warszawa 1964, Lublin 1993.

Informator o działalności Zespołu Szkół Budowlanych Kombinatów Budowlanych w Koszalinie; Informator dla kandydatów do przyzakładowych Szkół Budowlanych Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa; <http://www.zs7.koszalin.pl/index.php/o-szkole/96-historia-szkoly> [12.06.2015].

Informator o szkolnictwie zawodowym i średnim ogólnokształcącym w województwie koszalińskim na rok szkolny 1969/70, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Okręgowa Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Koszalinie, Koszalin 1969.

Instrukcja z dnia 4 maja 1948 roku w sprawie organizacji roku szkolnego 1948/1949 w szkolnictwie ogólnokształcącym, (Dz. Urz. Min. Ośw. z 1948, Nr 5 Poz. 86).

Kadencja Samorządu Koszalina 1994-1998, Urząd Miejski, Koszalin, czerwiec 1998.

Kozłowski K., Muszyńska K., Stelmach M., *Pomorze Zachodnie w dokumentach 1945*, Szczecin 1986

Kozłowski K., *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t.3. *Życie kulturalne w latach 1945-1950*. Sprawozdania Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego z lat 1945-1950, Szczecin.

Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972-1992. Zebrał i opracował M. Czerner, Koszalin 1995.

Kronika Szkoły przy ul. Jedności 9 z lat 1957-2012.

Kształtowanie się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1950. Zjawiska i procesy społeczne pierwszych lat powojennych, t. IV, cz. 1. Wybór dokumentów do dziejów Pomorza Środkowego. Wstęp, wybór i opracowanie J. Śniadecki, Koszalin 1989.

Kształtowanie się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1950, t. IV, cz. 2. Zjawiska i procesy społeczne pierwszych lat powojennych. Wybór dokumentów do dziejów Pomorza Środkowego. Wstęp, wybór i opracowanie J. Śniadecki, Koszalin 1989.

Lata pionierskiego trudu. Wstęp i opracowanie Głowacki Z. i Narkowicz J., Koszalin 1970.

Lata trudnej służby. Wspomnienia koszalińskich milicjantów 1945–1947, Koszalin 1970.

Lata walki i pracy – z dziejów PPR na Ziemi Koszalińskiej, Koszalin 1962.

Lokalny Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich dla Miasta Koszalina na lata 2010–2015, Koszalin: Urząd Miejski w Koszalinie, 2010, s. 15. (Załącznik do Uchwały Nr LVIII/682/2010 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 23 września 2010 roku).

Monitor Polski.

Ustawa z 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej (Dz.U. 1949, Nr 7, Poz. 43).

Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kolobrzeszkiej. Wstęp, wybór i opracowanie K. Kozłowski, *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego,* Szczecin 2007.

NKWD o polskim podziemiu 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogrodzycyźnie i Grodzieńszczyźnie, red. nauk. T. Strzembosz, Warszawa 1997.

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego dla przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego. Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. z 2012 r. poz. 977).

Podsumowanie czteroletniej kadencji Mirosława Mikietyńskiego, prezydenta Koszalina 2002–2006, Koszalin 2006.

Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym oraz zmiany podziału administracyjnego, GUS, Warszawa, 1990.

Prezydent Miasta Koszalina. Podsumowanie kadencji 2006–2010, listopad 2010.

Raport o stanie środowiska w województwie zachodniopomorskim w latach 2006–2007, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Szczecinie, 2008-12-30.

Raport o stanie oświaty w PRL, Warszawa 1973.

Rocznik Demograficzny, GUS, 1986, 1990, 1996, 2001, 2006, 2011, 2014.

Rocznik statystyczny 1979, GUS, Warszawa 1979.

Rocznik statystyczny miasta Koszalina 1986, WUS, Koszalin 1986.

Rocznik statystyczny miasta Koszalina 1986, WUS, Koszalin 1986.

Rocznik Statystyczny Woj. Koszalińskiego 1989, 1992.

Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1970, WUS, Koszalin 1970.

Rocznik statystyczny województwa koszalińskiego 1970, WUS, Koszalin 1970.

Rocznik Statystyczny, GUS 1947.

Rocznik Województwa Koszalińskiego 1981.

Roczniki statystyczne GUS.

Roczniki statystyczne miasta Koszalina.

Roczniki statystyczne województwa koszalińskiego.

Roczniki Statystyczne Województwa Koszalińskiego, Wyd. Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie, 1953–1999 r.

Roczniki Statystyczne Województwa Zachodniopomorskiego, Wyd. Wojewódzki Urząd Statystyczny w Szczecinie, 2000–2014 r.

Rozporządzenie Kierownika Resortu Oświaty PKWN z 21 listopada 1944 r. w sprawie bezpłatności nauki w państwowych szkołach średnich, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1954 r. w sprawie zmiany granic miasta Koszalina (Dz. U. z 1954 r. Nr 6, poz. 17).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 listopada 1959 r. ws. zmiany granic miasta Koszalina (Dz. U. z 1959 r. Nr 64, poz. 383).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lipca 2009 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 120, poz. 1000).

Rozporządzenie Rady Państwa PRL 1984–1982.

- Skorowidz nazw miejscowości Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej*, Poznań 1947.
Skorowidz nazw miejscowości Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej, Poznań 1947.
Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Koszalina z 2013 r., Koszalin 2014.
Stan, potrzeby i możliwości rozwoju szkolnictwa artystycznego w Koszalinie, Urząd Wojewódzki w Koszalinie, Wydział Kultury i Sztuki, Koszalin 1989.
Statystyka miast i osiedli 1945-1965, GUS, 1967.
Statystyka miast i osiedli 1945-1965, GUS, 1967.
 Strategie rozwoju Koszalina.
Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Koszalina ze zmianami, Uchwała Nr XLVII/673/2014 Rady Miejskiej W Koszalinie z dnia 4 września 2014 r.
Uchwała Nr XXVII/225/88 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie z dnia 29 grudnia 1988 r. ws. zmiany granic miasta Koszalina (M.P. z 1988 r. Nr 36, poz. 337).
Uchwała Sejmu PRL z 13 października 1973 r. w sprawie systemu edukacji narodowej (MP z 1973, nr 44, poz. 260).
Ustawa z 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz.U. 1961, Nr 32, Poz. 160).
Ustawa z 15 lutego 1952 r. o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych (Dz.U. 1952, Nr 11, poz. 66).
Ustawa z 25 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty (Dz. U. z 1998, nr 117, poz. 759).
Ustawa z 7 kwietnia 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu (Dz.U. 1949, Nr 25, poz. 177).
Utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944-1948, zbiór akt, red. W. Góra i R. Halaba, Warszawa 1982.
Województwo zachodniopomorskie, US, Szczecin, 2005, 2012, 2014.
 Zarządzenie Kierownika Resortu Oświaty z 19 września 1944 r. o podziale roku szkolnego.
 Zarządzenie Kierownika Resortu Oświaty z 24 sierpnia 1944 r. w sprawie przyjmowania uczniów do gimnazjum i liceum ogólnokształcącego na rok szkolny 1944/45.
 Zarządzenie Kierownika Resortu Oświaty z 26 sierpnia 1944 r. o zmianach i przepisach przyjmowania uczniów do gimnazjów i liceów zawodowych w roku szkolnym 1944/45.
Zintegrowany Plan Rozwoju Transportu Publicznego Miasta Koszalina na lata 2006-2013, Załącznik do Uchwały Nr X/77/2007 Rady Miejskiej w Koszalinie, z dnia 26 kwietnia 2007.
 Źródła do dziejów Ziemi Koszalińskiej w latach 1945-1950. Wybór i opracowanie Głowacki Z., Rybicki H., Koszalin 1976.

III. Prasa i periodyki

- Gazeta Ziemska.
 Głos Koszaliński.
 Głos Pomorza.
 Głos. Dziennik Pomorza 1952 – 2012.
 Goniec Pomorski.
Koszalin.
Koszalińskie Studia i Materiały.
Kurier Szczeciński.
Miasto.
Miesięcznik. Pismo Społeczno-Kulturalne.
Pobrzeże.
Profile Kultury.
Rocznik Koszaliński.
 Tygodnik Koszaliński i Słupski.
 Wiadomości Koszalińskie.
 Zapiski Koszalińskie (1961-1965).

IV. Opracowania

- 10 lat, wydawnictwo jubileuszowe Radia Północ (broszura), brw.
- 10-lecie Społecznego Ogniska Muzycznego w Koszalinie 1958–1968, Koszalin 1969.
- 50 lat Polskiego Radia Koszalin: 1953–2003, pod red. I. Bieniek, Polskie Radio Koszalin 2003.
- 50-lecie Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Dubois w Koszalinie, pod red. Andrzeja Kamieniarza, Koszalin 1995.
- 50-lecie Zespołu Szkół nr 12 w Koszalinie, Koszalin 2008.
- 555 twarzy Koszalina, red. E. Jasińska, Koszalin 2011.
- 60 lat „Ekonomia”, Koszalin.
- 60 lat wojskowego szkolnictwa zawodowego w Koszalinie, red. M. Kopczewski i J. Ostapko, Koszalin 2008,
- A więc mamy radiostację w Koszalinie, „Głos Koszaliński” 1958, nr 310, dod. „Głos Tygodnia”, nr 51.
- Adamczyk J., Rzemieński W., *Studia wyższe w Koszalinie*, „Zapiski Koszalińskie”, nr 3 z 1964 r.
- Ajnenkiel A: *Konstytucje Polski w rozwoju dziejowym 1791–1997*, Warszawa 2001.
- Anczykowska R., Dąbrowski M., Michalak H., *Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Dubois w Koszalinie*, „Refleksje”, nr 9, wrzesień 2005.
- Aparat bezpieczeństwa publicznego w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I. 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Archiwa i społeczeństwo. Pół wieku działalności Archiwum Państwowego w Koszalinie (1953) 1961–2011*, red. J. Chojcka, Koszalin-Pruszcz Gdański 2011.
- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa – Lublin 2007.
- Balicki W., Józków ROKU, *Ruch muzyczny*, w: *Koszalin artystyczny*, red. A. Czechowicz, B. Drewniak, K. Gaertig, J. Narkowicz, A. Nowak, Koszalin 1970.
- Banasiak S., *Osadnictwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1950*, Warszawa-Poznań 1969.
- Banaś J., *Teatr wśród życzliwych*, „Głos Koszaliński” Nr 22 (64), 27 stycznia 1992.
- Bańkowska B., *Dzielnice Koszalina*, „Pobrzeże”, nr 25, 1971.
- Bańkowska B., *Przemiany układu przestrzennego Koszalina*, Miasto 1970.
- Bańkowska B., *Rozwój przestrzenny Koszalina w latach 1950–1970*, w: *Z koszalińskiego 25-lecia*. Koszalin 1970.
- Barcikowska A., *Eska ostro wystartowała!*, „Tygodnik Koszaliński Miasto” 2008.
- Barcikowska A., *Koralowa rocznica radia Jantar*, „Nowy Dziennik Koszaliński Miasto” 2007, nr 93.
- Bartoszewski J., *Polityka kulturalna PZPR w województwie koszalińskim w latach 1950–1980*, w: *Uwarunkowania rozwoju kultury w województwie koszalińskim*, red. B. Szargut, Koszalin 1985.
- Bay M., *Pod sztandarem Kościuszki*, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 8 z 11–24.04.1998 r.
- Bednarski K., *Warto dla jednej miłości żyć* (Kronika parafii pw. Ducha Świętego 4.11.1980 – 4.11.2000), Koszalin 2000.
- Białecki T., *Klika uwag o stanie zaludnienia Pomorza Zachodniego w 1939 r.*, Przegląd Zachodniopomorski, 1966, nr 5.
- Białecki T., *Przemiany w strukturze społeczno-demograficznej mieszkańców Koszalina w latach 1950–1955*, w: *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak i H. Lesiński, Poznań 1967.
- Białecki T., *Struktura demograficzna ludności polskiej Pomorza Zachodniego świetle spisu ludnościowego z dnia 31.12.1974 r.*, Przegląd Zachodniopomorski, 1968, nr 1.
- Bieniek I., Król W., Kwaśniewska I., Pysz M., Suszycki Z., *Radio Koszalin w fotografii 1953–2003*, Koszalin 2003.
- Biuletyn Jubileuszowy: *Jubileusz 30-lecia Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych 1981–2011*.
- Boguszewska I., *Radio Koszalin kończy 60 lat!*, „Gazeta Ziemska” 2013, nr 11/12.
- Bohdziewicz L., *Budowa geologiczna i surowce mineralne makroregionu północnego*, (w:) „Koszalińskie studia i materiały” 1979, nr 3.
- Bończa-Bystrzycki L., *Działalność szkół katolickich w diecezji koszalińsko-kotobrzeskiej w latach 1990–2006*, Koszalin 2009.
- Bończa-Bystrzycki L., *Działalność szkół katolickich w diecezji koszalińsko-kotobrzeskiej w latach 1990–2006*, Koszalin 2009.
- Bończa-Bystrzycki L., *Dzieje Kościoła Katolickiego w granicach diecezji koszalińsko-kotobrzeskiej (X–XX/XXI wiek)*, Koszalin 2012.

- Bończa-Bystrzycki L., *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972-2011)*, Koszalin 2011.
- Borkowski J., *Usprawnienie transportu samochodowego przez rekonstrukcję techniczno-organizacyjną na przykładzie województwa koszalińskiego*, w: *Wybrane problemy ekonomiczne województwa koszalińskiego*, red. E. Szymański i E.Z. Zdrojewski, Koszalin 1972.
- Borkowski R., Grynkiewicz J., *Cmentarze Koszalina*, Koszalin 1998.
- Brzozowska A., *Koszalin–nowy ośrodek polskiej elektroniki*, (w:) „Głos Koszaliński” 1969, nr 163.
- Buczak E., „Pobrzeże”, „Profile Kultury”, Koszalin 1974.
- Buczak E., *Koszalin w latach 1925–1950. Szkice*, w: *Sprawozdanie z działalności KTPN za lata 1959–1960*, Koszalińskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Koszalinie, Koszalin 1962, s. 52.
- Buczak E., *Koszalińskie Festiwale Muzyki Organowej*, Profile kultury 1977, nr 2.
- Bukowski K., *Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego na Środkowy Pomorzu w latach 1945–1956*, Koszalin 2008.
- Bukowski K., *Zbrodnie popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej w Koszalinie na osobach narodowości niemieckiej w materiałach Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku i Szczecinie*, „Rocznik Koszaliński”, t. 41, Koszalin 2013.
- Burel E., *Koszalin w „Alfabcie Polski” na ogólnopolskiej antenie Radia*, „Głos Koszaliński” 1974, nr 258.
- Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie w dwudziestoleciu istnienia (1992–2012)*, Koszalin 2012.
- Ceynowa T., *Starania biskupa Ignacego Jeża o utworzenie Wyższego seminarium Duchownego w Koszalinie*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, nr 11, Koszalin 2007.
- Chmielewska B., *Zarządzanie Koszalinem*, w: *Z koszalińskiego 25-lecia. Studia i materiały*. Koszalin 1970.
- Ciechanowski Z., *30 lat polonijnego śpiewania w Koszalinie 1970–2000*, Koszalin 2001.
- Cygański M., *Niemiecka grupa narodowa w Polsce (1945–1962)*, Kwartalnik Opolski, 1989, nr 1.
- Czechowicz A., *Kina i kluby filmowe*, w: *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967.
- Czechowicz A., Szrubka T., *Oświata i Nauka*, w: *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967.
- Czechowicz A., *Życie kulturalne*, w: *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967.
- Czechowicz Cz., *Koledzy*, „Głos Koszaliński” 1973, nr 322, s. 5.
- Czechowicz, *Prasa Koszalińska 1945–1970*, „Rocznik Koszaliński” 1971, s. 65–81.
- Czechowicz, *Prasa Koszalińska*, [w:] *25 lat Prasy Na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, wyd. Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1972, s. 95–111.
- Czechowicz, *Zadania dziennika wojewódzkiego w rozwoju kultury regionalnej*, [w:] *Zbiór artykułów*, red. E. Piotrowska, s. 79–95.
- Czerwiński B., *Ludność Koszalina*, „Zapiski Koszalińskie”, 1963, z. 8.
- Czyżak B., *Koszalin kulturalny 1945–1975*, Koszalin 1977.
- Czyżak B., *Teatr Miejski w Koszalinie (1947–1949)*, Koszalińskie Studia i Materiały 1976, nr 1.
- Czyżak I., *Koszalin kulturalny 1945–1975*, Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne/Miejski Ośrodek Kultury, Koszalin 1977.
- Dalewski T., *Z dziejów Koszalina*, Poznań-Słupsk 1960.
- Dąbkowski Z., *Oddział Wojewódzki Związku Sybiraków w Koszalinie w latach 1989–1992*, „Rocznik Koszaliński”, t. 32, Koszalin 2004.
- Dąbkowski Z., *Osadnictwo Polaków przybyłych z ZSRR na Pomorze Środkowe w 1946 r.*, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim po II wojnie światowej. W 60-lecie przybycia pierwszych osadników na Ziemię Sianowską 1945–2005*. Pod red. B. Polaka, Śianów 2005.
- Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, pod red. E. Frączak i Z. Strzeleckiego, Warszawa 1996, s. 469 i dalsze.
- Dmitrzak A., *Tworzenie i umacnianie władzy ludowej na Ziemi Gnieźnieńskiej w latach 1945–1947*, w: *Gniezno i Ziemia Gnieźnieńska. Walka o wolność narodową i społeczną 1918–1945*. Praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Topolskiego i Bogusława Polaka, Gniezno 1978.
- Dmitrzak A., *Udział Gnieźnian w osadnictwie patronackim w Koszalinie (maj-czerwiec) 1945 r.*, „Zeszyty naukowe Instytutu Nauk Społecznych” (WSInż. w Koszalinie), t. 6, Koszalin 1986.

- Domagalski W., *Bankrutująca Polska Jaruzelskiego. Gospodarka PRL w drugiej połowie lat 80.* <http://nowahistoria.interia.pl/prl/news-bankrutujaca-polska-jaruzelskiego-gospodarka-prl-w-drugiej-p,nId,1417568>
- Dudek A., *Ślady PeeReLu, ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2001.
- Dulczewski K., Golczewski K., Kersten K., *Przeobrażenia społeczne na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1947*, Poznań 1964.
- Dulczewski Z., Kwilecki A., *Spoleczeństwo wielkopolskie w osadnictwie ziem zachodnich*, Poznań 1962.
- Dullak K., *Bezpośrednie przygotowania i erekcja diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, w: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*. Red. D. Mariańska, Koszalin 2000.
- Dzieje Koszalina*, praca zbiorowa pod red. Bogusława Drewniaka i Henryka Lesińskiego, Poznań 1967.
- Dziurzyński P., *Spis ludności na Ziemiach Odzyskanych z dnia 31 grudnia 1948 r.*, „Polska Ludowa”, t. IV, 1967.
- Dzun W., *Państwowe gospodarstwa rolne w procesie przemian społecznych w Polsce*, Warszawa 2005.
- Figas L., *Muzyka stereofoniczna w Koszalińskiej Rozgłośni PR: dziewięta w kraju*, „Głos Koszaliński” 1973, nr 92.
- Figiel L., Niekrasz L., *Wołamy o radiostację dla Koszalina*, „Głos Koszaliński” 1958 nr 233, dod. „Głos Tygodnia”, nr 38.
- Formalczyk F., *Koszalin literacki*, Fakty 1987, nr 3.
- Frydrych T., *10 lat Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” nr 1 z 2002 r.
- Frydrysiak A., *Ogólnopolskie strajki i ich wpływ na sytuację społeczną w województwie koszalińskim w roku 1980 [w:] „Rocznik Koszaliński” 2003, nr 31, s.209.*
- Frydrysiak A., *Solidarność w województwie koszalińskim 1980-1989*, Koszalin 2006.
- Frydrysiak A., *Walka o rząd dusz. Polska administracja kościelna na Pomorzu Zachodnim 1945-1972*, „Rocznik Koszaliński”, t. 32, Koszalin 2004.
- Frydrysiak A., *Z pomocą i pomocą ofiarom stanu wojennego (Biskupi Komitet Pomocy w Koszalinie, dystrybucja darów i działalność osób świeckich)*, „Rocznik Koszaliński”, nr 33, 2005 r.
- Garlicki A., *Procesy jako teatr polityczny*, „Polityka”, nr 36, z 4 września 1993 r.
- Gasztold T., Muszyński A., Rybicki H., *Koszalin zarys dziejów*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1974.
- Gawarecki K., *Problemy transportu samochodowego*, „Zapiski Koszalińskie” 1965, z. 1.
- Gawroński T., *Trafiać do ludzi [program Rozgłośni Polskiego Radia w Koszalinie]*, „Pobrzeże” 1973, nr 57.
- Gładysiak Ł., *Kres niemieckiego Pomorza*, „Głos ma Historia”, 24.10.2013.
- Głowacki Z., *Współdziałanie PPR i PPS w budowie i utrwalaniu państwowości polskiej na Pomorzu Zachodnim (kwiecień 1945-styczeń 1947)*, w: Z. Głowacki, *Z lat 1945-1955. Szkice o działalności PPR, PPS i PZPR na Ziemi Koszalińskiej*. Koszalin 1971.
- Golczewski K., *Pomorze Zachodnie na przelomie dwu epok*, Poznań 1964.
- Golczewski K., *Pomorze Zachodnie w latach 1939-1945*.
- Gołębowska I., *W muzycznym zapisie: XXV lat Rozgłośni Koszalińskiej*, „Głos Pomorza” 1978, nr 269.
- Gołębski M., *Dekret powołujący do istnienia rozgłośnię diecezjalną pod nazwą Radio Plus Koszalin*, „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne” 2000, nr 10/12.
- Gonczarewicz A., *Historia i dzieci dzisiejszego Oddziału Związku Sybiraków w Koszalinie*, w: *20 lat Związku Sybiraków na Pomorzu Środkowym*. Materiały z konferencji historyczno-naukowej, Koszalin, 17 września 2009 r. pod red. Zygmunta Czapl, Koszalin 2010.
- Gut A., *Megality Zygmunta Wujka*, Koszalin 2013.
- Górski J., *Szkolnictwo podstarowce na ziemi Koszalińskiej w latach 1945-1948*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, t. 3, 1973.
- Hartują ducha i ciało. Pomaga wiara w sukces. Rozmowa z Dorotą Jędrak, dyrektorem Zespołu Szkół Sportowych w Koszalinie*, „Refleksje”, nr 9, wrzesień 2005
- Heliński Z., *Ludność Pomorza Zachodniego w latach 1945-1949*, „Szczecin” 1959, z. 10.
- Hryckowian J., *Z historii wspólnoty greckokatolickiej w Koszalinie (1971-2010)*, „Rocznik Koszaliński”, t. 37, Koszalin 2009.
- Hrycyk A., „*Jantar*” *Studenckie Studio Radiowe*, „Kurier Akademicki” 2000, nr 2.
- II Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie 1949-2009.*

- Integracja i rozwój Pomorza Środkowego*. Pod red. A. Suszyńskiego, S. Bartoszewskiego i L. Brożka, Koszalin 2001.
- J. Rudzik, *Szkoły do gminy*, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 6 z 10.11.1995 r., s. 6.
- Jankowiak S., *Akcja „łączenia rodzin” między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach 1949-1954*, Przegląd Zachodni, 1995, nr 3.
- Janusewicz L., Maciejewska K., *Teatr Propozycji Dialog Koszalin 1959-1984*, Koszalin 1985.
- Jaracz A., *Działalność Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej w latach 1965-1999*, „Rocznik Koszaliński”, t. 29, Koszalin 2001.
- Jaroszyk H., *Artystyczny ruch amatorski na Ziemi Koszalińskiej*, w: *Koszalińskie w dwudziestolecie PRL*, red. B. Drewniak, Koszalin 1965.
- Jasiulewicz M., *Przekształcenia strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Koszalin 1998.
- Jaśkiewicz E., *25 lat minęło... 1979-2004. Biuletyn informacyjny z okazji Jubileuszu 25-lecia Szkoły*, Koszalin 2004.
- Jeż I., *Kościół katolicki na ziemiach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w latach 1945-72 – refleksje*, w: *Trzy...? w tysiącleciu z dziejów kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, red. L. Laskowski, Koszalin 2002.
- Jobda W., *Zręby edukacji na Ziemi Koszalińskiej*, „Miasto. Tygodnik Koszaliński”, 22-28 maja 2015, s. 14.
- Jubileuszowe wydawnictwo okolicznościowe „Głos Koszalińskiego”*, Koszalin 1977.
- Juszczak E., *50 lat komunikacji miejskiej w Koszalinie*, Koszalin 2000.
- Juszczak E., *Pół wieku gazowni Koszalińskiej*, Koszalin 2000.
- Kachnicz Z., *Konspiracja antykomunistyczna na Pomorzu Środkowym 1945-1956*, Warszawa 2005.
- Kachnicz Z., *Kształtowanie się systemu komunistycznego a opór społeczny na Pomorzu Zachodnim 1945-1947*, Koszalin-Szczecin 2004.
- Kachnicz Z., *Oddziały zbrojnego podziemia Bojowy Oddział Armii i szwadron „Żelaznego”*, „Rocznik Koszaliński 1998”, nr 28.
- Kachnicz Z., *Walczący w mroku 1945-1951*, Koszalin 1999.
- Kachnicz Z., *Walka polityczna o władzę na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1947 w świetle tzw. referendum ludowego i wyborów do Sejmu*, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim po II wojnie światowej. W 60-lecie przybycia pierwszych osadników na Ziemię Sianowską 1945-2005*. Pod red. B. Polaka, Sianów 2005.
- Kaczorowski M., *Koszalińska stacja rozpoczyna nowe próby*, „Głos Koszaliński”, 1962, nr. 157.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski X-XX w.*, wyd. 4, Warszawa 2001.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000.
- Kaliński J., Landau Z., *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1999.
- Kamiński Ł., *PZPR wobec „Solidarności” – pierwsze tygodnie*, w: „Biuletyn IPN”, nr 12, Warszawa 2002.
- Kamyk T., *Radio dobrze nastawione: nowa [katolicka] rozgłośnia w Koszalinie*, „Głos Pomorza” 2000, nr 262.
- Karpiński A., Paradysz S., Soroka P., Żółtkowski W., *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce*, Warszawa 2013.
- Kasprzak Z., *Mnie to miasto od innych droższe...*, www.cudownelata.net [12.06.2015].
- Kasprzak Z., *O działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Koszalina w latach 1994-2014*, Koszalin 2014.
- Kędzierski W., *Realizacja i zamierzenia odbudowy wsi i miast województwa szczecińskiego. Rocznik – Informator Pomorza Zachodniego, 1945-1948*. Szczecin 1948.
- Kobalczyk P., *Lubię tych, co mieli tróje*, „Głos Koszaliński” 1993, nr 298.
- Kochański A., *Polska 1944-1991. Informator historyczny*, Warszawa 1994.
- Kołowska M., *„Północ” na falach eteru*, „Goniec Pomorski” 1993, nr 39.
- Kołowska M., *Zaczęło się od gazety mówionej*, „Koszaliński Informator Kulturalno-Społeczny” 1993, nr 3.
- Kołowska M., *Blaski i cienie transformacji w Koszalińskiej kulturze*, „Rocznik Koszaliński”, 2013 r.
- Kołowska M., *City w koszalińskim eterze*, „Głos Pomorza”, 1998, nr 238.
- Kołowska M., *Nowoczesność w służbie przeszłości*, w: *Kultura Koszalińska. Almanach 2007*.
- Kołowska M., *Wojewódzka Panorama Kultury*, Koszalin 1996.
- Komorowski K., *Konspiracja pomorska 1939-1947*, Gdańsk 1993.
- Konarska W., *Kamyczek do własnego ogródka, czyli Koszalińskie Improwizacje Festiwalowe*, Profile kultury 1977, nr 2.

- Konarski B., Mosiewicz A., Piszczek H., Raczkowski W., Skrzypek I. Stańczyk K., *Koszalin 1266-1986*, Szczecin-Koszalin 1986.
- Konarski B., Szewczyk D., *Koszalin*, Koszalin 1999.
- Konieczna A., *Pierwszy rektor*, „Głos Koszaliński”, nr z 22-23.03.2003 r., s. 6.
- Konieczna, *40 lat z telewizją*, „Głos Koszaliński” 2012, nr 244.
- Konieczna, *Jantar wciąż gra*, „Głos Koszaliński” 2007, nr 103.
- Konieczna, *W radiu, jak w życiu...*, „Głos Koszaliński” 2003 r., nr 266.
- Końskim świadem? Włączasz radio, a tu gra Radio „Północ”*, „Głos Pomorza” 1998, nr 266.
- Koprowska J., *W jakim mieście chcemy żyć za 10, za 20 lat? Czy w Koszalinie jest miejsce dla sztuki współczesnej?* w: *Kultura Koszalińska. Almanach 2009*, Koszalin 2010.
- Kosiński L., *Pochodzenie terytorialne ludności ziem zachodnich w 1950 r.*, „Dokumentacja geograficzna” 1960.
- Koszalin na przestrzeni dziejów*, Komitet miasta i powiatu PZPR w Koszalinie, Koszalin 1996
- Koszalin współczesny*. Praca zbiorowa pod red. E. Buczaka, Stowarzyszenie Przyjaciół Koszalina, Koszalin 1998.
- Koszalin*, pod red. Mariusza Czajkowskiego (Bearb.: Mariusz Czajkowski) ed. Mariusz Czajkowski, Bydgoszcz 1977.
- Koszalin. Panorama miasta*. Pod red. Jerzego Kalickiego, aranżacja J. Kalicki i Zbigniew Mroczek, ze wstępem P. Jedlińskiego, Koszalin 2015.
- Kowalski J., *Radio znów gra bez szumów*, „Tygodnik Koszaliński Miasto” 2008, nr 174.
- Koziobrodzka P., *Wydatki budżetowe na oświatę i wychowanie na przykładzie Miasta Koszalina w latach 2013-2015*, praca magisterska przygotowana w Wydziale Humanistycznym Politechniki Koszalińskiej
- Kozłowski K., *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945-1956)*, Szczecin 1994..
- Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięciolecie (1945-2005)*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2007.
- Krajewski K., Łabuszewski T., „*Lupasza*”, „*Młot*”, „*Huzar*”. *Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK 1944-1952*, Warszawa 2002.
- Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972-1992*. Zebrał i opracował M. Czerner, Koszalin 1995.
- Kronika woj. koszalińskiego, I-VI 1986*, Koszalińskie Studia i Materiały 1986, nr 3/4.
- Kronika woj. koszalińskiego, X-XII 1980*, Koszalińskie Studia i Materiały 1981, nr 1.
- Król W., *Koszalińska rozgłośnia regionalna a środowisko twórcze*, W: „Koszalińskie Studia i Materiały” 1986, nr 1/2.
- Król W., *Rozgłośnia-region-kraj: jubileusz radiowców*, „Głos Pomorza” 1978, nr 262.
- Krzysztofowicz J., Zbiewski S., *Czterdziestolecie piłkarstwa na Ziemi Koszalińskiej*, Wyd. Wojewódzka Federacja Sportu w Koszalinie, 1985 r.
- Kuriata Cz., *Literatura i sztuka na antenie: XXV lat Rozgłośni Koszalińskiej*, „Głos Pomorza” 1978, nr 274.
- Kwaśniewski T., *Tu mówi Polskie Radio Koszalin*, „Głos Koszaliński” 1958, nr 272, dod. „Głos Tygodnia”, nr. 41.
- Kwaśniewski T., *Tu radio na falach ultrakrótkich*, „Głos Koszaliński” 1967, nr 20.
- Kwidzińska E. J., *Ten teatr się dzieje*, w: *Kultura Koszalińska. Almanach 2010*. Koszalin 2011.
- Kwilecki A., *Kształtowanie się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich*, Przegląd Zachodniopomorski, 1965, nr 5.
- Laskowski L., *Przed i po czerwcu 89 – przetom polityczny 1989 r. w lokalnej prasie*, „Rocznik Koszaliński”, nr 36, 2008 r.
- Latuch M., *Bilans migracji zagranicznych ludności Polskiej*, Wiadomości Statystyczne, 1974, nr 9.
- Lepsza wizja na przyszłość. Z Arturem Wezgrajem rozmawia Jarosław Mroczek*, „Miasto. Tygodnik Koszaliński, 29-31 I 2010 r.
- Lesiakowski K., *Rola Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w centralnej Polsce i na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupsk 1997.
- Lesiński H., „*Zapiski Koszalińskie*” nr 1 – 23 (1958-1965), „Rocznik Koszaliński” 1966.
- Leszczycki S., Eberhardt P., Herman S., *Prognoza przestrzennego zagospodarowania Polski do roku 2000*, (w:) *Społeczny rozwój Polski w pracach prognostycznych*, Warszawa 1974.
- Łach S., *Przekształcenia ustrojowo-gospodarcze w rolnictwie ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1949*, Słupsk 1993.
- Łagodny i dobry początek: doganiają konkurencję*, „Głos Pomorza” 2004, nr 216.
- Łukasik K., *Z pozdrowieniami ciągle dzwonią*, „Głos Pomorza” 2003.
- Machura T., *Organizacja i działalność wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i powiatowych referatów przemysłowych*, w: *To już historia. Z najnowszych dziejów Ziemi Koszalińskiej w latach 1945-1956*, red. T. Gasztold, Koszalin 1974,

- Machura T., *Przemysł Pomorza Zachodniego 1945-1949*, Poznań Słupsk 1974.
- Manikowski E., *Z badań nad absolwentami wyższych uczelni zamieszkałych w województwie koszalińskim, w: Uczniowie i absolwenci szkół województwa koszalińskiego*, Poznań 1967.
- Marcinek-Drozdalska A., *Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela. 55-lecie działalności*, Koszalin 2002.
- Marczak E., *Podsumowanie VI kadencji samorządu*, „Miasto”, 7-13 XI 2014.
- Marczyk R., *Wstęp do zespołu akt: Inspektorat Szkolny w Koszalinie z lat 1945-1950 [1951]*, AP w Koszalinie, 2005.
- Media Koszalińskie w umacnianiu tożsamości lokalnej*, red. J. Kania, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2014.
- MękarSKI S., *Reforma szkolnictwa w „Polsce Ludowej”*, odbitka z broszury – *Szkolnictwo wyższe i nauka na obczyźnie*, Londyn 1967, ss. 20.
- Michalak P., *Historia Pomnika Ofiar Bolszewizmu w Koszalinie, w: 20 lat Związku Sybiraków w Koszalinie*, Koszalin 2010.
- Miejska Organizacja Partyjna w Koszalinie 1945-1978*, red. H. Rybicki, Koszalin 1979.
- Mielczarski Z., *Ksiądz Jan Borzyszkowski – duchowny o opozycjonista*, w: *Stan wojenny, analiza, hipotezy, komentarze*.
- Mielniczuk B., *Miejska organizacja SD w Koszalinie w latach 1945-1978*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, Mikołajczyk-Trzcinańska W., *20 lat koszalińskiej Rozgłośni*, „Głos Koszaliński” 1973, nr 315.
- Mikołajczyk-Trzcinańska W., *Pogody, słońca...: XX-lecie Rozgłośni w Koszalinie*, „Głos Koszaliński” 1973, nr 148.
- Miller W., *Telewizja w... radiu*, „Tygodnik Koszaliński Miasto” 2010.
- Misiorny M., *Życie muzyczne, w: Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967.
- Mnie to miasto od innych droższe...*, red. Z. Kasprzak, M. Rudecka, J. Stolc, Koszalin brw.
- Mojka K., *Zdecydowanie za siedemnastką*, „Wiadomości Koszalińskie”, 1998 r., nr 14.
- Moraczewska B., *Szkolnictwo polskie w latach 1945-1975 z uwzględnieniem miasta Włocławka*, Włocławek 2010.
- Morawski W., *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2010.
- Musiał B., *Schmidt, Honecker i stan wojenny*, „Rzeczpospolita”, 2012-08-25.
- Muszyński A., *Wśród starych akt i cennych dokumentów*, „Zapiski Koszalińskie”, nr 3 z 1962 r.
- Na koszalińskiej antenie 1953-1978, Komitet d/s Radia i Telewizji Rozgłośni PR i TV w Koszalinie* red. Władysław Król, Czesław Kuriata, Zdzisław Wieliczko, Koszalin 1978.
- Najwybitniejsi twórcy i artyści Koszalina 1945-2000*, red. B. Gutkowski, Koszalin 2000.
- Napierała S., *Udział KTSK w rozbudzaniu aktywności społecznej*, „Profile kultury” 1979, nr 6.
- Narkowicz J., *Literaci w stanie wojennym*, „Rocznik Koszaliński”, nr 36, 2008 r.
- Narkowicz J., *Miesięcznik „Pobrzeże”*, „Rocznik Koszaliński”, nr 36, 2008 r.
- Narkowicz J., *Narodziny środowiska*, w: *Koszalin literacki*, „Zapiski Koszalińskie” 1966.
- Narkowicz J., *Norwe nazwiska w prozie*, „Profile kultury” 1984, nr 13.
- Narkowicz J., *Prasa w latach przemian*, „Rocznik Koszaliński” 2006.
- Niekraś L., *Awantura w eterze*, „Głos Koszaliński” 1957, nr 65, dod. „Głos Tygodnia”, nr 11.
- Nycz K., *Dekret zmiany nazwy rozgłośni diecezjalnej Radio „Plus” Koszalin na Radio Vox FM*, „Koszalińsko-Koło-brzeskie Wiadomości Diecezjalne” 2006, nr 10/12.
- Ojczyźnie i społeczeństwu. Działalność Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1984*, red. W. Nowak, Koszalin 1985.
- Olczak E., *Problemy komunikacyjne województwa koszalińskiego*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1974, nr 2.
- Opałło M., *Mierniki rozwoju regionów*, Warszawa 1972.
- Osiągnięcia i potrzeby badawcze w województwie koszalińskim (materiały z sesji naukowej)*, red. E. Z. Zdrojewski, Koszalin 1974.
- Osiński Z., *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944-1989. Uwarunkowania organizacyjne oraz ideologiczno-polityczne*, Lublin 2010.
- Ostrowski P., *Tożsamość lokalna w misji, strategii i działalności Radia Koszalin S.A.*, W: *Media koszalińskie w umacnianiu tożsamości lokalnej* pod red. Jana Kani, Koszalin 2014.
- Oziewicz W., *Linia radiowa Szczecin – Koszalin*, „Głos Koszaliński” 1972, nr 182.

- Pacholski Z., *Koszalin 1901–2000: od miasteczka do miasta*, Koszalin 2000.
- Paczkowski A., *Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego*, w: *Wojna domowa czy nowa okupacja?* Materiały sesji zorganizowanej 6 listopada 1976 roku przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998.
- Pajestka J., *Czynniki i współzależność rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 1981.
- Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej w Koszalinie, Koszalin 1978.
- Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej 1953–1998, Koszalin 1998.
- Partacz Cz., *Akcja „Wisła”*, [w:] *Przemiany społeczno-polityczne na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1956*, Wydawnictwo Koszalińskiej Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela w Koszalinie, Koszalin 2001.
- Partacz Cz., *Armia Czerwona a Polacy i Niemcy*, „Koszalińskie Studia i Materiały” nr 1, Koszalin 1999.
- Partacz Cz., *Armia Czerwona na Pomorzu Zachodnim*, „Przegląd Zachodni”, nr 2, 2005 r.
- Partacz Cz., Frydrysiak A., Janusz A., *Powstanie NSZZ „Solidarność” w województwie koszalińskim*, [w:] *Solidarność. Ludzie i Idee*, red. M. Górka, Koszalin 2012.
- Partacz Cz., Lipska-Sondecka A., *Reformy rad narodowych w latach 1972–1975. Przykład województwa koszalińskiego*, „Rocznik Koszaliński”, nr 33, 2005 r.
- Partacz Cz., *Samorządność czy woluntaryzm centrali? Walka społeczności koszalińsko-słupskiej utworzenie województwa środkowopomorskiego*, „Rocznik Koszaliński”, nr 33, 2005 r.
- Partacz Cz., *Spojrzenie z perspektywy Londynu na procesy demograficzne i gospodarcze Ziem Odzyskanych* Zbigniewa M. Fallenbuchla, [w:] B. Polak (red.), *Mysł ekonomiczna emigracji polskiej 1939–1989*, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2000.
- Partacz Cz., *Szkolnictwo i oświata na Pomorzu Zachodnim w 50-leciu*, [w:] *Związki Pomorza Zachodniego z Polską*, Koszalin 1996.
- Pączek T., *Akcja usunięcia krzyży w szkołach w województwie koszalińskim w 1958 r. Geneza, przebieg, represje: w Kościeł katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*. Pod red. T. Ceynowy, i P. Knopa, Szczecin 2011.
- Piechowski Z., *Kalendarium ważnych wydarzeń w koszalińskiej „kolebce kształcenia kadr przeciwlotniczych” (1948–2003)*, Koszalin 2003.
- Pierwsi osadnicy przyjechali z Gniezna. Rozmowa z Danutą Szezwczyk, historykiem w koszalińskim muzeum*, w: P. Polechoński, *Dawno temu w Koszalinie*, Koszalin 2012, s. 161–167.
- Pilzys J., *Dorobek dydaktyczno-wychowawczy i naukowy Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w latach 1967–1997*, Koszalin 2003.
- Piś Z., *Rola Prasy, Radia i Telewizji*, w: *Z zagadnień kształtowania kultury*, red. E. Piotrowska, Koszalin 1974.
- Plewka Cz., *O ideach i praktykach oświaty zachodniopomorskiej w latach 1945–2005*, w: *Leksykon Oświaty Zachodniopomorskiej 1945–2005*, red. Cz. Plewka, Szczecin 2005, s. 12;
- PLUS nadaje: otwarte i poświęcone. W Koszalinie otwarto rozgłośnię katolickiego Radia Plus*
- Podoski K., *Dziesięć lat Zapisek Koszalińskich*, „Zapiski Koszalińskie”, zeszyt 4/32, 1967.
- Polak B., *Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie 1968–1993. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, „Rocznik Koszaliński”, nr 24 z 1994 r.
- Polak B., *Pięć lat Instytutu Zarządzania i Marketingu Politechniki Koszalińskiej*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, nr 1 z 1999 r.
- Polak B., *Politechnika Koszalińska 1968–1999. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy*, Koszalin 1999.
- Polak B., *Politechnika Koszalińska 1968–2013. Od Wyższej Szkoły Inżynierskiej do Uniwersytetu Technicznego*, „Rocznik Koszaliński”, nr 41 z 2013 r.
- Polak Barbara, *Propaganda polityczna partii robotniczych na Pomorzu Zachodnim 1945–1948*, Koszalin, 1981.
- Polak M., *Pan Prezydent RP Ryszard Kaczorowski w Politechnice Koszalińskiej*, „Mars”, t. 8, Warszawa-Londyn 2000.
- Polan W. (Rudzik J.), *Było nas wtedy...*, „Wiadomości Koszalińskie”, 1994 r., nr 24.
- Polechoński P., *Kino, teatr, restauracje*, „Wiadomości Koszalińskie”, 11 IV 2014 r.
- Polechoński P., *Mój Koszalin. Powrót do przeszłości*, Koszalin 2014.
- Polechoński P., *Mój magiczny Koszalin*, Koszalin 2006.

- Polechoński P., *Rok 1945: życie wraca do miasta*, „Wiadomości Koszalińskie”, 31 I 2014 r.
- Polechoński P., *Ruszy nowa rozgłośnia katolicka: koniec Radia Plus*, „Głos Pomorza” 2005, nr 225.
- Polechoński P., *Prezydent Bernard Kokowski*. przyjaciele.koszalin.pl/pl/zane-postacie-koszalina/143-bernard-kokowski.html .
- Polechoński P., *Czas zmian. Koszalin, dożynki 1975*. <http://www.gk24.pl/wiadomosci/koszalin/art/4351757,czas-zmian-koszalin-dozynki-1975,id,t.html>
- Polechoński P., *Tyfus w niemieckiej dzielnicy*, „Więści Koszalińskie”, z dn. 14-15.08.2014.
- Polechoński P., *Wysiedlenia w Koszalinie: nielegalne i legalne*, „Głos ma Historia”, z dnia 24.10.2013.
- Politechnika Koszalińska 1999-2005*, praca zbiorowa, Koszalin, 2005 r.
- Polityka społeczna*, Pod red. A. Rajkiewicza, Warszawa 1976.
- Popielas-Szultka B., Szultka Z., *Sanktuarium Maryjne na Górze Cebulskiej*, Słupsk 1991.
- Poprawski J., *Kształt Koszalina*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, t. 2, Koszalin 1975.
- Poprawski J., *Program Koszalińskiej Rozgłośni PR – jak za dawnych lat*, „Głos Pomorza” 1982, nr 138.
- Północ” wybiła: radio od dziury w płocie*, „Gazeta Wyborcza” dod. „Gazeta na Pomorzu”, 1993, nr 38.
- Praczk M., *Takie były początki*, w: *Mnie to miasto od innych droższe...*, red. Z. Kasprzak, M. Rudecka, J. Stolec, Koszalin brw., s. 127-134.
- Problemy polityki gospodarczej PRL, M. Kabaj i in., Warszawa 1975.
- Proch-Masłowska E., *Koszalińskie środowisko dziennikarskie*, „Rocznik Koszaliński” 1979.
- Przeworska K., *Wydawnictwa KTSK w 1979 roku*, Profile kultury 1981, nr 7.
- Radio Koszalin*, wydawnictwo jubileuszowe 2013
- Radio niedieczajalne: w „Plusie” na razie bez informacji lokalnych*, „Głos Pomorza” 2001, nr 17.
- Radio Północ – siła reklamy*, „Głos Koszaliński” 1997, nr 57.
- Radio z plusem: ruszyła nowa rozgłośnia diecezjalna*, „Gość Niedzielny” 2010, nr 36, dod. „Gość Koszalińsko-Kobrzeński”, s. III.
- Rauziński R., *Emigracja ludności rodzinnej*, SGPiS, Monografie i Opracowania, 1986, nr 212.
- Rawska A., *Byłoby co świętować. 55-lecie Radia Koszalin*, W: Kultura Koszalińska „Almanach” 2013, Koszalińska Biblioteka Publiczna 2013.
- Rogowski T., *Koszalin – miasto jednego herbu. Pamięci prof. Mariana Gumowskiego (1881-1974)*. http://koszalin7.pl/st/hist/historia_011.html [25.05.2015]
- Romanow Z., *Ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945-1947*, Słupsk 1992.
- Rosiński R., *Komisja Europejska zatwierdziła Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014/2020*, <https://www.wup.pl/pl/fundusze-europejskie/regionalny-program-operacyjny-2014>
- Roszkowski J., *Dziesięciolecie: włączasz Radio „Północ”, a tam gra...*, „Głos Koszaliński” 2003, nr 39.
- Roszkowski J., *Dziesięć lat w eterze*, „Głos Koszaliński” 2003, nr 38.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1980-2001*, Warszawa 2003.
- Rotnicki K., *40 lat. Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego w Koszalinie*, Szczecin 1993.
- Rozbicki K., *50 dziesiętnych lat. Filharmonia Koszalińska 1956-2006*, Koszalin 2006.
- Rozwój gospodarczy powiatów w latach 1950-1965*, Warszawa 1967.
- Rozwój społeczno-gospodarczy województwa koszalińskiego w okresie kadencji Sejmu PRL i rad narodowych 1965-1968*, Koszalin 1969.
- Rozwój wyższych uczelni i ruchu naukowego na Wybrzeżu Środkowym w latach 1945-1979*. Tom 1: *Pierwsze lata*, opr. D. Leonowicz, J. Płóciennik-Napierałowa, Z. Dymny, red. E. Rybak, Koszalin 1979.
- Rudecka M., *Z dziejów II Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego w Koszalinie*, Koszalin 1979.
- Rudnik A., *Eterychny marsz bez przeszkód do XXI wieku. 60-lecie Radia Koszalin*, W: Kultura Koszalińska „Almanach” 2013, Koszalińska Biblioteka Publiczna 2013.
- Rudzik A., Suszyński A., *Wybrane problemy przemysłu Koszalina*, w: „Koszalińskie studia i materiały” 1975, nr 3.
- Rudzik J., *Media w Koszalińskim (1945-1970)*, Gazeta Ziemska 2010, nr 11/12.
- Rudzik J., *Niedościgłe marzenia? Środkowopomorskie w mediach (2004-czerwiec 2006)*, „Rocznik Koszaliński”, nr 33, 2005 r.

- Rudzik J., *Początki radia i telewizji*, „Gazeta Ziemska” 2014, nr 7/8.
- Rudzik J., *Szkolnictwo pod skrzydłami samorządu*, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 4 z 13.10.1995 r.
- Rybicki H., *Koszalińskie Tysiąclecie*, „Zapiski Koszalińskie”, nr 1, 1966 r.
- Rybicki H., *Rozważania o historii najnowszej Pomorza Zachodniego*, Słupsk 1982.
- Rybicki H., Zdrojewska B., Zdrojewski E. Z., *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985, s. 113-114.
- Rybicki H., *Osadnictwo i demografia*, w: *Koszalin. Zarys dziejów*, Poznań 1974.
- Rybicki H., *Oświata i nauka*, w: *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, red. H. Rybicki.
- Rybicki H., *PPR w powiecie i mieście Koszalin w latach 1945-48*, Koszalin 1962.
- Rybicki H., *Tradycje i kształt miasta*, w: *Koszalin rozwój miasta w Polsce Ludowej*, H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1985, s. 38.
- Rybicki H., *W pierwszych latach Polski Ludowej*, w: H. Lesiński (red.), *Dzieje Koszalina*, Poznań 1967.
- Rybicki H., Zdrojewska B., Zdrojewski E. Z., *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Wydawnictwo Poznańskie, 1985.
- Rybicki Z., *Administracja gospodarcza w PRL*, Warszawa 1975.
- Rychterowicz W., *Koszalin dawniej i dzisiaj*, Koszalin 1999.
- Rychterowicz W., *Sądownictwo na Ziemi Koszalińskiej w latach 1945-2015*, Koszalin 2015.
- Sawiński J.P., *Osiągnięcia i bariery reformy programowej. Raport o wdrażaniu reformy programowej w województwie koszalińskim w roku 1997/98*, Kuratorium Oświaty i Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, Koszalin 1998, s. 4.
- Siedlak J., *Półwiecze szkolnictwa w Koszalinie*, „Rocznik Koszaliński”, nr 25, Koszalin 1995.
- Sikora M., *Muzeum koszalińskie w latach 1947-1964*, Koszalińskie Zeszyty Muzealne 1971, nr 1.
- Siwko M., *Z Instytutu do Wydziału. Rozmowa z prof. PK dr. hab. Bogusławem Polakiem – dyrektorem Instytutu Zarządzania i Marketingu i dziekanem elektu nowego Wydziału Ekonomii i Zarządzania*, „Na Temat”, nr 14 z marca-kwietnia 1999 r.
- Skrzypek I., *Z historii muzealnictwa środkowopomorskiego*, Koszalińskie Zeszyty Muzealne 1997, nr 21.
- Słowik Biograficzny *Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, pod red. Feliksa Tych, Warszawa 1987.
- Sokołowski S., *Niebezpieczne posterunki*, Koszalin 1985.
- Sowa A.L., *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001.
- Spółczesność PRL. Historia. Kultura. Pamięć*, Pod red. S. Jankowiaka, D. Skotarczak, I. Skórzyńskiej, t. 1, Poznań 2011.
- Spoleczne aspekty rozwoju gospodarczego*, Pod red. J. Daneckiego, Warszawa 1974.
- Stachowska M., *Transport i łączność*, w: *Podstawowe problemy rozwoju powiatu koszalińskiego*, red. E.Z. Zdrojewski, Koszalin 1971.
- Stawski Z., *Wolne miejsce w eterze*, „Głos Koszaliński” 1957, nr 29, dod. „Głos Tygodnia”, nr 5.
- Stawski Z., *Na koszalińskiej antenie*, „Głos Koszaliński” 1957, nr 65, dod. „Głos Tygodnia”, nr 11.
- Stefanowski M., *Jubileusz Radia Północ: 7 lat w eterze*, „Głos Pomorza” 2000, nr 35.
- Stefanowski M., *Osiem lat na antenie: koszalińskie Radio Północ ma urodziny*, „Głos Pomorza” 2001, nr 38.
- Stępień B., *Inwestycje produkcyjne w województwie koszalińskim w latach*
- Stopa R., *Kompas wskazuje północ*, „Głos Koszaliński” 1996, nr 39.
- Suszyński A., Schwichtenberg A., *Potencjał turystyczny makroregionu północnego i jego rozmieszczenie*, (w:) „Koszalińskie studia i materiały” 1979, nr 3.
- Sutryk M., *Eska i co dalej?*, „Głos Koszaliński” 2008, nr 28.
- Sutryk M., *Eska zamiast Północy*, „Głos Koszaliński” 2008, nr 30.
- Sutryk M., *Lech Kaczyński w naszym regionie w maju 2009 r.*, „Głos Koszaliński” z 16 IV 2010 r.
- Szarszewski P., *Koszalin pełnia życia*, „Symbolae Europaeae”. Studia Humanistyczne Politechniki Koszalińskiej, nr 7, Koszalin 2014.
- Szeląg M., *Kolekcja osiecka*, w: *Awangarda w plenerze: Plenery w Osiekach i Łazach 1963-1981*, red. ROKU Ziarkiewicz, Koszalin 2008.
- Szewczyk D., *Koszalin od średniowiecza do współczesności*, Koszalin 2004.
- Szewczyk D., *Koszalin w obiektywie XX wieku*, Koszalin 2001.
- Szewczyk D., *Muzeum koszalińskie w 45-lecie powojennym*, „Jantarowe Szlaki” 1990, nr 1.

- Sznajderski T., *Rola Radia Koszalin S.A. w budowaniu tożsamości regionalnej w okresie 1997–2000*, w: *Media koszalińskie w umacnianiu tożsamości lokalnej* pod red. J. Kani, Koszalin 2014.
- Szocki B., *Rezultaty i perspektywy akcji osadniczo-przemieszczalniczej w roku 1945 na terenie województw pomorskich*, Toruń 1946.
- Szocki B., *Rezultaty i perspektywy akcji osadniczo-przemieszczalniczej w roku 1945 na terenie województw pomorskich*, Toruń 1946.
- Szrubka T., *Szkolnictwo podstawowe w Koszalińskim w latach 1945–1965*. w: AP w Koszalinie, Zespół 405 – KONB w Koszalinie, sygn. 65.
- Szwagrzyk K., *Winni? Niewinni?*, Wrocław 1999.
- Szwej J., *Koszalińskie środowisko plastyczne*, w: *Koszalin artystyczny*, red. A. Czechowicz, B. Drewniak, K. Gaertig, J. Narkowicz, A. Nowak, Koszalin 1970.
- Szumiło M., Bazyli Hołod (1907–1963) – *Kariera ukraińskiego komunisty z ziemi włodawskiej*, w: M. Szumiło, *Życiorysy w trzy kultury wpisane. Włodawskie biografie, studia*, red. M. Bem i A. Duszyk, Radom–Włodawa 2008
- Szymański E., *Pierwsze działania KW PZPR w Koszalinie na rzecz rozwoju wojewódzkiego miasta (1950–1952)*, „Koszalińskie studia i materiały”, t. 2, 1975 r.
- Ślipińska J., *Nasze Liceum Sztuk Plastycznych. Odświętne wypowiedzi*, „Wiadomości Koszalińskie”, nr 3/95.
- Ślipińska J., Zajkowska S., *Koszalin w 20-lecie wyzwolenia*, Komitet Miasta i Powiatu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie, Koszalin 1965, s. 30–36.
- Ślipińska J., Zajkowska S., *Koszalin w 20-lecie wyzwolenia*, Koszalin 1965.
- Śniadecki J., *Stosunek żołnierzy Armii Czerwonej do ludności zamieszkałej w rejonie Pomorza Środkowego w latach 1945–1946*, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim po II wojnie światowej. W 60-lecie przybycia pierwszych osadników na Ziemię Sianowską 1945–2005*. Pod red. B. Polaka, Sianów 2005.
- To już 60 lat... 2 Gimnazjum w Koszalinie 1945–2005*, Koszalin 2005.
- Töke J., *Ewolucja myśli planistycznej, w kolejnych edycjach planu ogólnego Koszalina*, Miasto, nr 3 marzec 1979.
- Topolan J., *Tradycja i nowoczesność – refleksje jubileuszowe*, „Jubileuszowy Głos Szkolny”. Wydanie okolicznościowe z okazji 50-lecia Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Koszalinie; 25–30 września 1995 r.
- Transport samochodowy i drogi publiczne 1980*. Warszawa 1980,
- Trzebiatowski K., *Oświata i szkolnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim w pierwszej połowie XX wieku (1900–1939)*. *Uczelnie Koszalina i Słupska za regionem środkowopomorskim*, „Na Temat. Pismo Politechniki Koszalińskiej”, nr z 7 I 1998 r.
- Ulicka M., *Koszalin tuż po wojnie*, „Miasto”, 2014 r., 14–20 III.
- Ulicka M., *Radio Koszalin ma 50 lat!*, „Miesięcznik” 2003, nr 11.
- Ulicka M., *Teatr Propozycji Dialog im. Henryki Rodkiewicz 1959–1999*, Koszalin 1999.
- W obronie władzy ludowej 1944–1952*, red. T. Walichnowski. Warszawa 1985.
- Wakulicz A., *Caritas Diecezji Koszalińsko-Kotobrzezkiej*, w: *40-lecie diecezji koszalińsko-kotobrzezkiej*, red. T. Ceynowa, Radom 2012.
- Wieliczko Z., *Dziś i jutro: na koszalińskiej fali*, „Głos Pomorza” 1978, nr 263.
- Wieliczko Z., *Rozgłośnia koszalińska w ostatnim pięcioleciu*, „Profile Kultury” 1983, nr 12.
- Wnuk E., *Centralne dożynki w Koszalinie w 1975 r. Z materiałów bezpieki*. „Rocznik Koszaliński” 2010, nr 38,
- Wnuk E., *To miała być wilegiatura...*. Przyczynek do dziejów sądownictwa wojskowego i adwokatury w Koszalinie, „Rocznik Koszaliński” nr 36, 2008 r.
- Wnuk E., *«Wolność sztuki była dla nas wartością nadrzędną». Koszalińscy plastycy a tzw. drugi obieg kultury (1982–1990) Zarys problemu*, „Rocznik Koszaliński” 2012, nr 40.
- Wojtkowiak J., *Szkolnictwo*, w: *Koszalińskie w dwudziestoleciu*, red. H. Rybicki, W. Jędrzejczak i B. Drewniak, Poznań 1966.
- Wojciechowska J., *Stosunki społeczno-polityczne*, w: *Podstawowe problemy rozwoju powiatu koszalińskiego*, Koszalin 1971.
- Wolski A., *Gdy patrzyła na nas cała Polska*. <http://koszalin/forum/viewtopic.php?f=8&t=8939&start=20>
- Woltman A., *Kultura Fizyczna na Ziemi Koszalińskiej 1945–1989*, Wyd. Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej Koszalin, 1991 r.

- Woźniczka Z., *Zgrupowanie „Łupaszki” na Pomorzu w latach 1945–1947*, Toruń 1995.
- Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. Romualda Traugutta 1948–1997 (50 promocja oficerów), red. Z. Jordanek i S. Łuczak, Koszalin 1997.
- XV lat Państwowej Szkoły Muzycznej I i II Stopnia im. Grażyny Bacewicz w Koszalinie 1959–1974.*
- XX lat Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego 1965–1985*, red. S. Szała, Koszalin 1985.
- XX lat Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego w Koszalinie*, Koszalin 1985 (wydanie wewnętrzne).
- Zagospodarowanie województwa szczecińskiego. Stan na dzień 31 grudnia 1946 r.* Praca zbiorowa red. F. Barcińskiego. Szczecin 1947, mapa nr 3/VIII;
- Z anteny Polskiego Radia i ekranu TV*, Wydawnictwo Radia i Telewizji, 1973.
- Z dziejów PPR na Ziemi Koszalińskiej* (materiały z sesji poświęconej XX-leciu PPR), Koszalin 1962.
- Z dziejów szkolnictwa i oświaty na ziemi koszalińskiej w latach 1945–1995*, red. B. Polak, Koszalin 1997.
- Z dziejów Ziemi Koszalińskiej w XIX i XX w.* Pod red. A. Czechowicza, Koszalin 1971.
- Zajkowska S., *Czwierćwiecze Rozgłośni PR w Koszalinie*, „Głos Pomorza” 1978, nr 264.
- Zajkowska S., *Czwarty tysiąc dni radiowych*, „Głos Koszaliński” 1963, nr 220.
- Zajkowska-Skupień S., *KTSK- mecenasem kultury*, Profile kultury 1979, nr 6.
- Zalewska A., *Studio „Bałtyk”*, „Bałtyk” 1978, nr 12.
- Zawadzki S. M., *Podstawy planowania regionalnego*, Warszawa 1972.
- Zdrojewski E. Z., *Działalność Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego (1972–1991)*, „Rocznik Koszaliński” nr 39, Koszalin 2011.
- Zdrojewski E. Z., *Ludność i zatrudnienie*, w: H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Z. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985.
- Zdrojewski E. Z., *Niektóre problemy aprowizacji małych miast w województwie koszalińskim*, (w:) „Rocznik Koszaliński” 1969, nr 4.
- Zdrojewski E. Z., *Ośrodek Badań Naukowych jako najtrudniejszy etap rozwoju badań regionalnych*, „Rocznik Koszaliński” 2009, Koszalin 2010, s. 45–62;
- Zdrojewski E. Z., *Procesy przemian demograficznych w województwie koszalińskim w latach 1946–1968*, Poznań–Koszalin 1972.
- Zdrojewski E. Z., *Rozwój ludności Koszalina w latach 1950–1975*, w: B. Chmielewska (red.), *Społeczne problemy Koszalina*, Koszalin 1970.
- Ziemia koszalińska 1945–2000; historia i pomniki*, pod red. Leszka Laskowskiego, Koszalin 2005.
- Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, Pod red. S. Łacha, Słupsk 2000.
- Żenczykowski T., *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990.
- Żołątk B., *Zapisywanie codziennej orki: XXV lat Rozgłośni Koszalińskiej*, „Głos Pomorza” 1978, nr 263.
- Żuber E., *Działalność Samorządu Miejskiego w Koszalinie*, Koszalin 2014.
- Żuber E., *Fundusz Rozwoju Kultury w latach 1983–1988*, Koszalińskie Studia i Materiały 1988, nr ½.
- Żukowski M., *Komendantury wojenne na Pomorzu Zachodnim w 1945 r.*, „Rocznik Koszaliński”, t. 25, Koszalin 1996.
- Żukowski M., *Kształtowanie się organów władzy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, *Studium historyczno-prawne*, Koszalin 2001.
- Żukowski M., *Przyczyny i skutki utworzenia województwa koszalińskiego w 1950 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski”, tom XV, zeszyt 1, 2000 r.
- Żukowski M., *Władze Koszalina w latach 1945–1950*, „Rocznik Koszaliński”, t. 29, Koszalin 2001.
- Żukowski M., *Wymiar sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1957 i jego rola w zwalczaniu opozycji*, Koszalin 2002.

V. Zasoby internetowe:

- <http://bip.koszalin.pl>
<http://ckukoszalin.edu.pl/>
<http://dziennikustaw.gov.pl>
<http://koszalin.gwsh.gda.pl>
<http://kwsnh.pl>
<http://ogniskomuzyczne.info>
<http://prawo.ug.edu.pl/>
<http://studia.biz.pl>
<http://tu.koszalin.pl>
<http://www.broniewski.edu.pl>
<http://www.ekonom.koszalin.pl>
<http://www.fundacja-ece.edu.pl>
<http://www.gimnazjum6.koszalin.pl>
<http://www.gk24.pl>
<http://www.liceumdubois.pl>
<http://www.plastyk.koszalin.pl>
<http://www.pte.pl>
<http://www.pwsz-koszalin.pl>
<http://www.strefabiznesu.gp24.pl>
<http://www.wsdkoszalin.eu>
<http://www.zpsm.pl>
<http://www.zs7.koszalin.pl>
<http://zs12.eduportal.koszalin.pl>
Grześkowiak E., Stobiecki K., Koszalin, <http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/Content/1723/0431-0441.pdf> [12.05.2015].
Grześkowiak E., Stobiecki K., *Koszalin*, s. 433-434, w: <http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/Content/1723/0431-0441.pdf> [12.05.2015].
Hudymowa M., *W Koszalinie 1945 – lipiec 1950. Szkoły ZNP*, w: <http://www.przyjaciele.koszalin.pl/historia-miasta/historia-najnowsza/60-szkoy-znp-w-koszalinie-1945-1950.html> [12.06.2015].
Kowalska J., *25 lat z życia szkoły. Kalendarium*, Koszalin 2004.
<http://www.gimnazjum6.koszalin.pl>
Szulc Z., „Plastyk” przed czterdziestką – wspomnienia dyrektora, w: http://www.plastyk.koszalin.pl/images/do_pobrania/zbigniew_szulc_wspomnienia.pdf. [13.06.2015].